



# DZIEJE KAWALERII POLSKIEJ

W OKRESIE DWUDZIESTOLECIA MIĘDZYWOJENNEGO  
I II WOJNY ŚWIATOWEJ

TOM I

---

ZYGMUNT SRZEDNICKI

---

# DZIEJE KAWALERII POLSKIEJ

TOM I



---

ZYGMUNT SRZEDNICKI

---

# DZIEJE KAWALERII POLSKIEJ

w okresie dwudziestolecia  
międzywojennego i II wojny światowej

TOM I

Redakcja

**Teresa Kołakowska-Bajtlik, Tadeusz Skoczek**

Warszawa 2024

Projekt okładki: Wojciech Jelonek

Wykorzystano obraz: Potyczka. Scena z wojny polsko-bolszewickiej 1919–1921

Autor Czesław Wasilewski zwany Zygmuntoviczem

ISBN 978-83-67398-76-3 (Tom pierwszy)

Wydawnictwo Muzeum Niepodległości

(identyfikator wydawnictwa naukowego 42 700)

al. Solidarności 62; 00-240 Warszawa

wydawnictwo@muzn.pl

tel. 22 826 90 91 w. 41

## | Wstęp wydawcy

Dwutomowe, bardzo obszerne dzieło *Dzieje kawalerii polskiej w okresie dwudziestolecia międzywojennego i II wojny światowej* Zygmunta Srzednickiego jest owocem fascynacji Autora ułanami oraz wyrazem miłości do Ojczyzny, którą opuścił w latach sześćdziesiątych XX wieku i do której nigdy nie wrócił.

Zygmunt Srzednicki, wnuk powstańca z 1863 roku, urodził się na Syberii, gdzie została zesłana jego rodzina za udział w powstaniu styczniowym. Jako kilkuletnie dziecko wrócił wraz z najbliższymi do kraju po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Jego rodzina aktywnie uczestniczyła w odbudowie kraju po ponad stuletniej niewoli. Jeden z braci ojca, lekarz medycyny, był generałem w tworzącym się wojsku polskim, a potem rektorem Szkoły Zdrowia Wojska Polskiego.

W rodzinnym domu Autora bywało wiele osobistości należących do świata polityki i gospodarki odradzającego się państwa, bywali też wojskowi. Wśród nich kawalerzyści, których opowieści wywarły ogromny wpływ na kilkuletniego chłopca i zaważyły znacząco na jego późniejszych zainteresowaniach. Można uznać, że był to początek fascynacji Autora ułanami, która towarzyszyła mu przez całe życie.

Po ukończeniu studiów w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego Zygmunt Srzednicki w przeddzień wybuchu II wojny światowej zgłosił się jako ochotnik do kawalerii. Niestety, poważna wada wzroku spowodowała, że nie został przyjęty. Wszak kawalerzysta nie może nosić okularów!

Od 1959 roku pracował jako ekspert rolniczy w Afganistanie. Był zafascynowany tym krajem, patriotyzmem mieszkańców oraz ich miłością do koni. Opisał to w książce *Afganistan*, wydanej w 1966 roku przez Państwowe Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”.

Na początku lat sześćdziesiątych XX wieku przeniósł się do Maroka. Tam pracował przy tworzeniu przemysłu cukierniczego, tam także rozwijał swoje zainteresowania końmi i kawalerią.

W roku 1968 Autor osiedlił się we Francji, gdzie przebywał już do końca życia. Mieszkając w okolicach Paryża, został członkiem Polskiego Towarzystwa Historyczno-Literackiego, w którym spotykał byłych polskich kawalerzystów, niektórych znanych mu z czasów młodości. To sprawiało, że odżywały jego zainteresowania ułanami i zrodził się zamiysł uwiecznienia ich losów.

Po przejściu na emeryturę, dysponując większą ilością czasu, Zygmunt Srzednicki wrócił do pasji z okresu młodości. Studiował bogaty księgozbiór Polskiego Towarzystwa Historyczno-Literackiego, korespondował z osobami związanymi z wydarzeniami historycznymi, które następnie opisał w powstającej książce oraz odtworzył własne wspomnienia z lat międzywojennych. Wykorzystał także informacje czerpane z czasopism dostępnych w bibliotece Towarzystwa, między innymi z „Przeglądu Kawalerii i Broni Pancerniej”, „Polski Zbrojnej” czy „Orła Białego”.

Prace te zajęły mu osiem lat i w zasadzie zbliżały się do końca, gdy Autor zginął w wypadku drogowym. Większość tekstu została napisana na maszynie i nosiła ślady autokorekty, ostatnia część pozostała w rękopisie i wymagała staranniejszej redakcji.

Przy pracach nad tekstem ogromną pomocą służył syn Zygmunta Srzednickiego – Georges Srzednicki, mieszkający we Francji, jak również kuzyn Autora – Władysław Lubiński, mieszkający w Polsce.

Pierwszy tom zawiera drobiazgowo informacje o wkładzie polskiej kawalerii w walkę o utrwalenie niepodległości Polski. Omówione zostały szlaki bojowe wszystkich jednostek, losy bitew i potyczek, liczebność oddziałów oraz zmiany nazw i reorganizacje, postaci dowódców i ich losy... słowem, szeroka panorama polskiej rzeczywistości historycznej z perspektywy kawalerii.

W drugim tomie zamieszczone zostały biogramy kawalerzystów, którzy kierowali poszczególnymi formacjami, a także opisane dalsze ich losy po zakończeniu II wojny światowej. Wielu z nich pozostawało do końca życia na emigracji. Georges Srzednicki, korzystając z dostępnych źródeł, w licznych przypadkach wzbogacał manuskrypt informacjami o wydarzeniach, które rozegrały się po śmierci Autora. Jest to więc w pewnym sensie unikatowa publikacja, być może pomocna potomkom opisywanych postaci, poszukującym informacji o losach przodków.

Książka ukazuje się po 37 latach od śmierci Zygmunta Srzednickiego i jest swoistym hołdem syna – Georgesa Srzednickiego – pragnącego ocalić dzieło Ojca od zapomnienia, a jednocześnie doprowadzić do końca jego żmudną pracę, którą przerwała tragiczna śmierć.

Muzeum Niepodległości wydając tę publikację wraz z Fundacją Władysława Orkana, realizuje w ten sposób misję instytucji kultury Samorządu Województwa Mazowieckiego.

**Teresa Kołakowska**

**dr Tadeusz Skoczek – Dyrektor Muzeum Niepodległości w Warszawie**

## **WKŁAD KAWALERII W WALKĘ O UTRWALENIE NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI I ODZYSKANIE JEJ HISTORYCZNYCH GRANIC W LATACH 1918–1921**

W dwudziestym roku niewoli, po zawiedzionych nadziejach w latach wojen napoleońskich i Królestwa Kongresowego, po bohaterskich, lecz niestety bezowocnych zrywach powstańczych, wybuch pierwszej wojny światowej stał się pierwszym przebłyskiem nadziei na odzyskanie przez Polskę niepodległości. Niepodległość tę Polacy musieli wywalczyć sami. Minione stulecia wykazały złudność wszelkich obietnic pomocy ze strony mocarstw zachodnich, tradycyjnie uważanych za przyjaciół.

Wywalczyli też ją sami, mimo rozbieżności poglądów w społeczeństwie odnośnie do metod działania i szukania oparcia u chwilowego sojusznika. Śmiała i wybiegająca w przyszłość koncepcja Józefa Piłsudskiego, dotycząca tworzenia zaczątku polskich sił zbrojnych na terenach zaboru austriackiego, wydała owoce. W chwili wybuchu wojny pierwsze wzięły udział w walkach oddziały polskie, sformowane w Strzelcu i Drużynach Strzeleckich.

W pierwszej grupie kadrowej wkroczyła do zaboru rosyjskiego „szóstka” Beliny, zaczątek pierwszego Pułku Legionowych Ułanów. Pułk ten sformował się błyskawicznie, walcząc od początku z moskiewskim zaborcą i wypierając go z ziem polskich, niedługo potem ruszył do boju drugi Pułk Legionowych Ułanów.

Fakt formowania polskich jednostek bojowych w zaborze austriackim wpłynął na decyzję Naczelnego Dowództwa, które zgodziło się, nie bez oporów, na organizację polskich formacji ochotniczych na terenie dawnego Królestwa. Miało to zresztą początkowo charakter raczej propagandowy, z dużymi ograniczeniami. Dopiero rewolucja rosyjska spowodowała zasadnicze zmiany. Władze nowo powstałej Republiki Rosyjskiej nie były w stanie sprzeciwić się spontanicznemu formowaniu się polskich jednostek bojowych, zwłaszcza pułków jazdy.

Wprawdzie sformowane na terenach obu zaborów polskie pułki jazdy nie dotrwały do chwili odzyskania niepodległości przez Rzeczpospolitą Polską, rozbrojone lub rozwiązane przez Niemców na skutek dążeń do niezależności, ale w krótkim czasie odrodziły się jak Feniks z popiołów, aby rozrosnąć się w liczebności i sile, i stać się doskonalszymi.

Kawaleria wolnej Rzeczypospolitej, godna następczyni hufców spod Kircholmu, Kłuszyna, Połocka, Beresteczka, Chocimia i Wiednia, a późniejszych wieków spod Somosierry, Grochowa i Igani, wyrąbywała szablami przyszłe granice swej Ojczyzny, zraszając je własną krwią. Przejęła też ona tradycje jazdy z czasów epopei napoleońskiej, Królestwa Kongresowego i powstania listopadowego.

W okresie wojen 1918–1921 nie było działań bojowych kawalerii bez wsparcia ze strony artylerii konnej. W opracowaniu tym akcje bojowe dywizjonów artylerii ujęte są w ogólnej akcji jednostek kawalerii.



Jak podano uprzednio, organizacja późniejszej kawalerii polskiej rozpoczęła się już w pierwszych miesiącach pierwszej wojny światowej, w sierpniu i wrześniu 1914 roku. Jeśli w byłym zaborze austriackim istniały już uprzednio pewne zawiązki formacji: w Strzelcu, Drużynach Strzeleckich czy konnym Sokole, w byłym zaborze rosyjskim organizacja zaczęła się od podstaw dopiero po wybuchu wojny.

Dwa pułki ułanów przy 1 i 2 Brygadzie Legionów miały piękne karty bojowe w walce przeciw Moskalom: siedem pułków ułanów sformowanych przy trzech Korpusach Polskich na terenie Rosji miało za sobą zwycięskie bitwy z Niemcami i Austriakami, a potem z bolszewikami i Ukraińcami.

Przebieg wypadków dziejowych spowodował, że w chwili odzyskania przez Polskę niepodległości, w listopadzie 1918 roku, żaden z tych pułków nie zachował się w całości i nie mógł stanąć gotowy do podjęcia czekających go zadań bojowych. Pułki legionowe rozwiązały się, 1 Pułk po odmówieniu przysięgi wierności Cesarstwu Niemieckiemu, 2 po rozbiciu pod Kaniowem, gdy odmówił współdziałania z państwami centralnymi po podpisaniu przez nie haniebnego dla Polski pokoju brzeskiego.

Pułki I Korpusu Polskiego zostały rozbrojone przez Niemców, III Korpusu przez Austriaków, a II Korpusu rozbite również przez wojska austro-węgierskie. Oficerowie i podoficerowie wraz z częścią żołnierzy tych Korpusów przedarli się bądź do Królestwa Polskiego, bądź na Kubań w południowej Rosji, bądź też Murmań do Francji.

Formacje kawaleryjskie z dwóch zaborów, chociaż nie mogły spełnić pokładanych w nich nadziei, odegrały ogromną rolę w organizacji sił zbrojnych niepodległej Polski. Wykształciły one kadry przyszłych oficerów i podoficerów kawalerii. Z ich grona wyszli późniejsi doskonali organizatorzy i dowódcy jazdy. W przeddzień odzyskania całkowitej niepodległości, w październiku 1919 roku, siły zbrojne Królestwa Polskiego liczyły zaledwie 3 szwadrony jazdy, tzw. Wehrmacht, to znaczy niespełna 400 szabel.

19 października 1918 roku Rada Regencyjna Królestwa Polskiego wydała dekret o formowaniu armii polskiej i na pułkownika Zygmunta Łempickiego, byłego dowódcę dywizji kawalerii w I Korpusie Polskim na Białorusi, nałożono misję zorganizowania jazdy w kraju.

Do końca 1918 roku, czyli w ciągu niespełna dwóch i pół miesięcy, zorganizowano czternaście pułków jazdy, łącznie 54 szwadrony. Z tych czternastu pułków tylko dziewięć liczyło od dwóch do sześciu szwadronów, pozostałych pięć było jeszcze zawiązkami pułków, w sile nieprzewyższającej trzech szwadronów.

Jeśli od strony rekrutacji żołnierzy organizacja pułków nie miała żadnych kłopotów, gdyż ci zgłaszali się na ochotnika masowo, to duże trudności powstawały w związku z zaopatrzeniem w konie, broń, zwłaszcza cięższą, siodła i rzędy końskie oraz mundury i buty. Oddziały były też umundurowane najczęściej w to, co znaleziono w magazynach byłej armii niemieckiej i austriackiej lub, jeśli chodzi o ochotników z Kresów Wschodnich, w tzw. gimnastiorki byłej armii rosyjskiej.

Na terenach Królestwa zaciąg do formowanych pułków był prawie wyłącznie ochotniczy, jedynie na terenie Małopolski wcielono do nowych jednostek pluto-

ny względnie szwadrony dawnych ułanów austriackich złożone z samych Polaków. Ochotnicy rekrutowali się w znacznym stopniu z dawnych żołnierzy pułków legionowych i dawnych Korpusów Wschodnich, którzy wracali do macierzystych jednostek. Na drugim miejscu znajdowali się uchodźcy z Kresów, zajętych lub zagrożonych nawałą bolszewicką, pochodzący ze wszystkich sfer społecznych. Dalej szła młodzież ziemiańska, często na własnych koniach oraz oficjaliści dworscy, młodzież uniwersytecka i ze starszych klas gimnazjalnych, z zaścianków szlacheckich, inteligencja miejska, wreszcie rzemieślnicy. Znacznie mniej było kandydatów spośród robotników, a zdecydowanie najmniej ze środowiska chłopskiego.

Sytuacja polityczna ówczesnej Polski wymagała jak najszybszego przygotowania jednostek zbrojnych, które wprost z okresu szkoleniowego musiały iść do walki, aby przejść swój chrzest bojowy.

Królestwo Polskie w granicach zakreślonych przez dwóch cesarzy, Wilhelma II i Franciszka Józefa I, w manifeście z 5 listopada 1916 roku o jego utworzeniu obejmuje zaledwie cztery późniejsze województwa: warszawskie, łódzkie, kieleckie i lubelskie oraz skrawki białostockiego i śląskiego. Dopiero rozpad monarchii austro-węgierskiej w październiku 1918 roku pozwolił na przyłączenie województwa krakowskiego i nieznacznej części lwowskiego.

Nie udało się od razu dołączyć całej Małopolski Wschodniej, gdyż jeszcze przed uzyskaniem przez powstającą Rzeczpospolitą Polską całkowitej niepodległości, ta została zajęta przez Ukraińców zorganizowanych w narodowościowe oddziały byłej armii austro-węgierskiej. W nocy z 31 października na 1 listopada 1918 roku zajęli oni zbrojnie Lwów.

Rusini galicyjscy, którzy w tym czasie przyjęli nazwę Ukraińców, byli politycznie o wiele dojrzałsi od swych współziomków z zaboru rosyjskiego. W momencie rozpadania się byłego Cesarstwa Austriackiego, gdy ogłosiły swą niezależność polityczną Czechy związane z monarchią Habsburgów od prawie czterech wieków, oderwały się Węgry, Chorwacja, Słowenia, Bośnia i Hercegowina, Ukraińcy zapragnęli również własnego niepodległego państwa. Jego zaczątkiem miała być Ukraińska Zachodnia Republika Ludowa na terenie Małopolski Wschodniej, rozszerzana stopniowo na północ, zachód i południowy wschód, na Ziemię Chełmską, na Polesie, Wołyń i Podole. Stąd, po umocnieniu struktury państwa, miała rozpocząć się walka o wyzwolenie spod moskiewskiego jarzma właściwej Ukrainy.

Niepodległościowy ruch ukraiński był popierany przez rządy państw centralnych. Zawarty 9 lutego 1918 roku pokój w Brześciu n. Bugiem przyznawał przyszłej Republice Ukraińskiej prawa do Ziemi Chełmskiej i Podlasia.

Galicyjscy Ukraińcy zdawali sobie sprawę ze słabości odradzającej się dopiero Polski. Królestwo było ciągle pod okupacją niemiecką i dysponowało zaledwie zaczątkiem sił zbrojnych. Wydawało się Ukraińcom, że jeśli będą działali szybko, napotkają tylko znikomy opór ze strony polskiej, a zatem uda im się opanować i utrzymać

obszar od Wisłoki i środkowego biegu Sanu, po górny Wieprz i dolny Bug, a więc tereny odwiecznie polskie. Zaślepieni swym rozbuchanym nacjonalizmem, zapomnieli o bojowości narodu polskiego i jego determinacji, gdy przychodzi moment obrony własnych ziem.

Obrona Lwowa, prowadzona bohatersko przez ludność cywilną, głównie młodzież akademicką i szkolną, a tylko garstkę żołnierzy, nie dopuściła do opanowania całości miasta. Zostało ono linią bojową rozdzielone na dwie części, a nawet odcięte przez pewien czas od reszty kraju, ale nie uległo wrogowi. Ukraińcy posunęli się tymczasem na zachód, aż na linię Bugu, opanowując Przemyśl.

Wyzwolenie Przemyśla, odparcie Ukraińców od Sanu i odsiecz Lwowa były pierwszą zorganizowaną operacją wojenną niepodległej Rzeczypospolitej, po przekazaniu przez Radę Regencyjną Józefowi Piłsudskiemu naczelnego dowództwa wojsk polskich i pełni władzy państwowej. Operacja ta zlecona została pułkownikowi Karaszewiczowi-Tokarzewskiemu, który wyruszył ze swą grupą spod Przemyśla 19 listopada, dotarł do Lwowa i wyrzucił nieprzyjaciela całkowicie poza obręb miasta.

W operacji wzięło udział pięć szwadronów, z czterech formujących się pułków jazdy, które miały wejść w skład organizowanej I Brygady Kawalerii. Dowództwo tej Brygady objął ppłk Belina-Prażmowski, organizator – w sierpniu 1914 roku – i dowódca I Pułku Ułanów Legionowych.

W rzeczywistości w momencie operacji „pierwszej odsieczy Lwowa” organizacja Brygady była jeszcze w stadium mało zaawansowanym. Wysłane do walki szwadrony walczyły pojedynczo, współdziałając z jednostkami piechoty.

Ukraińska agresja w Małopolsce Wschodniej była sprawą o pierwszorzędnym znaczeniu, wymagającą natychmiastowej reakcji polskiej strony, ale nie przysłańało to zarysowującego się zagrożenia Polski na całej długości jej wschodniej i północno-wschodniej granicy.

Poczynając od 11 listopada 1918 roku, okupacyjna armia niemiecka została rozbrojona na terenie całego byłego Królestwa Polskiego i wysłana do Niemiec. Okupowała ona jednak całe prawobrzeże Bugu, od Sokala po Brześć, a dalej na północ po Białystok i Grajewo. Prowadziła przez te miasta linia kolejowa mająca duże znaczenie dla ewakuacji niemieckich wojsk okupacyjnych z Ukrainy, Podola i Wołyńia.

Niemcy zaczęli się wycofywać z tych terenów w listopadzie 1918 roku. W miarę ich opuszczania wkraczały na nie wojska Ukraińskiej Republiki Ludowej, które wypierane z Naddnieprza przez bolszewików, powoli ale nieustannie zbliżały się do linii Bugu.

Już w końcu 1918 roku zarysowała się perspektywa nieuchronnej wojny z tym przeciwnikiem, i to w bardzo bliskiej przyszłości. Wojna ta, niewątpliwie uciążliwa dla nowo odrodzonego państwa polskiego, nie budziła zbyt wielu obaw ani odnośnie do długości trwania, ani też co do ostatecznego wyniku. Nowopowstała Republika Ukraińska nie zdążyła jeszcze skonsolidować się wewnętrznie, była wyczerpana gospodarczo przez okupację, wewnętrzne walki i nieumiejętną administrację nowych

władz. Ponadto, co ważniejsze, była zagrożona przez moskiewską zaborczość, bez względu na to, czy w ostatecznym wyniku wygrają bolszewicy, czy też walczący z nimi „biali” generałowie carscy.

Naczelnik Państwa Piłsudski przewidział z góry, że Ukraińcy nie będą mogli prowadzić długo wojny na dwa fronty, a ponieważ główne zagrożenie ich bytu państwowego było ze strony moskiewskiej, po nieudanych próbach agresji na terytoria polskie będą musieli poprosić Polskę o pokój. Według koncepcji Józefa Piłsudskiego niepodległe państwo ukraińskie, obejmujące terytoria od dolnego Dniestru po środkowy Dniepr, na południe od Kijowa, dalej całe Zadnieprze po Don i wreszcie teren Kubania, a więc najżyźniejsze ziemie byłego Cesarstwa Rosyjskiego, byłoby stałym przedmiotem zakusów ze strony moskiewskiego sąsiada bez względu na to, jaka byłaby forma rządów w Rosji. Siłą rzeczy Ukraina musiałaby szukać sprzymierzeńca, a tym mogłoby być tylko państwo polskie.

Znacznie bardziej niebezpiecznie przedstawiała się dla Polski sytuacja na północnym wschodzie. W ślad za wycofującą się okupacyjną armią niemiecką wkraczały na Białoruś hordy bolszewickie. Sfanatyzowane komunistycznymi hasłami, dążyły do rozpowszechnienia ich w całej Europie. Wojska Rzeczypospolitej Polskiej nie mogły stawić oporu tym hordom, gdyż przegradzały drogę tereny pozostające jeszcze pod okupacją niemiecką. Polacy na Białorusi, Litwie i Wileńszczyźnie zawiązali Komitet Obrony Kresów Wschodnich, który pospiesznie zaczął organizować polskie oddziały ochotnicze, tzw. samoobrony.

Z dwóch głównych ośrodków organizacji samoobrony, w Wilnie i Mińsku Litewskim, ten ostatni nie zdążył się zorganizować przed opuszczeniem miasta przez Niemców; zaczątki formacji wojskowych dołączyły do organizacji wileńskiej. Mińsk został zajęty przez bolszewików we wrześniu 1918, skąd wojska sowieckie parły na południowy zachód, na Baranowicze, Słonim, Berezę Kartuską i Brześć n. Bugiem.

Kadrę oficerską i podoficerską oddziałów samoobrony stanowili byli oficerowie i podoficerowie rozbrojonego przez Niemców I Korpusu Polskiego. Żołnierze rekrutowali się ze wszystkich warstw społecznych Polaków kresowych, a w mniejszej mierze z byłych szeregowców z tegoż Korpusu. Z formacji jezdnych zorganizowano jednostkę złożoną z trzech szwadronów i plutonu karabinów maszynowych, która otrzymała nazwę I Pułku Ułanów Wileńskich, a z którego w przyszłości miał powstać 13 Pułk Ułanów. Sformowany całkowicie dopiero 28 grudnia 1918 roku; pułk ten wziął udział, wraz z oddziałami piechoty, w rozbrajaniu Niemców i opanowaniu miasta w dniach 31 grudnia 1918 i 1 stycznia 1919 r.

Niestety, Wilno pozostało w rękach polskich zaledwie parę dni, gdyż mimo rozpaczliwej obrony przeważające siły bolszewickie zajęły miasto już 5 stycznia 1919 r. Nie mając możliwości wycofania się na zachód przez tereny okupowane przez Niemców, chyba pod warunkiem złożenia broni, większość oficerów, jak również dowódca, rotmistrz Władysław Dąbrowski, wybrali prowadzenie dalszej walki

w partyzantce, na terenach zajętych przez bolszewików. Ta część pułku ułanów wraz z oddziałem piechoty, który dobrowolnie się do niej przyłączył, stworzyła tzw. Oddział Majora Dąbrowskiego w sile 600 ludzi. Oddział ten walczył z bolszewikami, a parokrotnie też z Ukraińcami, głównie na Wileńszczyźnie, a następnie w okolicach Wołkowyska i Prużany. Po zajęciu Prużany, a następnie stacji kolejowej Żabinka, Oddział ruszył do Brześcia n. Bugiem i w drodze nawiązał kontakt z dwoma szwadronami 2 i 5 Pułku Ułanów, a następnie wszedł do miasta, wypierając zeń maruderów armii niemieckiej.

W Brześciu Oddział wszedł w skład Grupy Podlaskiej gen. Listowskiego, która przekształciła się następnie w Dywizję Podlaską. Jego działalność partyzancka na tyłach wojsk sowieckich trwała od 6 stycznia do 13 lutego 1919 roku. W marcu 1919 istniejący w postaci dwóch szwadronów 1 Pułk Ułanów Wileńskich został zreorganizowany i przyjął nazwę Dywizjonu Jazdy Wileńskiej. Dywizjon wszedł w skład Oddziału Majora Dąbrowskiego i razem z nim trafił do Dywizji Litewsko-Białoruskiej gen. Szeptyckiego. W składzie tej Dywizji Oddział wraz z Dywizjonem Jazdy walczył na północnym Polesiu i w Nowogródzkim do 25 maja. W czerwcu 1919 Oddział został rozwiązany z rozkazu naczelnego Dowództwa. Dywizjon Jazdy Wileńskiej, po sformowaniu 4 szwadronu, przemianowano na 13 Pułk Ułanów.

W początkowym okresie tych wydarzeń, 27 grudnia 1918 roku w Wielkopolsce, która nadal pozostawała pod pruskim jarzmem, wybuchło powstanie. Pozwoliło ono na rozbrojenie i wyparcie Niemców z Poznania i kilku innych miast. Powstanie było prowadzone wyłącznie przez Wielkopolan, gdyż Rzeczpospolita, zagrożona od wschodu i południowego wschodu, nie mogła podjąć ryzyka zbrojnego konfliktu z Niemcami.

Natychmiast po uwolnieniu Poznania powstała tam Naczelna Rada Ludowa jako najwyższa władza byłego zaboru pruskiego. Przystąpiła ona natychmiast do organizacji sił zbrojnych z Polaków służących w armii niemieckiej oraz ochotników. Dowództwo tej Armii Wielkopolskiej Rada Ludowa powierzyła generałowi Dowbór-Muśnickiemu, byłemu dowódcy 1 Korpusu Polskiego na Białorusi. Z nim weszło do Armii Wielkopolskiej sporo oficerów z 1 Korpusu Polskiego, co miało duże znaczenie dla szybkości organizacji, ponieważ w byłej armii niemieckiej było stosunkowo niewiele zawodowych oficerów Polaków.

Armię uzbrajano w broń odebraną Niemcom przy ich rozbrajaniu. Armia niemiecka w Wielkopolsce nie uległa rozkładowi na skutek agitacji komunistycznej, jak miało to miejsce w jednostkach okupujących Ober-Ost. Magazyny wojskowe były należycie wyposażone, broni i amunicji było pod dostatkiem, kawaleria i artyleria miały dobry materiał koński.

Jeszcze przed końcem 1918 roku zorganizowano pierwszy pułk jazdy, a w ciągu stycznia 1919 dwa następne. Otrzymały one kolejno nazwy 1, 2 i 3 Pułku Ułanów Wielkopolskich, zmienione następnie w końcu 1919 roku na 15 Pułk Ułanów Poznań-

skich, 16 Pułk Ułanów Wielkopolskich i 17 Pułk Ułanów Wielkopolskich. Ułani 1 i 3 Pułku byli to w przeważającej części kawalerzyści z byłej armii cesarskiej, wdrożeni w pruską dyscyplinę, natomiast 2 Pułk składał się przeważnie z ochotników.

18 kwietnia 1919 z 1 i 3 Pułku zorganizowano Wielkopolską Brygadę Kawalerii pod dowództwem podpułkownika Aleksandra Pajewskiego, byłego dowódcy 1 Korpusu Polskiego. Brygada Kawalerii Wielkopolskiej istniała faktycznie tylko przez nieco powyżej trzech miesięcy. Sytuacja na wschodzie kraju i przedsięwzięte tam działania wojenne wymagały przerzucenia wojsk na fronty: litewsko-białoruski, wołyńsko-poleski i galicyjski. Działania wojenne na froncie wielkopolskim, które doprowadziły do wyzwolenia prawie całości byłego Księstwa Poznańskiego, zostały zawieszane.

Pomorze zostało jeszcze nadal pod pruskim butem, aż do pierwszych miesięcy 1920 roku.

W połowie stycznia 1919 liczba pułków kawalerii polskiej wzrosła do osiemnastu, co stanowiło 70 szwadronów, około 12 000 szabel.

W styczniu 1919 roku nastąpiła nieoczekiwana agresja na naszą południową granicę ze strony Czechów. Uzyskawszy w listopadzie, w dość łatwy sposób niepodległość i mając silne poparcie Ententy, zwłaszcza Francji, sądzili Czesi, że bezkarnie uda im się zagrabić cały Śląsk Cieszyński, wobec trudności Polski na wschodzie i południowym wschodzie. Wtargnęli na Śląsk 23 stycznia 1919 roku, przeliczyli się jednak w swych rachubach, gdyż napotkali natychmiastowy opór oddziałów polskich pod dowództwem pułkownika Latinika. W akcji wyparcia najeźdźcy brało udział pięć szwadronów jazdy z pułków liniowych: dwa z 2 Szwoleżerów, po jednym z 2, 8 i 9 Pułku Ułanów oraz dwa czy trzy plutony kawalerii dywizyjnej. Operacja trwała zaledwie nieco powyżej miesiąca, gdyż 27 lutego 1919 jeden ze szwadronów kawalerii wkroczył do Cieszyna, wyrzucając stamtąd oddziały czeskie.

Ostateczne ustalenie granicy z Czechosłowacją nastąpiło w lipcu 1920 roku, ale po nieudanej próbie Czesi zrezygnowali z dalszych agresji. Zadaniem najbardziej palącym stało się wyparcie Ukraińców z Małopolski Wschodniej i powstrzymanie ich postępów w Chełmszczyźnie i południowej części Podlasia oraz wyswobodzenie reszty Podlasia spod okupacji niemieckiej.

Jednocześnie niepokojącym stało się posuwanie się na północnym wschodzie armii bolszewickiej, zajmującej tereny, z których ewakuowali się Niemcy. Udział kawalerii polskiej na froncie galicyjskim wzrósł w pierwszych miesiącach 1919 roku do 30 szwadronów należących do siedmiu pułków liniowych, wobec 17 szwadronów z sześciu pułków z końca roku 1918. Walczyły też na tym froncie cztery spośród nich w pełnym składzie.

W tym okresie nie zostały jeszcze użyte do akcji większe jednostki kawaleryjskie. Zresztą jedyną istniejącą wówczas dużą jednostką była Grupa podpułkownika Beliny-Prażmowskiego, która otrzymała następnie nazwę I Brygady Jazdy, ale w swym składzie nie miała ani jednego pełnego pułku.

Najczęściej pułki, dywizjony, szwadrony, a nawet plutony kawaleryjskie były przydzielane do jednostek piechoty lub wchodziły w skład tzw. grup mieszanych, jak np. Grupa „Bug” brygadiera Berbeckiego czy Grupa majora Bończy-Uzdowskiego.

Wyraźnie kawaleryjską była sformowana doraźnie „Grupa generała Romera” składająca się z 1 Pułku Szwoleżerów, Dywizjonu 3 Pułku Ułanów i po jednym szwadronie z 4 i 7 Pułku Ułanów. Podjęła 26 stycznia ofensywę na Uhnów, Krystopol i Sokal. Zakończyła się ona świetną szarżą 1 Pułku Szwoleżerów pod Krystynopolem, uwieńczoną zdobyciem tego miasta, a następnie Sokala.

Front walki z Ukraińcami znacznie wydłużył się na przełomie 1918 i 1919 roku. Prócz ataków formacji wojskowych Ukraińców galicyjskich na Lwów, Przemyśl i Rawę Ruską posuwała się ze wschodu, w kierunku na Kowal i środkowy bieg Bugu armia Ukrainy Naddnieprzańskiej. Zagrożone stały się wschodnie powiaty byłego Królestwa Polskiego.

Nie było w tym okresie możliwe podjęcie generalnej ofensywy na tym froncie wobec niedostatecznej liczebności i słabego przygotowania bojowego wojsk polskich. Niemniej, w akcji defensywnej odpierano nacisk wroga, odsuwając linię frontu na wschód od Bugu. Akcja prowadzona była głównie przez jednostki piechoty, przy stosunkowo nieznacznym współdziałaniu dywizjonów lub szwadronów jazdy, co miało miejsce np. w wyprawie na Maniewicze lub obronie linii Stochodu (2 i 8 Pułk Ułanów).

Na terenach położonych na północ od Brześcia n. Bugiem, po środkowy i górny bieg Niemna, aż do granicy Prus Wschodnich wciąż jeszcze znajdowały się okupacyjne wojska niemieckie. Ponieważ w miarę wycofywania się ich wkraczała natychmiast armia sowiecka, należało ją ubiec. Zajmowanie tych terenów odbywało się bez większych walk, chociaż niejednokrotnie dochodziło do starć i potyczek z oddziałami niemieckimi. Szwadrony jazdy, wspierając piechotę, wielokrotnie przyczyniały się do rozbrojenia lub wyparcia Niemców z szeregu miejscowości, jak Bielsk Podlaski, Białystok czy Brześć n. Bugiem, uwolniony 8 lutego 1919 roku.

Z końcem lutego tegoż roku linia graniczna wywalczonych terenów przesunęła się na wschód, zwłaszcza na północnym Podlasiu. Ciągnęła się ona od granicy Prus Wschodnich w okolicach Kanału Augustowskiego, przez Sokółkę, do Niemna pod Mostami, odcinkiem tegoż do ujścia Szczary, stąd do Wołkowyska, następnie na południe, przez Prużanę, Kobryń, Hrubieszów do Lubaczowa; tam skręcała na wschód, by włączyć Lwów, a następnie skierowała się w stronę Karpat, przechodząc między Samborem i Drohobyczem.

W marcu 1919 roku Wódz Naczelny Józef Piłsudski podjął decyzję rozpoczęcia na całym froncie wschodnim, od granicy Prus Wschodnich aż do Galicji, ofensywy zarówno przeciwko wojskom sowieckim, jak i przeciw Ukraińcom. Ofensywa ta miała na celu odzyskanie Grodna, Wilna, Lidy i Nowogródka oraz ziem białoruskich na północy i wyparcia wojsk ukraińskich z zachodniego Polesia i pogranicznych terenów Wołynia.

Styczność bojową z wojskami bolszewickimi nawiązała armia polska już w lutym roku 1919, głównie te jej formacje, które zostały zorganizowane dla obrony Kresów Wschodnich. W marcu zaczęły się ożywione działania, najczęściej w postaci zagonów kawaleryjskich, na obszarze między górnym Niemnem a Prypecią.

W większości przypadków oddziały jazdy współdziałały z jednostkami piechoty, albo podlegając dowódcom dywizji – jak np. generał Iwaszkiewicz – albo wchodząc w skład grup mieszanych. Wprawdzie już w tym okresie powstała koncepcja formowania większych, niezależnych jednostek kawaleryjskich, ale okazała się ona przedwczesną. Poszczególne dywizjony i szwadrony liniowych pułków jazdy były porzucane po wszystkich frontach i mało który był w stanie skupić je w krótkim czasie.

Zorganizowana w marcu 1919 roku II Brygada Jazdy, pod dowództwem generała Józefa Lasockiego, zdołała skupić tylko nieco ponad siedem szwadronów należących do trzech pułków. W krótkim też czasie przeistoczyła się ona w „Grupę Zaniemeńską” w składzie: piechota, kawaleria i artyleria, a następnie w „Grupę generała Józefa Lasockiego”. Jako II Brygada Jazdy żadnej większej roli w owym czasie nie była w stanie odegrać. W kwietniu Grupa gen. J. Lasockiego zajęła Lidę i szykowała się do podjęcia walki o Wilno.

Zajęcie Wilna powierzono jednak 1 i 2 Dywizji Piechoty pod dowództwem gen. Edwarda Rydza-Śmigłego, z którymi miała współdziałać I Brygada Jazdy podpułkownika Beliny-Prażmowskiego. W skład Brygady weszły: trzy szwadrony 1 Pułku Szwoleżerów, trzy 11 Pułku Ułanów, dwa 4 Pułku Ułanów, jeden 7 Pułku Ułanów, dwa szwadrony jazdy dywizyjnej oraz pluton artylerii konnej. Stanowiło to łącznie 53 oficerów, 890 szabel, 9 karabinów maszynowych i 2 działa. Naczelnym Wódzem, przypisując tej akcji ogromne znaczenie, przybył osobiście w połowie marca do Żyrmun na froncie, dokonując przeglądu wojsk, a zwłaszcza Brygady Jazdy.

Podpułkownik Belina-Prażmowski, dowiedziawszy się, że dywizje piechoty gen. Rydza-Śmigłego nie zdążą nadciągnąć pod Wilno wcześniej aniżeli 20 kwietnia, decyduje się na wykonanie zagonu kawaleryjskiego. Pierwsza Brygada Jazdy, nie czekając na nadejście piechoty, wyrusza 16 kwietnia 1919 roku ze swego stanowiska wypadowego na odcinku Dubienka – Doły – Niemiec, aby 18 kwietnia znaleźć się pod Wilnem.

19 kwietnia szwadrony 11 Pułku Ułanów zajmują przedmieście Lipówka i wileński dworzec kolejowy. W tym czasie połowa szwadronu 1 Pułku Szwoleżerów, z dowódcą Pułku, majorem Gustawem Orlicz-Dreszerem na czele, wpada do miasta, szarżuje na jego ulicach, budząc popłoch w szeregach wroga, który gwałtownie wycofuje się z miasta. Wreszcie opanowuje koszary i rozbiera znajdujące się w nich oddziały. Wilno zostaje zdobyte. Na drugi dzień nadciągają dywizje piechoty i artyleria, umacniając pozycje.

Józef Piłsudski, który 19 marca 1919 roku przyjął godność Marszałka Polski, w rozkazie wydanym do wojsk pisze o zajęciu Wilna: „Jest to najpiękniejszy czyn wojenny dokonany w tej wojnie przez Polską Kawalerię”.



W okresie od początku marca do końca maja 1919 roku na terenie Wileńszczyzny, Nowogródzczyzny i północnego Polesia (po Prypeć) były w akcji bojowej zaangażowane dwa pełne pułki i jedenaście szwadronów z sześciu pułków kawalerii, łącznie około dwudziestu szwadronów. Wzięły one udział we wszystkich ważnych akcjach: w zajęciu Słonimia, Baranowicz, Oszmiany, Nowogródka, Nowojelni i Pińska. Z wyjątkiem kilku starć z wycofującymi się oddziałami okupacyjnymi wojsk niemieckich, walki na tym obszarze były toczone z bolszewikami.

Na froncie wołyńskim i galicyjskim wojska ukraińskie podjęły w tym czasie ofensywę marcową, przerywając nawet połączenie kolejowe Lwów – Przemyśl. Natychmiast przedsięwzięta przez oddziały polskie pod dowództwem gen. Iwaszkiewicza druga odsiecz Lwowa odrzuciła wojska ukraińskie na wschód, usuwając zagrożenie miasta i zabezpieczając jego połączenie kolejowe z Przemyślem.

Współdziałały w tej akcji dwa pułki jazdy, 1 i 9 Pułk Ułanów. Ten ostatni w drugiej połowie maja brał udział w zajęciu Sambora, następnie zdobył Drohobycz oraz Kałusz i przez Stryj, zajęty przez polską piechotę, dotarł do Stanisławowa i Halicza, stanowiąc na prawym brzegu Dniestru. Nie utrzymało to frontu na Podolu, gdyż wojska ukraińskie, nierozbite całkowicie, wciąż kierowały się na północny zachód.

Pomyślniejsza była sytuacja na południowym Polesiu i północnym Wołyniu, gdzie dowodził frontem generał Aleksander Karnicki. Tam wojska ukraińskie, po wyparciu przez polskie oddziały, mogły cofać się tylko na południe lub południowy wschód, gdyż na tyłach miały prężą na zachód armię sowiecką. Polskie oddziały, zwłaszcza jazdy, niejednokrotnie starty się tam z bolszewikami, po odrzuceniu Ukraińców.

Sytuację poprawiło znacznie przybycie w połowie kwietnia 1919 roku Armii generała Józefa Hallera z Francji. Miała ona w swym składzie dwa pełne pułki jazdy: 1 i 3 Szwoleżerów oraz dwa dywizjony i jeden szwadron zapasowy. Stanowiły one Jazdę dywizyjną przy Dywizjach Strzelców Pieszych. Jazda Armii gen. Hallera była dobrze zorganizowana, doskonale wyposażona, uzbrojona i na bardzo dobrych koniach. Ponieważ formowana była we Francji, gdzie wojna miała charakter pozycyjny, brak jej było doświadczenia w walkach ruchowych, a zwłaszcza w kawaleryjskich działaniach zaczepnych. Stanowiła natomiast doskonałe wsparcie dla jednostek piechoty.

Przybycie tych jednostek odegrało w tym okresie bardzo ważną rolę, gdyż pozwoliło na zwolnienie pewnej liczby szwadronów przydzielonych do jednostek piechoty jako jazdy dywizyjnej. Liniowe pułki jazdy, z których szwadrony te zostały wydzielone, mogły połączyć się w całość i działać jako samodzielne jednostki uderzeniowe.

Pułki eksszwoleżerów i dywizjony z Armii gen. Hallera otrzymały nazwę „dragonów”. Nie działały one nigdy w skupieniu, rozdzielone i oddane do dyspozycji dywizji piechoty. Nazwa „dragoni”, niepopularna w odrodzonym wojsku polskim, które tradycją sięgało epopei napoleońskiej i powstania listopadowego, przetrwała tylko do października 1919, po czym została zmieniona na „strzelcy konni”. Dopiero po wojnie z 1919 i 1920 roku zorganizowano pułki strzelców konnych jako samodzielne jed-

nostki bojowe, równorzędne z pułkami szwoleżerów i ułanów. Z początkiem maja 1919 zostały skierowane na front polesko-wołyński, do akcji przeciw Ukraińcom, w składzie grup i dywizji piechoty, trzy dywizjony i jeden szwadron dragonów.

W pierwszej połowie maja roku 1919 gen. Karnicki rozpoczął działania ofensywne. 14 maja „Grupa gen. Karnickiego”, złożona z 1 Pułku Ułanów, czterech szwadronów 5 Pułku Ułanów, jednego szwadronu 8 Pułku Ułanów, Dywizjonu Jazdy Kresowej sławnego zagończyka majora Feliksa Jaworskiego, szwadronów dragonów i 1 Dywizji Piechoty Armii gen. Hallera, przełamuje front pod Uściługiem, koło Włodzimierza Wołyńskiego.

Następnego dnia pościgowa „Grupa majora Bończy-Uzdowskiego”, złożona głównie z wymienionych jednostek jazdy, dokonuje zagonu na Łuck, obchodząc miasto i docierając do Ołyki. Ukraińcy ogarnięci paniką oddali Łuck bez walki. Wojska polskie stanęły nad Stochodem, a część kawalerii przeszła tą rzeką, aby dotrzeć do Styru. Nie można jednak powiedzieć, ażeby w końcu maja 1919 front ustalił się na linii jednej albo drugiej z tych rzek. Ukraińcy parokrotnie próbowali przerwać go, zwłaszcza na południu. Nie ulegała tylko zmianie ustalona linia frontu od Włodzimierza Wołyńskiego po Pińsk, przechodząc nieco na wschód od Kowla.

Jako trwałą linię całej długości frontu na koniec maja 1919 można uznać następującą: na północy – od granicy Litwy, nieco na północ od Nowych Święcian do okolic Postaw, potem na południowy zachód do Bakszt; na wschodzie – od Bakszt przez Baranowicze do Pińska, z północy na południe; wreszcie od Pińska, w kierunku południowo-zachodnim, od Włodzimierza Wołyńskiego i przez Sokal do źródeł Bugu.

W następnym okresie, od końca maja do końca czerwca 1919 roku, na północy, to znaczy na froncie litewsko-białoruskim, nie było operacji wojennych na większą skalę. Te miały miejsce na obszarze od Pińska po Dniestr, od nakreślonej uprzednio linii przesunąć na wschód, aż po linie rzek Styr i Zbrucz, nie obejmując tylko Pokucia.

Na obszarach północnych przygotowywana była w pierwszym rzędzie przyszła ofensywa na Mińsk Litewski i linię rzeki Berezyny. Niezbędne było w związku z tym opanowanie lewego brzegu Prypeci, a zwłaszcza Kunińca, w celu zabezpieczenia się przed ewentualnym przejściem tamtędy wojsk sowieckich, w razie podjęcia przez nie ofensywy z południowego wschodu.

Drugim zadaniem było odcięcie od Sowietów Litwy, wobec dwuznacznego stanowiska tej ostatniej, paktującej bądź z Niemcami, bądź z Sowietami. Jednocześnie chodziło o oparcie północnej granicy Polski na linii Dźwiny, aby mieć jako sąsiada lojalną dotychczas wobec Polski Łotwę.

Na odzyskanym w okresie między początkiem lutego a końcem maja 1919 roku obszarze zgrupowane było dziewięć całkowitych pułków liniowych kawalerii, jeden szwadron samodzielny i cztery szwadrony jazdy dywizyjnej. Znajdująca się na tym terenie I i II Brygada Jazdy nie miały w owym okresie pola do działania, ponieważ wszelkie akcje zaczepne prowadzone były w ograniczonym zakresie.

Jako najważniejsze z działań kawaleryjskich, względnie prowadzonych we wspólnej akcji z jednostkami piechoty, można wymienić:

- wypad 12 czerwca na Wołożyn i Mołodeczno 7 Pułku Ułanów, a następnie we współdziałaniu z 2 Dywizją Piechoty Legionowej, dotarcie do 1 lipca do Chochła, na północ od Mińska Litewskiego,
- zdobycie 14 czerwca Kohiszyna i Waliszek na południowy wschód od Kanału Ogińskiego, a 7 lipca, wraz z Dywizją Litewsko-Białoruską, Kunińca,
- zagon na tyły wojsk bolszewickich w obszarze między Mołodeczmem i Mińskiem, dokonany 27 czerwca przez 13 Pułk Ułanów, z zajęciem 1 lipca stacji kolejowej Olechnowicze, a następnie oczyszczenie z wojsk wroga obszaru od Wołożyna po Raków,
- obsadzenie 9 i 10 lipca przez 11 Pułk Ułanów pogranicza litewskiego, wzdłuż rzeki Merezanki, od Olkienik po Orany.

Na froncie ukraińskim, od Pińska, Włodzimierza Wołyńskiego i Sokala po Beskid Wschodni, znajdowało się sześć pełnych pułków liniowych kawalerii, Dywizjon Jazdy Kresowej majora Jaworskiego oraz cztery dywizjony i jeden szwadron dragonów. Na odcinku północnym tego frontu, od przzerwania go przez wojska polskie pod Uściługiem i po zagonie na Łuck, parcie Ukraińców prawie ustało.

Linie dolnego Styru i obszar wokół Łucka zdobytego 6 maja zabezpieczała polska piechota z przydzielonymi szwadronami 2, 5 i 8 Pułku Ułanów oraz jednego szwadronu 1 Pułku Szwoleżerów. Dwa z tych szwadronów, 1 Pułku Szwoleżerów i 2 Pułku Ułanów, zajęły 5 czerwca, we współdziałaniu z piechotą, miejscowość Bereźnica n. Styrem i odbiły Sarny. W akcji na Łuck, a następnie na Równie, w składzie grup wypadowych znalazł się Dywizjon Jazdy Kresowej.

Bardziej na południe, na pograniczu Wołynia i Podola, walki były znacznie poważniejsze. Wojska ukraińskie, skupione w widłach Dniestru i Zbrucz, rozpoczęły 10 czerwca działalność zaczepną na obszarze obejmującym Czortków n. Seretem, Buchacz, Tarnopol, przerywając 15 czerwca front i spychając polską piechotę na południowy brzeg Dniestru, w okolice Halicza. 9 Pułk Ułanów osłaniał odwrót piechoty, przechodząc wielokrotnie do działań zaczepnych. Równocześnie działał na tym obszarze dywizjon 12 Pułku Ułanów, który po brawurowej szarży na Borysław 19 maja, zajęciu Bolechowa, Doliny i Roźniatowa, z początkiem czerwca 1919 został przetransportowany do Brodów. Tam Ukraińcom udało się przedrzeć przez polski front. W akcji osłony wycofującej się piechoty i wypierania posuwającego się naprzód wroga współdziałały 1 Pułk Szwoleżerów i dywizjon 12 Pułku Ułanów.

Sytuację wojsk polskich na Podolu i południowym Wołyniu poprawiło ogromnie przybycie 15 czerwca 1919 z Rumunii 4 Dywizji Strzelców Polskich gen. Lucjana Żeligowskiego, w skład której, oprócz jazdy dywizyjnej, wchodziły dwa pułki liniowe kawalerii: 6 i 14 Pułk Ułanów. Pułki te, przybyłe spod Czerniowiec koleją, wyładowane zostały pod Stanisławowem.

Już w dziesięć dni po przybyciu 14 Pułk Ułanów rozpoczął działania bojowe nad Dniestrem. 29 czerwca cała Dywizja Strzelców Polskich wraz z obu pułkami ułanów rozpoczęła ofensywę przeciwko Ukraińcom, w znacznym stopniu przyczyniając się do ich wyparcia z zajętych terenów. W ofensywie tej sławę bojową zdobywa 14 Pułk Ułanów przez swe brawurowe szarże w czasie trzydniowego boju pod Jazłowcem między 11 a 13 lipca 1919 roku. Nosił od tej bitwy zaszczytną nazwę Jazłowieckiego Pułku.

Wojna z Ukraińcami zakończyła się zasadniczo na przełomie lipca i sierpnia 1919 roku. Wojska ukraińskie na Polesiu, Wołyniu, Podolu i we wschodniej Małopolsce zostały całkowicie rozgromione i wyparte na wschód, lub rozbrojone. W ostatnim stadium tej wojny oddziały polskie starły się już z wojskami sowieckimi. W sierpniu 1919 zlikwidowano ostatecznie wszelki opór Ukraińców na Pokuciu.

Pobite i wyparte przez armię polską na froncie zachodnim, a napierane przez bolszewików od wschodu, wojska ukraińskie znalazły się w takiej sytuacji, że jedynym dla nich wyjściem było zawarcie pokoju z Polską. W tej sytuacji 1 września roku 1919 Ukraińska Republika Ludowa, na której czele stanął hetman Siemion Petlura, podpisała rozejm z Rzeczpospolitą Polską. Od tej chwili wojska ukraińskie występowały wspólnie z polskimi przeciw bolszewikom.

Z końcem lipca 1919 roku wschodni front, na południe od Prypeci, ustalił się następująco: od Pińska, wzdłuż dolnego i środkowego Styru po Czartorysk, dalej prawie prostą linią do Dubna i Krzemieńca, następnie nieco na południowy wschód do rzeki Zbrucz i jej biegiem do Dniestru, do granicy z Rumunią. W początkach sierpnia, po całkowitym odzyskaniu Pokucia, granica z Rumunią przesunęła się na południe, wzdłuż rzeki Czeremosz, aż po Karpaty.

Przybycie w 1919 roku do Polski najpierw Armii generała Hallera z Francji, a następnie Dywizji Strzelców Polskich gen. Żeligowskiego, wzmocniło znacznie stan liczebny i siłę bojową polskiej kawalerii. W połowie tego roku armia polska liczyła już 24 pułki jazdy, tzn. około 115 szwadronów w sile 16 500 szabel oraz pięć dywizjonów i dwie baterie artylerii konnej dysponującej 36 działami.

W operacjach wojennych dwóch ostatnich miesięcy 1918 i pierwszych siedmiu 1919 roku prawie nie było działań większych jednostek kawalerii, z wyjątkiem zagonu na Wilno i Brygady Jazdy. Były wprawdzie organizowane dorywczo tzw. Grupy, ale najczęściej miały one charakter mieszanych: jazda z piechotą, a poza tym były przeznaczone do krótkotrwałej, ściśle określonej akcji, jak np. zagon na Łuck.

Istniała ponadto trudność zgrupowania w tym okresie pułków kawalerii w brygady, gdyż większość z nich wyruszała na front przed ukończeniem formowania się. Dywizjony, a często nawet szwadrony, szły do akcji bojowych z chwilą osiągnięcia minimalnej liczebności i stopnia przeszkolenia. W szeregu przypadków szwadrony były wysyłane na front mimo braku koni, które zdobywano dopiero w utarczkach z kawalerią nieprzyjacielską lub kupowano z funduszy pułkowych przy każdej nadarzają-

cej się okazji. Nieliczne też pułki zdołały sformować powyżej czterech szwadronów, a rzadko które miały więcej niż jeden pluton karabinów maszynowych.

Dysponując w czerwcu 1919 roku okazałą liczbą pułków kawalerii, której większa część zdobyła już doświadczenie w boju, Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich zdecydowało o powiększeniu do pięciu ilości brygad jazdy. Przy realizacji tego planu okazało się, że brygada przewidziana jako V mogła zostać sformowana wcześniej aniżeli III i IV, ponieważ mające wejść w jej skład dwa pułki ułanów miały pełen skład i znajdowały się niezbyt oddalone jeden od drugiego.

V Brygada Jazdy została sformowana w pierwszych dniach lipca 1919 roku i natychmiast rozpoczęła działania bojowe na Podolu. Dowództwo tej Brygady objął początkowo francuski pułkownik de Colbert, eksdowódca 4 Pułku Dragonów (byłego 1 Pułku Szwoleżerów Armii gen. Hallera). Sprawował on dowództwo od 1 do 24 lipca, po czym przekazał je pułkownikowi Stefanowi Suszyńskiemu, byłemu dowódcy 1 Pułku Krechowieckich Ułanów w 1 Korpusie Polskim, a następnie szefowi Remontu w Ministerstwie Spraw Wojskowych. W skład Brygady weszły 1 i 9 Pułk Ułanów.

V Brygada ruszyła 5 lipca z Kozowej nad Koropcem w kierunku rzeki Zbrucz, dotarła do Podwołoczysk, skąd Ukraińcy szybko wycofali się po starciu z oddziałami sowieckimi. W końcu lipca, już pod nowym dowódcą, Brygada przesunięta zastała, na Wołyń, pod Równe, z zadaniem przecięcia linii kolejowej Równe – Zdołbunów. Równe zostało zajęte 9 sierpnia, a Zdołbunów 12 sierpnia 1919 roku. Wojska bolszewickie uciekły w popłochu za rzekę Słucz.

Na tej akcji zakończyła się w 1919 roku działalność V Brygady Jazdy na froncie wschodnim. Miała ona przygotować ofensywę na froncie północno-zachodnim, na Pomorze, ale w nieco zmienionym i wzmocnionym składzie. Pułki rozdzieliły się; 1 Pułk Ułanów poszedł do Ostroga nad Horyniem, 9 do Korca w widłach Horynia i Słuczy, ale w krótkim czasie znów zeszyły się w jednej brygadzie.

Działalność V Brygady w widłach Horynia i Słuczy podjęta zorganizowana w połowie sierpnia 1919 IV Brygada Jazdy. Dowództwo jej objął pułkownik Roman Żaba, były dowódca 2 Pułku Szwoleżerów. W skład Brygady weszły początkowo cztery szwadrony 8 Pułku Ułanów, 9 Pułk Ułanów i 1 Bateria 4 DAK. Dnia 22 września dołączył 1 Pułk Ułanów Krechowieckich.

28 sierpnia tegoż roku wkroczyła IV Brygada Jazdy do Korca, następnie zajęła Horodnicę nad Słuczą, wreszcie w dniach 16–18 września dokonała wypadu nad rzekę Uborc. Na tym zakończyła się akcja zaczepna IV Brygady. 1 Pułk Ułanów odszedł do Sławuty nad Horyniem, aby powrócić do V Brygady już 8 października, a 9 Pułk Ułanów przeszedł na południe od linii kolejowej Sarny – Kijów, luzując 15 października patrolujący brzegi Uborci 5 Pułk Ułanów. 8 Pułk Ułanów przeszedł do Dąbrownicy nad Horyniem, osłaniając działania 13 Dywizji Piechoty. 30 października wziął udział w akcji na Zviahel. IV Brygada Jazdy siłą rzeczy przestała istnieć. Została odtworzona dopiero w kwietniu 1920 roku.

III Brygada Jazdy, mająca działać na Wołyniu zarówno przeciw Ukraińcom, jak i bolszewikom, została sformowana w końcu lipca 1919 roku. Dowództwo jej objął gen. Jan Sawicki. W skład Brygady weszły: 2 i 6 Dywizjon 12 Pułku Ułanów, 14 Pułk Ułanów oraz trzeci DAK. Następnie 1 listopada dołączył 5 Pułk Ułanów, po odejściu Dwunastego do V Brygady.

III Brygada była jedyną grupującą cztery liniowe pułki kawalerii, ale miała ona odegrać zasadniczą rolę rozbitcia i ostatecznego wyparcia z Wołynia wojsk ukraińskich, a następnie starcia się z bolszewikami.

11 sierpnia 1919 III Brygada Jazdy wyruszyła ze Zbaraża koło Tarnopola, idąc w przedniej straży 3 Dywizji Piechoty w kierunku Jampola, Lachowic i Zasławia. 13 sierpnia dywizjon 12 Pułku Ułanów zdobył Lachowce. 15 sierpnia doszło do bitwy pod Zasławiem, w której wzięły udział: 2 i 6 Pułk Ułanów oraz dywizjon 12 Pułku Ułanów. Zasław został zdobyty. Pierwszy wkracza doń 14 Pułk Ułanów, po czym rusza dalej i zajmuje Szepietówkę. Tę ostatnią Brygada przekazuje oddziałom wojsk ukraińskich, już sprzymierzonych.

12 sierpnia 12 Pułk Ułanów opuszcza Brygadę, otrzymując rozkaz przejścia do V Brygady Jazdy, a 2 i 6 Pułki Ułanów zatrzymują się w rejonie Zasławia. Jedynie 14 Pułk Ułanów wyrusza 24 listopada na odcinek frontu od Zasławia po Szumki i Żemilina, dokonując wypadu na Jaruń. Na tym kończy swą działalność bojową w roku 1919, przechodząc na leże zimowe do Żółkwi.

W listopadzie 1919 roku 2 Pułk Ułanów dotarł do Antonin, swojej pierwszej kolebki, w wyniku akcji na linię Słuczy, podjętą przez III Brygadę. Wziął w niej udział 5 Pułk Ułanów, który od 15 października toczył nieustanne walki z dywersantami bolszewickimi na obszarze Dubno – Krzemieniec – Ostróg n. Horyniem.

Na froncie białoruskim, od Nowych Świącian po Pińsk, ofensywa na Mińsk i linię Berezyny rozpoczęła się już na początku lipca 1919 roku. Prócz zagonu na Wilno 19 kwietnia żadna z dwóch Brygad Jazdy nie miała okazji rozwinięcia samodzielnej działalności kawaleryjskiej. W I Brygadzie Jazdy pozostały tylko dwa pułki: 1 Pułk Szwoleżerów i 11 Pułk Ułanów, który zresztą dołączył do Brygady dopiero 14 sierpnia 1919, a więc po zajęciu Mińska. 4 Pułk Ułanów, którego dwa szwadrony brały udział w zagonie na Wilno w marcu, w składzie I Brygady Jazdy, przeszedł całkowicie do Grupy pułkownika Freya, od 10 lipca działając na obszarze Mińska. Grupa pułkownika Freya osłaniała od północy Grupę Zaniemeńską, posuwającą się w kierunku na Naliboki-Iwieniec. 1 Pułk Szwoleżerów działał w tym czasie na północnym Polesiu. II Brygada Jazdy stanowiła część składową Grupy gen. Lasockiego, który dowodził zarówno Brygadą, jak i Grupą Zaniemeńską, złożoną z 1 i 2 Dywizji Litewsko-Białoruskiej. W skład II Brygady wchodziły: 3 Pułk Ułanów detaszowany przy 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej, 10 Pułk Ułanów, dywizjon Jazdy Tatarskiej i Szwadron jazdy Grodzieńskiej por. Czuczelowicza.

3 Pułk Ułanów i Szwadron Grodzieński działały w tzw. Grupie gen. Mokrzeckiego, a 10 Pułk Ułanów w Grupie płk. Boruszcza. Nie weszły w skład II Brygady Jazdy:

7 Pułk Ułanów, współdziałający uprzednio z Grupą Zaniemeńską, a który przeszedł do dyspozycji 2 Dywizji Piechoty Legionowej, ani też 13 Pułk Ułanów, wchodzący w skład 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej.

Ograniczenie samodzielnych działań Brygad Jazdy w ofensywie na Mińsk było spowodowane poglądem na rolę kawalerii dowódcy frontu litewsko-białoruskiego, gen. Stanisława Szeptyckiego. Gen. Szeptycki, były oficer sztabowy i generał w armii austriackiej, również był dowódcą Legionów w latach 1916–1917, był doskonałym taktikiem, z matematyczną ścisłością przygotowującym operacje wojenne, ale pozbawiony był pewnego rozmachu, który w niektórych wypadkach każe podjąć ryzyko. We wszelkich akcjach, zwłaszcza ofensywnych, uważał on za niezbędne całkowite skoordynowanie działań biorących w nich udział rodzajów broni. Nie był zatem zwolennikiem wypadów uderzeniowych większych jednostek kawalerii, widząc jej rolę we wsparciu działań dywizji piechoty.

Armia frontu litewsko-białoruskiego została wydatnie wzmocniona przybyciem Grupy Wielkopolskiej pod dowództwem gen. Daniela Konarzewskiego. W skład grupy wchodziła dywizja piechoty, nazwana w czasie działań 1 Dywizją Strzelców Wielkopolskich oraz dwa doskonałe pułki kawalerii: 1 i 3 Pułk Jazdy Wielkopolskiej (późniejszy 15 Pułk Ułanów Poznańskich i 17 Pułk Ułanów Wielkopolskich) oraz 2 bateria 7 DAK. Oba Pułki Jazdy przybyły do Mołodeczna w pierwszych dniach sierpnia 1919. Na froncie litewsko-białoruskim było zgrupowane w początku sierpnia tego roku dziewięć pełnych pułków i jeden dywizjon jazdy liniowej, jeden samodzielny szwadron oraz trzy dywizjony jazdy dywizyjnej.

Rozpoczęta z początkiem lipca 1919 r. ofensywa na froncie białoruskim, prowadzona początkowo wypadowo, dla zdobycia ważnych punktów uderzeniowych względnie oporu, z końcem tegoż miesiąca nabrała rozmachu. Próba kontrofensywy sowieckiej z drugiej połowy lipca została unicestwiona. W ostatnich dniach lipca i pierwszych sierpnia wszystkie dywizje polskie posuwały się naprzód na całym froncie, łamiąc opór wroga i wypierając go na wschód i północny wschód.

Aczkolwiek kawaleria nie działała zasadniczo samodzielnie, poszczególne pułki, a nawet dywizjony i szwadrony swą brawurową akcją pomagały piechocie w osiągnięciu zamierzonych zadań.

Z północnego Polesia, od strony zdobytego 7 lipca Kunińca, 3 Pułk Ułanów w wydzielonej Grupie płk. Strzezińskiego, dowódcy tegoż pułku ruszył na północny wschód, przeprawiając się przez rzekę Północną Słucz. 5 sierpnia kawaleryjska Grupa wraz z oddziałami 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej zajęła Słuck.

Bardziej na północ, od strony Baranowicz, działał dywizjon 10 Pułku Ułanów, wchodzący w skład Grupy płk. Boruszczaka. 7 sierpnia zajmuje on Kleck, a następnego dnia zdobywa Nieśwież.

Pierwszy szwadron tegoż Pułku, w Grupie gen. Lasockiego, wziął udział w walkach o Mińsk, a następnie skierowany do Słucka 28 sierpnia osiągnął linię rzeki Ptycz. Stamtąd dokonał wypadu na Parycz n. Berezyną.

4 Pułk Ułanów, od 10 lipca w Grupie płk. Freya, zajął w końcu lipca miejscowość Raków, nieco na zachód od Mińska. 1 Pułk Ułanów Wielkopolskich, natychmiast po wyładowaniu z eszelonów, 4 sierpnia ruszył samodzielnym zagonem na północ od Mińska, przeciął tor kolejowy wiodący do Bobrujska, ułatwiając tym zdobycie miasta Wielkopolskiej Dywizji Piechoty.

Mińsk Litewski został zajęty 8 sierpnia 1919 roku. 1 Pułk Ułanów Wielkopolskich wszedł do miasta już następnego dnia. 13 Pułk Ułanów po zajęciu Mińska ruszył z Rakowa na wschód, staczając ostre walki pod Oziorem i zajmując następnie miejscowość Smolewiczę i pierwszy docierając do rzeki Berezyny. Od 21 sierpnia do 6 września trzymał odcinek linii frontowej na tej rzece.

Dywizjon Pułku Tatarskiej Jazdy w dniu uderzenia na Mińsk zajął miejscowość Kojdany, 9 sierpnia szarżował na Uzde i zajął Szack.

Szwadron Ułanów Grodzieńskich por. Czuczełowicza, współdziałając z 1 Dywizją Litewsko-Białoruską, walczył nad rzeką Uszą. 19 sierpnia zdobył miejscowość Stare Doroki i wyparł oddziały bolszewickie za rzekę Ptycz.

Kolejnym zadaniem wojsk polskich działających na tym froncie po zdobyciu Mińska było osiągnięcie na wschodzie linii rzeki Berezyny, a na północnym wschodzie dotarcie do rzeki Dryssy i Dźwiny. Wykonanie tych zadań podniosło znacznie rolę kawalerii, działającej już samodzielnie, w większych jednostkach. Dlatego w połowie sierpnia roku 1919 zaczęto grupować pułki jazdy w brygadach, do których dotychczas należały tylko administracyjnie.

Dowódca I Brygady Jazdy, płk Belina-Prażmowski, wyznaczył jako punkt koncentracji pułków Wołkowatą, na północ od Mińska. 1 Pułk Szwoleżerów przeszedł tam z Polesia. 11 Pułk Ułanów, zajmujący dotychczas stanowisko na linii demarkacyjnej z Litwą, przechodząc do punktu koncentracji, zajął 20 sierpnia Głębokie. Następnie oba pułki zajęły miejscowość Łużki, w pobliżu rzeki Dżisny.

Przewidziane zostało wzmocnienie Brygady przez włączenie również 7 Pułku Ułanów, detaszowanego nadal przy 8 Dywizji Piechoty i działającego najpierw nad górną Berezyną, a następnie na linii Lepel – Połock.

I Brygada Jazdy przeszła przez Dżisnę i od 1 do 12 września toczyła uporczywe walki, pracując w kierunku Dźwiny. Dopiero 13 września udało się 11 Pułkowi Ułanów dotrzeć do tej rzeki i zepchnąć w nią broń i sprzęt oddziałów bolszewickich.

W połowie października został przesunięty do Drui nad Dźwiną 7 Pułk Ułanów. Dowódca frontu zdecydował też uniezależnić od działań piechoty II Brygadę Jazdy, wyłączając ją z Grupy gen. Lasockiego. Tymczasowe dowództwo Brygady powierzone zostało płk. Władysławowi Obuch-Woszczatyńskiemu, organizatorowi i dotychczasowemu dowódcy 10 Pułku Ułanów.

W skład II Brygady Jazdy, oprócz 3 i 10 Pułku Ułanów, wszedł 4 Pułk Ułanów, opuszczając Grupę płk. Freya. Wszedł natomiast z jej składu dywizjon Pułku Tatarskiej Jazdy, oddany do dyspozycji 9 Dywizji Piechoty, dowodzonej przez płk. Władysława Sikorskiego, a działającej na północnym Polesiu.



II Brygada Jazdy przeszła na linię rzeki Ptycz, nawiązując łączność z 1 Dywizją Litewsko-Białoruską, która miała zadanie obrony tego odcinka frontu.

Z trzech pułków II Brygady, które obsadziły linię Ptyczy, aż do wiosny 1920 pozostały na niej 3 i 10. 4 Pułk Ułanów, po ciężkich walkach nad tą rzeką, stoczonych we wrześniu i październiku, w ostatniej dekadzie listopada przyszedł do Ihumenia n. Berezyną, jako odwód Grupy gen. Mokrzeckiego. Nad Berezyną, a następnie nad Uszą pozostaje aż do wiosny 1920, współdziałając z 6 Dywizją Piechoty. 27 października objął dowództwo II Brygady Jazdy płk Zdzisław Kostecki. Największą aktywność działań wojennych spośród Pułków II Brygady Jazdy wykazał 10 Pułk Ułanów, który znad Ptyczy wtargnął głęboko w obszary pozostające pod sowieckim jarzmem, staczając liczne potyczki.

Z pułków niewchodzących w skład żadnej z dwóch Brygad Jazdy najwybitniejszą działalność bojową mógł się pochwalić 1 Pułk Ułanów Wielkopolskich dowodzony przez płk. Władysława Andersa. W dwa dni po zdobyciu Mińska 1 Pułk Ułanów Wielkopolskich, współdziałając wciąż z Grupą Wielkopolską, wyruszył w kierunku Berezyny. 12 sierpnia zajął Ihumen i dotarł do Korytna, skąd miał rozpocząć się atak na Bobrujsk. Przeprowadziła go 28 sierpnia Grupa Wielkopolska, przy czym pierwsze weszły do miasta: 1 Pułk Ułanów Wielkopolskich, 2 Szwadron 10 Pułku Ułanów i Szwadron Ułanów Grodzieńskich.

1 Pułk Ułanów Wielkopolskich przeprowił się w dwa dni potem przez Berezynę i posunął w kierunku Rohaczewa, rozbijając tzw. Żelazną Brygadę sowiecką. Miała ona za zadanie wyprzeć oddziały polskie z lewego brzegu rzeki. Ciężkie walki nad Berezyną trwały aż do 16 października. W dniu 28 września zginął w czasie ich trwania dowódca Grupy Wielkopolskiej, gen. Filip Dubiski.

Po ustaleniu się frontu nad Berezyną 1 Pułk Ułanów Wielkopolskich obsadził odcinki rzeki na północ i południe od Bobrujska.

3 Pułk Ułanów Wielkopolskich, współdziałający z Grupą, nie miał okazji wykazania się w samodzielnej akcji bojowej. Pozostał on na froncie białoruskim do początku lutego 1920, po czym wysłany został eszelonami do Wilna, gdzie dotarł 16 lutego.

Szwadron Ułanów Grodzieńskich, po udziale w zajęciu Bobrujska, działał wzdłuż Berezyny, w kierunku północnym. 5 września zajął miejscowość Szczedrzyń, przepędzając oddziały bolszewickie aż za rzekę Ołę. W połowie października wojska sowieckie podjęły natarcie na obszarze Lepel – Połock. Szwadron wykonał zagon na tyły wroga pod Łukomlą, pomagając tym piechocie w wyparciu ich.

Po zdobyciu Lepla (4 listopada), a następnie Połocka 1 Dywizja Litewsko-Białoruska przeszła do akcji defensywnej. Jedynie Szwadron Grodzieński dokonywał wypadów na tyły wroga, przeszkadzając mu w przygotowaniu nowego natarcia. Najważniejszym z tych wypadów, dokonanych zresztą z udziałem jednostek piechoty, był wypad na Kamień, na północ od Lepla. 13 Pułk Ułanów, po osiągnięciu 21 sierpnia linii Berezyny, trzymał odcinek tej linii frontu. 6 września nastąpiło natarcie piechoty polskiej na Borysów. We współdziałaniu z nią 13 Pułk Ułanów ruszył na tyły wroga,

dochodząc do stacji kolejowej Krupki na linii Borysów – Orsza. Po zajęciu Borysowa 14 września Pułk powrócił nad Berezynę. 17 września wyruszył na północ, do obszaru Kalnika, dla współdziałania z Grupą gen. Lasockiego w przeciwnatarciu na Lepel. Powrócił stamtąd nad Berezynę, gdzie pozostał przez zimę 1919/20. 15 stycznia 1920 Pułk Ułanów odwołano do Wilna, dla uzupełnienia braków i przeszkolenia.

11 Pułk Ułanów po ciężkich walkach o linię Dźwiny, zluzowany 15 września, odmaszerował za Dziań, na południowy zachód, do Dukszt. Pełnił tam służbę na linii demarkacyjnej z Litwą. Wezwany 19 grudnia ponownie na front, w pięć dni przeszedł do Łuzek k. Dziań, aby wzmocnić I Brygadę Jazdy.

Na froncie wołyńsko-ukraińskim, po letniej i wczesnojesiennej ofensywie polskiej zapanował względny spokój, przerywany od czasu do czasu wypadami niewielkich oddziałów armii sowieckiej, a częściej band dywersyjnych. Wzmogło się to zwłaszcza późną jesienią i w zimie, kiedy rzeki i bagna zamarły. Zima 1919/20 była wyjątkowo wczesna i ostra. Patrolujące okolice rzek pułki jazdy, 8 Pułk Ułanów nad Słuczą i 9 Pułk Ułanów nad Uborcią, miały ogromnie ciężkie i męczące zadanie.

Na Wołyniu i w zachodniej części Podola zgrupowane było latem i jesienią 1919 roku osiem pełnych pułków liniowych kawalerii, jeden szwadron samodzielny oraz siedem dywizjonów i jeden szwadron jazdy dywizyjnej. Takie zgrupowanie jazdy na Wołyniu i części Podola stanowiło znaczną siłę, wystarczającą dla podjęcia w każdej chwili operacji ofensywnej. Ponieważ nie była ona przewidywana w najbliższej przyszłości, można było bez ryzyka skierować dwa pułki liniowe kawalerii na przyszły front północno-zachodni, dla odzyskania Pomorza.

Z końcem października 1919 zostały wysłane na Kujawy 1 i 12 Pułk Ułanów, gdzie wraz z 2 Pułkiem Szwoleżerów weszły w skład V Brygady Jazdy, dowodzonej przez płk. Suszyńskiego. Okres od początku sierpnia do końca grudnia roku 1919 przyniósł bardzo znaczące sukcesy na całym froncie wschodnim, który przesunął się znacznie na północy i północnym wschodzie.

W końcu grudnia 1919 linia frontu przebiegała następująco. Na północy – spod Dynaburga, wzdłuż linii rzek Dźwina i Drysa do Połocka. Na wschodzie – od Połocka, przez Lepel do Borysowa n. Berezyną, następnie linią z Berezyny do Bobrujska, potem łukiem do rzeki Ptycz i z jej biegiem aż do ujścia do Prypeci. Bardziej na południe biegła ona linią zblizoną do zakreślonej biegiem rzeki Uborć, a następnie do Zwiahła i StaroKonstantynowa. Stamtąd łagodnym łukiem do Dniestru, na południe od Kamieńca Podolskiego. Łuk ten został zresztą wyrównany przez wojska polskie w styczniu 1920 i front oparł się o lewy brzeg rzeki Uszycy.

Linia graniczna z Litwą, na północnym odcinku, ustaliła się wzdłuż linii demarkacyjnej: Merecz – Butrymańce – Urogość – Jewie, uznanej następnie przez Ententę za granicę polsko-litewską.

W tym okresie odzyskana została Suwalszczyzna, z miastami: Augustów, Suwałki i Sejny, okupowana dotychczas przez wojska niemieckie.

W Wielkopolsce, po wyparciu Niemców w pierwszych miesiącach 1919 roku i licznych utarczkach trwających aż do maja, zapanował względny spokój. Można było wreszcie podjąć akcję dla uwolnienia spod pruskiego buta Pomorza i odzyskania dostępu do Bałtyku. Przygotowanie do operacji wojennych na froncie północno-zachodnim rozpoczęło się w listopadzie 1919. W grudniu już szwadrony 2 Pułku Ułanów Wielkopolskich (późniejszego 16 Pułku Ułanów Wielkopolskich), przydzielane do dywizji piechoty, zajęły szereg miejscowości przygranicznych, skąd wyparto oddziały niemieckie.

Na front pomorski przybyły dywizje piechoty polskiej z byłej Armii gen. Hallera, który objął dowództwo frontu. Kawaleria liczyła w tym czasie na froncie pomorskim: jedną brygadę trzypułkową z baterią artylerii konnej, jeden pułk liniowy współdziałający z dywizją piechoty, jeden szwadron nowo organizowanego pułku liniowego i dwa dywizjony jazdy dywizyjnej – II Dyon Drugiego PSK i III Dyon czwartego PSK.

Ofensywa rozpoczęła się 18 stycznia 1920. W przeddzień jej rozpoczęcia V Brygada Jazdy, skoncentrowana pod Ciechocinkiem, stanęła na lewym brzegu Wisły, w okolicy przedmieścia Torunia. 17 stycznia wkroczył do Torunia 1 Pułk Ułanów, V Brygada ruszyła na Chełmżę i Grudziądz, a następnie lewym brzegiem Wisły, przez Pelplin, Starogard do Kokoszek pod Gdynią. Dotarła do morza 10 lutego 1920 roku.

Gen. Józef Haller, dawnym weneckim zwyczajem, wjechał konno w fale Bałtyku, aby wrzucając weń pierścien dokonać zaślubin z Odrodzoną Rzeczpospolitą Polską.

Działający niezależnie od V Brygady Jazdy 2 Pułk Wielkopolskich Ułanów zajął 29 stycznia Bydgoszcz, wkracząc doń przez Nakło. Pułki wchodzące w skład V Brygady Jazdy pozostały na Pomorzu do kwietnia 1920 roku, po czym przetransportowane zostały na Wołyń. 1 Pułk Ułanów odszedł już 10 kwietnia, 12 Pułk Ułanów, pełniący służbę graniczną na odcinku Kościerzyna – Kartuzy, dnia 16 kwietnia, a 2 Pułk Szwoleżerów w parę dni później. Uprzednio już został odesłany do Małopolski wschodniej 2 Pułk Wielkopolskich Ułanów, który opuścił Pomorze 9 marca 1920.

Ofensywa na Pomorze pozwoliła odzyskać obszary po historyczną granicę zachodnią z 1772 roku. Poza granicami Rzeczypospolitej pozostał tylko Gdańsk z okolicami, z którego Ententa postanowiła utworzyć sztuczny twór – Wolne Miasto, oraz Warmia, przyznana Republice Weimarskiej jako część zachodnia Prus Wschodnich.

Na froncie północnym, na wschodzie, bolszewicy rozpoczęli w końcu grudnia 1919 silne natarcia na Dynaburg. Wyparcie przez nich do Estonii i północnej Łotwy „Białej Armii” gen. Judenicza, zagrażającej uprzednio Petersburgowi, dało wojskom sowieckim możliwość przerzucenia nad Dźwinę znacznych sił. Armia gen. Judenicza, nie mając możliwości walczenia na terenie północnej Rosji, zdemobilizowała się samorzutnie. Bolszewikom zależało ogromnie na odcięciu Łotwy od Polski, gdyż w tym wypadku wątpliwym było, aby mogła się ona oprzeć znacznie silniejszemu najeźdźcy.

8 Dywizja Piechoty Polskiej, wraz z detaszowanym przy niej 7 Pułkiem Ułanów, przeszła Dźwinę i wsparła pod Dynaburgiem sprzymierzoną armię łotewską. Na od-

cin ku frontu Lepel – Połock, po dobrej odprawie ze strony wojsk polskich jesienią 1919, ataki sowieckie znacznie osłabły.

Nastąpił moment, kiedy Wódz Naczelny armii polskiej, Marszałek Józef Piłsudski, podjął decyzję o generalnej ofensywie na Ukrainę, aby odzyskać na południowym wschodzie ziemie niegdyś polskie, a ponadto doprowadzić do powstania niepodległej Republiki Ukraińskiej, państwa tamponowego między Polską i Rosją, niezależnie od ustroju politycznego, który tam miał zapanować.

W tym czasie bolszewicy rozbili na południu i w centralnej Rosji drugą „białą armię” gen. Denikina. Resztki jej wycofały się na Krym i nad Morze Czarne, łącząc się z walczącą jeszcze armią gen. Wrangla.

Ofensywę na Ukrainę należało przeprowadzić możliwie szybko, aby ubiec bolszewików w skoncentrowaniu wojsk walczących dotychczas przeciw gen. Denikinowi na lewym brzegu Dniepru. Szybkość akcji wymagała zgrupowania kawalerii w większą ilość samodzielnie działających brygad, nie hamowanych w akcji przez wolniej działające dywizje piechoty.

W styczniu 1920 roku kawaleria polska liczyła już 27 pułków i 2 samodzielne dywizjony jazdy, w czym 7 pułków Strzelców Konnych, tzn. kawalerii dywizyjnej. Wiosną tego roku przewidziane zostało formowanie siedmiu brygad ofensywnych. Ponieważ jednak dwa pułki, 13 i 15 Ułanów, były niezbędne dla wspierania działań dywizji piechoty, organizacja VI Brygady Jazdy została przesunięta na późniejszy moment, a poprzedziło ją formowanie VII Brygady.

Rozpoczęcie ofensywy na Ukrainę wymagało przygotowania punktów wyjściowych i ubezpieczenia frontu nad Berezyną i na północy. Pierwsza Brygada Jazdy płk. Beliny-Prażmowskiego działała od grudnia 1919 na linii Dźwiny i Dryssy, wspomagając armię łotewską i pilnując odcinka frontu Lepel – Połock. W marcu odszedł z tego frontu Pierwszy Pułk Szwoleżerów, przechodząc ponownie na Polesie.

Linii Berezyny pilnowała 14 Dywizja Piechoty (eks-Pierwsza Dywizja Strzelców Wielkopolskich) wraz ze współdziałającym z nią 15 Pułkiem Ułanów Poznańskich. Ten ostatni, ogromnie aktywny, dokonał 3 marca wypadu aż pod Żłobin n. Dnieprem. II Brygada Jazdy gen. Kosteckiego miała za zadanie wesprzeć akcją 9 Dywizję Piechoty płk. Wł. Sikorskiego, działającą w przygotowaniu ofensywy na Ukrainę na obszarze: od dolnej Berezyny po rzekę Ptycz, jej ujście do Prypeci i na odcinku lewego brzegu tej ostatniej.

W skład Brygady Jazdy wchodziły: 3, 4 i 10 Pułk Ułanów rozmieszczone na całym wyżej wymienionym terenie. 3 Pułk Ułanów działał na odcinku południowym lewego brzegu Ptyczy, 4 Pułk, detaszowany przy 6 Dywizji Piechoty, ubezpieczał odcinek nad rzeką Usza, dopływem górnej Berezyny, 10 Pułk Ułanów trwał na stanowisku nad Ptyczą, aż do początku marca 1920. W tym okresie II Brygada Jazdy weszła w skład tzw. Grupy poleskiej, która rozpoczęła akcję na Kolenkowicze i Mozyrz.

Jeszcze we wrześniu 1919 roku 9 Dywizja Piechoty dostała wsparcie kawaleryjskie Pułku Tatarskiej Jazdy. W lutym 1920 pułk ten otrzymał nazwę Pułku Tatarskie-

go Ułanów im. płk. Mustafy Achmatowicza. Pułk Tatarski Ułanów, brawurowym zagonem, zdobył 3 marca Kalenkowicze. Na osobiste życzenie Marszałka Piłsudskiego został on włączony w początku kwietnia do nowo zorganizowanej VII Brygady Jazdy.

3 Pułk Ułanów staczał liczne boje na obszarze dolnej Prypeci i Dniepru, w lewej kolumnie II Brygady Jazdy. Największą sławę bojową przyniósł mu bój pod Jełaniem, którym uratował oddziały piechoty od przejścia wroga na jej tyły.

4 maja 1920 3 Pułk Ułanów został skierowany na Ukrainę, dla wzmocnienia VII Brygady Jazdy, która podchodziła już do przedpoła Kijowa. Ofensywa wiosenna na Ukrainę, nazwana później „Wyprawą Kijowską”, dała kawalerii polskiej możliwość wykazania całej swej wartości. Była to ostatnia w dziejach wielkich kampanii wojennych epopeja kawalerii, którą porównać można do epopei kampanii napoleońskich.

## | Wyprawa kijowska

Kierownictwo ofensywy na Kijów objął osobiście Wódz Naczelny Armii Polskiej Marszałek Józef Piłsudski. Akcję zaczepną w wyprawie miały rozpocząć cztery brygady jazdy: III, IV, V i VII, przy czym dwie z nich miały być zgrupowane w dywizję. Po raz pierwszy w historii odrodzonego Wojska Polskiego miała powstać 1 Dywizja Jazdy, w składzie dwóch trzypułkowych brygad.

Rozkaz formowania Dywizji wyszedł pod datą 13 kwietnia 1920 roku, dowództwo jej zostało zlecone gen. Janowi Edmundowi Romerowi. Dywizję utworzyły: IV Brygada Jazdy, pod dowództwem płk. Sulimirskiego w składzie: 8, 9, 14 Pułki Ułanów oraz 4 DAK (obie Baterie Dywizjonu Artylerii Konnej) i V Brygada Jazdy pod dowództwem płk. Orzechowskiego w składzie: 1, 16 Pułki Ułanów, 2 Pułk Szwoleżerów i 5 DAK.

1 Dywizja Jazdy miała za zadanie wykonanie zagonu na Koziatyn, a następnie marszu na Berdyczów i w kierunku Kijowa. W tym samym czasie III Brygada Jazdy gen. Sawickiego, w składzie: 2, 5, 12 Pułki Ułanów i 1 bateria 3 DAK, miała uderzyć w kierunku Żytomierz – Kijów.

Od północy, z obszaru Berezyna – Dniepr – Prypeć – Ptycz, od strony Mozyrza, miała działać VII Brygada Jazdy, której dowództwo objął gen. Aleksander Romanowicz, dotychczasowy dowódca Pułku Tatarskiego Ułanów. W skład Brygady weszły: 1 Pułk Szwoleżerów, 17 Pułk Ułanów, Pułk Tatarski Ułanów oraz po jednej baterii z 1 i 7 DAK.

Pierwotnie było przewidziane, że VII Brygada Jazdy wzmocni działalność 9 Dywizji Piechoty, tworząc zasłonę na jej prawym skrzydle, od strony Uborci. Ponieważ jednak akcja prowadzona wspólnie z piechotą byłaby dość powolna, Naczelny Wódz dał dowódcy Brygady rozkaz działania samodzielnie. Brygada miała dokonać zagonu na Malin, na tyły wojsk sowieckich, odcinając w ten sposób ważny węzeł kolejowy Korosteń. Koncentracja VII Brygady Jazdy miała miejsce w obszarze Demidowicze – Hroszówka na Polesiu.

Pułk Tatarski Ułanów i 1 Szwoleżerów znajdowały się już na Polesiu, 47 Pułk Ułanów został przetransportowany z Wilna koleją do zdobytych już Kalinkowicz. Formowanie Brygady nastąpiło w rekordowym czasie.

Przewidziana na 25 kwietnia 1920 wyprawa kijowska rozpoczęła się faktycznie parę dni wcześniej, gdyż 25 kwietnia VII Brygada Jazdy uderzył już na Malin. Bój był ciężki i krwawy, duże straty poniósł w nim zwłaszcza 1 Pułk Szwoleżerów. Poległ szef Sztabu Brygady, rotmistrz Stanisław Radziwiłł, ciężko ranny został dowódca 1 Pułku Szwoleżerów, major Gustaw Orlicz-Dreszer. Wobec silnego oporu wroga Brygada była zmuszona wycofać się, ale już 27 kwietnia Malin został zdobyty, 17 i Tatarski Pułk Ułanów zajęły stację Irsza i uderzyły na Teterew. VIII Brygada Jazdy rozpoczęła marsz na Kijów, współdziałając z Grupą Piechoty płk. Rybaka.

W tym samym czasie nastąpiła koncentracja 1 Dywizji Jazdy gen. Romera na obszarze Zwiahel – Rohaczew. IV Brygada Jazdy płk. Sulimierskiego zgrupowała się w okolicach Rohaczewa, nad górną Słuczą. 8 Pułk Ułanów był już nad Słuczą od 11 marca, stacjonując w Smołydrowie koło Rohaczewa. 9 Pułk Ułanów zdążył uzupełnić braki w czasie dwumiesięcznego postoju w Zdołbunowie i 20 maja przybył do Rohaczewa. Wreszcie 14 Pułk Ułanów, przewieziony do Szepietówki, już 14 kwietnia był pod Zwiahlem, skąd przemaszerował pod Rohaczew.

V Brygada Jazdy płk. Orzechowskiego przygotowywała się do wymarszu spod Zwiahla. 1 Pułk Ułanów i 2 Pułk Szwoleżerów przybyły 10 kwietnia do Zwiahla z Pomorza. 16 Pułk Ułanów, stacjonujący od końca marca w Zdołbunowie, w połowie kwietnia przemaszerował pod Zwiahel. 24 kwietnia 1920 dokonał przeglądu pułków wchodzących w skład Dywizji Naczelny Wódz.

25 kwietnia 1 Dywizja Jazdy w pełnym składzie ruszyła szerokim pasem, między linią kolejową Szepietówka – Połonna – Berdyczów i szosą Zwiahel – Żytomierz, na południowy wschód. Marsz był bardzo forsowny, gdyż w dwa dni przebyto dystans 160 kilometrów i 27 kwietnia nastąpił atak na dworzec kolejowy i miasto Koziatyn, zdobyte ostatecznie 28 kwietnia. Po zajęciu Koziatyna gen. Romer przekazał dowództwo dywizji generałowi Aleksandrowi Karnickiemu.

1 Dywizja Jazdy rozpoczęła pościg za cofającymi się w popłochu wojskami sowieckimi, uchodzącymi bądź w kierunku Dniepru, bądź też na południowy wschód, na Humań. III Brygada Jazdy gen. Sawickiego miała zasadniczo wykonać zagon na Żytomierz, ale ten został już w międzyczasie zajęty przez 1 Dywizję.

W skład Brygady wchodziły już uprzednio 2 i 5 Pułki Ułanów, teraz dołączył również 12, przybyły z Pomorza, oraz 3 DAK. Wyłączony natomiast został 6 Pułk Ułanów, detaszowany przy VI Armii, w składzie której pozostał przez cały czas ofensywy na Kijów. Również 12 Pułk Ułanów został 24 kwietnia detaszowany do Grupy operacyjnej gen. Rydza-Śmigłego, do 7 Dywizji Piechoty. Dołączył do Brygady w czasie jej pochodu na Korostyszew, dnia 30 kwietnia 1920 r.

III Brygada rozpoczęła akcję ofensywną, na razie z dwoma pułkami ułanów i dywonem artylerii konnej, dnia 25 kwietnia, wychodząc z Jarunia i przechodząc rzekę Słucz pod Hulskiem. Stamtąd ruszyła, staczając walki, na Czerniachów, Korostyszew i Chwastów, odległy o 60 km od Kijowa.

Z Chwastowa 5 Pułk Ułanów i dywizjon 12 Pułku Ułanów ruszyły na Białą Cerkiew, którą zajęły po walce. Następnie 2 i 12 Pułki Ułanów zdobyły Taraszcę, z której 2 Pułk ruszył na Czupiry, przepędzając oddziały bolszewickie na południe, a 12 Pułk operował do 27 maja nad rzeką Roś, w okolicy Korsunia.

III Brygada Jazdy, pozostając samodzielnią w akcji, wzmocniła 1 Dywizję Jazdy. Powodzenie grup jazdy na wszystkich odcinkach umocniło decyzję Naczelnego Wodza – zdobycia Kijowa. VII Brygada Jazdy, nie zadowolając się wykonaniem zadania zagonu na Malin, rozpoczęła wyścig z pozostałymi brygadami, kto pierwszy dopadnie Kijowa. Dnia 3 maja jeden dywizjon Pułku Tatarskiego Ułanów zajął miejscowość Dymir na przedpolu Kijowa. Brygada osiągnęła miejscowość Iwanków.

5 maja podciągnęła pod Kijów III Armia Polska gen. Rydza-Śmigłego, staczając ostre walki ze stawiającym twardy opór wrogiem. Dowódca VII Brygady Jazdy, gen. Romanowicz, dał rozkaz dowódcy 1 szwadronu 17 Pułku Ułanów, rotmistrzowi Włodzimierzowi Zygmuntowi Podhorskiemu, wzmocnienia dywizjonu Pułku Tatarskiego Ułanów w Dymirze i zabezpieczenia mostu na rzece Irpień. Rotmistrz Podhorski stworzył grupę z dywizjonu Pułku Tatarskiego Ułanów, 17 Ułanów i plutonu 7 DAK, i ruszył w kierunku Kijowa, wysadzając uprzednio most na Irpieniu.

7 maja wkroczył na czele grupy złożonej z dwóch szwadronów 17 Pułku Ułanów, jednego szwadronu Pułku Tatarskiego Ułanów i plutonu 7 DAK, jako pierwszy do Kijowa. Po raz pierwszy od przeszło 250 lat Kijów zobaczył w swych murach Wojsko Polskie. Entuzjazm licznie mieszkających tam Polaków był nie do opisania. Ułanów obrzucono kwiatami, wznoszono okrzyki, ludzie wyrwali się z tłumy, aby uścisnąć ręce żołnierzy lub chociaż dotknąć konia.

Następnego dnia, 8 maja, Kijów został zajęty i oczyszczony przez 3 Armie. VII Brygada Jazdy przeprowadziła się w tym czasie przez Dniepr i Desnę, aby zająć wroga od tyłu. Otrzymawszy wiadomość o zdobyciu Kijowa, obsadziła zachodni brzeg Dniepru, na północ od miasta.

Na południu, pułki kawalerii 1 Dywizji Jazdy, rozgrzane powodzeniem dotychczasowej walki, nie chciały poprzestać na biernej ostonie zdobytego Kijowa i domagały się kontynuowania ofensywy na południe i południowy wschód. Dowódca 1 Dywizji Jazdy, gen. Karnicki, zamierzał zabezpieczyć ochronę miasta w sposób ofensywny, przygotowując zagon na Czerkasy i Krzemieńczuk. Inicjatywa ta nie spotkała się jednak z aprobatą Naczelnego Wodza, ze względu na groźbę ofensywy sowieckiej na froncie północno-wschodnim. Marszałek Piłsudski nie zamierzał prowadzić dalszej ofensywy na południe, uważając, że o ziemie te powinna walczyć armia Republiki Ukraińskiej. Po dojściu do Dniepru i zajęciu Kijowa uzna cel wyprawy za osiągnięty

i nie chciał zbyt rozszerzać zdobytych obszarów ze względu na trudność ich obrony. Wstrzymał też akcję ofensywną kawalerii, rozkazując 1 Dywizji Jazdy i III Brygadzie przejście do rejonu Rokitno – Czupira – Taraszczyna, na pozycje defensywne na południe od Kijowa.

W końcu maja 1920 roku, w wyniku wyprawy kijowskiej, Rzeczpospolita Polska zdawała się odzyskiwać na Ukrainie historyczne granice z 1772 roku. Od ujścia Berezyny do Dniepru, aż po Kaniów, granica szła prawym brzegiem Dniepru, przekraczając go nawet od ujścia Irpienia na południe od Kijowa. Od Kaniowa granica frontu szła do miasteczka Bohusław, nieco na północny zachód od Hajsyna, przecinając rzekę Boh, do Dniestru pod Jampolem. Konieczność wstrzymania ofensywy nie pozwoliła na wkroczenie wojsk polskich do południowo-wschodniej części ziem ukraińskich, niegdyś należących do Rzeczypospolitej – do Humania, Czerkas, Krzemieńczuka.

Z tego właśnie obszaru uderzyły na odzyskaną Ukrainę hordy konnej armii Budionnego, najliczniejszego zgrupowania kawalerii, jakie zna historia. Armia Budionnego przeszła Dniepr na południe od Krzemieńczuka i posuwała się na zachód, w kierunku na Humań. O obecności jej na zachodnim brzegu Dniepru i kierunku marszu donieśli polskiemu dowództwu frontu ukraiński partyzanci.

Najlepiej docenił zagrożenie gen. Karnicki, Dowódca 1 Dywizji Jazdy. Gen. Karnicki był przez kilka miesięcy szefem Polskiej Misji Wojskowej przy armii gen. Denikina. W czasie tego pobytu miał możliwość poznania taktyki bojowej, fanatyzmu i środków technicznych czerwonej kawalerii. Armie Budionnego oceniał na 18 tysięcy do 20 tysięcy szabel, podczas gdy 13 pułków liniowych kawalerii polskiej, po poważnych stratach poniesionych w czasie ofensywy, liczyło zaledwie 6 tysięcy szabel.

Wprawdzie morale polskiego ułana czy szwoleżera było znacznie wyższe, gdyż wiedział, o co walczy, co nie zawsze rozumiał *krasnyj bojec*, często znęcony perspektywą przyszłych grabieży i bezkarnych gwałtów, albo nawet przymusowo wcielony do armii, pod groźbą utraty życia.

Prawdziwe uczucia wielu z tych wojowników konnej armii Budionnego, zwłaszcza Kaukazyjczyków-muzułmanów, Tatarów krymskich i Tekińców, a również części Kozaków dońskich, kubańskich i terskich, okazały się w czasie akcji bojowych, przez liczne oddawanie się do niewoli lub wręcz przechodzenie na polską stronę pułków, a nawet całych brygad jazdy. Tak 21 maja 1920 roku, pod Jakuszycami, oddała się do niewoli 4 Pułkowi Ułanów cała brygada kozacka. Inna brygada, atamana Jakowlewa, złożona z Kaukazyjczyków i Tatarów, przeszła wręcz na polską stronę 30 maja pod Pustowarówką.

Z drugiej jednak strony, polska kawaleria składała się w większości z młodego, jeszcze mało w bojach zaprawionego żołnierza. Po przeciwnej stronie byli żołnierze, którzy bili się już na wielu frontach, w czasie wojny światowej, a następnie w wojnie domowej. Ponadto jazda bolszewicka była znacznie lepiej wyposażona w ciężkie karabiny maszynowe, tzw. taczanki, a także miała wsparcie samochodów pancernych. Był to wróg groźny, którego nie można było lekceważyć.



W okresie triumfalnego rajdu polskiej kawalerii pracującej na Kijów i nad Dniepr niekorzystnie zmieniła się sytuacja na froncie białoruskim. 14 maja 1920 armia sowiecka, dowodzona przez Tuchaczewskiego, rozpoczęła ofensywę, wypierając I Armię Polską z pozycji na linii Połock – Lepel. I Brygada Jazdy, w składzie 7 i 11 Pułku Ułanów została rzucona na najbardziej zagrożony rejon, między Dźwiną a Miorami. Walki były bardzo ciężkie, 8 Dywizja Piechoty zaczęła cofać się aż do Ustat. Szczęśliwie uratowała sytuację nowo zorganizowana tzw. Armia rezerwowa gen. Kazimierza Sosnkowskiego. Wyparła ona wroga za Dźwinę, Autę i Berezynę. 11 Pułk Ułanów, mimo znacznych strat poniesionych w bojach, przedarł się na tyły wroga, dotarł do Dźwiny i okopał pod Genopolem.

W końcu maja 1920 wzmocnił I Brygadę Jazdy dywizjon formującego się na Pomorzu 4 Pułk Nadwiślańskich Ułanów (późniejszego 18 Pułku Ułanów Pomorskich), przybyłych z Grudziądza. Równocześnie przybył z Wilna 13 Pułk Ułanów, wchodzący w skład Grupy rezerwowej płk. Małachowskiego.

Równocześnie z ofensywą na odcinku Połock – Lepel wojska sowieckie rozpoczęły działania zaczepne nad Berezyną, w rejonie Bobrujska. 14 Dywizja Piechoty wraz z 15 Pułkiem Ułanów oraz II Brygadą Jazdy utrzymały front, ale dla wzmocnienia sił trzeba było przerzucić spod Kijowa 1 Pułk Szwoleżerów. Ponadto przewidywane było przerzucenie również II Brygady.

Tymczasem nad Ukrainą zaczęły zbierać się chmury. Bolszewicy ocknęli się z paniki ucieczki i rozpoczęli przygotowania do kontrofensywy.

Na wschodnim brzegu Dniepru, w widłach z Desną i na wprost Kijowa, stanęła XII armia sowiecka. Do Białej Cerkwi, obu brzegami rzeki Roś, zbliżała się Grupa Jakira. Pod Hajsynem, aż do rzeki Boh, rozciągnęła się XIV armia sowiecka. Wreszcie od południa nadciągała konna armia Budionnego, która przeszła między Humaniami a Talnem i wzięła kierunek na Koziatyn, posuwając się z dużą szybkością.

Wobec konieczności przeciwstawienia wrogiej konnej armii wielkiej jednostki jazdy, mającej pełną swobodę samodzielnego działania, Dowództwo Frontu południowo-wschodniego skierowało do Dowództwa II Armii 12 maja 1920 rozkaz zorganizowania Grupy Operacyjnej Jazdy.

Grupa ta, której dowódcą został wyznaczony gen. ppor. Jan Sawicki, dowodzący w tym okresie III Brygadą Jazdy, miała składać się z dwóch Dywizji Jazdy, łącznie z pięciu Brygad. Na czele 1 Dywizji Jazdy miał stanąć płk Juliusz K. Rómmel. W skład jej miały wejść: IV Brygada Jazdy, której dowództwo miał objąć płk G. Orlicz-Dreszer, a w skład wejść Pułki – 1 i 2 Szwoleżerów oraz 16 Ułanów; VI Brygada Jazdy, dowodzona przez płk. K. Plisowskiego, złożona z Pułków Ułanów: 1, 9 i 14.

Dowództwo 2 Dywizji Jazdy miał objąć gen. Stefan Suszyński, który przejął własnie, po gen. A. Romanowiczu, dowództwo VII Brygady Jazdy.

W skład 2 Dywizji miały wejść:

- I Brygada Jazdy pod dowództwem płk. J. Głuchowskiego, która miała objąć Pułki Ułanów: 5, 7 i 13;

- II Brygada Jazdy, na której czele miał stanąć płk Wł. Belina-Prażmowski, ale na skutek choroby tegoż, przewidziany został płk Wł. Oksza-Orzechowski, dowodzący w tym czasie V Brygadą. Formowały III Brygadę Pułki Ułanów – 2, 11 i 12;
- VII Brygada Jazdy, której dowództwo miał objąć ppłk St. Strzeмиński, dotychczasowy dowódca 3 Pułku Ułanów. Brygadę miały stanowić Pułki Ułanów – 3, 8 i 17.

Przewidywana rozkazem Dowództwa Frontu Południowo-Wschodniego reorganizacja wielkich jednostek jazdy nie została zrealizowana, gdyż nie pozwolił na to przebieg wydarzeń. Na froncie ukraińskim były tylko cztery Brygady Jazdy, a nie pięć, gdyż I Brygada, wstrzymana ofensywą na froncie litewsko-białoruskim, nie dotarła na Ukrainę.

Z czterech Brygad Jazdy tylko trzy miały pełny skład, po trzy pułki kawaleryjskie, a mianowicie:

- III Brygada Jazdy gen. J. Sawickiego, złożona z Pułków Ułanów: 2, 5 i 12 oraz dwóch baterii 3 DAK;
- V Brygada Jazdy płk. Wł. Oksza-Orzechowskiego, złożona z 1 i 16 Pułku Ułanów, 2 Szwoleżerów oraz 5 Pułku DAK;
- VI Brygada Jazdy płk. T. Sulimirskiego, złożona z Pułków Ułanów – 8, 9 i 14 oraz 4 DAK Brygadą tą dowodził faktycznie od 1 czerwca, jako p.o. dowódcy, płk Konstanty Plisowski, dowódca 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich.

Z VII Brygady Jazdy gen. St. Suszyńskiego, 1 Pułk Szwoleżerów został wysłany koleją na front litewsko-białoruski, a z pozostałych trzech Pułków Ułanów, 17 i Tatarski musiały wzmocnić 1 Dywizję Legionów na przedpolach Kijowa, natomiast 3 otrzymał zadanie nawiązania przerwanej łączności między II i III Armią Polską i został skierowany na południe, do Wasylkowa.

Tymczasem 31 maja oddziały XII armii sowieckiej przepłynęły na łodziach Dniepr, na północ od Kijowa, rozpoczynając działania wojenne mające na celu okrążenie miasta od północy i zachodu. Zaczęły się ciężkie i krwawe walki na przedpolach, w których oba Pułki Jazdy ponosiły ogromne straty, wciąż nie dopuszczając do zamknięcia pierścienia okrążającego.

Potężna konna armia Budionnego już 25 maja zaczęła wchodzić na tereny obsadzone przez wojska polskie.

Armię tę formowały 4 dywizje jazdy, po 6 pułków każda, oraz wyborowy pułk kawaleryjski przy dowództwie, a więc łącznie 25 pełnych pułków, liczących około 20 000 szabel. Wspierały jazdę 2 pociągi pancerne, 16 samochodów pancernych i artyleria konna. Uzupełniały ją nieliczne tabory konne z bronią, amunicją i zaopatrzeniem.

1 Dywizja Jazdy, dowodzona przez gen. A. Karnickiego, otrzymała rozkaz przejścia do rejonu Bereżno – Włodarka – Parchomówka, aby móc działać na prawą flankę wrogiej konnej armii, względnie zagrozić jej drogę, gdyby zmieniła kierunek marszu i ruszyła na Kijów.

Dnia 6 maja, dochodząc do wyznaczonego rejonu, 1 Dywizja Jazdy w składzie Brygad V i VI, zastała wyznaczone miejscowości już zajęte przez oddziały armii Budionnego. Po stoczeniu szeregu walk Dywizja została zmuszona do wycofania się do Rokitna. Zadaniem jej stało się powstrzymanie natarcia wroga na Białocerkiew, gdyż w razie opanowania tego miasta konna armia znalazłaby się na tyłach dwóch polskich armii. W tym czasie III Brygada Jazdy, która miała zostać przewieziona na front litewsko-białoruski, po wielokrotnym odwoływaniu rozkazów wagonowania, ostatecznie 26 maja w Taraszczy, przeszła następnego dnia pod Skwirę.

27 maja dołączył do 1 Dywizji Jazdy IV Wołyński Dywizjon 1 Pułku Strzelców Konnych (eks-Dywizjonu Jazdy Kresowej majora Jaworskiego). Otrzymał zadanie strzeżenia odcinka zachodniego brzegu Dniepru od Starej Jelni do Żar. Dywizjon ten, w składzie Grupy płk. Kuczyńskiego, zdobył następnie Czarnobyl, po czym wycofał się za Ptycz i przedostał do Mozyrza. Do pierwszego większego starcia 1 Dywizji Jazdy z konną armią Budionnego doszło 29 maja pod Bereźną i Włodarką. Po bitwach tych 1 Dywizja Jazdy wycofała się pod Skwirę, IV Brygada do Pustowarowa, a V do Horodyszczca.

## | Walki odwrotowe z konną armią Budionnego

Dnia 1 czerwca 1920 roku 1 Dywizja Jazdy otrzymała rozkaz uderzenia na flankę wrogiej konnej armii i rozpoczęła działania zaczepne. Przeszła 3 czerwca do Antonowa, który zajęła po boju, a następnie 4 czerwca wzięła po utarczkach Bielejówkę i Pieraszówkę, po czym całą siłą zaatakowała Hajworon i Rohoźnę. Była to jedna z największych bitew kawaleryjskich tej wojny. Ze strony polskiej uderzało w szarżach wszystkie 6 Pułków wchodzących w skład Dywizji. Ze strony bolszewickiej walczyły dwie pełne dywizje, mocno wspierane akcją samochodów pancernych.

Rohoźna została zdobyta brawurowym atakiem 16 Pułku Wielkopolskich Ułanów. W czasie bitwy dowódca 1 Dywizji Jazdy otrzymał przesłany przez lotnika rozkaz, aby wycofać się z zajętego terenu wobec zagrożenia na innym odcinku frontu.

Atakowano bez przerwy i odgryzająca się bolszewickim hordom 1 Dywizja powróciła do Pustowarowa, przechodząc stamtąd pod Samhorodek. W poprzedzającym okresie III Brygada Jazdy, przed przejściem pod Skwirę, działała z Zarudyniec na Nowy Chwastów, odrzucając sowiecką 11 konną dywizję. Ogromne straty poniósł w walkach z oddziałami konnej armii pod Koszowatą 24 maja 6 Pułk Ułanów. Stan jego wymagał uzupełnienia i reorganizacji. Dnia 3 czerwca został zawagonowany w zdobytym przez siebie Nowym Chwastowie i odesłany nad Słucz. III Brygada Jazdy pozostała w składzie zredukowanym do dwóch pułków jazdy i dywizjonu artylerii konnej.

Dnia 2 czerwca armia Budionnego rozpoczęła natarcie na polskie linie między Samhorodkiem a Ozierną. Mimo silnego oporu polskich oddziałów, w tym 1 Dywizji Jazdy i III Brygady, 5 czerwca wroga konna armia przedarła się pod Samhorodkiem, zdobytym przez sowieckie samochody pancerne. Łączność między III i VI Armią Pol-

ską została przerwana i konna armia weszła na tyły III Armii. Po osiągnięciu linii rzeki Rastawica skierowała się na Kędzielnię i Czerwoną, aby uderzyć na Berdyczów i Żytomierz.

III Brygada Jazdy, po walkach pod Śnieżną, Ozierną i Samhorodkiem, nie mogąc przeciwstawić się znacznie liczniejszemu i lepiej wyposażonemu wrogowi musiała cofnąć się w stronę Koziatyna. Pomimo braku sukcesu Kawalerii Polskiej udało się ściągnąć na siebie przeszło połowę konnej armii wroga, odwrócić ją od marszu na Koziatyn i zmusić do odwrotu te jej oddziały, które podchodziły już tam.

Dnia 7 czerwca gen. A. Karnicki przekazał dowództwo 1 Dywizji Jazdy gen. J. Sawickiemu. Ten z kolei przekazał dowództwo III Brygady Jazdy płk. Adolfowi Mikołajowi Waraksiewiczowi, dotychczasowemu dowódcy 2 Pułku Ułanów. III Brygada Jazdy weszła w skład 1 Dywizji, której stan powiększył się do ośmiu pułków kawaleryjskich.

1 Dywizja Jazdy otrzymała rozkaz ścigania konnej armii Budionnego. Dopadła ją 9 czerwca pod Wernyhorodkiem, gdzie doszło do ciężkich walk, w których wzięły udział wszystkie pułki. Niestety przebieg walk nie był pomyślny dla polskiej jazdy. Wróg był znacznie silniejszy liczebnie i dysponował większą siłą ognia. Wyróżnił się w bitwie pod Wernyhorodkiem 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich, który wstrzymał nawałę hord Budionnego, dając możliwość piechocie VI Armii Polskiej przegrupowania i koncentracji. Było to podstawą do późniejszego odznaczenia sztandaru tego pułku Srebrnym Krzyżem Virtuti Militari.

10 czerwca 1 Dywizja Jazdy przekroczyła szosę Rużyn – Berdyczów, mając na celu wstrzymanie pochodu wroga na zachód. Doszło do większego starcia pod Krasówką. Dołączył w międzyczasie do Dywizji 5 Pułk Ułanów, przybyły z Słuczy. Dnia 10 czerwca rozpoczęła się trzydniowa bitwa pod Czerwoną i Chałaimgródkiem. Przebieg walki był niepomyślny dla polskiej jazdy, ale udało się odwrócić kierunek działania wroga. W czasie bitwy zmuszona została do wycofania się V Brygada Jazdy, która pomaszerowała w kierunku rzeki Słucz, aby przeprowadzić się na zachodni brzeg.

13 czerwca, wobec zajęcia przez bolszewików Żytomierza, Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich rozkazało 1 Dywizji Jazdy deptanie po piętach wrogiej konnej armii. Dnia 15 czerwca 1 Dywizja Jazdy osiągnęła rejon Cudnowa. Tymczasem konna armia zaczęła zbliżać się do Słuczy, grożąc Dywizji odcięciem. Stan bojowy 1 Dywizji Jazdy stopniał do 2356 szabel, 142 ułanów bez koni i 46 karabinów maszynowych. Nie mniej dotkliwe straty poniosły dywizjony i baterie artylerii konnej.

Między 15 a 19 czerwca 1 Dywizja Jazdy przesunęła się na północny zachód, do przeprawy przez Słucz pod Rohaczewem i zaczęła stopniowo się przeprowadzać. Po dwumiesięcznych walkach pułki 1 Dywizji znalazły się znów w Rohaczewie, skąd wyruszyły pełne nadziei do zwycięskiego pochodu na Kijów.

Przewidywana linia frontu na rzece Słucz nie dała się długo utrzymać, oddziały wrogiej konnej armii buszowały na wschodnim brzegu, podchodząc pod Zwiahel. Wprawdzie pułki 1 Dywizji Jazdy robiły wypadki za Słucz, ale musiały, po stoczeniu

utarczek, wycofywać się ponownie na zachodni brzeg. Wszystkie poniosły ogromne straty w ludziach, koniach i sprzęcie, w wyniku czego wymagały uzupełnienia i reorganizacji. Sytuacja na froncie nie pozwalała na to. Odesłany został tylko 16 Pułk Ułanów.

Tymczasem 10 czerwca zaczął się odwrót wojsk polskich spod Kijowa. Cała VII Brygada Jazdy skoncentrowała się w Puszczy Wodoci pod Kijowem. Dowództwo Frontu zarządziło wycofywanie się trzema kolumnami, różnymi trasami.

3 Pułk Ułanów miał stanowić tylną straż środkowej kolumny, którą stanowiła III Armia Polska, kierująca się na Korosteń. Kolumna przeszła rzeki Teterew, Irszę i Uszę, dochodząc do Korostania. Pod Podłubami nastąpił bój, ale wróg został odparty i kolumna przeszła szczęśliwie przez rzekę Uborc.

Pułki 17 i Tatarski Ułanów w kolumnie południowej, we współdziałaniu z 7 Dywizją Piechoty, rozpoczęły odwrót w kierunku Żytomierza. W międzyczasie konna armia Budionnego, zagonem wzdłuż rzeki Teterew, zajęła Korostyszew, odległy o 30 km od Żytomierza, a 13 czerwca samo miasto. Kolumna zmuszona została do zmiany kierunku marszu i zaczęła posuwać się na Radomyśl, na północ od Korostyszewa.

Nie dochodząc do tej miejscowości, oba pułki ułańskie VII Brygady, wraz z jednym baonem piechoty, zajęły pozycję wzdłuż rzeki Świnna Łucka. Doszło do ostrej walki, w której ze strony bolszewickiej wzięła udział pełna brygada jazdy, wsparta artylerią i samochodami pancernymi.

Piechota nie wytrzymała natarcia i zaczęła się gwałtownie wycofywać. Cały impet wroga uderzył w pułki ułanów. Straty w ludziach i koniach były ogromne i Brygada zmuszona została do cofnięcia się na Radomyśl. 15 czerwca VII Brygada Jazdy w sile nie przekraczającej już liczebnie dwóch szwadronów, dołącza pod Horbułowem do 7 Dywizji Piechoty. Dochodzi ponownie do boju z całą dywizją konną armii Budionnego. Zwycięstwo było tym razem po stronie polskiej.

Bój pod Horbułowem udaremnił zamiar Budionnego osaczenia III Armii cofającej się na Korosteń. 7 Dywizja Piechoty i resztki VII Brygady Jazdy zmieniły ponownie kierunek marszu i poszły oczyszczoną z wroga drogą na Korosteń, zatrzymując się nad rzeką Kopyszcz. Oba ułańskie pułki VII Brygady liczyły już łącznie tylko około 400 ułanów, z czego zaledwie 195 mających konie. Pozostał też tylko jeden funkcjonujący karabin maszynowy.

Z resztek obu pułków stworzono jeden szwadron zbiorowy, pod dowództwem rtm. Podhorskiego. Ten przeszedł 30 czerwca przez Kopyszcz i zaatakował od tyłu jazdę sowiecką, współdziałając w tym śmiałym wypadzie ze sprzymierzoną 6 dywizją ukraińską. Uderzenie było skuteczne i wznieciło popłoch w szeregach wroga. Była to ostatnia walka tych dwóch pułków ukraińskich na froncie. Zostały one przesunięte na tyły dla przeorganizowania i uzupełnienia.

Z pułków wchodzących w skład VII Brygady Jazdy tylko 3 Pułk Ułanów nie utracił w czasie odwrotu spod Kijowa zdolności bojowej. Bronił jeszcze pod Bereźnem przeprawy III Armii przez Słucz, odpierając trzykrotnie ataki wroga.

Główna siła ofensywna polskiej kawalerii, tzn. 1 Dywizja, wsparta III Brygadą Jazdy, po dojściu do Rohaczewa i Zwiahła przeszła stopniowo na zachodni brzeg Słuczy, stacząc wcięż walki. Z chwilą, gdy znalazła się na lewym brzegu, sytuacja jej uległa znacznej poprawie. Nie było więcej trudności w dostawach amunicji i łatwiejszym stało się uzupełnianie stanu liczbowego pułku.

Ogólna sytuacja na froncie ukraińskim była nadal groźna, ale nie katastrofalna. Manewr Budionnego nad rzeką Teterew, mający na celu odcięcie odwrotu III Armii Polskiej gen. Rydza-Śmigłego, nie udał się dzięki śmiałej kontrakcji całej jazdy polskiej.

Budionny, chcąc wziąć odwet za poniesioną porażkę, postanowił ponowić próbę odjęcia odwrotu pod Korosteniem. Od 18 czerwca cała już Armia Polska z frontu ukraińskiego była w odwrocie. Dla uniemożliwienia przeprowadzenia projektowanego przez Budionnego manewru, Dowództwo Polskie zarządziło kontrmanewr. Z 1 Dywizji Jazdy, trzech Dywizji Piechoty Legionowej i jednej brygady 6 Dywizji Piechoty zorganizowano grupę, której dowództwo objął gen. Romer.

20 czerwca Grupa gen. Romera przeszła z przedmościa Zwiahła nad Słucz i uderzyła na flankę konnej armii Budionnego. Uderzenie było skuteczne i na pewien czas powstrzymało posuwanie się wrogiej kawalerii na północ. Budionny zmienił kierunek marszu i w następnych dniach, po przekroczeniu Słuczy na wysokości Zwiahła, zajął tenże, Korzec i Szepietówkę.

Przyszła walka z konną armią Budionnego wymagała znacznego wzmocnienia kawalerii. Pułki powracające z wyprawy kijowskiej były zdziesiątkowane i wyczerpane nieustającymi walkami. Ponieważ na froncie północnym i białoruskim, po odparciu majowej ofensywy bolszewickiej, zapanował względny spokój, przerzucono na Wołyń I Brygadę Jazdy, w składzie trzech pułków kawaleryjskich: 1 Szwoleżerów, 7 i 11 Ułanów oraz 1 DAK Pułki przybyły między 21 czerwca i 1 lipca, skoncentrowane pod Równem.

Pod Równem przeszły również dwa pułki z III Brygady, a mianowicie 2 i 5 Ułanów, które od 23 do 26 czerwca starały się wyrzucić oddziały bolszewickie ze Zwiahła. Trzeci pułk z tej Brygady, 12 Ułanów, stoczywszy ciężki bój pod Hulskiem, wycofał się na Korzec, stamtąd przemaszerował pod Buhryń, skąd 29 czerwca przeszedł rzekę Horyń razem z 1 Dywizją Jazdy. Dołączył następnie do III Brygady pod Równem.

1 sierpnia dowództwo IV Brygady Jazdy objął płk Gustaw Orlicz-Dreszer, a dowodzący nią ostatnio płk Konstanty Plisowski, były dowódca 14 Pułku Ułanów, otrzymał zadanie sformowania VI Brygady Jazdy. Do IV Brygady weszły: 2 Pułk Szwoleżerów, 8 i 16 Ułanów oraz Czwarty DAK.

VI Brygada została zorganizowana dopiero w drugiej połowie lipca 1920 roku. Po wyparciu konnej armii Budionnego z lewego brzegu rzeki Słucz i skonsolidowaniu frontu na linii tej rzeki cała kawaleria biorąca udział w Grupie gen. Romera wycofała się z rejonu Korca, jako odwód Dowództwa Frontu Ukraińskiego. Nie zaznała tam

długo spokoju, gdyż podejmowane nadal przez Budionnego próby przerwania frontu powodowały wciąż konieczność ratowania sytuacji.

Po ponownym przedarciu się konnej armii wroga przez front nad Słuczą w rejonie Zviahla Naczelne Dowództwo poleciło armii polskiej wycofać się na linię rzeki Uborć – Słucz – Horyń, a następnie przesunąć się kawalerii przez Lubak i Chmielnik, w kierunku Dniestru.

Front polski miał wklęśnięcie nad środkowym Horyniem, gdzie rozlokowała się armia Budionnego, wypoczywając po walkach w rejonie Korca. Dowództwo polskie postanowiło wykorzystać sytuację dla przeprowadzenia skoncentrowanego natarcia. Niestety akcja nie dała oczekiwanego skutku, wobec braku koordynacji działania piechoty ze zgrupowaną kawalerią. Piechota wykonała swe zadanie tylko częściowo. Kawaleria przeszedłszy Horyń, znalazła się w bardzo ciężkiej sytuacji i Dywizja Jazdy tylko z trudem zdołała przetrwać na dawne pozycje.

Dla lepszego skoordynowania działań stworzono II Armię pod dowództwem gen. Kazimierza Raszewskiego, kawalerzysty z byłej armii Cesarstwa Niemieckiego. Gen. Raszewski zamierzał podjąć niedokończoną akcję gen. Romera nad Słuczą i nieudaną pod Korcem. Zdecydował się na stoczenie walnej bitwy pod Równem, w założeniu najciekawszej i jednej z najbardziej śmiałych w okresie całej wojny.

Niestety Budionny uderzył, zanim II Armia ukończyła koncentrację. Piechota nie zdążyła przybyć na skrzydło, a nie wytrzymała uderzenia w centrum. Budionny zajął Równe. 1 Dywizja Jazdy została odcięta w rejonie Basowego Kąta, na południe od Równego. Wydostała się po mistrzowsku, nocnym marszem okrążając Równe od południa, rozbijając sztab sowieckiej dywizji kawalerii i osiągając rejon Łucka. Tam zaczęła organizować nową obronę nad Styrem.

Bitwa pod Równem miała miejsce 4 lipca 1920 roku. W tym samym czasie zaszły poważne zmiany na froncie północnym (nad Dźwiną i Drysą) i północno-wschodnim (nad Berezyną). Po odejściu na Wołyń I Brygady Jazdy w trzeciej dekadzie czerwca nie pozostała tam właściwie żadna większa jednostka kawalerii. Z II Brygady Jazdy operował tam faktycznie tylko 4 Pułk Ułanów, postawiony do dyspozycji 12 Brygady Piechoty, działającej w składzie Grupy gen. Skierskiego.

10 Pułk Ułanów w składzie Grupy Poleskiej staczał walki na prawym brzegu Prypeci, mając słabą łączność z Dowództwem Brygady. Z chwilą odwrotu Armii Polskiej spod Kijowa, 18 czerwca, Grupa Poleska utrzymywała się jeszcze na zajętych stanowiskach, ale Naczelne Dowództwo zdecydowało wycofać ją dla wyrównania frontu. 10 Pułk Ułanów, przeznaczony do osłony odwrotu, staczając ciężkie walki, przeszedł na północny brzeg Prypeci, do rejonu Łuczyc. Tam wszedł w skład 16 Dywizji Piechoty. W ostatniej dekadzie czerwca wyraźnie wyczuwało się, że armie sowieckie szykują nową ofensywę. Dla wzmocnienia kawalerii na odcinku północnym skierowany został nad Dżisnę 13 Pułk Ułanów.

Nocą z 3 na 4 lipca rozpoczęła się generalna ofensywa sowiecka na całym froncie północno-wschodnim. Uderzyły trzy armie bolszewickie. Pierwszy załamał się front

na Dźwinie i Drysie, z którego wyparta została 8 Dywizja Piechoty. 1 dywizjon 18 Pułku Ułanów walczył jeszcze przez pewien czas, ale zmuszony był przejść Dźwinę i wkroczyć na Łotwę. Stamtąd, po wielu perypetiach, zmuszony do złożenia broni na skutek zawarcia przez Republikę Łotewska pokoju z Sowieciami, dopiero 18 sierpnia 1920 powrócił na statkach do Gdyni.

13 Pułk Ułanów, wraz z I Armią Polską, wycofywał się na Szarkowszczyznę, Houdiszki, aż do Wilna, walcząc wciąż w straży tylnej. Poszczególne jego szwadrony współdziałały z pułkami piechoty. Front nad Berezyną trzymał się nieco dłużej, ale na skutek posuwania się armii bolszewickiej w kierunku Wilna, 14 Dywizja Piechoty wraz z 15 Pułkiem Ułanów oraz XII Brygadą Piechoty z 4 Pułkiem Ułanów dostały rozkaz odwrotu.

Dzień 4 czerwca 1920 można uznać za datę rozpoczęcia odwrotu Wojsk Polskich na całym froncie bolszewickim. W dzień ten linia frontu przedstawiała się następująco:

- na północy – wzdłuż Dźwiny, zaczynając od Dynaburga, aż do połowy odległości między ujściem Dziany a Połockiem, następnie wzdłuż linii Berezyny do Bobrujska. Na tym odcinku przesunięcie było niewielkie, z linii Połock – Lepel nad Berezynę;
- na południe od Bobrujska przesunięcie na zachód było znacznie poważniejsze. Cały obszar między dolną Berezyną a Dnieprem z jednej strony, a rzeką Ptycz, zaczynając od Hłuska, i dolną Prypecią z drugiej, został opanowany przez wojska bolszewickie;
- na południe od Prypeci przesunięcie frontu na zachód było o wiele znaczniejsze. Od punktu leżącego na wprost ujścia Ptyczy do Prypeci, linia frontu przebiegała na południowy zachód, przecinając środkowy bieg Słuczy i Horynia, a następnie na zachód od Równego. Dopiero na południe od tego miasta pozostawała we władaniu polskim część odzyskanego Podola i linia frontu, przechodząc przez Lubar, Chmielnik i okolice Baru, szła na południe do Dniestru.

## | Walki odwrotowe

W walkach odwrotowych kawaleria z frontu białoruskiego współdziałała nadal z dużymi jednostkami piechoty. 15 Pułk Ułanów wraz z 14 Dywizją Piechoty szedł spod Bobrujska, po spaleniu mostów na Berezynie, w kierunku na Słuck, Kleck, nad Szczarę. Staczał szereg krwawych walk z partyzantami bolszewickimi, zwłaszcza pod wsiami Ossowo i Drażnia. 13 lipca stanął w Szczytnikach, 15 lipca miał ciężką rozprawę z przeważającym wrogiem pod Hrozowem, ale dotarł do dawnych okopów z wojny światowej, nad Szczarem. Tu nadszedł też 4 Pułk Ułanów, który w tylnej straży XII Brygady Piechoty doszedł najpierw do Nieświeża, a następnie przeszedł nad Szczarę, aby połączyć się z 14 Dywizją Piechoty.

10 Pułk Ułanów dostał w tym czasie rozkaz załadowania się na eszalony i dotarcia do Nowojelni (na północ od Baranowicz), dla wsparcia zagrożonego frontu. Pod Nowojelnią Pułk stoczył szereg ciężkich walk, dziesiątkujących jego stan. Część jego



zostaje przydzielona do 15 Dywizji Piechoty, osłaniając jej odwrót do Białowieży, po czym odszedł do Hajnówki, a stamtąd wycofał się na Czeremchę i następnie nad Bug, pod Mielnikiem.

14 Dywizja Piechoty przeszła Szczarę, wraz z 15 i 4 Pułkami Ułanów, kierując się na Berezę Kartuską. Tam Grupa 16 Pułku Ułanów, piechoty i saperów, pod dowództwem płk. Władysława Andersa stoczyła szereg walk nad Jasiołdą, wycofując się na Prużanę. Tam 15 Pułk Ułanów otrzymał 27 lipca rozkaz odwrotu na Kobryń i Żabinę nad Muchawcem. W czasie walk odwrotowych został ciężko ranny dowódca 15 Pułku Ułanów, płk Anders. 30 lipca 15 Pułk Ułanów przekroczył Bug pod Krzyczowem, w pobliżu Brześcia. 4 Pułk Ułanów skierował się za Szczarą na północny zachód, aby dojść do Makowa Mazowieckiego i Przasnysza.

Na północy, wzdłuż granicy z Litwą, wycofywał się 13 Pułk Ułanów, staczając między 13 a 16 lipca walki pod Wilnem, a od 17 do 21 lipca pod Grodnem, gdzie wyszukał przeprawę przez Niemien dla 10 Dywizji Piechoty. Sam przeprowił się ostatni, 22 lipca, kierując się następnie na Sokółkę, aby ubezpieczyć skrzydło 10 Dywizji Piechoty, cofającej się na Białystok. Po zajęciu Sokółki, która była już w rękach wroga, 13 Pułk Ułanów stoczył ciężkie walki z całą sowiecką dywizją konnego korpusu Gaja Hana. Poniósł w tych bojach ogromne straty, ale wstrzymał na pewien czas posuwanie się wroga. Przeszedł następnie na Knyszyn, Osowiec i Tykocin, staczając tam kilka potyczek. W ciągu dwóch i pół tygodnia od chwili rozpoczęcia przez bolszewików ofensywy front przesunął się na zachód o przeszło 350 km.

Mińsk został zajęty przez bolszewików 8 lipca, Wilno 14 lipca, Grodno 19 lipca. Linia frontu na dzień 22 lipca przebiegała następująco: na północy, od wschodniej granicy Suwalszczyzny, wzdłuż Niemna do Mostu, następnie równoległe do linii rzeki Szczary, ale na zachodnim jej brzegu, do Jasiołdy i jej ujścia do Piny, z pozostawieniem Pińska po polskiej stronie. Od ujścia Styru do Prypeci pod Pińskiem, linia frontu szła na południowy zachód wzdłuż Styru aż po Łuck. Stamtąd ciągnęła się przez Dubno, Krzemieniec, do Zbrucza i jego biegiem do Dniestru.

Sytuacja na północy stała się groźna, zwłaszcza wobec pośpiesznego pochodu konnego korpusu Gaja Hana. Ten po zajęciu Grodna i przekroczeniu Niemna wszedł na Podlasie i szerokim wachlarzem sunął w kierunku Warszawy. W końcu lipca bolszewicy zajęli już Białystok, Łomżę i Ostrów Mazowiecką. Na północnym Polesiu wojska sowieckie zdobyły w trzeciej dekadzie lipca Pińsk, Kobryń, Berezę Kartuską i Prużanę.

Dla przeciwstawienia się pochodowi konnego korpusu Gaja Hana niezbędną była jazda. Z 21 pułków liniowych kawalerii i 4 pułków strzelców konnych, tzn. jazdy dywizyjnej, działającej dyonami lub szwadronami, było na północy tylko pięć pułków liniowych, jeden dywizjon organizowanego 18 Pułku Ułanów i 8 dywizjonów jazdy dywizyjnej. Jako większa samodzielna jednostka kawalerii istniała tylko II Brygada Jazdy gen. Kosteckiego, w składzie 4 i 10 Pułku Ułanów.

Dwa doskonałe pułki kawalerii, które wykazały swą sprawność zarówno w ofensywie na Mińsk i Berezynę, jak i osłonie odwrotu Armii, były związane z działalnością większych jednostek piechoty. Były to: 13 Pułk Ułanów współdziałający z I Armią Polską i 15 Pułk Ułanów związany z 14 Dywizją Piechoty.

Z frontu południowo-wschodniego przybył tylko 23 lipca Pułk Tatarski Ułanów, wykrwawiony straszliwie w walkach z armią Budionnego, który uzupełnił swój stan ochotnikami, mużułmanami z Kaukazu i Krymu, z byłej brygady kozackiej atamana Jakowlewa, która przeszła na polską stronę. Pułk Tatarski Ułanów został wysłany do Płocka i włączony do Grupy Operacyjnej Dolnej Wisły gen. J.M. Osikowskiego.

Grożące nadal niebezpieczeństwo przedarcia się konnej armii Budionnego i uderzenia z południowego wschodu nie pozwalało na zmniejszenie stanu liczbowego polskiej kawalerii na froncie południowo-wschodnim. Koniecznością stało się organizowanie nowych pułków kawalerii, w pierwszym rzędzie przy szwadronach zapasowych. W ten sposób sformowano 6 pułków, a siódmym stał się zorganizowany z Konnej Straży Granicznej pułk kawaleryjski. Jednocześnie dwóch sławnych „zagończyków”, mjr Feliks Jaworski i rtm. Jerzy Dąbrowski, otrzymało polecenie zorganizowania w jak najkrótszym czasie ochotniczych pułków jazdy. W ten sposób powstały następujące pułki jazdy: 115 Pułk Ułanów, formowany od połowy lipca w Poznaniu, ze szwadronów zapasowych pułków: 15 Ułanów, 16 Ułanów i 2 Strzelców Konnych. Sformowany do 27 lipca 1920, wyszedł na front 2 dni później.

108 Pułk Ułanów, formowany w Ostrołęce z dwóch szwadronów 8 i jednego szwadronu 6 Pułku Ułanów od 25 lipca 1920, wyszedł na front 30 lipca tego roku.

201 Pułk Szwoleżerów, formowany w Warszawie i Płocku w lipcu, przy szwadronie zapasowym 1 Pułku Szwoleżerów, był na froncie od 2 sierpnia 1920.

11 Pułk Konny Strzelców Granicznych, sformowany jako jednostka bojowa ze szkół podoficerskich Straży Granicznej w Warszawie i Przemyślu, gotowy do boju 1 sierpnia, był na froncie 8 sierpnia 1920.

203 Pułk Ułanów sformowany był w lipcu w Kaliszu przy szwadronie zapasowym 3 Pułku Ułanów. Pracę organizacyjną ukończono 30 lipca, a Pułk wyszedł na front 4 sierpnia.

215 Pułk Ułanów formowany od 13 lipca w Bydgoszczy, przy szwadronie zapasowym 16 Pułku Ułanów, otrzymał początkowo nazwę 1 Ochotniczego Pułku Jazdy Wielkopolskiej. Formowanie ukończono 12 sierpnia, na front poszedł 14 sierpnia 1920.

214 Pułk Ułanów formowany był od 6 lipca we Lwowie przy szwadronie zapasowym 14 Pułku Ułanów. Formowanie ukończono 20 sierpnia i pułk został natychmiast skierowany na front.

Po zakończeniu działań wojennych sformowane w lipcu 1920 roku pułki otrzymały następujące numery, a w kilku przypadkach zaszczytne nazwy:

- Pułk 108 – 20 Pułku Ułanów im. Króla Jana Sobieskiego;
- Pułk 11 Konny Strzelców Granicznych – 21 Pułku Ułanów Nadwiślańskich;
- Pułk 203 – 27 Pułku Ułanów im. Króla Stefana Batorego;
- Pułk 215 – 26 Pułku Ułanów im. Hetmana Wielkiego Litewskiego Karola Chodkiewicza;
- Pułk 214 – 24 Pułku Ułanów (nieoficjalnie im. Hetmana W. S. Żółkiewskiego);
- Pułk 201 Szwoleżerów – 3 Pułku Szwoleżerów Mazowieckich.

Tylko Pułki Ułanów 21 i 24 otrzymały stałe numery w październiku 1920, Pułki 25, 26 i 27 uzyskały je w styczniu i lutym 1921, Pułk Ułanów 20 w październiku 1921, a 3 Pułk Szwoleżerów dopiero wiosną 1922 roku.

Zlecona dwóm „zagończykom” organizacja pułków jazdy ochotniczej przedstawiała się następująco. Mjr Feliks Jaworski, twórca i dowódca IV Wołyńskiego Dywizjonu 1 PSK, ranny 13 czerwca 1920 w bitwie pod Czarnobylem, znajdował się w szpitalu w Warszawie.

Otrzymał tam, bezpośrednio od Marszałka Piłsudskiego, rozkaz sformowania ochotniczej brygady jazdy. W końcu lipca 1920 była już sformowana Brygada Ochotniczej Jazdy Majora Jaworskiego, w składzie: 1 Pułk Wołyński, 2 Pułk Lubelski (który następnie otrzymał numer 212) i 3 Pułk Siedlecki.

W tym czasie przybywa z frontu poleskiego IV Dywizjon 1 Pułku Strzelców Konnych, który wchodził w skład II Brygady Jazdy, do Grupy poleskiej. W odwrocie staczał ciężkie walki pod Leninem, Kunińcem, Pińskiem i Janowem, aby 5 sierpnia przejść przez Bug. Jego stan liczebny spadł do 70 jezdnych i 140 spieszonych, na skutek ogromnych strat w koniach. Dołączył do Brygady mjr. Jaworskiego, wzmacniając 1 Pułk Wołyński.

Rotmistrz Jerzy Dąbrowski, dowodzący uprzednio 4 Dywizjonem Pułku Strzelców Konnych, zorganizował 12 lipca 1920 oddział jezdny nazwany Pułkiem Obrony Wilna, a bardziej znany jako Jazda Ochotnicza Rotmistrza Dąbrowskiego. Pułk walczył pod Wilnem, Oranami, Grodnem i Gibuliczami, aby 24 lipca dotrzeć do Warszawy. Stan jego spadł do szwadronu, ok. 100 szabel. W Warszawie rotmistrz Dąbrowski otrzymał od gen. Hallera, dowódcy Ochotniczej Armii, rozkaz sformowania pułku jazdy.

15 sierpnia Pułk w składzie czterech szwadronów, w czym 1 stanowił były Pułk Obrony Wilna, natychmiast wyruszył do boju. Dowódcą Pułku, który otrzymał numer 211, został mjr Władysław Dąbrowski.

30 lipca 1920 Generalny Inspektor Armii Ochotniczej, gen. Józef Haller, udzielił przemysłowcowi lwowskiemu, rotmistrzowi rezerwy Henrykowi Towarnickiemu, zezwolenia na zorganizowanie pułku jazdy. W początkowym okresie pułk ten nie uzyskał numeru, dopiero 10 września 1920 dano mu numer 209. Do Pułku wszedł sformowany w lipcu i rozbity Dywizjon Jazdy Ochotniczej rotmistrza Augustynowicza. Początkowo Pułk nosił nazwę podkarpackiego Pułku Jazdy, a dowództwo jego zostało powierzone pl. Władysławowi Belina-Prażmowskiemu.

W momencie, gdy konny korpus Gaja-Hana kierował się na Białystok, zorganizowano tam dywizjon ochotniczy – Dyon Huzarów Śmierci. Wziął on udział w Bitwie Warszawskiej, a następnie w pościgu za cofającym się wrogiem. Potem został wcielony do 3 Pułku Strzelców Konnych.

Dla wzmocnienia jazdy dywizyjnej przystąpiono w lipcu 1920 do organizowania w Grudziądzu 5 Pułku Strzelców Konnych, przemianowanego później na 7 Pułk Strzelców Konnych. Do końca lipca sformowany został 1 Dywizjon, który uczestniczył od 7 sierpnia w akcji bojowej w Grupie gen. Karnickiego.

W końcu lipca 1920 Naczelne Dowództwo utworzyło w rejonie Ostrołęki VIII Brygadę Jazdy pod dowództwem gen. Stefana Suszyńskiego. W skład jej weszły Pułki Ułanów: 2, przybyły 1 sierpnia z frontu południowo-wschodniego, 108 i 115, oraz 8 DAK. Brygada weszła w skład Grupy gen. Karnickiego, który przejął faktycznie jej dowództwo.

Na froncie południowo-wschodnim, po załamaniu się frontu białoruskiego, sytuacja stała się niepokojąca. Niezbędnym stało się zahamowanie pochodu konnej armii Budionnego na zachód i północny zachód, aby nie dopuścić do połączenia się jej z korpusem konnym Gaja Hana, sunącym na dolny Bug i Narew.

Po upadku Równego, zajętego przez Budionnego 4 lipca, 1 Dywizja Jazdy oraz I, III i VII Brygada wycofały się nad Styr. Kiedy 1 Dywizja weszła do Łucka, nie zastała już piechoty polskiej i przez tydzień broniła miasta.

Nieustające boje z armią Budionnego wyczerpały i wykrwawiły pułki jazdy, brakowało broni i amunicji, ułani byli wyczerpani i obdarci, konie padały ze zmęczenia. Trzeba było jak najspieszej wysłać część pułków na tyły celem uzupełnienia ich stanów, uzbrojenia i dania im choć krótkiego wypoczynku. W pierwszych dniach lipca odeszły z 1 Dywizji na przeorganizowanie, przez Kowel, Uściług, Hrubieszów pod Zamość, 2 Pułk Szwoleżerów, 9 i 14 Pułk Ułanów z IV Brygady oraz 16 Pułk Ułanów z V Brygady. Z III Brygady Jazdy odszedł równocześnie 5 Pułk Ułanów.

Większość z tych pułków odchodząc, zostawiało jeden szwadron. Sformowano z tych szwadronów pułk zbiorowy, biorący udział w walkach obronnych. Działalność kawalerii, siłą rzeczy, przestała być skoordynowana. Brygady, a często pułki działały samodzielnie. Tak np. I Brygada Jazdy pod dowództwem płk. Janusza Głuchowskiego, organizatora i byłego dowódcy 7 Pułku Ułanów, 14 lipca zrobiła wypad na Młynów n. Ikwą (koło Dubna), ażeby zamknąć Budionnemu drogę na południowy zachód. W wypadzie wzięły udział Pułki: 1 Szwoleżerów i 7 Pułk Ułanów. Pułk Szwoleżerów szarżował 15 lipca brawurowo pod Worotniowem. III Brygada Jazdy, której dowództwo objął płk Stefan Strzemiński, były dowódca 8 Pułku Ułanów, broniła w tym czasie Beresteczka, dysponując dwoma Pułkami – 2 i 14 Ułanów. Z szesnastu pułków jazdy na froncie południowo-wschodnim pozostało do połowy lipca tylko jedenaście, w tym dwa z VII Brygady w stanie zaledwie szwadronu.

10 lipca dowództwo 1 Dywizji Jazdy objął płk Juliusz Karol Rómmel. Dywizję stworzyły: III Brygada płk. Strzemińskiego w składzie – 2, 5 i 11 Pułk Ułanów oraz 3 DAK i V Brygada płk. W. Orzechowskiego w składzie – 1, 12 i 16 Pułk Ułanów oraz V DAK.

Niespodziewane zmiany na obu frontach, konieczność podejmowania nieprzewidywanych uprzednio operacji wojennych i stan bojowy poszczególnych pułków spowodowały, aż do połowy sierpnia 1920, ciągłe zmiany w składach poszczególnych większych jednostek bojowych. Jedynie 2 Pułk Ułanów przez cały okres swych walk na froncie południowo-wschodnim był stale w składzie III Brygady. Pułki 9 i 12 Ułanów zmieniały przydziały do Brygad nawet dwukrotnie.

W drugiej połowie lipca liczba pułków jazdy czynnych na froncie spadła do dzie więci. VII Brygada Jazdy działająca między Kowlem i Sarnami została bez pułków. 16 lipca Pułk Tatarski Ułanów, załadowany na eszelony na stacji Maniewicze, wysłany został do Płocka, a 19 lipca 17 Pułk przeszedł do Kowla, a stamtąd pod Poryck, dla reorganizacji i uzupełnienia.

Sformowana została w tym czasie VI Brygada Jazdy płk. K. Plisowskiego, do której weszły 1, 9 i 14 Pułk Ułanów oraz 6 DAK. Znaczna przewaga sił kawalerii sowieckiej, zmuszająca polskie pułki jazdy do działań defensywnych, często nieskoordynowanych, kazała zastanowić się nad skuteczniejszym planem działania.

Z inicjatywy gen. Raszewskiego, dowódcy II Armii, postanowiono zerwać z dotychczasowymi metodami walki i przejść do aktywnej obrony, tworząc silne reduty, zdolne do utrzymania się nawet po przedarciu się wroziej kawalerii przez paraliżowanie jej ruchów.

Prócz współdziałania II Armii z IV, dowodzoną przez gen. Romera, 27 czerwca zdecydowano o formowaniu Grupy Operacyjnej Jazdy w składzie dwóch dywizji, pod dowództwem gen. Sawickiego. Organizacja Dywizji Jazdy odbywała się pod Zamościem, gdzie znaczna część pułków była w trakcie reorganizacji i uzupełniania.

W skład 2 Dywizji Jazdy, dowodzonej przez gen. Rómmla, weszły:

- III Brygada Jazdy płk. St. Strzemińskiego złożona z 11 i 12 Pułku Ułanów oraz z jednego szwadronu 2 Pułku Ułanów;
- VI Brygada Jazdy płk. K. Plisowskiego złożona z 1, 9 i 14 Pułku Ułanów.

W skład 2 Dywizji Jazdy, dowodzonej przez płk. W. Orzechowskiego, dotychczasowego dowódcy V Brygady Jazdy weszły:

- I Brygada Jazdy ppłk. J. Głuchowskiego złożona z 5 i 17 Pułku Ułanów;
- IV Brygada Jazdy płk. G. Orlicz-Dreszera złożona z 1 i 2 Pułku Szwoleżerów oraz 8 i 16 Pułku Ułanów.

W drugiej połowie przybył do kwatery Dowództwa Frontu Wódz Naczelny, który zaakceptował plan działania. Budionny, biorąc pod uwagę trudności, jakie miał dotychczas z polską kawalerią, wołał wyminąć jej pozycje pod Łuckiem i skierować się na południowy zachód, przez Młynów nad Ikwą, na Beresteczko – Radziechów – Brody, ażeby przechodząc między II a VI Armią Polską wziąć kierunek na Lwów. Konna armia sowiecka sunęła na Styr szeroką ławą, od ujścia Ikwy po Brody, pod Szczurowicami przekroczyła rzekę i wcisnęła się klinem między obie Armie, kierując się na Kamionkę Strumiłową.

Był to moment odpowiedni, aby uderzyć na prawą flankę armii Budionnego, kierując natarcie 6 Dywizji Piechoty na Brody. Grupa Operacyjna Jazdy gen. Sawickiego miała osłaniać zachodnie skrzydło natarcia. Niestety 29 lipca, gdy konna armia przekraczała górny Styr, nad Styrem była tylko 1 Dywizja i IV Brygada Jazdy, gdyż I Brygada Jazdy podchodziła dopiero pod Horochów. Również 6 Dywizja Piechoty kończyła koncentrację pod Beresteczkiem. Bój zaczął się, zanim ruszyło główne natarcie.

IV Brygada Jazdy, której zadaniem było osłaniać zachodnie skrzydło natarcia, już 24 lipca nawiązała styczność z armią Budionnego. 25 lipca 1 Pułk Szwoleżerów zajął miejscowość Smażew, zmuszając oddziały bolszewickie do wycofania się na Szczurowice. Zluzował go następnego dnia 16 Pułk Ułanów, odpierając wciąż natarcia. Jednocześnie pozostałe pułki Brygady zaatakowały koncentrycznie Szczurowice. 27 lipca IV Brygada Jazdy obsadziła odcinek Styru od Szczurowic do Podmonasterka (w górze rzeki), broniąc przez dwa dni przeprawę. Walki były zacięte i wielokrotnie pułki musiały wspomagać się wzajemnie. Mimo wytrwałej obrony oddziały wroga zdołały przedrzeć się na zachodni brzeg rzeki. Nie zdążyła nadejść oczekiwana na 28 lipca I Brygada Jazdy, wobec czego IV Brygada, zagrożona okrążeniem, musiała działać sama.

29 lipca szarżują brawurowo pod Zawidczem 1 Pułk Szwoleżerów i 8 Ułanów, a pod Stanisławczykiem 2 Szwoleżerów. Walki były bardzo krwawe, zwłaszcza duże straty poniosły 8 i 16 Pułk Ułanów. Sytuacja pogorszyła się jeszcze 30 i 31 lipca, większość konnej armii wroga znalazła się pod Radziechowem, wciąż atakując. W ciągu kilku dni wycieńczone walką 4 pułki IV Brygady musiały wytrzymać napór prawie całej konnej armii Budionnego.

1 sierpnia nadciągnęły wreszcie dobrze wyposażone 5 i 17 Pułk Ułanów z I Brygady Jazdy, do której dostał rozkaz dołączenia 2 Pułk Szwoleżerów. W tymże dniu rozpoczęło się generalne natarcie doprowadzające do Brodów. Do natarcia ruszyła 1 Dywizja Piechoty Legionowej, przydzielona dla wzmocnienia z III Armii gen. Rydza-Śmigłego do II Armii. Dywizja sforsowała Styr pod Malewem i odrzucając konną armię sowiecką, zajęła Kniahinin.

3 sierpnia przednie oddziały IV Brygady Jazdy wpadły do Brodów. Przerażony Budionny, który nie oczekiwał tego, uciekł, osłaniany ogniem pociągu pancernego i samochodów bojowych. Grupa Operacyjna Jazdy opanowała w tym czasie Radziwiłłów, Krupie i Michałówkę, zbliżając się do Brodów i przecinając główną drogę odwrotową konnej armii wroga. Kawaleria polska stanęła na progu jednego z najwspanialszych zwycięstw, gdy przyszedł przysłany przez lotnika rozkaz Naczelnego Wodza do odwrotu całej Polskiej Armii za Bug.

Na północy padł 1 sierpnia Brześć, konny korpus Gaja Hana przekroczył Bug i Narew, sunąc na Podlasie i w kierunku Warszawy. Gen. Sawicki miał trudną decyzję do podjęcia, czy doprowadzić do końca akcję i osaczyć konną armię wroga, czy też, wykonując ściśle rozkaz, dołączyć do wycofującej się piechoty. Wymagało to narady Dowódców Dywizji i Brygad, a ci będąc w akcji, nie byli łatwi do osiągnięcia.

Grupa Operacyjna Jazdy gen. Sawickiego dysponowała siłą całego korpusu: dwunastoma pułkami, jednym szwadronem kawalerii oraz czterema kompletnymi dywizjonami i sześcioma bateriami artylerii konnej. Przy współdziałaniu z dwiema armiami – II i VI – można było całkowicie unicestwić konną armię Budionnego. Gen. Sawicki obawiał się jednak, aby zaangażowane w akcję pod Brodami dywizje piechoty nie wycofały się zbyt wcześnie, w myśl otrzymanego z Naczelnego Dowództwa rozkazu.

Z początkiem sierpnia operacja na Brody i Beresteczko stała się nieskoordynowana. Nie tylko przerwała się łączność między 6 Dywizją Piechoty a Grupą Operacyjną Jazdy, które wspólnie miały uderzyć na Radziwiłłów i Brody, ale i między Brygadami Jazdy, a nawet między Dowództwem Brygad i pułkami wchodzącymi w ich skład. Poszczególne pułki jazdy odbywały długie przemarsze dla zabezpieczenia zagrożonych odcinków, przybywały zmęczone, przystępując do boju w stanie wycieńczenia zarówno ułanów, jak i koni.

Mimo to wszystkie pułki wykazują ducha bojowego i ruszają do szarży, niekiedy spontanicznie, ilekroć zachodzi potrzeba. Tracąc łączność z Dowództwem Brygad, pułki należące do różnych dywizji czy brygad współdziałają z własnej inicjatywy. Tak 1 sierpnia współdziałał z III Brygadą Jazdy 16 Pułk Ułanów, należący do IV Brygady. Tak też 1 Pułk Szwoleżerów wchodzący w skład IV Brygady, nacierał 2 sierpnia na Łopatyn wspólnie z 1 Pułkiem Ułanów z VI Brygady.

Konna armia Budionnego została rozproszona, ale nie rozbita. Oddziały jej odnajdywały się wzajemnie, łączyły i przenikały we wszystkie obszary, na których nie spotkały większego oporu, albo które nie były obsadzone.

W ten sposób wwały się masy czerwonej kawalerii w obszar opróżniony przez wycofanie się 6 Dywizji Piechoty, posuwającej się na Brody. Gen. Sawicki skierował na ten obszar, pod Klekotów, I Brygadę Jazdy płk. Głuchowskiego, dając rozkaz zamknięcia wyrwy powstałej po odejściu piechoty i nawiązania łączności z IV Brygadą płk. Orlicz-Dreszera. Zadania nie udało się wykonać z dwóch przyczyn: 1 Brygada mogła użyć do akcji tylko dwa pułki – 5 Ułanów i 2 Szwoleżerów, gdyż 17 Ułanów poniósł 2 sierpnia ogromne straty w ludziach i koniach w natarciu na Radziwiłłów. Drugą przyczyną było nieoczekiwane silne obsadzenie przez wojska bolszewickie Klekotowa. 3 sierpnia 5 Pułk Ułanów wpadł w zasadzkę, został okrążony i wyratowała go tylko szarża 2 Pułku Szwoleżerów. Oba pułki musiały wycofać się do Siaszratyna, a bolszewicy zajęli Klekotów, otwierając sobie drogę na Radziwiłłów. Armia Budionnego umknęła tamtędy, unikając rozgromienia. Porażka pod Klekotowem była ostatnią poniesioną przez polską kawalerię w tej wojnie.

Bitwa pod Beresteczkiem i Brodami, nierozstrzygnięta taktycznie, dała polskiej sile zbrojnej przewagę operacyjną, pozwalając Naczelnemu Wodzowi na przerzucenie najlepszych jednostek wojskowych z południa na północ. Miało to ogromne znaczenie, gdyż jeśli na południu front przesunął się stosunkowo nieznacznie na zachód, to na północy przesunięcie było ogromne. Na dzień 4 sierpnia 1920 linia frontu prze-

biegała następująco: od granicy z Prusami Wschodnimi, wzdłuż rzeki Pisy, a następnie odcinka Narwii pod Łomżą, potem na południe, pod Ostrów Mazowiecką i do łuku Bugu, w górę rzeki pod Mielnik, dalej przez Kosice, Białą Podlaską do Domaszewa, potem na wschód od Kowla do środkowego Styru, w okolicach Rożyszczy, wreszcie górnym biegiem Styru do Brodów. Zwłaszcza groźną była sytuacja od Bugu po granicę pruską, gdzie konny korpus Gaja Chana parł na Ostrołękę, Przasnysz i Ciechanów.

Na południowym froncie zaczęła stopniowo wycofywać się za Styry, nad lub za Bug, piechota. Wycofała się 6 Dywizja Piechoty wraz z przydzielonym do jej wsparcia 7 Pułkiem Ułanów, która niefortunnym zbiegiem okoliczności wchodziła 4 sierpnia do Brodów po wycofaniu się 1 Dywizji Jazdy. Uprzednio już przeszła na zachodni brzeg Styru 18 Dywizja Piechoty, osłaniana przy przechodzeniu mostu przez tę rzekę, 2 sierpnia przez 1 Pułk Szwoleżerów. Następnie przeszła pod Poryck (k. Włodzimierza Wołyńskiego), a potem pod Sokal 1 Dywizja Piechoty Legionowej, osłaniana na skrzydle przez 3 Pułk Ułanów.

Pułki kawalerii wchodzące w skład Grupy Operacyjnej Jazdy pozostały na obszarze Beresteczko – Radziechów – Monastyrów – Brody – Michałówka, aż do 9 sierpnia, walcząc z przedzierającymi się wciąż oddziałami konnej armii wroga. 6 sierpnia pod Zawidczem walczyły: 1 Pułk Szwoleżerów oraz 1, 5 i 9 Pułk Ułanów.

7 sierpnia pod Hołotyńcem i Rudenką Lacką bił się 8 i 12 Pułk Ułanów. Część jednak pułków, wymęczonych i mocno wykrwawionych w akcjach bojowych, stała prawie beczynnie w Baraniach i Kustyniu koło Łopatyna. Gen. Sawicki zdecydował o odesłaniu ich za Bug dla reorganizacji i uzupełnienia, gdy 9 sierpnia przyszedł pierwszy rozkaz Naczelnego Dowództwa rozwiązujący Grupę Operacyjną Jazdy i domagający się przerzucenia na front północny I Brygady Jazdy w składzie: 2 Pułk Szwoleżerów oraz 5 i 17 Pułk Ułanów, łącznie z IV Brygadą Jazdy w składzie 1 Pułku Szwoleżerów i 16 Pułku Ułanów.

Wykonując rozkaz, 1 Pułk Szwoleżerów przyszedł 9 sierpnia do Kamionki Strumiłowej, tam przeorganizowany w ciągu dwóch dni 12 sierpnia został załadowany na eszelony i wysłany przez Lwów do Warszawy. 9 sierpnia został wysłany eszelonami do Lublina 16 Pułk Ułanów.

Bolszewicy wyczuli osłabienie frontu i wznowili nacisk, który doprowadził do zaciętych walk pod Radziechowem i Chołojewem 11 sierpnia. W walkach tych wziął udział 5 i 17 Pułk Ułanów z I Brygady Jazdy oraz 1, 9 i 14 Pułk Ułanów z VI Brygady Jazdy. Zmusiło to Naczelne Dowództwo do wstrzymania odejścia I Brygady Jazdy. 12 sierpnia przyszedł ponowny rozkaz rozwiązania Grupy Operacyjnej. Nastąpiła reorganizacja składu brygad jazdy, pozostała tylko 1 Dywizja Jazdy pod dowództwem płk. J. K. Rómmla złożona z I Brygady ppłk. J. Głuchowskiego (Pułki: 5, 11, i 17 Ułanów), VI Brygady płk. K. Plisowskiego (Pułki: 1, 12 i 14 Ułanów) oraz VII Brygady, której dowództwo objął płk Henryk Brzezowski, dotychczasowy dowódca 8 Pułku Ułanów (Pułki: 2 Szwoleżerów, 8 i 9 Ułanów).



13 i 14 sierpnia nasilenie walk pod Radziechowem i Chołojewem wzmoгло się, walczyły wszystkie pułki trzech Brygad, ale 12 Pułk Ułanów zmuszony był do wycofania się na Kamionkę Strumiłową, a 9 Pułk Ułanów do cofnięcia się za Bug. Odnaczył się w tym boju 14 Pułk Ułanów, który utrzymał kluczową pozycję w Niestanicy i odrzucił szarżami wroga.

Po walce 1 Dywizja Jazdy wycofała się na Bug, obejmując obronę odcinka między Krystynopolem i Kamionką Strumiłową. Tu wyszła z jej składu I Brygada Jazdy, która otrzymała rozkaz przejścia na południe od Lwowa celem zabezpieczenia jego obrony, jak również dla niedopuszczenia konnej armii Budionnego do zagłębienia naftowego. Obsadziła ona linię od Bóbrki do Chodorowa, robiąc wypadki rozpoznawcze do linii rzeki Gniła Lipa. VI Brygada Jazdy stanęła pod Mostami Wielkimi, VII Brygada pod Dobrotworowem.

Tymczasem Budionny, omijając znów odcinek broniony przez 1 Dywizję Jazdy, przekroczył 18 sierpnia Bug na południe od Kamionki Strumiłowej. Tego samego dnia do Dywizji wiadomość o zwycięstwie pod Warszawą i rozgromieniu armii sowieckich nacierających od północnego wschodu i od wschodu.

Budionny runął całą masą swych dywizji jezdnych na Lwów. Czołowe oddziały jego armii dotarły do Dzibułek-Żółtaniec, koło Żółtkwi, opanowując je. 1 Dywizja Jazdy otrzymała rozkaz wycofania się do Żółtkwi i atakowania stamtąd prawego skrzydła wrożej armii, nacierającej na Lwów.

19 sierpnia 2 Pułk Szwoleżerów i 9 Pułk Ułanów staczają krwawy bój pod Kulikowem, odległym od Lwowa o 12 km na północ. Szwoleżerowie szarżowali parokrotnie, odpierając wroga. 9 Pułk Ułanów poszedł na Żółtańce i zajął je. Nadciągnął 1 i 12 Pułk Ułanów, a w krótkim czasie także 8. Walka jest zacięta, ale wróg zostaje wyparty. Od strony Dzibułek nadciąga 14 Pułk Ułanów, szarżuje pod Żółtańcami, ale ponosi ogromne straty. W boju zostaje ranny dowódca Pułku, rtm. Szuszkiewicz. 14 Pułk Ułanów wycofuje się na Dzibułki, ale dalszymi szarżami utrzymuje teren do Żółtaniec i wstrzymuje pochód konnej armii na Lwów. Daje to początek polskiej ofensywie.

Wszystkie pułki 1 Dywizji Jazdy poniosły w boju ogromne straty, zwłaszcza w końcowej jego fazie, gdy od strony Lwowa nadciągnęły nowe masy cofającej się jazdy wroga z samochodami pancernymi, które szarżowały na wyczerpane bitwą Pułki.

Kawaleria Budionnego chciała przebić się, aby móc uciec za Bug. Skrwawiona w bojach 1 Dywizja Jazdy nie mogła powstrzymać prącej masy wycofującej się wrogiej kawalerii, której udało się przejść na wschodnią stronę Bugu. Tam grupowała się do ponownej próby ataku. 1 Dywizja miała zaledwie krótką chwilę wytchnienia przed rozpoczęciem pościgu za poskromioną, lecz nie rozbitą kawalerią Budionnego.

W międzyczasie na północy toczyły się ciężkie walki odwrotowe. Od 31 lipca do 6 sierpnia w obszarze Janów Podlaski – Konstantynów walczyła 14 Dywizja Piechoty

gen. Konarzewskiego, mająca w swym składzie 15 Pułk Ułanów, a na prawym skrzydle II Brygadę Jazdy gen. Kosteckiego (4 i 10 Pułk Ułanów) oraz Grupę płk. Junga. Broniły one przejścia przez Bug i starały się wyrzucić wroga za rzekę. Wobec znacznej przewagi wrażeń sił 14 Dywizja z 15 Pułkiem Ułanów zmuszona była wycofać się przez Siedlce, Łuków i Stoczek pod Garwolin. 4 Pułk Ułanów przeszedł do obszaru Płońska i Płocka, a 10 Pułk Ułanów przez Sarnaki do Mord.

Grupa gen. Karnickiego, to znaczy VIII Brygada Jazdy gen. Suszyńskiego, w składzie: 2 Pułk Ułanów, dywizjon 108 Pułku Ułanów, szwadron 115 Pułku Ułanów i 8 DAK, wzmocniona Samodzielnym Szwadronem Tatarskiego Pułku Ułanów, broniła przejścia przez Narew w Nowogrodzie (na wprost ujścia Pisy do Narwi). Zacięta walka trwała trzy dni, od 31 lipca do 2 sierpnia, ale nie udało się zatrzymać przeważających sił bolszewickich. Jednocześnie nagłym stało się pospieszenie z odsieczą Łomży, zajętej już przez wroga. 3 sierpnia Grupa przeszła do obszaru między Łomżą a Ostrołęką, a następnie do obszaru Nowy Dwór – Zabiele – Ciechanów. 5 sierpnia dowództwo VIII Brygady Jazdy objął gen. Karnicki, a skład jej został wzmocniony przez dołączenie po jednym dywizjonie 203 Pułku Ułanów, 218 Poznańskiego Ochotniczego Pułku Ułanów i 5 Pułku Strzelców Konnych.

Sytuacja na północnym froncie stawała się z dnia na dzień coraz groźniejsza. Wydawało się, że mimo zaciętego oporu młodej armii polskiej nic nie zdoła zatrzymać parcia potężnych sił zbrojnych najeźdźcy. Społeczeństwo, zaniepokojone przebiegiem zdarzeń, czyniło maksimum wysiłku dla ratowania zagrożonej niepodległości. Na ochotnika do wojska zgłaszały się roczniki normalnie nieobjęte obowiązkiem służby – młodzież szkolna, ludzie powyżej 50 lat. Jednym z nielicznych ludzi niewątpiących ani przez chwilę w ostateczne zwycięstwo Polski był Naczelnny Wódz Marszałek Józef Piłsudski. Według wyłącznie własnej koncepcji opracował plan generalnej bitwy, która miała stać się główną rozgrywką z wrogiem.

Plan ten spotkał się z krytycznym przyjęciem ze strony znacznej części wyższych dowódców polskich, zwłaszcza z byłej armii rosyjskiej i austriackiej, oraz ze strony szefa Francuskiej Misji Wojskowej, gen. Weyganda. Generał Weygand wysuwał koncepcję oddania Warszawy, wycofania się nad dolną Wisłę i Wartę, i dopiero tam stawienia oporu. Część polskich generałów uważała, że należy zaniechać obrony Małopolski wschodniej, wycofać wojsko na linię San – środkowa Wisła – Bugo-Narew, co pozwoliłoby na przerzucenie znacznych sił, zwłaszcza kawalerii z frontu południowego, dla wzmocnienia obrony Warszawy.

Marszałek Piłsudski odrzucił obie koncepcje, nakazując stoczenie decydującej bitwy na przedmościu Warszawy, przez flankowe uderzenia znad Wieprza na wydłużoną linię głównej ofensywy sowieckiej. Dlatego zgodził się z wycofaniem przed osi marszowej najeźdźcy prawie wszystkich oddziałów niemających szans oparcia się sile natarcia. Odpowiednio ugrupowane, miały one utworzyć nową grupę uderzeniową. Walorami obronnymi dla Warszawy był jej przyczółek mostowy i Wisła,

a dalej twierdza Modlin, co służyło dla czołowego powstrzymania impetu natarcia, dając możliwość uderzenia w odpowiedniej chwili znad Wieprza.

Plan bitwy rozstrzygającej był całkowicie opracowany na 6 lipca, data rozpoczęcia działania ustalona była na 16 sierpnia, a wszelkie operacje wojenne podejmowane w drugim tygodniu sierpnia miały być zgodne z generalnym planem. Od 4 do 13 sierpnia linia frontu przesunęła się na zachód następująco: od górnej Turji do Bugu, między Włodzimierzem Wołyńskim a Kowlem, biegiem Bugu pod Włodawę, dalej łukiem na południowy, a następnie północny zachód, przez Ostrów Lubelski pod Radzyń, Ryki, Żelechów, potem równolegle do biegu Wisły przez Otwock, Mińsk Mazowiecki i łukiem na Wołomin, Radzymin, po czym przecinając Bugo-Narew pod Nasielsk i Pułtusk, wreszcie falistą linią na Raciąż i Sierpc.

Na linii tej stanęło sześć armii sowieckich, a III korpus konny Gaja Hana dotarł 13 sierpnia do Sierpca, robiąc wypadły na Lipno i pod Włocławek, a następnie z Lipna w kierunku Nieszawy.

Wódz Naczelny zgrupował pięć Armii Polskich:

- I Armie pod dowództwem gen. Franciszka Ksawerego Latinika na zachodnim brzegu Wisły, od Góry Kalwarii łukiem do Bugo-Narwi, między Serockiem a Nowym Dworem, na przedmościu Warszawy.
- II Armie pod dowództwem gen. Edwarda Śmigłego-Rydza wzdłuż zachodniego brzegu Wisły, od Dębina po Górę Kalwarię.
- III Armie pod dowództwem gen. Aleksandra Osińskiego, równolegle do zachodniego brzegu Bugu, od Hrubieszowa pod Lubartów.
- IV Armie pod dowództwem gen. Leonarda Skierskiego na zachodnim brzegu dolnego Wieprza, od Kocka do Maciejowic.
- V Armie pod dowództwem gen. Władysława Sikorskiego od Bugo-Narwi równolegle do zachodniego brzegu Wkry, potem na północ od Nasielska, w kierunku na Ciechanów i łukiem pod Płońsk. Na zachodnim brzegu stanęła 18 Dywizja Piechoty, na wschodnim Dywizja Syberyjska.

Odcinki Wisły pod Wyszogrodem, Płockiem i Włocławkiem były obsadzone przez Grupę Operacyjną Dolnej Wisły gen. Mikołaja Ignacego Osikowskiego. Obronę Torunia, Grudziądza i Brodnicy objęła Armia Zachodnia, dowodzona przez gen. Kazimierza Raszewskiego.

13 sierpnia 16 armia sowiecka zajęła Mińsk Mazowiecki i Garwolin, 3 weszła do Radzymina, a patrole jej podchodziły pod Brudno na Pradze. Zadanie powstrzymania pochodu na Warszawę otrzymała I Armia Polska. Do jej dyspozycji przydzielone zostały: 201 Pułk Szwoleżerów, 11 Pułk Konnej Straży Granicznej, kryjące skrzydło II Brygady Piechoty. Ponadto współdziałały Dywizjony: Ułanów Grodzieńskich, Jazdy Ochotniczej zwanej Huzarami Śmierci i III Dywizjon 3 Pułku Strzelców Konnych, które były się zaciekle na przedmościu.

VIII Brygada Jazdy gen. Karnickiego, operująca z 18 Dywizją Piechoty gen. Krajewskiego, osłaniała jej tyły i flankę. Piechota miała 13 sierpnia uderzyć na Płońsk, odeprzeć wroga, a następnie natrzeć na Ciechanów. Jazda miała zlecone działać na Głinojeck i Choteń. 15 armia sowiecka zatrzymała się nad Wkrą, broniona przez 5 Armieję Polską, natomiast działająca za linią frontu 5 armia sowiecka wyruszyła z Raciąża do obszaru Sierpca. 14 sierpnia VIII Brygada Jazdy, w składzie zaledwie jednego pełnego 2 Pułku Ułanów, dwóch dywizjonów 108 i 203 Pułku Ułanów oraz Szwadronu kombinowanego z Jazdy Tatarskiej, 218 Poznańskiego Ochotniczego Pułku Ułanów i I Dywizjonu 5 Pułku Strzelców Konnych, oraz półtora baterii 8 DAK, licząca łącznie 700 szabel i 6 dział, przeszła na Głinojeck, rozbijając sztab 5 armii sowieckiej. Następnego dnia odbiła Ciechanów, walcząc w jego obszarze do 18 sierpnia.

Na obszarze od rzeki Orzyc po Drwęcę walczył w tym czasie 4 Pułk Ułanów, działając w rejonach Makowa i Przasnysza, a następnie Płocka i Płońska. 13 Pułk Ułanów działał na tyłach wroga pod Wyszogrodem, Płockiem, Raciążem, Ciechanowem, Przasnyszem, Ostrołęką i Kolnem.

Wchodzący w skład Grupy Operacyjnej Dolnej Wisły Pułk Tatarski Ułanów, ochraniając początkowo przyczółek mostowy między Wyszogrodem a Dobrzyniem (30 km na wschód od Płocka), dokonał następnie wypadu na Trepów i Bielsk (w kierunku Sierpca). Działając w obszarze Płońsk – Raciąż – Ciechanów, pułki jazdy zabezpieczyły V Armii możliwość utrzymania się w rejonie Modlina i przeprowadzenia zwycięskiej bitwy nad Wkrą.

Na północnym zachodzie udało się wojskom sowieckim dotrzeć do rzeki Drwęca. 14 sierpnia wtargnęły do obszaru między Rypinem a Lidzbarkiem trzy brygady sowieckiej piechoty i jeden pułk kawalerii. Na obszarze tym jedynym pułkiem w pełni zdolnym do boju był 215 Pułk Ułanów, liczący 878 szabel, ale tylko 350 koni. Poprzedniego dnia przeszedł on z Torunia do Gołubia, obsadzając linię Drwęcy i utrzymując łączność między Toruniem a Działdowem. Wobec zaistniałej sytuacji dowódca Pułku rtm. Ignacy Mielżyński, zorganizował Grupę Operacyjną swego imienia, skupiając w niej resztki rozbitych w bojach oddziałów piechoty z Grupy Operacyjnej gen. Roji i płk. Habiga, oraz pluton 5 Pułku Strzelców Konnych i 4 baterię 16 Pomorskiego Pułku Artylerii Lekkiej.

15 sierpnia bolszewicy zajęli Brodnicę. Grupa Operacyjna rtm. Mielżyńskiego, wzmocniona szwadronem 218 Pułku Ułanów, natarła 18 sierpnia, wypierając wroga z miasta. 215 Pułk Ułanów rozpoczął pościg mający na celu odcięcie odwrotu uciekających oddziałów sowieckich od granicy Prus Wschodnich. 20 sierpnia Pułk zajął Nowe Miasto i Lubawę, wypierając ostatecznie bolszewików z Pomorza. Przeszedł następnie w skład Dywizji Poznańskiej, pod rozkazy gen. Raszewskiego, pozostając w Lidzbarku i Żurominie.

18 Pułk Ułanów, całkowicie sformowany w lipcu 1920, wysłał w początku sierpnia na front II dywizjon dla współdziałania z Ochotniczą Dywizją płk. Koca. Dywizjon

był rozlokowany na obszarze Osiek – Lubicz – Sylno, dla obserwacji ruchów wojsk sowieckich w rejonie Rypin – Lipno – Sierpc.

W krótkim okresie przygotowywania rozstrzygającego uderzenia na wojska sowieckie nastąpiła reorganizacja większych jednostek kawalerii. Sformowana została IX Brygada Jazdy pod dowództwem mjr. Jana Głogowskiego, dotychczasowego dowódcy 1 Pułku Szwoleżerów. Pułkownik G. Orlicz-Dreszer dostał rozkaz zorganizowania dwubrygadowej Północnej Dywizji Jazdy, przemianowanej następnie na 2 Dywizję Jazdy.

Dowództwo IV Brygady Jazdy, po płk. Orlicz-Dreszerze, miał objąć płk dyplomowany Adam Nieniewski, wybitny sztabowiec, pełniący w tym czasie funkcję zastępcy VIII Brygady Jazdy. Czasowo dowództwo objął mjr Cyprian Bystram, dotychczasowy dowódca 3 Pułku Ułanów. Do 2 Dywizji Jazdy weszła VIII i IX Brygada. Jako samodzielne pozostały Brygady: II, IV i Jazdy Ochotniczej mjr. F. Jaworskiego.

## | Bitwa Warszawska

Przed rozpoczęciem akcji ofensywnej kawaleria została rozmieszczona w następujący sposób.

Najbardziej wzmocnione silnymi jednostkami jazdy zostało lewe, północne skrzydło frontu. W rejonie Płońska stanęła Północna Dywizja Jazdy płk. Orlicz-Dreszera w składzie: VIII Brygada Jazdy gen. Karnickiego, złożona z Pułków Ułanów – 2, 108 i 115, plus 8 DAK oraz IX Brygada Jazdy mjr. Głogowskiego, złożona z Pułków – 1 Szwoleżerów, 20 Szwoleżerów, 203 Ułanów i 7 DAK.

Bardziej na zachód, w rejonie Płocka, rozlokowana była II Brygada Jazdy gen. Kosteckiego, w skład której wchodziły Pułki: 4 i 10 Ułanów (uzupełniony przez 212 Ochotniczy Pułk Ułanów), 11 Konny Strzelców Granicznych i jedna bateria 2 DAK. Wzmocniły ją współdziałające Pułki – 13 Ułanów i 211 Ochotniczej Jazdy rtm. Dąbrowskiego.

Na prawym skrzydle frontu, skąd miało nastąpić pierwsze uderzenie ofensywne, usytuowane zostały dwie Brygady Jazdy: IV i Ochotnicza Jaworskiego.

IV Brygada Jazdy, dowodzona przez mjr. Bystrama, w składzie Pułków Ułanów: 3, 7 i 16 oraz dwóch baterii 2 DAK, stanęła w rejonie Cycowa, na północ od Rejowca, na prawym brzegu Wieprza. Liczyła ona 1350 szabel i 8 dział.

Ochotnicza Brygada Jazdy mjr. Jaworskiego jako odwód Grupy Uderzeniowej, przeszła na rozkaz Naczelnego Wodza spod Puław do Firleja. W skład jej wchodziły: 1 Pułk Wołyński (wzmocniony IV Wołyńskim Dywizjonem I PSK), 2 Pułk Lubelski (nr 212) i 3 Pułk Siedlecki. Brygada liczyła 1660 szabel, z których mjr Jaworski wybrał 500 ułanów dobrze przeszkolonych do boju, odesłał 384 ułanów i 2 oficerów do II Brygady Jazdy, a pozostałych 776 pozostawił w odwodzie. Brygada nie miała artylerii. Bitwa rozpoczęła się, zgodnie z planem, 16 sierpnia 1920 o świcie.

Pierwsza uderzyła IV Brygada Jazdy wraz z dwoma pułkami strzelców piechoty i baterią artylerii polowej. Bojem pod Cycowem kierował osobiście Marszałek Piłsudski. W walce wzięło udział 963 ułanów jezdnych, około 1550 piechurów (strzelców, saperów i spieszonych ułanów), około 70 ckm i 12 armat. Z kawalerii walczyły tylko 3 i 7 Pułk Ułanów, 16 został w odwodzie. Wróg został całkowicie rozбитý pod Cycowem i dwa walczące pułki ruszyły spieszonym marszem w pogoń za uciekającym wrogiem, który umknął wieczorem, korzystając z ciemnej nocy.

Natychmiast po rozpoczęciu bitwy pod Cycowem uderzyły 1 i 3 Dywizja Piechoty Legionowej, usytuowane na prawym brzegu Wieprza, oraz IV Armia spod Dębłina. Równocześnie Brygada Jazdy Ochotniczej dostała rozkaz od Marszałka Piłsudskiego marszu na Międzyrzec Podlaski (między Łukowem a Białą Podlaską). Następnego dnia, 17 sierpnia, brygada zajęła Międzyrzec, rozbijając południowe skrzydło armii Tuchaczewskiego.

15 Pułk Ułanów wyruszył 16 sierpnia spod Dębłina na prawy brzeg Wisły, maszerując jako lewa kolumna 14 Dywizji Piechoty. Marsz prowadzony był z biegiem rzeki, na Pawłowice, Maciejowice i Kołbiel, a dalej na Garwolin i na Mińsk Mazowiecki. Pod Maciejowicami doszło do boju, w którym 15 Pułk Ułanów szarżował całym frontem, odnosząc świetne zwycięstwo. 17 sierpnia kontynuował wypad na Łaskarzew, Natolin i Kołbiel, dochodząc do Mińska, zajętego już przez polskie oddziały.

17 sierpnia przybył z północy płk dypl. A. Nieniewski, obejmując dowództwo IV Brygady Jazdy i zarządzając spiesznią pogoń za uchodzącym wrogiem. Brygada, w składzie 3 i 7 Pułków Ułanów oraz baterii 2 DAK, ruszyła na Białą Podlaską i dalej na Wysokie Litewskie, dokąd dotarła 19 sierpnia. Pozostawiony w odwodzie 16 sierpnia 16 Pułk Ułanów działał na skrzydle 1 Dywizji Piechoty Legionowej, staczając boje pod Wisznicami (na północny wschód od Lublina) i Mętą.

Energiczny pościg przedstawiał trudności. Pułki były przemęczone walkami i długimi przemarszami. Ich liczebna słabość, spowodowana stratami w bojach, zmuszała do ostrożności. Mimo to IV Brygada Jazdy dopadła wroga na wschodnim brzegu Bugu, pod Milejczycami, rozbijając doszczętnie sowiecką grupę artylerii oblężniczej w rejonie Milejczyce – Dasze – Kleszczele n. Nurcem – Czeremcha. Grupa ta była przygotowana do ostrzeliwania Warszawy. Zabrakło jej potem bolszewikom dla obrony Grodna. We wsi Dasze dołączył do 4 Brygady Jazdy 16 Pułk Ułanów, do 29 sierpnia posuwający się oddzielnie i staczający po drodze walki.

22 sierpnia IV Brygada Jazdy osiągnęła obszar na wschód od Białegostoku. To była sposobność do przemienienia odwrotu bolszewików w katastrofę, ale niestety kawaleria nie miała już sił. Trzy osłabione pułki ułanów i dwie baterie artylerii konnej nie wystarczały dla rozgromienia całej masy sowieckiej piechoty. Wróg wycofał się na północny wschód, a część przekroczyła granicę Prus Wschodnich.

23 sierpnia IV Brygada Jazdy doszła do Białegostoku i zatrzymała się w jego okolicy, celem wytchnienia i przegrupowania do dalszych działań. Ochotnicza Brygada

Jazdy mjr. Jaworskiego ruszyła 18 sierpnia na Mordy, zajęła je, a następnie odcięła bolszewikom drogę odwrotu z Sokołowa Podlaskiego, między Frankopolem a Skrzyszowem. Bardzo krwawy bój pod Frankopolem, w którym został ranny mjr Jaworski, przyniósł chwałę jego Ochotniczej Jeździe. Mimo ciężkich strat niestrudzona Ochotnicza Brygada ruszyła już następnego dnia po boju, przez Drohiczyn, Pobikry do Brańska, który zajęła po krótkiej utarczce 22 sierpnia. Stamtąd pomaszzerowała przez Suraż n. Narwią do Białegostoku.

W rejonie białostockim nastąpiła reorganizacja całej prawoskrzydłowej grupy kawalerii, której zadaniem miało być opanowanie całej Suwalszczyzny, podstępnie zajętej przez Litwinów. 26 sierpnia przyszedł rozkaz Naczelnego Dowództwa zlokalizowania Grupy Operacyjnej Jazdy płk. Nieniewskiego, złożonej z dwóch dwupułkowych brygad. Brygady te otrzymały nazwy: „A” – mjr. Bystrama, w składzie: 3 Pułk Ułanów, pułk kombinowany ze szwadronów marszowych 5, 8 i 10 Pułk Ułanów oraz trzech baterii 7 DAK; „B” – mjr. Z. Piaseckiego (dowódcy 7 Pułku Ułanów), w składzie: 7 i 16 Pułk Ułanów oraz Grupa Ochotniczej Jazdy mjr. Jaworskiego, z 2 DAK.

30 sierpnia Grupa Operacyjna Jazdy przeszła przez Augustów i 31 sierpnia zajęła Suwałki, skąd Litwini pośpiesznie się wycofali. W tym samym czasie przyszedł z Naczelnego Dowództwa rozkaz rozwiązywania Ochotniczej Brygady Jazdy i przeformowania jej na 19 Pułk Ułanów. Do Pułku tego weszły: IV Wołyński Dyon 1 PSK oraz 1 Wołyński Ochotniczy Pułk Ułanów, ponadto 3 Siedlecki Ochotniczy Pułk Ułanów przeformowano na kadrę 19 Pułku Ułanów. Pozostały, 2 Lubelski Pułk, dostał numer 212 i po zakończeniu wojny z bolszewikami wszedł, wraz z 209 Ochotniczym, w skład nowo utworzonego 22 Pułku Ułanów.

Na północ od Warszawy i dolnej Wisły przebieg wypadków od połowy do końca sierpnia 1920 był następujący.

Trzymająca front wzdłuż linii Wkry V Armia Polska, chcąc ulżyć I Armii broniącej przedmościa stolicy, rozpoczęła ofensywę już 14 sierpnia. Będąc ubezpieczoną na lewym skrzydle przez Północną Dywizję Jazdy, która zdobyła Ciechanów, a ponadto otrzymawszy wiadomość o zdruzgotaniu lewego i środkowego skrzydła wrogiej armii przez uderzenia znanego z Wieprza, V Armia wzmogła gwałtownie ofensywę, uwieńczoną pełnym zwycięstwem.

Armie sowieckie zaczęły gwałtownie wycofywać się na wschód. Konny korpus Gaja Hana, który zapędził się aż pod Toruń, opanowany paniką rozpoczął bezplanowe walki. Gaj Han popełnił ogromny błąd taktyczny. Zamiast przeprowadzić się przez Wisłę pod Włocławkiem i uderzyć od tyłu na Warszawę, najpierw usiłował wedrzeć się do Płocka, a odparty zaczął wycofywać się na wschód, trzymając się w pobliżu granicy Prus Wschodnich.

Północna Dywizja Jazdy miała zadanie odcięcia tego odwrotu i rozgromienia wrogiego korpusu. Pierwsza ruszyła do akcji, 17 sierpnia, IX Brygada Jazdy, walcząc w obszarze Płońsk – Żurominek. Wyróżnił się w tych bojach 1 Pułk Szwoleżerów wspinał się szarżą pod Płońskiem, udaremniając bolszewikom zajęcie miasta. 21 sierpnia

Brygada dogoniła za Żurominkiem konny korpus Gaja Hana, ale ten przebił się przez 18 Dywizję Piechoty i część jego kawalerii zdążyła umknąć do Prus Wschodnich.

Do końca sierpnia 1920 obie Brygady wchodzące w skład Północnej Dywizji Jazdy walczyły w okolicach Mławy, przechodząc coraz bardziej na wschód i północ od miasta. Miały one w dalszym ciągu starcia z oddziałami korpusu Gaja. Niestety udało mu się wymknąć i uciec za niemiecką granicę.

31 sierpnia dowództwo VIII Brygady Jazdy objął płk Erazm Stablewski, dotychczasowy dowódca 115 Pułku Ułanów.

W pierwszych dniach września Północna Dywizja została przemianowana na 2 Dywizję Jazdy pod dowództwem, w dalszym ciągu, płk. Orlicz-Dreszera. Pułki wchodzące w skład byłej Północnej Dywizji przeszły do 2, w tym samym składzie (Brygada VIII i IX). Zostały one załadowane w Mławie na eszelony i wysłane przez Lublin do Chełma, na front wołyński. Z niewchodzących w skład byłej Północnej Dywizji jednostek i pułków jazdy II Brygada prawie do końca sierpnia staczała potyczki z luźnymi oddziałami rozbitych wojsk sowieckich, na północ od Ciechanowa. W międzyczasie pułki otrzymały uzupełnienia, zreorganizowały się i przygotowały do dalszego działania. Pozostawały w Ciechanowie i jego okolicy, Regiminie i Sarnowskich Górach, do prawie połowy września 1920.

13 Pułk Ułanów, który po przełamaniu ofensywy sowieckiej ścigał uciekającego wroga aż pod Łomżę, którą osiągnął 23 sierpnia, pozostał tam do 10 września. 211 Ochotniczy Pułk Jazdy, po walkach 18 sierpnia pod Górą (powiat Płock), rozpoczął pościg za wrogiem, przez Mławę do Chorzel (między rzekami Orzyc i Omulew), na północ od Przasnysza.

Pułk Tatarski Ułanów, po walkach pod Płockiem i na ulicach miasta, otrzymał z Naczelnego Dowództwa rozkaz rozformowania się. Motywowane to było niemożnością uzupełnienia strat w koniach, padłych w akcjach bojowych. W dalszych walkach w sierpniu i wrześniu 1920 brał udział jeszcze sformowany w lipcu tegoż roku Samodzielny Szwadron Tatarskiego Pułku Ułanów współdziałający z 18 Dywizją Piechoty, który doszedł w pościgu przez Mławę do Chorzel.

15 Pułk Ułanów, wraz z 14 Dywizją Piechoty, przeszedł 21 sierpnia Bug i staczając ciężkie walki, szczególnie nad Bugiem, pomaszzerował przez Nur, Czyżew, Zambrów do Łomży, którą osiągnął 23 sierpnia. Stamtąd, po przegrupowaniu sił polskich po likwidacji ofensywy sowieckiej na Warszawę, 15 Pułk Ułanów, wraz z 14 Dywizją Piechoty, otrzymał rozkaz działania ofensywnego na Polesiu i południowej Białorusi.

Jeśli na obszarze położonym na północ od dolnego Wieprza i od Warszawy, po zwycięstwie polskiego oręża pod murami stolicy, sytuacja uległa całkowitej przemianie, zmieniając się w pogoń za rozgromionym wrogiem, na południu grasowała wciąż niepokonana konna armia Budionnego. Umknąwszy 19 sierpnia za Bug, po porażce pod Dzibułkami i Żółtańcami, Budionny za wszelką cenę chciał przedrzeć się na północ, aby wykonać zagon na tyły armii polskich, ścigających rozbite oddziały Tuchaczewskiego.



1 Dywizja Jazdy płk. J.K. Rómmła nie utraciła styczności bojowej z konną armią Budionnego, depcząc jej po piętach. Dla skuteczniejszego pościgu za konną armią wroga sformowana została mieszana Grupa Operacyjna gen. Stanisława Hallera w składzie: 13 Dywizja Piechoty i 1 Dywizja Jazdy, ściągnięta przez Parchacz i Mosty Wielkie do Bełza. Obie Brygady przybyły tam 25 sierpnia.

W przygotowaniu pościgu 21 sierpnia piechota polska zajęła Kamionkę Strumiłową, na wysokości której przeszedł Bug, przy wycofywaniu się, Budionny. Jednocześnie VII Brygada Jazdy sforsowała 23 sierpnia rzekę Ratę i wpadła na cofającą się z Mostów Wielkich do Krystynopola kolumnę sowiecką. Kolumna została rozbita i wróg poniósł wielkie straty. 25 sierpnia Budionny zebrał swoją armię w Sokalu, przekroczył Bug między Sokalem a Krystynopolem i skierował się na Tyszowce – Zamość, aby przeć na Lublin.

1 Dywizja Jazdy miała zadanie uderzyć na lewą flankę i tył konnej armii 27 sierpnia. VI Brygada Jazdy ruszyła na Chłopiatyn, stoczyła tam bój, wyrzucając oddziały konnej armii z Chłopiatyna, Oserdowa, Mycowa i staczając zacięte walki pod wsiami Perespą i Marysinem, dotarła do Tyszowiec. 30 sierpnia VI Brygada Jazdy zajęła Tyszowce, a VII Brygada Komarów. Pogoda była fatalna, ciągłe ulewy rozmoczyły drogi, konie grzęzły w błocie po pęciny. Nocą z 30 na 31 sierpnia obie Brygady rozciągnęły się wzdłuż traktu Tyszowce – Komarów, aby udaremnić Budionnemu wycofanie się. Konna armia była już pod Zamościem. Zamościa dzielnie broniła załoga złożona z 31 Pułku Strzelców Kaniowskich wraz z III Dyonem 2 PSK jako jazdą dywizyjną, oraz przydzielonym szwadronem 214 Pułku Ułanów, a ponadto sprzymierzoną 6 Dywizją ukraińskiej piechoty.

Konna armia już 29 sierpnia zacisnęła pierścień wokół miasta, ale załozde udało się go przerwać. Budionny zrozumiał, że załoga Zamościa zamknęła mu drogę na Lublin i zaczął myśleć o obejściu miasta lub odwrocie. Obejście od zachodu było niemożliwe, gdyż zamknęły je 2 i 10 Dywizja Piechoty; od wschodu stanęła na drodze 13 Dywizja Piechoty gen. Hallera. Wreszcie worek zamknęła 1 Dywizja Jazdy. Konna armia znalazła się w potrzasku.

31 sierpnia dowódca VII Brygady Jazdy, płk Brzezowski, podjął inicjatywę marszu na północ, na Komarów. Brygada wzięła Wolę Śniatycką i ruszyła na Cześniki, zagrażając tyłom konnej armii. Wróg, zaskoczony zuchwałością polskiej jazdy, ruszył do przeciwnatarcia. Ogromne masy kozactwa ruszyły do szarży na VII Brygadę, trzymającą się w Woli Śniatyckiej. Sytuacja stała się bardzo napięta. Szczęśliwie w krytycznej chwili, kiedy 8 Pułkowi Ułanów groziło okrążenie, nadciągnęła VI Brygada Jazdy i wspaniałymi szarżami zmiotła wroga. Ten zaczął gwałtownie uciekać na Cześniki i Majdan.

Baterie artylerii konnej celnym ogniem zmusiły do milczenia artylerię sowiecką. Dwie dywizje sowieckie cofnęły się w lasy, biorąc kierunek na Zamość. Pole bitwy, na północ od Woli Śniatyckiej, zasłane było trupami.

Wszystkie Pułki 1 Dywizji ruszyły w pogoń za uciekającym wrogiem, ale po dojeździe do bagnistych brzegów rzeczki Huczwy były zmuszone zaniechać pościgu. Ledwo w lesie znikły ostatnie oddziały uciekającej kawalerii sowieckiej, na szosie Za-

mość – Miączyn – Werbkowice pojawiły się niekończące sznury taborów i konnych oddziałów bolszewickich. Artylerii konnej zabrakło pocisków, a kawaleria nie mogła przeprowić się w bród przez Huczwę. Przyszedł przez lotnika przesłany rozkaz odcięcia bolszewikom przeprawy przez Huczwę. Płk Rómmel skierował VI Brygadę Jazdy na Niewirków celem uderzenia przez Koniuchy – Werbkowice. VII Brygada miała podążyć za VI, ale trudno jej było oderwać się od wroga. Kiedy VI Brygada odeszła, zostawiła za sobą pustkę, bo nie nadeszła mająca zluzować ją piechota. Z tej pustki wyłoniły się masy bolszewickiej kawalerii, które zaatakowały VII Brygadę od tyłu. Ułani i szwoleżerowie maszerowali pieszo, prowadząc konie, gdy zaatakowała je gwałtownie cała sześciopułkowa dywizja kozacka. Brygada dosiadła jednak koni, przemęczonych do ostatnich granic, ruszając do kontrszarży kłusem. Zdawało się, że nie wytrzyma gwałtownego impetu wrogiego natarcia, gdy od strony Niewirkowa nadciągnął 1 Pułk Ułanów, uderzając na flankę wroga.

Szarżowały przede wszystkim 8 i 9 Pułk Ułanów, zdobywając chwałę w tej bitwie pod Komarowem. Dywizja bolszewicka zawahała się, pułki kozackie załamały się, Budionny i Woroszyłow, znajdujący się w ich gronie, z trudem uszli z pola bitwy. VII Brygada Jazdy pozostała na polu bitwy. Napór kawalerii sowieckiej wytrzymała pod Komarowem polska jazda, nie wytrzymała piechota. 2 Dywizja Piechoty Legijonowej została rozbita, a oddziały jej wycofały się aż pod Chełm.

Konna armia Budionnego wydostała się z potrzasku, ale po boju pod Komarowem przestała już zagrażać postępowi wojsk polskich na wschód. Po bitwie pod Komarowem VII Brygada Jazdy, silnie wykrwawiona, odeszła do Cichobórza, na zachodnim brzegu Bugu. VI Brygada sforsowała 4 września rzekę Huczwę i w pościgu za wrogiem zajęła Łaszczów, Czerkasy, Telatyn i Czartowiec. 11 września stanęła nad Bugiem, a następnego dnia stoczyła ciężki bój o przejście rzeki pod Kosmowem. Budionny bronił przejścia całymi dywizjami, ale bezskutecznie. Od tej chwili uciekał już na wschód, odgryzając się od czasu do czasu, napierany przez ścigające go pułki polskiej jazdy. W czasie walk pod Zamościem, na południe od Lwowa, I Brygada Jazdy płk. Głuchowskiego odpierała wojska bolszewickie od zagłębienia naftowego.

22 sierpnia trzy pułki wchodzące w skład Brygady: 5, 11 i 17 Ułanów wraz z 1 DAK i batalionem piechoty walczyły pod Bóbrką i Chodorowem. 24 sierpnia pod Przemyślami i Bóbrką, 26 sierpnia w Strzeliskach. Po tym boju I Brygada została przesunięta do Borynicz, a następnie Żórawna, wreszcie do Chodorowa i Kniahinicz. 1 września stoczyła ona bitwę pod Rohatynem, a 5 września rozpoczęła trzydniowy krwawy bój pod Czarnym Ostrowiem, a następnie Chodorowem, zakończony pełnym sukcesem Brygady.

7 września przybył do Chodorowa 6 Pułk Ułanów, wchodząc w skład I Brygady Jazdy w miejsce 17 Pułku Ułanów, który zdziesiątkowany jeszcze w okresie walk pod Beresteczkiem i Brodami, walczył ostatkiem sił. Załadowany na eszelony 17 Pułk Ułanów został odesłany do Gniezna dla reorganizacji i do końca wojny nie brał udziału w akcjach bojowych.

6 Pułk Ułanów, który w lipcu 1920 walczył w składzie VI Armii i brał udział w bitwach pod Ostrogiem, Dubnem i Brodami, był w początku sierpnia odesłany dla reorganizacji do Będzina. Wrócił na front doskonale wyposażony i uzupełniony, dając Brygadzie mocne wsparcie.

12 września bolszewicka armia, gromiona w szeregu bitew, próbowała jeszcze odzyskać utracone tereny; kawaleria sowiecka przypuściła ataki na Bursztyn i Koniuszki, odparte szarżami ułanów I Brygady Jazdy.

Następnego dnia rozpoczęła się ofensywa polska, mająca na celu wyparcie bolszewików z całej Małopolski Wschodniej. I Brygada Jazdy przeprawiła się kolejno przez rzeki Strypę, Gniłą Lipę, Seret i obchodząc Tarnopol, dognała uchodzącego wroga pod Jampolem, nad górnym Horyniem. 21 września doszło do boju, w którym oddziały bolszewickie zostały rozbite szarżami 11 Pułku Ułanów. 23 września I Brygada Jazdy otrzymała rozkaz natarcia na Zasław nad Horyniem, w rejonie którego skoncentrowały się dwie dywizje sowieckiej piechoty. Natarcie prowadzone było we współdziałaniu z 8 Dywizją Piechoty. Do szarży ruszył 5 Pułk Ułanów, liczący w tym dniu zaledwie 115 szabel. Wsparł go szarżą 6 Pułk Ułanów i otworzył ogień dział 1 DAK. Szarża rozbiła całkowicie 24 „żelazną dywizję” sowieckiej piechoty, przynosząc chwałę 5 Pułkowi Ułanów, który uzyskał zaszczytną nazwę „Zasławskiego”. Udaremniła ona też bolszewikom możliwość odwrotu na Szepietówkę, węzeł kolejowy na Berdyczów.

Po boju zasławskim I Brygada Jazdy przeszła do Szczurowic nad Styrem, skąd po kilkunastu dniach, wspólnie ze sprzymierzonymi oddziałami armii ukraińskiej ruszyła nad rzekę Ikwę i pod Staro- i Nowokonstantynów, pod którym walczyła z powodzeniem 8 października, aby następnie dotrzeć do Bohu, na wysokości Hule-Świeczne. Osiągnąwszy cel, mocno przetrzebiona w bitwach i utarczkach, 12 października pomaszerowała I Brygada z powrotem w kierunku Zbrucza. Pod Nową Sieniawką napotkała opór piechoty i artylerii sowieckiej. Doszło do ostrego boju, w którym ciężko ranny został dowódca 11 Pułku Ułanów, mjr Antoni Jabłoński. 18 października, w dzień podpisania rozejmu z bolszewikami, 11 Pułk Ułanów zajął jeszcze, po ciężkiej walce, Łysogórki i Zinowiejce w pobliżu Zbrucza.

W czasie gdy I Brygada Jazdy wypierała wojska bolszewickie z Małopolski Wschodniej, a następnie walczyła na Podolu i południowym Wołyniu, główny pościg za uchodzącą spod Zamościa konną armią Budionnego podjął, zorganizowany 11 września w Hrubieszowie, Korpus Konny płk. Juliusza K. Rómmla.

### **Pościg za armią konną Budionnego na południe od Polesia, zagon na Korosteń**

Marszałek Józef Piłsudski orientował się, że dla dopędzenia i rozgromienia konnej armii Budionnego, pobitej parokrotnie w bitwach, zwłaszcza pod Komarowem, ale nie unieszkodliwionej całkowicie, niezbędne jest użycie większej jednostki jazdy, o skoordynowanym dowództwie. Zdecydował dlatego o skierowaniu na południe od

Polesia 2 Dywizji Jazdy i sformowaniu, wraz z operującą tam 1 Dywizją Jazdy, Korpusu Konnego płk. Rómmla, który zatrzymał dowództwo 1 Dywizji.

Marszałek Piłsudski wyprzedzał w swej koncepcji strategicznej współczesnych mu generałów, mających wyższe studia wojskowe. Operował on kawalerią jako ruchomą siłą uderzeniową, każąc jej odgrywać rolę samodzielną i operacyjną, gdy większość wyższych dowódców uważała ją za siłę pomocniczą, wspierającą akcje bojowe jednostek piechoty.

Marszałek budował na wartościach bojowych kawalerii plany swoich bitew. Szybkość akcji i zaskoczenie wroga, do czego była w owej epoce zdolna tylko jazda, były dla Marszałka podstawą jego strategii. Tak użyta kawaleria grała taką samą rolę, jaka w 29 lat później przypadła w udziale większym jednostkom zmotoryzowanym.

Odpowiednie wykorzystanie kawalerii przyniosło liczne zwycięstwa w wojnie z 1919 i 1920 roku. Tak było w czasie operacji wileńskiej, w szybkim pochodzie na Kijów, w dużym stopniu w Bitwie Warszawskiej. Podobnie miało stać się w pogoni na południe od Polesia i w bitwie nad Niemnem. Ujęta w mocne ręce taktyka użycia kawalerii udowodniała niezastąpioną w owej epoce użyteczność tej broni.

Korpus Konny płk. Rómmla tworzyły: jego 1 Dywizja Jazdy, w składzie – VI Brygada Jazdy płk. K. Plisowskiego (Pułki 1, 12 i 14 Ułanów wraz z 6 DAK) oraz VII Brygada Jazdy płk. H. Brzezowskiego (Pułki 2 Szwoleżerów, 8 i 9 Ułanów wraz z 3 DAK) i nowo przybyła 2 Dywizja Jazdy płk. G. Orlicz-Dreszera w składzie – VIII Brygada Jazdy płk. E. Stablewskiego (Pułki Ułanów 2, 108 i 115 wraz z 8 DAK) oraz IX Brygada Jazdy ppłk. J. Głogowskiego (Pułki 1 i 201 Szwoleżerów i 203 Ułanów wraz z dwiema bateriami z 7 i 9 DAK).

Pułki obu brygad tworzących 2 Dywizję Jazdy przybyły do Chełma w pierwszym tygodniu września, po czym przemaszerowały do Hrubieszowa. Tam sformowany został Korpus Konny płk. Rómmla, który 11 września objął jego dowództwo. Tegoż dnia rozpoczęła się ofensywa Korpusu Konnego na Kowel i Równie. 12 września wszystkie pułki wchodzące w skład Korpusu przeprawiają się przez Bug pod Kosmowem, w ślad za VI Brygadą Jazdy. Dochodzi do ciężkiego boju z armią konną, rozpaczliwie broniącą przeprawy. Pułki wielokrotnie ruszają do szarży, 12 Pułk Ułanów pod wsią Nieskienicze, 2 i 115 Pułk Ułanów pod Morozewiczami. 13 września IX Brygada uderzyła na Osmołowicze, zajęła je i pomaszerowała na rzeczkę Ługę, przejście, przez którą zostało jednocześnie opanowane przez 9 Pułki Ułanów, po rozpedzeniu oddziałów bolszewickich w okolicy wsi Kropiwszczyzna.

Korpus Konny parł szybkim marszem, w ślad za uciekającym wrogiem, na Styr. Poszczególne brygady, a nawet pułki, szły różnymi szlakami. O Kowel walczyła już Grupa Operacyjna gen. Krajowskiego, dowódcy 18 Dywizji Piechoty, w skład której wszedł 214 Pułk Ułanów. Ten zajął 14 września Turzyska pod Kowlem, a następnie ruszył na Rożyszcze, które zajął następnego dnia, zdobywając kolejno w starciach z wrogiem Trościaniec i Sitno, a 18 września dotarł do rzeki Horyń.

Korpus Konny był nad Styrem już 14 września. Następnego dnia 1 Pułk Szwoleżerów odrzucił atak kawalerii sowieckiej pod Szklinem i przez Uhrynów i Rado-

myśl dotarł do Targowicy (w widłach Styru i Ikwy). 16 września VI Brygada Jazdy, wzmocniona 9 Pułkiem Ułanów, przeszła Styr i po ostrych walkach zajęła Ołykę. 17 września VIII Brygada Jazdy, której dowództwo przejął w tym dniu ppłk. Stanisław Grzmot-Skotnicki, beliniak, uprzednio w 1 Pułku Szwoleżerów, ruszyła na Klewań koło Równego, zajęty w tym dniu przez oddziały sowieckie. Walczyły pod Klewaniem Pułki Ułanów 2 i 115, 108 zajęły pozycję obronną w kierunku Równego. Tymczasem mjr Grobicki na czele 1 Pułku Szwoleżerów uderzył na miasto i zajął je po ostrej walce.

Było to ostatnie starcie z konną armią Budionnego. Odtąd wycofywała się na wschód tak śpiesznie, że nie można jej było dognać.

Walki o Równe trwały jeszcze 18 września, gdyż trzeba było zlikwidować broniące się w mieście oddziały piechoty. Wzięły w nich udział: 1 i 14 Pułk Ułanów z VI Brygady, 2 Szwoleżerów i 9 Ułanów z VII, 108 Pułk Ułanów z VIII oraz 201 Szwoleżerów i 203 Ułanów z IX Brygady Jazdy. 12 Pułk Ułanów pomaszerował w tym dniu pod Zdobunów, który zajął, a następnie pod Ostróg nad Horyniem, zajęty następnego dnia po przybyciu pozostałych pułków VI Brygady.

19 września wszystkie pułki Korpusu Konnego były nad Horyniem. Dalszym celem ofensywy stało się opanowanie Korca i Zwiahła. Chcąc uniknąć forsowania Horynia, płk Rómmel przesunął pułki Korpusu na północ od Równego, przeszedł rzekę na tyłach własnej piechoty i uderzył na Korzec od północy. Korzec został zajęty 25 września. 27 września 8 Pułk Ułanów zdobył Zwiahel, a Korpus Konny doszedł do brzegów Słuczy.

Znad Słuczy pułki robiły wypadki na wschodni brzeg, aby oczyścić przedpole Zwiahła. Nie napotkały już więcej oddziałów konnej armii Budionnego. Płk Rómmel, chcąc ocenić osłabienie wroga na tym froncie, zaproponował Naczelnemu Wodzowi wykonanie zagonu całym Korpusem na Żytomierz, Korosteń lub Kijów. Marszałek Piłsudski zaaprobował zagon na Korosteń, dla zniszczenia tego ważnego węzła kolejowego.

Dla odwrócenia uwagi wroga od przyszłego zagrożenia Korostenia płk Rómmel rozkazał 115 Pułkowi Ułanów wykonanie zagonu na Żytomierz. Pułk wyruszył 3 października, dopędził tylne strażę uciekającej konnej armii, po czym dotarł do przedmieścia Żytomierza. Wzniecił tam pożar i wycofał się, dostarczając dowódcy Korpusu ważnych wiadomości dotyczących sił wroga. Na wschód od Hulska, długą linią na południe, zajęła stanowisko konna brygada baszkirska, przez którą przemknął się 115 Pułk Ułanów. Na północ od Zwiahła, obsadzając odcinek prawego brzegu Słuczy, a następnie linii kolejowej do Korostenia, stała piechota bolszewicka, ale ta wycofała się na północ.

Od 3 do 6 października miało miejsce przygotowywanie zagonu, 1 Dywizja Jazdy usytuowana została w obszarze wsi Dubrowka, Krasidłówka, Marjam, nieco na północny zachód od Zwiahła. 2 Dywizja Jazdy stanęła w obszarze Zwiahel – Kakuny – Hulsk – Stryjowa. Na przedpolu Zwiahła zajęła linię obronną XXV Brygada Piechoty, która w tym czasie nadciągnęła.

IX Brygada Jazdy miała za zadanie rozbić wroga między Zwiahlem a Rohaczewem. 1 i 201 Pułk Szwoleżerów sforsowały Słucz pod Ostróżkiem i Rohaczewem, ubezpieczając przeprawę. VIII Brygada stoczyła bój z brygadą kawalerii baszkirskiej pod Bronnikami, Romanówką i Fedorką, gromiąc wroga i dochodząc do Żłobina. 1 Dywizja Jazdy uderzyła na Fedorówkę, odcięła odwrót sowieckiej piechocie i stanęła w Ome-lance, punkcie wypadowym VII Brygady Jazdy.

Zagon na Korosteń rozpoczął się 8 października. Nie wziął w nim udziału tylko 203 Pułk Ułanów, pozostawiony w odwodzie przy Brygadzie Piechoty. 1 Dywizja Jazdy miała uderzyć na Korosteń od zachodu i północnego zachodu, 2 Dywizja od południa. Brygady 1 Dywizji Jazdy poszły dwoma równoległymi, ale odrębnymi szlakami.

VII Brygada Jazdy poszła na Reiszówkę, Puhaczową i Krasnopol, niszcząc po drodze tory kolejowe na linii Zwiahel – Korosteń, dochodząc do celu 10 października. VI Brygada Jazdy poszła przez Żubrynkę, Suchowolę i Krasnogórkę, podeszła pod Krasnopol, gdzie zniszczyła most na rzece Mohylance, aby stanąć pod Korosteniem również 10 października. Nie czekając na 2 Dywizję Jazdy, VII Brygada zdobyła dworzec kolejowy w Korosteniu, zniszczyła tory i zajęła przedmieścia, ułatwiając walkę VI Brygadzie. Ta uderzyła na miasto, zdobyła je i wyparła wroga na północny wschód.

2 Dywizja Jazdy szła na Korosteń z Hulska, staczając po drodze walki z baszkirską brygadą kawalerii, pod Brodnikami, i Hulsną. Wzięła drogę na Sosnowkę, Żubrynkę, Kropiwno i Żłobicze. Tam brygady się rozdzieliły. VIII poszła na wieś Chorosno, aby uderzyć od południa, a dwa pułki szwoleżerów IX Brygady poszły na północ, aby wejść do Korostenia od wschodu. Korosteń był już zdobyty przez 1 Dywizję. Korpus Konny pozostał w mieście przez całą noc, aby nazajutrz powrócić nad Słucz.

Jazda zdobyła cztery pociągi pancerne, jeden pociąg sanitarny doskonale wyposażony, masę sprzętu wojennego, zapasy żywności i wzięła około 1000 jeńców. Zagon na Korosteń osiągnął swój cel, pokazał bolszewikom wyższość bojową polskiej kawalerii, która potrafiła zwyciężyć znacznie silniejszego wroga, i to na jego własnym terenie.

W drodze powrotnej za Słucz 1 Dywizja Jazdy przeszła przez Uszyce, nie napotykać oporu wroga. Brygady 2 Dywizji szły różnymi drogami – IX przez Kropiwną, Biełkę, Suszki, gdzie oba Pułki Szwoleżerów stoczyły walki, zmuszając oddziały bolszewickie do ucieczki. VIII Brygada Jazdy, idąc przez Słobodę Aleksandrowską, stoczyła walki pod Octówką i Rudnią Baranowską, wypierając wroga.

13 października w Mołotkowie pod Zwiahlem odbyła się rewia dwunastu pułków Korpusu Konnego przed płk. Rómmlem i płk. Orlicz-Dreszerem. Zagon na Korosteń był ostatnią walką z bolszewikami dla biorących w nim udział pułków kawalerii. Przeszły one dla wypoczynku do Korca lub na zachodni brzeg Słuczcy i tam zastało je podpisanie rozejmu z bolszewikami w dniu 18 października 1920 roku. Korpus konny został rozwiązany, pozostały dwie Dywizje Jazdy.

## **Pościg na północy, walki o Suwalszczyznę, bitwa nad Niemnem, zagon na Białoruś**

Grupa Operacyjna Jazdy płk. Nieniewskiego miała za zadanie opanowanie całej Suwalszczyzny przez zajęcie Suwałk, Sejny i Augustowa. Stanowisko Litwinów było niejasne. Z jednej strony rościli oni sobie prawo do tych ziem, z drugiej wpuszczali na nie bez oporu uciekające wojska bolszewickie. Stało się oczywiste, że na terenie Suwalszczyzny trzeba będzie walczyć z jednymi i drugimi.

2 września Litwini uderzyli na Suwałki od strony Kalwarii (na Litwie). Stawił im opór i wyparł na północ 7 Pułk Ułanów. Skierowanie spod Sokółki na Sejny i Suwałki 3 Pułku Ułanów spowodowało dalszy ich odwrót. Niebawem jednak wojska litewskie rozpoczęły od wschodu ofensywę na Augustów, sforsowały rzekę Czarną Hańczę i odepchnęły Brygadę „A” mjr. Bystrama, prac na południowy zachód. Ruszyła spod Płociczna (10 km od Suwałk), dla ratowania sytuacji Brygada „B” mjr. Piaseckiego, wsparta dwoma plutonami artylerii polowej. 7 września cała IV Brygada Jazdy uderzyła na Sejny, staczając bój pod Frączkami. 3 Pułk Ułanów zajął Sejny, ale już 13 września musiał się wycofać na linię Czarnej Hańczy.

Położył kres inwazji litewskiej bój, stoczony przez Brygadę „B” w Serwskim Lesie, gdzie rozbite zostały odwody nieprzyjacielskiej armii. Po boju tym brygada ruszyła przez głębokie lasy na Augustów. Ostatni bój stoczyła Grupa Operacyjna Jazdy pod Kopciowem (na granicy litewskiej, na północ od Grodna), wypierając Litwinów całkowicie z Suwalszczyzny.

Działanie na Suwalszczyźnie było przykładem dobrze wykonanej, samodzielnej akcji kawaleryjskiej. Grupa Operacyjna jazdy, trzymając mocno Augustów i Suwałki, i nie dopuszczając do ponownego ich zajęcia, stała się panem sytuacji.

Zagrożenie ze strony Litwinów zostało zniweczone, pozostawało jeszcze do zlikwidowania i wyrzucenia z terenów polskich resztek pobitych armii bolszewickich. Zadanie to było zlecone II Armii gen. Śmigłego-Rydza. Naczelnym Wódz pragnął wykorzystać flankujące położenie Grupy Operacyjnej Jazdy i skierować kawalerię na głębokie tyły wroga, na obszary zajmowane przez Litwinów. Stworzył z niej „Grupę skrzydłową”, wzmacniając II Brygadę Jazdy dowodzoną przez płk. Strzemińskiego, a złożoną z 4 i 10 Pułku Ułanów oraz po jednej baterii z 2 i 4 DAK.

II Brygada Jazdy została przesłana kolejną spod Ciechanowa do Grajewa, skąd prze-maszerowała do Augustowa, nawiązując łączność z Grupą płk. Nieniewskiego. Stąd cała Grupa skrzydłowa przeszła przez Kopciową na terenie Litwy, docierając do Druskiennik.

Operacja wojenna nad Niemnem rozpoczęła się już 20 września, II Armia wiązała siły sowieckie frontalnie, od Grodna do Mostów. Grupa Skrzydłowa otrzymała rozkaz zajścia na tyły wroga na lewym brzegu Niemna, uderzenia przez Druskienniki na wschód, przerwania linii kolejowej Grodna – Wilno i zajęcia flankowej pozycji w stosunku do wojsk sowieckich pod Grodnem i nad Niemnem. Pod Druskiennikami dołączył do Grupy Skrzydłowej 211 Pułk Ułanów.

Zdobycie Druskiennik miało podstawowe znaczenie dla operacji nad Niemnem, gdyż drewniany most pod miastem był jedynym przejściem przez rzekę na północ od Grodna. Most obsadzony był przez wojska litewskie, które otworzyły gwałtowny ogień. 3 Pułk Ułanów, wsparty ogniem artylerii, spędził Litwinów z mostu. Wtedy ruszył do szarży, wprost na most 2 szwadron 211 Pułku Ułanów, a w ślad za nim ruszyli do szturmów spieszni ułani z 4, 7 i 16 Pułku. Zdobycie mostu pozwoliło na uderzenie od tyłu na armię sowiecką 1 Dywizji Piechoty Legionowej, 1 Dywizji Piechoty Litewsko-Białoruskiej i Dywizjonowi Ułanów Grodzieńskich, działającemu jako jazda dywizyjna tej ostatniej.

Następnego dnia kawaleria opanowała stację kolejową Marcinkańce i przerwała linię kolejową Grodna – Wilno. IV Brygada płk. Nieniewskiego ruszyła na Raduń, a II Brygada płk. Strzezińskiego wraz z 1 Dywizją Litewsko-Białoruską na Porzecze i Grodna, wobec zaistniałej tam trudnej sytuacji. Pod Porzeczem Brygada walczyła ponownie z wojskami litewskimi, wyparła je i zajęła miasteczko. W dalszym marszu dowódca II Brygady Jazdy otrzymał wiadomość o zdobyciu przez II Armię i zajęciu Grodna. Zmienił wobec tego kierunek marszu i wraz z 1 Dywizją Piechoty Litewsko-Białoruskiej skierował się na Lidę.

Dowódca Grupy Operacyjnej Jazdy płk Nieniewski nie wiedział o zdobyciu Grodna przez wojska polskie i zmianie kierunku marszu II Brygady Jazdy. Zajawszy stację kolejową Bastuny, Grupa zniszczyła linię kolejową Grodna – Lida, po czym szła dalej na Raduń. Nie mogła go osiągnąć, gdyż w tym czasie wojska sowieckie całego frontu północnego ogarnęła panika, linia Niemna padła i zaczął się masowy odwrót. Raduń leżał na głównej linii wycofywania się armii bolszewickiej.

Grupa Operacyjna Jazdy zmieniła kierunek marszu i poszła na Żyrmuny, na południe w kierunku Lidy, ale straciła przez to łączność z II Brygadą Jazdy. Ta nie doszła do Lidy, zawrócona z drogi do Myta, na skutek zaistniałej sytuacji. Niestety spowodowało to zaniechanie dalszego pościgu wroga.

Tymczasem na obszarze Baranowicze – Mołczadź – Nowojelnia – Nowogródek – Mir – Nieśwież powstało kłębowisko trzech uciekających armii sowieckich. Wyparte znad Niemna, zagrożone od południowego zachodu przez IV Armię Polską gen. Skierskiego, posuwającą się od Puszczy Białowieskiej w kierunku rzek Słuczy i Szczary, a od południa przez 14 Dywizję Piechoty, działającą na północnym Polesiu, uciekające armie sowieckie miały najbezpieczniejszą drogę odwrotu na Mińsk i Mołodeczno.

Pościg za wrogiem wymagał wzmocnienia liczebności ruchliwej kawalerii przedostającej się na tyły i uderzającej nieoczekiwanie na słabsze punkty oporu. Dlatego też skierowane zostały na front północno-wschodni pułki jazdy znad granicy Prus Wschodnich i zachodnich dzielnic Polski.

12 września przybył spod Łomży do Sokółki 13 Pułk Ułanów, który przeszedłszy przez Indurę, Łunno, Żołudek i Nowogródek do Szczar n. Niemnem, dołączył do II Brygady Jazdy płk. Strzezińskiego. 15 września wyładowany został w Hajnówce i Narewce 18 Pułk Ułanów przybyły z Pomorza, przydzielony do IV Armii. Włączony



19 września do Grupy Operacyjnej gen. Junga, dowódcy 15 Dywizji Piechoty, Pułk przeszedł Puszczę Białowieską i 22 września zdobył szturmem Nowy Dwór (na północ od Wołkowyska). Działał następnie na Wołkowysk, przecinając drogę na Zelwę.

W tym czasie 15 Pułk Ułanów, działając z 14 Dywizją Piechoty, dotarł 20 września, tzn. w dniu rozpoczęcia bitwy nad Niemnem, do Prużany. Stąd wyruszył w ciągłych walkach na Mielniki, Trochowicze, Hutę, pod Międzyrzecze nad Zelwianką. Pod Międzyrzeczem stoczył najcięższy w całej kampanii bój z wycofującą się na Wołkowysk brygadą sowieckiej piechoty. Wyszedł z niego zwycięsko i 25 września zajął Zelwę, a 28 września wziął udział w bitwie o Słonim, zakończoną zajęciem tegoż.

25 września przybyły jeszcze dwa pułki jazdy, a mianowicie: 215 Pułk Ułanów, wysłany z Poznania i wyładowany w Świsłoczy (na zachód od Wołkowyska) i 11 Pułk Konnych Strzelców Granicznych, jedyny z II Brygady Jazdy, który nie brał jeszcze udziału w pościgu, wyładowany w Sokółce.

215 Pułk Ułanów przeszedł przez Wołkowysk do Krzemienicy, aby wejść w skład Grupy Operacyjnej gen. Junga. 11 Pułk Konnych Strzelców Granicznych wszedł w skład nowo zorganizowanej III Brygady Jazdy, której dowództwo objął płk Feliks Dziewicki, dotychczasowy dowódca 1 Pułku Ułanów. Pułk przemaszerował przez Odelsk, Grodno (już zdobyte) na Nowy Dwór (na linii kolejowej Grodno – Wilno) do Prudziany.

28 września był dniem o dużym znaczeniu dla dalszej akcji pościgowej. Grupa Operacyjna płk. Nieniewskiego, po przejściu do Żyrmun, skąd miała działać na Lidę, nawiązała kontakt z II Brygadą Jazdy. Tymczasem na Lidę uderzyła 1 Dywizja Piechoty Legionowej, zdobywając miasto i wypierając zeń rozgromione oddziały sowieckie. Na uciekające wojska bolszewickie szarżowały trzy Pułki Ułanów IV Brygady Jazdy, rozbijając trzy sotnie kozaków i brygadę sowieckiej piechoty. 10 Pułk Ułanów brał udział w natarciu na miasto we współdziałaniu z 1 Dywizją Piechoty Legionowej.

Na wieść o zdobyciu Lidy przybył do niej Marszałek Piłsudski i wydał rozkaz natychmiastowego rozpoczęcia pościgu. W akcji pościgowej piechota miała uderzyć przez Nowogródek – Mir na Stołpcę i górny Niemen, kawaleria osłaniać ten ruch przez zagon na prawy brzeg górnego Niemna. Nie było czasu na zorganizowanie zwartej masy kawalerii, ruszyła 30 września Grupa Operacyjna Jazdy płk. Nieniewskiego, w składzie Pułków Ułanów: 3, 7 i 16 oraz 2 DAK i trzech baterii 7 DAK, wzmocniona 211 Ochotniczym Pułkiem Ułanów, a równocześnie II Brygada Jazdy płk. Strzebińskiego, w składzie 4, 10 i 13 Pułku Ułanów oraz po jednej baterii 2 i 4 DAK. Grupa Operacyjna Jazdy przeprawa się przez Niemen pod Ogrodnikami i Hancewiczami, II Brygada Jazdy pod Sielcem, ubezpieczając most dla przejścia trzech Dywizji Piechoty, a częściowo pod Bielicami.

Pułki Grupy Operacyjnej Jazdy szły na Stołpcę przez Mir, staczając ciągłe walki. 3 Pułk Ułanów dotarł do Niegorzel, gdzie odciął bolszewikom odwrót spod Baranowicz. 7 Pułk Ułanów stoczył ciężki, ale pomyślny bój pod Żołnierkowiczami, przeszedł do Słobody i Kowalewszczyzny, po czym wrócił przez Mir – Raduń – Niekraszewice do Niekniewicz. 16 Pułk Ułanów bił się dniem i nocą pod Stołpcami. Wreszcie

211 Ochotniczy Pułk Ułanów ruszył do Kojdanów. 8 października Grupa Operacyjna została rozwiązana i przemianowana na IV Brygadę Jazdy. Ta otrzymała tegoż dnia zadanie przerwania frontu sowieckiego na obszarze Puszczy Nalibockiej. Brygada przeszła przez puszczy do Rakowa, który zdobył 3 Pułk Ułanów już 10 października, przy współudziale 7 i 16 Pułku Ułanów.

II Brygada Jazdy dotarła do Kojdanowa (na wschód od Niegorzeli), zajętego zagonem 5 października. Niestety zaatakowana następnego dnia przez przeważające siły wroga, zmuszona została do cofnięcia się na Niegorzela, a następnie na linię Niemna pod Stołpce. Tam wchodzi w skład Grupy Operacyjnej „Mir”, należącej do II Armii gen. Śmigłego-Rydza. Zadaniem Grupy „Mir” było szybkie zajęcie obszaru Wilejka – Mołodeczno – Radoszkowice, na północny zachód od Mińska. Brygada forsownym marszem przeszła przez Baranówkę, następnie Szczorsy, Puszczy Nalibocką, Kamień i Iwieniec, aby 11 października dotrzeć do Rakowa. Tam stworzono Północną Grupę Jazdy z obu Brygad. Dowództwo jej objął płk Strzeмиński.

Pod Rakowem Północna Grupa Jazdy stoczyła bój z dywizją sowiecką przedzierającą się z Radoszkowic. Wysiłkiem obu Brygad Radoszkowice zostały zdobyte 12 października i rozbito jeszcze oddziały wroga uchodzącego na Mińsk z Mołodeczna.

Kawaleria polska stała na przedpolu Mińska, zdawało się, że ten wreszcie dostanie się w ręce polskie. Podjazdy 13 i 211 Ochotniczego Pułku Ułanów docierały do przedmieścia miasta, a 16 października wdarł się do śródmieścia 2 szwadron 215 Pułku Ułanów. Niestety piechota nie zdążyła nadciągnąć i oddziały jazdy musiały się wycofać w przededniu rozejmu.

Z niewchodzących w skład większych jednostek jazdy pułków 18 i 215 Pułk Ułanów, po wejściu do Grupy Operacyjnej gen. Junga, działały przez pewien czas wspólnie. 215 Pułk Ułanów przeszedł rzeki Roś, Zelwiankę i w bród Szczarę, staczając walki, aby 30 września zająć zagonem Mir. Tu ppłk Mielżyński zorganizował Grupę Jazdy swego imienia, do której wszedł też 18 Pułk Ułanów. Ten 2 października szarżował pod Skrobowem koło Zelwy, ale wkrótce potem został przydzielony do 16 Pomorskiej Dywizji Piechoty. Wraz z Dywizją poszedł nad rzekę Łoszę (lewy dopływ górnego Niemna), którą sforsował, następnie dotarł do Tołkuczewa i Szacka (na północ od Słucka). Tam zastała go wiadomość o zawarciu rozejmu.

3 października 1 szwadron 215 Pułku Ułanów zajął Nowojelnię, na linii kolejowej Baranowicze – Lida, a Pułk po nadejściu 15 Dywizji Piechoty przejął ostonę linii górnego Niemna na odcinku Borek Żukowy – Ławryszowa.

9 października 215 Pułk Ułanów wraz z XXIX Brygadą Piechoty został włączony do Grupy Operacyjnej płk. Wrzalińskiego. Wraz z nią opanował 11 października Iwieniec, a 12 października Raków, wysyłając zwiady w kierunku Mińska i Zasławia (na północny zachód od Mińska). Ten ostatni zajął 13 października. W dniu zawarcia rozejmu przeszedł do Rakowa i Iwieńca, a od 20 października pełnił służbę na linii demarkacyjnej Raków – Sieniawka.

15 Pułk Ułanów, po zajęciu Baranowicz przez 14 Dywizję Piechoty, ruszył na Snów, przecinając tor kolejowy Baranowicze – Stołpce. Ze zdobytego szarżą Snowa, przez Nieśwież, Bużany, Mosiewicze, Uzdę, Lachowicze i Stanków, wciąż wypierając wojska bolszewickie, dotarł do Krupicy nad rzeką Ptycz. 16 października przeciął tor kolejowy Mińsk – Bobrujsk, w okolicy Michanowicz. W dalszej akcji na Mińsk przeszkodziło zawarcie rozejmu. 14 Dywizja Piechoty przeszła na linię demarkacyjną, 15 Pułk Ułanów do rejonu Nieświeża.

III Brygada Jazdy płk. Dziewickiego, na razie w składzie 11 Pułku Konnego Strzelców Granicznych i 5 DAK, 30 września w walce pod Raduniem wzięła do niewoli baterię sowiecką. 5 października zajęła Ejszyszki (na północ od Lidy, na głównej szosie Grodno – Wilno), wypierając z nich Litwinów. Następnego dnia przez Ejszyszki przeszły ochotnicze oddziały wileńskie, idące na Wilno, zajęte 9 października przez gen. Żeligowskiego. III Brygada Jazdy udziału w tej akcji nie wzięła, weszła natomiast w skład III Armii gen. Osińskiego, zabezpieczając linię Grodno – Wilno.

W tym czasie przybył do III Brygady Jazdy 214 Pułk Ułanów, przerzucony do Kowla, dotarł koleją do stacji Andrzejewicze (na linii Brześć nad Bugiem – Lida) i przemaszerował przez Szczuczyn, Wasiliszki, Raduń, dochodząc do Ejszyszek 10 października. Z Ejszyszek, znajdujących się wówczas na pograniczu Litwy Kowieńskiej, III Brygada Jazdy zrobiła dwa wypadki na teren Litwy, na Olkienniki nad Mereczanką, rozbijając bandy partyzantów litewskich. Przy drugim wypadzie, 23 października Brygada zajęła Olkienniki i Rudniki, utrwalając granice Polski na dolnej Mereczance, aż do jej ujścia do Niemna. III Brygada Jazdy pozostała w rejonie Ejszyszek do połowy listopada 1920. Tam 11 Pułk Konny Strzelców Granicznych został przemianowany na 21 Pułk Ułanów. Po zawieszeniu broni między wojskami Litwy Środkowej gen. Żeligowskiego a Litwą Kowieńską, 21 Pułk Ułanów dostał rozkaz zajęcia kordonu długości 300 km, od Soły przez Oszmianę – Wronów – Ejszyszki – Marcinkowice – Orany do Grodna, który patrolował do marca 1921.

214 Pułk Ułanów, który wkrótce potem został przemianowany na 24 Pułk Ułanów, został przeniesiony do Grodna, aby przejść następnie do Żółkwi. Pozostał tylko jeden jego dywizjon ochotniczy, tzw. Konny Oddział Lotny, który od 8 października 1920 przeszedł z Ochotniczą Dywizją Piechoty mjr. Kościałkowskiego do wojsk gen. Żeligowskiego i brał udział w wyzwoleniu Wilna.

Gdy II Brygada Jazdy zajęła Kojdanów i wysyłała podjazdy na przedmieścia Mińska, szerząc tam popłoch u bolszewików, Marszałek Piłsudski zdecydował posunąć się jak najbardziej na północny wschód od Wilna, ażeby przed zawarciem pokoju z Sowietami odciąć je całkowicie od styczności z Litwą Kowieńską. Odwołał się z tym do kawalerii, nakazując jej głęboki zagon w stronę Dźwiny. Zadanie miała wykonać Północna Grupa Jazdy znajdująca się w obszarze Mołodeczno – Zasław – Raków. Po przecięciu bolszewikom drogi odwrotu z Mołodeczna na Mińsk, Grupa Jazdy osiągnęła 14 października, po nocnym marszu, rejon Iłży. W ciągu następnych trzech dni doszła do Krzywicy i Dołhinowa (koło Wilejki), staczając ostatnie boje i posuwając się do

linii Dźwiny. Był to największy wysiłek, na jaki można się było zdobyć, ludzie i konie upadali ze zmęczenia.

18 października 1920 został zawarty rozejm z Rosją Sowiecką. Dwa pułki II Brygady Jazdy pozostały na wyzwolonych terenach – 4 Pułk Ułanów przeszedł na dłuższy okres do obszaru Dokszyce, nad samą granicą sowiecką, na północny wschód od Mołodeczna. 10 Pułk Ułanów przez dwa miesiące pełnił służbę na linii demarkacyjnej, po czym w połowie grudnia przeszedł do Brasławia, aby wejść w skład wojsk Litwy Środkowej, do tzw. Grupy Bieniakonie. 13 Pułk Ułanów dostał od Marszałka Piłsudskiego rozkaz przejścia pośpieszonymi marszami na północ, do dyspozycji 3 Dywizji Piechoty Legionowej, w związku z zajęciem Wilna przez oddziały gen. Żeligowskiego. Natychmiast po ustaniu działań wojennych przeciw bolszewikom 13 Pułk Ułanów wszedł pod rozkazy Dowódcy Wojsk Litwy Środkowej, równocześnie z 211 Ochotniczym Pułkiem Ułanów. Z IV Brygady Jazdy tylko 7 Pułk Ułanów pełnił przez dłuższy okres służbę na linii demarkacyjnej od Druji do Dżisny. 3 i 16 Pułk Ułanów, po krótkim pobycie na Białorusi, zostały wysłane do zachodnich terenów Polski.

Z niewchodzących w skład większych jednostek kawalerii pułków, 15 Pułk Ułanów wysłany był początkowo do rejonu Nieświeża i Horodziejowa, a następnie do rejonu Stołpc, gdzie pozostawał do ostatnich dni grudnia 1920. 215 Pułk Ułanów pozostawał na linii demarkacyjnej Raków – Sieniawka do stycznia 1921. Wreszcie 18 Pułk Ułanów przeszedł w końcu października 1920 do Łunińca, pełniąc tam służbę graniczną, a w połowie stycznia 1921 do Horodziejowa, dla pilnowania odcinka Niemna.

## | **Zdobycie Wilna, Litwa Środkowa**

W okresie pełnego powodzenia inwazji na Polskę, 12 lipca 1920, Sowietci zawarli z Republiką Litewską traktat, w myśl którego znaczna część Wileńszczyzny i cała Suwalszczyzna miały wejść w skład Litwy Kowieńskiej. Korzystając z tego, Litwini obsadzili te tereny swoim wojskiem i czym prędzej przenieśli swoją stolicę do Wilna.

Po odniesieniu zwycięstwa nad armią bolszewicką nad Niemnem Marszałek Piłsudski uznał, że nadeszła odpowiednia chwila, by odzyskać Wilno. W tym celu skierował 1 Dywizję Litewsko-Białoruską i oddziały ochotnicze pod ogólnym dowództwem gen. Żeligowskiego na linię Lida – Mołodeczno – Smorgonie – Święciany. Ogólna sytuacja polityczna, a mianowicie niewyjaśnione i często dwuznaczne zajmowanie stanowiska w stosunku do Polski przez aliantów, nie pozwalało na rozpoczęcie ofensywy przeciwko Litwie. Akcja ta musiała zostać podjęta samorzutnie przez znajdujące się na tym terenie oddziały wojskowe. Marszałek Piłsudski dał gen. Żeligowskiemu polecenie zrewoltowania się (zbuntowania się) i uderzenia na Wilno, rzekomo bez wiedzy Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich.

„Zrewoltowana” Armia gen. Żeligowskiego składała się z 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej z Wileńskim (tzw. Dzieci Wileńskie), Mińskim, Grodzieńskim i Nowogródzkim Pułkiem Piechoty, z 1 Pułku Artylerii Polowej oraz z III Dyonu 3 Pułku Strzelców

Konnych, który po złączeniu ze Szwadronem Ułanów Grodzieńskich por. Czuczełowicza otrzymał nazwę Dywizjonu Ułanów Grodzieńskich.

Uzupełniała Armię gen. Żeligowskiego Grupa majora Kościałkowskiego z 201 Pułkiem Piechoty, Baonem Kresowym, dyonem 216 Pułku Artylerii Polowej i dyonem 214 Pułku Ułanów. Ponadto dołączyli do Armii liczni oficerowie i żołnierze z III Dywizjonu 2 Pułku Strzelców Konnych, z których sformowano dywizjon, noszący przez pewien czas nazwę II Dywizjonu Pułku Huzarów Litwy Środkowej. W pierwszych dniach października 1 Dywizja Litewsko-Białoruska zajęła pozycję wypadową na linii rzeki Solcza (lewy dopływ Mereczanki) od Bieniakon, przez Posolcze, Koniuchy do Gniewiszek. Grupa majora Kościałkowskiego stanęła w Ejszyszkach.

Rozkaz marszu na Wilno został wydany 7 października do wykonania 8 października. Litwini ubezpieczyli miasto od strony południowej. 9 października Wileński Pułk Piechoty miał uderzyć od tej strony, I Brygada Litewsko-Białoruska od południowego wschodu, a II Brygada Litewsko-Białoruska od zachodu. Grupa majora Kościałkowskiego osłaniała akcję, odcinając Litwinom odwrót na południowy zachód.

Nie wziął w ofensywie na Wilno udziału żaden liniowy pułk kawalerii, te znajdowały się jeszcze na froncie walk z Sowietami i nadciągnęły dopiero po zdobyciu miasta. Pierwszy jednakże wkroczył do miasta oddział jazdy – Dywizjon Ułanów Grodzieńskich, czyli eks-III Dywizjon 3 Pułku Strzelców Konnych wraz z kompanią Mińskiego Pułku Piechoty. Za nimi wszedł Wileński Pułk Piechoty.

Następnego dnia oddziały polskie opanowały linię: Nowe Troki – Krasno – Rykonty, a w parę dni później linię Bondary – Rzesza – Czerwony Dwór. Pierwszym z liniowych pułków kawalerii, który zameldował się generałowi Żeligowskiemu zaraz po zawarciu rozejmu z Sowietami, był 211 Ochotniczy Pułk Ułanów. Został on natychmiast skierowany na Rykonty celem wsparcia II Brygady Litewsko-Białoruskiej. Przeszedł Wilię i stoczył pod Rykontami ostre walki z litewską piechotą, zakończone zdobyciem tej miejscowości.

13 Pułk Ułanów, wchodzący w skład Grupy Mir, został z niej wyłączony rozkazem Naczelnego Wodza i oddany do dyspozycji 3 Dywizji Piechoty Legionowej. Szybkim marszem wyruszył spod Stołpc, aby 18 października stanąć w Wornianach, pod rozkazami gen. Żeligowskiego. Wyparte z Wilna oddziały armii litewskiej obsadziły przedpole miasta w promieniu 15–20 km, zagrażając rozpoczęciem akcji ofensywnej. Dowódca 13 Pułku Ułanów, ppłk Mściśław Butkiewicz, zaproponował wykonanie zagonu na Szyrwinty, na tyły tych oddziałów. 13 Pułk Ułanów wyruszył 20 października z Wornian, przeprawił się przez Wilię i Zejmianę, i podjął marsz na północ, przedzierając się przez oddziały litewskiej piechoty. W pobliżu Szyrwint, we wsi Jodek, 2 szwadron zaskoczył sztab litewskiej dywizji, wraz z jej dowódcą gen. Nastopkiem. Wziął ich wszystkich do niewoli, co zdezorientowało ogromnie Litwinów i przerwało im na pewien czas łączność z Naczelnym Dowództwem w Kownie.

Dnia 21 października 13 Pułk Ułanów osiągnął rzekę Niewiarzę i zniszczył tor kolejowy Szawle – Kiejdany, po czym w odwrocie, kierując się na rzekę Świętą, 22 paź-

dzielnika zdobył miejscowość Traszki, zajął Androniszki i 23 października przez Suginty powrócił do Łabonar, a następnie przeszedł do Święcian.

W parę dni później przedsięwziął drugi zagon. Wyruszył 27 października z Giedroyciów na Pozelwę, którą zajął po walce, ale napotkawszy przeważające siły litewskiej piechoty i poniosłszy duże straty, zmuszony był 29 października wycofać się z Giedroyciów. Zagon ten miał duże znaczenie, gdyż potyczka pod Pozelwą związała znaczne siły wroga, opóźniając przygotowane natarcie na Wilno, co dało możliwość oddziałom polskim przygotowania obrony.

W końcu października sformowany został Pułk Ułanów Grodzieńskich, na razie bez numeru. Utworzyły go trzy dywizjony: Dywizjon Ułanów Grodzieńskich, III Dyon 2 PSK, nazwany II Dyonem Huzarów Litwy Środkowej. Pułki Ułanów: 13, Grodzieński i 211 Ochotniczy, który przyjął nazwę Nadniemeńskiego, utworzyły Wileńską Brygadę Jazdy, której dowództwo objął ppłk M. Butkiewicz.

17 listopada ppłk Butkiewicz poprowadził Brygadę na ostatni w tej wojnie głęboki zagon na tereny rdzennie litewskie, na Kiejdany. Brygada wyruszyła z Podbrzezia przez Kowarsk na Kiejdany, przechodząc na tyłach wojsk litewskich. 21 listopada dotarła do rzeki Niewiaży, ale nie uderzyła na Kiejdany, ponieważ otrzymała wiadomość o natarciu Litwinów na Szyrwinty i Giedroycie. Przed odwrotem szwadron techniczny zniszczył tor kolejowy Szawle – Kiejdany. W drodze powrotnej staczała Brygada ciągłe walki z szaulisami. W dniach 22 i 23 listopada zajęła Androniszki i Suginty, aby 24 listopada przejść z Sugint do Święcian.

26 listopada 1920 zostało podpisane zawieszenie broni z wojskami Litwy Kowieńskiej, a zatem wszelkie działania wojenne ustały. Gen. Żeligowski, Wódz Naczelny Wojsk Litwy Środkowej, nie ufał zbytnio Litwinom, którzy niejednokrotnie zajmowali stanowisko dwuznaczne w stosunku do Polski. Postanowił w związku z tym wzmocnić swoje siły zbrojne. Ponieważ działalność kawalerii polskiej budziła ogromny respekt w wojsku litewskim, wezwany został do przybycia na Litwę Środkową 10 Pułk Ułanów pełniący służbę na linii demarkacyjnej z Sowietami na wschód od Mołodeczna. W połowie grudnia 1920 10 Pułk Ułanów przybył do Brasławia, wszedł do Wojsk Litwy Środkowej do tzw. Grupy Bieniakońskiej.

Dowództwo wojsk Litwy Środkowej, dysponując czterema pułkami jazdy, zdecydowało sformować Dywizję złożoną z dwóch dwupułkowych Brygad kawalerii. Wileńską Brygadę Jazdy miały stanowić 13 i Grodzieński Pułki Ułanów, a Grodzieńską Brygadę Jazdy Pułki Ułanów 16 i Nadniemeński. Dowództwo Brygady Jazdy Litwy Środkowej objął ppłk Butkiewicz, sprawując je do 11 stycznia 1921, po czym przejął je płk Marian Roman Przewłocki, dotychczasowy zastępca Generalnego Inspektora Jazdy Wojska Polskiego. Pozostawał na tym stanowisku do 4 września 1921, przekazując je kolejno płk. Józefowi Tokarzewskiemu, dowodzącemu ostatnio przez krótki okres VI Brygadą Jazdy WP.

Dywizja Jazdy istniała w rzeczywistości tylko przez krótki czas, gdyż 30 maja 1921, decyzją Naczelnego Wodza Wojsk Litwy Środkowej, 211 Ochotniczy Pułk Ułanów,

przemieniony w końcu stycznia 1921 na 23 Pułk Ułanów Nadniemeńskich, został połączony z Pułkiem Ułanów Grodzieńskich, przybierając nazwę 23 Pułku Ułanów Grodzieńskich. Zostały więc tylko trzy Pułki Jazdy, a Dywizja pozostała tylko w nazwie. Płk Tokarzewski pełnił funkcję jej dowódcy do 18 kwietnia 1922.

20 lutego 1922 Sejm Litwy Środkowej w Wilnie zatwierdził powziętą na sesji uchwałę o przynależności kraju do Rzeczypospolitej Polskiej. Uchwała ta została przyjęta 24 marca 1922 przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej jako akt złączenia Litwy Środkowej z Polską. W wyniku tego aktu odrębne formy struktury organizacyjnej Sił Zbrojnych straciły podstawy bytu. Oddziały wojskowe Litwy Środkowej zostały podporządkowane istniejącej organizacji wojsk polskich.

## **ORGANIZACJA JAZDY PO ZAKOŃCZENIU DZIAŁAŃ WOJENNYCH OD 1918 DO KOŃCA 1920 ROKU**

Po zakończeniu wojny z Sowietami, w końcu października 1920 roku, Jazda polska liczyła 30 pułków liniowych kawalerii i pięć dywizyjnych, nie biorąc w rachubę szeregu luźnych dywizjonów, względnie pułków ochotniczych, często nieprzekraczających liczebnością dywizjonu, a nawet niekiedy szwadronu. Jednostki te zostały wkrótce, często przed zakończeniem działań wojennych, włączone do istniejących pułków, dla ich uzupełnienia.

Z trzydziestu pułków liniowych dwa, a mianowicie 13 i 23 Pułk Ułanów weszły w skład Armii Litwy Środkowej, tworząc Wileńską Brygadę Jazdy. Po rozejmie z Sowietami przeszedł do Wileńskiej Brygady Jazdy także 10 Pułk Ułanów. Oddany do dyspozycji Naczelnego Dowództwa Wojsk Litwy Środkowej był również 4 Pułk Ułanów, ale pozostał organizacyjnie w II Brygadzie Jazdy.

Z 26 pułków liniowych Jazdy w skład Brygad wchodziły 22 pułki. Z pozostałych sześciu – 15, 18 i 215 Pułk Ułanów (przemianowany na początku 1921 roku na 26 Pułk Ułanów) pozostawały nadal w składzie Dywizji Piechoty, z którymi współdziałały w czasie całej kampanii wojennej lub w jej końcowej fazie.

Pułk 17 Ułanów zdziesiątkowany w czasie walk odwrotowych z konną armią Budionnego odszedł z frontu 16 września 1920, dla uzupełnienia i zreformowania, do Gniezna. W końcowej fazie wojny na front już nie wrócił. Jeśli nawet nie wyszedł nominalnie z VII Brygady Jazdy, to faktycznie nie wchodził w jej skład w chwili zawarcia pokoju.

Pułki Ułanów 19 i 22, powstałe po reorganizacji w lipcu 1920 Brygady Jazdy Ochotniczej, nie weszły już w skład żadnej z Brygad. Do końca działań wojennych pozostawał na froncie 19 Pułk Ułanów, pełniąc następnie służbę na linii demarkacyjnej z Sowietami. Nie wziął natomiast udziału w bojach 22 Pułk Ułanów, będący w stadium organizacyjnym.

Nominalnie w momencie zawarcia rozejmu z Sowietami istniało dziewięć brygad jazdy. Faktycznie było ich tylko osiem, gdyż V Brygada Jazdy pod dowództwem płk. Wł. Oksza-Orzechowskiego od chwili pościgu za konną armią Budionnego nie posiadała pułków kawalerii. Przeszły one do IV, VII i IX Brygady. Z ośmiu Brygad Jazdy sześć liczyło po trzy pułki kawalerii i dwie po dwa. Cztery brygady trzypułkowe wchodziły w skład, a mianowicie: VI i VII Brygada w 1 Dywizji Jazdy, dowodzonej przez płk. Rómmla; VIII i IX Brygada w 2 Dywizji Jazdy pod dowództwem płk. G. Orlicz-Dreszera. Dywizje Jazdy przetrwały tylko do 1921, po czym zostały rozwiązane w związku z pierwszą reorganizacją kawalerii.

Ugrupowanie pułków Jazdy Polskiej w Brygady było w końcu października 1920 następujące.



I Brygada Jazdy ppłk. J. Głuchowskiego, w składzie Pułków Ułanów: 5, 6 i 11 oraz dwóch baterii 1 DAK i jednej 6 DAK na Podolu do końca 1920 roku.

II Brygada Jazdy płk. St. Strzeмиńskiego, w składzie Pułków Ułanów: 4 i 10 oraz jednej baterii 2 DAK, na Białorusi do początku 1921 roku.

III Brygada Jazdy płk. F. Dziewickiego, w składzie Pułków Ułanów: 21 i 214 (przemianowanego w grudniu 1920 na 24) oraz dwóch baterii 2 DAK, do grudnia 1920 na pograniczu Litwy Kowieńskiej.

IV Brygada Jazdy płk. A. Nieniewskiego, w składzie Pułków Ułanów: 3, 7 i 16 oraz dwóch baterii 4 DAK i jednej baterii 7 DAK, na Białorusi, na granicy ZSRR i Łotwy.

V Brygada Jazdy płk. Wł. Oksza-Orzechowskiego – bez pułków.

VI Brygada Jazdy płk. K. Plisowskiego, w składzie Pułków Ułanów: 1, 12 i 14 oraz dwóch baterii 6 DAK, na Wołyniu, pod Łódzkiem, do stycznia 1921.

VII Brygada Jazdy płk. H. Brzezowskiego, w składzie Pułków: 8 i 9 Ułanów, 2 Szwoleżerów oraz 3 DAK, na Wołyniu, pod Korcem i pod Równem. Tylko 2 Pułk Szwoleżerów odszedł przed końcem 1920 do Bielska, na Śląsku Cieszyński, pozostałe dwa wyszły z Wołynia w 1921 roku.

VIII Brygada Jazdy płk. St. Grzmot-Skotnickiego, w składzie Pułków Ułanów: 2, 108 (przemianowanego 15 stycznia 1921 na 20 Pułk Ułanów) i 115 (przemianowanego 25 lutego 1921 na 24 Pułk Ułanów) oraz 6 DAK, na Wołyniu do końca 1920 roku.

IX Brygada Jazdy ppłk. J. Głogowskiego, w składzie Pułków: 1 i 201 Szwoleżerów, 203 Ułanów (przemianowanego w lutym 1921 na 27 Pułk Ułanów) oraz dwóch baterii 7 DAK i jednej 9 DAK, na Wołyniu, koło Włodzimierza Wołyńskiego i koło Korca. Tylko 1 Pułk Szwoleżerów odszedł do Warszawy przed końcem 1920, pozostałe opuściły Wołyń w początkach 1921 roku.

W początku 1921 została ogłoszona reorganizacja Wojska Polskiego, przewidziane zostało sformowanie 30 trzypułkowych Dywizji Piechoty i 10 trzypułkowych Brygad Jazdy Liniowej. Te duże jednostki bojowe miały zostać administracyjnie podporządkowane bezpośrednio 10 Okręgom Korpusów, rozmieszczonych równomiernie na terenie całego państwa.

Przed realizacją tej reorganizacji Sił Zbrojnych należało przesunąć poszczególne pułki, brygady czy dywizje, skupione na razie na wschodnich terenach kraju, na przewidywane miejsca ich przyszłego stałego pobytu. Wymagało to dłuższego okresu, wielokrotnych modyfikacji pierwszych przesunięć i dostosowania ich do istniejących możliwości – pomieszczenia, zaopatrzenia, łatwości komunikacji itp. W planie reorganizacyjnym był przewidziany z góry powrót do ram Polskich Sił Zbrojnych oddziałów wchodzących w skład Armii Litwy Środkowej. Reorganizacja Jazdy rozpoczęła się z początkiem 1921 roku, przeciągając się prawie do połowy 1922.

Nie stanowiło problemu wyłączenie ze składu Dywizji Piechoty trzech Pułków Ułanów – 15 z 14 Dywizji oraz 18 i 26 z 16 Dywizji. 26 Pułk Ułanów wyszedł ze składu

Dywizji już 20 listopada 1920, Pułk 18 Ułanów w połowie stycznia 1921, a 15 Pułk Ułanów na początku stycznia 1921.

Odmienne przedstawiała się sprawa oddziałów Jazdy Dywizyjnej. W końcu października 1920 istniało teoretycznie pięć pułków Strzelców Konnych, ale żaden nie stanowił jednostki bojowej, będąc rozproszonym po dywizjach, brygadach, a nawet pułkach piechoty. Faktycznie istniały 22 dywizjony i 6 szwadronów Strzelców Konnych, które weszły następnie w skład Pułków Strzelców Konnych oraz jeden dywizjon i dwa szwadrony, które wzmocniły 23 Pułk Ułanów. W listopadzie 1920 można było uważać za sformowane następujące Pułki Strzelców Konnych: 2, 5, 6 i 7 (noszący uprzednio numer 5) oraz 8. Wkrótce potem sformowano 4, a w czerwcu 1921 ostatecznie 1 PSK. Następne dwa Pułki, 9 i 10 sformowano w październiku 1921, a 3 PSK w kwietniu 1922.

W początkowej fazie reorganizacji istniała pewna tendencja włączenia Pułków Strzelców Konnych do Brygad Jazdy, zrealizowana nawet przez dwie Brygady, ale z końcem 1921 zapadła odmienna decyzja w tej sprawie. W chwili zawarcia rozejmu z Sowietami w październiku 1920, istniało dziewięć dywizjonów Artylerii Konnej, przy poszczególnych Brygadach Jazdy, niejednokrotnie rozdzielonych na baterie.

W czasie działań wojennych, w latach 1919 i 1920, tylko dwukrotnie dywizjony podlegały jednemu dowództwu, a mianowicie od 30 lipca 1919 do 15 marca 1920, w czasie walk z Ukraińcami i ofensywy przeciw bolszewikom na froncie litewsko-białoruskim, oraz w okresie od 7 lipca do 16 sierpnia 1920, we współdziałaniu z Grupą Operacyjną Jazdy gen. Sawickiego, w walkach odwrotowych przeciw konnej armii Budionnego. W obu razach dowództwo Artylerii Konnej sprawował ppłk. Leon Dunin-Wolski, dowódca 1 DAK.

W pierwszym okresie podlegały Dowództwu Artylerii Konnej Dywizjony: 1, 2, 3, 4, 5, 6 i 7 oraz jedna bateria zapasowa. W drugim okresie podlegały: 2 DAK, jedna bateria 3 DAK, Dowództwo 4 DAK, dwie baterie 5 DAK i jedna bateria 6 DAK. Wiosną 1921 zdecydowano sformować trzy Pułki Artylerii Konnej, oddając im kierownictwo organizacyjne Dywizjonów przydzielonych do Brygad Jazdy. Dowództwo 1 Pułku Artylerii Konnej, z miejscem pobytu w Warszawie, objął ppłk Leon Dunin-Wolski. Podlegały mu Dywizjony 1, 2, 5 i kadra 1 PAK.

Dowództwo 2 Pułku Artylerii Konnej, z miejscem pobytu we Lwowie, objął ppłk Witold Poray-Kuczewski, dotychczasowy dowódca 4 DAK. Podlegały mu Dywizjony: 3, 6, 8 i 9 oraz kadra 2 PAK. Dowództwo 3 Pułku Artylerii Konnej, z miejscem pobytu w Poznaniu, objął ppłk Witold Majewski, dotychczasowy dowódca 7 DAK. Podlegały mu Dywizjony: 4 i 7 oraz kadra 3 PAK. Pułki Artylerii Konnej istniały tylko od 18 kwietnia do 10 października 1920, po czym Dywizjony przeszły w podległość Brygad Jazdy.

Zmiany organizacyjne w składzie Brygad Jazdy, ich lokalizacji, dowództwie i numeracji w 1921 roku miały przebieg następujący.

**I Brygada Jazdy** – z końcem grudnia 1920 dotychczasowy dowódca, ppłk J. Głuchowski, przekazał dowództwo płk. A.M. Waraksiewiczowi, który sprawował je do lipca 1921, do chwili zasadniczej zmiany w składzie Brygady. Formujące ją dotychczas trzy Pułki Ułanów przeszły do innych Brygad, a mianowicie 5 i 11 do VIII Brygady Jazdy, a 6 do VI Brygady Jazdy.

W lipcu 1921 dowództwo I Brygady Jazdy objął ponownie ppłk J. Głuchowski, a na miejsce pobytu została wyznaczona Warszawa. W skład Brygady weszły: stacjonujący już w Warszawie 1 Pułk Szwoleżerów (uprzednio w IX Brygadzie Jazdy), 7 Pułk Ułanów w Mińsku Mazowieckim (uprzednio w IV Brygadzie Jazdy) i 1 DAK w Warszawie. Ponadto przejściowo weszły, na krótki okres, organizujące się Pułki Strzelców Konnych: 1 w Ostrowi Mazowieckiej i 4 we Włocławku. Dołączył następnie 18 Pułk Ułanów, który przybył 1 maja 1920 do Torunia.

---

**II Brygada Jazdy** – w końcu 1920 roku opuścił Brygadę dotychczasowy dowódca, płk St. Strzemiński, przechodząc na stanowisko zastępcy dowódcy I Dywizji Jazdy. Oba wchodzące w skład Brygady Pułki Ułanów, 4 i 10, były postawione do dyspozycji Wojsk Litwy Środkowej. Dowództwo II Brygady Jazdy objął w kwietniu 1921 płk F. Dziewicki, dotychczasowy dowódca III/X Brygad. Dowództwo Brygady zostało przeniesione do Równego na Wołyniu. Brygada została ostatecznie sformowana we wrześniu 1921, a w skład jej weszły: 12 Pułk Ułanów w Krzemieńcu-Białokrynicy (uprzednio w VI Brygadzie Jazdy), 19 Pułk Ułanów w Ostrogu nad Horyniem, 21 Pułk Ułanów w Równem (uprzednio w V Brygadzie Jazdy) i 2 DAK w Równem.

---

**III Brygada Jazdy** – jej dowództwo sprawował do marca 1921 płk F. Dziewicki. Z wchodzących w jej skład dwóch Pułków Jazdy pozostał tylko 24 (eks-214) Pułk Ułanów, gdyż 21 Pułk Ułanów przeszedł w marcu 1921 do V Brygady Jazdy w Mirze.

Przewidując powrót w niedługim czasie z Litwy Środkowej Wileńskiej Brygady Jazdy i rezerwując jej nr III, dotychczasową III Brygadę Jazdy przemianowano na X i wyznaczono na jej miejsce pobytu Przemyśl. Powrót Wileńskiej Brygady Jazdy miał miejsce dopiero w drugiej połowie kwietnia 1922.

---

**IV Brygada Jazdy** – jej dowództwo sprawował do 25 stycznia 1920 płk A. Nieniewski. Z początkiem 1921 Brygada pozostawała faktycznie bez pułków. Z wchodzących w skład Brygady Pułków Ułanów – 3 przeszedł na Śląsk, wchodząc następnie do V Brygady Jazdy, 7 przeszedł w czerwcu 1921 do I Brygady Jazdy, a 16 do VII Brygady Jazdy. W październiku 1921 przejął dowództwo IV Brygady, przeniesionej do Suwałk, płk E. Ślaski, dowodzący dotychczas IX Brygadą. W skład IV Brygady weszły Pułki: 1 Ułanów w Augustowie (uprzednio w VI Brygadzie), 2 Ułanów (uprzednio w VIII Brygadzie) i 201 Szwoleżerów, przemianowany później na 3 Pułk Szwoleżerów (uprzednio w IX Brygadzie). Dwa ostatnie Pułki były stacjonowane w Suwałkach. Doszedł do składu 4 DAK, stacjonujący w Suwałkach. Płk Ślaski sprawował dowództwo do grudnia 1922.

**V Brygada Jazdy**, która właściwie przestała istnieć w drugiej połowie lipca 1920 roku, została ponownie sformowana w Mirze (województwo nowogrodzkie) w połowie stycznia 1921 przez płk. St. Sochaczewskiego, który objął jej dowództwo. Weszły w jej skład Pułki Ułanów: 18, znajdujący się na linii demarkacyjnej koło Słucka i 21, pilnujący granicy z Litwą Kowieńską na odcinku od Soły po Grodno.

V Brygada Jazdy w Mirze istniała w tym składzie do czerwca 1921. Pułk 18 Ułanów przeszedł do Torunia i wszedł w skład I Brygady Jazdy, a 21 Pułk Ułanów w początkach września 1921 – na stały garnizon do Równego, w skład II Brygady Jazdy. W czerwcu 1921 płk St. Sochaczewski otrzymał rozkaz sformowania Brygady z Wielkopolskich Pułków Jazdy, która miała nosić numer VII. Pułki z VII Brygady Jazdy miały przejść do V, a siedzibą Dowództwa Brygady miał być Kraków.

W czerwcu 1921 dowództwo V Brygady Jazdy objął płk H. Brzezowski, dotychczasowy dowódca VII. Przeszły też z VII Brygady Pułki: 8 Ułanów z siedzibą w Krakowie i 2 Szwoleżerów, zakwaterowany w Bielsku, oraz 5 DAK w Krakowie. W listopadzie 1921 dołączył do Brygady 3 Pułk Ułanów, otrzymując stałą kwaterę w Tarnowskich Górach na Górnym Śląsku. Odszedł natomiast z dawnych Pułków VII Brygady 9 Pułk Ułanów, przechodząc do VI Brygady Jazdy.

---

**VI Brygada Jazdy** pozostawała do stycznia 1921 pod dowództwem płk. K. Plisowskiego, który następnie przejął dowództwo VIII Brygady Jazdy. Powrócił na stanowisko dowódcy VI Brygady w listopadzie 1921. Brygada, której siedzibą był Stanisławów, zachowała z dawnego składu tylko 14 Pułk Ułanów stacjonujący we Lwowie. Odeszły Pułki Ułanów: 1 do IV Brygady Jazdy i 12 do II Brygady Jazdy. Dołączyły natomiast do VI Brygady Jazdy – 6 Pułk Ułanów (poprzednio w I Brygadzie) stacjonujący w Stanisławowie i 9 Pułk Ułanów (poprzednio w VII Brygadzie) stacjonujący w Brodach i Tarnopolu oraz 6 DAK we Lwowie.

---

**VII Brygada Jazdy** – była dowodzona do czerwca 1921 przez płk. H. Brzezowskiego. W międzyczasie wchodzące w jej skład Pułki przeszły do innych Brygad – 2 Szwoleżerów i 8 Ułanów do V Brygady, a 9 Ułanów do VI Brygady.

W czerwcu 1921 dowództwo VII Brygady Jazdy objął płk St. Sochaczewski, organizując ją na terenie Wielkopolski z siedzibą Dowództwa w Poznaniu. Weszły w skład VII Brygady Jazdy Pułki Ułanów: 15 z siedzibą w Poznaniu, 16 (uprzednio w IV Brygadzie) z siedzibą w Bydgoszczy i 17 z tymczasową siedzibą w Gnieźnie. Ponadto przejściowo, na krótki okres, wszedł również 7 Pułk Strzelców Konnych stacjonujący w Poznaniu. Uzupełnił skład Brygady 7 DAK w Poznaniu.

---

**VIII Brygada Jazdy** – była dowodzona do końca 1920 przez płk. St. Grzmot-Skotnickiego. W kwietniu 1921 przejął dowództwo płk K. Plisowski, sprawując je do czerwca 1921, po czym przekazał je płk. St. Strzemińskiemu, dotychczasowemu zastępcy dowódcy I Dywizji Jazdy. Z wchodzących uprzednio w skład VIII Brygady Jazdy Puł-

ków Ułanów przeszły do innych Brygad: 2 do IV Brygady, 108 do X Brygady i 115 do IX Brygady.

Przeszły natomiast do VIII Brygady Jazdy następujące Pułki Ułanów: 5 z I Brygady, ze stałym miejscem postoju w Ostrołęce, 10 z II Brygady, z miejscem postoju w Białymstoku i 11 z I Brygady, z miejscem postoju w Ciechanowie. Doszedł również 8 DAK (uprzednio noszący numer 9), stacjonujący w Białymstoku. Dowództwo VIII Brygady znajdowało się też w Białymstoku.

---

**IX Brygada Jazdy** – do rozejmu z Sowietami z 18 października 1920 dowodzona była przez ppłk. J. Głogowskiego. Przejął następnie dowództwo płk St. Grzmiot Skotnicki, ale sprawował je faktycznie jako zastępca mjr R. Bogusz-Zemblicz, dowódca 25 Pułku Ułanów. W maju 1921 objął dowództwo Brygady płk E. Ślaski, dotychczasowy Inspektor Jazdy D.O.G. Łódź. Z wchodzących uprzednio w skład IX Brygady Pułków Jazdy pozostał tylko 203 Pułk Ułanów (przemianowany na 27 Pułk Ułanów), stacjonujący tymczasowo we Włocławku. Oba Pułki Szwoleżerów odeszły do innych Brygad – 1 do I Brygady, a 201 do IV Brygady. Siedzibą Dowództwa Brygady, do lipca 1921, stał się Kalisz. W skład jej weszły Pułki Ułanów: 25 (uprzednio w VIII Brygadzie) zakwaterowany w Kaliszu, 26 (uprzednio przy 16 Dywizji Piechoty) stacjonujący w Lesznie Wielkopolskim i 27 oraz stacjonujący na razie w Mławie 9 DAK (uprzednio noszący numer 8).

W sierpniu 1921 Brygada została przeniesiona do Nieświeża, Pułki otrzymały miejsca pobytu, jak następuje: 25 w Nowogródku, 26 w Baranowiczach, 27 w Nieświeżu, a 9 DAK w Baranowiczach. W październiku 1921 przejął dowództwo IX Brygady Jazdy płk A.M. Waraksiewicz, uprzednio dowódca I Brygady Jazdy. Przeniósł on w 1922 siedzibę Dowództwa IX Brygady Jazdy do Baranowicz.

---

**X Brygada Jazdy** – powstała przez przemianowanie w grudniu 1921 byłej III Brygady. Dowództwo jej objął płk A. Kiciński, dotychczasowy zastępca Generalnego Inspektora Jazdy. Z Pułków Ułanów wchodzących uprzednio do III Brygady Jazdy przeszedł do X tylko 214 (przemianowany w 1922 na 24 Pułk Ułanów) stacjonujący przejściowo w Jarosławiu. Dołączyły natomiast Pułki Ułanów: 20 (eks-108), z VIII Brygady, stacjonujący w Rzeszowie i 22 (eks-209) z miejscem pobytu w Brodach oraz 10 DAK w Jarosławiu. Dowództwo X Brygady Jazdy znajdowało się w Rzeszowie.

---

**III Brygada Jazdy** – zorganizowana w kwietniu 1922 po przejściu do Polskich Sił Zbrojnych oddziałów podlegających uprzednio Naczelnemu Dowództwu Wojsk Litwy Środkowej. Dowództwo III Brygady Jazdy objął płk J. Tokarzewski, były dowódca Wileńskiej Brygady Jazdy. Siedzibą Dowództwa Brygady zostało Wilno. W skład jej weszły Pułki Ułanów: 4, początkowo w Podbrodziu, następnie w Wilnie, 13, początkowo w Wilnie, następnie w Nowo Wilejce, oraz 23, początkowo w Podbrodziu, następnie w Postawach. Dołączył też 3 DAK zakwaterowany w Wilnie i Werkach koło Wilna.

---

Organizacja kawalerii liniowej i przynależność jej pułków do Brygad Jazdy przedstawiała się w końcu maja 1922, jak następuje.

BJ – Brygada Jazdy

mp. Dow. – miejsce postoju Dowództwa

<u>BJ</u>	<u>mp. Dow.</u>	<u>Dowódca</u>	<u>Pułki Jazdy</u>	<u>DAK</u>
I	Warszawa	płk J. Głuchowski	1 Szwoleżerów, 7 i 16 Ułanów	1
II	Równe	płk F. Dziewicki	12, 19 i 21 Ułanów	2
III	Wilno	płk J. Tokarzewski	4, 13 i 23 Ułanów	3
IV	Suwałki	płk E. Ślaski	3 Szwoleżerów, 1 i 2 Ułanów	4
V	Kraków	płk H. Brzezowski	2 Szwoleżerów, 3 i 8 Ułanów	5
VI	Stanisławów	płk K. Plisowski	6, 9 i 14 Ułanów	6
VII	Poznań	płk S. Sochaczewski	15, 16 i 17 Ułanów	7
VIII	Białystok	płk S. Strzeмиński	5, 10 i 11 Ułanów	8
IX	Baranowicze	płk A.M. Waraksiewicz	25, 26 i 27 Ułanów	9
X	Rzeszów	płk A. Kiciński	20, 22 i 24 Ułanów	10

Brygady Jazdy zostały administracyjnie podporządkowane Dowództwom Okręgów Korpusów – DOK, zgodnie ze swym usytuowaniem geograficznym.

Jazda Dywizyjna, tzn. Pułki Strzelców Konnych, mające numery odpowiadające numerom Okręgów Korpusów, w których się znajdowały, były podporządkowane pięciu Inspektoratom Armii, ściślej mówiąc trzem Inspektorom Jazdy z Inspektoratów Armii i desygnowanym Dowództwem Brygad Jazdy.

Podział terytorialny Polski na Okręgi Korpusów, siedziba ich Dowództwa – DOK, nazwiska dowódców i zależność poszczególnych Brygad Jazdy były w 1923 roku następujące.

OK – Okręg Korpusu

DOK – Dowództwo Okręgu Korpusu

<u>OK (nr)</u>	<u>DOK (siedziba)</u>	<u>Dowódca</u>	<u>Zależne Brygady Jazdy (nr)</u>
I	Warszawa	gen. dyw. D. Konarzewski	I i VIII
II	Lublin	gen. dyw. J. Romer	II
III	Wilno	gen. br. J. Malczewski	III i IV
IV	Łódź	gen. dyw. S. Majewski	-
V	Kraków	gen. dyw. J. Czikel	V
VI	Lwów	gen. dyw. W. Jędrzejowski	VI
VII	Poznań	gen. dyw. K. Raszewski	VII

VIII	Toruń	gen. br. S. Latour	-
IX	Brześć	gen. dyw. K. Szubert	IX
X	Przemysł	gen. dyw. F. Latinik	X

Władzę zwierzchnią nad Dowództwami Okręgów Korpusów sprawowały Inspektoraty Armii, w liczbie pięciu. Każdemu z nich podlegały dwa DOK W trzech Inspektoratach Armii istniały Inspektoraty Jazdy. Organizacja Inspektoratów Armii w 1923 roku była, jak następuje.

**Inspektorat Armii nr I** w Wilnie, inspektor – gen. dyw. E. Śmigły-Rydz, podległe DOK nr III i IX, inspektor jazdy – gen. bryg. J. K. Rómmel.

**Inspektorat Armii nr II** w Warszawie, inspektor – gen. dyw. L. Żeligowski, podległe DOK nr I i X, inspektor jazdy – płk G. Orlicz-Dreszer.

**Inspektorat Armii nr III** w Toruniu, inspektor – gen. dyw. L. Skierski, podległe DOK nr VII i VIII, bez inspektora jazdy (zapewne dlatego, że na terenie obu OK była tylko jedna Brygada Jazdy, w Poznaniu).

**Inspektorat Armii nr IV** w Krakowie, inspektor – gen. broni St. Szeptycki, podległe DOK nr IV i V, bez inspektora jazdy, funkcje te pełnił dla OK V płk F. Dziewicki, dowódca II Brygady Jazdy.

**Inspektorat Armii nr V** we Lwowie, inspektor – gen. dyw. St. Haller, podległe DOK nr II i VI, inspektor jazdy – gen. bryg. A. Pajewski.

Najwyższą władzę nad całą Kawalerią sprawował do maja 1926 Generalny inspektor jazdy gen. broni Tadeusz Rozwadowski, artylerzysta. Zastępcą jego był płk Władysław Oksza-Orzechowski, były dowódca V Brygady Jazdy.

Jazda Dywizyjna – Pułki Strzelców Konnych – były podporządkowane inspektorom jazdy przy Inspektoratach Armii w sposób następujący.

- a) 1 PSK w OK nr I – inspektor jazdy przy Inspektoracie Armii nr II;  
10 PSK w OK nr X – inspektor jazdy przy Inspektoracie Armii nr II.
- b) 3 PSK w OK nr III – inspektor jazdy przy Inspektoracie Armii nr I;  
9 PSK w OK nr IX – inspektor jazdy przy Inspektoracie Armii nr I.
- c) 2 PSK w OK nr II – inspektor jazdy przy Inspektoracie Armii nr V;  
6 PSK w OK nr VI – inspektor jazdy przy Inspektoracie Armii nr V.
- d) 4 PSK w OK nr IV – Dowództwo V Brygady Jazdy w Krakowie;  
5 PSK w OK nr V – Dowództwo V Brygady Jazdy w Krakowie.
- e) 7 PSK w OK nr VII – Dowództwo VII Brygady Jazdy w Poznaniu;  
8 PSK w OK nr VIII – Dowództwo VII Brygady Jazdy w Poznaniu.

W 1924 roku Pułki Strzelców Konnych uznane zostały za pułki kawalerii liniowej i przydzielone do Brygad Kawalerii.

## **KAWALERIA POLSKA W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM – OD 1922 DO WRZEŚNIA 1939**

Okres międzywojenny rozpoczął się teoretycznie z końcem października 1921 po ustaleniu granicy z Niemcami na Górnym Śląsku. Jeszcze od 2 maja do 12 czerwca 1921 toczyły się walki trzeciego powstania śląskiego.

Wprawdzie traktat pokojowy z Sowietami został w Rydze zawarty 18 marca 1921, ale wschodnia granica Rzeczypospolitej nie była bezpieczna. Wciąż przenikały na tereny polskie dywersyjne bandy bolszewickie, starając się wzniecić niepokoje, zwłaszcza wśród ludności ukraińskiej i białoruskiej. W każdej chwili mogła na wschodniej granicy zaistnieć sytuacja wymagająca interwencji zbrojnej, zwłaszcza ruchliwych jednostek kawalerii. Z Litwą Kowieńską sprawa granicy była nieuregulowana. Tylko lęk Litwinów przed polską siłą zbrojną wstrzymywał ich od jakiejkolwiek agresji. Granica została ustalona dopiero 15 marca 1923 decyzją Konferencji Ambasadorów upęnomocnionych przez Ligę Narodów.

Do połowy 1923 roku istniała, w pewnym stopniu, odnośnie do granic sytuacja jeszcze nie całkowicie uregulowana. Ponadto duża różnorodność w samej organizacji jednostek Jazdy wymagała ujednoczenia. Pierwszy schemat organizacyjny Jazdy był próbny i nie odpowiadał w zupełności potrzebom w sytuacji konieczności użycia kawalerii do celów obronnych. Dlatego, wbrew tytułowi rozdziału, zmiany organizacyjne wprowadzone od zawarcia rozejmu z Sowietami do połowy 1923 roku, zostały włączone do części poprzedniej. Formami przejściowymi pierwszego okresu było poddanie Dywizjonów Artylerii Konnej Dowództwom Pułków Artyleryjskich. Stwarzało to pewne oddalenie DAK-ów od Brygad Jazdy, z którymi są one w zasadzie ściśle związane. Drugą było uzależnienie Pułków Strzelców Konnych od Dowództw DK, zamiast od większych Jednostek Jazdy. Pozostawiało to te Pułki nadal w dyspozycji oddziałów pomocniczych. U oficerów i podoficerów Strzelców Konnych budziło to poczucie pewnej podrzędności. Znikło ono po zrównaniu roli Strzelców Konnych z rolą Ułanów i Szwoleżerów, jednostek liniowych Jazdy.

Do roku 1923 następowały częste zmiany miejsc pobytu poszczególnych pułków i dywizjonów Artylerii Konnej, a nawet siedzib Brygad Jazdy. Potem stało się to rzadkością. Reorganizacje wielkich jednostek kawalerii miały miejsce i w latach następnych okresu międzywojennego – rekonstruowanie dywizji, a potem ich rozwiązywanie – ale nie miało to tak zasadniczego znaczenia. Zasadniczą zmianę wprowadziło zmotoryzowanie w 1937 dwóch Pułków Kawalerii i w 1939 jeszcze jednego, a w wyniku tego sformowanie specjalnych Brygad. Projekt tego istniał już w 1927 w stosunku do dwupułkowej VIII Brygady Kawalerii w Starogardzie, ale nie został wówczas zrealizowany.

Na przełomie lat 1922/23 zostały ujednoczone mundury wszystkich Pułków Kawalerii oraz ustalone barwy otoków i proporczyków. Odtąd ułani i strzelcy konni no-



sili czapki rogatywki, a szwoleżerowie – okrągłe „szwoleżerki”. Artyleria konna otrzymała czarne otoki na rogatywkach i proporczyki.

W 1922 ustaliła się ostatecznie liczba Pułków Kawalerii: 3 Pułki Szwoleżerów, 27 Pułków Ułanów i 10 Pułków Strzelców Konnych. Ich ilość i numeracja pozostały bez zmian przez cały okres międzywojenny. Pięć pułków nosiło zaszczytne miana od stoczonych zwycięskich bojów, dwa od przyjętych tradycji, a 19 od dzielnic swego formowania, akcji bojowej lub powojennej siedziby. Szesnastu pułkom przyznano oficjalnie szefa honorowego, ponadto trzy uznawały szefostwo honorowe (szef. honor.) nieoficjalnie.

Oficjalne nazwy Pułków Kawalerii i ich miejsca postoju (mp.) były następujące.

- 1 Pułk Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego (szef. honor. od grudnia 1919), mp. Warszawa od jesieni 1920;
- 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich, mp. Bielsko do 1925, potem Starogard;
- 3 Pułk Szwoleżerów Mazowieckich im. płk. Jana Kozietulskiego (szef. honor. od 1938), mp. Suwałki od 1922;
- 1 Pułk Ułanów Krechowieckich im. płk. Bolesława Mościckiego (szef. honor. od września 1921), mp. Augustów, od czerwca 1921;
- 2 Pułk Ułanów Grochowskich im. gen. Józefa Dwernickiego (szef. honor. od 1926), mp. Suwałki od maja 1921;
- 3 Pułk Ułanów Śląskich (zwany początkowo Dziećmi Warszawy), mp. Tarnowskie Góry od połowy 1921;
- 4 Pułk Ułanów Zaniemeńskich, mp. Wilno od 1922;
- 5 Pułk Ułanów Zasławskich, mp. Ostrołęka od maja 1921;
- 6 Pułk Ułanów Kaniowskich, mp. Stanisławów od czerwca 1921;
- 7 Pułk Ułanów Lubelskich im. gen. Kazimierza Sosnkowskiego (szef. honor. od 1937), mp. Mińsk Mazowiecki od czerwca 1921;
- 8 Pułk Ułanów Księcia Józefa Poniatowskiego (szef. honor. od kwietnia 1919), mp. Kraków od maja 1920;
- 9 Pułk Ułanów Małopolskich, mp. Tarnopol do 1924, potem Trembowla;
- 10 Pułk Ułanów Litewskich, mp. Białystok od maja 1922;
- 11 Pułk Ułanów Legionowych im. Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza (szef. honor. od 1937), mp. Ciechanów od czerwca 1921;
- 12 Pułk Ułanów Podolskich, mp. Białokrynica-Krzemieniec od czerwca 1921;
- 13 Pułk Ułanów Wileńskich, mp. Nowo Wilejka od września 1922 (uprzednio Litwa Środkowa);
- 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich, mp. Lwów od listopada 1921;
- 15 Pułk Ułanów Poznańskich, mp. Poznań od stycznia 1921;

- 16 Pułk Ułanów Wielkopolskich im. gen. Gustawa Orlicz-Dreszera (szef. honor. od 1937), mp. Bydgoszcz od listopada 1920;
- 17 Pułk Ułanów Wielkopolskich im. Króla Bolesława Chrobrego (szef. honor. od 1939), mp. Gniezno do września 1923, potem Leszno Wielkopolskie;
- 18 Pułk Ułanów Pomorskich, mp. Toruń do września 1923, potem Grudziądz;
- 19 Pułk Ułanów Wołyńskich im gen. Edmunda Różyckiego (szef. honor. od 1939), mp. Ostróg nad Horyniem od marca 1922;
- 20 Pułk Ułanów im. Króla Jana III Sobieskiego (szef. honor. od 1927), mp. Rzeszów od lutego 1921;
- 21 Pułk Ułanów Nadwiślańskich, mp. Równe od września 1921;
- 22 Pułk Ułanów Podkarpackich (nieoficjalnie uznający szef. honor. Księcia Jeremiego Wiśniowieckiego), mp. Przemyśl do czerwca 1924, potem Brody;
- 23 Pułk Ułanów Grodzieńskich, mp. Postawy od maja 1921;
- 24 Pułk Ułanów (nieoficjalnie uznający szef. honor. Hetmana Wielkiego Koronnego Stanisława Żółkiewskiego, co przyznane mu zostało dopiero w grudniu 1966 roku, w Londynie przez Kapitułę Orderu Virtuti Militari), mp. Pińczów i Staszów do kwietnia 1921, potem Kraśnik. Pułk zmotoryzowany w 1937;
- 25 Pułk Ułanów Wielkopolskich, mp. Kalisz do sierpnia 1921, potem Nowogródek do 29 kwietnia 1924, ostatecznie – Prużana;
- 26 Pułk Ułanów im. Hetmana Wielkiego Litewskiego Jana Karola Chodkiewicza (szef. honor. od 1936), mp. Leszno Wlkp. do sierpnia 1921, potem Baranowicze;
- 27 Pułk Ułanów im. Króla Stefana Batorego (szef. honor. od 1936), mp. Włocławek do sierpnia 1921, potem Nieśwież;
- 1 Pułk Strzelców Konnych (nieoficjalnie uznający szef. honor. Cesarza Napoleona I, niezatwierdzone), mp. Ostrów Mazowiecka do grudnia 1922, potem Garwolin. Pułk zmotoryzowany w 1939 roku;
- 2 Pułk Strzelców Konnych, mp. Hrubieszów do grudnia 1936, potem Dubno;
- 3 Pułk Strzelców Konnych im. Hetmana Polnego Koronnego Stefana Czarnieckiego (szef. honor. od 1936), mp. Białystok do grudnia 1922, potem Wołkowysk;
- 4 Pułk Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej, mp. Włocławek do kwietnia 1921, potem Płock;
- 5 Pułk Strzelców Konnych, mp. Tarnów od grudnia 1920;
- 6 Pułk Strzelców Konnych im. Hetmana Wielkiego Koronnego Stanisława Żółkiewskiego (szef. honor. od 1937), mp. Żółkiew od grudnia 1920;
- 7 Pułk Strzelców Konnych Wielkopolskich, mp. Leszno do września 1923, potem Poznań;
- 8 Pułk Strzelców Konnych, mp. Włocławek do listopada 1922, potem Chełmno;
- 9 Pułk Strzelców Konnych im. gen. Kazimierza Pułaskiego (szef. honor. od 1936), mp. Włodawa do maja 1924, potem Grajewo;
- 10 Pułk Strzelców Konnych, mp. Łańcut od sierpnia 1921. Pułk zmotoryzowany w 1937.

Dywizjonów Artylerii Konnej (DAK) istniało do 1924 roku dziesięć, tyle co Brygad Kawalerii.

1 DAK im. gen. Józefa Bema, mp. Warszawa;

2 DAK im. gen. Józefa Sowińskiego, mp. Dubno;

3 DAK im. płk. Włodzimierza Potockiego, mp. Wilno-Werki do 1935, potem Podbrodzie;

4 DAK, mp. Suwałki;

5 DAK, mp. Kraków do wiosny 1939, potem Oświęcim;

6 DAK im. gen. Romana Sołtyka, mp. Lwów do 1924, potem Stanisławów;

7 DAK Wielkopolski, mp. Poznań;

8 DAK, mp. Baranowicze, przemianowany na 9 DAK przy IX Brygadzie Kawalerii;

9 DAK, mp. Białystok, przemianowany na 8, a od 1927 na 14 DAK;

10 DAK, mp. Jarosław i Rzeszów do 1937, rozformowany w tym roku, na skutek zmotoryzowania X Brygady Kawalerii.

W maju 1924 zostały sformowane nowe trzy Dywizjony Artylerii Konnej, a mianowicie:

11 DAK, mp. Bydgoszcz;

12 DAK, mp. Ostrołęka;

13 DAK, mp. Lwów do 1929, Kamionka Strumiłowa do 1938/39, Brody.

W 1927 w związku ze zmianą numeracji dotychczasowej VIII Brygady Kawalerii „Białystok” na XVIII Brygadę Kawalerii, wchodzący w jej skład 8 DAK otrzymał numer 14. W 1937 rozformowane zostały Dywizjony 10 i 12, pozostało więc 11 DAK, co odpowiadało liczbie jezdnych Brygad Kawalerii w tym okresie.

Jedynie od 1924 do 1937 roku istniało trzynaście DAK. W 1939, w przededniu wybuchu wojny, rozpoczęto formowanie 15 Dywizjonu Artylerii Konnej, który miał zwiększyć liczbę dywizjonów do dwunastu. Z nadwyżek 1 DAK zdążono sformować zaledwie jedną baterię.

W roku 1923 wprowadzono zmianę w nomenklaturze większych jednostek, a mianowicie zamiast dotychczasowych dywizji lub brygad „jazdy” wprowadzono słowo „kawalerii”. Do 1930 używana była numeracja dywizji i brygad kawalerii (z wyjątkiem Brygady Kawalerii „Równe”, wyłonionej z II Samodzielnej Brygady Kawalerii), a tylko nieoficjalnie większość brygad była nazywana od miejsca siedziby dowództwa, jak np. IV Brygada Kawalerii Suwałki czy III Samodzielna Brygada Kawalerii Wilno. Po 1930 nazwa brygady pochodząca od siedziby dowództwa była często używana nawet bez numeru.

Od 1936 numeracja brygad została skasowana i zastąpiona nazwą pochodzącą od obszaru, na którym znajdowały się jej pułki, jak np. Mazowiecka, Wielkopolska czy Podolska Brygada Kawalerii. Jedynie zmotoryzowana w 1937 eks-XVIII Brygada Kawalerii

Hrubieszów otrzymała oficjalnie nazwę X Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej. Z końcem 1923 roku brygady kawalerii przestały podlegać bezpośrednio Dowództwom Okręgów Korpusów. Włączono do nich Pułki Strzelców Konnych i Dywizjony Artylerii Konnej.

Z dziesięciu istniejących brygad kawalerii dwie liczyły po pięć pułków jezdnych (Brygada Kawalerii I i VII), sześć miało ich po cztery (II, IV, V, VI, VIII i X Brygada Kawalerii), wreszcie dwie miały zaledwie po trzy pułki (III i IX Brygada Kawalerii). Wszystkie brygady miały po jednym DAK.

Z początkiem 1924 zorganizowane zostały cztery Dywizje Kawalerii, liczące każda po trzy brygady dwupułkowe, po dwa DAK i po Szwadronie Pionierów. Pozostałych pięć brygad, liczących po trzy pułki jezdne i po jednym DAK, otrzymało nazwy Samodzielnych Brygad Kawalerii.

**1 Dywizja Kawalerii**, z siedzibą w Białymstoku, miała w swym składzie:

IV Brygadę Kawalerii zwaną „Suwałki” – 3 Pułk Szwoleżerów i 2 Pułk Ułanów;

XI Brygadę Kawalerii zwaną „Augustów” – 1 Pułk Ułanów i 9 PSK;

VIII Brygadę Kawalerii zwaną „Białystok” lub „Podlaska” – 10 Pułk Ułanów i 3 PSK;  
4 DAK i 8 DAK jako Artyleria Konna Dywizji;

Szwadron Pionierów był przy 10 Pułku Ułanów.

**2 Dywizja Kawalerii**, z siedzibą w Warszawie, miała w swym składzie:

I Brygadę Kawalerii zwaną „Warszawa” – 1 Pułk Szwoleżerów i 1 PSK;

XII Brygadę Kawalerii zwaną „Ostrołęka” – 5 i 7 Pułk Ułanów;

XIII Brygadę Kawalerii zwaną „Płock” – 11 Pułk Ułanów i 4 PSK;

1 i 12 DAK jako Artyleria Konna Dywizji;

Szwadron Pionierów przy 1 Pułku Szwoleżerów.

**3 Dywizja Kawalerii**, z siedzibą w Poznaniu, miała w swym składzie:

VII Brygadę Kawalerii zwaną „Poznań” – 15 i 17 Pułk Ułanów;

XIV Brygadę Kawalerii zwaną „Bydgoszcz” – 16 Pułk Ułanów i 7 PSK;

XV Brygadę Kawalerii zwaną „Grudziądz” – 18 Pułk Ułanów i 8 PSK;

7 i 11 DAK jako Artyleria Konna Dywizji;

Szwadron Pionierów przy 15 Pułku Ułanów.

**4 Dywizja Kawalerii**, z siedzibą we Lwowie, miała w swym składzie:

X Brygadę Kawalerii zwaną „Rzeszów” – 20 Pułk Ułanów i 10 PSK;

XVI Brygadę Kawalerii zwaną „Lwów” – 14 Pułk Ułanów i 6 PSK;

XVII Brygadę Kawalerii zwaną „Hrubieszów” – 24 Pułk Ułanów i 2 PSK;

10 i 13 DAK jako Artyleria Konna Dywizji;

Szwadron Pionierów przy 14 Pułku Ułanów.

Jako Samodzielne powstały następujące Brygady Kawalerii:

II Samodzielna Brygada Kawalerii zwana „Równe” – 2, 19 i 21 Pułk Ułanów, 2 PSK oraz 2 DAK.

III Samodzielna Brygada Kawalerii zwana „Wilno” – 4, 13 i 23 Pułk Ułanów oraz 3 DAK.

V Samodzielna Brygada Kawalerii zwana „Kraków” – 3 i 8 Pułk Ułanów, 5 Szwadron Kawalerii oraz 5 DAK.

VI Samodzielna Brygada Kawalerii zwana „Podolska” – 6, 9 i 22 Pułk Ułanów oraz 6 DAK.

IX Samodzielna Brygada Kawalerii zwana „Baranowicze” – 25, 26 i 27 Pułk Ułanów oraz 9 DAK.

2 Pułk Szwoleżerów, który od 1924 wchodził w skład V Brygady Kawalerii i stacjonował w Bielsku na Śląsku Cieszyńskim, został przeniesiony do Starogardu na Pomorzu i wszedł w skład 3 Dywizji Kawalerii dopiero po jej przeorganizowaniu, w 1926 lub 1926 roku.

Reorganizacja 3 Dywizji Kawalerii polegała na pozostawieniu w jej składzie tylko 7 i 14 Brygady oraz obu DAK, a wyłączeniu 8 PSK, który wraz z 2 Pułkiem Szwoleżerów sformował nową Brygadę nazwaną VIII Samodzielną Brygadą Kawalerii „Starogard” (bez DAK). Również wyłączony z Dywizji został 18 Pułk Ułanów, nazwany Pułkiem manewrowym i związany z powstałym w 1927 Centrum Wyszkozenia Kawalerii w Grudziądzu. W wyniku tego przestała istnieć XV Brygada Kawalerii „Grudziądz”.

Jednocześnie, wobec sformowania VIII Samodzielnej Brygady Kawalerii Starogard, dotychczasowa VIII Brygada Kawalerii zwana „Podlaską”, zachowując dotychczasowy skład i przynależność do 1 Dywizji Kawalerii, otrzymała nr XVIII.

Nowa VIII Brygada „Starogard” przetrwała tylko do końca 1929 roku. Pomimo wprowadzenia w numeracji Brygad Kawalerii numeru 18, liczebność ta nie zaistniała, gdyż jednocześnie uległa rozformowaniu XV Brygada. Nigdy liczba Brygad Kawalerii nie przekroczyła 17, a i ta istniała tylko przez trzy lata (1924–1927).

W 1930 roku 1, 3 i 4 Dywizja Kawalerii uległy rozwiązaniu, pozostawiono tylko 2 Warszawską Dywizję Kawalerii, do marca 1938. W 1937 została ona też przeorganizowana w ten sposób, że pozostała w jej składzie tylko jedna, Mazowiecka Brygada Kawalerii (7 i 11 Pułk Ułanów, 4 PSK oraz 1 DAK). Pułki 1 Szwoleżerów i 1 SK zostały wyłączone z Brygady i poddane bezpośredniemu zwierzchnictwu Departamentu Kawalerii w Ministerstwie Spraw Wojskowych, a 5 Pułk Ułanów został przeniesiony do Podlaskiej Brygady Kawalerii, powstałej po rozwiązaniu 1 Dywizji Kawalerii, a 12 DAK rozformowany 1 kwietnia 1937.

Po rozformowaniu trzech Dywizji Kawalerii w 1930 roku nastąpiło przeorganizowanie Brygad, w wyniku którego dawny skład pułków zachowały tylko Brygada Kawalerii „Wilno” (była III Samodzielna Brygada Kawalerii) i Brygada Kawalerii „Kra-

ków" (eks-V Samodzielna Brygada Kawalerii). Brygada Kawalerii „Stanisławów" (była VI Samodzielna Brygada Kawalerii) pozostała wprawdzie z trzema pułkami jezdny-  
mi, ale przekazała 22 Pułk Ułanów do przeorganizowanej Brygady Kawalerii „Brody"  
(byłej II Samodzielnej Brygady Kawalerii), a przejęła 14 Pułk Ułanów stacjonujący  
we Lwowie. Z Brygady Kawalerii „Brody" wyłoniona została nowa Brygada „Równe"  
złożona z 19 i 21 Pułku Ułanów, bez DAK.

Brygada Kawalerii (BK) „Baranowicze" (była IX Samodzielna BK) została wzmo-  
cniła 3 PSK, uprzednio wchodzącym w skład BK „Podlaskiej" (1 Dywizja Kawalerii).  
Z dawnej 1 Dywizji Kawalerii utworzono dwie Brygady: BK „Suwałki" (3 Pułk Szwole-  
żerów, 2 Pułk Ułanów, 4 DAK) oraz BK „Białystok" (1 i 10 Pułk Ułanów, 9 SK i 14 DAK).

Z eks-3 Dywizji Kawalerii sformowały się dwie brygady: BK „Poznań" (15 i 17 Pułk  
Ułanów, 7 SK oraz 7 DAK) i BK „Bydgoszcz" (2 Pułk Szwoleżerów, 16 i 18 Pułk Ułanów,  
8 SK i 11 DAK). Z byłej 4 Dywizji Kawalerii pozostały tylko dwie Brygady, liczące każ-  
da po dwa pułki kawaleryjskie i po jednym DAK, a mianowicie: BK „Rzeszów" (X BK)  
w składzie pułków: 20 Ułanów, 10 SK i 10 DAK oraz BK „Hrubieszów" (bez numeru)  
w składzie pułków – 24 Ułanów, 2 SK i 13 DAK. Liczba Brygad Kawalerii zmniejszyła  
się do piętnastu, liczba DAK zredukowana została do trzynastu.

W 1937 roku pozostało tylko dwanaście BK, z tego jedna wchodząca jeszcze  
w skład Dywizji Kawalerii i jedna zmotoryzowana. Brygady otrzymały też w tym roku  
nazwy „rejonowe", bez numeracji, które zachowały do wojny 1939 roku.

Po reorganizacji skład Brygad Kawalerii przedstawiał się następująco:

Mazowiecka Brygada Kawalerii (z eks-I BK) – 1 Pułk Szwoleżerów, 7 i 11 Pułk  
Ułanów i 1 DAK.

Kresowa Brygada Kawalerii (z eks-II BK) – 12, 20 i 22 Pułk Ułanów, 6 SK i 13 DAK.

Wołyńska Brygada Kawalerii (wyłoniona z II BK) – 19 i 21 Pułk Ułanów, 2 SK i 2 DAK.

Wileńska Brygada Kawalerii (z eks-III BK) – 4, 13 i 23 Pułk Ułanów i 3 DAK.

Suwałska Brygada Kawalerii (z eks-IV BK) – 3 Pułk Szwoleżerów, 1 i 2 Pułk Uła-  
nów, 3 SK i 4 DAK.

Krakowska Brygada Kawalerii (z eks-V BK) – 3 i 8 Pułk Ułanów, 5 SK i 5 DAK.

Podolska Brygada Kawalerii (z eks-VI BK) – 6, 9 i 14 Pułk Ułanów i 6 DAK.

Wielkopolska Brygada Kawalerii (z eks-VII BK) – 15 i 17 Pułk Ułanów, 7 SK i 7 DAK.

Podlaska Brygada Kawalerii (z eks-VIII BK) – 5 i 18 Pułk Ułanów, 9 SK i 14 DAK.

Nowogrodzka Brygada Kawalerii (z eks-IX BK) – 25, 26 i 27 Pułk Ułanów, 4 SK i 9 DAK.

Pomorska Brygada Kawalerii (z eks-X BK) – 2 Pułk Szwoleżerów, 16 i 18 Pułk  
Ułanów, 8 SK i 11 DAK.

X Zmotoryzowana Brygada Kawalerii – 24 Pułk Ułanów, 10 SK, 16 Dywizjon Artylerii  
Motorowej, Dywizjon Przeciwpancerny, Dywizjon Pancerny i Dywizjon Rozpoznawczy.

26 czerwca 1939 roku, wobec grożącej wojny, została sformowana trzynasta War-  
szawska Brygada Pancerno-Motorowa, w skład której weszły: zmotoryzowany 1 Pułk

Strzelców Konnych, 1 Pułk Strzelców Pieszych i Dywizjon Rozpoznawczy. W tymże roku przesunięty został z Kresowej BK do Wołyńskiej BK 12 Pułk Ułanów, a na jego miejsce wszedł Pułk Ułanów Korpusu Ochrony Pogranicza. W przygotowaniu odparcia napaści hitlerowskich Niemiec sześciu Brygadom Kawalerii dano wzmocnienie, przydzielając im po baonie Strzelców Pieszych. Podolskiej BK przydzielono prócz baonu Strzelców Pieszych również Dywizjon Pancerny. X Zmotoryzowanej Brygadzie Kawalerii przydzielono baon saperów.

Dowództwo wielkich jednostek kawalerii, po reorganizacji z końca 1923 roku przedstawiało się, jak następuje:

**1 Dywizja Kawalerii** – dowództwo jej objął gen. bryg. Juliusz Karol Rómmel, dotychczasowy inspektor jazdy z Inspektoratu nr 1, sprawując je od kwietnia 1924 do września 1927 roku. W 1927 przejął dowództwo, jako p.o. płk (od 1928 gen. bryg.) Adolf Mikołaj Waraksiewicz, dotychczasowy dowódca IX Brygady Jazdy w Nieświeżu, zachowując nadal jej dowództwo. Na czele Dywizji pozostał do jej rozformowania w 1929 roku. Dowództwo 1 Dywizji Kawalerii znajdowało się w Białymstoku.

---

**2 Dywizja Kawalerii** – dowództwo jej objął gen. bryg. Gustaw Orlicz-Dreszer, dotychczasowy inspektor jazdy z Inspektoratu nr 2. Faktyczne objęcie dowództwa nastąpiło we wrześniu 1924, a w międzyczasie p.o. dowódcy był płk Janusz Głuchowski, dowódca I Brygady Kawalerii. W marcu 1926 gen. Orlicz-Dreszer został przeniesiony na dowództwo 3 Dywizji Kawalerii w Poznaniu, ale go nie objął, biorąc urlop. W tym czasie dowództwo sprawował gen. Jan Sawicki, dotychczasowy dowódca 3 Dywizji. Po zamachu majowym gen. Orlicz-Dreszer powrócił na dowództwo i sprawował je do września 1926. Po nim przejął dowództwo, w charakterze p.o., płk (od 1930 generał brygady) Stefan Marian Strzemiński, obejmując jednocześnie dowództwo I Brygady Kawalerii. Sprawował dowództwo Dywizji do maja 1930. Następnym dowódcą 2 Dywizji Kawalerii, w okresie od maja 1930 do 1 stycznia 1932, jeszcze jako p.o., został płk dypl. (od 1932 gen. bryg.) dr Bolesław Wieniawa-Długoszowski, który w tym samym dniu objął dowództwo – po gen. Strzemińskim – I Brygady Kawalerii. 1 stycznia 1932 gen. Wieniawa-Długoszowski został mianowany dowódcą 2 Dywizji Kawalerii i sprawował tę funkcję do marca 1938, do rozformowania Dywizji. Dowództwo 2 Dywizji Kawalerii znajdowało się w Warszawie.

---

**3 Dywizja Kawalerii** – dowództwo jej objął 1 czerwca 1924 gen. Jan Sawicki, sprawując je, z przerwą miesięczną w 1926, do 1927 roku. W roku tym, zweryfikowany jako generał brygady, przeszedł w stan spoczynku. Dowództwo 3 Dywizji przejął gen. bryg. Józef Tokarzewski, były dowódca III Brygady Jazdy, a następnie inspektor kawalerii. Sprawował dowództwo do 1928. Po nim, w latach 1928–1929, p.o. dowódcy 2 Dywizji był gen. bryg. Stanisław Sochaczewski, dotychczasowy dowódca VII Brygady Kawalerii. W 1929 Dywizja została rozformowana. Dowództwo 3 Dywizji Kawalerii znajdowało się w Poznaniu.

**4 Dywizja Kawalerii** – dowództwo jej objął 1 czerwca 1924 gen. bryg. Eugeniusz Ślaski, dotychczasowy szef Departamentu Kawalerii w Ministerstwie Spraw Wojskowych. Sprawował je do maja 1925, po czym odszedł na dowódcę VIII Samodzielnej Brygady Kawalerii „Starogard”. Dowództwo Dywizji przejął jesienią 1925 płk dypl. (od 1 stycznia 1927 gen. bryg.) Janusz Głuchowski, były dowódca I Brygady Kawalerii, sprawując je do rozformowania Dywizji w roku 1929. Dowództwo 4 Dywizji Kawalerii znajdowało się we Lwowie.

Kolejność dowództwa w brygadach kawalerii w okresie od roku 1924 do września 1939, o ile jest ciągła dla pięciu Brygad Samodzielnych, które nie ulegały reorganizacjom, jest nieco skomplikowana dla pozostałych brygad, wchodzących początkowo w skład dywizji, a następnie zmieniających formy organizacyjne.

**II Samodzielna Brygada Kawalerii, mp. Równe.** Pierwszym dowódcą, w 1922 roku, został płk Feliks Dziewicki, który dowodził nią do sierpnia 1926. Przejął ją płk SG (od 1934 gen. bryg.) Władysław Anders. W tym czasie mp. Brygady było w Białokrynicy, zmienione w 1929/30 na Brody. II Samodzielna Brygada Kawalerii nosiła więc nazwę „Brody”. 1 kwietnia 1930 rozdzieliła się ona na: Brygadę Kawalerii „Brody” i Brygadę Kawalerii „Równe”. Gen. Anders pozostał dowódcą BK „Brody” do maja 1937. Dowództwo przejął po nim gen. bryg. Marian Przewłocki. Brygada została uprzednio (1 kwietnia 1937) przemianowana na **Kresową Brygadę Kawalerii**. W lipcu 1939 dowództwo Brygady przejął płk Stefan Ranka-Kulesza. Sprawował je bardzo krótko, gdyż 5 września został zdjęty z dowództwa, a na jego miejsce został mianowany płk dypl. Jerzy Grobicki, aż do dnia ustania walk w kampanii wrześniowej, tzn. 26 września 1939 roku.

**Brygada Kawalerii „Równe”** wyłoniona z II Samodzielnej Brygady Kawalerii 1 kwietnia 1930. Jej pierwszym dowódcą został płk dypl. (od 1938 gen. bryg.) Adam Korytowski, były dowódca 13 Pułku Wileńskich Ułanów, sprawując dowództwo do sierpnia 1939. Od 1 kwietnia 1937 Brygada nosiła nazwę **Wołyńskiej Brygady Kawalerii** z mp. w Równem. Ostatnim jej dowódcą był płk dypl. Julian Filipowicz, do 28 września 1939 r.

**III Samodzielna Brygada Kawalerii, mp. Wilno.** Pierwszym dowódcą, od dnia integracji Wileńskiej Brygady Jazdy latem 1922, był płk Józef Tokarzewski, dowodząc Brygadą do 1923 roku. Następcą jego został płk (od 1924 gen. brygady) Jan Kubin, pozostając na tym stanowisku do 1927 roku. Przekazał dowództwo płk. Marianowi Przewłockiemu, który dowodził Brygadą Kawalerii „Wilno” do 1937 r. Przejął dowództwo Brygady, przemianowanej na **Wileńską Brygadę Kawalerii** płk dypl. (od 1938 gen. bryg.) Rudolf Dreszer, sprawując je do sierpnia 1939. Ostatnim dowódcą, do 26 września 1939, był płk dypl. Konstancy Maria Drucki-Lubecki, ciężko ranny w boju w kampanii wrześniowej.



**V Samodzielna Brygada Kawalerii, mp. Kraków.** Pierwszym jej dowódcą od 1923 do 23 grudnia 1928 był płk Henryk Brzezowski. Następcą jego został płk (od 1929 gen. bryg.) Konstanty Plisowski, uprzednio dowodzący VI Samodzielną Brygadą Kawalerii. Pozostawał na tym stanowisku do marca 1930. Przejął je następnie płk dypl. (od 1938 gen. bryg.) Zygmunt Piasecki, były dowódca 7 Pułku Lubelskich Ułanów. Dowodził Brygadą (od 1937 **Krakowską Brygadą Kawalerii**) do 22 września 1939 roku, do zakończenia walk w kampanii wrześniowej.

---

**VI Samodzielna Brygada Kawalerii, mp. Stanisławów.** Pierwszy dowodził Brygadą, od listopada 1922 do 22 grudnia 1927, płk Konstanty Plisowski. Następcą jego został ppłk dypl. Jerzy Grobicki, były dowódca 22 Pułku Podkarpackich Ułanów, sprawując dowództwo od początku 1926 do stycznia 1930. W marcu 1930 przejął dowództwo Brygady płk dypl. (od 1936 gen. bryg.) Juliusz Kleeberg, sprawując je do 31 sierpnia 1939. W 1937 Brygada została przemianowana na **Podolską Brygadę Kawalerii**. Ostatnim jej dowódcą, który dowodził nią w kampanii wrześniowej, do 30 września 1939, był płk dypl. Leon Strzelecki.

---

**IX Samodzielna Brygada Kawalerii, mp. Nieśwież, następnie Baranowicze.** Pierwszym dowódcą był płk (od 1926 gen. bryg.) Adolf Mikołaj Waraksiewicz, sprawujący dowództwo od końca 1921 do czerwca 1927 roku. Następcą jego został płk dypl. (od 1930 gen. bryg.) Stanisław Grzmot-Skotnicki, pozostając na tym stanowisku do 1937. Przejął dowództwo gen. bryg. Władysław Anders, sprawując je do 28 września 1939. Od 1937 Brygada nosiła nazwę **Nowogródzkiej Brygady Kawalerii**. Z Brygad wchodzących w skład 1 Dywizji Kawalerii, po rozformowaniu tejże, powstały dwie Brygady – Suwalska BK, pierwotnie IV BK „Suwałki”, oraz Podlaska BK, pierwotnie VIII, przemianowana w 1927 na XVIII BK „Białystok” względnie „Podlaską”. Sformowana w 1924 roku XI BK „Augustów” została rozwiązana z końcem 1929 roku.

---

**IV Brygada Kawalerii, mp. „Suwałki”.** Pierwszym dowódcą był płk Michał Ostrowski, dowodząc nią od 1923 do listopada 1924 roku. Na przełomie 1924/1925, przez krótki okres, sprawował dowództwo płk S.G. Włodzimierz Wołkowycki. Nie udało się ustalić, kto był dowódcą Brygady w okresie 1925–1927. W 1928 objął dowództwo ppłk Wincenty Jasiewicz, dotychczasowy dowódca 2 Pułku Ułanów, sprawując je do lutego 1930. Następcą jego był gen. bryg. Adolf Mikołaj Waraksiewicz, dowodząc Brygadą, przemianowaną na BK „Suwałki”, do 1933 roku. W roku tym przejął dowództwo płk dypl. Rudolf Dreszer, pozostając na tym stanowisku do 1937 roku. Wreszcie ostatnim dowódcą **Suwalskiej BK**, od 1937 do drugiej połowy września 1939, był gen. bryg. Zygmunt Podhorski, były dowódca rozformowanej 13 BK.

---

**XI Brygada Kawalerii, mp. Augustów.** Brygada ta istniała tylko od 1924 do końca 1929. Pierwszym jej dowódcą został ppłk Józef Grabowski (brak bliższych danych).

Sprawował dowództwo od 1924 do 1928. Następcą jego został, w charakterze p.o., płk Feliks Kaczkowski, dowódca 9 PSK.

---

**VIII, a następnie XVIII Brygada Kawalerii, mp. Białystok.** Pierwszym dowódcą Brygady był płk dypl. Stefan Strzemiński, sprawując tę funkcję od 1923 do czerwca 1924. Następcą jego został płk Michał Ostrowski, przechodząc z IV Brygady Kawalerii i sprawując dowództwo do 1927 roku. Przejął dowództwo, już XVIII Brygady Kawalerii „Białystok” lub „Podlaskiej”, płk, a następnie gen. bryg. Adolf Mikołaj Waraksiewicz, pozostając na tym stanowisku od czerwca 1927 do marca 1929. Następcą jego został płk dypl. (od 1936 gen. bryg.) Ludwik Kmicic-Skrzyński, dowodzący Podlaską BK do 6 października 1939.

Z brygad wchodzących w skład 2 Dywizji Kawalerii ciągłość organizacyjną do września 1939 zachowała tylko I Brygada Kawalerii. Brygady: XII, zwana nieoficjalnie „Ostrołęka” i XIII, zwana „Płock”, zostały rozformowane na początku 1938 roku, z chwilą likwidacji 2 Dywizji. Wyłoniła się natomiast z niej, 20 czerwca 1939, a więc prawie w przededniu wojny, Warszawska Brygada Pancerno-Motorowa.

---

**I Brygada Kawalerii, mp. Warszawa.** Pierwszym dowódcą, od 6 lipca 1920, był ppłk Janusz Głuchowski, który sprawował dowództwo do września 1924. Nie dało się ustalić nazwiska jego następcy. We wrześniu 1926 przejął dowództwo płk dypl. Stefan Strzemiński, sprawując je do maja 1930. Następcą jego został płk dypl. (od 1932 gen. bryg.) dr Bolesław Wieniawa-Długoszowski, równocześnie obejmujący dowództwo 2 Dywizji Kawalerii. Gen. Wieniawa-Długoszowski sprawował dowództwo Brygady do 1936 roku. Następcą jego został płk dypl. Jan Karcz, szef Departamentu Kawalerii w Ministerstwie Spraw Wojskowych, który dowodził Mazowiecką BK do drugiej połowy września 1939 r.

---

**XII Brygada Kawalerii, mp. Ostrołęka.** Mimo krótkiego okresu istnienia Brygada ta miała ciągłe zmiany dowódców. Pierwszym z nich był płk dypl. Stefan Strzemiński, od czerwca 1924 do września 1926, następnym płk Jan Głogowski, od października 1926 do września 1928, dalej płk dypl. Sergiusz Zahorski, były szef Kancelarii Wojskowej Prezydenta RP, od listopada 1928 do kwietnia 1929, potem płk Stefan Dembiński, były dowódca 18 Pułku Ułanów, od kwietnia 1929 do grudnia 1932, wreszcie płk Piotr Skuratowicz, były dowódca 10 PSK, od grudnia 1932 do 1 kwietnia 1937, tzn. do rozformowania XII Brygady Kawalerii.

---

**XIII Brygada Kawalerii, mp. Płock.** Pierwszym dowódcą, od 1924 do 1929, był płk Mikołaj Koiszewski, dowódca 12 Pułku Ułanów. Następcą jego został płk SG Marian Mochnacki, sprawując dowództwo od 1929 do 1935. Wreszcie ostatnim dowódcą był płk dypl. Zygmunt Podhorski, były komendant CW Kawalerii w Grudziądzu, dowodzący Brygadą od 1935 do chwili rozformowania, dn. 1 kwietnia 1937.

**Warszawska Brygada Pancerno-Motorowa, mp. Warszawa.** Dowódcą tej Brygady, która istniała zaledwie trzy miesiące, został płk dypl. Stefan Rowecki, z kadr oficerów piechoty.

Z Brygad wchodzących w skład 3 Dywizji Kawalerii, tylko VII, przemianowana następnie na Brygadę Kawalerii „Poznań”, a od 1937 na Wielkopolską Brygadę Kawalerii, miała ciągłość istnienia. Brygada XIV „Bydgoszcz”, przemianowana w 1929 na BK „Toruń”, aby ostatecznie w 1937 otrzymać nazwę Pomorskiej Brygady Kawalerii, ulegała wielokrotnym reorganizacjom. Brygada XV „Grudziądz” istniała tylko od 1924 do 1927. Wreszcie VIII Samodzielna Brygada Kawalerii istniała niespełna trzy lata, od 1927 do 1930 r.

---

**VII Brygada Kawalerii, mp. Poznań.** Pierwszym dowódcą, sprawującym tę funkcję od 1923, był płk (od 1927 gen. bryg.) Stanisław Sochaczewski. Dowodził Brygadą do 31 maja 1929. Następcą jego został płk SG (od 1932 gen. bryg.) Sergiusz Zahorski, dowodząc Brygadą do 1936. Przejął dowództwo w kwietniu 1937 płk dypl. (od 1937 gen. bryg.) dr Roman Abraham, sprawując je do 28 września 1939. Brygada nosiła w tym czasie nazwę Wielkopolskiej Brygady Kawalerii. Ostatnim jej dowódcą był płk Ignacy Kowalczewski.

---

**XIV Brygada Kawalerii, mp. Bydgoszcz.** Dowództwo Brygady objął w 1924 roku płk dypl. Mieczysław Pożerski, sprawując je do 1929. Następcą jego został płk dypl. dr Roman Abraham, dowodzący Brygadą od 1929 do marca 1937. Brygada nosiła w tym czasie początkowo nazwę BK „Toruń”, a następnie BK „Bydgoszcz”. W 1937 przejął dowództwo **Pomorskiej Brygady Kawalerii** gen. bryg. Stanisław Grzmot-Skotnicki, który padł w boju w początku września 1939. Do końca kampanii wrześniowej dowodził Brygadą płk dypl. Adam Bogoria-Zakrzewski, a częścią rozproszoną w walkach, płk dypl. J. Jastrzębski.

---

**XV Brygada Kawalerii, mp. Grudziądz.** Pierwszym pełniącym obowiązki dowódcy Brygady był płk Erazm Stablewski, który pozostawał na tym stanowisku od 1924 do 1925. Następcą jego był płk Stefan Dembiński, od 1925 do rozformowania Brygady Kawalerii „Grudziądz” w 1927.

---

**VIII Samodzielna Brygada Kawalerii, mp. Starogard.** Jedynym dowódcą tej Brygady, w okresie od 1926 do 1929, był gen. bryg. Eugeniusz Ślaski.

Wszystkie Brygady wchodzące w skład 4 Dywizji Kawalerii zostały zasadniczo zreorganizowane w 1937 roku, nie zachowując ciągłości egzystencji. Wyłoniła się z nich jedynie nowa jednostka, X Zmotoryzowana Brygada Kawalerii, powstała z jednego pułku byłej X Brygady Kawalerii „Rzeszów” i jednego pułku byłej XVII Brygady Kawalerii „Hrubieszów”.

---

**X Brygada Kawalerii, mp. Rzeszów.** Pierwszym dowódcą Brygady był płk Adam Kiciński, sprawujący dowództwo do 1927. Następcą jego został płk Ryszard Giesz-

kowski-Wolff-Plotegg, dowódca 26 Pułku Ułanów, dowodząc Brygadą od 1927 do marca 1930. Dowództwo po nim przejął płk Wincenty Jasiewicz, sprawując je do rozformowania Brygady 1 kwietnia 1937.

---

**XV Brygada Kawalerii, mp. Lwów.** Pierwszym dowódcą Brygady został płk Gwido Poten, dowódca 15 Pułku Ułanów, pełniąc funkcję od 1924 do 1928. Przejął po nim dowództwo Brygady płk Cyprian Bystram, sprawując je od marca 1928 do końca 1929, momentu rozwiązania Brygady.

---

**XVII Brygada Kawalerii, mp. Hrubieszów.** Pierwszym dowódcą został w 1924 płk Henryk Budkowski, po nim płk Konrad Piekarski, od 1927 do 1929. Następcą jego był płk dypl. Zygmunt Piasecki, dowódca 7 Pułku Ułanów, który dowodził Brygadą do marca 1930. Po nim objął Brygadę płk Stefan Hanka-Kulesza.

---

**X Brygada Kawalerii Zmotoryzowanej, mp. Rzeszów.** Pierwszym dowódcą Zmotoryzowanej Brygady został płk dypl. Antoni Trzaska-Durski, dowódca 1 Pułku Szwoleżerów, który dowodził nią od czerwca 1937 do października 1938. Następcą jego został płk dypl. Stanisław Maczek, z kadr oficerów artylerii. Dowodził Brygadą do kampanii wrześniowej, do 20 września 1939.

---

W maju 1926 nastąpiła reorganizacja struktury naczelnego dowództwa Wojsk Polskich, zniesione zostały Generalne Inspektoraty Kawalerii, Artylerii i Piechoty. Skumulowane zostały ich działalności w jeden Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych – GISZ, na czele którego stał Inspektor Generalny, mianowany przez Prezydenta RP jako najwyższego zwierzchnika Armii.

Generalny Inspektor Sił Zbrojnych był przewidziany na Naczelnego Wodza na wypadek wojny. Zadaniem jego było nadawanie właściwego kierunku pracom nad obroną Państwa i przygotowywanie sił zbrojnych do zadań bojowych. Generalny Inspektor SZ stawiał Ministrowi Spraw Wojskowych postulaty odnośnie do obsady szefa Sztabu Głównego, inspektorów armii, generałów inspektujących oraz wszystkich dowódców powyżej dowódcy pułku.

Pierwszym Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych został 12 maja 1926 Marszałek Józef Piłsudski, pozostając na tym stanowisku do śmierci 12 maja 1935. Następcą jego został mianowany 13 maja 1935 gen. broni Edward Śmigły-Rydz, który pozostawał na stanowisku do klęski wrześniowej 1939 roku. Spośród generałów dowodzących wielkimi jednostkami kawalerii byli w GISZ inspektorami armii: gen. dyw. Jan Edmund Romer, od lipca 1926 do lipca 1932, gen. dyw. Juliusz Karol Rómmel, od czerwca 1929 do września 1939, oraz gen. bryg. (od 1 stycznia 1931 gen. dyw.) Gustaw Konstanty Orlicz-Dreszer, od 15 grudnia 1930 do 30 czerwca 1936.

Sprawami administracyjnymi, personalnymi itp. jednostek kawalerii zajmował się Departament Kawalerii w Ministerstwie Spraw Wojskowych.

Szefami Departamentu Kawalerii, od 1919 do września 1939, byli kolejno:

1919–1923 – gen. bryg. Adam Bieliński;

1923–1924 – płk (od kwietnia 1924 gen. bryg.) Eugeniusz Ślaski;

1924–1927 – gen. bryg. Aleksander Pajewski;

1927–1933 – płk dypl. Zbigniew Brochwicz-Lewiński;

1933–1937 – płk dypl. Jan Karcz;

1937–1939 – gen. bryg. Piotr Skuratowicz.

W 1924 roku uchwałą Rządu Rzeczypospolitej Polskiej powołany został do życia Korpus Ochrony Pogranicza – KOP, stanowiący uzupełnienie armii dla strzeżenia granic Państwa od wschodu, skąd przenikały dywersyjne bandy bolszewickie, względnie komunistyczni agitatorzy. KOP został sformowany i objął służbę na granicach z ZSRR, Litwą, Łotwą i częściowo Rumunią od 1 listopada 1924 roku.

W przeciwieństwie do Straży Granicznej, pełniącej służbę na granicach z Niemcami, Czechosłowacją i częściowo Rumunią, która podlegała Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, KOP stanowił formację wojskową i podlegał Ministerstwu Spraw Wojskowych.

Korpus Ochrony Pogranicza stanowiły bataliony piechoty i szwadrony kawalerii – Ułanów KOP nie posiadał on artylerii. Podzielony był na brygady rejonami działania. W listopadzie 1924 sformowane zostały trzy brygady: nr I – Wilno, nr II – Baranowicze i nr III – Łachwa. W kwietniu 1925 roku sformowano dalsze dwie brygady – nr IV – Łuck i nr V – Czortków. Wreszcie w marcu 1926 Brygadę nr VI, na granicy Litwy i Łotwy. Brygady KOP, od I do V miały po cztery szwadrony ułanów, tylko VI była całkowicie piesza. Było więc łącznie 20 szwadronów kawalerii KOP rozlokowanych, jak następuje.

Brygada nr I, szwadrony: 6 w Łużkach koło Dżisny, na granicy sowieckiej, 18 Drużni nad Dźwiną, na granicy Łotwy, 19 w Olkiennikach nad Mereczanką, na granicy Litwy i 20 w Nowo-Święciancej na linii kolejowej Wilno – Dynaburg;

Brygada nr II, szwadrony: 2 w Iwieńcu nad Wołmą, 1 w Budstawiu, 7 w Podświłach i 8 w Krasnem;

Brygada nr III, szwadrony: 9 w Stołpcach, 10 w Radziwiłłmontach, 15 w Nowosiólkach i 16 w Leninie nad Cną, a następnie w Bystrzycy (od 1933 roku);

Brygada nr IV, szwadrony: 5 w Żurnie, 4 w Niewirkowie, 11 w Mizoczy koło Zdołbunowa i 17 w Rokitnie, na linii kolejowej Kowel – Sarny – Kijów;

Brygada nr V, szwadrony: 3 w Dederkałach koło Krzemieńca, 12 w Hnilicach Wielkich, 13 w Czortkowie nad Seretem i 14 w Zaleszczykach nad Dniestrem.

W początkach istnienia, do 1936 roku, cała kawaleria KOP miała jednego dowódcę. Byli nim kolejno: od 1924 do 1926 roku gen. bryg. Józef Tokarzewski, były dowódca III Brygady Jazdy, następnie płk Feliks Adam Dziewicki, od końca maja 1926 do 1928 roku, potem ppłk Ludwik Kmicic-Skrzyński – od 1928 do 1929, wreszcie ppłk Tadeusz Seeliger-Reklewski z 2 Pułku Szwoleżerów, od 1929 do 1930 roku. Dowódcy ci nosili tytuł inspektorów kawalerii KOP.

W 1930 r. stworzono dwa Inspektoraty Regionalne Kawalerii KOP, od których zależały Grupy Szwadronów. Do 1032 Inspektorat Regionalny Kawalerii KOP w Wilnie sprawował kierownictwo nad dziewięcioma szwadronami, a Inspektorat Regionalny Kawalerii KOP w Łucku – jedenastoma szwadronami.

W 1932 liczba Inspektoratów została zmniejszona do trzech, a Szwadrony zostały zgrupowane w tzw. Grupy Szwadronów podlegające jednemu z Inspektoratów. I tak do Północnej Grupy Szwadronów, podlegającej Inspektoratowi Regionalnemu KOP w Wilnie, weszły wszystkie szwadrony Brygady nr I, tzn. 6, 18, 19 i 20 oraz trzy szwadrony Brygady nr II – 1, 7 i 8, razem siedem szwadronów.

Do Środkowej Grupy Szwadronów, podlegającej Inspektoratowi Regionalnemu Kawalerii KOP, początkowo w Baranowiczach, potem w Warszawie, weszły wszystkie szwadrony Brygady nr III, tzn. 9, 10, 15 i 16, jeden szwadron z Brygady nr II – 2, oraz dwa szwadrony z Brygady nr IV – 5 i 17, razem siedem szwadronów.

Do Południowej Grupy Szwadronów, podlegającej Inspektoratowi Regionalnemu Kawalerii KOP, początkowo w Łucku, a następnie w Równem, weszły wszystkie szwadrony Brygady nr V, a mianowicie 3, 12, 13 i 14 oraz dwa szwadrony z Brygady nr IV – 4 i 11, razem sześć szwadronów.

Szefami Regionalnych Inspektoratów Kawalerii KOP byli następujący oficerowie sztabowi Kawalerii:

#### **Inspektorat Regionalny Kawalerii KOP w Wilnie**

1930–1932 – mjr Radomyski Adam (z 15 Pułku Ułanów)

1932–1935 – ppłk Stachlewski Bohdan (z 11 Pułku Ułanów)

1935–1938 – ppłk Mączewski Władysław (z 8 Pułku Ułanów)

1938–1939 – ppłk Kopeć Feliks (z 25 Pułku Ułanów)

#### **Inspektorat Regionalny Kawalerii KOP w Baranowiczach, następnie w Warszawie**

1932 bardzo krótko – mjr Dąbrowski Mieczysław Karol (z 10 Pułku Ułanów)

1932–1934 – mjr dypl. Nalepa Tadeusz (z 22 Pułku Ułanów)

1934–1937 – mjr dypl. Stempkowski Michał (z 1 Pułku Szwoleżerów)

1937–1939 – ppłk Grad-Soniński Józef (z 7 Pułku Strzelców Konnych)

#### **Inspektorat Regionalny Kawalerii KOP w Łucku, następnie w Równem**

1930–1931 – mjr Kuczek Andrzej (z 9 Pułku Ułanów)

1931 bardzo krótko – mjr Morawski Witold (z 21 Pułku Ułanów)

1931–1937 – mjr Siemieński Stanisław (z 1 Pułku Szwoleżerów)

1937–1938 – ppłk Marszewski Zygmunt (z 26 Pułku Ułanów)

1938–1939 – ppłk Bereza Władysław (z 4 Pułku Ułanów)

Oficerowie kawalerii skierowani byli do KOP na okres czterech do sześciu lat służby. Żołnierze szli po jednym roku służby w pułkach liniowych. Dobierani byli zazwy-

czaj najlepsi kawalerzyści, najlepiej wyszkoleni i najinteligentniejsi. Nie byli też kierowani do KOP żołnierze i podoficerowie spośród mniejszości narodowych: żydowskiej, ukraińskiej i białoruskiej, mogący ulegać wpływowi wrogiej dla Państwa propagandzie. Ułan KOP, zmuszony do ciągłej czujności, stale w trudnych warunkach terenowych, staczając nieraz utarczki ze zbrojnymi bandami, pełnił stale jakby służbę frontową. Na ogół stawał się on lepszym jeźdźcem w terenie, lepiej strzelał i władał szablą. Mniej umiejętnie tylko posługiwał się lancą, gdyż ta była mu zbędną w służbie. „Kopiszczy” niejednokrotnie odnosili zwycięstwa w zawodach z pułkami kawalerii liniowej.

W okresie międzywojennym ogromną wagę przywiązywano do szkolenia, zarówno oficerów, jak i podoficerów oraz szeregowych. Na ogół każdy żołnierz po ukończeniu służby umiał czytać i pisać po polsku. Dla podoficerów były organizowane kursy, a ci, którzy mieli pewne podstawowe wykształcenie, byli kierowani do szkół dla podoficerów. Podoficerowie wyróżniający się wrodzoną inteligencją i zdolnościami w służbie na własną prośbę i przy poparciu swych zwierzchników bywali kierowani do szkoły oficerskiej dla podoficerów. Wymagania w tej szkole były bardzo wysokie i ci, którzy ją ukończyli, stanowili bardzo wartościową kadre młodszych oficerów kawalerii.

## | Szkolenie Kadr Oficerów Kawalerii i Artylerii

Szkolenie przyszłych oficerów broni jezdnych i doszkalanie tych, którzy uzyskali awans na polu walki, rozpoczęło się już na przełomie lat 1918/19. Początkowo kończyli oni sześciomiesięczny kurs w Szkole Podchorążych Piechoty w Warszawie, po czym miesięczny kurs kawaleryjski w tzw. Szwadronie Podchorążych Jazdy Oficerskiej Szkoły Jazdy w Starej Wsi koło Przemyśla. Jednocześnie podoficerowie byli szkoleni w Centralnej Szkole Podoficerów Jazdy w Przemyślu. Stan ten trwał do 15 sierpnia 1920, kiedy rozkazem Ministerstwa Spraw Wojskowych została powołana do życia Centralna Szkoła Jazdy w Grudziądzu, obejmująca oba istniejące ośrodki szkoleniowe.

Pierwszym komendantem Centralnej Szkoły Jazdy został mianowany płk Stefan Kasprzycki de Castendolfo (od 1921 gen. bryg., a od 1924 gen. dyw.), oficer zawodowy kawalerii austriackiej, a ostatnio komendant Centralnej Szkoły Podoficerów Jazdy w Przemyślu. Zastępcą jego, jako główny instruktor jazdy, został płk Żakiej-Poraj Aleksander, również były oficer kawalerii austriackiej, nominalnie oficer 1 Pułku Krechowskich Ułanów. Sprawował funkcję do połowy 1921 roku. Przejął ją następnie płk Adamovich de Cespini Franciszek, Chorwat, oficer 8 Pułku Ułanów, były komendant Oficerskiej Szkoły Jazdy w Starej Wsi. Pozostał na tym stanowisku do 1925, gdy zginął w wypadku samochodowym.

Już w grudniu 1920 rozpoczął się w Centralnej Szkole Jazdy pierwszy kurs „Doszkalania Młodszych Oficerów Jazdy”, trwający do października 1921. Ukończyło go 15 oficerów, w randze od porucznika do majora, w tym 9 kawalerzystów i 6 artylerzystów konnych. We wrześniu 1922 rozpoczął się pierwszy, 10-miesięczny kurs podchorążych.

Dnia 1 grudnia 1922 powołano do życia Oficerską Szkołę Jazdy w Grudziądzu, z dwuletnim programem nauczania, przemianowaną 10 kwietnia 1923 na Centralną Szkołę Kawalerii. 11 listopada 1925 szkoła ta otrzymała nazwę Obóz Szkolny Kawalerii z następującym składem:

1. Oficerska Szkoła Kawalerii;
2. Kurs Oficerów Sztabowych;
3. Kurs Dowódców Szwadronów;
4. Kurs Instruktorów Jazdy Konnej;
5. Kurs Podoficerów – ujeżdżaczy koni remontowych;
6. Kurs taktyczny samochodów pancernych;
7. Kurs Oficerów Lekarzy weterynarii (przeniesiony w 1927 do Warszawy);
8. od 1926 – Szkoła Podchorążych Rezerwy Kawalerii.

W kwietniu 1927 ustąpił ze stanowiska komendanta Obozu Szkolnego Kawalerii gen. St. Kasprzycki de Castendolfo, przechodząc w stan spoczynku. Przejął to stanowisko na krótko płk Konstanty Przeździecki, były dowódca 14 Pułku Jazłowieckich Ułanów. Po nim, jeszcze w 1927 roku, mianowany komendantem Obozu Szkolnego Kawalerii został płk Zygmunt Podhorski, były dowódca 1 Pułku Krechowieckich Ułanów.

Dnia 18 maja 1928 Obóz Szkolny został przemianowany na Centrum Wyszkolenia (CW) Kawalerii. Nazwa ta, a także formy organizacyjne zostały zachowane do końca niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej. Płk Zygmunt Podhorski był więc faktycznie pierwszym komendantem CW Kawalerii, pozostając na tym stanowisku do 1935 roku. Przejął je po nim 4 lipca 1935 płk dypl. Marian Józef Smoleński, pełniąc je do listopada 1938. Trzecim i ostatnim Komendantem CW Kawalerii został płk Tadeusz Komorowski, były dowódca 9 Pułku Małopolskich Ułanów, przyszły komendant Główny Armii Krajowej (Bór), a następnie Wódz Naczelny Armii Polskiej. Sprawował funkcję komendanta CW Kawalerii do końca kampanii wrześniowej 1939 roku.

Dyrektorami Nauk w ośrodku szkolenia oficerów kawalerii, a więc kolejno: w Centrum Szkolenia Jazdy, Oficerskiej Szkole Jazdy, Centralnej Szkole Kawalerii, Obozie Szkolnym Kawalerii, a wreszcie CW Kawalerii byli kolejno:

1920–1921 – ppłk armii francuskiej, następnie polskiej Gąssowski Maurycy, były dowódca 6 PSK;

1921–1922 – ppłk armii francuskiej Domenic de Cellas;

1923 (I–VII) – ppłk dypl. Juliusz Kleeberg (2 Pułk Szwoleżerów);

1923–1924 – ppłk dypl. Przewłocki Marian (12 Pułk Ułanów);

1924–1927 – ppłk dypl. Dreszer Rudolf Eugeniusz (3 Pułk Szwoleżerów);

1927–1928 – ppłk dypl. Drucki-Lubecki Konstanty Maria (23 Pułk Ułanów);

1928–1930 – ppłk dypl. Strzelecki Leon (1 Pułk Szwoleżerów);



1930–1932 – ppłk dypl. Gierulewicz Witold (2 Pułk Ułanów);  
1932–1935 – ppłk dypl. Płonka Władysław (9 Pułk Ułanów);  
1935–1938 – ppłk dypl. Miłkowski Zygmunt (15 Pułk Ułanów);  
1938–1939 – ppłk dypl. Nowina-Sawicki Witold (2 PSK).

Głównymi Instruktorami Wyszkożenia Wojskowego byli w ciągu pierwszych 12 lat następujący oficerowie:

1920–1922 – ppłk Gąssowski Maurycy, będący jednocześnie Dyrektorem Naukowym;  
1922–1924 – ppłk Grzmot-Skotnicki Stanisław (1 Pułk Szwoleżerów);  
1924–1928 – ppłk Skuratowicz Piotr (8 Pułk Ułanów);  
1928–1930 – ppłk dypl. Gierulewicz Witold (2 Pułk Ułanów);  
1930–1932 – ppłk dypl. Rakowski Bronisław (7 Pułk Ułanów).

Z końcem 1932 stanowisko to zostało zlikwidowane. Utworzono je ponownie w 1938 roku. Objął je wówczas płk dypl. Świerczyński Józef (23 Pułk Ułanów), pełniący równocześnie funkcję komendanta Doszkolenia Oficerów Kawalerii. Każda z dwóch Szkół Podchorążych miała odrębnego komendanta.

Komendantami Szkoły Podchorążych Kawalerii (zawodowej) byli kolejno:

1926–1931 – ppłk Mularczyk Józef (2 PSK);  
1931–1936 – mjr Chomicz Stefan (24 Pułk Ułanów);  
1936–1938 – ppłk Litowski Jan (1 Pułk Ułanów);  
1939 (VII–VIII) – ppłk Heldut-Tarnasiewicz Edmund (16 Pułk Ułanów).

Komendantami Szkoły Podchorążych Rezerwy Kawalerii byli:

1926–1928 – ppłk Halicki Kazimierz (8 Pułk Ułanów);  
1928–1930 – ppłk Miller Julian Edmund (14 Pułk Ułanów);  
1930–1935 – ppłk Gołaszewski Stefan Witold (9 Pułk Ułanów);  
1939 (VII–VIII) – ppłk Wania Edward (9 Pułk Ułanów).

Od 1927 prowadzone były w CW Kawalerii corocznie kilkumiesięczne kursy dla oficerów sztabowych kawalerii, na które kierowani byli dowódcy i zastępcy dowódców pułków. Kursów takich odbyło się dwanaście, ostatni w 1938. Kierownikami tych kursów byli w zasadzie Dyrektorzy Naukowi w CW Kawalerii.

Wyższy stopień kwalifikacji uzyskiwali oficerowie, od porucznika, ale przeważnie od kapitana względnie od rotmistrza wzwyż. W Szkole Sztabu Generalnego, przemianowanej na przełomie roku 1923 i 1924 na Wyższą Szkołę Wojenną, absolwent otrzymywał tytuł oficera dyplomowanego (do 1924 oficera Sztabu Generalnego).

W pierwszym okresie tzn. od 1919 do 1925 istniały dwa rodzaje kursów: Kurs Doszkalający dla wyższych oficerów, od kapitana czy rotmistrza wzwyż, trwający rok, oraz normalny, dwuletni Kurs, na który mogli być kierowani również porucznicy o odpowiednich kwalifikacjach.

Kursów Doszkalających dla oficerów broni jezdnych odbyło się cztery. Ukończyło je 29 wyższych oficerów, z tego 27 kawalerzystów i dwóch konnych artylerzystów. Spośród absolwentów osiągnęło w następnych latach rangę generała trzynastu. Z pozostałych, w randze pułkowników dyplomowanych, jeden przeszedł do rezerwy w 1926, ośmiu w stan spoczynku w 1934 i jeden zmarł na początku 1939 roku.

Normalnych Kursów dwuletnich, zwanych Promocjami, odbyło się od 1919 do 1939 dziewiętnaście, przy czym ostatni, 1938–1940, nie został ukończony na skutek wybuchu II wojny światowej. Z wyjątkiem II Promocji (1921–1923), która rozpoczęła się po ukończeniu I, inne zazębiały się w czasie, tzn. III Kurs zaczął się w roku 1922, w połowie trwania II.

Ukończyły Kursy Wyższej Szkoły Wojennej 94 oficerów broni jezdnych, w tym 80 oficerów kawalerii oraz 14 oficerów artylerii konnej. Spośród absolwentów 16 osiągnęło w ciągu lat następnych stopień generała.

W okresie od października 1922 do października 1925 komendantem Wyższej Szkoły Wojennej był kawalerzysta, gen. bryg. Aureli Serda-Teodorski, były oficer zawodowy kawalerii austriackiej. W ciągu krótkiego okresu, od 1 kwietnia do 1 października 1925, jego zastępcą był również kawalerzysta, płk dypl. Adam Nieniewski, były dowódca IV Brygady Jazdy (od 16 sierpnia 1920 do 25 stycznia 1921).

Wieloletnim zastępcą komendanta do spraw administracyjnych był ppłk, następnie płk dypl. Adam Mniszek z 2 Pułku Rokitniańskich Szwoleżerów.

Następujący oficerowie dyplomowani kawalerii byli kierownikami katedr, wykładowcami i asystentami w Wyższej Szkole Wojennej:

Kierownicy Katedry Taktyki Ogólnej

1923–1927 – ppłk dypl. Abraham Roman (14 Pułk Ułanów);

1927–1929 – ppłk dypl. Pragłowski Aleksander (2 Pułk Szwoleżerów);

1932–1933 – ppłk dypl. Mossor Stefan (3 Pułk Szwoleżerów);

1934–1938 – ppłk dypl. Rudnicki Klemens (2 Pułk Szwoleżerów).

Kierownicy Katedry Taktyki Kawalerii

1928–1929 – mjr dypl. Dunin-Żuchowski Włodzimierz (V Pułk Ułanów);

1929–1932 – płk dypl. Grobicki Jerzy (22 Pułk Ułanów);

1932–1938 – płk dypl. Drucki-Lubecki Konstanty Maria (13 Pułk Ułanów);

1938–1939 – ppłk dypl. Grabowski Ziemowit (1 Pułk Ułanów).

Wykładowcy i asystenci Katedr: Taktyki Ogólnej, Kawalerii, Historii Wojskowości itp. (w kolejności alfabetycznej):

mjr dypl. Biernacki Mieczysław (12 Pułk Ułanów);  
mjr dypl. Chełmiński Edmund (6 PSK);  
mjr dypl. Dobrowolski Zygmunt (15 Pułk Ułanów);  
mjr dypl. Dziewanowski Władysław (1 Pułk Ułanów);  
ppłk dypl. Kleeberg Juliusz (2 Pułk Szwoleżerów);  
mjr dypl. Kłopotowski Michał (2 Pułk Ułanów);  
ppłk dypl. Mikulicz-Radecki Marian (15 Pułk Ułanów);  
ppłk dypl. Mitkiewicz-Żółtek Leon (2 Pułk Ułanów);  
ppłk dypl. Narzyski Jan (6 Pułk Ułanów);  
mjr dypl. Peucker Włodzimierz (15 Pułk Ułanów);  
mjr dypl. Protasowicki Rafał (19 Pułk Ułanów);  
ppłk dypl. Rakowski Bronisław (7 Pułk Ułanów).

Najwyższe kwalifikacje wojskowe uzyskiwali wyżsi oficerowie dyplomowani w Centrum Wyższych Studiów Wojskowych, kształcącym dowódców wielkich jednostek. Spośród kawalerzystów ukończyło te studia tylko czterech, a mianowicie:

płk dypl. Nieniewski Adam, w roku 1920/21, gdy nosiło ono nazwę „Kurs dla generałów i wyższych dowódców;”

ppłk Głuchowski Janusz i ppłk dypl. Kmicic-Skrzyński Ludwik, w latach 1924–1925;

płk dypl. dr Abraham Roman w latach 1932–1933. Mianowany w 1937 generałem bryg. Janusz Głuchowski był następnie w latach 1930–1931 komendantem Centralnej Wyższej Szkoły Studiów Wojskowych.

Prócz kształcenia kadr oficerów broni jezdnych w Polsce, już od 1920 roku wysyłano corocznie jednego, wyjątkowo dwóch, oficerów w randze od rotmistrza do podpułkownika do L'Ecole Superieure de Guerre w Paryżu, na dwuletni kurs szkoleniowy. W ciągu 16 lat, tzn. 14 roczników, ukończyło studia 18 oficerów, w tym dwóch artylerzystów konnych. Czterech spośród absolwentów zostało w następnych latach generałami, a mianowicie: Kleeberg Juliusz (rocznik 1920–1922), Anders Władysław (rocznik 1921–1923), Noel Bronisław, artylerzysta (rocznik 1921–1923) i Kopański Stanisław (rocznik 1934–1935). Wszyscy czterej wstępowali do Szkoły, będąc w randze podpułkowników. Absolwenci L'Ecole Superieure de Guerre uzyskiwali tytuły oficerów dyplomowanych.

Czterech oficerów kawalerii polskiej ukończyło L'Ecole d'Application de Cavalerie w Saumur we Francji, a mianowicie:

Gąssowski Maurycy, były dowódca 1 Pułku Szwoleżerów Armii gen. J. Hallera, następnie jako ppłk WP dowódca 6 PSK, jeszcze jako oficer zawodowy kawalerii francuskiej był na kursie przed 1914 rokiem.

Rotmistrz Grzmot-Skotnicki Stanisław (1 Pułk Szwoleżerów), późniejszy gen. bryg. od stycznia do września 1920 roku.

Rotmistrz Falewicz Tadeusz (3 Pułk Ułanów), późniejszy pułkownik, dowódca 9 PSK od stycznia do sierpnia 1920 roku.

Rotmistrz Dunin-Żuchowski Włodzimierz (5 Pułk Ułanów), późniejszy ppłk dyplomowany, dowódca 5 Pułku Ułanów Księcia Józefa Poniatowskiego w latach 1920–1921.

Od początku stycznia 1919 do 12 maja 1926 szkolenie kadr oficerów Kawalerii i Artylerii Konnej podlegało Generalnemu Inspektorowi Jazdy (od 1923 – Kawalerii). Do kwietnia 1921 był nim gen. dyw. Aleksander Karnicki. Przejął po nim to stanowisko gen. broni Tadeusz Jordan-Rozwadowski. 1 sierpnia 1925 wręczył on komendantowi Centralnej Szkoły Kawalerii gen. dyw. Stefanowi Kasprzyckiemu de Castandolfo sztandar Szkoły.

Od połowy maja 1926 nadzór nad szkoleniem wojskowym został powierzony inspektorom armii GISZ. Sprawował go najpierw gen. dyw. Kazimierz Fabrycy, następnie gen. dyw. Gustaw Orlicz-Dreszer, po nim gen. dyw. Juliusz K. Rómmel, a od 1 stycznia 1932 do marca 1935 gen. bryg. dr Bolesław Wieniawa-Długoszowski.

Poziom przeszkolenia oficerów Polskiej Kawalerii miał wysoką opinię w skali europejskiej, a nawet światowej. Świadczyły o tym kierowanie na staże do Polski kawalerzystów z szeregu państw sąsiednich, takich jak Łotwa, Estonia, Finlandia, Rumunia czy Jugosławia. Odbył w Polsce staż nawet jeden oficer kawalerii japońskiej. Z drugiej strony paru oficerów Kawalerii i Artylerii Konnej odbyło staże zagraniczne we Francji, Wielkiej Brytanii, Włoszech i Rumunii.

## | Sport jeździecki w Kawalerii Polskiej

Wiele uwagi było poświęćcane szkoleniu oficerów i podoficerów Kawalerii i Artylerii Konnej w sporcie jeździeckim. Prócz doskonalenia techniki jeździeckiej, zwracano uwagę na wyrobienie w zawodnikach ducha sportowego, solidarności w ekipie i lojalności w stosunku do konkurentów. Między pułkami jeźdnymi zaistniało szlachetne współzawodnictwo o osiągnięcie najlepszych wyników sportowych.

Wychowanie sportowe zaczynało się od Podchorążówek, łącznie z kształceniem zawodowym przyszłych oficerów. Dalszy jego ciąg miał miejsce w pułkach, a potem na kursach doszkalających CW Kawalerii. Dowództwa brygad kawalerii lub pułków organizowały we własnym zakresie szereg imprez jeździeckich, jak biegi myśliwskie, biegi płaskie, rajdy, konkursy hippiczne itp. Do wielkich imprez sportu jeździeckiego należały coroczne Międzynarodowe Konkursy Hippiczne na Stadionie Łazienkowskim w Warszawie. Uczestniczyły w tych konkursach ekipy wojskowe licznych państw. Prawie we wszystkich wzięły udział ekipy Francji, Łotwy i Rumunii, od 1933 roku Niemiec, kilkakrotnie Czechosłowacji, Szwajcarii i Włoch, sporadycznie Belgii, Estonii, Finlandii, Holandii, Turcji i Węgier oraz pojedynczy kawalerzyści z armii duńskiej, szwedzkiej i japońskiej.

Najważniejszymi zawodami na Międzynarodowych Konkursach Hippychnych w Warszawie były: Konkurs Skoku o Puchar Narodów, Wszechstronny Konkurs Konia Wierzchowego, czyli „Militari”, Konkurs Indywidualny Ujeżdżania, Konkurs Łazienek i Konkurs Potęgi Skoku.

Polska ekipa jeździecka brała udział w licznych międzynarodowych konkursach w następujących miejscowościach: Aldershot i Londyn (Wielka Brytania), Fontainebleau, Nicea i Paryż (Francja), Antwerpia, Bruksela i Spa (Belgia), Akwizgran (Niemcy), Mediolan, Neapol i Rzym (Włochy), Lucerna (Szwajcaria), Budapeszt (Węgry), Bukareszt (Rumunia), Ryga (Łotwa), Tallin (Estonia) i Nowy Jork (Stany Zjednoczone).

Biorąc 27 razy udział w tych konkursach, polska ekipa zdobyła 17 razy Puchar Narodów, co świadczy o jej wysokim poziomie sportowym. Jednym z takich sukcesów było zdobycie Pucharu Narodów w Nowym Jorku w listopadzie 1926 roku przez ekipę w składzie: major J. Toczek (10 DAK), rotmistrz A. Królikiewicz (1 Pułk Szwoleżerów), i porucznik K. Szosland (2 Pułk Ułanów).

W okresie międzywojennym Polska była trzykrotnie reprezentowana na Igrzyskach Olimpijskich: na VIII w Paryżu, na IX w Amsterdamie w 1926 roku oraz na XI w Berlinie w 1936. Tylko na X w Los Angeles, w 1932, reprezentacja jeździecka nie została wysłana.

Olimpijskie zawody jeździeckie składały się z trzech konkurencji:

- Wszechstronny Konkurs Konia Wierzchowego (WKKW) – *Concours Complet d'Équitation*;
- Konkurs skoków przez przeszkody (Puchar Narodów) – *Prix des Nations*, zespołowy i indywidualny;
- Konkurs indywidualny ujeżdżania konia – *Concours Individuel de Dressage*, od Olimpiady w 1936 rozgrywany również zespołowo.

Dwa lata przed Olimpiadą Paryską w 1924 roku była sformowana w Obozie Szkolnym Kawalerii w Grudziądzu Grupa Olimpijska składająca się z kilku wybitnych jeźdźców. Trenował ją doskonały instruktor, por. Leon Kon. Równolegle w Warszawie przygotowywał drugą grupę mjr Karol Rómmel (8 Pułk Ułanów), jeden z najwybitniejszych jeźdźców w skali światowej, twórca własnej „szkoły jazdy”. Kontakt obu grup został nawiązany przed samym wyjazdem do Paryża, gdzie odbyły się zawody hippiczne VIII Olimpiady, na stadionie w Colombes.

W zawodach uczestniczyli: mjr K. Rómmel jako szef ekipy, mjr T. Komorowski (8 Pułk Ułanów), rtm. Z. Dziadulski (1 Pułk Szwoleżerów), rtm. A. Królikiewicz (1 Pułk Szwoleżerów), rtm. K. Rostwo-Suski (6 Pułk Ułanów) i por. K. Szosland (2 Pułk Ułanów). Ekipa polska nie odniosła wielkiego sukcesu, zajmując 6 i 7 miejsce. Jedynie rtm. Królikiewicz zdobył indywidualnie brązowy medal w Pucharze Narodów.

W IX Olimpiadzie Amsterdamskiej wzięli udział: ppłk K. Rómmel (1 Pułk Szwoleżerów) – szef ekipy, mjr H. Dobrzański (4 Pułk Ułanów), rtm. A. Antoniewicz (2 Pułk Szwoleżerów), rtm. Z. Dziadulski (1 Pułk Szwoleżerów), rtm. J. Trenkwald (8 Pułk

Ułanów), por. K. Gzowski (15 Pułk Ułanów) i por. K. Szosland (2 Pułk Ułanów). Ekipa polska zdobyła zespołowo srebrny medal w Konkursie Pucharu Narodów, za ekipą hiszpańską, oraz brązowy w WKKW, za ekipami holenderską i norweską. Indywidualnie por. Gzowski zajął ex aequo 4–5 miejsce w Pucharze Narodów.

W XI Olimpiadzie Berlińskiej uczestniczyli: płk T. Komorowski (9 Pułk Ułanów), komendant CWK – szef ekipy – rtm. Z. Kawecki (10 PSK), rtm. S. Kulesza (10 PSK), rtm. H. Rojcewicz (25 Pułk Ułanów), rtm. T. Sokołowski (1 Pułk Szwoleżerów), por. M. Gutowski (17 Pułk Ułanów) i por. J. Komorowski (1 Pułk Ułanów). Ekipa polska zdobyła w WKKW srebrny medal, za Niemcami. Duże znaczenie dla oceny wyrobienia sportowego miały wyniki uzyskane w międzypułkowym Militari. Rozgrywki Militari odbyły się siedemnaście razy, od 1923 do 1939 roku. Odniosły w nich sukcesy następujące pułki:

Pułk:	Zespołowo			Indywidualnie		
	<u>Mistrz</u>	<u>I v.m.</u>	<u>II v.m.</u>	<u>I</u>	<u>II</u>	<u>III</u>
15 Ułanów Poznańskich	3	3	1	4	1	1
16 Ułanów Wielkopolskich	3	3	1	4	2	3
3 SK im. Hetm. Czarnieckiego	2	2	1	1	2	1
17 Ułanów Wielkopolskich	2	1	–	1	1	–
Kawaleria KOP	2	1	–	–	2	2
25 Ułanów Wielkopolskich	1	1	3	2	–	–
3 Ułanów Śląskich	1	–	1	–	1	1
5 Ułanów Zasławskich	1	–	–	1	1	–
23 Ułanów Grodzieńskich	1	–	–	–	1	2
19 Ułanów Wołyńskich	1	–	–	–	–	–
14 Ułanów Jazłowieckich	–	3	–	–	–	–
7 Ułanów Lubelskich	–	2	–	–	–	–
4 Ułanów Zaniemeńskich	–	1	–	–	1	–
10 Ułanów Litewskich	–	–	2	1	1	1
20 Ułanów im. Kr. J. Sobieskiego	–	–	2	–	–	–
7 DAK Wielkopolski	–	–	1	1	1	–
CWK	–	–	1	1	–	–
2 Uł. Grochowsk. im. Dwernickiego	–	–	1	–	1	–
26 Uł. im. Hetm. Chodkiewicza	–	–	1	–	1	–
1 Szwoł. J. Piłsudskiego	–	–	1	–	–	–
13 Ułanów Wileńskich	–	–	1	–	–	–
9 Ułanów Małopolskich	–	–	–	1	–	1
2 Szwoleżerów Rokitniańskich	–	–	–	1	–	–
24 Ułanów	–	–	–	–	–	2
1 Strzelców Konnych	–	–	–	–	–	1

Szczegółowe wyniki z 17 lat zawodów Militari podaje załączona powyżej tabela. Pułk mający trzykrotne mistrzostwo w Militari zachowywał buńczuk przechodni. Zdobył go 15 Pułk Ułanów Poznańskich i 16 Pułk Ułanów Wielkopolskich. Wśród wybitnych jeźdźców sportowych, nieuwzględnionych w zestawie olimpijczyków i tabeli, należy wymienić: rtm. W. Lewickiego (9 PSK), rtm. S. Starnawskiego (20 Pułk Ułanów) i rtm. S. Skupińskiego (16 Pułk Ułanów).

## **Doniosłe dla niektórych Pułków Kawalerii i Dywizjonów Artylerii Konnej wydarzenia z okresu międzywojennego**

Najbardziej doniosłym wydarzeniem, podkreślającym zasłużoną chwałę stoczonych w okresie 1918–1920 walk, było odznaczenie sztandarów pięciu pułków kawalerii Srebrnym Krzyżem Virtuti Militari. Dekoracji sztandarów dokonywał osobiście Wódz Naczelny Marszałek Józef Piłsudski. Odznaczone zostały następujące pułki:

19 marca 1921 – 1 Pułk Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego, dowodzony w tym czasie przez ppłk. Jana Głogowskiego;

20 marca 1921 w Tomaszowie Lubelskim dekorowane były: 1 Pułk Ułanów Krechowieckich dowodzony przez ppłk. Zygmunta Podhorskiego oraz 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich pozostający pod dowództwem mjr. Jerzego Bardzińskiego.

23 marca 1921 w Kraśniku odznaczony został 7 Pułk Ułanów Lubelskich dowodzony przez mjr. Zygmunta Piaseckiego.

23 kwietnia 1921 w Poznaniu został odznaczony 15 Pułk Ułanów Poznańskich, będący pod dowództwem ppłk. Sztabu Generalnego Władysława Andersa.

Wiosną 1921 zostały przewiezione do Augustowa zwłoki pierwszego dowódcy 1 Pułku Ułanów Krechowieckich płk. Bolesława Euzebiusza Mościckiego, pochowanego w lesie w okolicy Łunińca. Zostały one tymczasowo złożone na terenie koszar Pułku. 26 sierpnia 1921 zwłoki bohaterskiego dowódcy zostały uroczystie przewiezione do Warszawy i pochowane w podziemiach kościoła Św. Krzyża. Biorący udział w tej ceremonii Marszałek Józef Piłsudski odznaczył pośmiertnie płk. Mościckiego Krzyżem Virtuti Militari piątej klasy, Krzyżem Walecznych i Krzyżem Niepodległości. Od tego dnia Pułk Ułanów Krechowieckich nosił oficjalną nazwę „im. płk. Józefa Mościckiego”, jako honorowego szefa Pułku.

W 1922 odznaczone zostały za działalność bojową w latach 1918–1920 Orderem Virtuti Militari 5 klasy, na piątkę baterijną, baterie czterech Dywizjonów Artylerii Konnej, a mianowicie:

19 kwietnia 1922, w rocznicę pierwszego odzyskania przez Polskę Wilna, w tymże mieście, 1 bateria 3 DAK im. płk. Włodzimierza Potockiego, dowodzonego przez mjr. Stefana Trzebińskiego.

24 maja 1922 w Suwałkach, 1 bateria 5 DAK, pozostającego pod dowództwem mjr. inż. Franciszka Vardeni.

W maju 1922 w Krakowie, 1 bateria 5 DAK, dowodzonego przez ppłk. Alojzego Szustera.

25 marca 1924 w Warszawie, 1 bateria 1 DAK im. gen. Józefa Bema, dowodzonego przez ppłk. inż. Władysława Surmackiego.

W odmienny sposób wyróżniony został dotychczasowy 201 Pułk Szwoleżerów – 2 kwietnia 1922, w warszawskich Łazienkach, Marszałek Józef Piłsudski wręczył dowódcy Pułku mjr. Stefanowi Hanka-Kuleszy sztandar Pułku, przemianowując go na 3 Pułk Szwoleżerów Mazowieckich. Po 15 latach, w 1933 roku, przyznane Pułkowi zostało szefostwo honorowe – im. pułkownika Jana Koziatulskiego.

Trzeciemu Pułkowi Ułanów przypadło w udziale, jako jedynemu z pułków kawalerii liniowej, uczestniczyć w uroczystym przejściu we władanie Rzeczypospolitej części Górnego Śląska, przyznanej jej przez Komisję Międzysojuszniczą. Pułk, dowodzony przez mjr. Czesława Koziorowskiego, wkroczył na te tereny w początku 1922 roku. Odtąd losy jego były związane z tą prastarą ziemią polską. Stacjonował stale w Tarnowskich Górach i uzyskał nazwę „Śląskich Ułanów” w miejsce dotychczasowej, nieoficjalnej – „Dzieci Warszawy”.

Wielkim świętem polskiej kawalerii, obrazującym jej wspaniałą postawę i doskonałe wyszkolenie, była rewia na krakowskich Błoniach, pod Kopcem Kościuszki w dniu 6 października 1933. Rewia miała uczcić 250 rocznicę wspaniałego zwycięstwa odniesionego przez Polską Jazdę Króla Jana III Sobieskiego pod Wiedniem. Odbierał rewie, z wniesionej na środku Błoni trybuny, Marszałek Józef Piłsudski, u boku którego stał jego szef biura z GISZ, płk Witold Wartha. Na trybunach honorowych zajął miejsce Prezydent RP, prof. Ignacy Mościcki w asyście dowódcy OKV Kraków, gen. A. Kuczyńskiego. Obecny był rząd PR z Premierem J. Jędrzejewiczem oraz Korpus Dyplomatyczny. Jedynie Ambasada Turcji była reprezentowana tylko przez attaché wojskowego. Obok trybuny Marszałka Piłsudskiego stanęli konno dwaj inspektorzy armii z GISZ, generałowie dywizji Juliusz Karol Rómmel i Gustaw Konstanty Orlicz-Dreszer, szef Departamentu Kawalerii w Ministerstwie Spraw Wojskowych – płk dypl. Jan Karcz i komendant Centrum Wyszkożenia Kawalerii płk Zygmunt Podhorski.

Konno ustawieni byli również dowódcy trzynastu (z piętnastu istniejących) brygad kawalerii, a mianowicie:

gen. bryg. Bolesław Wieniawa-Długoszowski, dowódca 2 Dywizji Kawalerii i BK „Warszawa”;

gen. bryg. Stanisław Grzmot-Skotnicki, dowódca BK „Baranowicze”;

gen. bryg. Marian Przewłocki, dowódca BK „Wilno”;

gen. bryg. Sergiusz Zahorski, dowódca BK „Poznań”;

płk dypl. dr Roman Abraham, dowódca BK „Toruń”;

płk dypl. Władysław Anders, dowódca BK „Brody”;

płk dypl. Rudolf Dreszer, dowódca BK „Suwałki”;



płk dypl. Juliusz Kleeberg, dowódca BK „Stanisławów”;  
płk dypl. Ludwik Kmicic-Skrzyński, dowódca BK „Białystok”;  
płk dypl. Adam Korytowski, dowódca BK „Równe”;  
płk Stefan Hanka-Kulesza, dowódca VII BK „Hrubieszów”;  
płk Wincenty Jasiewicz, dowódca X BK „Rzeszów”;  
płk Piotr Skuratowicz, dowódca XII BK „Ostrołęka”.

Defilowało tego pamiętnego dnia dwanaście następujących pułków kawalerii;

1 Pułk Szwoleżerów J. Piłsudskiego pod dowództwem płk. dypl. Antoniego Trzaska-Durskiego;

3 Pułk Ułanów Śląskich pod dowództwem płk. Kazimierza Żeliśławskiego;

7 Pułk Ułanów Lubelskich pod dowództwem płk. dypl. Juliana Filipowicza;

8 Pułk Ułanów Księcia Józefa Poniatowskiego pod dowództwem płk. Kazimierza Masztalera;

15 Pułk Ułanów Poznańskich pod dowództwem ppłk. Konrada Zembrzuskiego;

17 Pułk Ułanów Wielkopolskich pod dowództwem płk. dypl. Aleksandra Pragłowskiego;

20 Pułk Ułanów im. Króla Jana III Sobieskiego pod dowództwem ppłk. Edwarda Godlewskiego;

24 Pułk Ułanów pod dowództwem ppłk. dypl. Kazimierza Dworaka;

1 Pułk Strzelców Konnych pod dowództwem płk. Adama Bogoria-Zakrzewskiego;

4 Pułk Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej pod dowództwem płk. Mikołaja Więckowskiego;

5 Pułk Strzelców Konnych pod dowództwem ppłk. Kazimierza Plisowskiego.

pułki kawalerii niebiorące udziału w rewii przysłały swoje delegacje, złożone z dowódcy Pułku lub jego zastępcy, dwóch lub trzech oficerów, tyłuż podoficerów i paru szeregowców.

Pamiętną, smutną uroczystością dla całego Wojska Polskiego był pogrzeb jego Wodza, Marszałka Józefa Piłsudskiego. W dniu 15 maja 1935 kondukt pogrzebowy przeszedł przez całą Warszawę, aż na Pole Mokotowskie, gdzie po raz ostatni oddziały wojskowe defilowały przed Tym, który prowadził je w latach wojen do zwycięskich bojów. Kondukt prowadził konno gen. dyw. G. Orlicz-Dreszer, jeden z najwierniejszych współpracowników Zmarłego. Trumna ze zwłokami przewieziona została na armatniej lawecie 1 DAK im. gen. J. Bema. Otwierał kondukt i pierwszy szedł w grupie pułków kawaleryjskich 1 Pułk Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego. Wszystkie pułki kawalerii przysłały swe delegacje z pocztami sztandarowymi, a 7 Lubelski Pułk Ułanów, 11 Pułk Ułanów Legionowych i 1 Pułk Strzelców Konnych całe szwadrony.

Uroczystymi chwilami dla pułków były w okresie międzywojennym wizyty Marszałka Józefa Piłsudskiego i Prezydenta I. Mościckiego, mające miejsce najczęściej w dniach świąt pułkowych. Prezydent Mościcki, doskonały jeździec, często odbywał przeglądy pułków konno.

Dla dwóch pułków związanych tradycją z 1 Pułkiem Ułanów Beliny, takimi chwilami były, już po śmierci Marszałka, w 1938 roku wizyty: gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego w 7 Pułku Ułanów Lubelskich, w związku z przyjęciem szefostwa honorowego tego Pułku, oraz Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza w 11 Pułku Ułanów Legionowych w takim samym celu.

W 1937 również 16 Pułk Ułanów Wielkopolskich uzyskał szefostwo honorowe gen. dywizji Gustawa Orlicz-Dreszera, który zginął w wypadku lotniczym 16 lipca 1936. Pułk walczył pod jego dowództwem przeciw konnej armii Budionnego, od połowy lipca do 9 sierpnia 1920, wchodząc w skład IV Brygady Jazdy. W uroczystości uczestniczył gen. bryg. St. Grzmot-Skotnicki, dowódca Pomorskiej Brygady Kawalerii.

Dowódcami wymienionych wyżej trzech pułków byli w tym okresie:

- 7 Pułku Ułanów Lubelskich im. gen. K. Sosnkowskiego – płk Leonard Łódzia-Michalski;
- 11 Pułku Ułanów Legionowych im. Marsz. E. Śmigłego-Rydza – ppłk Włodzimierz Mączewski;
- 16 Pułku Ułanów Wielkopolskich im. gen. G. Orlicza-Dreszera – ppłk Edmund Helmut-Tarnasiewicz.

## | Odzyskanie Zaolzia

Rok 1938 przyniósł zasadnicze zmiany w układzie politycznym Europy. Hitlerowskie Niemcy rosły w potęgę, wykazując coraz większe apetyty zaborcze. Mocarstwa zachodnie, Wielka Brytania i Francja, szukały za wszelką cenę możliwości uniknięcia wojny, poświęcając kolejno Zagłębie Saary, Austrię, a wreszcie Czechosłowację. Po podpisaniu 29 września 1938 roku układu w Monachium, nieunikniony rozpad Czechosłowacji zarysował się wyraźnie.

Republika Czechosłowacka była tworem sztucznym, niemającym tradycji historycznych, gdyż już od połowy XIV wieku stanowiły Czechy i Morawy część składową Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego. W drugiej połowie XV wieku, w wyniku ruchu husyckiego, miały Czechy niezależny byt państwowy, z królem narodowym, Jerzym z Podiebradu, następnie przeszły, od 1471 do 1526 roku, pod panowanie dwóch królów Jagiellonów, ażeby stać się prowincją Monarchii Habsburskiej.

W przeciwieństwie do Polski nie wywalczyli Czesi swej niepodległości z bronią w rękę, tylko wykorzystali moment rozpadu Monarchii Austro-Węgierskiej i poparcie ze strony Aliantów, zwłaszcza Francji, aby ogłosić swą niepodległość i zagarnąć ziemie, które nigdy nie należały do Korony Św. Wacława. Wykorzystały w ten sposób wewnętrzne trudności Węgier zagarniając Słowację, odwieczną część Królestwa Węgier. Następnie w 1919 roku, korzystając z okazji, że odrodzona Rzeczpospolita Polska uwikłana była w ciężkie walki z ukraińską rebelią, usiłowała Czechosłowacja zagarnąć cały Śląsk Cieszyński. Wprawdzie udało się wówczas odrzucić napastnika

z części zrabowanego terytorium, ale presja ze strony Aliantów zmusiła stronę polską do rezygnacji z Zaolzia, zamieszkałego w większości przez ludność polską. Wrogość Czechów do Polaków zresztą nie zanikła, na ich terytorium szkoliły się militarne bójki ukraińskie, mające działać na terenach Małopolski wschodniej.

Moment, w którym Francja i Wielka Brytania opuściły swego dotychczasowego „pupila”, był najważniejszy dla odzyskania terenów nad Olzą i na Jaworzynie, z których Rzeczpospolita musiała zrezygnować w 1919 roku, na skutek presji tych dwóch państw.

W październiku 1938 roku Armia „Pomorze”, dowodzona przez gen. dyw. Władysława Bortnowskiego, wkroczyła na Zaolzie i Jaworzynę, zdobywając te tereny dla Rzeczypospolitej. Zajęcie ich odbyło się prawie bez walk, wojska czechosłowackie wycofały się, nie stawiając oporu.

W akcji po raz pierwszy wzięła udział X Zmotoryzowana Brygada Kawalerii pod dowództwem płk. dypl. Antoniego Trzaska-Durskiego. Z dawnych pułków kawalerii, obecnie zmotoryzowanych, uczestniczył w niej 24 Pułk Ułanów pod dowództwem płk. dypl. Kazimierza Dworaka oraz 10 Pułk Strzelców Konnych dowodzony przez ppłk. Janusza Bokszczanina. Z pułków jezdnych wzięły udział w akcji 3 Pułk Ułanów Śląskich i 17 Ułanów Wielkopolskich.

## | W przededniu II wojny światowej

Już od wiosny 1939 roku na horyzoncie politycznym Europy zaczęły coraz bardziej zbierać się chmury. Układ w Monachium odsunął groźbę wojny, ale jej nie zażegnał. Hitler doskonale orientował się, że Francja i Wielka Brytania, chcąc za wszelką cenę uniknąć wojny, gotowe są poświęcić mniejsze państwa środkowej Europy. Po aneksji Austrii i upokorzeniu Czechosłowacji hitlerowskie Niemcy skierowały swoje zaborcze plany na Polskę. W przygotowaniu agresji starały się zmienić układ stosunków w krajach sąsiadujących, przede wszystkim w basenie Dunaju.

14 marca 1939 roku Słowacja oderwała się od Czech, ogłaszając, za zgodą i poparciem Niemiec oraz pod opieką Rzeszy, swą niepodległość. Następnego dnia nastąpiło podpisanie w Berlinie aktu poddania Czech i Moraw pod protektorat Niemiec. Czechosłowacja straciła niepodległość. 18 marca Węgry, po walce z partyzantką ukraińską, zajęły Ruś Podkarpacką, osiągając wspólną granicę z Rzeczpospolitą. Było to wydarzenie dla Polski korzystne. Z Węgrami łączyły Polskę zawsze stosunki przyjazne, ponadto kładło to kres szykowaniu na tych terenach antypolskiej irredenty ukraińskiej, wspieranej niejednokrotnie przez rząd w Pradze. Niestety, dalsze wypadki historyczne obróciły wniwecz tę korzystną sytuację.

W marcu zaczęły się ze strony hitlerowców prowokacyjne, antypolskie wystąpienia, zarówno na terenie Wolnego Miasta Gdańska, jak i na przygranicznych terenach. Polskie interwencje dyplomatyczne nie odnosiły skutku. 31 marca premier rządu

Wlk. Brytanii Chamberlain wygłosił w Izbie Gmin mowę, w której gwarantował Polsce pomoc wojskową w wypadku niemieckiej agresji. Spowodowało to podpisanie 6 kwietnia w Londynie komunikatu o wzajemnej pomocy polsko-brytyjskiej.

Polskie władze wojskowe rozpoczęły od kwietnia aktywną działalność. Zaczęto powoływać do czynnej służby imiennie, przede wszystkim oficerów rezerwy i żołnierzy służb technicznych. Nie miało to szerszego charakteru, gdyż liczone, że sojusz francusko-brytyjsko-polski onieśmieli Hitlera.

Rzeczywistość okazała się odmienną – fakt ten ugruntował i przyspieszył decyzję agresji. 28 kwietnia Hitler wypowiedział 10-letni pakt o nieagresji z 1934 roku, wyśuwając w stosunku do Polski żądania nie do przyjęcia. Perspektywa wojny w bliskiej przyszłości stawała się prawie pewną. Społeczeństwo polskie zaczęło to wyczuwać, ale bez zbytniego niepokoju. Nastroje stawały się nawet dość wojownicze. Z jednej strony narodowa duma nie pozwalała ugiąć się przed godzącymi w nią niemieckimi roszczeniami, z drugiej panowała ślepa wiara w realność zawartych z Francją i Wielką Brytanią sojuszy. Uważano te państwa za największe w tym czasie potęgi militarne w Europie. Widziano już w niedalekiej przyszłości triumfalną defiladę trzech sojuszniczych armii na Unter der Linden, w zdobytym Berlinie. Ponościła typowo narodowa bezkrytyczność, ufność w cudzą rzetelność i nieoparty na realizmie optymizm.

Polska miała w 1938 roku około 34,5 mln. ludności. Niemcy liczyły same około 68 mln., a w 1938 roku, po aneksji Austrii i Sudetów, ich liczba wzrosła o około 10 mln. Rzesza Niemiecka miała więc przeszło dwukrotnie więcej mieszkańców. Polska miała pod bronią, w warunkach pokojowych, około 500 tys. wojska, wliczając Korpus Ochrony Pogranicza i Straż Graniczną – 92 pułki piechoty, które z KOP i Strażą Graniczną tworzyły 35 dywizji, 38 pułków jezdnych kawalerii plus 20 szwadronów KOP, 48 pułków i 18 dywizjonów artylerii, w tym tylko 11 ciężkiej i 3 motorowej. Również tylko jedna dwupułkowa brygada kawalerii była zmotoryzowana od 1937 roku. Dopiero 20 czerwca 1939 roku zaczęto formować drugą Pancerno-Motorową Brygadę Kawalerii, do której wszedł zmotoryzowany 1 Pułk Strzelców Kawalerii. Istniało też zaledwie kilkanaście dywizjonów czołgów i broni pancernej. Powszechna mobilizacja, zrealizowana w odpowiednim tempie, mogła zwiększyć liczbę wojska 4-krotnie, ale głównie piechoty i kawalerii, w mniejszym stopniu artylerii. Niedostateczna ilość ciężkiego sprzętu wojennego i powolność jego produkcji stała na przeszkodzie zwiększeniu liczby jednostek pancernych i zmotoryzowanych, jak również lotnictwa.

Niemcy, które od 1935 roku wprowadziły powszechną służbę wojskową i zmobilizowały armię w związku z przewidywanym oporem przy aneksji Austrii i Sudetów, liczyły 120 dywizji piechoty, w tym 4 zmotoryzowane, 10 dywizji pancernych i 1 dywizję kawalerii.

Lotnictwo wojskowe niemieckie było wielokrotnie liczniejsze – 3500 samolotów, w tym ponad połowa bombowców o dużym zasięgu i szybkości. Polskie Dowództwo

zdawało sobie sprawę z tej przewagi wroga, ale było pewne, że zgodnie z warunkami sojuszu obie sprzymierzone armie rozpoczną działania wojenne natychmiast po podjęciu przez Niemców agresji.

Społeczeństwo nie pamiętało i nie chciało pamiętać, że dla Anglii wojna stanowiła zawsze tylko obronę państwowych interesów, a nie kwestię narodowego honoru. Zawsze też prowadziła ją, o ile tylko było to możliwe, kosztem przelewu cudzej krwi, wystawiając na niebezpieczeństwo inne kraje. Wielka Brytania, jak wielokrotnie wykazały dzieje, dotrzymywała swych zobowiązań tylko wtedy, kiedy było to korzystne dla niej. W przeciwnym razie bez namysłu poświęcała swego sojusznika.

Polacy byli pewni, że armia francuska, która wspaniale walczyła w czasie I wojny światowej, wykaże podobną bojowość i w tej wojnie, reagując niezwłocznie po rozpoczęciu napaści i zmuszając Niemcy do walki na dwóch frontach. Rzeczywistość okazała się odmienną. Wielka Brytania i Francja wyczekiwały przez 3 dni z wypowiedzeniem wojny Niemcom, a w tym czasie na miasta i wsie polskie spadała lawina bomb, a stalowe masy czołgów parły wciąż naprzód, mimo oporu polskich oddziałów.

Już po wypowiedzeniu wojny Anglicy zadowolili się rzuceniem z samolotów ulotek na Berlin, a wojska francuskie zrobiły tylko mały wypad na Warndt, na południowy wschód od Saarbrücken, oraz na Pfalz-Wald, nie starając się nawet dotrzeć do Zweibrücken, co zagrażałoby Ludwigshafen. Oddziały te wycofały się zresztą po krótkim czasie bez walki.

Na wschodniej granicy Francji, głównie w kazamatach linii Maginota, stało bezczynnie od początku maja 1940 roku 110 dywizji francuskich i brytyjskich, mając na przeciw siebie zaledwie 23 dywizje niemieckie. Lotnictwo alianckie nie wykazywało też żadnej aktywności bojowej.

Francuskie Naczelne Dowództwo stanowili ludzie w wieku emerytalnym – Głównodowodzący, gen. Gamelin liczył 67 lat, gen. Weygand – 72 lata. Najmłodszy z dowodzących dużą jednostką armii, gen. Hutzinger, miał 59 lat. Trudno dziwić się brakowi dynamizmu u ludzi w tym wieku, zwłaszcza mających wpojoną „świętą” zasadę taktyki defensywnej. Swoje plany strategiczne opierało dowództwo francuskie na trwałości linii Maginota.

Ani jeden z polskich generałów na stanowiskach dowódców nie przekroczył wieku 55 lat. Mieli oni za sobą doświadczenie wojen 1918–1920 i plany taktyczne opierali na zasadzie ofensywności, nawet w defensywie. Społeczeństwo polskie miało wszelkie podstawy, by zaufać wojsku i jego dowództwu. Żołnierz był dobrze wyszkolony, karny i chciał walczyć, wierząc w przyszłe zwycięstwo.

Dnia 5 maja Józef Beck, Minister Spraw Zagranicznych, wygłosił w Sejmie mowę, odrzucając niemieckie warunki utrzymania pokoju. Sytuacja stała się napięta. W lipcu 1939 nastąpiły pewne przesunięcia personalne w dowództwach trzech brygad kawalerii: gen. R. Dreszer przekazał dowództwo Wileńskiej Brygady Kawalerii płk. dypl. K. Druckiemu-Lubeckiemu, sam przygotowując organizację Grupy Operacyjnej;

gen. J. Kleeberg przekazał Podlaską Brygadę Kawalerii płk. dypl. L. Strzeleckiemu, będąc przeniesionym na inne stanowisko. W końcu sierpnia również gen. M. Przewłocki oddał dowództwo Kresowej Brygady Kawalerii płk. S. Hanka-Kuleszy, otrzymując zadanie sformowania nowej, dużej jednostki jezdnej.

Pośród granic Rzeczypospolitej niemiecka była najdłuższa – 1912 km, bez naturalnych przeszkód na całej długości. Spowodowało to konieczność rozmieszczenia licznych jednostek wojskowych wzdłuż całej granicy. Wszystkie brygady kawalerii zostały też rozmieszczone w rejonach oczekiwanego natarcia, w obszarach przygranicznych, tam gdzie akcja jednostek jezdnych mogła być najbardziej skuteczna.

Pięć brygad kawalerii z Kresów Wschodnich i południowego wschodu zostało przesuniętych na tereny zachodnie, a mianowicie Brygady: Wileńska, Wołyńska i Kresowa do woj. łódzkiego i kieleckiego, brygada Podolska do Wielkopolski, a Nowogródzka na pogranicze Prus Wschodnich.

Brygady: Suwalska, Podlaska, Mazowiecka, Pomorska, Wielkopolska i X Brygada Zmotoryzowana pozostały na własnych terenach, tylko przesunięte ku granicy. Dyslokacji Brygad, zwłaszcza ze wschodu, dokonano w końcu sierpnia.

Rozmieszczenie brygad kawalerii, zaczynając od Śląska i idąc na północ, po Bałtyk, a następnie wzdłuż granicy z Prusami Wschodnimi, było następujące:

**Krakowska BK** dowodzona przez gen. bryg. Zygmunta Piaseckiego, rozlokowana była na całym Śląsku – Górnym i Cieszyńskim, od Lublińca pod Zwardoń. Składała się ona z pułków: 3 Ułanów pod dow. ppłk. Czesława Chmielewskiego, 8 Ułanów pod dow. ppłk. Włodzimierza Dunin-Żuchowskiego, 5 Strzelców Konnych pod dow. płk. Kazimierza Kosiarskiego i 5 DAK, dowodzonego przez ppłk. Jana Witowskiego.

---

**Wołyńska BK** dowodzona przez płk. Juliana Filipowicza stanęła bardziej na północ, na zachodnim cyplu woj. kieleckiego i północno-zachodnim woj. łódzkiego. W skład jej wchodziły: 12 Pułk Ułanów (przydzielony z Kresowej BK), dowodzony przez ppłk. Andrzeja Kuczka, 19 Pułk Ułanów pod dow. ppłk. dypl. Józefa Pętkowskiego, 21 Pułk Ułanów pod dow. ppłk. Kazimierza Rostwo-Suskiego, 2 Pułk Strzelców Konnych pod dow. płk. Józefa Mularczyka, 2 DAK dowodzony przez ppłk. Jana Kamińskiego oraz 11 Baon Strzelców Piesznych.

---

**Wileńska BK** dowodzona przez płk. Konstantego Druckiego-Lubeckiego, byłego zastępcę gen. Rudolfa Dreszera, znalazła się między górną Wartą a Pilicą. Stanowiły ją: 4 Pułk Ułanów pod dow. ppłk. dypl. Ludomira Wysockiego, 13 Pułk Ułanów dowodzony przez płk. Józefa Szostaka, 23 Pułk Ułanów pod dow. ppłk. dypl. Jana Fiłkowskiego i 3 DAK pod dow. ppłk. Józefa Droby.

---

**Kresowa BK** dowodzona przez płk. Stefana Hanka-Kuleszę, zastępcą którego był płk. dypl. Jerzy Grobicki, została rozlokowana na styku województw łódzkiego i po-

znańskiego. W skład Brygady wchodziły: 20 Pułk Ułanów dowodzony przez płk. dypl. Andrzeja Kunachowicza, 22 Pułk Ułanów pod dow. płk. dypl. Władysława Płonki, 6 Pułk Strzelców Konnych pod dow. płk. Stefana Mossora, 1 Pułk Ułanów KOP pod dow. ppłk. Feliksa Kopcia, 13 DAK pod dow. ppłk. Jana Grzesło i 4 Baon Strzelców Piesznych.

---

**Wielkopolska BK** dowodzona przez gen. bryg. Romana Abrahama rozmieszczona była na lewym brzegu Proсны i Warty. Brygadę stanowiły: 15 Pułk Ułanów pod dow. ppłk. Tadeusza Mikke, 17 Pułk Ułanów pod dow. płk. Jana Kowalczewskiego, 7 Pułk Strzelców Konnych pod dow. płk. Stanisława Królickiego, 7 DAK pod dow. ppłk. Ludwika Sawickiego i 11 Baon Strzelców Piesznych pod dow. płk. Warchoła.

---

**Pomorska BK** dowodzona przez gen. bryg. Stanisława Grzmot-Skotnickiego obsadziła pas wzdłuż granicy od Noteci po wybrzeże Bałtyku oraz lewy brzeg dolnej Wisły. Brygada składała się z: 2 Pułku Szwoleżerów pod dow. ppłk. dypl. Jana Trepto, 16 Pułku Ułanów pod dow. ppłk. Juliusza Arndt-Russockiego, 18 Pułku Ułanów pod dow. płk. Kazimierza Mastalerza, 8 Pułku Strzelców Konnych pod dow. płk. dypl. Jerzego Jastrzębskiego i 11 DAK pod dowództwem ppłk. Władysława Szweda.

---

**Podolska BK** dowodzona przez płk. dypl. Leona Strzeleckiego stanęła na zapleczu dwóch poprzednich, od środkowej Warty, wzdłuż górnej Noteci, po łuk Wisły pomiędzy Włocławkiem a Toruniem. W skład Brygady wchodziły następujące pułki: 6 Ułanów pod dowództwem płk. Stefana Liszka, 9 Ułanów pod dowództwem ppłk. dypl. Klemensa Rudnickiego, 14 Ułanów pod dowództwem płk. Edwarda Godlewskiego, 6 DAK pod dowództwem ppłk. Stanisława Pochopienia oraz Dyon Pancerny dowodzony przez kpt. Witkowskiego i 7 Baon Strzelców Piesznych, dowodzony przez mjr. Józefa Szula.

---

**Nowogródzka BK** dowodzona przez gen. bryg. Władysława Andersa rozmieszczona została równolegle do granicy Prus Wschodnich, od Drwęcy po Wkrę. Brygada składała się z następujących pułków: 25 Ułanów pod dowództwem płk. Bohdana Stachlewskiego, 26 Ułanów pod dowództwem płk. dypl. Ludwika Szwejcera, 27 Ułanów pod dowództwem ppłk. Józefa Pajaka i 4 Strzelców Konnych (dataszowanego z Mazowieckiej Brygady Konnej) pod dowództwem ppłk. Zygmunta Marszewskiego oraz z 9 DAK dowodzonego przez ppłk. Tadeusza Rohozińskiego i 5 Baonu Strzelców Piesznych pod dowództwem ppłk. Piotra Paruckiego. Zastępcą dowódcy brygady był płk Kazimierz Żeliszawski.

---

**Mazowiecka BK** dowodzona przez płk. dypl. Jana Karcza zajęła stanowisko na prawym brzegu Narwi, w obszarze między rzekami Pisą i Orzycem, głównie w Puszczy Kurpiowskiej. W skład jej wchodziły pułki: 1 Szwoleżerów pod dowództwem ppłk. Janusza Albrechta, 7 Ułanów pod dowództwem płk. Mariana Skrzyneckiego, 11 Ułanów pod dowództwem ppłk. Władysława Mączewskiego, 1 DAK pod dowódz-

twem ppłk. Tadeusza Pietscha oraz 3 Baon Strzelców Piesznych, dowodzony przez ppłk. Mariana Wiercińskiego.

---

**Podlaska BK** dowodzona przez gen. bryg. Ludwika Kmicica-Skrzyńskiego zajęła pozycje nad Narwią, Biebrzą i dolną Pisą. Brygadę stanowiły następujące pułki: 5 Ułanów pod dowództwem płk. Stefana Chomicza, 10 Ułanów pod dowództwem płk. Tadeusza Falewicza i 14 DAK pod dowództwem ppłk. dypl. Tadeusza Żyborskiego.

---

**Suwalska BK** dowodzona przez gen. bryg. Zygmunta Podhorskiego pozostała na Suwalszczyźnie oraz wzdłuż rzeki Biebrzy. W skład Brygady wchodziły pułki: 3 Szwoleżerów pod dowództwem płk. Edwarda Milewskiego, 1 Ułanów pod dowództwem ppłk. Jana Litewskiego, 2 Ułanów pod dowództwem płk. Kazimierza Plisowskiego, 3 Strzelców Konnych (przydzielony z Nowogródzkiej Brygady Konnej) pod dowództwem ppłk. Jana Małysiaka i 4 DAK pod dowództwem ppłk. Ludwika Kioka.

---

**X Brygada Kawalerii Zmotoryzowanej** dowodzona przez płk. dypl. Stanisława Maczka skoncentrowała się w rejonie Skawiny, między Krakowem i Wadowicami. W skład jej wchodziły: 24 Pułk Ułanów pod dowództwem płk. dypl. Kazimierza Dworaka, 10 Pułk Strzelców Konnych pod dowództwem ppłk. Janusza Bokszczanina, 16 Dyon Artylerii Motorowej pod dowództwem mjr. Kazimierza Żmudzińskiego, Dyon Pancerny pod dowództwem ppłk. Zygmunta Moszczeńskiego, Dyon Rozpoznawczy pod dowództwem mjr. Ksawerego Święcickiego, Baon Saperów pod dowództwem mjr. Jana Dorauffa i Dyon Przeciwpancerny.

---

**Warszawska Brygada Pancerno-Motorowa** pod dowództwem płk. dypl. Stefana Roweckiego stanęła w obszarze Maciejowice – Dęblin – Puławy. W skład jej wchodziły: 1 Pułk Strzelców Konnych dowodzony przez ppłk. Stefana Lewickiego, 1 Pułk Strzelców Piesznych pod dowództwem ppłk. Leona Wzacnego i Dyon Rozpoznawczy. Sformowana niedawno, była jeszcze w stadium organizacyjnym.

---

Dnia 24 sierpnia sformowano jedną jeszcze baterię Artylerii Konnej, zaczątek **15 DAK**, pod dowództwem kpt. Kazimierza Rakowskiego. Miała to być jednostka dyspozycyjna Naczelnego Dowództwa. Bateria pozostawała na razie w Warszawie.

---

**Centrum Wyszkolenia Kawalerii** dowodzone przez płk. Tadeusza Komorowskiego zostało ewakuowane z Grudziądza do Garwolina.

Na nadchodzącą wojnę przewidziana rola kawalerii miała być odmienną aniżeli w latach 1918–1920. W myśl regulaminu z 1933 roku przewidywano, że kawaleria w zasadzie walczy pieszo, a konie służą do szybszego przenoszenia jej z miejsca na miejsce. Nie wykluczano działań na koniu i szarż, ale tylko w przypadkach dość specjalnych, na piechotę nieprzyjacielską w marszu, względnie przy zaskoczeniu wroga nieoczekującego natarcia.



Uzbrojenie pułków kawalerii było zbliżone do uzbrojenia batalionu piechoty, aczkolwiek ten ostatni był liczebniejszy. Pełny pułk kawalerii liczył zazwyczaj 36 oficerów, 810 podoficerów i szeregowych, i posiadał około 850 koni. Składało się nań: Dowództwo Pułku, 4 szwadrony marszowe i 1 ckm, po jednym plutonie: kolarzy, łączności i przeciwpancernym oraz drużyna pionierów, plus szwadron gospodarczy, służba sanitarna i tabory. Z broni ciężkiej pułk posiadał: 4 działka przeciwpancerne, 12 karabinów przeciwpancernych, 14 ckm, 14 rkm i 1 lkm. Batalion piechoty, liczący 24 oficerów i 1020 podoficerów i szeregowych, był wyposażony w 3 działka przeciwpancerne, 2 moździerze, 9 granatników, 12 ckm i 27 rkm. Posiadał on najczęściej 3 kompanie strzeleckie, pluton przeciwpancerny i pluton łączności oraz kompanię ckm, ponadto pluton gospodarczy, kolumnę sanitarną i tabory.

Nie sposób porównywać brygady kawalerii, nawet trzypułkowej, z pułkiem piechoty, aczkolwiek liczebnie dość zbliżonej, gdyż brygada, posiadając w swym składzie dyon artylerii konnej, miała znacznie większą zdolność samodzielnego działania. W 1939 na 11 brygad jezdnych cztery były czteropułkowe. Siedem brygad zostało wzmocnione batalionem strzelców pieszych.

Dnia 30 sierpnia 1939 została ogłoszona powszechna mobilizacja. Zdołano powołać milion dwieście tysięcy rezerwistów i poborowych, ale większość nie dotarła do pułków.

## **KAWALERIA POLSKA W KAMPANII WRZEŚNIOWEJ 1939 ROKU**

Dnia 1 września 1939 o świcie masowy nalot samolotów niemieckich, bombardujących prawie wszystkie większe miasta Polski i rejony, przez które wróg zamierzał wdrzeć się w jej granice, stanowił początek wojny. Atak niemieckich wojsk lądowych rozpoczął się prawie jednocześnie wzdłuż całej granicy polsko-niemieckiej.

Niemcy uderzyli 75 dywizjami, z czego 10 pancernymi. Samą liczebnością armii przewyższali oni prawie dwukrotnie siły polskie, nie mówiąc o nieporównywalnej potędze technicznej i wyposażeniu w sprzęt, zwłaszcza motorowy.

Niemiecka dywizja pancerna składała się z trzech elementów:

rozpoznawczego – szwadronu samochodowego złożonego z 50 wozów pancernych i kompanii motocyklistów;

uderzeniowego – dwóch pułków pancernych, liczących ok. 400 czołgów lekkich, 80 średnich i 15 ciężkich;

wsparcia – dwóch dwubaonowych pułków strzelców zmotoryzowanych i dwóch dywizjonów artylerii lekkiej, wyposażonej w 24 haubice polowe 105 mm.

Dywizja taka liczyła łącznie ok. 13 000 osób.

Ofensywa niemiecka szła dziewięcioma głównymi kierunkami uderzenia, w tym trzema od Prus Wschodnich, pięcioma od zachodu i jednym od granicy ze Słowacją, sprzymierzoną z hitlerowskimi Niemcami.

**Od strony Prus Wschodnich** szły następujące uderzenia:

- a) z nad jeziorem mazurskich w kierunku na Łomżę, Zambrów, Brańsk, Janów Podlaski i Terespol, pod Brześciem nad Bugiem;
- b) spod Ortelsburg (obecnie Szczytno) na Ostrołękę, Ostrów Maz., Mińsk Maz. i Garwolin, celem podejścia pod Warszawę od południowego wschodu;
- c) z obszaru Osterode (obecnie Ostróda) i Marienwerder (obecnie Kwidzyń) na zachód i południe, w kierunku na Chełmno, aby odciąć całą północną część woj. pomorskiego, zajmując przy tym Gdańsk i Gdynię.

**Wzdłuż całej zachodniej granicy**, od Bałtyku po Śląsk, kierunki natarcia były, jak następuje:

- a) z obszaru Neustettin (obecnie Szczecinek) w kierunku na Chojnice i Grudziądz, aby połączyć się z armią uderzającą z obszaru Osterode;
- b) z obszaru Frankfurt nad Odrą – Küstrin (obecnie Kostrzyn) – Meseritz (obecnie Międzyrzecze) na Poznań i dalej na Kutno;
- c) spod Wrocławia na Kalisz, Łódź i Kutno;
- d) ze Śląska Opolskiego na Częstochowę, stamtąd jedną linią na Piotrków i Łódź, by stamtąd uderzyć od zachodu na Warszawę, a drugą linią na Kielce i pod Lublin;
- e) z niemieckiego Górnego Śląska na Katowice, Kraków, w widły Wisły i Sanu, pod Zamość.

**Ostatnie uderzenie było ze Słowacji**, wzdłuż Podgórza Karpackiego na Przemysłu, a następnie w kierunku Lwowa.

Atak na Polskę był przeprowadzony zgodnie z nową strategią niemiecką, wojny błyskawicznej – „Blitzkrieg”, polegającej na zaskoczeniu i rzuceniu do walki od razu potężnych sił, aby pierwszym uderzeniem zdruzgotać wojsko nieprzyjaciela. Wprawdzie Niemcy nie obawiali się zbyt ofensywy ze strony Francji i Wielkiej Brytanii, będąc zorientowanymi w powolności reakcji tych mocarstw, ale na wszelki wypadek chcieli zakończyć wojnę z Polską w możliwie krótkim czasie.

Atak wrogich wojsk, przeprowadzony jednocześnie z zachodu i północnego wschodu, uderzył przede wszystkim w Armię „Pomorze”, dowodzoną przez gen. dyw. Wł. Bortnowskiego. Armia „Pomorze” znalazła się w kotle. Szczególnie gwałtowne było (dn. 1 września) natarcie niemieckiej piechoty zmotoryzowanej na polskie umocnione pozycje w obszarze Chojnice – Jezioro Charzykowskie. Piechota polska otrzymała rozkaz wycofania się z kotła.

**Pomorska Brygada Kawalerii**, wchodząca w skład Armii „Pomorze”, została rozlokowana w obszarze od Pojezierza Kaszubskiego, w Borach Tucholskich, po górną Brdę i środkową Wkrę. Dowódca Brygady, gen. bryg. Stanisław Grzmot-Skotnicki, przekazał 1 września dowództwo swemu zastępcy, płk. Adamowi Bogoria-Zakrzewskiemu, obejmując dowództwo Grupy Operacyjnej „Czersk”. Wszystkie pułki jezdne i oddziały wchodzące w skład Brygady wzięły udział w walkach już od pierwszego dnia kampanii.

Wyróżnił się w nich szczególnie 18 Pułk Ułanów Pomorskich. Chcąc zatrzymać czołwkę niemieckiego korpusu pancernego, aby ocalić tyły Armii „Pomorze”, szarżował pod Krojantami, wspierany ogniem drugiej baterii 11 DAK, na znajdujące się w marszu tyłowe oddziały wroga. Początkowe szarże były z pomyślnym skutkiem, wkrótce jednak wróg skierował na szarżujących ułanów wozy pancerne. Te, działami i ogniem ckm, rozbiły Pułk. W walce poległ dowódca pułku, płk Kazimierz Mastalerz. Dowództwo objął zastępca dowódcy, ppłk Stanisław Malecki. Resztki Pułku zmuszone były odejść do Grudziądza dla uzupełnienia strat i przeformowania.

W Borach Tucholskich były się też: 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich, ponosząc ogromne straty, 8 Pułk Strzelców Konnych i 16 Pułk Ułanów Wielkopolskich, jak również dwie baterie 11 DAK. Osłaniały one cofającą się piechotę. Dnia 3 września, gdy gros Armii „Pomorze” było już w odwrocie, gen. Grzmot-Skotnicki objął ponownie dowództwo Pomorskiej Brygady Kawalerii. Wydał on podległym pułkom rozkaz przesunięcia się na południe, na przyczółek pod Bydgoszczą. Pułki Brygady szły pospieszonym marszem, przebijając się przez przeważające siły wroga i robiąc po 75 do 85 km dziennie. Niemcy dwiema kolumnami dochodzili już do Wisły.

Tegoż dnia 16 Pułk Ułanów Wielkopolskich, wsparty ogniem drugiej baterii 11 DAK, rozpoczął pod Bukowcem walkę z czołgami wroga. Po bitwie tej i uprzednim okrążeniu w Borach Tucholskich, 16 Pułk Ułanów Wielkopolskich, jak również bateria DAK, przestały faktycznie istnieć jako jednostki bojowe.

W marszu na południe 8 Pułk Strzelców Konnych, wsparty dwiema bateriami 11 DAK, stoczył pod Polednem ciężki bój z oddziałami pancernej dywizji Guderiana, zadając jej poważne straty w ludziach i czołgach. Walka została na rozkaz przerwana, 8 PSK dotarł do Gruczny. Tam dołączyła doń pozostała po bojach część 2 Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich, w sile jednego, 3 szwadronu i plutonu kolarzy, pod swym dowódcą, płk. dypl. J. Trepto. Zredukowana do niespełna dwóch pułków Pomorska Brygada Kawalerii stoczyła ponownie walkę pod Topolnem, otwierając sobie drogę na Bydgoszcz. Przeszła następnie przez most na Brdzie w Fordonie i dotarła do Łęgowa koło Bydgoszczy. W dniu 7 września płk dypl. J. Jastrzębski sformował z 8 Pułku Strzelców Konnych, liczącego po bojach 80% stanu pierwotnego, z resztek 2 Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich i pojedynczych ułanów z 16 Pułku Ułanów Wielkopolskich, Kombinowany Pułk Kawalerii, którego objął dowództwo. Zastępcą jego został ppłk Tadeusz Łękwawski, dotychczasowy zastępca dowódcy 2 Pułku Szwoleżerów. Pomorska Brygada Kawalerii liczyła od tej chwili tylko ten jeden Pułk Kawalerii i dwie baterie 11 DAK z jego dowództwem. Odszedł z Brygady płk dypl. J. Trepto, otrzymując nowe zadania.

Kombinowany Pułk Kawalerii, po krótkim postoju w Łęgowie, wycofał się na południowy wschód, do Dąbia nad Nerem. Tam spotkał się z Podolską Brygadą Kawalerii. Dnia 9 września gen. bryg. St. Grzmot-Skotnicki sformował z resztek Pomorskiej i z Podolskiej Brygady Kawalerii „Grupę Bojową” swojego imienia. Następnego już dnia weszła ona w skład Armii „Poznań”, dowodzonej przez gen. dyw. Tadeusza Kutrzebę.

Armia „Poznań” rozpoczęła 10 września działania zaczepne, uderzając na północne skrzydło armii niemieckiej maszerującej na Warszawę. Kawaleryjska Grupa Bojowa gen. Grzmot-Skotnickiego osłaniała działalność Armii „Poznań” od zachodu.

Bitwa nad Bzurą, zwana przez Niemców „bitwą pod Kutnem”, rozpoczęła się już 9 września i miała trwać do 20 września. Była to największa z bitew w kampanii wrześniowej 1939 roku. Bitwa ta, jeśli nawet nie przyniosła spodziewanego skutku i nie zaważyła na wynikach wojny, była pierwszym przejawem opanowania chaosu, spowodowanego zaskoczeniem i niekorzystnym układem sił. Polskie Siły Zbrojne stawiały zorganizowany i wytrzymały opór wrogiej armii. Nie należy jednak uprzedzać przebiegu wydarzeń.

**Podolska Brygada Kawalerii** wyładowana została w dniu wybuchu wojny w rejonie Nekli w okolicach Gniezna. Zluzowała ona 14 Dywizję Piechoty na przedpolu Poznania. Nocą z 3 na 4 września otrzymała rozkaz odejścia do miejscowości Warta w województwie łódzkim. Brygada szła przez Skulsk koło Słupcy i Kleczew koło Sompolna do Dąbia nad Nerem, gdzie przybyła 8 września. Tam nastąpiło spotkanie z resztkami Pomorskiej Brygady Kawalerii i obie Brygady sformowały „Grupę Bojową gen. Grzmot-Skotnickiego”, która niezwłocznie rozpoczęła akcję bojową.

Wyróżnił się w walkach 6 Pułk Ułanów Kaniowskich, który przy wydatnej pomocy 6 DAK im. gen. Romana Sołtyka, 9 września zdobył po ciężkich bojach miejscowość Uniejów nad Wartą, odrzucając oddziały wroga.

Równocześnie Dywizjon Rezerwy 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich, przybyły do Ośrodka Zapasowego Podolskiej Brygady Kawalerii w Stanisławowie, opanował miejscowość Wartkowice, zdobywając magazyny niemieckiego korpusu i niszcząc kolumnę samochodową. W następnych dniach Dywizjon został wzmocniony przez przybyłe z Ośrodka Zapasowego Brygady szwadrony 6 Pułku Ułanów Kaniowskich i 9 Pułku Ułanów Małopolskich, tworząc 221 Pułk Ułanów. Dowództwo tego Pułku objął 15 września ppłk Włodzimierz Gilewski, dotychczasowy dowódca Ośrodka.

Dnia 12 września wróg uderzył od strony opanowanego znów Uniejowa, zagrażając z flanki Grupie Bojowej gen. Grzmot-Skotnickiego. Odrzucił go brawurowym natarciem 7 Baon Strzelców Pieszych, wsparty przez 9 Pułk Ułanów Małopolskich. Grupa Bojowa, na rozkaz Dowództwa Armii „Poznań”, przerwała walki i przeszła nad Bzurę, do rejonu Łęczycy, po czym koło Starych Bud przekroczyła rzekę, stając na lewym skrzydle tej Armii. Nad Bzurą, 13 września, nastąpiło spotkanie Grupy Bojowej gen. Grzmot-Skotnickiego z Wielkopolską Brygadą Kawalerii. Początkowo Grupa Bojowa walczyła jeszcze samodzielnie nad Bzurą, a w jej ramach 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich odparł 14 września natarcie niemieckiej piechoty, ale ze względu na słaby stan liczebny Grupy sformowano z niej i Wielkopolskiej Brygady Kawalerii „Grupę Kawalerii gen. Abrahama”, pod jego dowództwem. Od 15 września Brygady Kawalerii: Podolska, resztki Pomorskiej i Wielkopolska dzieliły wspólne losy.

**Wielkopolska Brygada Kawalerii** weszła od początku w skład Armii „Poznań”. Dnia 1 września wkroczyły na tereny działania Armii dość słabe oddziały niemieckich wojsk, odrzucone niezwłocznie poza granicę. Następnego dnia Wielkopolska Brygada Kawalerii podjęła akcję zaczepną, wchodząc na tereny Rzeszy do Königsdorf, skąd się wycofała. Następnego dnia cofnęła się ona na linie Warty i Prosny, skąd zaczęła, po paru dniach, wycofywać się w kierunku Bzury, w dniach 8 i 9 września osiągając rejon Soboty nad Bzurą. Pod Łęczycą 15 Pułk Ułanów stoczył ciężką walkę ze zmotoryzowanymi oddziałami. Wielka „bitwa nad Bzurą” się rozpoczęła. Wielkopolska Brygada podeszła pod Głowno, w łuku Bzury, opanowując lasy na północ od tej miejscowości. W czasie walk pod Głownem poległ w boju, pod Ziewanicami, ppłk Tadeusz Mikke, dowódca 15 Pułku Ułanów Poznańskich. Dowództwo Pułku przejął ppłk Kazimierz Chłapowski, dotychczasowy zastępca dowódcy.

Dnia 16 września gen. bryg. dr Roman Abraham przekazał dowództwo Wielkopolskiej Brygady Kawalerii płk. Ignacemu Kowalczewskiemu, dowódcy 17 Pułku Ułanów Wielkopolskich. Grupa Kawalerii gen. Abrahama otrzymała zadanie uitorowania Armiiom „Poznań” i „Pomorze” drogi przez Puszcę Kampinoską na Warszawę. W tym celu Wielkopolska Brygada Kawalerii przesunęła się do wideł Wisły i Bzury, na południe od Czerwińska i Wyszogrodu. Na skraju Puszczy stoczył walkę z wrogiem 7 Pułk Strzelców Konnych Wielkopolskich. W boju został ciężko ranny jego dowódca, płk Stanisław Królicki. Przewieziony do Modlina, zmarł tam w szpitalu wojskowym parę dni później. Podolska Brygada Kawalerii z resztkami Pomorskiej Brygady Kawalerii,

osłaniająca Armię „Poznań” od zachodu, przeszła przez Kutno – Krośniewice – Kiernozień pod Sanniki, zatrzymując się między dolną Bzurą a Wisłą.

**Bitwa nad Bzurą** rozpoczęła, jak wspomniano wyżej dnia 9 września i dowodzona przez gen. dyw. Tadeusza Kutrzebę, po początkowych sukcesach, przyjęła w połowie września obrót niepomyślny dla wojsk polskich. Obie Armie, „Poznań” i „Pomorze”, w sile ośmiu Dywizji Piechoty, zajęły pozycję, zdawałoby się względnie ubezpieczoną z trzech stron. Od północy stanowił ochronę 25-kilometrowy odcinek środkowej Wisły, a od południa i zachodu – łuk Bzury, od Soboty po jej ujście pod Wyszogrodem. Niestety, nawet jeśli Wisła stanowiła pewne zabezpieczenie, niski poziom wody w Bzurze nie stanowił przeszkody dla jej przekroczenia, ani dla piechoty, ani dla samochodów pancernych i czołgów.

Ze strony niemieckiej skierowane zostały przeciw dwóm Armiom Polskim, trzy armie w sile łącznej czternastu dywizji, w tym dwie pancerne i jedna lekka zmotoryzowana. Od zachodu, łukiem Płock – Gostynin – Kutno – Łęczyca, posuwała się czwarta armia wroga, w sile sześciu dywizji, w tym jedna lekka zmotoryzowana. Od południa, na linię Bzury od Łęczycy po Łowicz, sunęła ósma armia niemiecka, w sile sześciu dywizji piechoty. Wreszcie od południowego wschodu szła dziesiąta wrogu armia, idąc od strony Radomia, przez Warkę, Grójec, w kierunku na Warszawę. Dwie dywizje pancerne i jedna piechoty zmieniły kierunek marszu i spod Mszczonowa, Żyrardowa i Grodziska Mazowieckiego poszły nad Bzurę, stając na północ i południe od Sochaczewa. Dnia 16 września przeszły one przez rzekę, uderzając od wschodu na cztery polskie Dywizje Piechoty. Następnego dnia Podolska Brygada Kawalerii otrzymała rozkaz przejścia na prawy brzeg Bzury, celem zabezpieczenia, wraz z Wielkopolską Brygadą Kawalerii, możliwości przemarszu przez Puszcę Kampinoską do Warszawy.

Przekroczenie Bzury było trudne. Brygada musiała stoczyć ciężką walkę z czwartą niemiecką dywizją pancerną, ponosząc poważne straty.

Dnia 18 września padł w boju pod Białą Górą nad Bzurą były dowódca Pomorskiej Brygady Kawalerii, gen. bryg. Stanisław Grzmot-Skotnicki.

W tym samym dniu zginął również w walce nad Bzurą gen. Franciszek Wład, a w następnych dniach został ranny i dostał się do niewoli niemieckiej dowódca Armii „Pomorze”, gen. dyw. Władysław Bortnowski.

Grupa Kawalerii gen. Abrahama weszła do Puszczy Kampinoskiej kilkoma kolumnami. Na południu stoczył ciężkie walki w rejonie Bieliny – Grabina 9 Pułk Ułanów Małopolskich, docierając do miejscowości Stare Polesie. Spotkał się tam z 6 Pułkiem Ułanów Kaniowskich. Pułki Wielkopolskiej Brygady Kawalerii walczyły w rejonie Ciszowa – Zamość – Górki, gdzie do akcji wszedł również 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich.

Dnia 18 września główne siły Grupy Kawalerii gen. Abrahama osiągnęły Palmiry pod Warszawą. Nocą z 18 na 19 września zdobyły miejscowość Sieraków, we wschodniej części Puszczy, gdzie przy wydatnej pomocy 7 DAK i dwóch baterii 6 DAK odparły czołowe natarcie wroga. Stąd 17 Pułk Ułanów Wielkopolskich przeprowadził atak na

Laski. Grupa Kawalerii gen. Abrahama zebrała się wieczorem 19 września w Smolarni, skąd nocą z 19 na 20 września przebiła się, w szyku pieszym z koniowodami prowadzącymi konie, do Warszawy. Zabrakło w niej 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich, który nie otrzymawszy na czas rozkazu zbiórki, przedsięwziął przemarsz inną drogą. Wyszedłszy pod Warszawą w okolicach Wólki Węglowej, zajętej przez oddziały pancerne wroga, uderzył na wieś w szyku konnym. Poniósł znaczne straty w ludziach, ale przebił się szarżą i tegoż dnia dotarł przez Bielany do Warszawy.

Z wchodzących w skład Grupy Kawalerii gen. Abrahama Dywizjonów Artylerii Konnej walczyły pod Łomiankami 20–22 września następujące: 7 DAK Wielkopolski, dwa plutony 6 DAK i część baterii 11 DAK. Przedostał się do Warszawy, gdzie brał udział w obronie miasta tylko 7 DAK i resztki 6 DAK. Oddziały Kawalerii i Artylerii Konnej wchodzące w skład Grupy Kawalerii gen. Abrahama walczyły w obronie stolicy do dnia kapitulacji, to znaczy do dnia 27 września 1939 roku.

Z chwilą podjęcia przez Armię „Poznań” akcji ofensywnej, zaczęto formować w Ośrodkach Zapasowych Brygad Kawalerii nowe pułki jezdne. W Ośrodku Zapasowym Mazowieckiej i Pomorskiej Brygady Kawalerii w Garwolinie został 9 września sformowany przez dowódcę Ośrodka, ppłk. Edwarda Wanię, Warszawski Pułk Ułanów nr 111. W skład Pułku weszły nadwyżki mobilizacyjne trzech Pułków Mazowieckiej Brygady Kawalerii. Wzmocnił go dywizjon nadwyżkowy 1 Pułku Szwoleżerów J. Piłsudskiego, doprowadzony przez płk. Piotra Głogowskiego, który objął jego dowództwo. Dowódcą Pułku został ppłk dypl. Jan Trepto, ostatni dowódca rozgromionego w Borach Tucholskich 2 Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich. Zastępcą dowódcy mianowano ppłk. Zdzisława Dziadulskiego z 1 Pułku Szwoleżerów. W Hrubieszowie, w Ośrodku Zapasowym Wołyńskiej Brygady Kawalerii, dowódca ośrodka płk Kazimierz Halicki sformował Zgrupowanie Kawalerii swego imienia, na czele którego stanął 10 września gotów do walki.

W Wołkowysku, w Ośrodku Zapasowym Suwalskiej i Podlaskiej Brygady Kawalerii zorganizowano cztery pułki konne, które otrzymały numery: 101, 102 i 110 Pułku Ułanów oraz 103 Pułku Szwoleżerów. Miały one sformować Brygadę Kawalerii pod dowództwem płk. Edmunda Hedult-Tarnasiewicza, byłego komendanta Szkoły Podchorążych Kawalerii i byłego dowódcy 16 Pułku Ułanów Wielkopolskich.

Przebieg wydarzeń nie pozwolił na sformowanie 102 Pułku Ułanów, który miał powstać z nadwyżek mobilizacyjnych 2 Pułku Ułanów Grochowskich, ani 103 Pułku Szwoleżerów, z 3 Pułku Szwoleżerów Mazowieckich. Z oficerów i ułanów Pułków: 1 Krechowieckiego i 2 Grochowskiego sformowano całkowicie 101 Pułk Ułanów. Dowództwo jego objął mjr Stanisław Żukowski z 2 Pułku Ułanów, a zastępstwo mjr rez. Stanisław Siciński z 1 Pułku Szwoleżerów J. Piłsudskiego. Całkowicie zorganizowano też 110 Pułk Ułanów, na czele którego stanął sławny zagończyk z lat 1918–1921, ppłk Jerzy Dąbrowski, były zastępca dowódcy 4 Pułku Ułanów Zaniemeńskich, ostatnio inspektor RIK w Świącianach. Zastępcą jego został mjr Henryk F.J. Dobrzański z 4 Puł-

ku Ułanów Zaniemeńskich. Pułk liczył pełne cztery szwadrony marszowe i szwadron ckm. Osiągnął pogotowie marszowe już 12 września 1939 roku.

W Żółkwi, w Ośrodku Zapasowym Kresowej Brygady Kawalerii, dowódca Ośrodka ppłk Stefan Władysław Gołaszewski zorganizował z czterech szwadronów pułków wchodzących w skład Brygady Pułk marszowy. Pierwszy szwadron, uprzednio zapasowy 12 Pułku Ułanów Podolskich, pod dowództwem rtm. Michała Minkowskiego, wyruszył do zadań bojowych już 10 września.

Wreszcie w Warszawie, z nadwyżek mobilizacyjnych 1 DAK im. gen. Józefa Bema, sformowano tzw. Baterię Konną Obrony Warszawy. Dowództwo jej objął kpt. Stanisław Kozika. Bateria ta walczyła na Mokotowie, Czerniakowie i Saskiej Kępie aż do 27 września 1939 roku, czyli do dnia kapitulacji stolicy.

**Kresowa Brygada Kawalerii** weszła w skład Armii „Łódź”, dowodzonej przez gen. dyw. Juliusza K. Rómmla. Brygada miała zadanie obrony mostów na rzece Warcie w Sieradzu, gdzie skoncentrowana została większość jej pułków. Tylko 1 Pułk Kawalerii KOP, noszący od imienia swego dowódcy nazwę „Feliks”, usytuowany został w Wieluniu.

Już pierwszego dnia wojny uderzenie wroga na most pod Sieradzem było tak gwałtowne, że nie wytrzymała go Kresowa Brygada Kawalerii. Na skutek tego gen. Rómml zdjął z dowództwa Brygady płk. Stefana Hanka-Kuleszę, mianując 5 września na jego miejsce płk. Jerzego Grobickiego, dotychczasowego dowódcę Grupy Operacyjnej. Walki nad Wartą trwały do tego dnia, po czym Brygada zaczęła, na rozkaz dowódcy Armii „Łódź”, wycofywać się na północny wschód, koncentrując się w okolicy Szadka. Osłaniał wycofujące się na Lututów – Złoczew oddziały 1 Pułk Kawalerii KOP „Feliks”. Najsilniejszy opór wrogowi stawiał 4 Baon Strzelców Piesznych.

W tym czasie 6 Pułk Strzelców Konnych walczył w rejonie Popowa koło Brzezin, po czym poszedł w kierunku Wisły i przekroczył ją pod Górą Kalwarią. 6 września, na skutek rozkazu gen. Rómmla, Kresowa Brygada Kawalerii przeszła nad rzekę Ner, a stamtąd do lasów Emilia. Stamtąd w dniach 8 i 9 września zaczął się odwrót w kierunku Głowna, do rejonu Chlebowa. Pułki Brygady utraciły łączność między sobą i z Dowództwem Brygady, a poszczególne szwadrony nawet z Dowództwem Pułku.

Od 5 września Armia „Łódź” była w odwrocie. 6 września w rejonie Dłutowa, 6–7 września w obszarze Rzgów – Tuszyn, 7–8 od Brzezin do Mrogi. Sztab Armii miał przejść do Żyrardowa. Z Kresowej Brygady Kawalerii zatrzymany został do dyspozycji Dowództwa Armii tylko 1 Pułk Kawalerii KOP „Feliks”. Przemaszerował on w dniach 6–8 września przez Aleksandrów – Głowno do Skierniewic, po czym przez Izdebną Kościelną – Wiskitki do Błonia.

Dowódca 22 Pułku Ułanów Podkarpackich, płk dypl. Wł. Płonka, utworzył z resztek swego pułku, trzech baterii 13 DAK i oddziałów pozostałych pułków, niemających łączności ze swoim dowództwem, Zgrupowanie Kawalerii, z którym przeszedł przez Puszcę Kampinoską do Modlina. Stamtąd dotarł 12 września do Otwocka. W zgrupo-



waniu pozostał tylko jeden szwadron 22 Pułku Ułanów i jeden działon pierwszej baterii 13 DAK, pozostałe baterie zostały zatrzymane po drodze, w rejonie Mszczonowa i Milanówku, a czwarta przeszła do Warszawy.

Płk dypl. Andrzej Kunachowicz, dowódca 20 Pułku Ułanów im. Króla J. Sobieskiego, sformował drugie Zgrupowanie Kawalerii z resztek swego Pułku i kilku zebranych oddziałów. Przeszedł Wisłę i 8 września stoczył walkę nad rzeką Mrogą. Dołączył doń 6 PSK Dnia 11 września, pod Osuchowem, Zgrupowanie zostało rozbite. W Otwocku Kresowa Brygada Kawalerii otrzymała rozkaz wejścia w skład „Grupy Kawalerii gen. Andersa”. Stan Brygady przedstawiał się rozpaczliwie: z 20 Pułku Ułanów pozostał niepełny szwadron, z 22 Pułku Ułanów niewiele więcej, z 6 Pułkiem Strzelców Konnych nie było łączności, jak również z 1 Pułkiem Kawalerii KOP, wreszcie z 13 DAK pozostał tylko jeden działon. Te szczątki Kresowej Brygady Kawalerii, wraz ze swym dowódcą, płk. Grobickim dzieliły od dnia 12 września losy Grupy Kawalerii gen. Andersa.

Odmienne potoczyły się losy dwóch pozostałych pułków jezdnych. 1 Pułk Kawalerii KOP dotarł do Otwocka, w składzie zaledwie trzech szwadronów, już 10 września. Otrzymał rozkaz marszu na Karczew i nad Wisłę, pod Górę Kalwarię. Do 15 września staczał walki na wale wiślanym. Dnia 15 września dołączył do resztek Mazowieckiej Brygady Kawalerii, maszerującej spod Kałuszyna na Chełm. Uprzednio, 10 września, dołączył do Mazowieckiej Brygady Kawalerii pierwszy szwadron 6 PSK, rozgromionego pod Osuchowem. W przeddzień bitwy utracił on łączność z Pułkiem. Wraz z Mazowiecką Brygadą Kawalerii, zarówno 1 Pułk Kawalerii KOP, jak i szwadron szóstego PSK dołączyły do Grupy Operacyjnej Kawalerii gen. Andersa.

**Wołyńska Brygada Kawalerii** miała zadanie osłony południowego skrzydła Armii „Łódź”, na styku z wysuniętym skrzydłem Armii „Kraków”, dowodzonej przez gen. dyw. Tadeusza Piskora. Brygada została przesunięta do rejonu Ostrów – Miedźna, w łuku Warty, na zachodnim jej brzegu.

Dnia 1 września uderzyła na Miedźnę niemiecka Czwarta Dywizja Pancerna, sunąc z leżącego bardzo blisko polskiej granicy miasta Rosenberg (obecnie Oleśno). Opór stawiała Wołyńska Brygada Kawalerii, rozmieszczona na skraju lasów, na północ od Kłobucka i na wschód od miejscowości Łobodna.

Bitwa rozegrała się pod wsią Mokra, gdzie znajdowały się 21 Pułk Ułanów Nadwiślańskich i 2 DAK im. gen. J. Sowińskiego, wspierane przez Dywizjon pancerny Brygady i 12 Pułk Ułanów Podolskich, usytuowane w rejonie Miedźno. W odwodzie, w rejonie Kołaczkowo, znajdował się 2 Pułk Strzelców Konnych. Na prawym skrzydle Brygady zajmował pozycję 19 Pułk Ułanów Wołyńskich, dozorując spod miejscowości Zawady linię rzeki Liswarty.

Uderzenie pancernej dywizji wroga odrzuciło oddziały polskie z północnej części lasów okalających Mokrą, odcinając 19 Pułk Ułanów od reszty Brygady. Mając za przeciwnika tylko jeden Pułk Kawalerii, wróg natarł, wypierając 19 Pułk Ułanów, po zaciętej walce, do wsi Leszczyny nad Liswartą.

Wstrzymał dalsze posuwanie się niemieckiej dywizji pancernej, ogniem ckm i działka przeciwpancernego drugi szwadron 19 Pułku Ułanów Wołyńskich, zmuszając ją nawet do cofnięcia się. Kiedy wrogie oddziały zatrzymały się dla wypoczynku, dowódca 19 Pułku Ułanów rozkazał dwóm szwadronom uderzyć na nie szarżą. Szarża ta była skuteczna, rozproszono piechotę, zniszczono szereg pojazdów mechanicznych i zapasy amunicji, ale 19 Pułk Ułanów Wołyńskich miał znaczne straty w ludziach i koniach. Brygada przesunęła się nocą z 1 na 2 września do lasów nadleśnictwa Łobodna, walcząc następnego dnia aż do zmroku, ze zmiennym szczęściem.

Bitwa pod Miedźnem i Mokrą była zwycięska, opóźniła ona o jeden dzień posuwanie się niemieckiej brygady pancernej i spowodowała zniszczenie 80 czołgów i ok. 150 pojazdów mechanicznych wroga. Ze strony polskiej straty były ogromne – poległo w boju 8 oficerów i 182 ułanów i kanonierów, rannych zostało 19 oficerów i ponad 300 szeregowych. Stracono ponadto 300 koni i 6 dział. Największe straty poniosły Pułki Ułanów: 12 Podolski i 19 Wołyński oraz 2 DAK.

Nocą z 3 na 4 września 2 Pułk Strzelców Konnych dokonał pomyślnego wypadu na miejscowość Kamieńsk, zaskakując strzelców zmotoryzowanych Pierwszej Niemieckiej Dywizji Pancernej. W tym samym dniu dywizjon 12 Pułku Ułanów mjr. Juniewiczza, wsparty przez 11 Baon Strzelców Piesznych ppłk. Wł. Warchoła, dokonał wypadu na Rozprzę. Dnia 5 września, na rozkaz gen. J.K. Rómmla, Wołyńska Brygada Kawalerii przesunęła się do rejonu Wadlewa, na północny wschód od Bełchatowa, a następnego dnia pod Tuszyn. Armia „Łódź”, już tylko w odwrocie, była w stanie rozpadu. Resztki jej, dowodzone przez gen. Thommée, skupiły się nad rzeką Mrogą, na północny wschód od Brzezin.

Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich wydało rozkaz, dla istniejących jeszcze jednostek bojowych, wycofania się na południe od Warszawy i przejścia Wisły pod Otwockiem. Tymczasem między Łodzią a linią Bzury parła naprzód niemiecka ósma armia gen. von Blaskowitz. Wchodząca w jej skład 10 Dywizja Piechoty podchodziła już pod Stryków. Wobec powyższego gen. Thommée zdecydował cofać się na Żyrardów – Błonie, zlecając Wołyńskiej Brygadzie Kawalerii osłonę swojej Grupy. Dnia 8 września Wołyńska Brygada Kawalerii, znajdująca się w rejonie Brzezin, stoczyła z Dziesiątą Dywizją Piechoty wroga ostry bój pod Wolą Cyrusową, między Brzezinami a Skierniewicami. Walczyły Pułki Ułanów: 12, 21, i szwadron 19 wspierane ogniem 2 DAK. W odwodzie pozostał 2 Pułk Strzelców Konnych. Największe straty w walce poniósł 21 Pułk Ułanów Nadwiślańskich, jak również druga bateria 2 DAK, całkowicie rozbita. Po stoczeniu bitwy, Brygada wycofywała się na północny wschód, idąc przez Grabów – Skierniewice, na Kampinos. Stąd przeszła na wschodni brzeg Wisły przez most w Kazuniu koło Modlina i doszła do Jabłonny. Dnia 11 września Wołyńska Brygada Kawalerii otrzymała od dowództwa Armii „Warszawa” rozkaz podporządkowania się Grupie Kawalerii gen. Andersa, formującej się już z Nowogródzkiej i resztek Kresowej Brygady Kawalerii.

Dnia 12 września gen. Anders rozkazał Wołyńskiej Brygadzie Kawalerii uderzyć na Mińsk Mazowiecki. Brygada przeszła na Dębę Wielkie i 13 września, wsparta przez parę oddziałów z pozostałych Brygad, a zwłaszcza przez 9 DAK, natarła na Mińsk. Natarciem dowodził ppłk Andrzej Kuczek, dowódca 12 Pułku Ułanów Podolskich. Operacja nie była udana, gdyż wróg w przeważającej sile stawiał bardzo silny opór. Bitwa została przerwana na rozkaz Naczelnego Dowództwa, które poleciło całej Grupie Kawalerii gen. Andersa przejść przez Garwolin do Kocka do swej dyspozycji. Była to ostatnia Bitwa Wołyńskiej Brygady Kawalerii w tej kampanii.

Dnia 14 września ppłk A. Kuczek na czele 12 Pułku Ułanów Podolskich dotarł do miejscowości Rudka, na szosie do Garwolina. Otrzymując szereg sprzecznych rozkazów, nie miał możliwości nawiązania łączności z resztą Grupy Kawalerii gen. Andersa. 12 Pułk Ułanów Podolskich przestał z dniem 15 września istnieć jako aktywna jednostka bojowa. Tylko parę plutonów tego pułku i pierwsza Bateria 2 DAK przeszły przez Otwock do Warszawy, biorąc następnie udział w jej obronie, aż do dnia kapitulacji stolicy.

**Wileńska Brygada Kawalerii**, w drugim dniu wojny, na skutek posuwania się sił wroga w kierunku na Łódź, zajęła stanowisko w lasach Lubiaszów koło Piotrkowa Trybunalskiego. Dnia 3 września, w związku z przygotowywaniem przeciwnatarcia Armii Odwodowej, otrzymała zlecenie rozpoznania sytuacji. Zadanie to wypełnił 23 Pułk Ułanów Grodzieńskich, wsparty drugą Baterią 3 DAK im. płk. Włodzimierza Potockiego. Podjazdy tego Pułku przeniknęły głęboko między linie wojsk niemieckich, przesyłając Dowództwu Armii meldunki radiowe o ruchu oddziałów pancernych wroga.

Dnia 6 września 23 Pułk Ułanów Grodzieńskich i druga Bateria 3 DAK stoczyły walkę koło Przedborza nad Pilicą, ale straciły łączność z Brygadą, która w tym samym dniu przeszła do rejonu Sulejowa, mając zadanie obrony linii Pilicy. Wyparta znad Pilicy Wileńska Brygada Kawalerii, w składzie dwóch Pułków Ułanów i dwóch baterii 3 DAK, przeszła do lasów koło Przysuchy nad Radomką, gdzie stoczyła ostre walki. Zaczęła następnie przesuwać się na północny wschód, do przeprawy przez Wisłę. Szła przez Jedlińsk koło Radomia i Kozienice, dokąd dotarła 8 września, zwalczając wciąż ataki wroga.

Nocą z 8 na 9 września Brygada stanęła nad Wisłą, podejmując osłonę przeprowadzających się na Maciejowice oddziałów rozbitych Armii. Poniosła w tej akcji ogromne straty. Dowództwo 3 DAK, wraz z Bateriami pierwszą i trzecią, przeszło na wschodni brzeg Wisły, zajmując stanowisko pod Maciejowicami i staczając walki do 13 września. Wileńska Brygada Kawalerii, mocno zredukowana liczebnie, współdziałała w tych walkach z Nowogrodzką Brygadą Kawalerii, broniącą linii Wisły na południe od Warszawy.

Dnia 10 września Wileńska Brygada Kawalerii przeszła Wisłę pod Magnuszewem. Dołączył do niej płk Tadeusz Komorowski, dowódca Centrum Wyszkozenia Kawalerii,

ze sformowanym przez siebie oddziałem kawalerii. Przez krótki okres nieobecności dowódcy Wileńskiej Brygady Kawalerii objął nawet w zastępstwie jego funkcję.

Po przejściu Wisły, Brygada w składzie niepełnych dwóch Pułków Ułanów: 4 Zaniemeńskich i 13 Wileńskich oraz oddziału płk. T. Komorowskiego, ruszyła przez Kurów na Kock i Parczew, a następnie na Rejowiec, do którego dotarła 14 września. Pozostały dla obrony linii Wisły: Dowództwo 3 DAK z Bateriami pierwszą i trzecią. Wzięły one następnie udział 18 i 19 września w walkach pod Miedzeszynom i Otwocikiem, ulegając całkowitemu rozbiciu. W międzyczasie rozłączony z resztą Wileńskiej Brygady Kawalerii 23 Pułk Ułanów Grodzieńskich, wsparty drugą Baterią 3 DAK, dotarł do Przysuchy, nie zastając już tam Brygady. Stoczył tam 9 września ciężką walkę, w której została całkowicie rozbita Bateria Artylerii Konnej, a Pułk Ułanów poniósł dotkliwe straty. Przeszedł jednak pomyślnie przez Wisłę, aby dołączyć potem do Grupy Kawalerii gen. Andersa.

Dnia 17 września dotarła do Dowództwa Wileńskiej Brygady Kawalerii wiadomość o zdradzieckiej napaści Sowietów. Spowodowało to decyzję skierowania się na południe, omijając Lublin, zajęty już przez wojska niemieckie. Dnia 21 września, w Wólce Hryniewieckiej w rejonie Rejowca, Wileńska Brygada Kawalerii dołączyła do Grupy Kawalerii gen. Andersa, wchodząc w jej skład. Pozostała też w niej do końca działań wojennych wrześniowej kampanii.

**Mazowiecka Brygada Kawalerii**, stojąca na granicy Prus Wschodnich, już pierwszego dnia wojny spotkała się z tak gwałtownym uderzeniem przeważających sił wroga, że zmuszona została do wycofania się z odcinka Krzynowłoga – Ulatowo na Przasnysz. Ostre walki odwrotowe stoczył zwłaszcza 7 Pułk Ułanów Lubelskich, niszcząc kilka czołgów nieprzyjacielskich, posuwających się wzdłuż szosy Przasnysz – Maków.

Dnia 5 września Brygada walczyła na linii Narwi, między Pułtuskim a Serockiem, ale ulegając przewadze wroga, była zmuszona przejść Narew i wycofać się nad Bug, do Wyszkowa. W Wyszkowie przeszła na lewy brzeg Bugu, kierując się na Stanisławów, między Wołominem a Mińskiem Mazowieckim. W czasie tego marszu dołączył do Brygady pierwszy szwadron 6 Pułku Strzelców Konnych, który po rozgromieniu Pułku pod Osuchowem utracił łączność z Kresową Brygadą Kawalerii i swoim Pułkiem. Kierując się na południowy wschód, Mazowiecka Brygada Kawalerii spotkała bardzo silną kolumnę wojsk niemieckich, z którymi stoczyła walki pod Dobrem i Głęboboczcami, a następnie 12 września bój pod Leśnogórą. W boju tym została całkowicie rozbita pierwsza Bateria 1 DAK im. gen. J. Bema i straciły łączność z Brygadą dwa szwadrony pierwszego Pułku Szwoleżerów J. Piłsudskiego. Dołączyły one potem, pod Mińskiem Mazowieckim, do Grupy Kawalerii gen. Andersa. Po bitwie pod Leśnogórą Mazowiecka Brygada Kawalerii skoncentrowała się koło Kałuszyna. Otrzymała tam rozkaz maszerowania samodzielnie na Chełm Lubelski. Szła przez Stoczek Łukowski – Łuków. Dnia 15 września dołączył do niej pierwszy Pułk Kawalerii KOP, który osłaniając skrzydło części Armii „Łódź” utracił łączność z Kresową Brygadą Kawalerii.

Spod Chełma Lubelskiego, do którego dotarła 19 września, Mazowiecka Brygada Kawalerii ruszyła na Suchowolę nad górnym Wieprzem, koło Krasnobrodu. Nastąpiło spotkanie z Grupą Kawalerii gen. Andersa i podjęcie wspólnej akcji bojowej. Mazowiecka Brygada Kawalerii walczyła 23 i 24 września pod Krasnobrodem i Suchowolą. Bitwa zapowiadająca się początkowo pomyślnie, została niestety przegrana, na skutek znacznej przewagi liczebnej i technicznej wroga.

Pułki i baterie DAK Mazowieckiej Brygady Kawalerii walczyły jeszcze pod Aleksandrowem i Góreckim Kościelnym (powiat Biłgoraj), w dniach 25 i 26 września, a następnie pod Broszkami 26 września i Władypolem 27 września. W tej ostatniej bitwie uległa rozbiciu trzecia Bateria 1 DAK.

W stoczony pod Kukiełkami, w powiecie Zamość, bitwie z dnia 27 września uległ ostatecznemu rozbiciu 1 DAK im. gen. J. Bema. Brygada liczyła tylko mocno przetrzebione pułki jezdne. W tej sytuacji dowódca Brygady, płk dypl. Jan Karcz, poparty zwłaszcza przez dowódcę 11 Pułku Ułanów Legionowych, ppłk. dypl. Władysława Mączewskiego, ale przy zgodnej opinii większości oficerów Brygady, uznał dalszą walkę za beznadziejną. Zdecydował więc rozwiązać Brygadę i polecił oficerom i żołnierzom starać się przedostać małymi grupkami, względnie pojedynczo, na Węgry lub do Rumunii, a stamtąd do Francji.

**Nowogródzka Brygada Kawalerii** w pierwszych trzech dniach wojny miała zadanie obrony odcinka granicy od Działdowa po Brodnicę. Dnia 1 września niemieckie oddziały uderzyły na Działdowo, ale zostały odparte przez 5 Baon Strzelców Piesznych. W tym samym dniu czwarty szwadron 25 Pułku Ułanów Wielkopolskich, wchodzący w skład Armii „Modlin”, przeszedł granicę Prus Wschodnich, stoczył pomyślną potyczkę, wziął jeńców i powrócił pod Mławę.

Do 3 września Brygada nie była zbyt niepokojona atakami wroga. Pułki Ułanów 25 Wielkopolskich i 27 im. Króla Stefana Batorego oraz dwie baterie 9 DAK działały w okolicach Mławy. Sytuacja zmieniła się 4 września, na skutek gwałtownych postępów wojsk niemieckich w tym rejonie, na skrzydle prawym Armii „Modlin”. Jednocześnie zagrożony został od południowego zachodu Płock. Nowogródzka Brygada Kawalerii zaczęła wycofywać się przez Sierpc w kierunku Płocka. Pułki: 26 Ułanów im. Hetmana Wielkiego Litewskiego K. Chodkiewicza i 4 Pułk Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej, wraz z 9 DAK, zostały skierowane na Płock, do obrony miasta. Następnego jednak dnia, w związku z ogólnym odwrotem wojsk polskich, Nowogródzka Brygada Kawalerii otrzymała rozkaz wycofanie się z przedmieścia Płocka na wschód. Dołączyła do niej 6 września 15 Bateria DAK, skierowana uprzednio do obrony miasta.

Po wysadzeniu mostu pod Płockiem Nowogródzka Brygada Kawalerii ruszyła najpierw na Gąbin, a następnie, wzdłuż lewego brzegu Wisły, na Puszcę Kampinoską, aby przejść pod Modlin. Przez Wisłę przepłynęła się pod Wyszogrodem i pod Czerwińskiem. Następnie pod Modlinem przeszła przez Bugo-Narew, dochodząc do rejonu Wiązowny i Otwocka. W dniu 9 i 10 września Brygada wzięła udział w walkach

nad Wisłą, osłaniając przeprawę przez rzekę oddziałów wycofujących się na prawy jej brzeg. Współdziałała w tym z Wileńską Brygadą Kawalerii, prowadzącą osłonę na lewym brzegu.

Dnia 11 września Nowogródzka Brygada Kawalerii spotkała się z Wołyńską Brygadą Kawalerii i resztkami Kresowej Brygady Kawalerii. Dowódca Nowogródzkiej Brygady Kawalerii, gen. bryg. Wł. Anders, na rozkaz Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich, sformował 12 września „Grupę Kawalerii gen. Andersa”. Weszły w jej skład Brygady Kawalerii: Nowogródzka, Wołyńska i Kresowa. Dowództwo Nowogródzkiej Brygady Kawalerii objął dotychczasowy zastępca generała Andersa, płk Kazimierz Żeliszawski, dawny dowódca 3 Pułku Ułanów Śląskich.

**Grupa Kawalerii gen. Andersa** miała początkowo bronić linii Wisły, na południe od Warszawy. Dnia 12 września gen. Anders rozkazał Wołyńskiej Brygadzie Kawalerii uderzyć na Mińsk Mazowiecki, wspierając ją kilkoma szwadronami Nowogródzkiej Brygady Kawalerii i 9 DAK. Bitwa ta, mająca w drugiej fazie przebieg niepomyślny, została przerwana na rozkaz Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, które kazało Grupie Kawalerii gen. Andersa przejść przez Garwolin pod Kock, stawiając ją do dyspozycji Naczelnego Wodza. Dla obrony linii Wisły pozostała przez pewien czas tylko mocno zredukowana Kresowa Brygada Kawalerii z posiadaną jeszcze jedyną baterią 13 DAK. Po bezskutecznych walkach wycofała się i ona, dochodząc 15 września do rejonu Chełma Lubelskiego, a następnie przechodząc do lasów Grabowieckich pod Zamościem, gdzie znalazła się 21 września.

Marsz Grupy Kawalerii gen. Andersa na Garwolin rozpoczął się 13 września. W czasie marszu dołączyły do Grupy dwa szwadrony 1 Pułku Szwoleżerów J. Piłsudskiego, które straciły łączność z Mazowiecką Brygadą Kawalerii, gdy ta znajdowała się między Mińskiem Maz. a Kałuszynem.

Z Garwolina Grupa Kawalerii gen. Andersa miała przejść pod Lublin, aby połączyć się z Armią „Prusy”, gen. dyw. Stef. Dęba-Biernackiego. Po drodze otrzymała wiadomość, że Lublin został ewakuowany 14 września, a Armia „Prusy” wycofała się na wschód.

Dnia 17 września Grupa Kawalerii dotarła do rzeki Wieprz w rejonie Lubartowa. Tam dowiedziała się o zdradzieckiej napaści na Polskę ze strony Sowieców. W rejonie Lubartowa dołączył do Grupy Kawalerii 111 Warszawski Pułk Ułanów, pod dowództwem ppłk. dypl. Józefa Trepto.

W parę dni później przybył do Grupy gen. bryg. Konstanty Plisowski, dotychczasowy komendant twierdzy Brześć nad Bugiem. Ta, otoczona przez dwóch wrogów, nie mogła się utrzymać. Gen. Plisowski objął funkcję zastępcy dowódcy Grupy.

Grupa Kawalerii gen. Andersa maszerowała na Łęczną – Rejowiec – Zamość, przedzierając się przez pierścień wojsk niemieckich, a wkrótce i sowieckich. Dnia 21 września, w Wólce Hryniewieckiej, dołączyła do Grupy Wileńska Brygada, wchodząc w jej skład.

Po stoczeniu walk pod Zamościem, w czasie których pod Komarowem walczył 111 Pułk Warszawskich Ułanów, Grupa Kawalerii podjęła dalszy marsz na polu w kierunku Krasnobrodu nad górnym Wieprzem.

Dnia 22 września gen. Anders rozpoczął natarcie na Krasnobród, po osi Majdan – Suchowola, celem otwarcia wejścia na szosę Zamość – Tomaszów Lub.

Walki pod Krasnobrodem i Suchowolą trwały od 22 do 24 września. Wzięły w nich udział wszystkie jednostki bojowe wchodzące w skład Grupy Kawalerii i Mazowiecka Brygada Kawalerii.

Krasnobród zdobył brawurową szarżą 25 Pułk Ułanów Wielkopolskich. Przeszły przezeń: cała Nowogródzka Brygada Kawalerii, część 19 Pułku Ułanów Wołyńskich, dwa szwadrony 1 Pułku Szwoleżerów J. Piłsudskiego, resztki 23 Pułku Ułanów Grodzieńskich oraz trzy baterie 9 i jedna 13 DAK.

Poległ pod Krasnobrodem mjr Władysław Nowacki, zastępca dowódcy 4 Pułku Strzelców Konnych. Całkowicie rozbita została druga Bateria 9 DAK.

Po przedarciu się części Grupy Kawalerii gen. Andersa, inne oddziały walczyły jeszcze pod Aleksandrowem, Góreckim Kościelnym i Jacnią do 26 września. W bojach tych poniosły ogromne straty wszystkie oddziały kawaleryjskie, uległy całkowitemu rozbięciu: dwie baterie 1 DAK i trzecia Bateria 2 DAK. Z ocalałych artylerzystów konnych został sformowany szwadron jazdy, który dołączył następnie do Grupy.

Po bitwie pod Krasnobrodem Grupa Kawalerii gen. Andersa rozdzieliła się na dwie kolumny. Część pomaszerowała na Lubaczów, na linii kolejowej Jarosław – Rawa Ruska, do którego dotarła 25 września. Tu dowództwo Nowogrodzkiej Brygady Kawalerii objął gen. bryg. K. Plisowski, sprawując je zresztą zaledwie przez trzy dni, na skutek przebiegu wypadków.

Grupa Kawalerii gen. Andersa przestała faktycznie istnieć. Dołączały do niej jeszcze poszczególne oddziały, którym udało się przedrzeć przez pierścień wojsk sowieckich lub niemieckich, ale wyczerpane bojami nie stanowiły siły bojowej. Pod Jarosław dotarły resztki Wołyńskiej Brygady Kawalerii, pod Mościska resztki Kresowej. Mazowiecka Brygada Kawalerii walczyła jeszcze pod Biłgorajem i w lasach Zamojszczyzny.

Gros Grupy Kawalerii, w swym marszu na południe, napotkało jeszcze silny opór wojsk niemieckich pod miejscowością Broszki. Szarżowały tam Pułki Ułanów: 26 im. Hetmana Wielkiego Litewskiego K. Chodkiewicza i 27 im. Króla Stefana Batorego, wsparte ogniem trzeciej Baterii 9 DAK i trzeciej Baterii 1 DAK. Wprawdzie opór wroga został przełamany, ale odbił on utracone pozycje.

Oddziały stanowiące uprzednio Grupę Kawalerii szły przez Lubieniec – Bonów – Siedliska. Drugi szwadron 25 Pułku Ułanów Wielkopolskich dotarł do miejscowości Sarnaki. Reszta 25 Pułku Ułanów stoczyła bitwę z oddziałami sowieckimi i ukraińskimi komunistycznymi bojówkami pod Kuniuchami.

Ostatnie boje stoczyła Nowogródzka Brygada Kawalerii w dniach 26 i 27 września, w rejonie Chlipie – Władypol, po przekroczeniu torów kolejowych Przemyśl

– Mościska – Sądowa Wisznia – Lwów. Resztki Kresowej Brygady Kawalerii opanowały jeszcze rankiem 26 września miejscowość Siedliska-Podgórna, Wileńska Brygada Kawalerii walczyła w Leszczeczewie. W bitwie tej został ciężko ranny dowódca Wileńskiej Brygady Kawalerii, płk dypl. Konstanty Drucki-Lubecki.

Nocą z 29 na 30 września gen. Wł. Anders rozwiązał swą Grupę Kawalerii, zlecając oficerom i żołnierzom czterech Brygad przedostawanie się, pojedynczo lub małymi grupkami, na Węgry lub do Rumunii, a stamtąd do Francji. Analogicznie, w lasach pod Zamościem, po krwawej bitwie pod Kukielkami, stoczonej 27 września przez resztki Mazowieckiej Brygady Kawalerii, dowódca Brygady, płk dypl. Jan Karcz, poparty zwłaszcza przez dowódcę 11 Pułku Ułanów Legionowych, ppłk. Władysława Mączewskiego, uznał dalszą walkę za beznadziejną i zdecydował rozwiązać Brygadę, polecając również oficerom i żołnierzom przedostawanie się na Węgry i do Rumunii.

Jako ostatnie walczyły plutony Pułków Ułanów: 12 Podolskich, 20 im. Króla Jana Sobieskiego i 22 Podkarpackich, w rejonie Biłgoraja. Otoczone pod samym Biłgorajem przez oddziały niemieckie i sowieckie, zmuszone zostały do kapitulacji dnia 2 października 1939 roku.

Gen. Władysław Anders, na czele małej grupki ułanów, podążając w kierunku Sambora, został 30 września napadnięty przez oddział sowiecki i komunistyczną bojówkę. Ranny w nogę został przewieziony do szpitala do Lwowa. Tam został aresztowany przez NKWD i przewieziony do więzienia na Łubiankach w Moskwie.

Upřednio, 26 września, został zamordowany przez ukraińską komunistyczną bojówkę w miejscowości Pińkut koło Mościsk płk Bohdan Stachlewski, dowódca 25 Pułku Ułanów Wielkopolskich.

Przy próbie przedostania się na Węgry został 27 września osaczony pod Krukowicami koło Mościsk, przez oddziały sowieckie i bojówki komunistyczne, Marian Skrzynecki, dowódca 7 Pułku Ułanów Lubelskich. Ciężko ranny, został przewieziony do szpitala polowego w Mościcach, gdzie zmarł 3 października 1939 roku.

**Podlaska Brygada Kawalerii** w pierwszym dniu wojny zetknęła się ze stosunkowo niewielkimi siłami wroga, które przekroczyły granicę w okolicy Myszyńca. Odrzucił je, po ostrym boju, 5 Pułk Ułanów Zasławskich, wsparty ogniem jednej baterii 14 DAK.

Dnia 4 września dwa Pułki Ułanów: 5 Zasławskich i 10 Litewskich, oraz dwie baterie 14 DAK zrobiły wypad z Kowalewa i Glinek na leżącą w Prusach Wschodnich, na samej granicy, miejscowość Prostken (Prostki), a stamtąd do Klarheim. Stoczyły tam potyczkę, wzięły jeńców i powróciły nad Narew. Na skutek nacisku wroga, 6 września Brygada przeszła przez dolną Piśę, następnie przez Narew w okolicy Łomży, docierając do rejonu Nadbory.

Wobec posuwania się wojsk nieprzyjacielskich z północnego zachodu w kierunku Ostrowi Mazowieckiej Podlaska Brygada Kawalerii zajęła stanowisko na linii rzeczki Orz, broniąc przeprawy. Spotkawszy się z wyraźną przewagą sił wroga, rozpoczęła



marsz odwrotowy na Ostrów Mazowiecką, Brok nad Bugiem, a następnie na północny wschód, w kierunku na Wysokie Mazowieckie, stacząc wciąż walki.

Dnia 10 września dotarła do miejscowości Złotoria w rejonie Wysokiego Mazowieckiego. Tu zetknęła się z oddziałami Suwalskiej Brygady Kawalerii i otrzymała z Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego rozkaz połączenia się z nią w jedną Grupę Operacyjną. Od tego momentu obie Brygady działały wspólnie, jako większa jednostka Kawalerii.

**Suwalska Brygada Kawalerii** w pierwszym dniu wojny ucierpiała tylko od bomb lotniczych. Dokonała w tym dniu wypadu na Mierunken w Prusach Wschodnich, po czym wycofała się, po stoczeniu potyczki.

Dnia 4 września została przesunięta do miejscowości Studzieniczna koło Augustowa, a następnego dnia przemaszerowała do lasów Kuplisk – Chwaszczewo, na północny wschód od Knyszyna.

Dnia 7 września gen. bryg. Zygmunt Podhorski, dowódca Suwalskiej Brygady Kawalerii, otrzymał wiadomość o zagrożeniu Grupy Operacyjnej „Narew” przez niemiecki korpus pancerny gen. Guderiana, który przeszedł Narew, sunąc w kierunku Zambrowa. Brygada wyruszyła przez Wysokie Mazowieckie na Zambrów.

Nocą z 8 na 9 września 3 Pułk Strzelców Konnych im. Hetmana Polnego Koronnego Stefana Czarnieckiego, wsparty pierwszą Baterią 4 DAK, skoczył pod Mężeniem nad Narwią potyczkę z pułkiem kawalerii niemieckiej. Ten wycofał się w czasie boju. 9 września, w obszarze Złotorii, oddziały Suwalskiej Brygady Kawalerii spotkały pierwsze oddziały Podlaskiej Brygady Kawalerii.

10 września gen. bryg. Zygmunt Podhorski sformował „Zgrupowanie Kawalerii” pod kryptonimem „Zaza”. Dowódcą Podlaskiej Brygady Kawalerii pozostał gen. bryg. Kmicic-Skrzyński, a dowództwo Suwalskiej objął płk Kazimierz Plisowski, dowódca 2 Pułku Ułanów Grochowskich im. gen. J. Dwernickiego.

Dnia 10 września Suwalska Brygada Kawalerii, bez 3 Pułku Strzelców Konnych i 1 Baterii 4 DAK, przeszła do obszaru leśnego Czerwony Bór, na południowy zachód od Zambrowa, a następnie do miejscowości Rychacze. 1 Pułk Ułanów Krechowickich i 3 Pułk Szwoleżerów Mazowieckich, wsparte trzema bateriami 4 DAK, uderzyły na niemieckie dywizje, zagrażające skrzydłu 18 Dywizji Polskiej Piechoty, odrzucając wroga na północ.

W tym samym dniu Podlaska Brygada Kawalerii stoczyła bój pod Ostrowią Mazowiecką. Tymczasem niemiecki korpus pancerny gen. Guderiana zajął Zambrów. Na Zgrupowanie Kawalerii „Zaza” spadło zadanie otworzenia drogi przez tę miejscowość. Dnia 11 września trzy pułki kawaleryjskie Suwalskiej Brygady i trzy baterie 4 DAK walczyły z pancernymi pułkami wroga. W boju poległ ppłk Jan Litewski, dowódca 1 Pułku Ułanów Krechowickich. Dowództwo objął jego zastępca, ppłk Karol Anders.

Pomimo całego wysiłku, uwieńczonego wstrzymaniem postępów wrogiej armii, nie udało się wyprzeć jej z Zambrowa. Zgrupowaniu Kawalerii „Zaza” zagroziło okrą-

zenie. Dnia 12 września, przed przebicciem się przez pierścień oddziałów pancernych, gen. Z. Podhorski, biorąc pod uwagę, że poszczególne oddziały będą walczyły samodzielnie, wyznaczył Białowieżę jako ich punkt zborny. Oddziały Zgrupowania Kawalerii „Zaza” przebiły się przez pierścień i oderwały od wroga, przechodząc do rejonu Brańsk nad Nurcem.

Podlaska Brygada Kawalerii stoczyła 13 września ciężką bitwę w rejonie Domonowa, w której 14 DAK, utracił wszystkie działa, rozbite ogniem wroga, a pułki kawalerii, zwłaszcza 9 Strzelców Konnych im. gen. Kazimierza Pułaskiego, poniosły poważne straty. Z artylerzystów 14 DAK sformowany został oddział jezdny. Brygada, maszerując na wschód, w kierunku Hajnówki, osiągnęła miejscowość Strable.

Suwalska Brygada Kawalerii, nocą z 13 na 14 września, napotkała na silny opór wroga w miejscowości Olszewo. Do natarcia rozwinął się 3 Pułk Szwoleżerów Mazowieckich, wsparty przez 1 Pułk Ułanów Krechowieckich. Niestety Niemcy, mimo zaskoczenia, odparli natarcie, broniąc się z zaparkowanych czołgów.

Suwalska Brygada Kawalerii ponownie oderwała się od wroga i w ślad za Podlaską Brygadą Kawalerii podążyła do Strabli, a stamtąd do Jałówki.

Dnia 18 września Dowództwo Zgrupowania Kawalerii i gros oddziałów Suwalskiej Brygady, doszły do Białowieży. Dołączył tam rozdzielony chwilowo 3 Pułk Strzelców Konnych im. Hetmana Stefana Czarnieckiego oraz z Podlaskiej Brygady Kawalerii: 10 Pułk Ułanów Litewskich, 3-szwadronowy dywizjon 5 Pułku Ułanów Zasławskich, spieszony szwadron 9 Pułku Strzelców Konnych na wozach i jedna spieszona bateria 14 DAK.

Dnia 19 września nastąpiło pierwsze starcie Zgrupowania Kawalerii „Zaza” z bolszewickimi oddziałami pancernymi pod Świsłoczą. Straciła łączność z Dowództwem Zgrupowania Kawalerii Podlaska Brygada.

Gen. Z. Podhorski przeorganizował Zgrupowanie, formując ponownie dwie brygady z odmiennym składem. Dotychczasowa Suwalska Brygada Kawalerii, pod dowództwem płk. Kazimierza Plisowskiego, otrzymała kryptonim „Plis”. W skład jej weszły Pułki Ułanów: 2 Grochowskich, 10 Litewskich, dywizjon 5 Zasławskich i szwadron pionierów.

Dowództwo nowej Brygady, mającej kryptonim „Edward”, objął płk Edward Milewski, dowódca 3 Pułku Szwoleżerów Mazowieckich. W skład jej weszły Pułki: 3 Szwoleżerów Mazowieckich, 1 Ułanów Krechowieckich i 3 Strzelców Konnych im. Hetmana Polnego Koronnego Stefana Czarnieckiego oraz szwadron pionierów. Bezpośrednio dowódcy Zgrupowania Kawalerii „Zaza” miał podlegać 4 DAK gen. Z. Podhorski zdecydował przebijać się na południowy zachód. Zgrupowania „Zaza” przemaszerowało do lasów między rzekami Nurcem i Bugiem, przeszło ten ostatni i przez Borsuki i Witeraż dotarło do rejonu Parczewa, nawiązując łączność z Grupą Operacyjną „Polesie”, dowodzoną przez gen. dyw. Franciszka Kleberga.

W dniach 28 i 29 września wywalczyła jeszcze przejście przez rzekę Wieprz pod Kijanami, wchodząc następnie w skład grupy „Polesie”. W ciągłych walkach Zgrupowanie Kawalerii „Zaza” osiągnęło miejscowość Syrokomla, gdzie utrzymało się do

3 października. Resztki Podlaskiej Brygady Kawalerii walczyły od 2 do 4 października pod miejscowością Krzywda, w rejonie Łukowa.

Brygady Kawalerii „Plis” i „Edward” stoczyły 4 i 5 października bój pod Wolą Gułowską, w którym wyróżniły się brawurowym natarciem Pułki Ułanów: 2 Grochowskich i 10 Litewskich, współdziałając z Dywizją Piechoty „Kobryń”.

Ta ostatnia bitwa, w której oddziały polskie odniosły sukces, miała ogromne znaczenie moralne. Niestety dalsza walka stała się beznadziejną, na skutek nadejścia od strony Parczewa i Międzyrzecza Podlaskiego czołgów sowieckich. Dnia 6 października 1939 roku Grupa „Polesie” złożyła broń.

Dnia 7 października walczyły jeszcze resztki Podlaskiej Brygady Kawalerii, ale dowódca jej, gen. bryg. L. Kmicic-Skrzyński, nie widząc możliwości wymknięcia się z zacieśniającego się pierścienia wrogich wojsk, również skapitulował, pod miejscowością Ofiara.

**Krakowska Brygada Kawalerii** wchodziła w skład Armii „Kraków”, dowodzonej przez gen. dyw. Tadeusza Piskora. Dnia 1 września silne natarcie wroga na Lubliniec w województwie śląskim, odepchnęło Brygadę bardziej na wschód, do rejonu Woźnik. Ponowione 2 września natarcie 50 czołgów niemieckich spowodowało cofnięcie się Brygady do rejonu Pradła koło Zawiercia. Stąd 3 października Krakowska Brygada Kawalerii działała na północ, starając się odciążyć 7 Dywizję Piechoty Polskiej. Zagrożona na tyłach Brygada odeszła do Sędziszowa w północnej części województwa krakowskiego. Utracił w tym dniu łączność z Brygadą 8 Pułk Ułanów Księcia Józefa Poniatowskiego, który wraz z pierwszą baterią 5 DAK poszedł na Szczekociny, nad górną Pilicą. Stamtąd, staczając walki odwrotowe, 8 Pułk Ułanów i pierwsza bateria 5 DAK przeszły do Brzegów nad Nidą, przepравиły przez tę rzekę pod Solcem, po czym przez Wisłę pod Annapolem (pow. Kraśnik). Będąc na prawym brzegu Wisły, 8 Pułk Ułanów wraz z baterią DAK stoczyły ciężkie walki, broniąc przeprawę przez rzekę. Przeszły następnie pod Krasnystaw, a stamtąd na południe, do obszaru Zamość – Biłgoraj, pod Czartowiec i Jacię. Pod Jacią 8 Pułk Ułanów Księcia Józefa Poniatowskiego i pierwsza bateria 5 DAK stoczyły w dniach 22 i 23 września swój ostatni bój. Poniosły one tak dotkliwe straty, że musiały zakończyć istnienie.

Dowództwo Krakowskiej Brygady Kawalerii wraz z Pułkami: 3 Ułanów Śląskich i 5 Strzelców Konnych oraz trzema bateriami 5 DAK, w związku z ruchem odwrotowym Armii „Kraków”, ruszyły na Pradło, Rokitno, Solowice nad Nidą, Wiślicę i Nowy Korczyn, przy ujściu Nidy do Wisły, staczając wciąż walki odwrotowe. Przeprawiły się następnie przez Nidę pod Nowym Korczynem, po czym maszerując lewym brzegiem Wisły, przeprawiły się na drugą stronę koło Baranowa Sandomierskiego.

Dnia 15 września, gdy Krakowska Brygada Kawalerii znajdowała się w widłach Wisły i Sanu, otrzymała od Dowództwa Armii „Kraków” rozkaz przeprawienia się przez San i podążenia na południowy wschód, celem dołączania do walczącej pod Lwowem Armii gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego.

Brygada ruszyła na Tarnowską Wołę, a następnie w kierunku Tarnobrodzkiego nad Tanwią w woj. lubelskim. Pod Tarnobrodzkiem stoczył pomyślną bitwę 3 Pułk Ułanów Śląskich, wsparty jedną baterią 5 DAK.

W dalszym marszu w kierunku Lwowa, wraz z resztą Armii „Kraków”, Krakowska Brygada Kawalerii stoczyła ciężkie walki pod Tarnawatką i Pankowem. W tym ostatnim boju, w dniach 19 i 20 września, cała Brygada poniosła ciężkie straty. Najbardziej ucierpiał 3 Pułk Ułanów Śląskich, tracąc swego dowódcę, płk. Czesława Chmielewskiego, który został bardzo ciężko ranny. Zakończył też tam swe istnienie 5 DAK.

Wszelkie próby przedarcia się Krakowskiej Brygady Kawalerii pod Lwów stały się beznadziejne, gdyż oddzielał ją od celu gęsty pierścień pancernych wojsk niemieckich i sowieckich. Zarówno Krakowska Brygada Kawalerii, jak i cała Armia „Kraków” zmuszone zostały do kapitulacji.

**X Brygada Kawalerii Zmotoryzowanej** detaszowana była przy Armii „Kraków”, mając za zadanie osłanianie jej południowego skrzydła. Skierowana początkowo do rejonu Jordanów nad Skawą – Chabówka nad Rabą, odparła 2 września natarcie czołgów 2 dywizji pancerniej wroga, w sile 70 czołgów. Następnego dnia Niemcy uderzyli ponownie, siłą 150 do 200 czołgów, ponownie odparci. W przewidywaniu trzeciego natarcia, które mogło zagrażać rozbięciem całości Brygady, ta cofnęła się nocą z 3 na 4 września o 40 do 60 km na północ, pod Kasinę Wielką.

Dnia 4 września 10 Pułk Strzelców Konnych (zmotoryzowany) stoczył pomyślny bój pod Kasiną Wielką, ale następnego dnia został oskrzydłony przez pancerne oddziały wroga i poniósł dość znaczne straty. Równocześnie 4 września dowódca X Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej, płk dypl. Stanisław Maczek, rozkazał 24 Pułkowi Ułanów (zmotoryzowanemu) zatrzymać w rejonie Kasina Wielka natarcie niemieckiej czwartej lekkiej dywizji na Dobczyce nad Rabą. Przez parę dni X Brygada Kawalerii Zmotoryzowanej powstrzymywała ciągle napór XXIII korpusu pancerno-motorowego wroga. Dopiero nocą z 5 na 6 września udało się jej, w rejonie Wiśniczka Nowego koło Bochni, odrzucić niemieckie oddziały na zachód, odzyskując w ten sposób łączność z 10 Pułkiem Strzelców Konnych. Dnia 8 września Brygada weszła w skład Armii „Karpaty”, dowodzonej przez gen. dyw. Kazimierza Fabrycego.

Armia „Karpaty” miała podążać w kierunku Lwowa, dla dołączenia do Armii gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego. X Brygada Kawalerii Zmotoryzowanej otrzymała zadanie osłony przemarszu od strony Rzeszowa – Łańcuta – Jarosławia. Utrzymała się na tej linii przez cały dzień 8 września, aby 9 września oderwać się od wroga pod Jarosławiem i podjąć marsz przez Olszycę i Jaworów, w kierunku Lwowa.

Dnia 13 września w Doroszowie, na szosie Kulików – Lwów, dołączył do X Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej Pułk Marszowy Kawalerii, pod dowództwem ppłk. Stef. Wł. Gołaszewskiego, zorganizowany w Żółkwi, w Ośrodku Zapasowym Kresowej Brygady Kawalerii. Ppłk Gołaszewski nawiązał kontakt z dowódcą Dyonu Pancernego X Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej, ppłk. Z. Moszczeńskim i 17 września Pułk

Marszowy wziął udział w bitwie Brygady o wzgórze pod Zboiskami. Bitwa ta trwała trzy dni. Po zdobyciu jednego ze wzgórz X Brygada Kawalerii Zmotoryzowanej dostała z Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego rozkaz oderwania się od wroga i marszu na południowy wschód. Pułk marszowy Kresowej Brygady Kawalerii, który miał w walce duże straty, rozpadł się.

X Brygada Kawalerii Zmotoryzowanej posunęła się w kierunku Halicza, nad Dniestr, dokąd dotarła 16 września. Ponieważ stało się wiadome, że Brygada przejdzie na Węgry, aby nie ulec całkowitemu zniszczeniu przez pancerne wojska sowieckie, dowódca 10 Pułku Strzelców Konnych, płk dypl. Janusz Bokszczanin, nie chcąc opuszczać Polski, przekazał dowództwo Pułku swemu zastępcy, mjr. Emilowi Słatyńskiemu.

Zgodnie z otrzymanym 18 września pisemnym rozkazem Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, Brygada poszła na Stanisławów – Nadwornę – Tatarów – Worohtę, aby 20 września przekroczyć granice Węgier. Po drodze stoczyła szereg potyczek z sowieckimi oddziałami pancernymi.

**Warszawska Brygada Pancerno-Motorowa**, jeszcze w stadium organizacyjnym w chwili wybuchu wojny, w związku z krytyczną sytuacją na froncie otrzymała 3 września rozkaz zamknięcia przejść przez Wisłę w Puławach, Dęblinie i Maciejowicach. Zrobiła stamtąd szereg wypadów na zachodni brzeg rzeki, staczając walki z podchodzącymi do linii Wisły niemieckimi oddziałami. W utarczkach tych został ranny i dostał się do niewoli ppłk Stefan Lewicki, dowódca 1 Pułku Strzelców Konnych (zmotoryzowanego).

Po sforsowaniu przez wroga przejścia przez Wisłę pod Annapolem, w powiecie kraśnickim, Brygada uderzyła na pancerne oddziały niemieckie pod Księżomierzem, po czym wycofała się na wschód, docierając 14 września do Kraśnika. Stamtąd pomaszerowała na Krasnobród i Tomaszów Lubelski, staczając pod tym ostatnim w dniach 18 i 19 września ostre walki. Wobec wkroczenia wojsk sowieckich, podchodzących pod Tomaszów, dowódca Brygady, płk dypl. Stefan Rowecki, uznał dalszą walkę za beznadziejną. Dnia 20 września Warszawska Brygada Pancerno-Motorowa zniszczyła sprzęt i się rozeszła. Grupki z poszczególnych oddziałów zaczęły przedzierać się na własną ręką na południe, w kierunku granic Węgier i Rumunii. Tylko pewnej części oficerów i żołnierzy udało się przedostać za granicę, aby dotrzeć potem do Francji. Wielu zginęło po drodze z rąk komunistów ukraińskich i bolszewickiego żołdactwa.

**Zgrupowanie Kawalerii im. płk. Halickiego** zorganizowane 10 września w Ośrodku Zapasowym Wołyńskiej Brygady Kawalerii w Hrubieszowie, ze szwadronów zapasowych, względnie nadwyżek mobilizacyjnych Pułków Ułanów: 19 Wołyńskich i 21 Nadwiślańskich oraz 2 Pułku Strzelców Konnych, podjęło 19 września marsz przez Toporów nad Styrem do Buska nad górnym Bugiem. Nastąpiło tam spotkanie z Grupą Operacyjną „Dubno”, dowodzoną przez gen. bryg. Stefana Strzeмиńskiego.

Zgrupowanie Kawalerii weszło w skład Grupy Operacyjnej, po czym wraz z Podgrupą płk. Stefana Hanka-Kuleszy walczyło 20 września w obronie mostu na Bugu w Chołojewie. Ulegając przewadze wroga, musiało się wycofać. Płk Kazimierz Halicki, wraz ze swym Zgrupowaniem Kawalerii, manewrował jeszcze przez parę dni między oddziałami pancernymi niemieckimi i sowieckimi, ale nie znajdując wyjścia, złożył 25 września broń przed Niemcami.

**Brygada Kawalerii płk. Heldut-Tarnasiewicza**, w składzie: 101 Pułk Ułanów, z zaczątkami 103 Pułku Szwoleżerów i 102 Pułku Ułanów, znajdowała się 15 września w okolicach Białegostoku. Dołączył do niej sformowany całkowicie 110 Pułk Ułanów, który 13 września wyruszył z Izabelina pod Wołkowyskiem. Dnia 16 września nastąpiło pierwsze starcie Brygady z oddziałami niemieckimi, po którym ta przeszła na ubezpieczoną pozycję do rejonu Oleszycze – Ejsmontów, wchodząc w skład Grupy Operacyjnej „Wołkowysk”, dowodzonej przez gen. dyw. Przeździeckiego.

Dnia 18 września Brygada Kawalerii płk. Tarnasiewicza przeszła przez Mosty na prawy brzeg Niemna. Tam dotarła do niej wiadomość o wtargnięciu wojsk sowieckich i zajęciu przez nie Wilna. W tym stanie rzeczy Sztab Grupy Operacyjnej „Wołkowysk” i Brygada Kawalerii płk. Tarnasiewicza skierowały się na Puszcę Grodzieńską, zatrzymując się koło Nowego Dworu, na północ od Mostów, pozostawiając dla osłony pod Skidlem jeden dywizjon kawalerii.

Odłączył się od Brygady Kawalerii 110 Pułk Ułanów. Dowódca tego pułku, ppłk Jerzy Dąbrowski, sławny zagończyk z wojen 1918–1920, zdecydował się ruszyć w kierunku Wilna, po osi Mosty – Lida, mając nadzieję na przemknięcie się między liniami wojsk niemieckich i sowieckich. Niestety, to co było wykonalne w uprzednią wojnę, było nie do zrealizowania w kampanii 1939 r. Pułk 110 Ułanów dotarł do rzeki Pisy, nie docierając do Puszczy Piskiej. Tutaj 19 września zapadła decyzja zmiany kierunku marszu i pospieszenia na pomoc oblężonej Warszawie. Pułk pomaszerował na południowy wschód, w kierunku na Kolno, stacając po drodze utarczki. Dotarł do Kolna dnia 27 września. Tu, następnego dnia, ppłk J. Dąbrowski otrzymał wiadomość o kapitulacji Warszawy i twierdzy Modlin. Nie widząc możliwości dalszego prowadzenia walki, dnia 28 września rozwiązał 110 Pułk Ułanów.

Nie zastosował się do tej decyzji zastępca dowódcy Pułku, mjr Henryk F. Dobrzański (z 4 Pułku Ułanów Zaniemeńskich), który zebrał grupę ochotników spośród młodszych oficerów, kilku podoficerów i około 150 ułanów, decydując się na prowadzenie dalszej walki w partyzantce.

Oddział mjr. H.F. Dobrzańskiego, który przyjął pseudonim „Hubal”, działał najpierw w Puszczy Kurpiowskiej, po czym przedarł się w Kieleckie, gdzie walczył w końcu 1939 i na początku 1940 roku. Odniósł zwycięstwo w potyczce z oddziałami niemieckimi dnia 30 marca 1940 roku we wsi Huciska koło Końskich. Okrążony następnie w Lasach Samsonowskich, poniósł ogromne straty. Wreszcie 30 kwietnia 1940 roku poległ w boju pod Anielinem.

W międzyczasie Grupa Operacyjna „Wołkowysk” wraz z resztą Brygady Kawalerii płk. Tarasiewicza przeszła rzeką Kotrę, następnie Niemen, kierując się ku granicy Litwy. Dnia 22 września Brygada spotkała pod Sopoćkinami, na pñ. od Grodna, znaczne siły sowieckie, na które uderzyła. W boju został ciężko ranny mjr Stanisław Żukowski, dowódca 101 Pułku Ułanów. Internowany następnie na Litwie zmarł z ran w obozie w Olicie, dn. 24 września 1939 roku. W bitwie pod Sopoćkinami zginął również gen. dyw. Józef Olszyna-Wilczyński, dowódca Okręgu Korpusu nr III Wilno. Wzięty do niewoli został bestialsko zamordowany przez bolszewickich żołdaków.

Po bitwie pod Sopoćkinami przekroczyły granicę litewską: Grupa Operacyjna „Wołkowysk” z Brygadą Kawalerii płk. Tomasiewicza, resztki rozbitej Grupy Operacyjnej „Narew” i szereg oddziałów garnizonu wileńskiego, łącznie ok. 2500 oficerów i 9000 szeregowców, którzy nie chcieli opuścić swojej jednostki wojskowej. Zostali oni internowani w obozach litewskich. Po zlekceważeniu przez Sowietów niepodległości Litwy i wtargnięciu doń wojsk bolszewickich większość internowanych została przewieziona do obozów jenieckich w ZSRR.

Należy jeszcze wspomnieć o udziale oddziałów Kawalerii i Artylerii Konnej w walkach obronnych pod Warszawą. W bitwie pod Łomiankami stoczonej w dniach 20–22 września wzięły udział: dywizjon 12 Pułku Ułanów Podolskich, dowodzony przez mjr. Józefa Juniewicza, zastępcę dowódcy Pułku, szwadron 6 Pułku Strzelców Konnych oraz plutony drugiej i trzeciej baterii 6 DAK. Dnia 22 września padł w boju mjr J. Juniewicz. W tym samym dniu poległ również gen. bryg. Mikołaj Bołtuć, dowódca Dywizji Piechoty „Toruń”, prowadząc natarcie z karabinem w rękę.

Na Polesiu i Wołyniu stawiało opór wdzierającym się wojskom sowieckim, zorganizowane przez gen. Wilhelma Orlik-Rueckemana, dowódcę KOP, Zgrupowanie KOP. W skład jego weszły pułki piesze „Sarny”, „Małyńsk” oraz baony „Kleck”, „Ludwikowo”, „Sienkiewiczze” i „Dawidgródek”, a ponadto szwadrony jezdne KOP, które nie weszły uprzednio w skład Pułku Kawalerii KOP „Feliks”, względnie Dywizji Piechoty. Szwadrony te spełniały funkcję jazdy dywizyjnej, bez podejmowania samodzielnej inicjatywy bojowej.

Zgrupowanie KOP stoczyło od 17 września do 1 października 1939 roku przeszło 40 potyczek z bolszewikami oraz dwie zwycięskie bitwy, pod Szackiem i pod Wytycznem. Ulegając przewadze wroga, gen. Orlik-Rueckmann rozwiązał swoją jednostkę bojową dnia 1 października. Resztki Zgrupowania, w tym Szwadron Konny „Bystrzyca”, dołączyły pod Włodawą do Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie”, walcząc wraz z nią do dnia 6 października, do kapitulacji pod Kockiem.

Kampania wrześniowa 1939 roku zakończyła się klęską. Armia Polska nie mogła przeciwstawić się sama przewadze liczebnej i technicznej wojsk niemieckich. Sojusznice państwa, Francja i Wielka Brytania, nie spieszyły z pomocą, zajmując pozycję wyczekującą rozwoju wypadków w Polsce. Gdyby w początkowej fazie wojny sojusznicy rozpoczęli ofensywę na niemieckim froncie zachodnim, przebieg wojny mógłby przyjąć inny obrót.

Po najtrudniejszym dla Wojsk Polskich pierwszym okresie, od 1 do 8 września, w czasie którego nie udało się utrwalić żadnej linii obrony, nastąpiło zahamowanie jego postępów w marszu na Warszawę, przez zgrupowanie wojsk między Wisłą i Bzurą.

Jeszcze 17 września 1939 roku, gdy sowiecka „hiena” zadawała walczącej Polsce zdradziecki cios w plecy, walczyło przeciw wojskom niemieckim 25 polskich dywizji. Oprócz dwóch Armii, „Poznań” i „Pomorze”, zaangażowanych w bitwie nad Bzurą, dwie Armie – „Kraków” i „Lublin”, wsparte Grupą Kawalerii gen. Andersa, walczyły między Bugiem a Wisłą. Na zachód od Lwowa biła się Armia gen. K. Sosnkowskiego. Broniły się wciąż Warszawa, Lwów, twierdza Modlin i Hel.

Niemcy ponieśli znacznie większe straty w ludziach i sprzęcie na froncie polskim, aniżeli w kampanii wiosennej z 1940 na froncie francuskim. Według źródeł niemieckich, zaopatrzenie ich wojsk w amunicję wystarczało w tym okresie najwyżej na dwa tygodnie.

Zdradziecki napad Sowietów udaremnił dalsze prowadzenie walk. Poszczególne jednostki wojskowe zmuszone były stopniowo składać broń lub rozwiązywać się, ażeby zachować siły ludzkie do podjęcia dalszych walk, albo na Zachodzie, albo w konspiracji krajowej.

Polska nie była powalona na kolana, jak miało to miejsce z Francją w czerwcu 1940 roku. Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich nie zgłosiło kapitulacji ani nie prosiło o zawieszenie broni. Poddały się załogi Lwowa i Warszawy, aby oszczędzić miasta i jego mieszkańców. Padły punkty obrony: Modlin i Hel, gdy zabrakło obrońców i amunicji, ale wytrzymały do ostatnich granic możliwości.

Można być dumnym z wytrwałego oporu stawianego dwóm potężnym wrogom przez Wojsko Polskie. Piękną kartą zapisała się w tej kampanii większość Pułków Kawalerii i Dywizjonów Artylerii Konnej. Wytrzymały one niejednokrotnie tam, gdzie nie wytrzymała naporu wroga piechota.

Wbrew świadomie rozpowszechnianym przez Niemców pogłoskom, podjętym potem ochoczo przez reżim warszawski, nie było szarż kawaleryjskich z szablą w rękę na wrogie czołgi. Pogłoski miały na celu obniżenie wartości wiedzy wojskowej dowódców kawalerii i przedstawienie ich jako niezdolnych do prowadzenia nowoczesnej wojny.

Pułki kawaleryjskie szarżowały istotnie w tej kampanii, ale albo na wrogą piechotę w marszu, albo na oddziały pancerne w rozproszeniu lub w czasie postoju.

Najbardziej brawurowymi z tych szarż były:

Dnia 1 września, pod Krojantami na Pomorzu, szarża 18 Pułku Ułanów Pomorskich;

Dnia 1 września, pod Mokrą nad Liswartą, szarża 19 Pułku Ułanów Wołyńskich im. gen. Edmunda Różyckiego;



Dnia 20 września, pod Wólką Węglową, na przedpolu Warszawy, szarża 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich;

Dnia 22 września, pod Krasnobrodem, w województwie lubelskim, szarża 25 Pułku Ułanów Wielkopolskich;

Dnia 25 września, pod Broszkami, w województwie lwowskim, szarża 26 Pułku Ułanów im. Hetmana Wielkiego Litewskiego K. Chodkiewicza i 27 Pułku Ułanów im. Króla Stefana Batorego.

Wielu spośród tych, rzekomo niezdolnych do prowadzenia nowoczesnej wojny, wyższych oficerów kawalerii, było w dalszym przebiegu II wojny światowej dowódcami jednostek pancernych i zmotoryzowanych. Odnosili oni świetne zwycięstwa w walkach w Libii i Egipcie, we Włoszech, we Francji, Belgii, Holandii i na terenie Niemiec.

Druga wojna światowa, w swej pierwszej fazie, położyła kres istnienia: 38 świetnym pułkom kawalerii, 20 szwadronom jeźdnym KOP, 11 dywizjom artylerii konnej oraz sformowanym w toku kampanii 7 pułkom jeźdnym i dwóm bateriom artylerii konnej. Tylko dwa zmotoryzowane pułki kawalerii: 24 Pułk Ułanów i 10 Pułk Strzelców Konnych zdołały przejść na Węgry, skąd prawie wszyscy oficerowie i żołnierze przedostali się do Francji, aby tam zrekonstruować jednostkę bojową.

Pułki kawaleryjskie przestały istnieć, ale tradycje ich pozostały żywe. W okresie okupacji niemieckiej odtworzone zostały szwadrony lub nawet dywizjony kilku pułków. Działyły one albo jako oddziały partyzanckie, na nadających się ku temu terenach, albo jako organizacje konspiracyjne, wyczekujące odpowiedniego momentu do podjęcia walki z bronią w rękę. Kilka z nich wzięło udział w sierpniu i wrześniu 1944 roku w powstaniu warszawskim. Jawne pułki kawalerii nie odrodziły się już jako jednostki jezdne ani w Armii Polskiej na Zachodzie, ani w organizowanej na terenie ZSRR. Nazwę niektórych z nich i tradycje przejęły nowo formowane pułki pancerne.

Druga wojna światowa usunęła całkowicie konia z wojska, nie tylko państw biorących w niej udział, ale we wszystkich krajach, zastępując go motorem czołgu lub samochodu pancernego. Istniejące jeszcze, w niektórych krajach, niewielkie oddziały konne służą już tylko dla celów reprezentacyjnych, jako szwadrony przyboczne głów państw. Żadnego znaczenia bojowego nie mają. Lance i szable przestały być bronią, stały się tylko rekwizytem dekoracyjnym przy uroczystych wystąpieniach tych oddziałów.

Kampania wrześniowa 1939 roku i jej następstwa spowodowały ogromne straty w szeregach polskiej kawalerii, zwłaszcza w kadrach wyższych oficerów.

**Polegli we wrześniu 1939 roku**, według kolejności dat, następujący dowódcy jednostek kawaleryjskich i kawalerzyści w Sztabach Armii:

1 września, prowadząc szarżę pod Krojantami na Pomorzu, płk Kazimierz Mastalerz, dowódca 18 Pułku Ułanów Pomorskich;

6 września, w Julianowie koło Łodzi, od bomby lotniczej, płk Zdzisław Chrzastowski, były dowódca 4 Pułku Ułanów Zaniemeńskich, szef Sztabu Armii „Łódź”;

6 września, pod Rawą Mazowiecką, płk dypl. Jan Władysław Rozwadowski, były dowódca 3 Pułku Strzelców Konnych (z lat 1920–1932), szef Sztabu Armii „Lublin”;

9 września, pod Mszczonowem, mjr dypl. Józef Makowiecki (z 1 Pułku Szwoleżerów) ze Sztabu Armii „Lublin”;

11 września, pod Zambrowem, ppłk Jan Litewski, dowódca 1 Pułku Ułanów Krechowieckich;

15 września, pod Ziewaniem koło Głowna, ppłk Tadeusz Mikke, dowódca 15 Pułku Ułanów Poznańskich;

18 września, pod Białą Górą w Puszczy Kampinoskiej, gen. bryg. Stanisław Grzmot-Skotnicki, dowódca Pomorskiej Brygady Kawalerii, Grupy Operacyjnej „Czersk” i Grupy Bojowej swego imienia;

20 września, pod Lwowem, ppłk dypl. Jerzy Falkowski (14 Pułk Ułanów Jazłowieckich) w Sztapie Armii gen. K. Sosnkowskiego;

22 września, pod Łomiankami koło Warszawy, mjr Józef Juniewicz, zastępca dowódcy 12 Pułku Ułanów Podolskich;

26 września, pod Krasnobrodem, mjr Władysław Nowacki, zastępca dowódcy 4 Pułku Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej;

26 września, pod Chlipiem koło Mościsk, ppłk Tadeusz Rohoziński, dowódca 9 DAK;

26 września, w Pinkucie koło Mościsk, płk Bohdan Stachlewski, dowódca 25 Pułku Ułanów Wielkopolskich, zamordowany przez komunistyczną bojówkę ukraińską.

**Ciężko ranni w bojach** zostali następujący wyżsi oficerowie kawalerii:

12 września, nad Wisłą koło Puław, ppłk Stefan Lewicki, dowódca 1 Pułku Strzelców Konnych (zmotoryzowanego), dostał się do niewoli niemieckiej;

16 września, w Puszczy Kampinoskiej, płk Stanisław Królicki, dowódca 7 Pułku Strzelców Konnych Wielkopolskich, zmarł z powodu ran w Modlinie w końcu września 1939 roku;

20 września, pod Pankowem w województwie lubelskim, płk Czesław Chmielowski, dowódca 3 Pułku Ułanów Śląskich, został inwalidą w 97% (zmarł 1 grudnia 1960 roku w Polsce);

22 września, pod Sopoćkinami koło Grodna, mjr Stanisław Żukowski, dowódca 131 Pułku Ułanów, internowany na Litwie, zmarł 22 września w Olicie (obóz internowania);

22 września, w Warszawie, w obronie miasta, płk w stanie spoczynku Aleksander Kunicki, były dowódca 21 Pułku Ułanów Nadwiślańskich, zmarł w październiku 1939 roku w Szpitalu Ujazdowskim w Warszawie;

26 września, pod Laszczeczewem w rejonie Przemyśla, płk dypl. Konstanty Drucki-Lubecki, dowódca Wileńskiej Brygady Kawalerii, dostał się do niewoli sowieckiej;

30 września, w Krukienicy koło Mościsk, ppłk Marian Skrzynecki, dowódca 7 Pułku Ułanów Lubelskich. Zmarł 3 października 1939 roku w szpitalu wojskowym w Mościskach;

30 września, pod Samborem, gen. bryg. Władysław Anders, dowódca Nowogródzkiej Brygady Kawalerii, następnie Grupy Kawalerii gen Andersa, ze szpitala wojskowego w Samborze dostał się do niewoli sowieckiej.

**Do niewoli niemieckiej**, do oflagów (oficerskich obozów jenieckich) dostali się następujący wyżsi oficerowie kawalerii i artylerii konnej:

gen. dyw. Juliusz Karol Rómmel, dowódca Armii „Łódź” i Grupy „Warszawa”;

gen. bryg. dr Roman Abraham, dowódca Wielkopolskiej Brygady Kawalerii, następnie Grupy Kawalerii gen. Abrahama;

gen. bryg. Ludwik Kmicic-Skrzyński, dowódca Podlaskiej Brygady Kawalerii;

gen. bryg. Zygmunt Piasecki, dowódca Krakowskiej Brygady Kawalerii;

gen. bryg. Zygmunt Podhorski, dowódca Suwalskiej Brygady Kawalerii, następnie Zgrupowania Kawalerii „Zeza”;

gen. bryg. Stefan Marian Strzeмиński, dowódca Grupy Operacyjnej „Dubno”;

gen. bryg. Sergiusz Zahorski, inspektor „Krakusów” w Ministerstwie Spraw Wojskowych;

płk dypl. Leon Strzelecki, dowódca Podolskiej Brygady Kawalerii (w 1964 roku gen.);

płk dypl. Antoni Trzaska-Durski, były dowódca X Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej, dowódca 15 Dywizji Piechoty (w 1967 r. gen. bryg.);

płk dypl. Witold Józef Dzierżykraj-Morawski, były dowódca 25 Pułku Ułanów Wielkopolskich, szef Sztabu Armii „Karpaty”, wydany przez komendę oflagu w ręce Gestapo, wywieziony do obozu koncentracyjnego w Mauthausen, tam zamordowany 9 listopada 1944 roku (w 1964 r. pośmiertnie gen. bryg.);

płk dypl. Aleksander Radwan-Pragłowski, były dowódca 17 Pułku Ułanów Wielkopolskich, szef Sztabu Armii „Łódź” i Grupy Armii „Warszawa” (w 1964 gen. bryg.);

płk dypl. Zbigniew Wincenty Brochwicz-Lewiński, były dowódca 19 Pułku Ułanów Wołyńskich, pełniący obowiązki szefa Departamentu Kawalerii Ministerstwa Spraw Wojskowych;

płk Ignacy Kowalczewski, dowódca 17 Pułku Ułanów Wielkopolskich, dowódca Wielkopolskiej Brygady Kawalerii (od 16 do 20 września 1939 roku);

płk Edmund Haldut-Tarnasiewicz, dowódca Brygady Kawalerii własnego imienia, sformowanej w Ośrodku Zapasowym Podlaskiej i Suwalskiej Brygady Kawalerii;

płk Stefan Hanka-Kulesza, były dowódca Kresowej Brygady Kawalerii, dowódca Grupy samodzielnej współdziałającej z Grupą Operacyjną „Dubno”;

płk dypl. Eugeniusz Chrzanowski, szef Sztabu Wielkopolskiej Brygady Kawalerii;

płk dypl. Tadeusz Nalepa, były zastępca dowódcy 4 Pułku Strzelców Konnych, szef Sztabu Krakowskiej Brygady Kawalerii;

ppłk dypl. Haubicz-Szychiewicz, szef Sztabu Podlaskiej Brygady Kawalerii, następnie szef Sztabu Grupy Operacyjnej „Polesie”;

ppłk dypl. Kazimierz Max, szef Sztabu Pomorskiej Brygady Kawalerii, zginął zastrzelony w oflagu w Murnau w kwietniu 1945 roku;

płk dypl. Witold Świącicki (1 Pułk Ułanów Krechowieckich), szef Sztabu Podolskiej Brygady Kawalerii;

mjr dypl. Edward Boniecki (1 Pułk Ułanów Krechowieckich), szef Sztabu Suwalskiej Brygady Kawalerii;

mjr dypl. Veli bek Jedigar (Azerbejdżanin), zastępca dowódcy 7 Pułku Ułanów Lubelskich, a od 11 do 29 września 1939 roku szef Sztabu Mazowieckiej Brygady Kawalerii;

płk dypl. Adam Sokołowski, zastępca dowódcy 1 Pułku Szwoleżerów J. Piłsudskiego;

ppłk Tadeusz Łękawski, zastępca dowódcy 2 Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich;

ppłk Edward Milewski, dowódca 3 Pułku Szwoleżerów Mazowieckich;

ppłk Edward Leon Witkowski, zastępca dowódcy 3 Pułku Szwoleżerów Mazowieckich;

ppłk Eugeniusz J. Jasiewicz, były dowódca 22 Pułku Ułanów Podkarpackich;

płk Kazimierz Plisowski, dowódca 2 Pułku Ułanów Grochowskich i dowódca Brygady Kawalerii „Plis”;

ppłk Jan Zapolski, zastępca dowódcy 3 Pułku Ułanów Śląskich;

ppłk Ludomir Wysocki, dowódca 4 Pułku Ułanów Zaniemeńskich;

ppłk Jerzy Edward Anders, zastępca dowódcy 5 Pułku Ułanów Zasławskich;

płk Stefan Liszko, dowódca 6 Pułku Ułanów Kaniowskich;

ppłk Czesław Pomorski, zastępca dowódcy 6 Pułku Ułanów Kaniowskich;

ppłk Stanisław Bukraba, zastępca dowódcy 8 Pułku Ułanów im. Księcia Józefa Poniatowskiego;

ppłk dypl. Kazimierz Bussler, dowódca 10 Pułku Ułanów Litewskich, były adiutant Marszałka J. Piłsudskiego w latach 1933–1934, zmarł w oflagu Murnau w 1945 roku;

mjr Jan Kałaur, były zastępca dowódcy 10 Pułku Ułanów Litewskich;

ppłk Włodzimierz Mączewski, dowódca 11 Pułku Ułanów Legionowych;

ppłk Franciszek Stachowicz, zastępca dowódcy 11 Pułku Ułanów Legionowych, zmarł w oflagu w Murnau;

ppłk Antoni Iwanowski, były zastępca dowódcy 27 Pułku Ułanów i 4 PSK;  
płk Kazimierz Chłapowski, od 12 września 1939 roku dowódca 15 Pułku Ułanów Poznańskich;

ppłk Juliusz Arnoldt-Russocki, dowódca 16 Pułku Ułanów Wielkopolskich;  
ppłk dypl. Jan Zakrzewski, oficer 16 Pułku Ułanów Wielkopolskich;  
płk Stanisław Małecki, dowódca 18 Pułku Ułanów Pomorskich;  
płk dypl. Andrzej Kunachowicz, dowódca 20 Pułku Ułanów im. Króla Jana Sobieskiego;

ppłk dypl. Bahaeddin Emir Hassan Chursz, Ingusz, oficer kontraktowy, zastępca dowódcy Mazowieckiej Brygady Kawalerii (od połowy września 1939 roku);  
ppłk Kazimierz de Rostwo-Suski, dowódca 21 Pułku Ułanów Nadwiślańskich;  
ppłk Jan Narzymski, zastępca dowódcy 23 Pułku Ułanów Nadwiślańskich;  
ppłk dypl. Edmund Leopold Chełmiński, zastępca dowódcy 6 Pułku Strzelców Konnych;

ppłk Stefan Lewicki, dowódca 1 Pułku Strzelców Konnych, ranny 12 września koło Puław, zmarł w 1940 roku, w oflagu Tangerhütte koło Magdeburga;

ppłk Jan Małyśiak, dowódca 3 Pułku Strzelców Konnych im. Hetmana Polnego Koronnego Stefana Czarnieckiego;

ppłk Kazimierz Kosiarski, dowódca 5 Pułku Strzelców Konnych;

ppłk dypl. Stefan Mossor, dowódca 6 Pułku Strzelców Konnych im. Hetmana Wielkiego Koronnego Stanisława Żółkiewskiego;

płk Tadeusz Falewicz, dowódca 9 Pułku Strzelców Konnych im. gen. K. Pułaskiego;

ppłk Józef Grad-Soniński (10 Pułk Ułanów), inspektor regionalny kawalerii KOP, Grupy Środk. Szwad. w Warszawie;

ppłk Tadeusz Śmigielski, były zastępca dowódcy 8 Pułku Ułanów, dowódca Jazdy Dywizyjnej 60 Dywizji Piechoty „Kobryń”;

płk dypl. Adam Mniszek (2 Pułk Szwoleżerów), zastępca komendanta do spraw administracyjnych Wyższej Szkoły Wojennej;

ppłk dypl. Stefan Pronaszko, dyrektor naukowy Szkoły Podchorążych Kawalerii, wywieziony z oflagu w Düsseldorfie do obozu koncentracyjnego Buchenwald, zamordowany przez Gestapo w październiku 1943 roku;

ppłk Antoni Józef Platonoff (2 Pułk Ułanów), instruktor Centrum Wyszkozenia Kawalerii;

płk Kazimierz Duchnowski, były dowódca 23 Pułku Ułanów, oficer taktyczny Grupy Operacyjnej „Polesie”;

ppłk Kazimierz Halicki, były dowódca 24 Pułku Ułanów, dowódca Ośrodka Zapasowego Wołyńskiej Brygady Kawalerii, dowódca Zgrupowania Kawalerii swojego imienia;

ppłk Władysław Szepietowski (4 PSK), zastępca dowódcy Ośrodka Zapasowego Wołyńskiej Brygady Kawalerii i dowódcy Zgrupowania Kawalerii ppłk. Halickiego;

ppłk Stefan Gołaszewski, były zastępca dowódcy 9 Pułku Ułanów, dowódca Ośrodka Zapasowego Kresowej Brygady Kawalerii, dowódca Pułku Marszowego Kresowej Brygady Konnej;

ppłk Bolesław Cendrowski (17 Pułk Ułanów) w Ośrodku Zapasowym Podolskiej Brygady Kawalerii;

ppłk Tadeusz Pietsch, dowódca 1 DAK im. gen. Józefa Bema;

ppłk Jan Kamiński, dowódca 1 DAK im. gen. Józefa Sowińskiego;

ppłk Józef Droba, dowódca 3 DAK im. płk. Włodzimierza Potockiego;

ppłk Ludwik Kiok, były wieloletni wykładowca taktyki artylerii w Centrum Wyszakolenia Kawalerii, dowódca 4 DAK;

ppłk Jan Witowski, dowódca 5 DAK;

ppłk Ludwik Sawicki, dowódca 7 DAK Wielkopolskiego;

ppłk dypl. Tadeusz Żyborski, dowódca 14 DAK;

ppłk Władysław Szwed, dowódca 11 DAK;

ppłk Jan Grzesło, dowódca 13 DAK;

ppłk Stanisław Pochopień, dowódca 6 DAK.

Po klęsce III Rzeszy i wyzwoleniu z oflagów wyjechało do Wielkiej Brytanii, Francji i Włoch, z wyżej wymienionych:

**pięciu generałów** – L. Kmicic-Skrzyński, Z. Piasecki, Z. Podhorski, St.M. Strzemiński, S. Zahorski;

**szesnastu pułkowników** – Z. Brochwicz-Lewiński, K. Chłapowski, E. Chrzanowski, T. Falewicz, J. Grad-Soniński, St. Hanka-Kulesza, I. Kowalczewski, St. Małecki, A. Mniszek, T. Nalepa, A. Radwan-Pragłowski, L. Strzelecki, A. Trzaska-Durski, T. Śmigielski, W. Święcicki i E. Milewski;

**dziwięciu podpułkowników** – J.E. Anders, J. Arnold-Russocki, K. Duchnowski, St. Gołaszewski, K. Halicki, E.J. Jasiewicz, Wł. Mączewski, J. Narzyski, A.J. Platonoff i J. Zakrzewski oraz majorowie T. Boniecki i Szepietowski.

Powróciło do Polski z oflagów po klęsce hitlerowskich Niemiec:

**dwoch generałów** – J.K. Römmel i dr R. Abraham, po krótkim pobycie na Zachodzie;

**pięciu pułkowników** – K. Kosiarski, A. Kunachowicz, St. Liszko, K. Plisowski i A. Sokołowski;

**dziwięciu podpułkowników** – St. Bukraba, B. Cendrowski, J. Haubicz-Szychiewicz, A. Iwanowski, L. Kiok, Cz. Pomorski, K. de Rostwo-Suski, E.L. Chełmiński i E. Witkowski oraz major J. Kałaur.

Po roku niewoli zwolnieni byli oficerowie kontraktowi – cudzoziemcy.

Oдноśnie do pozostałych jeńców oflagów, którzy przetrwali cały okres niewoli, nie udało się niestety znaleźć danych.

**Do niewoli bolszewickiej**, do obozów jeńców i więzień dostali się następujący wyżsi oficerowie kawalerii, będący we wrześniu 1939 roku w służbie czynnej:

gen. bryg. Władysław Anders, dowódca Nowogródzkiej Brygady Kawalerii, następnie Zgrupowania Kawalerii gen. Andersa, w więzieniach we Lwowie, potem w Moskwie w więzieniu Łubianki, zwolniony w sierpniu 1941 roku;

gen. bryg. Konstanty Plisowski, zastępca dowódcy Zgrupowania Kawalerii gen. Andersa, ostatni dowódca Nowogródzkiej Brygady Kawalerii, w obozie w Starobielsku, zamordowany w 1940 roku w Katyniu;

gen. bryg. Piotr Skuratowicz, były szef Departamentu Kawalerii w Ministerstwie Spraw Wojskowych, dowódca Obrony Dubna, w obozie w Starobielsku, zamordowany w 1940 roku w Katyniu;

płk dypl. Konstanty M. Drucki-Lubecki, dowódca Wileńskiej Brygady Kawalerii, w więzieniach w Samborze i Kijowie, zamordowany w marcu 1940 roku, w nieustalanej miejscowości;

płk dypl. Jerzy Grobicki, dowódca Kresowej Brygady Kawalerii, w obozach jenieckich w Kozielsku i Gruzowcu, zwolniony w marcu 1941 roku;

płk dypl. Kazimierz Żeliszawski, były zastępca dowódcy Nowogródzkiej Brygady Kawalerii, następnie jej przedostatni dowódca, w obozie jenieckim w Kozielsku, zamordowany prawdopodobnie w Katyniu, w 1940 roku;

płk dypl. Bronisław Rakowski, były dowódca 12 Pułku Ułanów Podolskich, szef Sztabu Frontu Południowego i Obrony Lwowa, w więzieniach we Lwowie i w Moskwie, zwolniony w marcu 1941 roku;

płk dypl. Jerzy Ludwik Skrzydlewski (15 Pułk Ułanów), szef Sztabu Wileńskiej Brygady Kawalerii, w obozie jenieckim w Starobielsku, zamordowany prawdopodobnie w Katyniu, w 1940 roku;

ppłk dypl. Antoni Witkowski (4 Pułk Ułanów), szef Sztabu Kresowej Brygady Kawalerii, w obozie jenieckim w Starobielsku, zamordowany prawdopodobnie w Katyniu;

mjr dypl. Adam Sołtan, szef Sztabu Nowogródzkiej Brygady Kawalerii, w obozie jenieckim w Starobielsku, prawdopodobnie zamordowany w Katyniu w 1940 roku;

ppłk dypl. Witold Eugeniusz Nowina-Sawicki, były zastępca dowódcy 2 Pułku Strzelców Konnych, dyrektor naukowy Centrum Wyszkołenia Kawalerii, w obozie jenieckim i więzieniach, zwolniony w marcu 1941 roku;

mjr dypl. Mieczysław Fiedler, pełniący obowiązki szefa Departamentu Kawalerii Ministerstwa Spraw Wojskowych, w obozie jenieckim w Starobielsku, zamordowany prawdopodobnie w Katyniu, w 1940 roku;

ppłk dypl. Zygmunt Platonoff-Plater, były zastępca dowódcy 25 Pułku Ułanów, w Sztapie Naczelnego Wodza, zginął zamordowany w Katyniu, w 1940 roku;

ppłk dypl. Włodzimierz Dunin-Żuchowski, dowódca 6 Pułku Ułanów Księcia Józefa Poniatowskiego, w obozie jenieckim w Starobielsku, zamordowany prawdopodobnie w Katyniu, w 1940 roku;

ppłk Andrzej Kuczek, dowódca 12 Pułku Ułanów Podolskich, w obozie jenieckim w Starobielsku, zamordowany prawdopodobnie w Katyniu, w 1940 roku;

ppłk dypl. Józef Pętkowski, dowódca 19 Pułku Ułanów Wołyńskich, w obozie jenieckim w Starobielsku, zamordowany prawdopodobnie w Katyniu, w 1940 roku;

ppłk dypl. Władysław Płonka, dowódca 22 Pułku Ułanów Podkarpackich, w obozie jenieckim w Starobielsku, zamordowany prawdopodobnie w Katyniu, w 1940 roku;

ppłk Marian Korczak, zastępca dowódcy 25 Pułku Ułanów Wielkopolskich, w obozie jenieckim w Kozielsku, zamordowany prawdopodobnie w Katyniu, w 1940 roku;

ppłk Józef Pająk, dowódca 27 Pułku Ułanów im. Króla Stefana Batorego, obóz jeniecki w Starobielsku, zamordowany prawdopodobnie w Katyniu, w 1940 roku;

mjr Karol Rudnicki, zastępca dowódcy 27 Pułku Ułanów im. Króla Stefana Batorego, w obozie jenieckim w Starobielsku, zamordowany prawdopodobnie w Katyniu, w 1940 roku;

ppłk Jerzy Staniszewski, zastępca dowódcy 8 Pułku Strzelców Konnych, w obozie jenieckim w Kozielsku, zamordowany prawdopodobnie w Katyniu, w 1940 roku;

ppłk dypl. Jan Trepto, dowódca 2 Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich, następnie dowódca 111 Pułku Warszawskich Ułanów, w obozie jenieckim w Starobielsku, zamordowany prawdopodobnie w Katyniu, w 1940 roku;

ppłk Zdzisław Dziadulski (1 Pułk Szwoleżerów), zastępca dowódcy 111 Pułku Warszawskich Ułanów, w obozie jenieckim w Starobielsku, zamordowany prawdopodobnie w Katyniu, w 1940 roku;

ppłk Feliks Kopeć (25 Pułk Ułanów), szef Inspektoratu Regionalnego Kawalerii KOP w Wilnie, dowódca 1 Pułku Kawalerii KOP „Feliks”, w obozie jenieckim w Starobielsku, zamordowany prawdopodobnie w Katyniu, w 1940 roku;

ppłk Władysław Bereza (4 Pułk Ułanów), szef Inspektoratu Regionalnego Kawalerii KOP w Równem, w obozie jenieckim w Starobielsku, zamordowany prawdopodobnie w Katyniu, w 1940 roku;

ppłk dypl. Józef Świerczyński, były dowódca 23 Pułku Ułanów Grodzieńskich, główny inspektor Wyszkożenia Bojowego i komendant Szkoły Doskonalenia Oficerów Kawalerii, w obozie jenieckim w Starobielsku, zamordowany prawdopodobnie w Katyniu;

ppłk Edward Wania (9 Pułk Ułanów), komendant Szkoły Podchorążych Kawalerii, dowódca Ośrodka Zapasowego Mazowieckiej i Pomorskiej Brygady Kawalerii, w obozie jenieckim w Starobielsku, zamordowany w Katyniu, w 1940 roku;



ppłk Tadeusz Plackowski, zastępca dowódcy 10 Pułku Ułanów Litewskich, wzięty do niewoli we wrześniu 1939 roku w Małopolsce wschodniej, zamordowany w nieznannej miejscowości;

ppłk Wilibald Jan Romański, były zastępca dowódcy 5 Pułku Strzelców Konnych, szef Rejonowego Inspektoratu Koni w Bielsku Podlaskim, zamordowany w Katyniu;

ppłk dypl. Stanisław Krogulski, były zastępca dowódcy 3 Pułku Ułanów Śląskich, szef Sztabu Dowództwa Okręgu Korpusu Grodno, w obozie jenieckim w Kozielsku, zamordowany w ZSRR;

ppłk Edward Baranowicz, były zastępca dowódcy 5 Pułku Ułanów Zasławskich, zaginął w Starobielsku;

ppłk Piotr Ant. Massalski, były zastępca dowódcy 20 Pułku Ułanów im. Króla Jana Sobieskiego, szef Rejonowego Inspektoratu Koni w Rzeszowie, wzięty do niewoli sowieckiej w Małopolsce Wschodniej, zamordowany w nieznannej miejscowości;

ppłk Jan Kanty Olszewski, były zastępca dowódcy 5 Pułku Strzelców Konnych, szef Rejonowego Inspektoratu Koni w Kołomyi, w obozie jenieckim w Kozielsku, zamordowany prawdopodobnie w Katyniu, w 1940 roku;

płk Roman Józef Safar, były dowódca 21 Pułku Ułanów Nadwiślańskich (1929–1936), zwolniony z obozu, był następnie komendantem Centrum Wyszkożenia Armii w Sow.;

ppłk dypl. Jan Świerczyński (artyleria konna), obóz niustalony, wydostał się i został później dowódcą 7 Pułku Artylerii Konnej w drugim Korpusie Polskim;

ppłk Karol Anders, dowódca 1 Pułku Ułanów Krechowieckich, obóz niustalony, wydostał się, został później zastępcą dowódcy XVIII Brygady Piechoty;

ppłk Jerzy Dąbrowski, dowódca 110 Pułku Ułanów, w obozie w Kozielsku, następnie w więzieniu w Mińsku Litewskim, tam zamordowany w 1941 roku;

ppłk Kazimierz Dembiński-Pióro, były zastępca dowódcy 4 Pułku Ułanów Zanie-meńskich (1920–1926), wywieziony w głąb ZSRR, zaginął bez śladu;

ppłk Władysław Kotarski, zastępca dowódcy 19 Pułku Ułanów Wołyńskich, zamordowany w więzieniu „Brygidki” we Lwowie, w 1940 roku;

ppłk Adam Radomyski, były zastępca dowódcy 15 Pułku Ułanów Poznańskich (1924–1931), Starobielsk, zamordowany przypuszczalnie w Katyniu;

ppłk Kazimierz Zaorski (1 Pułk Ułanów Krechowieckich), obóz niustalony, wydostał się, został dowódcą 1 Pancernego Pułku Krechowieckich Ułanów;

mjr Tadeusz Anders (artyleria konna), obóz niustalony, wydostał się, został następnie zastępcą dowódcy 7 Pułku Artylerii Konnej;

mjr Julian Fischer-Drauenegg, dowódca Ośrodka Zapasowego Wielkopolskiej Brygady Kawalerii, zwolniony z więzienia w Samborze po zadeklarowaniu Niemcem;

mjr Marcin Freyman (1 Pułk Szwoleżerów), szef sztabu Mazowieckiej Brygady Kawalerii w kampanii 1939, Starobielsk, zamordowany prawdopodobnie w Katyniu;

mjr Tadeusz Gierycz (2 Pułk Ułanów Grochowskich), obóz niestalony, wyostał się, został następnie zastępcą dowódcy 1 Pancernego Pułku Krechowieckich Ułanów;

mjr Stanisław Hejnich, zastępca dowódcy 26 Pułku Ułanów, aresztowany na granicy Węgier, wywieziony do obozu, lokalizacja niestalona, wyostał się, w WP;

mjr Celestyn Kański (12 Pułk Ułanów Podolskich), szef Biura Historycznego, zamordowany przez żołdaków bolszewickich na terenie Małopolski Wschodniej w 1939 roku;

mjr Władysław Wójtowicz, zastępca dowódcy 13 Pułku Ułanów Wileńskich, Starobielsk, zamordowany w Katyniu.

**Aresztowani przez NKWD, wywiezieni do obozów jenieckich lub w głąb ZSRR, zamordowani w Katyniu, w więzieniach, względnie zmarli, wyżsi oficerowie Kawalerii w stanie spoczynku:**

gen. dyw. Stefan Suszyński, wywieziony do Kazachstanu, zmarł 15 lipca 1940 roku w łagrze, w okolicach Karagandy;

gen. bryg. Jan Sawicki, aresztowany we Lwowie, zmarł w pociągu w czasie transportu więźniów w głąb ZSRR, na przełomie lat 1939/1940;

gen. bryg. Tadeusz Sulimirski, zmarł w więzieniu „Brygidki” w 1940 roku;

gen. bryg. Mariusz Zaruski, były adiutant generalny prezydenta RP, po długim więzieniu we Lwowie wywieziony do Charkowa, zmarł tam w więzieniu w marcu 1941 roku;

płk Feliks Dziewicki, były dowódca II Samodzielnej Brygady Kawalerii (do czerwca 1926 roku), wywieziony jesienią 1939 do łagru pod Archangielskiem, zaginął;

płk Marian Mochnacki, były dowódca XIII Brygady Kawalerii (do 1935 roku), wywieziony z więzienia we Lwowie do Chersonia, zmarł na stacji kolejowej w czerwcu 1941 roku;

płk Gwido Poten, były dowódca XVI Brygady Kawalerii (do 1926 roku), zmarł w więzieniu „Brygidki” we Lwowie, w 1940 roku;

płk dypl. Tadeusz Grabowski, były dowódca 9 PSK (1928–1931), wywieziony do jednego z obozów, zamordowany prawdopodobnie w Katyniu w 1940 roku;

płk Czesław Kozierowski, były dowódca 4 Pułku Ułanów Zaniemeńskich (1920–1932), wywieziony do Starobielska, zamordowany zapewne w Katyniu, w 1940 roku;

płk Władysław Kulesza, były dowódca 1 PSK (do 1930), wywieziony w głąb ZSRR, zamordowany w Katyniu, w 1940 roku;

płk Rudolf Lang, były dowódca 24 Pułku Ułanów (do 1929 roku), zamordowany w więzieniu „Brygidki” we Lwowie, w 1940 roku;

płk Stanisław Pomiankowski-Wiara, były dowódca 9 Pułku Ułanów Małopolskich (1921–1927), wywieziony w maju 1940 roku z więzienia w Złoczowie, zaginął bez śladu, niewątpliwie zamordowany;

płk Edward Strawiński, były dowódca 2 Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich (1920), zamordowany w ZSRR, miejscowość i data nieznane;

płk Konrad Zembruski, były adiutant Marszałka Piłsudskiego i były dowódca 15 Pułku Ułanów Poznańskich (1931–1938), wywieziony do ZSRR, zamordowany w Katyniu, w 1940 roku;

ppłk dypl. Klemens Stanisław Rudnicki, dowódca 9 Pułku Ułanów Małopolskich, uniknął początkowo niewoli, działając w Związku Walki Zbrojnej, aresztowany w 1940 roku, w więzieniach we Lwowie i w ZSRR, zwolniony w sierpniu 1941. Podpułkownik Klemens Stanisław Rudnicki był w służbie czynnej, wymieniony został tu ze względu na to, że został aresztowany, a nie wzięty do niewoli;

ppłk dypl. Stefan Zabielski, były zastępca dowódcy 1 PSK (1927–1930), Starobielsk, zamordowany przypuszczalnie w Katyniu, w 1940 roku;

ppłk Jerzy Maksymilian Jampolski, były zastępca dowódcy 20 Pułku Ułanów, wywieziony do jednego z obozów w ZSRR, wydostał się i zgłosił w 1941 do Wojska Polskiego w Buzułuk, tam zmarł w 1942 roku;

ppłk Dezyderiusz Zawistowski, były zastępca dowódcy 19 Pułku Ułanów Wołyńskich (1931–1935), zaginął we wrześniu 1939 roku na terenach zajętych przez wojska bolszewickie;

ppłk Ziemiński, były zastępca dowódcy 18 Pułku Ułanów Pomorskich (1923–1929), Starobielsk, zamordowany przypuszczalnie w Katyniu, w 1940 roku;

mjr dypl. Zygmunt Wołowski (3 Pułku Ułanów Śląskich), Starobielsk, zamordowany przypuszczalnie w Katyniu, w 1940 roku;

mjr Ignacy Drozdowski, były zastępca dowódcy 6 PSK (1927–1931), zamordowany we Lwowie;

mjr Marek Mysłakowski, były zastępca dowódcy 3 PSK (1927–1930), Starobielsk, przypuszczalnie w Katyniu, w 1940 roku.

Spośród wymienionych wyżej siedemdziesięciu dowódców i wyższych oficerów kawalerii, z czego szesnastu w stanie spoczynku, wyszło z życiem trzynastu:

**jeden generał:** Władysław Anders, twórca Armii Polskiej w ZSRR;

**trzech pułkowników:** J. Grobicki, B. Rakowski i R.J. Safar;

**pięciu podpułkowników:** K. Anders, J.M. Jampolski (zmarł), K.S. Rudnicki, J. Świerczyński i K. Zaorski;

**czterech majorów:** T. Anders, J. Fischer-Drauenegg (Volksdeutsch), T. Gierycz i St. Hejnich.

Liczba pięćdziesięciu siedmiu zamordowanych nie obejmuje wszystkich wyższych oficerów kawalerii i artylerii konnej, znajdujących się na terenach zagrabionych przez Sowieców, którzy zostali zamordowani lub zmarli w katordze. Jest ona niewątpliwie

znacznie wyższa, jeśli weźmie się pod uwagę będących w stanie spoczynku, o których trudniej było zebrać wiadomości.

**Przedostali się do Francji**, względnie od czerwca 1940 roku bezpośrednio do Wielkiej Brytanii, po krótszym lub dłuższym okresie internowania w Rumunii, lub na Węgrzech, następujący wyżsi oficerowie kawalerii i artylerii konnej:

gen. bryg. Rudolf Eugeniusz Dreszer, dowódca Grupy Operacyjnej Kawalerii (przez Węgry);

gen. bryg. Adam Korytowski, zastępca dowódcy Okręgu Korpusu Łódź (przez Węgry);

gen. bryg. Marian Roman Przewłocki, przewidziany na dowódcę Grupy Operacyjnej Kawalerii, która nie została sformowana (przez Rumunię);

płk dypl. Kazimierz J.T. Dworak, dowódca 24 Pułku Ułanów Zmotoryzowanych (przez Węgry);

płk dypl. Witold Gierulewicz, były dowódca 6 PSK, Generalny Kwatermistrz Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego (przez Rumunię);

płk dypl. Stanisław Kopański, pierwszy oficer operacyjny Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych (przez Rumunię);

płk dypl. Stanisław Wł. Maczek, dowódca X Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej (przez Węgry);

płk dypl. Fryderyk Dominik Mally, w Sztapie Naczelnego Wodza, następnie dowódca obrony Kołomyi (przez Rumunię);

płk dypl. Leon Mitkiewicz-Zółtek, Attaché Wojskowy RP w Kownie (przez Rygę – Szwecję);

płk dypl. Bronisław Antoni Noël (artyleria konna), szef II Oddziału Armii „Karpaty” (przez Rumunię);

płk dypl. Ludwik Schweizer, dowódca 26 Pułku Ułanów im. Hetmana Wielkiego Litewskiego J.K. Chodkiewicza (przez Węgry);

płk dypl. Marian Józef Smoleński, szef II Oddziału Sztabu Głównego (przez Rumunię);

płk Włodzimierz Leon Dembiński (artyleria konna), dowódca Artylerii 28 Dywizji Piechoty, były dowódca 7 i 11 DAK (przez Węgry);

płk Julian Edmund Miller (14 Pułku Ułanów Jazłowieckich), szef Wydziału Organizacji Departamentu Kawalerii w Ministerstwie Spraw Wojskowych (przez Rumunię);

płk Leonard Łódzia-Michalski, zastępca dowódcy X Zmotoryzowanej Brygady Kawalerii;

płk Antoni Szuszkiewicz, były dowódca 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich (przez Węgry);

płk Franciszek Wysłouch, Departament Kawalerii Ministerstwa Spraw Wojskowych (przez Rumunię);

ppłk Adam Bogoria-Zakrzewski, ostatni dowódca Pomorskiej Brygady Kawalerii i dowódca Brygady Kawalerii swego imienia (przez Węgry);

ppłk dypl. Feliks Bolechowski, oficer 18 Pułku Ułanów Pomorskich (przez Węgry);

ppłk dypl. Ziemowit Grabowski, oficer 1 Pułku Ułanów Krechowieckich (przez Rumunię);

ppłk dypl. Antoni Grudziński, były zastępca dowódcy 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich, w Oddziale Operacyjnym Sztabu Naczelnego Wodza (przez Rumunię);

ppłk dypl. Emil Gruszecki, oficer 3 Pułku Szwoleżerów Mazowieckich (przez Rumunię);

ppłk dypl. Stanisław Feliks Guzowski, zastępca dowódcy 10 PSK (przez Węgry);

ppłk dypl. Aleksander Kędzior, były dowódca 3 DAK (przez Rumunię);

ppłk dypl. Wilhelm Lewicki, oficer 9 PSK im. gen. K. Pułaskiego (przez Węgry);

ppłk dypl. Tadeusz Majewski, artyleria, Oddział Operacyjny Sztabu Armii „Karpaty” (przez Węgry);

ppłk dypl. Jan Monwid-Olechnowicz, oficer 23 Pułku Ułanów Grodzieńskich (przez Węgry);

ppłk dypl. Franciszek Skibiński, oficer 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich (przez Rumunię);

ppłk Antoni Bogusławski, oficer 1 Pułku Ułanów Krechowieckich (przez Rumunię);

ppłk Witosław Porczyński, były dowódca 10 Pułku Ułanów Litewskich (przez Węgry);

ppłk Kazimierz Choroszewski (były oficer 4 Pułku Ułanów), dowódca 3 Karpaciego Pułku Artylerii Przeciwpancernej (przez Węgry);

ppłk Witold Czaykowski, Departament Kawalerii Ministerstwa Spraw Wojskowych (przez Rumunię);

ppłk Jerzy Deskur, zastępca dowódcy 24 Pułku Ułanów (przez Węgry);

ppłk Włodzimierz Gilewski, dowódca Ośrodka Zapasowego Podolskiej Brygady Kawalerii, następnie dowódca Pułku marszowego Brygady, przeszedł na Węgry z prawie całym Pułkiem;

ppłk Bronisław Mokrzycki (8 Pułk Ułanów), oficer w I Oddziale Sztabu Głównego (przez Rumunię);

ppłk Zygmunt Moszczeński, były zastępca dowódcy 17 Pułku Ułanów Wielkopolskich w okresie 1922–1927, dowódca Dyonu Pancernego X Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej (przez Węgry);

ppłk Bogumił Szumski, oficer 24 Pułku Ułanów (przez Węgry);

ppłk Ksawery Świącicki, dowódca Dyonu Rozpoznawczego X Brygady Kawalerii (przez Węgry);

- mjr dypl. Leon Bittner, oficer 1 Pułku Szwoleżerów J. Piłsudskiego (przez Węgry);  
mjr dypl. Kazimierz Buterlewicz, oficer 18 Pułku Ułanów Pomorskich (przez Węgry);  
mjr dypl. Zbigniew Dudziński, były oficer Korpusu Łączności i 6 Pułku Ułanów Kaniowskich, w Sztapie Naczelnego Wodza (przez Rumunię);  
mjr dypl. Leon Fudakowski, artyleria konna (przez Rumunię);  
mjr dypl. Stanisław Kostkiewicz, oficer 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich (przez Rumunię);  
mjr dypl. Dawid Kutateładze, oficer kontraktowy Artylerii Konnej (przez Rumunię);  
mjr dypl. Janusz Iliński, oficer rezerwowy 3 Pułku Ułanów Śląskich (przez Rumunię);  
mjr dypl. Bohdan Artur Bernard Mincer, oficer 1 Pułku Ułanów Krechowieckich (przez Węgry);  
mjr dypl. Emil Sikorski, artyleria konna, oficer 7 DAK (przez Węgry);  
mjr dypl. Ludwik Stankiewicz, oficer 5 PSK, (przez Węgry);  
mjr dypl. Józef Ślesnowski, oficer 1 Pułku Ułanów Krechowieckich (przez Rumunię);  
mjr dypl. Emil Święcicki, oficer 9 Pułku Ułanów Małopolskich (przez Rumunię);  
mjr Władysław Bobiński (15 Pułk Ułanów Poznańskich) w Grupie Operacyjnej Obrony Krzemieńca gen. Skuratowicza (przez Rumunię);  
mjr Olgierd Borkowski, oficer 3 Pułku Ułanów Śląskich (przez Węgry);  
mjr Otto Ejsmont, oficer 10 PSK (przez Węgry);  
mjr Jan Kański, oficer 24 Pułku Ułanów (przez Węgry);  
mjr Włodzimierz Łączyński, oficer 9 Pułku Ułanów Małopolskich (przez Węgry);  
mjr Jan Maciejowski, oficer 10 PSK (przez Węgry);  
mjr Jan Skawiński, Dywizjon Rozpoznawczy X Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej (przez Węgry);  
mjr Emil Słatyński, pełniący obowiązki dowódcy 10 PSK (przez Węgry);  
mjr Stefan Starnawski, oficer 20 Pułku Ułanów im. Króla Jana III Sobieskiego (przez Węgry);  
mjr Karol Święcicki, Dyon Rozpoznawczy X Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej (przez Węgry);  
mjr Władysław Zgorzelski, oficer 15 Pułku Ułanów Poznańskich (przez Węgry);  
mjr Kazimierz Żmudziński, dowódca Dyonu Artylerii Motorowej X Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej (przez Węgry);  
rtm. Adam Bieliński, oficer 15 Pułku Ułanów Poznańskich (przez Węgry);  
rtm. Romuald Dowbor (17 Pułk Ułanów Wielkopolskich), dowódca drugiego szwadronu Kawalerii KOP, przydzielony do 35 Dywizji Piechoty (przez Litwę);  
rtm. Zbigniew Kiedacz, oficer 15 ułku Ułanów Poznańskich (przez Węgry);  
rtm. Hugo Kornberg, oficer 9 Pułku Ułanów Małopolskich (przez Węgry);

rtm. Bolesław Sedivi, oficer 13 Pułku Ułanów Wileńskich (przez Węgry);

rtm. Aleksander Tuński, oficer 19 Pułku Ułanów Wołyńskich (przez Rumunię);

rtm. Stanisław Wyssogota-Zakrzewski, oficer 13 Pułku Ułanów Wileńskich (przez Węgry);

kpt. br. panc. Roman Gilewski (były oficer 5 PSK), w kampanii wrześniowej w Sztabie Naczelnego Dowódcy Broni Pancерnej (przez Rumunię).

W 1940 roku przedostali się do Francji, a następnie do Wielkiej Brytanii:

gen. bryg. Stefan Jacek Dembiński, dowódca Grupy Operacyjnej „Stryj”. Internowany na Węgrzech do kwietnia 1940 roku. Był tam przedstawicielem Naczelnego Dowództwa Armii Polskiej we Francji. Zmylił czujność dozoru. Przybył przez Jugosławię;

płk dypl. Jerzy Jastrzębski, dowódca 8 PSK i „Kombinowanych Pułków Kawalerii”, walczył w obronie Warszawy, po czym został wezwany do Francji przez Naczelnego Wodza, gen. Sikorskiego. Przedostał się przez Węgry;

płk Stefan Chomicz, dowódca 5 Pułku Ułanów Zasląwskich. Internowany na Litwie, uciekł z obozu na Łotwę, a stamtąd przez Szwecję do Francji.

Z początkiem 1941 roku przybył do Wielkiej Brytanii gen. dyw. Janusz Głuchowski, pierwszy wiceminister Spraw Wojskowych. Internowany w Rumunii, został zwolniony z obozu w kwietniu 1940. Zmylił czujność dozoru, po czym przez Jugosławię i Turcję dotarł do Londynu.

Ppłk Jerzy Krzeczkowski (12 Pułk Ułanów Podolskich), adiutant Naczelnego Wodza, był z nim internowany w Rumunii, w Craiova, następnie w Dragoslavele. Ułatwił Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi ucieczkę do Polski. Aresztowany przez rumuńskie władze wojskowe uciekł z więzienia, aby zgłosić się do Karpackiej Brygady w Syrii.

Spośród wyższych oficerów Kawalerii, internowanych na Węgrzech w 1939 roku, powrócili do Polski okupowanej przez Niemców, następujący.

W 1941 – płk Józef Koczwarą, były dowódca 2 Pułku Ułanów Grochowskich, w kampanii wrześniowej dowódca Brygady Pancерnej Armii „Prusy”. W sierpniu 1944 roku wziął udział w powstaniu warszawskim, dostał się do niewoli, do oflagu Woldenberg. Po klęsce Niemiec powrócił do Polski.

W 1942 – płk dypl. w stanie spoczynku dr Stanisław Janusz Rostworowski. Powołany we wrześniu 1939 roku do służby czynnej przeszedł na Węgry, tam internowany. Od 1941 do 1942 kierował bazą Związku Walki Zbrojnej, następnie Armią Krajową w Budapeszcie. Mianowany przez Rząd RP gen. bryg. dnia 1 października 1943 roku, powrócił do Krakowa. Aresztowany przez Gestapo, został rozstrzelany w Krakowie w sierpniu 1944 roku.

**Uniknęli niewoli niemieckiej lub bolszewickiej** i pozostali w Polsce następujący wyżsi oficerowie Kawalerii, z których liczni przyplacili to życiem.

Płk dypl. Jan Karcz, dowódca Mazowieckiej Brygady Kawalerii. Czynny w Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej, został w 1942 roku aresztowany przez Gestapo i wywieziony do obozu w Oświęcimiu. Tam został zamordowany dnia 26 kwietnia 1942 roku. Mianowany pośmiertnie przez Rząd RP generałem brygady.

Płk dypl. Julian Filipowicz, dowódca Wołyńskiej Brygady Kawalerii. W walce podziemnej został dowódcą Okręgów Związku Walki Zbrojnej, potem Armii Krajowej, Kraków i Białystok, w latach 1940–1944. Mianowany generałem brygady 15 sierpnia 1942 roku. Uniknął oflagu lub obozu koncentracyjnego. Zmarł na gruźlicę w 1945 roku.

Płk dypl. Stefan Paweł Rowecki, dowódca Warszawskiej Brygady Pancerno-Motorowej, od grudnia 1939 do czerwca 1940 roku komendant Związku Walki Zbrojnej Okręgu Warszawa, awansował 13 maja 1940 roku na generała brygady, od czerwca 1940 dowódca Armii Krajowej na cały kraj. Pseudonim „Grot”. Aresztowany przez Gestapo w lipcu 1943 roku, wywieziony do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen, tam zamordowany w 1944 roku. Przed samą śmiercią awansowany na generała dywizji.

Płk Tadeusz Komorowski, dowódca Centrum Wyszkożenia Kawalerii. Do sierpnia 1941 roku komendant Związku Walki Zbrojnej Okręgu Kraków. Awansował na generała brygady 3 maja 1940 roku. Pseudonim „Korczak”. Od sierpnia 1941 zastępca dowódcy Armii Krajowej, następnie komendant główny AK, pod pseudonimem „Bór”. Dowodził powstaniem warszawskim (1 sierpnia – 20 października 1944 roku), mianowany generałem dywizji dnia 1 marca 1944 roku, a powołany 30 września 1944 roku na stanowisko Naczelnego Wodza Wojsk Polskich. Po kapitulacji powstania wywieziony do oflagu w Colditz, z którego wyszedł po kapitulacji hitlerowskich Niemiec. Wyjechał do Londynu.

Płk dypl. rezerwy Remigiusz Adam Grocholski, oficer 12 Pułku Ułanów Podolskich, powołany do służby czynnej we wrześniu 1939 roku. Aktywny w AK przy formowaniu szwadronów Pułku. Uniknął niewoli. Po wojnie wyjechał do Francji

Płk dypl. rez. Kazimierz Stamirowski, były dowódca 7 Pułku Ułanów Lubelskich (lata 1925–1926), prezes Polskiego Banku Rolnego. Czynny w AK, aresztowany przez Gestapo, wywieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu i rozstrzelany.

Płk dypl. Józef Szostak-Radziwiłłowicz, dowódca 13 Pułku Ułanów Wileńskich. Czynny w AK (pseudonim „Filip”), uczestnik powstania warszawskiego. Wywieziony do oflagu, powrócił po kapitulacji hitlerowskich Niemiec do Polski. Uwięziony przez reżim warszawski, pięć lat przesiedział w więzieniu. Pozostał w Polsce.

Płk Czesław Chmielewski, ciężko ranny 20 września 1939 roku pod Pankowem, dowódca 3 Pułku Ułanów Śląskich. Inwalida w 97%, pozostał w Polsce.

Płk Edward Józef Godlewski, dowódca 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich, komendant Okręgu AK Kraków, aresztowany przez Gestapo i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Mauthausen, tam zamordowany w kwietniu 1945 roku.

Płk Piotr Głogowski, były dowódca 11 Pułku Ułanów Legionowych (1931–1932), w 1939 roku dowódca Dyonu Warszawskiego Pułku Ułanów. Czynny w AK, uniknął niewoli niemieckiej. Po powstaniu warszawskim pozostał w Polsce.



Płk Andrzej Czerwiński, oficer 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich, organizator i dowódca tegoż Pułku pod zaborem bolszewickim. Dalsze losy nieznane, zapewne wywieziony do gwałtu lub zamordowany przez bolszewików.

Płk Włodzimierz Kownacki, były dowódca 7 PSK, dowódca Ośrodka Zapasowego Nowogródzkiej Brygady Kawalerii w Łukowie, czynny w AK. Aresztowany przez Gestapo w 1944 roku, zamordowany w więzieniu.

Płk Józef Mularczyk, dowódca 2 PSK, komendant Kieleckiego Inspektoratu AK, następnie dowódca Brygady Kawalerii AK. Po powstaniu warszawskim wzięty do niewoli i wysłany do oflagu. Po wojnie wrócił do Polski.

Płk Jan Włodarkiewicz, oficer 27 Pułku Ułanów im. Króla Stefana Batorego, zamordowany przez Gestapo we Lwowie, w marcu 1942 roku.

Ppłk dypl. Zygmunt Miłkowski, dowódca 23 Pułku Ułanów Grodzieńskich, czynny w AK, aresztowany przez Gestapo i zamordowany w 1944 roku.

Ppłk dypl. Aleksander Niedziński, oficer 18 Pułku Ułanów Pomorskich, były szef Sztabu X Brygady Kawalerii „Przemyśl” (1928–1930), czynny w AK, zginął w akcji bojowej na przełomie 1943 i 1944 roku, data i miejsce nieznane.

Ppłk dypl. Janusz Bokszczanin, dowódca 10 PSK (zmotoryzowanego), czynny w AK. W powstaniu warszawskim komendant Mokotowa. W niewoli niemieckiej wysłany do oflagu. Po klęsce hitlerowskich Niemiec wyjechał do Francji.

Ppłk Janusz Albrecht, dowódca 1 Pułku Szwoleżerów J. Piłsudskiego, czynny w Związku Walki Zbrojnej, a następnie w AK. W momencie aresztowania przez Gestapo, w 1941 roku, popełnił samobójstwo.

Ppłk Tadeusz Byliński, były dowódca 16 Pułku Ułanów Wielkopolskich (1929–1932), wzięty jako zakładnik, rozstrzelany w Palmirach 17 września 1939 roku.

Ppłk Eugeniusz Chwalibóg-Piecek, oficer 10 Pułku Ułanów Litewskich, szef Sztabu Armii „Prusy”, wzięty jako zakładnik, rozstrzelany w Palmirach tego samego dnia – 17 września 1939 roku.

Ppłk Zygmunt Marszewski, dowódca 4 PSK, czynny w Związku Walki Zbrojnej i AK, organizator i dowódca Mazowieckiej Brygady Kawalerii AK, wziął udział w powstaniu warszawskim, w niewoli niemieckiej, wysłany do oflagu, po klęsce hitlerowskich Niemiec powrócił do Polski.

Ppłk Stanisław Mirecki, oficer 6 Pułku Ułanów Kaniowskich, organizator Ośrodka Zapasowego Kresowej Brygady Kawalerii w Żółkwi. Czynny w Związku Walki Zbrojnej i AK, zginął w akcji bojowej AK w 1944 roku, w miejscu i okolicznościach nieznanymi.

Ppłk Lucjan Antoni Szymański, oficer 11 Pułku Ułanów Legionowych, inspektor Obwodów AK Mińsk Mazowiecki – Garwolin – Ciechanów, pseudonim „Janczar”, aresztowany i zamordowany przez Gestapo we wrześniu 1944 roku.

Ppłk Stefan Bończa-Tomaszewski, zastępca dowódcy 9 Pułku Ułanów Małopolskich, czynny w Związku Walki Zbrojnej i AK, wziął udział w powstaniu warszaw-

skim, w niewoli niemieckiej. Po klęsce hitlerowskich Niemiec wyjechał z oflagu do Wielkiej Brytanii.

Mjr Karol Błasiński (1 PSK), zastępca dowódcy 1 Pułku Kawalerii KOP, organizator w AK Dyonu Kawalerii „Nowak”, poległ 3 sierpnia 1944 roku w powstaniu warszawskim.

Mjr Henryk F.J. Dobrzański (4 Pułk Ułanów Zaniemeńskich), zastępca dowódcy 110 Pułku Ułanów, dowódca partyzanckiego oddziału Jazdy, pseudonim „Hubal”, poległ w boju pod Anielinem (Kieleckie) dnia 30 kwietnia 1940 roku.

Mjr Leopold Paszkowski, oficer 4 PSK, dowódca tegoż Pułku odtworzonego w AK, wziął udział w licznych akcjach bojowych, zdaje się, że uniknął niewoli i pozostał w Polsce.

Mjr Henryk Leliwa-Roycewicz, oficer 25 Pułku Ułanów Wielkopolskich, aktywny w AK, sformował Batalion „Kiliński”, zostając jego dowódcą. Wziął udział w powstaniu warszawskim i dostał się do niewoli. Po kapitulacji Niemiec powrócił z oflagu do Polski.

Mjr Jerzy Suryn, oficer 12 Pułku Ułanów Podolskich czynny w Związku Walki Zbrojnej, aresztowany przez Gestapo w 1939 roku, zamordowany w obozie koncentracyjnym w Dachau.

Rtm. rez. Lech Jerzy Głuchowski, zastępca dowódcy Pułku Ułanów „Jeleń” (7 Pułk Lubelskich Ułanów w AK), od połowy 1942 roku dowódca. Dowodzi Pułkiem w operacji „Burza”, potem w powstaniu warszawskim. Śmiertelnie ranny na Mokotowie 15 września 1944 roku, strzelił sobie w skroń, aby nie dostać się do niewoli. Pośmiertnie awansowany na majora.

Rtm. rez. Czesław Nowacki, oficer 12 Pułku Ułanów Podolskich, dowódca Dyonu „Nowak” Kawalerii AK (po jednym szwadronie z Pułków: 5 Ułanów Zasławskich, 12 Ułanów Podolskich i 1 Strzelców Konnych). Wziął udział w powstaniu warszawskim, na Starówce i w Śródmieściu. Po kapitulacji dostał się do niewoli niemieckiej. Zdaje się, że z oflagu powrócił do Polski.

Rtm. Rzeszotarski, oficer 11 Pułku Ułanów Legionowych, organizator i dowódca odtworzonego w AK Pułku. Brał udział w operacji „Burza”, a następnie w powstaniu warszawskim. Odnośnie do jego dalszych losów brak danych.

Rtm. rez. inż. Ludwik Ślaski, oficer 9 Pułku Ułanów Małopolskich, powołany do służby czynnej we wrześniu 1939 roku, dowódca szwadronu marszowego Ośrodka Zapasowego Podolskiej Brygady Kawalerii w Stanisławowie. Zorganizował szwadron 9 Pułku Ułanów AK w Kieleckiem. Awansowany na majora, dowodził nim w akcjach bojowych AK. Rozwiązał szwadron w związku z wejściem wojsk bolszewickich. Uniknął niewoli niemieckiej i pozostał w Polsce.

Dużą aktywność w konspiracji, a następnie i akcjach bojowych Armii Krajowej, podjęli następujący wyżsi oficerowie Kawalerii będący w stanie spoczynku.

Płk Rajmund Tomasz Brzozowski, były dowódca 16 Pułku Ułanów Wielkopolskich (1924–1929), aresztowany i zamordowany przez Gestapo w Warszawie w 1940 roku.

Płk Mikołaj Antoni Koiszewski, były dowódca 12 Pułku Ułanów Podolskich (1920–1924) i były dowódca XIII Brygady Kawalerii (1924–1929), aresztowany w Warszawie przez Gestapo w 1943 roku, wywieziony do Oświęcimia i tam zamordowany.

Płk Spirydion Stanisław Koiszewski, były dowódca 25 Pułku Ułanów Wielkopolskich (1925–1932), pseudonim „Topór”, w sierpniu 1944 roku wziął udział w powstaniu warszawskim, po kapitulacji Warszawy wywieziony do oflagu w Murnau. Po klęsce Niemiec powrócił do Polski.

Płk dypl. Mieczysław Pożerski, były dowódca XIV Brygady Kawalerii (1924–1929), aresztowany przez Gestapo, wywieziony do obozu koncentracyjnego w Dachau, tam zamordowany w 1943 roku.

Płk Włodzimierz Wołkowicki, były dowódca 16 Pułku Ułanów Wielkopolskich (1921–1924), zamordowany przez Gestapo w Warszawie w 1940 roku.

Ppłk Konstanty Abłamowicz, były dowódca 11 Pułku Ułanów Legionowych (1928–1929), wziął udział w sierpniu 1944 roku w powstaniu warszawskim, wzięty do niewoli, rozstrzelany przez SS.

Ppłk Stanisław Riese-Riesenhorst, były dowódca 23 Pułku Ułanów Grodzieńskich (1923–1926). Działał w Związku Walki Zbrojnej, następnie w AK, od grudnia 1939 roku. Awansowany na pułkownika, był w Komendzie AK przewidziany na komendanta Placu miasta Warszawy. Brak danych czy został awansowany na generała brygady. Zginął w pierwszych godzinach Powstania Warszawskiego od kuli snajpera.

Na specjalne podkreślenie zasługuje rola ówczesnego mjr. dypl. Veli bek Jedigara, w kampanii wrześniowej zastępcy dowódcy 7 Pułku Lubelskich Ułanów, a następnie szefa Sztabu Mazowieckiej Brygady Kawalerii. Zwolniony z oflagu, na początku sierpnia 1940 roku jako cudzoziemiec, oficer kontraktowy, mając możliwość wyjazdu do państwa neutralnego, powrócił do Polski. Zorganizował 7 Pułk Ułanów (kryptonim „Jeleń”) i dowodził nim w akcjach bojowych do roku 1942. Mianowany podpułkownikiem dyplomowanym, został szefem Departamentu Kawalerii w Wydziale Broni Szybkich, w Komendzie Głównej Armii Krajowej. W marcu 1944 roku otrzymał od Komendanta Głównego AK, gen. Bora Komorowskiego, polecenie przedostania się do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, co udało mu się wykonać wiosną 1945 roku, po rozwiązaniu Pułku „Jeleń”. Brał następnie udział w kampanii 2 Korpusu Polskiego we Włoszech.

Spośród wyżej wymienionych, wyższych rangą lub pełnioną funkcją, po zakończeniu kampanii wrześniowej zginęło z rąk niemieckich dwudziestu, jeśli nie liczyć pięciu, którzy zginęli w akcji bojowej, w nieznanych okolicznościach. Dwudziestu oficerów zostało zamordowanych, z tego czterech znajdujących się w obozach jeńców. Zostali wydani Gestapo i przewiezieni bezprawnie do obozów koncentracyjnych, wbrew obowiązującym konwencjom – haskiej z 1905 i genewskiej z 1929 roku, dotyczącym traktowania jeńców wojennych.

## **DZIEDZICTWO TRADYCJI KAWALERYJSKICH W SFORMOWANYCH OD 1940 ROKU ZMOTORYZOWANYCH PUŁKACH WOJSKA POLSKIEGO**

Rozpoczęte późną jesienią 1939 roku we Francji rekonstruowanie Wojska Polskiego, miało przed sobą trudne zadanie całkowitego przeformowania go w nowoczesną armię zmotoryzowaną, dostosowaną do wymogów nowoczesnej wojny. Nie przewidywano więc odtworzenia pułków konnych kawalerii jako jednostek bojowych. Nieliczne szczupłe oddziały jezdne zostały sformowane jedynie jako rozpoznawcze dla jednostek piechoty, na wzór istniejących w ówczesnej armii francuskiej.

W otoczeniu Naczelnego Wodza, generała Władysława Sikorskiego, istniała wyrażona niechęć do tradycji jednostek bojowych sprzed 1939 roku. Uważano, że klęska wrześniowa przerwała ciągłość z pokonaną Armią, a formowane na Zachodzie Wojsko Polskie nie stanowi kontynuacji, tylko jest tworem zupełnie nowym. Pogląd ten ewoluował z biegiem lat, gdy stopniowo powstawały, zwłaszcza w wojsku formowanym w ZSRR, pułki złożone w przeważającej mierze z dawnych oficerów i żołnierzy pewnych pułków, mających chwalebny kartę bojową nie tylko w pierwszych latach istnienia Rzeczypospolitej Polskiej, ale i we wrześniowej kampanii.

Pewien wyłom w tej negatywnej opinii spowodowało przybycie do Francji, jesienią 1939 roku, licznej grupy oficerów i żołnierzy X Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej, wyprowadzonej prawie w całości do Węgier przez jej dowódcę, pułkownika dyplomowanego Stanisława Maczka. Został on, w uznaniu tego wyczynu, mianowany natychmiast generałem brygady.

X Brygada Kawalerii Zmotoryzowanej została przemianowana na 10 Brygadę Kawalerii Pancerną i miała stać się zawiązkiem 1 Dywizji Pancerną.

Z grup oficerów i żołnierzy dwóch pułków Brygady sformowano dwa bataliony, które otrzymały nazwy: I Baon im. 24 Pułku Ułanów, pod dowództwem ppłk. Jerzego Deskura, byłego zastępcy dowódcy, oraz II Baon im. 10 Pułku Strzelców Konnych, pod dowództwem mjr. Emila Słatyńskiego. Zaczęto formować III Baon, ale nie ukończono, na skutek katastrofalnego przebiegu wojny we Francji. Były Dywizjon rozpoznawczy X Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej, sformowany 1 sierpnia 1938 roku w Rzeszowie, został zrekonstruowany we Francji i wziął udział w walkach na jej terenie. Został następnie, wraz z batalionami, przewieziony 21 czerwca 1940 roku do Wielkiej Brytanii, do Szkocji.

W Szkocji dwa bataliony przekształciły się w pułki: 24 Pancerny Pułk Ułanów, pod dowództwem ppłk. J. Deskura oraz 10 Pancerny Pułk Strzelców Konnych, pod dowództwem ppłk. dypl. Jana Monwid-Olechnowicza, byłego zastępcy dowódcy 23 Pułku Grodzieńskich Ułanów.

Z Dywizjonu rozpoznawczego sformowany został 18 sierpnia 1942 roku 10 Baon Dragonów, dowodzony początkowo przez ppłk. Ksawerego Świącickiego, a następnie

przez mjr. Władysława Zgorzelskiego. Dnia 18 marca 1944 roku batalion ten został przemianowany na 10 Pancerny Pułk Dragonów.

Trzy wymienione Pułki weszły w skład 10 Brygady Kawalerii Pancernej, dowodzonej kolejno:

od czerwca 1940 roku do 26 lutego 1942 roku przez gen. bryg. Stanisława Maczka;

od marca 1942 roku do sierpnia 1943 roku przez gen. bryg. Rudolfa Eugeniusza Dreszera;

od sierpnia 1943 roku do 16 stycznia 1945 roku przez płk. dypl. Tadeusza Majewskiego;

od 17 stycznia 1945 roku do 16 lipca 1945 roku przez płk. dypl. Franciszka Skiubińskiego;

od 17 lipca 1945 roku do 10 lipca 1947 roku przez płk. dypl. Antoniego Grudzińskiego.

Równocześnie z odtworzeniem byłej X Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej, został zrekonstruowany we Francji 14 Pułk Ułanów. Powstał dzięki usilnym staraniom kilku dawnych starszych oficerów kawalerii, a mianowicie: płk. Antoniego Szuszkiewicza, byłego dowódcy tego pułku, ppłk. Witolda Czaykowskiego, byłego zastępcę dowódcy, ppłk. Karola Wisłoucha i ppłk. Juliana Millera, z byłego Departamentu Kawalerii Ministerstwa Spraw Wojskowych. 14 Pancerny Pułk Ułanów został sformowany 7 stycznia 1940 roku i w lutym 1940 roku skierowany do rejonu Avignon i Orange. Dowództwo jego objął mjr Stefan Starnawski, wybitny jeździec sportowy z 20 Pułku Ułanów im. Króla Jana III Sobieskiego. Po klęsce Francji Pułk został przewieziony do Wielkiej Brytanii, gdzie wszedł w skład 16 Samodzielnej Brygady Pancernej.

Na początku 1940 r. sformowano na terenie Francji przy brygadach piechoty oddziały rozpoznawcze. Oddziały te były częściowo konne, częściowo zmotoryzowane.

Zawiazkiem przyszłego 9 Pancerno-Motorowego Pułku Ułanów był 3 Oddział Rozpoznawczy, pod dowództwem majora, następnie podpułkownika Włodzimierza Łaczyńskiego. Przekształcony został w pułk w 1944 roku, w Wielkiej Brytanii.

Odmienne były losy Wileńskiego Dywizjonu Rozpoznawczego, przy Dywizji Strzelców gen. Bronisława Prugar-Ketlinga. Został początkowo sformowany 1 lutego 1940 roku w Thénézay (departament Deux-Sèvres), jako szwadron konny 13 Pułku Wileńskich Ułanów. Po dołączeniu doń 2 szwadronu motocyklowego z 4 Pułku Zaniemeńskich Ułanów i 3 szwadronu samochodowego karabinów maszynowych, z 23 Pułku Grodzieńskich Ułanów, rozwinął się w Dywizjon, dowódcą którego został rtm. Bolesław Sedivi z 13 Pułku Ułanów Wileńskich. Dywizjon Rozpoznawczy wziął udział w akcji bojowej 2 Dywizji Strzelców. Gdy Francja poprosiła o zawieszenie broni, Dywizjon uległ 18 czerwca 1940 roku rozwiązaniu. Większość oficerów i żołnierzy, z bronią i sprzętem przeszła granicę szwajcarską wraz z 2 Dywizją Strzelców i została internowana na terenie Szwajcarii.

Jedynym pułkiem konnym sformowanym w latach 1940/1941 był Pułk Ułanów przy Brygadzie Strzelców Karpackich. Powstał początkowo jako konny Dywizjon Rozpoznawczy, zorganizowany w mieście Homs, w Syrii, w maju 1940 roku. Dowódca Dywizjonu, mjr Władysław Bobiński z 15 Pułku Poznańskich Ułanów, wyteżył całą energię na rozszerzenie Dywizjonu do czterech szwadronów. Gdy zostało to uwieńczone sukcesem, dowódca Brygady Strzelców Karpackich, gen. bryg. Stanisław Kopański, wystąpił do Naczelnego Wodza z wnioskiem o uznanie formacji za pułk jezdny. W wyniku tego, rozkazem z dnia 5 lutego 1941 roku, Dywizjon został przemianowany na Pułk Ułanów Karpackich. Znajdował się w tym czasie już w Egipcie wraz z całą Samodzielną Brygadą Strzelców Karpackich.

Dowódcą Pułku Ułanów Karpackich pozostał mjr Wł. Bobiński, jego zastępcą rtm. Stanisław Wyssogota-Zakrzewski z 17 Pułku Wielkopolskich Ułanów. W czasie pobytu Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich w Dekheila koło Aleksandrii został 1 grudnia 1940 roku sformowany III dywizjon Pułku Artylerii Lekkiej. Rozkazem Dowódcy Brygady z dnia 4 grudnia 1940 roku dywizjon ten otrzymał nazwę Karpackiego Dywizjonu Artylerii Konnej, z prawem nałożenia proporczyków DAK.

Pierwszym dowódcą Karpackiego DAK został mjr dypl. Dawid Kutatęladze, Gruzin, były oficer kontraktowy WP. Dnia 11 czerwca 1941 roku Pułk Ułanów Karpackich został zmotoryzowany, otrzymał wozy pancerne, a konie przekazał armii brytyjskiej.

Zarówno Pułk Ułanów Karpackich, jak i Karpacki DAK wzięły udział w kampanii libijskiej. Pułk Ułanów był od czerwca do listopada w oblężonym Tobruku, następnie w grudniu 1941 roku bił się pod Tobrukiem, 15 grudnia 1941 roku pod Ain el Gazala, w styczniu 1942 roku był w obozie warownym Maaten Baggush, w czerwcu 1942 roku w Marsa Matruh, po czym brał udział w pościgu za uchodzącym na zachód Afryka Korps i rozgromionymi dywizjami włoskimi. Powrócił do Egiptu na początku jesieni 1942 roku. Karpacki DAK uczestniczył w walkach o Tobruk, Ain el Gazala, Bardia, Medzili i ponownie Ain el Gazala od 20 sierpnia 1941 do 17 marca 1942 roku. Przeszedł następnie do Quastnia w Egipcie, gdzie w związku z przekształceniem Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich na 3 Dywizję Strzelców Karpackich został przemianowany na 3 DAK.

Jesienią 1942 roku cała 3 Dywizja Strzelców Karpackich została przesunięta do Iraku, dokąd dotarł, sformowany przez gen. dyw. Władysława Andersa w ZSRR, 2 Korpus Polski. Dywizja weszła w skład Korpusu, dzieląc odtąd jego losy.

W końcu października 1942 roku nastąpiła w Kizil Ribat koncentracja wszystkich pułków kawalerii pancernej, znajdujących się na Bliskim i Środkowym Wschodzie. W koncentracji, którą kierował ppłk Wł. Bobiński, uczestniczyły Pułki Kawalerii Pancernej: Ułanów Karpackich, 12 Ułanów Podolskich i 15 Ułanów Poznańskich. Nie brał udziału 1 Pancerny Pułk Ułanów Krechowickich. Wymienione wyżej trzy pułki zostały sformowane w ZSRR, w Buzułuk, na początku 1942 roku.

1 Pancerny Pułk Krechowiecki został zorganizowany w lutym 1942 roku, od razu jako pułk całkowicie zmotoryzowany. Jego dowództwo objął ppłk Kazimierz Zaorski, dawny „krechowiak”.

Pułk ten pierwszy uzyskał prawo do zaszczytnej nazwy „Ułanów Krechowieckich”. Wszedł on w skład 2 Samodzielnej Brygady Pancerniej, dowodzonej początkowo przez gen. bryg. Gustawa Paszkiewicza, a od 3 sierpnia 1943 roku przez gen. bryg. Bronisława Rakowskiego, do niedawna szefa Sztabu Armii Polskiej na Wschodzie.

15 Pułk Kawalerii Pancerniej powstał z batalionu spadochroniarzy, czyli „Batalionu S”, zorganizowanego przez rtm. Zbigniewa Kiedacza z 15 Pułku Ułanów Poznańskich. Zmieniony na 15 Pułk Kawalerii Pancerniej, został przydzielony, jako rozpoznawczy, do 5 Kresowej Dywizji Piechoty, dowodzonej przez gen. bryg. Zygmunta Bohusza-Szysko.

Nazwa 15 Pancernego Pułku Ułanów została mu przyznana dopiero w 1943 roku. 12 Pułk Kawalerii Pancerniej wziął początek od Szwadronu Przybocznego Dowództwa Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR, sformowanego jesienią 1941 roku w Buzułuk. Szwadron ten, dowodzony początkowo przez rtm. Czesława Florkowskiego, składał się z plutonu motocyklistów, plutonu strzeleckiego i plutonu wsparcia. W kwietniu 1942 roku szwadron przekształcił się w dywizjon, otrzymując nazwę „Dywizjonu Rozpoznawczego Dowództwa Armii”. Dowódcą jego został rtm. Jerzy Klimkowski, adiutant gen. Andersa.

W październiku 1942 roku, już na terenie Iraku, Dywizjon przekształcono na 12 Pułk Kawalerii Pancerniej. Nazwę 12 Pułku Pancernego Ułanów Podolskich przyznano mu dopiero 1 grudnia 1943 roku w Egipcie. W tym czasie został usunięty z dowództwa Pułku rtm. Klimkowski, a objął je mjr dypl. Leon Bittner z 1 Pułku Szwoleżerów J. Piłsudskiego.

12 Pułk Kawalerii Pancerniej został przydzielony, jako rozpoznawczy, do 3 Dywizji Strzelców Karpackich, dowodzonej do 15 czerwca 1943 roku przez gen. bryg. Stanisława Kopańskiego, a następnie przez gen. bryg. Bronisława Duchą. Pułki pancerne były całkowicie zmotoryzowane, na samochodach pancernych i tankietkach, czym różniły się od pułków czołgów.

W maju 1943 roku Pułk Ułanów Karpackich został pułkiem rozpoznawczym 2 Korpusu Polskiego. Jego dowództwo przejął z dniem 26 maja mjr St. Wysogota-Zakrzewski.

Mniej więcej równocześnie ze sformowaniem dwóch pierwszych Pułków Kawalerii Pancerniej został sformowany 7 Pułk Artylerii Konnej. Powstał on początkowo jako 7 Pułk Artylerii Lekkiej, dnia 27 stycznia 1942 w Kermineh, w ZSRR, dowódcą jego został ppłk. Jan Świerczyński, który dowodził nim do 29 marca 1945 roku. Wszedł w skład 2 Samodzielnej Brygady Pancerniej. Dnia 28 sierpnia 1943 roku, rozkazem Dowódcy Armii Polskiej na Wschodzie, został przemianowany na 7 PAK.

W sierpniu 1943 cały 2 Korpus Polski przeszedł do Palestyny, a w listopadzie do Egiptu. W grudniu 1943 roku rozpoczął się transport morski Brygad i Dywizji 2 Kor-

pusu Polskiego do Włoch, gdzie rozpoczęła się kampania wypierania wojsk niemieckich z Półwyspu Apenińskiego.

Aktywny udział jednostek bojowych 2 Korpusu Polskiego rozpoczął się 1 lutego 1944 roku, od walk w rejonie Vinchiato, trwających do 13 kwietnia. Przeszły one następnie pod Monte Cassino, biorąc udział w jednej z największych bitew II wojny światowej. Walki rozpoczęły się 24 kwietnia i trwały do 20 maja 1944.

Dniem wielkiej chwały bojowej był 18 maja 1944, gdy Wojsko Polskie zdobyło ruiny Monasteru i mogło na nich wywiesić biało-czerwony sztandar. 2 Korpus Polski przeszedł następnie Abruzzi i Apeniny, staczając szereg wspaniałych bitew: o Rocca di Cambio (5–8 czerwca), nad rzeką Chienti (21–30 czerwca), pod Osimo, Loreto i Anconą, na Linii Gotów, pod Monte Fredo i Monte Fortino (w Apeninach), o Forli i nad rzeką Senio (28 listopada – 21 grudnia), wreszcie o Bolonię (9–21 kwietnia). Zakończył kampanię pościgiem za cofającym się pospiesznie wrogiem 22 kwietnia 1945 roku.

W walkach tych padli następujący wyżsi oficerowie kawalerii:

Płk dypl. Jerzy Jastrzębski, były dowódca 8 PSK, dowódca III Brygady Pancerniej i zastępca dowódcy 3 Dywizji Strzelców Karpackich, ciężko ranny 23 maja na Monte Trecento, zmarł 24 maja 1944 w szpitalu w Venato. Mianowany pośmiertnie generałem brygady.

Ppłk dypl. Emil Gruszecki, były dowódca Dyonu Rozpoznawczego I Korpusu w Szkocji, w Sztapie II Warszawskiej Brygady Czołgów, zginął 5 lipca 1944 w Loreto.

Ppłk Zbigniew Kiedacz, dowódca 15 Pancernego Pułku Ułanów Poznańskich, poległ dnia 23 października 1944 roku w Civitella di Romagna, w Apeninach.

Mjr dypl. Stanisław Hajnich, były zastępca dowódcy 26 Pułku Ułanów, oficer łącznikowy 3 Dywizji Strzelców Karpackich, zginął od bomby lotniczej w listopadzie 1944 roku w Loreto.

Dowództwo 15 Pancernego Pułku Ułanów przejął ppłk dypl. Adam Bieliński, dotychczasowy dowódca 12 Pancernego Pułku Ułanów, a dowództwo 12 Pułku, ppłk Leon Fudakowski, artylerzysta konny z 7 PAK. Dowództwo 7 PAK objął ppłk Tadeusz Anders.

W czasie trwania kampanii włoskiej, w sierpniu 1944 roku, został sformowany na terenie Włoch 3 Pancerny Pułk Ułanów Śląskich, w październiku 1944 roku – 10 Pancerny Pułk Huzarów, a w grudniu 1944 – 7 Pancerny Pułk Ułanów Lubelskich.

10 Pancerny Pułk Huzarów organizowany był z oficerów i podoficerów 1 Pułku Ułanów Krechowieckich i Pułku Ułanów Karpackich. Dowódcą jego został mjr Antoni Smodlibowski, dotychczasowy zastępca dowódcy 1 Pułku Pancernego Ułanów Krechowieckich (uprzednio zastępca dowódcy Pułku Ułanów Karpackich), zastępcą jego rtm. Wiktor Zaniewski z Pułku Ułanów Karpackich.



Pułki Pancerne, nowo zorganizowane 3 i 10 Huzarów oraz 15 Pancerny Pułk Ułanów Poznańskich, przewiezione zostały do Egiptu, do miejscowości Al-Abbasiyya pod Kairem, gdzie sformowano z nich 14 Wielkopolską Brygadę Pancerną. Dowództwo jej objął początkowo gen. bryg. Wiatr, a od dnia 23 grudnia 1944 płk Wł. Bobiński. Brygada powróciła do Włoch, pozostając tam do czerwca 1946 roku.

We Włoszech również zorganizowany został w tym czasie 25 Pancerno-Motorowy Pułk Wielkopolskich Ułanów, jako rozpoznawczy Dywizji Piechoty. Ponadto sformowano 16 Pułk Dragonów, jako strzelców zmotoryzowanych Brygady Pancерnej i jeden dywizjon samochodowy 1 Pułku Szwoleżerów.

Po wylądowaniu wojsk alianckich w Normandii przerzucona została do Francji 1 Dywizja Pancerna z trzema Pułkami Pancernymi Kawalerii: 24 Ułanów, 10 Strzelców Konnych i 10 Dragonów. Wylądowała ona w połowie lipca 1944 roku w Arromanches, współdziałając z 2 Armią Brytyjską marszałka Montgomery.

1 Dywizja Pancerna skierowana została na Bayeux, gdzie od 18 lipca staczała ciężkie walki. Zginął w boju ppłk Jan Kański, dowódca 24 Pułku. Dowództwo Pułku przejął ppłk Romuald Dowbór, dawny oficer 17 Pułku Wielkopolskich Ułanów. Następnie Dywizja wzięła udział w walkach o Caen, ażeby następnie przejść w kierunku Falaise, uczestnicząc w tzw. Operacji Totalize, zamknięcia wojsk niemieckich w „worku”. Zamknęła ten worek, 18 lipca, 1 Dywizja Pancerna, zajmując miejscowość Chambois. W następnych dwóch dniach niemiecki 2 Korpus pancerny starał się wyprzeć ją z Chambois, ale spotkał się z takim oporem, że musiał się wycofać. W walkach tych zginął 20 sierpnia ppłk Jan Maciejowski, dowódca 10 Pułku Strzelców Konnych. Dowództwo przejął płk dypl. Franciszek Skibiński, były oficer 14 Pułku Jazłowieckich Ułanów. Z początkiem września 1944 roku 1 Dywizja Pancerna weszła do Belgii. Wyparła Niemców z Nieuport, z Tielt i wzięła udział w szeregu walk. Po wyzwoleniu Belgii przeszła do Holandii, gdzie 29 października 1944 roku wyzwoliła miasto Breda.

Walki w Holandii trwały do wiosny 1945. Po całkowitym wyparciu wojsk niemieckich, 1 Dywizja Pancerna wkroczyła na teren Niemiec, do Fryzji Wschodniej, zajmując 6 maja 1945 roku Wilhelmshaven. Tam zastał ją dzień kapitulacji hitlerowskiego III Reichu.

W momencie zakończenia II wojny światowej – wg gen. bryg. Antoniego Grudzińskiego, ostatniego dowódcy 10 Brygady Kawalerii Pancерnej – istniało 14 Pułków i jeden dywizjon Kawalerii Pancерnej lub zmotoryzowanej, a mianowicie:

24 Ułanów i 10 Strzelców Konnych w 1 Dywizji Pancерnej;

1 Krechowieckich Ułanów i Karpackich Ułanów w 2 Dywizji Pancерnej;

3 Śląskich Ułanów, 15 Poznańskich Ułanów i 10 Huzarów w 14 Wielkopolskiej Samodzielnej Brygadzie Pancерnej;

14 Jazłowieckich Ułanów w 16 Samodzielnej Brygadzie Pancерnej;

10 i 16 Dragonów, jako strzelcy zmotoryzowani Brygady Pancерnej;

7 Lubelskich, 9 Małopolskich i 25 Wielkopolskich Ułanów, jako Rozpoznawcze Pułki Pancerno-Motorowe Dywizji Piechoty;

12 Podolskich Ułanów i dywizjon 1 Szwoleżerów, jako jednostki samochodów pancernych.

Część tych pułków przeszła następnie do Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia, na terenie okupowanych Niemiec lub w Wielkiej Brytanii, ulegając następnie rozwiązaniu w maju 1947 roku. Pozostałe zostały rozwiązane w połowie 1946 roku. W maju 1946, po przybyciu do Wielkiej Brytanii, został rozwiązany Karpacki Dywizjon Artylerii Konnej, natomiast 7 Pułk Artylerii Konnej uległ formalnemu rozwiązaniu dopiero 18 lipca 1947 roku.



## **ZASZCZYTNE WYRÓŻNIENIE PUŁKÓW KAWALERII I JEDNOSTEK ARTYLERII KONNEJ ZA DZIAŁALNOŚĆ BOJOWĄ WE WRZEŚNIU 1939 ROKU I W DALSZYCH WALKACH WOJNY 1940–1945**

Dwunastu pułkom kawalerii, które wyróżniły się swą dzielnością i sprawnością bojową, zarówno w kampanii wrześniowej w Polsce, jak i w dalszych walkach na licznych frontach Europy, północnej Afryki i Bliskiego Wschodu, przyznane zostało najwyższe polskie odznaczenie honorowe – Srebrny Krzyż Virtuti Militari na Sztandar Pułku. Dekoracja odbyła się dnia 12 grudnia 1966 roku w Londynie i odznaczone zostały następujące pułki.

- 3 Pułk Szwoleżerów Mazowieckich im. płk. Jana Kozietulskiego;
- 9 Pułk Ułanów Małopolskich im. gen. Bora-Komorowskiego;
- 12 Pułk Ułanów Podolskich;
- 17 Pułk Ułanów Wielkopolskich im. Króla Bolesława Chrobrego;
- 18 Pułk Ułanów Pomorskich;
- 19 Pułk Ułanów im. gen. Edmunda Różyckiego;
- 21 Pułk Ułanów Nadwiślańskich;
- 24 Pułk Ułanów im. Hetmana Wielkiego Koronnego Stanisława Żółkiewskiego, również za kampanię 1944/45 we Francji, Belgii, Holandii i Niemczech (Pułk Pancerny);
- 25 Pułk Ułanów Wielkopolskich;
- 2 Pułk Strzelców Konnych;
- 7 Pułk Strzelców Konnych Wielkopolskich;
- 10 Pułk Strzelców Konnych, również za kampanię 1944/45 we Francji, Belgii, Holandii i Niemczech (Pułk Pancerny).

Trzy pułki noszące już na Sztandarach Srebrne Virtuti Militari za wojnę 1918–1920 – 1 Pułk Ułanów Krechowieckich im. płk. Bolesława Mościckiego, 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich i 15 Pułk Ułanów Poznańskich im. gen. Władysława Andersa, zostały wyróżnione chwalebłą wzmianką.

Krzyżem Virtuti Militari V Klasy na Sztandar zostały odznaczone Pułki Ułanów Karpackich za kampanię 1941/42 w Afryce północnej i 1944/45 we Włoszech.

- 7 Pułk Artylerii Konnej – za kampanię 1944/45 we Włoszech;
- 2 DAK im. gen. Józefa Sowińskiego – za kampanię wrześniową 1939;

7 DAK Wielkopolski – za kampanię wrześniową 1939;

9 DAK – za kampanię wrześniową 1939.

Ponadto Krzyż Virtuti Militari na trąbkę baterijną przyznano za kampanię wrześniową 1939:

4 baterii 1 DAK im. gen. Józefa Bema;

3 baterii 4 DAK.

Przestały istnieć te wspaniałe Pułki Polskiej Kawalerii i Dywizjony Artylerii Konnej, ale pozostała ich chwała i niezatarta pamięć u potomnych.

## HISTORIA FORMOWANIA JAZDY W POLSCE POD ZABORAMI, W OKRESIE PIERWSZEJ WOJNY ŚWIATOWEJ 1914–1918

### Zabór austriacki

Pierwszą formacją kawalerii dla walki o niepodległość Polski były oddziały jezdne sformowane w ramach Strzelca w Krakowie, w pierwszej połowie 1914 roku. Jako pierwsi zgłosili się do nich ochotnicy z konnego Sokoła z Krakowa i Lwowa oraz z konnego Strzelca z Miechowa.

Ochotnicy ci rekrutowali się głównie ze sfer ziemiańskich i inteligencji miejskiej, ale zgłosiła się też, chociaż mniej licznie, młodzież robotnicza, rzemieślnicza i chłopska.

Komendę nad formującymi się oddziałami przyszłej jazdy objął 6 sierpnia 1914 z rozkazu Józefa Piłsudskiego, Komendanta Głównego Związku Walki Czynnej i Związków Strzeleckich, Zbigniew Dunin-Wąsowicz, ppor. rezerwy kawalerii austriackiej, prawnuk napoleońskiego oficera ułanów.

Ppor. Dunin-Wąsowicz, prócz dowództwa nad całą formacją, przyjął na siebie obowiązek zorganizowania drugiego szwadronu, zlecając sformowanie pierwszego Władysławowi Belina-Prażmowskiemu, a trzeciego Józefowi Klasterskiemu. Wł. Belina-Prażmowski, syn powstańca z 1863 roku, był w 1913 zastępcą komendanta Krakowskiego Strzelca, a w lipcu 1914 roku dowódcą Kompanii szkoleniowej w Oleandrach. Już 2 sierpnia 1914 roku, na drugi dzień po rozpoczęciu działań wojennych, otrzymał on od komendanta Piłsudskiego rozkaz prowadzenia patrolu na Miechów, w składzie pierwszej Kompanii Kadrowej, dowodzonej przez Tadeusza Kasprzyckiego.

Patrol ten, złożony z sześciu ułanów, wyruszył pieszo 6 sierpnia, docierając do Miechowa i zajmując Słomniki. Prócz Beliny wzięli w nim udział: Bończa-Karwacki Zygmunt, Głuchowski Janusz, Grzmot-Skotnicki Stanisław, Hanka Kulesza Stefan i Kmicic-Skrzyński Ludwik. Zaraz po przekroczeniu granic dołączył do nich Antoni Zdzisław Jabłoński, stając się siódmym „Ułanem Beliny”. Ruszyli pieszo, powrócili konno, na koniach otrzymanych w darze od miechowskich ziemian.

Od 6 do 12 sierpnia patrol urósł do liczby 20 ułanów i w tym stanie liczebnym szarżował po raz pierwszy na rosyjskich kozaków, zmuszając ich do ucieczki.

14 sierpnia przybył nieoczekiwanie do plutonu, konno, w pełnym uzbrojeniu w rosyjskim mundurze, chorąży rezerwy Mittawskich Huzarów, Gustaw Dreszer, zgłaszając się na prostego ułana. Umknął on ze swego pułku, ryzykując życiem, przechodząc na polską stronę pod Brzegami. W krótkim czasie, bo już 9 października 1914 roku, został mianowany porucznikiem, a w niedługim czasie potem dowódcą dywizjonu.

W drugiej połowie lipca pierwszy szwadron Ułanów liczył już 140 szabel i miał zorganizowane cztery plutony. Szwadron wszedł w skład I Brygady Legionów, staczał z nią boje i dzielił jej losy aż do lipca 1917 roku. 12 listopada 1914 roku został on przeorganizowany na dywizjon dwuszwadronowy i w trzy dni później skierowany

na front w Beskidach Zachodnich. Stoczył tam szereg walk, pod Dobrą, Limanową, Jurkowem i wziął udział 25 grudnia w bitwie pod Łowczówkiem.

Skierowany w końcu stycznia 1915 roku na odpoczynek do rejonu Kęt nad Sołą, dywizjon zorganizował trzeci szwadron, przekształcając się w pułk, który przyjął nazwę 1 Pułku Ułanów Beliny. Odtąd oficerów i ułanów z tego pułku zwano familiarnie „beliniakami”.

W międzyczasie por. Dunin-Wąsowicz zorganizował w Smolińsku pod Krakowem, w stajniach konnego Sokoła, 2 i 3 szwadron Ułanów Legionowych, w pierwszych dniach września obejmując dowództwo drugiego, a zlecając por. J. Klasterskiemu dowództwo trzeciego szwadronu.

Oba szwadrony weszły w skład II Brygady Legionów i 1 września 1914 roku zostały wysłane na Węgry, do Huszt, na prawym brzegu górnej Cisy. Pełniły tam ciężką służbę patrolową, gdyż znaczne siły rosyjskie, przeszedłszy Karpaty przez przełęcz Jabłonowską, zajęły Marmaros-Sziget, na lewym brzegu Cisy, odległy od Huszt o niecałe 70 km.

Po parotygodniowym pobycie na Węgrzech oba szwadrony przeszły Karpaty przez przełęcz Pantyrską, w niesłychanie trudnych warunkach, aby dotrzeć do Rafajłowej koło Nadwórnej. 26 października 1914 roku przeszedł drugi szwadron swój chrzest bojowy pod Cucyłowem (14 km od Stanisławowa), walcząc zwycięsko z kozakami. Po boju tym por. Dunin-Wąsowicz awansował na rotmistrza. Od 28 do 30 września oba szwadrony wzięły udział w bitwie II Brygady Legionów, pod Hołotkowem, w Karpatach.

26 listopada II Brygada Legionów została rozdzielona, drugi szwadron Ułanów przesunięto do Żabiego, skąd do 8 grudnia działał na Huculszczyźnie, po czym ponownie skierowany został na Węgry, do Ökörmezö, a stamtąd 11 stycznia 1915 roku na granicę Węgier i Bukowiny. Z Bukowiny drugi szwadron przeszedł przez Pokucie do Jezupola nad Dniestrem i Niżniowa (w pobliżu Stanisławowa).

Trzeci szwadron od bitwy pod Mołotkowem do wiosny 1915 pozostawał na Pokuciu. W kwietniu 1915 roku oba szwadrony połączone zostały w II Dywizjon Jazdy II Karpackiej Brygady Legionów. Dowództwo Dywizjonu Jazdy objął rtm. Dunin-Wąsowicz, a dowództwo drugiego szwadronu por. Jerzy Topór-Kisielnicki. Trzeci szwadron pozostał nadal pod dowództwem por. Klasterskiego.

1 Pułk Ułanów Beliny przeszedł tymczasem wiosną 1915 do Pińczowa, tocząc wraz z I Brygadą Legionów walki nad Nidą. Zorganizowany wówczas został czwarty szwadron i Pułk, liczący już 800 szabel, podzielono na 2 dyony. I Brygada Legionów, wraz z 1 Pułkiem Ułanów, przeszła w walkach na Wołyń nad Stochód.

W pierwszych dniach czerwca 1915 roku armia rosyjska podjęła ofensywę na Bukowinę. 13 czerwca doszło do bitwy pod Rokitną, niedaleko od Chocimia nad Dnieprem. Okrył się tam sławą 2 Pułk Ułanów, szarżując na okopy rosyjskie. Szarżę prowadził, na czele 2 szwadronu, rtm. Dunin-Wąsowicz, budząc najwyższy podziw i zdumienie w szeregach wroga. Niestety, ugodzony śmiertelnie kulą, padł w boju. Moskale opuścili okopy i wycofali się następnego dnia. W następstwie tej wspianiałej szarży

2 Pułk Ułanów Legionów, a potem jego spadkobierca, 2 Pułk Szwoleżerów, otrzymały zaszczytną nazwę „Rokitniańskich”.

17 czerwca 1915 roku doszło do drugiej zwycięskiej bitwy pod Rarańczą koło Kalinkowicz, w której 11 Brygada Karpacka, wraz z II Dywizjonem Ułanów, odparła atak rosyjski.

Po śmierci rtm. Dunin-Wąsowicza dowództwo II Dywizjonu objął rtm. Jan Dunin-Brzeziński.

Jesienią 1915 II Dywizjon Ułanów II Karpackiej Brygady został przesunięty na Wołyń, gdzie przybyły również, wchodzące dotychczas w skład III Brygady Legionów, szwadrony 5 i 6. Zorganizowane one zostały latem 1915 roku w Krakowie. Połączenie tych dwóch szwadronów z II Dywizjonem nastąpiło w Wołczedzie koło Maniewicz, gdzie następnie, 1 stycznia 1916 roku, sformowano 2 Pułk Ułanów Legionów Polskich. Dowództwo Pułku objął rtm. Ostoja, organizator 5 szwadronu. Pułk liczył cztery szwadrony liniowe (2, 3, 5 i 6) oraz szwadron karabinów maszynowych.

Od jesieni 1915 do lipca 1916 oba Pułki Ułanów Legionowych toczyły nieustanne walki nad rzekami Stochodem i Styrem, przeważnie w okopach. Latem 1916 1 Pułk Ułanów osłaniał odwrót I Brygady spod Kostiuchnówki.

W końcu lipca 1916 nastąpił pierwszy kryzys I Brygady Legionów. Na skutek ostrego konfliktu z Naczelnym Komitetem Narodowym, komendant Piłsudski zdecydował ustąpić z dowództwa Brygady. Oficerowie i żołnierze I Brygady masowo zażądali zwolnienia z Legionów. W odpowiedzi na to wojskowe władze austriackie zwolniły szereg oficerów, między innymi ppłk. Belinę-Prażmowskiego, pozbawiając ich prawa noszenia munduru legionowego. Odszedł też z 1 Pułku Ułanów rtm. Orlicz-Dreszer, zastępca dowódcy Pułku, przechodząc do 1 Pułku Piechoty Legionowej na stanowisko dowódcy kompanii, a następnie baonu.

Kryzys I Brygady nie miał takiego samego oddźwięku w szeregach 2 Pułku Ułanów, aczkolwiek ten pozostawał w lipcu pod rozkazami Komendanta Piłsudskiego. Pułk był w ciągłej walce, biorąc udział w powstrzymaniu, a następnie odparciu ofensywy rosyjskiej gen. Brusilowa. Po odwrocie znad Stochodu Pułk przeszedł 10 października 1916 roku pod Baranowicze, gdzie pozostawał do 5 listopada, aby następnie zostać skierowanym do Mińska Mazowieckiego na dłuższy postój.

5 listopada 1916 roku dwaj cesarze, Austrii i Niemiec, wydali manifest, którym uznali niepodległość Królestwa Polskiego w granicach byłego zaboru rosyjskiego, oraz przeniesienie na jego tereny Legionów, jako zaczątku własnych sił zbrojnych.

Manifest ten został przyjęty bez entuzjazmu przez oficerów i żołnierzy legionowych, gdyż przesądzał pozostawienie przy zaborcach Małopolski, Pomorza i Wielkopolski.

1 grudnia 1916 roku 2 Pułk Ułanów Legionowych wziął udział w uroczystym wkroczeniu Legionów do Warszawy. Wojskowe władze austriackie zdecydowały pozbyć się Legionów i przekazały je dowództwu wojsk niemieckich, które miało przeformować je w Polskie Siły Zbrojne (Polnische Wehrmacht).



Przy nowo utworzonej Tymczasowej Radzie Stanu, która miała opracować formy państwowości Polski, szefem Departamentu Wojskowego został Józef Piłsudski. Zajmował to stanowisko od 10 stycznia do 24 czerwca 1916 roku, do chwili kiedy wojskowe władze niemieckie zażądały od wojskowych formacji polskich złożenia przysięgi na wierność Radzie Regencyjnej Królestwa Polskiego. Komendant Piłsudski złożył dymisję i 22 lipca, wraz z szefem Sztabu I Brygady Legionowej, Kazimierzem Sosnkowskim, został aresztowany i wywieziony do twierdzy Magdeburg. Odmówiły złożenia przysięgi I i III Brygada Legionów, jak również 1 Pułk Ułanów. W konsekwencji formacje te zostały rozwiązane, a legioniści internowani w Szczypiornie pod Kaliszem i Beniaminowie, koło Zegrza.

1 Pułk Ułanów Legionowych Beliny zakończył w ten sposób, 27 sierpnia 1917 roku, swoją krótką i chwalebłą egzystencję. Odrodził się dopiero w następnym roku, w niepodległej już Polsce, początkowo jako 1 Pułk Ułanów Legionowych, a następnie jako 1 Pułk Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego. 2 Pułk Ułanów Legionowych, od chwili swego przybycia do Mińska Mazowieckiego, do września 1917 roku przechodził intensywne szkolenie, pod kierunkiem instruktorów z kawalerii niemieckiej.

25 sierpnia 1917 roku dowództwo wojsk niemieckich zdecydowało oddać większą część Legionów władzom austriackim, zachowując na terenie Królestwa, w ramach Wehrmachtu, tylko 24 baony piechoty, 3 szwadrony jazdy i 5 baterii artylerii. W związku z tą decyzją Pułk Ułanów Legionowych został z początkiem września 1917 roku wysłany do Małopolski i zakwaterowany w Medyce pod Przemyślem. Pozostały na terenie Królestwa tylko dwa jego szwadrony, jeden w Mińsku Mazowieckim, a drugi w Dębicy koło Rzeszowa.

Dowództwo 2 Pułku Ułanów objął w Medyce początkowo rtm. Jan Dunin-Brzeziński, a następnie płk Roman Kawecki, oficer zawodowy kawalerii austriackiej. 2 Pułk Ułanów, jak i inne formacje legionowe oddane Austrii, miał wejść w skład tzw. Polskiego Korpusu Posiłkowego.

Po krótkim pobycie w Medyce Pułk przeszedł wraz z II Karpacką Brygadą na Bukowinę, a następnie do Synowódzka koło Stryja. Tam doszła go wiadomość o podpisaniu 9 lutego 1918 przez państwa centralne pokoju z Rosją i Ukrainą, w Brześciu nad Bugiem. Traktatem tym przyznane zostały Ukrainie Wołyń i ziemia Chełmska.

Wywołało to wstrząs w uczuciach patriotycznych oficerów i ułanów 2 Pułku Ułanów Legionowych. Zdecydowano połączyć się z II Karpacką Brygadą Legionów, ale dowódca jej, brygadier Józef Haller, już poprowadził ją na wschód. 15 lutego Brygada przebiła się pod Rarańczą przez wojska austriackie i niemieckie i przeszła na Ukrainę, dążąc do połączenia się z utworzonym tam II Korpusem Polskim. 1 Pułk Ułanów Legionowych nie zdążył dołączyć do II Brygady, gdyż nie mógł tego dokonać bez wiadomości wojskowych władz austriackich, dołączyła tylko garstka oficerów i ułanów. Część opuściła szeregi i rozproszyła się po całej Polsce, ale gros Pułku pozostało w Synowódzku.

19 lutego 1918 koszary 2 Pułku Ułanów zostały otoczone przez batalion piechoty austriackiej, która zarekwirowała konie i rynsztunek, internując oficerów i żołnierzy. Zostali oni następnie wcieleni do armii austriackiej i wysłani na front włoski.

Pułk odrodził się dopiero w listopadzie 1918 roku w Krakowie, jako 2 Pułk Ułanów Legionowych Wojska Polskiego, a następnie w styczniu 1919, jako 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich.

Z Legionowych Pułków Ułanów wywodzili się późniejsi liczni dowódcy Polskiej Kawalerii. Jako prości ułani w Pułku Beliny rozpoczynali swą wojskową karierę generałowie dywizji Gustaw Orlicz-Dreszer i Janusz Głuchowski, generałowie brygady: Stanisław Grzmot-Skotnicki, Ludwik Kmicic-Skrzyński, Zygmunt Piasecki, dr Bolesław Wieniawa-Długoszowski, Mariusz Zaruski oraz późniejsi, Rudolf Dreszer, Jan Głogowski i Marian-Józef Smoleński.

## | **Zabór rosyjski**

Przy wieczystej nieufności Moskali w stosunku do Polaków nie do pomyślenia była formacja jakiegokolwiek organizacji paramilitarnej przed wybuchem wojny w 1914 roku. Dopiero po wydanej przez Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza, ówczesnego głównodowodzącego armii rosyjskiej, odezwie do Polaków z 14 sierpnia 1914, nastąpiła pewna zmiana dotychczasowego stanowiska.

Na skutek usilnych starań rosyjskiego generała piechoty, Edmunda Świdwińskiego, Polaka, Naczelne Dowództwo wojsk rosyjskich zezwoliło Witoldowi Ostoja-Gorczyńskiemu, oficerowi rezerwy armii rosyjskiej, na sformowanie w okolicy Puław tzw. Legionu Puławskiego z ochotników Polaków.

Jesienią tegoż roku dowódca Legionu, za zgodą wojskowych władz rosyjskich, dał polecenie sformowania dwóch szwadronów jazdy.

Zadanie to zostało powierzone dwóm oficerom zawodowym kawalerii rosyjskiej podrotmistrzom Henrykowi Budkowskiemu i Mściślawowi Butkiewiczowi.

Pierwszy szwadron prtm. Budkowskiego był sformowany już 13 stycznia 1915, drugi, prtm. Butkiewicza, w parę tygodni później. Oba szwadrony zostały zakwaterowane w powiecie puławskim, pierwszy w folwarku Krępa, a drugi w folwarku Ksawerynow.

Szeregowcy w tej formacji jazdy byli wyłącznie ochotnikami, w wieku przed- lub popoborowym, natomiast część młodszych oficerów była skierowana przez dowództwo rosyjskie. Byli to przeważnie oficerowie rezerwy kawalerii rosyjskiej. Ochotnicy zgłaszali się do Ułanów Legionu Puławskiego na własnych koniach, umundurowani własnym sumptem. Intendentura rosyjska dostarczyła tylko siodeł i rzędów końskich oraz szyneli żołnierskich.

Ponieważ dla celów propagandowych przyznano Kawalerii Legionu Puławskiego mundury zbliżone krojem do mundurów kawalerii gwardii, sprawienie ich stanowiło nie- mały wydatek. Wpłynęło to w znacznym stopniu na społeczny skład szeregowców. Więk-

szczość ochotników pochodziła ze sfer ziemiańskich lub inteligencji miejskiej, z nieznanym udziałem szlachty zagrodowej, oficjalistów dworskich i zamożniejszych chłopów.

Mundury były wprawdzie tradycyjnego koloru kawalerii polskiej – granatowe z amarantowymi wyłogami, ale nie zezwolono na polskiego Orła ani na czapkach, ani na naramiennikach. Na czapkach nosili ułani rosyjską kokardę, tzw. carskie oko, a na naramiennikach litery „LP” – Legion Puławski, co społeczeństwo przyjęło jako „Legion Polski”.

Po sformowaniu obu szwadronów dowództwo rosyjskie zgodziło się, po ogromnym oporze, na złączenie ich w dywizjon, dla dania wspólnego dowództwa. Dokonano tego dopiero latem 1915 roku, przy czym dowództwo Dywizjonu objął podrotmistrz Budkowski, przekazując dowództwo pierwszego Szwadronu podrotmistrzowi Feliksowi Dziewickiemu.

W sierpniu 1915 roku Dywizjon wysłano na front na Polesie. W Brześciu nad Bugiem opuścił go podrotmistrz (prtm.) Budkowski wezwany do swego dawnego, rosyjskiego pułku. Wojskowe władze rosyjskie dążyły do rozformowania Dywizjonu, a przynajmniej do rozdzielenia go, a przez to zatarcia polskiego charakteru formacji. Przemianowano szwadrony na 104 i 105 sotnię pospolitego ruszenia (sotnia konnego gosudarstwiennego opołczenia). Zmieniono wkrótce te numery na 115 i 116.

Już w drugiej połowie sierpnia oba szwadrony (sotnie) wzięły udział w akcji bojowej pod Bobrkami koło Kamienia Koszyrskiego, a we wrześniu 1915 roku pod Sominem, w pobliżu Kanału Ogińskiego.

W końcu 1915 roku skierowano oba szwadrony w okolice Słucka i złączono znów w dywizjon, któremu przyznano nazwę „Polski Ułański Dywizjon”. Dowództwo Dywizjonu objął rtm. Butkiewicz, dowództwo drugiego szwadronu – por. Sergiusz Zahorski.

We wrześniu 1915 roku dowództwo wojsk rosyjskich zezwoliło na przekształcenie Legionu Puławskiego na Brygadę Strzelców Polskich, pod dowództwem gen. Piotra Szymańskiego, Polaka, oficera zawodowego armii rosyjskiej. Oddano mu też do dyspozycji Polski Ułański Dywizjon.

Formowanie batalionów Brygady Strzelców Polskich odbywało się w Bobrujsku. W rejonie Bobrujska przeorganizowano też Polski Ułański Dywizjon, który został znacznie wzmocniony liczebnie ochotnikami z Mińszczyzny i Mohylewskiej, przeważnie ze sfer ziemiańskich. Dowództwo Dywizjonu objął z początkiem 1916 roku ppłk Władysław Obuch-Woszczatyński, konny artylerzysta, oficer zawodowy armii rosyjskiej. Dowództwo pierwszego szwadronu przejął rtm. Adolf Mikołaj Waraksiewicz, oficer zawodowy rosyjskiej kawalerii, a dowództwo drugiego szwadronu rtm. Mściśław Butkiewicz. Do końca 1916 roku Dywizjon pozostawał w okopach pod Baranowiczami.

Na początku 1917 roku dowódca Brygady Strzelców Polskich, gen. Bylewski, uzyskał zezwolenie na sformowanie w Okręgu Kijowskim Polskiej Dywizji Piechoty Polskich Ułanów. Dywizjon skierowano do Czugujewa, w pobliżu Charkowa. Tam sformowano trzeci szwadron, którego dowództwo objął jego organizator, prtm. Tadeusz

Żółkiewski. Opuścili Dywizjon ppłk Obuch-Woszczatyński, który wyjechał w sprawach organizacyjnych do Moskwy oraz rtm. Butkiewicz, powracając do swego macierzystego rosyjskiego pułku. Dowództwo Dywizjonu objął rtm. Waraksiewicz.

W marcu 1917 roku wcielono do Dywizjonu, wyodrębniony z rosyjskiego gwardyjskiego pułku kawalerii, szwadron złożony z Polaków. Dało to możliwość sformowania pułku czteroszwadronowego (rosyjskie pułki kawalerii miały sześć szwadronów). Organizatorem był prtm. Żółkiewski, nominalnym dowódcą ppłk Obuch-Woszczatyński. Pułk otrzymał oficjalną nazwę „Polski Pułk Ułanów”.

25 marca 1917 roku wszyscy oficerowie, podoficerowie i ułani złożyli w Czugujewie uroczystą przysięgę, że będą walczyli o wolność i niepodległość Polski. Ponieważ nieobecność ppłk. Obuch-Woszczatyńskiego przedłużała się, oficerowie Pułku wysłali delegację z prośbą o objęcie dowództwa do jednego z najwybitniejszych kawalerzystów armii rosyjskiej, płk. Bolesława Mościckiego, dowódcy 1 Zaaurskiego Pułku Jazdy. Płk Mościcki propozycję zaakceptował, dołączając do Pułku i obejmując dowództwo 19 lipca 1917 roku, w Porohach koło Nadwórnej, gdy Pułk skierowano z frontu spod Płoskirowa na front galicyjski.

22 lipca Pułk dotarł do Stanisławowa. W mieście panował straszliwy chaos, zbolszewizowane już oddziały rosyjskie grabiły, dopuszczały się gwałtów i podpały. Pułkownik Mościcki podjął natychmiast energiczną akcją, wyparł rozbastwione hordy żołdactwa z miasta i ocalił Stanisławów od zniszczeń. W Stanisławowie znajdowała się w tym czasie 11 Dywizja piechoty rosyjskiej i Zaaurska Brygada kawalerii, dowodzona przez Polaka, gen. Aleksandra Karnickiego. Oddziały te miały wycofać się i Polskiemu Pułkowi Ułanów zlecono osłonę skrzydła. Płk Mościcki skierował Pułk na Krechowce, na zachód od Stanisławowa, uderzając czterema szwadronami, w sile około 400 szabel na dwa i pół batalionu piechoty niemieckiej i austriackiej. Pułk szarżował sześciokrotnie, rozbijając i wypierając batalion piechoty bawarskiej i rozpraszając Bośniaków z armii austriackiej. Dało to możliwość odwrotu 11 Dywizji piechoty.

Bitwa pod Krechowcami, stoczona 24 lipca 1917 roku, okryła chwałą Polski Pułk Ułanów, któremu odtąd, zarówno w innych oddziałach polskich, jak i w społeczeństwie kresowym, dodano zaszczytny tytuł „Krechowieckiego”.

Spod Krechowiec Pułk zaczął wycofywać się, staczając wciąż walki z Niemcami i Austriakami, pod Husiatyn nad Zbruczem. Stamtąd płk Mościcki skierował do Naczelnego Wodza republikańskiej armii rosyjskiej, gen. Kornułowa, prośbę o skierowanie Pułku na Białoruś, gdzie formował się I Korpus Polski, pod dowództwem gen. Józefa Dowbór-Muśnickiego. Odpowiedź gen. Kornułowa była pozytywna i z początkiem września 1917 roku Pułk stanął w Dukorze pod Mińskiem, gdzie znajdował się sztab generała Dowbór-Muśnickiego. Od tej chwili Pułk dzielił losy I Polskiego Korpusu na Wschodzie.

Gen. Dowbór-Muśnicki był oficerem zawodowym piechoty w armii rosyjskiej, jego zastępca natomiast, gen. Aleksander Karnicki, oficerem zawodowym kawalerii.

Z inicjatywy też gen. Karnickiego zdecydowano o zorganizowaniu w Korpusie czteropułkowej Dywizji Jazdy. Pułk Ułanów płk. Mościckiego był zaczątkiem tej Dywizji, dlatego też, pod koniec 1917 roku, otrzymał oficjalną nazwę „1 Pułku Ułanów Kreschowieckich”. Pułk uzupełnił poniesione w bojach straty ochotnikami spośród kresowej młodzieży ziemiańskiej. Zastępcami płk. Mościckiego, dowódcy Pułku, zostali mianowani: rtm. Mikołaj Waraksiewicz i rtm. Aleksander Pajewski, zawodowi oficerowie kawalerii rosyjskiej.

Tymczasem rozpoczęto działania w kierunku sformowania 2 i 3 Pułku Ułanów. Dnia 20 listopada 1917 roku, na rozkaz gen. Dowbór-Muśnickiego, zostali wysłani z Mińska na Wołyń i Podole oficerowie kawalerii, którzy przybyli do Korpusu: ppłk Mosiewicz Władysław, ppłk Tokarzewski Józef, rtm. Zahorski Sergiusz, prtm. Jasiewicz Wincenty, porucznicy Mazaraki, Węglowski, Lechowski, Gierulewicz i ppor. Dzierdziejewski. Dostali oni zadanie zwerbowania oficerów, podoficerów i szeregowców z rozlokowanych po całym Wołyniu i Podolu pułków kawalerii gwardii.

Pierwsze dwa szwadrony udało się uzyskać z 2 Dywizji rosyjskiej kawalerii gwardii. Stanowiły one zaczątek 2 Pułku Ułanów. Pułk formował się w Antoninach koło Szepietówki, majątku hrabiego Józefa Potockiego, organizację prowadził ppłk Mosiewicz. Pierwszy rozkaz pułkowy wydany został 14 grudnia 1917 roku, dowódcą Pułku został płk Stefan Suszyński, oficer zawodowy kawalerii rosyjskiej, w której dowodził brygadą. Zastępcą dowódcy Pułku został ppłk Władysław Mosiewicz.

Pułk liczył cztery szwadrony, dowodzone jak następuje: pierwszy przez prtm. Wincentego Jasiewicza, drugi przez prtm. Ciechomskiego, trzeci przez ppłk. Eugeniusza Ślaskiego, a potem przez prtm. Boryckiego, czwarty przez rtm. Szeliskiego, następnie przez ppłk. Józefa Tokarzewskiego, a potem przez prtm. Żelisławskiego.

Już od pierwszych dni istnienia Pułk zmuszony był do ciągłych utarczek z atakującymi jego patrole i plutony bandami ukraińskiego chłopstwa i watahami zbolszewizowanego żołdactwa. Zagrozały mu zwłaszcza uchodzące z frontu oddziały XI byłej armii rosyjskiej. Natarły one silnie 29 stycznia 1918 roku, wzmocnione dwoma samochodami pancernymi. W odparciu natarcia wspomógł, przybyły do Antonin, Dywizjon Szwoleżerów por. Feliksa Jaworskiego, zorganizowany z oddziału konnych zwiadowców 1 Polskiej Dywizji Strzelców.

W końcu lutego 1918 roku przybył do Antonin gen. Henning-Michaelis, inspektor polskich formacji wojskowych na Ukrainie, następnie dowódca II Polskiego Korpusu na Wschodzie. Oddziały gen. Henning-Michaelisa zostały wyparte przez formacje ukraińskie z Żytomierza, wobec czego zdecydował on podjąć akcję bojową na Starokonstantynów. 2 Pułk Ułanów wraz z innymi oddziałami uderzył na miasto, zdobywając koszary i dworzec kolejowy, po czym powrócił do Antonin.

W pierwszej połowie marca przyjechał, delegowany przez dowództwo I Polskiego Korpusu, rtm. Adolf Mikołaj Waraksiewicz, oficer zawodowy kawalerii rosyjskiej, obejmując dowództwo Pułku i przywożąc mu rozkaz wymarszu na Bobrujsk. 23 marca 1918 roku Pułk

pożegnał Antoniny i wyruszył w daleką drogą na Szepietówkę, Jaruń, Zwiahel, Uszomierz, Korosteń, Owrócz, Mozyrz i Paręczew nad Berezyną. Przebył w ciągu 11 dni około 550 km.

Jako miejsce postoju wyznaczono Pułkowi Urzecz koło Słucka i zwiększono ilość jego szwadronów do sześciu, wcielając po jednym z 1 i 3 Pułku Ułanów.

W międzyczasie 3 Pułk Ułanów został całkowicie sformowany. Organizatorem Pułku był płk Zygmunt Łempicki, oficer zawodowy kawalerii rosyjskiej, dowódca 13 Pułku rosyjskich dragonów. 14 listopada 1917 roku otrzymał on w Odessie od gen. Dowbór-Muśnickiego rozkaz sformowania pułku ułanów.

Pierwszy przybył do Bobrujska szwadron kawalerii przyprowadzony przez rtm. Cypriana Bystrama z Gratska pod Moskwą. Stał się on siłą rzeczy pierwszym szwadronem. Kolejno zaczęły przybywać: szwadron z zapasowego pułku kawalerii w Syzranii nad środkową Wołgą (na linii kolejowej Penza – Samara), przyprowadzony przez rtm. Henryka Dąbrowskiego, oddziały z 3 i 14 Dywizji kawalerii rosyjskiej, przyprowadzone przez rtm. Zygmunta Broniewskiego, rtm. Mikołaja Antoniego Koiszewskiego, rtm. Władysława Kuleszę, rtm. Stefana Strzemińskiego i prtm. Jana Reliszko.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje sformowanie 4 szwadronu przez rtm. Konstantego Plisowskiego, oficera 12 Pułku Ułanów rosyjskich. Sformował on ten szwadron z Polaków, kawalerzystów 12 Dywizji Jazdy rosyjskiej, w Ananjewie koło Odessy. Wyruszył z nim konno 23 stycznia i przybył do Bobrujska 3 marca 1918 roku, przebywając w ciągu niespełna 40 dni przestrzeń 1400 km. Okryło to chlubą jego imię.

Dowódcą 3 Pułku Ułanów został płk Z. Łempicki, dowódcami szwadronów: pierwszego – rtm. H. Dąbrowski, drugiego – prtm. J. Reliszko, trzeciego – rtm. A.M. Koiszewski, czwartego – rtm. K. Plisowski, piątego – rtm. Z. Broniewski i szóstego – rtm. Stefan Strzemiński.

Pierwszy rozkaz pułkowy, numer 1, wydany został w Mozołowie 12 lutego 1918 roku.

## | **Jazda I Polskiego Korpusu na Wschodzie**

W pierwszych dniach lutego 1918 roku I Korpus opanował twierdzę Bobrujsk, która stała się siedzibą Naczelnego Dowództwa i Sztabu Korpusu. Gen. Dowbór-Muśnicki przybył tam 4 listopada, a 12 listopada wydał rozkaz organizacji Brygady Kawalerii numer I, mianując jej dowódcą płk. Z. Łempickiego.

Dowódcą 3 Pułku Ułanów został rtm. St. Strzemiński, a Pułk przeniesiono z Mozołowa do Czerwonej.

1 Pułk Ułanów Krechowieckich, pozostający dotychczas w Dukorze pod Mińskiem, gdzie mieścił się również Sztab I Korpusu, przeszedł do Bobrujska. W czasie pobytu w Dukorze Pułk był wielokrotnie atakowany przez oddziały bolszewickie. Nocą z 11 na 12 stycznia 1918 roku bolszewicy wysłali trzy pułki kawalerii i oddział piechoty z ciężkimi karabinami maszynowymi, dążąc do rozbrojenia Pułku. Gdy to nie udało się, gdyż zostali odparci, rozpoczęli propagandę, wysyłając agitatorów. Ułani byli już

przyzwyczajeni do tych metod, gdyż miały one miejsce jeszcze w czasie pobytu Pułku w Czugujewie. Podobnie też jak za pierwszym razem, agitatorzy zostali przytrzymani, dostali potężne lanie, a następnie zostali przepędzeni.

W czasie przemarszu z Dukoru do Bobrujska Pułk zmuszony był stoczyć liczne walki z bandami dezertersów i zbolszewizowanym chłopstwem. Poniósł w nich poważne straty w ludziach. 3 Pułk Ułanów też nie uniknął utarczek z bolszewikami, zaczynając od okresu formowania. 6 lutego 1918 roku pierwszy dywizjon otrzymał zadanie opanowania Żłobina nad Dnieprem, na linii kolejowej Bobrujsk – Homel. Wobec oporu bolszewików zadania nie udało się wykonać, ale patrole dywizjonu napotkały 3 Dywizję Strzelców gen. Iwaszkiewicza, dążącą do Bobrujska z Jelni (na wschód od Smoleńska). Po osiągnięciu Dniepru pierwszy szwadron 3 Pułku Ułanów, wraz z oddziałami Dywizji, zajął Mohylew. Utrzymywał następnie odcinek rzeki od Mohylewa do Rohaczewa.

Nacisk na I Polski Korpus ze strony bolszewików wciąż wzrastał. Nie doszło do połączenia Korpusu z II na Podolu i III na Ukrainie, gdyż zostały one rozbite i rozbrojone przez Niemców wiosną 1918 roku. Niemcy weszli tymczasem na Białoruś, podchodząc 18 lutego 1918 roku pod Mińsk. Wojska bolszewickie oddały miasto bez walki, w myśl podpisanego 9 lutego traktatu pokojowego w Brześciu nad Bugiem.

Oddziały polskie I Korpusu wycofały się z Mińska, skupiając w Bobrusku i jego okolicy, unikając jakiegokolwiek starcia z armią okupacyjną. Znacząca większość oficerów i część żołnierzy, widząc beznadziejność sytuacji wobec nieistnienia na Białorusi armii republikańskiej rosyjskiej, wyrażała pragnienie walki o wolność Polski na froncie zachodnim.

Naczelną Dowódca I Korpusu, gen. Dowbór-Muśnicki, zdecydował oddać formacje wojskowe do dyspozycji Rady Regencyjnej w Warszawie. W tym celu wytypował delegację oficerów, stawiając na jej czele płk. Mościckiego. Płk Mościcki uformował szwadron zbiorowy, pod dowództwem rtm. Bronisława Romera, wyruszając z Bobrujska 11 lutego 1918 roku w 120 koni.

16 lutego szwadron dotarł do Łopatycz i stoczył tam bój z oddziałami 15 dywizji sowieckiej. Wprawdzie odniósł zwycięstwo, ale stracił jednego oficera i trzech ułanów. Pułkownik Mościcki, widząc trudność przejścia nawet niewielkim oddziałem, zdecydował przedostać się do Królestwa w przebraniu. Delegacja rozdzieliła się na dwie grupy, z których każda miała iść inną drogą. Obie zostały napadnięte przez bolszewików. Pułkownik Mościcki, walcząc bohatersko, poległ w boju. Odznaczony został pośmiertnie, już w niepodległej Polsce, krzyżem *Virtuti Militari*.

1 Pułk Ułanów, na pamiątkę swego wspaniałego dowódcy, zwycięzcy spod Krechowic, przyjął nazwę „1 Krechowickiego Pułku Ułanów imienia Pułkownika Bolesława Mościckiego”.

Dowództwo Pułku objął czasowo rtm. Waraksiewicz, następnie rtm. Feliks Dziewicki, a ostatecznie płk Stefan Suszyński.

W marcu 1918 roku, po kilku zmianach, zakwaterowano Pułk w Pełpowszyźnie, pod Starym Bychowcem, na północny wschód od Bobrujska.

Po przybyciu 2 kwietnia 1918 roku do Urzecz 2 Pułku Ułanów, pierwszy Polski Korpus liczył trzy pełne, sześcioszwadronowe pułki kawalerii, ponadto tzw. Jazdę Legii Rycerskiej, złożoną z samych oficerów, których liczba przewyższała znacznie potrzeby formacji, oraz pluton eskorty konnej dowódcy Korpusu, dowodzony przez rtm. Jeziorańskiego.

Jazda Legii Rycerskiej była dowodzona początkowo przez płk. Stefana Rawicz-Dziewulskiego, a następnie przez ppłk. Adama Bielińskiego, oficera dywizji kozackiej. Płk Rawicz-Dziewulski otrzymał od gen. Dowbór-Muśnickiego rozkaz sformowania czwartego pułku ułanów, ale nie zdążył go wykonać, gdyż w międzyczasie Korpus został rozbrojony przez Niemców.

Zgodnie z tradycją z czasów Królestwa Kongresowego 1 Pułk Ułanów miał otok na czapkach, rabaty, szlify i lampasy na spodniach amarantowe, 2 Pułk Ułanów – białe, 3 Pułk Ułanów – żółte, a 4 Pułk Ułanów miał mieć niebieskie.

3 kwietnia 1918 roku Dywizja Jazdy I Polskiego Korpusu została sformowana i dowództwo jej objął gen. Zygmunt Łempicki. Składała się ona z dwóch Brygad Jazdy, dwupułkowych: I, którą stanowiły Pułki Ułanów 1 (ostatecznie w Lubowiczach) i 3 (w Mohylewie) oraz II, w składzie tylko jednego 2 Pułku Ułanów i zaczątków 4 (w Wilczy), łącznie w sile 2745 szabel. Szefem Sztabu Dywizji Jazdy został rtm. Marian Przewłocki, zawodowy oficer kawalerii rosyjskiej.

Egzystencja Dywizji Jazdy I Polskiego Korpusu, na skutek przebiegu zdarzeń była nader krótka. Delegacja oficerów, wysłana przez Dowódcę Korpusu, dotarła do Warszawy i przywiozła odpowiedź Rady Regencyjnej. Ta powiadomiła listem z 10 maja 1918 roku, że I Polski Korpus na Wschodzie Radzie nie podlega i wobec tego nie ma obowiązku składania przysięgi na posłuszeństwo władzom okupacyjnym niemieckim.

Wojskowe władze niemieckie zażądały od Korpusu złożenia broni i rozwiązania się, przyrzekając w zamian ewakuację oficerów i żołnierzy do Królestwa. Wywołało to ogromny wstrząs, a nawet pewien ferment w szeregach oficerów i żołnierzy. Grupa młodych oficerów legionowych usiłowała nawet wywołać pucz, chcąc bić się przeciw Niemcom. Pucz nie udał się, nie poparła go żadna z formacji, nawet Legia Rycerska, najbardziej bojowa. I Polski Korpus miał zbyt potężnego wroga, a ponadto znajdował się na terenach zarażonych bolszewizmem. Nie można było być pewnym reakcji masy własnego żołnierza, do którego po trochu przenikała propaganda komunistyczna. Wśród oficerów Pułków Kawalerii zaistniało kilka koncepcji wyjścia z sytuacji, a mianowicie: przedarcie się części oficerów i ułanów-ochotników na północny wschód, aby utrzymać walkę z Niemcami, a reszta pułku powróci do Królestwa; przedarcie się na Ukrainę i w połączeniu ze znajdującymi się tam resztkami II i III Korpusu utworzenie nowych jednostek, które współdziałałyby z walczącymi na południu „białymi armiami”; wreszcie nawiązanie kontaktów z POW, aby móc przedrzeć się do Polski z bronią, małymi grupkami.



Na czele ruchu wysuwającego koncepcje kontynuowania walki na północny wschód stał rtm. Bronisław Romer z 1 Pułku Ułanów, znajdujący się w Dyneburgu. Niestety został on odkryty i bestialsko zamordowany przez bolszewików.

Kontakty z POW nawiązał por. Zygmunt Podhorski, ale nie dało się zrealizować projektów.

Rozbrajanie I Polskiego Korpusu rozpoczęło się z końcem czerwca 1918 roku.

3 Pułk Ułanów, Jazda Legii Rycerskiej i Pluton eskorty konnej dowódcy Korpusu zostały rozbrojone w Bobrujsku 3 lipca; uprzednio już, bo 30 czerwca, uległ rozbrojeniu 2 Pułk Ułanów w Wilczy, a 5 lipca 1 Krechowiecki w Bobrujsku.

Część oficerów i ułanów, jak np. płk Henryk Budkowski, przedostała się na Murmań, a stamtąd do Francji. Inni, jak rtm. K. Plisowski oraz porucznicy Borowski, Krupski, Kazimierz Plisowski i Perkowski, z 3 Pułku Ułanów, dotarli do Noworosyjska, na północno-wschodnim wybrzeżu Morza Czarnego.

Wielu oficerów, podoficerów i ułanów z 1, 2 i 3 Pułku Ułanów starało się przedostać na Murmań. Znajdując drogę zamkniętą, zmienili oni kierunek i podążyli na Kubań, gdzie gen. L. Żeligowski uformował Dywizję Piechoty. Znajdował się tam już jeden szwadron kawalerii, wydzielony w lutym 1918 roku z jazdy rosyjskiej, a sformowany w Ungheni, w Rumunii. Starał się on połączyć z II Polskim Korpusem gen. J. Hallera, ale ponieważ ten odszedł na północny wschód, szwadron wszedł w skład 2 pułku rosyjskiej armii ochotniczej, zachowując swoją odrębność (polska komenda, proporczyki itp.). Przeszedł on na Kubań, gdzie po stoczeniu szeregu potyczek z bolszewikami stanął w połowie sierpnia 1918 roku we wsi Paszkowskaja, pod Ekaterynodarem. Na mocy porozumienia między gen. Żeligowskim i gen. Aleksiejewem, dowódcą Armii ochotniczej, szwadron ten przeszedł 24 sierpnia 1918 roku pod rozkazy „Oddziałów Polskich”. Tam właśnie zdążyli oficerowie i ułani z byłej Dywizji Jazdy I Polskiego Korpusu na Wschodzie.

Do Warszawy dostali się, po rozbrojeniu I Korpusu, przewiezieni eszelonami armii niemieckiej: gen. Zygmunt Łempicki, mjr Stefan Strzemiński, rtm. C. Bystram z 3 Pułku Ułanów, ppłk. S. Zahorski, rtm. M. Dziewanowski i por. Z. Podhorski z 1 Pułku Krechowieckich Ułanów oraz większość oficerów i ułanów z 2 Pułku, z dowódcą, rtm. A.M. Waraksiewiczem. Ponadto szereg młodszych oficerów i ułanów z 1 i 3 Pułku.

Trzy pułki Ułanów z I Korpusu były w pierwszej dziesiątce pułków jazdy, które odrodziły się w niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej jesienią 1918 roku.

Z kadr oficerskich ułańskich pułków I Korpusu wyszedł szereg wybitnych dowódców jazdy, ale wszyscy oni rozpoczynali karierę wojskową w kawalerii rosyjskiej. Jeżeli 1 Pułk Ułanów Beliny musiał formować przyszłe kadry oficerskie, to w Korpusach Wschodnich wystarczyło „wyciągać” oficerów z pułków kawalerii rosyjskiej. Byli oni tak liczni, że niejednokrotnie nie było dla nich funkcji oficerskich i pełnili podoficerskie, a nawet szeregowych w Legii Rycerskiej.

## | Jazda II Polskiego Korpusu na Wschodzie

II Polski Korpus na Wschodzie sformował się jesienią 1917 roku, na pograniczu Besarabii i Podola, w rejonie Sorok. Dowództwo jego objął generał Stankiewicz. Korpus składał się z wojskowych Polaków na rumuńskim froncie. Liczył on 4 pułki piechoty, 2 pułki kawalerii, pułk saperów i brygadą artylerii, łącznie ok. 10 000 żołnierzy.

26 listopada 1918 roku został wydany przez gen. Stankiewicza, w porozumieniu z rosyjskim dowództwem „frontu rumuńskiego”, rozkaz sformowania w szeregach dziewiętej Dywizji kawalerii rosyjskiej „Polskiego Kawaleryjskiego Dywizjonu”, pod dowództwem płk. Stanisława Sochaczewskiego, kolegi płk. Bolesława Mościckiego z 1 Zaamurskiego Pułku Jazdy. Na miejsce postoju Dywizjonu wyznaczono wieś Bielawinice w Besarabii.

Do 14 grudnia zdołano sformować trzy szwadrony. Były one świetnie wyekwipowane, uzbrojone i na doskonałych koniach. Mundury były rosyjskie, tylko czapki z amarantowymi otokami i z orłami, zamiast rosyjskiej kokardy.

27 listopada 1917 roku Dowódca Korpusu rozkazał Dywizjonowi przejść w okolice Mohylewa Podolskiego. 14 grudnia Dywizjon wymaszerował z Bielawiniec i pomaszerował przez Korzency – Tynkę – Tymowo (144 km), aby 16 grudnia stanąć w Niemierczach. Po drodze staczał utarczki ze zdemoralizowanym żołdactwem i zrewoltowanym chłopstwem.

W tym czasie w Besarabii zaczął formować się inny Dywizjon jazdy, z Polaków wydzielanych z 8 Dywizji kawalerii rosyjskiej, który następnie otrzymał kolejny numer 6 Pułku Ułanów. Jego organizatorem i pierwszym dowódcą był ppłk Stefan Grabowski, oficer zawodowy kawalerii rosyjskiej. 1 stycznia 1918 roku Polski Kawaleryjski Dywizjon został przemianowany na „Pułk Jazdy Polskiej przy 8 Dywizji Kawalerii”. Sformował się też w Sorokach jego czwarty szwadron. Bolszewicy rozpoczęli intensywną agitację, a następnie wystąpili jawnie przeciwko polskim oddziałom. Agitacja nie udała się, „delegatów rad” ułani obili i odesłali do Mohylewa.

Chcąc zapobiec incydentom, dowództwo II Polskiego Korpusu rozkazało Pułkowi przejść do Sorok, na terytoria zajęte przez Rumunów. Bolszewicy, chcąc zapobiec wymarszowi, otoczyli Niemiercze. Pułk wymknął się, tylko tylna straż stoczyła walkę.

Po 66-kilometrowym przemarszu osiągnięto Jampol, gdzie była przeprawa przez Dniestr. 1 lutego 1918 roku, w kilka dni po przybyciu do Sarok, rozkazem dowódcy II Polskiego Korpusu, pułk utrzymał nazwę „5 Pułku Ułanów”. Uzupełniono czwarty szwadron 60 huzarami Polakami z kawalerii rosyjskiej, przyprowadzonymi przez podrotmistrza Włodzimierza Dunin-Żuchowskiego. Dowódcą 5 Pułku Ułanów pozostał ppłk St. Sochaczewski, jego zastępcą rtm. Józef Pruski.

W tym czasie, 9 lutego, został podpisany pokój brzeski. II Brygada Legionów brygadiera Józefa Hallera, walcząca dotychczas po stronie państw centralnych, przedarła się 15 lutego przez front austriacki i połączyła z II Polskim Korpusem na wschodzie.

Rumunia zmuszona została do podpisania z Niemcami i Austrią umowy zobowiązującej do rozbrojenia polskich formacji znajdujących się na jej terenach. Trzeba było opuścić Besarabię.

Dowództwo II Korpusu zdecydowało przemaszerować na wschód za Dniepr, złączyć z tworzącym się na Ukrainie III Polskim Korpusem, a następnie przejść wspólnie na Białoruś, do I Polskiego Korpusu. 8 marca 1918 roku II Polski Korpus wraz z II Brygadą Legionową wyruszył z terytoriów rumuńskich, przekroczył Dniestr i znalazł się na Ukrainie.

W połowie marca zatrzymano się w obszarze Czeczelnika, gdzie dowództwo II Polskiego Korpusu objął brygadier J. Haller, mianowany generałem. Będąc poddanym austriackim, wobec wszczęcia wrogich wobec państw centralnych kroków, przyjął on pseudonim gen. Mazowieckiego. Opuścił II Korpus dotychczasowy jego dowódca, gen. Stankiewicz.

W skład Korpusu weszły oba Pułki Jazdy, a mianowicie 5 Pułk Ułanów i 6, który swój numer i nazwę Pułku Ułanów otrzymał 30 stycznia 1918 roku. Liczył on w tym czasie cztery szwadrony, szwadron ckm i pluton łączności.

Jeśli 5 Pułk Ułanów działał jako całość, to 6 został rozdzielony dla różnych zadań. Jeden szwadron był przydzielony dla ochrony Sztabu Generalnego, pozostałe rozdzielono między czwartą i piątą Dywizję Piechoty, jako jazdę dywizyjną.

Dążąc do połączenia się z I Polskim Korpusem, znajdującym się na Białorusi, ponieważ Ukraina była okupowana przez wojska niemieckie i austro-węgierskie, dowództwo II Polskiego Korpusu zdecydowało przepłynąć się na wschodni brzeg Dniepru, ażeby uniknąć starć z wojskami okupacyjnymi.

Rada Regencyjna w Warszawie, z którą gen. Haller nawiązał kontakt, wypowiedziała życzenie, aby unikać wszelkich starć z wojskami niemieckimi. Najbliższa przeprawa przez Dniepr była w Kaniowie. Oddziały II Polskiego Korpusu dotarły do tej miejscowości w końcu kwietnia 1918 roku. Dowództwo rozpoczęło pertraktacje z dowództwem niemieckim, które początkowo dało obietnicę przepuszczenia oddziałów polskich bez przeszkód. Obietnica nie została dotrzymana, Niemcy odcięli dostawy żywności i otoczyli II Polski Korpus wojskiem. 6 maja 1918 roku Niemcy zażądali złożenia broni w ciągu 3 godzin. Wobec zarządzenia we wszystkich polskich jednostkach bojowych ostrego pogotowia wojennego, dowództwo niemieckie zmieniło zdanie, tłumacząc się, że zaistniało nieporozumienie.

11 maja oddziały wojsk niemieckich napadły niespodziewanie na 5 Pułk Ułanów. Część pułku, a mianowicie szwadron trzeci i czwarty (z ckm) zdążyła się wycofać, ale znajdujący się w Chutorze Kotielow, jak również drugi i bateria konna dostały się do niewoli. Dowódca Pułku, ppłk. Sochaczewski, wysłał parlamentarza dla wyjaśnienia sytuacji. Niemcy, wbrew zasadom wojennym, zatrzymali go w niewoli.

Jednocześnie wojska niemieckie uderzyły na inne oddziały Korpusu. Walka była bezładna, ale część oddziałów nie dała się zaskoczyć i stawiała napastnikowi dzielny opór. Wyróżnił się zwłaszcza pierwszy i drugi szwadron 6 Pułku Ułanów, pod wsią Jere-

mycha rozbijając szarżami kolumny niemieckiej piechoty, biorąc jeńców i zdobywając sprzęt wojenny. 6 Pułk otrzymał za tę szarżę zaszczytną nazwę „Kaniowskich Ułanów”.

Położenie 5 Pułku Ułanów stało się nad wyraz ciężkie. Zredukowany do dwóch szwadronów, bez artylerii, nie mógł dłużej stawiać oporu. Szczęśliwie nadciągnęły dwa szwadrony 6 Pułku Ułanów, wprawdzie mocno osłabione, ale stanowiące pewne uzupełnienie dla 5 Pułku.

Ppłk Sochaczewski objął dowództwo całości oddziału jeźdźnego, decydując przebić się do Czerkas nad Dnieprem, na południe od Kaniowa. Niestety, otrzymał od gen. Hallera wiadomość o kapitulacji II Polskiego Korpusu i rozkaz złożenia broni. Wobec tej sytuacji przemówił do oficerów i żołnierzy swego oddziału, zlecając im zniszczenie broni i sprzętu, oraz zachęcając ich do próby przedostania się nad Morze Czarne. Sam zmuszony był oddać się do niewoli niemieckiej. Niemcy przewieźli ppłk. Sochaczewskiego i część towarzyszących mu oficerów na teren Królestwa Polskiego.

Gen. J. Haller zmuszony był podjąć decyzję kapitulacji wobec beznadziejności położenia oddziałów II Polskiego Korpusu, otoczonego całkowicie przez przeważające siły niemieckie. Większa część tych oddziałów zniszczyła również broń i sprzęt wojenny, i albo poszła do niewoli, albo starała przedostać się na Murmań, względnie nad Morze Czarne, gdzie wylądowały korpusy interwencyjne wojsk alianckich. Generałowi J. Hallerowi oraz części oficerów i żołnierzy udało się przedostać na Murmań, ale wkrótce droga ta została odcięta przez bolszewików.

Oficerowie i ułani z 5 i 6 Pułku podążyli raczej na południe, pojedynczo lub grupkami, konno, a często pieszo przebywając ogromne połacie Ukrainy. Droga była bardzo niebezpieczna, trzeba było unikać spotkania z oddziałami bolszewickimi i ze zrewoltowanym chłopstwem ukraińskim. Wielu też spośród oficerów i żołnierzy padło po drodze, często bestialsko pomordowanych. Ci, którym udało się przebrnąć przez wszystkie trudności, gromadzili się w okolicach Chersonia, przy ujściu Dniepru, zajętego przez Korpus Wojsk Koalicyjnych. Zebrały się tam trzy plutony 6 Pułku Ułanów i dwa plutony 5 Pułku Ułanów. Z tych pięciu plutonów zorganizowano Dywizjon 6 Pułku Ułanów, którego dowództwo objął mjr Włodzimierz Kownacki. W Chersoniu Dywizjon, jak również inne formujące się oddziały polskie, załadowano na statki i przewieziono do Odessy, gdzie oddano je pod ogólne dowództwo wojskowe francuskie.

W niedługim czasie przybyła do Odessy, przewieziona również statkami, 4 Dywizja Strzelców Polskich gen. Lucjana Żeligowskiego, sformowana na Kubaniu. Dywizjon 6 Pułku Ułanów wszedł w skład 4 Dywizji Strzelców i wraz z nią oraz oddziałami Korpusu Wojsk Koalicyjnych, stoczył szereg potyczek z bandami bolszewickimi.

3 kwietnia 1919 roku dowództwo wojsk francuskich, zagrożone podjętą przez bolszewików ofensywą na Odessę, zdecydowało ewakuację miasta. 5 kwietnia 4 Dywizja Strzelców Polskich, w tylnej straży wojsk koalicyjnych, wycofała się z Odessy, kierując się na Besarabię. Dywizjon jazdy, uzupełniony i przekształcony w 6 Pułk Uła-

nów Kaniowskich, stoczył szereg potyczek z wojskami bolszewickimi. Uzupełnienie Pułku nastąpiło przez wydzielenie pewnej ilości oficerów i ułanów z „Pułku Ułanów 1 Dywizji Jazdy”, późniejszego 14 Pułku Ułanów, sformowanego na Kubaniu.

4 Dywizja Strzelców Polskich wraz z 6 Pułkiem Ułanów, Pułkiem Ułanów 1 Dywizji Jazdy i szwadronem jazdy dywizyjnej wkroczyła do Rumunii 10 kwietnia. Pozostała tam do początku czerwca 1919 roku, uzupełniając stan liczebny 6 Pułku Ułanów i jazdy dywizyjnej ochotnikami Polakami zamieszkałymi na Bukowinie. Rekrutacja ich odbywała się za zgodą wojskowych władz rumuńskich. W początku czerwca wszystkie pułki Dywizji zostały załadowane w Kiszyniowie na eszelony i wysłane pod Stanisławów. 6 Pułk Ułanów znalazł się na ziemiach Rzeczypospolitej 15 czerwca 1919 roku. Tu uzupełniła jego stan Ochotnicza Jazda Lwowska i paru oficerów oraz spora ilość ułanów z dawnego, austriackiego, 6 Pułku Ułanów, stacjonującego niegdyś w środkowej Małopolsce. Natychmiast po powrocie do Polski 6 Pułk Ułanów rozpoczął akcję bojową przeciwko wojskom ukraińskim.

### | **Jazda III Polskiego Korpusu na Wschodzie**

III Polski Korpus zaczął formować się na Ukrainie, w rejonie Kijowa, i na Podolu, w okolicach Winnicy i Kamieńca Podolskiego, na początku 1918 roku. Dowództwo jego objął Polak, oficer zawodowy armii rosyjskiej, gen. Eugeniusz Michaelis de Henning, sprawujący funkcję Naczelnego Inspektora Polskich Sił Zbrojnych na Ukrainie.

Główną i realną siłę w III Korpusie stanowiła kawaleria i artyleria konna, gdyż zdążono sformować zaledwie jeden batalion piechoty. Do stworzenia bojowej jednostki jazdy przyczynili się głównie oficerowie Polacy ze stojącej w Kijowie rosyjskiej Dywizji gwardii. Wyłączyli oni z pułków gwardyjskich żołnierzy Polaków, sformowali z nich szwadrony i przeprowadzili je w okolice Winnicy, już około połowy grudnia 1917 roku.

Ze szwadronów tych stworzyła się samorzutnie „1 Chorągiew Kirasjerów Polskich”. 31 grudnia 1917 roku pierwsza Chorągiew Kirasjerów Polskich połączyła się z oddziałami jezdnyimi Polaków, wydzielonymi z II Dywizji kawalerii rosyjskiej, rozkwaterowanej w okolicach Płoskirowa, Latyczewa i Litynia, przekształcając się w 1 Dywizjon Pułku Kirasjerów Polskich. Liczył on około 220 szabel i 320 koni.

17 stycznia 1918 roku, na mocy rozkazu Naczelnego Komitetu Wojsk Polskich na Ukrainie, 1 Dywizjon Kirasjerów otrzymał nazwę 2 Pułku Strzelców Konnych, zmienioną 7 marca na 5 Pułk Ułanów, a 20 kwietnia na 7 Pułk Ułanów.

Dowództwo 5 Pułku Ułanów objął płk Henryk Kuncman, oficer zawodowy kawalerii rosyjskiej. Pułk miał cztery szwadrony liniowe, szwadron ckm i pluton łączności. Wśród ułanów było wielu ochotników z młodzieży ziemiańskiej, oficjalistów dworskich i uczniów starszych klas gimnazjalnych. Pułk rozlokowany został w okolicy Nie-mirowa i Winnicy, dowództwo znajdowało się w Dzwoniszysy.

Niezależnie od 5 Pułku Ułanów, por. Feliks Jaworski, z oddziału konnych zwiadowców 1 Polskiej Dywizji Strzelców (dawny Legion Puławski), sformował samorzutnie „Polski Szturmowy Szwadron Huzarów”, wykorzystując coraz bardziej postępujący rozpad dawnej armii carskiej. Formowanie Szwadronu zostało ukończone 7 kwietnia 1917 roku i por. Jaworski, obejmując jego dowództwo, przeprowadził go do Płoskirowa nad Bohem. Tam Szwadron Huzarów został przeorganizowany na „Dywizjon Szwoleżerów”, który 14 stycznia 1918 roku wyruszył do Antonin, gdzie formował się 2 Pułk Ułanów.

29 stycznia 1918 roku Dywizjon stoczył ostry bój ze zbolszewizowanymi oddziałami II armii rosyjskiej, które zaatakowały Antoniny. 22 marca 1918 dowódca III Polskiego Korpusu, gen. E. Michaelis de Henning, w związku z wyparciem przez Ukraińców oddziałów polskich z Żytomierza, przedsięwziął akcją bojową na Starokonstantynów. Wzięły w niej udział: 5 Pułk Ułanów (następnie przemianowany na 7), Dywizjon Szwoleżerów rtm. F. Jaworskiego (od 3 marca „Oddzielny Szwadron Szwoleżerów”), 1 Konna Bateria III Polskiego Korpusu pod dowództwem płk. Juliusza K. Rómmła, batalion piechoty oraz niewchodzący w skład III Korpusu 2 Pułk Ułanów z Antonin. Akcja dała wynik pomyślny, ale miasta nie udało się długo utrzymać. Biorące w akcji oddziały powróciły na dotychczasowe kwatery.

W połowie marca 1918 roku zaczęły się incydenty z ukraińskim chłopstwem, podżeganym przeciw polskim formacjom wojskowym przez austriacką administrację wojskową. Pierwszym oddziałem, który spotkał się z wrogim wystąpieniem uzbrojonej czerni była I Bateria. Chłopi napadli oddziałek Baterii wysłany dla rekwizycji koni, ostrzelali go, rozproszyli i bestialsko zamordowali kijami dwóch podoficerów i ochotniczkę, młodą dziewczynę-ziemiankę.

Napaści takie stawały się coraz częstsze. Nie pomogły ekspedycje karne wysyłane po każdym napadzie, zwłaszcza że unikano zbyt gwałtownych represji. Wreszcie 14 kwietnia doszło do prawdziwej tragedii. Chłopstwo zaatakowało w szeregu miejscowości oddziały 5 Pułku Ułanów. Dowódca pułku, płk Kuncman, zamierzał dać ripostę, ale spotkał się z przeważającą masą dobrze uzbrojonych chłopów. Chcąc uniknąć nadmiernego rozlewu krwi, zaniechał przewidzianej ekspedycji karnej, odesłał towarzyszące mu półtora szwadronu ułanów i postanowił sam, z trębaczem, dotrzeć do siedziby Dowództwa Pułku w Dzwonisze. Po drodze został napadnięty i mimo rozpaczliwej obrony zginął od wrażej kuli. W tym samym dniu w Niemirowie miała odbyć się narada z wojskowymi władzami ukraińskimi, dla ustalenia *modus vivendi* dla polskich oddziałów. Chłopstwo, w sile kilkunastu tysięcy, wdarło się do miasta, gdzie były zaledwie dwa szwadrony ułanów. Zaczęło się od masakry oficerów, przybyłych dla rozmów z władzami wojskowymi, a następnie chłopci zaczęli mordować ułanów. Straty były ogromne, prócz dowódcy pułku zginęło 9 oficerów oraz 48 podoficerów i ułanów. Rannych było 6 oficerów i powyżej setki ułanów. Ocalał z tego pogromu tylko pierwszy szwadron, który spiesząc wraz z Legią Rycerską na odsiecz do Niemi-

rowa, zdążył wrócić do Dzwonisz, ostrzelany po drodze. Nie dotarł do Niemirowa, gdyż żydzi miejscowi donosili chłopom o wszelkich posunięciach polskich oddziałów, a ci zatopili prom na rzece Boh w Kanawie.

Po niemirowskiej klęsce dowództwo nad wszystkimi oddziałami objął płk Rómmel, koncentrując siły w cukrowni Gniewań. Tam ponownie oddziały III Korpusu zostały zaatakowane przez ogromne masy chłopstwa, dysponującego nawet artylerią. 17 kwietnia, przez cały dzień, trwały ciężkie walki z oblegającymi cukrownię chłopami, aż wreszcie wojskowe władze austriackie wysłały silne oddziały wojska, które zmusiły obie strony do przerwania walki.

Na żądanie dowództwa austriackiego i za jego pośrednictwem została spisana umowa pokojowa, z tym że polskie oddziały miały natychmiast opuścić Gniewań i przejść do Winnicy.

Po parodniowym postoju w Winnicy, gdzie trzeba było pozostawić w miejscowych szpitalach licznych rannych, oddziały polskie przeszły, na żądanie wojskowych władz austriackich, do obszaru Chmielnik – Janów – Pików, nad górnym Bohem, na południe od Starokonstantynowa.

W Pikowie stacjonował, od 12 kwietnia, tzn. od momentu zajęcia Antonin przez wojska niemieckie, Oddzielny Dywizjon Szwoleżerów.

W nowym obszarze płk Rómmel przeorganizował oddziały w Lekką Brygadę III Korpusu Polskiego. Oddzielny Dywizjon Szwoleżerów został uzupełniony resztkami 7 Pułku Ułanów i przekształcony w Pułk Szwoleżerów Polskich, pozostający pod dowództwem rtm. F. Jaworskiego. Pułk liczył cztery szwadrony liniowe, dwa oddziały ckm, szwadron pieszy, jeden samochód pancerny i tabor, łącznie 26 oficerów, 684 żołnierzy i 632 konie.

Na Lekką Brygadę złożyły się, prócz Pułku Szwoleżerów, dywizjon artylerii konnej – trzy baterie, batalion strzelców pieszych i oddział samochodowy. Liczyła ona w sumie 121 oficerów i 2026 żołnierzy.

Pułk Szwoleżerów rozbił jeszcze pod Tyrowem nad Bohem bandy ukraińskiego chłopstwa, ale zbliżał się kres egzystencji Lekkiej Brygady III Polskiego Korpusu. Nocą z 9 na 10 czerwca 1918 roku wojska austriackie otoczyły Brygadę i zmusiły do złożenia broni. Oficerowie i żołnierze, jak również przekazani uprzednio przez Ukraińców Austriakom jeńcy wojenni, zostali przewiezieni na teren Królestwa Polskiego.

W listopadzie 1918 roku, na terenach Polski niepodległej, z kadr byłego 7 Pułku Ułanów i Pułku Szwoleżerów Polskich, odrodził się 12 Pułk Ułanów Podolskich. Niestrudzony rtm. Jaworski ukrył część koni i z 38 szwoleżerami, w małych grupach, przeszedł do Ludwipola nad Słuczą, w pobliżu Korca, gdzie czekał odpowiedniej chwili dla rekonstruowania swego Pułku.

W listopadzie i grudniu 1918 roku cała Ukraina była w ogniu, Ukraińcy walczyli z inwazją bolszewicką, wojska austro-węgierskie tłumili bunty chłopskie itp. Rtm. Jaworski zebrał w Ludwipolu część rozproszonych szwoleżerów i w sile 42 koni ru-

szły z Ludwipola, przez Starokonstantynów i dalej Krzemieniec, stacząc ciągle walki z bandami petlurowców, do Polski. Dotarł w ten sposób do Włodzimierza Wołyńskiego, gdzie zaczął organizować szwadron, zwany „Szwadronem rotmistrza Jaworskiego”. W końcu stycznia 1919 roku Szwadron liczył 8 oficerów i 102 żołnierzy.

Już 5 stycznia 1919 roku Szwadron dokonał wypadu na Poryck, odległy o 30 km od Włodzimierza, gdzie rozbił oddziały ukraińskie. Wszedł następnie w skład Grupy mjr. Bończy-Uzdowskiego, współdziałając z regularną Armią Polską.

## **Kawaleria 4 Dywizji Strzelców Polskich gen. Lucjana Żeligowskiego na Kubaniu**

Po rozbrojeniu przez Austriaków II Polskiego Korpusu na Ukrainie, a następnie przez Niemców I Korpusu na Białorusi, duża ilość oficerów, podoficerów i żołnierzy, którym udało się uniknąć niewoli, zaczęła szukać odpowiedniego terenu dla zrekonstruowania polskich formacji wojskowych na Wschodzie.

Początkowo kierowali się oni na północ, do Murmańska nad Morzem Białym, gdzie wylądowały oddziały angielskie i gdzie alianci wyznaczili punkt koncentracyjny dla Polaków z rozbrojonych Korpusów, wkrótce jednak droga na Murmań została zamknięta. Bolszewicy wychwytywali i mordowali przedzierających się tam wojskowych Polaków.

Gen. Józef Haller, mianowany w tym czasie głównodowodzącym tworzącej się we Francji Armii Polskiej, podpisał w lipcu 1918 roku, z głównodowodzącym „Białej Armii” rosyjskiej, gen. Aleksiejewem, umowę, na mocy której oddziały polskie, mające kontynuować walkę z państwami centralnymi, mogły formować się na Kubaniu, na północnym Kaukazie. Tereny te pozostawały w rękach „białych Rosjan”. Jako punkt koncentracji napływających na Kubań Polaków wyznaczona została Stanica Paszkowska, w rejonie Ekaterinodar.

W lipcu tegoż roku gen. Lucjan Żeligowski, były dowódca 1 Dywizji Piechoty w 1 Polskim Korpusie, otrzymał od gen. Hallera rozkaz udania się na Kubań i objęcia dowództwa tworzących się tam formacji.

Pierwszy związek przyszłej polskiej jednostki bojowej istniał w Stancji Paszkowskiej od sierpnia 1918 roku. Składał się on z batalionu piechoty, szwadronu kawalerii i pół baterii artylerii. Dowództwo nad całością sprawował początkowo płk Franciszek Zieliński, były dowódca 4 Dywizji Piechoty w II Polskim Korpusie. Zgodnie z otrzymanym rozkazem, przejął dowództwo gen. L. Żeligowski, formując z oddziałów 4 Dywizji Strzelców II Korpusu Polskiego, zwaną najczęściej „Dziką Dywizją”.

Zaczątkiem jazdy „Dzikiej Dywizji” był wspomniany już szwadron, sformowany w Rumunii, który nie zdążył dołączyć do II Polskiego Korpusu. W sierpniu zaczęli przybywać do Stancji Paszkowskiej liczni oficerowie i podoficerowie oraz mniej liczni szeregowcy z 1 i 3 Pułku Ułanów z I Polskiego Korpusu. Przybył też mjr Konstanty Plisowski, były dowódca czwartego szwadronu 3 Pułku Ułanów oraz rotmistrz Dziewicki i por. Perkowski.



Mjr Plisowski sformował dywizjon jazdy, obejmując 8 września jego dowództwo. Ponieważ napływ oficerów był znacznie liczniejszy aniżeli ułanów, pierwszy szwadron, dowodzony przez rtm. Dziewickiego, składał się wyłącznie z młodszych oficerów i podoficerów, a w drugim szwadronie, dowodzonym przez por. Perkowskiego, złożonym z szeregowców, funkcje podoficerów pełnili oficerowie. Tylko połowa drugiego szwadronu posiadała konie. Dywizjon przyjął nazwę „Dywizjon 1 Dywizji Jazdy przy 4 Dywizji Strzelców Polskich gen. Żeligowskiego”. Jeszcze w okresie formowania Dywizjonu, część jego stoczyła szereg walk z bolszewikami, odnosząc zwycięstwa pod Stanicami Dżałga i Worowskiej Bałkoj. Współdziałał w tych walkach z oddziałami „białej armii”.

2 października 1918 roku Dywizjon liczył już trzy szwadrony, w tym pierwszy z dawnych Krechowiaków, drugi z oficerów i ułanów byłego Pułku, a trzeci mieszany, z żołnierzy pochodzących z innych pułków i z miejscowych ochotników, Polaków z Kaukazu i wschodniej Ukrainy. W końcu października 1919 roku Dywizjon był całkowicie sformowany, a 23 listopada otrzymał rozkaz przemarszu do Noworosyjska, portu nad Morzem Czarnym. Przeszła tam też cała 4 Dywizja Strzelców Polskich.

Pobyt w Noworosyjsku był najcięższym okresem dla Dywizjonu, wyczekiwał wciąż obiecanego przewiezienia statkami do Odessy. W okresie tym wystąpiło z Dywizjonu kilku oficerów, wstępując ochotniczo do „białej armii”. Załadowanie do Odessy nastąpiła dopiero 15 stycznia 1919 roku, a przybycie na miejsce 24 stycznia. W tymże okresie przewieziona została cała 4 Dywizja Strzelców Polskich. W międzyczasie w Odessie uformował się szwadron przewidziany dla uzupełnienia Dywizjonu. Zorganizował go rtm. Taube, oficer zawodowy kawalerii rosyjskiej. Po włączeniu szwadronu Dywizjon przekształcił się w „Pułk Ułanów 1 Dywizji Jazdy przy 4 Dywizji Strzelców Polskich gen. Żeligowskiego”. Pułk liczył cztery szwadrony liniowe, szwadron ckm i pluton łączności. Jego stan liczebny wynosił: 98 oficerów (część na stanowisku podoficera), 530 ułanów i po dokupieniu za pieniądze Dywizji 400 koni, 656 koni. Dowódcą Pułku pozostał nadal jego organizator, mjr K. Plisowski, jego zastępcami byli rtm. Wład. Kulesza i rtm. Adam Zakrzewski. Dowódcami szwadronów byli: pierwszego – rtm. Dziewicki, drugiego – por. K. Plisowski, trzeciego – prtm. Taube, czwartego – prtm. Obertyński, szwadronu ckm – por. Jakubowski, plutonu łączności – por. Skarbak-Rudzki.

Broń i rzędy końskie, otrzymał Pułk od dowództwa znajdujących się w Odessie wojsk francuskich. Pułk pełnił w Odessie zasadniczo służbę wartowniczą, jednakże wziął też udział w szeregu walk o Odessę, we współdziałaniu z oddziałami wojsk francuskich i greckich. Jednym z epizodów tych walk było zajęcie przez 1 szwadron Pułku miasta Terespol nad Dniestrem. Prócz liniowego Pułku Ułanów, w skład 4 Dywizji Strzelców Polskich wchodził, zorganizowany jeszcze na Kubaniu, szwadron kawalerii dywizyjnej, dowodzonej przez rtm. Romana Węglowskiego.

3 kwietnia Odessa została ewakuowana, na skutek ofensywy sowieckiej. 4 Dywizja Strzelców Polskich gen. Żeligowskiego, wraz z Pułkiem Ułanów 1 Dywizji Jazdy

i znajdującym się równocześnie w Odessie 6 Pułkiem Ułanów, wyszła ostatnia z miasta, w straży tylnej, kierując się na Besarabię. Od 5 do 10 kwietnia Pułk Ułanów stoczył szereg potyczek, występując już w boju jako całość. 10 kwietnia wszedł po moście pontonowym na Dniestrze w granice Rumunii, jako ostatni z oddziałów wojsk koalicyjnych. W Rumunii Pułk kwaterował kolejno we wsiach: Iwanówka, Czoburcze, Raskajecy i Purkary, ubezpieczając odcinek Dniestru i czyniąc szereg wypadów na lewy, ukraiński brzeg. W tym czasie wydzielili część ułanów i koni dla wzmocnienia stanu 6 Pułku Ułanów.

25 maja 1919 roku odbył się przegląd Pułków dokonany przez gen. Żeligowskiego i francuskiego generała Franchet d'Esperey, dowódcę wojsk alianckich na froncie południowo-wschodnim. Po tej rewii Pułk Ułanów przemaszzerował do Kiszyniowa. Tam załadowano 31 maja pierwsze oddziały na eszelony, aby przez Czerniowce przewieźć je do Małopolski wschodniej. 15 czerwca 1919 roku Pułk Ułanów 1 Dywizji Jazdy, w całości już, stanął na kwaterze we wsi Pszeniczniki pod Stanisławowem. Już w 10 dni potem stanął do boju, broniąc brzegów Dniestru od Niezwiska po ujście rzeki Bystrzycy.

W parę tygodni po przybyciu do Polski otrzymuje nazwę 14 Pułku Ułanów. Szwadron kawalerii dywizyjnej 4 Dywizji Strzelców Polskich, przemianowany na „Samodzielny Szwadron Szwoleżerów”, uzupełnił swój stan liczebny, w czasie pobytu w Besarabii, ochotnikami-Polakami z Bukowiny. W maju 1919 roku pilnował odcinka Dniestru wraz z pozostałymi pułkami jazdy. Zorganizowany całkowicie w czerwcu, po przewiezieniu do Polski został zakwaterowany w Stanisławowie. W krótkim czasie potem wziął udział w akcji bojowej przeciw Ukraińcom, pozostając stale jazdą dywizyjną 4 Dywizji Strzelców, przemianowanej w Małopolsce na 10 Dywizję Piechoty. Szwadron zmienił też nazwę na „Samodzielny Szwadron Dragonów”.

## **| Kawaleria 5 Dywizji Syberyjskiej płk. Waleriana Czumy**

5 Dywizja Syberyjska zaczęła formować się w początku 1918 roku, na zlecenie Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego (Naczelny), w głębi Rosji. Formował ją płk. Czuma, oficer zawodowy byłej armii rosyjskiej, z wojskowych Polaków z tej armii i jeńców wojennych z armii niemieckiej i austriackiej, wyreklamowanych z obozów jeńców.

Początkowo przewidziany był w Dywizji jeden szwadron jazdy, jako zwiadowców, który został sformowany w Omsku, nad górnym Irtyszem. W sierpniu tegoż roku przeszedł on do Bugorusłania, gdzie rozwinął się w dywizjon. Dywizjon wziął udział w walkach Dywizji pod Samarą (przemienne na Kujbyszew), następnie pod Nowo-Nikołajewką, Belebajem (między Samarą i Ufą), Sardykiem i Konstantonówką (we wschodniej Ukrainie, na północ od Makajewki). W maju 1919 roku przeszedł do Nowo-Mikołajewska (przemianowany na Nowosybirsk), nad górną Obi.

W Nowo-Mikołajewsku sformowały się trzy szwadrony i szwadron zapasowy, na skutek czego Dywizjon przekształcił się w pułk. Przyjął on nazwę 1 Pułk Ułanów

5 Dywizji Syberyjskiej. Dowództwo Pułku objął ppłk Konrad Piekarski. Pułk nie miał szwadronu ckm, ale każdy ze szwadronów był w nie wyposażony.

Stan Pułku w czasie pobytu na Syberii był następujący: 26 oficerów, 66 podoficerów, 450 ułanów i 286 koni. Umundurowanie było rosyjskie, tylko czapki z amarantowymi otokami i orłami, jak również amarantowa patka na kołnierzu.

Po ciężkich walkach z bolszewikami, we współdziałaniu z „białymi armiami rosyjskimi”, gdy te zostały rozgromione, 5 Dywizja Syberyjska zmuszona została 10 stycznia 1920 roku do kapitulacji. Płk Czuma został uwięziony. Znaczna część oficerów Dywizji, z pułk. Rumszą na czele oraz wielu żołnierzy, zdecydowało przebić się albo do Charbina w Mandżurii chińskiej, albo do Mongolii. Płk Rumsza zorganizował oddział liczący 120 oficerów i 800 szeregowych, po czym wyruszył w kierunku Charbina. Oddział dotarł na miejsce po dwóch miesiącach intensywnego marszu.

W Charbinie płk Rumsza otrzymał wiadomość, że w Szanghaju bawi Polska Misja Wojskowa pod przewodnictwem gen. Baranowskiego. Po skontaktowaniu się z tą Misją, wszyscy oficerowie i żołnierze 5 Dywizji zostali przewiezieni koleją do portu Dajren, a stamtąd statkami do Polski.

Utworzona z Sybiraków została Brygada, która wzięła udział w bitwie o Warszawę, w sierpniu 1920 roku.

Z resztek 1 Pułku Ułanów 5 Dywizji Syberyjskiej sformowano dywizjon, noszący nazwę V Dywizjonu 4 Pułku Strzelców Konnych, przemianowanego następnie na 6 PSK. Dywizjon ten walczył w składzie Brygady Syberyjskiej, jako jazda dywizyjna, do końca wojny z bolszewikami w 1920.

## | **Zabór pruski**

W zaborze niemieckim nie było możliwe formowanie jakiegokolwiek narodowościowej organizacji paramilitarnej. Pierwsze formacje wojskowa polskie, wśród nich wspaniałe potem Pułki Wielkopolskiej Kawalerii, powstały dopiero na przełomie lat 1918–1919, po klęsce Niemiec na zachodzie i wybuchu powstania wielkopolskiego.

# **DZIEJE POLSKICH PUŁKÓW KAWALERII OD ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI PRZEZ RZECZPOSPOLITĄ POLSKĄ DO JEJ UTRATY WE WRZEŚNIU 1939 ROKU. WALKI WYBRANYCH PUŁKÓW O ODZYSKANIE NIEPODLEGŁOŚCI W LATACH WOJNY 1940–1945**

## **1 Pułk Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego**

Jeszcze nie wybiła godzina pełnej niepodległości Polski, na Zamku Warszawskim sprawował nadzór cesarsko-niemiecki generał-gubernator von Beseler; gdy Rada Regencyjna Królestwa Polskiego wydała 19 października 1918 roku dekret o formowaniu Armii Polskiej.

Natychmiast po ogłoszeniu tego dekretu były zastępca dowódcy 1 Pułku Ułanów Legionowych, rtm. Gustaw Konstancy Orlicz-Dreszer, przystąpił do realizowania nurtującego go projektu, zrekonstruowania sławnego Pułku Ułanów Seliny.

Pułk zaczął organizować się w Chełmie Lubelskim, rekrutując ochotników z powiatów: chełmskiego, hrubieszowskiego, włodawskiego i innych pobliskich. Wiadomość o organizacji Pułku spowodowała przybycie dawnych „beliniaków”, oficerów, podoficerów i ułanów.

Dużą pomocą, przyspieszającą organizację, było przybycie całego szwadronu 1 Pułku Ułanów austriackich, złożonego z Polaków, pod dowództwem rtm. Mariana Żółkiewskiego.

Działalność organizacyjna została zatwierdzona rozkazem Dowództwa Wojsk Polskich w Lublinie, wydanym 5 listopada 1918 roku.

10 listopada 1918 roku rtm. Gustaw Orlicz-Dreszer został mianowany majorem i dowódcą Pułku, który nazwano 1 Pułkiem Ułanów Legionowych.

Z końcem listopada Pułk liczył już cztery szwadrony liniowe i szwadron karabinów maszynowych, był więc gotów do akcji bojowej.

Już 14 listopada pierwszy szwadron, dowodzony przez por. L. Kmicic-Skrzyńskiego, odszedł do Włodawy, do dyspozycji gen. Antoniego Listowskiego, dowódcy „Grupy Podlaskiej” własnego imienia. Pozostawał przy Grupie, jako „detaszowany”, działając samodzielnie na Wołyniu i Wołyńskim Polesiu.

9 listopada 1919 roku „Szwadron detaszowany” zajął Zabłocie (na linii kolejowej Brześć nad Bugiem – Kowel), następnie Krymno, po czym 11 listopada wszedł do Kamienia Koszyrskiego, zabezpieczając skrzydło Grupy gen. Listowskiego.

W marcu 1919 „Szwadron detaszowany”, już pod dowództwem por. Zbigniewa Brochwicz-Lewińskiego, powrócił do Warszawy, do kadry Pułku. Przemianowany początkowo na 5 szwadron, wcielony został do 1 Pułku Dragonów, który stał się następnie 1 Pułkiem Strzelców Konnych.

Tymczasem z końcem grudnia 1918 roku 1 Pułk Ułanów Legionowych, w składzie szwadronów: 2, 3, 4 i szwadron km, przesunięty został do Dołhobyczowa i przydzielony do „Grupy ppłk. Władysława Beliny-Prażmowskiego”.

W skład Grupy weszły ponadto dwa szwadrony 3 Pułku Ułanów i tzw. Szwadron Kadrowy 1 Pułku Ułanów Legionowych, będący zaczątkiem przyszłego 11 Legionowego Pułku Ułanów.

Pułk Ułanów mjr. Orlicz-Dreszera miał zadanie utrzymania linii Dołhobyczów – Oszczów przeciwko zakusom ze strony Ukraińców.

10 grudnia 1918 roku Pułk stoczył swą pierwszą zwycięską bitwę pod Dołhobyczowem. Upamiętnił to wydarzenie, przyjmując rocznicę bitwy jako dzień swego Pułkowego Świąta.

1–2 stycznia 1919 roku 1 Pułk Ułanów Legionowych wykonał pomyślne natarcie na Uhrynów – Waręż, a 6 stycznia został przydzielony do „Grupy Bug”, dowodzonej przez gen. Jana Edmunda Romera.

8 stycznia 1919 roku Pułk otrzymał wiadomość, że Wódz Naczelny, Józef Piłsudski, nadał mu nazwę „1 Pułku Szwoleżerów”.

O nazwę 1 Pułku Ułanów ubiegało się kilka pułków jazdy. Najpoważniejszymi kandydatami, obok Pułku „Ułanów Beliny”, był 1 Pułk Ułanów Krechowieckich i dawny 1 Pułk Ułanów austriackich, którego organizatorem był niegdyś Książę Józef Poniatowski.

Józef Piłsudski nie uznał aspiracji byłego austriackiego 1 Pułku Ułanów za dostatecznie umotywowane. Aczkolwiek złożony prawie wyłącznie z oficerów, podoficerów i żołnierzy Polaków, Pułk ten powstał w ramach obcej armii. Książę Józef Poniatowski, w okresie tworzenia Pułku, był oficerem Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego. Pułk nie miał tradycji walki o niepodległość Polski.

Inaczej przedstawiała się sprawa 1 Pułku Ułanów Krechowieckich. Od pierwszej chwili swego powstania, mimo zależności od wrogiego dowództwa carskiej armii, Pułk walczył o wolność Ojczyzny. Dlatego Wódz Naczelny przyznał mu zaszczytne pierwsze miejsce wśród Pułków Ułanów.

Jednocześnie Wódz Naczelny zdecydował pozostawić numerację Pułków Ułanów byłych Korpusów Polskich na Wschodzie, I i II, tym bardziej że Pułki te zrekonstruowały się prawie całkowicie w niepodległej już Rzeczypospolitej. Utrzymały więc dawną swą numerację Pułki: 2, 3, 4, 5 i 6 (mimo nie dotarcia jeszcze z Odessy do Polski).

Równocześnie z przemianowaniem dawnego Pułku Ułanów Beliny na 1 Pułk Szwoleżerów, były 2 Pułk Ułanów Legionowych otrzymał nazwę „2 Pułku Szwoleżerów”.

10 stycznia 1919 roku 1 Pułk Szwoleżerów został przydzielony do nowoutworzonej Brygady Jazdy ppłk. Beliny-Prażmowskiego i wraz z nią wziął udział w akcji bojowej przeciw Ukraińcom, na Rawę Ruską – Żółkiew – Lwów.

20 stycznia Pułk wziął udział w akcji „Grupy płk. Berbeckiego” na Uhnów.

28 stycznia podjęta została akcja ofensywna na Sokal nad Bugiem i leżący nieco bardziej na południe Krystynopol. 1 Pułk Szwoleżerów brawurową szarżą kawaleryjską zajął Krystynopol, wypierając z niego wojska ukraińskie.

Z początkiem wiosny 1919 roku Pułk przeszedł do Hrubieszowa, dla reorganizacji, po czym został przetransportowany koleją do Warszawy, gdzie pozostawał do 10 kwietnia 1919 roku.

W związku z przygotowaną przez Wodza Naczelnego, który 19 marca 1919 roku przyjął godność Marszałka Polski, akcją na Wilno, 1 Pułk Szwoleżerów wszedł ponownie w skład I Brygady Jazdy ppłk. Beliny-Prażmowskiego.

Szwadrony: 1, 2, 3 i km 1 Pułku Szwoleżerów zostały załadowane w Warszawie na eszelony, przewiezione przez Białystok, Wołkowysk, Mosty, Lidę do stacji Myto, punktu koncentracji I Brygady Jazdy.

15 kwietnia 1 Pułk Szwoleżerów, łącznie z innymi oddziałami wchodzącymi w skład Brygady, defilował przed Marszałkiem Piłsudskim, który mimo niebezpieczeństwa grożącego ze strony wążających się w rejonie band bolszewickich, osobiście przybył samochodem do Myta.

16 kwietnia 1919 roku rozpoczął się jeden z najwspanialszych rajdów kawaleryjskich tej wojny, I Brygada Jazdy ruszyła na Wilno, nie czekając na wsparcie bojowe opóźnionej piechoty. 18 kwietnia Brygada była pod Wilnem, a 19 kwietnia rozpoczęła atak na miasto. Pierwszy wpaść do śródmieścia, na czele półszwadronu 1 Pułku Szwoleżerów, jego dowódca, mjr G. Orlicz-Dreszer, prowadząc brawurową szarżę przez ulice miasta, zajmując koszary i wypierając bolszewików z Wilna.

Po zdobyciu Wilna 1 Pułk Szwoleżerów ścigał wroga aż poza Mejszagołę. Do 23 czerwca utrzymywał odcinek Mejszagoła – Kiena, po czym przemaszerował do Michaliszek, gdzie pozostawał do 29 czerwca.

30 czerwca rozpoczęło się działanie zaczepne na Wilejkę (na północ od Mołodeczna) i na Dokszyce (nad górną Berezyną). 1 lipca zajęto Iłżę (na zachód od Mołodeczna), następnie Tałuż i Brusy, po czym po zaciętym oporze wroga, również Horodyszczce.

5 lipca zdobyto Krzywice, na linii kolejowej Mołodeczno – Połock, a 10 lipca Dokszyce.

14 lipca nastąpiła koncentracja 1 Pułku Szwoleżerów w Miodziole, na wschodnim brzegu jeziora Narocz, po czym Pułk przeszedł do obszaru Dżisny.

28 lipca 1 Pułk Szwoleżerów bronił Wilejki, zagrożonej przez wojska bolszewickie.

18 sierpnia nastąpiła koncentracja Pułku w rejonie Bojary – Ancypery, w okolicy Głębokiego. Następnego dnia, tzn. 19 sierpnia, 1 Pułk Szwoleżerów wraz z 11 Pułkiem Ułanów zajęły miasto Głębokie.

30 sierpnia 1 Pułk Szwoleżerów ruszył przez Nowy Pogost na Ciłowce, w kierunku rzeki Dźwiny, aby następnego dnia wziąć udział w natarciu I Brygady Jazdy na Drysse.

Przez pierwsze dziesięć dni września 1 Pułk Szwoleżerów walczył nad rzeką Dziśną, a 12 września zajął odcinek nad Dźwiną.

21 września Pułk został przesunięty na linię demarkacyjną z Litwą, gdzie pozostał do połowy grudnia, aby następnie przejść na wypoczynek do Łużek.

W grudniu 1919 roku Marszałek Piłsudski przyjął Szefostwo Pułku, który od tej chwili nosił oficjalną nazwę „1 Pułku Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego”.

18 marca 1923 roku Pułk otrzymał rozkaz przejścia do VII Brygady Jazdy, dowodzonej przez gen. Aleksandra Romanowicza, mającej działać w rejonie Mozyrza nad Prypecią.

Po rozgromieniu latem 1919 roku napastniczych wojsk ukraińskich i zawarcia 1 września 1919 roku rozejmu z Ukraińską Republiką Ludową Marszałek Piłsudski podjął decyzję o generalnej rozprawie z wojskami Rosji sowieckiej, dążącej do zniszczenia niepodległości Polski.

Ofensywa polska miała pójść na odwieczne polskie ziemie Ukrainy, zagrabione w czasie rozbiorów, aby odzyskać granice na Dnieprze.

1 Pułk Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego, załadowany około połowy marca na stacji Głębokie, został przewieziony koleją, przez Mołodeczno, Lidę, Baranowicze, Łuniniec do stacji Kalinkowicze, skąd przemaszerował do rejonu Demidowicze – Hroszówka. W rejonie tym była wyznaczona koncentracja VII Brygady Jazdy, w składzie: 1 Pułk Szwoleżerów Jazdy Piłsudskiego, 17 Pułk Ułanów Wielkopolskich, Pułk Ułanów Tatarskich im. płk. Mustafy Achmatowicza i po jednej baterii z 1 i 7 Dyonów Artylerii Konnej.

23 marca 1920 roku VII Brygada Jazdy przesunęła swój punkt wypadowy do Jel-ska, na południe od Mozyrze, na linii kolejowej Żłobin – Korosteń – Żytomierz - Berdyczów. Stąd 13 kwietnia 1 Pułk Szwoleżerów J. Piłsudskiego dokonał wypadu na Rudnię, a 18 kwietnia na Owrucz, w „Grupie płk. Rybaka”.

Dowódca 1 Pułku Szwoleżerów J. Piłsudskiego, Gustaw Orlicz-Dreszer, otrzymał 1 kwietnia 1920 roku nominację na pułkownika.

Wyprawa kijowska miała rozpocząć się 25 kwietnia, ale już 21 kwietnia VII Brygada Jazdy wyruszyła na Gryzjew, na wschód od Malina (na linii kolejowej Korosteń – Kijów), przebywając w ciągu dnia 70 km.

25 kwietnia Pułki VII Brygady Jazdy uderzyły na Malin, broniony przez dwie sowieckie dywizje piechoty. Bój był bardzo ciężki i krwawy, ogromne straty poniósł zwłaszcza 1 Pułk Szwoleżerów J. Piłsudskiego. Ciężko ranny został jego dowódca, płk Gustaw Orlicz-Dreszer, a zginął w boju szef Sztabu Brygady, rtm. Stanisław Radziwiłł. Po całonocnej walce VII Brygada Jazdy zmuszona była wycofać się i skoncentrować w miejscowości Nowe Worobie. Akcja podjęta została nazajutrz. Dywizjon 1 Pułku Szwoleżerów J. Piłsudskiego uderzył na Teterew, na południowy wschód od Malina, zajmując stację kolejową i udaremniając ruch pociągów na linii do Korostenia. 28 kwietnia Malin zostaje ostatecznie zdobyty, na skutek czego Korosteń, węzeł kolejowy o pierwszorzędnym znaczeniu, gdyż odchodziły stąd linie w pięciu kierunkach, został całkowicie unieruchomiony. 29 kwietnia dowództwo 1 Pułku Szwoleżerów

J. Piłsudskiego objął zastępczo rtm. Jan Głogowski, następnie zatwierdzony na tym stanowisku.

Nazajutrz po zdobyciu Malina rozpoczął się marsz Pułków VII Brygady Jazdy na południe, w kierunku Kijowa. 3 maja 1 i 3 szwadron 1 Pułku Szwoleżerów J. Piłsudskiego zajęły Kozarów, przeprawiając się przez rzeczkę Luteż. 7 maja podjazd Pułku podchodzi pod Kijów i od Złotej Bramy wkracza na Kreszcziatyk, w bardzo krótkim czasie od wejścia od strony Kureniówki oddziału rtm. Wł. Podhorskiego, złożonego z dywizjonu 17 Pułku Ułanów, dywizjonu Pułku Tatarskich Ułanów i plutonu 7 DAK. Następnego dnia rtm. Jan Głogowski zameldował osobiście Marszałkowi Piłsudskiemu o wkroczeniu Pułku do miasta.

1 Pułk Szwoleżerów J. Piłsudskiego pozostał w Kijowie do 19 maja 1920 roku, po czym otrzymał rozkaz zawagonowania się i odjazdu do Mińska Litewskiego, dla wzięcia udziału w kontrofensywie nad Berezyną. Pułk wyszedł tym samym z VII Brygady Jazdy. Natychmiast po przybyciu do Mińska 1 Dywizjon (1 i 2 szwadron) przyszedł do Okołowa, 65 km na północ od Mińska, aby objąć osłonę skrzydła 2 Dywizji Piechoty Legionowej. 25 maja Pułk wyruszył na Ihumeń, aby odrzucić oddziały bolszewickie, które przedarły się na zachodnią stronę Herszyny, ponownie za tę rzekę.

5 czerwca 1 Pułk Szwoleżerów J. Piłsudskiego wszedł w skład Grupy gen. Skierskiego, w której znalazły się też 15 Dywizja i VIII Brygada Piechoty, zajmując miejscowość Dokszyce (źródła Berezyny). 7 czerwca Pułk stał w rejonie Laplono – Nowosiółki, jako odwód Grupy, po czym przemaszerował do rejonu Głębskiego, a stamtąd 8 czerwca na południe, do rejonu Krupień – Łańtuchowo, gdzie pozostał do 28 czerwca.

Sytuacja na froncie południowo-wschodnim spowodowała konieczność przerzucenia 1 Pułku Szwoleżerów J. Piłsudskiego na Ukrainę. 29 czerwca, załadowany na stacji kolejowej Królewszczyzna, Pułk odjechał do Równego, aby 3 lipca zostać przydzielonym do II Armii Polskiej, dowodzonej przez gen. Kazimierza Raszewskiego. Dowództwo Pułku, wraz z oddziałem sztabowym przeszło do Zdołbunowa.

4 lipca konna armia Budionnego uderzyła na Równie, zajmując miasto, zanim II Armia zdążyła zająć planowane pozycje. 3 dywizjon 1 Pułku Szwoleżerów J. Piłsudskiego, zagrożony otoczeniem przez masy kawalerii wroga, zmuszony był wycofać się, łącznie z 1 Dywizją Jazdy płk. Juliusza Rómmla, aż do rejonu Łucka.

W tym czasie część Pułku walczyła w składzie I Brygady Jazdy płk. Wł. Beliny-Prażmowskiego. 2 szwadron 1 Pułku Szwoleżerów, przybyły do stacji kolejowej Kiverce dopiero 4 lipca, przeszedł nad Styr, obsadził most w Rożyszczach i nawiązał od razu łączność z dowództwem frontu w Kowlu. Otrzymał stamtąd rozkaz osłony Kowla i nawiązania łączności z dowództwem II Armii gen. Raszewskiego. Łączność tę udało się nawiązać dopiero 12 lipca. 14 lipca nastąpiło połączenie się wszystkich szwadronów w Omelniku.

6 lipca dowództwo I Brygady Jazdy objął ppłk Janusz Głuchowski, dotychczasowy dowódca 7 Pułku Ułanów Lubelskich. 12 lipca 1920 roku dowództwa frontu połu-



dniowo-wschodniego dało rozkaz dowództwu II Armii zorganizowania „Grupy Operacyjnej Jazdy”, pod dowództwem gen. J. Sawickiego, złożonej z dwóch Dywizji Jazdy, łącznie pięciu Brygad. Grupa Operacyjna miała zadanie powstrzymanie pochodu konnej armii Budionnego, rozbitcie jej lub rozproszenie.

Dla realizacji tego zadania koniecznym było przeorganizowanie i uzupełnienie stanów szeregu pułków jazdy, mocno wykrwawionych w dotychczasowych walkach odwrotowych. Reorganizacja dokonywała się w okolicach Zamościa. I Brygada Jazdy, wspólnie z 6 Dywizją Piechoty, miała wykonać wypad na Młynów nad Ikwą, między Łuckiem a Dubnem, celem rozbitcia zgrupowanej tam kawalerii wroga i udaremnienia jej marszu w kierunku Bugu, co mogło zagrozić reorganizacji.

1 Pułk Szwoleżerów J. Piłsudskiego przeszedł 14 lipca przez Anidowę, Boratyń, na wschodni brzeg Styru, do rejonu Kruppy. W tym czasie 7 Pułk Ułanów obsadził wzgórze na zachód od Łyszcz. 15 lipca od strony Worotniowa zaczęła zbliżać się duża kolumna sowieckiej kawalerii. 1 Pułk Szwoleżerów wykonał brawurową szarżę, rozbijając kolumnę i rozpraszając ją.

16 lipca Pułk pomaszzerował na Moskiewszczyznę, a 18 lipca objął nad Styrem odcinek od Werbojewa do Topyl, zluzowany dopiero 23 lipca przez 7 Pułk Ułanów. 24 lipca 1 Pułk Szwoleżerów J. Piłsudskiego przeszedł do IV Brygady Jazdy, dowodzonej przez płk. G. Orlicz-Dreszera, wraz z 2 Pułkiem Szwoleżerów Rokitniańskich i 16 Pułkiem Ułanów Wielkopolskich. IV Brygada Jazdy wraz z VI weszły w skład 1 Dywizji Jazdy, dowodzonej przez płk. J.K. Rómmla.

24 lipca rozpoczęła się wielka operacja Grupy Jazdy gen. J. Sawickiego przeciw armii konnej Budionnego. 25 lipca 1 Pułk Szwoleżerów zajął Smarżów, na skutek czego kawaleria wroga wycofała się na Szczurowice. Zluzowany przez 16 Pułk Ułanów, 1 Pułk Szwoleżerów miał zadanie uderzenia na Szczurowice. 27 lipca brzegi Styru obsadziły Pułki: 8 Ułanów w Stanisławczyku, 2 Szwoleżerów w Hrycowoli i Podmonastyrku, 16 Ułanów w Smarżowie i Szczurowicach, skąd bolszewików wyparł 1 Pułk Szwoleżerów. 29 lipca 1 Pułk Szwoleżerów J. Piłsudskiego szarżował na kawalerię wroga pod Zawidczem, po czym dwa szwadrony wycofały się do Mikołajowa, obsadzając tam most na Styrze. 30 lipca kawaleria bolszewicka zaatakowała linie 2 Pułku Szwoleżerów i 8 Pułku Ułanów na odcinku Strychałów – Mikołajów. 16 Pułk Ułanów wysłany został do Łobaczowki, a 1 Pułk Szwoleżerów otrzymał rozkaz utrzymania Merwy. Gros armii konnej Budionnego zgrupował się pod Radziechowem i w ciągu kilku dni cały jej napór wytrzymała jedna tylko IV Brygada Jazdy.

1 sierpnia 1 Pułk Szwoleżerów J. Piłsudskiego, wchodząc w skład Grupy Operacyjnej Jazdy gen. J. Sawickiego, wraz z IV Brygadą, przeszedł z Mikołajewa do Łopatynia, zdobywając po drodze, wraz z 1 Pułkiem Ułanów Krechowickich wieś Zawidcze. 2 sierpnia oba Pułki zajęły Łopatyn, na skutek czego nawiązana została łączność między Armiami: II gen. K. Raszewskiego i VI gen. Jana E. Romera.

W dniu tym rozpoczęła się bitwa pod Brodami. 1 Pułk Szwoleżerów zdobył most na Styrze i obsadził wieś Bordulaki, skąd w kolumnie IV Brygady Jazdy przeszedł

3 sierpnia do wsi Berlin. Szwadrony 1 Pułku Szwoleżerów trzykrotnie szarżowały na północ od Brodów, odrzucając wroga, ten jednak uporczywie powracał, mając jedyną drogę odwrotu przez Radziwiłłów.

Gwałtownym atakiem kawaleria bolszewicka zajęła Klekotów, na północny wschód od Brodów, otwierając sobie tę drogę. Niestety ponowne ataki polskiej jazdy i piechoty nie były należycie skoordynowane, zajęto wprawdzie Jazłowiec, ale konna armia Budionnego wymknęła się z potrzasku i uszła. Budionny, starając się unikać ponownego starcia z groźną dla siebie jazdą, zdecydował się przejść na północ od Beresteczka.

4 sierpnia 1 Pułk Szwoleżerów, po zluzowaniu przez piechotę, powrócił do wsi Berlin. 6 sierpnia 1 szwadron Pułku został wysłany do Nowostarców, gdzie otrzymał rozkaz marszu na Zawidczany, między Szczurowicami a Radziechowem, na południowy zachód od Beresteczka. 1 Pułk Szwoleżerów przeszedł do natarcia, opierając się prawym skrzydłem o 5 Pułk Ułanów, znajdujący się w rejonie Szczurowic, a lewym o 1 Pułk Ułanów Krechowieckich, działający pod Laszkowem. Przewidziany do współdziałania 16 Pułk Ułanów został w międzyczasie skierowany gdzie indziej. Akcja nie została niestety należycie zorganizowana, w Kustyniu stało beczynnym kilka Pułków 2 Dywizji Jazdy.

1 Pułk Szwoleżerów J. Piłsudskiego utracił łączność z pozostałymi Pułkami IV Brygady Jazdy. Gdy przybył do Łopatyna, zastał tam dowództwo I Brygady Jazdy, wobec czego, nie mogąc podejmować akcji bojowej w zupełnej izolacji, zameldował się do dyspozycji ppłk. J. Głuchowskiego.

Płk G. Orlicz-Dreszer pozostał bez podlegających mu oddziałów. Łączność została nawiązana dopiero 8 sierpnia. 1 Pułk Szwoleżerów przeszedł do Radziechowa, a stamtąd został skierowany na Kamionkę Strumiłową, nad górnym Bugiem, gdzie przeprowadził reorganizację.

12 sierpnia Pułk został zawagonowany i wysłany kolejną przez Lwów i Kraków do Warszawy, gdzie przybył 14 sierpnia, prawie w przeddzień Bitwy Warszawskiej. Wyładowany w Warszawie, 1 Pułk Szwoleżerów pomaszzerował zachodnim brzegiem Wisły do Modlina, zatrzymując się w Aleksandrowie. Tu otrzymał rozkaz wejścia w skład nowo utworzonej IX Brygady Jazdy, wraz z 201 Pułkiem Szwoleżerów, którego zaczątkiem był szwadron zapasowy 1 Pułku Szwoleżerów J. Piłsudskiego oraz z 203 Pułkiem Ułanów. Dowództwo IX Brygady Jazdy zostało zlecone mjr. Janowi Głogowskiemu, który dowództwo 1 Pułku Szwoleżerów przekazał mjr. Jerzemu Grobickiemu.

Pułk 16 sierpnia dostał rozkaz marszu na Ciechanów, ale w drodze otrzymał rozkaz zmiany kierunku i zlecenie marszu na Płońsk, atakowany z trzech stron przez wojska bolszewickie. 1 Pułk Szwoleżerów wpadł kłusem do miasta, zastając tam płk. G. Orlicz-Dreszera, który miał polecone zorganizowanie tzw. Północnej Dywizji Jazdy, złożonej z IX i VIII Brygady.

W Płońsku spieszone szwadrony 1 Pułku Szwoleżerów uderzyły na wroga, wypierając go daleko poza obręb miasta. Pułk ruszył następnie do Ćwiklina, dokąd przybył mjr. J. Głogowski, dowódca IX Brygady Jazdy, dając 1 Pułkowi Szwoleżerów rozkaz natarcia na Baboszewo.

17 sierpnia bolszewicy zaatakowali Ćwiklin, 201 Pułk Szwoleżerów zmuszony był do cofnięcia się spod Arcelina, gdyż groziło mu otoczenie przez wroga. Mjr J. Grobicki, dowódca 1 Pułku Szwoleżerów, uderzył na czele 2 i 4 szwadronu swego Pułku, gromiąc oddziały bolszewickie i uwalniając 201 Pułk Szwoleżerów z krytycznej sytuacji. IX Brygada Jazdy udaremniła dywizji bolszewickiej ataki na Płońsk.

Po przejściu nocą z 17 na 18 sierpnia do Żurominka następnego dnia oba Pułki Szwoleżerów zaatakowały Smardzewo. Wprawdzie atak 201 Pułku Szwoleżerów został przez wroga odparty, ale pod naciskiem 1 Pułku Szwoleżerów bolszewicy wycofali się ze Smardzewa.

20 sierpnia 1 Pułk Szwoleżerów pomaszerował, jako odwód Brygady, do Luboradzka, celem połączenia się z 203 Pułkiem Ułanów. Doszło do boju pod Gumowem i Rutkami. Tam cała dywizja sowiecka złożyła broń przed patrolem 1 Pułku Szwoleżerów. Pułk pozostał na noc w Rutkach.

21 sierpnia 1 Pułk Szwoleżerów pomaszerował przez Chotum i Modłę do Czarnocina, gdzie wyznaczono koncentracją IX Brygady Jazdy, dla zaatakowania Żurominka, ponownie zajętego przez III korpus konny Gaja.

Dwa Pułki Szwoleżerów miały zaatakować miasto od wschodu, a 203 Pułk Ułanów od południa. Atak napotkał silny opór wroga w Drogiszkach i na północ od tej miejscowości.

22 sierpnia oba Pułki Szwoleżerów przeszły do Ignacewa, skąd próbowały zmusić oddziały bolszewickie do złożenia broni, ale bezskutecznie. W tej sytuacji 201 Pułk Szwoleżerów zaszarżował na wroga, aż do wrót Żurominka, odnosząc sukces. Konny korpus Gaja zaczął gwałtownie wycofywać się z rejonu Żurominka. Pułki IX Brygady Jazdy ruszyły w pogoń, ale wróg przebił się przez linie polskiej piechoty, umykając w zawrotnym tempie. Zmęczenie koni polskich Pułków Jazdy nie pozwoliła na dalsze ściganie.

Po bitwie pod Żurominkiem nastąpiło połączenie akcji pościgowej obu Brygad wchodzących w skład Północnej Dywizji Jazdy płk. G. Orlicz-Dreszera, na Szydłowo – Nieradowo – Dembsk. Pościg był niestety spóźniony, gdyż większa część kawalerii sowieckiej Korpusu konnego Gaja przeszła do Prus Wschodnich.

27 sierpnia 1 Pułk Szwoleżerów J. Piłsudskiego wyszedł z Dzierzgowia w kierunku Mławy, osiągając rejon Woli Szydłowskiej. 3 września Pułk zawagonowany w Mławie odjechał do Chełma, gdzie przybył 5 września. Tegoż dnia przybył do Chełma kolejną 203 Pułk Ułanów, a w tydzień później 201 Pułk Szwoleżerów, w wyniku czego nastąpiło połączenie wszystkich Pułków IX Brygady Jazdy. W tym samym czasie przetransportowano z frontu północno-wschodniego na południowo-wschodni, wołyński,

Pułki VIII Brygady Jazdy. Obie te Brygady, IX pod dowództwem mjr. J. Głogowskiego, i VIII pod dowództwem płk. E. Stablewskiego, weszły w skład 2 Dywizji Jazdy płk. G. Orlicz-Dreszera (eks-Północnej Dywizji Jazdy).

2 Dywizja Jazdy, połączona z 1 Dywizją Jazdy płk. J.K. Rómmla, utworzyły Korpus Konny, pod dowództwem płk. Rómmla. Zadaniem Korpusu Konnego było ściganie, rozgromienie i wyparcia jak najdalej na wschód resztek konnej armii Budionnego.

9 września 1 Pułk Szwoleżerów J. Piłsudskiego pomaszerował na Hrubieszów, 12 września przeprawił się przez Bug, a 13 września wraz z pozostałymi Pułkami IX Brygady Jazdy zdobył Osmołowicze. Szedł następnie w straży przedniej IX Brygady na rzekę Ługę. 15 września, kierując się na Szklin, odrzucił kontratak kawalerii sowieckiej, aby przez Uhrynów – Radomyśl dojść do Targowicy. Zastając tam most na Styrze zniszczony, przeprawił się przez tę rzekę, maszerując na Dołhoszyję. 18 września poddała się Pułkowi bez walki kozacka brygada, która poprzedniego dnia stoczyła z nim walkę.

17 września wszystkie Pułki 2 Dywizji Jazdy były pod Równem, szykując się do uderzenia na miasto. Zajął je 1 Pułk Szwoleżerów J. Piłsudskiego, który pierwszy uderzył i po ostrej walce wkroczył pierwszy, ze swym dowódcą mjr. J. Grobickim na czele. Walki o Równe trwały jeszcze 18 września, gdyż należało zlikwidować broniące się jeszcze w samym mieście oddziały bolszewickiej piechoty, ale nie brał w tym udziału 1 Pułk Szwoleżerów.

25 września Konny Korpus płk. Rómmla wyruszył do akcji na Korzec. Już 19 września wszystkie pułki wchodzące w skład obu Brygad Jazdy były nad Horyniem, na północ od Równego. W następnych dniach przeszły na wschodni brzeg rzeki. Właściwy marsz w stronę Korca zaczął się 25 września, przez Chocin, Aleksandrów, Kostow, Ryszwanek. Korzec został zdobyty 26 września szarżą 1 Pułku Szwoleżerów, który też pierwszy wszedł do miasta.

Następnego dnia Pułk otrzymał zadanie zajęcia Rohaczewa i wypadu na Zwiahel. Do Pułku przydzielono jeden pluton 7 DAK. Podjazdy 1 Pułku Szwoleżerów poszły do obydwu miejscowości. Rohaczew został zdobyty w szyku pieszym, Zwiahel zajęty przez jeden pluton Pułku. 28 września Pułk stoczył pomyślną potyczkę pod Ostróżkiem, a 30 września dokonał wypadu za rzekę Słucz, celem oczyszczenia przedpola Zwiahla.

IX Brygada Jazdy miała za zadanie rozbić siły wroga między Zwiahlem a Rohaczewem. Koncentracja Pułków nastąpiła w Rohaczewie, po czym osiągnęły Słucz w Ostróżku, wysyłając jednocześnie podjazdy do Kijkowa i Hulska. 1 Pułk Szwoleżerów J. Piłsudskiego szarżował pod Słobódką Czernicką, przeszedł do Hulska, a stamtąd do wsi Górki, gdzie odpoczywał do 8 października, dnia rozpoczęcia zagonu na Korosteń.

8 października 2 Dywizja Jazdy, w składzie pięciu pułków, wyruszyła z Hulska, stacząc pod Brodnikami i Hulsną walki z baszkirską brygadą kawalerii, na Sosnowkę,

Żubrynkę, Kropiwną. 9 października 2 Dywizja Jazdy doszła do Żłobicz, gdzie Brygady rozdzieliły się, VIII poszła na Chorosno, aby uderzyć na Korosteń od południa, a IX, tzn. 1 i 201 Pułk Szwoleżerów, na wieś Nowaki, aby odciąć miasto od wschodu. Pod Nowakami 3 szwadron 1 Pułku Szwoleżerów dopadł cofającą się kolumnę sowiecką, uderzył na nią, biorąc jeńców, ale nie zdołał jej całkowicie rozbić. Reszta Pułku nie zdążyła nadciągnąć, gdyż konie były zbyt zmęczone. Na noc z 10 na 11 października Pułk przeszedł do Korostenia, zajętego przez 1 Dywizję Jazdy.

11 października Korpus Konny płk. J.K. Rómmla, po osiągnięciu wyznaczonego celu, rozpoczął odwrót nad Słucz. IX Brygada Jazdy poszła przez Kropiwną, Biełkę, Suszki. W lesie pod Biełką Pułki wpadły na silne oddziały bolszewickiej piechoty, które stawiały gwałtowny opór. 1 Pułk Szwoleżerów zaatakował je konno i pieszo, biorąc jeńców, dwa działa i kilka karabinów maszynowych, po czym jeszcze ścigał uchodzącego wroga. 13 października, przed przejściem Słuczy, dwanaście Pułków Konnego Korpusu defilowało przed dowódcami – płk. J.K. Rómmllem i G. Orlicz-Dreszerem.

Na zachodnim brzegu Słuczy 1 Pułk Szwoleżerów J. Piłsudskiego został skierowany na dłuższy postój do Stryjowej, gdzie zastało go zawieszenie broni z Sowiecami. Dopiero późną jesienią 1920 roku został przewieziony do Warszawy, wyznaczonej jako jego stała siedziba.

1 Pułk Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego był jednym z pięciu Pułków Polskiej Kawalerii, których sztandary zostały odznaczone Srebrnym Krzyżem Virtuti Militari, za działalność bojową w latach 1918–1920.

Dekorując sztandar Pułku dnia 19 marca 1921 roku Marszałek Józef Piłsudski wypowiedział następujące słowa: „Ilekroć w ciężkiej sytuacji bojowej potrzebowałem kawalerii, oczy moje zawsze zatrzymywały się na Pierwszym Pułku Szwoleżerów. I nie pytałem się nigdy, czy jesteście zmęczeni, czy wypoczęci, czy jesteście bosi, czy też dobrze ubrani. Rzucałem Was, jak piłkę bilardową na różne fronty. Pod tym względem byliście wyróżniani, mając ciągłe okazje do ciężkiej i trudnej pracy bojowej. Nie zawiedliście nigdy mych nadziei. Dziękuję Wam za to, Szwoleżerowie”.

Dowódcą Pułku był w tym czasie mjr Jerzy Grobicki, zastąpiony wkrótce potem przez swego poprzednika, ppłk. Jana Głogowskiego.

W krótkim okresie po ustaniu działań wojennych, 1 Pułk Szwoleżerów J. Piłsudskiego przeszedł do I Brygady Jazdy (od 1923 roku 1 Brygady Kawalerii), dowodzonej do września 1924 roku przez płk. Janusza Głuchowskiego. W 1924 roku 1 Brygada Kawalerii, której dowództwo przejął płk dypl. Stefan Strzeмиński, sprawując je do maja 1930 roku, weszła w skład 2 Dywizji Kawalerii, dowodzonej do września 1926 roku przez gen. bryg. Gustawa Orlicz-Dreszera, następnie przez płk. (1930 – gen. bryg.) St. Strzeмиńskiego, a od maja 1930 roku przez płk. (następnie gen. bryg.) Bolesława Wieniawa-Długoszowskiego.

W 1937 roku 1 Pułk Szwoleżerów J. Piłsudskiego wyszedł ze składu Brygady, nazwanej BK „Warszawa”, pozostając w 2 Dywizji Kawalerii, jako pułk podległy bezpośrednio Departamentowi Kawalerii w Ministerstwie Spraw Wojskowych.

Wiosną 1938 roku, po rozwiązaniu 2 Dywizji Kawalerii, Pułk wszedł w skład Mazowieckiej Brygady Kawalerii, dowodzonej przez płk. dypl. Jana Karcza, pozostając w niej do klęski wrześniowej w 1939 roku. W latach międzywojennych, 1 Pułk Szwoleżerów, stacjonujący w stolicy, był siłą rzeczy przykładowym i na jego podstawie przybywający do Polski cudzoziemscy wojskowi oceniali wysoki poziom wyszkolenia i postawę polskich pułków kawalerii.

W maju 1926 Pułk przejął rolę szwadronu przybocznego Prezydenta RP, zlikwidowanego po „wypadkach majowych”. Szwadrony 1 Pułk Szwoleżerów pełniły więc kolejno funkcje reprezentacyjne, jako ochrona bezpieczeństwa Prezydenta, jak również w przypadkach oficjalnych wizyt osobistości zagranicznych: głów państw, szefów rządów czy nowo akredytowanych przedstawicieli dyplomatycznych.

Zawistna krytyka często przypisywała Pułkowi chęć grania roli „pułku gwardii”, zapominając o jego wspaniałych bojowych tradycjach i ciężących na nim obowiązkach.

Istotnie usytuowanie Pułku w Warszawie było połączone z awantazami, jakich nie miały pułki w prowincjonalnych miasteczkach, zwłaszcza na Kresach Wschodnich. Z drugiej jednak strony 1 Pułk Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego musiał być stale przygotowany, że zostanie wezwany w każdej chwili do funkcji wychodzących poza normalny zakres jego działalności. W każdym takim przypadku musiał wystąpić w nieskazitelnej formie, godnej swego Honorowego Szefa, Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Nie wyróżniono Pułku żadnym odrębnym, bardziej ozdobnym mundurem, gdyż czapki typu angielskiego, tzw. szwoleżerki, nosiły wszystkie trzy pułki szwoleżerów, a ponadto cały Korpus Ochrony Pogranicza, kawaleria i piechota, jak również Straż Graniczna. 1 Pułk Szwoleżerów J. Piłsudskiego był jednym z dziewięciu Pułków Kawalerii, w którym wszystkie szwadrony miały konie jednolitej gniadej maści, z wyjątkiem orkiestry, na siwych koniach.

Pułk dbał bardzo o wyszkolenie swoich oficerów w sporcie jeździeckim. Z jego kadr wyszedł szereg doskonałych jeźdźców, jak „Olimpijczycy” – rtm. (następnie mjr) Adam Królikiewicz i rtm. Zygmunt Dziadulski. Również ppłk Karol Rómmel, gdy był szefem ekipy polskiej na IX Olimpiadzie w Amsterdamie w 1926, był oficerem 1 Pułk Szwoleżerów J. Piłsudskiego. Ponadto, w latach trzydziestych, zapowiadało się doskonale, na przyszłych mistrzów w hippice, kilku młodych oficerów Pułku. 1 Pułk Szwoleżerów J. Piłsudskiego uczestniczył czynnie w organizacji i obsłudze Międzynarodowych Konkursów Hippicznych na stadionie Łazienkowskim w Warszawie. Nie miał natomiast Pułk większych sukcesów w międzypułkowych zawodach Militari, choć w 1933 roku uzyskał tytuł II wicemistrza, dzieląc ex aequo 20 i 21 miejsce z 13 Pułkiem.

Najbliższe więzy braterstwa broni i koleżeństwa łączyły 1 Pułk Szwoleżerów J. Piłsudskiego z Pułkami Ułanów wywodzącymi się z Legionowego Pułku Beliny, tzn.

z 7 Lubelskich im. gen. K. Sosnkowskiego i 11 Legionowych im. Marszałka E. Śmigłego-Rydza. Ponadto istniały więzy z 3 Pułk Szwoleżerów Mazowieckich im. płk. Jana Koziatulskiego i 1 DAK im. gen. J. Bema. Dnia 6 października 1933 roku, w 250 rocznicę zwycięstwa pod Wiedniem, 1 Pułk Szwoleżerów J. Piłsudskiego był jednym z dwunastu pułków kawalerii, które defilowały przed swym wodzem i szefem honorowym, Marszałkiem Józefem Piłsudskim. Prowadził Pułk w rewii na błoniach Krakowskich jego dowódca, płk dypl. Antoni Trzaska-Durski.

### **Kampania wrześniowa 1939 roku**

Mazowiecka Brygada Kawalerii, dowodzona przez płk. dypl. J. Karcza, miała działać wspólnie z armią „Modlin”, gen. Przedrzymirskiego, w osłonie kierunku natarcia na Warszawę i Płock, od strony Prus wschodnich. Dlatego też, w przededniu inwazji niemieckiej, została ona skierowana do Puszczy Kurpiowskiej, do obszaru Przasnysza.

1 Pułk Szwoleżerów wraz z baterią 1 DAK, zajęły stanowisko przy granicy Prus Wschodnich, na linii Chorzele nad Orzycem – Przasnysz.

Pierwszego dnia wojny gwałtowne natarcie trzeciej armii niemieckiej zmusiło Mazowiecką Brygadę Kawalerii do cofnięcia się na Przasnysz, dla osiągnięcia głównej linii oporu i podtrzymania łączności z Armią „Modlin”. Linii oporu nie udało się utrzymać, wskutek zachwiania się 8 Dywizji Piechoty. W tej sytuacji Mazowiecka Brygada Kawalerii wycofała się nocą z 3 na 4 września na Maków, po czym przemaszerowała do Pułtuska. Dnia 5 września Armia „Modlin” została częściowo rozbita. Wróg skierował natarcie na wschód, sunąc na linie rzek Narew i Bug.

W Pułtusku Mazowiecka Brygada Kawalerii weszła w skład Grupy Operacyjnej „Wyszków” gen. Kowalskiego, otrzymując rozkaz dozorowania odcinka Narwi, od Pułtuska po Serock. 1 Pułk Szwoleżerów J. Piłsudskiego zajął pozycją w Serocku. Dnia 6 września uderzenie wojsk niemieckich załamało linie obronne Armii „Modlin”, w wyniku czego wróg przedarł się na lewy brzeg Bugu.

Nocą z 6 na 7 września Mazowiecka Brygada Kawalerii przeszła przez Bug i obsadziła odcinek od Wyszkowa po Serock, staczając walki z usiłującymi przekroczyć rzekę oddziałami wrogiej armii.

Dnia 10 września naczelne dowództwo Wojska Polskiego rozkazało Mazowieckiej Brygadzie Kawalerii odejść z linii Bugu i skierować się na Tłuszcz i Stanisławów. Idąc w tym kierunku, Brygada stoczyła silne walki pod Dobrem i Głębozcycami, a następnie, dnia 12 września, bój pod Leśnogórą. W czasie walk dwa szwadrony 1 Pułk Szwoleżerów J. Piłsudskiego straciły łączność ze swoim dowództwem. Po bezskutecznych próbach dołączyły one pod Mińskiem Mazowieckim do Grupy Operacyjnej Kawalerii gen. Andersa.

Dowództwo 1 Pułku Szwoleżerów J. Piłsudskiego, wraz z trzema szwadronami, zatrzymało się w międzyczeczu koło Radzymina. Nadciągnęły tam dwa dywizyjony

Pułków Ułanów: 7 Lubelskich i 11 Legionowych. Ppłk J. Albrecht, otrzymawszy mylną wiadomość o śmierci dowódcy Mazowieckiej Brygady Kawalerii płk. Karcza, zdecydował sformować ze znajdujących się oddziałów „Zgrupowanie ppłk. Albrechta” i na jego czele toczyć walkę. Pierwszą bitwę, w rejonie lasów Cegłów, stoczył z motorową kolumną wroga. Ruszył następnie przez Dłużew, na Dęblin, dołączając do Grupy Operacyjnej Kawalerii gen. Andersa. W jej składzie podążyły szwadrony 1 Pułku Szwoleżerów J. Piłsudskiego w kierunku na Lubartów, dokąd dotarły 17 września. Tam przyszła wiadomość o zdradzieckiej napaści wojsk sowieckich, co zmieniało plan działania Grupy Operacyjnej Kawalerii gen. Andersa. Spod Lubartowa pomaszzerowała ona na Łęczną – Rejowiec – Zamość.

Dnia 22 września 1 Pułk Szwoleżerów J. Piłsudskiego, wraz z całą Grupą, walczył pod Krasnobrodem i Suchowolą. Dwa szwadrony Pułku przedarły się przez Krasnobród pod Lubaczów, gdzie ponownie stoczyły walkę. Po bitwie tej, z 1 Pułku Szwoleżerów J. Piłsudskiego pozostały tylko szczątki, nieprzekraczające kilkunastu konnych. Usiłowali oni przedostać się na Węgry, staczając potyczki z oddziałami niemieckimi i bolszewickimi, ale bezskutecznie. Dnia 27 września Dowódca Mazowieckiej Brygady Kawalerii, płk dypl. J. Karcz, zdecydował zaniechanie beznadziejnych walk. Z dniem tym przestał istnieć wspianały 1 Pułk Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego.

Zgodnie ze swą tradycją i w tej wojnie 1 Pułk Szwoleżerów oddał swe nadwyżki mobilizacyjne dla sformowania 111 Pułku Kawalerii, tzw. Warszawskiego Pułku Ułanów. Pułk ten, dowodzony przez ppłk. dypl. Jana Trepto, walczył do 27 września w składzie Grupy Operacyjnej Kawalerii gen. Andersa.

W latach 1940–1941, pod okupacją niemiecką, został sformowany w Warszawie szwadron 1 Pułku Szwoleżerów J. Piłsudskiego, jako oddział Armii Krajowej. Przyplącił to życiem ostatni dowódca 1 Pułku Szwoleżerów J. Piłsudskiego, ppłk Janusz Albrecht. Aresztowany przez Gestapo w 1941 popełnił samobójstwo, aby uniknąć tortur.

Szwadron 1 Pułku Szwoleżerów J. Piłsudskiego brał udział w akcjach bojowych na terenie Warszawy i jej okolic, a w sierpniu 1944 wziął udział w powstaniu warszawskim, walcząc na terenie Mokotowa.

W 1943, na terenie Wielkiej Brytanii, został sformowany Dywizjon samochodów pancernych 1 Pułku Szwoleżerów jako rozpoznawczy przy Dywizji Piechoty. Przekształcony następnie w 1 Pancerny Pułk Szwoleżerów, walczył na terenie Francji, Belgii, Holandii i Niemiec. Został rozwiązany w 1947 roku. Nie nosił nazwy Pułku Józefa Piłsudskiego.

Dowódcami 1 Pułku Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego byli kolejno:

10 listopada 1918 – 25 czerwca 1920 – mjr (nast. płk) Gustaw Konstanty Orlicz-Dreszer (z przerwą od 25 kwietnia do 25 maja 1920, ranny);

28 czerwca 1920 – 15 sierpnia 1920 – mjr Jan Głogowski;



15 sierpnia 1920 – 19 marca 1921 – mjr SG Jerzy Grobicki;  
19 marca 1921 – 28 września 1926 – ppłk (nast. płk) Jan Głogowski (powtórnie);  
30 września 1926 – 26 października 1928 – płk dypl. dr Bolesław Wieniawa-Długoszowski;  
27 października 1928 – 30 października 1931 – płk dypl. Jan Karcz;  
2 listopada 1931 – 28 maja 1937 – płk dypl. Antoni Trzaska-Durski;  
1 czerwca 1937 – 27 września 1939 – ppłk dypl. Janusz Albrecht.

Pełniącym obowiązki dowódcy Pułku był w okresie 29 kwietnia – 25 maja 1920 mjr Jan Głogowski, gdyż płk G. Orlicz-Dreszer został ranny 25 kwietnia pod Malinem.

Zastępcami dowódcy Pułku byli w poszczególnych okresach następujący oficerowie:

20 kwietnia 1919 – 6 lipca 1919 – rtm. (nast. mjr) Ludwik Kmicic-Skrzyński;  
24 listopada 1918 – 28 czerwca 1920 – rtm. (nast. mjr) Jan Głogowski;  
25 lipca 1920 – 15 sierpnia 1920 – mjr SG Jerzy Grobicki;  
sierpień 1920–1924 – mjr Marian Żółkiewski;  
1924–1925 – mjr SG Fryderyk Dominik Mally;  
1925–1928 – ppłk Kazimierz Duchnowski,  
1928–1933 – ppłk Konrad Zembrzuski;  
1933–1935 – mjr. dypl. Józef Trepto;  
1935–1937 – ppłk dypl. Józef Szostak-Radziwiłłowicz;  
1937 – 27 września 1939 – mjr (nast. ppłk) Marian Bercikowski.

Drugi szwadron 1 Pułku Szwoleżerów J. Piłsudskiego, w ramach ZWZ, a następnie AK, został sformowany w Sandomierskiem przez rtm. rezerwy Karola Wickenhagena, który objął jego dowództwo. Szwadron walczył na terenie województwa kieleckiego od połowy 1943 roku do grudnia 1944.

## | 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich

Rozkaz formowania 2 Pułku Ułanów Legionowych wydany został przez gen. Bolesława Roję, komendanta polskiej załogi miasta Krakowa i dowódcę Grupy Operacyjnej swego imienia, dnia 2 listopada 1918 roku. Organizatorem wyznaczono rtm. Jana Dunin-Brzezińskiego, byłego dowódcę II dywizjonu 2 Pułku Ułanów. Organizację rozpoczęto w Krakowie, w koszarach „na Zakrzówku”. Do korpusu oficerskiego i podoficerskiego zgłaszali się przeważnie dawni oficerowie i podoficerowie kawalerzyści z 2 Pułku Ułanów Legionowych, ale również z byłej armii austriackiej. Na szeregowych ułanów zgłaszali się licznie dawni żołnierze z 2 Pułku Ułanów Legionowych oraz z byłych pułków ułanów austriackich. Pozwoliło to na wysłanie, już 9 listopada

1918 roku, jednego plutonu na odsiecz Lwowa. Pluton ten walczył pod Lwowem, Baśiówką, Stowczanami, odznaczając się pod Bartatowem.

3 grudnia 1918 roku odszedł do Małopolski Wschodniej następny oddział, półszwadron tzw. lotny, który walczył pod Medyką, Chyrowem, Ustrzykami i odznaczył się wypadem na Teleśnicę Oszwarową. Wszedł następnie w skład 3 Dywizji Piechoty Legionowej gen. Zygmunta Tadeusza Zielińskiego, od maja 1919 biorąc udział w ofensywie na Chyrów, Sambor, Stanisławów, Brzeżany, Kopaczyńce i Husiatyn nad Zbruczem. Odznaczył się akcją pod Olechowcami. Jeszcze w listopadzie 1918 roku dowódcą organizowanego pułku mianowano płk. Romana Żabę, oficera zawodowego kawalerii austriackiej, z byłego 7 Pułku Ułanów, stacjonującego w Małopolsce Wschodniej.

Od listopada 1918 do połowy stycznia 1919 sformowano w Krakowie 1 i 2 szwadron liniowy, szwadron km, oddział sztabowy i pluton łączności, w Bochni 3 szwadron, w Sieciechowie k. Dębina (Kieleckie) 4, a w Krakowie – szwadron zapasowy, przesunięty 15 maja 1919 roku do Brzezin pod Włocławkiem. Pułk liczył powyżej 650 szabel. W styczniu 1919 roku Pułk otrzymał nazwę „2 Pułku Szwoleżerów”, a 2 czerwca 1919 roku zaszczytne miano „Rokitniańskich”.

21 stycznia 1919 roku Pułk wysłał półtora szwadronu na front wołyński, przeciw Ukraińcom, pod Nowiny i Grzybowice, w okolicach Łucka. Oddział odznaczył się brawurą szarżą pod Maniewiczami, biorąc udział w ofensywie Grupy mjr. Bończy-Uzdowskiego na Łuck, łącznie ze szwadronem jazdy rtm. F. Jaworskiego. 30 stycznia 1919 roku wysłane zostały na Śląsk Cieszyński, przeciw Czechom, 3 i 4 szwadron Pułku. Stoczyły tam szereg pomyślnych potyczek, wypierając napastnika z zajętych miejscowości.

W sierpniu 1919 nastąpiła koncentracja wszystkich szwadronów, a więc i oddziałów dotychczas detaszowanych, w okolicach Bielska, na Śląsku Cieszyńskim. Dowództwo Pułku przejął płk Władysław Oksza-Orzechowski, również oficer zawodowy kawalerii austriackiej, z byłego 3 Pułku Ułanów.

W końcu października 1919 roku 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich odszedł na Kujawy, aby wziąć udział w odzyskaniu Pomorza. Pod Ciechocinkiem Pułk wszedł w skład V Brygady Jazdy, dowodzonej przez gen. Stefana Suszyńskiego, wraz z Pułkami Ułanów: 1 Krechowieckich i 12 Podolskich. Ofensywa rozpoczęła się 18 stycznia 1920 roku, 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich przeszedł z obszaru Dobrzynia i Gołubia nad Drwęcą na Wąbrzeźno, przekroczył Wisłę w Grudziądzu, poszedł na Kościerzynę i Wejherowo, dochodząc do Bałtyku. Do połowy kwietnia 1920 pozostał w okolicach Żarnowca, na terenach Wolnego Miasta Gdańska i w Redzie.

W związku z rozpoczęciem ofensywy przeciw Sowiecom na Ukrainie, 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich załadowany został 17 kwietnia 1920 roku na eszelony i przewieziony na front południowo-wschodni. Tego samego dnia płk Wł. Oksza-Orzechowski przekazał dowództwo pułku majorowi Edwardowi Strawińskiemu, sam mając objąć dowodzenie V Brygady Jazdy. Mjr Edward Strawiński był również oficerem zawodowym w 1 Krakowskim Pułku Austriackich Ułanów.

Wywagonowane na stacji Szepietówka, na skrzyżowaniu linii kolejowych: Łuck – Berdyczów i Tarnopol – Owrócz, trzy szwadrony Pułku weszły do V Brygady Jazdy, wraz z 1 Pułkiem Ułanów Krechowieckich, 16 Pułkiem Ułanów Wielkopolskich i 5 DAK V Brygada Jazdy, wraz z IV, dowodzoną przez płk. Sulimirskiego, sformowały 1 Dywizję Jazdy, pod dowództwem gen. Jana-Edmunda Romera. 1 Dywizja Jazdy miała wykonać zagon na Koziatyn, a następnie maszerować na Berdyczów i Kijów.

25 kwietnia Pułki 1 Dywizji Jazdy defilowały przed Marszałkiem Piłsudskim, po czym 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich przeszedł przez rzekę Słucz pod Rohatynem i rozpoczął działania zaczepne. Dywizjon Pułku, omijając Berdyczów, stanął 27 kwietnia pod Koziatynem. Spieszony, atakiem na bagnety zdobył dworzec kolejowy. Miasto zdobyte przez pozostałe pułki 1 Dywizji Jazdy, Dywizjon pozostaje na miejscu, oczekując przybycia reszty Pułku, co nastąpiło parę dni później. 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich zajął 2 maja Rużyn, 3 maja Skwirę, a 4 maja walczył pod Białą Cerkwią, zdobytą przez Pułki Dywizji. W Białej Cerkwi pułki 1 Dywizji Jazdy, której dowództwo, po wykonaniu zagonu na Koziatyn, przejął gen. Aleksander Karnicki, pozostały na parodniowy wypoczynek. 8 maja 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich rozpoczął dalsze działania, zajmując kolejno: Szybówkę, Potok, Mironówkę i Janówkę.

W tym czasie od południowego wschodu nadchodziła potężna konna armia Budionnego. Pierwsze z nią starcie 1 Dywizji Jazdy miało miejsce 24 maja, w obszarze Rokitna, Teleszówki i Romaszek. Dywizja musiała przejść pod Żytnie Góry, mając rozkaz przejścia do obszaru Bereźno – Włodarka – Parchomówka, aby móc działać na prawą flankę konnej armii Budionnego.

25 maja 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich osłaniał odwrót 1 Dywizji Jazdy w kierunku Białej Cerkwi, atakując lewe skrzydło armii Budionnego pod Bereźną. Wycofał się następnie wraz z Dywizją do Pustowarowa, a następnie z V Brygadą Jazdy do Horodyszcz.

1 czerwca 1 Dywizja Jazdy uderzyła na flankę konnej armii Budionnego, zajmując kolejno Antonów, Pietraszówką i Bielejówką. Pod Bielejówką szarżował 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich, odnosząc ogromny sukces i przyczyniając się do pomyślnego wyniku bitwy. 4 czerwca 1 Dywizja Jazdy zaatakowała miejscowości Hajworon i Rohoźna, rzucając do szarż wszystkie sześć pułków. Ta największa z bitew kawaleryjskich całej wojny została przerwana na skutek rozkazu, przysłanego przez lotnika, wycofania się z zajętego terenu. Dywizja wycofała się poza pozycje piechoty: Trypole – Harmanówka – Biała Cerkiew – Nowochwastów. Tam dotarła do niej wiadomość o przedarciu się wroga pod Samhorodkiem.

8 czerwca 1 Dywizja Jazdy naciera na armię Budionnego pod Wernyhorodkiem, przy czym 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich szarżuje na kawalerię sowiecką pod Radziwiłłówką, zmuszając ją do odwrotu. 10 czerwca Pułk szarżuje ponownie pod Chałaimgorodkiem. Podczas walki dowództwo 2 Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich przejął rtm. Rudolf Rupp, dowodzący dotychczas 1 szwadronem, gdyż mjr E. Strawiński został ranny w boju.

13 czerwca Pułk znalazł się w okolicy Górowic, po czym z 1 Dywizją Jazdy, której dowództwo objął gen. Jan Sawicki, dowodzący dotychczas III Brygadą Jazdy, w marszu odwrotowym, przez Semenówkę i Cudnow, dotarł do Słuczy pod Rohaczewem. 19 czerwca przeszedł wprawdzie rzekę, stanął w Rohaczewie i ruszył na Zviahel. Stamtąd 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich przeszedł znów na prawy brzeg Słuczy i stał się z bolszewicką kawalerią pod Kropiwną.

Walka była zacięta. 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich, opierając się lewym skrzydłem o 18 Dywizję Piechoty, a prawym o 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich, rozbił oddziały wroga, wziął cztery działa i ścigał uchodzącego przeciwnika. W czasie tej walki Pułk przeszedł z V do IV Brygady Jazdy, dowodzonej zastępczo przez płk. Feliksa Dziewickiego, wraz z Pułkami Ułanów: 8, 9 i 14.

21 czerwca rozpoczął się okres walk nad Słuczą, w okolicy Horodnicy (na północ od Zviahla), oraz w rejonie Wolarka – Emilczyn. 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich został wydzielony ze składu 1 Dywizji Jazdy i oddany pod rozkazy dowódcy 6 Dywizji Piechoty, gen. K. Raszewskiego.

W pierwszych dniach lipca 1920 roku Pułk został wycofany ze składu 6 Dywizji Piechoty i skierowany na Kowel – Uściług – Hrubieszów – Zamość. Tam nastąpiła reorganizacja i uzupełnienie. Z konieczności okres przewidziany został skrócony i 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich został wcielony do IV Brygady Jazdy płk. G. Orlicz-Dreszera wraz z 1 Pułkiem Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego, 16 Pułkiem Ułanów Wielkopolskich i 8 Pułkiem Ułanów Księcia Józefa Poniatowskiego. 20 lipca Brygada wyruszyła na wschód i w składzie trzech pułków (1 Szwoleżerów znajdował się już na froncie), forsownym marszem przez Hrubieszów – Włodzimierz Wołyński – Horochów, stanęła 25 lipca nad Styrem, w okolicy Beresteczka. Tam IV Brygada Jazdy, czteropułkowa, dołączyła do 1 Dywizji Jazdy płk. J.K. Rómmla. Rozpoczęła się akcja bojowa Grupy Operacyjnej Jazdy gen. Sawickiego, okres bardzo ciężkich walk dla wszystkich pułków kawalerii wchodzących w skład 1 i 2 Dywizji Jazdy.

2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich uderzył już 25 lipca na Peremyśl i Humniszczę, zdobywając obie miejscowości. 26 lipca pomaszerował na Merwę – Mikołajów oraz stoczył walkę o wieś Nowostawce. Tegoż dnia, z pozostałymi pułkami IV Brygady, dokonał koncentrycznego ataku na Szczurowice, skąd wróg został wyparty na most na Styrze. Pułk bierze udział w pościgu za uchodzącymi oddziałami bolszewickimi. 27 i 28 lipca 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich bronił przeprawy przez Styr między Szczurowicami a Monastyrkiem. 29 lipca bolszewicy natarli na groblę pod Stanisławczykiem, zagrażając 8 Pułkowi Ułanów. 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich, spieszony, pośpieszył na pomoc. Uderzył w momencie sforsowania przejścia przez Styr i wycofania się 3 Pułku Ułanów. 4 szwadron 2 Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich zaszarżował, udaremniając wrogowi wycofanie się. Szarża pod Stanisławczykiem przyniosła chwałę 2 Pułkowi Szwoleżerów Rokitniańskich, ale Pułk wykrwawił się ogromnie w tych ciągłych walkach.

1 sierpnia IV Brygada Jazdy przeszła, wraz z I, do nowo sformowanej 2 Dywizji Jazdy, dowodzonej przez płk. Władysława Oksza-Orzechowskiego. 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich opuścił Szczurowice, idąc na Chotyń. Stąd wysłał 3 szwadron na podjazd w kierunku Radziwiłłowa. Szwadron zaatakował miasteczko w nocy, wzniesając panikę w szeregach wroga. Odbił jeńców i nad ranem wycofał się do miejscowości Baranie, gdzie operowało dowództwo Dywizji płk. J. Rómmła. Pozostałe szwadrony 2 Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich brały udział w ataku na Baranie, a następnie na Krupiec. 3 sierpnia Pułk, zluzowany przez oddziały 9 Pułku Ułanów, powrócił do Barania i natychmiast wyruszył z 2 Dywizją Jazdy na Siestratyń i Klekotów.

Pod Klekotowem nastąpiło zaskoczenie przez przeważające siły bolszewickiej kawalerii. 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich zaszarżował samorzutnie, ratując 2 Dywizję Jazdy od zepchnięcia w bagna, a tym samym od klęski. Po bitwie pod Klekotowem Pułk przeszedł najpierw do I Brygady Jazdy płk. Głuchowskiego, biorąc z nią udział w mniejszych bojach, a następnie został włączony do VII Brygady Jazdy płk. Henryka Brzezowskiego, wraz z 8 i 9 Pułkiem Ułanów. 13 sierpnia 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich walczył pod Radziechowem, 14 sierpnia pod Chołojewem, 17 sierpnia pod Dobrotworowem, a 19 sierpnia wziął udział w boju pod Kulikowem, bardzo krwawym, gdzie dzielnie szarżował na znacznie liczniejszą kawalerię wroga.

Po poniesionych porażkach w okolicach Żółtkwi (Dzibułki, Żółtańce, Kulikow) i mając drogą na Lwów zamkniętą, konna armia Budionnego umknęła na wschodni brzeg Bugu. Zebrawszy rozproszone oddziały, 25 sierpnia Budionny przekroczył ponownie Bug między Krystynopolem a Sokalem i ruszył ze swoją armią na Tyszowce – Zamość, prąc na Lublin.

1 Dywizja Jazdy płk. J.K. Rómmła utrzymywała cały czas styczność bojową z armią wroga, depcząc mu po piętach. Natychmiast też po otrzymaniu wiadomości o przedostaniu się armii Budionnego przez Bug, 1 Dywizja Jazdy ruszyła w pogoń. Szła przez Chłopiżyn, Oserdów, Myców do Tyszowic, staczając wciąż walki. Tyszowce zajęła VI Brygada Jazdy, a VII, płk. H. Brzozowskiego, zajęła 30 sierpnia pozycję wzdłuż traktu Tyszowce – Komarów. Następnego dnia VII Brygada Jazdy ruszyła na Komarów. Rozpoczął się wielki, historyczny bój pod Komarowem, w którym najbardziej skrważył się 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich. Pułk szarżował kilkakrotnie, zdobył baterię wroga i zagroził mu drogę ucieczki na Cześniki – Niewidków, zdobywając tabory. Po bitwie pod Komarowem VII Brygada Jazdy odeszła do Cichobuża, gdzie pozostała do 3 września, po czym przemaszerowała do Hrubieszowa.

W Hrubieszowie został sformowany Korpus Konny płk. J.K. Rómmła, w skład którego weszły dwie Dywizje Jazdy, pierwsza płk. Rómmła i druga, przybyła z frontu północno-wschodniego, płk. G. Orlicz-Dreszera; łącznie cztery brygady jazdy, dwanaście pułków kawalerii i trzy dywizjony artylerii konnej. 12 września wszystkie pułki wchodzące w skład Korpusu przeprawiły się przez Bug pod Kosmowem, rozpoczynając ofensywę na Kowel i Równe. Przeprowa pod Kosmowem była ciężka, ponieważ

oddziały konnej armii Budionnego broniły jej rozpaczliwie, ale zostały rozbite wielokrotnymi szarżami.

Korpus Konny gnał za umykającym wrogiem różnymi szlakami, zajmując szereg miejscowości między Bugiem a Styrem. Nad Styrem stanął 14 września, a do Horynia dotarł 17 września. 18 września 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich wziął udział w walkach o Równę, po czym, po przejściu Horynia, wraz z innymi pułkami Korpusu, 25 września, w zajęciu Korca. 30 września nastąpiła koncentracja pułków Korpusu Konnego w okolicach Zviahla, celem przygotowania zagonu na Korosteń.

4 października 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich przeprawił się przez Słucz, zajmując po walce miejscowość Cwilka, a 6 października pod Ekaterynówką odciął odwrót bolszewickiej piechocie, wypieranej przez 1 Pułk Ułanów Krechowickich.

Po stoczeniu w nocy z 6 na 7 października potyczki pod Ekaterynówką, 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich stanął rano w Omelance, miejscu postoju VIII Brygady Jazdy. 8 października 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich, wraz z VII Brygadą Jazdy, ruszył forsownym marszem na Korosteń. 9 października stanął pod Swobodą-Sadybno, gdzie jego patrol przerwał tory kolejowe, powodując wykołowanie dwóch sowieckich pociągów pancernych.

9 października cała VII Brygada Jazdy stanęła pod samym Korosteniem. 10 października 2 Pułk Rokitniańskich Szwoleżerów, będący w przedniej straży, ruszył spieszony do ataku na bagnety, zajął przedmieścia i wyrzucił wroga na wschód od miasta. Ułatwił tym walkę VI Brygadzie Jazdy, sam atakując wschodnią część Korostenia, i otworzył drogę 8 i 9 Pułkowi Ułanów. Rano następnego dnia, wraz z całą 1 Dywizją Jazdy płk. J.K. Rómmla, ruszył w drogę odwrotną, na Uszycę, Niepoznance, Zviahel, Korzec, do Hołobnicy. Tym zakończył swoje działania wojenne. Na pierwszy postój przeszedł 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich do Rożyszcz, skąd przetransportowany został kolejną do Bielska na Śląsku Cieszyńskim.

Odmienne były losy szwadronu zapasowego Pułku stacjonującego we Włocławku. W czasie działań obronnych, w pierwszej połowie sierpnia 1920, wszedł on w skład Grupy Operacyjnej dolnej Wisły gen. M.I. Osikowskiego, operując w rejonie Lipna, przede wszystkim rozpoznawczo. Dołączył do Pułku, do Bielska, dopiero po zakończeniu działań wojennych. Stacjonując w Bielsku, 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich wszedł w skład V Brygady Jazdy, dowodzonej przez płk. Henryka Brzezowskiego, wraz z 3 Pułkiem Ułanów Śląskich i 8 Pułkiem Ułanów Księcia Józefa Poniatowskiego. V Brygada Jazdy podlegała Dowódcy Okręgu Korpusu nr V – Kraków.

W 1923 roku V Brygada Jazdy została przemianowana na Samodzielną Brygadę Kawalerii „Kraków”, dowodzoną nadal przez płk. H. Brzezowskiego. W skład jej wchodziły Pułki: 2 Szwoleżerów Rokitniańskich, 3 Ułanów Śląskich, 8 Ułanów Księcia Józefa Poniatowskiego i 5 Strzelców Konnych oraz 5 Dywizjon Artylerii Konnej. W 1925 roku 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich przeszedł do Starogardu na Pomorzu, pozostając przez przeszło rok bez przynależności do żadnej Brygady Kawalerii.

Na przełomie roku 1926 i 1927 sformowana została z 2 Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich i 8 Pułku Strzelców Konnych VIII Samodzielna Brygada Kawalerii „Starogard”. Dowództwo tej Brygady objął gen. bryg. Eugeniusz Ślaski, uprzednio dowódca 4 Dywizji Kawalerii we Lwowie.

W 1930 roku 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich wraz z Pułkami: 16 Ułanów Wielkopolskich, 18 Ułanów Pomorskich i 8 Strzelców Konnych oraz z 11 DAK wszedł do Brygady Kawalerii „Bydgoszcz”, przemianowanej następnie na Pomorską Brygadą Kawalerii, pozostając w niej, w niezmiennym składzie, do końca września 1939 roku. Dowódcami Brygady byli kolejno: płk dypl. dr Roman Abraham (do marca 1937), a następnie gen. bryg. Stanisław Grzmot-Skotnicki. 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich miał konie jednolitej karej maści.

W latach 1926–1927 istniał projekt przekształcenia VIII Samodzielnej Brygady Kawalerii „Starogard” w pierwszą w Wojsku Polskim brygadę kawalerii zmotoryzowanej. Projekt został wówczas zaniechany i został zrealizowany dopiero w 1937 roku, podobnie jak w innych pułkach kawalerii i na innym terenie.

2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich zżył się ze społeczeństwem Pomorza, zyskując pełną jego sympatię. Doskonałe wyszkolenie szwoleżerów, ich postawa, a ponadto sukcesy w sporcie jeździeckim, przyczyniły się do popularności Pułku w całej Polsce. Spośród oficerów Pułku wyróżnił się zwłaszcza swymi sukcesami na międzynarodowych Konkursach Hippijczych, olimpijczyk rtm. M. Antoniewicz.

W 1939 roku, w chwili napaści na Polskę hitlerowskich Niemiec, 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich, wchodzący w skład Pomorskiej Brygady Kawalerii, znajdował się w Borach Tucholskich. Stoczył pierwsze walki już 1 września, przeciw przeważającym technicznie i liczebnie pancernym oddziałom wroga. Poniósł ogromne straty w ludziach i koniach, zredukowany do jednego, 3 szwadronu oraz plutonu kolarzy. Dnia 3 września, na rozkaz Dowódcy Pomorskiej Brygady Kawalerii, gen. St. Grzmot-Skotnickiego, podobnie jak inne pułki Brygady, wycofał się na południe w kierunku Bydgoszczy.

Dnia 5 września, w miejscowości Gruczna, resztki 2 Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich dołączyły do 5 Pułku Strzelców Konnych, docierając z nim, po stoczeniu bitwy pod Topolnem i przejściu przez most w Fordonie, do Łęgowa koło Bydgoszczy.

W Łęgowie dnia 7 września dowódca 8 Pułku Strzelców Konnych, płk dypl. J. Jastrzębski, sformował ze swego Pułku, resztek 2 Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich i luźnych grup ułanów z rozbitego 16 Pułku Ułanów Wielkopolskich, Kombinowany Pułk Kawalerii, obejmując jego dowództwo. Zastępcą jego został ppłk Tadeusz Łękański, dotychczasowy zastępca dowódcy 2 Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich, płk dypl. Jana Trepto, który otrzymał rozkaz objęcia dowództwa formowanego 111 Pułku Warszawskich Ułanów. 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich wziął udział w bitwie nad Bzurą, najpierw w składzie Grupy Bojowej gen. Grzmot-Skotnickiego, następnie w Grupie Operacyjnej gen. Abrahama. Zakończył istnienie w obronie obleżonej Warszawy. Żaden z formowanych później pułków kawalerii zmotoryzowanej nie przejął jego tradycji.

**Dowódcami 2 Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich byli kolejno:**

20 listopada 1918 – sierpień 1919	płk Roman Żaba
sierpień 1919 – 17 kwietnia 1920	płk Władysław Oksza-Orzechowski
17 kwietnia 1920 – 10 czerwca 1920	mjr Edward Strawiński
10 czerwca 1920–1927	rtm. (następnie mjr i ppłk) Rudolf Apolinary Rupp
1927 – 31 marca 1929	płk dypl. Bolesław Jerzy Świdziński
1 kwietnia 1929 – 1 marca 1932	ppłk dypl. Konstanty Drucki-Lubecki
2 kwietnia 1932 – 1935	ppłk (następnie płk dypl.) Leon Żółtek-Mitkiewicz
1935–1937	ppłk (następnie płk dypl.) Witold Mikulicz-Radecki
1938 – 7 września 1939	ppłk dypl. JanTrepto

**Pełniącymi obowiązki dowódcy Pułku, w poszczególnych okresach byli:**

2 września 1918 – 20 listopada 1918 (2 Pułk Ułanów Legionowych)	rtm. Józef Dunin Brzeziński
7 września 1939 – 27 września 1939	ppłk Tadeusz Łękawski

**Zastępcami dowódcy Pułku byli kolejno:**

1 stycznia 1920 – 17 kwietnia 1920	rtm. (nast. mjr) Edward Strawiński
17 kwietnia 1920–1922	rtm. (nast. mjr) Tadeusz. Grajewski
1922–1924	mjr Tadeusz Seeliger-Reklewski
1924 – wrzesień 1926	mjr dypl. Jan Janusz Pryziński
wrzesień 1926–1927	mjr dypl. Aleksander Radwan-Pragłowski
1927–1928	ppłk dypl. Adam Mniszek
1928–1929	ppłk. Jarema Ksaw. Jan Zapolya-Zapolski
1929 – 27 września 1939	mjr (nast. ppłk) Tadeusz Łękawski

W międzypułkowych zawodach Militari 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich nigdy nie zdobył zespołowo mistrzostwa ani wicemistrzostwa. Sukcesem jego było zdobycie indywidualnie, w 1928, I miejsca przez rtm. Tadeusza Kuzmińskiego. W ogólnej klasyfikacji Pułk znalazł się na 23 miejscu.

Więzy przyjaźni w okresie międzywojennym łączyły 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich z rumuńskim 11 Pułkiem Rosiori (Czerwonych Huzarów), stacjonującym w Czerniowcach (Cernauti), na Bukowinie. Po raz pierwszy delegacja 2 Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich odwiedziła 11 Pułk Rosiori w 1923 roku, w związku z ekshumacją zwłok oficerów i ułanów 2 Pułku Ułanów Legionowych, poległych w słynnej szarży pod Rokitną, 13 czerwca 1915 roku. Delegacja 11 Pułku Rosiori odwiedziła 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich w Starogardzie w 1934 roku. Po raz ostatni delegacja 2 Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich, prowadzona przez Dowódcę Pułku,



ppłk. dypl. J. Trepto i jego zastępcę, ppłk. T. Łękawskiego, wyjeżdżała do Czerniowiec jesienią 1938 roku.

Szwadron marszowy 2 Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich, dowodzony przez rtm. rez. Antoniego Wieniawskiego, doprowadzony został pod Warszawę w drugiej połowie września 1939. Oddany on został do dyspozycji płk. Sadowskiego, dowódcy 19 Pułku Piechoty. Po rozbiciu tego pułku szwadron walczył samodzielnie pod Łomiankami i Palmirami. Poległ tam rtm. Wieniawski. Szwadron przebił się do oblężonej Warszawy, wziął udział w walce, ale zmuszony był złożyć broń 27 września, w dniu kapitulacji stolicy.

### | 3 Pułk Szwoleżerów Mazowieckich im. płk. Jana Koziatulskiego

Organizacja Pułku, nazwanego pierwotnie „201 Pułkiem Szwoleżerów”, rozpoczęła się w pierwszych dniach lipca 1920, na rozkaz ówczesnego Ministra Spraw Wojskowych, gen. dyw. Kazimierza Sosnkowskiego. Pierwszym zaczątkiem Pułku był szwadron zapasowy 1 Pułku Szwoleżerów J. Piłsudskiego, dowodzony przez mjr. Riess. Uzupełnienie przyszło z Pułków Ułanów: 5 Zasławskich i 7 Mazowieckich. Formowano Pułk, złożony w znacznej mierze z ochotników, w Warszawie i Płocku. Dowódcą 201 Pułku Szwoleżerów został mjr Stefan Hanka-Kulesza, beliniak, z 1 Pułku Szwoleżerów.

2 sierpnia dano szwoleżerom broń, a 3 sierpnia 1 i 3 szwadron wysłany został na front, kolejną do stacji Zieleniec (linia Warszawa – Białystok). Przybyłe na miejsce 4 sierpnia szwadrony przydzielone zostały do Grupy gen. Osieńskiego z I Armii, broniącej przeprawy przez Bug od Broku po Nuroraz przez rzekę Cetynią, po Zambrów. Pod Zambrowem też nastąpiło pierwsze starcie szwoleżerów z wojskami bolszewickimi, uwieńczone wyrzuceniem wroga z tej miejscowości. Równocześnie dołączył 2 szwadron Pułku.

W myśl planu bitwy w obronie Warszawy I Armia miała wiązać wroga na przygotowanym przedmościu stolicy, aż do rozstrzygającego natarcia znad Wieprza, co miało nastąpić 16 sierpnia 1920 roku.

Do 8 sierpnia Pułk toczył walki osłonowe, aby 12 i 13 sierpnia przejść na – obsadzone już przez I Armię gen. F.K. Latinika – przedmoście Warszawy. 13 sierpnia 201 Pułk Szwoleżerów wysłany został do Kawenczyna, dla wzmocnienia 11 Dywizji Piechoty, przez pozycje której bolszewikom udało się przedrzeć. Postawiony następnie do dyspozycji gen. L. Żeligowskiego, dowodzącego 10 Dywizją Piechoty, 201 Pułk Szwoleżerów osiągnął 14 sierpnia Starą Jabłonnę, walcząc następnie pod Nieporętem.

16 sierpnia nastąpiło uderzenie znad Wieprza II i IV Armii Polskiej na flankę i tyły oblegających Warszawę bolszewickich sił Tuchaczewskiego. V Armia, dowodzona przez gen. Wł. Sikorskiego, wyszła z obszaru Modlina, wiążąc główne siły wroga, który chciał przejść na zachodni brzeg Wisły poniżej Warszawy, aby odciąć komunikację z Gdańskiem.

16 sierpnia 201 Pułk Szwoleżerów przesunięty został do obszaru Płońska, gdzie wraz z 1 Pułkiem Szwoleżerów J. Piłsudskiego i 201 Pułkiem Ułanów, wszedł w skład IX Brygady Jazdy, dowodzonej przez mjr. Jana Głogowskiego. Brygada ta, wraz z VIII Brygadą Jazdy, sformowały tzw. Północną Dywizję Jazdy pod dowództwem płk. G. Orlicz-Dreszera.

17 sierpnia 201 Pułk Szwoleżerów znajdował się w Ćwiklinie, pozostawiony w odwodzie, gdy w tym czasie 1 Pułk Szwoleżerów prowadził natarcie na Baboszewo i Sarbijewo. Bolszewicy zaatakowali gwałtownie przeważającymi siłami Ćwiklin, zagrożając 201 Pułkowi Szwoleżerów odcięciem i otoczeniem. Pułk zmuszony był wycofać się, ale pozwoliło mu wyjść z krytycznej sytuacji uderzenie na tyły wroga dwóch szwadronów 1 Pułku Szwoleżerów.

Spieszony 201 Pułk Szwoleżerów uderzył na bagnety, odpierając ataki bolszewików, ale w walce został ciężko ranny jego dowódca, ppłk St. Hanka-Kulesza. Dowództwo Pułku przejął rtm. Rudolf Dreszer z 1 Pułku Szwoleżerów. Po przejściu nocą z 17 na 18 sierpnia do Żurominka, współdziałanie obu szwoleżerskich pułków zmusiło bolszewików do wycofania się ze Smardzewa. IX Brygada Jazdy udaremniła bolszewickiej dywizji zajęcie Płońska.

Przed Północną Dywizją Jazdy płk. G. Orlicz-Dreszera stanęło zadanie przerwania przesłony wroga i zamknięcia odwrotu konnemu korpusowi Gaja.

19 sierpnia oba Pułki Szwoleżerów uderzyły na flankę wroga trzymającego front wzdłuż linii Smardzewo – Sarbiewo – Dłużniew. Następnego dnia 201 Pułk Szwoleżerów, pod ogniem bolszewickim, przeszedł konno, trójkami, przez most na Raciążnicy. IX Brygada Jazdy działała następnie wzdłuż szosy Strzegowa – Żurominek – Mława, ale manewr jej został zahamowany nocą z 21 na 22 sierpnia.

22 sierpnia, po uprzedniej koncentracji pułków IX Brygady Jazdy w Czarnocinie, nastąpił atak trzech Pułków na Żurominek, zajęty ponownie przez konny korpus Gaja. Dwa Pułki Szwoleżerów atakowały miasto od wschodu, 203 Pułk Ułanów od południa. Idąc od strony Ignacewa, 201 Pułk Szwoleżerów szarżował na kawalerię bolszewicką aż do wrót Żurominka, z pełnym sukcesem. Konny korpus Gaja zaczął gwałtownie wycofywać się z rejonu, prac na północ i północny wschód. Północna Dywizja Jazdy płk. G. Orlicz-Dreszera ruszyła w pogoń, w swym pełnym składzie dwóch brygad jazdy, idąc na Szydłowo – Nieradowo – Dembsk, na wschód od Mławy. Nie udało się dogonić umykających wojsk bolszewickich, zarówno korpus konny Gaja, jak i IV armia sowiecka przeszły przez granicę Prus Wschodnich.

8 września 201 Pułk Szwoleżerów został załadowany w Mławie na eszelony i wysłany do Chełma, dla uczestniczenia w pogoni za konną armią Budionnego. Pułk przybył do Chełma 10 września, po czym przemaszerował z pozostałymi pułkami IX Brygady Jazdy do Hrubieszowa, aby tam połączyć się z VIII Brygadą Jazdy w 2 Dywizję Jazdy płk. G. Orlicz-Dreszera.

11 września 2 Dywizja Jazdy wraz z 1 Dywizją Jazdy utworzyły Korpus Konny płk. J.K. Rómmla.

201 Pułk Szwoleżerów, idąc w straży przedniej IX Brygady Jazdy, przeszedł przez Bug w Kosmowie (na płd. od Hrubieszowa) i posuwał się na Osmołowicze, Uhrynów, Radomyśl, stacząc wcięż potyczki.

17 września 2 Dywizja Jazdy była pod Równem, zajęтым ostatecznie następnego dnia. 201 Pułk Szwoleżerów odszedł tegoż dnia do Szpanowa koło Równego. 25 września rozpoczęła się ofensywa Korpusu Konnego płk. Rómmla na Korzec. Rankiem tegoż dnia 2 Dywizja Jazdy przeprowała się przez Horyń pod Chocinem, aby uderzyć na Korzec od północy. Pod miejscowością Charałuch 201 Pułk Szwoleżerów startł się z kolumną sowieckiej piechoty, posuwającą się z miejscowości Kołował (położonej w odległości 2 km od drogi IX Brygady Jazdy). Jeden szwadron 201 Pułku Szwoleżerów pomaszerował na Korzec, w międzyczasie zajęty już przez Pułki VIII i IX Brygady Jazdy.

28 września został zdobyty Zwiahel. 201 Pułk Szwoleżerów pozostał przez dzień dni nad Słuczą, w przygotowaniu zagonu na Korosten. Sforsował w tym czasie rzekę pod Rohaczewem i Ostrożkiem, na południe od szosy Zwiahel – Żytomierz, stacjonując w Smołyshewie (20 km na południe od Zwiahla).

1 października 4 szwadron Pułku, wzmocniony ckm, zajął i ubezpieczył przeprawy pod Ostrożkiem, umożliwiając przejście na wschodni brzeg szwadronom 1 i 2. 1 szwadron, dowodzony przez dowódcę Pułku, rtm. R. Dreszera, uderzył wzdłuż prawego brzegu rzeki, na Niemylną – Talki – Hulsk. Szwadron manewrował na tyłach wroga nad Słuczą, wspierany przez 1 Pułk Szwoleżerów J. Piłsudskiego. Pod wsią Czernica 2 szwadron szarżował, gdy jednocześnie 1 Pułk Szwoleżerów rozbił maszerujący pułk bolszewicki.

Po oczyszczeniu pola 201 Pułk Szwoleżerów powrócił na noc na lewy brzeg Słuczy.

8 października rozpoczął się marsz na Korosten. 201 Pułk Szwoleżerów, na południowym skrzydle Konnego Korpusu, szedł przez Kropicze – Koszelówkę, osiągając 9 października Chołośnie. W czasie marszu ocierał się wielokrotnie o baszkirską brygadę kawalerii, towarzysząc mu od Słuczy.

10 października wziął z Chołośni kierunek na południe od Korostenia. W tym czasie otrzymał rozkaz odcięcia Korostenia od wschodu i rozbicia wycofujących się stamtąd bolszewickich oddziałów. 3 i 4 szwadron Pułku obsadziły miejscowość Chotynówkę, a 1 i 2 wieś Nowaki.

Do 3 szwadronu weszło dobrowolnie 26 Kubańskich Kozaków, którzy nad Słuczą przeszli na polską stronę. Bili się dzielnie wspólnie ze szwoleżerami.

Korosten został zajęty 10 października przez 1 Dywizję Jazdy, a 11 października, po osiągnięciu zamierzonego celu, płk J.K. Rómmel zarządził odwrót na Słucz.

W odrocie z Korostenia 201 Pułk Szwoleżerów miał za zadanie przebicie drogi pod Suszkami, gdzie znajdowały się jeszcze oddziały bolszewickiej piechoty. Pułk zadanie wykonał i IX Brygada doszła do Słuczy.

13 października wszystkie pułki Konnego Korpusu płk. J.K. Rómmla defilowały przed nim i dowódcą 2 Dywizji Jazdy, płk. G. Orlicz- Dreszerem.

201 Pułk Szwoleżerów odszedł następnie do Jarunia nad Słuczą, na dłuższy postój. Przed rozejmem z Sowietami, który nastąpił 18 października 1920, Pułk stoczył jeszcze utarczki z oddziałami bolszewickimi pod Rohaczewem i Niemylnią, odpierając ich zakusy na Zviahel.

W grudniu 1920 roku 201 Pułk Szwoleżerów przeszedł na zimowe leże do Kupiczewa, na północny wschód od Włodzimierza Wołyńskiego, idąc przez Korzec – Równe – Klewań – Rożyszcze. W styczniu 1921 dowództwo Pułku objął ponownie, wyleczony z ran, ppłk Stefan Hanka-Kulesza.

Wiosną 1921 Pułk został przetransportowany do Płocka, gdzie wraz z Pułkami: 25 Ułanów Wielkopolskich, stacjonującym w Kaliszu oraz 27, stacjonującym we Włocławku, pozostawał przez pewien czas w składzie IX Brygady Jazdy, której Dowództwo przeszło do Kalisza.

Wiosną 1922 roku 201 Pułk Szwoleżerów wszedł w skład IV Brygady Jazdy, wraz z Pułkami Ułanów: 1 Krechowieckich i 2 Grochowskich. Dowództwo Brygady objął w październiku 1921 płk Eugeniusz Ślaski.

20 Pułk Szwoleżerów przeniesiony został do Suwałk, siedziby Dowództwa Brygady, gdzie stacjonował już 2 Pułk Ułanów Grochowskich.

Dnia 2 kwietnia 1922 w Parku Łazienkowskim w Warszawie Marszałek Józef Piłsudski wręczył osobiście Pułkowi jego sztandar i nadał mu nazwę 3 Pułku Szwoleżerów Mazowieckich.

Do 1923 roku Pułk miał identyczne otoki czapek i proporczyki jak 1 Pułk Szwoleżerów J. Piłsudskiego. Zmieniono je następnie, zgodnie z tradycją polskiej kawalerii, na żółte otoki czapek-szwoleżerek i żółtą żyłkę na proporczykach. W tym też czasie przyznano Pułkowi prawo do szefa honorowego, w osobie płk. Jana Koziętulskiego, bohatera spod Somosierry.

3 Pułk Szwoleżerów Mazowieckich im. płk. J. Koziętulskiego wchodził zawsze w skład tej samej Brygady Kawalerii, której nazwa ulegała zmianom – IV Brygada Jazdy, IV Brygada Kawalerii „Suwałki”, Brygada Kawalerii „Suwałki”, wreszcie Suwalska Brygada Kawalerii.

Dowódcami Brygady byli kolejno, po płk. E. Ślaskim, płk Michał Ostrowski, płk SG Włodzimierz Wołkowicki, ppłk Wincenty Jasiewicz, gen. bryg. Adolf Mikołaj Waraksiewicz, płk dypl. Rudolf Eugeniusz Dreszer, gen. bryg. Zygmunt Podhorski i ostatnim płk Kazimierz Plisowski.

Od kwietnia 1924 do początku 1929 roku Brygada wchodziła w skład 1 Dywizji Kawalerii, dowodzonej do września 1927 przez gen. bryg. Juliusza K. Rómmla, a następnie przez płk. (od 1 stycznia 1928 gen. bryg.) Adolfa Mikołaja Waraksiewicza.

3 Pułk Szwoleżerów Mazowieckich łączyły bliskie więzy z obu Pułkami Ułanów Suwalskiej Brygady Kawalerii, zwłaszcza z 2 Ułanów Grochowskich stacjonującym w Suwałkach. Oba suwalskie Pułki współzawodniczyły zarówno w prezentacji, jak i sporcie jeździeckim. 3 Pułk Szwoleżerów Mazowieckich miał konie jednolitej karej maści.

Latem 1939 roku, w oczekiwaniu napaści niemieckiej na Polskę, 3 Pułk Szwoleżerów Mazowieckich, tak jak pozostałe pułki Suwalskiej Brygady Kawalerii, pozostając na terenie Suwalszczyzny, został przesunięty w stronę granicy Prus Wschodnich.

Dnia 1 września dwa szwadrony Pułku wzięły udział w wypadzie na Mierunken, w Prusach Wschodnich. Powróciły po stoczeniu niewielkiej utarczki.

Niepokojoana od pierwszego dnia wojny przez nieprzyjacielskie naloty bombowe 4 września cała Suwalska Brygada Kawalerii przesunęła się pod Augustów, aby 5 września przejść do lasów Kuplisk – Chawaszczewo, na południowy wschód od Knyszyna.

Dnia 7 września 3 Pułk Szwoleżerów Mazowieckich, wraz z resztą Suwalskiej Brygady Kawalerii, wyruszył spod Knyszyna, przez Łapy i Wysokie Mazowieckie na Zambrów, zagrożony przez niemiecki pancerny korpus gen. Guderiana.

W obszarze Złotorii 9 września nastąpiło spotkanie z Podlaską Brygadą Kawalerii, dowodzoną przez gen. bryg. L. Kmicic-Skrzyńskiego. Obie Brygady sformowały Zgrupowanie Kawalerii pod kryptonimem „Zaza”, którego dowództwo objął gen. bryg. Zygmunt Podhorski, przekazując dowództwo Suwalskiej Brygady Kawalerii płk. Kazimierzowi Plisowskiemu, dowódcy 2 Pułku Ułanów Grochowskich.

Dnia 10 września Suwalska Brygada Kawalerii przeszła do obszaru leśnego Czerwony Bór, na południowy zachód od Zambrowa, a następnie do miejscowości Rychacze. Tam 3 Pułk Szwoleżerów Mazowieckich wraz z 1 Pułkiem Ułanów Krechowieckich, wsparte dwiema bateriami 4 DAK, stoczyły pomyślny boj z przeważającymi siłami wroga, wstrzymując jego parcie na Zambrów. Mimo tego miasto zostało zajęte przez korpus pancerny.

Dnia 11 września 3 Pułk Szwoleżerów Mazowieckich, wraz z innymi pułkami Zgrupowania Kawalerii „Zaza”, starały się bezskutecznie wyprzeć pancerny korpus wroga z Zambrowa. Wróg był znacznie silniejszy, mimo zaciętych walk nie tylko nie ustąpił z miasta, ale nawet zaczął zagrażać Zgrupowaniu całkowitym okrążeniem. W tej sytuacji Zgrupowanie Kawalerii „Zaza” zmuszone było przedrzeć się przez linie wroga, przechodząc na południowy wschód, do rejonu Brańska.

Nocą z 13 na 14 września Pułki: 3 Szwoleżerów Mazowieckich i 1 Ułanów Krechowieckich zaatakowały pod miejscowością Olszewo niemiecki pułk czołgów, zaparkowany na noc. Mimo zaskoczenia i gwałtowności natarcia polskich Pułków atak został przez wroga odparty. Suwalska Brygada Kawalerii oderwała się od nieprzyjaciela i podążyła do Strabli, stamtąd do Jałówki, aby 18 września dotrzeć do Białowieży, wyznaczonej na punkt zborny wszystkich pułków Zgrupowania Kawalerii „Zaza”. Ponieważ nie wszystkie zdążyły tam w tym czasie dotrzeć, a w przeddzień wdarły się zdradziecko na tereny Polski wojska sowieckie, gen. Z. Podhorski zdecydował przeorganizować Zgrupowanie „Zaza”, dostosowując je do posiadanych sił. Ze znajdujących się w Białowieży jednostek sformował dwie Brygady Kawalerii: Brygadę „Plis”, pod dowództwem płk. Kazimierza Plisowskiego oraz Brygadę „Edward”, pod

dowództwem płk. Edwarda Milewskiego, dowódcy 3 Pułku Szwoleżerów Mazowieckich. Dowództwo tegoż przejął płk Edward Leon Witkowski, dotychczasowy zastępca dowódcy Pułku.

W skład Brygady Kawalerii „Edward” weszły Pułki: 3 Szwoleżerów Mazowieckich, 1 Ułanów Krechowieckich i 3 Strzelców Konnych oraz szwadron pionierów.

Dnia 19 września Brygada Kawalerii „Edward” stoczyła pierwszą walką z bolszewickimi oddziałami czołgów, pod Świsłoczą. Po tej nierównej walce Brygada przeszła do lasów położonych między rzekami Nurzec i Bug. Po przekroczeniu tego ostatniego dotarła do rejonu Parczewa.

W dniach 28 i 29 września obie Brygady wywalczyły pod Kijanami przejście przez rzekę Wieprz, wchodząc następnie w skład Grupy Operacyjnej „Polesie” gen. dyw. F. Kleeberga. Dnia 3 października, gdy większość formacji Wojska Polskiego została rozbita przez miażdżącą przewagę sił dwóch wrogów lub zmuszona została do złożenia broni, obie Brygady Kawalerii Zgrupowania „Zaza” broniły się wytrwale w obszarze Łuków – Radzyń Podlaski – Kock.

W dniach 4 i 5 października walczyły jeszcze pod Adamowem i Wołą Gułowską, ale na skutek zbliżania się od strony Parczewa i Międzyrzecza Podlaskiego silnych grup czołgów sowieckich, zmuszone zostały do zaprzestania walki i złożenia broni.

Dnia 6 października 1939 roku 3 Pułk Szwoleżerów Mazowieckich im. płk. Jana Kozietulskiego zakończył istnienie. Nie podjął jego nazwy i tradycji żaden z formowanych w dalszych latach II wojny światowej pułk zmotoryzowanej kawalerii.

Dnia 12 grudnia 1966 w Londynie sztandar 3 Pułku Szwoleżerów Mazowieckich został udekorowany Srebrnym Krzyżem Virtuti Militari, za wykazaną przez Pułk waleczność w czasie kampanii wrześniowej 1939 roku.

Dowódcami 3 Pułku Szwoleżerów Mazowieckich im. płk. J. Kozietulskiego, do 1 kwietnia 1922 – 201 Pułku Szwoleżerów, byli następujący oficerowie:

- 1 sierpnia 1920 – 17 sierpnia 1920 – mjr Stefan Hanka-Kulesza;
- 17 sierpnia 1920 – 30 grudnia 1920 – rtm. Rudolf Eugeniusz Dreszer;
- 1 stycznia 1921 – 1930 – ppłk (następnie płk) Stefan Hanka-Kulesza;
- 1930–1934 – ppłk Zdzisław Kwiatkowski;
- 1934 – 18 września 1939 – ppłk (następnie płk) Edward Milewski;
- 18 września 1939 – 6 października 1939 – ppłk Edward Leon Witkowski.

Zastępcami dowódcy Pułku byli:

- 1 sierpnia 1920 – 17 sierpnia 1920 – rtm Rudolf Eugeniusz Dreszer;
- 1921–1922 – mjr Herman Jan J. Braślawski;
- 1922–1923 – mjr dypl. Rudolf Eugeniusz Dreszer;
- 1923–1927 – brak danych;
- 1927–1932 – mjr Edmund Edward Wróblewski;

1932–1934 – mjr (następnie ppłk) Jozef Pająk;

1934 – 18 września 1939 – ppłk Edward Leon Witkowski.

Pełniącym obowiązki dowódcy Pułku, gdy mjr St. Hanka-Kulesza został ranny 17 sierpnia 1920 w Ćwiklinie i znajdował się w szpitalu, był rtm. Rudolf Eugeniusz Dreszer, podany wyżej jako dowódca.

## | 1 Pułk Ułanów Krechowieckich im. płk. Bolesława Mościckiego

Rekonstruowanie 1 Pułku Ułanów Krechowieckich rozpoczęło się natychmiast po wydaniu przez Radę Regencyjną Królestwa Polskiego dekretu z dnia 19 września 1918 o formowaniu Armii Polskiej. Głównym organizatorem został płk Feliks Dziewicki, jeden z najstarszych oficerów Pułku, z lat 1914–1918. Formowanie szwadronów odbywało się na terenie Kieleckiego, w Olkuszu, Piotrkowie Trybunalskim, Wolbromiu i Sidzinie, a ponadto jednego szwadronu w Warszawie.

Zgłaszali się do formowanego Pułku dawni „krechowiacy” – oficerowie, podoficerowie i ułani. Ponadto werbunek objął liczną młodzież ze sfer ziemiańskich, oficyalistów dworskich, inteligencji miejskiej, a także rzemieślniczej. Najmniej liczny był napływ młodzieży chłopskiej.

Punktem koncentracji powstającego Pułku były Kielce.

W listopadzie 1918 dołączył do Pułku były szwadron zapasowy 2 austriackiego Pułku Ułanów przyprawiony przez rtm. Pawła Korytko-Pohorca, byłego zawodowego oficera kawalerii austriackiej.

Pułk został sformowany na początku grudnia 1918, w składzie czterech szwadronów marszowych, jednego karabinu maszynowego i zapasowego, z miejskiego posterunku w Wolbromiu.

Dowództwo 1 Pułku Ułanów Krechowieckich objął płk F. Dziewicki, jego zastępcą został ppłk Sergiusz Zahorski, też dawny „krechowiak”.

Pułk liczył 31 oficerów, 661 ułanów i posiadał 600 koni.

Dnia 11 grudnia 1918 wszystkie szwadrony marszowe przybyły do Tarnowa, przewiezione następnie 18 grudnia pod Przemyśl, na front ukraiński, dla wzięcia udziału w odsieczy Lwowa.

Dnia 21 grudnia 1 Pułk Ułanów Krechowieckich zajął Niżyniec i Boratycze, wkraczając do Nowego Miasta. Do 16 stycznia 1919 walczył w obszarze Przemyśl – Chyrow – Lubień Wielki – Gródek Jagielloński. Wziął następnie, od 7 do 19 marca, udział w odsieczy Gródka Jagiellońskiego, zajętego ponownie przez Ukraińców. Po dokonaniu tego powrócił 9 kwietnia do Wolbromia, dla uzupełnienia strat poniesionych w bojach.

Dnia 7 maja został 1 Pułk Ułanów Krechowieckich skierowany na front wołyński, w dalszym ciągu przeciw Ukraińcom. W dniach 9–11 maja przybył do Włodzimierza Wołyńskiego, gdzie wszedł w skład Grupy gen. Karnickiego, mającej przeprowadzić

ofensywę na Sokal – Krasne – Buczacz, z linii Poryck – Dołhobyczów – Betz. 14 maja 1 Pułk Ułanów Krechowieckich zajął Świnuchy i Koniuchy, następnego dnia Torczyn, odcinając nieprzyjacielowi drogę odwrotu na Łuck.

Dnia 16 maja zaczęło się generalne natarcie na Łuck, prowadzone przez dwie Grupy Operacyjne – gen. Karnickiego, z udziałem 1 Pułku Ułanów Krechowieckich i Dywizjonu mjr. Jaworskiego oraz mjr. Bończy-Uzdowskiego.

W dniu rozpoczęcia natarcia 1 Pułk Ułanów Krechowieckich wziął do niewoli ukraińskiego dowódcę frontu, gen. Abazę, który zgłosił kapitulację, oddając Łuck bez walki. Dnia 19 maja 1 Pułk Ułanów Krechowieckich wszedł do Horochowa, skąd przez Łopatyn i Stanisławczyk, staczając walki, dotarł 23 maja do Brodów. Po walce wszedł do miasta, po czym zajął Radziwiłłów. Dnia 30 maja otrzymał rozkaz przejścia do Chotyń, który zajął 2 czerwca, po czym 6 czerwca przeszedł do Leszniowa koło Brodów. Dnia 9 czerwca Ukraińcy uderzyli z Radziwiłłowa na Brody. 1 Pułk Ułanów Krechowieckich bronił miasta na linii Bisławce – Beresteczko, odpierając natarcie wroga.

Tymczasem ofensywa ukraińska przełamała polski front na lewym skrzydle. Dnia 21 czerwca 1 Pułk Ułanów Krechowieckich otrzymał rozkaz wycofania się na linię rzeki Styr, od Stanisławczyka po Rażniów. Stamtąd kazano mu przejść do rejonu wyżyny Gołogory, między Lwowem i Złoczowem, poddając rozkazem z 25 czerwca Dowództwu 6 Dywizji Strzelców gen. J. Hallera. Dywizja miała prowadzić kontrofensywę w kierunku południowo-wschodnim.

Dnia 28 czerwca 1 Pułk Ułanów Krechowieckich szarżował pod Wiśniowczykiem, rozbijając oddziały ukraińskie posuwające się z Ciemierzyc na Dunajów nad Żółtą Lipą, po czym zajął Dunajów, odcinając wrogim wojskom drogą odwrotu na Brzeżany.

Dnia 2 lipca, maszerując na linię rzeki Strypy, Pułk wziął udział w stoczonej pomyślnie przez 6 Dywizję Strzelców bitwie pod Kozową nad Koropcem. Szarżował na szeregi wroga pod Teofilówką, rozbijając je i zmuszając do odwrotu. Kontrofensywa dała zadowalający wynik, ukraiński front na odcinku Gołogór został przełamany.

Dnia 3 lipca, w Kozowej, 1 Pułk Ułanów Krechowieckich wyszedł spod kierownictwa 6 Dywizji Strzelców, przechodząc do nowo sformowanej V Brygady Jazdy, wraz z 9 Pułkiem Ułanów Małopolskich i 1 baterią 2 DAK. Dowództwo V Brygady Jazdy objął oficer armii francuskiej, przybyły z Armią gen. J. Hallera, płk de Colbert.

V Brygada Jazdy ruszyła w kierunku rzeki Zbrucz, uderzając 12 lipca w rejonie Mikuliniec na wojska ukraińskie. Przeszła stamtąd na Skałat, następnie na Zadziszówkę, otrzymując zadanie przerwania torów kolejowych na linii Tarnopol – Podwołoczyska.

Dnia 14 lipca V Brygada Jazdy przeszła przez rzekę Mytnia w Nastasowie, ścigając cofających się Ukraińców przez Husiatyn, Krasne, Kaczanówkę do Podwołoczysk, dokąd dotarł jako pierwszy, 19 lipca, 1 Pułk Ułanów Krechowieckich. W Podwołoczyskach nastąpiło pierwsze starcie z wojskami bolszewickimi, zakończone pomyślnie zajęciem i obsadzeniem miasta przez Pułk. Dnia 21 lipca płk de Colbert opuścił V Brygadę Jazdy, której dowództwo przejął 24 lipca gen. Stefan Suszyński.



Dnia 1 sierpnia 1 Pułk Ułanów Krechowieckich został załadowany na eszelony i skierowany na Łuck, skąd 7 sierpnia przeszedł do miejscowości Terenna, a następnego dnia do Ławrowa. V Brygada Jazdy została postawiona przez Naczelne Dowództwo WP do dyspozycji Dowództwa frontu wołyńskiego, które miało 8 sierpnia rozpocząć ofensywę. Na skutek chwilowej nieobecności płk. F. Dziewickiego, dowództwo 1 Pułku Ułanów Krechowieckich objął zastępczo rtm. Zygmunt Podhorski.

Dnia 9 sierpnia V Brygada Jazdy wyruszyła z Ławrowa, przecięła linię kolejową Równe – Zdołbunów i 10 sierpnia zdobyła najpierw szarżę Kryłów, a następnie zajęła Zdołbunów. 15 sierpnia 1 Pułk Ułanów Krechowieckich przeszedł pod Ostrogiem rzekę Horyń i zajął Sławutę, docierając 19 sierpnia do wsi Derman.

Dowództwo polskie frontu wołyńskiego przyjęło propozycję dowództwa wojsk ukraińskich, zawieszenia broni. Tymczasem Ukraińcy nie dotrzykali warunków, wysyłając z Szepiatówki do Zwiahla transporty kolejowe wojsk. W tym stanie rzeczy 1 Pułk Ułanów Krechowieckich, który 22 sierpnia przybył do Krupca, uderzył następnego dnia na Sławutę, biorąc licznych jeńców. Po tym wypadku Ukraińcy wstrzymali się od wszelkich działań mogących wywołać reakcję z polskiej strony.

Od 31 sierpnia do 21 września Pułk Ułanów Krechowieckich pozostawał w Annopolu i Sławucie, staczając tylko utarczki z dywersją ukraińskiego chłopstwa. 22 września przeszedł do IV Brygady Jazdy, dowodzonej przez płk. R. Żabę, wraz z 8 Pułkiem Ułanów im. Ks. Józefa Poniatowskiego i 9 Pułkiem Ułanów Małopolskich oraz 4 DAK (dwie baterie).

IV Brygada Jazdy miała wykonać wypad nad Uborc i Słucz. 1 Pułk Ułanów Krechowieckich przeszedł 25 września do Horodnicy nad Słuczą, zajętej już przez pozostałe Pułki Brygady, po czym 8 października przeszedł do Korca, gdzie otrzymał rozkaz powrotu do V Brygady Jazdy, przywieziony 10 października przez dowódcę, płk. F. Dziewickiego. 12 października Pułk przeszedł do Ostroga nad Horyniem, a następnie na leże zimowe do Sławuty. Te zostały mu przerwane 25 października. 1 Pułk Ułanów Krechowieckich został przewieziony koleją do Ciechocinka, mając uczestniczyć w ofensywie na północno-zachodnim froncie, mającej za cel odebranie Niemcom Pomorza.

W skład V Brygady Jazdy gen. Stefana Suszyńskiego weszły Pułki: 1 Ułanów Krechowieckich, 12 Ułanów Podolskich i 2 Szwoleżerów Rokitniańskich oraz 1 bateria 5 DAK.

Ofensywa miała rozpocząć się w styczniu 1920, a dowodzić nią miał gen. J. Haller.

### **Odzyskanie Pomorza**

Dnia 17 stycznia 1920 1 Pułk Ułanów Krechowieckich przekroczył dotychczasową granicę niemiecką, docierając do Odoczyna. Następnego dnia, razem z 12 Pułkiem Ułanów Podolskich, przez Aleksandrów Kujawski i Służewo wszedł do Torunia.

Od 21 stycznia do 10 listopada 1 Pułk Ułanów Krechowieckich, staczając potyczki, podążał w kierunku Bałtyku. Szedł przez Chełmżę, Popowo, Grudziądz, Nowy Pelplin,

Starogard, Kokoszki koło Gdyni, Grabowo, Żukowo, do Pucka. W dniu 10 lutego 1920 szwadron zbiorowy 1 Pułku Ułanów Krechowieckich wziął udział w uroczystych zaślubinach Morza przez gen. Józefa Hallera.

Pułk pozostał do trzeciej dekady marca 1920 w rejonie Żukowa, pełniąc służbę na granicy Wolnego Miasta Gdańska.

Dnia 28 marca został przewieziony pod Bydgoszcz, gdzie pozostawał do 10 marca. Załadowany w tym dniu na eszelony, został przerzucony na front wołyński w związku z ofensywą przeciw bolszewikom.

### **Wojna z Sowietami**

Dnia 14 kwietnia 1920 roku 1 Pułk Ułanów Krechowieckich przybył do Sławuty, aby wziąć udział w akcji na Ukrainie. Pozostał w tej samej V Brygadzie Jazdy, której dowództwo objął płk Władysław Oksza-Orzechowski. Wyszedł z Brygady 12 Pułk Ułanów Podolskich, a wszedł na jego miejsce 16 Pułk Ułanów Wielkopolskich.

V Brygada Jazdy wraz z IV Brygadą Jazdy, dowodzoną przez płk. Wł. Sulimirskiego, weszły w skład nowo sformowanej 1 Dywizji Jazdy, której dowódcą został gen. Jan Edmund Romer. Koncentracja 1 Dywizji Jazdy miała miejsce 17 kwietnia w rejonie Rohaczewa nad Słuczą. Gen. Romer objął dowództwo dnia 20 kwietnia i odbył przegląd sześciu pułków obu Brygad. Stan bojowy 1 Pułku Ułanów Krechowieckich wynosił: 20 oficerów i 600 ułanów, a wyposażenie – 10 ckm.

Dnia 24 kwietnia 1 Dywizja Jazdy znajdowała się pod samym Rohaczewem. Następnego dnia czoło Dywizji przeszło Słucz, idąc na Młynów Ostrożecki. W miejscowości tej dokonał przeglądu Pułków w marszu Wódz Naczelny, Marszałek Józef Piłsudski.

1 Dywizja Jazdy miała za zadanie dokonanie zagonu na Koziatyń, odległy o 190 km, aby zająć ten ważny węzeł kolejowy. Pierwsze starcie z wojskami bolszewickimi nastąpiło już pierwszego dnia marszu, pod wsią Prutówka. Wyparty ze wsi wróg pośpiesznie wycofał się w kierunku Żytomierza. 1 Dywizja Jazdy szła początkowo szosą Zwiahel – Żytomierz, potem wzdłuż torów kolejowych Miropol – Berdyczów, z 1 Pułkiem Ułanów Krechowieckich w straży przedniej.

Bez przeszkód osiągnięto 26 kwietnia miejscowość Białopola, gdyż wojska bolszewickie wycofywały się pośpiesznie, tylko gdzieniegdzie stawiając słaby opór. Z Białopola rozpoczął się już wieczorem 26 kwietnia atak na Koziatyń, trwający przez cały dzień następny. W natarciu wzięły udział wszystkie Pułki 1 Dywizji Jazdy, ale atak frontowy wykonały: część 1 Pułku Ułanów Krechowieckich, część 2 Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich oraz 9 Pułk Ułanów Małopolskich i 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich. Wieczorem 27 kwietnia miasto zostało całkowicie opanowane, tory kolejowe w kierunku Kijowa, Żmerynki i Berdyczowa zniszczone.

Następnego dnia przybył do Koziatyna Marszałek J. Piłsudski wraz z francuskim

generałem Henrys, biorąc udział w uroczystym nabożeństwie dziękczynnym odprawionym w miejscowym kościele katolickim. W następnych dniach Dowództwo dokonało przeglądu brygad jazdy i pułków. 2 maja 1 Dywizja jazdy ruszyła na Rużyn – Skwirę – Białocerkiew, którą zajęła w nocy z 3 na 4 maja.

Z Białocerkwi wysłane zostały podjazdy na Kahorlik, Szubówkę, Olszanicę, Taraszcę i Stawiszczew, mające za zadanie przygotowanie zdobycia Kijowa i zorientowania się w ogólnej sytuacji na froncie. Podjazdy nie napotykały na ogół nigdzie większego oporu, wróg był w pełnym odwrocie.

Dnia 30 kwietnia dowództwo 1 Dywizji Jazdy objął gen. Aleksander Karnicki. Koncepcją jego było zabezpieczenie Kijowa przez głębokie zagony kawaleryjskie na Czerkasy i Krzemieńczuk, w dół Dniepru. Nie dało się tego niestety zrealizować ze względu na krytyczną sytuację na froncie północno-wschodnim. W tym stanie rzeczy jedynym zabezpieczeniem stało się rozlokowanie brygad jazdy na defensywnych pozycjach, na południe od Białocerkwi, na linii Rokitno – Czupira – Taraszcza, po Dniepr. 1 Pułk Ułanów Krechowieckich przeszedł tego dnia do kahorlickiej Słobody, w pobliżu Dniepru. 7 maja jeden szwadron Pułku wszedł do Ryzyszczewa nad Dnieprem, aby uniemożliwić oddziałom bolszewickim przeprawę przez rzekę.

8 maja szwadrony 1 Pułku Ułanów Krechowieckich i 16 Pułku Ułanów Wielkopolskich zaatakowały wroga pod Szubówką. Napotkały początkowo opór, który zmusił je do cofnięcia się, ale wsparte ogniem 1 baterii 5 DAK wyparły bolszewików z tej miejscowości. W tym samym dniu Kijów został ostatecznie zdobyty i oczyszczony z wojsk bolszewickich przez III Armię Polską gen. E. Śmigłego-Rydza.

10 maja I Brygada Jazdy przesunęła się do rejonu Zielonka – Potok – Szandra, dokąd dotarł 1 Pułk Ułanów Krechowieckich. Następnego dnia 1 Dywizja Jazdy pomaszerowała w kierunku rzeki Roś, dochodząc do Stepaniec, a 2 szwadron 1 Pułku Ułanów Krechowieckich zajął Kaniów nad Dnieprem. Była to ostatnia akcja ofensywna 1 Dywizji Jazdy, gdyż dowództwo frontu południowo-wschodniego wydało 12 maja rozkaz wstrzymania ofensywy na skutek zagrożenia polskich pozycji przez ogromne siły wroga, zwłaszcza nadciągającą już od strony Humania konną armię Budionnego. 1 Dywizja jazdy przeszła wobec tego do rejonu Bereżno – Włodarka – Parchomówka, aby mieć możliwość działania na prawą flankę oczekiwanej konnej armii wroga.

Pierwsze starcie z konną armią Budionnego nastąpiło 26 maja. Po stoczeniu szeregu potyczek 1 Dywizja jazdy wycofała się na południowy zachód od Białocerkwi, do Rokitny, po czym przeszła do rejonu Jabłonówka – Skwira – Olszanka. Stamtąd przesunęła się 29 maja pod Bereżnę, Hajworon i Włodarkę. Doszło do większej bitwy, w czasie której szarżował 1 Pułk Ułanów Krechowieckich. V Brygada Jazdy zatrzymała się chwilowo w Horodyszczu.

1 czerwca 1 Dywizja jazdy otrzymała rozkaz natarcia na flankę konnej armii wroga. Przeszła wobec tego przez Antonów, gdzie została zaatakowana gwałtownie przez dwie wrogie dywizje jazdy. Był to bój bardzo ciężki. Wprawdzie Antonów został za-

jęty, po czym następnego dnia Dywizja zdobyła Bielejówkę i Pietraszówkę, ale nie można wyniku bitwy nazwać sukcesem. Następnie 1 Dywizja Jazdy uderzyła całą siłą na Hajworon i Rohożną. Szarżowały w tych bitwach wszystkie Pułki Dywizji. Była to największa bitwa kawaleryjska, prowadzona przeważnie na białą broń, w tej wojnie. Została ona przerwana rozkazem dowództwa frontu południowo-wschodniego, nakazującym 1 Dywizji cofnięcie się na Trypole – Hermanówkę – Białocerkiew – Nochowastów i posunięcie w kierunku Samhorodka, gdzie front był mocno zagrożony.

Dnia 7 czerwca dołączyła do 1 Dywizji Jazdy i weszła w jej skład III Brygada Jazdy gen. J. Sawickiego, złożona z Pułków Ułanów: 2, 3 i 12 Podolskich oraz dwóch baterii 3 DAK. Gen. A. Karnicki przekazał gen. J. Sawickiemu dowództwo 1 Dywizji Jazdy. Dowództwo III Brygady Jazdy objął płk A. M. Waraksiewicz, IV Brygady Jazdy, w zastępstwie chorego płk. Wł. Sulimirskiego, płk K. Plisowski, V Brygady Jazdy, wobec chwilowej nieobecności płk. Wł. Okszy-Orzechowskiego, płk F. Dziewicki. Jego chwilowe zastępstwo w 1 Pułku Ułanów Krechowieckich sprawował rotmistrz Kazimierz Zakrzewski.

1 Dywizja Jazdy, ścigając sunącą w kierunku Berdyczowa i Żytomierza konną armię Budionnego, dopadła ją 9 czerwca pod Wernyhorodkiem i Wierbołowem. Doszło do ciężkich walk, w których szarżowały wszystkie pułki Dywizji. Niestety przebieg bitwy był niepomysłny dla polskiej kawalerii, na skutek znacznej przewagi wroga. 1 Dywizja musiała wycofać się na linię Berdyczów – Rużyn, w kierunku Koziatyna. Po stoczeniu walki pod Krasówką doszła 10 czerwca do Chałaimgródka.

Dnia 11 czerwca V Brygada Jazdy wyruszyła z Chałaimgródka, z 1 Pułkiem Ułanów Krechowieckich w straży przedniej, przechodząc rzekę Hujwę. Doszło znów do wielkiej bitwy trwającej trzy dni. Zakończyła się ona niepomysłnie, 1 Dywizja Jazdy poszła najpierw lewym brzegiem rzeki Teterew, po czym skierowała się na południowy zachód, do rejonu Cudnowa, dokąd dotarła 15 czerwca. Tymczasem konna armia Budionnego zajęła Berdyczów i Żytomierz.

Od 15 do 18 czerwca pułki 1 Dywizji Jazdy, cofając się wciąż na zachód, dotarły do obszaru Dołbiszcze – Kamienny Bród – Prutówka. Ponieważ groziło im odcięcie od strony Słuczy, gen. J. Sawicki nakazał marsz w kierunku tej rzeki i przeprawę na lewy brzeg pod Rohaczewem. Zaczęła się ona już 18 czerwca i trwała przez parę dni. 20 czerwca większość 1 Dywizji Jazdy znalazła się w Zwiahlu, wchodząc w skład Grupy Operacyjnej gen. J.E. Romera, złożonej dotychczas z trzech Dywizji i jednej Brygady Piechoty. Grupa operacyjna miała za zadanie prowadzenie akcji zaczepnej w kierunku Żytomierza.

Dnia 23 czerwca V Brygada Jazdy przeszła do obszaru Horodnicy, na prawym brzegu Słuczy, na północny zachód od Zwiahla, gdzie stoczyła utarczki pod Rudenką Podlubicką i Emilczynem. 27 czerwca konna armia wroga sforsowała Słucz, na południe od Zwiahla, po czym zajęła Korzec. 1 Dywizja dokonała wypadu na Kilikijów, w czasie którego szarżował 2 szwadron 1 Pułku Ułanów Krechowieckich. Niestety, Kilikijowa nie dało się utrzymać. 1 Dywizja jazdy zaczęła się wycofywać w kierunku Horynia, otrzymawszy za zadanie obronę Równego.

W dniach 1 i 2 lipca 1 Dywizja Jazdy przeszła przez most na Horyniu w Czerniachowie. W tym samym czasie konna armia Budionnego sforsowała Horyń pod Ostrogiem i sunęła na Równie i Ożenin, a drugą kolumną na Dubno.

Liczebność 1 Dywizji Jazdy spadła do ok. 45% stanu pierwotnego, w tym część ułanów nie miała koni. Większość pułków wymagała uzupełnienia i przeorganizowania, ale nie pozwalała sytuacja na froncie. Tylko jeden, 16 Pułk Ułanów Wielkopolskich, został wysłany w tym celu na tyły. W V Brygadzie Jazdy, dowodzonej ponownie przez płk. Wł. Oksza-Orzechowskiego, pozostał właściwie tylko 1 Pułk Ułanów Krechowieckich, gdyż 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich przeszedł 19 czerwca, w czasie bitwy pod Kropiwną, do IV Brygady Jazdy.

Mimo bojowości polskich pułków jazdy, ich stan liczebny i przemęczenie ciągłymi walkami i długimi pochodami ograniczały możliwości użycia ich do działań ofensywnych. Pewnym wzmocnieniem było przybycie pod Równie, z północno-wschodniego frontu, I Brygady Jazdy płk. Beliny-Prażmowskiego w sile trzech pułków kawaleryjskich i baterii DAK. Przybyła ona między 21 czerwca a 1 lipca i weszła w skład II Armii Polskiej gen. K. Raszewskiego, z którą miała też współdziałać 1 Dywizja Jazdy, w doskonale zaplanowanej bitwie pod Równem.

Wymagało to niezwłocznej reorganizacji większych jednostek kawalerii. Dowództwo IV Brygady Jazdy objął 1 lipca płk G. Orlicz-Dreszer, a I brygady Jazdy – 6 lipca – ppłk J. Głuchowski. Pułkownicy Stefan Strzemiński i K. Plisowski otrzymali zadanie zorganizowania III i VI Brygady.

Tymczasem konna armia Budionnego uderzyła na Równie już 4 lipca, zanim zdążyły skoncentrować się dywizje piechoty. Wróg przełamał front i wdarł się do miasta. Walki pod Równem trwały od 4 do 6 lipca. Wzięła w nich udział część I Brygady Jazdy, przydzielona do II Armii. 1 Dywizja Jazdy znalazła się w sytuacji krytycznej, odcięta od Równego i okrążona w rejonie Basowy Kąt. Przedostała się zręcznym manewrem i 5 maja przeszła pod Łuck. W ślad za nią podeszła pod Łuck konna armia wroga. Polska piechota wycofała się uprzednio z miasta, które przez tydzień było bronione przez pułki jazdy. 1 Pułk Ułanów Krechowieckich przeszedł do miejscowości Kruppa nad Styrem, pilnując odcinka tej rzeki od 11 do 14 lipca. Zluzowała go I Brygada Jazdy.

W czasie walk pod Równem i Łuckiem stało się widocznym, że należy odesłać na tyły kilka pułków, będących w stanie ostatecznego wyczerpania. Koncentracja ich miała miejsce pod Zamościem, gdzie nastąpiło uzupełnienie, reorganizacja i zaopatrzenie w broń i konie.

Dnia 10 lipca dowództwo 1 Dywizji Jazdy przejął płk J.K. Rómmel. W skład Dywizji weszły: III Brygada Jazdy pod dow. płk. Stefana Strzemińskiego złożona z 2, 5 i 11 Pułku Ułanów Legionowych wraz z 3 DAK oraz V Brygada Jazdy płk. Wł. Oksza-Orzechowskiego, z 1 Pułku Ułanów Krechowieckich i 12 Pułku Ułanów Podolskich z jedną baterią 1 DAK. Dowódca 1 Pułku Ułanów Krechowieckich, płk F. Dziewicki, powrócił do Pułku.

1 Dywizja Jazdy miała za zadanie obronę linii górnego Styru. Niezależnie od niej broniły jej też I Brygada Jazdy, dowodzona przez ppłk. Janusza Głuchowskiego, w składzie 1 Pułku Szwoleżerów J. Piłsudskiego i 7 Pułku Ułanów Lubelskich oraz IV Brygada płk. G. Orlicz-Dreszera w składzie: 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich, 8 Pułk Ułanów Ks. Józefa Poniatowskiego i 16 Pułk Ułanów Wielkopolskich.

Dnia 12 lipca gen. J. Sawicki, dotychczasowy dowódca 1 Dywizji Jazdy, otrzymał rozkaz zorganizowania Grupy Operacyjnej Jazdy swego imienia. Organizowana ona była pod Zamościem. Miały ją stanowić dwie Dywizje Jazdy: 1 płk. J.K. Rómmla i 2 – płk. Wł. Oksza-Orzechowskiego, łącznie dwanaście pułków kawalerskich, wzmocnionych piętnastoma bateriami artylerii konnej. Organizacja jej została ukończona 20 lipca 1920 roku.

W skład 1 Dywizji Jazdy płk. Rómmla weszły:

III Brygada Jazdy płk. Stefana Strzemińskiego, złożona z Pułków Ułanów: 11 Legionowego i 12 Podolskiego oraz jednego szwadronu 2 Pułku Ułanów;

VI Brygada Jazdy płk. K. Plisowskiego, złożona z: 1 Pułku Ułanów Krechowieckich, 9 Pułku Ułanów Małopolskich i 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich.

W skład 2 Dywizji Jazdy płk. Wł. Oksza-Orzechowskiego weszły:

I Brygada Jazdy ppłk. J. Głuchowskiego, złożona z 5 Pułku Ułanów i 17 Pułku Ułanów Wielkopolskich;

IV Brygada Jazdy płk. G. Orlicz-Dreszera, złożona z: 1 Pułku Szwoleżerów J. Piłsudskiego, 2 Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich, 8 Pułku Ułanów Ks. Józefa Poniatowskiego i 16 Pułku Ułanów Wielkopolskich.

Dnia 22 lipca przybył do Kwatery Dowództwa Frontu południowo-wschodniego Wódz Naczelny Marszałek J. Piłsudski, który zaakceptował plan współdziałania Grupy Operacyjnej z II Armią gen. K. Raszewskiego i VI – gen. Jana E. Romera.

Działalność Grupy Operacyjnej Jazdy gen. J. Sawickiego rozpoczęła się 29 lipca, gdy konna armia Budionnego przekraczała górny bieg Styru, kierując się od Dubna w stronę Kamionki Strumiłowej. Już uprzednio, 25 lipca, 1 Pułk Ułanów Krechowieckich wszedł do Beresteczka, ale zmuszony był się wycofać.

Dnia 29 lipca 1 Dywizja Jazdy, wraz z IV Brygadą, przekroczyła Styr i ruszyła na Mytnicę – Leszniów (między Beresteczkiem a Brodami). Wypad zakończył się niepowodzeniem i VI Brygada Jazdy musiała wycofać się na zachód. Dnia 1 sierpnia, współdziałając z IV Brygadą Jazdy w akcji na Łopatyn, 1 Pułk Ułanów Krechowieckich wraz z 1 Pułkiem Szwoleżerów J. Piłsudskiego, zajęły Zawidczę, a następnego dnia Łopatyn, umożliwiając nawiązanie łączności między II i IV Armią.

Od 2 do 6 sierpnia 1 Pułk Ułanów Krechowieckich był w ciągłych marszach i kontrmarszach, stacząc wciąż potyczki, bez poważniejszych bitew, na całym obszarze objętym operacją, tzn. Beresteczko – Radziechów – Brody – Radziwiłłów.

Dnia 6 sierpnia IV Brygada Jazdy otrzymała zadanie odbicia Zawidcza. Rozrzucenie po całym obszarze pułków tej samej brygady spowodowało, że natarcie wykonał

tylko 1 Pułk Szwoleżerów J. Piłsudskiego i 1 Pułk Ułanów Krechowieckich znajdujący się w Laszkowie, wsparte tylko przez 5 Pułk Ułanów i 9 Małopolski Pułk Ułanów, ochraniające natarcie. Tegoż dnia pożegnał Pułk Krechowiecki jego dotychczasowy dowódca, płk F. Dziewicki, przechodząc na stanowisko zastępcy dowódcy IV Brygady Jazdy, wobec wezwania płk. G. Orlicz-Dreszera na front północny. Tymczasowe obowiązki dowódcy 1 Pułku Ułanów Krechowieckich przejął z dniem 7 sierpnia rtm. Kazimierz Zakrzewski.

Dnia 12 sierpnia przyszedł z Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich rozkaz rozwiązujący definitywnie Grupę Operacyjną Jazdy gen. Sawickiego, wraz ze zleceniem przerzucenia na front północny całej 2 Dywizji Jazdy. Zostało to następnie zmodyfikowane i odeszły z Wołynia tylko 1 Pułk Szwoleżerów J. Piłsudskiego i 16 Pułk Ułanów Wielkopolskich oraz dołączył do macierzystego pułku wzmocniony szwadron 2 Pułku Ułanów.

Na froncie południowo-wschodnim nastąpiła ponowna reorganizacja jazdy, przez reformowanie jej na jedyną 1 Dywizję Jazdy, pod dow. płk. J.K. Rómmla. w skład jej weszły:

I Brygada Jazdy ppłk. J. Głuchowskiego, złożona z Pułków Ułanów: 5, 11 Legionowego i 17 Wielkopolskiego, z 2 i 3 baterią 1 DAK.

VI Brygada płk. K. Plisowskiego, złożona z Pułków Ułanów: 1 Krechowieckich, 12 Podolskich, 14 Jazłowieckich i 1 baterii 1 DAK.

VII Brygada ppłk. (następnie płk.) H. Brzezowskiego, złożona z: 2 Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich, 8 Pułku Ułanów Ks. Józefa Poniatowskiego, 9 Pułku Ułanów Małopolskich i 4 DAK.

Od 11 do 14 sierpnia toczyły się zacięte walki pod Radziechowem i Chołojowem, w których wzięły udział pułki wszystkich trzech Brygad Jazdy. Odznaczyły się w nich brawurowymi szarżami Pułki Ułanów: 1 Krechowieckich, 8 Ks. Józefa Poniatowskiego i 14 Jazłowieckich.

13 sierpnia padł w boju pełniący obowiązki dowódcy 1 Pułku Ułanów Krechowieckich rtm. Kazimierz Zakrzewski. Jego obowiązki przejął mjr Paweł Korytko-Pohorzec. Wynik walki nie był pomyślny, poszczególne pułki 1 Dywizji Jazdy musiały wycofać się nad Bug względnie przechodzić na jego zachodni brzeg. 1 Pułk Ułanów Krechowieckich cofał się, staczając potyczki, przez Babice, Wolę Chołojową, Sielec, aby 6 sierpnia przekroczyć Bug pod Bieńkowem. Przeszedł pod Rekliniec, a następnie do Mostów Wielkich, gdzie dotarły pozostałe pułki Brygady.

1 Dywizja Jazdy obsadziła brzeg Bugu od Krystynopola do Kamionki Strumiłowej. 18 sierpnia zaczęły docierać do Dywizji radosne wiadomości o wspaniałym zwycięstwie wojsk polskich pod Warszawą. Jednocześnie nadeszła też niepokojąca wiadomość o przekroczeniu przez konną armię Budionnego rzeki Bug, na południe od Kamionki Strumiłowej. Cała masa jezdnych dywizji wroga sunęła na Lwów, zajmując Żółtańce, Dzibułki i docierając do Kulikowa. 1 Dywizja Jazdy otrzymała rozkaz powstrzymania pochodu wroga i zamknięcia mu drogi na Lwów. Szybkim marszem

przeszła do Żółtkwi, nawiązując łączność z Grupą Operacyjną gen. Szymańskiego. 1 Dywizja Jazdy miała uderzyć na prawe skrzydło wroga, zatrzymując go i rozbijając w okolicach Żółtkwi.

Dnia 19 sierpnia rozpoczął się manewr mający doprowadzić do decydującej bitwy. W pierwszej fazie miały w niej udział wziąć Brygady VI i VII, a I miała pozostać w odwodzie. Rozpoczęła natarcie VII Brygada Jazdy, staczając krwawy bój pod Kulikowem i zajmując Żółtańce. W tym czasie nadciągnęły pod Dzibułki trzy pułki VI Brygady Jazdy, ruszając do natarcia. Wielokrotnymi szarżami wyparto wroga z Żółtaniec, które przechodząc z rąk do rąk, utrzymane zostały ostatecznie przez I Brygadę Jazdy. Rozgromiona, ale nie zniszczona ostatecznie konna armia Budionnego zaczęła pospiesznie umykać w kierunku Kamionki Strumiłowej, aby czym prędzej schronić się za Bug. Wycieńczenie walką polskich pułków jazdy nie pozwoliło na podjęcie natychmiastowego pościgu.

Bitwa pod Żółtańcami, Dzibułkami i Kulikowem miała decydujące znaczenie dla dalszego przebiegu wojny. Konna armia Budionnego przestała być siłą zagrażającą, a przeciwnie, starała się odtąd unikać spotkań z polską kawalerią. Nazajutrz po bitwie pod Żółtańcami wyszła ze składu Dywizji I Brygada Jazdy, przesunięta na front południowo-wschodni, z zadaniem ochrony zagłębia naftowego. Obowiązki dowódcy 1 Pułku Ułanów Krechowieckich przejął płk Sergiusz Zahorski.

1 Dywizja Jazdy, w składzie dwóch Brygad – VI i VII – nie tracąc styczności bojowej z umykającą konną armią wroga, ruszyła szybkim marszem na Mosty Wielkie, gdzie 21 sierpnia stoczyła potyczkę z cofającymi się za Bug oddziałami bolszewickimi. Poszła następnie przez Parchacz na Bełż, dokąd dotarła 25 sierpnia. W czasie tego marszu dołączyły do 1 Pułku Krechowieckich Ułanów dwa szwadrony marszowe, wzmacniając jego zdolność bojową. W Bełżu 1 Dywizja Jazdy weszła w skład Grupy Pościgowej gen. Stanisława Hallera.

Tymczasem Budionny zdołał zebrać pod Sokalem rozproszone dywizje konnej armii i 25 sierpnia przekroczył Bug między Sokalem a Krystynopolem, kierując się na Tyszowce – Zamość – Lublin.

1 Dywizja Jazdy miała za zadanie odrzucenie za Bug oddziałów osłonowych wroga skupionych pod Sokalem. 27 sierpnia VI Brygada Jazdy uderzyła na wieś Chłopiątyń koło Oserdowa, zdobywając ją po ciężkiej walce. Ruszyła stąd na Tyszowce przez Waręż, staczając walki pod wsiami Perespą i Marysinem. Dnia 29 sierpnia Budionny nakazał odwrót swojej armii. Zadaniem 1 Dywizji Jazdy było zamknięcie drogi odwrotowej i rozbicie wroga pod Zamościem.

30 sierpnia zajęła po ostrej walce Tyszowce VI Brygada Jazdy, a w tym czasie VII Brygada Jazdy obsadziła pozycje wzdłuż traktu Tyszowce – Komarów.

31 sierpnia rozpoczął się decydujący bój pod Komarowem. Pierwsza uderzyła VII Brygada Jazdy, wypierając jedną z dywizji bolszewickich, ale ponosząc przy tym poważne straty. W sukurs ruszył szarżą 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich z VI Brygady.



Spowodowało to popłoch w szeregach wroga, który zaczął się gwałtownie wycofywać. W tym momencie nadciągnęły od południa ogromne masy czerwonego kozactwa, zagrażając zwłaszcza bateriom artylerii konnej. Nie zdołaly wstrzymać parcia wroga szarże pułków VII Brygady Jazdy. Dopiero uderzenie na flankę przez 1 Pułk Ułanów Krechowieckich, który dotychczas pozostawał w odwodzie, posiał zamęt w szeregach wroga. Zaszarżowały równocześnie: 1 Pułk Ułanów Krechowieckich, 8 Pułk Ułanów Księcia J. Poniatowskiego i 9 Pułk Ułanów Małopolskich, walcząc wyłącznie na białą broń. Pułki kozackie załamały się i ruszyły do bezładnej ucieczki, zostawiając na polu całe zwały trupów i rannych.

Następnego dnia VI Brygada Jazdy zajęła Śniatycze, po czym 1 września poszła, w pogoni za uciekającym wrogiem, pod Tyszowce, a następnie nad rzeczkę Huczwę. Dnia 2 września wypędziła oddziały bolszewickie z Łaszczowa i zaatakowała Kmiczyn, po czym Pułki Ułanów: 1 Krechowieckich i 12 Podolskich powróciły do Podhajec koło Łaszczowa. Tam zostały zaatakowane przez znaczne siły sowieckiej piechoty. Odparły ten atak szarżami.

3 września VI Brygada Jazdy zatrzymała się w rejonie Dub – Perespa. Dowiadując się następnego dnia, że rozgromiona konna armia przeprawia się za Bug, dowódca 1 Dywizji Jazdy polecił Brygadzie przejście Huczwy w rejonie Łaszczów – Czerkasy i uderzenie na wroga. Zadanie było trudne, teren rozmiękły po deszczach, a rzeka grząska. Mimo to Brygada przekroczyła Huczwę i 5 września stoczyła pod Walkijowem i Wronowicami pomyślną potyczkę z kozacką dywizją.

Przez kilka dni trwały potyczki trzech pułków Brygady z rozproszonymi oddziałami bolszewickiej jazdy. 9 września VI Brygada Jazdy doszła do Kosmowa nad Bugiem. Tego dnia przybył też do Kosmowa ppłk Zygmunt Podhorski, aby objąć dowództwo 1 Pułku Ułanów Krechowieckich. W międzyczasie przybyła do Hrubieszowa z frontu północno-wschodniego 2 Dywizja Jazdy płk. G. Orlicz-Dreszera złożona z VIII Brygady Jazdy płk. E. Stablewskiego w składzie: 2, 108 i 115 Pułku Ułanów oraz 8 DAK, a także IX Brygady Jazdy ppłk. J. Głogowskiego w składzie: 1 Pułku Szwoleżerów J. Piłsudskiego, 201 Pułku Szwoleżerów oraz 203 Pułku Ułanów, wraz z jedną baterią 9 DAK i dwiema 7 DAK. Z obu Dywizji Jazdy został 11 września sformowany Korpus Konny, którego dowództwo objął płk J.K. Rómmel, zatrzymując nadal dowództwo 1 Dywizji Jazdy.

2 Dywizja Jazdy ruszyła natychmiast do przeprawy przez Bug w Kosmowie, gdzie znajdowały się już wszystkie pułki 1 Dywizji. Pierwsza przeprawiła się przez rzekę VI Brygada Jazdy. Przeprawa była trudna, gdyż broniły jej na wschodnim brzegu całe dywizje wroga. Cały Korpus Konny płk. J.K. Rómmela przeszedł przez Bug 12 września, po czym ruszył szybkim marszem na wschód, w kierunku Styru, staczając liczne potyczki. Dywizje rozdzieliły się, idąc odmiennymi szlakami. 1 Dywizja Jazdy obeszła Łuck od południa i skierowała się do przeprawy przez Styr w Targowicy, idąc przez Ławrów. Przeszła rzekę 16 września, po czym VI Brygada Jazdy skierowana została na Jarosławicze i Ołykę. Pod Ołyką udało się jej dopędzić tyły uciekającej konnej armii Budionnego. Nastąpiła walka, w której został rozgromiony jeden pułk kozacki, ale i ze

strony polskiej straty były poważne. VI Brygada Jazdy weszła do Ołyki, zatrzymując się na dzień wypoczynku. Dnia 18 września rozpoczął się nocny marsz na Równie, a następnie Kwasilów i Zdołbunów. Ten został zdobyty. VI Brygada Jazdy podeszła pod Ostróg, wyparła wroga i zajęła miasto. Trwały tego dnia jeszcze walki o Równie, skąd trzeba było wyprzeć bolszewicką piechotę. W walkach tych wzięły udział – z VI Brygady Jazdy – 1 Pułk Ułanów Krechowieckich i 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich.

Od 19 do 25 września cały Korpus Konny płk. Rómmla znajdował się w rejonie Równego, nad Horyniem. Dnia 25 września podjęto przerwany chwilowo pościg za uchodzącą konną armią Budionnego, kierując się na Korzec. Obie Dywizje Jazdy przeprawiły się przez rzekę Horyń. 1 Dywizja poszła na Aleksandrię – Tyszyn – Międzyrzec Korecki, tocząc walki ze starającymi się umknąć za Słucz grupami konnicy wroga.

Dnia 26 września Korzec został zajęty, Konny Korpus stanął nad Słuczą. Następnego dnia zdobył Zwiahel, gdzie przeszedł do Grupy Operacyjnej gen. Jędrzejewskiego, prowadzącej również akcję pościgową na tym odcinku frontu. Do 3 października pułki obu Dywizji Jazdy patrolowały nad Słuczą, robiąc wypadki na prawy brzeg rzeki. 4 października zapadła decyzja zagonu na Korosteń, która została zaakceptowana przez Naczelnego Wodza WP. Następnego dnia Korpus Konny płk. Rómmla przesunął się na wschód od Zwiahla, do przeprawy przez Słucz pod Niemyłanką. Zabezpieczał to przejście 1 Pułk Ułanów Krechowieckich. Brygady Jazdy zostały rozlokowane, jak następuje: VI w Fedorówce, VII w Niemyłance, VIII w Bronikach, a IX w Hulsku.

Dnia 8 października rozpoczął się zagon na Korosteń. VI Brygada Jazdy, którą poprowadził, w zastępstwie chorego płk. Plisowskiego, płk Mikołaj Antoni Koiszewski, dowódca 12 Pułku Ułanów Podolskich, poszła na Zubrzynekę – Suchowolę – Krasnogórkę – Uszomir, osiągnięty 9 października. Stanowiła ona kolumnę środkową, mając w lewej stronie VII Brygadę Jazdy, a z prawej 2 Dywizję Jazdy, mającą uderzyć na Korosteń od południa i wschodu.

Natarcie VI i VII Brygady Jazdy rozpoczęło się nocą z 9 na 10 października. Miasto zostało zdobyte przez 1 Dywizję Jazdy, która walczyła przeważnie spieszona. Wzięto ogromny łup w postaci pociągów pancernych, zapasów broni, amunicji i żywności oraz licznych jeńców. Korpus Konny płk. Rómmla pozostał w Korosteniu przez noc z 10 na 11 października, po czym wyruszył w drogę powrotną do Zwiahla. W czasie drogi, 12 października, przyszła wiadomość przekazana przez lotnika o rozpoczęciu pertraktacji dotyczących rozejmu na prośbę Sowietów.

Dnia 13 października wszystkie pułki Konnego Korpusu dotarły do Zwiahla, rozbijając jeszcze po drodze resztki zaczajonych oddziałów bolszewickich. W Mołotkowie koło Zwiahla dowódcy obu Dywizji Jazdy, pułkownicy J.K. Rómmel i G. Orlicz-Dreszer odbyli przegląd powracających z zagonu pułków. Zaraz potem 1 Pułk Ułanów Krechowieckich został przesunięty nad rzekę Uborc, gdzie patrolował przez parę dni jej brzegi. Tam dowiedział się o zawarciu 18 października 1920 roku rozejmu z Sowietami.

Dnia 24 października, w Jaruniu koło Korca, odbyła się rewia Pułków Konnego Korpusu płk. J.K. Rómmla przed Dowódcą VI Armii Polskiej, gen. Stanisławem Hallerem. Do listopada 1920 Pułki 6 Brygady Jazdy pozostawały nad Słuczą i Uborcią, po czym odeszły na zimowe leże pod Łuck.

W marcu 1921 zostały one przesunięte w Lubelskie i rozlokowane pod Zamościem, Hrubieszowem i Tomaszowem Lubelskim. 1 Pułk Ułanów Krechowieckich został umieszczony pod Hrubieszowem.

20 marca 1921 odbyła się w Tomaszowie Lubelskim przed Naczelnym Wodzem Wojsk Polskich wielka rewia z udziałem trzech pułków byłej VI Brygady Jazdy. W czasie tej rewii Marszałek Józef Piłsudski osobiście odznaczył sztandary 1 Pułku Ułanów Krechowieckich im. płk. Bolesława Mościckiego i 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich Srebrnymi Krzyżami Virtuti Militari, za ich dzielność bojową w wojnach 1918–1920.

W kwietniu 1921 roku 1 Pułk Ułanów Krechowieckich przeszedł na stały pobyt do Augustowa, gdzie pozostał do końca swego istnienia, tzn. do września 1939 roku. Niezwłocznie po uzyskaniu miejsca stałego pobytu 1 Pułk Ułanów Krechowieckich przedsięwziął ekshumację prochów swego pierwszego dowódcy, płk. Bolesława Euzebiusza Mościckiego, którego imię, jako honorowego szefa, Pułk nosił z dumą od 1918 roku, a co zostało oficjalnie zatwierdzone w 1921 roku. Prochy płk. B. Mościckiego znajdowały się w miejscu, w którym padł w nierównej walce, w rejonie leśniczówki Dub koło Łunińca, na Polesiu. Przewiezione zostały w asyście honorowej delegacji Pułku, złożonej z oficerów, podoficerów i ułanów do Augustowa i złożone na terenie koszar. 26 sierpnia 1921 prochy przewieziono uroczystie do Warszawy, w asyście całego 1 Pułku Ułanów Krechowieckich im. płk. Bolesława Mościckiego, złożono w krypcie podziemnej Kościoła Św. Krzyża. W uroczystości tej wziął udział Naczelnik Państwa, Marszałek Józef Piłsudski, który udekorował trumnę bohaterskiego Pułkownika wysokimi odznaczeniami: Krzyżem Virtuti Militari z mieczami i Krzyżem Walecznych.

Z chwilą przejścia z Wołynia do Augustowa 1 Pułk Ułanów Krechowieckich wyszedł ze składu VI Brygady Jazdy, przechodząc z 2 Pułkiem Ułanów Grochowskich im. gen. J. Dwernickiego i 4 DAK do IV Brygady Jazdy, dowodzonej od października 1921 przez płk. Eugeniusza Ślaskiego. Wiosną 1922 dołączył do Brygady 201 Pułk Szwoleżerów, przemianowany w krótkim czasie na 3 Pułk Szwoleżerów Mazowieckich.

W 1923 roku IV Brygada Jazdy została przemianowana na IV Brygadę Kawalerii i w skład jej wszedł jeszcze 9 Pułk Strzelców Konnych im. gen. Kazimierza Pułaskiego.

W 1924, w związku z organizacją Dywizji Kawalerii i przeformowaniem Brygad na dwupułkowe, z 1 Pułku Ułanów Krechowieckich i 9 Pułku Strzelców Konnych sformowano XI Brygadę Kawalerii „Augustów” pod dowództwem ppłk. Józefa Grabowskiego. W 1928 przejął dowództwo, w charakterze pełniącego obowiązki dowódcy, płk Franciszek Kaczkowski, dotychczasowy dowódca 9 Pułku Strzelców Konnych. XI Brygada Kawalerii „Augustów”, wraz z IV Brygadą „Suwałki” i VIII Brygadą „Podlaską” oraz

4 i 8 DAK weszły w skład 1 Dywizji Kawalerii dowodzonej przez gen. bryg. Juliusza K. Rómmla do września 1927. Przejął następnie jej dowództwo, w charakterze pełniącego obowiązki dowódcy, płk (od 1928 gen. bryg.) Adolf Mikołaj Waraksiewicz, sprawując je do 8 lutego 1929, tzn. do momentu rozwiązania Dywizji.

W lutym 1929 1 Pułk Ułanów Krechowieckich przeszedł do VIII (przemianowanej następnie na XVIII) Brygady Kawalerii „Białystok”, wraz z 10 Pułkiem Ułanów Litewskich, 9 Pułkiem Strzelców Konnych i 14 DAK. Dowódcą XVIII Brygady Kawalerii „Białystok” był gen. bryg. Adolf Mikołaj Waraksiewicz.

Na przełomie 1936 i 1937 roku 1 Pułk Ułanów Krechowieckich wszedł w skład Suwalskiej Brygady Kawalerii, znajdując się ponownie w jednej jednostce z 2 Pułkiem Ułanów Grochowskich i 3 Pułkiem Szwoleżerów Mazowieckich oraz 4 DAK. W 1938 dołączył do Brygady jeszcze 3 Pułk Strzelców Konnych im. Hetmana Polnego Koronnego Stefana Czarnieckiego. Dowództwo Suwalskiej Brygady Kawalerii sprawował do 1937 płk dypl. Rudolf Eugeniusz Dreszer, a od kwietnia 1937 do 10 września 1939 płk (od marca 1938 gen. bryg.) Zygmunt Podhorski, dawny dowódca 1 Pułku Ułanów Krechowieckich z lat 1920–1927. Ostatnim dowódcą Suwalskiej Brygady Kawalerii, w toku kampanii wrześniowej roku 1939, został płk Kazimierz Plisowski, dowódca 2 Pułku Ułanów Grochowskich. Sprawował dowództwo od 10 września do dnia kapitulacji, 6 października 1939 roku.

1 Pułk Ułanów Krechowieckich im. płk. Bolesława Mościckiego należał do grupy pułków kawaleryjskich stawianych za wzór innym. Jego wspaniała postawa, zarówno w czasie wojny, jak i pokoju, doskonałe wyszkolenie żołnierzy i atmosfera koleżeństwa, mimo wzorowej dyscypliny, zasługiwały na wyróżnienie. Pułk miał konie jednolitej gniadej maści. Najsilniejsze więzy braterstwa łączyły Pułk, pomijając pułki wchodzące w skład tej samej brygady, z 12 Pułkiem Ułanów Podolskich, z którym wielokrotnie wchodził w skład tej samej większej jednostki kawalerii i staczał wspólnie boje w latach 1918, 1919 i 1920. 1 Pułk Ułanów Krechowieckich cieszył się dużą popularnością w społeczeństwie. Pamiętano, że był pierwszym pułkiem kawaleryjskim sformowanym w zaborze rosyjskim i pierwszym, który podjął walkę przeciw Niemcom, a następnie bolszewikom.

W przededniu wybuchu II wojny światowej 1 Pułk Ułanów Krechowieckich, podobnie jak pozostałe Pułki Kawaleryjskie Suwalskiej Brygady Kawalerii, został przesunięty pod granicę z Prusami Wschodnimi. 1 września, gdy wojska niemieckie wtarły na tereny Polski, Pułk wziął udział w wypadzie za granicę, na Mierunken, po czym wycofał się z innymi oddziałami Brygady pod Augustów.

5 września przeszedł z Brygadą do lasów Kuplisk – Chwaszczewo, aby stamtąd ruszyć 7 września przez Wysokie Mazowieckie w kierunku Zambrowa. Po sformowaniu przez Dowódcę Suwalskiej Brygady Kawalerii gen. Z. Podhorskiego dnia 10 września Grupy Operacyjnej pod nazwą „Zgrupowanie Kawalerii Zaza”, do którego weszła również Podlaska Brygada Kawalerii, 1 Pułk Ułanów Krechowieckich przeszedł z 2 Puł-

kiem Ułanów Grochowskich i 3 Pułkiem Szwoleżerów Mazowieckich oraz z 4 DAK do obszaru leśnego Czerwony Bór. Pod miejscowością Rychacze 1 Pułk Ułanów Krechowieckich wraz z 3 Pułkiem Szwoleżerów Mazowieckich, wsparte dwiema bateriami 4 DAK, natarły na wroga piechotę, odrzucając ją na północ.

Następnego dnia, 11 września, cztery pułki Suwalskiej Brygady Kawalerii wraz z 4 DAK walczyły z pancernymi pułkami wroga. 1 Pułk Ułanów Krechowieckich natarł z ogromną brawurą. W boju poległ dowódca, ppłk Jan Litewski. Dowództwo objął dotychczasowy zastępca, ppłk Karol Anders. Po przerwaniu się przez otaczający pierścień pancernych dywizji wroga 1 Pułk Ułanów Krechowieckich wraz z pozostałymi pułkami Suwalskiej Brygady Kawalerii przeszedł do rejonu Brańska nad Nurcem. Nocą z 13 na 14 września 1 Pułk Ułanów Krechowieckich wsparł 3 Pułk Szwoleżerów Mazowieckich w natarciu na niemiecki pułk czołgów pod Olszewem. Wróg odparł natarcie, wobec czego Brygada podążyła w kierunku Białowieży, staczając utarczki. Dotarła tam 18 września. 19 września 1 Pułk Ułanów Krechowieckich starł się z oddziałami pancernymi sowieckiej armii.

W związku z przegrupowaniem Zgrupowania Kawalerii „Zaza”, 1 Pułk Ułanów Krechowieckich wszedł w skład nowo sformowanej Brygady Kawalerii, noszącej kryptonim „Edward”, której dowództwo objął płk Edward Milewski, dotychczas dowódca 3 Pułku Szwoleżerów Mazowieckich. Weszły do tej Brygady również: 3 Pułk Szwoleżerów, 3 Pułk Strzelców Konnych i szwadron pionierów.

Zgrupowanie „Zaza” przeszło Bug i dotarło do Parczewa, wchodząc w skład Grupy Operacyjnej „Polesie” gen. Franciszka Kleeberga. Zgrupowanie Kawalerii „Zaza” wywalczyło jeszcze w dniach 28 i 29 września przejście na rzece Wieprz pod Kijanami, aby dotrzeć do Woli Gułowskiej i Adamowa. Po beznadziejnych już walkach pułki Brygad Kawalerii „Edward” i „Plis”, wraz z Grupą Operacyjną „Polesie”, złożyły 6 października 1939 roku broń. Z dniem tym przestał istnieć, jako pułk jezdny, wspaniały 1 Pułk Ułanów Krechowieckich im. płk. Bolesława Mościckiego.

Za stoczone w kampanii wrześniowej 1939 boje Pułk wyróżniony został 12 grudnia 1966 pochwalną wzmianką, w związku z dekoracją sztandarów jedenastu Pułków Kawaleryjskich i jednego DAK Srebrnymi Krzyżami Virtuti Militari. 1 Pułk Ułanów Krechowieckich nosił już na swym sztandarze to najwyższe odznaczenie za działalność bojową w latach 1918–1920.

Tradycje 1 Pułku Ułanów Krechowieckich przejął, sformowany w Buzułuk w ZSRR w listopadzie 1941, pułk pancerny. Początkowo otrzymał on nazwę „1 Pancernego Pułku Krechowieckiego”. Na skutek interwencji gen. Władysława Andersa, Wodza Wojsk Polskich w ZSRR, nazwa ta została zmieniona na 1 Pancerny Pułk Ułanów Krechowieckich. Dowódcą Pułku został dawny Krechowiak, ppłk Kazimierz Zaorski, a jego zastępcą mjr Tadeusz Gierycz z 2 Pułku Ułanów.

1 Pancerny Pułk Krechowieckich Ułanów wszedł w skład 2 Samodzielnej Brygady Pancerniej, której dowództwo objął 3 sierpnia 1943 gen. bryg. Bronisław Rakowski.

Wraz z Brygadą, wchodzącą w skład II Korpusu Polskiego, Pułk odbył całą kampanię 1944–1945 we Włoszech.

Dowódcami 1 Pułku Ułanów Krechoweickich im. płk. Bolesława Mościckiego, od jego zrekonstruowania jesienią 1918 roku, byli następujący oficerowie:

1 listopada 1918 – 6 sierpnia 1920 – płk Feliks Adam Dziewicki (z okresami przerw, gdy był pełniącym obowiązki dowódcy V, a następnie IV Brygady Jazdy);  
19 września 1920 – 29 lipca 1927 – płk Zygmunt Podhorski;  
30 lipca 1927 – 20 października 1930 – płk dypl. Marian Słoniński;  
21 października 1930 – 2 stycznia 1934 – płk dypl. Leon Strzelecki;  
2 stycznia 1934 – 17 maja 1936 – płk dypl. Karol Bokalski;  
17 maja 1936 – 11 września 1939 – ppłk Jan Litewski (poległ w boju o Zambrów);  
11 września 1939 – 6 października 1939 – ppłk Karol Anders.

Pełniącymi obowiązki w poszczególnych okresach byli:

7 sierpnia – 10 października 1919 i 1 listopada – 9 listopada 1919 – mjr Zygmunt Podhorski;

7 czerwca – 20 czerwca 1920 i 7 lipca – 13 sierpnia 1920 – rtm. Kazimierz Zakrzewski (poległ w boju o Chłopiatyn);

13 sierpnia 1920 – 20 sierpnia 1920 – mjr Paweł Korytko-Pohorzec;

20 sierpnia 1920 – 9 września 1920 – płk Sergiusz Zahorski;

9 września 1920 – 18 września 1920 – ppłk Zygmunt Podhorski.

Zastępcami dowódców Pułku byli następujący oficerowie:

14 listopada 1918 – 22 listopada 1918 – ppłk Sergiusz Zahorski;

1 grudnia 1918 – 5 grudnia 1918 – płk Aleksander Pajewski;

25 stycznia 1919 – 10 lutego 1919 – ppłk Sergiusz Zahorski;

10 lutego 1919 – 9 września 1919 – wacat;

10 września 1919 – 1 listopada 1919 – rtm Józef Mielęcki;

9 listopada 1919 – 1 grudnia 1919 – ppłk Sergiusz Zahorski;

16 lutego 1920 – 20 marca 1920 – płk Sergiusz Zahorski;

20 września 1920 – 31 lipca 1922 – płk Sergiusz Zahorski;

1 sierpnia 1922 – 1923 – brak danych;

1924–1927 – mjr dypl. Zdzisław Chrzastowski;

1927–1932 – ppłk Tadeusz Ciecierski;

1932 – 17 maja 1938 – mjr (następnie ppłk) Jan Litewski;

17 maja 1938 – 12 września 1939 – ppłk Karol Anders.

Dowódcami 1 Pancernego Pułku Ułanów Krechowieckich byli:  
18 listopada 1941 – 3 stycznia 1946 – ppłk Kazimierz Zaorski;  
4 stycznia 1946 – jesień 1946 – płk dypl. Leon Strzelecki.

Zastępcami dowódcy Pułku byli:  
18 listopada 1941 – grudzień 1943 – mjr Tadeusz Gierycz;  
1 stycznia 1944 – czerwiec 1945 – ppłk Brygady Pancerniej Leon Jankowski;  
czerwiec 1945–1947 – mjr Tadeusz Gierycz.

## **| 2 Pułk Ułanów Grochowskich im. gen. Józefa Dwernickiego**

Pierwsze kroki w kierunku zrekonstruowania 2 Pułku Ułanów zostały podjęte w Warszawie, w początku listopada 1918 roku. Inicjatywę podjęli oficerowie tego pułku z czasów jego przynależności do I Polskiego Korpusu Wschodniego: ppłk Adolf Mikołaj Waraksiewicz, były dowódca Pułku ppłk Eugeniusz Ślaski, były dowódca dywizjonu oraz rtm Wincenty Jasiewicz, były szef szwadronu. Dołączyli do nich dawni oficerowie i podoficerowie tegoż pułku.

Z chwilą utworzenia pierwszego rządu niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej, w dniu 17 listopada 1918, ówczesny minister wojny, płk Jan Wroczyński, ustalił z ppłk. Waraksiewiczem, że Pułk będzie formowany w Łowiczu i Siedlcach. Werbunek przysyłanych ułanów miał być dokonywana na Kujawach i Podlasiu. Pułk miał się składać wyłącznie z ochotników.

Szwadrony formowane były jak następuje:

- 1 w Łodzi;
- 2 w Łowiczu;
- 3, 4 i Sztab Pułku w Siedlcach;
- 5 w Kaliszu;
- 6 w Koninie.

Został on destynowany na szwadron zapasowy, z miejscem postoju początkowo w Kaliszu, a następnie w miejscowości Łapiguz pod Łukowem.

Dowódcą Pułku został mianowany ppłk A.M. Waraksiewicz, jego zastępcą ppłk E. Ślaski. W dniu 4 grudnia 1918 roku 2 Pułk Ułanów liczył już 5 szwadronów, szósty dołączył w drugiej połowie grudnia. Sytuacja wojenna w grudniu 1918 wymagała wysyłania na front poszczególnych szwadronów natychmiast po ich sformowaniu, nie czekając na całkowite zorganizowanie pułku. Na skutek tego 2 Pułk Ułanów, jako pełna jednostka, połączył się dopiero w październiku 1919.

Najbardziej palącą była w tym okresie potrzeba oddziałów kawaleryjskich na froncie galicyjskim i wołyńskim, do walki z Ukraińcami. Pierwszy ruszył na front 4 szwadron. Jeszcze w trakcie formowania w Siedlcach miał pod pobliskimi Morda-

mi starcie z oddziałami niemieckich huzarów, których rozbroił, biorąc 30 jeńców. Dnia 5 stycznia odjechał do Białej Podlaskiej, gdzie wszedł w skład Grupy Operacyjnej gen. A. Listowskiego. Już 6 lutego 1919 wziął udział w potyczce z Niemcami pod Brześciem nad Bugiem, w wyniku której ci zaczęli wycofywać się z twierdzy i miasta. Brześć został całkowicie opanowany 9 lutego, a szwadron ruszył na Kobryń, do którego wtargnęli Ukraińcy. Zaniepokojeni zbliżaniem się oddziałów polskich oddali oni miasto bez walki.

W Kobryniu 4 szwadron wszedł w skład Grupy operacyjnej „Kobryń” mjr. Łuczyńskiego i wraz z nią stoczył walki z bolszewikami pod Antopolem, nad kanałem Królewskim. Uczestniczył następnie w zajęciu Pińska i Dawidgródka nad Uborcią. Dopiero w początku października 1919 odjechał na Podole, przybywając 14 października do Tarnopola, a następnie do Zaslawia, gdzie dołączył do swego pułku.

**1 szwadron**, dowodzony przez rtm. W. Jasiewicza, jeszcze w trakcie organizacji wziął udział w rozbrajaniu Niemców w Łodzi. 15 stycznia 1919 został wysłany do Ostrowi Mazowieckiej, gdzie wszedł w skład Dywizji Litewsko-Białoruskiej gen. Wacława Iwaszkiewicza. Przerzucony następnie do Chełma Lubelskiego, został wcielony do Grupy Operacyjnej „Chełm” gen. Stefana majewskiego. Wziął w niej udział w zajęciu Kowla. Przeszedł potem do Grupy Operacyjnej gen. Śmigłego-Rydza, uczestnicząc w zajęciu miejscowości: Hołubie, Maniewiczze (na linii kolejowej Kowel – Sarny) i szeregu pomniejszych. Z końcem czerwca 1919 odszedł do Żółkwi, a następnie do Brodów, aby dołączyć do Pułku.

**5 szwadron** odjechał 25 stycznia 1919 na front cieszyński, gdzie wszedł do Grupy Operacyjnej gen. Franciszka Ksawerego Latinika, łącznie ze szwadronami Pułków: 2 Szwoleżerów oraz 8 i 9 Ułanów. Dnia 30 stycznia stoczył pomyślną potyczkę z Czechami koło wsi Lipowiec, a 27 lutego wkroczył jako pierwszy do Cieszyna, aby wspólnie z innymi oddziałami polskimi wyrzucić wojska czeskie z miasta. W połowie marca odjechał na front galicyjski, pod Rawę Ruską, gdzie dołączył do przybyłych tam 2 i 3 szwadronów.

**Szwadrony 2 i 3** wyjechały z Kalisza pod Rawę Ruską, przybywając 30 marca 1919. Sztab 2 Pułku Ułanów i jego trzy szwadrony weszły do Grupy Operacyjnej „Bug” brygadiera L. Berbeckiego. Ze szwadronów 3 i 5 sformowany został dywizjon, dowodzony przez ppłk. E. Ślaskiego. Ten przepędził Ukraińców pod Krzywczą nad Sanem i pod Przewodowem.

5 czerwca został wysłany kolejną na front poleski 2 szwadron. Wyładowany w Kamieniu Koszyrskim, został skierowany na linie rzek Stochodu i Styru. Staczał tam walki wspólnie z jednym szwadronem 1 Pułku Szwoleżerów i batalionem 1 Pułku Piechoty, zajmując Bereźnicę nad Styrem, po czym w Grupie Operacyjnej gen. Zegadłowicza odbił Sarny, zajęte ponownie przez Ukraińców. Przeszedł następnie do Olewska (na linii kolejowej Sarny – Korosteń), a stamtąd został przerzucony kolejną do Zbaraża, gdzie przybył w końcu czerwca.



Tymczasem 2 Pułk Ułanów musiał wycofać się na Busk nad górnym Bugiem na skutek przerwania 15 czerwca przez wojska ukraińskie frontu pod Czortkowem nad Seretem, pod Buchaczem i pod Tarnopolem.

Dnia 25 czerwca, po rozbiciu oddziałów ukraińskich pod Glinianami (między Krasnem a Przemyślanami nad Gniłą Lipą) dywizjon, do którego dołączył 1 szwadron, ruszył na Brody. Miasto zostało zdobyte przez 4 Dywizję Polskich Strzelców gen. L. Żeligowskiego, przy wsparciu trzech szwadronów 2 Pułku Ułanów. Z Brodów 2 Pułk Ułanów zrobił wypad na Radziwiłłów, po czym pomaszerował na Pohorzec – Tarnopol, do Zbaraża. W Zbarażu zastał swój 2 szwadron, co pozwoliło na połączenie się Pułku. Brakowało tylko 4 szwadronu, który przebywał jeszcze na Polesiu.

1 sierpnia 2 Pułk Ułanów wszedł w Zbarażu w skład III Brygady Jazdy dowodzonej przez gen. J. Sawickiego. Weszły do niej ponadto: 6 Pułk Ułanów Kaniowskich, 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich, dywizjon 12 Pułku Ułanów Podolskich oraz jedna bateria 3 DAK.

Dnia 11 sierpnia została na Wołyniu podjęta ofensywa przeciw wojskom bolszewickim. III Brygada Jazdy szła w przedniej straży 3 Dywizji Strzelców, dowodzonej przez francuskiego generała Petit-Demange. Wyruszyła ze Zbaraża na Jampol do Lachowic, zdobytych przez 2 Pułk Ułanów i dywizjon 12 Pułku Ułanów Podolskich.

Dnia 15 sierpnia III Brygada Jazdy podeszła pod Zaslów nad Horyniem. Natarły na miasto: 2 Pułk Ułanów, który wyróżnił się w akcji, 6 Pułk Ułanów Kaniowskich i dywizjon 12 Pułku Ułanów Podolskich. Zajął miasto 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich. Bojem tym zakończyła się pierwsza faza działań bojowych przeciwko wojskom bolszewickim na Wołyniu. Z Ukraińcami został wreszcie 1 września 1919 zawarty rozejm, który przeistaczał ich w sprzymierzeńców.

2 Pułk Ułanów pozostał dla wypoczynku w Zaslawiu przez dłuższy okres. Tu dołączył do Pułku w drugiej połowie października 1919 roku 4 szwadron. W tym czasie zmienił się skład IV Brygady Jazdy – wyszły z niej Pułki Ułanów 12 i 14, wszedł natomiast 5 Pułk Ułanów, znajdujący się w rejonie Ostrogu nad Horyniem.

W listopadzie 1919 armia sowiecka rozgromiła „białą armię” gen. Denikina, w wyniku czego wzrosła jej agresywność w stosunku do Polski. III Brygada Jazdy, nie rozpoczynając akcji ofensywnej, starała się zabezpieczyć odzyskane tereny, wypierając siły wroga całkowicie z lewego brzegu górnej i środkowej Słuczy. Zajął więc miejscowości: Łabuń, Lubar, Ostropol i Starokonstantynów.

W listopadzie 2 Pułk Ułanów miał możliwość wejścia do Antonin, kolebki z lat 1917–1918. Do wiosny 1920 zajmował szereg wymienionych i inne pomniejsze miejscowości. W lutym 1920 powrócił do Pułku, po dłuższym pobycie w szpitalu, mjr W. Jasiewicz, obejmując stanowisko zastępcy dowódcy Pułku. Poprzedni zastępca, ppłk E. Ślaski, odszedł jeszcze w maju 1919 na stanowisko dowódcy Pułku Tatarskiej Jazdy. Z początkiem kwietnia 1920 Wódz Naczelny, marszałek Józef Piłsudski podjął decyzję ofensywy na Ukrainę.

III Brygada Jazdy gen. J. Sawickiego miała uderzyć w kierunku na Żytomierz – Kijów. Ze składu Brygady wyszedł 6 Pułk Ułanów Kaniowskich, natomiast powrócił z frontu północno-zachodniego 12 Pułk Ułanów Podolskich. Brygadę stanowiły więc Pułki Ułanów: 2, 5 i 12 oraz dwie baterie 3 DAK. Wymarsz III Brygady Jazdy nastąpił z Jarunia, nocą z 24 na 25 kwietnia 1920, przez Hulsk, na Czerniachów i Korostyszew, które zajął 5 Pułk Ułanów. Jedynie 12 Pułk Ułanów Podolskich poszedł odmienną drogą, na północ od Zwiahla, dochodząc do Karpiłówki, gdzie wyłączony z III Brygady Jazdy do końca miesiąca, wszedł w skład Grupy Operacyjnej gen. Śmigłego-Rydza, w akcji na Żytomierz.

2 Pułk Ułanów, po stoczeniu szeregu zaczepnych potyczek i zajęciu kilkunastu miejscowości, a następnie przerwaniu linii kolejowej Żytomierz – Korosteń, doszedł 1 maja do Chwastowa, zajętego tegoż dnia przez pułki Brygady. W Chwastowie gen. J. Sawicki dokonał przeglądu Brygady. Z Chwastowa 2 Pułk Ułanów ruszył na Taraszczę, którą zajął po starciu z oddziałami wroga. Następnie zajął miejscowość Czupira.

Dnia 8 maja 1920 został ostatecznie zajęty i oczyszczony z wojsk bolszewickich Kijów. Pułki III Brygady Jazdy staczały pomyślne walki z bolszewikami na południe od Kijowa prawie do końca maja. Jedynie 5 Pułk Ułanów poniósł dotkliwe straty pod miejscowością Koszowata, co zmusiło go do wycofania się.

Tymczasem sytuacja zmieniła się niekorzystnie na froncie białoruskim. Podejmując ofensywę na Berezynę, bolszewicy przerwali tam front. III Brygada Jazdy otrzymała rozkaz zawagonowania i przejazdu na ten front. Rozkaz ten odwołano i tylko 5 Pułk Ułanów został 3 czerwca wysłany eszelonami na Słucz. III Brygada Jazdy pozostała w składzie dwóch Pułków Ułanów: 2 i 12 oraz jednej baterii DAK.

W międzyczasie nadciągnęła od południowego zachodu konna armia Budionnego. W ostatnich dniach maja III Brygada Jazdy działała z Zarudyniec na Nowochwastów, odrzucając dywizje kawalerii sowieckiej. 2 czerwca armia Budionnego rozpoczęła natarcie między Oziarną a Samhorodkiem. Dwa pułki ułanów III Brygady Jazdy stoczyły bój pod Oziarną, ponosząc duże straty, zwłaszcza 12 Pułk Podolski.

Dnia 7 czerwca gen. J. Sawicki przejął po gen. A. Karnickim dowództwo 1 Dywizji Jazdy. III Brygada Jazdy, której dowództwo objął płk A.M. Waraksiewicz, weszła w skład Dywizji. Dowództwo 2 Pułku Ułanów objął mjr Wincenty Jasiewicz.

1 Dywizja Jazdy, sunąc za konną armią wroga, dopadła ją 9 czerwca pod Wernyhorodkiem i Wierbołowem. Wynik boju pod Wernyhorodkiem był niepomyślny dla Dywizji, która następnie przekroczyła szosę Różyn – Berdyczów. Doszło do ciężkich walk pod Krasidłówką i Czerwoną; 1 Dywizja Jazdy zmuszona została do odwrotu w stronę Słuczy. 2 Pułk Ułanów cofał się, odgryzając oddziałom konnej armii, na Zarudzińce – Koziatyn – Rohaczew, aby przepawić się przez Słucz. 20 czerwca stanął pod Zwiahlem, wchodząc wraz z 1 Dywizją Jazdy w skład Grupy Operacyjnej gen. J.E. Romera.

Brygady Jazdy zostały rozdzielone, mając różne zadania. III Brygada Jazdy przeszła na południe od Zwiahla, do rejonu Stryjowa – Hulsk. Tam 26 czerwca 2 Pułk Uła-

nów bronił przeprawy przez Słucz. 28 czerwca III Brygada zaczęła wycofywać się na linię rzeki Korcz, po czym przeszła do Buhrynia, a stamtąd pod Beresteczko.

Dnia 10 lipca nastąpiła reorganizacja 1 Dywizji Jazdy. Dowództwo jej objął płk J.K. Rómmel, a w skład weszła III i V Brygada. Dowództwo III Brygady objął tymczasowo płk Stefan Strzemiński. Wszedł z jej składu 12 Pułk Ułanów Podolskich, dołączył natomiast 11 Pułk Ułanów Legionowych.

Z 2 Pułku Ułanów pozostał tylko jeden wzmocniony szwadron, sformowany z plutonów różnych szwadronów przez por. Kazimierza Halickiego. Większość 2 Pułku Ułanów wycofało się spod Beresteczka pod Hrubieszów, aby uzupełnić straty i się przeorganizować. 31 lipca 2 Pułk Ułanów przybył do Ostrołęki, gdzie wszedł w skład nowo sformowanej przez gen. Stefana Suszyńskiego VIII Brygady Jazdy, dołączając do 108 i 115 Pułku Ułanów oraz 8 DAK. W pierwszych dniach sierpnia 1920 bolszewicy uderzyli na słabsze punkty linii Łomża – Ostrołęka. VIII Brygada Jazdy poszła 3 sierpnia na odsiecz Łomży zajętej przez konny korpus Gaja.

Dnia 5 sierpnia dowództwo VIII Brygady Jazdy objął gen. A. Karnicki, włączając ją do Grupy Operacyjnej swego imienia. Brygada zaczęła wycofywać się, staczając walki odwrotowe, do obszaru między Łomżą a Ostrołęką. 2 Pułk Ułanów, na skutek dotkliwych strat, zmuszony był wycofać się z Ostrołęki na Gołymin, a następnie pod Płońsk i Nowe Miasto, gdzie dotarł 11 sierpnia.

13 sierpnia 2 Pułk Ułanów zawrócił w kierunku Płońska, aby przejść pod Koźmin Stary. Pod Milejewem doszło do boju, zakończonego pomyślnie. VIII Brygada Jazdy, przez osiągnięty wyłom w szeregach wroga, weszła na jego tyły, odcinając konny korpus Gaja. 14 sierpnia 2 Pułk Ułanów zajmował poszczególne miejscowości między Glinojcekiem i Ciechanowem, likwidując znajdujące się tam załogi sowieckie. Następnego dnia VIII Brygada Jazdy zajęła Ciechanów.

Po zdruzgotaniu lewego i środkowego skrzydła ofensywnej armii bolszewickiej pod Warszawą, uderzeniem znad Wieprza, znajdujące się na północy dywizje wroga zaczęły gwałtownie wycofywać się na północny wschód, względnie w kierunku granicy z Prusami Wschodnimi. Rozpoczął się pościg za umykającą wrażą armią.

Dnia 17 sierpnia VIII Brygada Jazdy wraz z IX weszły w skład nowo formowanej Północnej Dywizji Jazdy płk. G. Orlicz-Dreszera. Opuścił VIII Brygadę Jazdy z dniem 18 sierpnia dotychczasowy dowódca, gen. A. Karnicki. Następcą jego, w charakterze pełniącego obowiązki dowódcy, został mjr W. Jasiewicz, dowódca 2 Pułku Ułanów, a pełniącym obowiązki dowódcy Pułku został jego brat, rtm. Eugeniusz Józef Jasiewicz.

W skład IX Brygady Jazdy pod dowództwem mjr. J. Głogowskiego wchodziły: 1 Pułk Szwoleżerów J. Piłsudskiego, 201 Pułk Szwoleżerów, 203 Pułk Ułanów oraz 7 DAK. Dnia 20 sierpnia VIII Brygada Jazdy ruszyła na północ od Płońska, uderzając na Strzegów. Atak prowadziły spieszone 108 i 115 Pułk Ułanów, ubezpieczone przez 2 Pułk Ułanów. Stamtąd 22 sierpnia Brygada ruszyła w kierunku Mławy, zajętej już przez IX Brygadę Jazdy. Stoczyła w okolicach Mławy szereg potyczek mających na

celu odcięcie odwrotu konnemu korpusowi Gaja. Ten jednak wymknął się, przechodząc do Prus Wschodnich.

Dnia 31 sierpnia dowództwo VIII Brygady Jazdy objął płk Erazm Stablewski, dowódca 115 Pułku Ułanów, a mjr Wincent Jasiewicz powrócił na dowództwo 2 Pułku Ułanów. W Mławie 2 Pułk Ułanów pozostawał do 31 sierpnia. Poczynając od 1 września, pułki VIII Brygady Jazdy były wagonowane i wysyłane eszelonami przez Lublin do Chełma. 2 Pułk Ułanów był jednym z pierwszych tam przybyłych.

W Chełmie Północna Dywizja Jazdy została przemianowana na 2 Dywizję, z tym samym składem brygad i pułków. 2 Dywizja Jazdy miała za zadanie wesprzeć 1 Dywizję Jazdy płk. J.K. Rómmla w deptaniu po piętach konnej armii Budionnego i rozbicie jej, względnie wyparcie poza tereny dawnych ziem Rzeczypospolitej. Obie Dywizje Jazdy miały współdziałać z III Armią Polską, podporządkowane jej dowódcy, gen. Władysławowi Jędrzejewskiemu.

Z Chełma VIII Brygada Jazdy pomaszerowała w kierunku Hrubieszowa, staczając od 5 września walki z oddziałami wroga i odrzucając je za Bug.

Dnia 11 września III Armia Polska podjęła ofensywę za Bug, rozpoczynając od załomu na Kowel. Dla ujednoczenia akcji bojowej Dywizji Jazdy, sformowany z nich został Korpus Konny, którego dowództwo objął płk Rómml. Przeprowa Korpusu Konnego odbywała się pod Kosmowem, w ogniu ciągłych walk z broniącymi rozpaczliwie przeprowy dywizjami bolszewickimi.

2 Pułk Ułanów, w czołówce VIII Brygady Jazdy, przeprowił się 12 września, po czym wraz z 115 Pułkiem Ułanów poszedł na Morozowicze. Tam oba Pułki stoczyły zwycięski bój. Szedł następnie 2 Pułk Ułanów na Koniuchy – Ławrów – Borzeniec – Radodiów – Żuków. Nie mogąc zająć wroga od tyłu, ruszył na Klewań (na linii kolejowej Łuck – Równe).

Dnia 17 września pod Klewaniem dowództwo VIII Brygady Jazdy przejął ppłk Stanisław Grzmot-Skotnicki, dowodząc osobiście bojem. Walczyły Pułki Ułanów – 2 i 115, ze 108 w odwodzie. Bój zakończył się zwycięstwem i otworzył drogę na Równe. 18 września rozpoczął się marsz na Równe, zajęte wprawdzie poprzedniego dnia przez 1 Pułk Szwoleżerów J. Piłsudskiego, ale nieoczyszczone z wrogiej piechoty. Walki w Równem trwały do 19 września. Wziął w nich udział 2 Pułk Ułanów oraz 1 Pułk Ułanów Krechowieckich i 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich z VI Brygady Jazdy.

Do dnia 25 września Konny Korpus pozostawał w rejonie Równego. Poszczególne brygady i pułki operowały na zapleczu, likwidując punkty oporu wroga, i robiły wypad na wschodni brzeg Horynia. 25 września Korpus Konny płk. Rómmla ruszył na Korzec, zdobyty następnego dnia, a następnie nad Zwiahel nad Słuczą.

2 Pułk Ułanów szedł przez Horodyszczce – Aleksandrię – Korzec – Derażne. Dwukrotnie szarżował, rozbijając oddziały bolszewickie, pod Iwanówką i Romanówką. Doszedł pod Zwiahel wraz z resztą VIII brygady Jazdy 27 września. Koncentracja całego Korpusu Konnego pod Zwiahlem nastąpiła 30 września. 2 Dywizja Jazdy roz-

mieszczona została w obszarze Zwiahel – Kakuny – Hulsk – Stryjowa. 2 Pułk Ułanów miał miejsce postoju w kolonii Anety.

Od 1 do 7 października VIII Brygada Jazdy podejmowała wypady na Słucz celem oczyszczenia przedpola Zwiahła. 2 Pułk Ułanów przeprawił się 5 października przez rzekę Słucz pod Hulskiem. Następnego dnia, wraz z pozostałymi pułkami VIII Brygady Jazdy, stoczył zwycięski bój z baszkirską brygadą pod Brodnikami, Romanówką i Fedorówką. W tym czasie zapadła decyzja zagonu Korpusu Konnego na Korosteń, zaakceptowana przez Naczelnego Wodza. Miało w nim wziąć udział jedenaście pułków jazdy i tylko jeden pułk ułanów, z IX Brygady Jazdy pozostał w odwodzie pod Zwiahlem, przy XIII Dywizji Piechoty.

Zagon na Korosteń rozpoczął się 8 października 1920 roku. 2 Dywizja Jazdy szła przez Sosnowkę, Żubrynkę, Kropiwną do Żłobicz. W Żłobiczach Brygady się rozdzieliły. Dwa pułki IX Brygady Jazdy poszły na Czyhyry, aby uderzyć na Korosteń od północy, a VIII Brygada Jazdy skierowała się na Chorosno, na południe od miasta. Po drodze 2 Pułk Ułanów wysadził w powietrze most kolejowy na linii Korosteń – Kijów.

Uderzenie na Korosteń rozpoczęło się w nocy z 9 na 10 października, od zachodu i południowego zachodu. 10 października miasto zostało zdobyte i całkowicie opanowane przez 1 Dywizję Jazdy. 2 Pułk Ułanów wszedł do Korostenia tego samego dnia po południu. Zniszczył jeszcze most kolejowy na linii Korosteń – Mozyrz. Dnia 11 października nastąpił powrót Korpusu Konnego do Zwiahła. VIII Brygada Jazdy szła przez Słobodę Aleksandrowską, gdzie stoczyła, wraz ze 108 Pułkiem Ułanów, bój z bolszewicką piechotą, po wyparciu której oba Pułki pozostały na noc. Nocą zostały ostrzelane od strony Rudni Baranowskiej. Po szarży 108 Pułku Ułanów miejscowość ta została zajęta.

Dnia 13 października VIII Brygada Jazdy zgrupowała się w Tupolcach, gdzie dokonał jej przeglądu ppłk St. Grzmot-Skotnicki. Przeszła następnie do Mołotkowa nad Zwiahlem, gdzie odbyła się rewia wszystkich dwunastu Pułków Jazdy i Dywizjonów Artylerii Konnej przed dowódcami, płk. J.K. Rómmlem i płk. G. Orlicz-Dreszerem. Po rewii 2 Pułk Ułanów przeszedł na dawną kwaterę do Anet.

Po rozejmie z dnia 18 października 2 Pułk Ułanów został przesunięty na linię Horynia. Dnia 24 października przybył jeszcze do Jarunia pod Korcem, aby wziąć udział w wielkiej rewii przed gen. St. Hallerem, dowódcą VI Armii Polskiej.

W grudniu 1920 roku 2 Pułk Ułanów przeszedł na kwaterę pod Włodzimierz Wołyński. Dołączył tam do niego szwadron por. K. Halickiego, który w końcu lipca 1920 przedarł się spod Beresteczka do Sokołowa Podlaskiego. Tam został podporządkowany IV Armii gen. L. Skierskiego i współdziałał z XXIX Wielkopolską Brygadą Piechoty. Odnaczył się też w bojach o Sokołów, Kupiatyn i Zambrów.

Pod Włodzimierzem Wołyńskim oficerowie Pułku, chcąc wskrzesić tradycję 2 Pułku Ułanów z lat 1830/31, wsławionego wspaniałą szarżą pod Olszynką Grochowską, zwrócili się do Naczelnego Wodza z prośbą o nadanie pułkowi nazwy „Ułanów

Grochowskich” i przyznanie szefostwa honorowego – im. gen. Józefa Dwernickiego. Zostało to Pułkowi oficjalnie przyznane.

W marcu 1921 roku 2 Pułk Ułanów Grochowskich im. gen. Józefa Dwernickiego został przeniesiony do Włodawy nad Bugiem, a maju tego roku na stały już pobyt do Suwałk. Tam wszedł w skład IV Brygady Jazdy, wraz z 1 Pułkiem Krechowieckich Ułanów, dowodzonej od października 1921 przez płk. Eugeniusza Ślaskiego, dawnego oficera 2 Pułku Ułanów. Wiosną 1922 dołączył do nich 201 Pułk Szwoleżerów. W 1923, po przemianowaniu na IV Brygadę Kawalerii, wszedł w jej szereg jeszcze 9 Pułk Strzelców Konnych.

2 Pułk Ułanów Grochowskich, wraz z 3 Pułkiem Szwoleżerów Mazowieckich im. płk. J. Kozińskiego, mając stałe miejsce w Suwałkach, wchodziły razem zawsze w skład tej samej brygady kawalerii. Tylko jej nazwa ulegała zmianom: IV Brygada Kawalerii, IV Brygada Kawalerii „Suwałki”, Brygada Kawalerii „Suwałki” wreszcie Suwalska Brygada Kawalerii. Nazwiska kolejnych dowódców Brygady i jej okres przejściowej przynależności do 1 Dywizji Kawalerii zostały podane w historii 3 Pułku Szwoleżerów Mazowieckich im. płk. J. Kozińskiego.

2 Pułk Ułanów Grochowskich im. gen. J. Dwernickiego był znany z doskonałego przeszkolenia swoich ułanów. Wyróżniał się wielką dbałością o prezencję, zarówno całości Pułku, jak i poszczególnych szwadronów i plutonów. Konie, z wyjątkiem koni orkiestry pułkowej, były jednolicie karej maści. Najbliższe więzy łączyły Pułk z 1 Pułkiem Ułanów Krechowieckich, jeszcze od czasów wspólnej przynależności do I Polskiego Korpusu na Wschodzie. Ponadto bliskie stosunki utrzymywał 2 Pułk Ułanów Grochowskich z 3 Pułkiem Szwoleżerów Mazowieckich.

Działania wojenne 2 Pułku Ułanów Grochowskich w czasie kampanii wrześniowej 1939 roku zostały dokładnie omówione w rozdziałach: „Kawaleria polska w kampanii wrześniowej 1939 roku” oraz w „Dziejach polskich pułków kawalerii i dywizji artylerii konnej od dnia odzyskania niepodległości w listopadzie 1918, do momentu jej utraty we wrześniu 1939”. W drugim wzmiankowanym rozdziale znajduje się to w historii 3 Pułku Szwoleżerów Mazowieckich i 1 Pułku Ułanów Krechowieckich. Ponieważ 2 Pułk Ułanów Grochowskich wchodził z wymienionymi w skład tej samej Suwalskiej Brygady Kawalerii i dzielił te same losy, ograniczymy się tu do podkreślenia tylko momentów dotyczących go specjalnie.

Dnia 1 września 1939, w pierwszym dniu wojny, 2 Pułk Ułanów Grochowskich, wraz z innymi pułkami Brygady, wziął udział w zagonie na Mierunka, w Prusach Wschodnich. 7 września wraz z Brygadą wyruszył z lasów pod Knyszynem dla obrony Zambrowa, pod którym walczył.

Dnia 10 września, w związku ze sformowaniem przez gen. Z. Podhorskiego Zgrupowania Kawalerii „Zaza” w składzie Brygad: Suwalskiej i Podlaskiej, dowództwo Suwalskiej Brygady Kawalerii objął płk Kazimierz Plisowski, dotychczasowy dowódca 2 Pułku Ułanów Grochowskich, przekazując dowództwo tegoż, w charakterze pełniącego obowiązki, mjr. Antoniemu Józefowi Platonoffowi. 11 września 2 Pułk Ułanów

Grochowskich walczył jeszcze pod Zambrowem, po czym, po przerwaniu okrążenia, przeszedł do Białowieży.

Dnia 19 września walczył pod Świsłoczą z bolszewickimi oddziałami pancernymi. Po przeorganizowaniu Zgrupowania Kawalerii „Zaza” wszedł w skład brygady noszącej kryptonim „Plis”, wraz z 10 Pułkiem Ułanów Litewskich, dywizjonem 5 Pułku Ułanów Zaslawskich i szwadronem pionierów.

2 Pułk Ułanów Grochowskich przeszedł wraz z Brygadą „Plis” Bug, dotarł do Parczewa i wszedł w skład Grupy Operacyjnej „Polesie” gen. Kleeberga. W dniach 4 i 5 października stoczył bój pod Wolą Gułowską, wyróżniając się, wraz z 10 Pułkiem Ułanów Litewskich. Współdziałały one w tej bitwie z Dywizją Piechoty „Kobryń”. 6 października Grupa Operacyjna „Polesie”, łącznie z Brygadą Kawalerii „Plis”, złożyła broń.

Z dniem tym przestał istnieć 2 Pułk Ułanów Grochowskich im. gen. Józefa Dwernickiego, jeden z pięciu najstarszych pułków kawalerii polskiej.

Dowódcami 2 Pułku Ułanów Grochowskich byli kolejno, od dnia zrekonstruowania w listopadzie 1918 roku, następujący oficerowie:

listopad 1918 – 7 kwietnia 1920 – ppłk (następnie płk) Adolf Mikołaj Waraksiewicz;  
7 czerwca 1920 – 10 maja 1930 – major (następnie ppłk i płk) Wincenty Jasiewicz;  
10 maja 1930 – 4 lipca 1935 – ppłk (następnie płk dypl.) Józef Kolec-Smoleński;  
czerwiec 1935 – styczeń 1937 – ppłk dypl. Józef Koczwarą;  
styczeń 1937 – 6 września 1939 – płk Kazimierz Plisowski.

Zastępcami dowódcy Pułku byli kolejno:

listopad 1918 – 5 maja 1919 – ppłk Eugeniusz Ślaski;  
5 maja 1919 – luty 1920 – brak danych;  
luty 1920 – 7 czerwca 1920 – mjr Wincenty Jasiewicz;  
7 czerwca 1920 – 18 sierpnia 1920 – brak danych;  
18 sierpnia 1920 – marzec 1921 – rtm. Eugeniusz Józef Jasiewicz;  
kwiecień 1921 – 1927 – mjr Kazimierz Żeliszawski;  
1927–1930 – mjr Karol Anders;  
1930–1934 – mjr (następnie ppłk) Witold Gierulewicz;  
1934 – 5 lipca 1935 – ppłk dypl. Józef Koczwarą;  
5 lipca 1935 – sierpień 1936 – ppłk dypl. Witold Cieśliński;  
sierpień 1936 – 6 września 1939 – mjr Antoni Józef Platonoff.

Pełnił obowiązki dowódcy Pułku, gdy ten dowodził brygadą „Plis”, ppłk dypl. Józef Sienkiewicz.

Należy wspomnieć, pominiętą przez niedopatrzenie, rolę sportu jeździeckiego w życiu 2 Pułku Ułanów Grochowskich im. gen. J. Dwernickiego. Przeszkolenie w tym sporcie, zarówno oficerów, jak i podoficerów było bardzo staranne. Z kadr oficerskich wyszło kil-

ku jeźdźców sportowych klasy międzynarodowej, jak „olimpijczyk” porucznik, następnie rtm. Kazimierz Szosland, rtm. Wiktor Olędzki, porucznik Bronisław Okulicz. Ponadto z kadr Pułku wywodził się znakomity instruktor sportu hippicznego, rtm. Leon Kon, który przygotowywał polskie ekipy jeździeckie do olimpiad i konkursów zagranicznych.

W międzypułkowych konkursach „Militari” 2 Pułk Grochowskich Ułanów zaklasyfikował się na 18/19 miejscu, ex-equo z 26 Pułkiem Ułanów im. Hetmana Wielkiego Litewskiego K. Chodkiewicza, uzyskując II wicemistrzostwo w 1927 i II miejsce indywidualne w 1928 przez ppor. Konstantego Palińskiego.

### | 3 Pułk Ułanów Śląskich, zwany początkowo „Dziećmi Warszawy”

3 Pułk Ułanów został zrekonstruowany na podstawie wydanego przez Radę Regencyjną Królestwa Polskiego w dniu 13 października 1918 roku dekretu o utworzeniu Dywizji Strzelców i Pułku Ułanów.

Formowanie Pułku zostało zlecone ppłk. Stefanowi Marianowi Strzemińskiemu, byłemu dowódcy 3 Pułku Ułanów w 1 Korpusie Polskim na Wschodzie. Współdziałało z nim w organizacji szwadronów kilku dawnych oficerów tego Pułku, a mianowicie rotmistrzowie: Broniewski, Bystram, Kobyłański, Kruszewski, Kucharski, Reliszko i Słoniński. Zgłosiło się do odradzającego się Pułku wielu młodszych oficerów, podoficerów i ułanów z dawnego 3 Pułku. Pułk był formowany w Warszawie i jej okolicach. Dowódcą jego został mianowany ppłk St. Strzemiński, jego zastępcą rtm. Jan Reliszko. Trzy pierwsze szwadrony zostały sformowane w pierwszej połowie listopada, dwa dalsze przed końcem miesiąca.

W nocy z 10 na 11 listopada szwadrony 3 Pułku Ułanów wzięły udział w rozbrajaniu Niemców w Warszawie. Mjr Cyprian Bystram, na czele 1 szwadronu, zajął Zamek Królewski, siedzibę generał-gubernatora warszawskiego.

W grudniu 1916 Pułk liczył już sześć szwadronów, przy czym 5 stanowił baterię artylerii konnej, przesuniętą następnie do 1 DAK. Szwadron 4 zrobiono następnie zapasowym i przesunięto do Kalisza, a 6 przemianowano na 5.

Dnia 1 stycznia 1919 odeszły na front galicyjski, na odsiecz Lwowa, szwadrony 1 i 3. Weszły one w skład Grupy ppłk. Beliny, stacjonującej w Dołhobyczowie. Wchodziły do niej już trzy szwadrony 1 Pułku Ułanów Legionowych (później 1 Pułku Szwoleżerów) i tzw. Szwadron Kadrowy 1 Pułku Ułanów Legionowych (zawiązek późniejszego 11 Pułku Ułanów Legionowych).

Pierwszą walkę stoczyły szwadrony 3 Pułku Ułanów 3 stycznia, w okolicach Dołhobyczowa i Rawy Ruskiej, po czym przeszły na wypoczynek pod Tomaszów Lubelski. Tam złączone zostały w dywizjon, pod dowództwem rtm. Broniewskiego. Dywizjon wszedł następnie w skład Grupy Operacyjnej „Bug”, gen. J.E. Romera.

Dnia 26 stycznia Grupa rozpoczęła operację na Krystynopol i Sokal. Dywizjon wyparł Ukraińców z Uhnowa, zdobył Szepiatyn, następnie szarżą Korcznin i dotarł do Bełża. Wziął potem udział w obronie Bełża, wraz z Grupą Operacyjną „Bug”, pod



dowództwem płk. L. Berbeckiego. Gdy zagrożenie Bełza zostało zlikwidowane i wojska ukraińskie odrzucone, dywizjon 3 Pułku Ułanów przeszedł przez Rawę Ruską do Siedlisk, gdzie pozostawał do początku kwietnia 1919. Uprzednio, w początku marca 1919, zostały wysłane na front poleski, z 3 Pułku Ułanów, szwadrony 2 i 5.

5 szwadron przybył 8 marca do Bytenia nad Szczarą, zdobytego parę dni przedtem przez tzw. Dywizjon Jazdy Wileńskiej, dowodzony przez rtm. J. Dąbrowskiego. Szwadron 3 Pułku Ułanów wszedł pod jego rozkazy.

Dnia 13 marca Dywizjon Jazdy Wileńskiej wraz z 5 szwadronem 3 Pułku Ułanów wykonały zagon na Sieniawkę, przecinając 15 marca tor kolejowy Baranowicz – Mińsk Litewski. Zagon ten wywołał panikę wśród oddziałów bolszewickich w Baranowiczach. Na razie Dywizjon Jazdy Wileńskiej i szwadron 3 Pułku Ułanów wycofały się na Słonim, ale wykorzystując sytuację, w dwa dni później, 17 marca zajęły Baranowicze. W zastępstwie chorego rtm. Dąbrowskiego, drugim zagonem kierował rtm. Marian Słoniński, dowódca 5 szwadronu.

Po zajęciu Baranowicz 5 szwadron 3 Pułku Ułanów otrzymał rozkaz wycofania się do Porzecha nad Jasiołdą, w pobliżu Pińska. Dołączył tam 2 szwadron, co pozwoliło na sformowanie dywizjonu. Dywizjon ten stoczył szereg potyczek, biorąc udział w działaniach na węzeł kolejowy w Łunińcu.

Dnia 9 kwietnia przybył do Pińska dowódca 3 Pułku Ułanów, płk Stefan M. Strzemiński, obejmując dowództwo Grupy Pińskiej, mającej za zadanie obronę Kanału Ogińskiego. Przybyły też w tym czasie, z frontu galicyjskiego, szwadrony 1 i 3: wreszcie 3 Pułk Ułanów mógł scalić się w czteroszwadronowy. Dowództwo Pułku, w zastępstwie płk. Strzemińskiego, objął Cyprian Bystram. Przemianowano też 5 szwadron na 4.

Dowództwo Frontu Poleskiego, wobec zajęcia przez Wojsko Polskie Wilna i Baranowicz, zdecydowało podjąć akcję na Łuninie. Dnia 22 kwietnia 3 Pułk Ułanów, wyszedł z Pińska do Chotynicz, zajętych energicznym natarciem. Mjr Bystram otrzymał zlecenie: zniszczyć połączenie kolejowe Łuniniec – Hancewicze i osiągnąć Łachwę – Łunin.

Dnia 28 kwietnia 3 Pułk Ułanów zdobył Płotnice, Płoskino i Zadubie. Na tym zagon zatrzymał się, nie osiągając Łunińca, ponieważ zaistniała groźna sytuacja na linii Kanału. Niezbędnym stało się przybycie tam 3 Pułku Ułanów. Pułk stanął na odcinku Telechany – Porzeche, broniąc linii Kanału i staczając walki o Budy i Hutkę. Trwało to przez cały maj i początek czerwca.

Nocą z 13 na 14 czerwca mjr Bystram na własne ryzyko zaatakował Łohiszyn, na wschodnim brzegu Kanału Ogińskiego. Miejscowość ta została zajęta po walce. Ostatnim punktem zajęty przez 3 Pułk Ułanów były Waliszczka, zdobyte śmiałym zagonem przez 2 szwadron, dowodzony przez rtm. Stanisława Radziwiłła.

Łuniniec, którego zdobycie miało ogromne znaczenie dla planowanej przez Naczelnego Wodza ofensywy na Mińsk, został zajęty 7 lipca przez Dywizję Litewsko-Białoruską, z udziałem 3 szwadronu 3 Pułku Ułanów.

3 Pułk Ułanów miał wziąć udział w ofensywie na Mińsk w Grupie Operacyjnej gen. Mokrzeckiego, w Podgrupie dowodzonej przez płk. Strzeмиńskiego.

Dn. 1 sierpnia 3 Pułk Ułanów wyruszył z miejscowości Koziengródek, przez Czudzin na Różan, stacząc cały czas walki. Przeprowadził się przez rzekę Słucz Północny 5 sierpnia, po czym zajął szereg miejscowości i zniszczył most kolejowy na linii Słuck – Osipowicze. Wreszcie łącznie z Dywizją Litewsko-Białoruską zdobywa Słuck.

W końcu września 1919 roku 3 Pułk Ułanów wszedł w skład II Brygady Jazdy, pod tymczasowym dowództwem płk. Władysława Obuch-Woszczatynskiego, wraz z Pułkami 4 i 16.

II Brygada Jazdy otrzymała zadania obasadzenia linii rzeki Ptycz. 3 Pułk Ułanów strzegł odcinka Porzece – Demianówka. Dowództwo Pułku objął ponownie płk Stefan Strzeмиński.

Pobyt nad Ptyczą, w czasie którego Pułki II Brygady Jazdy staczały liczne walki, robiąc niejednokrotnie wypadki na wschodni brzeg rzeki, trwał do wiosny 1920. Odszedł z niej jedynie 4 Pułk Ułanów, przechodząc nad Berezynę. Dowództwo II Brygady Jazdy objął 27 października płk Zdzisław Kostecki, były dowódca 6 Pułku Ułanów Kaniowskich.

W związku z przygotowywaną na kwiecień 1920 ofensywą na Ukrainę, tzw. Wyprawą Kijowską, Naczelny Wódz zarządził Grupie Poleskiej rozpoczęcie działań już z początkiem marca. Wchodząca w skład Grupy 9 Dywizja Piechoty, dowodzona przez płk. Władysława Sikorskiego, miała za zadanie opanować Mozyrz i Linkowicze, ważny węzeł kolejowy. II Brygada Jazdy, podporządkowana dowództwu płk. Sikorskiego, miała działać na lewym skrzydle 9 Dywizji.

Dnia 4 marca Brygada przeprawiła się przez Ptycz. 3 Pułk Ułanów szedł, stacząc walki z partyzantką bolszewicką, jako lewa kolumna II Brygady. Dnia 6 marca dotarł do Uzarycza, zdobytego przez 18 Pułk Ułanów, a następnego dnia do Jakimowskiej Słobody, odcinając bolszewikom odwrót na Horwał przy ujściu Berezyny do Dniepru. Działa następnie w trójkącie: ujście Berezyny – linia Dniepru – dolna Prypeć. Pod Uhoricą dwa szwadrony 3 Pułku Ułanów szarżują brawurowo, rozbijając oddziały bolszewickie.

Dnia 17 marca znaczne siły wrogich wojsk wdarły się do Jakimowskiej Słobody, usiłując oskrzydlić 3 Pułk Ułanów. Ten przedarł się dzięki skutecznemu przeciwnatarciu szwadronów 2 i 3.

Dnia 4 kwietnia wojskom bolszewickim udało się przedrzeć koło Strekowic przez linię 9 Dywizji Piechoty. Interweniował 3 Pułk Ułanów, stacząc zwycięski bój pod Jełaniem. Była to ostatnia walka stoczona przez 3 Pułk Ułanów, we współdziałaniu z 9 Dywizją.

Dnia 8 kwietnia II Brygada Jazdy przebiła się przez linię frontu pod wsią Sława, po czym otrzymała zadanie osiągnięcia linii Dniepru.

Dnia 4 maja 3 Pułk Ułanów dostał rozkaz przejścia do VII Brygady Jazdy, dowodzonej przez gen. Aleksandra Romanowicza, w skład której wchodziły Pułki: 1 Szwoleże-

rów J. Piłsudskiego, 17 Pułk Wielkopolskich Ułanów, Pułk Tatarskich Ułanów im. płk. Mustafy Achmatowicza oraz po jednej baterii z 1 i 7 DAK.

Tego dnia VII Brygada Jazdy, po zajęciu przez Pułk Tatarskich Ułanów miejscowości Dymer, stała na przedpolu Kijowa, a 7 maja trzy szwadrony Brygady weszły do miasta.

Kijów został ostatecznie zajęty i oczyszczony z wojsk bolszewickich 5 maja przez III Armię Polską gen. E. Śmigłego-Rydza. 3 Pułk Ułanów dołączył więc do VII Brygady Jazdy, gdy miasto było w rękach polskich. Otrzymał on zadanie patrolowania biegu Dniepru na północ od Kijowa.

Tymczasem sytuacja pod Kijowem uległa poważnym zmianom. Już od 25 maja szła od południa i południowego wschodu konna armia Budionnego, a 31 maja oddziały XII armii bolszewickiej przeprawiły się przez Dniepr na północ od Kijowa. Dowództwo VII Brygady Jazdy objął z końcem maja gen. Stefan Suszyński. 3 Pułk Ułanów został oddany do dyspozycji i podporządkowany bezpośrednio Dowództwu III Armii, po czym skierowany na Wasylków, na południowy wschód od Kijowa, celem zapewnienia przerwanej łączności między Armiami II i III. Od tej chwili 3 Pułk Ułanów współdziałał, prawie do końca wojny, z 1 Dywizją Legionową Piechoty, dowodzoną przez płk. (następnie gen. bryg.) Stefana Dęba-Biernackiego. 1 czerwca 3 Pułk Ułanów wykonał zagon na Rzyszczów.

Dnia 5 czerwca konna armia Budionnego przełamała front polski w rejonie Samhorodka i ruszyła na tyły III Armii Polskiej, zagrażając jej otoczeniem. Dywizjony 3 Pułku Ułanów zostały przesunięte do Waylkowa i Mościsk. Nocą z 5 na 6 czerwca 3 Pułk Ułanów stoczył krwawy bój pod Nową Hrabłą.

10 czerwca cała VII Brygada Jazdy, w składzie Pułków Ułanów: 3, 17 Wielkopolskiego i Tatarskiego oraz czterech baterii Artylerii Konnej zebrała się w Puszczy Wodzica koło Kijowa. Gen. Śmigły-Rydz zarządził odwrót trzema kolumnami. 3 Pułk Ułanów stanowił straż przednią środkowej kolumny, posuwającej się na Korosteń.

III Armia wycofywała się, przechodząc rzeki: Teterów, Irszę, Usze, następnie Uborć, kierując się na Słucz. 3 Pułk Ułanów, jedyny oddział konny mający jeszcze pełną zdolność bojową i utrzymujący stałą łączność z Dowództwem Armii, szedł w tym odwrocie w straży tylnej, staczając walki. Pod Podłubami doszło do boju, w którym wróg został odparty.

Po dojściu do linii rzeki Słucz, pod Bereźnem, 3 Pułk Ułanów odparł trzykrotnie natarcie wojsk bolszewickich, broniąc przeprawy całej III Armii. Dnia 9 lipca 3 Pułk Ułanów, zajmując pozycję na linii górnego Horynia, osłaniał linię kolejową Równe – Sarny. Po ciężkich walkach wycofał się na Butejki i Romejki, gdzie 10 lipca osłaniał odwrót 7 Dywizji Piechoty. Cofnął się potem nad Styr, obsadzając jego odcinek. Tam dotarł do Pułku mjr C. Bystram, przyprowadzając oddział marszowy i obejmując dowództwo, ponieważ płk St. Strzeмиński został mianowany z dniem 10 lipca dowódcą III Brygady Jazdy.

3 Pułk Ułanów został oddany do dyspozycji II Armii, której dowództwo objął 2 lipca gen. Kazimierz Raszewski.

Dnia 29 lipca 3 Pułk Ułanów obsadził linię Ochmatkowo – Świszczów. 31 lipca dochodzi do boju pod Kniahininem, w wyniku którego 3 Pułk wycofał się za Styr. Wobec upadku 1 sierpnia twierdzy Brześć nad Bugiem zarządzony został odwrót za Bug. W czasie odwrotu, 3 sierpnia, doszło do boju pod Kołpytowem, ale wobec niedogodnej pozycji i oskrzydlenia przez wrogie oddziały 3 Pułk cofnął się na Raczyn.

Dnia 11 sierpnia zgrupował się na odcinku Komarówka – Tartaków koło Sokala, wysyłając dwa szwadrony do Sokala. Jednak wobec odejścia 1 Dywizji Piechoty Legionowej 3 Pułk Ułanów cofnął się też na lewy brzeg Bugu i pomaszerował przez Stary Zamość do Rejowca, gdzie zbierała się IV Brygada Jazdy.

Wojska bolszewickie podchodziły już pod Warszawę, Wódz Naczelny przygotował plan kontrofensywy znad Wieprza. Miała w tym uderzaniu wziąć udział IV Brygada Jazdy, w składzie Pułków Ułanów: 3, nazwanego „Dziećmi Warszawy”, 7 Lubelskiego i 16 Wielkopolskiego oraz 2 DAK. Dowództwo Brygady miał objąć płk Adam Nieniewski, ale wobec opóźnienia jego przybycia, przejął je zastępczo mjr Cyprian Bystram, przekazując dowództwo 3 Pułku Ułanów, w charakterze pełniącego obowiązki, mjr. J. Reliszko.

15 sierpnia 3 Pułk Ułanów przemaszerował pod Cyców, na północ od Rejowca, do wyznaczonego punktu koncentracji IV Brygady Jazdy. Na miejscu zastał już Pułk Ułanów Lubelskich i 2 DAK. Nie zdążył nadciągnąć 16 Pułk Ułanów Wielkopolskich, natomiast przydzielono do brygady batalion piechoty. Na dzień rozpoczęcia kontrofensywy IV Brygada Jazdy liczyła: 930 szabel, 350 bagnatów, 30 ckm i 8 dział. Współdziałała z nią Grupa płk. Dotola, licząca 1550 bagnatów, 4 ckm i 4 działa.

Bojem znad Wieprza kierował osobiście Marszałek Józef Piłsudski; rozpoczął się on 16 sierpnia rano i trwał do 18 sierpnia.

Natarcie IV Brygady Jazdy prowadził mjr C. Bystram. Bój był bardzo ciężki. Wieczorem, korzystając z ciemności, udało się oddziałom bolszewickim umknąć przez groblę. Dopiero następnego dnia, przy ciężkich stratach, udało się rozbić pełną brygadę bolszewicką. W tym dniu przybył dowódca IV Brygady Jazdy, płk A. Nieniewski i zarządził niezwłoczny pościg za uchodzącym wrogiem.

Brygada, w składzie Pułków Ułanów: 3 i 7 Lubelskiego oraz 2 DAK ruszyła pospiesznym marszem, przez Białą Podlaską, na Wysokie Litewskie, osiągnięte 19 sierpnia. Pozostał w odwodzie 16 Pułk Ułanów Wielkopolskich, współdziałający z 1 Dywizją Piechoty Legionowej.

Dnia 20 sierpnia IV Brygada Jazdy stanęła w miejscowości Czeremcha. Stamtąd 7 Pułk Ułanów Lubelskich ruszył pierwszy na Kleszczele, gdzie napotkał opór bolszewickiej piechoty. 3 Pułk Ułanów dołączył i oba Pułki stoczyły pod wsią Dasze ostry bój. 7 Pułk Ułanów walczył spieszony, 3 Pułk Ułanów w szyku konnym. W wyniku walki zniszczono bolszewicką grupę uderzeniową ciężkiej artylerii, wysłaną dla zdobycia Warszawy. Tegoż dnia dołączył do Brygady 16 Pułk Ułanów Wielkopolskich.

Po bitwie pod Kleszczelami IV Brygada Jazdy ruszyła przez Bielsk Podlaski na Białystok, zajęty już przez 1 Dywizję Piechoty Legionowej. Po dojściu do Narwi puł-

ki Brygady rozdzieliły się, przekraczając rzekę w różnych punktach. 3 Pułk Ułanów przeszedł ją pod Zabłudowem, staczając bitwę z sowiecką piechotą. Szarżował bravurowo 3 szwadron. Bitwa zakończyła się wzięciem do niewoli całego batalionu oraz zdobyciem 10 ckm.

Dnia 23 sierpnia IV Brygada Jazdy osiągnęła Białystok. Dołączył tam do niej tzw. Kombinowany Pułk Jazdy złożony z marszowych szwadronów Pułków Ułanów: 6, 8 Ks. Józefa Poniatowskiego i 10 Ułanów Litewskich oraz 2 Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich, a ponadto z jednego dywizjonu Ochotniczej Jazdy mjr. F. Jaworskiego. IV Brygada Jazdy miała odciąć odwrót wycofującym się na północny wschód armiom sowieckim.

Po przejściu przez Białystok 3 Pułk Ułanów zatrzymał się w Wasylkowie nad Supraślą. Dowództwo Pułku objął, jako pełniący obowiązki, mjr Czesław Kozierowski. Dnia 26 sierpnia przyszedł rozkaz Naczelnego Dowództwa WP nakazujący utworzenie z IV Brygady Jazdy „Grupy Operacyjnej płk. Nieniewskiego”, złożonej z dwóch Brygad. Brygada „A”, pod dowództwem mjr. C. Bystrama, złożona była z 3 Pułku Ułanów i Kombinowanego Pułku Jazdy, którego dowództwo objął mjr Jan Reliszko. Brygada „B”, pod dowództwem mjr. Z. Piaseckiego, dowódcy 7 Pułku Ułanów, miała w swym składzie Pułki Ułanów: 7 Lubelskich i 16 Wielkopolskich oraz dywizjon Ochotniczej Jazdy, trzyszwadronowy, pod dowództwem rtm. Zapolskiego. Dnia 28 sierpnia 2 szwadron 3 Pułku Ułanów szarżował zwycięsko na bolszewickie oddziały pod Sokółką. Tymczasem sytuacja na froncie północnym uległa poważnym zmianom. Resztki armii sowieckich przedarły się przez polskie dywizje piechoty i umknęły do Prus Wschodnich. Pojawiło się natomiast zagrożenie ze strony Litwy Kowieńskiej, która zajęła dwuznaczne stanowisko. Z jednej strony przepuściła przez swoje tereny wycofujące się wojska bolszewickie, z drugiej zaczęła rościć pretensje do Suwalszczyzny, szykując inwazję. W tym stania rzeczy Grupa Operacyjna płk. Nieniewskiego otrzymała rozkaz zabezpieczenia pełnej integralności tych ziem.

Brygada „A” ruszyła z Wasylkowa na Szczebry, gdzie spotkała pierwsze oddziały litewskie. Te wycofały się bez walki za Suwałki i Sejny, na dawną granicą polsko-litewską. Niebawem jednak rozpoczęły ofensywę.

Dnia 2 września Litwini ruszyli całą masą wojsk od strony Kalwarii na Suwałki, zajęte uprzednio przez Brygadę „B”. Wprawdzie napaść tę udało się odeprzeć, ale koło Augustowa, gdzie Litwinom udało się sforsować rzekę Czarną Hańczę, spychając Brygadę „A” na południowy zachód, sytuacja stała się poważna.

Uratowało sytuację naciągnięcie od strony Suwałk, przez lasy, Brygady „B”, która przecięła wojskom litewskim łączność między Suwałkami i Augustowem. 7 września obie Brygady uderzyły na Sejny, staczając bój pod Frączkami. 3 Pułk Ułanów, po krótkiej walce, zajął miejscowości Karolin i Białogóry, a 6 września Sejny, gdzie się zatrzymał. Musiał jednak, wraz z Kombinowanym Pułkiem Jazdy, wycofać się 13 września na linię Czarnej Hańczy, ulegając naporowi sił wroga. Decydujący bój z Litwinami stoczyła Grupa Operacyjna Jazdy płk. Nieniewskiego 22 września pod Kopciową na Litwie, wypierając ich całkowicie z Suwalszczyzny.

Po zlikwidowaniu zagrożenia ze strony Litwinów można było podjąć ponownie akcję likwidacji pobitych pod Warszawą, ale znajdujących się wciąż na polskich ziemiach, wojsk sowieckich. Zadanie to było zlecone II Armii Polskiej dowodzonej przez gen. Śmigłego-Rydza, która wiązała frontalnie siły wroga od Mostów nad Niemnem po przedpole Grodna.

Grupa Operacyjna Jazdy płk. Nieniewskiego zajmowała pozycją flankową. Naczelny Wódz postanowił skierować ją na głębokie tyły wojsk sowieckich, przez tereny przygraniczne Litwy Kowieńskiej. Ponieważ wymagało to wzmocnienia sił Jazdy, skierowano do Grajewa II Brygadę Jazdy płk. St. Strzemińskiego w składzie Pułków Ułanów 4 i 10 oraz dwóch baterii Artylerii Konnej. II Brygada Jazdy dołączyła do Grupy Operacyjnej płk. Nieniewskiego pod Augustowem, po czym cała Jazda ruszyła w dwóch kolumnach, jako „Grupa skrzydłowa”, w kierunku Druskiennik, dla opanowania mostu na Niemnie.

Dnia 22 września Brygada „B” stoczyła walkę z wojskami litewskimi przy przeprawie przez rzekę Marychę, we wsi Kodzi, przepędzając wroga. Otworzyło to drogę na Kopciowo i dalej na Druskienniki. Po drodze dołączył do Grupy Skrzydłowej 211 Ochotniczy Pułk Ułanów mjr. Wł. Dąbrowskiego.

Dnia 23 września Grupa Skrzydłowa dotarła do mostu pod Druskiennikami. Pierwszą próbę zajęcia go przez zaskoczenie Litwinów podjął 211 Ochotniczy Pułk Ułanów, ale ostrzelany przez wroga musiał się wycofać. Jeden szwadron 3 Pułku spędził Litwinów z mostu, po czym Pułk, wsparty ogniem artyleryjskim, przypuścił szturm, a dywizjon 211 Ochotniczego Pułku Ułanów zaszarżował z szosy wprost na most. Litwini zaczęli uciekać w popłochu, ścigani przez 211 Ochotniczy Pułk Ułanów. Przystółek mostowy został oczyszczony z oddziałów wroga i osiem Pułków Jazdy oraz dwie Dywizje Piechoty przeszły na lewy brzeg Niemna.

Następnego dnia Jazda Grupy Skrzydłowej opanowała stację kolejową Marcinkowice, przerywając linię Grodno – Wilno. Tu Grupa rozdzieliła się – II Brygada Jazdy pomaszerowała na Porzecze, w kierunku Grodna, a Grupa Operacyjna płk. Nieniewskiego ruszyła na Raduń, aby uderzyć następnie na Lidę.

W zasadzie zagon na Lidę miała wykonać cała Grupa Skrzydłowa, ale w międzyczasie II Brygada Jazdy zmieniła kierunek marszu, na skutek zajęcia Grodna przez II Armie gen. Śmigłego-Rydza. Wojska sowieckie zaczęły masowo wycofywać się na Raduń, wobec czego II Brygada Jazdy wraz z 1 Dywizją Litewsko-Białoruską ruszyła wprost na Lidę. Przerwała się, na skutek tego, łączność Grupy Operacyjnej Jazdy płk. Nieniewskiego z resztą Grupy Skrzydłowej. Zresztą płk Nieniewski też zmienił pierwotnie ustalony kierunek marszu i zamiast iść przez Orany i Olkienniki, poszedł ze swą Grupą na Poddębnie, kierując się wprost na Raduń. Z Poddębna 1 szwadron 3 Pułku Ułanów wysłany został na podjazd do Naczy, gdzie szarżował z powodzeniem, rozgromiając bolszewickie oddziały. Dalszy marsz na Raduń nad Lebiodą został wstrzymany, na skutek wiadomości o obecności tam znacznych sił wroga. Grupa Operacyjna Jazdy płk. Nieniewskiego obeszła Raduń, zatrzymując się w Żyrmunach.

Dnia 27 września 3 Pułk Ułanów, współdziałając z 1 Pułkiem Piechoty Legionowej, zajął Połankę koło Żyrmun, wypierając z niej oddziały bolszewickie.

Następnego dnia, 28 września, Grupa Operacyjna Jazdy ruszyła z Żyrmun na Lidę wraz z 211 Ochotniczym Pułkiem Ułanów Nadniemeńskich.

Lidę zajęła już tego samego dnia 1 Dywizja Piechoty Legionowej. Jazda uderzyła na wycofujące się bolszewickie oddziały. 3 Pułk Ułanów szarżował na nie z pełnym powodzeniem. Wróg został całkowicie rozgromiony, tylko jego zdeorganizowane resztki przemykały się na południowy wschód.

Do Lidy, na wieść o jej zdobyciu, przybył Wódz Naczelny, Marszałek J. Piłsudski, zarządzając natychmiastowe rozpoczęcie pościgu. Z Grupy Operacyjnej Jazdy płk. Nieniewski, II Brygady Jazdy płk. Strzemińskiego i trzech Dywizji Piechoty Legionowej oraz 13 Pułku Ułanów, włączonego do II Brygady i 211 Ochotniczego Pułku Ułanów, sformowana została Grupa Pościgowa „Mir”. Dowództwo jej objął płk Stefan Dąb-Biernacki.

Na obszarze Nowogródek – Nowojelnia – Mołczadź – Baranowicze – Nieśwież – Mir powstało kłębowisko trzech uciekających armii bolszewickich, którym należało odciąć odwrót na Mołodeczno i Mińsk Litewski.

Dnia 30 września Grupa Pościgowa „Mir” przeprawiła się przez Niemen w różnych punktach. 3 Pułk Ułanów przeszedł rzekę pod Hancewiczami, po czym z całą Grupą Operacyjną Jazdy płk. Wieniawskiego ruszył przez Mir na Stołpcę, staczając ciągłe walki. Dotarł do Stołpc 3 października, po czym przemaszerował do Niegorzel, dokąd przybyła 6 października II Brygada Jazdy.

Jednocześnie nadszedł rozkaz Naczelnego Dowództwa zaniechania dalszego pościgu, a w zamian przecięcia drogi odwrotowej armiom wroga w Puszczy Nalibockiej. Grupa Operacyjna Jazdy płk. Nieniewskiego została rozwiązana z dniem 8 października i przekształcona w IV Brygadę Jazdy, w swym pierwotnym składzie: Pułki Ułanów – 3, 7 Lubelskich i 16 Wielkopolskich, oraz 2 DAK. Po przejściu przez Puszczy Nalibocką do Iwieńca, 3 Pułk Ułanów otrzymał 10 października rozkaz natarcia na Raków. Pułk osiągnął miejscowość Pierieżyny i zaatakował Raków. Oddziały bolszewickie broniące miasteczka wycofały się z okopów, ale gdy Pułk wkroczył do Rakowa, został zaatakowany przez zgrupowane tam znaczne siły wroga. Przybycie w sukurs pozostałych dwóch Pułków IV Brygady Jazdy i 10 Pułku Ułanów Litewskich pozwoliło na stawienie oporu całej sowieckiej dywizji piechoty. Walki pod Rakowem trwały do 12 października.

W Rakowie z obu Brygad Jazdy została sformowana Północna Grupa Jazdy, której dowództwo objął płk St. Strzemiński.

W czasie walk pod Rakowem 3 Pułk Ułanów szarżował 11 października z powodzeniem pod miejscowościami Dubrowa i Wołoki. Wysadził również most kolejowy na linii Mińsk Litewski – Mołodeczno. Dnia 13 października 3 Pułk Ułanów, wraz z jednym szwadronem 4 Pułku Ułanów, walczył z sukcesem pod miejscowością Kozły.

W ostatnim dniu wojny, gdy działania zostały wstrzymane wobec rozpoczęcia rokowań rozejmowych, 1 szwadron 3 Pułku Ułanów i szwadron 7 Pułku Ułanów ostrze-

łały jeszcze pod Krzywiczami wycofujące się oddziały bolszewickie, wypierając je z tej miejscowości.

Zagon Północnej Grupy Jazdy płk. Strzezińskiego trwał zaledwie cztery dni i noce, ale zakończył się pełnym sukcesem, niezbędnym dla zajęcia mocnej pozycji w rokowaniach. Patrole Pułków Ułanów wchodzących w skład Grupy dotarły do Dołhynowa i Dokszyce.

Po zawarciu rozejmu 18 października IV Brygada Jazdy przesunięta została na północ, na linię Dżisny i Dżwiny, stanowiącej granicę z ZSRR i Łotwą. Na początku listopada 1920 roku płk A. Nieniewski wyjechał na kurs dla generałów wyższych dowódców do Warszawy. Dowództwo IV Brygady Jazdy objął zastępczo płk A. Kiciński, były dowódca 8 Pułku Ułanów Ks. Józefa Poniatowskiego.

Z początkiem 1921 roku 3 Pułk Ułanów, zwany „Dziećmi Warszawy”, został przetransportowany do Bochni w województwie krakowskim. Pozostawał tam przez niezbyt długi okres, przechodząc następnie do Tarnowskich Gór, na Górnym Śląsku, swoje stałe już miejsce postoju.

W listopadzie 1921 Pułk, który otrzymał oficjalną nazwę 3 Pułku Ułanów Śląskich, wszedł w skład V Brygady Jazdy, dowodzonej przez płk. H. Brzezowskiego, wraz z 2 Pułkiem Szwoleżerów Rokitniańskich i 6 Pułkiem Ułanów Ks. Józefa Poniatowskiego.

W 1923 roku 9 Brygada Jazdy została przemianowana na V Samodzielną Brygadę Kawalerii. Do trzech dotychczasowych Pułków kawaleryjskich dołączył czwarty – Pułk Strzelców Konnych oraz 5 DAK.

W 1925 roku 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich przeniesiony został na Pomorze. Brygada pozostała na stałe w składzie tych samych trzech Pułków Kawalerii i Dywizjonu Artylerii Konnej, pomimo zmian nazwy na: V Samodzielną Brygadę Kawalerii „Kraków”, Brygadę Kawalerii „Kraków”, a wreszcie na Krakowską Brygadę Kawalerii. Dowódcami Brygady, po płk. H. Brzezowskim, byli kolejno: płk (następnie gen. bryg.) K. Plisowski, a potem płk dypl. (następnie gen. bryg.) Z. Piasecki.

W 1922 roku 3 Pułk Ułanów Śląskich uczestniczył w uroczystym objęciu Górnego Śląska przez Rzeczpospolitą Polską.

Aczkolwiek historycznie pochodzący z dalekich Kresów Wschodnich, a zrekonstruowany następnie w Warszawie i jej okolicach, 3 Pułk Ułanów Śląskich stał się w ciągu paru lat istotnie śląskim, żytym z tą prastarą dzielnicą Polski. Z drugiej strony Ślązacy byli dumni ze swego sławnego i pięknego Pułku Ułanów.

Najbliższe więzy koleżeństwa łączyły 3 Pułk Ułanów Śląskich z 8 Pułkiem Ułanów im. Ks. J. Poniatowskiego, wchodzącym w skład tej samej Brygady Kawalerii. 3 Pułk Ułanów Śląskich był Pułkiem dbającym bardzo o przeszkolenie sportowe swych oficerów i podoficerów. Z jego szeregów wyszło kilku wybitnych jeźdźców sportowych, uczestniczących w konkursach hippicznych krajowych i zagranicznych, ale nie było wśród nich żadnego jeźdźca skali olimpijskiej. Odnosili sukcesy raczej na zawodach międzypułkowych.



W międzypułkowych zawodach Militari 3 Pułk Ułanów Śląskich był klasyfikowany na 7 miejscu, uzyskując zespołowo Mistrzostwo w 1939, wicemistrzostwo w 1936 i indywidualnie miejsca: II – ppor. A. Hajdamowicz i III – por. A. Galica. Z ważniejszych wydarzeń w życiu Pułku należy wymienić jego udział w wielkiej rewii Kawalerii, na błoniach Krakowskich, przed Marszałkiem J. Piłsudskim 6 października 1933. Był jednym z dwunastu pułków kawalerii biorących w niej udział. Pułk prowadził w defiladzie dowódca, ppłk Żeliszawski. Drugim ważnym wydarzeniem był udział w odzyskaniu dla Polski Zaolzia, w październiku 1938 roku.

1939 roku, przed rozpoczęciem inwazji na Polskę przez hitlerowskie Niemcy, 3 Pułk Ułanów Śląskich, wraz z pozostałymi dwoma pułkami Krakowskiej Brygady Kawalerii, dowodzonej przez gen. bryg. Zygmunta Piaseckiego, znajdował się na Śląsku, nad granicą niemiecką. Brygada wchodziła w skład armii „Kraków”, dowodzonej przez gen. dyw. Tad. Piskora.

Dnia 1 września Brygada została odepchnięta z zajętych pozycji silnym natarciem wojsk pancernych wroga na Lubliniec. Przeszła na wschód, do rejonu Woźnik. 2 września ponowne natarcie 5 czołgów wroga zmusiło Brygadę do cofnięcia pod Zawiercie. Po próbie działania na północ, dla wsparcia 7 Dywizji Piechoty, Krakowska Brygada Kawalerii odeszła 3 września do Sędziszowa, tracąc łącznie z 8 Pułkiem Ułanów Ks. Józefa Poniatowskiego.

Spod Sędziszowa, w związku z odwrotem Armii „Kraków”, 3 Pułk Ułanów Śląskich, wraz z 5 Pułkiem Strzelców Konnych, trzema bateriami 5 DAK i Dowództwem Krakowskiej Brygady Kawalerii wycofywał się, stacząc wciąż walki, na Pradło, Rokitno, Sołowice nad Nidą, Wiślicę i Nowy Korczyn. Pod Nowym Korczynem przeprowadziła się Krakowska Brygada Kawalerii przez Nidę, po czym przeszła przez Wisłę koła Baranowa Sandomierskiego.

Dnia 15 września otrzymała rozkaz przeprowadzenia się przez San i marszu na wschód celem połączenia się z Armią „Lwów” gen. Kazimierza Sosnkowskiego, stawiającą mocny opór postępowi wroga.

Krakowska Brygada Kawalerii ruszyła na Tarnowską Wolę – Tarnogród nad Tanwią. Pod Tarnogrodem 3 Pułk Ułanów Śląskich, wsparty jedną baterią 5 DAK, stoczył pomyślnie bitwę z pancernymi oddziałami niemieckimi, w dalszym marszu na południowy wschód. Krakowska Brygada Kawalerii, w składzie dwóch pułków jezdnych i dwóch baterii Artylerii Konnej, stoczyła, wraz z resztką Armii „Kraków”, ciężkie boje pod Tarnawatką i 19–20 września pod Pankowem. Poniosła w nich ogromne straty, zwłaszcza 3 Pułk Ułanów Śląskich. Pod Pankowem został ciężko ranny jego dowódca, płk Czesław Chmielewski, dowództwo Pułku objął dotychczasowy zastępca dowódcy, mjr Jan Zapolski.

Wobec beznadziejności sytuacji, zarówno Krakowska Brygada Kawalerii, jak i resztki Armii „Kraków”, zmuszone były skapitulować. 20 września 1939 roku 3 Pułk Ułanów Śląskich zakończył swe istnienie jako pułk konny.

Tradycje Pułku przejął, sformowany w sierpniu 1944 we Włoszech, 3 Pancerny Pułk Ułanów Śląskich. Dowodził nim do 1945 roku ppłk Eugeniusz Świącicki, przedostatni dowódca 4 Pułku Ułanów Zaniemeńskich, a następnie płk Jerzy Edward Anders, były zastępca dowódcy 3 Pułku Ułanów Zasławskich. Pułk wszedł w skład XIV Wielkopolskiej Brygady Pancерnej, dowodzonej początkowo przez gen. bryg. Wiatra, a od grudnia 1944 przez płk. Władysława Bobińskiego. Brygadę formowały Pułki Pancерne: 3 Śląskich Ułanów, 15 Poznańskich Ułanów i 10 Huzarów. Pułki te zostały przewiezione do Egiptu, do Abbasyia pod Kairem. Po sformowaniu XIV Wielkopolskiej Brygady Pancерnej powróciły one do Włoch.

W składzie Brygady 3 Pancерny Pułk Ułanów Śląskich brał udział w kampanii we Włoszech, pozostając tam do czerwca 1945. Następnie został rozwiązany.

Dowódcami 3 Pułku Ułanów Śląskich od zrekonstruowania w listopadzie 1918 byli następujący oficerowie:

8 listopada 1918 – 10 lipca 1920 – ppłk (następnie płk) Stefan Marian Strzeмиński;  
10 lipca 1920 – 1928 – mjr (następnie ppłk i płk) Cyprian Bystram;  
1928–1935 – ppłk (następnie płk) Kazimierz Żeliszawski;  
1935 – 20 września 1939 – płk Czesław Chmielewski.

Pełniącymi obowiązki dowódcy Pułku byli:

9 kwietnia 1919 – wrzesień 1919 – mjr Cyprian Bystram;  
26 sierpnia 1920 – 8 października 1920 – mjr Czesław Koziarowski;  
20 do 29 września 1939 – mjr Jan Zapolski.

Zastępcami dowódcy Pułku byli kolejno:

8 listopada 1918 – styczeń 1921 – mjr Jan Reliszko;  
luty 1921–1924 – brak danych;  
1924–1927 – ppłk dypl. Marian Aleksander Słoniński;  
1927–1929 – mjr Tadeusz Seeliger-Reklewski;  
1929–1930 – ppłk dypl. Herman Jan J. Braclawski;  
1930–1931 – ppłk dypl. Karol Krzysztof Bokalski;  
1931–1933 – wakaty;  
1933–1934 – mjr Adolf Bucholc;  
1934 – wrzesień 1935 – mjr dypl. Stanisław Krogulski;  
wrzesień 1935–1936 – wakaty;  
1936 – 20 września 1939 – mjr Jan Zapolski.

Dowódcami 3 Pancерnego Pułku Ułanów Śląskich byli:

sierpień 1944–1945 – ppłk Eugeniusz Świącicki;  
1945 – czerwiec 1946 – płk Jerzy Edward Anders.

## | 4 Pułk Ułanów Zaniemeńskich

Jeszcze wiosną 1918 roku gen. J. Dowbór-Muśnicki, dowódca I Polskiego Korpusu Wschodniego, dał rozkaz płk. Stanisławowi Rawicz-Dziewulskiemu sformowania 4 Pułku Ułanów. Tylko jeden szwadron został sformowany, gdyż przebieg wydarzeń nie pozwolił na kontynuowanie zadania.

Dopiero 4 października 1918 roku Rada Regencyjna Królestwa Polskiego poleciła płk. Rawicz-Dziewulskiemu sformowanie tego Pułku, z góry mianując go jego dowódcą, powołując do współdziałania grupę oficerów z byłego I Polskiego Korpusu Wschodniego, przede wszystkim rotmistrzów: Władysława Barylskiego, Seweryna Grabowskiego, Michała Nowickiego i Antoniego Czesława Witkowskiego, mianowanych od razu dowódcami szwadronów. Płk Rawicz-Dziewulski przystąpił energicznie do rekrutowania przyszłych kadr oficerów i podoficerów oraz organizacji.

Szwadrony zostały sformowane, jak następuje: 1 w Łomży, 2 w Mławie, 3 w Płocku i 4 we Włocławku.

W połowie grudnia 1918 Pułk był sformowany. Przemianowano 1 szwadron na 5 zapasowy, odesłany do Białegostoku, natomiast rtm. Wł. Barylski sformował jeszcze jeden szwadron, który otrzymał nr 1 i został niezwłocznie wysłany na front ukraiński pod Lwów, gdzie wszedł do „Grupy Bug” gen. J.E. Romera.

Po początkowym powodzeniu w walkach przyszedł dla szwadronu okres niepowodzeń, gdy zmuszony był cofać się, w ciągłych utarczkach z Ukraińcami, przez Magierów, Glińsk, Żółkiew do Doroszewa. Stamtąd odesłany został 5 maja 1919 do Białegostoku, dla uzupełnienia strat i reorganizacji. Dnia 27 stycznia 1919 nastąpiła koncentracja Pułku, prócz 1 Szwadronu, w Ostrołęce, skąd 4 Pułk Ułanów przemaszerował do Białegostoku.

W międzyczasie wojska bolszewickie posunęły się mocno na zachód. Dnia 5 stycznia 1919 zajęły Wilno, w parę dni później Lidę, sunąc na Grodno i Podlasie. Dla powstrzymania ich inwazji podążyły poprzez tereny znajdująca się pod okupacją niemiecką oddziały gen. Wacława Iwaszkiewicza, zgrupowane w początku lutego 1919 w 1 Dywizję Litewsko-Białoruską.

Od połowy tegoż miesiąca zaczęto kierować do obszaru Wołkowysk – Słonim – Mosty nad Niemnem szwadrony marszowe Pułków Ułanów: 3, 1, 7, 10, Tatarskiej Jazdy i półszwadron ułanów por. St. Czuczełowicza. Miały one za zadanie wesprzeć działalność bojową 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej i oddane zostały pod rozkazy gen. Iwaszkiewicza.

W tym czasie nadciągnęły do tegoż obszaru jednostki piechoty i artylerii. Z wszystkich tych oddziałów, łącznie ze szwadronami jezdnyimi, sformowana została Grupa Zaniemeńska, której dowództwo objął gen. Józef Lasocki. Pierwszym zadaniem Grupy Zaniemeńskiej było wstrzymanie pochodu armii bolszewickiej na linii: Kanał Ogińskiego – Szczara – Niemen, aż do ujścia doń Czarnej Hańczy.

21 lutego płk St. Rawicz-Dziewulski przekazał dowództwo 4 Pułku Ułanów rtm. Sewerynowi Zakrzewskiemu, jako swemu zastępcy, a sam udał się na front, aby objąć dowództwo Podgrupy Jazdy, w Grupie Zaniemeńskiej.

Dnia 26 lutego przewiezione zostały koleją do stacji Mosty szwadrony 3 i 4 Pułku, po czym weszły w skład Grupy Zaniemeńskiej, mając za zadanie ochronę Dywizji Litewsko-Białoruskiej od północy.

Dywizjon 4 Pułku Ułanów, w niedługim czasie po przybyciu, stoczył pod Możejko-wem bój ze znacznie silniejszymi oddziałami wroga, odpierając go skutecznie.

Z początkiem marca 1919 gen. J. Lasocki sformował z części oddziałów kawaleryjskich II Brygadę Jazdy, obejmując jej dowództwo. Weszły w jej skład: dywizjon 3 Pułku Ułanów, szwadron zbiorowy 1 Pułku Ułanów, tzw. Dywizjon Tatarski i półszwadron Ułanów por. St. Czuczełowicza. Nie wszedł natomiast dywizjon 4 Pułku Ułanów, pozostając w Grupie Zaniemeńskiej i współdziałając nadal z 1 Dywizją Litewsko-Białoruską.

W połowie marca 1919 dołączył do dywizjonu 4 Pułku Ułanów, pozostający jeszcze w Białymstoku, 2 szwadron, pod dowództwem rtm. Antoniego Czesława Witkowskiego. W marcu 1919 rozpoczęła się na całym froncie wschodnim ofensywa, zarówno przeciw wojskom sowieckim, jak i ukraińskim. Wódz Naczelny, Marszałek J. Piłsudski, zaplanował na połowę kwietnia uderzenie na Wilno. W związku z tym gen. J. Lasocki otrzymał zadanie zdobycia Lidy, aby otworzyć drogę na Wilno od południa. Przejął w tym celu dowództwo dwóch Dywizji Litewsko-Białoruskich: gen. W. Iwaszkiewicza i drugiej – gen. Mokrzyckiego.

W pierwszych dniach kwietnia 1919 roku 4 Pułk Ułanów, w składzie Grupy Zaniemeńskiej, brał udział w działaniach bojowych na Lidę. Spod Lidy 2 szwadron Pułku brał udział w wypadzie na Ejszyszki (na północ od Lidy).

W drugiej dekadzie kwietnia 1919 gen. Lasocki wydał Grupie Zaniemeńskiej rozkaz marszu na Wilno.

Zasadniczo zadanie zdobycia Wilna było zlecone 1 i 2 Dywizji Legionowej, pod dowództwem gen. E. Śmigłego-Rydza, wspartej przez I Brygadę Jazdy płk. Wł. Beliny-Prażmowskiego.

Dnia 14 kwietnia płk St. Rawicz-Dziewulski objął ponownie dowództwo 4 Pułku Ułanów i na czele dywizjonu, złożonego ze szwadronów 3 i 4, dołączył do I Brygady Jazdy, która rozpoczęła już marsz w kierunku Wilna, w ślad za 1 Dywizją Legionową.

W skład I Brygady Jazdy weszły: trzy szwadrony 1 Pułku Szwoleżerów, trzy szwadrony 11 Pułku Ułanów Legionowych, dwa szwadrony 4 Pułku Ułanów, jeden 7 Pułku Ułanów Lubelskich, dwa jazdy dywizyjnej i pluton artylerii konnej.

Nie chcąc czekać na naciągnięcie 1 Dywizji Legionowej, która nie mogła być pod Wilnem wcześniej niż 20 kwietnia, płk Belina-Prażmowski zdecydował się na zagon kawaleryjski na miasto. Uzyskał na to zgodę Marszałka J. Piłsudskiego, który 16 kwietnia dokonał przeglądu Wojsk, w tym I Brygady w Żyrmunach.

Dnia 19 kwietnia rano I Brygada Jazdy dotarła do Wilna, do przedmieścia Lipówka. Wydzielona tam została tzw. Grupa mjr. Zaruskiego, w składzie trzech dywizjonów z Pułków: 4 Ułanów, 11 Ułanów Legionowych i 1 Szwoleżerów. Grupa otrzymała zadanie opanowania Lipówki i dworca kolejowego. Po stoczeniu ostrych walk zadanie zostało wykonane. Pozostałe szwadrony weszły do centrum miasta, w ciągu dnia Wilno zostało całkowicie opanowane.

Po dwudniowym postoju w Lipówce 2 i 4 szwadron 4 Pułku Ułanów poszedł w stronę Gór Ponarskich, celem ochrony miasta od zachodu. Dnia 2 maja szwadrony te powróciły do Wilna, po czym przewiezione zostały szlakiem Olkienniki – Grany, wzdłuż rzeki Mereczanki, wchodząc w skład operującej tam Podgrupy płk. Rawicz-Dziewulskiego, złożonej z 3 szwadronu 4 Pułku Ułanów, szwadronu zbiorowego 7 Pułku Ułanów Lubelskich i Dywizjonu Tatarskiego. Trzyszwadronowy 4 Pułk Ułanów stanął na obszarze Olkiennik, gdzie dołączył do niego, w połowie maja 1919, przybyły z Białegostoku 1 szwadron.

Podgrupa płk. Rawicz-Dziewulskiego miała za zadanie zajmowanie miejscowości ewakuowanych przez okupacyjną armię niemiecką, wycofującą się za Niemen. Kilkakrotnie doszło do drobnych starć z oddziałami niemieckimi.

Dnia 10 lipca 1919 roku 4 Pułk Ułanów, zluźowany przez 11 Pułk Ułanów Legionów, przeszedł do Grupy płk. Freya, mającej działać w kierunku na Mińsk Litewski w związku z ofensywą na to miasto i celem oparcia frontu o bieg rzeki Berezyny. Pułk został przewieziony eszelonami, przez Grodno – Lidę, do stacji kolejowej Bohdanów.

Grupa Zaniemeńska posuwała się w kierunku Naliboki – Iwieniec. Grupa płk. Freya miała osłaniać Grupę Zaniemeńską od północy.

4 Pułk Ułanów, tocząc drobne utarczki z oddziałami bolszewickimi, dotarł do Rakowa, na północny wschód od Iwieńca. Zajął po walce tę miejscowość, po czym bronił ją wytrwale przed próbami odbicia przez wroga. Nie mając wsparcia, musiał się wycofać, ale zajął go ponownie.

Po zajęciu przez wojska polskie, dnia 8 sierpnia 1919, Mińska Litewskiego, Pułk Ułanów wyszedł w połowie sierpnia z Grupy płk. Freya, aby w początku września, wraz z 10 Pułkiem Ułanów, wejść do II Brygady Jazdy, przeorganizowanej i oddanej pod tymczasowe dowództwo płk. Władysławowi Obuch-Woszczatyńskiego. II Brygada Jazdy została rzucona nad rzekę Ptycz, z zadaniem przepędzenia wojsk bolszewickich na południowy wschód.

Także w początku września 4 Pułk Ułanów, uzupełniony przez przybyły szwadron zapasowy, stoczył pomyślną walkę z wrogiem pod Kapliczami, na wschodniej stronie Ptyczy. Służba nad Ptyczą była bardzo ciężka, należało staczać ciągłe potyczki, nie tylko z oddziałami sowieckimi, ale i z bandami dywersantów.

Dnia 27 października 1919 dowództwo II Brygady Jazdy objął płk Zdzisław Kostecki, były dowódca 6 Pułku Ułanów Kaniowskich. Brygadę stanowiły Pułki Ułanów: 3, 4 i 10 oraz jedna bateria 1 DAK.

Dnia 23 listopada 4 Pułk Ułanów, wyczerpany walkami staczanymi nad Ptyczą, przeszedł na wypoczynek do Ihumenia, między Berezyną a Świsłoczą. Stanowił odwód Grupy Operacyjnej gen. Mokrzeckiego.

Wczesną wiosną 1920 roku 4 Pułk Ułanów przeszedł nad Berezynę, przydzielony do 6 Dywizji Piechoty gen. L. Skierskiego, z zadaniem ubezpieczania jej na odcinku od rzeki Uszy po miejscowość Jakszyce. W maju 1920 przeszedł do 14 Dywizji Piechoty gen. D. Konarzewskiego.

W połowie maja wojska bolszewickie, skoncentrowane nad Berezyną, przedarły się na zachodni jej brzeg, zajmując miasteczko Niegonicze. Wprawdzie szarża 4 Pułku Ułanów odrzuciła chwilowo wroga na drugi brzeg, ale bolszewicy opanowali przejście przez rzekę między Żakowcem i Hutą, zajmując szereg miejscowości, między innymi Osmołówkę i Horodyszczce.

Dnia 21 maja doszło do boju z wojskami sowieckimi pod Jakszycami. 4 Pułk Ułanów szarżował, biorąc do niewoli całą brygadę kozacką. Po tym sukcesie 4 Pułk Ułanów został rozczłonkowany szwadronami i przydzielony dla zwiadów do pułków piechoty. Dnia 2 czerwca 4 Pułk Ułanów, w pełnym swym składzie, przeszedł do obszaru Bieliczany – Berezówka – Borowicze, nad Berezyną, jako odwód 14 Dywizji Piechoty.

Nocą z 4 na 5 czerwca wróg przebił się przez Berezynę pod miejscowością Olchówka. 4 Pułk Ułanów zmusił go do wycofania się z miasteczka Berezyna. Z rozkazu dowódcy 14 Dywizji Piechoty 4 Pułk Ułanów obsadził brzeg rzeki Berezyny w obszarze Olchówki. Dowództwo Pułku mieściło się w Berezynie.

Dnia 16 czerwca 4 Pułk Ułanów przeszedł na wypoczynek w okolicy Bieliczan. Tymczasem wojska sowieckie szykowały ofensywę. Na wiadomość o tym 4 Pułk Ułanów został oddany pod rozkazy Dowództwa XII Brygady Piechoty, działającej w składzie Grupy Operacyjnej gen. L. Skierskiego. Jako odwód Grupy, został 29 czerwca skierowany w okolice Ihumenia.

Dnia 4 lipca zaczęła się generalna ofensywa wojsk sowieckich na północy, nad rzeką Nutą i górną Berezyną, a 6 lipca bolszewicy starali się opanować też Mińsk Litewski. Znaczna przewaga wroga zmusiła do cofania się 2 Dywizję Piechoty Legionowej. 4 Pułk Ułanów podjął marsz w górę Berezyny, na Borysów.

9 lipca 4 Pułk Ułanów szarżował pod wsią Hrabionka, odnosząc pełne zwycięstwo. Niemniej jednak na całym froncie zaczął się odwrót wojsk polskich. Zaczęła się też wycofywać XII Brygada Piechoty. 4 Pułk Ułanów szedł w jej straży tylnej, w stałej styczności z wrogiem.

Kolumna Brygady osiągnęła rzekę Świsłocz i weszła w skład Grupy Operacyjnej płk. Kaliszka, cofającej się na Nieśwież. 4 Pułk Ułanów zatrzymał się w Cukontowiczach, gdzie dołączył doń 1 szwadron, pozostający jeszcze w Borysowie. Pułk utracił na pewien okres łączność z Dowództwem II Brygady Jazdy.

Po paru dniach postoju w Cukontowiczach 4 Pułk Ułanów wszedł ponownie 15 lipca w skład 14 Dywizji Wielkopolskiej Piechoty i wraz z nią przeszedł rzekę Szczarę, kierując się na Berezę Kartuską. Przeszedł następnie pod Czeremchę, dołączając do

Grupy Operacyjnej płk. Z. Kosteckiego, sformowanej z dotychczasowej II Brygady Jazdy. Grupa ta miała chronić prawe skrzydło 14 Dywizji Wielkopolskiej Piechoty gen. D. Konarzewskiego, walczącej w obszarze Janów Podlaski – Konstantynów. 6 sierpnia Grupa Operacyjna płk. Kosteckiego broniła przeprawy przez rzekę Bug.

4 Pułk Ułanów, po przejściu Bugu, dotarł do Narwi, na linii której toczył przez trzy dni bardzo ciężkie walki z usiłującymi przejść na zachód oddziałami bolszewickimi konnego korpusu Gaja. Znad Narwi Pułk wysyłał patrole do Makowa, Krasnosielca nad Orzycem i Przasnysza. Walczył następnie w rejonie Maków – Przasnysz.

Dołączył potem do Grupy Operacyjnej Kosteckiego, noszącej nazwę Grupy „Płock”, która operowała w obszarze Płock – Sierpc – Płońsk – Wyszogród. Dnia 18 sierpnia, gdy pod Warszawą zostały rozgromione główne siły wojsk bolszewickich i rozpoczął się ich gwałtowny odwrót, Grupa Operacyjna „Płock” dotarła do miejscowości Góra w powiecie płockim. Miejscowość ta została zdobyta przez 211 Ochotniczy Pułk Ułanów rankiem tegoż dnia. Oddziały konnego korpusu wroga starały się odzyskać ją za wszelką cenę. Walki trwały przez cały dzień, z dużymi stratami z obu stron. Grupa Operacyjna „Płock” odniosła w nich sukces, powstrzymując masowy odwrót na wschód kawalerii konnego korpusu wroga.

W tym czasie szwadron alarmowy 4 Pułku Ułanów walczył na obszarze od Płocka do Ciechanowa. Wziął do niewoli przeszło 500 jeńców i zdobył sztandar. 25 sierpnia dołączył do Grupy Operacyjnej „Płock” w rejonie Sarnowskiej Góry 11 Pułk Konnych Strzelców Granicznych (późniejszy 21 Pułk Ułanów Nadwiślańskich). Grupa Operacyjna „Płock”, która znów zaczęła nosić nazwę II Brygady Jazdy, staczając wciąż walki z oddziałami wroga, przeszła do rejonu Ciechanowa. Tam 30 sierpnia dołączył do 4 Pułku Ułanów szwadron alarmowy.

Dnia 13 września w Regiminie, na północ od Ciechanowa, dokonał przeglądu pułków II Brygady Jazdy jej nowy dowódca, płk Stefan Strzeмиński, były dowódca III Brygady Jazdy. Objął dowództwo z dniem 17 września, po przewiezieniu II Brygady Jazdy na front północno-wschodni.

Następnego dnia, 14 września, 4 Pułk Ułanów został załadowany na eszelony w Ciechanowie i wraz z 10 Pułkiem Ułanów przewieziony przez Warszawę i Białystok do Grajewa, aby wziąć udział w bitwie nad Niemnem. Wyszedł ze składu II Brygady Jazdy 11 Pułk Konnych Strzelców Granicznych, wysłany pod Warszawę dla uzupełnienia i przeorganizowania. II Brygada Jazdy przybyła do Grajewa 17 września, po czym niezwłocznie przemaszerowała do Augustowa, gdzie dołączyła do Pułków Grupy Operacyjnej Jazdy płk. Nieniewskiego.

Grupa Operacyjna Jazdy, II Brygada Jazdy i dwie dywizje piechoty miały sformować tzw. Grupę Skrzydłową, której zadaniem było przejście przez pograniczne tereny Litwy Kowieńskiej do mostu na Niemnie i uderzenie z północy na Grodno i Lidę.

Dnia 21 września II Brygada Jazdy, w ślad za Grupą Operacyjną Jazdy płk. Nieniewskiego, wymaszerowała z Augustowa na Kalety i Kopciową na Litwie, kierując się na

Druskienniki. Po drodze dołączył do Grupy 211 Ochotniczy Pułk Ułanów mjr. Wł. Dąbrowskiego. 23 września Grupa Skrzydłowa, a właściwie jej pułki jezdne, dotarły do mostu pod Druskiennikami. Po kilkugodzinnej walce i zdobyciu go przez 211 Ochotniczy Pułk Ułanów i 3 Pułk Ułanów, zarówno cała Jazda, jak dwie dywizje piechoty przeszły na lewy brzeg Niemna. Litwini zostali rozbici i przegonieni.

Po przejściu rzeki II Brygada Jazdy otrzymała rozkaz natarcia na Porzecze, na linii kolejowej Grodno – Wilno, a Grupa Operacyjna Jazdy pomaszerowała w kierunku Oran i Olkiennik, aby wziąć udział w akcji na Lidę.

24 września 4 Pułk Ułanów, który przyjął nazwę „Ułanów Zaniemeńskich”, oficjalnie przyznana w parę miesięcy później, stanął pod Porzeczem. Rozpoczął, spieszo-ny, walkę z litewską piechotą, dając możliwość 10 Pułkowi Ułanów zajęcia miasteczka w szyku konnym.

Spod Porzecza II Brygada Jazdy miała pomaszerować na Grodno, ale w międzyczasie zostało ono zdobyte przez II Armię gen. Śmigłego-Rydza.

Wobec powyższego II Brygada Jazdy została skierowana na Lidę. W czasie marszu, już pod Lidą, w miejscowości Myto, 27 września 4 Pułk Ułanów Zaniemeńskich został zatrzymany i skierowany do Żyrmun. W działaniach na Lidę wziął z II Brygady Jazdy udział 10 Pułk Ułanów.

Powodem zatrzymania 4 Pułku Ułanów była zaistniała na froncie sytuacja. Trzy pobite armie sowieckie, wycofujące się z obszaru Nowogródek – Nowojelnia, stłoczyły się w obszarze Mir – Baranowicze – Nieśwież, szukając drogi odwrotu na Mińsk Litewski.

Przybyły 29 września do zdobytej Lidy Wódz Naczelny rozkazał natychmiast rozpocząć pościg za wycofującym się gwałtownie wrogiem. Wykonać go miała, sformowana na miejscu, Grupa Pościgowa „Mir”, pod dowództwem płk. St. Dęba-Biernackiego. W skład jej weszły: II Brygada Jazdy z włączonym do niej 13 Pułkiem Ułanów, Grupa Operacyjna Jazdy płk. Nieniewskiego, 211 Ochotniczy Pułk Ułanów i trzy Dywizje Piechoty. Jeździe rozkazano wykonanie głębokiego zagonu na Stołpce i Kojdanów, dla odciążenia drogi odwrotu na Mińsk.

4 Pułk Zaniemeńskich Ułanów ruszył na południowy wschód, przechodząc 30 września przez most na Niemnie w Sielcu i ubezpieczając przejście innych oddziałów. Szedł następnie przez Lubczę, Prudy, przeszedł rzekę Jaczówkę i 4 września stanął pod Kojdanowem, zdobytym poprzedniego dnia przez 13 Pułk Ułanów.

Dnia 5 października wszystkie trzy Pułki Ułanów II Brygady Jazdy znalazły się w Kojdanowie, skąd następnego dnia przeszły do Niegorzeli, dołączając do Grupy Operacyjnej Jazdy płk. Nieniewskiego.

Tu przyszedł rozkaz z Naczelnego Dowództwa zaniechania dalszego pościgu, wobec rozpoczęcia pertraktacji o rozejm, a następnie rozwiązujący Grupę Operacyjną Jazdy płk. Wieniawskiego i przekształcający ją w IV Brygadę Jazdy.



Dnia 9 października dowódca II Brygady Jazdy, płk St. Strzemiński, otrzymał rozkaz niezwłocznego sformowania, z dwóch Brygad, tzw. Północnej Grupy Jazdy, zadaniem osiągnięcia linii Dołhunów – Krzywice i przecięcia linii kolejowej Wilejka – Bołogowoje, zanim zostanie zawarty rozejm, przewidziany na 18 października 1920. Dowództwo II Brygady Jazdy objął z tym dniem płk St. Rawicz-Dziewulski, przekazując dowództwo 4 Pułku Ułanów Zaniemeńskich mjr. Czesławowi Kozierowskiemu, do dnia 8 października pełniącemu obowiązki dowódcy 3 Pułku Ułanów. 4 Pułk Ułanów Zaniemeńskich, w składzie Północnej Grupy Jazdy, osiągnął linię Kościeniewice – Dołhunów. 13 października jego 1 szwadron, wspólnie z 3 Pułkiem Ułanów, walczył jeszcze pod miejscowością Kozły.

Po zawarciu rozejmu 4 Pułk Ułanów Zaniemeńskich przeszedł na długi okres postoju do miejscowości Dokszyce, w pobliżu źródeł Berezyny. Pilnował tam bezpieczeństwa linii granicznej z ZSRR.

Dnia 18 października dowództwo II Brygady Jazdy objął z powrotem płk St. Strzemiński, pozostając na tym stanowisku do końca 1920. Brygada przestała faktycznie istnieć w połowie grudnia 1920, z chwilą przekazania 10 Pułku Ułanów Dowództwu Wojsk Litwy Środkowej.

4 Pułk Ułanów Zaniemeńskich, przesunięty w początku roku 1921 w pobliże granicy z Litwą Kowieńską, pozostawał przez pewien czas w dyspozycji gen. L. Żeligowskiego, Naczelnego Wodza Wojsk Litwy Środkowej, ale nie wszedł w skład żadnej większej jednostki jazdy tych Wojsk.

W drugiej połowie kwietnia 1922 nastąpiło wejście jednostek wojskowych Litwy Środkowej w skład Wojsk Rzeczypospolitej Polskiej. W wyniku tego nastąpiły pewne zmiany w organizacji większych jednostek jazdy. Sformowana od nowa została III Brygada Jazdy, pod dowództwem płk. Józefa Tokarzewskiego, byłego dowódcy Wileńskiej Brygady Jazdy. W skład III Brygady Jazdy weszły Pułki Ułanów: Zaniemeńskich, 13 Wileńskich i 23 Grodzieńskich oraz 3 DAK im. płk. Włodzimierza Potockiego.

4 Pułk Ułanów Zaniemeńskich, po krótkim postoju w Podbrodziu, przeszedł na stały pobyt do Wilna. Pozostawał on stale w tej samej Brygadzie, o niezmiennym składzie Pułków i DAK. Nazwa Brygady ulegała zmianom na: III Samodzielną Brygadę Kawalerii, III Samodzielną Brygadę Kawalerii „Wilno”, Brygadę Kawalerii „Wilno” i wreszcie na Wileńską Brygadę Kawalerii. Dowodzili ją kolejno: płk Jan Kubin, płk dypl. (następnie gen. bryg.) Marian Przewłocki, płk dypl. (następnie gen. bryg.) Rudolf Eugeniusz Dreszer, a od sierpnia 1939 płk dypl. Konstancy Maria Drucki-Lubecki.

4 Pułk Ułanów Zaniemeńskich, który już w początkach swego istnienia walczył o wyzwolenie Wilna, był mocno związany z miastem i stanowił jego dumę. Dowództwo Pułku dbało bardzo o należyte przeszkolenie ułanów i ich prezencję. Pułk miał konie jednolitej gniadej maści.

4 Pułk Ułanów Zaniemeńskich należał do pułków sportowych. Z jego kadr pochodziło kilku wybitnych jeźdźców sportowych, m.in. mjr Henryk Dobrzański, zwycięzca

szeregu konkursów hippicznych, krajowych i międzynarodowych, członek polskiej ekipy na IX Olimpiadzie w Amsterdamie.

W zawodach Militari 4 Pułk Ułanów Zaniemeńskich był klasyfikowany jako 13, uzyskując w 1931 roku zespołowo pierwsze wicemistrzostwo i indywidualnie II miejsce – zdobyte przez rtm. Bronisława Kulika.

Najbliższe stosunki koleżeństwa łączyły Pułk ze stacjonującym w pobliżu 13 Pułkiem Ułanów Wileńskich, przy jednoczesnym szlachebnym współzawodnictwie na polu sportowym.

W przededniu inwazji hitlerowskich Niemiec w 1939 roku Wileńska Brygada Kawalerii została skierowana do obszaru między górną Wartą a Pilicą, dla współdziałania z Armią „Łódź” gen. dyw. J.K. Rómmla.

Dnia 2 września, wobec parcia wojsk niemieckich na Łódź, Brygada przesunęła się nieco na północ, do lasów Lubieszów koło Piotrkowa. Tam otrzymała rozkaz rozpoznania sytuacji, w związku z przygotowaniem natarcia Armii Odwodowej. Zadanie to wykonał 23 Pułk Ułanów Grodzieńskich wraz z baterią 3 DAK, ale na długi okres utracił kontakt z Brygadą.

Dnia 6 września Wileńska Brygada Kawalerii, w składzie: 4 Pułku Ułanów Zaniemeńskich, 13 Pułku Ułanów Wileńskich i dwóch baterii 3 DAK im. płk. Włodzimierza Potockiego, przeszła do rejonu Sulejowa, dla obrony linii Pilicy.

Wyparta, po ciężkich walkach, przesunęła się do lasów koło Przysuchy nad Radomką, gdzie ponownie stoczyła ostre boje. Wobec przewagi pancernych sił wroga poszła przez Jedlińsk koło Radomia i Kozienice, dokąd dotarła 8 września, staczając wciąż walki.

Nocą z 8 na 9 września Wileńska Brygada Kawalerii stanęła nad Wisłą, przejmując osłonę przeprawy pod Maciejowicami cofających się polskich dywizji. Oba pułki kawaleryjskie poniosły ogromne straty w ludziach i koniach.

Od 13 września Wileńska Brygada Kawalerii współdziałała z Nowogródzką Brygadą Kawalerii w obronie linii Wisły, po przejściu 10 września na jej prawy brzeg pod Magnuszewem. Tam dołączył do niej oddział kawalerii z CW Kawalerii, sformowany przez jego dowódcę, płk. Tadeusza Komorowskiego. Oddział ten współdziałał odtąd z Brygadą.

Po przejściu Wisły Wileńska Brygada Kawalerii ruszyła przez Kurów i Kock na Paczew, a następnie na Rejowiec, do którego dotarła 14 września. Dnia 17 września przyszła wiadomość o zdradzieckiej napaści wojsk bolszewickich, co spowodowało przyjęcie przez Brygadę kierunku marszu na południe.

Dnia 21 września, w Wólce Hryniewieckiej koło Rejowca, Wileńska Brygada Kawalerii dołączyła do Grupy Kawalerii gen. Andersa, aby następnie wspólnie dokonać natarcia na Krasnobród.

Po bitwie pod Krasnobrodem Wileńska Brygada Kawalerii walczyła jeszcze do 25 stycznia pod Aleksandrowem, Góreckiem Kościelnym i Jacnią. Ostatnią bitwę sto-

czyła dnia 26 września pod Leszczeczewem. W bitwie tej został ciężko ranny dowódca Wileńskiej Brygady Kawalerii, płk dypl. Konstanty Maria Drucki-Lubecki.

4 Pułk Ułanów Zaniemeńskich, zdziesiątkowany w bojach, zmuszony był do zaprzestania walk i uległ rozwiązaniu. Przystał istnieć 27 września 1939. Żaden z zorganizowanych w następnych latach II wojny światowej pułków pancernych nie przejął jego tradycji.

Dowódcami 4 Pułku Ułanów Zaniemeńskich od dnia jego sformowania w listopadzie 1918 byli następujący oficerowie:

4 listopada 1918 – 9 października 1920 – płk Stefan Rawicz-Dziewulski (z przerwą 21 lutego – 14 kwietnia 1919, gdy dowodził Podgrupą Operacyjną);  
18 września 1920–1932 – mjr (następnie ppłk i płk) Czesław Kozierowski;  
1932–1935 – ppłk dypl. Ludwik Schwejcer;  
1935–1937 – płk Zdzisław Chrzastowski;  
1937 – czerwiec 1939 – ppłk Eugeniusz Święcicki;  
lipiec 1939 – 27 września 1939 – ppłk Ludomir Wysocki.

Pełniącym obowiązki dowódcy Pułku był, od 21 lutego do 14 kwietnia 1919, rtm. Seweryn Zakrzewski.

Zastępcami dowódcy Pułku byli kolejno:

listopad 1918 – lipiec 1920 – rtm. Seweryn Zakrzewski;  
sierpień 1920 – 9 wrzesień 1920 – mjr Czesław Kozierowski;  
październik 1920–1926 – mjr Kazimierz Dembiński-Pióro;  
1926–1931 – mjr dypl. Józef Świerczyński;  
1932–1934 – ppłk Jerzy Dąbrowski;  
1935–1937 – ppłk Eugeniusz Święcicki;  
1937 – październik 1939 – brak danych.

## | 5 Pułk Ułanów Zasławskich

Już na początku listopada 1918 były dowódca 5 Pułku Ułanów II Polskiego Korpusu Wschodniego, płk Stanisław Sochaczewski, wraz z grupą oficerów tego Pułku, zaczął samorzutnie formować pułk jazdy.

Dnia 13 listopada 1918 zameldował się płk Sochaczewski u Wodza Naczelnego Wojsk Polskich, komendanta Józefa Piłsudskiego, aby otrzymać jego akcept.

Miejscem postoju rekonstruowanego Pułku, który otrzymał swój dawny nr 5, został Mińsk Mazowiecki. Znajdował się tam polski szwadron byłego Wehrmachtu i były zapasowy 2 Pułku Ułanów Legionowych, pod dowództwem mjr. Roleckiego. Zo-

stał on włączony do formującego się Pułku, wraz z oficerami-kawalerzystami z byłej II Brygady Legionów.

Do Pułku zgłaszali się ochotnicy z Warszawy, okolic Mińska Mazowieckiego, Siedlec i Łukowa. Pułk zachował swe dawne barwy proporczyka: karmazynowy – biały – niebieski. Dowódcą Pułku Ułanów został płk St. Sochaczewski, jego zastępcą ppłk J. Obiedziński.

Ze sformowanych szwadronów pozostały w Mińsku Mazowieckim tylko 3 i 4. Pozostałe zostały wysłane, jak następuje: 1 do Czeremchy, na linii kolejowej Brześć nad Bugiem – Białystok, a 2 do miejscowości Mordy koło Siedlec.

Prócz tego w Łukowie był wydzielony oddział mający stanowić zaczątek nowego szwadronu, a na Polesiu, w okolicach Kobrynia, formował się 5 szwadron. 5 Pułk Ułanów był jednym z pierwszych podążających na ratunek Lwowa.

Dnia 3 stycznia 1919 wyruszył z Mińska Mazowieckiego jeden dywizjon, w składzie szwadronów 2 i 4, pod dowództwem rtm. Jerzego Pytlewskiego.

Wyładowany w Lubyczy Królewskiej dywizjon przemaszerował do Rawy Ruskiej. Stoczył następnie szereg potyczek, pod Macoszynem, Mokrotynem i Dublanami. Dnia 14 stycznia, wspierając 14 Pułk Piechoty, atakował Skniłów. Następnie od 18 stycznia dywizjon 5 Pułku Ułanów robił szereg wypadów na miejscowości w okolicach Lwowa. Ostatnią jego akcją na galicyjskim froncie był 29 kwietnia atak na Brzuchowice (8 km od Lwowa). Odjechał po nim do Mińska Mazowieckiego, dla uzupełnienia strat w ludziach i koniach.

W tym czasie 5 szwadron 5 Pułku Ułanów sformowany przez por. Sokołowskiego działał pod Brześciem nad Bugiem, staczając drobne potyczki z okupującymi te tereny oddziałami niemieckimi.

Dnia 9 listopada, wraz z 4 szwadronem 2 Pułku Ułanów i Ochotniczym Oddziałem mjr. Wł. Dąbrowskiego, wziął udział w zajęciu Brześcia. Niedługo potem uczestniczył w wyparciu oddziałów ukraińskich z Kobrynia, a następnie od 10 do 17 marca 1919 w walkach pod Baranowiczami.

1 szwadron Pułku przeszedł 15 marca z Czeremchy do Białowieży. W Puszczy Białowieskiej uratował od zniszczenia ogromne składy benzyny, które usiłowały podpalić wycofujące się oddziały niemieckie.

Skierował się następnie na Nowojelnię – Nowogródek, aby wziąć udział w walkach na froncie litewsko-białoruskim, współdziałając z Grupą Zaniemeńską. Dnia 16 marca rozgromił oddziały bolszewickie pod Mołczadzią i Zdzięciem, potem pod Nowojelnią i Dworcem. 15 kwietnia, w związku z ofensywą polską na Wilno i Baranowicze, zaskoczył wojska bolszewickie od tyłu pod Łopuszną. Dnia 18 kwietnia, w natarciu na Nowogródek, ponownie posiał panikę na tyłach armii wroga, umożliwiając polskiej piechocie, wspartej szwadronem 10 Pułku Ułanów, zajęcie miasta.

3 szwadron 5 Pułku Ułanów, skierowany na początku marca 1919 do Wysokiego Litewskiego, stoczył tam utarczkę z oddziałami niemieckimi, ewakuowanymi z Ukrainy.

5 kwietnia został wysłany na front wołyński, przeciw Ukraińcom, do Kowla. Z początkiem maja 1919 rozpoczęła się ofensywa polska przeciw Ukraińcom na Wołyniu i Polesiu.

5 Pułk Ułanów, przetransportowany do Kowla, otrzymał zadanie przedostania się na tyły wojsk ukraińskich, sforsowania rzek Stochód i Styr oraz przecięcia linii kolejowej Łuck – Równe. Dnia 14 maja 5 Pułk Ułanów, w składzie szwadronów jezdnych 2, 3 i 4 – ze spieszonym 5 oraz dwoma spieszonymi też szwadronami 8 Pułku Ułanów Księcia J. Poniatowskiego, przeszedł rzeką Stochód. Dowodził tą grupą płk Sochaczawski.

Następnego dnia, 15 maja, grupa przeszła przez Styr i ruszyła na Ołykę. Wypad ten wywołał panikę wśród Ukraińców, którzy prawie bez walki opuścili Łuck.

Była to pierwsza akcja bojowa, w której 5 Pułk Ułanów wziął udział w prawie pełnym składzie, gdyż dotychczas poszczególne szwadrony walczyły przydzielone do jednostek Piechoty.

W związku z pomyślną polską ofensywą w sierpniu 1919 na froncie wołyńskim, 5 Pułk Ułanów zajął jeszcze stację kolejową Garny.

Była to ostatnia jego akcja bojowa przeciw Ukraińcom, gdyż 1 września 1919 został z nimi zawarty rozejm, w związku z czym Ukraińska Republika Ludowa stała się z wroga sprzymierzeńcem Polski w walce z bolszewikami.

Już w końcu sierpnia 1919 roku 5 Pułk Ułanów stoczył pierwsze utarczki z wojskami bolszewickimi i do 19 października działał przeciw nim na wołyńskim Polesiu. Wojska bolszewickie, pobite na Białorusi, wycofywały się na całej linii frontu. W ślad za nimi 5 Pułk Ułanów dotarł na początku października 1919 do rzeki Uborć, nad którą zatrzymał się, strzegąc jej linii. Dnia 15 października został zluzowany przez 9 Pułk Ułanów Małopolskich i odjechał na dłuższy pobyt do Dubna. W Dubnie nie znalazł spoczynku, prowadząc bez przerwy walki z bandami dywersyjnymi, na terenach powiatów Dubno i Krzemieniec. 1 listopada 1919 roku 5 Pułk Ułanów wszedł w skład III Brygady Jazdy, dowodzonej przez gen. Jana Sawickiego, przechodząc do Ostroga nad Horyniem.

Brygadę formowały Pułki Ułanów: 2, 5 i 6 Kaniowskich, dywizjon 12 oraz 3 DAK.

Ciężkie warunki postoju nad Horyniem i prowadzone nadal utarczki wyczerpały siły ułanów i Pułk został 26 stycznia 1920 przeniesiony na wypoczynek do Sławuty i Zasławia. W Sławucie dokonał przeglądu Pułku gen. J. Sawicki, a Zasławiu, w parę tygodni później, gen. R. Kawecki wraz z gen. Listowskim, dowódcą II Armii Polskiej.

W kwietniu 1920 miała rozpocząć się wielka ofensywa na całym froncie przeciwsowieckim, głównie na Ukrainę. W trakcie przygotowywania jej nastąpiła pewna reorganizacja składu III Brygady Jazdy. Wszedł z niej 6 Pułk Kaniowskich Ułanów, wchodząc w skład I Armii. Również 14 Pułk Jazłowieckich Ułanów przeszedł do IV Brygady Jazdy. Przybył natomiast z Pomorza 12 Pułk Podolskich Ułanów. III Brygada Jazdy składała się odtąd z Pułków Ułanów: 2, 5 i 12 Podolskich oraz dwóch baterii 3 DAK.

### Ofensywa na Ukrainę

W planie ofensywy było przewidziane, że III Brygada Jazdy, wchodząca w skład Grupy Operacyjnej gen. Śmigłego-Rydza, miała uderzyć ze Zwiąhła w kierunku Żytomierza oraz bardziej na północ, na Radomyśl – Ślipczyce, aby utorować przejście przez rzekę Teterew.

W nocy z 24 na 25 kwietnia 1920 roku III Brygada Jazdy, w składzie tylko dwóch Pułków Ułanów – 2 i 5 oraz dwóch baterii 3 DAK, wyruszyła z Jarunia koło Zwiąhła. Nie uczestniczył w wymarszu 12 Pułk Ułanów, przydzielony na kilka dni do 7 Dywizji Piechoty, dla wsparcia jej w operacji na Żytomierz. Dołączył potem do III Brygady Jazdy przed Korostyszewem.

III Brygada Jazdy szła przez Czerniachów na Korostyszew, nie przechodząc przez Żytomierz, zajęty już przez 7 Dywizję Piechoty, i 12 Pułk Ułanów. Korostyszew został 23 kwietnia zdobyty przez 5 Pułk Ułanów, wsparty ogniem baterii 3 DAK.

Z Korostyszewa III Brygada Jazdy ruszyła na Chwastów. Zajął miasto, po walce, 5 Pułk Ułanów, wsparty przez dwa szwadrony 12 Pułku Ułanów Podolskich i obie baterie 3 DAK.

Dnia 1 maja, bezpośrednio po zajęciu miasta, dowódca III Brygady Jazdy dokonał przeglądu Pułków. Tego samego dnia pluton pionierów 5 Pułku Ułanów, wraz ze szwadronem 12 Pułku Ułanów, dokonał wypadu na Białocerkiew, wysadzając tor kolejowy Białocerkiew – Chwastów.

Nocą z 3 na 4 maja 5 Pułk Ułanów współdziałał z 12 Pułkiem Ułanów Podolskich w zajęciu Białocerkwi. Dnia 5 maja cała III Brygada Jazdy ruszyła przez Białocerkiew do Taraszczy, zdobytej po walce.

Z Taraszczy trzy pułki ułanów III Brygady Jazdy robiły wypadu na południe i południowy wschód, w obszarze Chwastów – Skwira – Taraszcza, po Korsuń nad Rosią, przygotowując się do dalszej ofensywy.

W tym czasie III Armia gen. Śmigłego-Rydza opanowała całkowicie Kijów. Pełny sukces ofensywy na Kijów i Ukrainę zdawał się bliski osiągnięcia, gdy od połowy maja 1920 zaczęły nadchodzić niepokojące wieści o przełamaniu przez armię sowiecką polskiego frontu na Białorusi. Jednocześnie od strony Humania – Czerkas – Krzemieńczuga zbliżała się konna armia Budionnego, zagrażając dwóm polskim armiom.

24 maja 5 Pułk Ułanów stoczył pod Koszowatą ciężki bój z przeważającymi siłami wroga, ponosząc duże straty. Zmusiło to go do wycofania się. Tego samego dnia przyszedł z Naczelnego Dowództwa WP rozkaz dla III Brygady Jazdy zawagonowania się, celem przejazdu na front białoruski. Rozkaz został nazajutrz odwołany i 26 maja III Brygada Jazdy przeszła do Skwiry. Jedynie 5 Pułk Ułanów został zawagonowany i wysłany nad rzekę Słucz. Dnia 5 czerwca front polski na Ukrainie się załamał. 1 Dywizja Jazdy i III Brygada Jazdy stawiły czoło konnej armii Budionnego, ale zmuszone były wycofać się stopniowo na Wołyń.

Dnia 7 czerwca gen. A. Karnicki przekazał dowództwo całej Jazdy na ukraińskim froncie gen. J. Sawickiemu; dowództwo III Brygady Jazdy objął płk A.M. Waraksiewicz, a ta weszła w skład Dywizji.

1 Dywizja Jazdy, sunąc wciąż za konną armią wroga, zbliżała się do Słuczy. 13 czerwca 5 Pułk Ułanów dołączył do 1 Dywizji Jazdy, biorąc udział w przegranej bitwie pod Czerwoną. W następnych dniach zablokował drogę sunącym na linię Słuczy dywizjom konnej jazdy Budionnego. Pod Rohaczewem stoczył sam walkę, po czym wycofał się na Zwiahel. Dnia 20 czerwca, wraz z całą 1 Dywizją Jazdy, wszedł w skład Grupy Operacyjnej gen. J.E. Romera.

Brygady wchodzące w skład 1 Dywizji Jazdy się rozdzieliły. III Brygada Jazdy płk. Waraksiewicza przeszła na południe od Zwiahla, do rejonu Stryjowe – Hulsk. Tam, w nocy z 23 na 24 czerwca, akcja patroli 5 Pułku Ułanów uratowała Brygadę od okrążenia.

Dnia 26 czerwca III Brygada Jazdy broniła przeprawy przez Słucz. Ponieważ część konnej armii wroga znajdowała się już na lewym brzegu rzeki, sytuacja stawała się groźną. Uratował ją ponownie zręczny manewr 5 Pułku Ułanów. 28 czerwca III Brygada Jazdy zaczęła wycofywać się na linię rzeki Korczy, po czym przeszła nad Horyń, tocząc tam zacięte boje. 30 czerwca przeszła przez miejscowość Buhryń i podążyła pod Równe, gdzie koncentrowała się cała 1 Dywizja Jazdy, mając za zadanie obronę miasta, we współdziałaniu z piechotą. Niestety, gdy doszła do Równego, okazała się, że polska piechota już się zeń wycofała.

Mimo zaciętych walk prowadzonych przez pułki jazdy, 4 lipca konna armia Budionnego zajęła Równe.

Wyparta z miasta, 1 Dywizja znalazła się w rejonie Basowy Kąt, prawie osaczona przez wrogie konne dywizje. Za poradą płk. St. Sochaczewskiego udało się Dywizji wymknąć nocą z 5 na 6 lipca i osiągnąć miejscowość Nowy Żuków, na południe od Równego. Walki o Równe trwały przez cały tydzień. 5 Pułk Ułanów działał na przedpolu miasta, nad Horyniem.

Po upadku Równego 1 Dywizja Jazdy, wraz z przybyłą z frontu białoruskiego 1 Brygadą Jazdy, wycofała się za Styr, pod Łuck.

Odesłano w międzyczasie, przez Kowel – Uściług – Hrubieszów pod Zamość, pięć pułków z 1 Dywizji Jazdy, które poniosły największe straty w czasie walk odwrotowych. Miały one uzupełnić swój stan i przeorganizować się w okolicach Zamościa.

Dnia 10 lipca dowództwo 1 Dywizji Jazdy objął płk J.K. Rómmel, a dowództwo III Brygady Jazdy zastępczo płk St. Strzemiński.

Ze składu III Brygady Jazdy wyszedł 12 Pułk Ułanów Podolskich, a na jego miejsce wszedł 11 Pułk Ułanów Legionowych, będący dotychczas w I Brygadzie. Z 2 Pułku Ułanów pozostał w Brygadzie tylko jeden szwadron zbiorowy. Pod Zamościem zdecydowane zostało sformowanie z całej jazdy znajdującej się na terenach południowo-wschodnich Grupy Operacyjnej Jazdy gen. J. Sawickiego, złożonej z dwóch Dywizji Jazdy, po dwie Brygady w każdej.

Dnia 22 lipca przybył do Kwatery Frontu Południowo-Wschodniego Wódz Naczelny, Marszałek J. Piłsudski, aby zaakceptować zorganizowanie Grupy Operacyjnej Jazdy i plan jej współdziałania z Armiami: VI gen. Jana E. Romera i II gen. K. Raszewskiego.

W tym czasie opuścił chwilowo, z powodu choroby, 5 Pułk Ułanów płk St. Sochaczewski, przekazując dowództwo swemu zastępcy, ppłk. J. Obiedzińskiemu.

Dnia 27 lipca 5 Pułk Ułanów przeszedł do I Brygady Jazdy, dowodzonej przez ppłk. J. Głuchowskiego, wraz z 17 Pułkiem Ułanów Wielkopolskich i 1 baterią 1 DAK. 1 Brygada Jazdy, wraz z IV, weszły z dniem 1 sierpnia w skład 2 Dywizji Jazdy, dowodzonej przez płk. Wł. Oksza-Orzechowskiego. Działalność Grupy Operacyjnej Jazdy gen. Sawickiego rozpoczęła się 29 lipca z udziałem początkowo tylko 1 Dywizji Jazdy i IV Brygady Jazdy, gdyż I Brygada Jazdy, dążąc spod Zamościa przez Horochów, dołączyła do Grupy Operacyjnej dopiero nazajutrz.

Dnia 3 sierpnia 5 Pułk Ułanów brał udział w natarciu na Brody, staczając bój pod Klekotowem z przeważającymi siłami wroga. Pułk wpadł w zasadzkę, tracąc wielu zabitych i rannych. Uratowała go od całkowitego rozbicia szarża 2 Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich.

Była to pierwsza i jedyna porażka 5 Pułku Ułanów w tej wojnie.

Po bitwie pod Klekotowem dołączył do I Brygady Jazdy 2 Pułk Rokitniańskich Szwoleżerów, ale pozostał w niej tylko przez krótki okres. 5 Pułk Ułanów, wraz z 17 Pułkiem Ułanów Wielkopolskich i pułkami VI Brygady Jazdy, walczył jeszcze z konną armią Budionnego 13 sierpnia pod Radziechowem i 14 sierpnia pod Chołojewem.

Dnia 12 sierpnia przyszedł z Naczelnego Dowództwa WP rozkaz rozwiązania Grupy Operacyjnej Jazdy gen. Sawickiego. Nastąpiła ponowna reorganizacja Kawalerii. Część pułków została wysłana na front północny, zagrożony przez gwałtowne postępy bolszewickiej ofensywy.

Dalsze walki z konną armią Budionnego miała prowadzić tylko 1 Dywizja Jazdy gen. J.K. Rómmla, złożona z trzech Brygad: I ppłk. J. Głuchowskiego, VI płk. K. Plisowskiego i VII, której dowództwo objął płk H. Brzezowski.

Po bitwie pod Chołojewem powrócił do I Brygady J. 11 Pułk Ułanów Legionowych. Skład jej stanowiły więc Pułki: 5 i 11 Ułanów Legionowych, i 17 Ułanów Wielkopolskich, zdziesiątkowany po boju pod Chotyniem oraz dwie baterie 1 DAK.

Po ciężkich bojach między Styrem a górnym Bugiem, cała 1 Dywizja Jazdy od 16 sierpnia wycofywała się stopniowo za Bug, przejmując obronę linii tej rzeki na odcinku od Krystynopola po Kamionkę Strumiłową. I Brygada Jazdy przeszła do miejscowości Mosty Wielkie.

Tymczasem 18 sierpnia konna armia Budionnego przedostała się przez Bug, w okolicach Kamionki Strumiłowej, prąc całą siłą na Lwów.

Tego samego dnia 1 Dywizja Jazdy otrzymała rozkaz uderzenia na prawe skrzydło konnej armii, zatrzymania jej pochodu i rozgromienia. Ruszyła więc pośpiesznym marszem na Żółkiew – Kulików i dopadła wroga pod Smerkowem, a 19 sierpnia natarła nań pod Artosowem, Żółtańcami i Kulikowem, zadając mu ciężkie straty.



I Brygada Jazdy, zgodnie z rozkazem dowódcy 1 Dywizji Jazdy, pozostała w odwodzie w Smerkowie. W walce wziął udział tylko 11 Pułk Ułanów Legionowych, zaskoczony przez natarcie wroga po przejściu do Żółtaniec. Po bitwach pod Żółtańcami i Kulikowem konna armia Budionnego zaczęła pośpiesznie wycofywać się za Bug.

I Brygada Jazdy, wyłączona ze składu 1 Dywizji, otrzymała rozkaz przejścia pod Lwów, najpierw dla obrony miasta, a następnie dla ubezpieczenia zagłębia naftowego, na linii Bobrka – Chodorów. Dnia 22 sierpnia przeszła do wideł rzek Dniestr i Gniła Lipa, a 24 sierpnia rozpoczęła walki pod Przemyślanami, Bobrką i Rohatynem nad Gniłą Lipą, trwające do 1 października, zakończone zwycięstwem. Dnia 25 sierpnia powrócił ze szpitala płk St. Sochaczewski, obejmując dowództwo swego 5 Pułku Ułanów.

Dnia 26 sierpnia 11 Pułk Ułanów Legionowych zajął wzgórze za Bobrką, a reszta I Brygady Jazdy przesunęła się do Borynicz, a następnie Żurawna.

5 września I Brygada Jazdy rozpoczęła trzydniowy, krwawy bój pod Czarnym Ostrowem i Chodorowem, następnie pod Suchrowem, zakończony zwycięsko. Pod Chodorowem, dnia 7 września, dołączył do I Brygady Jazdy i wszedł w jej szeregi 6 Pułk Ułanów Kaniowskich, przybyły na front po uzupełnieniu i reorganizacji. Trzy dni później, 10 września, wyszedł ze składu Brygady 17 Pułk Ułanów Wielkopolskich, wysłany z Chodorowa dla uzupełnienia do Gniezna.

W dalszych walkach nad Gniłą Lipą i Świrzą 5 Pułk Ułanów bił się 12 września pod Bursztynem i Koniuszkami, odpierając skutecznie szarżę kozackiej brygady. We wszystkich tych walkach 5 Pułk Ułanów poniósł ogromne straty w ludziach i koniach, stan liczebny poszczególnych szwadronów nie przekraczał plutonu.

Dnia 13 września rozpoczęła się ofensywa na całym południowym froncie, mająca na celu wyparcie resztek wojsk bolszewickich z Małopolski wschodniej. I Brygada Jazdy przeszła rzekę Strypę i Seret, w ślad za cofającymi się wciąż wojskami bolszewickimi. Obchodząc od południa Tarnopol, przeszła następnie przez Zbrucz pod Białozierką i skierowała się na Jampol. 21 września stoczyła zwycięską bitwę pod Jampolem, po czym 5 Pułk Ułanów Kaniowskich i 11 Legionowy pomaszerowały do Szczurowiec za Ikwą.

5 Pułk Ułanów pozostał na noc w Białogrodce, między Jampolem i Zasławiem. W nocy z 21 na 22 września otrzymał wiadomość o skoncentrowaniu pod Zasławiem dwóch dywizji sowieckiej piechoty. Szybkim marszem ruszył przez Teleżyńce na Szczurowice, aby połączyć się z dowództwem I Brygady Jazdy i pozostałymi pułkami. I Brygada Jazdy podjęła intensywny rajd w kierunku Zasławia, stając w jego okolicy 24 września. Wysłany zwiad 6 Pułku Ułanów Kaniowskich stwierdził istotnie obecność wrogiej piechoty.

Pod miejscowością Klimówka 5 Pułk Ułanów natknął się na ogromną kolumnę wrogiej piechoty. Ruszył w pełnym składzie do szarży, wsparty wkrótce potem przez 6 Pułk Ułanów Kaniowskich i ogień 2 baterii 1 DAK. Szarża ta rozbiła doszczętnie

24, tzw. żelazną dywizję bolszewicką. Po szarży płk Sochaczewski zebrał Pułk, z którego zostało tylko 115 szabel zdolnych do boju, prowadząc go na wschodnie krańce Zaslawia, aby zamknąć uciekającym oddziałom bolszewickim drogę na Szepietówkę. W tym momencie 5 Pułk Ułanów znalazł się w krytycznej sytuacji, gdyż na jego tyłach rozwinęła się do natarcia cała konna brygada baszkirska. Wyratowało go śmiałe uderzenie 11 Pułku Ułanów Legionowych.

Wspaniała szarża pod Zaslawiem wślawiła imię Pułku, któremu przyznano oficjalnie nazwę 5 Pułku Ułanów Zaslawskich. Pułk nie wyleczył się jeszcze z ran, gdy powołano go do dalszych akcji bojowych. 5 października opuścił definitywnie Pułk płk St. Sochaczewski, powołany na wyższe stanowisko. Dowództwa 5 Pułku Ułanów Zaslawskich objął ppłk Spirydion St. Koiszewski.

Dnia 8 października 5 Pułk Ułanów Zaslawskich przeprowadził jeszcze działania bojowe ze Starokonstantynowa nad Słuczą do Nowokonstantynowa, odnosząc pełny sukces. Przeszedł następnie na postój do Antonin, kolebki 2 Pułku Ułanów Grochowskich. Nie zabawił tam długo, gdyż po zawarciu dnia 18 października rozejmu z Sowietami, granica Rzeczypospolitej Polskiej uległa dość znacznemu przesunięciu na zachód. Został wówczas przewieziony do Małopolski wschodniej, do Glinian (między Lwowem i Złoczowem).

Do maja 1921 Pułk pozostawał jeszcze w składzie I Brygady Jazdy, pod dowództwem płk. A.M. Waraksiewicza wraz z 11 Legionowym i 6 Kaniowskich Ułanów. Dnia 26 lipca 1921 roku 5 Pułk Ułanów Zaslawskich przeszedł, na stały już pobyt, do Ostrołęki, wchodząc w skład VIII Brygady Jazdy dowodzonej przez płk. St. Strzemińskiego wraz z Pułkami Ułanów: 10 Litewskich i 11 Legionowym oraz 8 DAK. W 1923 Brygada została przemianowana na VIII Brygadę Kawalerii i dołączył do jej składu 3 Pułk Strzelców Konnych.

W 1924, w związku ze sformowaniem Dywizji Kawalerii, 5 Pułk Ułanów Zaslawskich, wraz z 7 Pułkiem Ułanów Lubelskich, przeszedł do XII Brygady Kawalerii „Ostrołęka”, wchodzącej w skład 2 Dywizji Kawalerii, gen. bryg. Gustawa Orlicz-Dreszera. W składzie 2 Dywizji Kawalerii, będąc jednym z dwóch pułków XII Brygady Kawalerii, pozostawał 5 Pułk Ułanów Zaslawskich do roku 1937.

Dowódcami 2 Dywizji byli w tym czasie kolejno: gen. bryg. G. Orlicz-Dreszer, do września 1926, z paromiesięczną przerwą, kiedy dowództwo przejął gen. J. Sawicki, potem płk (następnie gen. bryg.) St. Strzemiński, jako pełniący obowiązki do maja 1930, wreszcie płk (następnie gen. bryg.) dr B. Wieniawa-Długoszowski, początkowo jako pełniący obowiązki, od 1 stycznia 1932 jako dowódca.

Dowódcami XII Brygady Kawalerii byli kolejno: płk dypl. St. Strzemiński – do września 1926, płk Jan Głogowski – do listopada 1928, płk dypl. Sergiusz Zahorski – do kwietnia 1929, płk St. Dembiński – do grudnia 1932, wreszcie płk Piotr Skuratowicz – do 1 kwietnia 1937, dnia rozformowania XII Brygady Kawalerii.

Dnia 1 kwietnia 1937 roku 5 Pułk Ułanów Zaslawskich przeszedł do Podlaskiej

Brygady Kawalerii, dowodzonej przez gen. bryg. Ludwika Kmicic-Skrzyńskiego, w której skład wchodziły Pułki: 5 Ułanów Zaslawskich, 16 Ułanów Litewskich i 9 Pułk Strzelców Konnych im. gen. Kazimierza Pułaskiego oraz 14 DAK. W Podlaskiej Brygadzie Kawalerii, w tym samym składzie, 5 Pułk Zaslawskich Ułanów odbył kampanię wrześniową 1939 roku.

Należy wspomnieć o szwadronie 5 Pułku Ułanów, który wysłany z kadry frontowej, pod dowództwem ppor. Jerzego Piórkowskiego, został 7 sierpnia 1920 wcielony do tzw. Kombinowanego Pułku Jazdy, do którego weszły ponadto szwadrony marszowe Pułków: 8 Ks. J. Poniatowskiego, 10 Ułanów Litewskich i 2 Szwoleżerów Rokitniańskich. Dowodził nim mjr Reliszko, detaszowany z 3 Pułku Ułanów. Pułk ten walczył 16 sierpnia pod Łęczną nad Wieprzem, wspierając, w momencie rozpoczęcia kontrofensywy polskiej, 1 Dywizję Legionową Piechoty. Po rozpoczęciu akcji pościgowej dołączył 23 sierpnia pod Białymstokiem do IV Brygady Jazdy. Po sformowaniu Grupy Operacyjnej płk. Nieniewskiego został włączony do Brygady „A”, dowodzonej przez mjr. C. Bystrama.

Walczył w składzie tej Brygady najpierw z Litwinami, na terenach Suwalszczyzny, a potem z bolszewikami, na terenie Białorusi. Bił się 25 września pod Naczą, 27 września pod Żyrmunami, 28 września pod Lidą i 4 października pod Kojdanowem. Szwadron 5 Pułku Ułanów pozostał następnie na Litwie, podlegając dowództwu Wojsk Litwy Środkowej. Dołączył do 5 Pułku Ułanów Zaslawskich dopiero w maju 1921, gdy ten przeszedł do Ostrołęki.

5 Pułk Ułanów Zaslawskich, jeden z dwunastu najstarszych pułków polskiej kawalerii, cenił bardzo tradycje, zarówno swych pierwszych lat walk na Ukrainie, jak i swego sławnego imiennika – 5 Pułku Ułanów Zamojskich, wstawionego w 1831 roku szarżą pod Kuflewem. Niekiedy używano w odniesieniu do pułku nazwy „im. gen. J. Hallera”, ale zdaje się, że nigdy oficerowie Pułku nie zgłaszali prośby o przyznanie takiego szefostwa honorowego, a w każdym razie nigdy nie zostało ono oficjalnie przyznane.

5 Pułk Ułanów Zaslawskich dbał bardzo o przeszkolenie jeździeckie, zarówno oficerów, jak i ułanów. W konkursie Militari Pułk znalazł się na ósmym miejscu, uzyskując w 1926 zespołowo mistrzostwo, a indywidualnie miejsca: I – por. Z. Ertman i II – por. St. Rozmusz.

Latem 1939 roku, w przededniu inwazji niemieckiej, 5 Pułk Ułanów Zaslawskich, wraz z resztą Podlaskiej Brygady Kawalerii, zajmował pozycje nad Narwią, Biebrzą i dolną Pisą.

Dnia 1 września 1939 stosunkowo nieznaczne siły niemieckie przekroczyły granicę w okolicy Myszyńca nad Rozogą. Odrzucił je, silnym kontratakiem, 5 Pułk Ułanów Zaslawskich, wsparty ogniem jednej baterii 14 DAK. 4 września, wraz z 10 Pułkiem Ułanów Litewskich i dwiema bateriami 14 DAK, zrobił z Kowalewa i Glinek wypad na leżące w Prusach Wschodnich miejscowości Prostken i Klarheim. Po stoczeniu potyczek i wzięciu jeńców powrócił nad Narew.

Nacisk pancernych jednostek wroga zmusił Brygadę, w pełnym składzie, do wycofania się 6 września, przez dolną Pisę i Narew, do rejonu Nadbory pod Łomżą. Wobec posuwania się wroga w kierunku Ostrowi Mazowieckiej Podlaska Brygada Kawalerii, aby zamknąć mu drogę, stanęła na linii rzeki Orz. Musiała się jednak cofnąć na Ostrów Mazowiecką, wobec znacznej przewagi sił wroga. Po stoczeniu walki pod Ostrowią zaczęła cofać się na południowy wschód, na Wysokie Mazowieckie, staczając stale utarczki.

Dnia 10 września w Złotorii zetknęła się z Suwalską Brygadą Kawalerii i otrzymała od Naczelnego Dowództwa WP rozkaz połączenia się z nią w jedną grupę operacyjną, nazwaną Zgrupowaniem Kawalerii „Zaza”, pod dowództwem gen. bryg. Podhorskiego. W składzie Zgrupowania Podlaska Brygada Kawalerii stoczyła 13 września ciężki bój w rejonie Domanowa. Trzy pułki kawalerii poniosły znaczne straty, zwłaszcza 9 Pułk Strzelców Konnych, a 14 DAK utracił prawie wszystkie działa rozbite ogniem wroga.

Podlaska Brygada Kawalerii, maszerując na wschód, w kierunku Hajnówki, dotarła do miejscowości Strable. Jej śladami poszła również Suwalska Brygada Kawalerii, po wyrwaniu się z okrążenia pod Zambrowem.

Dnia 16 września w Białowieży nastąpiło połączenie oddziałów Zgrupowania Kawalerii „Zaza”. Z Podlaskiej Brygady Kawalerii przybył trzyszwadronowy dywizjon z 5 Pułku Ułanów Zaslawskich, 10 Pułk Ułanów Litewskich, szwadron na wozach 9 Pułku Strzelców Konnych i spieszona Bateria 14 DAK. Przerwała się jednak łączność między resztą zdziesiątkowanej Podlaskiej Brygady Kawalerii a dowództwem Zgrupowania „Zaza”. Na skutek tego Zgrupowanie zostało zreorganizowane, przez sformowanie dwóch Brygad: „Plis” pod dowództwem płk. K. Plisowskiego i „Edward” – pod dowództwem płk. Edwarda Milewskiego.

Dywizjon 5 Pułku Ułanów Zaslawskich, wraz z 10 Pułkiem Ułanów Litewskich, weszły w skład Brygady „Plis”, dzieląc odtąd jej losy, wzięły więc jeszcze udział w walkach staczanych na terenie od rzeki Nurzec po Wieprz, aby 6 września złożyć broń pod Kockiem, wraz z Grupą „Polesie”, do której weszło Zgrupowanie Kawalerii „Zaza”.

Pozostałe przy Podlaskiej Brygadzie Kawalerii niepełne dwa szwadrony 5 Pułku Ułanów Zaslawskich, parę plutonów 9 Pułku Strzelców Konnych i sformowany z 14 DAK konny szwadron, walczyły jeszcze, pod dowództwem gen. Kmicic-Skrzyńskiego, od 2 do 4 października pod Krzywdą, a 7 października pod Ofiarą. Tam też zmuszone były skapitulować, kładąc kres istnieniu 5 Pułku Ułanów Zaslawskich.

Dowódcami 5 Pułku Ułanów Zaslawskich, od dnia odtworzenia w listopadzie 1918, byli:

14 listopada 1918 – początek października 1920 – ppłk (następnie płk) Stanisław Sochaczewski;

początek października 1920 – marzec 1925 – ppłk Spirydion Stanisław Koiszewski;

marzec 1925 – lipiec 1935 – ppłk (następnie płk) Anatol Lewalt-Jeziński;  
kwiecień 1936 – 7 października 1939 – płk Stefan Chomicz.

Zastępcami dowódcy Pułku byli:

14 listopada 1918 – wrzesień 1920 – ppłk Jan Obiedziński, który od początku lipca do 25 sierpnia 1920 był pełniącym obowiązki dowódcy, w czasie choroby płk. St. Sochaczewskiego;

początek października 1920 – 1921 – mjr Konstanty Dzieduszycki;

1921–1925 – mjr Jerzy Świerszcz-Pytlewski;

1925–1929 – mjr (następnie ppłk) Edward Baranowicz;

1929–1931 – brak danych;

1932 – wakaty;

1933–1934 – mjr Franciszek Rodziewicz;

1934–1936 – mjr Jerzy Gliński;

1936 – październik 1939 – ppłk Jerzy Edward Anders.

W drugiej fazie wojny żaden z pułków pancerno-motorowych nie przejął tradycji 5 Pułku Ułanów Zasławskich.

Pod okupacją niemiecką, w ramach początkowo ZWZ, następnie AK, odtworzony został częściowo 5 Pułk Ułanów Zasławskich. Organizował go mjr Kazimierz Draczyński, awansowany w AK na podpułkownika. Nowosformowany Pułk nosił kryptonim „OW Sokół”. Zaczątek jego powstał w Warszawie, na przełomie 1939 i 1940 roku. Organizację szwadronu w Warszawie i jego dowództwo zlecił ppłk Draczyński por. Jerzemu Przywieczerskiemu, wyznaczając na jego zastępcę starszego wachmistrza Stefana Borkowskiego. Pozostałych oficerów Pułku skierował, w celu organizowania plutonów i szwadronów, do rejonów: Ostrołęka, Ostrów Mazowiecka, Myszyniec, Pułtusk, Wyszaków i Łomża. Objął nad nimi dowództwo.

Brak jest danych odnośnie do sformowanych szwadronów, ich liczebności, wyposażenia w konie i broń. Wiadomo tylko, że oddziały 5 Pułku Ułanów Zasławskich prowadziły akcję dywersyjną, a w listopadzie 1943 wzięły udział w operacji „Burza”.

## | 6 Pułk Ułanów Kaniowskich

6 Pułk Ułanów Kaniowskich, sformowany na Ukrainie, wchodzący w skład 4 Dywizji Strzelców Polskich gen. Lucjana Żeligowskiego, po walkach pod Odesą i dłuższym postoju w Rumunii, przybył do Polski, wraz z Dywizją, 15 czerwca 1919.

Stan bojowy Pułku wynosił zaledwie 360 ułanów, w tym tylko 155 posiadało konie. Dowództwo jego sprawował mjr Włodzimierz Kownacki.

Przybycie Dywizji Strzelców Polskich gen. L. Żeligowskiego, z dwoma Pułkami Jazdy – 6 Pułkiem Ułanów Kaniowskich i 1 Pułkiem Ułanów 1 Dywizji Jazdy, było nie-

cierpliwie oczekiwane wobec sytuacji na południowym odcinku frontu ukraińskiego. Dnia 13 czerwca Ukraińcy rozpoczęli działania zaczepne, zagrażając miejscowości Niżniów, na prawym brzegu Dniestru, poniżej ujścia Złotej Lipy.

Wyładowany z wagonów w Stanisławowie 6 Pułk Ułanów Kaniowskich przeszedł tegoż dnia do obszaru Isakowa, nawiązując łączność z Grupą ppłk. Małachowskiego, broniącą przepraw przez Dniestr pod Niżniowem i Jezupolem.

Do 19 czerwca 6 Pułk Ułanów Kaniowskich staczał walki nad Dniestrem, przekraczając rzeki Złota Lipa i Gniła Lipa. Zluzowany 19 czerwca przez 1 Pułk Ułanów I Dywizji Jazdy (późniejszy 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich), 6 Pułk Ułanów Kaniowskich pośpieszył na lewe skrzydło 4 Dywizji Strzelców Polskich.

W nocy z 22 na 23 czerwca wyrzucił Ukraińców z Halicza za Dniestr, zajmując miasto. Od 25 czerwca patrolował brzegi Dniestru, od ujścia Bystrzycy do ujścia Siwki.

Dnia 29 czerwca Dywizja gen. L. Żeligowskiego, przemianowana na 10 Dywizję Piechoty, rozpoczęła ofensywę. 6 Pułk Ułanów Kaniowskich skoncentrował się poprzedniego dnia w Haliczu. Dołączyły do niego: były 6 Pułk Ułanów (austro-węgierski) dowodzony przez płk. Romana Kosteckiego i Ochotnicza Jazda Lwowska. Mimo wzmocnienia liczebnego Pułk posiadał konie tylko dla 50 ułanów. Pomimo tego zdobył w dniu rozpoczęcia ofensywy stację kolejową Halicz, po czym przeszedł do Jezupola. Tam zawagonowany, został przewieziony do Niżniowa, gdzie koncentrowała się 10 Dywizja Piechoty.

Dnia 1 lipca 6 Pułk Ułanów Kaniowskich rozpoczął pościg za uchodzącymi wojskami ukraińskimi, w kierunku Potoku Złotego, dochodząc 3 lipca do Sokołowa nad Strypą, gdzie poprzedniego dnia szarżował 1 Pułk Ułanów 1 Dywizji. W Sokołowie 6 Pułk Ułanów Kaniowskich wyłonił ze swego składu 1 szwadron zbiorowy, pod dowództwem rtm. Kazimierza Duchnowskiego. Szwadron ten dołączył w Sokółce do 1 Pułku Ułanów mjr. K. Plisowskiego.

Front ukraiński został przełamany nad górnym Dniestrem i zatrzymał się na linii ujścia Strypy. Ukraińcy, po wycofaniu się za Strypę, obsadzili przeprawy przez rzekę i przedmościa. Zachodziła konieczność wyparcia ich stamtąd.

Nocą z 9 na 10 lipca 1 szwadron rtm. Duchnowskiego szarżował skutecznie na Ukraińców pod wsią Beremiany, zajęta definitywnie 11 lipca przez Pułk mjr. K. Plisowskiego. W następnych dniach 1 szwadron 6 Pułku Ułanów Kaniowskich walczył pod Łataczem i Sadkami. 11 lipca, w okolicy Jazłowca, szwadron zaatakował górę Szybińską, zdobywając ją po krwawej walce. 12 lipca Ukraińcy otrzymali pomoc i podjęli kontratak, usiłując odrzucić polskie oddziały Jazdy za rzekę Strypę. Te odpierały gwałtowne ataki, wsparte ogniem artylerii, na które odpowiadał pluton Artylerii Konnej.

Wieczorem tegoż dnia mjr. K. Plisowski zdecydował uderzyć szarżą. Wykonały ją trzy szwadrony 1 Pułku Ułanów 1 Dywizji Jazdy i jeden szwadron byłego Pułku Ułanów Kaniowskich. Prowadził tę szarżę rtm. K. Duchnowski. Wróg ogarnięty paniką

zaczął beładnie uciekać. Następnego dnia nowe szarże rozbiły całkowicie dwie i pół brygady ukraińskie. Po trzech dniach walk osiągnięto całkowite zwycięstwo.

Bitwa pod Jazłowcem dała Pułkowi mjr. K. Plisowskiego zaszczytną nazwę 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich. Bitwą tą 1 szwadron 6 Pułku Ułanów Kaniowskich zakończył swą działalność na froncie walk z Ukraińcami.

W międzyczasie reszta 6 Pułku Ułanów Kaniowskich, w składzie Dywizji Piechoty, toczyła walki, przechodząc kolejno rzeki Strypę i Seret, aby w drugiej połowie lipca 1919 przejść pod Tarnopol. Tam dołączył do Pułku 1 szwadron, ale bez swego dowódcy. Rtm. K. Duchnowski przeszedł do 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich, na stanowisko zastępcy dowódcy Pułku.

Dnia 24 lipca 6 Pułk Ułanów Kaniowskich wyszedł z 10 Dywizji Piechoty, wchodząc w skład III Brygady Jazdy, dowodzonej przez gen. Jana Sawickiego. Dołączyły do niego następnie: 1 sierpnia – 2 Pułk Ułanów i dywizjon 12 Pułku Ułanów Podolskich, a w parę dni później 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich oraz jedna bateria 3 DAK.

Dowództwo 6 Pułku Ułanów Kaniowskich przejął w tym czasie płk Zdzisław Kostecki, były dowódca 6 Pułku austriackich Ułanów i współorganizator 6 Pułku Ułanów Kaniowskich na Ukrainie. Zastępcą jego został ppłk Stefan Cienia-Cieński, również z byłego 6 Pułku Ułanów (austro-węgierski).

III Brygada Jazdy miała walczyć na Wołyniu, dla wyparcia zeń wojsk bolszewickich, współdziałając z 3 Dywizją Strzelców gen. Hallera.

Ofensywa na Wołyniu rozpoczęta została 11 sierpnia 1919. III Brygada Jazdy, skoncentrowana w Zbarażu, wyruszyła 13 sierpnia na Jampol – Lachowce. 15 sierpnia podeszła pod Zasław nad Horyniem. Natarcie na miasto prowadziły Pułki Ułanów: 6 Kaniowskich i 2 oraz dywizjon 12 Podolskiego. Miasto zostało zajęte przez 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich.

Po zajęciu Zasławia Pułki III Brygady Jazdy zajęły jeszcze Szepietówkę, oddany sprzymierzonym teraz wojskom ukraińskim, oraz Antoniny. III Brygada Jazdy pozostała w odwodzie, ale nie na długo, w związku z działalnością na Ukrainie „białej armii” gen. Denikina.

Naczelnny Wódz zdecydował przesunąć południowe skrzydło wojsk polskich na wschód, przewidując przeprowadzanie tej operacji na początku 1920 roku. Przygotowując tę akcję, Brygady Jazdy rozpoczęły w trzeciej dekadzie września 1919 działalność oczyszczającą z resztek wojsk bolszewickich terenów zdobytych w ofensywie sierpniowej.

Dnia 29 września dołączyła do Brygady reszta 12 Pułku Ułanów Podolskich. Parę tygodni później 12 Pułk Ułanów wyszedł ze składu II Brygady Jazdy, przesunięty do Tarnopola. Na początku października odszedł na zimowe leże do Żółkwi 14 Pułk Jazłowieckich Ułanów, nie powracając już do Brygady.

Dnia 16 października opuścił 6 Pułk Ułanów Kaniowskich jego dotychczasowy dowódca, Z. Kostecki, obejmując dowództwo II Brygady Jazdy. Następcą jego został Stefan Cienia-Cieński, dotychczasowy zastępca.

Dnia 1 listopada wszedł w skład III Brygady Jazdy 5 Pułk Ułanów, dołączając do pułków 2 i 6 Kaniowskich Ułanów oraz do jednej baterii 3 DAK.

W listopadzie 1919 roku bolszewicy rozgromili „białą armię” gen. Denikina, resztki której wycofały się na Krym. Uwolniwszy się od groźnego nieprzyjaciela, wojska bolszewickie zaczęły przybierać pozycję coraz bardziej agresywną. III Brygada Jazdy, nie rozpoczynając akcji ofensywnej, wyparła wojskowe jednostki sowieckie z lewego brzegu górnej i środkowej Słuczy, zajmując miejscowości: Połonne, Łabuń, Lubar, Ostropol, Rzeszowkę i Stary Konstantynów. Trwało to przez całą zimę 1919/1920.

Podczas przygotowywania wiosennej ofensywy na Ukrainę, 6 Pułk Ułanów Kaniowskich został wyłączony z III Brygady Jazdy i wszedł w skład VI Armii gen. Wacława Iwaszkiewicza, postawiony do dyspozycji dowódcy 18 Dywizji Piechoty gen. Franciszka Krajowskiego.

Wiosną 1920 południowe skrzydło Armii tzw. Frontu podolskiego zostało przesunięte na wschód od rzeki Zbrucz, na linię: Kamieniec Podolski – Płoskirów – Starokonstantynów. Od Dniestru po Płoskirów obsadziła linię frontu 18 Dywizja Piechoty. Na północ od Płoskirowa usytuowana była 12 Dywizja Piechoty płk. M. Januszajtisa-Żegoty. 6 Pułk Ułanów Kaniowskich przeszedł do rejonu Jarmolińce.

W pierwszej połowie listopada 1920 Naczelne Dowództwo AP zarządziło wysunięcie wewnętrznych skrzydeł frontu wołyńskiego i podolskiego, z obszarów Płoskirowa i Starokonstantynowa, na linie rzek Boh i jego dopływu Wołk. Zadanie zlecone zostało 5 Dywizji Piechoty gen. Władysława Jędrzejewskiego. Od 18 lutego do 26 kwietnia trwały walki w obszarze Latyczów – Deraźnia nad Wołkiem, zakończone wykonaniem zadania. 6 Pułk Ułanów Kaniowskich walczył przy 18 Dywizji Piechoty. Dnia 1 kwietnia 1920, wraz z IV Dywizjonem 4 Pułku Strzelców Konnych, wykonał zagon rozpoznawczy na Bar, stoczył tam utarczkę i się wycofał.

Ofensywa na całym froncie ukraińskim rozpoczęła się 20 kwietnia 1920. VI Armia, złożona z Dywizji Piechoty: 5, 12 i 18 oraz ze współdziałającej Grupy wojsk ukraińskich płk. Udawiczenki, miała uderzyć na Winnicę i ważny węzeł kolejowy Żmerynka.

25 kwietnia 12 Dywizja Piechoty ruszyła na Bar. 6 Pułk Ułanów Kaniowskich, wchodząc w skład zorganizowanej Grupy Operacyjnej płk. Gąsowskiego, mającej oskrzydlić Żmerynkę od południa, wyruszył tegoż dnia z Daszkowców (na zachód od Baru). Zajął bez walki miejscowość Jajtuszków, ale został zatrzymany w marszu, wobec nieoczekiwanego złożenia broni przez sprzymierzone oddziały ukraińskie.

VI Armia podjęła, po opanowaniu Baru 27 kwietnia, dalszą ofensywę na całej długości frontu. 6 Pułk Ułanów Kaniowskich stoczył 30 kwietnia ostry bój pod Kuryłowcami (na linii kolejowej Mohylew Podolski – Żmerynka), a następnie pod Goriaczkówką i Miaskówką.

Na początku maja 1920 VI Armia osiągnęła linię frontu od ujścia Jahorlika do Dniestru po Hajsyn (na linii Winnica – Humań) i dalej po Samhorodek (w pobliżu górnej Rosi), nawiązując łączność ze skrzydłem III Armii gen. E. Śmigłego-Rydza. 6 Pułk Ułanów Kaniowskich pełnił służbę zwiadowczą nad górną Rosią i jej dopływem Róską.



Odszedł w tym okresie z Pułku ppłk Stefan Cienia-Cieński, a dowództwo objął ppłk Stefan Grabowski, dotychczasowy zastępca dowódcy 10 Pułku Ułanów. Tymczasem wojska bolszewickie, po gwałtownym odwrócie, zaczęły szykować się do kontrofensywy. Już w drugiej połowie maja 1920 skoncentrowała się na południowym odcinku frontu VI Armii potężna XIV armia sowiecka, rozpoczynając główne natarcia na Hajsyn i rejon Wapniarki, na linii kolejowej Żmerynka – Udasa.

Natarcia te były skutecznie odpierane. Zmieniło sytuacją nadciągnięcie od południowego wschodu sowieckiej konnej armii Budionnego. Dnia 5 czerwca konna armia przerwała pod Samhorodkiem łączność między dwiema polskimi armiami i weszła na tyły III Armii. VI Armia, atakowana od południowego wschodu przez XIV armię sowiecką i nie mając łączności z Armią gen. Śmigłego-Rydza, zaczęła powoli wycofywać się na zachód.

Dnia 10 czerwca rozpoczął się całkowity odwrót wojsk polskich spod Kijowa i południowej Ukrainy. 18 Dywizja Piechoty, wraz z 6 Pułkiem Ułanów Kaniowskich, znalazła się w drugiej połowie czerwca 1920 ponownie w obszarze Latyczów – Doraźna, walcząc z konną armią Budionnego. Wycofała się stamtąd do obszaru Zasławia.

Dnia 29 czerwca konna armia wroga przedarła się na tyły frontu polskiego, przerywając łączność między II Armią, dowodzoną przez gen K. Raszewskiego, a VI Armią, której dowództwa objął 27 czerwca gen. Jan E. Romer.

Dla zlikwidowania tej przerwy i możliwości uderzenia na konną armię wroga znad Horynia, z rejonu Zasławia, gen. Romer zdecydował wysunąć 18 Dywizję Piechoty gen. Krajewskiego, wraz z 6 Pułkiem Ułanów Kaniowskich, do natarcia w kierunku Starokonstantynowa. Pozostałe jednostki VI Armii miały utrzymać linię frontu: Mohylew Podolski – Bar – Latyczew – Stara Sieniawa – Starokonstantynów.

Koncentracja 18 Dywizji Piechoty miała nastąpić w Starokonstantynowie. Jeszcze przed jej ukończeniem, dowódca VI Armii rozkazał dwóm pułkom z XXXVI Brygady Piechoty i 6 Pułkowi Ułanów Kaniowskich, jako Grupie Operacyjnej pod dowództwem gen. Linde, uderzyć na Zasław i flankę konnej armii.

Akcją pokierował osobiście gen. Fr. Krajewski, rozpoczynając ją 3 lipca. W tym dniu 6 Pułk Ułanów Kaniowskich uderzył pod Butowcami na sowiecką brygadę kawalerii Kotowskiego, zmuszając ją do wycofania się. Po tym sukcesie ruszył w Grupie Operacyjnej gen. Linde na Łabuń.

Od 6 lipca Grupa Operacyjna gen. Krajewskiego zaczęła posuwać się na Ostróg, kryjąc flankę VI armii i nawiązując łączność z południowym skrzydłem II Armii. Dalszym rozwinięciem tych działań miała być obrona linii Dubno – Krzemieniec. Ostróg nad Horyniem został opanowany przez Grupę gen. Krajewskiego w nocy z 6 na 7 lipca, ale w tym samym dniu wojska bolszewickie wdarły się do Dubna.

Dnia 7 lipca 6 Pułk Ułanów Kaniowskich, wraz z 18 Dywizją Piechoty, wyruszył z Ostroga w kierunku Dubna, staczając po drodze bardzo ciężkie walki z konną brygadą Kotowskiego. 8 lipca dotarli do Buderawa, a 9 lipca walczyły w rejonie Moszcze-

nica – Obgów, po czym ze Słupna natarły na Dubno. Dnia 13 lipca 6 Pułk Ułanów Kaniowskich przeprowadził zwiad w kierunku Młynów – Beresteczko. Wziął następnie udział w akcjach bojowych pod Dubnem mimo poniesionych ogromnych strat i spadku stanu bojowego do 250 szabel. Dnia 2 sierpnia rozpoczęły się walki w obszarze Beresteczko – Brody, ale nieskoordynowanie działań między Dywizjami Piechoty i Grupą Operacyjną Jazdy spowodowało wycofanie się 18 Dywizji Piechoty i 6 Pułku Ułanów Kaniowskich na lewy brzeg Styru.

Parę dni później 6 Pułk Ułanów Kaniowskich przeszedł do Kamionki Strumiłowej nad Bugiem. Załadowany na eszelony, odesłany został do Będzina koło Sosnowca, dla reorganizacji i uzupełnienia.

Pobyt 6 Pułku Ułanów Kaniowskich w Będzinie trwał do końca sierpnia 1920, po czym skierowany został na front małopolski. Po przybyciu kolejną do Lwowa pomaszzerował pod Chodorów, gdzie 7 września dołączył do I Brygady Jazdy ppłk. Głuchowskiego, wchodząc w jej skład.

Ponieważ trzy dni później wyszedł z dotychczasowego składu Brygady 17 Pułk Ułanów Wielkopolskich, odesłany dla reorganizacji i uzupełnienia, I Brygadę Jazdy formowały Pułki Ułanów: 5, 6 Kaniowskich i 11 Legionowy oraz 2 bateria 1 DAK.

Ofensywa na froncie południowym, mająca na celu wyparcie resztek wojsk bolszewickich z Małopolski wschodniej i Podola, rozpoczęła się dnia 13 września 1920 roku. I Brygada Jazdy współdziałała z VI Armią, której dowództwo przejął 16 września gen. Stanisław Haller, a Grupą Południową Armii dowodził gen. Franciszek Ksawery Latinik.

Już 7 września I Brygada Jazdy przeszła przez rzekę Strypę, w następnych dniach przez Saret, sunąc za cofającymi się wojskami wroga. Dognała je pod Białozierką nad Horyniem, po czym ruszył za nimi pod Zaśław.

Dnia 26 września 6 Pułk Ułanów Kaniowskich szarżował na wycofujące się oddziały bolszewickie pod Michnowem nad górnym Horyniem.

Do większego boju, ze stawiającym opór wrogiem, doszło 21 września pod Jampolem. Rozbił kolumny bolszewickie szereg szarż, zwłaszcza 11 Pułku Ułanów Legionowych. Pułki Ułanów 6 Kaniowskich i 11 Legionowych pomaszzerowały na Szczurowice za Ikwą, 5 Pułk Ułanów pozostał na noc z 21 na 22 września w Białogrodce.

Zwiad 6 Pułku Ułanów Kaniowskich, który dotarł pod Zaśław, stwierdził zgromadzenie tam znacznych sił sowieckiej piechoty. W okolicy Teleżyniec nastąpiło skoncentrowanie Pułków I Brygady Jazdy, po czym nastąpił pośpieszny rajd w kierunku Zaśławia, w okolice którego dotarło 24 września.

Pod miejscowością Klimówka 5 Pułk Ułanów natknął się na ogromną kolumnę wrogiej piechoty. Była to cała 24 sowiecka tzw. żelazna dywizja, 5 Pułk Ułanów ruszył do szarży, dołączył doń natychmiast 6 Pułk Ułanów Kaniowskich. Wsparte ogniem baterii 1 DAK. Pułki rozgromiły całkowicie tę elitarną jednostkę bojową wroga, mimo ogromnych strat w ludziach i koniach, zwłaszcza 5 Pułku Ułanów. Szarża miała ogromne znaczenie psychologiczne, gdyż bolszewicy zaczęli unikać spotkań w otwartym polu.

I Brygada Jazdy przeszła na wypoczynek do Szczurowic, a stamtąd do Szczurowczyka. Po kilkunastu dniach I Brygada Jazdy, bez 5 Pułku Ułanów, skierowanego na Starokonstantynów, przemaszerowała przez Daniłowkę – Kuźmin – Żerebki do Ikwy, a stamtąd, staczając walki, nad górny Boh, przechodząc rzekę w rejonie Hule – Świeczne.

Dnia 6 października 6 Pułk Ułanów Kaniowskich stoczył swój ostatni bój w tej wojnie, pod Kumanowcami, odnosząc pełny sukces. Przeszedł następnie na dłuższy postój do rejonu Podwołoczyska, jako obsada górnego Zbrucza. W czerwcu 1921 został przeniesiony na stałe miejsce postoju do Stanisławowa, wyszedł tym samym ze składu I Brygady Jazdy, przechodząc do VI Brygady Jazdy, której siedzibą stał się Stanisławów.

W skład VI Brygady Jazdy, dowodzonej od listopada 1921 przez płk. Konstantego Plisowskiego, weszły Pułki Ułanów: 6 Kaniowski, 9 Małopolski i 14 Jazłowiecki oraz 6 DAK. 6 Pułk Ułanów Kaniowskich wraz z 9 Ułanów Małopolskich pozostawał niezmiennie w składzie tej samej brygady, która zmieniała kolejno nazwę i skład. W 1923 utrzymała ona nazwę 6 Samodzielnej Brygady Kawalerii, w 1924 – VI Samodzielnej Brygady Kawalerii Podolskiej, w 1930 – Brygady Kawalerii Stanisławów, a wreszcie od 1936 została ostatecznie nazwana Podolską Brygadą Kawalerii. W okresie 1923–1924 skład jej był zwiększony do czterech pułków jezdnych na skutek włączenia 6 Pułku Strzelców Konnych, przesuniętego następnie z 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich do XVI Brygady Kawalerii „Lwów”.

W tym czasie wszedł do VI Samodzielnej Brygady Kawalerii Podolskiej 22 Pułk Ułanów Podkarpackich. W 1930 Brygada Kawalerii Stanisławów, następnie Podolska Brygada Kawalerii, powróciły do swego pierwotnego składu, tzn. – Pułków Ułanów: 6 Kaniowskich, 7 Małopolskich i 14 Jazłowieckich oraz 6 DAK im. gen. Romana Sołtyka. Dowódcami Brygady byli kolejno: płk Konst. Plisowski – do grudnia 1927, płk dypl. Jerzy Grobicki – do stycznia 1930, płk dypl. Juliusz Kleeberg – do 31 sierpnia 1939, płk dypl. Leon Strzelecki – do 27 września 1939.

6 Pułk Ułanów Kaniowskich, aczkolwiek powstały ze złączenia trzech odmiennych formacji kawaleryjskich – oficerów i żołnierzy byłej armii rosyjskiej, byłego austriackiego pułku Ułanów i ochotniczej Jazdy Lwowskiej, zlał się w jednostkę bardzo jednolitą. Mając stałe miejsce postoju w Stanisławowie, utrzymywał bliskie kontakty z miejscowym społeczeństwem polskim, a zwłaszcza z okolicznym ziemiaństwem podolskim.

Najbliższe stosunki braterstwa broni łączyły go z 14 Pułkiem Ułanów Jazłowieckich, z którym dzielił losy w początkach swego istnienia. Ponadto utrzymywał bliskie stosunki koleżeństwa z 9 Pułkiem Ułanów Małopolskich i 6 DAK, im. gen. Romana Sołtyka, wchodzącymi stale w skład tej samej Brygady. Dowództwo Pułku dbało bardzo o staranne przeszkolenie, nie tylko wojskowe, ale i sportowe swych oficerów i podoficerów. Z kadr Pułku wyszła kilku wyróżniających się jeźdźców sportowych, a zwłaszcza płk Kazimierz Rostwo-Suski, członek Polskiej Ekipy Olimpijskiej na

VIII Olimpiadzie w Paryżu, zdobywca wielu nagród na międzynarodowych i krajowych konkursach hippicznych.

### **Kampania wrześniowa 1939**

Podolska Brygada Kawalerii, której dowództwo objął z dniem 1 września 1939 płk dypl. Leon Strzelecki, została w dniu wybuchu wojny wyładowana z pociągów w rejonie Nekli, w okolicy Gniezna. Według pierwotnego planu miała ona stanąć na zapleczu brygad Kawalerii Wielkopolskiej i Pomorskiej. Przebieg wypadków zmienił ten plan. Podolska Brygada Kawalerii zluzowała 14 Dywizję Piechoty na przedpolu Poznania, po czym w nocy z 3 na 4 września otrzymała rozkaz przemarszu do miasteczka Warta w woj. łódzkim. Poszła przez Skulsk, Kleczew do Dąbia nad Nerem, gdzie 3 września spotkała Pomorską Brygadę Kawalerii, mocno uszczuploną w bojach. Z obu brygad sformowana została Grupa Bojowa gen. Grzmot-Skotnickiego, która natychmiast rozpoczęła działania zaczepne.

Dnia 9 września wyróżnił się w nich 6 Pułk Ułanów Kaniowskich, który wsparty ogniem 6 DAK im. gen. R. Sołtyka, zdobył po ciężkiej walce miasto Uniejów nad Wartą, odrzucając silniejsze oddziały wroga.

W następnych dniach przybyły z Ośrodka Zapasowego Podolskiej Brygady Kawalerii szwadrony zapasowe 6 Pułku Kaniowskich i 9 Małopolskich Ułanów oraz dywizjon rezerwowy 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich, pod dowództwem ppłk. Włodzimierza Gilewskiego. Uderzyły one na miejscowość Wartkowiec, niszcząc kolumnę samochodową wroga i zdobywając magazyny niemieckiego korpusu. Szwadrony te sformowały 221 Pułk Ułanów, dowodzony przez ppłk. Gilewskiego, który wszedł do Grupy Bojowej.

Dnia 12 września oddziały niemieckie uderzyły od strony opanowanego znów Uniejowa. Wprawdzie zostały odrzucone, ale Grupa Bojowa gen. Grzmot-Skotnickiego otrzymała rozkaz zaprzestania walk i przejścia przez Bzurę, do rejonu Łęczycy, dla zabezpieczenia lewego skrzydła Armii „Poznań”.

Nad Bzurą nastąpiło spotkanie Grupy Bojowej gen. Grzmot-Skotnickiego z Wielkopolską Brygadą Kawalerii, dowodzoną przez gen. R. Abrahama. 14 września Grupa Bojowa i Wielkopolska Brygada Kawalerii sformowały Grupę Kawalerii gen. Abrahama, która wzięła udział w bitwie nad Bzurą, największej spośród stoczonych w kampanii wrześniowej 1939 roku.

Dnia 16 września dwie dywizje pancerne i jedna piechoty wroga przeszły przez Bzurę w okolicach Sochaczewa i uderzyły od wschodu na cztery polskie dywizje piechoty. W związku z tym Pułki Podolskiej i Wielkopolskiej Brygady Kawalerii otrzymały rozkaz przejścia na prawy brzeg Bzury, celem zabezpieczenia zagrożonym dywizjom przejścia przez Puszcę Kampinoską do Warszawy, aby wziąć udział w obronie stolicy.

Przekroczenie rzeki, obsadzonej przez niemiecką dywizję pancerną, było bardzo trudne. Grupa Kawalerii gen. Abrahama poniosła tam ogromne straty, ale udało się jej

dotrzeć kilkoma kolumnami do Puszczy. 6 Pułk Ułanów Kaniowskich dotarł 17 września do miejscowości Stare Polesie, dokąd przybył również 9 Pułk Ułanów Małopolskich, po stoczeniu walk w rejonie Bieliny – Grabina.

Dnia 18 września większość oddziałów Grupy Kawalerii gen. Abrahama osiągnęła Palmiry pod Warszawą, w nocy z 18 na 19 września zdobyła miejscowość Sieraków, a 19 września skoncentrowała się w miejscowości Smolary. Stąd, w nocy z 19 na 20 września, zdziesiątkowane w bojach pułki Grupy Kawalerii przebiły się do Warszawy, w szyku pieszym, z końmi prowadzonymi przez koniowodów.

Stan liczebny 6 Pułku Ułanów Kaniowskich spadł do niepełnych dwóch szwadronów. Mimo to Pułk walczył jeszcze w obronie Warszawy, aż do dnia kapitulacji, tzn. do 27 września 1939.

Z dniem tym 6 Pułk Ułanów Kaniowskich zakończył swe istnienie. Nie podjął jego tradycji żaden ze zorganizowanych w następnych latach wojny pułków pancerno-motorowych.

Dowódcami 6 Pułku Ułanów Kaniowskich, od okresu jego sformowania na terenie Rumunii, w kwietniu 1919, byli kolejno:

kwiecień 1919 – sierpień 1919 – mjr Włodzimierz Kownacki;  
sierpień 1919 – 10 października 1919 – płk Zdzisław Kastecki;  
10 października 1919 – maj 1920 – ppłk Stefan Cienia-Cieński;  
maj 1920–1923 – płk Stefan Grabowski;  
1923–1926 – ppłk Mieczysław Rożałowski;  
marzec 1926 – maj 1930 – ppłk dypl. Witold. M. Mikulicz-Radecki;  
maj 1930 – 27 września 1939 – ppłk (następnie płk) Stefan Liszko.

Zastępcami dowódcy Pułku byli następujący oficerowie:

sierpień 1919 – 10 października 1919 – ppłk Stefan Cienia-Cieński;  
październik 1919 – wrzesień 1921 – mjr (następnie ppłk) Stanisław Pomiankowski;  
1923–1925 – mjr (następnie ppłk) Jan Narzymiski;  
1925–1927 – mjr (następnie ppłk) Antoni Platonoff;  
1927–1930 – ppłk Roman Józef Safar;  
1931–1934 – mjr Stefan Skarżyński;  
1935 – listopad 1936 – mjr dypl. Jerzy Suzin;  
14 listopada 1936–1938 – mjr (następnie ppłk) Włodzimierz Gilewski;  
1938 – 27 września 1939 – ppłk Czesław Pomorski.

### **| Pułk Ułanów Lubelskich im. gen. Kazimierza Sosnkowskiego**

Pułk wywodził się z 1 Pułku Ułanów Legionowych ppłk. Władysława Beliny-Prażmowskiego. Rekonstruowanie Pułku, który początkowo otrzymał nazwę 3 Puł-

ku Ułanów Legionowych, rozpoczęło się w końcu października 1918, po powrocie z obozu internowanych w Werl, w Niemczech, rtm. Janusza Głuchowskiego, ostatniego dowódcy Pułku Ułanów Beliny.

Dnia 5 listopada 1918 Rada Regencyjna Królestwa Polskiego dała rtm. J. Głuchowskiemu rozkaz sformowania w Lubelskim oddziału jazdy, awansując go na majora i mianując dowódcą tego oddziału. Formowanie Pułku miało bardzo szybki przebieg, a 90% jego kadr pochodziło z dawnych legionistów, przede wszystkim „beliniaków”. W końcu listopada 1918 były sformowane cztery szwadrony marszowe, jeden zapasowy, jeden techniczny i jeden karabinów maszynowych.

Rozmieszczenie ich było następujące:

- sztab Pułku i szwadrony 1 oraz 2 marszowe, ponadto zapasowy – w Lublinie;
- szwadron 3 w Zamościu i Tomaszowie Lubelskim;
- szwadron 4 oraz szwadrony km i techniczny – w Kraśniku.

Pułk był formowany w powiatach sąsiadujących z tymi, w których formował się równocześnie 1 Pułk Ułanów Legionowych, przemianowany potem na 1 Pułk Szwoleżerów. Z końcem listopada 1918 cały ówczesny 3 Pułk Ułanów Legionowych przeszedł do Kraśnika. Już 20 listopada 1920 odszedł z Pułku, na odsiecz Lwowa, tzw. detaszowany oddział kawalerii, pod dowództwem ppor. Bronisława Rakowskiego, przydzielony do Grupy mjr. Wieczorkiewicza. Wziął on udział w natarciu na Rawę Ruską, niestety niepomyślnym, gdyż nie udało się opanować węzła kolejowego.

Na początku grudnia 1918 odszedł pod Rawę Ruską 1 szwadron Pułku, pod dowództwem por. Z. Piaseckiego. Dołączył niezwłocznie do niego „oddział detaszowany”. Tak wzmocniony szwadron wszedł w skład Grupy ppłk. F. Zarzyckiego i stoczył szereg ułamek z Ukraińcami. Dnia 27 grudnia 1918 odniósł sukces pod Korniami, walcząc z przeważającymi siłami wroga. Przeszedł następnie do Grupy mjr. L. Lisa-Kuli, osłaniającej formowanie pod Rawą Ruską Grupy Operacyjnej „Bug”.

4 szwadron, dowodzony przez por. Romualda Niementowskiego, wyruszył na front ukraiński w połowie grudnia 1918. Dołączył najpierw do 1 Pułku Ułanów Legionowych mjr. G. Orlicz-Dreszera, a następnie wszedł do Grupy ppłk. Beliny-Prażmowskiego. Wyróżnił się 1 i 2 stycznia 1919 w natarciu na Uhrynów i Waręż. Wcielony 11 stycznia 1919 do Grupy płk. L. Berbeckiego, odznaczył się wypadami na Sokal i Krystynopol, a zwłaszcza wypadem na Żółkiew w dniu 16 stycznia.

Upřednio, bo 6 grudnia, wyruszył na front ukraiński szwadron techniczny Pułku, który wbrew nazwie działał tam jako liniowy. Wziął udział w potyczce pod Oszczowem, a 1 i 2 stycznia 1920, razem z 4 szwadronem, walczył pod Uhrynowem i Warężem. Współdziałał następnie z 1 Pułkiem Szwoleżerów, w rozpoczętej przezeń 20 stycznia akcji zaczepnej na Kamionkę Strumiłową, Uhnów, Bełz, Krystynopol.

W końcu grudnia 1918 Pułk otrzymał numer 7 i przyjął nazwę 7 Pułku Ułanów Lubelskich. Zastępcą dowódcy Pułku, mjr. J. Głuchowskiego, został mianowany rtm. Rudolf Eugeniusz Dreszer.

26 lutego 1919 roku 7 Pułk Ułanów Lubelskich, w składzie szwadronów: 2, 3 i pół szwadronu km, został skierowany na front przeciw sowiecki. Przetransportowany koleją do stacji Zelwa pod Słonimem, wszedł tam pod rozkazy gen. J. Iwaszkiewicza, dowódcy 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej. 2 marca Pułk miał uczestniczyć w natarciu na Słonim, obejść go i przeciąć wojskom bolszewickim odwrót na Baranowicze.

Ponieważ natarcie polskiej piechoty zostało przez wroga odparte, 7 Pułk Ułanów Lubelskich uderzył na Słonim od wschodu i wszedł do miasta. Obsadził następnie odcinek rzeki Szczara, staczając walki z uisłującymi przekroczyć ją oddziałami bolszewickimi.

W marcu 1917 roku 7 Pułk Ułanów Lubelskich wszedł w skład Grupy Zaniemeńskiej podlegającej gen. Józefowi Lasockiemu. Dołączyły w tym czasie do Pułku, przybyłe z frontu ukraińskiego, szwadrony: 13 marca 1, a 13 kwietnia techniczny. W Grupie Zaniemeńskiej uczestniczył 7 Pułk Ułanów Lubelskich w pierwszej akcji na Lidę, na początku kwietnia 1919. Zacięty bój pod Lidą trwał cały dzień, bez wyraźnych wyników, wobec czego dowódca Podgrupy Jazdy, płk St. Rawicz-Dziewulski, nakazał odwrót. Pułk wycofywał się, staczając walki odwrotowe. Biorąc, wkrótce potem, udział w ponownej ofensywie na Lidę, stoczył 15 stycznia zwycięską bitwę pod Berdówką.

W Lidzie gen. J. Lasocki dał Grupie Ziemiańskiej rozkaz marszu w kierunku Wilna, nakazując jednocześnie Pułkom Jazdy wzmocnienie sił I Brygady Jazdy ppłk. Beliny-Prażmowskiego przez dołączenie kilku szwadronów.

I Brygada Jazdy miała współdziałać z 1 i 2 Dywizją Legionową, dowodzonymi przez gen. Śmigłego-Rydza, w zdobyciu Wilna. Liczyła ona zaledwie osiem szwadronów Jazdy i pluton Artylerii Konnej. Dołączyły do niej, z Pułków Jazdy Grupy Zaniemeńskiej: jeden szwadron z 7 Pułku Ułanów Lubelskich i dwa szwadrony z 4 Pułku Ułanów.

Z 7 Pułku Ułanów Lubelskich został wydzielony szwadron zbiorowy, pod dowództwem por. Nostitz-Jackowskiego. Przemaszerował on do Myta, gdzie 16 kwietnia wszedł w skład Brygady. Wziął następnie udział w przeglądzie Pułków przez Naczelnego Wodza, a potem w brawurowym rajdzie kawaleryjskim na Wilno, zakończonym zdobyciem go w dniu 19 kwietnia 1919.

Szwadron zbiorowy nie powrócił już do macierzystego Pułku. Po zdobyciu Wilna wszedł najpierw w skład Podgrupy płk. Rawicz-Dziewulskiego, pełniąc służbę na pograniczu Litwy Kowieńskiej i staczając utarczki z wycofującymi się z Białorusi oddziałami okupacyjnej armii niemieckiej. Potem został włączony do 2 Pułku Strzelców Konnych.

Dnia 30 kwietnia dołączył do 7 Pułku Ułanów Lubelskich jego czwarty szwadron. Pułk liczył więc cztery szwadrony marszowe, jeden techniczny i pół szwadronu ckm. Od drugiej połowy kwietnia do początku maja 1919 roku 7 Pułk Ułanów Lubelskich, wraz z Grupą Zaniemeńską, walczył na południowy wschód od Wilna – pod Oszmianą, Krewem i Żupranami. Stanął następnie w Wiszniowie nad Berezyną, przechodząc

do odvodu Grupy Niemeńskiej i wysyłając podjazdy na Wołożyn, Siwice i Naliboki. Miały one na celu zamknięcie przed wrogiem wylotów Puszczy Nalibockiej. Dnia 11 czerwca wziął udział w udanym wypadzie na Wołożyn.

### **Ofensywa na Mińsk Litewski**

W drugiej połowie czerwca 1919 rozpoczęły się działania wojenne mające przygotować ofensywę na Mińsk, przewidzianą na drugą połowę lipca.

W końcu czerwca 1919 roku 2 Dywizja Piechoty Legionowej i podlegający jej 7 Pułk Ułanów Lubelskich rozpoczęły akcję na Mołodeczno, którego zdobycie zostało przewidziane na 1 lipca 1919.

1 lipca 7 Pułk Ułanów Lubelskich dotarł do miejscowości Chochoł koło Krzywicz nad Serweczem (na linii kolejowej Mołodeczno – Połock). Po krótkiej walce wziął tam do niewoli 600 jeźdźców kozackich atamana Łazerewa. W składzie 2 Dywizji Piechoty Legionowej Pułk odpierał przeciwnatarcie bolszewickie, która rozpoczęło się 20 lipca.

Po zdobyciu 8 sierpnia Mińska, 7 Pułk Ułanów Lubelskich otrzymał rozkaz współdziałania z 1 Dywizją Strzelców Wielkopolskich gen. D. Konarzewskiego (późniejszą 14 Dywizją Wielkopolskiej Piechoty) w natarciu w kierunku północnym i osiągnięciu górnej Berezyny.

Pod Bereżnem nad Berezyną 7 Pułk Ułanów Lubelskich przeszedł do dyspozycji 5 Dywizji Piechoty, dowodzonej przez gen. J. Lasockiego.

Po licznych walkach stoczonych nad górną Berezyną, w połowie października 1919 roku 7 Pułk Ułanów Lubelskich przeszedł do Budstawia, na linii kolejowej Mołodeczno – Królewszczyzna – Połock, pozostając w odwodzie 8 Dywizji Piechoty. Dywizyjony Pułku, na zmianę, pełnili służby w Drui nad Dźwiną, biorąc udział w walkach Dywizji.

W styczniu 1920 roku 7 Pułk Ułanów Lubelskich przeszedł pod Dyneburg, dla wsparcia wojsk łotewskich, walczących z bolszewickimi najeźdźcami. W połowie marca 1920 Pułk wszedł w skład I Brygady Jazdy płk. Wł. Beliny-Prażmowskiego, dołączając do 11 Pułku Ułanów Legionowych i 1 baterii 1 DAK. Odszedł w tym czasie z brygady 1 Pułk Szwoleżerów Jazdy Piłsudskiego, przesunięty do VII Brygady Jazdy.

14 maja 15 armia bolszewicka, dowodzona przez Tuchaczewskiego, rozpoczęła ofensywę, wypierając 1 Armię Polską z linii Połock – Lepel. I Brygada Jazdy została pośpiesznie przesunięta do zagrożonego rejonu Górki – Ziabki, celem osłony 8 Dywizji Piechoty, zachwianej gwałtownym natarciem wroga.

W ostatnich dniach maja I Brygada Jazdy została wzmocniona przybyciem z Pomorza dywizjonu nowo sformowanego 18 Pułku Ułanów.

Zadaniem I Brygady Jazdy było zamknięcie przesmyku między Dźwiną a bagnami jeziora Jelań. I Brygada Jazdy staczała zacięte walki, zwłaszcza między 1 a 6 maja, ale nie była w stanie zapobiec parciu wroga, które spowodowało odwrót 8 Dywizji Pie-



choty, aż do Ustaty. 7 Pułk Ułanów Lubelskich, wraz z dywizjonem 18 Pułku Ułanów, stoczyły 6 maja ciężki bój pod Miorami.

Dnia 7 czerwca dowódca I Brygady Jazdy, płk Belina-Prażmowski, dał Pułkom Brygady rozkaz przedarcia się przez bagna Jełania i przedostania na tyły wroga. Manewr ten został wykonany znakomicie i wojska bolszewickie zostały zmuszone do wycofania się. Uderzenie Polskiej Armii Rezerwowej gen. K. Sosnkowskiego odrzuciło je na wschód, na dawną linię frontu. I Brygada Jazdy zajęła pozycje nad Dźwiną, pozostając na nich do trzeciej dekady czerwca 1920.

### **Walki na froncie południowo-wschodnim**

Wtargnięcie na Ukrainę konnej armii Budionnego, zagrażające ugrupowaniu całego frontu południowo-wschodniego, spowodowało konieczność przerzucenia tam jednostek jazdy z frontu białoruskiego, na razie spokojnego. Istotnie, jedynie kawaleria mogła skutecznie stawić czoło konnym hordom, dzięki swej ruchliwości i niezależności działania.

I Brygada Jazdy otrzymała rozkaz przejazdu na Wołyń, pozostawiając nad Dźwiną tylko dywizjon 18 Pułku Ułanów. 7 Pułk Ułanów Lubelskich, załadowany na eszelony w Miorach, przybył 26 czerwca do Zdołbunowa, skąd przeszedł 1 lipca pod Równę, gdzie znajdował się już 11 Pułk Ułanów Legionowych, przybyły parę dni wcześniej.

Dnia 2 lipca nastąpiła koncentracja I Brygady Jazdy, do której dołączyła część 1 Pułku Szwoleżerów J. Piłsudskiego, w Kołodance koło Równego. I Brygada Jazdy przeszła przez Nowy Dwór na linię Horynia, dla ochrony od wschodu skrzydła 3 Dywizji Piechoty Legionowej, broniącej Równego.

Od 4 do 11 lipca 7 Pułk Ułanów Lubelskich walczył o Równę, staczając bój pod Tuszyńcem nad Horyniem i Tynnem. 6 lipca płk Wł. Belina-Prażmowski przekazał dowództwo I Brygady Jazdy ppłk. J. Głuchowskiemu. Dowództwo 7 Pułku Ułanów Lubelskich objął mjr Z. Piasecki, dowodzący dotychczas 1 szwadronem. Niedługo potem odszedł z Pułku mjr Rudolf Eug. Dreszer, a zastępstwo dowódcy Pułku przejął mjr Jan Lewandowski.

Po zajęciu przez konną armię Budionnego Równego, polskie dywizje zmuszone były wycofać się za Zbrucz i Styr.

7 Pułk Ułanów Lubelskich wyszedł faktycznie z I Brygady Jazdy, wchodząc w skład II Armii gen. K. Raszewskiego. Wraz z nią wziął 16 lipca udział w wypadzie na Młynów nad Ikwą, koło Dubna. Przesunięty potem pod Łuck, obsadził odcinek Styru.

Dnia 4 sierpnia rozpoczął się odwrót za Bug, z licznymi walkami odwrotowymi, pod Nieświcami, Czarkowem, Skwirczem, Wojtynem. Walczył 8 sierpnia pod Zagorowem, następnie pod Poryckiem, aby osiągnąć w końcu obszar Żdźary – Sokal nad Bugiem. Przez cały ten czas osłaniał północne skrzydło 1 Dywizji Piechoty Legionów.

Ze Żdźar 7 Pułk Ułanów Lubelskich dokonał wypadów na Kryłów, Tudorkowice i Starogród. Dnia 11 sierpnia Pułk przeszedł przez Bug i pomaszerował na Rejowiec.

Tam otrzymał rozkaz przejścia do zreorganizowanej IV Brygady Jazdy wraz z 3 Pułkiem Ułanów, 16 Pułkiem Ułanów Wielkopolskich i 3 baterią 2 DAK.

Dowódcą IV Brygady Jazdy został mianowany płk SG Adam Nieniewski, dotychczasowy zastępca dowódcy Grupy Jazdy gen. A. Karnickiego.

Zgodnie z ustalonym przez Marszałka J. Piłsudskiego planem uderzenia znad Wieprza, IV Brygada Jazdy miała podlegać gen. E. Śmigłemu-Rydzowi, dowódcy II Armii i Grupy Wypadowej. Miała ona zająć stanowisko pod Cycowem, na północ od Rejowca, wypełniając lukę między 1 i 3 Dywizją Legionów Piechoty.

### **Kontrofensywa znad Wieprza i walki pościgowe**

IV Brygada Jazdy miała skoncentrować się pod Cycowem 15 sierpnia. Zanim to nastąpiło, wojska bolszewickie zajęły Cyców, spychając i rozbijając polskie oddziały etapowe.

Dnia 16 sierpnia stanęły przed miejscem koncentracji Brygady Pułki Ułanów 7 Lubelskich i 3 oraz bateria Artylerii Konnej. Nie zdążył naciągnąć 16 Pułk Ułanów Wielkopolskich. Również nie przybył jeszcze z frontu północnego dowódca Brygady, płk A. Nieniewski. Dowództwo objął, w zastępstwie, mjr Cyprian Bystram, dowódca 3 Pułku Ułanów, rozkazując uderzyć na Cyców spieszonym 3 Pułkiem Ułanów, dając 7 Pułkowi Ułanów Lubelskich rozkaz akcji oskrzydłającej od strony wschodniej.

IV Brygada Jazdy liczyła: 930 szabel, 300 bagnatów, 30 ckm i 8 dział Artylerii Konnej, plus 1550 bagnatów, 4 ckm i 4 działa Artylerii Polowej ze współdziałającej Grupy płk. Dotala. O godz. 14 nacierająca Piechota i 3 Pułk Ułanów znalazły się w sytuacji krytycznej. Major Z. Piasecki wydał 7 Pułkowi Ułanów Lubelskich rozkaz natarcia. 3 i 4 szwadron Pułku podeszły pod Cyców, wyparły wroga i zajęły miasteczko. Wtedy 1 szwadron ruszył szarżą na cofające się tyraliery wroga. Poniósł w tej szarży dotkliwe straty, ale rozbił oddziały bolszewickie.

Walka trwała do późnego wieczora, co pozwoliło oddziałom wroga wymknąć się, korzystając z ciemności, uchodząc przez groblę. Pułki IV Brygady Jazdy dopadły je następnego dnia, rozbijając doszczętnie całą brygadę bolszewicką. 17 sierpnia przybył do Wólki Cycowskiej płk SG A. Nieniewski, obejmując dowództwo i rozkazując Brygadzie natychmiastowy pościg za wycofującymi się pośpiesznie wojskami sowieckimi. IV Brygada Jazdy, na razie w składzie Pułków Ułanów: 7 Lubelskich i 3 oraz 2 DAK, ruszyła przez Białą Podlaską na Wysokie Litewskie. 7 Pułk Ułanów Lubelskich, idąc w przedniej straży, rozbił pod miejscowością Sosnowice pułk zbolszewizowanych Węgrów. Dnia 19 sierpnia IV Brygada Jazdy dotarła do Wysokiego Litewskiego, a następnego dnia ruszyła przez Czeremchę na Kleszczele i dalej na Bielsk Podlaski. 7 Pułk Ułanów Lubelskich stanął pod Kleszczelami pierwszy. Wkrótce naciągnął 3 Pułk Ułanów. Oba pułki stoczyły bój z sowiecką grupą uderzeniową ciężkiej artylerii, która dotarła tam przed kontrofensywą znad Wieprza. Uderzenie IV Brygady Jazdy rozbiło i zniszczyło tę grupę.

Dnia 21 sierpnia 7 Pułk Ułanów Lubelskich dotarł z Bielska Podlaskiego do miasteczka Narew, dokąd poprzedniego już dnia wysłany był jeden dywizjon, dowodzony przez mjr. J. Lewandowskiego, przygotowujący przejście przez rzekę Narew. Dalszy marsz na Białystok odbył się bez większych przeszkód, Pułk stoczył tylko kilka drobnych utarczek, osiągając Białystok 23 sierpnia. Pod Białymstokiem nastąpiło połączenie wszystkich trzech Pułków IV Brygady, ponadto dołączyły: Kombinowany Pułk Jazdy i jeden dywizjon z Ochotniczej Jazdy mjr. Jaworskiego, pod dowództwem rtm. J. Zapolskiego.

Po przejściu przez Białystok 7 Pułk Ułanów Lubelskich, wraz z 16 Pułkiem Ułanów Wielkopolskich, zatrzymał się w Supraślu, a 3 Pułk Ułanów przeszedł do Wasylkowa.

26 sierpnia Naczelne Dowództwo WP dało rozkaz utworzenia IV Brygady Jazdy, włączając doń oddział ochotniczy i Pułk Kombinowany oraz Grupę Operacyjną płk. Nieniewskiego. Na skutek tego sformowano dwie brygady: Brygadę „A” pod dowództwem mjr. C. Bystrama, złożoną z 3 Pułku Ułanów i Kombinowanego Pułku Jazdy oraz Brygadę „B”, pod dowództwem mjr. Z. Piaseckiego, do której weszły Pułki Ułanów: 7 Lubelskich i 16 Wielkopolskich oraz dywizjon Jazdy Ochotniczej. Dowództwo 7 Pułku Ułanów Lubelskich przejął zastępczo mjr J. Lewandowski, jego zastępcą został mjr Romuald Niementowski.

Grupa Operacyjna Jazdy płk. Nieniewskiego miała zadanie, we współdziałaniu z Dywizjami Piechoty, zamknąć odwrót dwóm armiom bolszewickim, plus znacznej części korpusu konnego Gaja – bądź na wschód, bądź na Prusy Wschodnie. Niestety, gdy wojska polskie dotarły do granic Prus Wschodnich, uciekające armie bolszewickie zdążyły się tam już schronić.

Grupa Operacyjna Jazdy płk. Nieniewskiego przeszła na Suwalszczyznę, zagrożoną przez Litwę Kowieńską, której stanowisko stawało się coraz bardziej dwuznaczne. Otrzymała zadanie wyparcia z Suwalszczyzny wojsk Litwy Kowieńskiej, które wtargnęły tam, korzystając z trudnej sytuacji Polski, w związku z inwazją bolszewicką.

Operacja na Suwalszczyźnie i w Augustowskim miała być przeprowadzona w sposób nienoszący charakteru wojny. Skierowane tam jednostki Armii Polskiej miały polecenie unikania ostrych starć, a jedynie wypierania, względnie okrążania wojskowych jednostek litewskich, zmuszając je do złożenia broni. Zarówno wziętych do niewoli, po kapitulacji, oficerów i żołnierzy litewskich oraz broń miano odstawiać do granicy i przekazywać wojskowym władzom litewskim.

Dało się to zrealizować tylko w fazie początkowej, gdyż Litwini stawali się coraz bardziej agresywni i pierwsi rozpoczęli działania ofensywne. Dwie brygady Grupy Operacyjnej Jazdy płk. Nieniewskiego ruszyły na Augustów i Suwałki. Dnia 30 sierpnia 7 Pułk Ułanów Lubelskich przemaszerował przez Augustów, a 31 sierpnia zajął Suwałki, po pośpiesznym wycofaniu się oddziałów litewskich. W tym samym dniu 16 Pułk Ułanów Wielkopolskich zajął Sejny. Brygada „B” oraz jej dowództwo rozlokowały się w okolicy Suwałk.

Tymczasem dnia 2 września wojska litewskie, usiłując odzyskać Suwałki, podjęły natarcie na miasto szosą od strony Kalwarii. Likwidację napadu przeprowadził mjr J. Lewandowski, na czele Pułku Ułanów Lubelskich i batalionu Piechoty. Pułk rozlokował się po tym w rejonie Lipowo – Głębokki Rów – Koletnik. Stoczył jeszcze, wraz z 16 Pułkiem Ułanów Wielkopolskich, potyczki z Litwinami – 3 września pod Żubrynem, na północ od Suwałk, a 4 września pod Gulbieniszkami. Ofensywna obrona Suwałk dała bardzo pomyślny wynik i odrzuciła nieprzyjaciela na północ, za ustaloną granicę polsko-litewską.

Znacznie mniej pomyślną stała się sytuacja koło Augustowa, gdzie Litwini sforsowali rzekę Czarną Hańczę, odepchnęli Brygadę „A”, mimo jej silnego oporu, i posuwali się na południowy zachód. Dla ratowania sytuacji dowódca Brygady „B”, mjr Z. Piasecki, rozkazał podległym Pułkom koncentrację koło Płociczna (16 km na południe od Suwałk) i 5 września marsz na Bryzgiel, na południowym brzegu jeziora Wigry. Doszło tam do większego starcia z wojskami litewskimi. Szwadrony 2 i 3 z 7 Pułku Ułanów, pod dowództwem mjr. Lewandowskiego, wyparły Litwinów z miejscowości Wałna. Trzema kolumnami ruszyła brygada „B” przez głębokie lasy na Augustów, docierając do niego 6 września i przecinając szosę Suwałki – Augustów. Zagon ten zlikwidował całkowicie zakusy Litwinów.

Dnia 7 września obie brygady uderzyły na Sejny, staczając zwycięski bój pod miejscowością Frączki i wypierając wroga z miasta. Brygada „B” przeszła następnie na wypoczynek do obszaru Augustowa.

Walki na obszarze Kanał Augustowski – Augustów – Suwałki – Puńsk z poszczególnymi oddziałami wojsk litewskich trwały jeszcze przez około tydzień. Zakończyło je podpisanie 19 września rozejmu z Litwą Kowieńską. Mając zabezpieczony odcinek granicy z tej strony, można było podjąć pościg za uchodzącymi armiami sowieckimi.

Pobite pod Warszawą dwie armie bolszewickie zaczęły w ostatnich dniach sierpnia i na początku września 1920 przegrupowywać się za osłoną linii Niemna. Według planu operacyjnego Naczelnego Wodza II Armia gen. Śmigłego-Rydza miała frontalnie wiązać siły wroga, od Mostów nad Niemnem po Grodno. Inna grupa Armii Polskiej, nazwana „Grupą skrzydłową”, winna była uderzyć od północy, na linie odwodowe wroga, znajdujące się koło Lidy.

W uderzeniu tym dużą rolę miała odegrać jazda, ale trzeba ją było wzmocnić. W tym celu skierowana została na front północno-wschodni II Brygada płk. St. Strzeмиńskiego, złożona z Pułków Ułanów: 4 i 10 oraz jednej baterii 4 DAK. Przybyła ona 17 września do Grajewa i przemaszerowała do Augustowa, dołączając do Grupy Operacyjnej Jazdy płk. Nieniewskiego.

Grupę skrzydłową sformowały: Grupa Operacyjna Jazdy płk. Nieniewskiego, II Brygada Jazdy i trzy dywizje Piechoty. Dowództwo jej objął płk Stefan Dąb-Biernacki, dowódca 1 Dywizji Piechoty Legionowej.

21 września Grupa Operacyjna Jazdy płk. Nieniewskiego, a w ślad za nią II Brygada Jazdy, wyruszyły z Augustowa.

Marszałek Piłsudski, nie ufając Litwinom, którzy mieli zachować neutralność, zdecydował skierować Grupę Skrzydłową przez skrawek terytoriów Litwy, między linią Sejny i rzeką Marychą a Niemnem. Dowódca II Armii, gen. Śmigły-Rydz, wydał już 17 lipca rozkaz dla przyszłej Grupy Skrzydłowej takiego ugrupowania, aby w godzinę od otrzymaniu sygnału do natarcia mogła ona zawładnąć obydwoma mostami na Niemnie. Osłonę tej operacji miała stanowić Grupa gen. Osińskiego, ze składu II Armii.

Dwie brygady Grupy Operacyjnej Jazdy płk. Nieniewskiego szły odrębnymi kolumnami, unikając starć z wojskami litewskimi. Brygada „B” w pełnym składzie sunęła na Kodzieje nad Marychą. Brygada „A” się rozdzieliła. 3 Pułk Ułanów poszedł na Kalety, potem jeden dywizjon na Przetak, a drugi na Studzienkę, aby połączyć się pod Męciszkami. Kombinowany Pułk Jazdy mjr. Reliszki poszedł na Sanicze – Kadysz Rządowy. II Brygada Jazdy płk. Strzemińskiego, do której dołączył 211 Ochotniczy Pułk Ułanów, skierowała się na Dworczyk pod Kopciową.

Dnia 22 września 7 Pułk Ułanów Lubelskich, dochodząc do wsi Kodzie nad Marychą, napotkał silny opór wojsk litewskich. Stoczył z nimi ostry bój, rozgromił nieprzyjaciela i zajął most na Marysze, otwierając drogę na Kopciową. Pod miejscowością tą napotkał ponownie opór Litwinów, wobec czego oba Pułki Ułanów, 7 Lubelski i 16 Wielkopolski uderzyły, przełamały linie wroga i 16 Pułk Ułanów zajął Kopciową.

Dnia 23 września 7 Pułk Ułanów Lubelskich wyruszył pod Druskienniki z miejscowości Jaczule. Most na Niemnie został zdobyty szarżą 211 Ochotniczego Pułku Ułanów, po uprzednim przygotowaniu przez spieszone szwadron 3 Pułk Ułanów, przy wsparciu ogniem artyleryjskim i ckm.

Pierwsze przeszły przez most obie brygady Grupy Operacyjnej Jazdy, a za nimi 1 Dywizja Piechoty Legionów. 24 września Grupa Operacyjna Jazdy płk. Nieniewskiego ruszyła na Nacz – Raduń – Horochę, aby uderzyć na Lidę od północy.

Dnia 26 września w Żyrmunach 7 Pułk Ułanów Lubelskich zluzował 211 Ochotniczy Pułk Ułanów idący w straży przedniej. Posuwając się na południowy zachód, Brygada „B” natknęła się pod wsią Bryndziaty na znaczne siły wojsk bolszewickich. 7 Pułk Ułanów Lubelskich zaszarżował na trzy sotnie kozaków, a 16 Pułk Ułanów Wielkopolskich na nacierające kolumny wrogiej piechoty. Obie szarże były skuteczne i rozbiły wroga.

W tym samym dniu 1 Dywizja Piechoty Legionowej zajęła Lidę. Walki trwały jeszcze w jej okolicach, wojska bolszewickie zostały całkowicie rozgromione i wycofywały się pospiesznie na południowy wschód.

29 września przybył do Lidy Wódz Naczelny, Naczelnik Józef Piłsudski. Zarządził on natychmiastowe sformowanie Grupy pościgowej „Mir”, pod dowództwem płk. Stefana Dąb-Biernackiego. Do Grupy „Mir” weszły: Grupa Operacyjna Jazdy płk. Nieniewskiego, II Brygada Jazdy płk. Strzemińskiego, wzmocniona 13 Pułkiem Ułanów, 211 Ochotniczy Pułk Ułanów oraz trzy dywizje piechoty.

Na obszarze Nowogródek – Nowojelnia – Mołczadź – Baranowicze – Nieśwież powstało kłębowisko trzech wycofujących się pośpiesznie armii bolszewickich. Grupa Pościgowa „Mir” miała za zadanie odciąć im odwrót na Mołodeczno i Mińsk Litewski.

Grupa Operacyjna Jazdy płk. Nieniewskiego, która znajdowała się pod Zabłociem, na zachód od Lidy, omijając miasto, ruszyła nad Niemen, w kierunku Nowogródka. Tylko Kombinowany Pułk Jazdy podążył przeciąć linię kolejową Lida – Mołodeczno.

30 września nastąpiła przeprawa przez Niemen. Pułki przeprowały się w różnych punktach. 7 Pułk Ułanów Lubelskich przekroczył rzekę pod Ogrodnikami. Dnia 1 października Brygada „B” przeszła przez Niechniewicz pod Szczorse, potem na Siedliszcze, wśród ciągłych walk. Wróg wszędzie zmuszany był do odwrotu.

Połączeniu obu Brygad Grupa Operacyjna Jazdy, której dowództwo przejął płk Strzemiński, ruszyła na Mir, a następnie na Stołpce.

W nocy z 2 na 3 października 7 Pułk Ułanów Lubelskich stoczył zwycięski bój pod Żołnierkiewiczami, po czym wraz z Grupą Operacyjną Jazdy pomaszerował na Słobodę i Kowalewsczyznę, aby stamtąd przejść przez Mir – Raduń – Niekraszewicze do Niechniewicz, na odpoczynek.

W międzyczasie, dnia 5 października, przyszedł z Naczelnego Dowództwa WP rozkaz zaniechania dalszego pościgu.

8 października Grupa Operacyjna Jazdy płk. Nieniewskiego została rozwiązana. Płk Nieniewski pozostał dowódcą IV Brygady Jazdy, w składzie Pułków Ułanów: 3, 7 Lubelskich i 16 Wielkopolskich oraz 3 baterii 7 DAK. Mjr Piasecki powrócił na stanowisko dowódcy 7 Pułku Ułanów Lubelskich, a mjr J. Lewandowski na zastępstwo dowódcy.

Rozwiązany został Kombinowany Pułk Jazdy mjr. Reliszko. Część szwadronów uzupełniła stan Pułków Brygady, a ponadto zwolniono ułanów starszych wiekiem.

9 października IV Brygada Jazdy otrzymała zadanie przzerwania frontu bolszewickiego na obszarze Puszczy Nalibockiej, z poleceniem zakończenia operacji do 14 października, w związku z rozpoczęciem rokowań o rozejm z sowietami.

Tegoż dnia brygada wyruszyła z Niechniewicz przez Szczorse, przekroczyła Niemen i przez Naliboki podeszła 10 października pod Iwieniec. Tam 3 Pułk Ułanów otrzymał rozkaz uderzenia na Raków, 7 Pułk Ułanów podejścia pod tę miejscowość i wejścia od południa, a 13 Pułk Ułanów od północy.

Natarcie 3 Pułku Ułanów wyparło bolszewików z okopów na północ od Rakowa, jednak po wejściu Pułku do miasta zaatakowali go na ulicach. Atak został odrzucony przez Pułki Ułanów 3 i 7, ale walki w okolicach Rakowa trwały jeszcze do 12 października.

Dnia 10 października przybyli do Rakowa płk A. Nieniewski i płk St. Strzemiński, który sformował z II i IV Brygady Jazdy Północną Grupę Operacyjną Jazdy złożoną z pięciu Pułków Ułanów: 3, 4 Zaniemeńskich, 7 Lubelskich, 10 i 16 Wielkopolskich oraz z dwóch baterii 2 DAK i jednej 7 DAK.

Ze składu II Brygady Jazdy wyszedł 13 Pułk Ułanów, przechodząc do 3 Dywizji Piechoty Legionowej, mającej działać na Wilno.

Również 211 Ochotniczy Pułk Ułanów, współdziałający uprzednio z Grupą płk. Nieniewskiego, przeszedł do III Brygady Jazdy.

Północna Grupa Operacyjna Jazdy otrzymała zadanie wykonania zagonu na północ, na Krzywicze, Buesław, Dokszyce. Zagon ten, w przededniu podpisania rozejmu, miał na celu zajęcie obszaru wzdłuż linii kolejowej Mołodeczno – Psków i postawienie bolszewików przed faktem dokonanym.

Północna Grupa Operacyjna Jazdy przeszła 12 października przez Radoszkowice, dochodząc 13 października do Zaborza, prawie bez walk. Stąd dywizyjony 7 Pułku Ułanów Lubelskich dotarli, w tym samym dniu, do miejscowości Czechy i Wiazyn, gdzie znajdowała się cała brygada bolszewicka. Spieszony dywizjon Pułku zaatakował wroga, wyparł z miasta i następnego dnia rozbił pod Leonowiczami.

Reszta 7 Pułku dotarła 14 października do Sosenki, przechodząc stamtąd do obszaru Rzeczek nad Rybczanką. Pozostałe tam oddziały bolszewickie wycofywały się pośpiesznie na północny wschód. W ostatnim dniu wojny, 18 października rano, 1 szwadron 7 Pułku i jeden szwadron 3 Pułku Ułanów ostrzelały jeszcze pod Krzywiczami wycofujące się oddziały wroga.

Po zawarciu 18 października rozejmu z Sowietami 7 Pułk został skierowany na linię demarkacyjną, na odcinku od Dżisny po rejon Jazna nad Dżisną. Dowództwo IV Brygady Jazdy zostało usytuowane w Głębokiem.

Dnia 30 października dowódca IV Brygady Jazdy, płk A. Nieniewski wyjechał na kurs dla dowódców większych jednostek wojskowych do Warszawy. Dowództwo Brygady objął zastępczo mjr Z. Piasecki, aby po dwóch tygodniach przekazać je płk. A. Kicińskiemu, byłemu dowódcy 8 Pułku Ułanów Ks. J. Poniatowskiego.

Służba 7 Pułku Ułanów Lubelskich na linii demarkacyjnej trwała do 12 lutego 1921. W dniu tym nastąpiła koncentracja w Łużkach, na południe od linii rzeki Dżisna, po czym Pułk przemaszerował do Mołodeczna, skąd koleją został przewieziony do Kraśnika, w Lubelskiem, swojej dawnej siedziby z końca listopada 1918. Dnia 22 marca 1921 ówczesny minister spraw wojskowych, gen. dyw. Kazimierz Sosnkowski, wręczył dowódcy 7 Pułku Ułanów Lubelskich, mjr. Zygmuntowi Piaseckiemu, sztandar pułkowy.

Następny dzień, 23 marca, był dla Pułku wielkim wydarzeniem. Do Kraśnika przybył Naczelnik Państwa, Marszałek Józef Piłsudski, ażeby udekorować sztandar Pułku Srebrnym Krzyżem Virtuti Militari. Wypowiedział przy tym następujące słowa: „Za zasługi w bojach, za dzielność i wytrwanie w dobrej i złej doli, mianuję 7 Pułk Ułanów Lubelskich Kawalerem Orderu Virtuti Militari”.

Pobył 7 Pułku Ułanów Lubelskich w Kraśniku trwał niedługo. W połowie kwietnia 1921 został on przewieziony koleją do Ciechanowa, a stamtąd przemaszerował do Przasnysza.

Postój w Przasnyszu był przejściowy. W związku z rozpoczętą reorganizacją większych jednostek jazdy, na obszarze podlegającym przysłemu DOG Nr 1 w Warszawie,

miała powstać I Brygada Jazdy, w nowym składzie, pod dowództwem ppłk. Janusza Głuchowskiego.

Ppłk J. Głuchowski wyraził życzenie, ażeby Pułk, którego był twórcą i dowódcą w zaraniu jego istnienia, znalazł się bliżej Warszawy, siedziby Dowództwa Brygady.

W połowie czerwca 1921 roku 7 Pułk Ułanów Lubelskich otrzymał rozkaz przeniesienia do Mińska Mazowieckiego, przyszłego stałego już miejsca jego postoju. 16 czerwca Pułk wymaszerował z Przasnysza do Mińska. Przemarsz trwał trzy dni, po czym Pułk zakwaterował się w dawnych rosyjskich koszarach.

Na początku lipca 1921 roku I Brygada Jazdy została zorganizowana. Weszły w jej skład Pułki: 1 Szwoleżerów J. Piłsudskiego, 7 Ułanów Lubelskich, 11 Ułanów Legionowych, 1 DAK i przejściowo Pułki Strzelców Konnych – 1 i 4 Ziemi Łęczyckiej.

W krótkim czasie nastąpiło przegrupowanie w składzie Brygady. Odszedł z niej 11 Pułk Ułanów Legionowych, przechodząc do VIII Brygady Jazdy, wszedł natomiast 18 Pułk Ułanów Pomorskich.

W 1923 roku Brygada, nosząca nazwę I Brygady Kawalerii, składała się z Pułków: 1 Szwoleżerów J. Piłsudskiego, 7 Ułanów Lubelskich, 18 Ułanów Pomorskich, 1 Strzelców Konnych i 4 Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej oraz 1 DAK. Z początkiem roku 1924, w związku ze sformowaniem dywizji kawalerii i nową organizacją, 7 Pułk Ułanów Lubelskich wraz z 5 Pułkiem Ułanów Zasławskich sformowały XII Brygadę Kawalerii „Ostrołęka”, wchodzącą w skład 2 Dywizji. Dowodzili XII Brygadą Kawalerii kolejno: płk dypl. Stef. Strzemiński, płk Głogowski, płk dypl. S. Zahorski, płk St. Dembiński i płk P. Skutowicz; ten ostatni do 1 kwietnia 1937, dnia rozformowania XII Brygady Kawalerii. Z tym dniem 7 Pułk Ułanów Lubelskich przeszedł do Mazowieckiej Brygady Kawalerii pozostającej nadal w 2 Dywizji Kawalerii, dowodzonej przez gen. bryg. dr. Wieniawę-Długoszowskiego. W Mazowieckiej Brygadzie Kawalerii znalazł się wraz z 1 Pułkiem Ułanów Legionowych, 4 Pułkiem Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej i 1 DAK im. J. Bema. Dowódcą Brygady był płk dypl. Jan Karcz, który dowodził nią do końca kampanii wrześniowej 1939 roku.

W 1938, po rozwiązaniu 2 Dywizji Kawalerii, w skład Mazowieckiej Brygady Kawalerii wszedł 1 Pułk Szwoleżerów J. Piłsudskiego, wyszedł natomiast 4 Pułk Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej, przechodząc do Nowogródzkiej Brygady Kawalerii.

Dnia 23 marca 1938, w pierwszą rocznicę otrzymania przez Pułk Srebrnego Krzyża Virtuti Militari, odbyła się uroczystość przyznania honorowego szefostwa Pułku gen. broni Kazimierzowi Sosnkowskiemu. Wzięli w niej udział, obok gen. Sosnkowskiego, generałowie: J. Głuchowski – 1 wiceminister Spraw Wojskowych, M. Ryś-Trojanowski, dr B. Wieniawa-Długoszowski, Z. Piasecki, G. Orlicz-Dreszer oraz pułkownicy: P. Skuratowicz, J. Karcz, L. Żółtek-Mitkiewicz, M.J. Smoleński, St. Klepacz, Harlich. Dowódcą 7 Pułku Ułanów Lubelskich im. gen. Kazimierza Sosnkowskiego był w tym czasie płk Leonard Łodzia-Michalski, zastępcą dowódcy mjr dypl. kontraktowy Veli bek Jedigar, Azerbejdżanin.

Gen. Sosnkowski miał ogromny sentyment do Pułku swego imienia, nazywał go



„swoim Pułkiem”, nieraz go odwiedzał, interesował się jego sprawami. W 1945, gdy organizowano pułki pancerno-motorowe, zwrócił się do gen. Andersa o nadanie nazwy „7 Pułku Ułanów Lubelskich” jednemu z nich, co ten z chęcią zaakceptował.

Nie można pominąć działalności bojowej szwadronu zapasowego 7 Pułku Ułanów Lubelskich, tzw. Kadry, w wojnie przeciwko sowietom w 1920 roku. Szwadron ten stacjonował od grudnia 1919 w Ciechanowie.

Na początku maja 1920 szwadron zapasowy wysiany został do Koziatyna, zdobytego 26 kwietnia przez zagon gen. J.E. Romera. Część jego pozostała w Zasławiu, reszta powróciła do Ciechanowa.

W sierpniu 1920, w momencie rozgromienia armii sowieckich pod Warszawą, szwadron wydzielił tzw. szwadron bojowy, pod dowództwem por. Jana Knolla, który wziął udział w ciężkich walkach pod Mławą. Poległ tam w boju dzielny por. Knoll. Szwadron został wcielony do Pułku po zakończeniu działań wojennych w październiku 1920.

Umieszczenie 7 Pułku Ułanów Lubelskich w Mińsku Mazowieckim, w pobliżu Warszawy, dawało szereg awantaży, zwłaszcza jeśli chodzi o życie kulturalne, ale jednocześnie nakładało pewne obowiązki. Pułk był częściej aniżeli inne odwiedzany przez osobistości oficjalne, zarówno polskie, jak i zagraniczne. Ponadto, z okazji defilad w święta państwowe, Pułk wysyłał do stolicy swoje szwadrony. Musiał więc specjalnie dbać o postawy i wygląd ułanów, i dobór koni, znany był zresztą z doskonałego przeszkolenia żołnierzy.

Zespół oficerów Pułku, z jego dowódcą włącznie, cechowało poczucie koleżeństwa i solidarności. Dowództwo 7 Pułku Ułanów Lubelskich dbało bardzo o doskonalenie kadr oficerskich i podoficerskich w sporcie jeździeckim. Organizowane były dalekie rajdy konne, oficerowie Pułku brali udział w zawodach konnych krajowych i międzynarodowych, zdobywając liczne nagrody.

Spośród jeźdźców sportowych wyróżnili się zwłaszcza trzej: mjr Aleksander Biełliński, członek grupy olimpijskiej na IX Olimpiadzie w Amsterdamie w 1926, mjr Seweryn Kulesza, członek polskiej ekipy na XI Olimpiadzie w Berlinie w 1936 oraz por. Stefan Rago, zdobywca wielu nagród krajowych i zagranicznych.

W międzypułkowych zawodach Militari 7 Pułk Ułanów Lubelskich zdobył 12 miejsc, między 25 najlepszymi, po uzyskaniu dwukrotnie, zespołowo w 1923 i 1924, pierwszego wicemistrzostwa. Oficerowie Pułku utrzymywali żywe stosunki towarzyskie z ziemiaństwem powiatów: mińskiego, części siedleckiego i warszawskiego. Paru oficerów ożeniło się z miejscowymi ziemiankami.

6 października 1933 roku 7 Pułk Ułanów Lubelskich był jednym z dwunastu Pułków Kawalerii, które defilowały na błoniach Krakowskich przed Marszałkiem J. Piłsudskim w 250 rocznicę zwycięstwa pod Wiedniem. Pułk prowadził w defiladzie jego dowódca, płk dypl. Julian Filipowicz.

Najsilniejsze więzy braterstwa broni łączyły 7 Pułk Ułanów Lubelskich z 1 Pułkiem Szwoleżerów J. Piłsudskiego i z 11 Pułkiem Ułanów Legionowych im. Marsz.

E. Śmigłego-Rydza, z którymi dzielił tradycje Pułku Ułanów Beliny. Ponadto żywe kontakty utrzymywał Pułk z 1 DAK im. gen. J. Bema, 4 Pułkiem Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej i 5 Pułkiem Ułanów Zasławskich.

## II wojna światowa

W przededniu napadu hitlerowskich Niemiec na Polskę Mazowiecka Brygada Kawalerii dowodzona przez płk. dypl. J. Karcza została skierowana do Puszczy Kurpiowskiej, do obszaru Przasnysza. Miała ona współdziałać z Armią „Modlin” gen. Przedrzymirskiego w osłonie kierunku na Warszawę i Płock, broniąc linii Wisła – Narew.

7 Pułk Ułanów Lubelskich im. gen. K. Sosnkowskiego zajął stanowisko odwodowe we wsi Łanięta, 10 km na północ od Przasnysza. Główny rejon ochrony, Krzynowłoga, położony na północny zachód od Łaniąt, obsadzony został przez 11 Pułk Ułanów Legionowych im. Marsz. Śmigłego-Rydza. Obronę linii Chorzele nad Orzycem (na granicy Prus Wschodnich) – Przasnysz powierzono 1 Pułkowi Szwoleżerów J. Piłsudskiego, wzmocnionemu jedną baterią 1 DAK im. gen. J. Bema.

Dowództwo 7 Pułku Ułanów Lubelskich objął z dniem 6 sierpnia 1939 ppłk Marian Skrzynecki, dotychczasowy zastępca dowódcy, wobec przeniesienia płk. Leonarda Łodzia-Michalskiego na stanowisko zastępcy dowódcy X Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej.

Dnia 1 września 1939 nastąpiło od strony Prus Wschodnich gwałtowne uderzenie wroga, najpierw 3 armii niemieckiej, złożonej z trzech dywizji piechoty i brygady kawalerii, która uderzyła w kierunku na Mławę, Grudusk i Krzynowłogę. W ślad za nią, w drugim rzucie, uderzyły dwie dywizje piechoty i jedna dywizja pancerna.

Mazowiecka Brygada Kawalerii zmuszona została do wycofania się na pozycje głównego oporu, pod Przasnysz, aby móc utrzymać łączność między Pułkami.

Próba osłony kierunku na Ciechanów nie powiodła się, 11 Pułk Ułanów Legionowych został zepchnięty na wschód od szosy Przasnysz – Ciechanów. Gwałtowność uderzenia wroga, połączoną z ciągłym bombardowaniem przez lotnictwo, spowodowały panikę w szeregach 8 Dywizji Piechoty, która zaczęła wycofywać się i rozpraszać. Mazowiecka Brygada Kawalerii, aby nie pozostać sama na terenie walk, wycofała się w nocy z 3 na 4 września na Maków. W czasie odwrotu 7 Pułk Ułanów Lubelskich natarł na miejscowość Wąsosze, stoczył zwycięską walkę i zniszczył kilka czołgów wroga, sunących szosą Przasnysz – Maków. Nie kontynuował walki, gdyż otrzymał rozkaz wycofania się.

4 września Pułk walczył znów pomyślnie w rejonie wsi Szczuki, koło cukrowni Krasiniec, ponownie niszcząc kilka czołgów niemieckich.

Z rejonu Węgrzynowo – Młodzianowo przeszedł do Makowa, po czym w nocy z 4 na 5 września, na skutek rozkazu dowódcy Brygady, przemaszerował do Pułtuska.

Dnia 5 września armia „Modlin”, po czterech dniach walk, została częściowo rozbita. Wróg zmienił kierunek marszu, kierując natarcie na wschód, aby przejść Narew

w Róźnie i Pułtusku, Bug w Wyszkuwie i Broku, a następnie wejść na tyły obszaru Warszawy.

Obronę linii Narwi przejęła Grupa Operacyjna „Wyszków”, dowodzona przez gen. Wincentego Kowalskiego, w skład której weszła Mazowiecka Brygada Kawalerii. Otrzymała ona rozkaz dozoru odcinka Narwi od Pułtuska po Serock. Polskie brygady zostały rozmieszczone następująco: 1 Pułk Szwoleżerów J. Piłsudskiego w Serocku, 11 Pułk Ułanów Legionowych na południe od Pułtuska, pośrodku 3 Baon Strzelców, a 7 Pułk Ułanów Lubelskich w rejonie Zatorów. 6 września nastąpiło ponowne załamanie Armii „Modlin”; korzystając z tego, wojska niemieckie przeszły na lewy brzeg Bugu.

Mazowiecka Brygada Kawalerii przemaszerowała w nocy z 6 na 7 września przez most w Wyszkuwie i obsadziła południowy brzeg Bugu, na odcinku od Wyszkuwa do Serocka.

7 Pułk Ułanów Lubelskich, jako odwód Brygady, odmaszerował do miejscowości Dąbrówka. Tej samej nocy trzy szwadrony Pułku – 1, 2 i 4 oraz pluton km, dowodzone przez mjr. dypl. Veli bek Jedigara, byłego zastępcę dowódcy Pułku w latach 1935-1937, zrobiły wypad do Somianki koło Ostrowi Mazowieckiej, staczając tam utarczkę. Wypad ten nie dał oczekiwanego rezultatu, ale opóźnił oddziałom niemieckim przekroczenie Bugu. Do 9 września 7 Pułk Ułanów Lubelskich nie staczał walk, wysyłając tylko patrole.

Dnia 10 września, na rozkaz Naczelnego Dowództwa WP, Mazowiecka Brygada Kawalerii odeszła z linii Bugu, kierując się na Tłuszcz – Stanisławów. Zatrzymana na linii kolejowej Warszawa – Małkinia, przeszła 11 września do rejonu na północ od Stanisławowa. Dowództwo Brygady zatrzymało się w Kuflewie. Z dniem tym szefostwo sztabu Brygady objął mjr dypl. Veli bek Jedigar.

Podczas odwrotu z linii Bugu jeden dywizjon 7 Pułku Ułanów Lubelskich (szwadrony 1 i 2), pod dowództwem mjr. S. Kuleszy, przemaszerował do Międzyrzecza koło Radzymina. Pułk odszedł tego dnia do Stanisławowa, natomiast na miejscu znajdowały się trzy szwadrony 1 Pułku Szwoleżerów J. Piłsudskiego z dowódcą Pułku ppłk. J. Albrechtem oraz jeden dywizjon 11 Pułku Legionowych Ułanów, dowodzony przez mjr. Wieczorkiewicza.

Ponieważ nadeszła fałszywa wiadomość o śmierci płk. dypl. J. Karcza, dowódcy Mazowieckiej Brygady Kawalerii, ppłk Albrecht sformował ze zgromadzonych w Międzyrzeczu oddziałów „Zgrupowanie ppłk. Albrechta” i stoczył walkę z motorową kolumną niemiecką w rejonie lasów Cegłów.

Zgrupowanie ppłk. Albrechta ruszyło następnie, przez miejscowość Dłużew, na Dęblin. Weszło tam w skład Grupy Operacyjnej Kawalerii gen. Andersa, po czym podążyło przez Lubartów na Rejowiec.

Po drodze dołączył oderwany 3 szwadron 7 Pułku Ułanów Lubelskich. Tymczasem reszta 7 Pułku Ułanów Lubelskich, wraz ze swym dowódcą, stoczyła nocą z 13 na 14 września pomyślny bój pod wsią Żebraki koło Woli Wodyńskiej, na szosie Siedl-

ce – Seroczyn. Był to ostatni piękny sukces 7 Pułku Ułanów Lubelskich w kampanii wrześniowej 1939 roku.

Od 15 września 7 Pułk Ułanów Lubelskich stanowił główne ogniwo mocno zredukowanej Mazowieckiej Brygady Kawalerii. Ta dążyła do dołączenia do Armii „Prusy” gen. Dąb-Biernackiego, która jednak wycofywała się na wschód i południowy wschód.

Ostatni etap działania Mazowieckiej Brygady Kawalerii był w pasie między Wisłą i Sanem a Bugiem.

15 września przeszła ona przez stację Krzywda, na Linii Siedlce – Łuków, omijając ten ostatni i kierując się na Chełm Lubelski. Zatrzymała się w Rudnie, 19 września w Stawie koło Chełma, po czym przeszła przez Chełm i Wojsławice do rejonu Rogów – Żuków.

W dniach 22 i 23 września Grupa Operacyjna Kawalerii gen. Andersa uderzyła w kierunku Majdan – Siedlec, na Suchowolę i Krasnobród. Mazowiecka Brygada Kawalerii natarła na Suchowolę. W boju tym zostali ciężko zranieni: ppłk dypl. Bohseddin Emir Chursz, oficer kontraktowy, Ingusz, zastępca dowódcy Mazowieckiej Brygady Kawalerii oraz mjr Wojciech Poborski, zastępca dowódcy 7 Pułku Ułanów Lubelskich.

Bitwa została zasadniczo przegrana. Wobec znacznej przewagi liczebnej, a zwłaszcza technicznej wroga, 7 Pułk Ułanów został zdziesiątkowany, przeżyło zaledwie 40 konnych.

Po bitwie oficerowie i rozproszone grupki ułanów nawiązały łączność między sobą i z dowództwem, grupując się we wsi Kaczorek pod Krasnobrodem. Próba przejścia przez Krasnobród, aby dołączyć do Grupy Operacyjnej Kawalerii gen. Andersa, nie powiodła się. Oddziałek dostał się pod ogień wojsk niemieckich i stopniał do zaledwie 20 jeźdźców. Zapadła decyzja dotarcia do granicy Węgier. Nie sposób było dokonać tego grupowo, gdyż trzeba było przemknąć się między wojskami niemieckimi i bolszewickimi, przez tereny z wrogo usposobioną ludnością ukraińską. Udało się to tylko niewielkiej liczbie oficerów i ułanów, ubranych po cywilnemu.

Nie udała się ta przeprawa dowódcy 7 Pułku Ułanów Lubelskich, ppłk. Marianowi Skrzyńskiemu, który 30 września we wsi Krukienica koło Mościsk wpadł w ręce komunistycznej milicji ukraińskiej. Żołnierze bolszewicy i milicjanci ukraińscy, poznając w nim oficera, postanowili go zamordować. Ciężko rannego, udało się wyrwać z rąk oprawców i przewieźć do szpitala do Mościsk, gdzie zmarł 3 października 1939.

7 Pułk Ułanów Lubelskich im. gen. Kazimierza Sosnkowskiego przestał z dniem 30 września 1939 faktycznie istnieć, ale nie na długo. Już w październiku 1939 roku niewielka grupka oficerów 7 Pułku Ułanów Lubelskich, głównie z rezerwy, którym udało się uniknąć niewoli, powzięła decyzję rekonstruowania Pułku w konspiracji. Głównym inicjatorem tego projektu był por. Lech Jerzy Głuchowski, rodzony brat gen. dyw. Janusza Głuchowskiego. W czasie kampanii wrześniowej zgłosił się on do Pułku i brał udział w walkach, po czym udało mu się powrócić do Warszawy.

Por. L.J. Głuchowski, który przyjął pseudonim konspiracyjny „Jeżycki”, uzyskał autoryzację Komendy ZWZ na organizowanie pułku, został mianowany jego dowódcą i awansowany na rotmistrza.

Formowany Pułk otrzymał początkowo kryptonim „Mazury”, zmieniony w krótkim czasie na „Jeleń”, nawiązujący do herbu miasta Lublina. W czasie organizacji Pułku skontaktowano kilku oficerów, podchorążych i podoficerów dawnego 7 Pułku Ułanów Lubelskich. Ochotnicy rekrutowali się w początkowym stadium spośród młodzieży akademickiej i szkolnej, zarówno chłopców, jak i dziewcząt, w późniejszym stadium zgłaszała się również młodzież wiejska i miasteczkowa.

Rozpoczęto intensywne szkolenie bojowe, przy bardzo ograniczonych środkach materialnych. Broni była tylko znikoma ilość. Niewielką ilością koni dysponowano tylko poza Warszawą, gdzie albo przekazały je do użytku pułku niektóre majątki ziemskie, albo ochotnicy ze wsi zgłosili się z własnym koniem. Prace organizacyjne Pułku „Jeleń” ożywiło przybycie dnia 8 sierpnia 1940 mjr. dypl. Veli bek Jedigara. Udało mu się uzyskać zwolnienie z oflagu jako cudzoziemcowi.

Awansowany przez Komendę ZWZ na ppłk. dypl. Veli bek Jedigar przejął dowództwo Pułku „Jeleń”, a rtm. „Jeżycki” jego zastępstwo. Ppłk Jedigar przewidywał przekształcenie Pułku „Jeleń” w zmotoryzowany, ale oczywista był to plan na dalszą przyszłość, gdyż poza paru motocyklami nie dysponowano żadnym wehikułem motorowym.

Szwadrony i plutony Pułku „Jeleń” formowane były, jak następuje:

- na południe od Mińska Mazowieckiego powstał 1 szwadron: 4 plutony liniowe, i pluton ckm oraz szwadron zapasowy;
- w rejonie Wyszaków – Stanisławów: 2 szwadron, 4 plutony liniowe;
- na północ od Tłuszcza, na obu brzegach Bugu: 5 szwadron, 4 plutony liniowe;
- w obszarze od Małkini po Siedlce, ograniczonym od wschodu linią Bugu, z największą koncentracją w rejonie Sokołów – Węgrów: 6 szwadron, 5 plutonów liniowych i pluton ckm;
- w Warszawie: 3 i 4 szwadron, formujące I Dywizjon.

Szwadrony 2 i 5 formowały II Dywizjon.

Ppłk dypl. Veli bek Jedigar nawiązał kontakt z ppłk. Zygmuntem Marszewskim, byłym dowódcą, a następnie odtwórcą 4 Pułku Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej, a także z rtm. Rzeszotarskim, odtwórcą 11 Pułku.

Z trzech Pułków została sformowana nowa Mazowiecka Brygada Kawalerii, której dowództwo objął ppłk Z. Marszewski, awansowany na pułkownika.

Grupki bojowe Pułku „Jeleń” przeprowadziły, od początku istnienia, szereg akcji dywersyjnych i represyjnych, jak: wysadzanie torów kolejowych, napady na niemieckie magazyny wojskowe, odbicie więźniów, likwidacja gestapowców, szpiegów, dygnitarzy administracji okupacyjnej itp.

W marcu 1943, w 25-lecie powstania 7 Pułku Ułanów Lubelskich, „Jeleń” liczył 413 bojowników. Prawdziwą akcją bojową rozpoczęła 20 listopada 1943, biorąc udział

w operacji „Burza”. Stoczył w tym okresie trzy bitwy – na południowy wschód od Mińska Mazowieckiego, koło Węgrowa i na prawym brzegu Bugu, między Wyszkowem a Serockiem.

4 lipca 1944 Komendant Główny Armii Krajowej, gen. dyw. „Bór” – T. Komorowski, wydelegował ppłk. dypl. Veli bek Jedigara poza Warszawę, polecając mu dostanie się do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Dowództwo Pułku „Jeleń” przejął rtm. „Jeżycki”, dowodzący bezpośrednio 1 Dywizjonem.

1 Dywizjon Pułku „Jeleń” wziął udział w powstaniu warszawskim, prowadząc akcję bojową na siedzibę Gestapo w al. Szucha, a następnie na Mokotowie. Tam dnia 15 września został śmiertelnie ranny rtm. Lech Jerzy Głuchowski „Jeżycki”. Nie chcąc dostać się do niewoli, strzelił sobie w skroń. Pośmiertnie został awansowany na majora. Pułk „Jeleń” został rozwiązany wiosną 1945 roku.

Tradycje 7 Pułku Ułanów Lubelskich im. gen. Kazimierza Sosnkowskiego przejął sformowany we Włoszech, na mocy rozkazu dowódcy 2 Korpusu Polskiego, gen. dyw. Wł. Andersa, z dnia 10 stycznia 1945, Pułk Rozpoznawczy Pancerno-Motorowy. Otrzymał on nazwę 7 Pułku Ułanów Lubelskich im. gen. K. Sosnkowskiego. Dowódcą Pułku mianowany został płk dypl. Bronisław Mokrzycki, dotychczasowy zastępca dowódcy 12 Pułku Podolskich Ułanów.

Po kapitulacji Niemiec Pułk przeszedł do Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia w Niemczech. Został rozwiązany 2 września 1946 roku.

Dowódcami 7 Pułku Ułanów Lubelskich im. gen. Kazimierza Sosnkowskiego byli kolejno, od dnia jego rekonstruowania w listopadzie 1918, następujący oficerowie:

1 listopada 1918 – 6 lipca 1920 – mjr Janusz Głuchowski;

7 lipca 1920 – 29 marca 1929 – mjr (następnie ppłk i płk) Zygmunt Piasecki;

30 marca 1929 – październik 1930 – ppłk Jan Tyczyński;

październik 1930 – 4 lipca 1935 – płk dypl. Julian Filipowicz;

5 lipca 1935 – 26 sierpnia 1939 – płk Leonard Łodzia-Michalski;

27 sierpnia 1939 – 30 września 1939 – ppłk Marian Skrzynecki;

8 sierpnia 1940 – 17 lipca 1944 – ppłk dypl. Veli bek Jedigar (Pułk „Jeleń”)

17 lipca 1944 – 15 września 1944 – rtm. Lech Jerzy Głuchowski „Jeżycki” (pośmiertnie awansowany na majora);

18 stycznia 1945 – 2 września 1946 – ppłk dypl. Bronisław Mokrzycki.

Pełniącymi obowiązki dowódcy Pułku byli:

27 sierpnia 1920 – 8 października 1920, a następnie 15 października 1920 – 30 października 1920 – mjr Jan Lewandowski; w pierwszym okresie mjr Piasecki dowodził Brygadą Jazdy IV „B”, w drugim zastępczo IV Brygadą Jazdy;

1923 – przez 10 miesięcy – mjr Rudolf Wirski, na skutek długotrwałej choroby ppłk. Piaseckiego;

wrzesień 1925 – sierpień 1926 – ppłk dypl. Kazimierz Stamirowski, ponieważ ppłk Piasecki był na kursie dowódców Pułków;  
październik 1939 – 8 sierpnia 1940 – rtm. Lech J. Głuchowski „Jeżycki”, Pułk „Jeleń”.  
Zastępcami dowódcy Pułku byli kolejno:  
grudzień 1918 – lipiec 1919 – rtm. Rudolf Eugeniusz Dreszer;  
lipiec 1919 – 26 sierpnia 1920 – mjr Jan Lewandowski;  
26 sierpnia 1920 – 8 października 1920 – mjr Romuald Niementowski;  
8 października 1920 – 14 października 1920 – rtm. Statkiewicz Oskar;  
26 października 1920 – 15 grudnia 1920 – rtm. Józef Marian Smoleński;  
1921–1923 – mjr Rudolf Wirski;  
1924–1927 – mjr dypl. Stanisław Lubiński;  
1928–1929 – ppłk Kazimierz Halicki;  
1929–1930 – ppłk dypl. Leon Mitkiewicz-Żółtek;  
1930–1932 – mjr Stanisław Klepacz;  
1932–1934 – mjr Zdzisław Żórawski;  
1933–1936 – ppłk Zygmunt Marszewski;  
1936 – początek 1938 – mjr dypl. kontrakt. Veli bek Jedigar;  
początek 1938 – 26 sierpnia 1939 – ppłk Marian Skrzynecki;  
26 sierpnia 1939 – 23 września 1939 – mjr Wojciech Pohorski;  
8 sierpnia 1940 – 15 września 1944 – rtm. (pośmiertnie mjr) Lech J. Głuchowski „Jeżycki” – w Pułku „Jeleń”.  
18 stycznia 1945 – czerwiec 1946 – mjr Seweryn Roman Kulesza (Pułk Pancerno-Motorowy);  
czerwiec 1946 – 2 września 1946 – mjr Tadeusz Wojnarowski (Pułk Zmotoryzowany).  
7 Pancerno-Motorowy Pułk Ułanów Lubelskich im. gen. Kazimierza Sosnkowskiego, rozpoznawczy 3 Dywizji Karpackiej Strzelców, został sformowany po zakończeniu działań wojennych. Nie zdążył już wziąć udziału w walkach. Został przewieziony do Wielkiej Brytanii w czerwcu 1946 roku.

## | **8 Pułk Ułanów Księcia Józefa Poniatowskiego**

Pułk wywodził się bezpośrednio z najstarszego z pułków ułańskich Cesarstwa – 1 Pułku Ułanów Austriackich, zorganizowanego w 1784 roku przez Księcia Józefa Poniatowskiego. Pułk ten, którego kadry oficerskie były prawie całkowicie polskie, a podoficerowie i ułani to wyłącznie Polacy, miał stałą siedzibę w Krakowie.

W chwili podpisania przez państwa centralne Traktatu Brzeskiego, w lutym 1918 roku, 1 Pułk Ułanów Austriackich znajdował się w Jekaterynosławiu nad dolnym Dnieprem, wchodząc w skład wojsk okupujących Ukrainę.

Traktat Brzeski wywołał wstrząs w uczuciach patriotycznych oficerów Pułku, którzy uznali ten fakt za zerwanie wszelkich związków z Monarchią Austro-Węgierską.

W łonie Pułku powstał tajny komitet oficerów, z rtm. Stefanem Jackiem Dembińskim na czele, który zdecydował o nawiązaniu kontaktu z Polską Organizacją Wojskową (POW) we Lwowie i skierował tam paru oficerów, pod pretekstem urlopów.

W końcu października 1918 Pułk otrzymał rozkaz przejazdu na front serbski. Ponieważ transporty na Bałkany kierowane były przez Galicję, w myśl ustalonego z POW planu, polscy kolejarze mieli skierować pociąg na Lwów i tam go zatrzymać. Pułk ułański, który spontanicznie przyjął nazwę 1 Pułku Ułanów Ziemi Krakowskiej, miał wyładować się we Lwowie i zająć miasto, zapobiegając opanowaniu go przez formujące się pośpiesznie oddziały galicyjskie Ukraińców.

Plan ten nie powiódł się, gdyż Ukraińcy zajęli Lwów w nocy z 31 października na 1 listopada, gdy pociąg wiozący Pułk Ułanów Ziemi Krakowskiej był jeszcze na terenach okupowanej Ukrainy.

W tej sytuacji zdecydowano zmienić plan powrotu Pułku do Polski. Postanowiono, że przedostanie się on przez Wołyń i Lubelskie, aby dotrzeć do miejscowości Klucze koło Olkusza, gdzie znajdowała się kadra Pułku, co pozwalało na jego przeorganizowanie i uzupełnienie.

W międzyczasie delegacja oficerów Pułku zgłosiła 1 listopada 1918 Komendzie POW w Krakowie, że „1 Pułk Ułanów Ziemi Krakowskiej przechodzi na służbę Ojczyźnie”.

Pod Rawą Ruską Pułk pozostawił jeden szwadron konny, dowodzony przez por. Romualda Traczewskiego, dla wsparcia Grupy mjr. Lisa-Kuli. Dotarł do Kluczy w połowie listopada 1918 z bardzo małą liczbą koni.

W tym czasie oficerowie szwadronu zapasowego, z rtm. Stefanem Zabielskim na czele, przygotowywali sformowanie Pułku. Znaczną pomocą było przybycie mjr. Henryka Brzozowskiego z byłego 2 Pułku Ułanów Austriackich z Tarnowa, który przyprowadził ze sobą kilkunastu oficerów, podoficerów i ułanów z tego Pułku oraz ściągnął doń sporo koni i sprzętu wojskowego.

Z początkiem grudnia 1918 dowództwo 1 Pułku Ułanów Ziemi Krakowskiej objął płk Roman Kawecki, były dowódca tegoż Pułku do września 1917, a następnie dowódca 2 Pułku Ułanów Legionowych, do lutego 1918. Przeprowadził on Pułk do Rakowic koło Krakowa, do koszar uprzednio przezeń zajmowanych.

Dowództwo Pułku, wraz z całym korpusem oficerskim, złożyło w tym czasie na ręce Naczelnego Wodza prośbę o przyznanie Pułkowi numeru 1, jako najstarszemu z pułków ułańskich, istniejącemu od XVIII wieku.

Do nazwy 1 Pułku Ułanów pretendowało w tym czasie kilka pułków. Najwięcej szans miały trzy: 1 Pułk Ułanów Legionowych Beliny, 1 Pułk Ułanów Krechowickich i 1 Pułk Ułanów Ziemi Krakowskiej.

Komendant Piłsudski rozstrzygnął problem następująco: 1 Pułk Ułanów Legionowych otrzymał nazwę 1 Pułku Szwoleżerów, 1 Pułk Ułanów Krechowickich zachował swój numer i nazwę, natomiast 1 Pułk Ułanów Ziemi Krakowskiej otrzymał numer 8. Naczelnik Państwa stwierdził, że w chwili organizacji Pułku Ułanów Księżę Józef Poniatow-



ski był oficerem Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego i Pułk, aczkolwiek wybitnie polski, nigdy wcześniej nie walczył o wyzwolenie ojczyzny. Numer 8 otrzymał Pułk oficjalnie 14 stycznia 1919, a 19 kwietnia 1919 przyznane mu zostało, jako pierwszemu spośród pułków polskiej kawalerii, szefostwo honorowe Księcia Józefa Poniatowskiego.

Tylko dwa Pułki: 1 Szwoleżerów i 8 Ułanów, nosiły bezpośrednio w nazwie imię swego organizatora – „imienia gen. X.Y.”.

Dnia 14 stycznia 1919 płk Roman Kawecki przekazał dowództwo 8 Pułku Ułanów ppłk. Adamowi Kicińskiemu, oficerowi byłego 6 Pułku Ułanów Austriackich. Jego zastępstwo objął mjr Henryk Brzezowski.

W początkowym okresie swego istnienia 8 Pułk Ułanów nie mógł działać w swym pełnym składzie. Z jednej strony istniały duże trudności organizacyjne – brak koni, broni maszynowej, czy trudności zespolenia Pułku wobec napływu ochotników z różnych stron Polski. Z drugiej strony, sytuacja wojenna na przełomie lat 1918/1919 wymagała wysyłania na wciąż nowe fronty poszczególnych jednostek bojowych, jak szwadrony, a nawet plutony, często przed ukończeniem ich przygotowania wojskowego.

Jako pierwszy wyruszył dnia 18 stycznia 1919, na zagrożony przez agresję ze strony Czechów Śląsk Cieszyński, 2 szwadron, bez koni, dowodzony przez por. Kazimierza Starzyńskiego. 23 stycznia wziął udział w walkach z Czechami, zakończonych wyparciem najeźdźcy, po czym przerzucony został 12 marca na front galicyjski, pod Lwów. Wszedł tam w skład Grupy rtm. Dunin-Borkowskiego, dowódcy Pułku Strzelców Konnych (późniejszego 9 Pułku Ułanów Małopolskich), broniąc linii kolejowej Przemyśl – Lwów. Pod Lwowem szwadron otrzymał konie, częściowo przesłane z Pułku, a częściowo dokupione na miejscu. 8 maja 1 pluton szwadronu szarżował skutecznie na wroga pod Koniuszkami.

Dnia 15 maja rozpoczęła się na froncie małopolskim polska ofensywa. 2 szwadron 8 Pułku Ułanów Ks. J. Poniatowskiego, którego dowództwo w tym dniu objął por. Adam Sołowij, pozostawiony został w odwodzie. Posuwając się w ślad za prowadzącymi ofensywę oddziałami w połowie czerwca 1919 przybył pod Tarnopol. 28 czerwca przybył na front Grupy płk. Wł. Sikorskiego Marszałek J. Piłsudski. Służbę przy nim pełnił pluton 2 szwadronu 8 Pułku Ułanów.

W końcu lipca 1919 roku 2 szwadron 8 Pułku Ułanów Ks. J. Poniatowskiego został wysłany na Wołyń, pod Łuck, gdzie 2 sierpnia połączył się z samodzielnym Dywizjonem rtm. Stefana Dembińskiego.

Prawie równocześnie z wysłaniem na Śląsk Cieszyński 2 szwadronu, bo 21 stycznia został skierowany na Wołyń samodzielny Dywizjon rtm. Stef. J. Dembińskiego, złożony z 3 szwadronu pod dowództwem por. Rudolfa Ruppą i połowy szwadronu karabinów maszynowych, dowodzonego przez por. Jerzego Sosnowskiego.

Dnia 23 stycznia 1919 samodzielny Dywizjon 8 Pułku Ułanów Ks. J. Poniatowskiego przeszedł nad Bug, wchodząc w skład Grupy „Wołyń” i biorąc udział w działaniu na Kowel Grupy Operacyjnej „Chełm” gen. Stefana Majewskiego. 6 lutego sa-

modzielny Dywizjon dokonał wypadu na Hołubie, stację kolejową na linii Kowel – Kiwerce, gdzie szarżował na wojska ukraińskie, zdobywając trzy działa i kilka karabinów maszynowych.

W dniu 15 lutego, wraz z 2 Pułkiem Ułanów, łącznie z Grupą Operacyjną gen. E. Śmigłego-Rydza, wziął udział w zajęciu stacji kolejowej Maniewicze, na linii Kowel – Sarny.

Od 23 do 27 lutego samodzielny Dywizjon współdziałał z Grupą mjr. Lisa-Kula w obronie linii rzeki Stochód. Następnie, aż do ofensywy majowej, pozostawał w rejonie Kowla.

Dnia 5 maja dołączył do Dywizjonu 4 szwadron (bez koni), dowodzony przez por. Kornela Krzczunowicza. Około połowy maja 1919 wzmocniło front wołyński przybycie 1 Dywizji Strzelców gen. J. Hallera (przemienionej następnie na 13 Dywizję Piechoty), co pozwoliło na rozpoczęcie ofensywy.

Samodzielny Dywizjon 8 Pułku Ułanów Ks. J. Poniatowskiego wziął udział w tej ofensywie, rozdzielany między Grupy Operacyjne.

14 maja Grupa Operacyjna gen. A. Karnickiego, mająca w swym składzie z jednostek kawaleryjskich: 1 Pułk Ułanów Krechowieckich, cztery szwadrony 5 Pułku Ułanów, jeden szwadron 8 Pułku Ułanów, Dywizjon Jazdy Kresowej rtm. F. Jaworskiego i dwa szwadrony Dragonów z Armii gen. J. Hallera oraz całą 1 Dywizję Strzelców, uderzyła pod Uściługiem, przełamała front i zajęła Włodzimierz Wołyński.

Dnia 15 maja zaczął się zagon na Łuck, prowadzony jednocześnie przez Grupę Operacyjną gen. A. Karnickiego i Grupę Operacyjną mjr. Bończy-Uzdowskiego.

Jednocześnie Grupa płk. St. Sochaczewskiego, w składzie trzech szwadronów jezdnych i jednego spieszonoego 5 Pułku Ułanów oraz dwóch spieszonych 8 Pułku Ułanów Ks. J. Poniatowskiego, 15 maja przeszła za Stochód, następnie nad Styr, na północ od Rożyszcz, po czym po przejściu go ruszyła pośpiesznym marszem na Ołykę, wypierając z niej Ukraińców. Spowodowało to panikę wśród wojsk ukraińskich w Łucku.

Natarcie na Łuck obu Grup Operacyjnych miało miejsce 16 maja. Półtora szwadronu 8 Pułku Ułanów brało w nim udział w składzie Grupy mjr. Bończy-Uzdowskiego. Ukraińcy oddali Łuck prawie bez walki, z jednej strony pod wpływem wrażenia zagonu na Ołykę, a z drugiej na skutek wzięcia do niewoli przez 1 Pułk Krechowieckich Ułanów ukraińskiego dowódcy frontu, gen. Abazy. 18 maja rtm. Stefan Dembiński zorganizował z połowy swego Dywizjonu i batalionu piechoty Grupą Operacyjną, na czele której zaatakował oddziały ukraińskie chroniące linię kolejową Kiwerce – Równe, po czym zniszczył tory.

W końcu maja 1919 Grupa kpt. Powroźnickiego, wsparta przez pół szwadronu km 8 Pułku Ułanów, natarła wzdłuż linii kolejowej od Maniewicz do Sarn, po czym pluton Ułanów, po krótkiej walce, zajął miasto. Niezwłocznie przybył tam Dywizjon rtm. St. Dembińskiego.

Niestety w nocy z 1 na 2 czerwca Ukraińcy zgromadzili znaczne siły, natarli na Sarny i wyparli Grupę kpt. Powroźnickiego i Dywizjon 8 Pułku Ułanów z miasta. Cała Grupa cofnęła się przez Horyń pod Antonówkę, a następnie na lewy brzeg Styru, gdzie stawiała skuteczny opór pod Rafałówką.

Na początku czerwca 1919 udało się rtm. St. Dembińskiemu zaopatrzyć w konie 4 szwadron. Konie te zostały w znacznej mierze zdobyte na wojskach ukraińskich, a resztę dokupiono na odbitych terenach.

W czerwcu i lipcu 1919 działania wojenne przeciw Ukraińcom były dość ograniczone. 5 czerwca Grupa gen. Zegadłowicza, wraz z jednym szwadronem 1 Pułku Szwoleżerów i jednym szwadronem 2 Pułku Ułanów, zajęła Bereźnicę nad Horyniem i odbiła Sarny. Była to jedyna większa akcja na froncie wołyńskim. Odmienne było na froncie małopolskim i podolskim, gdzie Ukraińcy rozpoczęli ofensywę trwającą do końca lipca 1919. Po rozgromieniu ich i wyparciu za linię Zbrucza można było przystąpić do ostatniej, decydującej ofensywy na Wołyniu, która rozpoczęła się 8 sierpnia 1919 roku.

2 sierpnia dołączył do Dywizjonu rtm. St. Dembińskiego przybyły z frontu galijskiego 2 szwadron 8 Pułku Ułanów Ks. J. Poniatowskiego. 9 sierpnia 8 Pułk Ułanów, w składzie szwadronów: 2, 3, 4 i km wymaszerował spod Łucka na Równę, jako oddział łącznikowy między 1 Dywizją Strzelców Armii gen. J. Hallera, a sunącą znad Styru na Sarny Grupą Operacyjną gen. Zegadłowicza.

8 Pułk Ułanów Ks. J. Poniatowskiego doszedł do linii Słuczy, gdzie w okolicy Horodnicy wszedł w skład I Brygady Jazdy, której dowództwo objął płk Roman Żaba, były dowódca 2 Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich. Brygadę sformowały: cztery szwadrony 8 Pułku Ułanów Ks. J. Poniatowskiego, 9 Pułk Ułanów Małopolskich i 4 DAK.

8 Pułk Ułanów odszedł na parodniowy wypoczynek do Żorna nad Słuczą, gdzie 18 sierpnia przybył dowódca Pułku, ppłk Adam Kiciński, wraz z 1 szwadronem. Parę dni później dołączył szwadron techniczny, bez koni, dowodzony przez rtm. Lucjana Bochenka. W Żornie dokonano zespolenia Pułku, przy czym szwadron techniczny, po otrzymaniu koni, przemianowany został na 5. Zastępstwo dowództwa Pułku objął mjr Henryk Brzezowski.

IV Brygada Jazdy nie podejmowała od połowy sierpnia 1919 większych działań bojowych przeciwko wojskom ukraińskim, umacniając tylko polskie pozycje na wołyńskim froncie.

Dnia 28 sierpnia Pułk Ułanów Ks. J. Poniatowskiego wkroczył do Korca, a 9 Pułk Ułanów Małopolskich przeszedł do obszaru Zabawy i Hołysza, osłaniając skrzydło 13 Dywizji Piechoty.

Akcję ofensywną prowadziła jeszcze V Brygada Jazdy, zajmując Sławutę i docierając do Dermania. Ukraińcy, zagrożeni od wschodu inwazją bolszewicką, zaprzestali wszelkich działań zaczepnych, a 1 września 1919 podpisali rozejm z Rzeczpospolitą, stając się jej sprzymierzeńcami.

Uporawszy się z zakusami ukraińskimi, młoda Armia Polska miała przed sobą znacznie cięższe zadanie, walkę z potężną armią sowiecką.

Ofensywa przeciw wojskom bolszewickim rozpoczęła się już 11 sierpnia 1919 od Zbaraża, uderzeniem na Lachowice, Jampol i Zasław. Pod Równem i Zasławiem walczyła V Brygada Jazdy, ale przekazała tę działalność IV Brygadzie Jazdy, ulegając reorganizacji dla rozpoczęcia akcji na froncie pomorskim.

W dniach od 16 do 18 września IV Brygada Jazdy dokonała wypadu nad rzeką Uborć, wypierając wojska bolszewickie na wschodni jej brzeg.

Dnia 22 września dołączył do IV Brygady Jazdy 1 Pułk Ułanów Krechowickich, który od końca sierpnia 1919 zwalczał chłopską dywersję w rejonie Sławuty i Annapola. Pozostał w składzie Brygady tylko do 8 września, pilnując brzegów Słuczy od Horodnica, po czym przeszedł ponownie do V Brygady. W połowie października 1919 wyszedł również ze składu Brygady 9 Pułk Ułanów Małopolskich, skierowany na wołyńskie Polesie. IV Brygada Jazdy uległa faktycznie rozwiązaniu. 8 Pułk Ułanów Ks. J. Poniatowskiego przeszedł 17 października do Dąbrówki koło Słuczy, dla osłony skrzydła 13 Dywizji Piechoty.

30 października wziął udział w akcji na Zwiahel, po czym przeszedł na leże zimowe. 6 grudnia objął obsadę linii Słuczy, od Kilikijkowa po Baranówkę. Był to okres ciężkiej służby. Ostra zima i zamarznięcie rzeki ułatwiało bandom dywersyjnym przedostawanie się na zachodni brzeg. Szwadrony były w ciągłym pogotowiu i utarczkach.

Od 10 stycznia 1920 rozpoczęły się częste walki podjazdowe z oddziałami bolszewickimi na wschodnim brzegu Słuczy. 31 stycznia kombinowany szwadron 8 Pułku Ułanów Ks. J. Poniatowskiego wziął udział w wypadzie Grupy płk. A.M. Waraksiewicza na Żytomierz.

Dopiero 4 lutego 8 Pułk Ułanów Ks. J. Poniatowskiego odszedł na dobrze zasłużony, dłuższy wypoczynek do Zasławia, pozostawiając w Korcu 1 szwadron.

W Zasławiu płk A. Kiciński, przechodząc na wyższe stanowisko, przekazał z dniem 4 lutego dowództwo Pułku mjr. Henrykowi Brzezowskiemu.

Dnia 18 marca, w związku z przygotowywaną ofensywą na całym froncie przeciwbolszewickim, 8 Pułk Ułanów Ks. J. Poniatowskiego odmaszerował nad Słucz, dotarł do Smołydyrowa i obsadził odcinek rzeki od Rohaczewa po Baranówkę. Powrócił tam do IV Brygady Jazdy, w skład której weszły Pułki Ułanów: 9 Małopolskich i 14 Jazłowieckich oraz 4 DAK i jedna bateria 5 DAK. Dowództwo IV Brygady Jazdy objął płk Tadeusz Sulimirski, były oficer kawalerii austriackiej.

### **Ofensywa na Ukrainę**

Rozpoczęcie wielkiej ofensywy na Ukrainę, nazwanej potem „Wyprawą Kijowską”, przewidziane zostało na dzień 25 kwietnia 1920 roku.

W ofensywie tej bardzo ważną rolę wyznaczono kawalerii. Dlatego też Wódz Naczelny zlecił gen. J.E. Romerowi, rozkazem z dnia 13 kwietnia 1920, sformowanie Dywizji Jazdy, w składzie Brygad: IV płk. T. Sulimirskiego i V płk. Wł. Oksza-Orzechowskiego.

Dywizja Jazdy wchodziła w skład II Armii gen. A. Listowskiego. Miała ona wykonać spod Rohaczewa zagon na Koziatyn, niszcząc tory kolejowe prowadzące do Kijowa, Humania i Żmerynki.

W ślad za jazdą dwie dywizje polskiej piechoty oraz jedna sprzymierzona ukraińska miały uderzyć w kierunku na Żytomierz, Berdyczów i Koziatyn. 1 Dywizja Jazdy miała wyruszyć dnia 25 kwietnia. Poprzedniego dnia w miejscowości Młynów Ostrożeńcki dokonał przeglądu Pułków Dywizji Marszałek Józef Piłsudski. 8 Pułk Ułanów Ks. J. Poniatowskiego dołączył do IV Brygady Jazdy 25 kwietnia, gdy Dywizja była już w marszu.

Idąc początkowo szosą Zviahel – Żytomierz, a następnie wzdłuż torów kolejowych Miropol – Berdyczów i staczając po drodze liczne walki, 1 Dywizja Jazdy stanęła pod Koziatynem 26 kwietnia wieczorem, aby natychmiast rozpocząć natarcie.

Dnia 27 kwietnia, po ostrych walkach, w których wzięły udział wszystkie Pułki Jazdy i oba DAK, Koziatyn został całkowicie opanowany. Wojska bolszewickie wycofały się pośpiesznie w kierunku Dniepru.

Następnego dnia przybył do miasta Marszałek Józef Piłsudski, aby wziąć udział w nabożeństwie dziękczynnym w miejscowym kościele rzymskokatolickim.

Dnia 30 kwietnia gen. J.E. Romer przekazał dowództwo 1 Dywizji Jazdy gen. Karnickiemu.

Po krótkim postoju w Koziatynie – 1 Dywizja Jazdy ruszyła 2 maja na Rużyn, Skwirę i Białocerkiew, zajęta w nocy z 3 na 4 maja, po rozbiciu wroga i wyparciu jego resztek w kierunku Dniepru.

Dnia 8 maja Kijów został zajęty i oczyszczony z wrogich wojsk przez III Armię gen. Śmigłego-Rydza.

Dnia 9 maja 8 Pułk Ułanów Ks. J. Poniatowskiego zajął Korsuń i obsadził mosty na rzece Rosi. Jeden z jego szwadronów dotarł do miejscowości Ryżarka. IV Brygada Jazdy, wysyłając patrole nad Dniepr, na południe od Kijowa, osłaniała przedpole II Armii Polskiej.

Tymczasem od połowy maja 1920 sytuacja na froncie ukraińskim zaczęła się wyraźnie pogarszać. Wojska bolszewickie, po okresie paniki, zaczęły przygotowywać się do kontrofensywy, a od południowego wschodu zbliżała się potężna konna armia Budionnego. Po przejściu między Humaniami a Talną zaczęła wyraźnie kierować się na Koziatyn i Berdyczów.

W tym stanie rzeczy Dowództwa Frontu południowo-wschodniego wydało 12 maja 1 Dywizji Jazdy rozkaz wstrzymania dalszej akcji ofensywnej i wycofania się do rejonu Bereźno – Włodarka – Parchomówka, aby w chwili niedociągnięcia konnej armii wroga uderzyć na jego prawą flankę.

8 Pułk Ułanów Ks. J. Poniatowskiego zajął pozycję w miejscowości Koropy koło Olszanicy, gdzie stacjonował 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich.

Dnia 26 maja rozpoczęła się ofensywa bolszewicka. Gwałtowne uderzenie na Koroposze i Olszanicę wyparło oba Pułki Ułanów z tych miejscowości. 8 Ułanów wycofał się do Rokitna.

W nocy z 31 maja na 1 czerwca 1 Dywizja Jazdy rozpoczęła akcję bojową przeciwko nadciągającej konnej armii Budionnego.

8 Pułk Ułanów Ks. J. Poniatowskiego miał pierwsze spotkanie z dwiema dywizjami kozackimi 1 czerwca pod Rohoźną. Wprawdzie wróg nie wstrzymał Pułków Polskiej Jazdy i zaczął gwałtownie wycofywać się, ale nie można go było ścigać, gdyż 1 Dywizja Jazdy musiała czym prędzej przesunąć się na Nowochwastów, aby wypełnić lukę frontu między Białocerkwią a Skwirą.

Dowództwo IV Brygady Jazdy, w zastępstwie chorego płk. T. Sulmirskiego, przejął jako pełniący obowiązki płk Konstanty Plisowski, dotychczasowy dowódca 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich.

Dnia 4 czerwca 8 Pułk Ułanów Ks. J. Poniatowskiego wziął udział w brawurowym boju z konną armią wroga pod Antonowem. Skierowano go następnie na Skwir. Dotarła tam do niego wiadomość o przedarciu się konnej armii Budionnego przez front polski pod Samhorodkiem, na styku Armii III i VI.

1 Dywizja Jazdy otrzymała rozkaz przedostania się na tyły konnej armii, celem nawiązania przerwanej łączności między obu Armiami. 5 czerwca konna armia wroga osiągnęła linię rzeki Rastawicy, po czym uderzyła na Berdyczów i Żytomierz.

7 czerwca dowództwo 1 Dywizji Jazdy objął gen. Jan Sawicki, a w skład jej, obok Brygad Jazdy IV i V, weszła również Brygada III, dowodzona od tej chwili przez płk. A.M. Waraksiewicza. 1 Dywizja Jazdy wyruszyła z rejonu Siestrzynówki, sunąc na Rużyn – Białopole, aby uderzyć na Berdyczów.

Dnia 8 czerwca doszło do ciężkiej walki pod Wernyhorodkiem, zakończonej nieestetycznie. 8 Pułk Ułanów Ks. J. Poniatowskiego, znajdujący się w centrum ugrupowania polskiej jazdy, musiał wytrzymać główny ciężar wrogich ataków. Jego stan liczebny spadł do 267 szabel.

Po bitwie 1 Dywizja Jazdy cofnęła się do Koziatyna. Stąd część Pułków przekroczyła szosę Rużyn – Berdyczów, staczając bój pod Krasówką.

W dniach 10 i 11 czerwca doszło do bitwy pod Czerwoną. Przebieg jej również nie był pomyślny. Brygady Jazdy III i V zmuszone zostały do cofnięcia się, co spowodowało groźbę okrążenia IV Brygady. Wycofała się ona pod osłoną 8 Pułku Ułanów.

Mimo niepowodzenia bitwy pod Czerwoną, 1 Dywizja Jazdy osiągnęła swój cel – wstrzymała pochód konnej armii Budionnego i zmusiła ją do przyjęcia bitwy z większą jednostką polskiej jazdy.

13 czerwca, w związku z wtargnięciem konnej armii wroga do Żytomierza i Berdyczowa, 1 Dywizja Jazdy otrzymała rozkaz Naczelnego Wodza, by deptać jej po piętach.

Gdy 15 czerwca 1 Dywizja Jazdy osiągnęła rejon Cudnowa, konna armia Budionnego zaczęła zbliżać się do rzeki Słucz, zagrażając odcięciem 1 Dywizji Jazdy. Ta zmuszona była do przesunięcia się na północny zachód, do przeprawy przez Słucz pod Rohaczewem.

## Walki odwrotowe

Dnia 19 czerwca 1 Dywizja Jazdy stanęła nad Słuczą, a 20 czerwca weszła w skład Grupy Operacyjnej gen. J.E. Romera, wraz z trzema dywizjami piechoty. Grupa Operacyjna miała działać zaczepnie w kierunku Zwiahel – Żytomierz.

Uderzenie na skrzydło konnej armii wroga dało wynik pomyślny, zaczęła ona wycofywać się na całej linii. Wydawało się, że front ustali się na linii rzeki Słuczy.

1 Dywizja Jazdy rozdzieliła się, Brygady IV i V poszły do rejonu Horodnica – Majdan – Karpilówka, a III Brygada do rejonu Stryjowa – Hulsk.

Dowództwo IV Brygady Jazdy, na skutek choroby płk. K. Plisowskiego, objął w tym czasie zastępczo płk Feliks Dziewicki, dowódca 1 Pułku Ułanów Krechowickich. Do Brygady dołączył, na krótki okres, 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich.

8 Pułk Ułanów Ks. J. Poniatowskiego, zredukowany do zaledwie 144 szabel, przybył do Korca.

Dnia 27 czerwca armia bolszewicka rozpoczęła gwałtowne natarcie, przełamując linie obronne na Słuczy, na południe od Zwiahla. 1 Dywizja Jazdy otrzymała rozkaz koncentracji koło Starożewia. Tegoż dnia dokonała ona wypadu na Kilikijów, gdzie stoczyła krwawą walkę, ale musiała się wycofać. 8 Pułk Ułanów Ks. J. Poniatowskiego wraz z 9 Pułkiem Ułanów Małopolskich broniły pozycji między Trościańcem a Muchorowem, skąd wycofała się polska piechota. Na skutek wycofania się Brygad Jazdy III i V, wróg wszedł na tyły Pułku Ułanów. Szczęśliwie Pułkowi udało mu się wycofać za rzekę Korczyk.

1 Dywizja Jazdy cofnęła się na linię rzeki Horyń, obsadzając jej zachodni brzeg. 8 Pułk Ułanów Ks. J. Poniatowskiego przeszedł do Brodowa.

Dnia 1 lipca przejął dowództwo IV Brygady Jazdy płk Gustaw Orlicz-Dreszer, dotychczasowy dowódca 2 Pułku Szwoleżerów J. Piłsudskiego.

W dniach tym i następnym, 1 Dywizja Jazdy przeszła w Czernichowie przez most na Horyniu, kierując się na Równie, zagrożone przez konną armię Budionnego, która w tym samym czasie sforsowała Horyń pod Ostrogiem.

Trwające od końca maja 1920 walki spowodowały spadek liczebności 1 Dywizji Jazdy do około 45% jej pierwotnego stanu, znaczna część ułanów została bez koni. Ponadto ciągłe boje i długie przemarsze w bardzo trudnych warunkach wymęczyły zarówno ludzi, jak i konie. Właściwie wszystkie pułki Dywizji potrzebowały wypoczynku, uzupełnienia i przeorganizowania. Nie pozwalała na to sytuacja na froncie. Jedynie 16 Pułk Wielkopolskich Ułanów, mocno wykrwawiony, został wysłany dla uzupełnienia na parę dni pod Zamość.

Wzmocniło siłę bojową jazdy pod Równem przybycie z frontu północno-wschodniego Brygady Jazdy złożonej z trzech pułków kawaleryjskich i jednej baterii Jazdy. I Brygada Jazdy, której dowództwo objął po przybyciu ppłk Janusz Głuchowski, weszła w skład II Armii gen. K. Raszewskiego.

1 Dywizja Jazdy miała współdziałać z II Armią w doskonale zaplanowanej bitwie pod Równem. Niestety, konna armia Budionnego uderzyła na Równie 4 lipca,

zanim dywizje piechoty zdążyły się skoncentrować. 1 Dywizja Jazdy, wypchnięta z miasta, znalazła się w krytycznym położeniu, otoczona przez konne dywizje wroga. Udało się jej wymknąć w nocy z 5 na 6 lipca i przejść na południe od Równego. Walki o Równe trwały przez tydzień, ale walczyły wspólnie z Dywizjami Piechoty tylko trzy Pułki Jazdy. 1 Dywizja Jazdy i część I Brygady Jazdy wycofały się za Styr, pod Łuck.

Stamtąd w pierwszych dniach lipca odeszło przez Kowel i Uściług pod Zamość, dla uzupełnienia i przeorganizowania, pięć pułków. Na froncie pozostało zaledwie jedenaście pułków, z tego niektóre w stanie poniżej jednego szwadronu.

Z 8 Pułku Ułanów Ks. J. Poniatowskiego pozostał tylko oddział liczący 55 szabel, dowodzony przez por. Kornela Krzeczunowicza. Oddział ten obsadził dnia 7 lipca most na Styrze w Łucku, broniąc przeprawy przez rzekę.

Dnia 10 lipca dowództwo 1 Dywizji Jazdy objął płk Juliusz K. Rómmel.

W skład Dywizji weszły Brygady Jazdy: III, której dowództwo objął płk St. Strzeмиński oraz V, pod dowództwem płk. Wł. Oksza-Orzechowskiego. Dołączyła do Dywizji IV Brygada Jazdy płk. G. Orlicz-Dreszera.

Dnia 12 lipca pod Zamościem zapadła decyzja realizacji planu, opracowanego jeszcze w maju 1920, organizacji dużej jednostki jazdy, operującej samodzielnie, we współdziałaniu z dowódcami II i VI Armii.

Powstała więc Grupa Operacyjna Jazdy gen. Sawickiego, przewidziana w składzie dwóch Dywizji Jazdy, po dwie brygady w każdej. Stanowiło to dwanaście pułków (w rzeczywistości jedenaście i jeden szwadron).

Dowództwo 1 Dywizji Jazdy pozostało przy płk. J.K. Rómmle, dowództwo 2 Dywizji miał objąć płk Wł. Oksza-Orzechowski.

Plan organizacji i działania Grupy Operacyjnej Jazdy gen. Sawickiego został zaakceptowany przez Naczelnego Wodza, który przybył 22 lipca do Kwatery Dowództwa Frontu Południowo-Wschodniego. Rozpoczęcie kontrofensywnej akcji Grupy Operacyjnej Jazdy przewidziano na dzień 29 lipca 1920 roku.

Tymczasem konna armia Budionnego, nie chcąc ścierać się z polską kawalerią, ominęła Łuck i skierowała się na południowy zachód, przez Młynów nad Ikwą, na Beresteczko – Radziechów – Brody, ażeby wziąć kierunek na Lwów.

Ponieważ konna armia wroga rozciągnęła się szeroką ławą wzdłuż Styru, moment był odpowiedni, aby uderzyć na jej prawą flankę. Niestety, Grupa Operacyjna Jazdy nie była jeszcze zorganizowana.

Dnia 24 lipca IV Brygada Jazdy, jeszcze w niepełnym składzie, nawiązała styczność bojową z wrogiem. 25 lipca 1 Pułk Szwoleżerów J. Piłsudskiego zajął miejscowość Smarzew, zmuszając dywizje kozackie do wycofania się na Szczurowice.

Tego samego dnia, szczęśliwym zbiegiem okoliczności, przybyły spod Zamościa nowo sformowane szwadrony 8 Pułku Ułanów Ks. J. Poniatowskiego. Pułk liczył



w tym momencie 584 szable i dysponował ośmioma karabinami maszynowymi. Dnia 26 lipca przyszedł rozkaz natarcia na Beresteczko, a 27 lipca IV Brygada Jazdy obsadziła odcinek górnego Styru, od Szczurowic po Monastyrk. 8 Pułk Ułanów Ks. J. Poniatowskiego stanął w Stanisławczyku.

Dnia 29 lipca rozpoczął się bój pod Stanisławczykiem. Ponieważ w tym czasie 1 Dywizja Jazdy, po przekroczeniu Styru, ruszyła na Mytnicę – Leszno, a 1 Brygada Jazdy nie nadciągnęła spod Zamościa, IV Brygada Jazdy znalazła się w trudnym położeniu, zwłaszcza 8 Pułk Ułanów Ks. J. Poniatowskiego, zagrożony zepchnięciem z obsadzonej grobli do Styru. Wyratowała go szarża szwadronu 2 Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich, ale bój zakończył się poważnymi stratami 8 Pułku Ułanów.

Pułk, wyrwawszy się z matni, ruszył pod Zawidcze. Tam jego 3 szwadron wraz z dwoma szwadronami 1 Pułku Szwoleżerów J. Piłsudskiego szarżował na wroga, przepędzając go na południe. Nadciągnięcie większych mas wrogiej kawalerii udaremniło pościg.

29 lipca konna armia Budionnego zaczęła przekraczać Styr. Niestety, nad rzeką były tylko pułki 1 Dywizji i IV Brygady Jazdy. I Brygada podchodziła dopiero pod Horochów.

8 Pułk Ułanów Ks. J. Poniatowskiego utrzymał jeszcze przez noc z 29 na 30 lipca miejscowość Mikołajów, ale pod naporem wroga musiał się wycofać. Następnego dnia wziął udział w bitwie pod Radziechowem, po czym 31 lipca przemaszerował do Hołotyń.

Dnia 1 sierpnia przybyła wreszcie 1 Brygada Jazdy i, wraz z IV, weszła do 2 Dywizji Jazdy, której dowództwo objął płk Wł. Oksza-Orzechowski. W następnych dniach odszedł z 8 Pułku Ułanów Ks. J. Poniatowskiego jego dotychczasowy dowódca, ppłk Henryk Brzezowski, otrzymując zadanie zorganizowania VII Brygady Jazdy. Dowództwo 8 Pułku Ułanów objął mjr K. Rómmel.

Dnia 2 sierpnia rozpoczęło się natarcie na Brody 1 Dywizji Piechoty Legionowej, wsparte przez IV Brygadę Jazdy. Wyróżniły się aktywnością w tych walkach: 1 Pułk Szwoleżerów Jazdy Piłsudskiego i 16 Pułk Ułanów Wielkopolskich. Niestety, akcja na Brody nie była należycie skoordynowana, konna armia Budionnego wymknęła się z potrzasku a poszczególne pułki Grupy Operacyjnej straciły łączność z Dowództwem Dywizji i Brygad.

8 Pułk Ułanów Ks. J. Poniatowskiego nawiązał łączność z Dowództwem Grupy Operacyjnej Jazdy gen. Sawickiego dopiero 6 sierpnia pod Radziechowem.

Dnia 12 sierpnia Grupa Operacyjna Jazdy została rozwiązana. Parę pułków wysłano na front pod Warszawę, organizacja pozostałych w większe jednostki napotkała trudności.

Sformowano tylko jedną, 1 Dywizję Jazdy płk. J.K. Rómmela, złożoną z Brygad: ppłk. J. Głuchowskiego, VI pod dowództwem płk. K. Plisowskiego i VII, której dowództwo objął ppłk H. Brzezowski.

8 Pułk Ułanów Ks. J. Poniatowskiego przeszedł do VII Brygady Jazdy, wraz z 2 Pułkiem Szwoleżerów Rokitniańskich, 9 Pułkiem Ułanów Małopolskich i 5 DAK.

1 Dywizja Jazdy miała za zadanie osłonę przestrzeni między Brodami a Sokalem, ażeby zamknąć konnej armii wroga drogę na Lwów.

W dniach 13 i 14 sierpnia doszło do ponownych walk pod Radziechowem i Chołojewem, w których 8 Pułk Ułanów Ks. J. Poniatowskiego bronił prawej flanki Dywizji.

Po walkach tych 1 Dywizja Jazdy wycofała się za Bug, obejmując obronę odcinka rzeki od Krystynopola po Kamionkę Strumiłową. VII Brygada Jazdy stanęła pod Dobrotworowem.

18 sierpnia nadeszła wiadomość, że konna armia Budionnego przekroczyła Bug na południe od Kamionki Strumiłowej i pośpiesznym marszem ruszyła w kierunku Lwowa. Czołowe jej oddziały dotarły do Dzibułek i Żółtaniec koło Żółtkwi.

1 Dywizja Jazdy otrzymała rozkaz pospiesznego przemarszu do Żółtkwi, aby uderzyć na tyły armii wroga i zapobiec jej natarciu na Lwów. 19 sierpnia dopadła konną armię Budionnego pod Kulikowem, gdzie doszło do krwawego boju o Żółtańce i Dziibułki. VII Brygada Jazdy prowadziła natarcie na Artosów i Żółtańce, VI na Dziibułki, a I pozostała w odwodzie w Smerekowie.

8 Pułk Ułanów Ks. J. Poniatowskiego, wraz z 12 Pułkiem Ułanów Podolskich, natarły na Artosów, wypierając wroga po długotrwałej walce, aż pod Zwartów. Żółtańce zostały zajęte przez 9 Pułk Ułanów Małopolskich.

Do Żółtaniec dotarła, przywieziona przez lotnika, wiadomość o wspaniałym zwycięstwie wojsk polskich na przedpolach Warszawy. Spowodowało to pewne wstrzymanie działań bojowych. Wykorzystując to, ogromna masa wrogiej kawalerii, sunąca od południa, wdarła się do Żółtaniec i Artosowa. Polskie Pułki Jazdy dały jej należytą odprawę, szarżując wielokrotnie, ale nie zdołały wroga całkowicie rozgromić. Udało mu się wymknąć i uciec w kierunku Kamionki Strumiłowej.

Bitwa ta była decydująca. Konna armia Budionnego, jeśli nawet podjęła raz jeszcze działalność ofensywną, nie stanowiła więcej zagrożenia.

8 Pułk Ułanów Ks. J. Poniatowskiego poniósł w walkach pod Artosowem i Żółtańcami znaczne straty w ludziach i koniach.

Po bitwie odeszła ze składu 1 Dywizji Jazdy I Brygada, skierowana na południe od Lwowa, dla obrony zagłębia naftowego. Pozostałe dwie brygady 1 Dywizji Jazdy przesunęły się na północny wschód, nad Bug.

Dnia 21 sierpnia Kamionka Strumiłowa została zajęta przez 5 Dywizję Piechoty. Tego samego dnia 1 Dywizja Jazdy stoczyła pod Mostami Wielkimi potyczkę z wycofującymi się pośpiesznie za Bug oddziałami bolszewickimi.

Dnia 23 sierpnia 8 Pułk Ułanów Ks. J. Poniatowskiego, maszerując w straży przedniej VII Brygady Jazdy, wyparł resztki wrogich oddziałów z doliny rzeczki Zełdy, sforsował rzeczkę Ratę i wpadł na tyły sowieckiej kolumny, cofającej się z Mostów Wielkich na Krystynopol. Wróg poniósł znaczne straty.

### **Pościg za konną armią Budionnego**

Dnia 25 sierpnia 1 Dywizja Jazdy dotarła do Bełża, gdzie spotkała 13 Dywizję Pie-

choty gen. St. Hallera. Sformowała z nią Grupę Pościgową gen. Hallera, współdziałając w dalszej akcji pod Zamościem.

W tym czasie Budionny zebrał pod Sokalem rozproszone oddziały swojej konnej armii i dnia 25 sierpnia jedna z jego dywizji przekroczyła Bug między Sokalem a Krystynopolem, po czym ruszyła na Tyszowce – Zamość – Lublin.

1 Dywizja Jazdy otrzymała zadanie odrzucenia na wschód od Sokala osłonowych oddziałów konnej armii, aby umożliwić akcję Dywizji Piechoty.

Dnia 26 sierpnia VI Brygada Jazdy posunęła się na Myców i Chłopiatyn koło Oserdów. 27 sierpnia zdobyła go po ciężkiej walce, po czym przeszła pod Waręż. Tam odrzuciła za Bug dywizję sowieckiej piechoty.

Spod Waręża 1 Dywizja Jazdy ruszyła na zachód, w kierunku Zamościa. 29 sierpnia Budionny nakazał odwrót swojej armii. Należało uniemożliwić to, przeciąć jej drogę i rozgromić ostatecznie.

Dnia 30 sierpnia VI Brygada Jazdy zajęła Tyszowce, a VII Brygada, uplasowana wzdłuż traktu Tyszowce – Komarów, podeszła pod tę miejscowość. Bitwa pod Komarowem, w której chwałą okrył się 8 Pułk Ułanów Ks. J. Poniatowskiego, rozpoczęła się 31 sierpnia rano.

Początkowo dwa Pułki VII Brygady Jazdy – 8 Ułanów i 2 Szwoleżerów Rokitniańskich uderzyły na Wolę Śniatycką, pozostawiając 9 Pułk Ułanów Małopolskich w tylnej straży Dywizji. Wobec zaciętości walki dołączył on w krótkim czasie, a w ślad za nim przybył dla wzmocnienia sił 12 Pułk Ułanów Podolskich. W pierwszej fazie boju Pułki VII Brygady przegnały na północ jedną dywizję sowiecką, ale zza wzgórz koło Komarowa nadciągały ogromne masy kozactwa. Zaszarżowały Pułki 9 Ułanów Małopolskich i 2 Szwoleżerów Rokitniańskich, ale wpadłszy w ogień własnej artylerii konnej, poniosły duże straty.

Wtedy weszła do akcji VI Brygada Jazdy, zaszarżowały Pułki: 9 Ułanów Krechowieckich i 12 Ułanów Podolskich, odciążając 8 Pułk Ułanów Ks. J. Poniatowskiego, który walczył brawurowo z szarżującymi kozakami.

Odniosło to skutek natychmiastowy. Bolszewików ogarnął popłoch, impet ich załamał się i dwie konne dywizje wroga zaczęły wycofywać się do lasów pod Barchaczowem, aby umknąć w kierunku Zamościa. Dokończyła dzieła bateria 6 DAK, prażąc ogniem tabory wroga.

Kierunek polskiego natarcia uległ zmianie, skierowany został na Niewirków. Prowadził je, na czele Dywizji Jazdy, 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich. Tymczasem od strony Wolicy nadciągnęła sześciopułkowa konna dywizja sowiecka, kierując się do ataku na baterie DAK. Trzy Pułki VII Brygady skupiły się dla obrony baterii, ale nie oczekując szarży wroga, rozluźniły koniom popręgi. Pierwszy zorientował się w sytuacji rtm. Kornel Krzeczunowicz z 8 Pułku Ułanów Ks. J. Poniatowskiego, uszeregował Pułk i ruszył z nim do szarży. Za nim podążył szarżą 9 Pułk Ułanów Małopolskich. W tym momencie zza wzgórz wyszedł 1 Pułk Ułanów Krechowieckich, który widząc

sytuację, uderzył też szarżą na flankę wrogiej konnicy. Rozpoczęła się walka wręcz, na lance i szable, wspomagana ogniem karabinów maszynowych z taczanek Pułków 8 i 9 oraz ogniem dział baterii DAK, prażących ogniem flankowym w ciżbę kozacką. Pułki kozackie załamały się i ruszyły do bezładnej ucieczki, pozostawiając pole zasłane trupami i rannymi.

Najtrafniej ocenił szarżę 8 Pułku Ułanów Ks. J. Poniatowskiego Dowódca 1 Dywizji Jazdy, płk Juliusz Karol Römmel, mówiąc o niej, jak następuje: „Jedna z najświetniejszych szarż z całej wojny polskiej, szarża 8 Pułku Ułanów, pod dowództwem nieustraszonego rotmistrza Krzeczunowicza, która zdecydowała o losie całej bitwy”.

W następnych dniach po boju pod Komarowem VII Brygada Jazdy stoczyła liczne utarczki między rzeczką Huczwą a Bugiem, ażeby przejść do Cichobuża, a stamtąd do Hrubieszowa. W tym czasie przybyła do Hrubieszowa z frontu północno-wschodniego 2 Dywizja Jazdy płk. G. Orlich-Dreszera, złożona z Brygad Jazdy: VIII płk. E. Stablewskiego i IX ppłk. J. Głogowskiego.

Dnia 11 września 1920 z obu Dywizji Jazdy został sformowany Korpus Konny, którego dowództwo objął płk J.K. Römmel, zatrzymując nadal dowództwo 1 Dywizji Jazdy.

Tego samego dnia rozpoczęto ofensywę na Kowel. 1 Dywizja Jazdy znajdowała się już w Kosmowie nad Bugiem, 2 Dywizja dołączyła do niej 12 września, po czym obie rozpoczęły przeprawę przez Bug, staczając ostre walki. Na wschodnim brzegu rzeki broniły przeprawy całe dywizje bolszewickie. Opór ich został przełamany i cały Korpus Konny przeprawił się, ruszając spiesznym marszem w kierunku rzeki Styr. Pułki obu Dywizji staczały w marszu liczne potyczki, ale wróg nie był już zdolny do stawienia silniejszego oporu i pośpiesznie wycofywał się na wschód. 1 Dywizja Jazdy obeszła Łuck od południa, idąc na Ławrów i przeprawiając się przez Styr w Targowicy dnia 16 września. Poszła następnie przez Kwasilów i Zdołbunów, dochodząc 18 września do Równego. Nadciągnęła w tym samym czasie i 2 Dywizja Jazdy. Miasta zostało zajęte po krótkiej walce.

Od 19 do 25 września Korpus Konny pozostawał w obszarze Równego, likwidując istniejące jeszcze gniazda oporu. Wymaszerował w kierunku Słuczy 23 września.

VII Brygada Jazdy poszła przez Aleksandrię i Tyszyn na Korzec, VI przez Szmotuły i Międzyrzecz, a 2 Dywizja Jazdy przez Niewirków, również na Korzec. Spotkały się następnie 28 września nad Słuczą, tegoż dnia zajmując Zwiahel. Po dojściu do Zwiahli Korpus Konny dostał rozkaz współdziałania z Grupą Operacyjną gen. Jędrzejewskiego, byłego dowódcy VI Armii.

Dnia 1 października 8 Pułk Ułanów Ks. J. Poniatowskiego stanął na wypoczynek w dawnej swej kwaterze w Korcu.

Dowódca Korpusu Konnego, płk J.K. Römmel, zaproponował gen. Wł. Jędrzejewskiemu wykonanie głębokiego zagonu na tyły wojsk bolszewickich.

Pośród trzech ważnych strategicznie punktów wybrany został, jako cel zagonu, Korosteń. Wybór ten został zaakceptowany przez Naczelnego Wodza.

Dnia 2 października Pułki Korpusu Konnego otrzymały rozkaz przygotowania się do akcji ofensywnej. Pierwszym etapem przygotowawczym było przesunięcie Pułków obu Dywizji Jazdy na wschód od Zwiahła, do rejonu wyjściowego Broniki – Hulsk – Stryjowa – Niemyłanka, wykonane od 3 do 6 października. VII Brygada Jazdy stanęła w Niemyłance, VI w Fedorówce, a 2 Dywizja Jazdy w rejonie Hulsk – Broniki.

Zagon rozpoczął się dnia 8 października rano. VII Brygada Jazdy poszła przez Rzeszówkę – Puhaczówkę – Krasnopol, na lewym skrzydle Korpusu, mając z prawej strony VI Brygadę Jazdy.

Obie Brygady Dywizji Jazdy posuwały się, nie napotykając większego oporu wroga. Dnia 9 października 1 Dywizja Jazdy osiągnęła rejon Uszomir i w nocy z 9 na 10 października rozpoczęła natarcie na Korosteń. Pułki Dywizji walczyły przeważnie spieszone. Miasto zostało zdobyte 10 października, przy współudziale Pułków 1 Dywizji Jazdy. Zdobycz była ogromna – wzięto dwa pociągi pancerne, składy broni, amunicji i żywności oraz licznych jeńców. Pułki pozostały w Korosteniu przez następną noc, po czym rozpoczęły powrót do Zwiahła, otrzymując po drodze wiadomość przez lotnika o rozpoczęciu pertraktacji o rozejm z Sowietami.

13 października Korpus Konny płk. J.K. Rómmla przekroczył Stucz i wszedł tryumfalnie do Zwiahła. 8 Pułk Ułanów Ks. J. Poniatowskiego powrócił na swą kwaterę do Korca.

Dnia 24 października odbyła się w Jaruniu koło Korca wielka rewia wszystkich Pułków Konnego Korpusu, przed dowódcami: VI Armii – gen. Stanisławem Hallerem, Grupy Operacyjnej – gen. Władysławem Jędrzejewskim, Korpusu Konnego – płk. J.K. Rómmlm i 2 Dywizji Jazdy – płk. Gustawem Orlicz-Dreszerem. 8 Pułk Ułanów Ks. J. Poniatowskiego odszedł następnie na kilkumiesięczny pobyt w okolice Łucka. Dnia 8 maja 1921 Pułk powrócił do miejsca swego stałego postoju, do Rakowic i Kobierzyna koło Krakowa.

Do końca swego pobytu na Wołyniu 8 Pułk Ułanów Ks. J. Poniatowskiego pozostawał w VII Brygadzie Jazdy płk. H. Brzezowskiego, w tym samym składzie Pułków.

Omawiając historię 8 Pułku Ułanów Ks. J. Poniatowskiego, nie można pominąć faktu, że z jego szeregów powstał 108 Pułk Ułanów, sformowany 25 lipca 1920. Jego trzon stanowiły dwa szwadrony 8 Pułku Ułanów i jeden szwadron 6 Pułku Ułanów Kaniowskich, do których dołączył w końcu sierpnia 1920 roku jeszcze jeden szwadron Ułanów Ks. J. Poniatowskiego. 108 Pułk Ułanów został przemianowany w 1921 roku na 20 Pułk Ułanów im. Króla Jana III Sobieskiego.

Prócz tego, w połowie sierpnia 1920, 8 Pułk Ułanów Ks. J. Poniatowskiego wysłał jeden szwadron marszowy do tzw. Kombinowanego Pułku Jazdy, walczącego w składzie Grupy Operacyjnej płk. Nieniewskiego. Po rozwiązaniu Kombinowanego Pułku Jazdy z dniem 6 października 1920, szwadron powrócił do Krakowa, aby wejść w skład macierzystego pułku.

### **Okres międzywojenny (1921 – 1 września 1939)**

W czerwcu 1921 roku 8 Pułk Ułanów Ks. J. Poniatowskiego wszedł w skład nowo sformowanej V Brygady Jazdy, której dowództwo objął uprzedni dowódca VII Brygady Jazdy, płk Henryk Brzozowski. W skład Brygady weszły początkowo tylko Pułki 8 Ułanów i 2 Szwoleżerów Rokitniańskich, ale już we wrześniu 1921 dołączył do nich 3 Pułk Ułanów Śląskich.

8 Pułk Ułanów Ks. J. Poniatowskiego pozostawał stale w tej samej brygadzie, nazwa której ulegała w ciągu lat zmianom.

W roku 1923 została ona przemianowana na V Samodzielną brygadą Kawalerii i do trzech dotychczasowych Pułków dołączyły: 5 Pułk Strzelców Konnych z Tarnowa i 5 DAK.

W 1925 wyszedł ze składu Brygady 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich, przeniesiony na Pomorze. Odtąd skład Brygady nie ulegał dalszym zmianom i stanowiły go Pułki: 3 Ułanów Śląskich, 8 Ułanów Ks. J. Poniatowskiego, 5 Strzelców Konnych oraz 5 DAK.

Brygada nosiła potem, przez pewien czas, nazwę Brygady Kawalerii Kraków, aby od 1937 przyjąć już stałą nazwę Krakowskiej Brygady Kawalerii.

Pierwszy dowódca, płk H. Brzezowski, dowodził Brygadą do 23 grudnia 1923. Dowództwo przejął po nim płk (następnie gen. bryg.) K. Plisowski, sprawując je do marca 1930. Trzecim i ostatnim dowódcą był płk dypl. (od 1936 gen. bryg.) Zygmunt Piasecki, uprzednio dowodzący XVII Brygadą Kawalerii „Hrubieszów”. Gen. Z. Piasecki dowodził Krakowską Brygadą Kawalerii w kampanii wrześniowej 1939 roku.

8 Pułk Ułanów Księcia Józefa Poniatowskiego miał najstarsze tradycje ciągłości swej egzystencji ze wszystkich polskich pułków kawalerii. Wprawdzie przez 134 lata służył on Monarchii Habsburgów, ale od dnia swego sformowania czuł się zawsze pułkiem polskim. Istotnie, cały jego korpus oficerski i wszyscy ułani byli zawsze Polakami. Tylko dowództwo 1 Pułku Ułanów, jednego z najświetniejszych w CK Armii, było z reguły powierzane oficerem pochodzącym z najbardziej arystokratycznych rodów austriackich. Dopiero w czasie I wojny światowej został dowódcą Pułku Polak, płk Roman Kawecki, nienależący do wysoko utytułowanych rodów. W chwili formowania Pułku, w październiku 1784, Książę Józef Poniatowski, będąc majorem Cesarstwa, dał mu barwy dawnej Gwardii Polskiej – jasnogranatowe mundury ze słonecznikowo żółtymi wyłogami.

Będąc już pułkiem Rzeczypospolitej Polskiej, 8 Pułk Ułanów Ks. J. Poniatowskiego zachował ten słonecznikowo żółty kolor na otokach czapek i proporczykach. Jedynie zamienił kolor proporczyków z żółto-czarnego, barw Dynastii Habsburgów, na jednolicie żółty. Był to jedyny pułk w polskiej kawalerii, który miał proporczyki jednobarwne, nawet bez żyłki w innym kolorze.

Mając od zarania istnienia miejsce stałego postoju pod Krakowem, Pułk posiadał bogate archiwa dotyczące całej jego historii, a w niej licznych brawurowych walk, np. pod Aspern, Konnigratz, Nachodem itp.

W Korpusie oficerskim Pułku istniał przez długi czas utajony żal, że nie przyznano mu pierwszeństwa wśród ułańskich pułków. Wynagradzało mu to w pewnym stopniu przywiązanie krakowian i ich duma ze „swego Pułku”, nie tylko powodowana jego chwalebłą kartą bojową, ale i doskonałą postawą i elegancją oficerów i ułanów. Pułk miał świetnie dobrane konie gniadej maści.

8 Pułk Ułanów Ks. J. Poniatowskiego miał duże ambicje w sporcie jeździeckim. Z jego kadr oficerskich pochodziło kilku wybitnych jeźdźców sportowych klasy międzynarodowej. W pierwszym rządzie był nim mjr Karol Rómmel, szef Polskiej Ekipy Olimpijskiej na VIII Olimpiadzie w Paryżu w 1924 roku. Również oficerem 8 Pułku Ułanów był w 1924 roku mjr T. Komorowski, uczestnik paryskiej Olimpiady.

W następnych latach, spośród oficerów 8 Pułku Ułanów, brali udział w Olimpiadach: rtm. J. Trenkwald w 1928 roku (IX Olimpiada w Amsterdamie) i rtm. Z. Kawecki w 1936 roku (XI Olimpiada w Berlinie).

Jeżeli w międzynarodowych konkursach hippicznych oficerowie 8 Pułku Ułanów Ks. J. Poniatowskiego odnosili liczne sukcesy, to w międzypułkowych zawodach Militari, na przestrzeni siedemnastu lat, nie uzyskali ani mistrzostwa, ani wicemistrzostwa, nie odnosząc również sukcesów indywidualnych.

Do ważniejszych wydarzeń w życiu 8 Pułku Ułanów Ks. J. Poniatowskiego należał jego udział w Wielkiej Rewii Kawalerii na Błoniach Krakowskich, przed Marszałkiem J. Piłsudskim, 6 października 1933. Pułk prowadził w defiladzie jego dowódca, płk Kazimierz Mastalerz. Drugim ważnym wydarzeniem była asysta szwadronu honorowego Pułku w maju 1935, przy złożeniu zwłok Marszałka Piłsudskiego do krypty św. Leonarda, pod wieżą Srebrnych Dzwonów na Wawelu.

Bliskie stosunki koleżeństwa, przez przynależność do jednej brygady, łączyły 8 Pułk Ułanów Ks. J. Poniatowskiego z Pułkami: 3 Ułanów Śląskich, 5 Strzelców Konnych oraz 5 DAK. Prawdziwe jednak więzy, powstałe w czasie wspólnych walk w czasie pochodu na Ukrainę, odwrotu, pościgu aż po Korosteń, a nade wszystko wspólnej pięknej szarży pod Komarowem, zadzierzgnęły się z 9 Pułkiem Ułanów Małopolskich, a ponadto z 14 Pułkiem Ułanów Jazłowieckich i 2 Pułkiem Szwoleżerów Rokitniańskich. Odmiennej rodzaju, niemniej jednak bliskie stosunki łączyły Pułk z 20 Pułkiem Ułanów im. Króla Jana III Sobieskiego, który narodził się ze szwadronów 8 Pułku Ułanów.

### **Kampania wrześniowa 1939 roku**

Krakowska Brygada Kawalerii, dowodzona przez gen. bryg. Z. Piaseckiego, weszła w skład armii „Kraków” gen. dyw. T. Piskora. Rozlokowana ona była na Śląsku Górnym i Cieszyńskim, od Lublińca po Zwardoń. W pierwszym dniu wojny silne natarcie niemieckich dywizji pancernych odrzuciło Brygadę na wschód, do rejonu Woźnik. Drugie natarcie 50 czołgów wroga, wykonane 2 września, zmusiło Krakowską Brygadę Kawalerii do wycofania się pod Zawiercie. Stąd 8 Pułk Ułanów Ks. J. Poniatowskiego,

wraz z 1 baterią 5 DAK, poszedł na Szczekociny nad górną Pilicą, gdy reszta Brygady przesunęła się do Sędziszowa, w północnej części woj. krakowskiego. Spowodowało to przerwanie łączności.

8 Pułk Ułanów Ks. J. Poniatowskiego i bateria 5 DAK, staczając walki odwrotowe, przeszły do Brzegów nad Nidą, przeprawiły przez rzekę pod Solcem, po czym przeszły pod Annopolem Wisłę. Tam stoczyły ciężkie boje, broniąc prawego brzegu rzeki. Przeszły następnie pod Krasnystaw, dążąc na południe, do obszaru Zamość – Biłgoraj. Przeszły pod Czartowiec i Jacnię. Pod Jacnią w dniach 22 i 23 września stoczyły swój ostatni bój. Poniosły tak dotkliwe straty, że zdziesiątkowane musiały skapitulować.

W ten sposób zakończył swe istnienie 8 Pułk Ułanów Księcia Józefa Poniatowskiego, pułk mający najdłuższą tradycję w polskiej kawalerii.

Tradycje pułkowe przejął Oddział Rozpoznawczy im. 8 Pułku Ułanów przy 1 Dywizji Grenadierów, sformowany w 1940 roku we Francji.

Dowódcami 8 Pułku Ułanów Ks. Józefa Poniatowskiego, od chwili jego sformowania po przejściu na służbę Rzeczypospolitej Polskiej, byli kolejno:

grudzień 1918 – 14 stycznia 1919 – płk Roman Kawecki;

14 stycznia 1919 – 4 lutego 1920 – ppłk (następnie płk) Adam Kiciński;

4 lutego 1920 – sierpień 1920 – mjr (następnie ppłk) Henryk Brzezowski;

początek sierpnia 1920 – styczeń 1921 – mjr Karol Rómmel;

styczeń 1921–1923 – ppłk Stanisław Rozwadowski;

1923–1926 – ppłk Aleksander Zello;

1926 – marzec 1928 – ppłk Władysław Bzowski;

marzec 1928 – 18 marca 1930 – ppłk (następnie płk) Stefan Jacek Dembiński;

19 marca 1930–1935 – ppłk (następnie płk) Kazimierz Mastalerz;

1935 – 23 września 1939 – ppłk dypl. Włodzimierz Dunin-Żuchowski.

Pełniącymi obowiązki dowódcy Pułku byli następujący dwaj oficerowie:

koniec sierpnia 1920 – początek września 1920 – rtm. Kornel Krzeczunowicz;

1922 i 1923, przez parę dni – rtm. dypl. (następnie mjr) Włodzimierz Dunin-Żuchowski.

(w pozostałych okresach – brak danych)

Zastępcami dowódców Pułku byli:

14 stycznia 1919 – 4 lutego 1920 – mjr Henryk Brzezowski;

1920 – luty 1924 – brak danych;

marzec 1924–1925 – mjr Tadeusz Komorowski;



- 1926–1927 – ppłk Antoni Szuszkiewicz;
- 1927–1921 – ppłk dypl. Tadeusz Śmigielski;
- 1932–1935 – mjr (pastępnie ppłk) Władysław Mączewski;
- 1935–1936 – ppłk Franciszek Wiktor Karassek;
- 1936–1938 – płk Tadeusz Plackowski;
- 1938 – 23 września 1939 – ppłk Stanisław Bukraba.

Oddział Rozpoznawczy przy 1 Dywizji Grenadierów Polskich, dowodzonej przez gen. bryg. B. Ducha, tzw. OR-1 był początkowo formacją częściowo konną. Sformowany został na początku 1940 roku we Francji, jego dowódcą został ppłk dypl. J. Kasperski. Wraz z 1 Dywizją Grenadierów Polskich został on skierowany za linię Maginot dla wzmocnienia 4 Armii francuskiej, dowodzonej przez gen. Requin. Toczył walki w Alzacji, po przedarciu się wojsk niemieckich za linię fortyfikacyjną.

Naczelný Wódz, gen. Wł. Sikorski, wypowiedział się dnia 3 maja 1940, że chce utworzyć z niego 8 Pułk Ułanów Ks. J. Poniatowskiego, ale nie zdążył tego dokonać. Dnia 17 czerwca 1940 nastąpiła kapitulacja Francji i 1 Dywizja Grenadierów Polskich została przewieziona do Wielkiej Brytanii.

OR-1 używający nazwy „im. 8 Pułku Ułanów Ks. J. Poniatowskiego”, został odtworzony w Wielkiej Brytanii w 1942 roku. W końcu 1943 wszedł w skład 1 Dywizji Pancernej, dowodzonej przez gen. bryg. Stanisława Maczka. W 1944 Wódz Naczelný Armii Polskiej, gen. Kazimierz Sosnkowski, a wiosną 1945 pełniący obowiązki Wodza Naczelnego gen. Wł. Anders, wypowiedzieli się za przeformowaniem OR-1 w 8 Pułk Francuskich Ułanów Ks. Józefa Poniatowskiego, ale nie zostało to nigdy formalnie załatwione. Zakończenie wojny i w następstwie rozwiązanie oddziału położyło kres staraniom. Dowodził oddziałem 8 Pułku Ułanów im. Ks. Józefa Poniatowskiego, do zakończenia wojny, ppłk dypl. J. Kasperski.

## | 9 Pułk Ułanów Małopolskich

Inicjatorem i organizatorem Pułku, który następnie miał nosić nazwę 9 Pułku Ułanów Małopolskich, był rotmistrz 2 Pułku Ułanów Legionowych, dr inż. Józef Dunin-Borkowski.

Po powrocie w październiku 1918 z obozu internowanych legionistów w Huszt, na Węgrzech, zgłosił on na początku listopada tegoż roku do Komisji Likwidacyjnej w Krakowie propozycję organizacji pułku jazdy. Uzyskał na to pełnomocnictwo z jej strony.

Rtm. J. Dunin-Borkowski nawiązał niezwłocznie kontakt z dawnymi towarzyszami broni i rozpoczął jego formowanie w Dębicy, między Tarnowem a Rzeszowem, w koszarach byłego austriackiego 3 Pułku Strzelców Konnych, pierwszego szwadronu Pułku. Nazwał go początkowo Pułkiem Strzelców Konnych. Przybyła najpierw spora grupa oficerów i podoficerów dawnego 2 Pułku Ułanów Legionowych, następnie do-

łączyło kilku podoficerów z 1 Pułku Ułanów Beliny. Zgłosiło się wkrótce potem kilku oficerów i podoficerów wraz z kilkunastu szeregowcami, byłych kawalerzystów z armii austriackiej. Ochotnicy przybywali z różnych okolic Polski – z Małopolski, Warszawy, Częstochowy, a nawet Łomży i Grajewa.

W połowie listopada 1918 był sformowany 1 szwadron i formowano 2 i 3. Dnia 21 listopada rtm. J. Dunin-Borkowski wyprowadził 1 szwadron konny Pułku na front ukraiński, pod Przemyśl. Skierowany wzdłuż toru kolejowego prowadzącego do Lwowa, zajął on 5 grudnia Mościska, odrzucając Ukraińców na Sambor, bronił następnie linii kolejowej Przemyśl – Lwów, na odcinku Medyka – Sądowa Wisznia.

W czasie walk o Lwów, w dniach 23–29 grudnia, 1 szwadron Pułku Strzelców Konnych wziął udział w odsieczy miasta. Przewieziony koleją do Gródka Jagiellońskiego, wszedł w skład Grupy płk. Sopotnickiego i wkroczył z nią do oblężonego miasta. Po akcji tej powrócił do Mościsk, gdzie dołączył do niego, przybyły z Dębicy, 2 szwadron Pułku z plutonem km.

Od 2 stycznia 1919 dywizjon toczył uporczywe walki w obszarze Mościska – Krysowice, wstrzymane zawieszeniem broni w okresie od 24 lutego do 2 marca.

Sytuacja stała się krytyczna dnia 10 marca, gdy Ukraińcy za wszelką ceną starali się przerwać połączenie kolejowe ze Lwowem. Szczęśliwie 12 marca dywizjon został wzmocniony przez przybycie dwóch spieszonych szwadronów, 8 Pułku Ułanów i 1 Pułku Ułanów Wielkopolskich (późniejszego 15 Pułku Ułanów Poznańskich). Pozwoliło to rtm. Dunin-Borkowskiemu na sformowanie grupy bojowej.

Rtm. Dunin-Borkowski przyjął zasadę zaczepnej obrony, robiąc z Mościsk szereg wypadów. Ciężkie boje stoczyła Grupa zwłaszcza pod Strzelczyskami i Krysowicami. Pod koniec marca 1919 dwa szwadrony Pułku Strzelców Konnych wzięły udział w akcji zaczepnej na Jaworów Grupy płk. Beckera.

W międzyczasie, w maju 1919, wyszedł na front przeciw Czechom 3 szwadron Pułku. Stoczył na Śląsku Cieszyńskim szereg potyczek, po czym pozostał pod Cieszyńnem do drugiej połowy maja 1919.

W połowie maja 1919 przybył natomiast do Mościsk 4 szwadron, częściowo spieszony, pod dowództwem mjr. Zygmunta Bartmańskiego. Rtm. J. Dunin-Borkowski przekazał mu dowództwo Pułku, jako starszemu rangą.

W tym czasie rozpoczęła się polska ofensywa przeciw Ukraińcom na froncie galijskim i wołyńskim. W Małopolsce wschodniej 4 Dywizja Piechoty przełamała front ukraiński pod Krysowicami. Pułk Strzelców Konnych ruszył w przedniej straży Dywizji na Sambor, staczając krwawe walki pod Krusznicami koło Mościsk i pod Samborem, po czym 19 maja uderzył na Drohobycz. Został on zajęty, ale w boju poległ dowódca Pułku, mjr Zygmunt Bartmański. Dowództwo Pułku przejął ponownie rtm. J. Dunin-Borkowski. Pod jego dowództwem Pułk Strzelców Konnych ruszył na Stryj, zajęty już przez oddział Strzelców Wielkopolskich gen. D. Konarzewskiego.

W Stryju dołączył do Pułku 3 szwadron, przybyły ze Śląska Cieszyńskiego, pułk ten liczył więc już pełne cztery szwadrony.

Dnia 24 maja Pułk zajął Kałusz, a 27 maja wszedł bez walki do Stanisławowa, gdzie zagarnął znaczną zdobycz w sprzęcie, broni i amunicji. Pod Stanisławowem Pułk Strzelców Konnych nawiązał łączność z oddziałami armii rumuńskiej, które podsunęły się tam od strony Kołomyi, w wyniku czego oddziały ukraińskie wycofały się na północ od Dniestru.

Po kilkudniowym postoju w Stanisławowie Pułk Strzelców Konnych przeszedł do Halicza. Wysoki stan wody na Dniestrze uniemożliwił przeprawę na północny brzeg. Przeprowiły się tylko łodziami dwa spieszne szwadrony, które podwodami ruszyły na Podhajce. Dopiero 2 czerwca reszta Pułku przeprowiła w Haliczu konie i połączyła się w Podhajcach ze spieszonymi szwadronami. Oddziały ukraińskie, skupione w widłach Dniestru i Zbrucza, przeszły 10 czerwca do działań zaczepnych, z nasileniem wzdłuż drogi Czortków – Buczacz. Ich przeważające siły zepchnęły polską piechotę za Seret.

Pułk Strzelców Konnych ruszył z Podhajec na Buczacz. Pod miejscowością Serety doszło do ciężkiego boju z przeważającymi siłami wroga. Pułk oderwał się i przeszedł za rzekę Żółtą Lipę.

Po trzydniowych walkach, 15 czerwca Ukraińcy przedarli się przez polski front. Pułk Strzelców Konnych osłaniał odwrót 4 Dywizji Piechoty przez Mariampol na Halicz. Dnia 16 czerwca został skierowany na odcinek nad rzeką Zgniłą Lipą. Położenie jego stało się krytyczne, gdyż znaczna część 4 Dywizji Piechoty była zepchnięta na południowy brzeg Dniestru.

Pułk walczył na północnym brzegu Dniestru, nad rzeką Świrz. W czasie tych walk otrzymał wiadomość, że Wódz Naczelny przyznał mu nazwę 9 Pułku Ułanów. Samorzutnie oficerowie Pułku przyjęli dla niego określenie „Małopolskich”, co zostało potem zatwierdzone.

W ostatnich dniach czerwca 1919 roku 9 Pułk Ułanów Małopolskich przeszedł do Kozowej, na północ od Podhajec, aby 2 lipca wejść w skład V Brygady Jazdy, której dowództwo objął oficer francuski, płk de Colbert.

W skład Brygady weszły, obok 9 Pułku Ułanów, 1 Pułk Ułanów Krechowieckich i 1 bateria 5 DAK.

V Brygada Jazdy poszła w kierunku Zbrucza, staczając 12 lipca bitwę w rejonie Mikuliniec. Następnie przeszła na Skalát i Zadyszówkę, sunąc w kierunku Podwołoczysk, gdzie 14 lipca, po przejściu rzeki Mytni w Natanowie, ścigała cofających się pośpiesznie Ukraińców przez Husiatyn, Krasne, Kaczanówkę. Dnia 19 lipca dotarła do Podwołoczysk, gdzie spotkała się z wojskami bolszewickimi. Nastąpiło pierwsze starcie, zakończone wyparciem wroga i zajęciem miasta.

Walką pod Podwołoczyskami 9 Pułk Ułanów Małopolskich zakończył swą działalność na froncie galicyjskim.

Dnia 24 lipca dowództwo V Brygady Jazdy przejął gen. Stefan Suszyński i Brygada została przerzucona transportem kolejowym na Wołyń, pod Ławrów.

V Brygada Jazdy została postawiona na Wołyniu, przez Naczelne Dowództwo WP, do dyspozycji Dowództwa frontu wołyńskiego. Miało ono 8 sierpnia rozpocząć ofensywę przeciwko wojskom bolszewickim. Na froncie tym znajdowały się: V Brygada Jazdy, 4 Dywizja Piechoty i 1 Dywizja Strzelców Armii gen. J. Hallera.

Dnia 9 sierpnia V Brygada Jazdy, z 9 Pułkiem Małopolskich Ułanów w straży przedniej, wyruszyła z Ławrowa na Równie. Następnego dnia Pułki Brygady zdobyły szarżę Kryłów, a 12 sierpnia Pułk zajął Zdołbunów.

Spod Równego, zajętego w międzyczasie przez Dywizję Piechoty, V Brygada Jazdy przeszła na wypoczynek do Arestowa i Dermania. Tam Pułki zostały rozdzielone. 9 Pułk Ułanów Małopolskich przeszedł do Korca i Horodnicy nad Słuczą, a 1 Pułk Ułanów Krechowieckich poszedł na Ostróg nad Horyniem.

Dnia 15 sierpnia 9 Pułk Ułanów Małopolskich przeszedł z V do IV Brygady Jazdy, wraz z czterema szwadronami 8 Pułku Ułanów Ks. J. Poniatowskiego i 4 DAK. Dowództwo Brygady objął płk Roman Żaba, były dowódca 2 Pułku Szwoleżerów Rokitańskich. IV Brygada Jazdy zajęła jeszcze Korzec, po czym 9 Pułk Ułanów Małopolskich przeszedł do obszaru Zabawy – Hołysz, dla osłony skrzydła 13 Dywizji Piechoty. Pomimo niepodejmowania przez IV Brygadę Jazdy od połowy sierpnia 1919 większych działań bojowych, zasługuje na wzmiankę brawurowy wypad 9 Pułku Ułanów Małopolskich na wieś Zubkowice nad Uborcią, wykonany 18 września.

Dnia 22 września dołączył do IV Brygady Jazdy 1 Pułk Ułanów Krechowieckich, pozostając w niej zaledwie 17 dni, po czym powrócił do V Brygady Jazdy.

12 października wyszedł ze składu Brygady 9 Pułk Ułanów Małopolskich i pomaszerował nad rzekę Uborc, na północ od linii Sarny – Kijów. Zluzował tam 15 października 5 Pułk Ułanów w straży na linii rzeki.

Wczesna ostra zima 1919/20 roku zamroziła bagna, dając bolszewikom możliwość przechodzenia na tyły polskiej piechoty. Nastąpiło to pod miejscowościami Głuszkiewiczce i Choczym. 9 Pułk Ułanów Małopolskich poszedł w ślad za bolszewickimi dywersantami aż po Dąbrowicę nad Horyniem i rozbił tam bandy dywersyjne.

Na początku lutego 1920 Pułk został przewieziony eszelonami pod Zdołbunów. Upřednio został on uzupełniony 4 szwadronem, utworzonym w Dębicy ze szwadronu zapasowego.

Postój pod Zdołbunowem dał 9 Pułkowi Ułanów Małopolskich możliwość uzupełnienia wyposażenia i uporządkowania organizacyjnego.

### **Ofensywa na Ukrainę**

Rozpoczęcie ofensywy na Ukrainę – Wyprawy Kijowskiej – przewidziane zostało na dzień 25 kwietnia 1920.

Dnia 20 kwietnia 1920 roku 9 Pułk Ułanów Małopolskich, wraz z 14 Pułkiem Ułanów Jazłowieckich, 4 DAK i jedną baterią 5 DAK, a w parę dni później i 8 Pułkiem Uła-

nów Ks. J. Poniatowskiego, weszły w skład IV Brygady Jazdy, której dowództwo objął płk T. Sulimirski. Brygady IV i V sformowały Dywizję Jazdy gen. J.E. Romera.

Dywizja Jazdy wchodziła w skład II Armii gen. A. Listowskiego. Jej pierwszym zadaniem było wykonanie spod Rohaczewa nad Słuczą zagonu na Koziatyn i przerwanie połączeń kolejowych z Kijowem i Humaniem. Dnia 22 kwietnia 9 Pułk Ułanów Małopolskich stoczył potyczką z jazdą sowiecką pod Adamówką.

Dnia 24 kwietnia, po przeglądzie Pułków przez Wodza Naczelnego, Marszałka J. Piłsudskiego w Młynowie Ostrożeńskim, 9 Pułk Ułanów Małopolskich poszedł kilkanaście kilometrów za Słucz, aby otworzyć drogę Dywizji Jazdy.

Następnego dnia, gdy Dywizja była już w marszu, 9 Pułk Ułanów, Małopolskich uderzył na zgrupowaną jazdę bolszewicką pod Prutowką, rozproszył ją i odrzucił w kierunku na Żytomierz, ponownie otwierając drogę Dywizji Jazdy wprost na Koziatyn.

Zagon na Koziatyn, odległy od Rohaczewa o 160 km, wykonano w dwa dni. 26 kwietnia wszystkie pułki Dywizji Jazdy stały pod miastem i rozpoczęły natarcie, aby następnego dnia opanować Koziatyn, zmuszając wojska bolszewickie do gwałtownego odwrotu ku Dnieprowi.

Walczyły pod Koziatynem wszystkie pułki obu Brygad Jazdy, ale główne natarcie wykonały: 9 Pułk Ułanów Małopolskich, 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich, dywizyjony 1 Pułk Ułanów Krechowieckich oraz 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich. Następnego dnia po zdobyciu Koziatynia odbyło się nabożeństwo dziękczynne w tamtejszym kościele, na które przybył Marszałek J. Piłsudski.

Dnia 30 kwietnia dowództwo 1 Dywizji Jazdy przejął gen. Aleksander Karnicki. Sytuacja na froncie była znakomita. Dywizje Piechoty zajęły już Berdyczów, Żytomierz i Korosteń, VII Brygada Jazdy była prawie na przedpolu Kijowa. 1 Dywizja Jazdy, po krótkim postoju w Koziatynie, ruszyła w pościgu za uchodzącymi na wschód wojskami bolszewickimi, na Rużyn, Skwirę i Białocerkiew, zajęta w nocy z 3 na 4 maja, po całkowitej likwidacji oporu wroga. Z Białocerkwi 9 Pułk Ułanów Małopolskich ruszył do Rokitna.

Dnia 8 maja Kijów został całkowicie zajęty przez III Armię gen. Śmigłego-Rydza.

Ogólne położenie na froncie południowo-wschodnim wymagało zatrzymania dalszego pościgu, zwłaszcza wobec wyraźnego szykowania się wojsk bolszewickich do kontrofensywy. 1 Dywizja Jazdy miała z oddziałami wroga tylko luźny kontakt bojowy. IV Brygada Jazdy, osłaniając przedpole II Armii, wysyłała patrole nad Dniepr. Pułki 9 Ułanów Małopolskich i 14 Ułanów Jazłowieckich zajęły miasteczku Bohusław, 8 Pułk Ułanów Ks. J. Poniatowskiego zajął Korsuń. Cała 1 Dywizja Jazdy skoncentrowała się pod Taraszcą, 9 Pułk Ułanów Małopolskich w samej Taraszczy.

Na początku maja 1920 wyruszyła z południowo-wschodniej Ukrainy potężna konna armia Budionnego. Pierwsze wiadomości nie podawały jeszcze zdecydowanie kierunku jej marszu, niemniej jednak Dowództwo Frontu południowo-wschodniego wydało 12 maja rozkaz 1 Dywizji Jazdy zatrzymania dalszej akcji ofensywnej i prze-

sunięcia się do rejonu Bereźno – Włodarka – Parchomówka. Z rejonu tego można było uderzyć na flankę konnej armii wroga, gdyby podjęła ona, jak należało przypuszczać, kierunek na Żytomierz i Berdyczów.

Dopiero w trzeciej dekadzie maja partyzanci ukraińscy dostarczyli wiadomości, że konna armia Budionnego kieruje się na Koziatyn przez Talnę. Dnia 24 maja nastąpiło pierwsze uderzenie wojsk sowieckich pod Taraszcą. 5 Pułk Ułanów, należący do III Brygady Jazdy, stoczył ciężki bój pod Koszowatą i musiał wycofać się z Taraszczy. Ta została wprawdzie odbita przez 9 Pułk Ułanów Małopolskich, ale Pułk musiał wycofać się, aby ruszyć w ślad za 1 Dywizją Jazdy.

Pierwsze starcie z konną armią wroga miało miejsce 26 maja pod Olszanicą, w wyniku którego musiały wycofać się Pułki Ułanów 8 Ks. J. Poniatowskiego i 14 Jazłowieckich.

Do większego starcia 1 Dywizji Jazdy z konną armią doszło dnia 29 maja pod Horodyszczem. Szwadrony 1 Pułku Ułanów Krechowickich i 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich, po brawurowej szarży, ruszyły w pościg za umykającym wrogiem. W wyniku tego przeszła na polską stronę cała brygada kozacka z 14 Dywizji armii Budionnego.

Nocą z 31 maja na 1 czerwca 1920 roku 1 Dywizja Jazdy rozpoczęła akcję zaczepną przeciw konnej armii wroga, posuwając się na Pustowarówkę. Przed frontem armii Budionnego stała 13 i 7 Dywizja Polskiej Piechoty, gdy 1 czerwca 1 Dywizja Jazdy uderzyła na Rohożną i Hajworon. Zaszarżowały wszystkie Pułki obu Brygad Jazdy. 9 Pułk Ułanów Małopolskich walczył cały czas konno. Była to największa bitwa kawaleryjska w tej wojnie, prowadzona prawie wyłącznie na białą broń. Przebieg jej był pomyślny dla polskiej jazdy, ale trzeba ją było przerwać, na skutek przywiezionego przez lotnika rozkazu. Kazano 1 Dywizji Jazdy przejść pod Nowochwastów, wobec przełamania tam frontu Piechoty. Należało wypełnić lukę między Białocerkwią a Skwirą.

Dnia 1 czerwca dowództwo IV Brygady Jazdy, w zastępstwie chorego płk. T. Sulmirskiego, przejął w charakterze pełniącego obowiązki płk K. Plisowski, dowódca 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich.

W marszu na Nowochwastów dnia 4 czerwca 1 Dywizja Jazdy została pod Antonowem zaatakowana przez dwie kozackie dywizje. Szarżowały na nie brawurowo Pułki Ułanów: 9 Małopolskich i 14 Jazłowieckich. Ten ostatni zajął Antonów, a następnego dnia zajęto jeszcze dwie wsie. Był to pewien sukces, ale straty polskie były tak duże, że trudno tę bitwę nazwać zwycięską.

Dnia 5 czerwca konna armia Budionnego zmasowanym uderzeniem wszystkich dywizji na styk Armii III i VI przerwała front polski pod Samhorodkiem i weszła na północ od Koziatyna na tyły III Armii.

1 Dywizja Jazdy, w myśl rozkazów Naczelnego Wodza, ażeby deptać po piętach konnej armii, ruszyła jej śladami na Rużyn – Skwirę – Białopole. Dnia 7 czerwca gen. A. Karnicki przekazał dowództwo 1 Dywizji Jazdy gen. J. Sawickiemu, dotychczasowemu dowódcy III Brygady Jazdy, która weszła w skład Dywizji.

Konna armia Budionnego sunęła na Berdyczów i Żytomierz. 1 Dywizja dopadła ją 9 czerwca pod Wernyhorodkiem. Doszło do bardzo ciężkich walk, w których wzięły udział wszystkie Pułki Dywizji, wielokrotnie szarżując. Niestety przebieg bitwy nie był pomyślny dla 1 Dywizji Jazdy i ta musiała wycofać się w kierunku Koziatyna. V Brygada Jazdy przeszła jeszcze szosę Rużyn – Beresteczko, stoczyła bitwę pod Krasówką i doszła 10 czerwca do Chałaimgródka, dołączając do reszty Dywizji.

W dniu 10 i 11 czerwca doszło do bitwy pod Czerwoną, znów niestety niepomyślanej. Na skutek cofnięcia się Brygad Jazdy III i V, Brygadzie IV groziło okrążenie. Udało się jej szczęśliwie z tej sytuacji wydostać.

Bitwa pod Czerwoną, mimo niekorzystnego przebiegu, odegrała swoją rolę. 1 Dywizji Jazdy udało się powstrzymać gwałtowny pochód konnej armii Budionnego, dając możliwość własnej piechocie do przygotowania się do obrony. Ponadto spowodowała, że Budionny zaczął unikać walk w otwartym polu z polską kawalerią, przewyższającą znacznie bitnością jego pułki kozackie. Po bitwie pod Czerwoną 1 Dywizja Jazdy poszła lewym brzegiem rzeki Teterew, między Żytomierzem a Berdyczowem, po czym skierowała się na zachód, na Cudnów, do którego dotarła dnia 15 czerwca. W tym czasie konna armia Budionnego zajęła Berdyczów i Żytomierz.

### **Walki odwrotowe**

1 Dywizja Jazdy zaczęła wycofywać się na południowy zachód, do obszaru Dołbiszcze – Kamienny Bród – Prutówka, dokąd dotarła 18 czerwca. Konna armia wroga sunęła pośpiesznym marszem nad Słucz, chcąc odciąć Dywizję od przeprawy przez tę rzekę.

Zorientowawszy się w sytuacji, dowódca 1 Dywizji Jazdy, gen. J. Sawicki, nakazał marsz na Rohaczew i przeprawę przez Słucz. Rozpoczęta 18 czerwca, trwała kilka dni. 9 Pułk Ułanów Małopolskich przeprowadził się 20 czerwca, wchodząc z pozostałymi Pułkami 1 Dywizji Jazdy, trzema Dywizjami i jedną Brygadą Piechoty w skład Grupy Operacyjnej gen. J.E. Romera. Grupa Operacyjna uderzyła z przedmościa Zviahła, w kierunku na Żytomierz, na skrzydło konnej armii Budionnego, zmuszając ją do cofnięcia się na całej linii.

9 Pułk Ułanów Małopolskich bił się nad Słuczą, po czym przeszedł z pozostałymi pułkami IV i V Brygadą Jazdy do obszaru Horodnica nad Słuczą – Majdan – Karpilówka.

Na skutek choroby płk. K. Plisowskiego, dowództwo IV Brygady Jazdy przejął zastępczo płk F. Dziewicki, dowódca 1 Pułku Ułanów Krechowieckich. Do IV Brygady Jazdy dołączył 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich, przechodząc z V Brygady Jazdy.

Dnia 27 czerwca rozpoczęło się gwałtowne natarcie wojsk bolszewickich na linię Słuczy, na południe od Zviahła. Konna armia wroga zajęła Korzec. 9 Pułk Małopolskich Ułanów walczył nad rzeką Korczyk, po czym wycofał się do Starożewia, gdzie skoncentrowała się 1 Dywizja Jazdy. Tegoż dnia Dywizja dokonała wypadu na Kilikijów, gdzie stoczyła krwawą walkę, ale nie zdołała utrzymać tej miejscowości.

Dnia 28 czerwca 9 Pułk Ułanów Małopolskich wraz z 8 Pułkiem Ułanów Ks. J. Poniatowskiego broniły odwrotu piechoty między Trościańcem a Muchorowem. 1 lipca dowództwo IV Brygady Jazdy objął płk G. Orlicz-Dreszer, dotychczasowy dowódca 1 Pułku Szwoleżerów J. Piłsudskiego.

W dniach 1 i 2 lipca 1 Dywizja Jazdy zaczęła wycofywać się za Horyń, otrzymawszy zadanie obrony Równego. W czasie jej wycofywania się 9 Pułk Ułanów Małopolskich, broniąc odwrotu, stoczył krwawy bój pod Milutynem nad Horyniem. Przy obronie mostu padł w boju dowódca 9 Pułku Ułanów Małopolskich, mjr Józef Dunin-Borkowski. Dowódcą Pułku został mianowany mjr Stefan Jacek Dembiński z 8 Pułku Ułanów Ks. J. Poniatowskiego. Do chwili objęcia przezeń tej funkcji, pełniącym obowiązki dowódcy był rtm. Tadeusz Komorowski.

Mjr dr inż. Józef Dunin-Borkowski został pośmiertnie awansowany na podpułkownika. Oficerowie Pułku wnieśli do Naczelnego Wodza prośbę o przyznanie 9 Pułkowi Ułanów Małopolskich szefostwa honorowego ppłk. J. Dunin-Borkowskiego. Prośba ta nie została uwzględniona, gdyż nie był to jedyny z dowódców pułków, który padł na polu chwały.

1 Dywizja Jazdy przeszła na lewy brzeg Horynia, większość pułków przez most w Czerniachowie, po czym wszystkie skierowały się na Równę.

W tym samym czasie konna armia Budionnego sforsowała Moryń pod Ostrogiem i ruszyła jedną kolumną na Równę i Ożenin, a drugą na Dubno.

Sytuacja stawała się krytyczna, wobec ogromnych strat w ludziach i koniach w Pułkach 1 Dywizji Jazdy, a ponadto ich przemęczenia. Wzmocnieniem sił jazdy na tym froncie było przybycie w końcu czerwca 1920 z frontu północno-wschodniego 1 Brygady Jazdy, współdziałającej już w przygotowaniu obrony Równego z 6 Dywizją Piechoty.

Dowódca 6 Dywizji Piechoty, gen. Kazimierz Raszewski, mianowany z dniem 2 lipca 1920 dowódcą II Armii, zaplanował bitwę pod Równem, mającą na celu rozgromienie konnej armii Budionnego. 1 Dywizja Jazdy miała w tej akcji współdziałać ściśle z II Armią.

Niestety konna armia wroga podeszła pod Równę już 3 lipca. Uderzyły na jej tyły pod Tajkurami, na wschód od Równego, 9 Pułk Ułanów Małopolskich i 8 Pułk Ułanów Ks. J. Poniatowskiego, ale po stoczeniu ciężkiej walki musiały wycofać się do Równego.

Dnia 4 lipca, zanim Dywizje Piechoty zdążyły przegrupować się do bitwy, konna armia Budionnego uderzyła na miasto. Szarżowały na nie znów Pułki Ułanów: 9 Małopolskich i 12 Podolskich, rozbijając jeden pułk kozacki, ale nie zdołały powstrzymać wtargnięcia wroga do miasta.

1 Dywizja Jazdy została wyparta z Równego i okrążona przez wrogie dywizje konne. Wymknęła się szczęśliwie w nocy z 5 na 6 lipca, przechodząc do Nowego Żukowa, na południe od Równego. Stamtąd wycofała się ona za Styr, pod Łuck.

Walki pod Równem trwały jeszcze przez tydzień, ale walczyły tylko Dywizje Piechoty II Armii oraz Pułki Ułanów: 7 Lubelskich, 11 Legionowych i 5.



Konna armia Budionnego, walcząc jeszcze pod Równem, wysłała część dywizji pod Łuck, w ślad za 1 Dywizją Jazdy. Gdy 1 Dywizja dotarła do Łucka, okazało się, że polska piechota wycofała się z miasta. Łuck był przez tydzień broniony przez część Pułków 1 Dywizji Jazdy i 1 Brygady Jazdy, ponieważ pięć pułków, mocno wykrwawionych w bojach, trzeba była odesłać pod Zamość, dla uzupełnienia, przeorganizowania i zaopatrzenia. 9 Pułk Ułanów Małopolskich był jednym z tych pułków. Pozostał na froncie pod Łuckiem tylko jeden szwadron zbiorowy, pod dowództwem rtm. T. Komorowskiego.

Dnia 10 lipca dowództwo 1 Dywizji Jazdy przejął płk. J.K. Rómmel. Dywizję formowały przeorganizowane: III Brygada pod dowództwem płk. St. Strzemińskiego oraz V Brygada płk. Wł. Oksza-Orzechowskiego, łącznie sześć pułków. Na froncie południowo-wschodnim pozostały ponadto Brygady Jazdy: I w składzie tylko dwóch Pułków, IV w składzie dwóch pułków i jednego szwadronu oraz VII, licząca zaledwie dwa szwadrony.

Pod Zamościem 9 Pułk Ułanów Małopolskich doprowadził swój stan do 600 szabel. Dowództwo jego objął mjr Stefan J. Dembiński.

Dnia 12 lipca gen. J. Sawicki otrzymał pod Zamościem rozkaz sformowania Grupy Operacyjnej Jazdy swego imienia, w składzie dwóch Dywizji Jazdy, po dwie Brygady trzypułkowe każda, tzn. łącznie szesnaście pułków jezdnych z piętnastoma bateriami artylerii konnej. Organizacja została ukończona 20 lipca i Grupa przybyła dnia 22 lipca do kwatery Dowództwa Frontu południowo-wschodniego, Wódz Naczelny zaakceptował jej skład i plan działań, które miały rozpocząć się 29 lipca. 9 Pułk Ułanów Małopolskich odszedł nad Styr, gdzie miał wejść do nowo sformowanej VI Brygady Jazdy, dowodzonej przez płk. K. Plisowskiego. Do Brygady wszedł również 1 Pułk Ułanów Krechowickich, a 30 lipca dołączył 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich.

Brygady Jazdy: III płk. St. Strzemińskiego i VI formowały 1 Dywizję Jazdy płk. J.K. Rómmla. Do 2 Dywizji Jazdy, dowodzonej przez płk. Oksza-Orzechowskiego, weszły Brygady: I ppłk. J. Głuchowskiego i IV płk. G. Orlicz-Dreszera.

1 Dywizja Jazdy, w nowym składzie, wraz z IV Brygadą Jazdy, przekroczyły 29 lipca Styr i ruszyły na Mytnicę – Leszniów (między Beresteczkiem a Brodami), staczając tam bitwę pod Szczurowicami i Grzymałówką. Wypad ten skończył się niepowodzeniem, gdyż IV Brygada Jazdy musiała wycofać się, zagrożona okrążeniem. Dnia 1 sierpnia 1 Dywizja Jazdy, współdziałając z IV Brygadą Jazdy, zajęła Zawidczę, a 2 sierpnia Łopatyn.

1 Brygada Jazdy przybyła wreszcie spod Zamościa dnia 1 sierpnia, co pozwoliło na sformowanie 2 Dywizji Jazdy.

Od 2 do 6 sierpnia VI Brygada Jazdy była w ciągłych marszach i potyczkach, na obszarze Beresteczko – Radziechów – Brody – Radziwiłłów. 9 Pułk Małopolskich Ułanów walczył w tym okresie pod Beresteczkiem, Szczurowicami, Zawidczem, Łopatynem i Radziwiłłowem.

Dnia 12 sierpnia Grupa Operacyjna Jazdy gen. J. Sawickiego oraz 2 Dywizja Jazdy płk. Wł. Oksza-Orzechowskiego zostały rozwiązane. Część Pułków skierowana została pod Warszawę i na front północno-wschodni.

1 Dywizja Jazdy płk. J.K. Rómmla uległa przeorganizowaniu. Weszły w jej skład Brygady: I ppłk. J. Głuchowskiego, VI płk. K. Plisowskiego i VII, której dowództwo objął ppłk (następnie płk) H. Brzezowski.

9 Pułk Ułanów Małopolskich wszedł w skład VII Brygady Jazdy, wraz z 2 Szwoleżerów Rokitniańskich, 8 Pułkiem Ułanów Ks. J. Poniatowskiego i 6 DAK. Dnia 13 sierpnia, wraz ze wszystkimi Pułkami 1 Dywizji Jazdy walczył 9 Pułk Ułanów pod Radziechowem – 14 sierpnia pod Chołojewem, po czym Dywizja wycofała się za Bug.

9 Pułk Ułanów Małopolskich przeszedł rzekę pod Sielcami i obsadził jej odcinek od Rudy Bieleckiej po Dobrotworów. Dnia 17 sierpnia, wraz z 2 Pułkiem Szwoleżerów Rokitniańskich, walczył pod Dobrotworowem.

Następnego dnia, 18 sierpnia, konna armia Budionnego przeszła przez Bug na południe od Kamionki Strumiłowej i ruszyła w kierunku Lwowa.

Lwów był osłaniany na linii rzek: górny Bug – Gniła Lipa przez VI Armię gen. Wł. Jędrzejewskiego i prawe skrzydło III Armii gen. A. Osińskiego. Konna armia Budionnego weszła więc na tyły frontu. Jej czołowe oddziały podchodziły pod Żółtańce i Dzibułki, między Żółkwią a Kulikowem. 1 Dywizja Jazdy otrzymała rozkaz opuszczenia linii Bugu, pośpiesznego marszu na Żółkiew i uderzenia na tyły wrogiej armii. Dnia 19 sierpnia dopadła ona konną armię Budionnego pod Kulikowem.

Rozpoczął się krwawy bój o Żółtańce i Dzibułki. VII Brygada Jazdy natarła na Artosów i Żółtańce, zajęte przez 9 Pułk Ułanów Małopolskich, VI Brygada na Dzibułki, a I Brygada pozostała w odwodzie w Smerekowie. W pierwszej fazie bitwy oddziały konnej armii wroga, rozgromione, zostały wyparte pod Zwartów.

Gdy Pułki 1 Dywizji Jazdy zatrzymały się dla uporządkowania oddziałów, a jednocześnie pod wrażeniem radosnej wiadomości o zwycięstwie oręża polskiego pod Warszawą, od strony Lwowa wyszło czoło cofającej się 4 dywizji Budionnego, z samochodami pancernymi.

Uderzenie wroga wyparło z Artosowa 8 Pułk Ułanów Ks. J. Poniatowskiego i zaskoczyło 9 Pułk Ułanów Małopolskich na ulicach Żółtańca. Wywalczył sobie z trudnością drogę wyjścia, lecz 3 szwadron został odcięty. Przebił się potem przez kozackie pułki, ale z ogromnymi stratami.

Wielokrotnymi szarżami pułków Brygad VI i VII oraz 11 Pułku Ułanów Legionowych z I Brygady Jazdy, pokonano wroga i zmuszono do ucieczki. Niestety, nie udało się go całkowicie rozgromić. Udało się konnej armii Budionnego, mocno poturbowanej, wymknąć i uciec w kierunku Kamionki Strumiłowej, ale odtąd przestała stanowić zagrożającą siłę.

Po bitwie 1 Brygada Jazdy wyszła ze składu Dywizji, przechodząc na południe od Lwowa, dla obrony zagłębia naftowego.

1 Dywizja Jazdy przeszła ponownie na północny wschód, na linię Bugu, aby obserwować ruchy konnej armii. Utrzymywała z nią stałą łączność bojową.

Dnia 21 sierpnia Pułki 1 Dywizji Jazdy stoczyły pod Mostami Wielkimi potyczkę z wycofującymi się oddziałami wroga oraz szereg mniejszych. Następnie 1 Dywizja Jazdy skierowała się na Bełż, dochodząc tam 25 sierpnia.

### **Pościg za konną armią Budionnego**

W Bełżu 1 Dywizja Jazdy oraz 13 Dywizja Piechoty sformowały „Grupę Pościgową gen. St. Hallera”. Tymczasem Budionny zebrał pod Sokalem swoje rozproszone dywizje i 25 sierpnia dwie z nich przekroczyły Bug między Krystynopolem a Sokalem. Budionny postanowił ruszyć na Zamość i Lublin, aby pośpieszyć z pomocą rozgromionej armii Tuchaczewskiego.

1 Dywizja Jazdy miała za zadanie odrzucić z powrotem za Bug oddziały wroga skupione w rejonie Sokala. Dnia 27 sierpnia pułki Dywizji stoczyły ciężkie walki pod Chłopiatynem koło Waręża, zajęły wieś i ruszyły na Waręż i Tyszowce.

Tymczasem Budionny, napotkawszy silny opór wojsk polskich pod Zamościem, zdecydował się 20 sierpnia wycofać ponownie za Bug. 1 Dywizja Jazdy postanowiła zamknąć mu drogą odwrotową i rozbić konną armię pod Zamościem.

Dnia 30 sierpnia VI Brygada Jazdy zajęła, po ciężkich zmaganiach, Tyszowce, a VII Brygada Jazdy obsadziła pozycje wzdłuż traktu Tyszowce – Komarów, po czym weszła, na skutek inicjatywy swego dowódcy płk. H. Brzozowskiego, do Komarowa. 21 sierpnia rano rozpoczął się bój pod Komarowem. 1 Dywizja Jazdy przyparła wreszcie do muru dywizje konnej armii Budionnego.

VII Brygada Jazdy uderzyła na Wolę Śniatycką. Przybył jej w sukurs 12 Pułk Ułanów Podolskich. W pierwszej fazie bitwy pułki te przegnały na północ jedną z kozackich dywizji, ale od strony Komarowa nadciągnęła nowa fala kozactwa. Zaszarżowały Pułki 9 Ułanów Małopolskich i 2 Szwoleżerów Rokitniańskich, ale nieopatrznie wpadły w ogień własnych baterii DAK, ponosząc duże straty.

Zaszarżowały wtedy Pułki Ułanów VI Brygady Jazdy, 1 Krechowieckich i 12 Podolskich. Bolszewików ogarnął popłoch i dwie konne dywizje zaczęły pośpiesznie wycofywać się do lasów pod Burchaczewem, paląc tabory, ostrzeliwane przez 6 DAK.

VI Brygada Jazdy, z 14 Pułkiem Ułanów Jazłowieckich na czele, uderzyła na Niewidków, aby przeciąć drogę ucieczki wroga na Werbkowice.

W tym momencie od strony Wolicy Śniatyckiej naciągnęła sześciopułkowa konna dywizja wroga, kierując szarżę na baterie 6 DAK. Trzy Pułki VII Brygady Jazdy, nie oczekując ataku z tej strony, zajęły pozycję wokół baterii, rozluźniając koniom poprzęgi. Gwałtowna szarża wroga wymagała natychmiastowej kontrszarży.

Pierwszy ruszył do niej 8 Pułk Ułanów Ks. J. Poniatowskiego, za nim 9 Pułk Ułanów Małopolskich. Wsparł je, również szarżą, 1 Pułk Ułanów Krechowieckich. Brawurowa szarża na szarżujących kozaków przyniosła sukces nadspodziewany. Walczono prawie wyłącznie na białą broń, tylko w końcowej fazie zagrały również działa baterii

DAK. Wrogi atak załamał się, kozacy zaczęli gwałtownie uciekać, pozostawiając na polu zwały trupów i rannych.

Po trzygodzinnej przerwie, gdy VII Brygada Jazdy przeszła na zachód od drogi z Wolicy do Cześnik, natknęła się na jeszcze jedną kozacką brygadę. Rozbito ją ogniem taczanek Pułków Ułanów 8 i 9 oraz baterii DAK. Zwycięstwo w boju pod Komarowem było całkowite. Resztki konnej armii Budionnego umknęły za Bug.

Pomimo przemęczenia koni i ułanów, VI Brygada Jazdy rozpoczęła natychmiast pościg na Tyszowce, Łaszczów, Telatyn i Czartkowiec.

Pułki Ułanów 9 Małopolskich i 8 Ks. J. Poniatowskiego stoczyły szereg potyczek między rzeczką Huczwą a Bugiem, po czym przeszły do Cichobuża na krótki wypoczynek. Stamtąd cała VII Brygada Jazdy przemaszerowała do Hrubieszowa, dokąd przybyła z frontu północno-wschodniego 2 Dywizja Jazdy płk. G. Orlicz-Dreszera. Formowały ją Brygady Jazdy: VIII płk. E. Stablewskiego i IX ppłk. J. Głogowskiego. W Hrubieszowie z obu Dywizji Jazdy sformowano Korpus Konny, na czele którego stanął płk J.K. Rómmel.

VII Brygada Jazdy i 2 Dywizja Jazdy przeszły do Kosmowa nad Bugiem, gdzie od 9 września znajdowały się już Pułki Ułanów: 1 Krechowieckich i 12 Podolskich. Dnia 10 września przyszedł rozkaz utworzenia przeprawy przez Bug pod Kosmowem. 12 września, po ciężkim boju i opanowaniu Kosmowa, rozpoczęła się przeprawa. Wróg bronił jej na prawym brzegu rzeki całymi dywizjami konnymi. Pomimo to przeprawił się 12 września cały Korpus Konny.

Pułki 1 Dywizji Jazdy, które przeprawiły się pierwsze, stoczyły jeszcze na prawym brzegu Bugu ciężki bój, szarżując wielokrotnie na wroga i zmuszając go do ucieczki. Natychmiast też ruszyły za nim w pościg obie Dywizje Jazdy, ale nie zawsze udawało się dogonić wroga, tak paniczna była jego ucieczka.

Dnia 13 września 9 Pułk Ułanów Małopolskich rozpedził oddziały sowieckie pod wsią Kropiwszczyzna i opanował przejście przez bagna nad rzeką Ługa, przez którą przeszły wszystkie pułki Korpusu Konnego. W tym samym dniu 9 Dywizja Piechoty uderzyła na Włodzimierz Wołyński, opanowując go następnego dnia.

Korpus Konny gen. Rómmela obszedł Łuck od południa, po czym Dywizje Jazdy się rozdzieliły. 1 Dywizja Jazdy poszła na Ławrów, a 2 Dywizja na Ursynów – Radomyśl.

9 Pułk Ułanów Małopolskich szedł w straży przedniej 1 Dywizji. Rozpedził dnia 15 września pod Czarnkowem kilka szwadronów wrogiej jazdy, otwierając drogę na Styr.

Po dwóch dniach marszu obie Dywizje Jazdy spotkały się 17 września pod Równem, zajmując uprzednio Ołykę.

Równie zostało zdobyte 18 września. 9 Pułk Ułanów Małopolskich ruszył w tym czasie nad rzekę Ujście, dla obsadzenia przeprawy. Po opanowaniu jej zajął miejscowość Nowy Dwór.

Od 19 do 25 września Korpus Konny pozostawał w obszarze Równego. Ruszył dnia 25 września w kierunku Słuczy. VII Brygada Jazdy szła przez Aleksandrię i Tyszyn, VI przez Szamotoły i Międzyrzecz, a 2 Dywizja Jazdy przez Niewirków. Idąc

różnymi drogami, kierowały się one na Korzec. Ten został zdobyty 27 września przez Pułki 2 Dywizji Jazdy, z udziałem 2 Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich.

Dnia 28 września obie Dywizje Jazdy spotkały się znów nad Słuczą i tegoż dnia zajęły Zviahel. Pod Zviahlem Korpus Konny nawiązał kontakt z Grupą Operacyjną gen. Jędrzejewskiego, byłego dowódcy VI Armii, z którą odtąd ściśle współdziałał.

30 września zapadła obustronna decyzja zagonu kawaleryjskiego na Korosteń, zaakceptowana przez Naczelnego Wodza.

Dnia 2 października wszystkie pułki Korpusu Konnego otrzymały rozkaz skoncentrowania w rejonie Zviahla i przygotowania się do akcji ofensywnej. Na skutek tego, od 3 do 6 września, wszystkie pułki Korpusu Konnego przeszły na wschód od Zviahla, do rejonu wyjściowego – Broniki – Hulsk – Stryjowa – Niemyłanka. VII Brygada Jazdy stanęła w Niemyłance, VI w Fedorówce, a 2 Dywizja w rejonie Hulsk – Broniki.

Dnia 5 października 9 Pułk Ułanów Małopolskich przeszedł w przedniej straży VII Brygady Jazdy Słucz i szybkim marszem podążył do stacji kolejowej Zviahel. Zdobyl ją, ale z dużymi stratami.

Dnia 8 października rano rozpoczął się zagon na Korosteń. VII Brygada Jazdy sunęła na Rzeszówkę – Puchaczówkę – Krasnopol, na lewym skrzydle Korpusu, nie napotykając oporu wroga. Po osiągnięciu 9 października rejonu Uszomira, 1 Dywizja Jazdy rozpoczęła natarcie na Korosteń w nocy z 9 na 10 października.

VII Brygada Jazdy uderzyła od zachodu, wzdłuż toru Zviahel – Korosteń, VI wzdłuż toru Korosteń – Kijów. Drogę Pułkom: 9 Ułanów Małopolskich i 8 Ks. J. Poniatowskiego otworzył 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich brawurowym atakiem na bagnety. Miasto zostało zdobyte 10 października, głównie przez pułki 1 Dywizji Jazdy, ale przy wsparciu 2 Dywizji, działającej na zapleczu, od wschodu i północnego wschodu. Zdobyto dwa pociągi pancerne oraz znaczną ilość broni, amunicji, sprzętu sanitarnego i żywności, wzięto ponadto znaczną liczbę jeńców.

Korpus Konny gen. Rómmła opuścił Korosteń rankiem 11 października, kierując się na Słucz. 1 Dywizja Jazdy poszła przez Uszycę i Niepoznanice na Zviahel.

W czasie marszu, dnia 12 października, otrzymano przez lotnika wiadomość o rozpoczęciu pertraktacji rozejmowych z Sowietami, a w związku z tym o konieczności zaniechania dalszych działań ofensywnych.

Przed dojściem do Słuczy, 13 października, wszystkie pułki uczestniczące w zagonie defilowały przed swymi dowódcami, płk. J.K. Rómmlem i płk. G. Orlicz-Dreszerem, po czym triumfalnie weszły do Zviahla.

Dnia 24 października wszystkie pułki Konnego Korpusu defilowały w Jaruniu koło Korca przed dowódcami: VI Armii – gen. Stanisławem Hallerem, Grupy Operacyjnej – gen. Wł. Jędrzejewskim, płk. J.K. Rómmlem i płk. G. Orlicz-Dreszerem.

W końcu listopada 1920 roku 9 Pułk Ułanów Małopolskich przeszedł do Równego, gdzie pozostawał przez dwa i pół miesiąca. W lutym 1921 został przeniesiony do Brodów, a następnie do Tarnopola.

Dopiero w 1924 roku 9 Pułk Ułanów Małopolskich został przesunięty do Trembowli i Czortkowa. Ostatecznie całkowicie do Trembowli przeszedł na przełomie lat 1929/1930. Jego szwadron zapasowy został umieszczony w Stanisławowie. 9 Pułk Ułanów Małopolskich był jednym z nielicznych, które od połowy lutego 1921 aż po klęskę w kampanii wrześniowej 1939 pozostawały zawsze w tej samej Brygadzie Jazdy, czy następnie Kawalerii, bez względu na zmianę jej nazwy.

Z VII Brygady Jazdy wyszedł w okresie postoju w Brodach, przechodząc do VI Brygady Jazdy, dowodzonej przez płk. Konstantego Plisowskiego, wraz z Pułkami Ułanów: 6 Kaniowskich i 14 Jazłowieckich oraz 6 DAK. Brygada nosiła nazwą „Stanisławów”, ze względu na swą siedzibę. W 1923 nazwę jej zmieniono na VI Samodzielną Brygadę Kawalerii i skład jej powiększył się do czterech pułków jezdnych, przez włączenie 6 Pułku Strzelców Konnych, z miejscem postoju w Żółtkwi.

W 1924 Brygada została przemianowana na VI Samodzielną Brygadę Kawalerii „Podolska”. Opuścili ją Pułki: 14 Ułanów Jazłowieckich i 6 Strzelców Konnych, natomiast dołączył 22 Pułk Ułanów Podkarpackich, z miejscem pobytu w Brodach.

W 1930 powrócił do Brygady, przemianowanej na Brygadę Kawalerii „Stanisławów”, 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich, natomiast wyszedł z niej 22 Pułk Ułanów. Od 1937 brygada nosiła stałą już nazwę Podolskiej Brygady Kawalerii i skład jej nie ulegał zmianie.

Płk K. Plisowski dowodził Brygadą do 22 grudnia 1927. Przejął dowództwo ppłk dypl. Jerzy Grobicki, sprawując je do stycznia 1930. W marcu 1930 dowódcą Brygady został płk dypl. (od 1936 gen. bryg.) Juliusz Kleeberg, który przekazał dowództwo dnia 31 sierpnia 1939 płk. Leonowi Strzeleckiemu. Ten ostatni dowódca prowadził Podolską Brygadę Kawalerii na boje we wrześniu 1939 roku.

9 Pułk Ułanów Małopolskich, usytuowany na rubieżach Rzeczypospolitej, w okolicach o przeważającej ludności ukraińskiej, nie należał do błyszczących świetnością swej postawy. Był to pułk bojowy, mający piękną kartę z lat 1918–1920, nieco skrzywdzony przez pominięcie przy wyróżnianiu najbardziej zasłużonych w tej wojnie pułków.

Dowództwo Pułku bardzo dbało o staranne przeszkolenie wojskowe ułanów, zwłaszcza ze względu na bliskość granicy z Sowietami. Przed sformowaniem Korpusu Ochrony Pogranicza, 1 listopada 1924, plutony 9 Pułku Małopolskich Ułanów niejednokrotnie musiały patrolować nad Zbruczem i staczać potyczki z przedzierającymi się przez rzekę bolszewickimi bandami dywersyjnymi, jak również miejscowymi bandami ukraińskimi.

Oficerowie Pułku utrzymywali żywe stosunki towarzyskie z miejscowym ziemiaństwem polskim, jak również ze społeczeństwem polskim w pobliskim Tarnopolu. Dużą uwagę zwracano na przeszkolenie oficerów w sporcie jeździeckim, zwłaszcza w okresie, gdy dowódcą Pułku był świetny jeździec-olimpijczyk, mjr, następnie ppłk i płk, Tadeusz Komorowski. Dowodząc w tym okresie 9 Pułkiem Małopolskich Ułanów, był on szefem polskiej ekipy na XI Olimpiadzie w Berlinie, w 1936 roku.

W międzypułkowych zawodach Militari 9 Pułk Ułanów Małopolskich uzyskał 22 miejsce, dzięki I miejscu porucznika Juszcza i III miejscu porucznika Strzałkowskiego.

Więzy koleżeństwa, przez przynależność do tej samej Brygady Kawalerii, łączyły 9 Pułk Ułanów Małopolskich z Pułkami: 6 Ułanów Kaniowskich i 14 Ułanów Jazłowieckich oraz z 8 DAK im. gen. Romana Sołtyka.

Jawne braterstwa broni, zwłaszcza w walkach pościgowych za konną armią Budionnego – Żółtańce – Komorów – Korosteń, łączyły Pułk z 8 Pułkiem Ułanów Ks. J. Poniatowskiego.

### **Kampania wrześniowa 1939 roku**

Podolska Brygada Kawalerii, dowiedziona przez płk. dypl. Leona Strzeleckiego, z chwilą wybuchu wojny z Niemcami miała stanąć na zapleczu Brygady Kawalerii Wielkopolskiej i Pomorskiej, od środkowej Warty i wzdłuż Noteci, po łuk Wisły, między Włocławkiem a Toruniem. Miała ona podlegać dowódcy armii „Poznań”, gen. dyw. Tadeuszowi Kutrzebie.

Brygada została wzmocniona przez Dyon Pancerny, dowodzony przez kpt. Witkowskiego i 7 Baon Strzelców Piesznych, dowodzony przez mjr. Józefa Szulę.

Rozkaz mobilizacyjny dla 9 Pułku Ułanów Małopolskich przyszedł do Trembowli 27 sierpnia 1939 roku. Pułk był gotów do przetransportowania na przewidzianą pozycję w ciągu 36 godzin, po czym w dniach 29–30 września został przewieziony koleją do województwa poznańskiego i wyładowany w Nekli koło Gniezna. Był to punkt koncentracji Podolskiej Brygady Kawalerii.

Po dwóch dniach postoju 9 Pułk Ułanów Małopolskich wyruszył 3 września w kierunku granicy niemieckiej, dla złuzowania Batalionu Obrony Narodowej. Przeszedł następnego dnia Wartę w rejonie Wysogotowa i obsadził pozycję, wysyłając patrole w kierunku północno-zachodnim. Patrole te stwierdziły przesuwanie się za granicą znacznych kolumn motorowych wroga na północnym skraju Puszczy Noteckiej. Ponieważ groziło to oskrzydleniem Armii „Poznań”, ta otrzymała rozkaz przejścia do rejonu Gniezna. W tym odwrocie 9 Pułk szedł w straży tylnej.

Od 4 września Podolska Brygada Kawalerii posuwała się w kierunku na miasteczko Warta w województwie łódzkim, idąc przez Skulsk i Kleczew koło Sempolna. 9 Pułk Ułanów Małopolskich był 5 września pod Gniezmem, mocno bombardowanym przez wrogie lotnictwo, 6 września koło Strzelna, po czym idąc w tylnej straży Podolskiej Brygady Kawalerii, dotarł 7 września do Kleczewa.

W nocy z 7 na 8 września wypoczywał w Sempolnie, gdzie otrzymał rozkaz obsadzenia mostów na rzece Ner, w okolicy Dąbia, celem ubezpieczenia Brygadzie natarcia na Uniejów. Zadanie to wykonał mjr Bończa-Tomaszewski z dwoma szwadronami. Pod Dąbiem nastąpiło 8 września spotkanie Podolskiej Brygady Kawalerii z resztkami mocno uszczuplonej w bojach Pomorskiej Brygady Kawalerii. Z obu Brygad sformowana została Grupa Bojowa gen. Grzmot-Skotnickiego.

Nocą z 9 na 10 września Grupa Bojowa natarła na Uniejów. Wyróżnił się w tym natarciu 6 Pułk Ułanów Małopolskich i 6 DAK im. gen. R. Sołtyka.

9 Pułk Ułanów Małopolskich szturmował ubezpieczenia wroga. Odniesiono całkowity sukces, Uniejów został zdobyty, ale niestety zaledwie na dwa dni. Już 12 września oddziały niemieckie uderzyły z Uniejowa i ponownie rozpoczął się bój na skrzydłach wrogich wojsk, trwający trzy dni. 9 Pułk Ułanów Małopolskich stoczył krwawą walkę w rejonie Wartkowice – Gostków koło Poddębic, w czasie walki otrzymując wsparcie ze strony dywizjonu rezerwowego 14 Ułanów Jazłowieckich, przybyłego z Ośrodka Zapasowego Podolskiej Brygady Kawalerii w Stanisławowie.

Dalsza walka została przerwana na rozkaz Dowództwa Armii „Poznań” i Grupa Bojowa gen. Grzmot-Skotnickiego przeszła nad Bzurę, do rejonu Łęczycy. 9 września rozpoczęła się wielka bitwa nad Bzurą, która miała zdecydować o dalszym przebiegu wojny. Uczestniczyły w niej Brygady Kawalerii: Podolska, Poznańska i Pomorska, a właściwie jej resztki.

Dnia 13 września Grupa Bojowa gen. Grzmot-Skotnickiego spotkała się z Wielkopolską Brygadą Kawalerii i obie walcząc, po wydostaniu się z okrążenia, skierowały się w stronę Kutna. 15 września z trzech brygad kawalerii sformowana została Grupa Kawalerii gen. Abrahama.

Następnego dnia 9 Pułk Ułanów Małopolskich dotarł do lasów nad Bzurą. Otrzymał tam samodzielne zadanie sforsowania rzeki i rozpoznania w południowym obszarze Puszczy Kampinoskiej, aby opanować wyjście na Błonie.

Pułk wykonał to zadanie w nocy z 16 na 17 września, przechodząc Bzurę wpław i osiągając krańce Puszczy. Były one silnie obsadzone przez zmotoryzowane oddziały wroga. Walcząc z nimi, 9 Pułk Ułanów Małopolskich odpierał ataki czołgów. Dopiero wieczorem 17 września Pułk dotarł do wyjścia z Puszczy i zdobył po walce wieś Grabiny. Tam dotarła do niego deprymująca wiadomość o podłej napaści bolszewików na wschodnie tereny Rzeczypospolitej. Nie załamało to morale Pułku, który dążąc na pomoc walczącej Warszawie, dotarł wieczorem 18 września do rejonu Palmir. Uprzednio w miejscowości Stare Polesie spotkał 6 Pułk Ułanów Kaniowskich.

Do Palmir dotarła większość Pułków Grupy Kawalerii gen. Abrahama. Usiłowały one przebić się przez Sieraków i Laski do Młocin pod Warszawą.

Dnia 19 września o świcie 9 Pułk Ułanów Małopolskich natarł z furią na czołgi niemieckie pod Sierakowem, wsparty szarżą 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich. Straty obu Pułków były ogromne, ale zniszczono szereg wrogich czołgów.

Natarcie doprowadziło je do Lasek, zdobytych przez 17 Pułk Ułanów Wielkopolskich im. Króla Bolesława Chrobrego.

Wieczorem 19 września Grupa Kawalerii gen. Abrahama zebrała się w miejscowości Smolarnia. Wobec niemożliwości przebicia się w ciągu dnia dowódca Podolskiej Brygady Kawalerii, płk dypl. L. Strzelecki, zdecydował się – z dwoma pułkami swojej Brygady – przejść w nocy przez Węgłarkę pieszko, prowadząc konie.



Dnia 20 września o świcie 9 Pułk Ułanów Małopolskich i 6 Pułk Ułanów Kaniowskich, z którego pozostały tylko dwa szwadrony, dotarły do Warszawy. 9 Pułk Ułanów Małopolskich liczył tylko 500 szabel i 390 koni. 21 września dowódca Pułku, ppłk dypl. Klemens St. Rudnicki, przeorganizował Pułk, formując z ułanów bez koni oddział pieszy, a z jezdnyimi obsadzając odcinek na peryferiach miasta.

Dnia 26 września miała miejsce uroczysta dekoracja oficerów, podoficerów i ułanów Krzyżami Virtuti Militari i Zasługi.

Nocą z 27 na 28 września, wobec zapadłej decyzji o kapitulacji stolicy, Pułk otrzymał rozkaz opuszczenia bronionego odcinka i przemarszu do koszar 1 Pułku Szwoleżerów J. Piłsudskiego. Tam 9 Pułk Ułanów Małopolskich miał złożyć broń i oddać się do niewoli. Znaczną część broni uszkodzono, czyniąc ją niezdatną do użytku, część przechowano po kryjomu, oddając ją później zaczątkom Armii Krajowej. Sztandar Pułku został ukryty w podziemiach jednego z warszawskich kościołów.

Szwadron Zapasowy 9 Pułku Ułanów Małopolskich, do którego doliczono nadwyżki mobilizacyjne, po 17 września skierował się na Węgry, dokąd szczęśliwie dotarł. Tam został rozbrojony i internowany.

Długoletni oficer 9 Pułku Ułanów Małopolskich, rtm. Hugo Kornberg, wysłał do Naczelnego Wodza Armii Polskiej na Zachodzie, gen. Wł. Sikorskiego, prośbę o skupienie przedostających się do Francji ułanów z 9 Pułku w jednej z formujących się tam jednostek. Gen. Sikorski odniósł się do tej prośby pozytywnie i zatwierdził kadrę oficerską 9 Pułku Ułanów dla Oddziału Rozpoznawczego 3 Dywizji Piechoty. Organizację Oddziału Rozpoznawczego prowadził rtm. Kornber. Oddział otrzymał nazwę 2 Pułku Rozpoznawczego, a 8 stycznia 1944 Naczelny Wódz Wojsk Polskich, gen. broni Kazimierz Sosnkowski, przyznał temu pułkowi nazwę 9 Pułku Ułanów Małopolskich. Pułk otrzymał czołgi i stał się pancerno-motorowym, ale tylko do stycznia 1945. Powrócił znów do roli pułku rozpoznawczego przy 4 Dywizji Piechoty, zmieniając czołgi na samochody pancerne.

Od dnia 21 czerwca 1940, to znaczy od klęski Francji i przybycia do brytyjskiego portu Plymouth, jeszcze jako Oddział Rozpoznawczy, Pułk pozostawał stale na terenie Wielkiej Brytanii. W wylądowaniu we Francji i ofensywie 1945 udziału nie wziął.

W kwietniu 1947 roku 9 Pułk Ułanów Małopolskich i 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich, które wielokrotnie dzieliły wspólne losy, weszły do jednego oddziału Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia – PKPiR.

Dnia 10 lipca 1947, zasłużony w bojach 9 Pułk Ułanów Małopolskich oddał do Muzeum Instytutu gen. Wł. Sikorskiego swój sztandar i uległ rozwiązaniu. 12 grudnia 1966 odbyła się w Londynie uroczystość dekoracji Sztandarów Pułków Kawalerii oraz Pułku i Dywizjonów Artylerii Konnej najwyższym odznaczeniem wojskowym – Krzyżem Virtuti Militari, przyznanym im za działalność bojową w kampanii wrześniowej i późniejsze kampanie na licznych frontach.

9 Pułk Ułanów Małopolskich został odznaczony Srebrnym Krzyżem Virtuti Militari na Sztandarze za kampanię wrześniową. Było to w pewnym stopniu rekompensa-

satą za pominięcie go przy odznaczeniach za wojnę 1916–1920. Zresztą zasługi jego w tamtej wojnie były w pełni uznawane. Dowodem tego było, że w 1935 roku, po złożeniu zwłok Marszałka Piłsudskiego w krypcie Św. Leonarda na Wawelu, Sztandar 9 Pułku Małopolskich Ułanów był jedynym nieodznaczonym, który został wniesiony do krypty obok sztandarów ze Srebrnymi Krzyżami Virtuti Militari.

Należy jeszcze wspomnieć o udziale wyłonionego z szeregów 9 Pułku Ułanów Małopolskich szwadronu w walce o niepodległość Polski, w ramach AK. Zorganizował ten szwadron w Kieleckiem rtm. rezerwy Pułku, inż. rolnik Ludwik Ślaski, ziemianin z Kieleckiego, awansowany w AK na majora.

Rtm. L. Ślaski, powołany w 1939 do służby czynnej, dowodził w kampanii wrześniowej szwadronem marszowym Pułku, sformowanym w Ośrodku Zapasowym Podolskiej Brygady Kawalerii w Stanisławowie.

Szwadron AK 9 Pułku Ułanów Małopolskich, wyposażony częściowo w konie dostarczone przez miejscowe ziemiaństwo, był ogromnie ruchliwy i niejednokrotnie sprawiał wielkie kłopoty hitlerowskiemu okupantowi. Stoczył on szereg potyczek z oddziałami wojsk niemieckich, z SS i żandarmerią.

Dowódcami 9 Pułku Ułanów Małopolskich, od chwili sformowania, jako Pułku Strzelców Konnych, w listopadzie 1918, byli kolejno następujący oficerowie:

połowa listopada 1918 – początek maja 1919 – rtm. dr inż. Józef Dunin-Borkowski;

początek maja 1919 – 19 maja 1919 – mjr Zygmunt Bartmański (poległ pod Drohobyczem);

20 maja 1919 – 2 lipca 1920 – mjr dr inż. Józef Dunin-Borkowski (poległ pod Milutynem);

7 lipca 1920 – 12 września 1921 – mjr Stefan Jacek Dembiński;

13 września 1921 – wrzesień 1927 – ppłk Stanisław Pomiankowski-Wiara;

luty 1928 – listopad 1928 – ppłk dypl. Jan Janusz Pryziński;

listopad 1928 – październik 1938 – ppłk (następnie płk) Tadeusz Komorowski;

23 listopada 1938 – 28 września 1939 – ppłk dypl. Klemens Stanisław Rudnicki.

Pełniącymi obowiązki dowódcy Pułku byli:

w 1926, przez parę miesięcy – ppłk dypl. Janusz Pryziński, zastępując nieobecnego ppłk. St. Pomianowskiego;

listopad 1927 – styczeń 1928 – mjr (następnie ppłk) Tadeusz Komorowski.

Zastępcami dowódcy Pułku byli:

początek maja 1919 – 19 maja 1919 – rtm. dr inż. Józef Dunin-Borkowski;

7 lipca 1920 – 28 lipca 1920 – rtm. Tadeusz Komorowski;

listopad 1926 – listopad 1928 – mjr Tadeusz Komorowski;  
1932–1935 – ppłk Andrzej Kuczek;  
1936–1938 – ppłk Stefan Witold Gołaszewski;  
1938 – 28 września 1939 – mjr Stefan Bończa-Tomaszewski.

**Lata 1940–1947** – OR – Oddział Rozpoznawczy Dywizji Grenadierów,  
od października 1943 do 8 stycznia 1944 – 2 Pułk Rozpoznawczy:  
początek 1940 – 15 maja 1940 – pełniący obowiązki rtm. Hugo Kornberg;  
15 maja 1940 – 18 czerwca 1940 – mjr Włodzimierz Łączyński;  
18 czerwca 1940 – koniec czerwca 1940 – pełniący obowiązki rtm. Hugo Kronberg;  
lipiec 1940 – 30 sierpnia 1940 – ppłk Ziemowit Grabowski;  
8 września 1940 – 17 października 1941 – ppłk Emil Świącicki;  
17 października 1941 – 30 sierpnia 1942 – mjr Kazimierz Buterlewicz;  
30 sierpnia 1942 – 7 stycznia 1944 – mjr Emil Słatyński.

**Od 8 stycznia 1944** – 9 Pułk Ułanów Małopolskich – pancerno-motorowy, następnie motorowy.

8 stycznia 1944 – czerwiec 1946 – mjr Emil Słatyński;  
czerwiec 1946 – 10 lipca 1947 – ppłk Stefan Bończa-Tomaszewski PKPiR;  
zastępca: mjr Anatol Pierogorodzki.

## | 10 Pułk Ułanów Litewskich

Początek swój wziął Pułk od oddziału jazdy, nazwanego „Szwadronem Bielsko-Mazowieckim”, sformowanego 11 listopada 1918 w Czyżewie nad Brokiem, na ziemi łomżyńskiej, przez por. Wiktora Jakubskiego. Oddział ten rósł w siłę na skutek napływu ochotników z byłych formacji polskich na Wschodzie. Na początku grudnia 1918 dołączył do niego oddział jazdy „Samoobrony Mińska”. Szwadron liczył już 80 ułanów i 50 koni, gdy por. Jakubski przeprowadził go do majątku Piątkowo, koło stacji kolejowej Łapy, z ideą udziału w walkach o odzyskanie ziem kresowych. Nazwę jego zmieniono na „Białostocki Oddział Jazdy”.

W grudniu 1918, rozkazem Naczelnego Wodza płk Władysław Obuch-Woszczatyński, były dowódca Dywizjonu Ułanów Polskich w armii rosyjskiej, zaczątku 1 Pułku Krechowieckich Ułanów, otrzymał zadanie sformowania 12 Pułku Ułanów przy Dywizji Litewsko-Białoruskiej. Został podporządkowany płk. Obuch-Woszczatyńskiemu Białostocki Oddział Jazdy.

Rozpoczęli formowanie Pułku, wraz z płk. Obuch-Woszczatyńskim, majorowie Witold Engiel i Wł. Tomaszewicz oraz rtm. Hieronim Lisowski. W krótkim czasie zgłosili się do niego: rtm. Stanisław Jełowicki, por. Jerzy Jan Jastrzębski i podporucznicy Stefan Chomicz, Alfred Reliszko, Jerzy Staniszewski i Henryk Więckowski.

Już w końcu grudnia 1918 były sformowane dwa szwadrony: 1 mjr. J. Engiela i 3 mjr. Wł. Tomaszewicza, mimo ogromnych trudności. Brakowało koni, które trzeba było kupować, mundurów, niedostateczna była ilość broni i ekwipunku. Rozkazem Sztabu Generalnego z dnia 30 grudnia 1918, formujący się 12 Pułk Ułanów otrzymał nr 10.

11 stycznia 1919 ppor. A. Reliszko rozpoczął organizowanie szwadronu karabinów maszynowych. Na początku lutego 1919 z 3 szwadronu wydzielono zawiązek 4, oddanego pod dowództwo por. J. Jastrzębskiego, a 8 lutego z 1 szwadronu wydzielono zawiązek 2, pod dowództwem rtm. H. Lisowskiego.

Na początku lutego 1919 okupacyjne wojska niemieckie rozpoczęły ewakuację zachodnich terenów tzw. Ober Ost, graniczących z byłym Królestwem Polskim. Na miejsce ich, w myśl Traktatu Brzeskiego z 3 marca 1918, wchodziły wojska bolszewickie. Chcąc temu zapobiec, Naczelne Dowództwo WP zmuszone było kierować na wschód wszystkie posiadane oddziały, nawet w stadium organizacji. Skierowano tam przede wszystkim organizowaną pośpiesznie przez gen. W. Iwaszkiewicza Dywizję Litewsko-Białoruską. Dla wzmocnienia jej wysłano pośpiesznie dywizjony lub szwadrony Pułków Ułanów: 3, 4, 5, 7 Lubelskich i Tatarskiego. Prócz tego też 1 Pułk Szwoleżerów i 11 Pułk Ułanów Legionowych, ale te z wyraźnie określonym celem zdobycia Wilna. Dowódcą Frontu Litewsko-Białoruskiego został mianowany gen. broni Stanisław Szeptycki.

W 10 Pułku Ułanów mjr Wł. Tomaszewicz zorganizował zbiorowy „Szwadron bojowy”, który zawagonowany 14 lutego 1919 na stacji kolejowej Łapy, przejechał przez Białystok, jeszcze pod okupacją niemiecką, przybywając 16 lutego do Wołkowyska. Tam wszedł w skład Dywizji Litewsko-Białoruskiej, po czym, zakwaterowany w Wołkowysku, pełnił służbę zwiadowczą w kierunku Mostów nad Niemnem. W końcu miesiąca rozpoczął żywszą działalność bojową. Jego 1 pluton wziął udział w zdobyciu Słonimia, wspierając Miński Batalion Strzelców.

Na początku marca 1919 Szwadron Bojowy 10 Pułku Ułanów, wraz z dywizjonem 3 Pułku Ułanów, tzw. dywizjonem Tatarskim i półszwadronem Ułanów por. Czuczełowicza, sformowały II Brygadę Jazdy, pod dowództwem gen. J. Lasockiego. W pierwszej dekadzie tegoż miesiąca gen. Lasocki zdecydował o przedsięwzięciu zagonu na Baranowicze, dla wywołania zamętu na tyłach wojsk sowieckich. Dywizjon Jazdy Wileńskiej J. Dąbrowskiego i 5 szwadron 3 Pułku Ułanów skierowały się na Sieniawkę i Kleck, przecinając 15 marca linię kolejową Baranowicze – Mińsk Litewski. W tym czasie Szwadron Bojowy 10 Pułku Ułanów, wraz z oddziałem por. Czuczełowicza, wyruszyły wprost na Baranowicze. Wobec silnego oporu wroga, wszystkie oddziały musiały wycofać się, ale już 17 marca drugi zagon Dywizjonu Jazdy Wileńskiej i szwadron 3 Pułku Ułanów zajęły miasto. Szwadron bojowy 10 Pułku Ułanów nawiązał łączność z tymi oddziałami, zajmując stanowisko 70 km na wschód od linii obsadzonej przez piechotę.

Po wyjściu na front zbiorowego „Szwadronu bojowego”, prace organizacyjne 10 Pułku Ułanów uległy intensyfikacji. Z pomocą finansową przyszedł Komitet Obro-ny Kresów Wschodnich, co pozwoliło na zakup koni, ekwipunku i mundurów. W po-łowiu marca 1919 wyszedł na front z Piątkowa 1 szwadron Pułku pod dowództwem rtm. Wielowiejskiego. Po drodze zajął on Bielsk Podlaski, skąd wycofali się Niemcy, po czym skierował się na Wołkowysk i Zelwę, do której przybył 25 marca. Wszedł tam w skład Grupy Operacyjnej mjr. Zawistowskiego, działającej z Wołkowyska na Nowo-gródek. Dnia 26 marca podtrzymał natarcie piechoty na Nowojelnię, staczając zaciętą walkę pod Bielicą i uszkadzając tor kolejowy na linii Lida – Baranowicze.

Nad Niemnem 1 szwadron 10 Pułku Ułanów nawiązał łączność z 4 szwadronem 4 Pułku Ułanów i 1 szwadronem 7 Pułku Ułanów Lubelskich. Dnia 18 kwietnia 1 szwadron 10 Pułku Ułanów współdziałał z Kowieńskim Pułkiem Strzelców przy zdobyciu Nowogródka.

W krótkim czasie po wyjściu na front 1 szwadronu wyszedł również 2 szwadron, dowodzony przez rtm. Lisowskiego. Połowę tego szwadronu, pod dowództwem por. Mieczysława Dąbrowskiego, skierowano pod Baranowicze, dla zasilenia Szwadronu bojowego.

W połowie kwietnia 1919 rozpoczęła się ofensywa na Wilno. Dwie Dywizje Li-tewsko-Białoruskie, 1 Dywizja gen. Iwaszkiewicza i 2 gen. Mokrzeckiego, otrzymały zadanie zdobycia Lidy, Nowogródka i Baranowicz.

Szwadron bojowy 10 Pułku Ułanów wziął udział w akcji na Baranowicze, ratując z trudnej sytuacji batalion Dywizji Litewsko-Białoruskiej, który w nocy z 18 na 19 kwiet-nia musiał wycofać się spod miasta. Podjazd 10 Pułku Ułanów zaszarżował na ulicach Baranowicz, przyczyniając się do definitywnego ich zajęcia. Na tym skończyła się dzia-łalność bojowa Szwadronu. Został on skierowany do Nowej Myszy i tam rozformowany.

Na front przybył cały 2 szwadron 10 Pułku Ułanów, po czym 2 i 3 zostały włączo-ne do Grupy Operacyjnej płk. Aleksandra Boruszczaaka, walcząc na południe od linii kolejowej Baranowicze – Mińsk Litewski.

Oba szwadrony, sformowane w dywizjon, pod dowództwem rtm. H. Lisowskiego, pełniły od początku maja 1919 służbę zwiadowczą w kierunku na Kleck i Nieśwież. W połowie lipca 1919 organizacja 10 Pułku Ułanów została ukończona, ale poszcze-gólne szwadrony pozostały jeszcze w rozproszeniu. Gromadzenie ich, dla sformowa-nia jednostki bojowej, nastąpiło po przybyciu w lipcu na front płk. Wł. Obuch-Wosz-czatyńskiego, ze szwadronami 4 i ckm.

Tymczasem z początkiem lipca 1919 rozpoczęła się ofensywa na Mińsk Litewski. 10 Pułk Ułanów, w „Grupie gen. Lasockiego”, wciąż w niepełnym składzie, przeszedł przez Niemen w Szczorści, a następnie Puszcza Nalibocką, staczając walki pod Kamie-niem, Rubieżewiczami, Kojdanowem, Chotowem i Łubienicą.

Z chwilą rozpoczęcia ofensywy na Mińsk Litewski i Słuck, dywizjon 10 Pułku Ułanów rtm. H. Lisowskiego stoczył dnia 25 lipca walkę pod wsią Husaki, po czym

3 szwadron, pod dowództwem rtm. J. Jastrzębskiego, wraz z dwiema kompaniami piechoty, walczył 4 i 6 sierpnia pod Liskowem i Szczepienicami. W pościgu za uchodzącym wrogiem został zajęty Klack, a 8 sierpnia rtm. Jastrzębski zdobył ze swym szwadronem Nieśwież.

W tym czasie 2 szwadron 10 Pułku Ułanów wszedł w skład 1 Dywizji Wielkopolskich Strzelców gen. D. Konarzewskiego (przemianowanej następnie na 14 Dywizję Piechoty) wraz z 1 Pułkiem Ułanów Wielkopolskich (przemianowanym na 15 Pułk Ułanów Poznańskich). Dnia 28 sierpnia brał udział w zdobyciu Bobrujska.

Po zdobyciu Mińska Litewskiego przez 1 Dywizję Strzelców Wielkopolskich, walczący pod Mińskiem 10 Pułk Ułanów niestety do miasta nie wszedł. Spod Kojdanowa został przerzucony do Słucka, a następnie nad rzekę Ptycz, której linię pod Berezówką osiągnął dnia 28 sierpnia 1919.

Dnia 29 sierpnia podjazd 4 szwadronu Pułku, prowadzony przez mjr. Wł. Tomaszewicza, dotarł do Parycza nad Berezyną, najbardziej na wschód wysuniętego punktu frontu, między Bobrujskiem a Ozarynem. Podjazd zdobył Parycz, a 31 sierpnia przeszło tam dowództwo 10 Pułku Ułanów wraz z 2 szwadronem. Pozostało w Paryczu zaledwie parę dni, gdyż bolszewicy wciąż ponawiali gwałtowne ataki na tę miejscowość.

W pierwszych dniach września 1919 dowództwo 10 Pułku Ułanów przeszło do miejscowości Chłopienicze, dokąd stopniowo dotarły wszystkie szwadrony Pułku. Wtedy też 10 Pułk Ułanów wraz z 4 Pułkiem Ułanów weszły w skład przeformowanej II Brygady Jazdy, której tymczasowe dowództwo, w charakterze pełniącego obowiązki, objął płk Wł. Obuch-Woszczatyński. W końcu września 1919 dołączył do Brygady 3 Pułk Ułanów. Obowiązki dowódcy 10 Pułku Ułanów przekazał płk. Obuch-Woszczatyński tymczasowo ppłk. Stefanowi Grabowskiemu.

10 Pułk Ułanów otrzymał rozkaz obsadzenia odcinka linii rzeki Ptycz, z zadaniem jego obrony oraz nawiązania łączności z 1 Dywizją Strzelców Wielkopolskich gen. Konarzewskiego i z 9 Dywizją Piechoty gen. Listowskiego, walczącą na Polesiu.

Od 17 września 1919 do 3 marca 1920 roku 10 Pułk Ułanów obsadzał poszczególne odcinki nad Ptyczem, na prawym brzegu rzeki, robiąc wypadki na lewy brzeg, na tereny zajmowane przez wojska bolszewickie.

Z działań bojowych w pierwszym okresie pobytu nad Ptyczą wyróżnia się wypad Grupy ppłk. Stefana Grabowskiego na Kopatkiewicze, nad dolną Ptyczą, dokonany w końcu września. Grupa złożona była z trzech szwadronów 10 Pułku Ułanów, w tym szwadronu ckm, dywizjonu 4 Pułku Ułanów, batalionu Nowogródzkiego Pułku Strzelców i plutonu 8 Pułku Artylerii Polowej. Kopatkiewicze zostały zdobyte.

Na początku października 2 Dywizjon 10 Pułku Ułanów, pod dowództwem rtm. Jastrzębskiego, zrobił wypad na Chojnę, niszcząc przeprawę przez Ptycz.

Dnia 27 października płk Zdzisław Kostecki objął dowództwo II Brygady Jazdy, a płk Obuch-Woszczatyński powrócił na stanowisko dowódcy 10 Pułku Ułanów.

W nocy z 2 na 3 grudnia oddziały bolszewickie przeprowiły się przez Ptycz i zaatakowały wieś Kapcewicze, na południowy zachód od Kopatkiewicz, gdzie stacjonowało pół spieszzonego szwadronu 10 Pułku Ułanów. Wróg zdołał opanować wieś, ale ułanom udało się przedrzeć i wycofać. O świcie 3 grudnia 10 Pułk Ułanów przeszedł do działań i wyrzucił wroga z powrotem za rzekę.

W związku z przygotowywaną na koniec kwietnia 1920 wielką ofensywą na Ukrainę Grupa Poleska, w skład której wchodziła II Brygada Jazdy płk. Z. Kosteckiego, otrzymała z początkiem marca 1920 zadanie oczyszczenia obszaru między Berezyną, do jej ujścia do Dniepru oraz Ptyczą, do ujścia do Prypeci, aby następnie uderzyć na Kalenkowicze i Mozyrz. W akcji tej II Brygada Jazdy miała działać na lewym skrzydle.

Brygada była w tym czasie w niepełnym składzie, Pułków Ułanów 3 i 10 oraz jednej baterii 1 DAK, gdyż 4 Pułk Ułanów, aczkolwiek wchodzący w jej skład, był postawiony do dyspozycji 6 Dywizji Piechoty i znajdował się nad Berezyną, między ujściem rzeki Uszy a Jakszycami.

Dnia 3 marca 1920 roku 10 Pułk Ułanów opuścił stanowiska nad Ptyczą i skoncentrował się w Kaszewicach. Następnego dnia oba Pułki II Brygady Jazdy przeprowiły się na lewy brzeg Ptyczy. 10 Pułk Ułanów szarżował pomyślnie na wroga pod wsią Starosielce. Idący w przedniej straży dywizjon Pułku, pod dowództwem rtm. Jastrzębskiego, zajął miejscowość Kołki i ścigał uchodzącego wroga aż pod Sawicze. Tam 4 szwadron Pułku i 15 Pułk Piechoty uderzyły na miasteczko, a szwadrony 2 i 3 oskrzydliły je, co spowodowało bezładną ucieczkę oddziałów bolszewickich.

Dnia 6 marca pod Ozaryczem, zajęтым przez 10 Pułk Ułanów, nastąpiło nawiązanie łączności z 3 Pułkiem Ułanów i prowadzenie wspólnych działań bojowych. Akcje bojowe 10 Pułku Ułanów mają na ogół przebieg pomyślny, zwłaszcza przedsięwzięte przez dywizjon rtm. Jastrzębskiego. Nie udało się tylko wyprawa na Rzeczycę nad Dnieprem, podjęta 9 marca przez dywizjon dowodzony przez rtm. Starczewskiego. Dywizjon musiał stoczyć walkę z bolszewickim pociągiem pancernym, został oskrzydłony przez przeważające siły wroga i musiał wycofać się pod Ozarycz.

W końcu marca i na początku kwietnia 1920, dla ubezpieczenia dalszych akcji Grupy Poleskiej, 10 Pułk Ułanów obsadził linie bagien w rejonie Domanowicz, na północ od Wasilewicz. 8 kwietnia płk Obuch-Woszczatyński przekazał czasowo dowództwo 10 Pułku ppłk. Stefanowi Grabowskiemu, jednak wkrótce płk Obuch-Woszczatyński otrzymał inne zadania i do Pułku już nie powrócił.

8 kwietnia 1920 roku II Brygada Jazdy przebiła się przez linię frontu pod wsią Sławań, otrzymawszy rozkaz marszu w kierunku Dniepru.

### **Ofensywa na Ukrainę**

W związku z rozpoczęciem ofensywy na Ukrainę i marszu na Kijów 3 Pułk otrzymał 4 maja rozkaz przejścia do VII Brygady Jazdy gen. A. Romanowicza. Z II Brygady Jazdy pozostał faktycznie tylko 10 Pułk Ułanów.

Dnia 6 maja 1920 roku 10 Pułk Ułanów otrzymał zadanie opanowania przejścia przez bagna obszaru Zołotucha – Łuki – Kukujewicze – Dubrowa, dla otworzenie drogi na linię Dniepru dla Grupy Poleskiej. Po krwawej walce dnia 7 maja pod Łukami, gdzie ppor. Jerzy Staniszewski, na czele półtora plutonu 3 szwadronu szarżował na cztery bataliony bolszewickiej piechoty, podjazdy 10 Pułku Ułanów dotarły 8 maja do Dniepru, w Horwalu, Chołmyczach i Łojewie staczając ciężkie walki. Tego dnia 10 Pułk Ułanów napoił konie w Dnieprze.

Szwadrony zatrzymały się nad rzeką, nie dopuszczając wroga do przeprawy na zachodni brzeg. W czasie krótkiego postoju w tych okolicach ułani nawiązali koleżeńskie stosunki z 35 Pułkiem Piechoty, który nadciągnął dla złuzowania Pułku.

Dnia 11 maja 1920 roku 10 Pułk Ułanów otrzymał rozkaz marszu na Dniepr. W nocy z 11 na 12 maja przemaszerował przez Garwinowicze – Krasne – Sołtanowo do Zaspy, na południe od Rzeczyca. Stoczył ponownie walki pod Łojewem, a następnie pod Czarnobyłem, przy ujściu Prypeci do Dniepru.

Pełnił następnie służbę nad Dnieprem, pilnując odcinka jego brzegów i staczając niewielkie walki z przedzierającymi się oddziałami bolszewickimi.

### **Walki odwrotowe**

Dnia 10 czerwca 1920 roku III Armia Polska gen. Śmigłego-Rydza, zagrożona na tyłach przez konną armię Budionnego, wycofała się z Kijowa i rozpoczęła odwrót w kierunku na Słucz.

Dnia 18 czerwca na całym froncie nastąpił odwrót Armii Polskich. Działania ofensywne podejmowały jeszcze tylko 1 Dywizja Jazdy i III Brygada Jazdy. Grupa Poleska wraz z 10 Pułkiem Ułanów utrzymywała się na swych pozycjach, ale Naczelne Dowództwo, dla wyrównania frontu, podjęło decyzję o jej wycofaniu. 10 Pułk Ułanów otrzymał zadanie osłony odwrotu.

23 czerwca Pułk przeszedł Prypec i dotarł do Mozyrza, staczając po drodze ciężkie walki. Ogromne straty w ludziach i koniach poniósł zwłaszcza w walkach pod Łubną i Skrybołowem. Doszedłszy do rejonu Łuczycy, 10 Pułk Ułanów wszedł w skład 16 Dywizji Piechoty Pomorskiej płk. Skrzyńskiego. Walcząc na jej lewym skrzydle, posuwał się na Filipowicze – Nowosiółki – Babicze. W czasie marszu otrzymał rozkaz przerzucenia na zagrożony front północny.

Zawagonowany 14 lipca w Mikoszewicach, przejechał przez Brześć nad Bugiem i Baranowicze do Nowojelni, gdzie został wyładowany 18 lipca. W ślad za szwadronami liniowymi przybyła również 1 bateria 2 DAK. Pierwszy transport 10 Pułku Ułanów, w tym szwadron km i tabory, prowadzony przez rtm. Starczewskiego, był kilkakrotnie zatrzymywany w drodze i został wysłany z Baranowicz do Nowojelni, gdy polska piechota wycofała się pod naporem wroga. Po wyładowaniu z pociągu ułani zostali napadnięci i okrążeni przez bolszewicką piechotę. Szwadrony broniły się zaciekle, przedosta-



jąc się w końcu przez tyralierę wroga, ale z ogromnymi stratami. Walka ta pochłonęła wiele ofiar: 50 zabitych i rannych, kilkunastu dostało się do niewoli, a ponadto utracono prawie całą siłę ogniową i przeszło połowę taborów. Tak osłabiony 10 Pułk Ułanów został przydzielony do 15 Dywizji Piechoty gen. Wł. Junga, mając osłaniać jej odwrót.

Nastąpił dla 10 Pułku Ułanów najcięższy okres. Pod miejscowością Podorosk 3 szwadron Pułku poniósł ogromne straty. Dnia 25 lipca 2 dywizjon ruszył na Porozów, na południe od Wołkowyska, stoczył tam walkę i przez Świsłocz przeszedł do Krynek. Dowództwo 10 Pułku Ułanów, 1 szwadron i resztki szwadronu technicznego pozostały na noc z 25 na 26 lipca wraz ze Sztabem Grupy Operacyjnej gen. Junga, w Świsłocy. W nocy nastąpił nieoczekiwany napad bolszewików. Tylko z trudem udało się osaczonym wydostać z tej katastrofalnej sytuacji. Część szwadronów 10 Pułku Ułanów i dowódca Pułku, płk Walerian Stefan Jachimowicz, zdołali przebić się, ale z ogromnymi stratami. Reszta 10 Pułku Ułanów przeszła wraz ze Sztabem II Brygady Jazdy z Cichowoli do wsi Wasiew, osłaniając odwrót piechoty na Białowieżę.

Dnia 27 lipca dywizjon 10 Pułku Ułanów walczył pod Białowieżą, zredukowany do stanu nieprzewyższającego składu jednego szwadronu, po czym przeszedł do Hajnówki, gdzie połączył się z Dowództwem Pułku i 1 szwadronem. 10 Pułk Ułanów, prowadząc wciąż walki odwrotowe i osłaniając cofającą się piechotę, przeszedł do Czeremchy, aby 30 lipca przekroczyć Bug pod Mielnikiem i zatrzymać się w Klepaczach.

Od 1 do 6 sierpnia Pułki Ułanów 10 i 4, w składzie sformowanej przez płk. Z. Kosteckiego Grupy Operacyjnej, broniły przepraw przez Bug. 10 Pułk Ułanów stoczył walki pod Mielnikiem, Klepaczami i Sarnakami, a ostatnią bitwę pod Mordami koło Siedlec, skąd odrzucił znaczne siły wroga. Przeszedł następnie do rejonu Siedlec.

Gdy 7 lipca zaczęło się przegrupowywanie wojsk polskich w związku z przygotowywaną kontrofensywą znad Wieprza, 10 Pułk Ułanów, który stopniał do stanu jednego tylko szwadronu, został przewieziony koleją do Warszawy, stamtąd przemaszerował do Grodziska Mazowieckiego, dla uzupełnienia i przeorganizowania.

Tymczasem najeżdźcze wojska bolszewickie, podchodzące już pod Warszawę, zostały w dniach 16 i 17 sierpnia rozgromione uderzeniem znad Wieprza. Jeszcze w czasie tej bitwy, wydzielona z 10 Pułku Ułanów kadra, dowodzona przez rtm. H. Grabowskiego, otrzymała uzupełnienie z 212 Pułku Ochotniczej Jazdy, sformowanego przez mjr. F. Jaworskiego.

### **Pościg za rozgromioną armią sowiecką**

Dnia 16 sierpnia 10 Pułk Ułanów, po przejściu przez most na Wiśle pod Wyszogrodem, dołączył do Grupy Operacyjnej „Płock”, zorganizowanej i dowodzonej przez płk. Z. Kosteckiego. W skład Grupy wchodził już 4 Pułk Ułanów, a współdziałały z nią Pułki Ułanów: 13 i 211 Ochotniczy rtm. Dąbrowskiego.

Dnia 18 sierpnia Grupa Operacyjna Jazdy „Płock” dotarła do miasteczka Góra w pow. płockim. Uderzył na nie i zdobył je 211 Ochotniczy Pułk Ułanów, ale oddziały

konnego korpusu Gaja za wszelką ceną starały się je odbić. Usiłowania ich zostały udaremnione. Wszystkie Pułki Ułanów z brawurą walczyły. 10 Pułk Ułanów poprowadził do szarży jego dowódca, płk WS Jachimowicz. Wróg został rozbity i zaczął wycofywać się pospiesznie. Niestety, z polskiej strony straty w ludziach były poważne.

W następnych dniach 10 Pułk Ułanów, wraz z 4 Pułkiem Ułanów, szarżowały pod Starożrebami, przyczyniając się do zatrzymania mas jazdy bolszewickiej, wchodzącej w skład IV wrogiej armii. Po zlikwidowaniu częściowym tej armii, której reszta wycofała się przez granicę Prus Wschodnich, 10 Pułk Ułanów, po krótkim postoju w rejonie Wyszogrodu, przeszedł do rejonu Ciechanowa.

Dnia 25 sierpnia w rejonie Sarnowskiej Góry nastąpiło połączenie wszystkich szwadronów. W tym samym dniu przybył do Sarnowskiej Góry 11 Pułk Konnych Strzelców Granicznych (przemianowany później na 21 Pułk Ułanów), wchodząc wraz z Pułkami Ułanów 18 i 4 oraz z 1 i 3 baterią 2 DAK w skład II Brygady Jazdy płk. Z. Kosteckiego.

Postój w Sarnowskiej Górze 10 Pułku Ułanów, uzupełnionego do 700 szabel, potrwał do 14 września, ponieważ należało przeszkolić rekrutów i uzupełnić stany koni i wyposażenia. 13 września dokonał przeglądu pułków i baterii II Brygady Jazdy jej przyszły dowódca, płk Stefan Strzeмиński, który objął funkcję w cztery dni później, już na froncie.

14 września Pułki Ułanów 10 i 4 oraz baterie DAK zostały załadowane na eszelony i przewiezione przez Warszawę i Białystok do Grajewa. Wyszedł z II Brygady Jazdy 11 Pułk Konnych Strzelców Granicznych, pozostając w rejonie Warszawy dla uzupełnienia i przeszkolenia.

II Brygada Jazdy została wyładowana w Grajewie 17 września, po czym niezwłocznie przemaszerowała do Augustowa, gdzie dołączyła do Grupy Operacyjnej Jazdy płk. Nieniewskiego, sformowanej z IV Brygady Jazdy

Obie Brygady Jazdy i dwie dywizje Piechoty utworzyły tzw. Grupę skrzydłową, mającą za zadanie przejście prawym brzegiem Niemna, nawet przez terytoria Litwy Kowieńskiej, aby dotrzeć do mostów pod Druskiennikami i uderzyć od północy na armie bolszewickie, wycofujące się przez Grodno i Lidę. 10 Pułk Ułanów przemaszerował przez Augustów i przeszedł do rejonu Płaskie – Czarny Bór, oczekując rozkazu rozpoczęcia działań.

Dnia 21 września II Brygada Jazdy, z 10 Pułkiem Ułanów w straży przedniej, wymaszerowała z Augustowa, podążając za Grupą Operacyjną Jazdy płk. Nieniewskiego, w kierunku na Kalety i Kopciową na Litwie. Opór wojsk litewskich w Kopciowej przełamała brygada „B” z Grupy Operacyjnej Jazdy, otwierając drogę na most pod Druskiennikami. Po drodze do Brygady Jazdy dołączył 211 Ochotniczy Pułk Ułanów mjr. Dąbrowskiego, maszerujący również na Druskienniki.

Jazda Grupy skrzydłowej dotarła do mostu 23 września i niezwłocznie rozpoczęła natarcie. Most został zdobyty głównie przez Pułki Ułanów 211 Ochotniczy i 3, po czym ubezpieczał go 10 Pułk Ułanów, aż do chwili nadciągnięcia Dywizji Piechoty. Wszystkie Pułki Jazdy i obie Dywizje Piechoty przeszły przez most na lewy brzeg Niemna.

Jazda Grupy skrzydłowej ruszyła natychmiast na Marcinkańce, stację kolejową na linii Grodno – Wilno, gdzie przecięła tory. W Marcinkańcach nastąpiło rozdzielenie Grupy skrzydłowej. II Brygada Jazdy otrzymała rozkaz marszu na Grodno, z natarciem na Porzecze, natomiast Grupa Operacyjna Jazdy płk. Nieniewskiego ruszyła na Raduń i Lidę.

Dnia 24 września II Brygada Jazdy natarła na Porzecze. 4 Pułk Ułanów walczył w szyku pieszym z litewską piechotą, a 2 dywizjon 10 Pułku Ułanów otrzymał zadanie wysadzenia toru kolejowego na linii Porzecze – Grodno. Dowódca 10 Pułku Ułanów, płk WS Jachimowicz, wystąpił do dowódcy Brygady o wysłanie odwodu, zajęcie oddziałów litewskich od tyłu i zaatakowanie ich skrzydła od strony stacji kolejowej Porzecze. Ponieważ z pewnych przyczyn nie było to wykonalne, płk Jachimowicz przeprowadził 2 Dywizjon Pułku lasami i zaatakował skrzydło wroga w konnym szyku. Litwini zostali rozproszeni, zaczęli się gwałtownie wycofywać, a dywizjon 10 Pułku Ułanów wjechał do miasta.

Ponieważ w międzyczasie Grodno zostało zdobyte przez II Armię gen. Śmigłego-Rydza, II Brygada Jazdy skierowała się na Myto i Lidę. W Mycie 4 Pułk Ułanów, który przyjął nazwę „Zaniemeńskiego”, został skierowany na północ, na Żyrmuny, natomiast 10 Pułk Ułanów, ruszył pod Lidę.

Lida została już zdobyta 28 września przez 1 Dywizję Piechoty Legionowej płk. Stefana Dęba-Biernackiego, ale należało rozbić wycofujące się z niej oddziały bolszewickie. 10 Pułk Ułanów, wraz z Pułkami 3 i 211 Ochotniczym, walczył pod Lidą, przy czym wszystkie trzy Pułki parokrotnie szarżowały.

Dnia 29 września do zdobytej Lidy przybył Wódz Naczelny, Marszałek J. Piłsudski. Zarządził on natychmiastowy pościg za uykającym wrogiem i w tym celu rozkazał zorganizowanie Grupy Pościgowej „Mir”, pod dowództwem płk. Dęba-Biernackiego. Grupę Pościgową „Mir” sformowały: II Brygada Jazdy płk. St. Strzebińskiego, do której wszedł 13 Pułk Ułanów, Grupa Operacyjna Jazdy płk. Nieniewskiego, 211 Ochotniczy Pułk Ułanów i trzy dywizje piechoty.

Grupa Pościgowa „Mir” miała za zadanie rozbić ostatecznie zgrupowanie trzech armii bolszewickich w obszarze Nowogródek – Nowojelnia – Mołczadz – Baranowicze – Nieśwież – Mir, po czym odciąć im drogę odwrotu na Mołodeczno – Mińsk Litewski.

Jeździe rozkazano wykonanie głębokiego zagonu na Stołpce – Kojdanów – Raków.

10 Pułk Ułanów przeprawił się przez Niemen pod Bielicą, a jego 2 szwadron ubezpieczał przeprawę innych pułków. Następnie 10 Pułk Ułanów ruszył w przedniej straż II Brygady Jazdy na Nowogródek.

Dnia 4 października dywizjon dowodzony przez rtm. J. Jastrzębskiego zaatakował pod Świrnowem bolszewicką piechotę i artylerię, wycofującą się z Nieświeża, wobec znacznej przewagi sił wroga musiał się jednak cofnąć.

Dnia 5 października pułki II Brygady Jazdy weszły do Kojdanowa, zdobytego przez 13 Pułk Ułanów, ale zmuszone odpierać nieustające ataki wroga, nie mogły się w nim

utrzymać i następnego dnia musiały wycofać się do Niegorzeli, gdzie spotkały się z pułkami Grupy Operacyjnej Jazdy płk. Nieniewskiego. Tego samego dnia nadszedł do Niegorzeli z Naczelnego Dowództwa WP rozkaz zaniechania dalszego pościgu, wobec rozpoczęcia z Sowietami pertraktacji o rozejm, a równocześnie rozwiązujący Grupę Operacyjną Jazdy płk. Nieniewskiego i przekształcający ją ponownie w IV Brygadę Jazdy.

W związku z tym został rozwiązany tzw. Kombinowany Pułk Jazdy, sformowany 7 sierpnia ze szwadronów marszowych Pułków Ułanów: 3, 8 Ks. J. Poniatowskiego i 10, a dowodzony przez mjr. Reliszko. Wchodził on w skład tzw. Brygady „A”, w Grupie Operacyjnej Jazdy płk. Nieniewskiego.

Szwadron 10 Pułku Ułanów powrócił do swego pułku macierzystego.

II Brygada Jazdy, jeszcze w trakcie wykonywania ostatniego działania Grupy Pościgowej „Mir”, otrzymała rozkaz zajęcia rejonu Mołodeczno – Wilejka – Radoszkowice. Równocześnie IV Brygada Jazdy miała przejść przez Puszcę Nalibocką do Iwieńca.

10 Pułk Ułanów ruszył forsownym marszem na Baranówkę – Szczorsy – Kamień – Iwieńiec, aby 11 października dotrzeć do Rakowa. Tam dopomógł 3 Pułkowi Ułanów w trudnej sytuacji, gdyż ten, po zajęciu miasta, został zaatakowany przez przeważające siły wroga. 10 Pułk Ułanów stoczył pod Rakowem ostre walki z dywizją sowieckiej piechoty, starając się przedrzeć na Radoszkowice.

Upřednio, już 9 października, dowódca II Brygady Jazdy, płk St. Strzemiński, otrzymał rozkaz sformowania z obu Brygad tzw. Północnej Grupy Jazdy. Rozkaz ten wykonał w Rakowie, przekazując dowództwo II Brygady Jazdy płk. St. Rawicz-Dziewulskiemu, dotychczasowemu dowódcy 4 Pułku Zaniemeńskich Ułanów. Dnia 11 października Północna Grupa Jazdy zdobyła Radoszkowice, a 10 Pułk Ułanów, stoczył walki z oddziałami wroga, uchodzącymi na Mołodeczno.

W następnych dwóch dniach 10 Pułk Ułanów osiągnął miejscowości Wiazuń i Sosienka, przechodząc do obszaru Jerchy – Kościeniewice. Wysyłał stamtąd patrole do Dołhinowa i Krzywicz.

Dnia 18 października nastąpiło zawieszenie broni. Północna Grupa Jazdy została rozwiązana, a płk. St. Strzemiński powrócił na dowództwo II Brygady Jazdy. 10 Pułk Ułanów obsadził linię demarkacyjną, pilnując jej przez dwa miesiące. W tym czasie opuścił Pułk jego dowódca, płk WS Jachimowicz, przekazując dowództwo ppłk. Wł. Tomaszewiczowi.

### **Służba na Litwie Środkowej**

W połowie grudnia 1920 roku 10 Pułk Ułanów, postawiony do dyspozycji Wodza Naczelnego Wojsk Litwy Środkowej, gen. L. Żeligowskiego, przeszedł do Brasławia. Tam wszedł w skład tzw. Grupy Bieniakonie, dowodzonej przez gen. D. Konarzewskiego, zastępcę gen. Żeligowskiego.

W rejonie Brasławia 10 Pułk Ułanów, który przyjął nazwę „Litewskich”, zatwierdzoną później, pozostawał do wiosny 1921. Na początku stycznia 1921 roku 10 Pułk Ułanów Litewskich wszedł w skład dywizji Jazdy Litwy Środkowej, dowodzonej do 11 stycznia przez ppłk. Rościszława Butkiewicza, a następnie, do 4 września, przez ppłk Mariana Przewłockiego. Dywizja Jazdy Litwy Środkowej składała się z dwóch dwupułkowych brygad: Wileńskiej, z Pułkami Ułanów 13 i Grodzieńskim, oraz Grodzieńskiej, z Pułkami Ułanów 10 Litewskich i 211 Nadniemeńskich.

Faktycznie Dywizja Jazdy Litwy Środkowej istniała tylko przez bardzo krótki okres, a potem było to tylko istnienie nominalne, gdyż po złączeniu Pułków Ułanów 23 (eks-211) i Grodzieńskiego, w jeden – 23 Pułk Ułanów Grodzieńskich, liczyła tylko trzy pułki jezdne.

Ostatnim dowódcą Dywizji, do momentu jej rozwiązania i dołączenia wojsk Litwy Środkowej do wojsk polskich, tzn. do 18 kwietnia 1922, był płk Józef Tokarzewski.

Wiosną 1921 roku 10 Pułk Ułanów Litewskich został przesunięty pod Wilno, do obszaru Landwarowa – Troki – Rudziszki, gdzie pełnił służbę bezpieczeństwa od strony Litwy Kowieńskiej, zwalczając częste wypadki litewskich band partyzanckich.

Dopiero w maju 1922 roku 10 Pułk Ułanów Litewskich przeszedł na stałe miejsce postoju, do Białegostoku, wchodząc w skład VIII Brygady Jazdy, dowodzonej przez płk. St. Strzemińskiego. W skład Brygady, której dowództwo mieściło się w Białymstoku, weszły Pułki Ułanów: 5 Zasławskich, 10 Litewskich i 11 Legionowych oraz 8 DAK.

### **Okres międzywojenny (1922–1939)**

W 1923 roku VIII Brygada Jazdy przemianowana została na VIII Brygadę Kawalerii i do składu jej dołączył 3 Pułk Strzelców Konnych, stacjonujący w Wołkowysku.

Na początku 1924, w związku z organizacją Dywizji Kawalerii i przeorganizowaniem wchodzących w jej skład brygad na dwupułkowe, dotychczasowa VI Brygada Kawalerii otrzymała nr XVIII i nazwę „Podlaskiej”. Pozostały w niej tylko Pułki: 10 Ułanów Litewskich i 3 Strzelców Konnych. Brygady Kawalerii: XVIII Podlaska, IV „Suwałki” i XI „Augustów” oraz 4 i 8 DAK, jako Artyleria Dywizyjna, sformowały 1 Dywizję Kawalerii, z siedzibą Dowództwa w Białymstoku. Stan ten trwał do 1930 roku, do rozwiązania trzech spośród czterech istniejących dywizji kawalerii.

W 1930 dotychczasowa XVIII Brygada Kawalerii uległa przemianowaniu na Brygadę Kawalerii „Białystok”, nazywaną także „Podlaską”. Wyszedł z jej składu 3 Pułk Strzelców Konnych, weszły natomiast, obok 10 Pułku Ułanów Litewskich, Pułki: 1 Ułanów Krechowieckich im. płk. B. Mościckiego i 5 Strzelców Konnych im. gen. K. Pułaskiego, z miejscem pobytu w Grajewie, a ponadto 14 DAK.

Na przełomie 1936 i 1937 roku brygada otrzymała nazwę Podlaskiej Brygady Kawalerii. Wyszedł z niej 1 Pułk Ułanów Krechowieckich, przechodząc do Suwalskiej Brygady Kawalerii, natomiast wszedł, z byłej XII Brygady Kawalerii „Ostrołęka”,

5 Ułanów Zaslawskich. W tym składzie Pułków: 10 Ułanów Litewskich, 5 Zaslawskich, 9 Strzelców Konnych im. gen. K. Pułaskiego i 14 DAK, Podlaska Brygada Kawalerii pozostała do końca kampanii wrześniowej 1939 roku.

Dowódcami Brygady byli kolejno: płk Stefan Strzebiński do czerwca 1924, po nim płk Władysław Ostrowski do 1927, następnie płk (od stycznia 1928 gen. bryg.) Adolf Mikołaj Waraksiewicz – do marca 1929, i wreszcie płk dypl. (od marca 1938 gen. bryg.) Ludwik Kmicic-Skrzyński, dowodzący Podlaską Brygadą Kawalerii do 6 października 1939.

Dowódcą 1 Dywizji Kawalerii, w skład której wchodziła przez pewien czas Brygada, był od kwietnia 1924 do września 1927 gen. bryg. Juliusz Karol Römmel. Po nim objął tę funkcję, w charakterze pełniącego obowiązki, płk (następnie gen. bryg.) Adolf Mikołaj Waraksiewicz sprawując ją do rozformowania Dywizji w lutym 1919 roku.

10 Pułk Ułanów Litewskich, sformowany w 1918 roku na Podlasiu, powrócił po zakończeniu wojny 1918–1921 na swe rodzime tereny. Był mocno związany z tymi ziemiami. Służyło w nim wielu Podlasiaków, zwłaszcza spośród licznej w tych stronach szlachty zagrodowej. Utrzymywał żywe stosunki zarówno z miejscowym ziemiaństwem, jak i zaściankami szlacheckimi. Mając miejsce postoju w siedzibie Dowództwa Brygady, a przez pewien czas i Dowództwa 1 Dywizji Kawalerii, Pułk musiał być wzorowy, świecąc przykładem innym pułkom swej jednostki organizacyjnej.

Usytuowany w mieście wojewódzkim, niejednokrotnie występował w roli reprezentacyjnej na wszelkich uroczystościach. W sporcie jeździeckim oficerowie Pułku odnosili sukcesy w skali międzynarodowej, ale nie uczestniczyli w Olimpiadach. W Militari Pułk miał 14 miejsce – III wicemistrzostwo zespołowe w 1930 i 1931 oraz indywidualnie I, II i III rtm. Wł. Muszyńskiego. Najbliższe więzy braterstwa broni łączyły 10 Pułk Ułanów Litewskich, obok tych z jednostkami tej samej Brygady, z Pułkami: 1 Ułanów Krechowickich im. płk. Bolesława Mościckiego oraz z 4 Pułkiem Ułanów Zaniemeńskich, z którym 10 Pułk Ułanów Litewskich był związany wspólnymi bojami w składzie byłej II Brygady Jazdy.

### **Kampania wrześniowa 1939 roku**

Udział 10 Pułku Ułanów Litewskich w walkach toczonych we wrześniu 1939 został podany w podrozdziale „W przededniu II wojny światowej” i w rozdziale „Kawaleria polska w kampanii wrześniowej 1939 roku”.

Należy wspomnieć, że 10 Pułk Ułanów Litewskich, wraz z 5 Pułkiem Ułanów Zaslawskich i 1 DAK, brał udział w wypadzie na Prostken i Klarheim w Prusach Wschodnich. Dnia 13 września uczestniczył on w ciężkiej bitwie w rejonie Domaniewa.

Dnia 18 września w Białowieży, 10 Pułk Ułanów Litewskich dołączył do Dowództwa Zgrupowania Kawalerii „Zaza” i wszedł w skład przeorganizowanej przez Kazimierza Plisowskiego Brygady Kawalerii „Plis”, wraz z 2 Pułkiem Ułanów Grochowskich im. gen. J. Dwernickiego, dywizjonem 5 Pułku Ułanów Zaslawskich i szwadronem pionierów.

Wraz ze Zgrupowaniem Kawalerii „Zeza”, w składzie Brygady „Plis”, przeszedł przez Bug, dotarł do Parczewa, następnie Syrokomli i wszedł do Grupy Operacyjnej „Polesie” gen. dyw. Franciszka Kleeberga.

Dnia 4 i 5 października pod Wolą Gułowską 10 Pułk Ułanów Litewskich wraz z 2 Pułkiem Ułanów Grochowskich wyróżniły się brawurowymi atakami na zmotoryzowane dywizje niemieckie, współdziałając z Dywizją Piechoty „Kobryń”.

6 października 1939 roku 10 Pułk Ułanów Litewskich, wraz z całą Grupą Operacyjną „Polesie”, zmuszony został do złożenia broni i zakończył swe istnienie. Żaden z powstałych potem na Zachodzie lub Środkowym i Bliskim Wschodzie pułków, pancerno-motorowych czy rozpoznawczych, tradycji jego nie przejął. Wiadome jest, że w czasie okupacji niemieckiej, w białostockim Okręgu AK walczyły w partyzance oddziały byłych brygad Kawalerii Podlaskiej i Suwalskiej, ale niestety brak jest danych, czy były wśród nich jednostki z 10 Pułku Ułanów.

Dowódcami 10 Pułku Ułanów Litewskich, od chwili sformowania Pułku w listopadzie 1918, byli następujący oficerowie:

grudzień 1918 – 8 kwietnia 1920 – płk Władysław Obuch-Woszczatyński;

9 kwietnia 1920 – maj 1920 – ppłk Stefan Grabowski;

maj 1920 – 20 października 1920 – płk Walerian Stefan Jachimowicz;

20 października 1920 – kwiecień 1922 – ppłk Władysław Tomaszewicz;

kwiecień 1922–1928 – ppłk (tytular. płk) Terencjusz O’Brien de Lacy;

1928–1935 – ppłk dypl. (następnie płk) Witosław Porczyński;

1935 – 6 października 1939 – ppłk dypl. Kazimierz Busler.

Pełniącym obowiązki dowódcy Pułku, w okresie, gdy płk Obuch-Woszczatyński sprawował dowództwo II Brygady Jazdy, tzn. od początku października do 17 października 1939, był ppłk Stefan Grabowski.

Zastępcami dowódcy Pułku byli:

początek 1919 – kwiecień 1920 – ppłk Stefan Grabowski;

maj 1920–1924 – brak danych;

1924–1928 – mjr dypl. (następnie ppłk) Witosław Porczyński;

1928–1933 – mjr Jan Kałaur;

1934–1937 – ppłk Józef Grad-Soniński;

1938 – październik 1939 – ppłk Tadeusz Plackowski.

W okresie międzywojennym, od 1926 roku, 10 Pułk Ułanów Litewskich łączyły więzy przyjaźni z fińskim Pułkiem Tawastlandzkich Rajtarów. W sierpniu 1928 delegacja oficerów 10 Pułku Ułanów Litewskich wyjeżdżała do Finlandii, a w dwa lata później przybyła do Białegostoku delegacja Pułku Rajtarów.

## **11 Pułk Ułanów Legionowych im. Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza**

Zawiazkiem 11 Pułku Ułanów był tzw. Szwadron Kadrowy 1 Pułku Ułanów, zorganizowany przez porucznika Antoniego Zdzisława Jabłońskiego na początku listopada 1918 roku przy 5 Pułku Piechoty Legionowej.

Por. Antoni Zdzisław Jabłoński był „siódmym ułanem Beliny”, gdyż dołączył do „szóstki” patrolowej 6 sierpnia 1914, zaraz po przekroczeniu przez nią granicy Królestwa. W Pułku Beliny odbył całą kampanię 1914–1916, awansując stopniowo do rangi porucznika. Po kryzysie przysięgowym był internowany w Beniaminowie, gdzie pozostawał do września 1918 roku. Por. A.Z. Jabłoński, awansowany na rotmistrza, zbierał dawnych „Beliniaków”, chcąc zrekonstruować Pułk.

Pierwszy rozkaz dla szwadronu wyszedł 6 listopada 1918, a już 17 listopada konny szwadron opuścił koszary w Rakowicach pod Krakowem i przewieziony został do Przemyśla, gdzie rozpoczął walkę z Ukraińcami.

W grudniu 1918 wszedł do organizującej się Grupy Jazdy ppłk. Beliny, nazywanej niekiedy I Brygadą Jazdy, wraz z trzema szwadronami 1 Pułku Ułanów Legionowych (późniejszego 1 Pułku Szwoleżerów). W końcu grudnia 1918 dołączyły do Grupy Jazdy ppłk. Beliny dwa szwadrony 3 Pułku Ułanów.

Szwadron Kadrowy 1 Pułku Ułanów rtm. Jabłońskiego, w ramach Grupy, walczył pod Gródkiem Jagiellońskim, koło Pasiek i Winnik w pobliżu Lwowa, potem pod Dublanami.

Połowa szwadronu odeszła następnie do 2 Pułku Legionowych Ułanów (przyszłego 2 Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich), a połowa do 1 Pułku Ułanów Legionowych.

Pozostały w Przemyślu szwadron rozrastał się, dzięki masowemu napływowi ochotników. Walczył on na przedpolu Przemyśla do końca 1918 roku. Dnia 31 grudnia wziął udział w akcji na miejscowość Czyszki, współdziałając z 1 Pułkiem Krechowieckich Ułanów.

Dnia 28 stycznia 1919 zorganizowano w Przemyślu dwuszwadronowy dywizjon. Szwadrony organizowały się w Kraśniku, Sandomierzu, Staszowie, Pińczowie i Jędrzejowie.

Na początku marca 1919 Naczelne Dowództwo WP wydało rozkaz organizacji Pułku Jazdy, który utrzymał nazwę 11 Pułku Ułanów. Organizację Pułku zlecono mjr. Mariuszowi Zaruskiemu, mianując go dowódcą. Jego zastępcą został rtm. Tadeusz Śmigieński.

Do Sandomierza, wyznaczanego na punkt organizacji, przybyły szwadrony: rtm. Jabłońskiego z Kraśnika, por. Bednarskiego z Pińczowa, por. Dzik-Kleszczyńskiego z Jędrzejowa i por. Niementowskiego ze Staszowa.

Z końcem marca 1919 organizacja została ukończona i 6 kwietnia dwa szwadrony zawagonowano w Jędrzejowie, skąd odjechały na front północno-wschodni, do stacji Mosty. 13 kwietnia 11 Pułk Ułanów Legionowych wszedł w skład I Brygady Jazdy ppłk. Władysława Beliny-Prażmowskiego, wraz z trzema szwadronami 1 Pułku Szwo-



leżerów, dwoma szwadronami 4 Pułku Ułanów, jednym szwadronem 7 Pułku Ułanów Lubelskich, dwoma szwadronami dywizyjnej jazdy i plutonem artylerii konnej.

1 Brygada Jazdy miała wziąć udział w przygotowanej przez Naczelnego Wodza, J. Piłsudskiego, akcji zdobycia Wilna, łącznie z 1 i 2 Dywizją Legionowej Piechoty, dowodzonymi przez gen. E. Śmigłego-Rydza.

### **Zagon na Wilno i ofensywa na Białoruś**

Dnia 16 kwietnia 11 Pułk Ułanów Legionowych wraz z pozostałymi jednostkami I Brygady Jazdy defilował w Żyrmunach przed Marszałkiem Piłsudskim, który dał swą zgodę na zagon kawaleryjski na Wilno, wobec opóźnienia przybycia Dywizji Piechoty.

Dnia 18 kwietnia I Brygada Jazdy była pod Wilnem, ze szwadronem 11 Pułku Ułanów Legionowych w straży przedniej, a 19 kwietnia uderzyła na miasto.

Mjr M. Zaruski zorganizował z trzech szwadronów 11 Pułku Ułanów Legionowych, dwóch szwadronów 4 Pułku Ułanów i jednego szwadronu 1 Pułku Szwoleżerów Grupy swego imienia. Grupa ta zajęła dworzec kolejowy i opanowała przedmieście Lipówka, staczając bardzo ostre walki. Tymczasem do centrum miasta wpadł szarż, na czele połowy szwadronu 1 Pułku Szwoleżerów, mjr G. Orlicz-Dreszer. Wilno zostało zdobyte, a wojska bolszewickie umykały w popłochu aż za Majszaogłę.

Dnia 20 kwietnia 11 Pułk Ułanów Legionowych odmaszerował do Waki pod Wilnem, wysyłając 3 szwadron do Bezdan koło Nowej Wilejki. Zluzowany po paru dniach przez 1 Pułk Szwoleżerów 11 Pułk Ułanów Legionowych powrócił do Wilna, a następnie do okolic Landwarowy, na pograniczu polsko-litewskim, gdzie dotarł 22 czerwca.

Po zdobyciu Wilna I Brygada Jazdy przestała na razie działać jako jednostka bojowa. Nominalnie pozostały w jej składzie tylko Pułki: 11 Ułanów Legionowych i 1 Szwoleżerów oraz batalion 1 DAK.

W końcu czerwca 1919 rozpoczęły się działania wojenne przygotowujące ofensywę na Mińsk Litewski i północne tereny Białorusi. Naczelné Dowództwo WP dążyło do oparcia frontu północno-wschodniego na linii rzek Dźwiny i Berezyny. 1 Pułk Szwoleżerów został skierowany, dla działań zaczepnych, do obszarów między górną Wilią a górną Berezyną. 11 Pułk Ułanów Legionowych, jako Grupa mjr. Zaruskiego, przeszedł w dniach 9 i 10 lipca do Olkiennik, luzując 4 Pułk Ułanów.

W tym czasie ofensywa na Mińsk Litewski już się rozpoczęła. 11 Pułk Ułanów Legionowych otrzymał wzmocnienie przez przybyłe z Sandomierza plutony, co pozwoliło na sformowanie pełnego pułku. Obsadził on odcinak Grany – Bobryszki – Olkienniki, pozostając na nim do 2 sierpnia. Przesunął się następnie stopniowo na linię Merez – Butrymańce – Urogość – Jewie, uznaną przez Ententę za granicę polsko-litewską.

Dnia 8 sierpnia 1919 Mińsk Litewski został zajęty przez 1 Dywizję Wielkopolskich Strzelców. 1 Brygada Jazdy otrzymała rozkaz wyparcia bolszewików na północny wschód, w kierunku górnej Dźwiny.

14 sierpnia 11 Pułk Ułanów Legionowych przemaszerował do Wołkowatej, w pobliżu Woropajewa, miejsca koncentracji I Brygady Jazdy ppłk. Wł. Beliny-Prażmowski. 19 sierpnia 11 Pułk Ułanów Legionowych walczył pod wsią Malinowszczyzna, a następnie, wraz z 1 Pułkiem Szwoleżerów, zajął Głębokie. Przeszedł następnie w kierunku rzeki Dzisny, zajmując 21 sierpnia miejscowość Łużki.

30 sierpnia oba pułki 1 Brygady Jady przeszły przez Nowy Pohost w kierunku Dźwiny i natarły na Drysę. Od 1 do 12 września I Brygada Jazdy toczyła uporczywe walki między rzeką Dzisną a Dźwiną, do której dotarła 12 września, a następnego dnia 11 Pułk Ułanów Legionowych zepchnął do rzeki oddziały wroga, uparcie broniące jej brzegów.

15 września 11 Pułk Ułanów Legionowych, zluzowany przez piechotę, odszedł do Dukszt (na linii kolejowej Wilno – Dyneburg), obejmując od 20 października dozór linii demarkacyjnej polsko-litewskiej. Postój w Duksztach trwał do 19 grudnia 1919. Tego dnia 11 Pułk Ułanów Legionowych w straszliwą zamieć śnieżną wyruszył na Kukry i Łużki, do których dotarł w ciągu pięciu dni.

W połowie marca 1920 dołączył do I Brygady Jazdy 7 Pułk Ułanów Lubelskich, a 18 marca wyszedł z niej 1 Pułk Szwoleżerów J. Piłsudskiego, przeniesiony do VII Brygady Jazdy w związku z przygotowaniem ofensywy na Ukrainę.

Dnia 26 kwietnia 11 Pułk Ułanów Legionowych przeszedł do okolic Pohostu koło Dołhinowa, jako odwód Dywizji Piechoty.

Dnia 14 maja 1920 wojska bolszewickie rozpoczęły ofensywę, uderzając od strony Połocka i Lepla. Oba Pułki Ułanów I Brygady Jazdy, 11 Legionowy i 7 Lubelski zostały rzucone w zagrożony rejon Górki – Ziabki, dla osłony 8 Dywizji Piechoty, która zachwiała się na skutek silnego uderzenia wroga. 8 Dywizja Piechoty, pomimo rozpaczliwego oporu, cofała się na Ustaty, osłaniana w odwrocie przez 11 Pułk Ułanów Legionowych. Z Ustat 11 Pułk Ułanów Legionowych został wysunięty na Nowy Pohost i Przedbrodzie.

I Brygada Jazdy otrzymała zadanie zamknięcia przesmyku między Dźwiną a bagnami jeziora Jełań. Walki na tym obszarze trwały od 1 do 6 czerwca. Pomimo ogromnych strat 11 Pułk Ułanów Legionowych nie tylko utrzymał się na zajętych pozycjach, ale nawet przedarł się na tyły wrogich wojsk, zadając im poważne straty. Dotarł następnie do Dźwiny i okopał pod Genopolem, pozostając na nowej pozycji do 20 czerwca.

W międzyczasie uderzenie Armii Rezerwowej gen. K. Sosnkowskiego odrzuciło wojska bolszewickie na dawną linię frontu.

W końcu maja 1920 nastąpiła gwałtowna zmiana sytuacji na froncie południowo-wschodnim. Wspaniały marsz na Ukrainę, uwieńczony zdobyciem Kijowa i oparciem się na Dnieprze, nie dał oczekiwanego wyniku. Wojska bolszewickie rozpoczęły kontrofensywę i na Ukrainę wtargnęła potężna konna armia Budionnego. Zaistniała konieczność wzmocnienia sił polskich na tym froncie, zwłaszcza kawalerii. Względny spokój na froncie północnym i białoruskim pozwalał na przerzucenie stamtąd kilku

pułków jazdy. W drugiej połowie czerwca 1920 dowódca I Brygady Jazdy otrzymał rozkaz wysłania pod Równe Pułków: 7 Ułanów Lubelskich i 11 Ułanów Legionowych.

11 Pułk Ułanów Legionowych został zawagonowany w Miorach dnia 20 czerwca, a wyładowany pod Równem dwa dni później. Liczył zaledwie 350 szabel i posiadał tylko 5 karabinów maszynowych i 2 taczanki. Ułani byli po bojach obdarci, brakowało mundurów, bielizny, butów, a ponadto ludzie i konie byli wycieńczeni.

### **Walki odwrotowe z konną armią wroga**

11 Pułk Ułanów Legionowych przybył pod Równe w momencie największego rozpadu kontrofensywy sowieckiej, gdy konna armia Budionnego zajęła Zwiahel, Szepietówkę i Korzec.

11 Pułk Ułanów Legionowych obsadził linię Horynia, ale na skutek zmian na froncie został ściągnięty do Kołodenki, gdzie 2 lipca nastąpiła koncentracja Pułków I Brygady Jazdy, tzn. 11 Ułanów Legionowych, 7 Ułanów Lubelskich i części 1 Szwoleżerów J. Piłsudskiego oraz 1 baterii 1 DAK. I Brygada Jazdy przeszła przez Nowy Dwór na linię Horynia dla ochrony prawego skrzydła 3 Dywizji Piechoty Legionowej.

Dnia 4 lipca 11 Pułk Ułanów Legionowych, ściągnięty do Równego, walczył w obronie miasta. Poniósłszy ogromne straty, wycofał się razem z 3 Dywizją Piechoty Legionowej w lasy pod Rzeszuckiem. Stamtąd przeszedł lasami na północ pod Antónówkę, dla nawiązania łączności z 1 Dywizją Piechoty Legionowej, co osiągnął.

6 lipca płk Wł. Belina-Prażmowski, wskutek złego stanu zdrowia, przekazał dowództwo 1 Brygady Jazdy ppłk. Januszowi Głuchowskiemu, dotychczasowemu dowódcy 7 Pułku Ułanów Lubelskich.

11 Pułk Ułanów Legionowych powrócił pod Równe, walcząc o miasto wraz z Dywizjami Piechoty. Był faktycznie jedynym pułkiem pozostającym w I Brygadzie, gdyż zarówno 1 Pułk Szwoleżerów, jak i 7 Pułk Ułanów, weszły tymczasowo pod rozkazy dowódcy II Armii, gen. K. Raszewskiego.

Dnia 10 lipca dowództwo 1 Dywizji Jazdy przejął od gen. J. Sawickiego płk J.K. Rómel. Dywizję miały formować Brygady Jazdy: III pod dowództwem płk. St. Strzemińskiego oraz V dowodzona przez płk. Wł. Okszę-Orzechowskiego. W skład III Brygady Jazdy miały wejść Pułki Ułanów: 2, 5 i 11 Legionowy.

Tymczasem 11 Pułk Ułanów Legionowych, po oddaniu Równego, przeszedł w nocy z 11 na 12 nad Styr pod Łuck, po czym przeszedł przez miasto i skierował do Boratynia. W Boratyniu opuścił Pułk jego dotychczasowy dowódca, płk Dariusz Zaruski, powołany na inne stanowisko. Dowództwo 11 Pułku Ułanów Legionowych objął tymczasowo, w charakterze pełniącego obowiązki, rtm. Edward Dzik-Kleszczyński.

Dnia 12 lipca gen. J. Sawicki otrzymał rozkaz sformowania Grupy Operacyjnej Jazdy swego imienia, złożonej z dwóch dywizji dwubrygadowych. Wymagało to przegrupowania pułków w brygadach, a jednocześnie przeorganizowania ich i uzupełnienia strat poniesionych w bojach. Jako punkt formowania Grupy Operacyjnej Jazdy

gen. Sawickiego został wybrany Zamość. 11 Pułk Ułanów Legionowych wymagał uzupełnienia, wobec czego miał odejść na reorganizację do Hrubieszowa.

Dnia 17 lipca 11 Pułk Ułanów Legionowych przeprawił się przez rzekę Lipę i przeszedł w okolice Boremla i Krynik, stacząc utarczki pod Boremlem, Beresteczkiem i Nowymi Stawami, aby przez Horochów i Sokal dojść do Hrubieszowa. Przybył tam, z nowymi szwadronami, mjr Antoni Zdzisław Jabłoński, obejmując dnia 28 lipca dowództwo Pułku. Rtm. U. Dzik-Kleszczyński przeszedł na stanowisko zastępcy dowódcy.

11 Pułk Ułanów Legionowych, liczący po uzupełnieniu siedem szwadronów, znalazł się w III Brygadzie Jazdy płk. St. Strzeńskiego wraz z 12 Pułkiem Ułanów Podolskich, jednym szwadronem 2 Pułku Ułanów i 3 DAK. Dnia 29 lipca wyruszył wraz z całą 1 Dywizją Jazdy płk. J.K. Rómmla, tzn. Brygadami Jazdy: III i nowo uformowaną VI płk. K. Plisowskiego oraz IV Brygadą Jazdy płk. G. Orlicz-Dreszera, w kierunku na Mytnicę – Leszniów (koło Brodów). Wypad zakończył się niepowodzeniem, gdyż po stoczeniu bitew pod Szczurowicami i Grzymałówką IV Brygada Jazdy musiała wycofać się, zagrożona okrążeniem. 11 Pułk Ułanów Legionowych musiał osłaniać jej odwrót.

Dnia 1 sierpnia, wobec sukcesów 18 Dywizji Piechoty gen. Krajowskiego, Brygady Jazdy III, IV i VI zostały skierowane na Mikołajów (między Łuckiem a Brodami). Szwadrony 11 Pułku Ułanów Legionowych zepchnęły wroga, dwa szwadrony 12 Pułku Ułanów Podolskich weszły szarżą do miasteczka, w wyniku czego oba Pułki zdobyły Mikołajów. Dla 11 Pułku Ułanów Legionowych była to najkrwawsza ze stoczonych bitew.

Następnego dnia 11 Pułk Ułanów Legionowych ruszył do natarcia na Radziwiłłów, ale stamtąd skierowany został na Szczurowice dla zabezpieczenia mostów. Dnia 3 sierpnia stanął pod Chotykiem, gdzie znów stoczył walkę. Przemaszerował stamtąd przez Beresteczko do Smoławy.

Skierowany następnie, razem z 12 Pułkiem Ułanów Podolskich, pod Brody, otrzymał rozkaz odwrotu do Łopatyna (Kustynia). Tam nastąpił gwałtowny atak całej sowieckiej dywizji na III Brygadę Jazdy. Na skutek cofnięcia się 12 Pułku Ułanów Podolskich, 11 Pułk Ułanów Legionowych zmuszony został również do cofnięcia się. Oba Pułki przeszły 7 sierpnia do Rudenka Ruskiego. Stamtąd następnego dnia podjęły skuteczną akcję na Rudenko Lackie.

Dnia 10 sierpnia oba Pułki III Brygady Jazdy przeszły pod Radziechów, zajęty po bojach, ale w krótkim czasie odbity przez konną armię wroga. Pułki: 11 Legionowy i 12 Ułanów Podolskich musiały wycofać się na Chołojów. Walki pod Radziechowem i Chołojowem trwały od 10 do 14 sierpnia.

Dnia 12 sierpnia przyszedł z Naczelnego Dowództwa WP rozkaz rozwiązujący Grupę Operacyjną Jazdy gen. Sawickiego. Nastąpiła ponowna reorganizacja jazdy, z pozostawieniem tylko 1 Dywizji Jazdy płk. J.K. Rómmla, w składzie: I Brygada ppłk. J. Głuchowskiego, VI Brygada płk. K. Plisowskiego i VII Brygada ppłk. H. Brzezowskiego.

11 Pułk Ułanów Legionowych powrócił do I Brygady Jazdy, wchodząc w jej skład wraz z Pułkami Ułanów: 5 i 17 Wielkopolskich oraz z 2 baterią 1 DAK.

Bój pod Chołojowem trwał dwa dni. I Brygada Jazdy była atakowana koncentrycznie. 11 Pułk Ułanów Legionowych stoczył bój z całą konną dywizją sowiecką.

W drugim tygodniu sierpnia 1920 Naczelnym Wódz przerzucił z południa na północ część oddziałów, dla obrony zagrożonej Warszawy. Rozkaz przejścia na północ otrzymał również 11 Pułk Ułanów Legionowych, ale został on odwołany i I Brygadzie Jazdy pomierzono osłonę Lwowa.

Od 15 sierpnia 1 Dywizja Jazdy zaczęła wycofywać się za Bug, przejmując obronę linii rzeki od Krystynopola po Kamionkę Strumiłową. 11 Pułk Ułanów Legionowych, wraz z pozostałymi pułkami I Brygady Jazdy, zajął pozycję pod Mostami Wielkimi, biorąc udział w wypadach podjazdowych.

18 sierpnia konna armia Budionnego przedarła się przez Bug w okolicach Kamionki Strumiłowej, sunąc pospiesznym marszem na Lwów. 1 Dywizja Jazdy otrzymała rozkaz szybkiego marszu na Żółkiew i uderzenia na prawe skrzydło wroga. Poszła przez Żółkiew na Kulików i dopadła wroga pod Smerkowem. 19 sierpnia nastąpiło natarcie Brygad Jazdy VI i VII na Artosów, Żółtańce i Kulików. I Brygada Jazdy miała pozostać w odwodzie w Smerkowie. Tymczasem 11 Pułk Ułanów Legionowych, przy przejściu ze Smerkowa do Żółtańca, został zaskoczony natarciem oddziałów wroga. Pułk zaszarżował, wraz z Pułkami VI i VII Brygady, rozbijając dywizję bolszewicką i zmuszając przeciwnika do panicznej ucieczki.

Tego dnia dotarła do 1 Dywizji Jazdy wiadomość o rozgromieniu wojsk sowieckich nad Wieprzem i pod Warszawą. I Brygada Jazdy, po bitwie, została wyłączona z 1 Dywizji i skierowana pod Lwów, dla obrony miasta, a następnie oczyszczenia i ubezpieczenia zagłębia naftowego.

Dnia 22 sierpnia I Brygada Jazdy przeszła do wideł rzek Dniestr i Gniła Lipa, rozpoczynając 24 sierpnia walki pod Przemyślanami, Bóbrką i Rohatynem, trwające do 1 września 1920.

W dniu 22 sierpnia rtm. E. Dzik-Kleszczyński przejął zastępczo dowództwo 11 Pułku Ułanów Legionowych, na skutek choroby mjr. A.Z. Jabłońskiego, do 13 września 1920 roku.

Dnia 26 sierpnia 11 Pułk Ułanów Legionowych, po utarczce pod Strzeliskami, zajął pozycje na wzgórzach za Bóbrką. Wytrzymał tam silne natarcie wroga.

I Brygada Jazdy została przesunięta do Borynicz, potem do Żurawna, a wreszcie do Chodorowa i Knihinicz. Dnia 5 września rozpoczął się trzydniowy krwawy bój pod Czarnym Ostrowem i Chodorowem, a następnie pod Suchrowem. Zakończył się on zwycięstwem Polaków.

Dnia 7 września wszedł w skład I Brygady Jazdy 6 Pułk Ułanów Kaniowskich, przybyły na front po uzupełnieniu i reorganizacji. Wszedł z niej natomiast, 10 września, 17 Pułk Ułanów Wielkopolskich, wysłany dla uzupełnienia do Gniezna. I Brygada Jazdy, po walkach pod Bursztynem i Koniuszkami, parła naprzód, odnosząc sukcesy. Wojska bolszewickie wycofywały się w popłochu.

### **Pościg za rozgromioną armią sowiecką**

Dnia 13 września rozpoczęła się ofensywa polska na całym południowym froncie. I Brygada Jazdy przeszła rzeki Strypę i Seret, obeszła Tarnopol od południa, po czym przekroczyła górny Zbrucz pod Białoziarką i skierowała się na Jampol. Tam 21 września stoczyła zwycięską bitwę, w której parokrotnie szarżował 11 Pułk Ułanów Legionowych.

Po bitwie pod Jampolem Pułki Ułanów 11 Legionowych i 6 Kaniowskich przeszły do Szczurowic, a 5 pozostał w Białogrodce. Otrzymał tam wiadomość, że pod Zaslawiem skoncentrowały się dwie dywizje sowieckiej piechoty. Potwierdził tę wiadomość zwiad 6 Pułku Ułanów Kaniowskich.

5 Pułk Ułanów ruszył pośpiesznym marszem na Szczurowice, aby połączyć się z pozostałymi pułkami Brygady. I Brygada Jazdy ruszyła intensywnym marszem w kierunku Zaslawia. Dnia 24 września natknęła się pod wsią Klimkówka na silną kolumnę wrogiej piechoty. Pierwszy ruszył do szarży 5 Pułk Ułanów, a za nim 6 Pułk Ułanów Kaniowskich. Szarża ta, wsparta ogniem 2 baterii 1 DAK rozbiła doszczętnie tzw. żelazną dywizję sowiecką. Resztki jej zlikwidował pod Toporami i Toporczykami 11 Pułk Ułanów Legionowych, który następnie unicestwił natarcie całej konnej brygady baszkirskiej na wykrwawiony w boju 5 Pułk Ułanów, który przyjął od zwycięskiej bitwy nazwę „Zaslawskiego”.

Po boju pod Zaslawiem I Brygada Jazdy przeszła do Szczurowic, a stamtąd do Szczurowczyka. Po kilkunastu dniach postoju, dwa Pułki I Brygady Jazdy, a mianowicie 6 Ułanów Kaniowskich i 11 Ułanów Legionowych oraz 2 baterie 1 DAK, pomaszzerowały na Daniłówkę i dalej na Kuźmin – Żerebki. Po przejściu Ikwy, wśród walk dotarły do Bohu, na wysokości Hule – Świeczne, przechodząc rzekę.

12 października 11 Pułk Ułanów Legionowych pomaszzerował z powrotem na miejscowość Czechy i na Nową Sieniawkę. Nawiązał styczność z wrogiem i odrzucił go aż pod Ozydnowce, po czym obsadził odcinek Lityatka – Nowa Sieniawka.

Bolszewicka piechota i artyleria natarły gwałtownie na Nową Sieniawkę. 11 Pułk Legionowych Ułanów odparł natarcie, ale w boju został ciężko ranny dowódca Pułku, mjr A.Z. Jabłoński. Dowództwo przejął rtm. Bohdan Stachlewski. Na rozkaz dowódcy I Brygady Jazdy 11 Pułk Ułanów Legionowych opuścił Sieniawkę i przeszedł do wsi Bułaj.

18 października, w dzień zawarcia rozejmu z Sowietami, 11 Pułk Ułanów Legionowych zajął jeszcze, po ciężkiej walce, miejscowości Łysogórki i Zinowiejce. I to był jego ostatni bój w tej wojnie.

Dnia 22 października zmarł w szpitalu we Lwowie mjr Antoni Zdzisław Jabłoński, awansowany pośmiertnie na podpułkownika. Dnia 23 października 11 Pułk Ułanów Legionowych przeszedł na miesięczny postój do Tereszek na Podolu, po czym 25 października odszedł do Czortkowa, jako obsada linii Zbrucza. Pozostał tam do 12 kwietnia 1921.

Z końcem grudnia 1920 ppłk J. Głuchowski przekazał dowództwo I Brygady płk. A.M. Waraksiewiczowi. W maju 1921 wyszedł z niej 5 Pułk Zasławskich Ułanów, a w czerwcu Pułki Ułanów 6 Kaniowskich i 11 Legionowy.

Dnia 12 czerwca 1921 roku 11 Pułk Ułanów Legionowych został przewieziony na stały pobyt do Ciechanowa, gdzie wszedł w skład VIII Brygady Jazdy dowodzonej przez ppłk. St. Strzemińskiego, wraz z 5 Pułkiem Zasławskich Ułanów i 8 DAK. W maju 1922 dołączył do składu Brygady przybyły z wojsk Litwy Środkowej 10 Pułk.

### **Okres międzywojenny (1921–1939)**

Dnia 23 marca Korpus oficerski Pułku podjął uchwałę, aby wystąpić do Naczelnego Wodza WP o przyznanie 11 Pułkowi Ułanów Legionowych szefostwa honorowego ppłk. Antoniego Jabłońskiego. Prośba ta nie została uwzględniona, podobnie jak miało to miejsce w stosunku do 9 Pułku Ułanów Małopolskich.

W 1923 roku VIII Brygada Jazdy została przemianowana na VIII Brygadę Kawalerii. Skład jej powiększył się do czterech pułków kawaleryjskich, wskutek dołączenia 3 Pułku Strzelców Konnych, stacjonującego w Wołkowysku.

Na początku 1924 roku nastąpiła organizacja czterech dywizji kawalerii, a w związku z tym przeorganizowanie wchodzących w ich skład brygad na dwupułkowe. 11 Pułk Ułanów Legionowych, wraz z 4 Pułkiem Strzelców Konnych ziemi Łęczyckiej, został przesunięty do nowo zorganizowanej XIII Brygady Kawalerii „Płock”. Brygada ta weszła w skład 2 Dywizji Kawalerii, z dowództwem w Warszawie.

Dopiero w 1937 roku 11 Pułk Ułanów Legionowych został przesunięty do Mazowieckiej Brygady Kawalerii, razem z Pułkami: 7 Ułanów Lubelskich i 4 Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej oraz z 1 DAK.

W 1938 roku 2 Dywizja Kawalerii została rozwiązana, a Mazowiecka Brygada Kawalerii zmieniła nieco skład. Dołączył do niej 1 Pułk Szwoleżerów J. Piłsudskiego, natomiast wyszedł 4 Pułk Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej. W składzie tym pozostała do końca kampanii wrześniowej 1939 roku.

Dowódcami 2 Dywizji Kawalerii byli kolejno: gen. bryg. G. Orlicz-Dreszer, do września 1926, z paromiesięczną przerwą, w czasie której dowództwo przejął gen. bryg. J. Sawicki, następnie jako pełniący obowiązki płk St. Strzemiński, do maja 1930, potem płk (następnie gen. bryg.) dr B. Wieniawa-Długoszowski, początkowo w charakterze pełniącego obowiązki, następnie jako dowódca, do rozformowania Dywizji, w marcu 1938 roku.

Dowódcami brygad, w skład których wchodził 11 Pułk Ułanów Legionowych, byli kolejno: płk dypl. St. Strzemiński – VIII Brygada, do początku 1924, potem XIII Brygada Kawalerii „Płock”; od 1924 do 1929 płk. Mikołaj Koiszewski; od 1935 do 1 kwietnia 1937 płk. dypl. Zygmunt Podhorski; od 1 kwietnia 1937 do końca kampanii wrześniowej 1939 Mazowieckiej Brygady Kawalerii – płk dypl. Jan Karcz.

11 Pułk Ułanów Legionowych, mający piękną kartę bojową z lat 1918–1921, nie należał do pułków błyszczących zewnętrznie swą reprezentacyjnością. Stacjonowany

w niewielkim mieście powiatowym, nie miał ku temu zbyt wiele okazji. Korpus oficerski Pułku utrzymywał stosunki towarzyskie z ziemiaństwem pobliskich powiatów – ciechanowskiego, mławskiego, pułtuskiego, makowskiego i płońskiego.

Pułk cenił bardzo swą legionową tradycję, dlatego czuł się związany z Pułkami: 1 Szwoleżerów J. Piłsudskiego i 7 Ułanów Lubelskich. Ponadto silne więzy braterstwa broni łączyły go z 5 Pułkiem Ułanów Zasławskich.

Ważnym dla 11 Pułku Ułanów Legionowych był dzień przyjęcia przez Marszałka E. Śmigłego-Rydza szefostwa honorowego, w marcu 1938 r.

Chociaż dowództwo 11 Pułku Ułanów Legionowych dbało o przeszkolenie jeździeckie oficerów i podoficerów, nie wyszedł z ich grona żaden „olimpijczyk”. Wprawdzie oficerowie 11 Pułku Ułanów Legionowych mieli sukcesy na krajowych i międzynarodowych konkursach hippicznych, ale w międzypułkowych zawodach Militari nie mogli się oni pochwalić żadnym zwycięstwem.

### **Druga wojna światowa**

Mazowiecka Brygada Kawalerii, pod dowództwem płk. dypl. Jana Karcza, mająca współdziałać z Armią „Modlin” gen. Przedrzymirskiego, została w przededniu napa-  
du hitlerowskich Niemiec przesunięta w kierunku Puszczy Kampinowskiej oraz skierowana do obszaru Przasnysza. 11 Pułk Ułanów Legionowych im. marszałka E. Śmigłego-Rydza obsadził główny rejon obrony w Krzynowłodze, na północny zachód od Łaniał.

Gwałtowne uderzenie 1 września 1939, od strony Prus Wschodnich, trzech dywizji piechoty i brygady kawalerii wroga w kierunku na Mławę, Grudusk i Krzynowłogę, wsparte w drugim rzucie przez nowe dwie dywizje piechoty i dywizję pancerną, zmusiły Mazowiecką Brygadę Kawalerii do wycofaniu się pod Przasnysz. Próba osłony Ciechanowa, podjęta przez 11 Pułk Ułanów Legionowych, nie powiodła się, i Pułk został zepchnięty na wschód od szosy Przasnysz – Ciechanów. 3 września gwałtowne natarcie wroga, połączone z bombardowaniem przez lotnictwo, spowodowało zachwianie się 8 Dywizji Piechoty. Nocą z 3 na 4 września Mazowiecka Brygada Kawalerii, pozostając sama na terenie walk, musiała wycofać się na Maków Mazowiecki. W czasie odwrotu stoczył z powodzeniem kilka utarczek 7 Pułk Ułanów Lubelskich.

Dnia 5 września Armia „Modlin” została w znacznym stopniu rozgromiona, a siły wroga, zmieniając kierunek natarcia, ruszyły na wschód, na Narew i Bug. Obronę linii Narwi przejęła Grupa Operacyjna „Wyszków” gen. W. Kowalskiego, w skład której weszła Mazowiecka Brygada Kawalerii, obsadzając jej bieg od Serocka po Zatory. 11 Pułk Ułanów Legionowych pilnował odcinka na południe od Pułtuska. Dnia 6 września nastąpiło ponowne załamanie się Armii „Modlin”, w wyniku którego dywizje niemieckie przeszły na lewy brzeg Bugu.



W nocy z 6 na 7 września Mazowiecka Brygada Kawalerii przeszła w Wyszkanie przez most i obsadziła lewy brzeg Bugu, na odcinku od Serocka do Wyszkania, pozostając na tym odcinku do 10 września. Odeszła stamtąd na skutek rozkazu Naczelnego Dowództwa WP, kierując się na Tłuszcz – Stanisławów.

W czasie przemarszu poszczególne dywizjony trzech pułków straciły łączność ze swymi jednostkami. Gdy gros Brygady znajdował się w Stanisławowie, w Międzyrzeczu koło Radzymina zgrupowały się: trzy szwadrony 1 Pułku Szwoleżerów J. Piłsudskiego, jeden dywizjon 11 Pułku Ułanów Legionowych, dowodzony przez mjr. Wieczorkiewicza i jeden dywizjon 7 Pułku Ułanów Lubelskich. Znajdujący się w Międzyrzeczu dowódca 1 Pułku Szwoleżerów, ppłk. J. Albrecht, sformował z niego „Zgrupowanie ppłk. Albrechta” i stoczył w lasach koło Cegłowa walkę z kolumną motorową wroga.

Zgrupowanie ppłk. Albrechta przeszło przez miejscowość Dłużew pod Dęblin, po czym weszło do Grupy Operacyjnej Kawalerii gen. Andersa i wraz z nią podążyło na Rejowiec, przez Lubartów. Dzieliło ono odtąd, do zakończenia kampanii, losy Grupy Operacyjnej Kawalerii.

Reszta Mazowieckiej Brygady Kawalerii, mocno zredukowanej liczebnie, przeszła 13 września przez stację kolejową Krzywdka, na linii Siedlce – Łuków, i skierowała się na Chełm Lubelski. Stamtąd pomaszzerowała do rejonu Rogów – Żuków.

W dniach 22 i 23 września Grupa Operacyjna Kawalerii gen. Andersa uderzyła na Suchowolę i Krasnobród, a Mazowiecka Brygada Kawalerii natarła na Suchowolę. Bitwa była ciężka i krwawa, wszystkie Pułki biorące w niej udział zostały zdziesiątkowane i rozproszone. Bitwa ta została przegrana.

Resztki Mazowieckiej Brygady Kawalerii walczyły jeszcze 25 i 26 września pod Aleksandrowem i Góreckim Kościelnym, w powiecie biłgorajskim, a następnie jeszcze pod Broszkami i 27 września pod Władypolem i Kukielkami, ale były to już ostatnie boje, które kosztowały jedynie życie walczących.

Dowódca Mazowieckiej Brygady Kawalerii, płk dypl. Jan Karcz, zebrał oficerów i przedstawił im beznadziejność dalszej walki przeciw dwóm sprzymierzonym wrogom. Poparł to stanowisko dowódca 11 Pułku Ułanów Legionowych, ppłk Władysław Mączewski i płk Piotr Głogowski ze 111 Warszawskiego Pułku Ułanów, sformowanego z nadwyżek mobilizacyjnych Pułków Mazowieckiej Brygady Kawalerii. Oficerowie, podoficerowie i ułani otrzymali radę, aby starać się przedostać na Węgry lub do Rumunii, a stamtąd do Francji.

Z dniem 27 września 1939 roku 11 Pułk Ułanów Legionowych im. marsz. Edwarda Śmigłego-Rydza zakończył swoje istnienie. Pod okupacją niemiecką powstał dywizjon Pułku pod dowództwem rtm. Rzeszotarskiego, który dołączył do sformowanej przez ppłk. Zygmunta Marszewskiego Mazowieckiej Brygady Kawalerii. Dywizjon ten brał udział w akcjach bojowych AK, zwłaszcza w operacji „Burza”, rozpoczętej 20 listopada 1943 roku. Został rozwiązany wiosną 1945, po wejściu na tereny polskie wojsk sowieckich.

Z formowanych w następnych latach wojny pułków pancerno-motorowych żaden nie przejął nazwy i tradycji 11 Pułku Ułanów Legionowych.

Dowódcami 11 Pułku Ułanów Legionowych im. marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, od chwili jego organizacji w marcu 1919, byli następujący oficerowie:

kwiecień 1919 – 12 lipca 1920 – mjr (następnie ppłk i płk) Mariusz Zaruski;  
28 lipca 1920 – 12 października 1920 – mjr SG Antoni Zdzisław Jabłoński (ranny pod Nową Sieniawką, zginął 2 października, pośmiertnie ppłk);  
12 października 1920 – jesień 1922 – wakat;  
jesień 1922 – jesień 1924 – mjr (następnie ppłk) Ludwik Kmicic-Skrzyński;  
jesień 1924 – jesień 1926 – płk dypl. Sergiusz Zahorski;  
jesień 1926 – jesień 1927 – wakat;  
jesień 1927 – czerwiec 1928 – ppłk Tadeusz Dobrzański;  
czerwiec 1928–1931 – ppłk (następnie płk) Konstanty Abłamowicz;  
1931–1932 – ppłk (następnie płk) Piotr Głogowski;  
1932–1938 – ppłk Stanisław Klepacz;  
1938 – 27 września 1939 – ppłk Władysław Maczewski.

Pełniącymi obowiązki dowódcy Pułku byli:

12 lipca 1920 – 28 lipca 1920 – rtm. Edward Dzik-Kleszczyński;  
22 sierpnia 1920 – 13 września 1920 – rtm. Edward Dzik-Kleszczyński;  
12 października 1920 – jesień 1921 – rtm. Bohdan Stachlewski;  
jesień 1921 – jesień 1922 – mjr Ludwik Kmicic-Skrzyński.

Zastępcami dowódcy Pułku byli:

kwiecień 1919 – lipiec 1920 – rtm. Tadeusz Śmigieński;  
28 lipca 1920 – 22 sierpnia 1920 – rtm. Edward Dzik-Kleszczyński;  
wrzesień 1920–1923 – brak danych;  
1923–1928 – rtm. (następnie mjr) Julian Filipowicz, pełniący obowiązki dowódcy;  
1928–1932 – brak danych;  
1932–1936 – mjr Ludomir Wysocki;  
1936 – grudzień 1938 – ppłk dypl. Franciszek Stachowicz;  
1939 – 27 września 1939 – mjr Bohdan Wiczorkiewicz.

## | 12 Pułk Ułanów Podolskich

W listopadzie 1918 roku na terenie całego ówczesnego Królestwa Polskiego zaczęło się pospieszne formowanie Wojska Polskiego, spotęgowane zwłaszcza irredentą ukraińską na południowo-wschodnich Kresach.

Rekonstruowały się Pułki Ułanów Legionowych i I Polskiego Korpusu na Wschodzie. Nic też dziwnego, że oficerowie byłego 7 Pułku Ułanów III Polskiego Korpusu na Wschodzie, którym udało się przedrzeć do Warszawy, zapragnęli odtworzenia swego Pułku.

Naczelne dowództwo WP, przychylając się do tego życzenia, wydało 19 listopada 1918 roku rozkaz formowania „Szwadronu Jazdy Województwa Warszawskiego Odsieczki Lwowa”, zlecając wykonanie tegoż płk. Skrzyńskiemu.

Już 12 grudnia rtm. Sawicki sformował szwadron ze 150 oficerów i ułanów w Wilanowie, a 24 grudnia szwadron ten, pod dowództwem rtm. Antoniego Szuszkiewicza, odjechał na front ukraiński.

Dnia 26 grudnia szwadron wyładował się z pociągu w Przemyślu, a w dwa dni później zajął po walce miejscowość Mszanę, umożliwiając naprawę toru kolejowego do Lwowa. Przejechał następnie do Lwowa, biorąc udział w jego obronie. W drugiej połowie stycznia 1919 zrobił wypad na Malechów, nawiązując łączność z Grupą „Bug” gen. J.E. Romera i biorąc Ukraińców w dwa ognie.

28 stycznia szwadron powrócił do Warszawy, gdzie w międzyczasie rtm. Zygmunt Rudnicki sformował 2 szwadron, co pozwoliło na zorganizowanie dywizjonu. Dywizjon ten został 19 lutego przemianowany na „Kadrę 12 Pułku Ułanów odsieczki Lwowa”, a następnie przesunięty do Zamościa.

W Zamościu rozpoczęło się formowanie 3 i 4 szwadronu przyszłego 1 Pułku Ułanów. Zaczęli też tam napływać oficerowie i podoficerowie byłego 7 Pułku Ułanów. Dowództwo formującego się 12 Pułku Ułanów objął płk Józef Tokarzewski, z byłego 2 Pułku Ułanów I Polskiego Korpusu na Wschodzie.

Dnia 12 maja 1919 odjechał z Zamościa do Przemyśla, na front ukraiński, Dywizjon 12 Pułku Ułanów, dowodzony przez awansowanego w międzyczasie na majora Z. Rudnickiego. Szwadronami dowodzili: 1 – rtm. A. Szuszkiewicz, 2 – por. Hanh. Dywizjon 12 Pułku Ułanów został na froncie przydzielony do 3 Dywizji Piechoty Legionowej gen. Z. Zielińskiego, jako jazda dywizyjna. Walczył on w rejonach Dobromil – Chyrów – Stara Sól, wypierając wszędzie wojska ukraińskie.

Dnia 16 maja dywizjon 12 Pułku Ułanów wykonał rajd na Sambor, zajmując miasto, po czym 19 maja szarżował brawurowo na Borysław, a stamtąd uderzył na Bolechów. Następnie, w przedniej straży Grupy „Bug” płk. Berbeckiego, przeszedł na Dolinę, Rożniatów i Nadwórnę. 3 czerwca Dywizjon 12 Pułku Ułanów powrócił do Stryja, skąd załadowany na eszelony przejechał do Brodów.

10 czerwca wojska ukraińskie, skupione w widłach Dniestru i Zbrucz, rozpoczęły ofensywę na Czortków i Buczacz.

Od 9 do 15 czerwca Dywizjon 12 Pułku Ułanów szedł forsownymi marszami na Łęczów – Zborów – Jeziernę, dołączając do 3 Dywizji Piechoty.

Dalsze walki toczył wspólnie z nią na trasie Denysów – Kozowa, po czym, na skutek zajęcia przez Ukraińców Tarnopola, wycofał się do Brzeżan nad Złotą Lipą.

Niepomyślny przebieg walk na froncie zmusił 3 Dywizję Piechoty Legionowej do wycofywania się w kierunku Lwowa. Po dojściu do rzeki Gniła Lipa, Dywizjon 12 Pułku Ułanów pełnił służbę łączności wzdłuż jej linii.

Dnia 20 czerwca mjr Z. Rudnicki odjechał do Zamościa, do formującego się Pułku, przekazując dowództwo Dywizjonu rtm. A. Szuszkiewiczowi.

Dnia 1 lipca rozpoczęła się kontrofensywa polska na ukraińskim froncie, która miała na celu wyparcie wojsk ukraińskich z zajętych terenów i zmuszenie ich do zawarcia rozejmu.

Dywizjon 12 Pułku Ułanów został rozdzielony: 1 szwadron został włączony do Grupy „Bug” płk. Berbeckiego, a 2 do Grupy gen. D. Konarzewskiego. Poszedł z nią do Skały i Husiatyna nad Zbruczem.

2 sierpnia Dywizjon 12 Pułku Ułanów przeszedł do Trembowli, stamtąd do Cebrowa koło Tarnopola, wreszcie do rejonu Tarnopol – Zbaraż.

W Zbarażu dywizjon został wcielony do formowanej przez gen. J. Sawickiego III Brygady Jazdy, wraz z Pułkami Ułanów: 2, 6 Kaniowskich i 14 Jazłowieckich, oraz jedną baterią 3 DAK.

W pierwszym tygodniu sierpnia 1919 podjęta została na Wołyniu ofensywa przeciw Sowietaom, gdy z Ukraińcami zawarto rozejm, zmieniający ich w sprzymierzeńców. III Brygada Jazdy ruszyła w przedniej straży 3 Dywizji Strzelców Armii gen. J. Hallera, dowodzonej przez francuskiego gen. Petit-Demarge, idąc ze Zbaraża przez Jampol na Lachowce.

11 sierpnia III Brygada Jazdy otoczyła Lachowce. Dywizjon 12 Pułku Ułanów zaatakował drogę Suszowce – Rzemieliniec, po czym z 2 Pułkiem Ułanów, zdobył Lachowce.

Dnia 14 sierpnia 1 szwadron Dywizjonu zdobył szarżą miasteczko Białogródka, po czym 15 sierpnia Dywizjon 12 Pułku Ułanów, wraz z Pułkami Ułanów 2 i 6 Kaniowskich oraz plutonem 3 DAK, natarł na Zasław, oddając miasto w polskie ręce.

III Brygada Jazdy ruszyła w kierunku Szepietówki, ale oddała ją sprzymierzonym wojskom ukraińskim.

Z Zasławia Dywizjon 12 Pułku Ułanów wysłał podjazdy na Ostróg nad Horyniem i na Sławutę, po czym przeszedł do miejscowości Michla.

Dnia 25 września 1919 Naczelne Dowództwo WP przyznało sformowanemu Pułkowi oficjalną nazwę „12 Pułku Ułanów Podolskich”.

Dnia 29 września przybył do Michli dowódca 12 Pułku Ułanów Podolskich, płk J. Tokarzewski, wraz ze szwadronami 3 i 4. Nastąpiło zjednoczenie się Pułku. Stanowisko zastępcy dowódcy objął mjr Włodzimierz Kownacki.

Po krótkim postoju w Michli 12 Pułk Ułanów Podolskich wyszedł ze składu III Brygady Jazdy i odszedł do Tarnopola. Stamtąd dnia 27 października został przetransportowany koleją do Aleksandrowa Kujawskiego, na front północno-zachodni.

## **Odzyskanie Pomorza**

Na Kujawach 12 Pułk Ułanów Podolskich wszedł w skład V Brygady Jazdy gen. Stefana Suszyńskiego, wraz z 1 Pułkiem Ułanów Krechowickich, 2 Pułkiem Szwolężerów Rokitniańskich i 1 baterią 5 DAK.

Od listopada 1919 do połowy stycznia 1920 roku 12 Pułk Ułanów Podolskich stacjonował w rejonie Służewa koło Aleksandrowa Kujawskiego. Dnia 17 stycznia podjazd 12 Pułku Podolskich Ułanów pierwszy wszedł do Torunia. Od Torunia 12 Pułk Ułanów Podolskich wraz z 1 Pułkiem szły, staczając potyczki, przez Chełmżę i Popowo na Grudziądz, do którego wszedł znów jako pierwszy pluton 12 Pułku Ułanów Podolskich.

Z Grudziądza oba Pułki poszły na Nowe Miasto – Pelplin – Starogard do Pucka, dochodząc do brzegów Bałtyku. Dnia 10 lutego 1920 roku szwadron zbiorowy 12 Pułku Ułanów Podolskich uczestniczył w zaślubinach Morza przez gen. Józefa Hallera.

12 Pułk Ułanów Podolskich pozostał na Pomorzu do dnia 13 kwietnia 1920, początkowo w Wejherowie, potem w rejonie Kościerzyna – Kartuzy, w okolicy Korna. Przewieziony koleją z Bydgoszczy do Równego i wyładowany tam 17 kwietnia, miał wziąć udział w ofensywie na Ukrainę. Z Równego 12 Pułk Ułanów Podolskich przymaszerował do Aleksina, aby ponownie wejść w skład III Brygady Jazdy gen. J. Sawickiego, dołączając do Pułków Ułanów 2 i 5 oraz do 3 DAK.

## **Ofensywa na Ukrainę**

W planie ofensywy na Ukrainę przewidziany został udział trzech Armii polskich: III – pod osobistym kierownictwem Naczelnego Wodza, Marszałka J. Piłsudskiego, II – dowodzonej przez gen. A. Listowskiego i VI – pod dowództwem gen. W. Iwaszkiewicza.

W skład III Armii wchodziła Grupa Operacyjna gen. E. Śmigłego-Rydza, złożona z Dywizji Piechoty: 1 Legionowej i 7 oraz III Brygady Jazdy.

Grupa Operacyjna gen. Śmigłego-Rydza miała uderzyć z rejonu Zwiahła, wzdłuż szosy wołyńskiej na Żytomierz oraz na północny wschód, w kierunku na Ślipczyce - Radomyśl.

Dnia 20 kwietnia 12 Pułk Ułanów Podolskich wyruszył z Aleksina, maszerując przez Terentjew – Didowicze, na północ od Zwiahła, do Karpiłówki, gdzie przybył 24 kwietnia. Tam został wydzielony z III Brygady Jazdy i oddany do dyspozycji 7 Dywizji Piechoty, w działaniu na Żytomierz.

Do 26 kwietnia 12 Pułk Ułanów Podolskich maszerował bez zetknięcia się z wrogiem. Dopiero tego dnia, po zakwaterowaniu się w rejonie Czerniahowa, dowiedział się o obecności konnych oddziałów bolszewickich. Jeden dywizjon Pułku, złożony ze szwadronów 1, 2 i 3, ruszył na Hołonin. Jazda bolszewicka cofnęła się na Ślipczyce i Słobódkę. Dywizjon 12 Pułku Podolskich Ułanów dopadł ją pod Ślipczycami, wyparł za rzeczkę Bystryjówkę i odniósł zwycięstwo, rozbijając pułk kawalerii sowieckiej.

Dnia 27 kwietnia 12 Pułk Ułanów Podolskich dotarł do Kiczki, przeprawił się przez rzekę Teterew i dołączył pod Korostyszewem do III Brygady Jazdy. 1 maja 12 Pułk Ułanów Podolskich wziął udział w zajęciu Chwastowa, o który walczył wspólnie z 5 Pułkiem Ułanów i baterią 3 DAK.

Bezpośrednio po zajęciu miasta dokonał przeglądu Pułków III Brygady Jazdy jej dowódca, gen. J. Sawicki. Wieczorem tegoż dnia 1 szwadron 12 Pułku Ułanów Podolskich wraz z sekcją pionierów 5 Pułku Ułanów, dowodzonego przez rtm. A. Szuszkiewicza, wykonały podjazd na Białocerkiew, wysadzając tor kolejowy Białocerkiew – Chwastów.

Dnia 3 maja 1 i 4 szwadron 12 Pułku Ułanów Podolskich pod dowództwem mjr. Wł. Kownackiego podeszły pod Białocerkiew, w której znajdowały się silne oddziały bolszewickie. Śmiałym atakiem, przypuszczonym w nocy z 3 na 4 maja, dywizjon zajął miasto. 5 maja 12 Pułk Ułanów Podolskich wraz z pozostałymi Pułkami III Brygady Jazdy ruszył przez Białocerkiew na Taraszcę, zdobytą po walkach. Z Taraszczy podjazdy 12 Pułku Ułanów Podolskich operują na Stawiszczach pod Korsuniem, na Ryżanówkę, Zwiniogrodę i Olszanę.

Dnia 8 maja Kijów został opanowany i oczyszczony z wojsk bolszewickich przez III Armię gen. Śmigłego-Rydza.

W tym czasie III Brygada Jazdy otrzymała rozkaz koncentracji w Cudnowie nad Teterewem, dla przerzucenia na front północno-wschodni, na którym bolszewicy szykowali się do kontrofensywy. Uprzednio pułki Brygady miały oczyścić obszar między rzekami Roś i Tykiecz, w rejonie Taraszczy.

Ponieważ sytuacja wojenna zaczęła pogarszać się również na froncie ukraińskim, gdzie od strony Humania nadciągała potężna konna armia Budionnego, 12 maja nadszedł rozkaz wstrzymania działań wojennych i wycofania się na linię Taraszcza – Olszanica – Kahorlik.

Dnia 24 maja przyszedł dla III Brygady Jazdy rozkaz zawagonowania się w Taraszczy i przejazdu na front białoruski. W tym dniu dywizjon 12 Pułku Ułanów Podolskich, dowodzony przez mjr. Wł. Kownackiego, wsparł IV Brygadę Jazdy płk. T. Sulimirskiego, odrzucając sunących z Sieniewy bolszewików za rzekę Roś.

Dnia 26 maja rozkaz zawagonowania został odwołany i III Brygada Jazdy przesuwała się pod Skwirę. Jedynie 5 Pułk Ułanów, który 24 maja mocno ucierpiał w bitwie pod Koszowatą, został 3 czerwca zawagonowany i odesłany nad Stucz.

12 Pułk Ułanów Podolskich przeszedł 31 maja do Starościniec, a 1 czerwca brał udział w ataku pod Hajczycami uratował 19 Pułk Piechoty, otoczony przez bolszewicką piechotę. Tymczasem konna armia Budionnego weszła na tereny zdobyte przez wojsko polskie. Pierwsze starcia miały miejsce już 26 maja w rejonie Bereżno – Włodarka – Parchomówka z 1 Dywizją Jazdy.

1 Dywizja Jazdy, po szeregu bojów, uderzyła na Rohożnę. III Brygada Jazdy, działając z Zarudyniec na Nowy Chwastów, odrzuciła 11 dywizję konnej armii wroga.

Dnia 2 czerwca konna armia Budionnego uderzyła między Ozierną, gdzie znajdowało się dowództwo III Brygady Jazdy, a przy nim dowództwo 12 Pułku Ułanów Podolskich, a Samhorodkiem. Wróg natarł na trzy punkty polskiego oporu – Śnieżną, Ozierną i Samhorodek. Ten ostatni był obsadzony przez 1 i 3 szwadron 12 Pułku Ułanów Podolskich oraz 19 Pułk Piechoty. Uderzenie wroga było wsparte samochodami pancernymi. Szwadrony 12 Pułku Ułanów Podolskich poniosły ogromne straty w ludziach, a 19 Pułk Piechoty został prawie w pień wycięty.

Dnia 5 czerwca nastąpiło silne natarcie konnej armii wroga na Ozierną. III Brygada Jazdy, osłabiona przez odejście 5 Pułku Ułanów, pozostała w składzie tylko dwóch Pułków i 3 DAK. Walka była bardzo krwawa. Z 12 Pułku Ułanów Podolskich zginęło wielu oficerów, ranny został dowódca Pułku, płk Tokarzewski i ciężko ranny jego zastępca, mjr Włodzimierz Kownacki. Dowództwo Pułku, w charakterze pełniącego obowiązki, objął mjr Z. Rudnicki.

Dnia 7 czerwca, pod Samhorodkiem, gen. A. Karnicki przekazał dowództwo 1 Dywizji Jazdy gen. J. Sawickiemu, a dowództwo III Brygady Jazdy objął płk A.M. Warakiewicz. III Brygada Jazdy została włączona do 1 Dywizji Jazdy wraz z IV Brygadą płk. Wł. Sulimirskiego i V płk. Wł. Oksza-Orzechowskiego.

W międzyczasie, już 5 czerwca, konna armia Budionnego osiągnęła linię rzeki Rastawicy, zatrzymując się w obszarze Karabczyjów – Jachmiatyn – Rużyn. Znad Rastawicy konna armia skierowała się do rejonu Czerwona i Kocielni, uderzając na Berdyczów i na Żytomierz, gdzie rozpoczęły się walki na ulicach. 1 Dywizja Jazdy wyruszyła 8 czerwca z rejonu Sestrzynówki w kierunku Białopola, aby uderzyć na Berdyczów. Do większych starć doszło pod Wernyhorodkiem i Białopolem. Niestety, bój pod Wernyhorodkiem był krwawy, straty polskiej jazdy ogromne, ale osiągnięto zasadniczy cel – wróg musiał stoczyć bitwę z 1 Dywizją Jazdy.

10 czerwca oddziały 1 Dywizji Jazdy przekroczyły szosę Rużyn – Berdyczów. Do większego starcia doszło pod Krasówką, a następnie pod Czerwoną. To ostatnie znów naraziło Dywizję na duże straty, ale wstrzymało na pewien czas dalszy pochód wroga. Przed bitwą dołączył do III Brygady Jazdy 5 Pułk Ułanów.

Dnia 13 czerwca, na skutek zajęcia Żytomierza, Naczelne Dowództwo wydało 1 Dywizji Jazdy rozkaz deptaniu po piętach konnej armii Budionnego.

### **Walki odwrotowe z konną armią wroga**

Dnia 15 czerwca 1 Dywizja Jazdy osiągnęła rejon Cudnowa (między Berdyczowem a Miropolem), gdy tymczasem konna armia Budionnego zaczęła zbliżać się do Słuczy, zagrażając Dywizji odcięciem od rzeki. Między 15 a 19 czerwca 1 Dywizja Jazdy przesunęła się na północny zachód, przez Dołbiszcze – Kamienny Bród – Prutówkę, docierając do przeprawy przez rzekę Słucz pod Rohaczewem.

19 czerwca, natychmiast po dotarciu do Słuczy, 12 Pułk Ułanów Podolskich został skierowany na północ od Zwiahla dla wzmocnienia jego obrony.

Dnia 20 czerwca 1 Dywizja Jazdy weszła do Grupy Operacyjnej gen. J.E. Romera, wraz z Dywizjami Piechoty: 3 Legionową i 6. Grupa ta miała działać zaczepnie przeciw konnej armii Budionnego, w kierunku Zwiahel – Żytomierz.

Dnia 22 czerwca 12 Pułk Ułanów Podolskich przeszedł na wypoczynek do wsi Żeremówka, ale następnego dnia został wezwany na pomoc piechocie.

W tym czasie front polski ustalił się na linii Słucz. 1 Dywizja Jazdy rozdzieliła się – brygady IV i V przeszły do rejonu Horodnica – Majdan – Karpilówka, w przerwę między Dywizjami Piechoty: 3 gen. L. Berbeckiego i 6 gen. K. Raszewskiego. III Brygada Jazdy przesunięta została na południe od Zwiahla, do rejonu Stryjowa – Hulsk.

Pozostawiony w Zwiahlu 12 Pułk Ułanów Podolskich współdziałał z piechotą w obronie przeprawy przez Słucz. Wobec gwałtownego naporu wroga, szwadron techniczny Pułku zniszczył most na Słucz i 12 Pułk Ułanów Podolskich wycofał się do Hulsk. Pod Hulskiem doszło do całodziennego boju, po którym 12 Pułk Ułanów Podolskich wycofał się na Korzec.

Dnia 28 czerwca III Brygada Jazdy, nie mogąc stawić oporu atakowi wroga, zaczęła wycofywać się na linię rzeki Korczyk, z 12 Pułkiem Ułanów Podolskich w tylnej straży, wraz z baterią 3 DAK.

Znad Korczyka 12 Pułk Ułanów Podolskich zrobił wypad na Tesor, po czym przemarszerował do Buhrynia. Tam, z 6 dywizją Piechoty, przekroczył Horyń, wysyłając zwiady na wschodni brzeg rzeki. 30 czerwca 12 Pułk Ułanów Podolskich dołączył w Buhryniu do III Brygady Jazdy. Odmaszerował następnie do miejscowości Stadniki, skąd zrobił wypad na Annopol i Mohylany w dniu 2 lipca.

Tymczasem konna armia wroga przekroczyła Horyń pod Ostrogiem i natarła na to miasto. 1 Dywizja Jazdy zaczęła wycofywać się pod Równę, stoczywszy jeszcze większą walkę pod Kłodzianką.

12 Pułk Ułanów Podolskich, wraz z 6 Dywizją Piechoty, doszedł do miejscowości Tajkury, na wschód od Równego. 3 lipca cofnął się do Równego, stamtąd po torze kolejowym przeszedł do Zdołbunowa, ale powrócił do Równego.

Dnia 4 lipca 12 Pułk Ułanów Podolskich i 9 Pułk Ułanów Małopolskich szarżowały na tyłach Równego na bolszewicką jazdę, rozbijając jeden pułk kozacki. Tego dnia konna armia Budionnego wdarła się do miasta, mimo zaciętej obrony. 1 Dywizja Jazdy została zepchnięta na południe od Równego, do rejonu Basowy Kąt, i otoczona przez konną armię wroga. Trwało to dni. Dopiero w nocy z 5 na 6 lipca udało się jej wymknąć i osiągnąć Nowy Żuków. 12 Pułk Ułanów Podolskich zaczął wycofywać się w kierunku Łucka. 6 lipca przeszedł do V Brygady Jazdy płk. Wł. Oksza-Orzechowskiego, wraz z 1 Pułkiem Krechowieckich Ułanów i baterią 1 DAK.

W tym czasie większość konnej armii Budionnego skierowała się na Dubno, reszta poszła w ślad za 1 Dywizją Jazdy w kierunku Łucka.

Jeszcze przed dojściem do Równego wyraźnie zarysowała się konieczność odesłania na tyły szeregu pułków, dla ich uzupełnienia i przeorganizowania. Stan liczebny



1 Dywizji Jazdy spadł do 45% pierwotnego, ludzie i konie byli u kresu sił, żołnierz był obdarty, brakowało broni i amunicji.

Pod Łuckiem 12 Pułk Ułanów Podolskich liczył tylko 80 szabel, co stanowiło niepełny szwadron. Miał on zostać odesłany dla uzupełnienia pod Zamość. Dnia 10 lipca dowództwo 1 Dywizji Jazdy przejął płk J.K. Rómmel. Weszły w jej skład Brygady: III pod dowództwem płk. St. Strzemińskiego oraz V płk. Wł. Oksza-Orzechowskiego.

1 Dywizja Jazdy, jak również przeorganizowana IV Brygada, której dowódcą został płk G. Orlicz-Dreszer oraz przybyła z frontu północno-wschodniego I Brygada Jazdy, dowodzona przez ppłk. J. Głuchowskiego, miały za zadanie obronę linii Styru, na południe od Łucka. Gdy 1 Dywizja Jazdy doszła do Łucka, okazało się, że piechota wycofała się z miasta. Walki pod Łuckiem trwały przez tydzień.

12 Pułk Ułanów Podolskich działał na Rowańce, Połońce i Beresteczko, gdzie 14 lipca bronił miasta razem z 2 Pułkiem Ułanów. Dnia 19 lipca mjr Z. Rudnicki zdał dowództwo 12 Pułku Ułanów Podolskich, również jako pełniący obowiązki dowódcy, rtm. Szuszkiewiczowi, a sam odjechał do kadr do Zamościa.

Dnia 22 lipca 12 Pułk Ułanów Podolskich, a raczej jego resztki, stoczyły bój na moście w Beresteczku, po czym kryły odwrót zdziesiątkowanej V Brygady Jazdy, paląc most na Styrze. 23 lipca niedobitki 12 Pułku Ułanów Podolskich zaczęły przybywać do Gródka pod Hrubieszowem, gdzie zastały odnowiony już Pułk. Dowódcą Pułku został mianowany ppłk Stanisław Szantyr, a mjr Z. Rudnicki został dowódcą kadry Pułku. Stan liczebny Pułku osiągnął 650 szabel.

Pod Zamościem 12 Pułk Ułanów Podolskich wyszedł z V Brygady Jazdy, wracając do III Brygady, wraz z 11 Pułkiem Ułanów Legionowych i szwadronem zbiorczym 2 Pułku Ułanów oraz 3 DAK.

Pod Zamościem zostało zdecydowane zrealizowanie projektu sformowania dużej Grupy kawaleryjskiej, obejmującej dwie dywizje Jazdy, po dwie lub nawet trzy brygady każda. Powstała w ten sposób Grupa Operacyjna Jazdy gen. Sawickiego, złożona z 1 Dywizji płk. J.K. Rómmela i 2 Dywizji, której dowództwo miał objąć płk Wł. Oksza-Orzechowski.

W skład 1 Dywizji weszły Brygady Jazdy: III, pod dowództwem płk. St. Strzemińskiego i nowo sformowana VI płk. K. Plisowskiego. Do 2 Dywizji miały wejść Brygady Jazdy: I, ppłk. J. Głuchowskiego, IV płk. G. Orlicz-Dreszera i VII, którą miał sformować ppłk H. Brzezowski.

Grupa Operacyjna Jazdy gen. Sawickiego miała współdziałać z Armiami: II gen. K. Raszewskiego i VI gen. J.E. Romera. Plan ten został zaakceptowany na miejscu przez Wodza Naczelnego, Marszałka J. Piłsudskiego. Rozpoczęcie działalności bojowej Grupy Operacyjnej zostało przewidziane na 29 lipca. Akcja rozpoczęła się dnia 24 lipca, przez nawiązanie styczności bojowej z wrogiem, a następnie natarcie 25 lipca IV Brygady Jazdy na Smarzew.

26 lipca 1 Dywizja Jazdy przekroczyła Styr i zajęła Beresteczko, ale musiała się wycofać. 29 lipca 1 Dywizja i IV Brygada Jazdy ruszyły na Mytnicę – Lesznię, niestety bez powodzenia. 12 Pułk Ułanów Podolskich dotarł tego dnia znów do Beresteczka.

Dnia 1 sierpnia III Brygada Jazdy została skierowana na Mikołajów, z którego 11 Pułk Ułanów Legionowych wypchnął bolszewików, a 12 Pułk Ułanów Podolskich, szarżą 1 i 2 szwadronu, zajął miasteczko.

Następnego dnia 12 Pułk Ułanów Podolskich zdobył wieś Baranie, ale oskrzydłony w nocy przez oddziały konnej armii wroga, musiał wycofać się, dołączając do III Brygady.

Dnia 3 sierpnia, po niepowodzeniach 2 Dywizji Jazdy pod Klekotowem, gen. Sawicki wydał rozkaz cofnięcia się na Chotyń, a następnie na Szczurowce. Płk Rómmel wyciągnął kolumnę 1 Dywizji na Chotyń. Doszło do ostrej walki pod Siestratyniem. 12 Pułk Ułanów Podolskich otworzył natarciem drogę wyjścia 17 Pułkowi Ułanów Wielkopolskich, okrażonemu pod Radziwiłłowem.

4 sierpnia 12 Pułk Ułanów Podolskich wziął udział w akcji na Radziwiłłów, ale wraz z 11 Pułkiem Ułanów Legionowych otrzymał rozkaz odwrotu do Łopatyna. Pod Łopatynem III Brygada Jazdy została gwałtownie zaatakowana przez całą dywizję konnej armii wroga. 12 Pułk Ułanów cofnął się, na skutek czego 11 Pułk Ułanów Legionowych znalazł się, osamotniony, w krytycznej sytuacji. Udało mu się wybrnąć z niej, ale dowódca 12 Pułku Ułanów Podolskich, ppłk St. Szantyr, poniósł konsekwencje zbyt spiesznego wycofania się i nieudzielenia pomocy bratniemu Pułkowi. Został on natychmiast pozbawiony stanowiska dowódcy Pułku, które to objął, jako pełniący obowiązki, rtm. A. Szuszkiewicz.

Oba pułki III Brygady Jazdy przemaszerowały przez Berlin (pod Brodami), staczając utarczki, po czym 7 sierpnia doszły do Rudenka Ruskiego, skąd następnego dnia podjęły działania na Rudenko Lackie. 10 sierpnia III Brygada Jazdy przeszła pod Radziechów, zajmując go po ostrym boju, ale została wypchnięta przez przeważające siły wroga i musiała wycofać się na Chołojów.

Dnia 12 sierpnia Naczelne Dowództwo WP dało rozkaz rozwiązania Grupy Operacyjnej Jazdy gen. Lewickiego i przerzucenia kilku pułków jazdy na front północno-wschodni, z pozostawieniem na południowym wschodzie tylko jednej dywizji trzybrygadowej. Nastąpiła ponowna reorganizacja. W 1 Dywizji Jazdy płk. J.K. Rómmle pozostały Brygady: I – ppłk. Głuchowskiego, VI płk. Lisowskiego i VII ppłk. Brzezowskiego.

12 Pułk Ułanów Podolskich przeszedł do VI Brygady Jazdy, wraz z 1 Pułkiem Ułanów Krechowieckich, 14 Pułkiem Ułanów Jazłowieckich i 1 DAK (1 baterią). W tym samym dniu, 12 sierpnia, 1 Dywizja Jazdy stoczyła bój pod Radziechowem, po czym przeszła pod Chołojew.

Dnia 14 sierpnia konna armia Budionnego natarła na całej szerokości frontu, od Niestanca po Chołojew. 12 Pułk Ułanów Podolskich osłaniał przedpole Chołojewa, mając na prawym skrzydle 11 Pułk Ułanów Legionowych. Ponieważ ten cofnął się na skutek przewagi wroga i odsłonił prawe skrzydło, 12 Pułk Ułanów Podolskich cofnął się ku północno-wschodniemu skrajowi miasteczka, po czym przeszedł, zgodnie z rozkazem, do Kamionki Strumiłowej, nad Bug. 16 sierpnia wycofała się nad Bug cała 1 Dywizja Jazdy. Tego dnia dowództwo 14 Pułku Ułanów Podolskich,

w charakterze pełniącego obowiązki, objął mjr Zbigniew Wincenty Brochwicz-Lewiński, Beliniak.

17 sierpnia VII Brygada Jazdy pozostała nad Bugiem, dozorując jego brzeg, a pozostałe dwie brygady przeszły przez rzekę do Mostów Wielkich.

Dnia 18 sierpnia Budionny ze swą armią przedostał się przez Bug w okolicach Kamionki Strumiłowej i szybkim marszem podążał w kierunku Lwowa. 1 Dywizja Jazdy ruszyła za nim pod Żółtkiew, nawiązując łączność z Grupą Operacyjną gen. P. Szymańskiego, dowódcy 5 Dywizji Piechoty.

19 sierpnia 1 Dywizja Jazdy dopadła konną armię wroga pod Smerkowem i Kulikowem. 1 Dywizja miała uderzyć na wschód i zniszczyć wroga, kierującego się na Żółtańce. Plan bitwy płk. J.K. Rómmla był następujący:

VII Brygada Jazdy – natarcie po osi Przedrzemichy – Nahorce – Artosów;

VI Brygada Jazdy – manewr oskrzydający po osi Wierzblany – Dzibułki;

I Brygada Jazdy – w odwodzie w Smerkowie.

W chwili natarcia w Smerkowie pozostał tylko 11 Pułk Legionowych Ułanów. Pozostałe dwa pułki skierowane zostały do woli Żółtanieckiej. Natarcie rozpoczęła VII Brygada Jazdy, staczając krwawy bój pod Kulikowem i zajmując Żółtańce. W tym czasie Pułki VI Brygady Jazdy nadciągnęły pod Dzibułki. Pułki VI Brygady Jazdy ruszyły do szarży.

Szarżę 12 Pułku Ułanów Podolskich poprowadził mjr Z. Brochwicz-Lewiński, ale ciężko ranny zwałił się z konia. Kontynuował ją Pułk pod rozkazami rtm. A. Szuszkiewicza. Pułki szarżowały wielokrotnie, aż wyparto wroga całkowicie z Żółtaniec.

W tym momencie nadleciał polski samolot, którego pilot przywiózł radosną wiadomość o wspaniałym zwycięstwie wojsk polskich na przedpolach stolicy. Spowodowane tym zatrzymanie akcji bojowej wykorzystała wroga konna armia. Od strony Lwowa nadciągnęła 4 dywizja armii Budionnego z samochodami pancernymi. Wdarła się ona do Żółtaniec i Artosowa, wypierając znajdujące się tam Pułki VII Brygady Jazdy. Pierwszy zaszarżował 11 Pułk Ułanów Legionowych, za nim pułki VI Brygady Jazdy i 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich. Wroga rozbito, ale nie zniszczono. Rozgromione pułki konnej armii Budionnego umknęły na Kamionkę Strumiłową, na prawy brzeg Bugu.

Po bitwie pod Kulikowem – Żółtańcami wyszła ze składu 1 Dywizji Jazdy I Brygada Jazdy, kierując się na południe, dla obrony Lwowa i zagłębia naftowego. Bitwa pod Żółtańcami – Kulikowem była ostatnią decydującą walką w tej wojnie. Wszystkie następne były już odwetem i wypieraniem wroga z przyszłych granic państwa.

1 Dywizja Jazdy odeszła z powrotem nad Bug, do Batiatycz. Dowództwo 12 Pułku Ułanów Podolskich, w charakterze pełniącego obowiązki, objął rtm. Tadeusz Komorowski z 9 Pułku Ułanów Małopolskich.

W dniach 21 i 22 sierpnia pułki 1 Dywizji Jazdy stoczyły potyczkę z uciekającymi oddziałami konnej armii pod Mostami Wielkimi, po czym przez Parchacz Dywizja przeszła do Bełża, docierając tam 25 sierpnia.

W Bełzie 1 Dywizja Jazdy weszła w skład Grupy Pościgowej gen. Stanisława Hallera, wraz z dowodzoną przez niego 13 Dywizją Piechoty.

Ponieważ w międzyczasie Budionny zebrał pod Sokalem rozproszone dywizje i brygady swojej armii i 25 sierpnia zdołał przekroczyć Bug między Sokalem a Krystynopolem, zadaniem 1 Dywizji Jazdy stało się odrzucenie oddziałów osłonowych wroga, skupionych pod Sokalem.

Dnia 27 sierpnia VI Brygada Jazdy uderzyła na wieś Chłopiatyn koło Oserdowa. Wieś zdobył 12 Pułk Ułanów Podolskich, po ciężkiej walce. Stamtąd VI Brygada Jazdy ruszyła na Waręż, gdzie stoczyła bitwę z bolszewicką dywizją piechoty, przepędzając ją za Bug. Po stoczeniu walk pod wsiami Perespa i Marysin VI Brygada Jazdy poszła na Tyszowce, zdobyte 30 sierpnia po ciężkiej walce. W tym czasie VII Brygada Jazdy obsadziła pozycje na trakcie Tyszowce – Komarów, dochodząc 30 sierpnia do tej miejscowości.

Gen. St. Haller postanowił stoczyć rozstrzygający bój z konną armią bolszewicką pod Zamościem. 13 Dywizja Piechoty miała uderzyć po osi Łaszczów – Wożuczyn – Siemierz, a 1 Dywizja Jazdy osłonić akcję przez Tyszowce na Komarów. VI Brygada Jazdy, po dojściu do Wolicy Brzozowej, nawiązała łączność z 1 Dywizją Piechoty.

Bitwa pod Komarowem rozpoczęła się rano 31 sierpnia. VII Brygada Jazdy, dowodzona przez ppłk. Brzezowskiego, ruszyła na Wolę Śniatycką, na północ, od której zaczęły się zacięte walki. Wsparł Pułki VII Brygady, ruszając do szarży, 12 Pułk Ułanów Podolskich. Prowadzący szarżę rtm. T. Komorowski został ranny. Dowództwo 12 Pułku Ułanów Podolskich objął rtm. Tadeusz Dziewicki z 1 Pułku Ułanów Krechowieckich.

W toku bitwy, której przebieg ulegał parokrotnie wahaniom, ostatecznie szarżę 6 Pułku Ułanów Ks. J. Poniatowskiego i 9 Pułku Ułanów Małopolskich, wsparte przez 1 Pułk Ułanów Krechowieckich, rozbiły całkowicie sześciopułkową dywizję kozacką wroga i zmusiły ją do panicznej ucieczki.

### **Pościg za konną armią Budionnego**

Po bitwie pod Komarowem 11 Pułk Ułanów Podolskich, wraz z pozostałymi dwoma pułkami VI Brygady Jazdy, ścigały uchodzącego wroga do Tyszowiec.

2 września 12 Pułk Ułanów Podolskich wyparł wojska bolszewickie z Łaszczowa, dokąd przeszła cała 1 Dywizja Jazdy. Następnie 12 Pułk Podolskich Ułanów zaatakował Kmiczyn, po czym przeszedł z powrotem do Podhajec. Tam dołączył jego szwadron marszowy, przyprorowadzony przez ppor. Zygmunta Nadratowskiego. W Łaszczowie 12 Pułk Ułanów Podolskich i 1 Pułk Ułanów Krechowieckich zostały zaatakowane przez bolszewicką piechotę. Odparły ten atak szarżami.

W czasie walki pod Łaszczowem, dnia 2 września, został ranny rtm. T. Dziewicki. Dowództwo 12 Pułku Ułanów Podolskich, jako pełniący obowiązki, objął rtm. Szusz-

kiewicz. 5 września 1 Dywizja Jazdy, przesunięta do rejonu Dub – Perespa, skąd miała uderzyć na Kryłów, przekroczyła rzeczkę Huczwę pod Walkijowem i Wronowicami, tocząc walki z dywizją bolszewickiej jazdy.

6 września został opanowany Modryń, gdzie przybył płk Mikołaj Antoni Koiszewski z 3 Pułku Ułanów, obejmując dowództwo 12 Pułku Ułanów Podolskich. Rtm. A. Szuszkiewicz powrócił na stanowisko zastępcy dowódcy Pułku.

Dnia 9 września nastąpił marsz całej 1 Dywizji Jazdy na Kosmów, a stąd następnego dnia na Kałusów, w przygotowaniu forsowania Bugu.

W okresie od 5 do 11 września przybyły z frontu północno-wschodniego Brygady Jazdy: VIII pod dowództwem płk. L. Stablewskiego i IX, dowodzona przez mjr. J. Głogowskiego, formujące 2 Dywizję Jazdy płk. G. Orlicz-Dreszera. 11 września obie Dywizje Jazdy połączone zostały w Korpus Konny, pod dowództwem płk. J.K. Rómmla.

12 września rozpoczęło się forsowanie Bugu pod Kosmowem, połączone z ciężkimi walkami, gdyż wojska bolszewickie broniły przeprawy całymi dywizjami. Pierwsza przeprawiła się VI Brygada Jazdy, po czym 12 Pułk Podolskich Ułanów szarżował na wroga pod Niskiewiczami.

W pierwotnym planie działania 1 Dywizja Jazdy miała obejść główne siły bolszewickie od południa, ażeby zepchnąć je z linii Włodzimierz Wołyński – Łuck. Wobec tego jednak, że w dniach 13 i 14 września 9 Dywizja Piechoty opanowała już Włodzimierz, a konna armia Budionnego uchodziła bezładnie za Styr, 1 Dywizja Jazdy obesła Łuck od południa i skierowała się przez Ławrów do przeprawy przez Styr. Osiągnęła rzekę pod Targowicą, przeprawiła się 16 września, po czym VI Brygada Jazdy została skierowana na Jarosławicze i Ołykę. Pod Ołyką VI Brygada Jazdy dogoniła tyły wycofującej się pośpiesznie konnej armii wroga. Nastąpiła ciężka walka, zwłaszcza dla 12 Pułku Ułanów Podolskich, który poniósł duże straty. Rozgromiono całkowicie jeden pułk kozacki. VI Brygada Jazdy weszła do Ołyki, na jeden dzień zasłużonego wypoczynku.

Dnia 18 września nastąpił nocny marsz obu dywizji Konnego Korpusu na Równe. Dywizja Jazdy poszła przez Kwasiłów – Zdołbunów. Kwasiłów został zdobyty przez 12 Pułk Ułanów Podolskich, następnie Pułk zdobył również Zdołbunów i przeszedł do rejonu Ostroga nad Horyniem. VI Brygada Jazdy wyparła bolszewików z miasta, zajęła je i ruszyła pod Równe, gdzie walczyły Pułki Ułanów, 1 Krechowickich i 14 Jazłowieckich. 12 Pułk Ułanów Podolskich pozostał w tym czasie w Ostrogu, na sześciodniowym wypoczynku.

Dalszy pościg za uchodzącym wrogiem podjęły obie Dywizje Jazdy Korpusu Konnego dopiero 26 września. 1 Dywizja skierowała się przez Szamotuły – Aleksandrię – Tyszyn – Międzyrzec Korecki, staczając utarczki ze starającymi się umknąć za Słucz grupami bolszewickiej konnicy.

26 września Korzec został zajęty przez 2 Dywizję Jazdy. 1 Korpus Konny stanął nad Słuczą. Następnego dnia zdobył Zwiahel i przeszedł do Grupy Operacyjnej gen. Jędrzejewskiego, prowadzącej akcję pościgową na tym odcinku frontu.

Do 3 października 12 Pułk Ułanów Podolskich patrolował lewy brzeg Słuczy. 4 października zapadła decyzja wykonania przez Korpus Kanny zagonu na Korosteń, zaakceptowana przez Naczelnego Wodza.

Wykonanie zagonu przewidziane było w dwóch etapach: pierwszym było przesunięcie na wschodnią stronę Zwiahła, do rejonu wyjściowego: Niemylanka – Broniki – Hulsk – Stryjowa, do wykonania dnia 5 października, drugim wyruszenie na Korosteń 6 października.

5 października Korpus Konny przeszedł przez Słucz pod Niemylanką, po czym brygady zostały rozlokowane, jak następuje: VI w Fedorówce, VII w Niemylance, VIII w Bronikach i IX w Hulsku.

Zagon na Korosteń rozpoczął się, zgodnie z planem, 8 października. VI Brygadę Jazdy prowadził, w zastępstwie chorego płk. Plisowskiego, płk M.A. Koiszewski, przekazując dowództwo 12 Pułku swemu zastępcy, rtm. A. Szuszkiewiczowi. VI Brygada Jazdy poszła na Zubrzynekę – Suchowolę – Krasnogórkę – Uszomiry, mając z lewej strony VII Brygadę Jazdy, a z prawej 2 Dywizję Jazdy.

1 Dywizja Jazdy podeszła pod Korosteń wieczorem 9 października, od południa i południowego wschodu. Natarcie Brygad VI i VII rozpoczęło się w nocy z 9 na 10 października. VI Brygada Jazdy nacierała wzdłuż toru kolejowego Zwiahel – Korosteń, VII wzdłuż toru Korosteń – Żytomierz, a 2 Dywizja Jazdy osłaniała miasto od południa i wschodu.

Miasto zostało zdobyte przez 1 Dywizję Jazdy. Odznaczył się przy tym, atakiem na bagnety, 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich, który otworzył drogę pozostałym pułkom VII Brygady Jazdy i ułatwił wejście do miasta VI Brygadzie. Wszystkie Pułki walczyły w mieście, przeważnie spieszone, zwycięstwo było całkowite. Zdobyto dwa pociągi pancerne, ogromne ilości broni i amunicji, sprzętu sanitarnego i żywności, a także wzięto znaczną liczbę jeńców.

Wieczorem 10 października weszły do miasta Brygady Jazdy VII i IX. Korpus Konny spędził noc w Korosteniu, aby nazajutrz podjąć drogę powrotu na Zwiahel. W czasie marszu powrotnego, dnia 12 października, przyszedł rozkaz z Naczelnego Dowództwa WP, nakazujący zaprzestanie działań wojennych wobec rozpoczęcia pertraktacji rozejmowych z Sowietami.

Przed przekroczeniem Słuczy dowódcy Korpusu Konnego i 2 Dywizji Jazdy, pułkownicy Rómmel i Orlicz-Dreszer, odbyli przegląd Pułków, po czym nastąpiło triumfalne wkroczenie do Zwiahła.

13 października 12 Pułk Ułanów Podolskich dostał rozkaz zajęcia odcinka brzegu rzeki Uborć, w pobliżu Ulewska. Pozostał tam przez pewien czas, do ustalenia granicy polsko-sowieckiej, mając siedzibę pod Bolarką.

24 października 1920 roku odbyła się w Jaruniu koło Korca wielka rewia Pułków Korpusu Konnego, przed gen. St. Hallerem, dowódcą VI Armii, gen. wł. Jędrzejewskim, poprzednim dowódcą VI Armii i dowódcą Grupy Operacyjnej oraz płk. J.K. Rómmlem

i płk. J. Orlicz-Dreszerem. VI Brygada Jazdy przeszła następnie do rejonu Łucka, nad Styr, pozostając nadal pod dowództwem płk. K. Plisowskiego.

W marcu 1921 przesunięto VI Brygadę Jazdy w Lubelskie, pod Zamość, Hrubieszów i Tomaszów Lubelski. Dnia 20 marca odbyła się w Tomaszowie Lubelskim wielka rewia wojskowa przed Naczelnym Wodzem, Marszałkiem J. Piłsudskim. W czasie tej uroczystości Marszałek odznaczył srebrnym Krzyżem Virtuti Militari sztandary 1 Pułku Ułanów Krechowieckich i 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich. 12 Pułkowi Ułanów Podolskich dano tego dnia możliwość wyboru stałego miejsca postoju. Wybór padł na Krzemieniec – Białokrynicę, dokąd Pułk przeszedł w czerwcu 1921 roku.

### **Okres międzywojenny (1921–1939)**

Po przejściu do Białokrynicy pod Krzemieńcem, w kwietniu 1921 roku, 12 Pułk Podolskich Ułanów wyszedł ze składu VI Brygady Jazdy, przechodząc do II Brygady Jazdy „Równe”, dowodzonej przez płk. Feliksa Adama Dziewickiego. Miejscem postoju Brygady, do roku 1930, była Białokrynica.

W skład II Brygady Jazdy wchodziły Pułki Ułanów: 12 Podolskich, 19 Wołyńskich i 21 Nadwiślańskich oraz 2 DAK.

W 1923 roku Brygada została przemianowana na II Samodzielną Brygadę Kawalerii i dołączył do niej 2 Pułk Strzelców Konnych z Dubna.

Od 1924 do 1929 roku Brygada nosiła nazwę II Samodzielnej Brygady Kawalerii „Brody”, pozostając w składzie trzech Pułków Ułanów i 2 DAK, gdyż wyszedł z niej 2 Pułk Strzelców Konnych, przechodząc do XVII Brygady Kawalerii „Hrubieszów”, należącej do 4 Dywizji Kawalerii.

W 1930 roku zmienił się skład Brygady, która mając siedzibę w Brodach, przekazała Pułki Ułanów 19 Wołyńskich i 21 Nadwiślańskich do nowo uformowanej Brygady Kawalerii „Równe”. W Brygadzie Kawalerii „Brody” pozostały: 12 Pułk Ułanów Podolskich i 2 DAK, a dołączyły Pułki: 22 Ułanów Podkarpackich z Brodów i 6 Strzelców Konnych z Żółkwi.

W 1937 roku Brygada została przemianowana na Kresową Brygadę Kawalerii. Dołączył do niej 20 Pułk Ułanów im. Króla Jana Sobieskiego z Rzeszowa, natomiast zamiast 2 DAK wszedł 13 DAK z Brodów. Stan ten pozostawał niezmienny do wiosny 1939, kiedy zaczęła zagrażać wojna z Niemcami. 12 Pułk Ułanów Podolskich został wówczas przeniesiony do Wołyńskiej Brygady Kawalerii, dla jej wzmocnienia. Z nią też odbył kampanię wrześniową 1939 roku.

Dowódcami Brygad, w skład których wchodził 12 Pułk Ułanów Podolskich, byli kolejno: do sierpnia 1926 – płk F.A. Dziewicki, potem do maja 1937 – płk dypl. (następnie gen. bryg.) Władysław Anders, po nim gen. bryg. Marian Przewłocki, a w 1939 w Kresowej Brygadzie Kawalerii – płk dypl. Julian Filipowicz.

12 Pułk Ułanów Podolskich bardzo prędko zżył się z wołyńskim społeczeństwem, zwłaszcza z miejscowym ziemiaństwem, z którego pochodziło wielu oficerów rezerwy Pułku.

Będąc faktycznie jednym z najstarszych pułków ułańskich, 12 Pułk bardzo wysoko cenił swoje tradycje, sięgające 12 Pułku Ułanów z czasów kampanii moskiewskiej 1812 roku. Miał też bogate zbiory muzealne: starej broni, mundurów i pamiątek historycznych.

W okresie swego rekonstruowania, w lutym 1919, korpus oficerski Pułku zamierzał wystąpić do Naczelnego Wodza z prośbą o przyznanie mu szefostwa honorowego Ks. Józefa Poniatowskiego, ale ubiegł go w tym 8 Pułk Ułanów. Najsilniejsze więzy braterstwa broni łączyły 12 Pułk Ułanów z 1 Pułkiem Ułanów Krechowickich. Było zwyczajem, że oficerowie obu Pułków, nawet gdy spotykali się po raz pierwszy, mówili do siebie per „ty”. Ponadto Pułk miał dobre stosunki koleżeńskie ze wszystkimi innymi ze swojej brygady oraz z 14 Pułkiem Ułanów Jazłowieckich, wspólnie z którym staczał boje w wojnie bolszewickiej.

Przeszkolenie wojskowe oficerów, podoficerów i ułanów było w 12 Pułku wzorowe. Pułk wyróżniał się na manewrach Brygady i międzybrygadowych. Chociaż na sport jeździecki był kładziony duży nacisk, z łona 12 Pułku Ułanów Podolskich nie wyszedł żaden „olimpijczyk”, aczkolwiek oficerowie tego pułku mieli sukcesy na konkursach hippicznych, zarówno krajowych, jak i zagranicznych. Nie osiągnęli żadnego sukcesu w międzypułkowych „Militari”.

### **Kampania wrześniowa 1939 roku**

Dnia 23 sierpnia 1939 roku, tzn. na tydzień przed napaścią hitlerowskich Niemiec, 12 Pułk Ułanów Podolskich został zawagonowany w Krzemieńcu i przewieziony do stacji Brzeźnica Nowa, na odnodze kolejowej Częstochowa – Siemkowice. Tam wszedł w skład Wołyńskiej Brygady Kawalerii, dowodzonej przez płk. dypl. J. Filipowicza.

Brygady Kawalerii: Wołyńska i Kresowa, wraz z czterema dywizjami Piechoty, formowały armię „Łódź”, dowodzoną przez gen. dyw. Juliusza Karola Rómmla. Armia „Łódź” miała działać, jak następuje: na północy wzdłuż linii Ostrzeszów – Błaszki – Ozorków, a na południu wzdłuż dolnej Liswarty, obejmując Radomsko i Przedbórz. Sąsiadowała ona na północy z Armią „Poznań” gen. Kutrzeby, na południu z Armią „Kraków” gen. Szylinga, a na zapleczu, w rejonie Tomaszów Mazowiecki – Radom – Skarżysko, z Armią „Prusy” gen. Dęba-Biernackiego, stanowiącą odwód Naczelnego Wodza.

Dowództwo niemieckie, mające za cel jak najszybsze przebicie się na Warszawę, skoncentrowało gros sił na odcinek Armii „Łódź”, uderzając od strony Opola w kierunku Piotrkowa. Działały w tym kierunku dwie armie niemieckie: VIII gen. Blasskowitza i X gen. von Reichenau, łącznie 19 dywizji, w tym 14 piechoty, 2 pancerne, 2 zmotoryzowane i 1 lekka.

Wołyńska Brygada Kawalerii miała za zadanie osłonę południowego skrzydła armii „Łódź”, działając na styku jej skrzydła z Armią „Kraków”, w rejonie Ostrowy – Miedzno.



30 sierpnia 12 Pułk Ułanów Podolskich wymaszerował w kierunku niemieckiej granicy, osiągając następnego dnia miejscowość Miedzno (na drodze Częstochowa – Wieluń), a następnie przechodząc bardziej na zachód, do Mokrej.

1 września 1939, w dniu rozpoczęcia inwazji, nastąpiło silne uderzenie niemieckiej dywizji pancernej, z rejonu Rosenberg (obecnie Oleśno). W boju pod Mokrą wszystkie pułki Brygady rywalizowały w walce. Wyróżnił się zwłaszcza 19 Pułk Ułanów Wołyńskich im. gen. K. Różyckiego, który odcięty od reszty Brygady, zmusił wrogą dywizję do zatrzymania się, a następnie szarżą rozproszył wrogą piechotę. Ponadto odznaczył się w boju 12 Pułk Podolskich Ułanów i 2 DAK im gen. J. Sowińskiego.

Straty Wołyńskiej Brygady Kawalerii były ogromne, największe w Pułkach Ułanów 19 Wołyńskich i 12 Podolskich oraz w 2 DAK, ale Brygada opóźniła o jeden dzień posuwanie się dywizji pancernej wroga i zniszczyła jej 80 czołgów oraz około 150 innych pojazdów mechanicznych.

Wołyńska Brygada Kawalerii cofnęła się po bitwie w lasy nadleśnictwa Łobodne, znajdując tam korzystniejsze warunki obronne. Walki o te lasy, ze zmiennym szczęściem, trwały przez cały dzień 2 września. W nocy z 3 na 4 września dywizjon 12 Pułku Ułanów Podolskich, dowodzony przez mjr. J. Juniewicza, wraz z 11 Baonem Strzelców Pieszych pod dowództwem ppłk. Wł. Warchoła, dokonały wypadu na Rozprzę. Jednocześnie 2 Pułk Strzelców Konnych zrobił wypad na Kamieńsk.

Tymczasem Armia „Łódź” zaczęła cofać się, przechodząc od 6 do 8 września do rejonów: Dłutów, potem Rzgów – Tuszyn, wreszcie Brzeziny – Mroga, aby ze sztabem przejść do Żyrardowa. W czasie odwrotu następowało rozpadanie się poszczególnych jednostek, z dywizją piechoty włącznie.

Dnia 5 września Wołyńska Brygada Kawalerii otrzymała od gen. Rómmla rozkaz przesunięcia się do rejonu Wadlewa, na północny wschód od Bełchatowa, a następnie pod Tuszyn. 12 Pułk Ułanów Podolskich, w składzie Brygady, ale bez dywizjonu mjr. J. Juniewicza, który będąc w Rozprzy koło Piotrkowa, utracił łączność z pułkiem, szedł przez okolice Dłutowa, potem przez Wadlew koło Bełchatowa, aby 6 września osiągnąć Tuszyn. 8 września walczył pod Wołą Cyrusową, w jednym z największych zmagañ po bitwie pod Mokrą.

Resztki Armii „Łódź”, dowodzone przez gen. Thommée, zebrały się nad rzeczką Mrogą, na północ od Brzezin, ale działalność ich była bardzo ograniczona na skutek przebiccia się wojsk niemieckich przez Armię „Prusy” i skierowania się na Warszawę.

Między linią Bzury a Łodzią sunęła VIII armia niemiecka, a jedna jej dywizja dochodziła do Strykowa.

Gen. Thommé postanowił wycofać się na Żyrardów – Błonie. Ostonę miała dać Wołyńska Brygada Kawalerii. Wtedy właśnie doszło do boju pod Wołą Cyrusową, w której 12 Pułk Ułanów Podolskich walczył w lesie spieszony, a nacierał na wrogą dywizję piechoty, w szyku konnym, szwadron 19 Pułku.

Dnia 11 września przyszedł z dowództwa Armii „Warszawa” rozkaz podporządkowania Wołyńskiej Brygady Kawalerii Grupie Operacyjnej Kawalerii gen. Andersa, w skład której weszły już, obok Nowogródzkiej Brygady Kawalerii, resztki Kresowej Brygady Kawalerii. W międzyczasie Wołyńska Brygada Kawalerii przeszła przez Grabów (na północ od Woli Cyrusowej), Skierniewice, Kampinos, pod Modlinem, przez Jabłonnę, pod Mińsk Mazowiecki, dokąd doszła 12 września. Tam Wołyńska Brygada Kawalerii otrzymała od gen. Andersa rozkaz natarcia na Mińsk Mazowiecki. Oddziały ruszyły do Dębia Wielkiego, stamtąd wsparte przez 9 DAK pod dowództwem ppłk. Andrzeja Kuczka natarły na miasto. Niestety wróg, znacznie silniejszy, stawiał zdecydowany opór i walka się przeciągała. Została przerwana na rozkaz Naczelnego Dowództwa WP, które zleciło całej Grupie Operacyjnej Kawalerii gen. Andersa wycofanie się przez Garwolin do Kocka, do swej dyspozycji. Stoczona 13 września bitwa pod Mińskiem Mazowieckim była ostatnią dla Wołyńskiej Brygady Kawalerii.

Dnia 14 września ppłk. A. Kuczek, na czele 12 Pułku Ułanów Podolskich, osiągnął miejscowość Rudka, na szosie do Garwolina. Nie mogąc nawiązać kontaktu ani z gen. Andersem, ani z Naczelnym Dowództwem WP, a otrzymując sprzeczne rozkazy, pozostał w impasie. Część plutonów, w poszukiwaniu innych pułków swojej brygady lub Grupy Operacyjnej Kawalerii gen. Andersa, zagubiła się, została rozbita lub rozbrojona przez oddziały niemieckie.

15 września 12 Pułk Ułanów Podolskich przestał istnieć jako efektywna jednostka bojowa.

Resztki 12 Pułku Ułanów Podolskich, wraz z dowódcą, ppłk. A. Kuczkiem, dołączyły do oddziału sformowanego przez płk. dypl. Wł. Płonkę, dowódcę 22 Pułku Ułanów Podkarpackich, a złożonego z resztek Pułków 22 i 20 Ułanów. Oddział ten walczył jeszcze, w dużym stopniu samotnie, do 2 października. Otoczony pod Biłgorajem przez wojska niemieckie i sowieckie, zmuszony został do kapitulacji. Większość oficerów dostała się do niewoli bolszewickiej, gdzie znaczna ich część została wymordowana w Katyniu lub w innych miejscach kaźni.

Jeden dywizjon 12 Pułku Ułanów Podolskich, pod dowództwem rtm. Kropielnickiego, przedostał się do oblężonej Warszawy. Walczył tam do dnia kapitulacji. Upředni dowódca, mjr J. Juniewicz, poległ w boju pod Łomiankami 22 września.

Należy jeszcze wspomnieć o losach części 12 Pułku Ułanów Podolskich z Ośrodka Zapasowego Kresowej Brygady Kawalerii w Żółkwi.

W związku z planem MOB, pozostała w garnizonie część Pułku wyszła dnia 2 września z Białokrynicy, docierając 5 września do Żółkwi. Tam dowódca Ośrodka, ppłk. Gołaszewski, zorganizował cztery szwadrony uzupełniające dla Pułków Ułanów: 12 Podolskich, 20 im. Króla J. Sobieskiego i 22 Podkarpackich oraz 6 Pułku Strzelców Konnych im. Hetmana Wielkiego Koronnego St. Żółkiewskiego.

1 szwadron 12 Pułku Ułanów, pod dowództwem rtm. Michała Mińkowskiego, wyszedł z zadaniem bojowym 10 września, docierając 13 września do Doroszowa, na

trasie Lwów – Kulików. Nawiązał tam kontakt z X Brygadą Kawalerii Zmotoryzowanej i ppłk. Moszczyńskim oraz walczył wspólnie z nią przez jeden dzień. Ulegając przemocy, rtm. Mińkowski zmuszony został do rozwiązania szwadronu, co uczynił, niszcząc broń i rozpuszczając ułanów do domów.

W walce konspiracyjnej z hitlerowskim okupantem jednym z pierwszych, który zorganizował się, był szwadron 12 Pułku Ułanów Podolskich, gotów już wiosną 1940. Dowództwo jego objął rtm. w stanie spoczynku Czesław Nowacki, dawny oficer 9 i 12 Pułku Ułanów.

Szwadron rozwinął się w dywizjon po dołączeniu oddziałów 5 Pułku Ułanów Zasławskich i 1 Pułku Strzelców Konnych. Zbiorowy Dywizjon, dowodzony przez rtm. Cz. Nowackiego, brał udział w szeregu akcji na terenie Dystryktu Warszawskiego, a następnie walczył w powstaniu warszawskim, w sierpniu 1944 roku.

Drugi szwadron 12 Pułku Ułanów Podolskich powstał w Lubelskiem, z inicjatywy i przy pomocy porucznika rezerwy Adama Łosia. Drugi szwadron został następnie wcielony do VII Obwodu Armii Krajowej.

### 12 Pułk Ułanów Podolskich, zmotoryzowany, w 2 Korpusie Polskim

Z chwilą rozpoczęcia formowania w ZSRR pierwszych oddziałów Wojska Polskiego w Buzułuk, latem 1941, zaczęli napływać tam oficerowie, podoficerowie i ułani byłego 12 Pułku Ułanów Podolskich.

Mianowany dowódcą Armii Polskiej w ZSRR, gen. dyw. Władysław Anders, jednym z pierwszych wydanych rozkazów polecił sformować Szwadron Przyboczny Dowódcy Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR. Szwadron ten składał się z plutonów: motocyklistów, strzeleckiego i wsparcia. Dowódcą jego został rtm. Czesław Florkowski, były oficer 12 Pułku Ułanów Podolskich.

Wkrótce szwadron rozwinął się w dywizjon, a następnie w pułk. Dawni oficerowie 12 Pułku Ułanów wystąpili z prośbą o nadanie mu nazwy tego pułku. Poparł tę prośbę szef Sztabu Armii, płk dypl. Bronisław Rakowski, dawny dowódca Pułku, jednakże uzyskano to dopiero 1 grudnia 1943, gdy Wodzem Naczelnym WP był gen. broni Kazimierz Sosnkowski.

Uprzednio, 5 sierpnia 1942, oddział przemianowano na Dywizjon Rozpoznawczy Dowództwa Armii i dowództwo tegoż powierzono rtm. Jerzemu Klimkowskiemu. Po przewiezieniu Dywizjonu do Iraku, do Quizil Ribat, został on przeorganizowany na pułk, otrzymując rozkazem z 17 października 1942 nazwę 12 Pułku Kawalerii Pancernej. W maju 1943 12 Pułk Kawalerii Pancernej przeszedł do Kirkuku, przydzielony rozkazem z 4 maja do 3 Dywizji Strzelców Karpackich.

12 sierpnia 1943 został zwolniony karnie ze stanowiska dowódcy 12 Pułku Kawalerii Pancernej rtm. J. Klimkowski, za intrygi polityczne i nielojalność w stosunku do dowódcy Armii Polskiej na Bliskim Wschodzie, gen. Wł. Andersa. Dowództwo 12 Pułku Kawalerii Pancernej, w charakterze pełniącego obowiązki, objął ponownie rtm. Florkowski.

25 sierpnia 1943 Pułk przeszedł do Palestyny. Tam dowódcą jego został mianowany mjr dypl. Leon Bittner, były oficer Pułku Szwoleżerów J. Piłsudskiego.

Dnia 23 listopada 1943 roku Pułk został przesunięty do Egiptu, jako Rozpoznawczy 3 Dywizji Strzelców Karpackich, dowodzonej przez gen. bryg. Tadeusza Klimeckiego. 3 Dywizja Strzelców Karpackich wraz z 5 Kresową Dywizją Piechoty i II Brygadą Pancerną wchodziły w skład 2 Korpusu Polskiego, dowodzonego przez gen. Wł. Andersa.

W grudniu 1943 roku 12 Pułk Ułanów Podolskich całkowicie zmotoryzowany – na samochodach pancernych i pełzakach – został przewieziony morzem do Włoch. Wziął następnie udział w całej kampanii włoskiej, w latach 1944 i 1945.

6 sierpnia 1944 odszedł z dowództwa Pułku ppłk. L. Bittner, a jego stanowisko objął ppłk. Adam Bieliński, dotychczasowy zastępca dowódcy 15 Pułku Poznańskich Ułanów, pozostając na nim do 30 października 1944. Ostatnim dowódcą 12 Pułku Ułanów Podolskich został ppłk dypl. Leon Fudakowski, artylerzysta konny, oficer II Brygady Pancernej.

W końcowym stadium wojny 12 Pułk Ułanów Podolskich stał się Pułkiem Rozpoznawczym 2 Korpusu Polskiego.

Po stosunkowo niedługim okresie przynależności do PKPiR, 12 Pułk Ułanów Podolskich zakończył swe istnienie jako jednostka wojskowa z dniem 6 maja 1947.

Dnia 12 grudnia 1966 w Londynie sztandar 12 Pułku Ułanów Podolskich został udekorowany Srebrnym Krzyżem Virtuti Militari za działalność bojową w kampanii wrześniowej 1939 i za kampanię 1944/45 we Włoszech.

Dowódcami 12 Pułku Ułanów Podolskich, od chwili jego sformowania w marcu 1919, byli następujący oficerowie:

- 17 marca 1919 – 5 czerwca 1920 – płk Józef Tokarzewski (ranny pod Ozierną);
- 23 lipca 1920 – 19 sierpnia 1920 – ppłk Stanisław Szantyr (zwolniony z dowództwa);
- 6 września 1920 – 1 czerwca 1924 – płk Mikołaj Antoni Koiszewski;
- 1 czerwca 1924 – 29 marca 1929 – ppłk (następnie płk) Zygmunt M. Rudnicki;
- czerwiec 1929 – wiosna 1931 – płk Rudolf Rupp;
- 15 sierpnia 1931 – 15 lutego 1936 – ppłk dypl. (następnie płk) Bronisław Rakowski;
- kwiecień 1936 – 2 października 1939 – ppłk Andrzej Kuczek.

#### 12 Pułk Kawalerii Pancernej (od 17 października 1942 do 31 grudnia 1942)

17 października 1942 – 12 sierpnia 1943 – rtm. Jerzy Klimkowski (zwolniony karnie z dowództwa);

8 września 1943 – 31 grudnia 1944 – mjr (następnie ppłk) Leon Bittner.

#### 12 Pułk Ułanów Podolskich

1 stycznia 1944 – 6 sierpnia 1944 – ppłk Leon Bittner;

6 sierpnia 1944 – 30 października 1944 – ppłk Adam Bieliński;

30 października 1944 – 6 maja 1947 – ppłk dypl. Leon Fudakowski.

Pełniącymi obowiązki dowódcy Pułku byli w poszczególnych okresach:

7 czerwca 1920 – 19 lipca 1920 – mjr Zygmunt M.A. Rudnicki;

19 lipca 1920 – 23 lipca i 4–15 sierpnia 1920 – rtm. A. Szuszkiewicz;

16 sierpnia 1920 – 19 sierpnia 1920 – mjr Zbigniew Brochwicz-Lewiński (ranny);

20 sierpnia 1920 – 31 sierpnia 1920 – rtm. Tadeusz Komorowski (ranny pod Tyuszowem);

1 września 1920 – 2 września 1920 – rtm Tadeusz Dziewicki (ranny pod Komorowem);

2 września 1920 – 6 września i 8 października 1920 – 13 października 1920 – rtm. Antoni Szuszkiewicz.

Zastępcami dowódcy Pułku byli w poszczególnych okresach:

29 września 1919 – 5 czerwca 1920 – mjr Włodzimierz Kownacki;

5 czerwca 1920 – 30 listopada 1920 – rtm. Antoni Szuszkiewicz;

1 grudnia 1920 – 1927 – mjr (następnie ppłk) Włodzimierz Kownacki;

1927–1935 – mjr Henryk Trzcziński;

1935 – 21 września 1939 – mjr Józef Juniewicz (poległ pod Łomiankami);

22 września 1939 – 27 września 1939 – rtm. Michał Minkowski.

W Dyonie Rozpoznawczym Dowództwa Armii (5 sierpnia – 17 października 1942), potem 12 Pułku Kawalerii Pancерnej (17 października 1942 – 1 grudnia 1943), wreszcie w 12 Pułku Ułanów Podolskich, zmotoryzowanym (od 1 grudnia 1943), zastępcami dowódcy Pułku byli:

1 października 1942 – 30 listopada 1943 – rtm. (następnie mjr) Czesław Florowski (w okresie 12 sierpnia – 30 listopada 1943 pełniący obowiązki dowódcy Pułku);

1 grudnia 1944 – 18 stycznia 1945 – ppłk Bronisław Mokrzycki;

19 stycznia 1945 – 6 maja 1947 – mjr (następnie ppłk) Michał Mińkowski.

### | 13 Pułk Ułanów Wileńskich

Początek powstania Pułku datuje się w ostatnich miesiącach 1918 roku, kiedy okupacyjne wojska niemieckie zaczęły ewakuować tereny Litwy i Białorusi, a w ślad za tym wdzierały się hordy bolszewickie. Miejscowe społeczeństwo polskie, chcąc utrzymać te ziemie dla odradzającej się Ojczyzny, a jednocześnie zabezpieczyć je przed koszmarem rozbestwionego komunizmu, podjęło decyzję zorganizowania samoobrony.

Na główne ośrodki samoobrony zostały przewidziane w tym czasie: Mińsk Litewski, Wilno i Lida. W Mińsku nie zdążono zorganizować formacji samoobrony, na skutek pospiesznego wycofania się wojsk niemieckich. Zaczątki formacji dołączyły do organizujących się na Wileńszczyźnie. Dołączyły tam wkrótce potem formacje polskie z Inflant.

Na czele ruchu w Wilnie i Lidzie stanął gen. Władysław Wejtko, z byłej armii rosyjskiej, mianowany dowódcą przez Naczelnika Państwa dekretem z 8 listopada. Gen. Wejtko wezwał wszystkich Polaków, od 17 roku życia, do zgłaszaniu się do biur zaciągowych formujących się oddziałów polskich. Jednocześnie zaapelował do Litwinów, aby zgłaszali się do formującej się armii litewskiej.

W myśl rozkazów Dowództwa Samoobrony Wilna, miało powstać na terenie Wileńszczyzny i w różnych okolicach Litwy dwanaście oddziałów konnych. Napływ ochotników był duży, głównie oficerów z byłego I Polskiego Korpusu. Formowanie napotykało poważne trudności. Z jednej strony brakowało wyposażenia, z drugiej – niemieckie władze wojskowe zajmowały stanowisko niezdecydowane, a jednocześnie przyspieszały ewakuację. W rezultacie zdołano sformować tylko cztery oddziały konne.

Konne oddziały samoobrony przeszły 22 grudnia do majątku Pośpieszka pod Wilnem. Po złączeniu, 27 grudnia, przybrały nazwę 1 Pułku Ułanów Wileńskich. Pułk ten, a właściwie zaczątki Pułku, liczył dwa szwadrony liniowe, oddział karabinów maszynowych i oddział pionierów, łącznie 25 oficerów i 160 ułanów z 4 karabinami maszynowymi. Wzmocniło go przybycie 28 grudnia dwóch oddziałów: por. Romualda Stankiewicza i ppor. Mikołaja Prosińskiego, które razem sformowały 3 szwadron. Tego samego dnia Pułk przeszedł do Wilna. Jego dowództwo objął rtm. Władysław Dąbrowski, były dowódca szwadronu 3 Pułku Ułanów I Polskiego Korpusu.

Dnia 31 grudnia 1918 roku Niemcy wycofywali się z Wilna. Nie czekając, aż wyjdą i miasto zostanie opuszczone, formacje polskie opanowały je w nocy z 31 grudnia na 1 stycznia 1919, rozbrajając resztki oddziałów niemieckich i oddając Wilno Dowództwu Samoobrony.

Wprawdzie miasto zostało opanowane przez Polaków, ale grupy bolszewików, które zdołały wślizgnąć się doń, wraz z licznymi żydami i skomunizowanymi żołnierzami niemieckimi, zabarykadowały się w kilku punktach miasta. Jednocześnie zbliżały się do Wilna wojska bolszewickie. Walki w mieście i jego okolicy trwały od końca grudnia 1918. Brał w nich udział 1 Pułk Ułanów Wileńskich.

3 stycznia 1919 Pułk bił się pod Nową Wilejką, usiłując powstrzymać posuwanie się oddziałów bolszewickich, ale ulegając przewadze wroga, cofnął się do Wilna. Bronił miasta do 5 stycznia, osłaniając opuszczające miasto piechote oddziały i wycofując się zeń dopiero późnym wieczorem, jako ostatni. Gen. Wejtko i cały sztab zostali przez Niemców zatrzymani i internowani. Dowództwo niemieckie zażądało, aby oddziały samoobrony przeszły do Waki, a stamtąd do Landwarowa, i tam złożyły broń palną. W zamian Niemcy zobowiązali się odesłać wszystkich oficerów, podoficerów i szeregowych kolejną do Łap koło Białegostoku. Umowę tę złamali, broń została oddana, ale jeńcy nie zostali wyewakuowani.

Rotmistrz Wł. Dąbrowski, wraz z częścią oficerów, zdecydowali się na prowadzenie nadal partyzantki przeciw bolszewikom. Z 1 Pułku Ułanów Wileńskich i oddziałów piechoty, które nie oddały broni, został utworzony tzw. Oddział rtm. Dąbrowskiego.

6 stycznia Oddział wyruszył z Białej Waki, idąc na Popiszki – Rudniki – Ejszyski – Zabłocie – Nowy Dwór, aby 12 stycznia przybyć do miasteczka Jeziory, w pobliżu Porzecza. Tam rtm. Wł. Dąbrowski zawarł porozumienie z wojskowymi władzami niemieckimi o wzajemnym zachowaniu neutralności.

Dnia 17 stycznia rtm. Wł. Dąbrowski wyjechał do Warszawy, a w jego zastępstwie dowództwo Oddziału objął jego brat, rtm. Jerzy Dąbrowski, przekazując tymczasowe dowództwo szwadronów ułanów rtm. Konstantemu Druckiemu-Lubeckiemu z 3 Pułku Ułanów I Polskiego Korpusu na Wschodzie.

18 stycznia Oddział wyruszył do Szczuczyna, w pobliżu Mostów nad Niemnem, a rtm. Drucki-Lubecki przeprowadził ułanów do wsi Orla, na krótki wypoczynek. Tam przybyli ochotnicy, zwiększając liczebność Oddziału do ok. 600 ludzi. Większość żołnierzy pragnęła przeprawy przez Niemen i przemarszu w granice Polski, ale otrzymana wiadomość o ogromnym zgrupowaniu wojsk bolszewickich koło Bielicy i Myta spowodowała marsz na południe.

26 stycznia Oddział majora Dąbrowskiego przeprowił się przez Niemen i stoczył zwycięską walkę z bolszewikami w Jeziornicy. Pomaszerował stamtąd na Rużanę, gdzie 28 stycznia znów stoczył pomyślny bój.

30 stycznia cały oddział mjr. Dąbrowskiego wkroczył do Prużany, po uprzednim rozbrojeniu milicji ukraińskiej. W Prużanie nastąpił okres względnego wypoczynku, po walkach stoczonych dla rozproszenia oddziałów bolszewickich w Słonimskim. Oddział mjr. Dąbrowskiego bronił przed bolszewikami powiatów prużańskiego i wołkowyskiego.

3 lutego przybył z Warszawy Władysław Dąbrowski, awansowany na majora. Z Niemcami i Ukraińcami zawarto umowę ustalającą linię demarkacyjną, zresztą niedotrzymaną przez nich.

Dowództwo Pułku, a faktycznie dywizjonu, objął rtm. Jerzy Dąbrowski, wyruszając 5 lutego na Linów, na linii kolejowej Brześć nad Bugiem – Baranowicze. Zajął tam stację kolejową i rozbroił oddziały ukraińskie.

8 lutego 3 szwadron zajął miejscowość Żabinka, dokąd przybyła nazajutrz reszta Pułku, ruszając w kierunku Brześcia nad Bugiem, na Raki – Sacz. Pod Brześciem nastąpiło spotkanie z dwoma szwadronami z 2 i 5 Pułku Ułanów. Cytadela brzeska była już w rękach polskich, ale w mieście buszowało żołdactwo niemieckie, dopuszczając się rabunków. Na prośby ludności Pułk wszedł do Brześcia i wyparł resztki oddziałów niemieckich z miasta.

13 lutego Pułk wziął udział w rewii oddziałów wchodzących w skład Grupy Operacyjnej Podlaskiej, dowodzonej przez gen. A. Listowskiego.

Współdziałając z Grupą Podlaską, a następnie Dywizją Podlaską Piechoty (późniejszą 9 Dywizją Piechoty), Pułk wyruszył na północny wschód, zajmując 21 lutego Berezę Kartuską, a 25 lutego Kosowo.

Z początkiem marca 1919 zreorganizowany dotychczasowy Pułk przyjął nazwę Dywizjonu Jazdy Wileńskiej, dowodzonego przez rtm. Jerzego Dąbrowskiego, a pozostającego nadal w Oddziale mjr. Dąbrowskiego.

W związku z przygotowywaną operacją na Wilno, Lidę i Baranowicze, Oddział mjr. Dąbrowskiego zaczął współdziałać z 1 Dywizją Litewsko-Białoruską gen. W. Iwaszkiewicza.

Dnia 8 marca Dywizjon Jazdy Wileńskiej zdobył miejscowość Byeń nad Szczarą, na południowy zachód od Baranowicz. Dołączył tam do niego 5 szwadron 3 Pułku Ułanów, dowodzony przez rtm. Słonińskiego.

13 marca Dywizjon Jazdy Wileńskiej, wraz z 5 szwadronem, dokonały zagonu na Sieniawkę, na południowy wschód od Baranowicz, zdobywając tę miejscowość. Zagon prowadził, w zastępstwie chorego rtm. Dąbrowskiego, rtm. Słoniński. Dnia 15 marca oddziały przecięły tor kolejowy Baranowicze – Mińsk Litewski, wycofując się następnie do Słonimia.

17 marca Dywizjon Jazdy Wileńskiej przemaszerował do Nowej Myszy koło Baranowicz, po czym zagonem zajął Baranowicze, pozostając w nich przez dwa dni. Zluzował go szwadron bojowy 10 Pułku Ułanów, ale utrzymał się tylko przez jeden dzień.

Dywizjon Jazdy Wileńskiej zajął w następnych dniach Snów (na północny wschód od Baranowicz) i Swojatycze, po czym przeszedł w widły Szczary i Zelwy, gdzie wziął udział w zajęciu Dereczyna nad Zelwą.

Przesunął się następnie na południe, aby współdziałać z Grupą Pińską płk. St. Strzeмиńskiego. Wspólnie z nią zajął w pierwszych dniach kwietnia Janów Podlaski, a następnie, 8 kwietnia, Pińsk.

Dywizjon Jazdy Wileńskiej, wraz z Oddziałem mjr. Dąbrowskiego, staczały liczne potyczki na ogromnym obszarze, od Piny po Niemen, do drugiej połowy maja 1919. Dnia 25 maja oddział mjr. Dąbrowskiego i dywizjon Jazdy Wileńskiej przeszły na miesięczny wypoczynek do rejonu Lidy.

Na początku czerwca 1919 rozkaz Naczelnego Dowództwa WP rozwiązał Oddział mjr. Dąbrowskiego i przemianował Dywizjon Jazdy Wileńskiej na 13 Pułk Ułanów pod dowództwem mjr. Władysława Dąbrowskiego. Rtm. Jerzy Dąbrowski powrócił do funkcji zastępcy.

13 Pułk Ułanów zwiększył swą liczebność. 19 czerwca zorganizowano 4 szwadron, a do czerwca szwadron zapasowy.

Przejęciowo, po zdobyciu Wilna, Lidy i Baranowicz, na froncie północno-wschodnim nastąpiło zatrzymanie większych operacji wojennych. Istniało jednak zagrożenie, że wycofujące się z tzw. Ostu okupacyjne wojska niemieckie będą starały się przejść przez tereny polskie do Prus Wschodnich. Aby temu zapobiec, oddziały polskie obsadziły dawne okopy niemieckie od Smorgoni nad Wilią po Horodzieje. Skierowany tam został jeden szwadron 13 Pułku Ułanów.

Nowa ofensywa na Mińsk Litewski i linię rzeki Dźwiny przewidziana została na 1 lipca 1919, a w przygotowaniu jej Naczelne Dowództwo WP zarządziło natarcie na okolice Mołodeczna, celem rozbicia znajdujących się tam wojsk bolszewickich.



### **Ofensywa na Mińsk Litewski**

Dnia 27 czerwca 13 Pułk Ułanów wyruszył z Lidy na wschód, otrzymując rozkaz zagonu na tyły sił wroga i zniszczenia toru Mołodeczno – Mińsk.

Pułk przeszedł przez Puszcę Nalibocką i 30 czerwca przełamał opór wojsk bolszewickich pod Iwieńcem i Pierszajami, zajmując Gródek nad Berezyną Niemnową. Następnego dnia, dwa szwadrony 13 Pułku Ułanów zajęły stację kolejową Olechnowicze, na linii Mołodeczno – Mińsk. Zdobytym sowieckim pociągiem wojskowym szwadron techniczny Pułku podjechał w pobliże Mińska i przerwał ruch na całej linii.

W kolejnych dniach 13 Pułk Ułanów zdobył Radoszkowice i stoczył ostrą walkę pod Gródkiem. Oczyszczył potem obszar Iwieńca, Gródka, Wołożyna i Rakowa. Pułk wziął następnie udział w operacji na Mińsk, staczając walkę pod Oziorem, po której ścigał uchodzącego wroga do Smolewicz, na linii kolejowej Borysów – Mińsk. Po zdobyciu Smolewicz przeszedł, staczając walki, nad rzekę Berezynę.

21 sierpnia 13 Pułk Ułanów zajął odcinek frontu nad Berezyną, pod Mścizem, na północny wschód od Borysowa. Dnia 6 września nastąpiło natarcie polskie na Borysów. 13 Pułk Ułanów ruszył na tyły wroga pod Chołopienicze i w stronę stacji kolejowej Krupka, na linii Borysów – Orsza. Po zdobyciu Borysowa, 14 września 13 Pułk Ułanów powrócił do Łohojska.

Dnia 21 września 13 Pułk Ułanów obsadził znów odcinek frontu wzdłuż Berezyny. Nocą z 15 na 16 października 2 szwadron 13 Pułku Ułanów został wysłany do wsi Brody nad górną Berezyną, dla wsparcia 7 Pułku Ułanów Lubelskich. Stoczył tam, 17 października, wspólnie z 7 Pułkiem, zaciętą walkę z wrogiem. Następnego dnia przybył do Brodów cały 13 Pułk Ułanów, wyruszając następnie na północ, do obszaru Kalnika. Stamtąd, wraz z 7 Pułkiem Ułanów Lubelskich, współdziałał z Grupą Operacyjną gen. Lasockiego w przeciwnatarciu na Lepel.

Dnia 5 listopada 13 Pułk Ułanów przeszedł przez Brody – Podstreże na Chołopienicze, po czym, po ustaleniu się frontu na Berezynie, zajął odcinek pod Kajetanowem.

Dnia 28 grudnia przybył na front 4 szwadron w sile 100 szabel. 13 Pułk Ułanów liczył odtąd, wraz z taborami pułkowymi, łącznie około 900 szabel. Dnia 15 stycznia 13 Pułk Ułanów został odwołany do Wilna, dla starannego przeszkolenia i uzupełnienia braków.

Zaraz po przybyciu do Wilna odszedł z dowództwa Pułku mjr Władysław Dąbrowski, a objął je, w charakterze pełniącego obowiązki, rtm. Jerzy Dąbrowski, sprawując je do dnia 31 marca 1920.

4 szwadron 13 Pułku Ułanów został przydzielony do 2 dywizji Litewsko-Białoruskiej płk. Aleksandra Boruszczaka. Pełnił dla niej służbę w okolicach miasteczka Merecz do końca lutego 1920.

Dnia 1 kwietnia dowództwo 13 Pułku Ułanów objął płk Eugeniusz Ślaski, uprzednio dowódca Pułku Tatarskiej Jazdy. Rtm. Jerzy Dąbrowski powrócił do funkcji zastępcy dowódcy.

Dnia 23 kwietnia 13 Pułk Ułanów został skierowany na obsadzenie linii demarkacyjnej z Litwą Kowieńską, do rejonu Poszyrwińce.

Dnia 14 maja bolszewicy rozpoczęli ofensywę na Linii Połock – Lepel, wypierając I Armię Polską.

Zaalarmowany sytuacją na froncie 13 Pułk Ułanów przybył 17 maja do Wilna i tegoż dnia, zawagonowany, odjechał do stacji kolejowej Ignalino, na linii z Wilna do Dynaburga. Po przybyciu na miejsce Pułk został przydzielony do grupy rezerwowej płk. Małachowskiego.

Wraz z Grupą, 13 Pułk Ułanów podążył forsownym marszem do Kozian, skąd po tygodniu walk przesunął się na wschód, w ślad za cofającym się wrogiem. Przeciw-natarcie I Armii Polskiej, dowodzonej przez gen. St. Majewskiego, odrzuciło armię bolszewicką za Berezynę i Autę. Dnia 4 lipca 13 Pułk Ułanów zajął odcinek frontu pod Białym Błotem, w okolicy Dżisny.

Tego samego dnia rozpoczęła się druga ofensywa sowiecka, w której wróg natarł trzema armiami. Front polski nie wytrzymał takiego naporu i rozpoczął się odwrót I Armii Polskiej na Szarkowszczyznę – Hoduciszki, Postawy, i dalej w kierunku Wilna. 13 Pułk Ułanów cofał się w tylnej straży, jego szwadrony, poprzydzielane do Dywizji Piechoty, odpierały ataki wroga razem z Piechotą.

### **Walki odwrotowe i kontrofensywa**

I Armia cofała się spod Wilna na Grodno – Sokółkę – Białystok. Pod Grodnem 4 szwadron 13 Pułku Ułanów stoczył zaciętą walkę z nacierającymi oddziałami bolszewickimi, trzykrotnie szarżując z powodzeniem.

Dnia 21 lipca 13 Pułk Ułanów wyszukał i ubezpieczył przeprawę przez Niemen 10 Dywizji Piechoty, przeprawiając się sam dopiero następnego dnia.

Dnia 25 lipca płk. E. Ślaski przekazał dowództwo 13 Pułku Ułanów ppłk. Mściłowowi Butkiewiczowi. Pułk wyruszył ze starej Kamionki na Janów, aby zabezpieczyć ochronę skrzydła cofającej się Piechoty. Zajął Sokółkę i umożliwił odwrót na Białystok. W Janowie zostały wcielone do 13 Pułku Ułanów resztki rozbitego pod Grodnem 113 Ochotniczego Pułku Ułanów.

Boje pod Janowem i Sokółką były bardzo ciężkie, 13 Pułk Ułanów walczył przeciw całej dywizji bolszewickiej. Poniósł on w boju ogromne straty, ale wstrzymał na pewien czas posuwanie się wroga.

Po walce pod Sokółką dowódca 13 Pułku Ułanów, ppłk. M. Butkiewicz, otrzymał rozkaz rozpoznania kierunku posuwania się konnego korpusu bolszewickiego Gaja.

13 Pułk Ułanów przeszedł pod Knyszyn, potem pod Osowiec, a wreszcie pod Tykocin, wszędzie staczając walki. Przeprowadził się przez Narew pod Tykocinem dnia 14 sierpnia i ruszył w kierunku Zegrza, a potem Jabłonny.

W tym czasie sześć armii bolszewickich, dowodzonych przez Tuchaczewskiego, podchodziło pod Warszawę i do linii środkowej Wisły. Jednocześnie konny korpus

Gaja był pod Sierpcem, robiąc wypadki na Lipno i pod Włocławek. Dywizjon 13 Pułku Ułanów, złożony ze szwadronów 3 i technicznego, obserwował obszar między Mławą a Płockiem, działając na tyłach wroga pod Wyszogrodem, Płockiem, Raciążem, Ciechanowem, Przasnyszem, Ostrołęką i Kolnem. Reszta Pułku uzupełniała straty, przygotowując się do podjęcia akcji bojowej. Wszystkie szwadrony 13 Pułku Ułanów złączyły się 16 sierpnia pod Kolnem w pełnym składzie. W dniu tym, uderzeniem znad Wieprza, inwazja bolszewicka została zatrzymana, armia sowiecka rozgromiona i zmuszona do odwrotu. Rozpoczął się pościg za uchodzącym wrogiem.

### **Pościg za rozgromioną armią sowiecką**

Spod Kolna 13 Pułk Ułanów nawiązał łączność z Grupą Operacyjną „Płock” płk. Z. Kosteckiego, operującą na obszarze od Płocka po Przasnysz i Ostrołękę. Grupa Operacyjna „Płock” oraz 13 Pułk Ułanów miały rozgromić konny korpus Gaja i nie dopuścić do jego ucieczki, jednak pomimo całego wysiłku i wielu stoczonych potyczek, korpus ten wymknął się, przechodząc na teren Prus Wschodnich.

Dnia 23 sierpnia 13 Pułk Ułanów przeszedł pod Łomżę, pozostając tam do 10 września. Dnia 12 września przybył kolejną do Sokółki, skąd ruszył na Indurę – Łunno, gdzie przeszedł przez Niemen, a dalej na Żołudek i Nowogródek.

Dnia 28 września otrzymał od Naczelnego Wodza rozkaz ścigania uchodzącego wroga „bez względu na zmęczenie”. Włączony do II Brygady Jazdy płk. St. Strzemińskiego, wraz z 4 i 10 Pułkiem Ułanów, wszedł w skład Grupy Operacyjnej Jazdy płk. Nieniewskiego, a wraz z nią do Grupy Pościgowej „Mir”, dowodzonej przez płk. Dęba-Biernackiego.

Dnia 30 września, pod Szczorsami nad Niemnem, 13 Pułk Ułanów dołączył do Grupy Operacyjnej Jazdy płk. Nieniewskiego. Grupa ta miała za zadanie wykonanie głębokiego zagonu na Stołpce – Kojdanów – Raków. Liczono, że operacja całej Grupy Pościgowej „Mir” doprowadzi do zdobycia Mińska Litewskiego.

Dnia 1 października 13 Pułk Ułanów ruszył w przedniej straży II Brygady Jazdy, przechodząc przez Niemen pod Szczorsami, następnie przez Sułę, aby 3 października stoczyć ostrą walkę pod miejscowością Zasule. Przeszedł potem rzekę Jaczonkę i uderzył na Kojdanów, zajmując go po boju. Nie mógł się w nim długo utrzymać, gdyż 4 października, od strony Radoszkowic, nadciągnęła cofająca się brygada bolszewicka. W tym czasie pozostałe Pułki Brygady były jeszcze daleko w tyle. 13 Pułk Ułanów, któremu brakowało już amunicji, musiał wycofać się z Kojdanowa po parogodzinnej walce. Wróg wycofał się też z miasta, uchodząc na wschód, ale Pułk nie miał możliwości ścigania go.

Dwa szwadrony 13 Pułku Ułanów, 3 i techniczny, ruszyły spod Kojdanowa w kierunku Mińska. Dotarły one 5 października do przedmieścia miasta, ale znalazły się w trudnym położeniu, gdyż uchodzące wojska bolszewickie wysadziły w powietrze most na rzece Ptycz. Szwadrony 13 Pułku Ułanów usiłowały zdobyć dworzec kolejowy w Mińsku, ale spotkały się z tak gwałtownym oporem wroga, że cofnęły się do

wsi Łoszyca Wielka. Stamtąd jeszcze raz próbowaly natarcia na miasto, ale nie mogąc przełamać obrony, wycofały się na Mir. Po spotkaniu z Grupą Pościgową „Mir” oba szwadrony 13 Pułku Ułanów działały wraz z II Brygadą Jazdy, a następnie Północną Grupą Jazdy płk. Strzemińskiego, na Raków – Radoszkowice – Dołhunów.

W tym czasie, dnia 4 października, wszystkie trzy pułki II Brygady Jazdy znalazły się pod Kojdanowem, po czym nocą z 4 na 5 października przeszły nad Niemen do Stołpc, a stąd do Niegorzeli (Niegorełoje), dołączając do Grupy Operacyjnej Jazdy dowodzonej od 1 października przez płk. Strzemińskiego.

Dnia 7 października 13 Pułk Ułanów otrzymał z Naczelnego Dowództwa WP rozkaz wyłączający go z II Brygady Jazdy i nakazujący przejście do 3 Dywizji Piechoty Legionowej, dowodzonej przez gen. L. Berbeckiego.

Dnia 8 października 3 Dywizja Piechoty Legionowej wraz z 13 Pułkiem Ułanów rozpoczęła spod Budzławia marsz na Miadzioł – Narocz do Łyntup, docierając tam 10 października. Opanowały one rejon Łyntupy – Nowo Świąciany, zagradzając wojskom bolszewickim dostęp do Wilna.

Wilno, po wycofaniu się wojsk bolszewickich, w uzgodnieniu z sowietami, znajdowało się pod okupacją Litwy Kowieńskiej. Ponieważ stanowisko państw ententy odnośnie do rewindykacji litewskich nie było wyraźne, Rzeczpospolita nie mogła odebrać Wilna i Wileńszczyzny przez „oficjalne” siły zbrojne. Należało uciec się do wybiegu. Tym wybiegiem było zaplanowane przez Marszałka Piłsudskiego „zrewoltowanie się” grupy wojsk, pochodzących z Kresów Północno-Wschodnich, pozostających pod dowództwem gen. L. Żeligowskiego.

Zgrupowanie Wojsk gen. Żeligowskiego, złożone z 19 Dywizji Piechoty (eks-1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej), 1 Pułku Artylerii Polowej i Dywizjonu Ułanów Grodzieńskich, wzmocnione Grupą mjr. Kościakowskiego i jednym Dywizjonem 214 Pułku Ułanów, przesunęło się w pierwszym tygodniu października 1920 z linii: Soły – Oszmiana – Papiernia, na linię rzeki Solcza, od Sieniakoni do Gniewiszek. Dnia 7 października gen. Żeligowski otrzymał rozkaz „zrewoltowania się” i uderzenia na Wilno. Uderzenie nastąpiło dnia 8 października, a 9 października Wilno było całkowicie opanowane i oddziały gen. Żeligowskiego osiągnęły linię: Nowe Troki – Kresno – Rykonty.

Dnia 13 października, rozkazem Naczelnego Wodza, 13 Pułk Ułanów został wyłączony z Grupy Pościgowej „Mir” i oddany do dyspozycji gen. Żeligowskiego wraz z 211 Ochotniczym Pułkiem Ułanów, który przyjął nazwę „Nadniemeńskiego”.

18 października, w dniu zawarcia rozejmu z Sowietami, 13 Pułk Ułanów, przybył do Wormian, na zachód od Bezdan, w łuku Wilii. Uprzednio dołączyły do Pułku szwadrony 3 i techniczny, które walczyły na przedmieściach Mińska, a następnie z pułkami Północnej Grupy Jazdy.

## **W służbie Wojsk Litwy Środkowej**

Grupa Wojsk Litwy Środkowej obsadziła 19 października przedpole Wilna w promieniu 19–20 km. Dowódca 13 Pułku Ułanów, używającego nieoficjalnie jeszcze nazwy „Wileńskich”, płk. M. Butkiewicz, zdecydował wykonanie zagonu na tyły wojsk litewskich.

Dnia 19 października 13 Pułk Ułanów Wileńskich wyruszył z Wormian, przeprawił się mostem kolejowym przez Wilię, potem przeszedł przez rzekę Zejmiankę i ruszył, staczając utarczki z oddziałami litewskimi, na Podkrzyż – Dojlidany – Poszyle – Giełgórkę. Próbował przerwać front litewski pod Piekieliszkami, ale to się nie udało. Wobec tego Pułk obszedł lewe skrzydło wrogich wojsk i posunął się na Mitrofanówkę, w stronę Szyrwint.

We wsi Judek mieścił się sztab dywizji litewskiej. 2 szwadron 13 Pułku Ułanów Wileńskich, pod dowództwem ppor. St. Brochockiego, wpadł do wsi, stoczył utarczkę i wziął do niewoli cały sztab z dowódcą wileńskiej dywizji litewskiej, gen. Nastopkiem.

Wzięcie do niewoli dowództwa frontu całkowicie dezorientowało Litwinów, powodując przerwanie łączności z Kownem, a ponadto bezładny odwrót pozbawionej dowództwa dywizji. Następnego dnia 13 Pułk Ułanów Wileńskich powrócił do Wilna.

Dnia 27 października 13 Pułk Ułanów Wileńskich wykonał drugi zagon na miasteczko Pozelwę, mający na celu odwrócenie uwagi wrogich wojsk, szykujących się do generalnego natarcia na Wilno.

13 Pułk Ułanów wyruszył z miejscowości Giedrojcie na północ, dotarł do Pozelwy i zajął ją, po stoczeniu potyczki. Następnego dnia piechota litewska natarła na miasteczko, zadając Pułkowi poważne straty. Zmusiły wroga do ustąpienia szarże 1 i 2 szwadronu, ale do 29 października 13 Pułk Wileńskich Ułanów, walcząc bez przerwy, wycofywał się na Giedrojcie.

Zagon spełnił swe zadanie – związał siły wroga i opóźnił natarcie na Wilno.

Po dwóch zagonach 13 Pułku Ułanów Wileńskich nastąpił względny spokój, wykorzystany dla prac organizacyjnych jednostek Jazdy Wojsk Litwy Środkowej. Odszedł z 13 Pułku Ułanów zastępca dowódcy, płk Franciszek Kaczkowski, otrzymawszy zlecenie przeorganizowania dywizjonu Jazdy Grodzieńskiej na Pułk Ułanów Grodzieńskich. Na jego miejsce przyszedł ppłk Terencjusz O'Brien de Lacy.

Wódz Naczelny Wojsk Litwy Środkowej, gen. L. Żeligowski, zdecydował sformować z obu Pułków Jazdy Wileńską Brygadę Jazdy. Zadanie to powierzone zostało ppłk. Mściśławowi Butkiewiczowi, dotychczasowemu Dowódcy 13 Pułku Ułanów Wileńskich. Dowództwu Pułku objął mjr Kazimierz Hrakańo-Horawski, zachowując je do momentu włączenia Wojsk Litwy Środkowej do Wojsk Polskich.

Przewaga sił zbrojnych Wojsk Litwy Środkowej nad wojskami Litwy Kowieńskiej, zwłaszcza Jazdy, została wykorzystana dla wykonania zagonu na Kiejdany, położone w centrum Republiki Litewskiej.

Działania rozpoczęły się 17 listopada 1920 roku. Wileńska Brygada Jazdy wyruszyła z miasteczka Podbrzezie koło Wilna, kierując się na Kowarsk (na północny wschód od Wiłkomierza), a następnie na Kiejdany.

Nocą z 18 na 19 listopada Brygada zajęła miejscowość Widzieniszki, a następnego dnia dotarła do Kowerska, po czym 21 listopada osiągnęła rzekę Niewiażę, nad którą znajdują się Kiejdany. Tegoż dnia przysłała wiadomość o natarciu wojsk Litewskich na Szyrwinty i Giedrojcie. Brak łączności z Dowództwem Wojsk Litwy Środkowej i ryzyko osaczenia przez przeważające siły wroga nakazały Brygadzie cofnięcie się na stanowiska wyjściowe, a zatem odwrót. Szwadron techniczny 13 Pułku Ułanów Wileńskich zdążył jeszcze zniszczyć most kolejowy na linii Kiejdany – Szawle. Odwrót był dość trudny, przerywany ciągłymi uściskami z szaulisami.

Nocą z 22 na 23 listopada Brygada zajęła Androniszki, a 23 listopada zdobyła Suginty, staczając ostatnią walkę, po której 2 szwadron 13 Pułku Ułanów Wileńskich, idąc w straży przedniej, dotarł do wsi Opolka. Dnia 24 listopada, po wypoczynku w Zabonerach, Wileńska Brygada Jazdy skierowała się na Święciany.

Dnia 28 listopada między Dowództwem Wojsk Litwy Środkowej i Dowództwem Wojsk Litwy Kowieńskiej zostało podpisane zawieszenie broni, kładące kres wszelkim działaniom wojennym. 13 Pułk Ułanów Wileńskich wyznaczony został do służby na pograniczu, pełnionej do grudnia 1921 roku.

W połowie grudnia 1920 roku wszedł w skład Jazdy Litwy Środkowej 10 Pułk Ułanów Litewskich, który przeszedł do Brasławia, wchodząc do Grupy „Bieniakonie” gen. D. Konarzewskiego.

Z początkiem stycznia 1921 roku zapadła decyzja sformowania, z czterech Pułków Jazdy, Dywizji Jazdy Litwy Środkowej. Dywizja miała składać się z dwóch Brygad: Wileńskiej, w składzie Pułków Ułanów 13 Wileńskich i Grodzieńskiego oraz Grodzieńskiej, w składzie Pułków Ułanów 10 Litewskich i 23 Nadniemeńskich. Ponieważ jednak z Pułków Grodzieńskiego i 23 Nadniemeńskich uformowano jeden pułk: 23 Pułk Ułanów Grodzieńskich, faktycznie dywizja istniała tylko z nazwy, a dowódca jej był jednocześnie dowódcą Wileńskiej Brygady Jazdy.

Dowódcami Dywizji byli kolejno: od grudnia 1920 do 11 stycznia 1921 roku ppłk Mściśław Butkiewicz, od 11 stycznia 1921 do 4 września 1921 ppłk Marian Przewłocki, od 4 września 1921 do 18 kwietnia 1922, tzn. do dnia włączenia wojsk Litwy Środkowej do Wojsk Rzeczypospolitej Polskiej – płk Józef Tokarzewski.

W grudniu 1921 roku 12 Pułk Ułanów Wileńskich przeszedł do Wilna, gdzie pozostawał do 13 kwietnia 1922, po czym przeniesiony został do Głębokiego. Tam zastała go decyzja powrotu do Wojska Polskiego.

### **Okres międzywojenny (1922 – wrzesień 1939)**

13 Pułk Ułanów Wileńskich po przyłączeniu Wojsk Litwy Środkowej pozostał w tej samej większej jednostce Jazdy, która zmieniła tylko nazwę na III Brygadę Jazdy.

Dowódcą jej był nadal płk Józef Tokarzewski, były dowódca Wileńskiej Brygady Jazdy i Dywizji Jazdy Litwy Środkowej. Jedyną zmianą było wyjście ze składu Brygady 10 Pułku Ułanów Litewskich, a wejście 4 Pułku Ułanów Zaniemeńskich i 3 DAK.

Brygada zmieniała parokrotnie nazwę, ale skład jej przez cały okres międzywojenny i czas kampanii 1939 nie ulegał zmianom.

Brygada nazywała się kolejno: od 1923 roku – III Samodzielną Brygadą Kawalerii, od 1924 do 1936 – III Samodzielną Brygadą Kawalerii „Wilno”, a od 1937 do końca istnienia w 1939 roku – Wileńską Brygadą Kawalerii.

Dowódcami jej byli kolejno: do połowy 1923 – płk Józef Tokarzewski, od połowy 1923 do 1927 – płk Jan Kubin, od 1927 do 1937 – płk dypl. (następnie gen. bryg.) Marian Przewłocki, od 15 maja 1937 do sierpnia 1939 – płk dypl. (następnie gen. bryg.) Rudolf Dreszer, wreszcie od sierpnia 1939 do 25 września 1939 – płk dypl. Konstanty M.J. Drucki-Lubecki, dowodzący Wileńską Brygadą Kawalerii w kampanii wrześniowej 1939 roku.

Pod koniec września 1922 roku 13 Pułk Ułanów Wileńskich przeszedł z Głębokiego do Nowo-Wilejki, miasteczka położonego około 20 kilometrów od Wilna.

Wyznaczenie Nowo-Wilejki na miejsce stałego postoju było pewnym zawodem dla 13 Pułku Ułanów Wileńskich. Sformowany w swych początkach w Wilnie i walczący niejednokrotnie o to miasto, czuł się z nim o wiele mocniej związany aniżeli 4 Pułk Ułanów Zaniemeńskich, formowany w Kongresówce, a usytuowany w Wilnie. Można to tłumaczyć chyba tym, że 13 Pułk Wileńskich Ułanów, jako pułk bojowy, powstały z oddziałów partyzanckich, był w owym czasie mniej subordynowany i mniej dbał o swoją prezencję, a Wilno było stolicą całych Kresów Północno-Wschodnich.

Drugim zawodem dla Pułku było nieprzyznanie mu na początku nazwy „Ułanów Wileńskich”, pomimo używania jej od czasów jego powstania. Sprawa ta została uregulowana w czasie pierwszej wizyty Marszałka Piłsudskiego w Pułku. Marszałek, zadowolony z postawy Pułku w czasie przeglądu, wypowiedział następujące zdanie: „Chcieliście przyjąć nazwę Wileńskich Ułanów, to ja ją wam skreśliłem, ale teraz macie moją zgodę i możecie ją nadal nosić”.

Wreszcie trzecim zawodem była kategoryczna odmowa przyjęcia przez Pułk jako szefa honorowego Księcia Witołda Litewskiego, ze względu na wciąż napięte stosunki z Litwą Kowieńską. Litwini uznali Księcia Witołda za swego bohatera narodowego i rzeczywistego władcę Warszawskiego Księstwa Litewskiego, uważając Króla Władysława Jagiełłę za odszczepieńca.

W stosunkowo krótkim czasie 13 Pułk Ułanów Wileńskich żył się ze swym miasteczkiem, pomimo jego prowincjonalnego charakteru. Wilno było blisko, w okolicy było dużo ziemian, którzy służyli w czasie wojny w Pułku, a więc chętnie nawiązywali stosunki towarzyskie z jego oficerami.

Dowództwo 13 Pułku Ułanów Wileńskich, zwłaszcza poczynając od roku 1927, kładło ogromny nacisk na wojskowe przeszkolenie oficerów, podoficerów i ułanów,

współzawodnicząc z oboma pozostałymi Pułkami Brygady, jak również z Pułkami sąsiadujących Brygad – Nowogródzkiej, Podlaskiej i Suwalskiej.

W 1935 zostało zdecydowane, ażeby 1 szwadron 13 Pułku Ułanów Wileńskich sformować z ułanów Tatarów-Muzułmanów, nadając im nazwę „Szwadronu Ułanów Tatarskich”, na pamiątkę zasłużonego w bojach kampanii 1919–1920 Pułku Tatarskich Ułanów im. Mustafy Achmatowicza. Ułani tego szwadronu mieli na proporczykach lanc i na kołnierzach półksiężyc z gwiazdą.

W 1936 dowództwo szwadronu objął mjr Aleksander Jelieszewicz z 4 Pułku Ułanów Zaniemeńskich, Tatar-Muzułmanin.

Początkowo rekrutacja ułanów-Tatarów przedstawiała duże trudności, liczba ich nie przekraczała 40. Wydane dyspozycje, ażeby wszystkich poborowych Tatarów kierować do 13 Pułku Ułanów, pozwoliły zwiększyć ich liczbę, ale nie udało się osiągnąć niezbędnej dla szwadronu liczby 120 ludzi.

W 1938 związek Kulturalno-Oświatowy Tatarów Rzeczypospolitej Polskiej ofiarował Szwadronowi Ułanów Tatarskich buńczuk honorowy z półksiężycem i gwiazdą. W 1935 roku pluton tego Szwadronu, złożony z ułanów-Tatarów, pełnił asystę przy uroczystym złożeniu urny z sercem Marszałka J. Piłsudskiego w grobie jego matki, na cmentarzu na Rossie w Wilnie.

Jeśli chodzi o przeszkolenie oficerów 13 Pułku Ułanów Wileńskich w sporcie jeździeckim, to było one staranne, ale odnosili oni sukcesy raczej w konkursach krajowych. Z kadr Pułku nie wyszedł żaden „olimpijczyk” ani jeździec o międzynarodowej renomie. W międzypułkowych Militari Pułk znalazł się na 20/21 miejscu, ex aequo z 1 Szwoleżerów, mając III wicemistrzostwo zespołowe w 1926. Więzy koleżeństwa łączyły 13 Pułk Ułanów Wileńskich z pozostałymi Pułkami Brygady – 4 Ułanów Zaniemeńskich, 23 Ułanów Grodzieńskich i 3 DAK im. płk. Włodzimierza Potockiego, a ponadto z 10 Pułkiem Ułanów Litewskich, z którym był w Dywizji Jazdy Litwy Środkowej.

### **Kampania wrześniowa 1939 roku**

Całą kampanię wrześniową odbył 13 Pułk Ułanów Wileńskich w składzie Wileńskiej Brygady Kawalerii, dowodzonej przez płk. dypl. Konstantego M.J. Druckiego-Lubeckiego. Jego udział w walkach podany został w rozdziale „Kawaleria Polska w kampanii wrześniowej 1939 roku”. Nadmienić też należy, że po przekroczeniu w dniu 10 września Wisły pod Magnuszewem, 13 Pułk Ułanów Wileńskich stoczył szereg walk przy zdobywaniu wsi Cześniki, a następnie pod miasteczkiem Suchowola.

Kapitulacja Wileńskiej Brygady Kawalerii a w jej składzie 13 Pułku Ułanów Wileńskich, nastąpiła w Medyce pod Przemyślem, po walce stoczonej z wojskami sowieckimi dnia 26 września pod Leszczeczewem. W bitwie tej został ciężko ranny dowódca Wileńskiej Brygady Kawalerii, płk dypl. K. Drucki-Lubecki. 13 Pułk Ułanów Wileńskich zakończył z tym dniem swe istnienie na ziemiach Polski, ale był jednym



z pierwszych, którego oficerowie i ułani, po przedostaniu się przez Węgry lub Rumunię, zgłosili się do służby w Armii Polskiej we Francji.

Już 1 lutego 1940 roku w Thézéy (rejon Deux-Sèvres) został sformowany konny szwadron 13 Pułku Ułanów Wileńskich, jako jednostka rozpoznawcza przy Dywizji Piechoty. W krótkim czasie dołączyły do niego dwa szwadrony: motocyklowy 4 Pułku Ułanów Zaniemeńskich i samochodowy ckm 23 Pułku Ułanów Grodzieńskich, formując dywizjon rozpoznawczy. Otrzymał on nazwę „Dywizjonu Rozpoznawczego Wileńskiej Brygady Kawalerii” i dowództwo jego objął rtm. Bolesław Sedivi z 13 Pułku Ułanów Wileńskich.

Dywizjon, zwany inaczej DR-2, został przydzielony do 2 Dywizji Strzelców gen. Bronisława Prugara-Ketlinga i toczył wraz z nią walki na terenie Francji. Po kapitulacji tejże Dywizji, w dniu 18 czerwca 1940, Dywizjon został rozwiązany. Większość oficerów i ułanów, wraz z 2 Dywizją Piechoty, przeszła do Szwajcarii, gdzie została internowana.

Żaden ze sformowanych potem pułków pancerno-motorowych nie przejął tradycji i nazwy 13 Pułku Ułanów Wileńskich.

Należy jeszcze wspomnieć, że w czasie kampanii wrześniowej w Polsce z nadwyżek mobilizacyjnych Pułków Wileńskiej Brygady Kawalerii został sformowany 110 Pułk Ułanów, pod dowództwem ppłk. Jerzego Dąbrowskiego. Liczył on pełne cztery szwadrony marszowe i szwadron ckm. Walczył on do dnia 28 września, po czym uległ rozwiązaniu, po kapitulacji Warszawy.

Dowodzili 13 Pułkiem Ułanów Wileńskich, w różnych stadiach jego istnienia, następujący oficerowie.

I. Stadium – 1 Pułk Ułanów Wileńskich, od 22 grudnia 1918 do 3 stycznia 1919, dowódca rtm. Władysław Dąbrowski.

II. Stadium – Dywizjon Jazdy Wileńskiej, od początku marca 1919 do początku czerwca 1919, dowódca rtm. Jerzy Dąbrowski, zastępca rtm. Konstanty Drucki-Lubecki.

III. Stadium – **13 Pułk Ułanów Wileńskich.**

#### **Dowódcy:**

1 czerwca 1919 – 16 stycznia 1920 – mjr Władysław Dąbrowski;

1 kwietnia 1920 – 25 lipca 1920 – płk Eugeniusz Ślaski;

25 lipca 1920 – 15 listopada 1920 – ppłk Mścisław Butkiewicz;

15 listopada 1920–1922 – mjr (następnie ppłk) Kazimierz Hrakańo-Horawski;

1922–1924 – ppłk Rajmund Brzozowski;

1924–1927 – płk Aleksander Kunicki;

1927–1929 – ppłk dypl. (następnie płk) Adam Korytowski;

1930–1935 – ppłk (następnie płk) Czesław Chmielewski;

1935–1938 – płk Kazimierz Żeliszawski;

1938 – 26 września 1939 – płk Józef Szostak-Radziwiłłowicz.

Pełniącym obowiązki dowódcy był w okresie od 15 stycznia do 31 marca 1920 roku rtm. Jerzy Dąbrowski.

#### **Zastępcy dowódcy:**

1 czerwca 1919 – 15 stycznia 1920 – rtm. Jerzy Dąbrowski;

czerwiec 1920 – 25 lipca 1920 – ppłk Mścisław Butkiewicz;

lipiec 1920 – 15 października 1920 – płk Franciszek Kaczkowski;

15 października 1920–1922 – ppłk Terencjusz O’Brien de Lacy;

1922 – kwiecień 1923 – mjr dypl. Jan Schaitter;

kwiecień 1923–1926 – ppłk Michał Oleński;

1926 – 31 grudnia 1928 – ppłk Tadeusz Dackiewicz;

1 stycznia 1929 – kwiecień 1929 – ppłk dypl. Konstanty Drucki-Lubecki;

kwiecień 1929–1932 – ppłk Kazimierz Plisowski;

1932–1937 – mjr dypl. (następnie ppłk) Jerzy Skrzydlewski;

1937 – 26 września 1939 – mjr Władysław Paweł Wojtowicz.

Pod okupacją bolszewicką zorganizował oddział, noszący nazwę 13 Pułku Ułanów Wileńskich, oficer tego Pułku, por. Władysław Witowski. Pułk wziął udział latem 1944 roku w wyparciu wojsk niemieckich z Wilna. Został następnie rozbrojony przez bolszewików.

Pod okupacją niemiecką, na terenie powiatu sochaczewskiego, zorganizował pluton 13 Pułku Ułanów Wileńskich, latem 1943, por. Zygmunt Koc. Pluton ten dołączył w Puszczy Kampinoskiej do 27 Pułku Ułanów z Grupy Stołpeckiej.

## **| 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich**

Dnia 15 czerwca 1919 roku Pułk Ułanów 1 Dywizji Jazdy, sformowany przy 4 Dywizji Strzelców Polskich gen. L. Żeligowskiego, po perypetiach w drodze od Odessy do Polski, stanął wreszcie w całości we wsi Pszeniczniki, pod Stanisławowem. Pułk, który w bliskiej przyszłości miał otrzymać numer 14 i zaszczytną nazwę „Ułanów Jazłowieckich”, liczył cztery szwadrony liniowe, szwadron ckm i pluton łączności. Dowodził nim mjr Konstanty Plisowski, mając jako zastępców rtm. Władysława Kuleszę i rtm. Adama Bogoria-Zakrzewskiego.

Już 25 czerwca Pułk rozpoczął akcją bojową przeciw wojskom ukraińskim, broniąc linii Dniestru, od Niezwiska po ujście Bystrzycy. 29 czerwca Dywizja gen. Żeligowskiego rozpoczęła ofensywę przeciwko Ukraińcom. Pułk Ułanów 1 Dywizji Jazdy, w straży przedniej, przeprawił się przez Dniestr i ruszył na Łany – Delejów – Wyszów

– Chorożankę, aby zająć Monasterzyska, między Haliczem i Buczaczem. Wstrzymany rozkazem gen. Żeligowskiego, Pułk zatrzymał się w miejscowości Dryszczew.

Dnia 1 lipca Pułk Ułanów 1 Dywizji Jazdy przeszedł wpływ przez rzekę Żółtą Lipę, wobec zniszczenia mostu, po czym stanął nad jej brzegiem. Zluzowany następnego dnia przez oddziały piechoty 4 Dywizji Strzelców Polskich, ruszył w kierunku Sokołowa, aby odciąć odwrót dwóm brygadom ukraińskiej piechoty. Szarże 1 i 2 szwadronu powodują paniczną ucieczką wroga. Pułk przeszedł do Sokolca, gdzie dołączył do niego 1 szwadron 6 Pułku Kaniowskich Ułanów dowodzony przez rtm. Kazimierza Duchnowskiego. Wojska ukraińskie wycofały się za rzekę Strypę, obsadzając przeprawy i przedmościa.

11 lipca pluton Artylerii Polowej rozpoczął obstrzał przyczółków mostowych we wsiach Beremiany i Żnibrody, a Pułk Ułanów, przeszedł Strypę i zajął Beremiany. Ruszył stamtąd na miejscowości Popowa Mogiła i Kadłubiska, gdzie zaszarżował brawurowo 1 szwadron. W tym samym czasie 4 szwadron posunął się z Deremian na Duliby i zaatakował wroga.

Między Deremianami a Dulibami Ukraińcy zgromadzili znaczne siły – około 2000 bagnietów i 24 ckm. Mjr K. Plisowski, pozostawiając w odwodzie szwadrony 3 i km, rozkazał pozostałym trzem szwadronom uderzyć równocześnie. 1 poszedł w luźnym szyku, pod ogniem nieprzyjaciela, na Kadłubiska, 2 na folwark Głębocka, a 4 na Nowosiółkę Jazłowiecką. Wpadły potem z trzech stron na ukraiński batalion i baterię artylerii, między Kudłubiskami i Nowosiółką. Ukraińcy zaczęli gwałtownie się wycofywać. Wtedy uderzył 3 szwadron, ścigając rozbity batalion, a szwadron ckm zaczął ostrzeliwać wroga z flanki. 2 szwadron zaszarżował, roznosząc wroga na szablach. Równocześnie szwadron 6 Pułku Ułanów Kaniowskich zaatakował Górę Szybińską, zdobywając ją po ciężkiej walce. Nie powiódł się Ukraińcem wypad dwóch samochodów pancernych, jeden z nich został zdobyty przez ułanów.

Pułk Ułanów 1 Dywizji Jazdy zajął front od Nowosiółki Jazłowieckiej po Kadłubiska i Szutrowińce, zdobywając w dalszej akcji na rzekę Dziuryn miasteczko Jazłowiec.

Dnia 12 lipca Ukraińcy, otrzymawszy posiłki, przeszli do kontrakcji. Natarli oni na miejscowość Chmielowa, usiłując odrzucić oddziały polskie za rzekę Strypę. Po czterech ich atakach, wspartych ogniem artyleryjskim, na który odpowiadał pluton artylerii konnej Pułku Ułanów, mjr Plisowski zdecydował się uderzyć pierwszy. Rzucił on do szarży 3 szwadron Pułku, wraz ze szwadronem 6 Pułku Kaniowskich Ułanów. Szarżę prowadził rtm. Duchnowski. Efekt jej przewyższył oczekiwania. Ukraińcy, po otworzeniu bezładnego ognia, zaczęli w popłochu uciekać, rzucając broń.

Dnia 13 lipca ponowne szarże zmusiły Ukraińców do wycofania się za rzeczkę Dziuryn. Na tym zakończył się zwycięsko trzydniowy bój Pułku Ułanów 1 Dywizji Jazdy z dwiema i pół brygadami ukraińskimi, stoczony pod Jazłowcem.

Po jednodniowym wypoczynku w Deremianach Pułk rozpoczął pościg za wojskami ukraińskimi, cofającymi się na Nyrków i Torskie. 17 lipca Pułk zdobył stację kolejową i wieś Iwanie, po czym ścigał wroga aż do Zbrucza.

Po wypoczynku w miasteczku Mielnica, trwającym od 18 do 24 lipca, Pułk przeszedł przez Krzywczę Górne – Tarnopol – Załuże do Zbaraża, aby tam walczyć na froncie bolszewickim. Wszedł w skład III Brygady Jazdy gen. Jana Sawickiego, wraz z Pułkami Ułanów: 2, 6 Kaniowskich i dywizjonem 12 Podolskich. Wyszedł więc ze składu 4 Dywizji Strzelców Polskich gen. Żeligowskiego.

Dnia 13 sierpnia Pułk Ułanów 1 Dywizji Jazdy ruszył na Wołyń, maszerując na Krzywą – Wiązowiec – Jampol i Lachowce. Pierwsze starcie z wojskami bolszewickimi nastąpiło 15 sierpnia. Po krótkim oporze wroga, Pułk wkroczył do Zastawia, a jego patrole zajęły Szepietówkę. Przeszedł następnie do Wiązowca, na skutek rozkazu Naczelnego Dowództwa WP, nakazującego III Brygadzie Jazdy przejście do odwodu.

W Wiązowcu Pułk otrzymał rozkaz Naczelnego Wodza z dnia 12 sierpnia 1919, mocą którego otrzymał nr 14 i szaszczytną nazwę „Ułanów Jazłowieckich”.

W tym czasie we Lwowie zaczął formować się szwadron zapasowy Pułku. W Wiązowcu wydzielono doń kadrę oficerów i podoficerów oraz zlecono dowództwo rotmistrzowi W. Kuleszy. Zastępcą dowódcy 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich został rtm. Kazimierz Duchnowski z 6 Pułku Ułanów Kaniowskich.

W Wiązowcu odeszło z Pułku kilku oficerów z dawnych Pułków 1 Korpusu Polskiego, wracając do swych macierzystych jednostek. Nastąpiły na skutek tego pewne zmiany, a mianowicie: 1 szwadron objął por. Kazimierz Plisowski, 2 – por. Piotr Masalski, 3 – por. Pedachowski, a 4 – por. Jacynicz.

Dnia 12 września 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich został przesunięty na tyły frontu, do wsi Mszany. Tam przyszedł rozkaz marszu na front sowiecki, na Wołyń. Pułk pomaszerował na Żemielińce – Szumki – Zastaw.

W dniach 4 i 5 października dywizjon 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich, złożony z plutonów wszystkich szwadronów, pod dowództwem rtm. Duchnowskiego, zrobił wypad na miasteczko Jaruń. Dywizjon szarżował na batalion bolszewickiej piechoty, wsparty pięcioma działami, wyrzucając go za Słucz. Dowódca Grupy Operacyjnej, francuski gen. Leandru, dziękował 14 Pułkowi Jazłowieckich Ułanów za ten wyczyn.

Wypad na Jaruń zakończył działania wojenne 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich w roku 1919 na bolszewickim froncie. Pułk przeszedł na zimowe leże do Żółkwi, pozostając tam do 11 kwietnia 1920 roku.

### **Ofensywa na Ukrainę**

W związku z przygotowywaną ofensywą na Ukrainę, dnia 10 kwietnia 1920 roku w dzień Wielkanocy, 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich otrzymał rozkaz pogotowia marszowego. Dowódca Pułku, mianowany w międzyczasie pułkownikiem, K. Plisowski, desygnował na I zastępcę mjr. Mieczysława Rożałowskiego, a na 2 i 3 – rotmistrzów Romiszewskiego i Duchnowskiego.

Dnia 11 kwietnia 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich wymaszerował do Lwowa, po czym, załadowany na eszelony, został przewieziony do Szepietówki. Przemaszerował stamtąd do wsi Dąbrówka pod Zwiahlem, przybywając na miejsce 14 kwietnia.

W Dąbrówce Pułk został wcielony do IV Brygady Jazdy, dowodzonej przez płk. T. Sulimirskiego, wraz z Pułkami Ułanów: 8 Ks. J. Poniatowskiego i 9 Małopolskich oraz 4 DAK i jedną baterią 5 DAK.

IV Brygada Jazdy wraz z V, dowodzoną przez płk. Wł. Oksza-Orzechowskiego, sformowały 1 Dywizję Jazdy pod dowództwem gen. J.E. Romera. Zadaniem 1 Dywizji Jazdy, wchodzącej w skład II Armii gen. Listowskiego, było wykonanie zagonu na Koziatyn i przerwanie połączeń kolejowych z Kijowem i Humanem. Zagon ten miał rozpocząć się 25 kwietnia.

Dnia 24 kwietnia, w Młynowie Ostrożeńskim, dokonał przeglądu Pułków 1 Dywizji Jazdy Wódz Naczelny, Marszałek J. Piłsudski.

Dnia 25 kwietnia 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich, w straży przedniej Dywizji, przeprowadził się przez most na Słuczy pod Rohatynem. Pierwsze starcie z bolszewikami miało miejsce już następnego dnia, pod Prutówką, gdzie Pułk wsparł natarcie 9 Pułku Ułanów Małopolskich, wyrzucając ze wsi oddziały bolszewickiej jazdy.

Dalszy marsz, przez Niżną Rudnię do wsi Jankowce pod Koziatynem, odbywał się bez przeszkód. Wróg wycofywał się wszędzie, prawie bez oporu. W ciągu dwóch dni 1 Dywizja Jazdy przebyła dystans 160 km, docierając na miejsce 26 kwietnia. Wieczorem szwadrony 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich podeszły do przedmieścia Koziatyna i tu się spieszyły. O sile wroga w mieście brak było wiadomości. Szwadrony miały zaatakować północno-wschodni odcinek toru kolejowego, utrzymując na prawym skrzydle łączność z 1 Pułkiem Ułanów Krechowieckich. Na skutek choroby płk. Plińskiego, prowadził do boju 1 Pułk Ułanów Jazłowieckich mjr Rożałowski.

Wieczorna akcja przebiegła pomyślnie, ale następnego dnia bolszewicy wyładowali z pociągów znaczne siły, które rzucili do walki. Spowodowało to zagrożenie poszczególnych szwadronów, a nawet Pułków. Mjr Rożałowski rzucił do ataku trzy szwadrony, za nimi ruszył 8 Pułk Ułanów Małopolskich i dywizjon 1 Pułku Ułanów Krechowieckich. W ciągu pół godziny opanowały one węzeł kolejowy Koziatyn, zdobywając dwa pociągi pancerne, masę taboru kolejowego, zapasy furaju, amunicji, broni i mundurów.

Walczyły w Koziatynie wszystkie pułki 1 Dywizji Jazdy, ale główne i decydujące natarcia wykonały: 1 Pułk Ułanów Jazłowieckich, 8 Ułanów Małopolskich i dywizjon 1 Pułku Ułanów Krechowieckich oraz 2 Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich.

Dnia 27 kwietnia przybył do Koziatyna Wódz Naczelny, Marszałek J. Piłsudski, który wziął udział w nabożeństwie dziękczynnym w miejscowym kościele katolickim. Po krótkim postoju w Koziatynie 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich, wraz z całą 1 Dywizją Jazdy, ruszył w kierunku Dniepru, na południe od Kijowa. Pomaszerował on na Rużyn – Skwirę – Białocerkiew, docierając dnia 6 maja do wsi Olszanica. W następnych dniach zajął miasteczko Bohusław nad Rosią, na południowy wschód od Białocerkwi. Zatrzymał się następnie we wsi Łukjanówka, wysyłając patrole do Steblowa, Korsunia i Kaniowa nad Dnieprem, osłaniając tym przedpole II Armii gen. Listowskiego.

W tym czasie z kadry we Lwowie przybył pierwszy szwadron marszowy, pod dowództwem por. Zaremby. Dnia 18 maja 3 szwadron 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich ruszył na Steblów i Korsuń, staczając szereg walk. W walkach tych stracił por. Zarembę, rannego i wziętego do niewoli.

Świetne początki ofensywy na Ukrainę, uwieńczone zajęciem dnia 8 maja Kijowa przez III Armię gen. L. Śmigłego-Rydza, przekształciły się w sytuację dość niepokojącą. Wojska bolszewickie, wycofane w popłochu na prawy brzeg Dniepru, zaczęły szykować się do podjęcia ofensywy. Od południa i południowego wschodu nadciągała potężna konna armia Budionnego. Gen. Karnicki, który 30 kwietnia przejął dowództwo 1 Dywizji Jazdy, orientując się w siłach wroga, już na początku maja zatrzymał pościg kawalerii polskiej za wycofującym się wrogiem. Potwierdził to zarządzenie rozkaz Dowództwa Frontu południowo-wschodniego z dnia 12 maja 1920, wstrzymujący akcję ofensywną i zlecający 1 Dywizji Jazdy przejście do rejonu Bereźno – Włodarka – Parchomówka. Z rejonu tego Dywizja miała możliwość uderzenia na flankę konnej armii wroga, gdyby ta podjęła marsz w kierunku na Żytomierz i Berdyczów.

Dnia 24 maja konna armia Budionnego uderzyła na Taraszcę. 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich powrócił tego dnia do Olszanic. Natarcie wroga wyparło go z tej miejscowości, jak również odrzuciło 8 Pułk Ułanów Ks. J. Poniatowskiego z Karapysz. 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich zajął dnia 26 maja pozycję we wsi Nastaszka, skąd na rozkaz dowódcy Brygady Jazdy przeprowadził zwiad w kierunku Kraśnik. Zwiad ten wpadł na znaczne siły wroga, doszło do utarczki, w której został ciężko ranny rtm. K. Duchnowski. Szarża 3 szwadronu załamała się w ogniu ckm wroga i dopiero pomoc 2 szwadronu i ogień baterii artylerii konnej odrzuciły wroga spod Nastaszki. 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich poniósł w tej utarczce znaczne straty.

Dnia 27 maja 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich przeszedł do wsi Pustowarówka, w której dobrowolnie oddała się do niewoli cała brygada kozacka.

Do większego starcia 1 Dywizji Jazdy doszło 29 maja pod Horodyszczem. Szarżowały tam brawurowo szwadrony 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich i 1 Krechowieckich Ułanów, puszczając się następnie w pościg za umykającym wrogiem.

Nocą z 31 maja na 1 czerwca 1 Dywizja Jazdy rozpoczęła akcję zaczepną przeciw konnej armii Budionnego, przesuając się na Pustowarówkę, 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich i 4 DAK w straży przedniej. W czasie marszu dowództwo 17 Brygady Jazdy, na skutek choroby płk. T. Sulimirskiego, przejął w charakterze pełniącego obowiązki płk K. Plisowski. 14 Pułkiem Ułanów Jazłowieckich dowodził zastępczo mjr M. Rożałowski.

O świcie 1 czerwca wszystkie pułki 1 Dywizji Jazdy rozpoczęły walkę pod wsiami Hajworon i Rohoźna. 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich walczył na lewym skrzydle. Jego 2 szwadron szarżował, wsparty ogniem baterii DAK. Gdy tej zabrakło pocisków, rzuciły się do szarży wszystkie szwadrony. Wprawdzie wróg rozpoczął bezładny odwrót, ale 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich poniósł znów znaczne straty. W bitwie pod Hajworonem i Rohoźną, największym starciu kawaleryjskim w tej wojnie, szarżowały wszystkie pułki Dywizji. Jej zapowiadający się pomyślnie dla 1 Dywizji Jazdy przebieg

nie został ukończony, na skutek otrzymanego przez lotnika rozkazu przejścia natychmiast na Nowochwastów, gdzie wróg przełamał front Piechoty.

W drodze na Nowochwastów 1 Dywizja Jazdy została 4 czerwca zaatakowana pod Antonowem przez dwie kozackie dywizje. Zaszarżowały na nie szwadrony 3 i 4 z 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich oraz trzy szwadrony 9 Pułku Ułanów Małopolskich. Wieś Antonów została zdobyta przez 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich, który utrzymał ją, pomimo szarż kozackich i ataków samochodów pancernych. 6 czerwca nastąpiło przerwanie frontu polskiego pod Samhorodkiem, na styku Armii III i VI. Po dokonaniu tego konna armia Budionnego weszła na tyły III Armii, na północ od Koziatyna.

W myśl rozkazu Naczelnego Wodza, aby deptać po piętach konnej armii wroga, 1 Dywizja Jazdy ruszyła spieszenie za Budionnym, maszerując na Rużyn – Skwirę – Samhorodek, na tyłach polskiego frontu.

Dnia 7 czerwca dowództwo 1 Dywizji Jazdy przejął od gen. A. Karnickiego gen. J. Sawicki. W skład Dywizji weszła tego dnia III Brygada Jazdy, pod dowództwem płk. A. M. Waraksiewicza.

1 Dywizja Jazdy dopadła konną armię wroga pod Wernyhorodkiem dnia 9 czerwca. Pod Wernyhorodkiem i Wierbołowem doszło do szeregu potyczek. 1 Dywizja Jazdy cofała się na Koziatyn. Odwrot jej osłaniały 1 i 2 szwadrony 1 Pułku Ułanów Jazłowieckich, wstrzymując szarżę kozaków z dużymi stratami.

9 czerwca nastąpiło główne starcie pod Wernyhorodkiem. 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich zatrzymał natarcie całej nawały hord Budionnego, dając możliwość przegrupowania VI Armii. Dało to potem podstawę do odznaczenia Pułku Srebrnym Krzyżem Virtuti Militari. Bitwa pod Wernyhorodkiem była niestety niepomyślna dla 1 Dywizji Jazdy, która została zmuszona do wycofania się do Koziatyna.

W dniach 10 i 11 czerwca 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich, wraz z obu pozostałymi pułkami IV Brygady Jazdy, walczył pod Czerwoną. Cofnięcie się Brygad Jazdy II i V spowodowało groźbę okrążenia IV Brygady Jazdy. Szczęśliwie wycofała się ona, pod osłoną 8 Pułku Ułanów Ks. J. Poniatowskiego.

14 Pułk Ułanów Jazłowieckich poniósł w tej bitwie znów dotkliwe straty. Oderwał się szczęśliwie od wroga i przeszedł na noc do wsi Napadówka.

Bitwa pod Czerwoną, mimo niepomyślnego wyniku, osiągnęła cel – wstrzymała pochód konnej armii wroga i zmusiła ją do stoczenia bitwy z 1 Dywizją Jazdy.

Dnia 15 czerwca 1 Dywizja Jazdy dotarła do Cudnowa. Parę dni wcześniej konna armia wroga zajęła Berdyczów i Żytomierz, po czym zaczęła zbliżać się do linii Słucz, grożąc odcięciem 1 Dywizji Jazdy od przepraw przez rzekę.

### **Walki odwrotowe**

Przeprawa przez Słucz w Rohaczewie rozpoczęła się dnia 18 czerwca. 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich zrobił jeszcze wypadu pod Tesnowkę, Topolce i Kropiwnę, sta-

czając utarczki i odgryzając się atakującym kozakom. Stan bojowy Pułku, po stoczonych bitwach, spadł do zaledwie 100 szabel.

IV Brygada Jazdy przeszła do obszaru Horodnica nad Słuczą – Majdan – Karpiówka. Dowództwo jej objął zastępczo płk F. Dziewicki, dowódca 1 Pułku Ułanów Krechowieckich, z powodu choroby płk. K. Plisowskiego. Dołączył też do IV Brygady 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich, przechodząc z V Brygady Jazdy.

Dnia 27 czerwca wojska bolszewickie rozpoczęły gwałtowne natarcie na linię Słuczy, na południe od Zwiahla, a konna armia Budionnego zajęła Korzec. Dywizja Jazdy dokonała wypadu na Kilikijów. Stoczyła tam krwawą bitwę, ale nie utrzymała tej miejscowości.

Dnia 28 czerwca, gdy pozostałe Pułki IV Brygady Jazdy broniły odwrotu Piechoty między Trościańcem a Muchrowem, 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich znalazł się krytycznej sytuacji, otoczony pierścieniem wroga. Wydostał się z matni lasami i nawiązał łączność z 6 Dywizją Piechoty, do której dołączył.

Patrol 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich dostarczył ważnych wiadomości o pozycji wroga dowódcy 6 Dywizji Piechoty, gen. K. Raszewskiemu.

Dnia 1 lipca dowództwo IV Brygady Jazdy objął płk G. Orlicz-Dreszer.

Tego samego dnia 1 Dywizja Jazdy zaczęła wycofywać się za Horyń, mając za zadanie obronę Równego. Gdy przechodziła przez rzekę w Czerniachowie, konna armia Budionnego forsowała Horyń pod Ostrogiem.

1 Dywizja Jazdy miała współdziałać w obronie Równego z II Armią, której dowództwo objął gen. K. Raszewski. Niestety, konna armia wroga uderzyła na miasto już 4 lipca, zanim Dywizje Piechoty II Armii zdążyły się przegrupować i skoncentrować. 1 Dywizja Jazdy została okrążona przez konne dywizje wroga. Zręcznym manewrem udało się jej wymknąć z okrążenia w nocy z 5 na 6 lipca.

7 lipca, po chwalebnych, lecz bardzo krwawych walkach w składzie 1 Dywizji Jazdy, 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich otrzymał rozkaz odejścia, dla uzupełnienia i reorganizacji do Zamościa. Pod Zamościem Pułk otrzymał szwadron marszowy z kadry we Lwowie.

Dnia 10 lipca odszedł z Pułku jego twórca i dotychczasowy dowódca, płk Konstanty Plisowski, mianowany pełniącym obowiązki dowódcy IV Brygady Jazdy. Dowództwo 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich objął mjr Jerzy Derdziński z 1 Pułku Ułanów Krechowieckich. W tym samym dniu dowództwo 1 Dywizji Jazdy przejął płk J.K. Römmel. Pozostały w niej Brygady Jazdy: III dowodzona przez płk. S. Strzezińskiego oraz V płk. Wł. Oksza-Orzechowskiego, łącznie sześć pułków konnych.

Na froncie nad Styrem pozostała tylko 1 Dywizja Jazdy, gdyż reszta pułków przeszła dla uzupełnienia pod Zamość. Dnia 12 lipca pod Zamościem podjęto decyzję o organizacji dużej jednostki Jazdy, mającej współdziałać z II i VI Armią. Była to realizacja planu opracowanego już w maju 1920 roku. Jednostka ta, sformowana przez gen. J. Sawickiego, została nazwana „Grupą Operacyjną Jazdy gen. Sawickiego” i miała okładać się z dwóch dywizji jazdy, po dwie brygady w każdej.



Przybyły do Kwatery Dowództwa frontu południowo-wschodniego Wódz Naczelny zatwierdził plan organizacji i działania Grupy Operacyjnej. Ponieważ uzupełnienie i reorganizacja wykrwawionych w walkach pułków wymagały pewnego czasu, rozpoczęcie akcji kontrofensywnej przewidziane zostało na dzień 29 lipca 1920 roku.

W związku z formowaniem Grupy Operacyjnej Jazdy gen. Sawickiego nastąpiło przeorganizowanie Brygad Jazdy. Do 1 Dywizji Jazdy płk. J.K. Rómmła weszły Brygady III i nowo sformowana VI, której dowództwo objął płk Plisowski. Do formowanej dopiero 2 Dywizji miały wejść Brygady: I ppłk. J. Głuchowskiego i IV płk. G. Orlicz-Dreszera. 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich przeszedł do VI Brygady Jazdy wraz z Pułkami Ułanów: 1 Krechowieckich i 9 Małopolskich oraz z 1 DAK, ale dołączył do niej dopiero 30 lipca.

Dnia 25 lipca 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich, gotów do dalszych bojów, wyruszył z Sitny i przez Turobin – Izbicę – Hrubieszów – Uściług dotarł do Horochowa. Tam przeglądu Pułków IV Brygady Jazdy dokonał zastępca dowódcy, płk F. Dziewicki.

Dnia 27 lipca 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich dotarł do Beresteczka, po czym wraz z pozostałymi pułkami IV Brygady Jazdy wyruszył na Szczurowice.

29 lipca doszło do większego boju pod Szczurowicami – Grzymałówką. 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich pozostał w odwodzie IV Brygady Jazdy. Gdy pod koniec bitwy Brygadzie zagroziło odcięcie od głównych sił 1 Dywizji Jazdy, Pułkowi udało się powstrzymać nacisk wroga, co uratowało sytuację. 30 lipca 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich odszedł do Naroczyna, przechodząc do VI Brygady Jazdy.

Dnia 1 sierpnia 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich stoczył pomyślny bój pod Smarzewem, w czasie którego szarżowały szwadrony: 1, 4 i techniczny. Przesunięty następnie na Grzymałówkę – Chotyń, 2 sierpnia Pułk, wsparty ogniem plutonu, zwalczając silny opór wroga, zajął Chotyń.

Następnego dnia walczył zwycięsko, chociaż z dużymi stratami, pod Michałówką. Od tego dnia zaczął się okres ciągłych marszów, kontmarszy i patroli trwający do dnia 13 sierpnia. 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich w składzie 1 Dywizji Jazdy walczył pod Radziechowem, Józefowem, Heinrichsdorfem, przeważnie spieszony. Wielokrotnie wstrzymał ogromne siły jazdy Budionnego, usiłujące odciąć 1 Dywizję Jazdy od przepraw przez Bug.

Dnia 12 sierpnia Naczelne Dowództwo WP rozwiązało Grupę Operacyjną Jazdy gen. Sawickiego. Nastąpiła ponowna reorganizacja, w wyniku której pozostała tylko 1 Dywizja Jazdy płk. J.K. Rómmła, złożona z Brygad: I ppłk. Głuchowskiego, VI płk. Plisowskiego i przeorganizowanej VII ppłk. Brzozowskiego.

Z VI Brygady Jazdy płk. Plisowskiego wyszedł 9 Pułk Ułanów Małopolskich, a na jego miejsce wszedł 12 Pułk Ułanów Podolskich.

Od 11 do 14 sierpnia toczyły się zacięte boje pod Radziechowem i Chołojewem. 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich działał w straży tylnej 1 Dywizji Jazdy, zajmując pozycje na linii Pawłów – Niestanice, sąsiadując z odcinkiem w Chołojowie, bronionym przez 1 Pułk Ułanów Krechowieckich.

14 sierpnia nastąpił gwałtowny atak konnych dywizji wroga na całym odcinku frontu. 14 Pułkowi Ułanów Jazłowieckich udało się utrzymać na linii. Rzucono do boju szwadrony spieszne – 2, 3 i techniczny, pozostawiając w konnym odwodzie szwadrony 1 i 4. Bolszewikom udało się opanować Chołojów, wypierając 1 Pułk Ułanów Krechowieckich. Pozostałe pułki 1 Dywizji Jazdy były już w odwrocie za Bug. Ponieważ los 1 Dywizji Jazdy zależał od utrzymania Niestanic, mjr Bardziński rzucił do walki swój konny odwód.

Szwadrony 1 i 4 szarżowały na zmianę wielokrotnie, odrzucając wroga aż pod Pawłów. Sukces był pełny, ale straty 14 Pułku Jazłowieckich Ułanów ogromne. Pułk wycofał się na Dobrostyń nad Bugiem.

W dniach 16 i 17 sierpnia 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich przeszedł na lewy brzeg Bugu i stanął w Mostach Wielkich. Tam otrzymał podziękowanie od dowódcy 1 Dywizji Jazdy, płk. J.K. Rómmla.

Dnia 18 sierpnia 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich, wraz z całą 1 Dywizją Jazdy, ruszył pod Żółkiew, aby dogonić konną armię Budionnego, która przedostała się przez Bug pod Kamionką Strumiłową i podążała pospiesznie w kierunku Lwowa. 1 Dywizja Jazdy nawiązała łączność z Grupą Operacyjną gen. P. Szymańskiego, dowódcy 6 Dywizji Piechoty.

Następnego dnia 14 Pułk Ułanów walczył pod Smerkowem, który zajął. Według planu bitwy płk. J.K. Rómmla VI Brygada Jazdy miała wykonać manewr oskrzydający po osi Wierzblany – Dzibułki, gdy jednocześnie VII Brygada Jazdy miała natrzeć po osi Przedrzemichy – Nahorce – Artosów. W odwodzie, w Smerkowie, miała pozostać I Brygada Jazdy.

Rozpoczęła natarcie VII Brygada Jazdy, uderzając na Kulików i zajmując Żółtańce. Jednocześnie pułki VI Brygady Jazdy podeszły pod Dzibułki, ruszając do szarży. 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich zagroził drogę hordom Budionnego, zmuszając je do zatrzymania się. W krwawym boju został ranny dowódca Pułku, mjr J. Dardziński. Dowództwo przejął, w charakterze pełniącego obowiązki dowódcy, rtm. P. Massalski. Pułk przeszedł pod Żółtańce, skąd szarżami 1 i 4 szwadronu wyparł ostatecznie wroga. Poniósł znów duże straty w ludziach i koniach.

Musiał jednak, mimo zaciętego oporu, cofnąć się na Dzibułki, ale ponownymi szarżami utrzymał teren między Dzibułkami i Żółtańcami. Najwspanialszą była jego szarża na tzw. dziką dywizję Budionnego, którą zmusił do odwrotu z kierunku na Lwów.

Po krótkim zatrzymaniu akcji bojowej, na skutek otrzymanej przez lotnika wiadomości o wspaniałym zwycięstwie wojsk polskich na przedpolach Warszawy, bój rozpoczął się od nowa. Nadciągnęła od strony Lwowa 4 Dywizja armii Budionnego, wdzierając się ponownie do Żółtaniec i Artosowa. Za przykładem 11 Pułku Ułanów Legionowych Pułki: 1 Ułanów Krechowieckich, 12 Ułanów Podolskich, 14 Ułanów Jazłowieckich i 2 Szwoleżerów Rokitniańskich ruszyły znów do szarż. Wroga rozbito i rozproszono, ale nie udało się go zniszczyć. Resztki rozgromionej konnej armii wroga uciekły w popłochu na Kamionkę Strumiłową, przechodząc na wschodni brzeg Bugu.

1 Dywizja Jazdy, pozostawiając I Brygadę Jazdy ppłk. J. Głuchowskiego dla obrony Lwowa i zagłębia naftowego, ruszyła w ślad za uciekającym wrogiem do Batiatycz, a następnie na prawy brzeg Bugu.

W dniach 21 i 22 sierpnia pułki 1 Dywizji Jazdy stoczyły z uciekającymi oddziałami konnej armii potyczkę pod Mostami Wielkimi, po czym przez Parchacz ruszyły na Bełz. Miasteczku to zostało opanowane, po krótkiej walce, przez 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich i dnia 23 sierpnia dotarła tam cała 1 Dywizja Jazdy.

W Bełzie 1 Dywizja Jazdy, wraz z 13 Dywizją Piechoty, weszła w skład Grupy Pościgowej gen. Stanisława Hallera.

Budionny zebrawszy pod Sokalem rozproszone oddziały swojej armii, przekroczył 25 sierpnia Bug, między Krystynopolem i Sokalem, i ruszył w kierunku na Zamość i Lublin. Zadaniem 1 Dywizji Jazdy stało się odrzucenie osłonowych oddziałów wroga skupionych pod Sokalem.

27 sierpnia VI Brygada Jazdy uderzyła na wieś Chłopiatyn koło Oserdowa. Wieś została zdobyta przez 12 Pułk Ułanów Podolskich, po czym pułki Brygady weszły doń. Jednakże wróg skupił większe siły i otworzył ogień artyleryjski, wypierając 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich. Ten zajął pozycję na wzgórzach za Chłopiatynem, wytrzymał ataki bolszewików, a wreszcie wyrzucił ich ze wsi, po czym uderzył na Oserdów i Nyców. W walkach został ciężko ranny rtm. Piotr Massalski, wobec czego dowodzenie Pułkiem przejął rtm. Michał Belina-Prażmowski, dowódca 4 DAK.

VI Brygada Jazdy ruszyła na Wareż, skąd po ciężkiej walce z bolszewicką dywizją piechoty, wyparła ją za Bug. Sunąc na Tyszowce, stoczyła jeszcze większe walki pod wsiami Perespa i Marysin, w których bolszewicy ponieśli znaczne straty.

Tyszowce zostały zdobyte przez VI Brygadę Jazdy, po bardzo ciężkiej walce dnia 30 sierpnia. Brygada ruszyła w kierunku na Komarów i Zamość. W tym czasie VII Brygada Jazdy obsadziła pozycje wzdłuż traktu Tyszowce – Komarów, zajmując ten ostatni.

Zgodnie z planem gen. Hallera 13 Dywizja Piechoty miała uderzyć po osi Łaszczów – Wożuczyn – Siemierz, a 1 Dywizja Jazdy osłonić akcję od Tyszowiec po Komarów. VI Brygada Jazdy, po dojściu do Wolicy Brzozowej, nawiązała łączność z 13 Dywizją Piechoty.

Bitwa pod Komarowem, która miała na celu ostateczne rozgromienie konnej armii Budionnego, rozpoczęła się rankiem 31 sierpnia. Akcja bojowa 1 Dywizji Jazdy zaczęła się od wyparcia kozackiej dywizji ze wsi Dub. 14 Pułk Jazłowieckich Ułanów walczył w centrum, dokonując jedenastu szarż w ciągu dwóch godzin. Kozacy usiłowali wydostać się z matni, zaczęli palić tabory, ale po poniesieniu ogromnych strat, zaczęli beładnie uciekać.

W tym czasie weszła do boju VII Brygada Jazdy, prowadzona przez swego dowódcę, ppłk. Brzezowskiego. Ruszyła ona na Wolę Śniatycką, tocząc na północ od niej zacięty bój. Wsparł pułki VII Brygady 12 Pułk Ułanów Podolskich, ruszając do szarży

wraz z Pułkami: 2 Szwoleżerów Rokitniańskich i 9 Ułanów Małopolskich. Przebieg bitwy ulegał w jej toku parokrotnym wahaniom.

14 Pułk Ułanów Jazłowieckich prowadził natarcie VI Brygady Jazdy na Niewirków, a tym czasie nadciągnęła od strony Wolicy sześciopułkowa dywizja kozacka, kierując się na baterie artylerii konnej. Rozbiły ją szarże Pułków Ułanów: 8 Ułanów Ks. J. Poniatowskiego i 9 Małopolskich, wsparte przez 1 Pułk Ułanów Krechowickich. Po walce wręcz na białą broń pułki kozackie załamały się i, pozostawiając pole zasłane trupami i rannymi, rzuciły się do masowej ucieczki w kierunku na Tyszowce i na Sokal.

### **Pościg za konną armią Budionnego**

1 września VI Brygada Jazdy puściła się w pogoń za uchodzącymi oddziałami wroga, kierując się na Tyszowce i stając następnie nad rzeczką Huczwa. Wezbrane po deszczach wody i grząskie brzegi rzeki powstrzymały dalszy pościg. Brygada skierowała się wobec tego na południe, wzdłuż linii Huczwy, dochodząc do Łaszczowa, zajętego jeszcze przez wroga. Wyparł go stamtąd, dnia 2 września, 12 Pułk Ułanów Podolskich, po czym przeszła do Łaszczowa cała 1 Dywizja Jazdy. Pułki VI Brygady Jazdy zaatakowały następnie Kmiczyn, po czym 1 Pułk Krechowickich Ułanów i 12 Pułk Ułanów Podolskich przeszły do Podhajec koło Łaszczowa, a 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich zajął Telatyn i Czartowiec. W tym czasie nadeszły ze Lwowa nowe szwadrony marszowe 14 Pułku Jazłowieckich Ułanów, wzmacniając znacznie jego siłę bojową.

Dowódca 1 Dywizji Jazdy, otrzymawszy wiadomość o przeprowianiu się rozgromionej konnej armii przez Bug, rozkazał VI Brygadzie Jazdy, mimo wszelkich trudności, przejść przez Huczwę w rejonie Łaszczów – Czerkasy i uderzyć na tyły umykającego wroga.

VI Brygada Jazdy wykonała to zadanie i po przejściu rzeki stoczyła 5 września pomyslnie potyczki z kozacką dywizją, pod Walkijowem i Wronowicami. W bitwach tych nowe szwadrony 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich przeszły chrzest bojowy.

6 września został opanowany Modryń, po czym przez parę dni trwały walki Pułków I Dywizji Jazdy z rozproszonymi oddziałami bolszewickiej jazdy. 8 września cała 1 Dywizja Jazdy ruszyła na Kosmów nad Bugiem, a stamtąd na Kałusów, przygotowując przeprawę przez Bug.

W tym czasie z frontu północno-wschodniego przybywały Pułki Brygad Jazdy: VIII dowodzonej przez płk. E. Stablewskiego i IX dowodzonej przez mjr. J. Głogowskiego. Brygady te formowały 2 Dywizję Jazdy płk. G. Orlicz-Dreszera (byłą Północną Dywizję Jazdy). 11 września obie Dywizje zostały złączone w Korpus Konny, pod dowództwem płk. J.K. Rómmla.

Tego dnia przybył do Kosmowa 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich i stanął nad Bugiem, gotów do rozpoczęcia przeprawy. Rozpoczęła się ona 12 września, z niemałymi

trudnościami, gdyż prawego brzegu rzeki broniły zacięcie całe dywizje kozackie Budionnego.

Pierwszy przeprowił się, staczając ciężkie walki, 12 Pułk Ułanów Podolskich, a w ślad za nim 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich. Tam, bezpośrednio po przejściu, wszedł do boju. Szarża jego 4 szwadronu udaremniła usiłowania wojsk bolszewickich zepchnięcia do rzeki 12 Pułku Ułanów Podolskich. Bój był nad wyraz ciężki. Poległ w nim rtm. Michał Belina-Prażmowski, od dnia 27 sierpnia, to znaczy od bitew pod Oserdowem i Mycowem, pełniący obowiązki dowódcy 14 Pułku Ułanów.

Rozpoczęła się akcja pościgowa za uchodzącą konną armią Budionnego, prowadzona w szybkim tempie, aby nie pozwolić jej skupić się, a co ważniejsze otrzymać posiłków ze wschodu. Dowództwo 14 Pułku Jazłowieckich Ułanów objął ponownie mjr J. Bardziński.

Korpus Konny płk. Rómmla sunął w kierunku Styru. Wobec tego, że Włodzimierz Wołyński był już w polskich rękach, a wróg uchodził bezładnie za Styr, dywizje jazdy się rozdzieliły. 1 Dywizja obeszła Łuck od południa i skierowała się na Ławrów, do przeprawy przez rzekę, 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich przeszedł przez Biskupice Szlacheckie pod Chorowem, gdzie stoczył pomyślną potyczkę, bijąc wroga, ale z dużymi własnymi stratami. Ruszył potem, na czele 1 Dywizji Jazdy, na Mstyszyn, docierając do Styru.

Dnia 16 września 1 Dywizja Jazdy przeszła Styr w Targowicy, po czym VI Brygada Jazdy została skierowana na Jarosławicze i Ołykę. Pod Zabłociem 3 i 4 szwadron 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich szarżowały na tyły wycofującej się konnej armii wroga, rozbijając jeden pułk. VI Brygada Jazdy weszła do Ołyki, zatrzymując się tam na jeden dzień dla wypoczynku.

Następnego dnia, nocnym marszem, VI Brygada Jazdy ruszyła na Kwasitów – Zdołbunów – Równe. Po zdobyciu Zdołbunowa Brygada podeszła do Ostroga nad Horyniem, wyparła wroga i zajęła miasto. Z Ostroga 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich wraz z 1 Pułkiem Ułanów Krechowieckich ruszyły na Równe, biorąc udział w walkach o miasto, zdobyte ostatecznie następnego dnia.

W rejonie Równego Pułki Korpusu Konnego pozostały do 25 września, po czym podjęto dalszy pościg w kierunku na Korzec i Zwiahel. Obie Dywizje Jazdy przeprowiły się przez Horyń, a następnie znów rozdzieliły się do marszu. 1 Dywizja Jazdy skierowała się na Szamotuły – Aleksandrię – Międzyrzecz Korzecki – Korzec, zdobyty 26 września. W czasie marszu Korpus stoczył liczne utarczki z oddziałami bolszewickiej konnicy, starającymi się umknąć za Słucz. Dnia 27 września Korpus Konny wszedł do Zwiahla i dołączył do Grupy Pościgowej gen. Wł. Jędrzejewskiego, prowadzącej akcję na tym odcinku frontu.

1 października 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich otrzymał rozkaz wypadu na wschodni brzeg Słuczy. Przeprowił się pod Mohilną i doszedł do wsi Katierynowka, w której wyparł dywizję jazdy bolszewickiej. Powrócił następnie do Zwiahla, a stamtąd do Korca.

Dnia 4 października płk J.K. Rómmel i gen. Wł. Jędrzejewski podjęli decyzję zagonu na Korosteń, zaakceptowaną przez Naczelnego Wodza. W przygotowaniu Kor-

pus Konny przesunął się na wschód od Zwiahla, do przeprawy przez Słucz pod Niemyłanką, rozlokowując Brygady następująco: VI w Fedorówce, VII w Niemyłance, VIII w Bronikach i IX w Hulsku.

Zagon na Korosten rozpoczął się 8 października 1920 roku. VI Brygada Jazdy, prowadzona przez płk. Mikołaja Antoniego Koiszewskiego, w zastępstwie chorego dowódcy płk. Plisowskiego, z 14 Pułkiem Ułanów Jazłowieckich w straży przedniej, ruszyła na Zubrzynek – Suchowolę – Krasnogórkę – Uszomiry, idąc w kolumnie środkowej. Silniejszy opór wroga we wsi Czołówka został zlikwidowany szarżą.

Późnym wieczorem 9 października cała 1 Dywizja Jazdy stanęła pod Korosteniem, rozpoczynając natarcie od południa i wschodu. Pułki Brygad Jazdy VI i VII walczyły przeważnie spieszone i zdobyły miasto w ciągu dnia. Wieczorem weszły doń również Pułki 2 Dywizji Jazdy.

Zdobycz wojenna była bardzo cenna: dwa pociągi pancerne, ogromne ilości broni, amunicji, sprzętu sanitarnego i żywności oraz wielu jeńców.

Spędziwszy w Korosteniu noc z 10 na 11 października, Korpus Konny ruszył rano w drogę powrotną na Zwiahel, spotykając tylko gdzieniegdzie słaby opór rozproszonych oddziałów wroga.

W drodze powrotnej Dowódca Korpusu Konnego otrzymał przez lotnika wiadomość o rozpoczęciu pertraktacji z sowietami o rozejm.

Przed przekroczeniem Słuczy, w Mołotkowie koło Zwiahla, dowódcy obu Dywizji, pułkownicy J.K. Rómmel i G. Orlicz-Dreszer, odbyli przegląd powracających z zagonu Pułków, po czym weszły one, dnia 13 października, triumfalnie do Zwiahla.

Po podpisaniu 18 października rozejmu, 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich pełnił służbę patrolową nad Słuczą, kwaterując we wsiach: Ćwilka, Karpiówka i Ćwila. 24 października, w Jaruniu koło Korca, odbyła się rewia Pułków Konnego Korpusu przed Dowódcą VI Armii, gen. St. Hallerem, dowódcą Grupy Operacyjnej gen. Wł. Jędrzejewskim oraz płk. J.K. Rómmlem i płk. G. Orlicz-Dreszerem.

W listopadzie 1920 roku 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich odszedł na leże zimowe do Łucka. Tam zwolniono część ochotników i starsze roczniki. W pierwszych dniach marca 1921 roku 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich odszedł na kwaterę pod Tomaszów Lubelski.

Dnia 20 marca w Tomaszowie Lubelskim odbyła się przed Wodzem Naczelnym Wojska Polskiego, Marszałkiem J. Piłsudskim, wielka rewia wojskowa z udziałem trzech Pułków VI Brygady Jazdy. W czasie tej rewii Marszałek J. Piłsudski odznaczył osobiście sztandary Pułków, 14 Ułanów Jazłowieckich i 1 Ułanów Krechowickich, srebrnymi Krzyżami Virtuti Militari, za zasługi wojenne w latach 1918–1920. Odznaczając sztandar Ułanów Jazłowieckich, Marszałek wypowiedział następujące słowa: „Za krew przelaną, za trudy i cierpienia, za to, że w chwilach ogólnego zwątpienia Pułk nie zwątpił o zwycięstwie i śmiało idąc ku niemu, pociągnął innych, mianując 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich Kawalerem Orderu Virtuti Militari”.

Dnia 1 kwietnia 1921 roku dowództwo 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich przejął mjr Albert Wielopolski. 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich pozostawał nadal teoretycznie w składzie VI Brygady Jazdy, ale jako jedyny, gdyż w czerwcu 1921 odeszły z niej Pułki Ułanów 1 Krechowieckich i 12 Podolskich, przeniesione na stałe miejsca postoju. Również opuścił dowództwo Brygady płk K. Plisowski, obejmując po płk. St. Grzmot-Skotnickim dowództwo VIII Brygady Jazdy.

### **Okres międzywojenny (1921 – wrzesień 1939)**

1 listopada 1921 roku 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich został przeniesiony na stały pobyt do Lwowa. Wszedł tam w skład zrekonstruowanej VI Brygady Jazdy, dowodzonej ponownie przez płk. Konstantego Plisowskiego, wraz z Pułkami Ułanów: 6 Kaniowskich i 9 Małopolskich oraz 6 DAK, stacjonującym we Lwowie. Siedzibą VI Brygady Jazdy został Stanisławów.

8 lutego 1922 roku mjr A. Wielkopolski został przeniesiony do rezerwy, a dowództwo 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich objął płk Konstanty Przeździecki, organizator i wychowawca Pułku w pierwszych latach pokoju.

W 1923 roku Brygada została przemianowana na „VI Samodzielną Brygadę Kawalerii”. Dołączył do niej 6 Pułk Strzelców Konnych, stacjonujący w Żółkwi. W 1924 roku, na skutek sformowania Dywizji Kawalerii, 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich i 6 Pułk Strzelców Konnych przeszły do XVI Brygady Kawalerii „Lwów”, wchodząc w skład 4 Dywizji Kawalerii, z siedzibą we Lwowie. Pozostawały w niej do rozwiązania 4 Dywizji Kawalerii, to znaczy do końca 1929 roku.

Z początkiem 1930 roku 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich przeszedł do Brygady Kawalerii „Stanisławów”, byłej VI Samodzielnej Brygady Kawalerii, dołączając do Pułków Ułanów 6 Kaniowskich i 9 Małopolskich oraz 6 DAK, to znaczy do składu z 1922 roku.

W 1937 Brygada została ponownie przemianowana na „Podolską Brygadę Kawalerii”, nosząc tę nazwę do końca istnienia niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej. W niej też pozostał Pułk aż do końca kampanii wrześniowej 1939 roku. Dowódcami większych jednostek Kawalerii, w skład których Pułk wchodził, byli kolejno: VI Samodzielnej Brygady Kawalerii – płk Konstanty Plisowski, XVI Brygady Kawalerii „Lwów” – płk Gwido Erwin Poten, od 1924 do 1926, następnie płk Cyprian Bystram, do 1 kwietnia 1938, Brygady Kawalerii „Stanisławów” – płk dypl. (od 1936 gen. bryg.) Juliusz Kleeberg, do 31 sierpnia 1939, to znaczy również Podlaskiej Brygady Kawalerii, wreszcie ostatnim dowódcą, który poprowadził Brygadę do boju w 1939 roku, był płk dypl. Leon Strzelecki.

Dowódcami 4 Dywizji Kawalerii, w okresie jej istnienia, byli: od 1 maja 1924 roku do maja 1925 – gen. bryg. Eugeniusz Ślaski, a od jesieni 1925 do końca 1929 roku – płk dypl. (od 1 stycznia 1926 gen. bryg.) Janusz Głuchowski.

14 Pułk Ułanów Jazłowieckich, aczkolwiek sformowany głównie na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego, żył się bardzo prędko ze Lwowem, stolicą Kresów Południo-

wo-Wschodnich, tym bardziej że charakter Lwowiaków, z ich gościnnością, szczerością i poczuciem humoru, był zbliżony do charakteru kresowiaków podolskich, wołyńskich, czy z Ukrainy.

Lwów pokochał „swoich ułanów”, mających piękną kartę bojową i doskonale prezentujących się na wszelkich rewiach i defiladach, na jednolicie dobranych koniach, maści kasztanowej. Cytrynowo-żółte otoki czapek ułańskich tak zrosły się z wyglądem ulic Lwowa, że trudno sobie wyobrazić ich późniejszy brak.

Oficerowie Pułku utrzymywali żywe stosunki towarzyskie ze społeczeństwem lwowskim, a bale pułkowe uznawano za najbardziej eleganckie spośród wszystkich organizowanych w mieście.

Dowództwo 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich dbało bardzo o sportowe przygotowanie oficerów i podoficerów, zwłaszcza w sporcie jeździeckim. Spośród oficerów Pułku wyszło kilku wyróżniających się, w skali krajowej i międzynarodowej, jeźdźców konkursowych, ale żaden nie osiągnął poziomu „olimpijczyka”.

W międzypułkowych zawodach „Militari” 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich miał, w latach 1932, 1938 i 1939 zespołowo trzy pierwsze wicemistrzostwa, zajmując 11 miejsce spośród 25 najwyższej zakwalifikowanych.

Więzy braterstwa broni i koleżeństwa łączyły 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich z wieloma innymi pułkami. Z 6 Pułkiem Ułanów Kaniowskich, ze względu na wspólne początki istnienia, a następnie dwukrotną przynależność do tej samej Brygady Kawalerii; z 1 Pułkiem Ułanów Krechowickich im. płk. B. Mościckiego i 12 Pułkiem Ułanów Podolskich, przez wspólne boje z konną armią Budionnego; z 9 Pułkiem Ułanów Małopolskich, dzięki okresom przynależności do tej samej Brygady, podobnie jak z 6 DAK im. gen. Sołtyka i 6 Pułkiem Strzelców Konnych im. Hetmana Wielkiego Koronnego Stanisława Żółkiewskiego, stacjonującym w pobliskiej Żółkwi.

### **Kampania wrześniowa 1939 roku**

W dniu wybuchu II wojny światowej 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich, w składzie Podolskiej Brygady Kawalerii, dowodzonej przez płk. dypl. L. Strzeleckiego, został przewieziony na najbardziej zagrożone tereny Wielkopolski i wyładowany w rejonie Nekli koło Gniezna. Podolska Brygada Kawalerii została oddana do dyspozycji gen. dyw. Tadeusza Kutrzeby, dowódcy Armii „Poznań”. Stała ona na zapleczu Brygad Kawalerii: Wielkopolskiej i Pomorskiej.

Działalność Podolskiej Brygady Kawalerii została opisana w rozdziałach:

- „Kawaleria Polska w kampanii wrześniowej 1939 roku”;
- „6 Pułk Ułanów Kaniowskich”;
- „9 Pułk Ułanów Małopolskich”.

Należy podkreślić dwa momenty, w których 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich szczególnie się wyróżnił.



Pierwszym było zdobycie dnia 10 września, przez dywizjon rezerwowego Pułku dowodzony przez ppłk. Włodzimierza Gilewskiego, miejscowości Wartkowiece koło Uniejowa. Dywizjon zniszczył wroga kolumnę samochodową i zdobył magazyny niemieckiego korpusu. Do Dywizjonu tego, przybyłego z Ośrodka Zapasowego Podolskiej Brygady Kawalerii w Stanisławowie, dołączyły szwadrony zapasowe Pułków Ułanów: 6 Kaniowskich i 9 Małopolskich, formując 221 Pułk Ułanów pod dowództwem ppłk. Gilewskiego. Pułk wszedł w skład Grupy Bojowej gen. Grzmot-Skotnickiego, a w dalszym toku kampanii do Grupy Kawalerii gen. Abrahama.

Drugim momentem, potęgującym sławę bojową 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich, była brawurowa szarża z dnia 19 września 1939 roku na pancerne siły wroga pod Wólką Węglową, na skraju Puszczy Kampinoskiej.

Grupa Kawalerii gen. Abrahama, po przegranej bitwie nad Bzurą, przebijała się przez Puszczy, dążąc na odsiecz zagrożonej Warszawie.

19 września większa część Pułków wchodzących w skład Grupy dotarła do leśniczówki Opaleń, w pobliżu Lasek. Najkrótsza droga do Warszawy prowadziła przez Młociny – Bielany, ale trzeba było przejść przez Sieraków, zajęty przez czołgi wroga. Natarł na nie 9 Pułk Ułanów Małopolskich, ale natarcie wymagało wsparcia.

Wtedy dowódca 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich, płk Edward Godlewski, zdecydował szarżą otworzyć drogę przez Wólkę Węglową. Wydawało się, że wieś jest opuszczona tylko przez wroga piechotę, gdyż czołgi były zrecznie zamaskowane między zabudowaniami wsi.

Płk Godlewski dał rozkaz szarży 3 szwadronowi, dowodzonemu przez por. Mariana Walickiego. W ślad za nim ruszyły do szarży trzy plutony 14 Pułku Jazłowieckich Ułanów, rąbiąc szablami uciekającego w popłochu wroga. Wtedy czołgi otworzyły ogień. Nie powstrzymał on pędzących jak huragan ułanów. W pewnym momencie pędzący za dowódcą Pułku podsztandarowy trafiony kulą zwałił się na ziemię. Jadący obok podoficer pochwycił sztandar ze wstęgami Virtuti Militari, uniósł go w górę i wysunął na czoło. Ułani przeszli przez wieś i wypadli na warszawską szosę. Przeszli nią dalej do broniącej się stolicy. Straty Pułku były znaczne – zabitych dwóch oficerów, w tym bohatera por. M. Walicki, pięciu podoficerów i osiemdziesięciu pięciu ułanów.

14 Pułk Ułanów Jazłowieckich, wierny swej bojowej tradycji, przebił się przez pancerne siły wroga, aby kontynuować walkę w obronie Warszawy.

Bił się do dnia 27 września, po czym na skutek decyzji o kapitulacji stolicy, przeszedł do koszar 1 Pułku Szwoleżerów J. Piłsudskiego, zniszczył część broni, przekazując, co mógł tym, którym udało się wymknąć w przebraniu, po czym zmuszony został oddać się do niewoli.

Płk Edward Godlewski, za zgodą gen. dyw. J.K. Rómmla, pozostał w Warszawie, aby w konspiracji przygotowywać przyszłe kadry wojsk wyzwolńczych. Przyplącał to życiem, aresztowany przez Gestapo i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Mauthausen, gdzie zginął w kwietniu 1945 roku.

14 Pułk Ułanów Jazłowieckich próbował odrodzić się jako formacja Armii Krajowej pod okupacją sowiecką, w Małopolsce wschodniej. Bardzo trudno jest zebrać dane odnośnie do jego stanu i działalności, zwłaszcza ze względu na odseparowanie od Władz Naczelnych AK, a ponadto na działalność w terenie, w którym duża część ludności ukraińskiej odnosiła się do niego wrogo. Jedynie wiadome jest, że w czerwcu 1944 roku, zanim wojska sowieckie zdążyły zająć Lwów, 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich z AK, pod dowództwem majora armii jugosłowiańskiej „Draży” (pseudonim), wraz z innymi formacjami AK, wyparł Niemców ze Lwowa. Dalsze losy Pułku nie są znane, prawdopodobnie został zmuszony przez bolszewików do rozwiązania się, część ułanów wcielona przymusowo do tzw. armii Berlinga, reszcie udało się ukryć i wyjechać potem na tereny poniemieckie.

Tradycje 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich przejął na Zachodzie 14 Pancerny Pułk Ułanów Jazłowieckich, sformowany 7 stycznia 1940 roku we Francji. Dowódcą jego został mjr Stefan Starnawski z 20 Pułku Ułanów im. Króla Jana Sobieskiego, wybitny jeździec sportowy. Pułk stacjonował w Avignon i Orange, a następnie, po klęsce Francji, został przewieziony do Wielkiej Brytanii. W lutym 1942 roku 14 Pancerny Pułk Ułanów Jazłowieckich wszedł w skład Dywizji Pancerno-Motorowej gen. bryg. Stanisława Maczka, wraz z 24 Pancernym Pułkiem Ułanów, 10 Pancernym Pułkiem Strzelców Konnych i trzema Pułkami czołgów.

Po reorganizacji w końcu 1943 roku, 14 Pancerny Pułk Ułanów Jazłowieckich przeszedł do 16 Samodzielnej Brygady Pancерnej, wraz z 16 Pancernym Pułkiem Dragonów oraz Pułkami Pancernym: 3 i 5. 16 Samodzielna Brygada Pancerna wchodziła w skład I Korpusu, którym dowodził gen. bryg. (od 1 czerwca 1945 gen. dyw.) Stanisław Wł. Maczek, do 29 października 1943 roku jako pełniący obowiązki, a od maja 1945 roku jako dowódca.

Dowodzili 14 Pułkiem Ułanów Jazłowieckich, w różnych stadiach jego istnienia, następujący oficerowie.

Stadium – **Pułk Ułanów 1 Dywizji Jazdy**, od przybycia do Polski 15 czerwca 1919 do uzyskania nazwy „14 Pułk Jazłowieckich Ułanów”, 12 sierpnia: 1919 – dowódca – mjr Konstanty Plisowski, zastępcy: rtm. Władysław Kulesza i rtm. Adam Bogoria-Zakrzewski.

#### **14 Pułk Ułanów Jazłowieckich – dowódcy:**

12 sierpnia 1919 – 10 lipca 1920 – płk Konstanty Plisowski;

10 lipca 1920 – 31 marca 1921 – mjr Jerzy Bardziński (kontuzjowany 18 sierpnia 1920 pod Dzibułkami, ponownie objął dowództwo 14 września 1920);

1 kwietnia 1922 – 8 lutego 1922 – mjr Albert Wielopolski;

8 lutego 1922 – 30 listopada 1925 – płk Konstanty Przeździecki;

16 grudnia 1925 – 12 maja 1927 – płk Sztabu Generalnego Marian Roman Przewłocki;

12 maja 1927 – 1 czerwca 1928 – wakat;

1 czerwca 1928 – grudzień 1931 – ppłk (następnie płk) Antoni Szuszkiewicz;  
1 stycznia 1932–1936 – ppłk dypl. Andrzej Kunachowicz;  
1936 – 27 września 1939 – płk Edward Godlewski.

**Pełniącymi obowiązki dowódcy Pułku byli kolejno:**

18 sierpnia 1920 – 27 sierpnia 1920 – rtm. Piotr Massalski (ranny pod Chłopiatynem);  
27 sierpnia 1920 – 12 września 1920 – rtm. Michał Belina-Prażmowski (poległ Rosmów).

**Zastępcami dowódcy Pułku byli:**

20 sierpnia 1919 – 10 czerwca 1920 – rtm. Kazimierz Duchnowski;  
11 czerwca 1920 – 15 lipca 1920 – mjr Mieczysław Rożałowski;  
15 lipca 1920 – 27 sierpnia 1920 – rtm. Piotr Massalski;  
27 sierpnia 1920 – 1924 – ppłk Władysław Kulesza;  
1924–1929 – mjr Edward Józef Godlewski;  
1929–1932 – brak danych;  
1932–1934 – mjr dypl. Jerzy Zaleski;  
1934 – czerwiec 1935 – ppłk dypl. Zygmunt Miłkowski;  
czerwiec 1935 – 20 lipca 1939 – płk Witold Czaykowski;  
20 lipca 1939 – 26 sierpnia 1939 – mjr dypl. Antoni Grudziński;  
26 sierpnia 1939 – 27 września 1939 – brak danych.

**14 Pancerny Pułk Ułanów Jazłowieckich – Dowódcy:**

7 stycznia 1940 – luty 1942 – mjr (następnie płk) Stefan Starnawski;  
luty 1942 – grudzień 1943 – płk dypl. Witold Gierulewicz;  
od grudnia 1943 – brak danych.

**| 15 Pułk Ułanów Poznańskich**

W grudniu 1918 roku, gdy na terenie byłego Królestwa Polskiego powstała wolna i niepodległa Rzeczpospolita Polska, Wielkopolska pozostawała wciąż pod pruskim jarzmem.

27 grudnia 1918 wybuchło w Poznaniu powstanie, mające na celu wyzwolenie tej najstarszej dzielnicy polskiej. Spośród inicjatorów powstania sformowała się Naczelna Rada Ludowa, jako najwyższa władza byłego zaboru pruskiego. Już w dzień wybuchu powstania Rada ta zleciła Józefowi Lossow, ziemianinowi z powiatu Kościan, ppor. rezerwy kawalerii niemieckiej, zorganizowanie konnego oddziału, mianując go porucznikiem.

Por. Lossow zwerbował kilkudziesięciu podoficerów i żołnierzy, kawalerzystów z armii niemieckiej, opanował z nimi koszary pułku Reiterjäger, biorąc konie i broń,

po czym sformował oddział. Ten otrzymał nazwę „Strzelców Konnych Straży Miasta Poznania”, pozostając pod dowództwem por. Lossowa. Pułk formował się więc w ogniu walk powstańczych i już 5 stycznia 1919 roku walczył pod Ławicą, zdobywając lotnisko, wspólnie z oddziałami piechoty.

Napływ ochotników, zarówno oficerów, jak i szeregowych, był żywy. Rekrutowali się oni głównie z Wielkopolan, ale wśród oficerów zgłosiło się też kilku z byłego I Korpusu Polskiego na Wschodzie.

9 stycznia jeden szwadron, w sile 100 szabel, został wysłany z Poznania koleją do Kcyni, dla wsparcia oddziałów płk. Grudzielskiego, walczącego pod Szubinem. Szwadron Strzelców Konnych stoczył pod Kołaczkowem walkę z Heimschutzem, a 10 stycznia pod Rynarzewem, z niemieckim pociągami pancernym. Powrócił następnie 15 stycznia do Poznania.

Oddział Strzelców Konnych Straży Miasta Poznania rozrósł się do stanu pozwalającego na przekształcenie go w pułk. Liczył w tym czasie cztery szwadrony marszowe i szwadron karabinów maszynowych, a więc wymagał dowództwa o wyższych kwalifikacjach. 21 stycznia dowódcą Pułku, który używał już nazwy „Pułku Ułanów”, został mianowany ppłk Aleksander Pajewski, kawalerzysta z armii rosyjskiej, a następnie oficer sztabowy byłego I Korpusu Polskiego na Wschodzie.

Pułk otrzymał jednolite umundurowanie – mundury z szarego sukna, dwurzędowe „ułanki” z białą-czerwonymi proporczykami na kołnierzach, spodnie z czerwonymi lampasami i czapki-rogatywki z czerwonym otokiem.

29 stycznia 1919 roku dowódca Wojsk Wielkopolskich, gen. Józef Dowbór-Muśnicki, mianowany na to stanowisko przez Naczelną Radę Ludową już w grudniu 1918, nadał Pułkowi oficjalną nazwę „1 Pułku Ułanów Wielkopolskich”.

17 lutego 1919 roku pół szwadronu Pułku zostało skierowane, dla służby patrolowej, na odcinek Wolsztyn – Zbąszyń – Międzybóże.

W dniu 20 marca 1919 roku 1 Pułk Ułanów Wielkopolskich liczył 1036 ludzi, oficerów, podoficerów i ułanów. Zostały w nim sformowane dwa dywizjony, 1 pod dowództwem rtm. Alberta Traegera, będącego jednocześnie zastępcą dowódcy oraz 2 pod dowództwem rtm. Jaremy Zapolya-Zapolskiego. Obaj byli byłymi oficerami kawalerii Cesarstwa Rosyjskiego, a następnie byłego I Polskiego Korpusu na Wschodzie.

Sformowano jednocześnie jeden szwadron techniczny i pluton łączności, a ponadto przydzielono do 1 Pułku Ułanów Wielkopolskich 2 baterię 7 DAK. Z końcem grudnia 1918 rozpoczęto organizację dwóch nowych pułków jazdy, które miały otrzymać numery 2 i 3 Pułku Ułanów Wielkopolskich. Organizacja 2 Pułku była w toku, natomiast 3 Pułk, zorganizowany w Gnieźnie, był gotów do akcji bojowej w marcu 1919 roku. Dowódca Wojsk Wielkopolskich, gen. Dowbór-Muśnicki, wydał 18 kwietnia rozkaz sformowania dwupułkowej I Brygady Jazdy Wielkopolskiej z Pułków Ułanów 1 i 3.

Dowództwo I Brygady Jazdy Wielkopolskiej objął płk Aleksander Pajewski 23 kwietnia 1919 roku, przekazując dowództwo 1 Pułku Ułanów Wielkopolskich

pplk. SG Władysławowi Andersowi, byłemu krechowiakowi. I Brygada Jazdy Wielkopolskiej stanowała odwód, który dowódca Wojsk Wielkopolskich zdecydował przesunąć na pas graniczny nad Notecią.

22 maja 1919 roku 1 Pułk Ułanów Wielkopolskich wymaszerował na front, do rejonu Wągrowca, staczając tam drobne potyczki.

25 maja Naczelną Radę Ludową oddała Wojsko Wielkopolskie pod rozkazy Naczelnego Wodza WP, Józefa Piłsudskiego. Ten mianował gen. Dowbór-Muśnickiego dowódcą Frontu Wielkopolskiego.

Dowództwo Frontu przygotowywało ofensywę na Pomorze, jednakże nie pozwoliła na to sytuacja na froncie południowo-wschodnim, gdzie wojska ukraińskie rozpoczęły ofensywę. Nastąpiła konieczność przesunięcia tam części Wojsk Wielkopolskich, pod dowództwem gen. Daniela Konarzewskiego.

I Brygada Jazdy Wielkopolskiej pozostawała w pasie nadnoteckim do początku lipca 1919, po czym 1 Pułk Ułanów Wielkopolskich przeszedł do Inowrocławia, a 3 do Gniezna.

W związku z przygotowywaną ofensywą na Mińsk Litewski i linię Dźwiny, 1 Pułk Ułanów Wielkopolskich otrzymał w Inowrocławiu, dnia 22 lipca, rozkaz przygotowania się do odjazdu na front północno-wschodni.

Pułk został oddany do dyspozycji Grupy Wielkopolskiej, dowodzonej przez gen. bryg. Daniela Konarzewskiego.

W tym stanie rzeczy, I Brygada Jazdy Wielkopolskiej zakończyła z końcem lipca 1919 swe istnienie. 1 Pułk Ułanów Wielkopolskich związał swe losy, na cały okres wojny z Sowietami w latach 1919–1920 z Grupą Wielkopolską, ściślej mówiąc z 1 Dywizją Wielkopolską, przemianowaną następnie na 14 Dywizję Piechoty Wielkopolskiej.

Po przeglądzie w Poznaniu, dokonanym przez gen. J. Dowbór-Muśnickiego, w dniu 29 lipca 1919 roku, 1 Pułk Ułanów Wielkopolskich, załadowany 1 sierpnia na eszelony, odjechał do Mołodeczna, przez Warszawę – Siedlce – Czeremchę – Wołkowysk.

### **Ofensywa na Mińsk Litewski**

1 Pułk Ułanów Wielkopolskich przybył do Mołodeczna 4 sierpnia 1919. Wyładowany z wagonów, przemaszerował do Radoszkowic, a stamtąd na postój do Putników. Dowódca frontu białoruskiego, gen. Stanisław Szeptycki, rozkazał Grupie Wielkopolskiej uderzyć na Mińsk.

1 Pułk Ułanów Wielkopolskich otrzymał zadanie wykonania samodzielnie zagonu na północ od Mińska i przecięcia linii kolejowej Mińsk – Borysów. Jego 3 szwadron został przydzielony do 4 Pułku Strzelców Wielkopolskich.

6 sierpnia Pułk dotarł do miejscowości Małe Gajany nad Wjaczą (61 km od Radoszkowic) i przeciął tor pod Smolewiczami. Pierwszą utarczkę z oddziałem bolszewickim stoczył 7 sierpnia, koło folwarku Łysa Góra, wysłany na zwiady 3 szwadron

1 Pułku Ułanów Wielkopolskich. Do poważniejszego starcia doszło tegoż dnia pod Małymi Gajanami. Szwadrony 1 i 4 oraz 2 pluton km napotkały oddział bolszewicki złożony z 300 piechurów i 40 jezdnych. Natarcie ułanów rozbiło wroga, który rzucił się do ucieczki. Miało to ogromne znaczenie moralne, zwłaszcza dla młodych ułanów, którzy dotychczas jeszcze nie brali udziału w wojnie.

8 sierpnia 1919 roku 1 Pułk Ułanów Wielkopolskich rozpoczął zagon dla zniszczenia toru kolejowego. Idący w straży przedniej 2 szwadron został wstrzymany oporem wroga we wsiach Łemkowo i Bujki. Dopiero ostrzelanie pozycji bolszewickich przez baterie artylerii konnej i wsparcie natarcia przez szwadron techniczny wyparło wroga. Straż przednią przejął 4 szwadron i bez większych przeszkód Pułk dotarł do wsi Swoboda. Szwadron techniczny otrzymał rozkaz wysadzenia toru, ale w międzyczasie nadszedł pociąg pancerny wroga. Wybuch nastąpił zbyt późno, ale wstrzymał bieg pociągu. Nastąpiła walka, początkowo z wrogiem znajdującym się w pociągu, następnie z kolumną, która się z niego wyrwała. Wróg został pokonany i zdobyto na nim znaczną ilość broni i amunicji.

Dnia 9 sierpnia 1 Pułk Ułanów Wielkopolskich wszedł do Mińska, zajętego poprzedniego dnia przez 1 Dywizję Strzelców Wielkopolskich. W Mińsku dołączył do Pułku jego 3 szwadron, który uczestniczył w zdobywaniu miasta wspólnie z 4 Pułkiem Strzelców Wielkopolskich. W Mińsku 1 Pułk Ułanów Wielkopolskich pozostał tylko przez jeden dzień, po czym ruszył na Śmiłowice i Ihumeń, w kierunku na Berezynę. Wróg cofał się na całym froncie.

12 sierpnia 1919 roku 1 Pułk Ułanów Wielkopolskich, z 3 szwadronem na czele, wraz z 1 Pułkiem Strzelców Wielkopolskich, podeszły pod Ihumeń. Miasto zostało zdobyte po walce. 1 Pułk Ułanów Wielkopolskich podjął marsz przez Bohuszewice w kierunku miasteczka Berezyna. W Bohuszewicach został pozostawiony 3 szwadron, z zadaniem patrolowania na lewym brzegu rzeki Berezyny, od miasteczka o tej samej nazwie do Jakszyc.

Pułk przeszedł do rejonu Chołuj, następnie do Świsłoczy nad Berezyną i do Rafalina, aby przejść do Korytna, skąd miała rozpocząć się ofensywa na Bobrujsk, ustalona rozkazem dowództwa frontu litewsko-białoruskiego z dnia 24 sierpnia na dzień 28 sierpnia 1919 roku.

Atak na Bobrujsk prowadzony był trzema kolumnami: prawoskrzydłową, złożoną z 1 Pułku Ułanów Wielkopolskich i baterii Artylerii Konnej, dowodził ppłk Anders, środkową, którą stanowił 4 Pułk Strzelców Wielkopolskich – płk Brezany, a północną (3 Pułk Strzelców Wielkopolskich) – ppłk Szyling.

Wojska bolszewickie opierały się prawym skrzydłem o rzekę Berezynę, a ochraniała ich przedpole bagnista rzeczka Wołczanka.

Zdobył miasto 1 Pułk Ułanów Wielkopolskich (bez 2 szwadronu, pozostawionego w Bohuszewicach) i pierwszy wszedł do miasta. Zdobyto 11 armat, 52 karabinów maszynowych, 258 koni, jeden pociąg pancerny, nazwany następnie „gen. Konarzewski”, a po-

nadto dwie lokomotywy i około 100 wagonów. Wzięto 2294 jeńców. Zwycięstwo było więc pełne, ale nie udało się opanować twierdzy Bobrujsk i walka o nią trwała jeszcze przez parę dni.

Ponieważ wojska bolszewickie ostrzeliwały miasto z artylerii, usytuowanej na lewym brzegu Berezyny, należało podjąć działania dla oczyszczenia terenu. Powierzone to zostało 1 Pułkowi Ułanów Wielkopolskich.

Dnia 1 września Pułk przeszedł wpław przez Berezynę w Nazarowce, a na drugi dzień 1 dywizjon, dowodzony przez rtm. Traegera, zajął miejscowość Lubonicze, po czym, staczając ostre walki, ruszył na Kluczew, który zdobył.

Pod Luboniczami dywizjon rozbił tzw. żelazną brygadę bolszewicką, która miała wyprzeć polskie oddziały z lewego brzegu Berezyny.

W tym czasie reszta 1 Pułku Ułanów Wielkopolskich stoczyła bitwę pod Kurhanami, po czym Pułk powrócił 6 września do Bobrujska. Dołączył tam do niego 2 szwadron, zluzowany przez piechotę. Gen. Daniel Konarzewski wyznaczył Bobrujsk jako stałe miejsce postoju 1 Pułku Ułanów Wielkopolskich, który pozostawał tam do lipca 1920 roku.

Grupa gen. Konarzewskiego objęła odcinek frontu długości 180 km. W tym czasie została ona przekształcona w 1 Dywizję Wielkopolską. Ponieważ gen. Konarzewskiemu rozkazano objąć dowództwo Grupy działającej na Połock, dowództwo 1 Dywizji Wielkopolskiej objął gen. Filip Stanisław Dubiski.

13 września 1 Pułk Ułanów Wielkopolskich otrzymał zadanie rozbicia wroga w okolicy Stołpiszcz i Kozulicz, na lewym brzegu Berezyny, wzdłuż traktu Bobrujsk – Mohylew. Pułk w pełnym składzie ruszył na Dumanowszczyznę i Stołpiszcz, zajmując te ostatnie, po czym powrócił do Bobrujska.

W drugiej połowie września 1919 wojska bolszewickie podjęły akcję ofensywną na obszarze między rzekami Berezyną, dolną Drucią i Dnieprem. Gen. Dubiski zdecydował akcję na Rynie i Bortnik, w której wziął udział 1 szwadron 1 Pułku Ułanów Wielkopolskich i 3 Pułk Strzelców Wielkopolskich. Doszło do ciężkich walk, w których 26 września został śmiertelnie ranny gen. Dubiski. Inicjatywę walki podjął ppłk Wł. Anders, wypierając wroga.

Powrócił spod Połocka gen. D. Konarzewski, obejmując dowództwo 1 Dywizji Wielkopolskiej.

16 października gen. Konarzewski wydał rozkaz akcji wypadowej na całym terenie przedmościa Bobrujska. 1 Pułk Ułanów Wielkopolskich, działając na Rynie i Pli-szy, stoczył zwycięską bitwę między wsiami Ochotycze i Stołpiszcz. Z nadchodzącą zimą 1 Pułk Ułanów Wielkopolskich obsadził dwa odcinki nad Berezyną: Szatkowo – Hołynka, na północ od Bobrujska oraz od Berezynskiego Przedmieścia do Domaniewa, na południe od miasta.

12 grudnia 1 Pułk Ułanów Wielkopolskich dokonał wypadu na Kliczew, między rzekami Berezyną a Drucią, po czym się wycofał. 28 stycznia 1920 roku Pułk, wraz z batalionem 3 Pułku Strzelców Wielkopolskich, zrobił wypad na Itoł nad Dobyśnią, w kierunku

ku Mohylewa. Warunki były bardzo ciężkie. Konie brnęły po brzuchy w śniegu, piechotę przewieziono na saniach. Wypad był udany, ale oddziały powróciły nad Berezynę.

W połowie stycznia 1920 nadszedł rozkaz Naczelnego Dowództwa WP, z dnia 7 stycznia 1920, przemianowującego 1 Dywizję Wielkopolską na 14 Dywizję Piechoty, a 1 Pułk Ułanów Wielkopolskich na 15 Pułk Ułanów Wielkopolskich. W lutym tegoż roku, na skutek prośby prezydenta miasta Poznania, nazwa została zmieniona na 15 Pułk Ułanów Poznańskich.

Po bojach jesienią 1919 stan liczebny Pułku nieco się zmniejszył, a mianowicie, w stosunku do października 1919, liczba oficerów spadła z 19 do 17, a liczba ułanów z 559 do 516. Z posiadanych uprzednio 12 karabinów maszynowych Pułk oddał cztery piechocie. Pułk liczył cztery szwadrony marszowe, po szwadronie karabinów maszynowych i technicznym oraz pluton łączności.

### **Ofensywa wiosenna na froncie wschodnim**

Wiosną 1920 roku na całym froncie wschodnim rozpoczęła się ofensywa, przygotowująca przyszłą tzw. Wyprawę Kijowską.

Na południe od pozycji zajętych przez 14 Dywizję Piechoty, która mocno trzymała linię frontu na Berezynie, rozpoczęła akcję ofensywną, wzdłuż linii kolejowej Łuniniec – Kalinkowicze, Grupa Operacyjna płk. Sikorskiego.

Dla wzmocnienia tej akcji ofensywnej zdecydowany został zagon na Żłobin nad Dnieprem, gdzie krzyżowały się linie kolejowe: Mohylew – Owruć i Bobrujsk – Homal.

Grupę wypadową sformował ppłk Wł. Anders, obejmując jej dowództwo. Weszły w skład Grupy: 15 Pułk Ułanów Poznańskich, dowodzony przez rtm. A. Traegera, 2 bateria 7 DAK i 56 Pułk Piechoty, dowodzony przez ppłk. Szylinga. Grupa wyruszyła z Bobrujska 3 marca, ale niestety piechota, przewożona wozami, nie zdążyła dołączyć na czas przed Żłobinem. Ten został zajęty przez 15 Pułk Ułanów Poznańskich, ale nie mógł być utrzymany bez pomocy pułku piechoty. 15 Pułk Ułanów Poznańskich wysadził tor kolejowy i powrócił do Bobrujska. Zagon trwał od 3 do 6 marca.

Do końca marca 1920 panował na tym odcinku frontu względny spokój, przerywany tylko niewielkimi utarczkami. Dopiero w początku kwietnia bolszewicy starali się odzyskać Kalinkowicze, przerywając łączność między 14 i 9 Dywizją Piechoty.

6 kwietnia gen. Konarzewski zdecydował uderzyć na skrzydło natarcia wroga. Dnia 8 kwietnia 4 szwadron 15 Pułku Ułanów Poznańskich, dowodzony przez por. J. Czarneckiego, stoczył ciężki bój pod Słobodą Jakimowską.

Kontrofensywę polską zakończył wypad 15 Pułku Ułanów Poznańskich na Jętań i Siedliszcze. Wymaszerował on 10 kwietnia z Bobrujska, aby wejść w skład Grupy Operacyjnej ppłk. G. Paszkiewicza. Bolszewicy uderzyli po osi Mohylów – Berezyna - Ihumeń, dążąc na Mińsk. W dniach 17–29 kwietnia Grupa załamała ich ofensywę pod Ihumeniem.



Dnia 14 maja rozpoczęła się ofensywa bolszewicka w rejonie Lepla. I Armia, dowodzona przez gen. St. Majewskiego, broniła się w dniach 14 i 15 maja. Celem odciążenia jej, dowódca IV Armii, gen. L. Skierski, pod którego rozkazy weszła 14 Dywizja Piechoty, zarządził przyśpieszenie tej ostatniej akcji na Rohaczew nad Dnieprem i Żłobin.

18 maja armia sowiecka rozpoczęła forsowanie rzeki Berezyny. 15 Pułk Poznańskich Ułanów ruszył w tym dniu, przeszedł przez Chołuj i dotarł do Ljady.

Gen. Skierski, mając na celu jak najspieszniejsze zatrzymanie i zlikwidowanie ofensywy 16 armii sowieckiej, sformował Grupę Operacyjną swego imienia, z kwaterą w Smolewiczach, na linii kolejowej Mińsk – Borysów. Weszła w jej skład Podgrupa ppłk. Andersa, złożona z 15 Pułku Ułanów Poznańskich wraz z 2 baterią 7 DAK, 57 Pułku Piechoty oraz podporządkowanych dwóch batalionów piechoty z 6 Dywizji i 4 Pułk Ułanów. Ten ostatni liczył w tym czasie zaledwie 200 szabel.

22 maja Grupa ppłk. Andersa stanęła na trakcie Jakszyce – Ihumeń, aby opanować rejon Bohuszewice – Osmołówka. Główne natarcie prowadził 57 Pułk Piechoty, zabezpieczony na lewym skrzydle przez 15 Pułk Poznańskich Ułanów. Bohuszewice zdobyto 23 maja, a następnego dnia bolszewicy zaczęli wycofywać się na całej linii. Rozkaz oczyszczenia z nich terenu otrzymał 2 dywizjon 15 Pułku Ułanów – szwadrony 2, 3 i kcm, pod dowództwem rtm. A. Traegera. Chodziło głównie o wyparcie bolszewickiej brygady jazdy. Ta 26 maja osiągnęła rejon Oczyży, a po nieudanych próbach przebicia się, oddała się do niewoli. Wzięto 27 oficerów i komisarzy politycznych oraz około 400 kozaków. Po tych walkach 15 Pułk Ułanów powrócił 30 maja do Bobrujska.

W końcu maja 1920 sytuacja na Ukrainie zaczęła stawać się groźna. Bolszewicy rozpoczęli kontrofensywę i od południowego wschodu wtargnęła potężna konna armia Budionnego. Wymagało to rzucenia na front oddziałów tyłowych.

Na początku czerwca 1920 dowódca 15 Pułku Ułanów Poznańskich, ppłk Wł. Anders, wysłał transportem kolejowym do Koziatynia szwadron zapasowy Pułku, pod dowództwem rtm. Jaremy Zapolskiego. Ten zameldował się dowódcy III Brygady Jazdy, gen. J. Sawickiemu. Po czterech dniach postoju w Koziatynie szwadron otrzymał rozkaz odjazdu do Poznania.

Na froncie białoruskim, po odparciu bolszewickiej ofensywy majowej, przez cały czerwiec 1920 panował względny spokój. Dopiero w nocy z 3 na 4 lipca wojska bolszewickie rozpoczęły generalną ofensywę na całym froncie północno-wschodnim. Uderzyły trzy armie wroga, załamując najpierw front na Dźwinie i Drysie. Najdłużej utrzymał się front na Berezynie, broniony przez 14 Dywizję Wielkopolskiej Piechoty, ale wreszcie i ona musiała się wycofać.

### **Walki odwrotowe od Berezyny do Bugu**

8 lipca 15 Pułk Ułanów Poznańskich opuścił Bobrujsk, idąc w tylnej straży 14 Dywizji Piechoty Wielkopolskiej, maszerującej na Słuck – Baranowicze. Po drodze zarówno 15 Pułk Poznańskich Ułanów, jak i 14 Dywizja Piechoty Wielkopolskiej stoczyły szereg walk.

15 Pułk Ułanów Poznańskich, otrzymawszy jeszcze w Bobrujsku uzupełnienie z Poznania, liczył 23 oficerów i 611 ułanów oraz dysponował 8 ckm.

W tylnej straży Dywizji Pułk szedł tylko do Nowych Dróg nad Ptyczem. Skierował się potem na północ, na: Załuże – Drażno – Szczytkowice – Szantarowszczyznę – Hreck – Grozów – Doktorowicze, stanowiąc wraz z 57 Pułkiem Piechoty straż boczną 14 Dywizji Piechoty Wielkopolskiej.

Odwrót był bardzo ciężki. Brak było zaopatrzenia dla ludzi i koni, występowały ciągłe utarczki z chłopską partyzantką, która podpalała lasy itp. Mimo to morale ułanów było znakomite. Ich stan zdatnych do boju nie spadł nigdy poniżej 400 szabel.

9 lipca 15 Pułk Ułanów Poznańskich stoczył ciężkie walki pod wsiami Orzechowo i Drażnia. 15 lipca, idąc o dzień później od 57 Pułku Piechoty ppłk. Szylinga, wyratował go z ciężkiej sytuacji pod Grozowem, gdzie ten toczył od dwóch dni walkę z przeważającymi siłami wroga.

Poszedł znów w straży tylnej, odgryzając się napierającym oddziałom bolszewickim, docierając do linii dawnych okopów niemieckich nad Szczarą. Gen. Konarzewski postanowił stawić opór nad Jasiołdą, w rejonie Berezny Kartuskiej.

Główny ciężar walk nad Jasiołdą spadł na Grupę ppłk. Andersa, złożoną z 15 Pułku Ułanów Poznańskich, 3 batalionu 55 Pułku Piechoty, 2 baterii 7 DAK, trzech baterii artylerii polowej i dwóch kompanii saperów. Grupa ta stoczyła szereg ciężkich walk w rejonie Wieniec – Nikitycze – Laborze – Tutowszczyzna, od 21 do 26 lipca, po czym wycofała się na Prużanę.

Pod Prużaną znów doszło, 27 lipca, do ciężkiego boju, przerwane rozkazem zaprzestania walki, oderwania się od wroga i przemarszu do rejonu Kobryń – Żabinka. Skupiła się tam 28 lipca cała 14 Dywizja Piechoty Wielkopolskiej, bez 56 Pułku Piechoty, ale z 4 Pułkiem Ułanów.

29 lipca 14 Dywizja Piechoty odeszła na Wysokie Litewskie, a Grupa ppłk. Andersa uderzyła na miejscowość Iwachnowicze. W walce został poważnie ranny ppłk Władysław Anders. Obowiązki dowódcy 15 Pułku Poznańskich Ułanów przejął rtm. Leon Schmidt, a dowództwo Grupy ppłk G. Paszkiewicz.

30 lipca 15 Pułk Ułanów Poznańskich przekroczył Bug pod Krzyczewem, a następnego dnia stanął w Janowie Podlaskim, skąd przeszedł do Konstantynowa. Nad Bugiem gen. Konarzewski sformował Grupę Operacyjną w składzie: 14 Dywizja Piechoty Wielkopolskiej, 15 Pułk Ułanów Poznańskich, 4 Pułk Ułanów, VIII Brygada Piechoty gen. Kosteckiego i szwadron 10 Pułku Ułanów oraz 2 bateria 7 DAK. Grupa gen. Konarzewskiego miała za zadanie uniemożliwić wojskom bolszewickim przekroczenie Bugu, nad którym stała już 8 sowiecka dywizja piechoty, przechodząc rzekę w kilku punktach.

4 sierpnia 14 Dywizja Piechoty natarła na wroga po osi Kornica – Konstantynów. 15 Pułk Ułanów Poznańskich, mający działać samodzielnie, wyruszył z Chotycz i poszedł na Kornice – Bukowice – Komarno – Klonowice Wielkie, robiąc 50 km. Natarcie na Klonowice nie udało się i Pułk cofnął się do Komarna.

Nocą z 7 na 8 sierpnia 14 Dywizja Piechoty Wielkopolskiej rozpoczęła odwrót na Siedlce. 15 Pułk Ułanów Poznańskich, idąc w straży tylnej, po przejściu przez Siedlce, pomaszerował na Żebrak – Jagodno – Łuków – Stoczek Garwoliński – Ryki, gdzie dotarł 13 sierpnia. Po krótkim wypoczynku Pułk przeszedł na lewy brzeg Wisły w Dęblinie, pozostawiając w Stężycy, na prawym brzegu, 2 szwadron.

Wykonując rozkaz Naczelnego Wodza z 6 sierpnia 1920, gen. Konarzewski rozkazał podległym jednostkom stawienie się w przewidzianych planem bitwy miejscowościach. 16 sierpnia 15 Pułk Ułanów Poznańskich wyruszył do Stężycy, jako lewa kolumna 14 Dywizji Piechoty Wielkopolskiej, sunąc wraz z nią na Pawłowice – Maciejowice – Kołbiel. Pod Maciejowicami nastąpił bój, w którym 15 Pułk Poznańskich Ułanów szarżował brawurowo całym frontem, odnosząc świetne zwycięstwo.

### **Pościg za uchodzącą armią bolszewicką**

14 Dywizja Piechoty Wielkopolskiej parła spod Maciejowic na Garwolin i dalej na Mińsk Mazowiecki. 15 Pułk Ułanów Poznańskich pomaszerował 17 sierpnia na Łaskarzew – Natolin – Kołbiel do Mińska Mazowieckiego, już zajętego. Stamtąd, w dalszym pościgu za uchodzącym pośpiesznie wrogiem, poszedł na Kałuszyn – Popowo – Torcze, przechodząc 21 sierpnia w bród rzekę Bug. Maszerował dalej przez Nur do Czyżewa, Zambrowa i Łomży, dokąd przybył 23 sierpnia. Po drodze staczał liczne utarczki, gdyż od Bugu wojska bolszewickie stawiały zacięty opór, obawiając się odcięcia.

Uprzednio, w dniach 19 i 20 sierpnia, 14 Dywizja Piechoty Wielkopolskiej przegrupowała siły, aby iść jako odwód IV Armii gen. L. Skierskiego, po linii Kałuszyn – Liw – Nur – Czyżew – Zambrów – Łomża, do granicy Prus Wschodnich. 15 Pułk Ułanów Poznańskich oddał jeden dywizjon (1 i 2 szwadron) do dyspozycji 16 Dywizji Piechoty Pomorskiej gen. Kazimierza Ładosia. Dywizjon ten, idąc w straży przedniej 16 Dywizji, stoczył 20 sierpnia pomyślny bój pod Sterdyniem.

Od Kałuszyna więc 15 Pułk Ułanów Poznańskich szedł w niepełnym składzie, a w Łomży ponadto detaszował 4 szwadron do 57 Pułku Piechoty. Szwadron ten pomaszerował na Nowogród nad Narwią. Pozostały 3 szwadron marszowy, szwadrony techniczny i km oraz 2 bateria 7 DAK przeszły przez Mały Płock na Szczuczyn koło Grajewa, staczając szereg potyczek z rozproszonymi oddziałami byłego korpusu konnego Gaja. Większości z nich, a także samemu Gajowi, udało się wymknąć i przejść granicę Prus Wschodnich.

25 sierpnia Dowództwo 15 Pułku Ułanów Poznańskich, znajdujące się w Kątach koło Szczuczyna, otrzymało rozkaz koncentracji w Łomży. W czasie marszu do Łomży dołączyły trzy szwadrony, detaszowane przy jednostkach Piechoty. 28 sierpnia 15 Pułk Ułanów Poznańskich stanął w miejscowości Jeziorki pod Łomżą. Tam, w imieniu Naczelnego Wodza, który nie mógł przybyć osobiście, dowódca 14 Dywizji Piechoty Wielkopolskiej, gen. D. Konarzewski, dokonał dekoracji Krzyżami Virtuti Militari oficerów, podoficerów i żołnierzy z podległych mu jednostek.

Z Jeziorek 15 Pułk Ułanów Poznańskich pomaszerował przez Łomżę i Zambrów do Wysokiego Mazowieckiego, zajmując po walkach miejscowości Mończaki, Oleszkowice, Szarzyce i Chmielowa. 11 września Pułk stoczył bój pod Szpitalami, po czym poszedł trasą: Szerbowo – Brodniany – Rycze – Bojary – Wiernia – Chitowszczyzna do Smolnik, gdzie zatrzymał się na dwudniowy postój.

20 września 15 Pułk Ułanów Poznańskich stanął w Prużanie, po czym przez Mielnik i Kropowicze dotarł do Huty. Tam otrzymał rozkaz zagonu po trasie: Łysków – Podorsk – Międzyrzecze nad Zelwą – Zelwa. W okolicy Huty i Łyskowa stoczył utarczki, a pod Podoroskiem nawiązał kontakt z 15 Dywizją Piechoty Wielkopolskiej, dowodzonej przez gen. Wł. Junga oraz 18 Pułkiem Pomorskich Ułanów. Napotkano tam poważne siły bolszewickie, z którymi stoczona została ciężka bitwa, której ciężar spadł głównie na 15 Pułk Poznańskich Ułanów.

24 września doszło ponownie do zaciętej walki pod Międzyrzeczem. Ze strony bolszewickiej wzięła w niej udział dwupułkowa brygada piechoty i szkoła oficerska, przybyłe dla wsparcia maszerujących na Wołkowysk oddziałów. Do 15 Pułku Ułanów Poznańskich dołączył 18 Pułk Pomorskich Ułanów. Oba Pułki poniosły znaczne straty w ludziach i koniach, w rezultacie czego 15 Pułk Poznańskich Ułanów zmuszony był wycofać się do Podorska.

Po jednodniowym wypoczynku ruszył on na Zelwę, zajmując ją 26 września. Wojska bolszewickie zaczęły wycofywać się nad Szczarę, kierując się głównie na Słonim. Ten został 28 września zdobyty przez 14 Dywizję Piechoty Wielkopolskiej, z udziałem 15 Pułku Ułanów Poznańskich. Bolszewicy zaczęli masowo wycofywać się na północny wschód.

W następnych dniach 14 Dywizja Piechoty Wielkopolskiej zajęła Baranowicze, a 15 Pułk Ułanów Poznańskich otrzymał rozkaz pościgu po osi: Połonka – Stołowicze – Torczyce, z zadaniem przerwania toru kolejowego Baranowicze – Mińsk. Trasa marszu prowadziła przez Snów. Idący w straży przedniej Pułku 4 szwadron zaszarżował pod Snowem w poprzek torów kolejowych, wpadając do miasteczka. Za nim wpadł, również szarżując, 1 szwadron, gdy pluton techniczny zerwał tory kolejowe. Szarża pod Snowem była wznowieniem tradycji wielkich szarż polskiej kawalerii.

9 października 15 Pułk Ułanów Poznańskich wyruszył ze Snowa na Nieśwież – Bużany – Mosiewicze do Uzdy nad Usą, wypierając z każdego z tych miejsc wroga. Pomaszerował następnie do Krupicy nad Ptyczą, zdobywając miejscowość szarżą 15 października. Był to ostatni bój 15 Pułku Ułanów Poznańskich w tej wojnie. Wprawdzie następnego dnia przyszedł rozkaz przecięcia toru w okolicach stacji kolejowej Michanowicze, na linii Mińsk – Bobrujsk, ale został on odwołany, na skutek zaawansowanych pertraktacji o rozejm.

Należy jeszcze wspomnieć, że 14 października pluton 2 szwadronu 15 Pułku Ułanów Poznańskich wszedł do Mińska, wraz z 65 Pułkiem Piechoty, ale musiał wycofać się na drugi dzień, na rozkaz dowództwa frontu.

Po zawarciu rozejmu z Sowietami 18 października 1920 roku, 14 Dywizja Piechoty Wielkopolskiej zajęła pozycję na linii demarkacyjnej. 15 Pułk Poznańskich Ułanów przeszedł do rejonu Nieświeża i Horodzieja, po czym 22 października został skierowany na kwatery do rejonu Stołpc i Nowego Świerzenia. W tym czasie powrócił do Pułku jego dowódca, ppłk SG Władysław Anders, jeszcze niecałkowicie wyleczony z ran.

6 grudnia w Zelwie kwaterze Dowództwa 14 Dywizji Piechoty Wielkopolskiej Naczelnny Wódz, Marszałek J. Piłsudski, udekorował osobiście sztandary Pułków Dywizji Srebrnymi Krzyżami *Virtuti Militari*. Przy tej okazji zaznaczył, że sztandar 15 Pułku Ułanów Poznańskich będzie dekorowany po powrocie do Poznania.

24 grudnia nastąpiła dekoracja Krzyżami *Virtuti Militari* i Walecznych zasłużonych oficerów, podoficerów i ułanów. Jednocześnie Pułk otrzymał rozkaz przygotowania się do odjazdu do Poznania. Żegnając gorąco 15 Pułk Ułanów Poznańskich, dowódca IV Armii, gen. dyw. Leonard Skierski, w swym dłuższym przemówieniu wypowiedział następujące słowa: „[...] na kartach historii waszej pułkowej zapisaliście złotymi zgłoskami sławne czyny oręża pod Mińskiem, Słobodą, Ihumeniem, Bobrujskiem, Międzyrzeczem, Kajdanowem i wielu innymi miejscowościami...”.

15 Pułk Ułanów Poznańskich załadował się do wagonów w Stołpcach 2 stycznia 1921, przybывая do Poznania w dniach 5 i 6 stycznia, entuzjastycznie powitany przez prezydenta miasta i miejscowe społeczeństwo. Przeszedł, na stałe już, do swych dawnych koszar.

15 Pułk Ułanów Poznańskich był jedynym pułkiem liniowym kawalerii, który przez cały okres wojny antybolszewickiej współdziałał ściśle z Dywizją Piechoty, nie będąc jazdą dywizyjną. Mimo tego współdziałania zachowywał zawsze samodzielność w akcjach bojowych.

Pośród innych pułków jazdy było wprowadzić parę, które okresowo były detaszowane przy dywizjach piechoty, jak Pułki Ułanów: 3 Śląskich, 4 Zaniemeńskich, a przede wszystkim 6 Kaniowskich, ale powracały one potem do brygad jazdy.

15 Pułk Ułanów Poznańskich tylko w pierwszym stadium istnienia, w 1919 roku, wchodził przez trzy miesiące w skład Wielkopolskiej Brygady Jazdy. Pułk był bardzo bojowy i w czasie całej kampanii nie poniósł żadnej poważniejszej porażki. Bolszewicy nazywali go *krasnyje rogateje czorty*, ze względu na ich wysokie rogatywki z czerwonymi lampasami. Często też starali się unikać spotkania z Pułkiem na polach walki.

Należy podkreślić, że 15 Pułk Ułanów Poznańskich, nawet w rzadkich chwilach odwrotu, nie pozostawił nigdy rannych na polu bitwy. Ponadto, w bardzo nielicznych przypadkach wzięcia jednego ze swoich do niewoli, z reguły odbijał go, względnie kończyło się to ucieczką jeńca i powrotem do Pułku.

Pomimo stałego udziału w walkach, stan liczebny 15 Pułku Poznańskich Ułanów nie spadł nigdy poniżej 400 szabel. Straty były w bardzo krótkim czasie uzupełniane przez przybывая z Poznania plutony lub szwadrony zapasowe. Szwadron zapasowy był zawsze w pełnym składzie, gotów do wymarszu.

W połowie krytycznego miesiąca, lipca 1920, gdy nawała bolszewicka zaczęła zagrażać bytowi państwa polskiego, 15 Pułk Ułanów Poznańskich, ze swego zapasowego szwadronu, uzupełnionego przez część szwadronu zapasowego 16 Pułku Wielkopolskich Ułanów, wyłonił liniowy pułk jazdy, który otrzymał nazwę 115 Pułku Ułanów. Sformowany w rekordowym czasie, już 19 lipca był gotów do akcji bojowej, a 27 lipca 1920 wyruszył na front.

Również przy szwadronie zapasowym 15 Pułku Ułanów Poznańskich formował się 1 Ochotniczy Pułk Jazdy Wielkopolskiej nr 215. Dowództwo i kadry oficerskie i podoficerskie tych dwóch Pułków rekrutowały się spośród oficerów i podoficerów 15 Pułku Poznańskich Ułanów.

### **Okres międzywojenny (1921 – wrzesień 1939)**

W Poznaniu nastąpiła reorganizacja 15 Pułku Ułanów Poznańskich. Przeszła do rezerwy część oficerów, zwolniono ze służby ułanów w wieku pozapoborowym, uzupełniono i częściowo zreformowano stan koni.

W trzy i pół miesiąca po przybyciu do Poznania nastąpił pamiętny dla Pułku dzień 23 kwietnia, w którym przybył Marszałek Piłsudski, aby osobiście udekorować sztandar 15 Pułku Ułanów Poznańskich Srebrnym Krzyżem Virtuti Militari. Po raporcie, złożonym przez dowódcę Pułku, ppłk. Andersa, Marszałek Piłsudski, dekorując sztandar, wypowiedział następujące zdanie: „Tam gdzieście byli, byliście doskonali. Lwią część zwycięstwa historia wam przypisać musi. Mówię to wam szczerze i otwarcie”.

W kwietniu 1921 roku 15 Pułk Ułanów Poznańskich wszedł w skład nowo zorganizowanej na terenie Wielkopolski VII Brygady Jazdy, dowodzonej przez płk. Stanisława Sochaczewskiego, uprzednio dowódcy V Brygady Jazdy. Brygadę sformowały Pułki Ułanów: 15 Poznańskich oraz 16 i 17 Wielkopolskich, a przez krótki okres również 5 Pułk Strzelców Konnych, przemianowany na 7 Pułk Wielkopolskich Strzelców Konnych, stacjonujący w Poznaniu. Ponadto wszedł w skład VII Brygady Jazdy 7 DAK, również mający miejsce postoju w Poznaniu. Dowództwo VII Brygady Jazdy znajdowało się także w Poznaniu.

W 1923 roku VII Brygada Jazdy została przemianowana na VII Brygadę Kawalerii. Dołączył do jej składu 8 Pułk Strzelców Konnych, mający miejsce postoju w Chełmnie.

W roku 1924, w związku ze sformowaniem Dywizji Kawalerii, VII Brygada Kawalerii została przemianowana na VII Brygadę Kawalerii „Poznań”. Weszła ona w skład 3 Dywizji Kawalerii w Poznaniu, wraz z Brygadami Kawalerii: XIV „Bydgoszcz” i XV „Grudziądz” oraz Artylerią Konną (Dywizjon Artylerii Konnej 7 w Poznaniu i 11 w Bydgoszczy).

W 1927 roku 3 Dywizja Kawalerii liczyła tylko dwie brygady kawalerii z niezmiennym składem Pułków, a mianowicie: VII „Poznań” i XIV „Bydgoszcz” oraz Artylerią Konną Dywizji. Odeszła z niej XV Brygada Kawalerii, przeorganizowana.

Po rozformowaniu, z końcem 1929 roku, 3 Dywizji Kawalerii i zlikwidowaniu numeracji Brygad, eks-VII Brygada Kawalerii została przemianowana na Brygadę Kawalerii „Poznań”, nosząc tę nazwę do 1937 roku. Wchodziły w jej skład Pułki: 15 Poznańskich Ułanów, 17 Wielkopolskich Ułanów, 7 Wielkopolskich Strzelców Konnych oraz 7 DAK. Od 1937 Brygada nosiła nazwę Wielkopolskiej Brygady Kawalerii, aż do końca kampanii wrześniowej 1939 roku, mając niezmienny skład.

Dowódcami Brygady, w skład której wchodził 15 Pułk Ułanów Poznańskich, byli kolejno: do 31 maja 1929 płk (od 1 stycznia 1927 gen. bryg.) Stanisław Sochaczewski, następnie, do 1936, płk dypl. (od 1 stycznia 1931 gen. bryg.) Sergiusz Zahorski, po nim, od kwietnia 1937 do 16 września 1939 płk dypl. (od 19 marca 1938 gen. bryg.) dr Roman Abraham i wreszcie, przez okres 16–27 września 1939, płk Ignacy Kowalczewski, dowódca 17 Pułku Wielkopolskich Ułanów.

Dowódcami 3 Dywizji Kawalerii byli: od 1 kwietnia 1924 do 1927 – gen. bryg. Jan Sawicki, od 1927 do 1928 – gen. bryg. Józef Tokarzewski, a do chwili rozwiązania Dywizji w 1929 roku, w charakterze pełniącego obowiązki dowódcy, gen. bryg. Stanisław Sochaczewski, będący równocześnie dowódcą VII Brygady Kawalerii „Poznań”.

15 Pułk Poznańskich Ułanów był ukochanym „dzieckiem” miasta Poznania, które było z niego dumne. Było to jak najbardziej uzasadnione, gdyż i Marszałek Piłsudski uważał go za najlepszy z pułków polskiej kawalerii. Na wszelkich rewiach i paradach w dniach świąt narodowych Pułk prezentował się wspaniale. Miał świetnie dobrane konie – orkiestra na siwkach, szwadrony 1 i 2 na kasztanach, 3 na gniadych, a 4 na szaro-gniadych lub karych.

Uroczystym dniem dla 15 Pułku Ułanów Poznańskich był 22 października 1927, gdy odsłonięty został pomnik Poznańskiego Ułana. Na uroczystości tej było obecnych pięciu generałów – Konarzewski, Sosnkowski, Skierski, Tokarzewski i Dzierżanowski, ponadto wzięli w niej udział wojewoda Adolf Bniński i prezydent miasta C. Ratajski.

Drugą taką pamiętą uroczystością był udział 15 Pułku Ułanów Poznańskich w wielkiej rewii dwunastu Pułków Kawalerii, przed Marszałkiem Piłsudskim, na Błoniach Krakowskich, 6 października 1933. Pułkiem dowodził wówczas ppłk Konrad Zembrzusi.

Dowództwo 15 Pułku Ułanów Poznańskich dbało ogromnie o sportowe przeszkolenie oficerów i podoficerów, zwłaszcza w sporcie jeździeckim. Z inicjatywy oficerów Pułku i przy ich aktywnej pomocy powstał hippodrom na Błoniach Grunwaldzkich. Oficerowie Pułku zorganizowali najlepszy w Polsce klub i ekipę polo.

Wśród wyróżniających w sporcie hippicznym oficerów Pułku należy wymienić: płk. Gwido Potena (dowódca z lat 1921–1924), mjr. dypl. Włodzimierza Peuckera, rtm. (nast. majora) Janusza Kapuścińskiego, rtm. Władysława Zgorzelskiego, rtm. Władysława Babińskiego, por. (nast. rtm.) Jana Brodzkiego, por. Kazimierza Gzowskiego (II nagroda zespołowa na Olimpiadzie w Amsterdamie w 1930), ppor. (nast. por.) Romana Rożałowskiego.

Z dowódców Pułku, prócz płk. Gwido Potena, brali udział w konkursach: płk W. Anders, płk Grzmot-Skotnicki i ppłk Tadeusz Mikke, wychowanek Szkoły Kawalerii w Saumur (Francja). W zawodach Militari 15 Pułk Poznańskich Ułanów zajął pierwsze miejsce, zdobywszy zespołowo mistrzostwo w latach 1929, 1930 i 1937, I wicemistrzostwo w roku 1927, 1936 i 1937 i II wicemistrzostwo w 1939 roku. Indywidualnie I miejsca zdobyli dwukrotnie rtm. Zgorzelski i rtm. Brodzki, II miejsce rtm. Zgorzelski oraz III miejsce ppor. Rożałowski.

15 Pułk Ułanów Poznańskich utrzymywał najbliższe stosunki koleżeństwa i braterstwa broni z pułkami swojej Brygady – 17 Wielkopolskich Ułanów im. Króla Bolesława Chrobrego i 7 Wielkopolskich Strzelców Konnych oraz z 7 DAK, a ponadto z 16 Pułkiem Wielkopolskich Ułanów im. gen. G. Orlicz-Dreszera, stacjonującym w Bydgoszczy.

Koleżeńskie stosunki łączyły Pułk również z Pułkami 14 Dywizji Piechoty, z którymi współdziałał w walkach lat 1919–1920, a mianowicie z 57 Pułkiem Piechoty, z 58 Pułkiem Piechoty i 14 Pułkiem Wielkopolskiej Artylerii Polowej.

### **Kampania wrześniowa 1939 roku**

Napięcie stosunków dyplomatycznych z Niemcami wiosną 1939 spowodowało przygotowywanie mobilizacyjne Wielkopolskiej Brygady Kawalerii już od maja. Brygada, dowodzona przez gen. bryg. dr. Romana Abrahama, rozmieszczona została na lewym brzegu Warty i Proсны. Pozostała ona faktycznie z dwoma Pułkami Kawalerii – 15 Ułanów Poznańskich i 17 Ułanów Wielkopolskich im. Króla Bolesława Chrobrego oraz z 7 DAK i 11 Baonem Strzelców, ponieważ 7 Pułk Wielkopolskich Strzelców Konnych został pozostawiony do dyspozycji 14 Dywizji Piechoty.

Wielkopolska Brygada Kawalerii miała działać w pasie: na północy Obra, na południu Rawicz – Dolsk – Nowe Miasto nad Wartą. Dowództwo Brygady znajdowało się w Śremie. 15 Pułk Poznańskich Ułanów stanął 27 sierpnia w Zaniemyślu, 10 km na południe od Śremu.

Zadaniem Wielkopolskiej Brygady Kawalerii było stawienie oporu wrogowi na linii rzeki Warty i zamknięcie przeprawy przez nią w rejonach Mosiny, Śremu i Nowego Miasta, a także utrzymanie stałej łączności z 14 Dywizją Piechoty, usytuowaną w rejonie Mosiny. Zostało przewidziane też, że 15 Pułk Ułanów Poznańskich wykona przeciwnatarcie, gdyby wrogim wojskom udało się przekroczyć Wartę. Wielkopolska Brygada Kawalerii wchodziła w skład Armii „Poznań”, dowodzonej przez gen. dyw. Tadeusza Kutrzebę.

W pierwszych dniach wojny, od 1 do 3 września, na tereny działania Armii „Poznań” wkroczyły tylko dość słabe siły wroga. Zostały niezwłocznie odrzucone poza granicę. Oddział wydzielony z 17 Pułku Wielkopolskich Ułanów i 55 Pułku Piechoty stoczył walkę pod Lesznem Wielkopolskim, a następnie, w ślad za wycofującym się wrogiem, przekroczył granicę, idąc w kierunku Frauenstadt (obecnie Wschowa), do-



chodząc do miejscowości Königsdorf, skąd się wycofał. Nękały Wielkopolską Brygadę Kawalerii tylko naloty bombowe.

4 września Dowództwo Armii „Poznań” nakazało Wielkopolskiej Brygadzie Kawalerii odwrót. Ta przeszła w nocy z 4 na 5 września do rejonu Września – Puzdry, na prawym brzegu Warty.

6 września Brygada została przesunięta, dwiema kolumnami, przez Turek na Uniejów nad Wartą. Kolumna główna w składzie: 15 Pułk Ułanów Poznańskich (bez dwóch szwadronów) i 7 Pułk Wielkopolskich Strzelców Konnych (przy 14 Dywizji Piechoty) przemaszerowała po osi: Słupca – Konin – Tuliszków – Turek – Uniejów. Kolumna boczna, dowodzona przez mjr. Kazimierza Chłapowskiego, zastępcę dowódcy 15 Pułku Ułanów Poznańskich, złożona ze szwadronów 1 i 3, części szwadronów ckm i jednej baterii 7 DAK, poszła przez Ciężęń – Łąd – Zagorów – Turek do Uniejowa, łącząc się z resztą Pułku. Marsz był bardzo uciążliwy, przerywany ciągłymi walkami z dywersantami, kolonistami niemieckimi, licznymi w tych okolicach.

7 września Wielkopolska Brygada Kawalerii przeszła przez most na Warcie w Uniejowie, pod ogniem artylerii wroga i bombami samolotowymi. Podążyła do lasów pod Dąbiem nad Nerem. Dowództwo zgrupowania, złożonego z Wielkopolskiej Brygady Kawalerii, 14 Dywizji Piechoty i 25 Dywizji Piechoty, objął gen. Knoll. Nakazał on marsz północnym brzegiem Bzury i zniszczenie przepraw przez tę rzekę i przez Ner. Wielkopolska Brygada Kawalerii miała za zadanie nadzorować odcinek Bzury, od Łęczycy po Sobotę. Tymczasem wojska niemieckie zajęły Łęczycę.

8 września szwadron kolarzy 15 Pułku Poznańskich Ułanów stoczył ciężką walkę ze zmotoryzowanymi oddziałami wroga pod Górkami Pęcławskimi. 10 września Wielkopolska Brygada Kawalerii otrzymała rozkaz akcji na Głowno, w ramach wielkiej „Bitwy nad Bzurą”, mającej chronić Warszawę.

15 Pułk Ułanów Poznańskich przeszedł do wsi Ziewanice. Tam, 12 września, dowódca Pułku, ppłk Tadeusz Mikke, który studiował mapę w chacie wiejskiej, słysząc odgłos strzałów, wyszedł z chaty i padł zabity, trafiony pociskiem. Dowódca Wielkopolskiej Brygady Kawalerii, gen. H. Abraham, mianował dowódcą 15 Pułku Ułanów Poznańskich mjr. Kazimierza Chłapowskiego.

Natarcie na Głowno nie dało oczekiwanego rezultatu, wróg był zbyt silny. 13 września 15 Pułk Ułanów Poznańskich zatrzymał się w Zdunach Kościelnych na pierwszy od ośmiu dni wypoczynek. Tego dnia Wielkopolska Brygada Kawalerii przeszła pod rozkazy dowódcy Armii „Pomorze”, gen. dyw. W. Bortnowskiego. Otrzymała też od razu zadanie marszu w kierunku północno-wschodnim, do rejonu Biała Góra, następnie na południe od Wyszogrodu i na północ od Młodzieszyna, aby uchwycić przeprawę przez Bzurę.

Pierwszy ruszył 15 Pułk Ułanów Poznańskich wraz z baterią 7 DAK. 14 września stoczył ostry bój z pancernymi oddziałami wroga pod Brochowem, po czym zdobył stację kolejową Tułowice.

16 września gen. R. Abraham, będąc rannym w boju, przekazał dowództwo Wielkopolskiej Brygady Kawalerii płk. Ignacemu Kowalczewskiemu, dowódcy 17 Pułku Wielkopolskich Ułanów im. Króla Bolesława Chrobrego.

Tego dnia Grupa Kawalerii gen. Abrahama przeszła z powrotem pod rozkazy dowódcy Armii „Poznań”. Przedostała się ona na skraj Puszczy Kampinoskiej, kilkoma kolumnami. 17 września pułki Wielkopolskiej Brygady Kawalerii walczyły w rejonie Ciszowa – Zamość – Górki, wsparte przez 14 Pułk Jazłowieckich Ułanów. Następnego dnia osiągnęły one Palmiry, zdobywając w nocy z 18 na 19 września miejscowość Sieraków.

Wieczorem 19 września Grupa Kawalerii gen. Abrahama zebrała się w Smolarni, skąd w szyku pieszym, prowadząc konie, doszła w nocy z 19 na 20 września do Warszawy. 15 Pułk Ułanów Poznańskich dotarł do Bielan, skąd przemaszerował, częściowo konno, do Parku Łazienkowskiego. Stan jego po przybyciu do Warszawy przedstawiał się następująco:

22 oficerów,  
32 podoficerów i podchorążych,  
392 ułanów,  
380 koni, 8 ckm i 3 działka przeciwpancerne.

Do dnia kapitulacji Warszawy, tzn. 27 września, Pułk walczył w jej obronie na Mokotowie, na ul. Klonowej i koło Belwederu. Walczył zawsze spieszony, pozostawiając konie w Łazienkach, gdzie pasły się na trawnikach.

Po kapitulacji większość oficerów i ułanów poszła do niewoli niemieckiej, tylko nielicznym udało się ukryć. Część z nich przedostała się potem do Francji, przez Węgry lub Rumunię. Niektórzy pozostali w tzw. Generalgouvernement, biorąc udział w akcji konspiracyjnej i działalności bojowej w AK, przyplacając to nader często więzieniem, torturami i śmiercią.

Z dniem 27 września 1939 wspaniały 15 Pułk Ułanów Poznańskich przestał istnieć, ale odrodził się w dalszych latach wojny, w pułku pancernym, który przejął jego tradycje.

### **Odrodzenie Pułku w II Korpusie**

Tradycje 15 Pułku Ułanów Poznańskich odradzały się powoli. 17 kwietnia 1942 roku gen. dyw. W. Anders, dowódca Armii Polskiej w ZSRR, rozkazem wydanym w Jangi-Jul (Uzbekistan) powołał do życia Batalion Specjalny spadochroniarzy, nazwany „Batalionem S”. Dowództwo Batalionu, liczącego 400 świetnie przeszkolonych żołnierzy, objął rtm. Zbigniew Kiedacz, dawny oficer 15 Pułku Poznańskich Ułanów, przybyły z Londynu, dokąd udało mu się przedostać po klęsce wrześniowej.

3 października 1942, po przejściu Armii z Sowieców do Persji, Batalion S został przekształcony na 15 Pułk Kawalerii Pancernej, ściślej mówiąc na pancerno-motorowy, włączony jako rozpoznawczy do 5 Kresowej Dywizji Piechoty, dowodzonej początkowo przez gen. bryg. Zygmunta Szyszko-Bohusza, następnie przez gen. bryg. Nikodema Sulika.

Intencją gen. Andersa było przywrócenie 15 Pułkowi Kawalerii Poznańskiej nazwy 15 Pułku Ułanów Poznańskich, ale Wódz Naczelny, gen. Wł. Sikorski i jego najbliższe otoczenie niechętnie widziało nawrót do tradycji sprzed 1939 roku, uważając rekonstruowane Wojsko Polskie za nową Armię. Dopiero w drugiej połowie 1943 roku Pułk otrzymał nazwę 15 Pułku Ułanów Poznańskich – pancerno-motorowego.

Pułk, w składzie II Korpusu Polskiego, dowodzony przez mjr. (następnie ppłk.) Z. Kiedacza, wziął udział w kampanii na terenie Włoch. Poległ w niej, 23 października 1944 w bitwie pod Civitella di Romagna, w Apeninach, ppłk Kiedacz. Dowództwo Pułku objął ppłk Adam Bieliński, były zastępca dowódcy tegoż Pułku, a ostatnio dowódca 12 Pułku Ułanów Podolskich, pancerno-motorowego. 25 kwietnia 1945 roku 15 Pułk Ułanów Poznańskich został przekształcony na pułk pancerny i wszedł w skład 14 Samodzielnej Wielkopolskiej Brygady Pancernej, dowodzonej przez płk. W. Bąbińskiego, dawnego oficera Pułku. Wraz z nim weszły w skład Brygady Pułki Pancerne: 3 Ułanów Śląskich i 10 Huzarów.

22 czerwca 1945, po kapitulacji Niemiec, 15 Pułk Ułanów Poznańskich opuścił Guilanova we Włoszech, przetransportowany do Wielkiej Brytanii. Przeszedł tam do PKPiR. Zakończył istnienie, jako jednostka wojskowa, latem 1947 roku.

Dowodzili 15 Pułkiem Ułanów Poznańskich, w różnych stadiach jego istnienia, następujący oficerowie:

Stadium – Konni Strzelcy Straży Miasta Poznania, od 27 grudnia 1918 do 21 stycznia 1919 por. (nast. rtm.) Józef Lossow.

Stadium – 1 Pułk Ułanów Wielkopolskich, od 21 stycznia 1919 do 7 stycznia 1920.

Dowódcy:

21 stycznia 1919 – 23 kwietnia 1919 – ppłk Aleksander Pajewski;

23 kwietnia 1919 – 7 stycznia 1920 – ppłk SG Władysław Anders.

Zastępca dowódcy Pułku:

21 stycznia 1919 – 7 stycznia 1920 – rtm. Albert Traeger.

15 Pułk Ułanów Poznańskich

Dowódcy:

7 stycznia 1920 – wrzesień 1921 – ppłk SG W. Anders;

wrzesień 1921 – 15 sierpnia 1924 – płk Gwido Erwin Poten;

15 sierpnia 1924 – 1 sierpnia 1927 – płk Stanisław Grzmot-Skotnicki;

wrzesień 1927 – październik 1931 – ppłk dypl. (nast. płk) Rudolf E. Dreszer;

październik 1931 – kwiecień 1938 – ppłk Konrad Zembrzuski;

kwiecień 1938 – 12 września 1939 – ppłk Tadeusz Mikke (poległ pod Ziewanicami);

12 września 1939 – 27 września 1939 – mjr Kazimierz Chłapowski.

Pełniący obowiązki dowódcy Pułku:

29 lipca 1920 – 22 listopada 1920 – rtm. Leon Schmidt (ppłk Anders ranny 29 lipca pod Iwachnowiczami).

Zastępcami dowódcy Pułku byli kolejno:

7 stycznia 1920 – grudzień 1920 – rtm. Albert Traeger;

styczeń 1921–1923 – rtm. (nast. mjr) Leon Schmidt;

1923–1924 – mjr dypl. (nast. ppłk) dr Stanisław Janusz M. Rostworowski;

lipiec 1926 – grudzień 1931 – mjr Adam Radomyski;

styczeń 1932 – listopad 1932 – ppłk dypl. Kazimierz Juliusz Dworak;

listopad 1932 – kwiecień 1938 – mjr Tadeusz Mikke;

kwiecień 1938 – 12 września 1939 – mjr Kazimierz Chłapowski.

Stadium – „Batalion S” – 17 kwietnia 1942 – 3 października 1942 – rtm. Zbigniew Kiedacz.

15 Pancerny Pułk Ułanów Poznańskich (do drugiej połowy 1943 – 15 Pułk Kawalerii Pancernej)

3 października 1942 – 23 października 1944 – mjr (nast. ppłk) Zbigniew Kiedacz (poległ w boju w Civitella di Romagna);

23 października 1944 – wrzesień 1948 – ppłk Adam Bieliński.

Zastępcy dowódcy:

3 października 1942 – 5 sierpnia 1944 – mjr Adam Bieliński;

5 sierpnia 1944 – wrzesień 1948 – mjr (nast. ppłk) Kazimierz Chłapowski.

15 Pułk Poznańskich Ułanów był zaprzyjaźniony z Pułkiem Huzarów Finlandzkich. W 1929 roku delegacje obu Pułków jeździły do Helsinek i Poznania.

## | **16 Pułk Ułanów Wielkopolskich im. gen. Gustawa Orlicz-Dreszera**

Formowanie oddziału Jazdy, który miał stać się zaczątkiem Pułku, rozpoczęło się 29 grudnia 1918, w dwa dni po wybuchu powstania w Poznaniu. Już 5 stycznia 1919 oddział liczył 33 szable i zaczął nosić nazwę Szwadronu Jazdy Okręgu II. Na początku stycznia 1919 zaczęły dołączać do niego oddziały partyzanckie jazdy, walczące z Niemcami na terenach Wielkopolski. Dnia 24 stycznia 1919 oddział otrzymał nazwę 1 szwadronu 2 Pułku Ułanów Wielkopolskich, a 29 maja 1919 gen. J. Dowbór-Muśnicki, dowódca Wojsk Wielkopolskich, wydał rozkaz formowania 2 Pułku Ułanów Wielkopolskich.

Szwadron, który walczył na froncie zachodnim, został wycofany do Biedruska koło Poznania, gdzie rozpoczęła się organizacja Pułku, pod kierownictwem ppłk. Romana Paślawskiego, byłego oficera 8 Pułku Ułanów austriackich. Pułk otrzymał mundury

z szarego sukna – dwurzędowe „ułanki” z proporczykami białymi z czerwoną żyłką na kołnierzach, spodnie z białymi lampasami i czapki-rogiatki z białym otokiem. Dnia 29 maja 1919 ppłk R. Paślawski został mianowany dowódcą 2 Pułku Ułanów Wielkopolskich, a 1 czerwca ppłk Tadeusz Rychliński jego zastępcą.

Już na początku sierpnia 1919 dwa szwadrony liniowe i szwadron km wyszły w pole, postawione do dyspozycji dowódcy frontu północnego. 1 września 1919 formowanie Pułku zostało ukończone i 6 listopada Pułk, w sile czterech szwadronów liniowych i szwadronu km przemaszerował z Biedruska do Poznania. Nie wszedł nigdy w skład I Brygady Jazdy Wielkopolskiej, gdyż ta została rozwiązana, zanim 2 Pułk Ułanów Wielkopolskich został całkowicie sformowany.

30 listopada Pułk rozpoczął działania wojenne, w których poszczególne szwadrony były przydzielane do Dywizji Piechoty, jako Jazda dywizyjna. W grudniu 1919 i styczniu 1920 oddziały Pułku zajmowały szereg miejscowości opuszczanych przez wojska niemieckie. 29 stycznia 1920 Pułk, połączony w całość, zajął Bydgoszcz, idąc od Nakła. 21 lutego 1920 Pułk otrzymał nazwę „16/2 Pułk Ułanów Wielkopolskich”. 3 marca zastępstwo dowódcy Pułku przejął mjr Wilhelm Świątołdycz-Kisiel, a 9 marca 16/2 Pułk Ułanów Wielkopolskich otrzymał rozkaz przejścia na front wschodni, w związku z przygotowywaną ofensywą na Ukrainę. Przetransportowany koleją do Podhorzec, w Małopolsce wschodniej, skierowany został następnie do Zdołbunowa, gdzie przybył 24 marca.

W Zdołbunowie 16 Pułk Wielkopolskich Ułanów wszedł w skład V Brygady Jazdy, dowodzonej przez płk. Władysława Oksza-Orzechowskiego, wraz z Pułkami: 2 Rokitniańskich Szwoleżerów i 1 Krechowieckich Ułanów oraz z 5 DAK.

W kwietniu 1920, w Rohaczewie nad Słuczą, została sformowana pierwsza w odrodzonej Polsce Dywizja Jazdy, dowodzona przez gen. J.E. Romera, pod rozkazami Naczelnego Wodza. Dywizję sformowały Brygady Jazdy V i IV, dowodzona przez płk. T. Sulimirskiego. 1 Dywizja Jazdy miała za zadanie wykonanie zagonu na Koziatyn, a następnie marszu na Berdyczów i Kijów.

Ofensywa rozpoczęła się 25 kwietnia. Pułki 1 Dywizji Jazdy defilowały przed Marszałkiem Piłsudskim, po czym poszły początkowo szosą Zwiahel – Żytomierz, a następnie torem kolejowym linii Miropol – Berdyczów. 1 Dywizja Jazdy stanęła pod Koziatynem wieczorem 26 kwietnia i natychmiast rozpoczęła atak, trwający bez przerwy cały dzień następnym. 16 Pułk Wielkopolskich Ułanów wziął udział w zdobyciu dworca kolejowego, a potem w ataku na miasto.

Po krótkim wypoczynku w Koziatynie, 2 maja 1 Dywizja Jazdy ruszyła na Rużyn – Skwirę – Białocerkiew. Tam 16 Pułk Wielkopolskich Ułanów zatrzymał się, ubezpieczając linię rzeki Roś. Uprzednio, 24 kwietnia, a więc w przededniu rozpoczęcia ofensywy, opuścił Pułk płk Roman Paślawski, z powodu złego stanu zdrowia. Dowództwo 16 Pułku Wielkopolskich Ułanów przejął, w charakterze pełniącego obowiązki dowódcy, mjr Wilhelm Świątołdycz-Kisiel, pełniącym obowiązki zastępcy został rtm.

Stefan J.W. Czarnecki. 16 Pułk Wielkopolskich Ułanów był w 1 Dywizji Jazdy nazywany żartobliwie „ciężką jazdą”, ze względu na rosłe wielkopolskie konie, odmienne od lekkich wierzchowców pozostałych Pułków.

Dnia 6 maja 16 Pułk Wielkopolskich Ułanów dostał rozkaz forsownego marszu na Kahorlik nad Dnieprem. 8 maja, w dniu zajęcia Kijowa i oczyszczenia go z sił wroga przez III Armię gen. Śmigłego-Rydza, 16 Pułk Wielkopolskich Ułanów wraz z 1 Pułkiem Krechowieckich Ułanów spotkały się z oporem wroga pod Szubówką. W pierwszej fazie walki zmuszone były cofnąć się, ale wsparte ogniem 1 baterii 5 DAK, wyparły bolszewików z tej miejscowości.

12 maja 16 Pułk Wielkopolskich Ułanów, wraz z innymi pułkami 1 Dywizji Jazdy, zajęły Stepańce. 14 maja gen. A. Karnicki, który od 30 kwietnia był dowódcą 1 Dywizji Jazdy, dał rozkaz cofnięcia się na zachód. 16 Pułk Wielkopolskich Ułanów wycofał się do Rokitny, na południowy zachód od Białocerkwi. W czasie marszu nastąpiło pierwsze starcie 1 Dywizji Jazdy z konną armią Budionnego, 26 maja pod Szubówką. Od tej chwili Pułki coraz częściej staczały utarczki, przechodząc najpierw do rejonu Jabłonówka – Skwira – Olszanka.

28 maja 1 Dywizja Jazdy podjęła flankowy przemarsz przez Białocerkiew, na odciniek Bereźna – Hajworon – Włodarka. Konna armia Budionnego sunęła w kierunku na Koziatyn. 29 maja doszło do większej bitwy pod Bereźną. Szarżował w niej 1 Pułk Krechowieckich Ułanów, wywołując paniczną ucieczkę jednego z pułków kozackich. V Brygada Jazdy zatrzymała się w Horodyszczu.

1 czerwca 1 Dywizja Jazdy otrzymała rozkaz natarcia na flankę konnej armii wroga. Pod Antonowem została ona gwałtownie zaatakowana przez dwie konne dywizje. Po ciężkim boju 1 Dywizja Jazdy zajęła Antonów, a następnie Bielajówkę i Pietraszówkę, ale poniosła dotkliwe straty. 4 czerwca 1 Dywizja Jazdy zaatakowała wroga pod miejscowościami Hajworon i Rohoźna. 16 Pułk Wielkopolskich Ułanów, prowadzony do boju przez mjr. W. Świątołdycz-Kisiela, brawurową szarżą zajął Rohoźnę.

Bitwy pod Antonowem, Hajworonem i Rohoźną były największymi bojami kawaleryjskimi tej wojny. Wszystkie sześć Pułków jezdnych uderzały szarżą, walcząc przeważnie na białą broń. Niestety bitwa pod Hajworonem i Rohoń zastąpiła przerwana, na rozkaz Dowództwa frontu południowo-wschodniego przesłany przez lotnika. Przyczyną tego było przedarcie się konnej armii Budionnego pod Samhorodkiem i wejście jej na tyły III Armii Polskiej. 1 Dywizja Jazdy wycofała się na Trypole – Hermanówkę – Białocerkiew – Nowochwastów.

7 czerwca gen. A. Karnicki przekazał dowództwo 1 Dywizji Jazdy gen. J. Sawickiemu. Weszła jednocześnie w skład Dywizji III Brygada Jazdy, której dowództwo objął płk A.M. Waraksiewicz. Zwiększyło to ilość pułków jezdnych Dywizji do dziewięciu.

9 czerwca 1 Dywizja Jazdy dopadła konną armię wroga pod Wernyhorodkiem. W stoczonym boju dowodził V Brygadą Jazdy, w zastępstwie chorego płk. Okszy-Orzechowskiego, płk. F. Dziewicki, dowódca 1 Pułku Krechowieckich Ułanów. Pod Wernyhorodkiem i Wierbołowem znów szarżowały wszystkie pułki 1 Dywizji Jazdy.

Niestety, znaczna przewaga sił wroga nie zezwoliła na osiągnięcie sukcesu. 1 Dywizja Jazdy musiała po bitwie wycofać się na linię Berdyczów – Rużyn, a potem dalej, w kierunku Koziatyna. Stoczyła następnie walki pod Krasówką, dochodząc 10 czerwca do Chałaimgródka.

11 czerwca doszło ponownie do wielkiej bitwy pod Chałaimgródkiem i Czerwoną, zakończonej niestety niepomyślnie. Poniósł w niej bardzo poważne straty w ludziach i koniach zwłaszcza 16 Pułk Wielkopolskich Ułanów, który wycofał się na Głuchowce. 1 Dywizja Jazdy poszła najpierw lewym brzegiem rzeki Teterew, aby skierować się następnie na południowy zachód, do rejonu Cudnowa, gdzie dotarła 15 czerwca.

Konna armia Budionnego zajęła tymczasem Berdyczów i Żytomierz. Od 15 do 18 czerwca pułki 1 Dywizji Jazdy cofały się wciąż na zachód, aby nie dać się odciąć od linii Słuczy i zdobyć przeprawę przez tę rzekę. V Brygada Jazdy przekroczyła Słucz, z wielkimi trudnościami, 18 czerwca. W czasie przeprawy, w starciu z wrogiem, został ranny mjr W. Świątołdycz-Kisiel. Dowództwo 16 Pułku Wielkopolskich Ułanów, również w charakterze pełniącego obowiązki, objął rtm. J.W. Czarnecki.

Po przejściu do Zwiahła 16 Pułk Wielkopolskich Ułanów został wysłany, dla uzupełnienia i reorganizacji, najpierw do Kowla, a stamtąd pod Zamość. Pod Zamościem Pułk został uzupełniony do stanu 30 oficerów i 700 ułanów. Dowództwo jego objął z dniem 16 lipca mjr Ludwik Kmicic-Skrzyński, z 1 Pułku Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego. Rtm. Stefan J.W. Czarnecki powrócił na stanowisko zastępcy dowódcy Pułku.

16 Pułk Wielkopolskich Ułanów przeszedł tam do IV Brygady Jazdy, dowodzonej przez płk. Gustawa Orlicz-Dreszera. W skład Brygady weszły ponadto Pułki: 1 Szwoleżerów Jazdy Piłsudskiego, 2 Rokitniańskich Szwoleżerów i 8 Księcia Józefa Poniatowskiego.

Pod Zamościem zapadła decyzja organizacji Grupy Operacyjnej gen. Sawickiego w składzie dwóch Dywizji Jazdy, 1 dowodzonej już od 10 lipca przez płk. J.K. Rómmla (Brygada Jazdy III i VI) oraz 2, której dowództwo miał objąć płk Wł. Oksza-Orzechowski (Brygada Jazdy I i IV). Grupa Operacyjna gen. Sawickiego miała współdziałać z Armiami – II gen. K. Raszewskiego i VI gen. J.E. Romera. Rozpoczęcie przez Grupę akcji bojowej zostało przewidziane na 29 lipca, po przeprowadzeniu reorganizacji Brygad Jazdy. Plan ten został zaakceptowany przez Wodza Naczelnego, przybyłego 22 lipca do kwatery Dowództwa Frontu.

Do dnia 20 lipca gotowa do wymarszu była tylko IV Brygada Jazdy i tego dnia wyruszyła spod Zamościa, w składzie trzech pułków, ponieważ 1 Pułk Szwoleżerów J. Piłsudskiego był już na froncie. Szła przez Hrubieszów – Włodzimierz Wołyński – Horochów, aby 25 lipca stanąć nad Styrem, w okolicy Beresteczka. Nawiązała tam łączność z 1 Dywizją Jazdy płk. Rómmla, złożoną na razie z Brygad III i V, łącznie pięciu pułków jezdnych.

26 lipca przyszedł rozkaz natarcia na Beresteczko. Następnego dnia IV Brygada Jazdy obsadziła odcinek górnego Styru, od Szczurowic po Monastyrzek. Rozpoczęły się walki na całym obszarze, od Beresteczka po Brody.

16 Pułk Wielkopolskich Ułanów od 29 lipca do 2 sierpnia walczył i manewrował pod Mikołajewem koło Beresteczka, często bez łączności z innymi pułkami. 1 sierpnia, po przybyciu na teren walk I Brygady Jazdy, IV Brygada weszła w skład 2 Dywizji Jazdy. Zaraz następnego dnia rozpoczęło się natarcie na Brody. Wyróżniły się w nim 16 Pułk Wielkopolskich Ułanów i 1 Pułk Szwoleżerów Jazdy Piłsudskiego.

16 Pułk Wielkopolskich Ułanów wziął następnie udział w ataku na Radziwiłłów i w walkach pod Jazłowczykiem. 3 sierpnia padła twierdza Brześć nad Bugiem, a Armie Polskie pośpiesznie wycofywały się za Bug. W przygotowaniu walnej rozgrywki z prącym wciąż na zachód wrogiem, Naczelny Wódz rozkazał kilku pułkom jazdy, przede wszystkim z 2 Dywizji Jazdy, przejście Bugu i koncentrację w okolicach Lublina.

16 Pułk Wielkopolskich Ułanów został przetransportowany do Lublina między 9 i 12 sierpnia. Stoczone boje, a zwłaszcza krwawa bitwa pod Szczurowicami w dniach 26 – 28 lipca, zmniejszyły znacznie jego stan liczebny. Pułk wymagał uzupełnienia i reorganizacji w możliwie krótkim czasie. Uzupełnienie otrzymał ze szwadronu zapasowego z Wielkopolski. Reorganizację wykonał, w zastępstwie nieobecnego okresowo dowódcy, mjr Piotr Głogowski z 1 Pułku Szwoleżerów J. Piłsudskiego, w charakterze pełniącego obowiązki dowódcy.

W Lublinie 16 Pułk Wielkopolskich Ułanów wszedł w skład odtworzonej na nowo IV Brygady Jazdy, wraz z Pułkami Ułanów: 3, 7 Lubelskich i baterią 2 DAK. Dowódcą brygady został mianowany płk SG Adam Nieniewski, a w oczekiwaniu na jego przybycie objął ją, w charakterze pełniącego obowiązki dowódcy, mjr Cyprian Bystram, dowódca 3 Pułku Ułanów.

Według planu kontrofensywy znad Wieprza, ustalonego przez Marszałka J. Piłsudskiego, IV Brygada Jazdy, wraz z Armiami II i IV oraz Ochotniczą Brygadą Jazdy mjr. F. Jaworskiego, weszła w skład Grupy Wypadowej, dowodzonej przez gen. E. Śmigłego-Rydza.

Rozpoczęcie kontrofensywy zostało przewidziane na dzień 16 sierpnia 1920, a poprzedniego dnia IV Brygada Jazdy miała skoncentrować się pod miejscowością Cyców. Tymczasem Cyców został zajęty przez wojska bolszewickie. Spowodowało to opóźnienie przybycia na miejsce koncentracji 16 Pułku Wielkopolskich Ułanów, który zatrzymał się na skrzydle 1 Dywizji Piechoty Legionowej.

### **Kontrofensywa znad Wieprza i walki pościgowe**

Kontrofensywa rozpoczęła się 16 sierpnia uderzeniem na Cyców IV Brygady Jazdy, w składzie dwóch Pułków i baterii DAK. Nie wziął w tym boju udziału 16 Pułk Wielkopolskich Ułanów, walcząc w tym czasie pod Wisznicą (na północny wschód od Lublina), a następnie pod Mętą. Ruszył dalej na północny wschód, na Niemirów, gdzie przeprawił się przez Bug. Szedł więc najpierw szlakiem odrębnym aniżeli reszta IV Brygady Jazdy.

20 sierpnia 16 Pułk Wielkopolskich Ułanów podszedł pod Milejczyce, gdzie rozbił wielokrotnie silniejszego wroga. Tego samego dnia przeszedł do Kleszczel, dołączając do IV Brygady Jazdy. Wraz z Pułkami Ułanów 3 i 7 Lubelskich wziął udział w bitwie



pod wsią Dasze, ubezpieczając natarcie. W bitwie tej zniszczono bolszewicką grupę uderzeniową ciężkiej artylerii.

Spod Dasz 16 Pułk Wielkopolskich Ułanów, już w składzie IV Brygady Jazdy, ruszył forsownym marszem na Białystok. Dnia 21 sierpnia 1920 z 7 Pułkiem Lubelskich Ułanów przeszedł rzekę Narew w miejscowości o tej samej nazwie, po czym bez większych trudności IV Brygada Jazdy osiągnęła 23 sierpnia Białystok. IV Brygada Jazdy miała zadanie odcięcia odwrotu wycofującym się w stronę granicy Prus Wschodnich armiom sowieckim. Tym jednak udało się umknąć, zanim 5 Brygada zdążyła nadciągnąć. Po przejściu przez Białystok Pułki Ułanów 16 Wielkopolskich i 7 Lubelskich zatrzymały się w Supraślu, a 3 w Wasylkowie.

26 sierpnia przyszedł rozkaz utworzenia z IV Brygady Jazdy, z włączonymi oddziałami ochotniczymi, Grupy Operacyjnej Jazdy płk. Nieniewskiego. W wyniku tego sformowano dwie brygady jazdy: Brygadę „A” pod dowództwem mjr. C. Bystrama, złożoną z 3 Pułku Ułanów i Kombinowanego Pułku Jazdy oraz Brygadę „B” dowodzoną przez mjr. Z. Piaseckiego, dowódcę 7 Pułku Ułanów, złożoną z Pułków Ułanów 7 Lubelskich i 16 Wielkopolskich oraz trzyszwadronowego Dywizjonu Jazdy Ochotniczej, dowodzonego przez rtm. J. Zapolskiego.

Grupa Operacyjna Jazdy płk. Nieniewskiego skierowana została na Suwalszczyznę, z zadaniem oczyszczenia jej z wojsk Litwy Kowieńskiej, które wtargnęły tam w porozumieniu z Sowietami. Wprawdzie było zalecenie unikania kroków wojennych, ale nie dało się tego uniknąć. Obie Brygady ruszyły na Augustów, przybywając tam 30 sierpnia. Następnego dnia 16 Pułk Wielkopolskich Ułanów zajął Sejny, a 7 Pułk Lubelskich Ułanów wszedł do Suwałk.

Brygada „B” rozlokowała się w okolicach Suwałk, a jej Dowództwo w mieście. Już 2 września wojska litewskie, usiłując odzyskać utracone tereny, natarły na Suwałki, szosą od Kalwarii (Kalvarija). Napad został od razu zlikwidowany przez 7 Pułk Lubelskich Ułanów i batalion piechoty, ale od tego dnia rozpoczął się okres ciągłych walk z wojskami litewskimi, trwający prawie trzy tygodnie. Toczyły się one na całym obszarze, od Kanału Augustowskiego, Augustowa, Suwałk, Puńska, do Sejn.

16 Pułk Wielkopolskich Ułanów stoczył większe walki, najczęściej wspólnie z 7 Pułkiem Lubelskich Ułanów, 3 września pod Żubrynem, 4 września pod Gulbieniszkami, 7 września pod Frączkami, następnie w Serskim Lesie. Drobne utarczki trwały jeszcze przez tydzień, gdy Brygada „B” przeszła na wypoczynek do obszaru Augustowa. Wreszcie 19 września zostało podpisane z dowództwem wojsk litewskich zawieszenie broni.

Mimo to, tego dnia 16 Pułk Wielkopolskich Ułanów został zaskoczony w Sejnach przez natarcie wojsk litewskich. Odparł je, walcząc spieszony. Zakończenie walk z wojskami Litwy Kowieńskiej i wyparcie jej wojsk z Suwalszczyzny pozwoliło na ponowne podjęcie pościgu za wojskami bolszewickimi. Wojska te, pobite na przedpolu Warszawy, zaczęły z początkiem września 1920 przegrupowywać się za osłoną linii

Niemna. Wprawdzie wiązała je frontalnie II Armia gen. Śmigłego-Rydza, od Mostów nad Niemnem po przedpola Grodna, ale dla ich wyparcia niezbędne było uderzenie z północy. Tylko ono mogło rozgromić wrogie linie odwodowe, usytuowane w okolicach Lidy.

W myśl planu Marszałka J. Piłsudskiego, uderzenie wykonać miała tzw. Grupa Skrzydłowa, w której zasadniczą rolę miała odegrać Jazda. Dla wzmocnienia Grupy Operacyjnej Jazdy płk. Nieniewskiego przybyła do Augustowa dwupułkowa II Brygada Jazdy płk. St. Strzeмиńskiego. Cała Jazda, wraz z Dywizjami Piechoty – 1 Legionowej i 19 (eks-1) Litewsko-Białoruskiej, sformowały Grupę Skrzydłową pod dowództwem płk. Stefana Dęba-Biernackiego.

21 września Jazda wyruszyła z Augustowa, sunąc na wschód, przez pograniczne tereny Litwy Kowieńskiej. Brygady szły czterema różnymi szlakami. Brygada „B”, mjr. Z. Piaseckiego, w pełnym składzie poszła na miejscowość Kodzieje nad Marychą. 22 września napotkała tam silny opór wojsk litewskich. Stoczył z nimi bój 7 Pułk Lubelskich Ułanów, rozgromił nieprzyjaciela i otworzył drogę na Kopciową. Tam Litwini stawili ponownie silny opór, przełamany atakiem obu pułków Brygady. W wyniku tego 16 Pułk Wielkopolskich Ułanów zajął Kopciową.

23 września Brygada „B” wyruszyła z miejscowości Jaczule, sunąc w kierunku mostu na Niemnie pod Druskiennikami. Most został zdobyty brawurową szarżą 211 Ochotniczego Pułku Ułanów, który dołączył po drodze do Grupy Operacyjnej Jazdy płk. Nieniewskiego.

Pułki Ułanów 16 Wielkopolskich i 7 Lubelskich walczyły ramię w ramię z 1 Dywizją Piechoty Legionowej, odrzucając wojska litewskie skupione na przedmościu. Przez most na Niemnie przeszło osiem pułków jazdy i dwie dywizje piechoty. Następnego dnia, 24 września, Grupa Operacyjna Jazdy płk. Nieniewskiego przeszła do Marcinkaniec, gdzie przecięła linię kolejową Grodno – Wilno. Ruszyła stamtąd na Raduń nad Lebioda, ale ominęła go i poszła w kierunku Żyrmun.

W nocy z 27 na 28 września Brygada „B” dotarła do Żyrmun, gdzie znajdował się już, idący w straży przedniej Grupy, 211 Ochotniczy Pułk Ułanów. Zluzował go 7 Pułk Lubelskich Ułanów.

28 września Grupa Operacyjna Jazdy płk. Nieniewskiego ruszyła na Lidę, zajęta już tego dnia przez 1 Dywizję Piechoty Legionowej. Wojska bolszewickie uszły z miasta, ale znajdowały się w jego okolicy, a ponadto napływały ich oddziały uciekające spod Grodna. Brygada „B” natknęła się pod wsią Bryndziaty na znaczne ich zgrupowanie. 16 Pułk Wielkopolskich Ułanów uderzył szarżą na nacierającą kolumnę piechoty, a 7 Pułk Lubelskich Ułanów zaszarżował na trzy sotnie kozaków. Szarże te rozbiły wroga, który zaczął bezładnie uciekać. Wzięto licznych jeńców.

29 września przybył do Lidy Wódz Naczelny, Marszałek Piłsudski. Wydał płk. Dębowski-Biernackiemu rozkaz niezwłocznego podjęcia pościgu przez zorganizowanie Grupy Pościgowej „Mir”. W skład jej weszły trzy Dywizje Piechoty, Grupa Operacyjna

Jazdy płk. Nieniewskiego i II Brygada Jazdy. Na obszarze Nowogródek – Nowojelnia – Mołczadź – Baranowicze – Nieśwież – Mir powstało kłębowisko trzech wycofujących się w bezładzie armii bolszewickich. Grupa Pościgowa „Mir” otrzymała zadanie odciążenia im odwrotu na Mołodeczno i Mińsk Litewski.

Stan bojowy 16 Pułku Wielkopolskich Ułanów, po stoczonych bojach, stopniał do 14 oficerów, 7 podchorążych, 206 ułanów i posiadał zaledwie 6 ckm.

30 września Grupa „Mir”, w składzie 1 Dywizji Piechoty Legionowej, Grupy Operacyjnej „B” przeszła przez Niechniewicze pod Szczorse, po czym, w ciągłych walkach, na Sieliszczu. Tego dnia nastąpiło połączenie Brygad „A” i „B”. Dowództwo Grupy przejął płk St. Strzemiński. Grupa ruszyła przez Mir na Stołpce. 16 Pułk Wielkopolskich Ułanów, po ciężkich walkach, wszedł 3 października do miasta wraz z Pułkami Brygady „A”.

5 października przyszedł z Naczelnego Dowództwa rozkaz zaniechania dalszego pościgu. Parę dni później Grupa Operacyjna Jazdy płk. Nieniewskiego została rozwiązana i przekształcona na IV Brygadę Jazdy, pod dowództwem płk. A. Nieniewskiego, ze składem Pułków Ułanów: 3, 7 Lubelskich i 16 Wielkopolskich oraz 3 baterii 7 DAK. Rozwiązano też Kombinowany Pułk Jazdy, uzupełniając nim częściowo szwadrony Pułków Brygady.

7 października 16 Wielkopolski Pułk Ułanów przemaszerował przez Mir i zakwaterował się w okolicy Rozkosz – Kosowo, wypoczywając po dwutygodniowych nieprzerwanych walkach. Zbliżał się dzień zawieszenia broni z Sowietami, przewidziany na 14 października. Niestety, projektowana przez Marszałka J. Piłsudskiego granica wschodnia nie została osiągnięta.

9 października IV Brygada Jazdy otrzymała zadanie przerywania frontu bolszewickiego na obszarze Puszczy Nalibockiej. Niezwłocznie Pułki ruszyły na Szczorse, przeprawiły przez Niemen pod Koljadynem i 10 października przeszły przez Puszcę do Nalibok, Iwieńca i pod Raków. Rozkaz natarcia na Raków otrzymał 3 Pułk Ułanów, 7 Pułk Lubelskich Ułanów miał obejść miasto od południa, a 16 Pułk Wielkopolskich Ułanów ubezpieczyć natarcie od północy. Wprawdzie natarcie wyparło wojska bolszewickie z miasta, ale walki trwały w okolicach Rakowa do 12 października.

W dniu zajęcia Rakowa przybyli do miasta płk Nieniewski i płk Strzemiński, który sformował z Brygad IV i II pięciopułkową Północną Grupę Operacyjną Jazdy. Wyszedł z II Brygady Jazdy 13 Pułk Ułanów, przechodząc do 3 Dywizji Piechoty Legionowej.

Północna Grupa Operacyjna Jazdy otrzymała zadanie wykonania zagonu na Krzywicze, Budślawa i Dokszyce. Grupa przeszła 12 października przez Radoszkowice, dochodząc następnego dnia do Zaborza. Dywizyjony Pułków Ułanów 16 i 7 zajęły miejscowość Czechy i Wiazyn. 14 października Pułki Ułanów 16 Wielkopolskich, 7 Lubelskich i 3 przeszły przez Sosenkę i wykonały zagon na Krzywicze, docierając do Budślawa. Były to ostatnie boje Północnej Grupy Operacyjnej Jazdy. Pułki zatrzymały się do dnia zawarcia rozejmu z Sowietami, tzn. do 10 października 1920. Parę dni później IV Brygada Jazdy została przesunięta na linię graniczną z Łotwą, na Dźwinie i Dziśnie.

W połowie listopada 1920 roku 16 Pułk Wielkopolskich Ułanów wyszedł ze składu IV Brygady Jazdy. Został załadowany na eszelony i przewieziony do Bydgoszczy, gdzie dotarł 25 listopada. Mieszkańcy Bydgoszczy przygotowali Pułkowi przyjęcie entuzjastyczne. Pamiętano tam zawsze, że 29 stycznia 1920 „biali ułani” byłego 2 Pułku Wielkopolskiego wyzwolili miasto z niemieckiej niewoli.

### **Okres międzywojenny (1921 – wrzesień 1939)**

Bydgoszcz została wyznaczona na stałe miejsce postoju 16 Pułku Wielkopolskich Ułanów. Zaraz po przybyciu na miejsce zaczęła się praca nad reorganizacją Pułku. Należało uzupełnić jego stan, zwolnić ze służby ułanów w wieku pozapoborowym, zreformować stan koni.

Na razie Pułk nie został włączony do żadnej większej jednostki Jazdy, ponieważ dokonywała się zasadnicza reorganizacja Brygad. Dopiero w czerwcu 1921 roku 16 Pułk Wielkopolskich Ułanów wszedł w skład nowo zorganizowanej VII Brygady Jazdy, której organizację przeprowadził i dowództwo objął płk Stanisław Sochaczewski, były dowódca V Brygady Jazdy. Siedzibą Dowództwa Brygady został Poznań. Sformowały ją Pułki Ułanów: 15 Poznańskich, 16 i 17 Wielkopolskich oraz 7 DAK. Przez pewien czas wchodził w jej skład również 7 Pułk Wielkopolskich Strzelców Konnych.

W 1923 Brygada została przemianowana na VII Brygadę Kawalerii i dołączył do jej składu 8 Pułk Strzelców Konnych z Chełmna. W 1924 roku, w związku ze sformowaniem Dywizji Kawalerii, 16 Pułk Wielkopolskich Ułanów, wraz z 7 Pułkiem Wielkopolskich Strzelców Konnych, przeszedł do nowo sformowanej XIV Brygady Kawalerii, nazwanej „Toruń”. Wchodziła ona, wraz z VII Brygadą Kawalerii „Poznań”, XV Brygadą Kawalerii „Grudziądz” i Artylerią Konną Dywizji w skład 3 Dywizji Kawalerii, z Dowództwem w Poznaniu. W 1927 wyszła ze składu Dywizji XV Brygada Kawalerii, przemianowana na VIII Samodzielną Brygadę Kawalerii „Starogard”. Dywizja liczyła więc dwie Brygady Kawalerii i Artylerii Konnej.

Po rozformowaniu z końcem 1929 roku 3 Dywizji Kawalerii i likwidacji numeracji brygad, 16 Pułk Wielkopolskich Ułanów przeszedł do Brygady Kawalerii „Bydgoszcz”. Sformowały ją Pułki: 2 Rokitniańskich Szwoleżerów, 16 Wielkopolskich Ułanów, 18 Pomorskich Ułanów i 8 Strzelców Konnych oraz 11 DAK. Od 1937 roku Brygada nosiła nazwę Pomorskiej Brygady Kawalerii i jej skład pozostawał niezmienny do końca kampanii 1939 roku.

Dowódcami Brygad Kawalerii, w skład których wchodził 16 Pułk Wielkopolskich Ułanów po wyjściu z VII Brygady, byli kolejno: do 1929 – płk dypl. Mieczysław Pożerski (XIV Brygada Kawalerii „Bydgoszcz”), od 1929 do marca 1937 – płk dypl. dr Roman Abraham (Brygada Kawalerii „Toruń”), a od 1937 do 18 września 1939 – gen. bryg. Stanisław Grzmot-Skotnicki (Pomorska Brygada Kawalerii).

Dowódcami 3 Dywizji Kawalerii byli: od 1 kwietnia 1924 do 1927 – gen. bryg. Jan Sawicki, od 1927 do 1928 – gen. bryg. Józef Tokarzewski, a do rozwiązania Dywizji w 1929, jako pełniący obowiązki dowódcy – gen. bryg. Stanisław Sochaczewski.

16 Pułk Wielkopolskich Ułanów zżył się bardzo prędko ze społeczeństwem Bydgoszczy i stał się jego dumą. Doskonale przeszkolony i dbający o prezencję, Pułk świetnie przedstawiał się na rewiach i w dniach świąt narodowych. Miał doskonale dobrane, rosłe konie maści jednolicie kasztanowej.

Uroczystą chwilą dla Pułku był dzień przyznania mu szefostwa honorowego gen. dyw. Gustawa Konstantego Orlicz-Dreszera, 31 grudnia 1937. W dowodzonej przez niego IV Brygadzie Jazdy Pułk staczał najcięższe boje na Wołyniu w lipcu 1920 roku.

Dowództwo 16 Pułku Wielkopolskich Ułanów dbało ogromnie o przeszkolenie oficerów w sporcie jeździeckim. Podniosło bardzo ich klasę objęcie w sierpniu 1922 stanowiska zastępcy dowódcy Pułku przez płk. Sergiusza Zahorskiego. Odbił on staż we Włoszech, w Kawaleryjskich Szkołach w Tor-di-Quinto i w Pinerolo, przyswajając całkowicie system jazdy sportowej znakomitego jeźdźcy, Federico Caprilli. Polegał on na jeździe na krótkich strzemionach, zharmonizowaniu ruchu jeźdźcy z koniem i pozostawienie temu maksimum swobody. Płk Zahorski wprowadził ten system, szkoląc oficerów Pułku. Sam zresztą brał udział w zawodach hippicznych.

Spośród jeźdźców sportowych, oficerów 16 Pułku Ułanów, należy wymienić: mjr. Kazimierza Kosiarskiego, rtm. Stefana Skupińskiego, por. Józefa Cetnerowskiego, por. Józefa Cichockiego, por. Czesława Dmochowskiego, por. Edwarda Nieszkowskiego, por. Kazimierza Paszotę i por. Pieczyńskiego. W konkursach Militari 16 Pułk Wielkopolskich Ułanów uzyskał 2 miejsce. Zespołowo zdobył Mistrzostwa w 1923, 1924 i 1927, I wicemistrzostwo w 1925, 1926 i 1929, II wicemistrzostwo w 1932. Indywidualnie I miejsca zdobyli: mjr Paszotta i ppor. Liczmański, II por. Pieczyński i por. Cetnerowski, III por. Pieczyński i por. Nieszkowski (dwukrotnie).

Bliskie stosunki koleżeństwa łączyły 16 Pułk Wielkopolskich Ułanów z pułkami swojej, Pomorskiej Brygady Kawalerii oraz Wielkopolskiej Brygady Kawalerii i należącymi do nich 7 i 11 DAK. Ponadto podtrzymywał braterskie stosunki z pułkami, z którymi łączyły go wspomnienia wspólnie staczanych bojów – z 1 Szwoleżerów J. Piłsudskiego i 7 Ułanów Lubelskich im. Gen. K. Sosnkowskiego. W okresie międzywojennym 16 Pułk Wielkopolskich Ułanów nawiązał też serdeczne stosunki z 1 Pułkiem Estońskich Huzarów. Oficerowie obu Pułków odwiedzali się wzajemnie i przyjęli zasadę, że wszyscy oficerowie 16 Pułku Ułanów mają prawo nosić odznakę Estońskich Huzarów, a tamci odznakę Ułanów.

### **Kampania wrześniowa 1939 roku**

Już w maju 1939, wobec napięcia stosunków z Niemcami i w przewidywaniu możliwości wojny, Pomorska Brygada Kawalerii, dowodzona przez gen. bryg. St. Grzmot-Skotnickiego, obsadziła teren od granicy zachodniej po Pojezierze Kaszubskie i brzeg

Wisły w jej dolnym biegu. Nie ulegało wątpliwości, że w razie wybuchu wojny Pomorska Brygada Kawalerii będzie wciągnięta do boju już w jej pierwszy dzień. Otrzymała też ona wzmocnienie, przez przydzielenie dwóch batalionów Strzelców Pieszych, jednego dywizjonu Artylerii Polowej, czterech batalionów Obrony Narodowej i trzech kompanii Straży Granicznej.

29 sierpnia 1939 roku 16 Pułk Wielkopolskich Ułanów przeszedł do okolic Wiele – Lubnia. Szwadrony zostały rozmieszczone następująco: 1, kolarzy i ckm w Wielu, 2 w majątku Dąbrowa, 3 w Górkach, a 4 w Zalesiu. Na prawym skrzydle Pułku był usytuowany 8 Pułk Strzelców Konnych, a w rejonie Chojnic 18 Pułk Pomorskich Ułanów i 2 bateria 11 DAK.

2 Pułk Rokitniańskich Szwoleżerów znajdował się w Borach Tucholskich. Dowództwo Brygady znajdowało się w Czersku. Gen. Grzmot-Skotnicki objął z dniem 1 września dowództwo Grupy Operacyjnej „Czersk”, zlecając dowodzenie Pomorską Brygadą Kawalerii swemu zastępcy, płk. Kazimierzowi Bogoria-Zakrzewskiemu. Zadaniem Pomorskiej Brygady Kawalerii i Grupy Operacyjnej „Czersk” było niedopuszczenie do połączenia się wrogich dywizji idących od zachodu z tymi, które wtargnęłyby od strony Prus Wschodnich.

16 Pułk Wielkopolskich Ułanów miał zlecone dozorowanie linii Orlik – Cekcyn. Dnia 1 września natarcie z zachodu nastąpiło od strony Schlochau (dziś Człuchów). Kierowało się ono na Chojnice – Czersk – Tczew. Na stanowisko Grupy Operacyjnej „Czersk” ruszyły dwie dywizje zmotoryzowane wroga i jedna pancerna. Jednocześnie na odcinek obsadzony przez 18 Pułk Pomorskich Ułanów natarła niemiecka piechota. Przy tym cały obszar obsadzony przez Pomorską Brygadę Kawalerii był prawie bez przerwy bombardowany przez wrogie samoloty.

Już w pierwszych bojach Pułki 2 Rokitniańskich Szwoleżerów i 18 Pomorskich Ułanów poniosły ogromne straty. Gen. Grzmot-Skotnicki dał Brygadzie rozkaz cofania się w kierunku Cekcyna. 2 września 16 Pułk Wielkopolskich Ułanów skierował się na Czersk.

Cała Pomorska Brygada Kawalerii weszła do Borów Tucholskich. W czasie marszu poniosła dotkliwe straty od nalotów bombowców. 3 września rano 16 Pułk Wielkopolskich Ułanów, wycofując się z rejonu Korolewo – Jeziorki na Świecie, natknął się pod Bramkami – Bukowcem na skupisko niemieckich czołgów. Te zajęły pozycję do natarcia. Szwadrony 2 i 4 zajęły stanowiska wzdłuż toru kolejowego, ubezpieczone na prawym skrzydle przez 1 szwadron. Dołączyła do Pułku 2 bateria 11 DAK, przydzielona uprzednio do 18 Pułku Pomorskich Ułanów.

Artyleria niemiecka otworzyła gwałtowny ogień, przepoławiając 1 szwadron, a na tyły linii stanowisk ruszyło sześć wrogich czołgów. Jednocześnie trzy eskadry samolotów zrzucały bez przerwy bomby. Nagle na prawe skrzydło ruszyło do natarcia 40 czołgów. Bateria DAK i działka przeciwpancerne otworzyły ogień, rozbijając osiem czołgów i zapalając dwa. Zahamowało to natarcie, ale widząc przygotowywania wro-

ga do ponownego natarcia, na lewe skrzydło, dowódca Pułku, płk J. Arnoldt-Russocki dał rozkaz odwrotu. Większość ułanów była bez koni, przemieszana ze znajdującą się tam piechotą i trudno ich było zebrać.

Z bardzo zredukowanym oddziałem płk Arnoldt-Russocki ruszył w kierunku Grudziądza. W miejscowości Bolszewko oddział napotkał poczty sztandarowe swego Pułku i 2 Pułku Rokitniańskich Szwoleżerów, które doń dołączyły. W czasie marszu dowiedziano się, że wojska niemieckie zajęły Świecie.

Dzień 3 września był tragiczny dla 16 Pułku Wielkopolskich Ułanów. Uratowała morale resztek Pułku jedynie świadomość, że bój pod Bukowcem wstrzymał oddziały pancerne wroga, dając szansę reszcie Pomorskiej Brygady Kawalerii i oddziałom Piechoty wycofania się z Korytarza Pomorskiego i przebiecia na południe i wschód.

4 września 16 Pułk Wielkopolskich Ułanów, zredukowany do mniej niż połowy, spotkał pod miejscowością Grupa zmotoryzowane oddziały wroga. Pułk zaszarżował na przestrzeni 500 metrów, odnosząc pewien sukces, ale przypłacając go znów dużymi stratami. Po boju płk Arnoldt-Russocki zarządził zbiórkę i okazało się, że stan liczebny oddziału był rozpaczliwie niski. Następnego dnia ustalono straty na ponad 350 ułanów zabitych, rannych lub zaginionych. Stan koni spadł poniżej 50 procent.

Po naradzie z oficerami płk Arnoldt-Russocki uznał dalszą walkę za beznadziejną, nie widząc możliwości przedarcia się przez okrążający pierścień wrogich sił. Wobec takiej sytuacji rozwiązał Pułk, zalecając oficerom i ułanom, aby starali się, pojedynczo lub małymi grupkami, przedostać do Bydgoszczy lub na prawy brzeg Wisły.

Ci złamali szable, zniszczyli lub zakopali broń palną i się rozeszli. Część z nich próbowała przedrzeć się, aby dołączyć do walczących oddziałów swojej lub innej brygady. Niestety, udało się to tylko nielicznym.

16 Pułk Wielkopolskich Ułanów im. Gen. Gustawa Orlicz-Dreszera, mający piękne tradycje bojowe z wojen 1919/1920, przestał istnieć z dniem 5 września 1939. Tradycji jego nie przejął żaden ze sformowanych w dalszym toku wojny pułków pancerno-motorowych. Poszczególni oficerowie, podchorążowie i ułani 16 Pułku brali udział w walce o niepodległość w szeregach ZWZ lub AK, ale żaden oddział partyzancki nie nosił nazwy szwadronu 16 Pułku Ułanów. Jedynie bardzo nielicznym oficerom i podchorążym Pułku udało się przedostać do Anglii.

Dowodzili 16 Pułkiem Wielkopolskich Ułanów im. Gen. G. Orlicz-Dreszera następujący oficerowie:

Stadium – 2 Pułk Wielkopolskich Ułanów, od 29 maja 1919 do 21 lutego 1920

Dowódca:

29 maja 1919 – 21 lutego 1920 – płk Roman Paślawski.

Zastępca dowódcy:

1 czerwca 1919 – 31 grudnia 1919 – ppłk Tadeusz Rychliński.

16/2 Pułk Ułanów Wielkopolskich

Dowódcy:

21 lutego 1920 – 24 kwietnia 1920 – płk Roman Paślawski;

24 kwietnia 1920 – 16 lipca 1920 – wakat;

16 lipca 1920 – 26 marca 1921 – rtm. (następnie mjr) Ludwik Kmicic Skrzyński;

26 marca 1921 – 14 października 1924 – płk SG Włodzimierz Wołkowicki (z przerwą od 10 czerwca do 31 sierpnia 1924);

14 października 1924 – 22 marca 1929 – ppłk (płk tytularny) Rajmund Tomasz Brzozowski;

10 maja 1929 – 26 stycznia 1932 – ppłk Tadeusz Byliński;

26 stycznia 1932 – 15 lipca 1939 – ppłk (następnie płk) Edmund Heldut-Tarnasiewicz;

15 lipca 1939 – 5 września 1939 – ppłk Juliusz Arnoldt-Russocki.

Pełniącymi obowiązki dowódcy Pułku byli:

24 kwietnia 1920 – 18 czerwca 1920 – mjr Wilhelm Świątołdycz-Kisiel;

18 czerwca 1920 – 10 lipca 1920 – rtm. Stefan Jan Wiktor Czarnecki;

10 lipca 1920 – 16 lipca 1920 – rtm. Piotr Głogowski (mjr Kmicic-Skrzyński nieobecny, w sztabie II Armii);

10 czerwca 1924 – 1 września 1924 – mjr Jerzy Grobicki (płk Wołkowicki nieobecny);

22 marca 1929 – 10 maja 1929 – ppłk Tadeusz Stefan Byliński.

Zastępcami dowódcy Pułku byli:

1 czerwca 1919 – 31 grudnia 1919 – ppłk Tadeusz Rychliński;

3 marca 1920 – 24 kwietnia 1920 – mjr Wilhelm Świątołdycz-Kisiel;

24 kwietnia 1920 – 16 lipca 1920 – rtm. Stefan Jan Wiktor Czarnecki;

16 lipca 1920 – 1 listopada 1920 – rtm. (następnie mjr) Zygmunt Lecewicz;

1 grudnia 1920 – 1 sierpnia 1922 – rtm. (następnie mjr) Aleksander Winnicki-Rodziewicz;

1 sierpnia 1922 – 22 stycznia 1923 – płk Sergiusz Zahorski;

22 stycznia 1923 – 1 stycznia 1925 – mjr SG (następnie ppłk) Jerzy Grobicki;

1 stycznia 1925 – 1 stycznia 1927 – ppłk Eugeniusz Anastazy Grabowski;

1 stycznia 1927 – 10 maja 1929 – ppłk Tadeusz Stefan Byliński;

10 maja 1929 – 1 stycznia 1930 – mjr Kazimierz Kosiarski;

1 stycznia 1930 – 15 lipca 1939 – ppłk Juliusz Edward Arnoldt-Russocki;

15 lipca 1939 – 10 sierpnia 1939 – mjr dypl. Józef Makowiecki;

10 sierpnia 1939 – 5 września 1939 – mjr Witold Jabłoński.

3 szwadron 16 Pułku Wielkopolskich Ułanów przeszedł na prawy brzeg Wisły, staczając walki, doszedł do Warszawy, gdzie plutony jego walczyły do dnia kapitulacji, 27 września 1939 roku.



## | 17 Pułk Ułanów Wielkopolskich im. Króla Bolesława Chrobrego

W dwa dni po wybuchu powstania przeciwko Niemcom w Poznaniu, tzn. 29 grudnia 1918, ludność Gniezna rozbroiła pułk piechoty i pułk dragonów pruskich. Podporucznik tego pułku, Edward Grabski, sformował milicję ludową, w dużej części z dragonów Polaków, oraz ochronił koszary dragońskie i konie od rabunku, przygotowując sformowanie oddziału jazdy. Niezwłocznie otrzymał od dowódcy północnego odcinka frontu, płk. Grudzielskiego, rozkaz formowania pułku jazdy. Szybko sformował 1 szwadron, stając się *eo ipso* pełniącym obowiązki dowódcy przyszłego Pułku. Jednocześnie w Kaliszu formował się 3 szwadron i ppor. Grabski otrzymał rozkaz przekazania mu większości koni.

W Lesznie i Ostrowiu Wielkopolskim sformował się 2 szwadron. Stanowiło to już zaczątek Pułku, który zamierzał przyjąć nazwę 1 Pułku Ułanów Gnieźnieńskich. Ponieważ jednak Pułk przyjął żółte otoki na rogatywkach, dowódca Wojsk Wielkopolskich, gen. J. Dowbór-Muśnicki, zgodnie z tradycjami Polskiej Kawalerii, nadał mu z dniem 9 lutego 1919 nazwę 3 Pułku Ułanów Wielkopolskich. 16 listopada dowódcą Pułku został mianowany ppłk Kazimierz Raszewski, były dowódca 16 Pułku Huzarów pruskich.

Niedługo potem sformowano 4 szwadron. Płk K. Raszewski pozostawał dowódcą Pułku tylko do 20 marca, gdyż został powołany na eksponowane stanowisko w Naczelnej Radzie Ludowej w Poznaniu. Dowództwo 3 Pułku Ułanów Wielkopolskich przejął tego dnia ppłk Władysław Mosiewicz, były organizator i zastępca dowódcy 2 Pułku Ułanów w I Korpusie Polskim na Wschodzie. Ppłk Mosiewicz dokończył organizację Pułku, który liczył cztery szwadrony liniowe, szwadron km i szwadron zapasowy. Oficerowie rekrutowali się częściowo z byłych oficerów armii niemieckiej, a częściowo z oficerów byłego I Korpusu.

18 kwietnia została sformowana I Brygada Jazdy Wielkopolskiej z Pułków Ułanów 1 i 3 Wielkopolskich. Dowództwo Brygady objął płk Aleksander Pajewski, były oficer sztabowy w I Korpusie Polskim na Wschodzie. I Brygada Jazdy Wielkopolskiej miała stanowić odwód Wojsk Wielkopolskich w pasie granicznym nad Notecią. 3 Pułk Ułanów Wielkopolskich, w sile 600 szabel, wymaszerował z Gniezna nad Noteć 23 maja. Pozostawał tam przez dwa miesiące, stoczył kilka utarczek, ale nie poniósł strat.

Uprzednio, 25 maja 1919, Naczelna Rada Ludowa w Poznaniu oddała Wojska Wielkopolskie pod rozkazy Naczelnego Wodza WP, Józefa Piłsudskiego. Wprawdzie działalność na froncie północno-zachodnim nie została zakończona, Pomorze pozostawało nadal pod pruskim butem, ale sytuacja na froncie wschodnim była bardziej nagląca i walczące tam Armie Polskie wymagały wzmocnienia. W połowie lipca 1919 oba Pułki I Brygady Jazdy Wielkopolskiej powróciły do swych siedzib, 1 Pułk do Poznania, a 3 do Gniezna.

Z końcem lipca 1919 zakończyła swe istnienie I Brygada Jazdy Wielkopolskiej, a stanowiącą ją oba Pułki Jazdy otrzymały rozkaz wyjazdu na front północno-wschodni, w składzie Grupy Wielkopolskiej gen. bryg. D. Konarzewskiego.

3 Pułk Ułanów Wielkopolskich odjechał z Gniezna transportem kolejowym na początku sierpnia 1919. Został przewieziony przez Warszawę, Siedlce, Czeremchę, Wołkowysk, Lidę do Mołodeczna.

Pułk nie wziął udziału w ofensywie na Mińsk Litewski ani w żadnej z większych operacji wojskowych. Pozostawał przeważnie w odwodzie. Na początku lutego 1920 otrzymał rozkaz przemarszu do Wilna, gdzie przybył 13 lutego. Tam została zmieniona jego nazwa na 17 Pułk Ułanów Wielkopolskich.

17 Pułk Ułanów Wielkopolskich pozostał w Wilnie do czasu rozpoczęcia ofensywy na Ukrainę. Tylko jego 2 szwadron, dowodzony przez rtm. Romualda Boryckiego, został przydzielony do 69 Pułku Piechoty, dla służby zwiadowczej nad rzeką Berezyną.

12 marca dowództwo 17 Pułku Ułanów Wielkopolskich przejął ppłk Witold Żychliński, a pierwszym zastępcą został rtm. Włodzimierz Zygmunt Podhorski. Z końcem marca 1920 roku 17 Pułk Ułanów Wielkopolskich został włączony do formującej się VII Brygady Jazdy, której dowództwo objął gen. bryg. Aleksander vel Iskander Romanowicz, uprzednio dowódca Pułku Tatarskich Ułanów im. Mustafy Achmatowicza. Sformowały VII Brygadę Jazdy Pułki: 1 Szwoleżerów J. Piłsudskiego, 17 Ułanów Wielkopolskich i Pułku Tatarskich Ułanów oraz po jednej baterii z 1 i 7 DAK.

VII Brygada Jazdy wchodziła w skład III Armii, pozostającej pod osobistym kierownictwem Naczelnego Wodza, Marszałka J. Piłsudskiego. Była ona przydzielona do Zgrupowania płk. SG Józefa Artura Rybaka wraz z Brygadą Strzelców Podhalańskich i 41 Pułkiem Piechoty. Zadaniem VII Brygady Jazdy było wykonanie zagonu na Malin oraz na mosty na rzekach Irsza i Teterew, aby odciąć ważny węzeł kolejowy Korosteń. 17 Pułk Ułanów Wielkopolskich został przewieziony koleją do stacji Kalinkowicze, zdobyte 4 marca przez Pułk Tatarskich Ułanów. Tam dołączył do 17 Pułku Ułanów jego 2 szwadron, znad Berezyny. Pułk przemaszzerował do wsi Hruszówki i Demidowicz, wyznaczonych na punkt koncentracji VII Brygady Jazdy.

Tzw. Wyprawa Kijowska miała rozpocząć się 25 kwietnia 1920, ale już 21 kwietnia VII Brygada Jazdy wyruszyła z rejonu koncentracji, Dernowicze, na Gryzjew, robiąc w ciągu jednego dnia 70 km. Dochodząc do Gryzjewa, położonego na wschód od Malina, na linii kolejowej Korosteń – Kijów, VII Brygada Jazdy weszła na tyły wrogiej armii. Uderzyła ona na Malin od północy, z miejscowości Olizarówka, 25 kwietnia. Miasta broniły dwie bolszewickie dywizje piechoty. Wprawdzie Pułk Tatarskich Ułanów opanował stację kolejową i wysadził tory, ale po całonocnej walce VII Brygada Jazdy musiała wycofać się do miejscowości Nowe Worobije.

26 kwietnia 1920 roku 17 Pułk Wielkopolskich Ułanów otrzymał rozkaz ponownego zajęcia stacji kolejowej Malin i obsadzenia mostu na rzece Irszy, w miejscowości o tejże nazwie. Ruszyły do akcji: 1 dywizjon 17 Pułku Wielkopolskich Ułanów i szwadron 1 Pułku Szwoleżerów J. Piłsudskiego. Szwoleżerowie zajęli stację Malin, a dywizjon 17 Pułku Ułanów obsadził most w Irszy. W tym samym czasie szwadron Pułku Tatarskich Ułanów zdobył stację Irsza, a dywizjon 1 Pułku Szwoleżerów uderzył na Teterew.

Następnego dnia, 27 kwietnia, doszło do ostrych walk pod Malinem z bolszewickim pociągiem pancernym. Zginął w walce szef Sztabu VII Brygady Jazdy, rtm. Stanisław Radziwiłł, ciężko ranny został dowódca 1 Pułku Szwoleżerów J. Piłsudskiego, płk Gustaw Orlicz-Dreszer i kontuzję odniósł dowódca 17 Pułku Wielkopolskich Ułanów, ppłk Witold Żychliński.

Wszystkie pułki Brygady miały bardzo poważne straty w zabitych i rannych, zwłaszcza 1 Pułk Szwoleżerów. 28 kwietnia Malin był już w rękach polskich, trwały jeszcze tylko walki między Irszą a Teterewem. Nazajutrz po zajęciu Malina VII Brygada Jazdy, współdziałając ze Zgrupowaniem płk. J. Rybaka, ruszyła szybkim marszem na Kijów, nie chcąc dać się wyprzedzić 1 Dywizji Jazdy i II Brygadzie Jazdy.

Dnia 3 maja dywizjon Pułku Tatarskich Ułanów im. M. Achmatowicza zajął miejscowość Dymir nad Irpenią, na przedpolu Kijowa. Dołączyły do niego: najpierw dywizjon 17 Pułku Wielkopolskich Ułanów, a potem 3 Pułk Ułanów, przybyły z frontu północno-wschodniego. 6 maja gen. A. Romanowicz dał dywizjonowi rozkaz zabezpieczenia mostu na Irpeni i nawiązania styczności bojowej z wrogiem.

Dowodzący dywizjonem 17 Pułku Wielkopolskich Ułanów rtm. Włodzimierz Zygmunt B. Podhorski, na czele szwadronów 4 i technicznego swego Pułku, plutonu km Pułku Tatarskich Ułanów i plutonu 7 DAK ruszył na Kijów, staczając po drodze drobne utarczki i wysadzając most na Irpeni.

Oddział wkroczył do Kijowa 7 maja, od strony Kureniówki, gdy równocześnie, przez Złotą Bramę, na Kreszczatik wjechał podjazd 1 Pułku Szwoleżerów J. Piłsudskiego. Od przeszło 250 lat mieszkańcy Kijowa oglądali po raz pierwszy polskie siły zbrojne. Entuzjazm ludności, zwłaszcza licznych Polaków, był nie do opisania. Kawalerzyści zostali obsypani kwiatami. Następnego dnia, 8 maja, wkroczyła do miasta piechota III Armii, zajmując Kijów i wypierając z niego resztki oddziałów bolszewickich.

Po zajęciu Kijowa 17 Pułk Wielkopolskich Ułanów otrzymał zadanie obsadzenia i ochrony odcinka Dniepru, od ujścia rzeki Teterew po wieś Jasnohorodek. 19 maja wyszedł ze składu VII Brygady Jazdy 1 Pułk Szwoleżerów J. Piłsudskiego, przerzucony na front nad Berezyną. Brygada pozostała w składzie Pułków Ułanów: 3, 17 Wielkopolskich i Tatarskich im. M. Achmatowicza oraz po jednej baterii z 1 i 7 DAK.

25 maja dowództwo VII Brygady Jazdy przejął gen. bryg. Stefan Suszyński. Sytuacja na froncie pod Kijowem zaczęła z końcem maja 1920 ulegać niekorzystnym zmianom. 31 maja oddziały bolszewickie przeprawiły się przez Dniepr, na północ od Kijowa. Stoczył z nimi walkę 17 Pułk Wielkopolskich Ułanów, ale napotkawszy znaczną przewagę sił wroga, zmuszony był wycofać się na Kijów.

Koniecznym stało się postawienie do dyspozycji dowódcy III Armii 3 Pułku Ułanów. Brygada pozostała więc faktycznie w składzie dwóch Pułków Ułanów. 3 czerwca 1920 roku 17 Pułk Wielkopolskich Ułanów i Pułk Tatarskich Ułanów walczyły pod Hornostojpolem, przy ujściu rzeki Teterew do Dniepru, ale otrzymały rozkaz wycofania się, wobec niewspółmiernej przewagi sił wroga. Od tej chwili rozpoczął się okres

ciągłych walk, we współdziałaniu z Pułkami Piechoty Legionowej, najpierw 6, potem 1. Oba Pułki Ułanów walczyły pod miejscowościami: Ratycze, Stracholesie, Suchołuczce, Midwin, Djabłowice, Gubin, Złodziejówka i Bohdany. W natarciu na Stracholesie pluton km Pułku Tatarskich Ułanów przydzielony został do 17 Pułku Wielkopolskich Ułanów i pozostał przy nim na stałe.

### **Walki odwrotowe**

Dnia 10 czerwca rozpoczął się krytyczny okres wycofywania wojsk polskich spod Kijowa. Tego dnia cała VII Brygada Jazdy skoncentrowała się w Puszczy Wodzica, aby rozpocząć odwrót w kierunku Żytomierza. Odłączył się 3 Pułk Ułanów, mający za zadanie osłonę tyłów środkowej kolumny odwrotowej.

Tymczasem wojska bolszewickie zajęły Korostyszew (30 km od Żytomierza). VII Brygada Jazdy, w składzie dwóch pułków, skierowała się na Radomyśl, aby współdziałać z 7 Dywizją Piechoty w zaatakowaniu Korystyszewa od wschodu. Atak miały rozpocząć Pułki Ułanów VII Brygady Jazdy.

17 Pułk Wielkopolskich Ułanów zatrzymał się koło Starosielc, a szwadron Pułku Tatarskich Ułanów zajął pozycję wzdłuż rzeczki Świnna-Łuska. 3 szwadron 17 Pułku Wielkopolskich Ułanów uderzył w szyku pieszym. Wróg wycofał się do lasów, pod wsią Humienka, ale wprowadził do walki artylerię i samochody pancerne. Jednocześnie cała brygada kozacka uderzyła szarżą na spieszony szwadron Tatarskich Ułanów. Walka była nierówna i szwadron ten został prawie całkowicie wysieczony szablami.

W tym czasie artyleria i samochody pancerne zmusiły 3 szwadron 17 Pułku Wielkopolskich Ułanów do cofnięcia się na Starosielce. Stamtąd cały Pułk przeszedł na Radomyśl, gdzie nastąpiło połączenie się VII Brygady Jazdy.

15 czerwca Brygada pomaszerowała do Horbułowa, kierując się na Korosteń. Pod Horbułowem VII Brygada Jazdy, z mocno zredukowanym stanem swych dwóch Pułków, stając na skrzydle 7 Dywizji Piechoty, zaatakowała jedną z dywizji konnej armii Budionnego. Stoczyła z nią zwycięską bitwę, udaremniając zamiar Budionnego osaczenia III Armii Polskiej. VII Brygada Jazdy przeszła następnie do miejscowości Wojtkiewiczze, stanowiąc odwód 6 Dywizji sprzymierzonych wojsk ukraińskich.

Stan liczebny VII Brygady Jazdy spadł do zaledwie 195 szabel: 109 w 17 Pułku Ułanów i 86 w Pułku Tatarskich Ułanów, który dysponował tylko jednym karabinem maszynowym. 30 czerwca rtm. Włodzimierz Podhorski otrzymał rozkaz objęcia dowództwa kombinowanego szwadronu, sformowanego z resztek obu Pułków Ułanów, po czym na jego czele przejścia przez miejscowość Kopyszcze, na tyły konnej armii wroga. Zaatakował wroga, współdziałając z 6 Dywizją wojsk ukraińskich i odnosząc sukces. Był to ostatni z bojów 17 Pułku Wielkopolskich Ułanów na ukraińskim froncie.

VII Brygada Jazdy przeszła przez Słucz, po czym nastąpiło rozdzielenie dwóch Pułków. 17 Pułk Wielkopolskich Ułanów został skierowany na Kowel, a Pułk Tatarskich Ułanów na stację kolejową Maniewicze. Z Kowla 17 Pułk Wielkopolskich Ułanów zo-

stał przewieziony koleją do stacji kolejowej Owadno, skąd w szyku konnym przeszedł przez Siedlece i Poryck do wsi Mirków. Przybyło tam z Wielkopolski uzupełnienie szwadronów marszowych w sile 500 szabel.

29 lipca, w Horochowie, 17 Pułk Wielkopolskich Ułanów dołączył do 5 Pułku Ułanów i 1 baterii 1 DAK, formując I Brygadę Jazdy, dowodzoną przez ppłk. Janusza Głuchowskiego. I Brygada Jazdy wraz z IV, dowodzoną przez płk. G. Orlicz-Dreszera, weszły w skład nowo sformowanej 2 Dywizji Jazdy, której dowództwo objął płk Wł. Oksza-Orzechowski. Obie te Dywizje sformowały Grupę Operacyjną Jazdy gen. Sawickiego, mającą za zadanie współdziałanie z III i VI Armią.

I Brygada Jazdy rozpoczęła działania bojowe 30 lipca. 17 Pułk Wielkopolskich Ułanów otrzymał rozkaz opanowania Radziwiłłowa, na północny wschód od Brodów. Bitwa o Brody rozpoczęła się 1 sierpnia. 17 Pułk Wielkopolskich Ułanów, nie mogąc utrzymać się w Radziwiłłowie wobec wycofania się Piechoty, przeszedł za nią pod Chotyń. Tam szarżował jego 4 szwadron, odnosząc pewien sukces, ale bitwa pod Chotyniem była mordercza dla 17 Pułku Wielkopolskich Ułanów. Utracił w niej prawie 40% ułanów i 50% koni. Dołączył stamtąd do 2 Dywizji Jazdy pod Klekotkowem, gdzie 3 sierpnia nacierały Pułki: 2 Rokitniańskich Szwoleżerów i 5 Ułanów. Stan liczebny 17 Pułku Wielkopolskich Ułanów nie pozwalał na podejmowanie żadnej akcji samodzielnej, współdziałał on tylko z pozostałymi Pułkami Dywizji.

12 sierpnia przyszedł z Naczelnego Dowództwa WP rozkaz rozwiązania Grupy Operacyjnej Jazdy gen. Sawickiego. Nastąpiła ponowna reorganizacja ugrupowania Pułków w Brygadach. Uległa też rozwiązaniu 2 Dywizja Jazdy, z której kilka pułków zostało przerzuconych w okolice Lublina i pod Płock. Pozostała tylko jedna, 1 Dywizja Jazdy płk. J.K. Rómmła, złożona z trzech Brygad: I – ppłk. J. Głuchowskiego, VI – płk. K. Plisowskiego i VII, której dowództwo objął płk H. Brzezowski.

Do I Brygady Jazdy weszły Pułki Ułanów: 5, 11 Legionowych i 17 Wielkopolskich oraz 2 baterie 1 DAK. Po ciężkich bojach między Styrem a górnym Bugiem cała 1 Dywizja Jazdy zaczęła się od 16 sierpnia wycofywać za Bug. I Brygada Jazdy zajęła pozycję w Mostach Wielkich, dozorując odcinek linii Bugu.

18 sierpnia konna armia Budionnego przedostała się przez Bug, w okolicach Kamionki Strumiłowej, sunąc w kierunku Lwowa. W ślad za nią ruszyła 1 Dywizja Jazdy, dopadając wroga pod Żółkwią. 19 sierpnia Brygady Jazdy VI i VII uderzyły na dywizję konnej armii wroga pod Artosowem, Żółtańcami i Kulikowem. I Brygada Jazdy pozostała w odwodzie w Smerkowie, a w walce wziął udział tylko 11 Pułk Legionowy Ułanów. Konna armia Budionnego poniosła klęskę i zaczęła pośpiesznie umykać za Bug.

Tego dnia do 1 Dywizji Jazdy dotarła wiadomość o rozgromieniu przez wojska polskiej armii sowieckich nad Wieprzem i pod Warszawą. I Brygada Jazdy, po bitwie, została wyłączona ze składu 1 Dywizji Jazdy i otrzymała rozkaz marszu pod Lwów, a następnie wyparcia wojsk bolszewickich ze wschodniej Małopolski i zabezpieczenia zagłębia naftowego.

22 sierpnia I Brygada Jazdy przeszła do wideł rzek Dniestr i Gniła Lipa. 24 sierpnia rozpoczęła ona pomyślne walki pod Niedzelicami, Bóbrką, Przemyślanami i Rohatynem nad Gniłą Lipą, trwające do 1 września. Natarcie na Rohatyn było ostatnim dla zdziesiątkowanego 17 Pułku Wielkopolskich Ułanów.

Po trzydniowym boju pod Czarnym Ostrowem i Chodorowem, stoczonym między 5 a 8 września przez Pułki Ułanów 5, 11 Legionowych i przybyły na front 6 Kaniewski, Chodorów został zdobyty. Resztki 17 Pułku Wielkopolskich Ułanów przeszły do Chodorowa 10 września, po czym, wyłączone z I Brygady Jazdy, zostały wysłane koleją do Gniezna, dla zreformowania i uzupełnienia. Pułk nie wziął więc udziału w pościgu za uciekającymi z terenów Polski rozgromionymi wojskami bolszewickimi, który trwał jeszcze przez miesiąc, do 18 października 1920 roku. Ludność Gniezna radośnie powitała przybyłych z frontu swoich „żółtych ułanów”, którzy ciężkimi stratami opłacili swą waleczność, wykazaną w najcięższych dniach wojny.

### **Okres międzywojenny (1921 – wrzesień 1939)**

W Gnieźnie Dowództwo Pułku i kadry oficerskie rozpoczęły od razu intensywną działalność organizacyjną, mającą na celu jak najspieszsze uzupełnienie stanu ludzi i koni oraz wyposażenia bojowego 17 Pułku Wielkopolskich Ułanów, licząc się z ewentualnością ponownego wyjazdu na front.

Do czerwca 1921 roku 17 Pułk Wielkopolskich Ułanów nie wchodził w skład żadnej większej jednostki Jazdy. Dopiero po rozpoczęciu formowania, przez płk. St. Sochaczewskiego, VII Brygady Jazdy, 17 Pułk Wielkopolskich Ułanów wszedł w jej skład, wraz z Pułkami: 15 Poznańskich Ułanów, 16 Wielkopolskich Ułanów, przejściowo 7 Wielkopolskich Strzelców Konnych oraz 7 DAK. Na początku 1923 roku Brygada Jazdy została przemianowana na VII Brygadę Kawalerii i do składu jej dołączył 8 Pułk Strzelców Konnych z Chełmna.

We wrześniu 1923, w związku z przygotowaniem formowania Dywizji Kawalerii, Pułki mające wejść w skład 3 Dywizji Kawalerii z siedzibą w Poznaniu otrzymały rozkaz koncentracji w Biedrusku. Tam nastąpiła zmiana miejsca stałego postoju 17 Pułku Wielkopolskich Ułanów, któremu kazano przejść do Leszna Wielkopolskiego. Pozostał tam do dnia wybuchu II wojny światowej, mając szwadron zapasowy w Ostrowie Wielkopolskim.

Przez cały okres międzywojenny 17 Pułk Wielkopolskich Ułanów pozostawał w tej samej Brygadzie Kawalerii z 15 Pułkiem Poznańskich Ułanów, przebieg więc wydarzeń i zachodzące zmiany organizacyjne są podane w rozdziałach: „Kawaleria Polska w okresie międzywojennym – 1922 do września 1939” oraz rozdziale „15 Pułk Poznańskich Ułanów”.

Zmiana miejsca stałego pobytu z Gniezna na Leszno była w początkowym okresie przyjęta przez oficerów i podoficerów 17 Pułku Wielkopolskich Ułanów z pewnym żalem. Gniezno liczyło więcej mieszkańców, było bliżej Poznania, a ponadto było ko-

lebką Pułku. W krótkim jednak czasie żal ten minął i Pułk zżył się z Leszmem. Oficerowie Pułku nawiązali stosunki towarzyskie z miejscowym ziemiaństwem, z którego młodzież chętnie odbywała w 17 Pułku Ułanów swą służbę wojskową.

Pamiętną dla 17 Pułku Wielkopolskich Ułanów uroczystą chwilą był udział w wielkiej rewii dwunastu pułków kawalerii, przed Marszałkiem J. Piłsudskim, na błoniach Krakowskich, 6 października 1933. Pułkiem dowodził i prowadził go w defiladzie płk dypl. Aleksander Radwan-Pragłowski. Drugim pamiętnym wydarzeniem był udział Pułku w odzyskaniu dla Polski Zaolzia jesienią 1938 roku. Wreszcie chwilą napawającą dumą oficerów i ułanów 17 Pułku było przyznanie mu w 1939 roku szefostwa honorowego Króla Bolesława Chrobrego. Pułk nosił odtąd oficjalną nazwę „17 Pułk Ułanów Wielkopolskich im. Króla Bolesława Chrobrego”.

Dowództwo Pułku włożyło wiele starań w przeszkolenie jeździeckie oficerów i podoficerów. 17 Pułk Wielkopolskich Ułanów należał do czołowych w sporcie hipicznym, współzawodnicząc z Pułkami Ułanów 15 Poznańskich i 16 Wielkopolskich. Wśród wyróżniających się zawodników należy wymienić: rtm. Stanisława Czerniawskiego, por. (następnie rtm.) Romualda Dowbora i por. Michała Gutowskiego, członka ekipy polskiej na XI Olimpiadzie w Berlinie w 1936 roku.

W międzypułkowych zawodach Militari 17 Pułk Wielkopolskich Ułanów zajmował 4 miejsce, po 15 Pułku Poznańskich Ułanów, 16 Pułku Wielkopolskich Ułanów i 3 Pułku Strzelców Konnych im. Hetmana Stefana Czarnieckiego, uzyskując zespołowo mistrzostwa w 1934 i 1935, a I wicemistrzostwo w 1933 oraz indywidualnie I miejsce w 1934 – por. Michał Gutowski, II wicemistrzostwo w 1935 – por. Maksymilian Tuski. Oficerowie Pułku brali udział i organizowali biegi myśliwskie, a ponadto mieli doskonałą drużynę polo.

Najbliższe stosunki koleżeństwa i braterstwa broni utrzymywał 17 Pułk Wielkopolskich Ułanów im. Króla Bolesława Chrobrego z Pułkami: 15 Poznańskich Ułanów, 16 Wielkopolskich Ułanów im. gen. G. Orlicz-Dreszera, 7 Pułkiem Strzelców Konnych Wielkopolskich oraz 7 DAK Wielkopolskim.

### **Kampania wrześniowa 1939**

Pogarszająca się sytuacja polityczna i wyraźnie zarysowujące się zagrożenie ze strony hitlerowskich Niemiec spowodowały, że pułki Wielkopolskiej Brygady Kawalerii, będąc najbardziej eksponowane na pierwsze uderzenia wroga, rozpoczęły przygotowania mobilizacyjne już w maju 1939 roku.

Z chwilą wybuchu wojny Wielkopolska Brygada Kawalerii, dowodzona przez gen. bryg. dr. R. Abrahama, wraz z Podolską Brygadą Kawalerii płk. dypl. L. Strzeleckiego, miały wejść w skład Armii „Poznań” gen. dyw. Tadeusza Kutrzeby.

17 Pułk Wielkopolskich Ułanów im. Króla Bolesława Chrobrego, usytuowany w przygranicznym Lesznie, wysłał tylko szwadrony na linię Rawicz – Krotoszyn – Ostrów. Wielkopolska Brygada Kawalerii pozostała w składzie dwóch pułków ka-

waleryjskich, 15 Poznańskich i 17 Wielkopolskich, 7 DAK oraz 11 Batalionu Strzelców Pieszych, oddając 7 Pułk Wielkopolskich Strzelców Konnych do dyspozycji 14 Dywizji Piechoty. Dowództwo Brygady znajdowało się w Śremie, 15 Pułk Poznańskich Ułanów w jego okolicach.

30 sierpnia przybyła do Nekli koło Gniezna Podolska Brygada Kawalerii, zajmując pozycję na przedpolu Poznania. 1 września agresja wojsk niemieckich rozpoczęła się o świcie. Na teren obsadzony przez 17 Pułk Wielkopolskich Ułanów wkroczyły początkowo niezbyt silne oddziały wojsk wroga. Dywizjon 17 Pułku Wielkopolskich Ułanów wraz z 55 Pułkiem Piechoty stoczyły bój pod Leszmem i Rydzyną, wypierając siły niemieckie poza granicę. W pościgu za nimi doszły do Königsdorf koło Wschowy, stoczyły tam pomyślną walkę, po czym wycofały się na uprzednie pozycje.

Do 3 września na południowym odcinku frontu Armii „Poznań” nie było większych starć, nękały tylko Wielkopolską Brygadę Kawalerii ciągłe naloty bombowe. Gorzej przedstawiała się sytuacja na odcinku północnym, gdzie skupienie znacznych sił zmotoryzowanych na skraju Puszczy Noteckiej zaczęło zagrażać Armii „Poznań” oskrzydleniem.

4 września Dowództwo Armii „Poznań” rozkazało Wielkopolskiej Brygadzie Kawalerii przesunięcie się do rejonu Września – Pызdry, na prawym brzegu Warty, celem zabezpieczenia przeprawy przez tę rzekę. 6 września przyszedł rozkaz odwrotu do rejonu Uniejowa. W pierwszej fazie wykonały go Pułki 15 Poznańskich Ułanów i 7 Wielkopolskich Strzelców Konnych, w składzie 14 Dywizji Piechoty oraz 7 DAK Wielkopolski. Przeszły do Uniejowa dwiema kolumnami, połączonymi 7 września.

17 Pułk Wielkopolskich Ułanów, znajdujący się nad dolną Prosną, dołączył do Brygady w czasie jej przeprawy przez Wartę w Uniejowie. Wielkopolska Brygada Kawalerii zatrzymała się w lasach koło Dębia nad Nerem. Tam z Wielkopolskiej Brygady Kawalerii oraz z 14 i 25 Dywizji Piechoty sformowane zostało Zgrupowanie, którego dowództwo objął gen. R. Knoll. Na jego rozkaz Zgrupowanie podjęło marsz północnym brzegiem Bzury, niszcząc po drodze przeprawy przez rzeki Ner i Bzurę. Wielkopolska Brygada Kawalerii otrzymała zadanie nadzorowania odcinka Bzury od Łęczycy po Sobotę w pobliżu Łowicza. Niestety, w międzyczasie oddziały wrogiej armii zajęły Łęczycę.

9 września rozpoczęła się bitwa nad Bzurą, mająca ochronić Warszawę. 17 Pułk Wielkopolskich Ułanów, po dziewięciu nocach marszu, dotarł do Soboty i rozpoczął natarcie na miasteczko, wzdłuż grobli w Walewicach. Ubezpieczał go na skrzydle 2 szwadron 15 Pułku Poznańskich Ułanów. Bitwa pod Sobotą i Walewicami była bardzo krwawa i 17 Pułk Wielkopolskich Ułanów poniósł w niej duże straty. W wykonaniu zleconego Wielkopolskiej Brygadzie Kawalerii uderzenia na Głowno, 17 Pułk Wielkopolskich Ułanów stoczył następnego dnia bitwy pod Chruślinem i Łowiczem. Uderzenie na Głowno nie udało się, gdyż Brygada spotkała się z przeważającymi siłami wroga.

13 września Wielkopolska Brygada Kawalerii przeszła pod rozkazy dowódcy Armii „Pomorze”, gen. dyw. W. Bortnowskiego. Ten nakazał jej marsz w kierunku pół-



nocno-wschodnim, do rejonów Biała Góra, następnie Młodzieszyn, aby uchwycić przeprawę przez Bzurę. Wielkopolska Brygada Kawalerii wraz z Podolską i resztkami Pomorskiej sformowały Grupę Bojową gen. Stanisława Grzmot-Skotnickiego. Ta jednak nie była w stanie zgrupować się, na skutek braku łączności Pułków z Dowództwem Brygad i między sobą.

15 września gen. R. Abraham zdecydował utworzyć z trzech Brygad Kawalerii Grupę Kawalerii gen. Abrahama. Przekazał wobec tego 16 września dowództwo Wielkopolskiej Brygady Kawalerii płk. Ignacemu Kowalczewskiemu, dowódcy 17 Pułku Wielkopolskich Ułanów. Dowództwo Pułku, w charakterze pełniącego obowiązki, przejął ppłk Wacław Wysocki, dotychczasowy zastępca dowódcy, który przybył na front po rozpoczęciu działań wojennych. 16 września dwie dywizje pancerne i jedna zmotoryzowanej piechoty niemieckiej, sunące od strony Żyrardowa i Grodziska Mazowieckiego, przeszły Bzurę i zagroziły polskiemu dywizjom piechoty.

Tego dnia Grupa Kawalerii gen. Abrahama przeszła z powrotem pod rozkazy Dowództwa Armii „Poznań”. Wielkopolska Brygada Kawalerii wywalczyła przeprawę przez Bzurę i weszła do Puszczy Kampinoskiej. W ślad za nią ruszyły pozostałe dwie Brygady Grupy Kawalerii gen. Abrahama.

17 września Pułki Wielkopolskiej Brygady Kawalerii, dowodzone przez płk. I. Kowalczewskiego, walczyły w rejonie: Cisowa – Zamość – Górki, wsparte przez 14 Pułk Jazłowieckich Ułanów. Stawiły one zacięty opór zmotoryzowanym kolumnom wroga. Po walce 17 Pułk Wielkopolskich Ułanów wyruszył na skraj Puszczy, do rejonu Stara Dąbrowa – Sowią Wola, osiągając 18 września wschodnie wyjście z Puszczy. Pomaszerował następnie na Cybulice, kierując się na Modlin. Tegoż dnia stoczył walkę pod Palmirami, dokąd dotarły pozostałe Pułki Grupy Kawalerii.

Grupa Kawalerii gen. Abrahama zdecydowała przebić się do Młocin pod Warszawą, kierując się przez Sieraków i Laski. Pod Sierakowem Pułki Ułanów: 9 Małopolskich i 14 Jazłowieckich z Podolskiej Brygady Kawalerii, uderzyły w szyku pieszym na wrogie czołgi. Jednocześnie 17 Pułk Wielkopolskich Ułanów z Palmir raptownym natarciem zdobył miejscowość Laski.

Dla otwarcia drogi na Warszawę 14 Pułk Jazłowieckich Ułanów brawurową szarżą na piechotę i czołgistów na postoju, w Wólce Węglowej, zaskoczył i rozgromił wrogie oddziały. Wieczorem 19 września większość Pułków Grupy Kawalerii gen. Abrahama zebrała się w miejscowości Smolary i przeszła stamtąd w nocy z 19 na 20 września do Warszawy, na piechotę, prowadząc konie. Już w Warszawie dołączył do nich 15 Pułk Poznańskich Ułanów, który przeszedł inną drogą, przez Bielany, i wjechał do stolicy konno.

Dnia 22 września gen. dr R. Abraham, już uprzednio lekko ranny, uległ wypadkowi samochodowemu i musiał pójść do szpitala. Dowództwo Grupy Kawalerii na terenie Warszawy objął płk dypl. L. Strzelecki. Pułki wchodzące w skład Grupy zostały ulokowane w koszarach 1 Pułku Szwoleżerów J. Piłsudskiego, w Parku Łazienkowskim i przyległych

ulicach. Walczyły one na krańcach Warszawy do 27 września 1939, do chwili kapitulacji.

W dniu tym 17 Pułk Ułanów Wielkopolskich im. Króla Bolesława Chrobrego zakończył swe istnienie. Większość oficerów Pułku dostała się do niewoli niemieckiej i poszła do oflagów, ułani przeważnie znaleźli się w stalagach. Tylko nielicznym oficerom, podoficerom i ułanom udało się przedostać przez Węgry lub Rumunię do Francji względnie Anglii. Niewątpliwie było nieco oficerów i ułanów z 17 Pułku w oddziałach AK, ale nie powstał żaden oddział noszący nazwę Pułku. W dalszych latach wojny żaden z pułków pancerno-motorowych nie przejął tradycji 17 Pułku Wielkopolskich Ułanów im. Króla Bolesława Chrobrego.

Dnia 12 grudnia 1966, w Londynie, Sztandar 17 Pułku Ułanów Wielkopolskich im. Bolesława Chrobrego został odznaczony Srebrnym Krzyżem Virtuti Militari, za dzielność bojową w kampanii wrześniowej 1939 roku.

Dowodzili 17 Pułkiem Wielkopolskich Ułanów, w różnych stadiach jego istnienia, następujący oficerowie:

Stadium – Milicja Ludowa, od 29 grudnia 1918 do początku 1919, następnie 1 Pułk Ułanów Gnieźnieńskich, do 9 lutego 1919 – ppor. Edward Grabski.

Stadium – 3 Pułk Ułanów Wielkopolskich, od 9 lutego 1919 do 13 lutego 1920.

Dowódcy:

14 lutego 1919 – 20 marca 1919 – ppłk Kazimierz Raszewski;

20 marca 1919 – 13 lutego 1920 – ppłk Władysław Mosiewicz.

17 Pułk Wielkopolskich Ułanów

Dowódcy:

13 lutego 1920 – 12 marca 1920 – ppłk Władysław Mosiewicz;

12 marca 1920 – 25 sierpnia 1920 – ppłk Witold Żychliński;

25 sierpnia 1920 – 15 marca 1929 – mjr (następnie ppłk i płk) Włodzimierz Zygmunt Benedykt Podhorski;

15 marca 1929 – 1 stycznia 1936 – ppłk dypl. Aleksander Radwan-Pragłowski;

1 stycznia 1936–1938 – ppłk Tadeusz Kurnatowski;

1938 – 16 września 1939 – ppłk (następnie płk) Ignacy Włodzimierz Kowalczewski.

Pełniącymi obowiązki dowódcy Pułku byli:

27 kwietnia 1920 – 6 maja 1920 – rtm. Włodzimierz Z.B. Podhorski;

16 września 1939 – 27 września 1939 – ppłk Waclaw Wysocki.

Zastępcami dowódcy Pułku byli kolejno:

13 lutego 1920 – 12 marca 1920 – brak danych;

12 marca 1920 – 25 sierpnia 1920 – mjr Włodzimierz Z.B. Podhorski;

25 sierpnia 1920 – 1927 – brak danych;  
1927–1932 – ppłk Rudolf Wirski;  
1932–1936 – mjr (następnie ppłk) Stanisław Królicki;  
1936–1938 – brak danych;  
1938 – 4 września 1939 – mjr Józef Skrzypkowski;  
4 września 1939 – 27 września 1939 – ppłk Waław Wysocki.

## | 18 Pułk Ułanów Pomorskich

Rozkaz formowania na terenach Wielkopolski czwartego z kolei pułku jazdy został wydany przez gen. J. Dowbór-Muśnickiego, dowódcę Frontu Wielkopolskiego, 24 lipca 1919. Organizatorem i pierwszym dowódcą formowanego Pułku, który otrzymał początkowo nazwę 4 Pułku Ułanów Nadwiślańskich, został mianowany ppłk August Donimirski, były oficer kawalerii niemieckiej. Wielkopolskie Pułki Piechoty otrzymały polecenie kierowania do powstającego Pułku wszystkich byłych kawalerzystów z armii niemieckiej.

W ciągu trzech miesięcy, do początku października 1919, ppłk Donimirski zdołał sformować 1 szwadron. Szwadron ten, z chwilą rozpoczęcia działań w kierunku wyswobodzenia Pomorza, wymaszerował z Poznania i 16 stycznia 1920 stanął w Inowrocławiu. Wyruszył stamtąd w przedniej straży 3 Dywizji Strzelców Wielkopolskich, dowodzonej przez płk. Stanisława Wilhelma Skrzyńskiego, współdziałając z nią w całej akcji na Pomorzu.

Z góry było przewidziane, że z chwilą zajęcia przez wojska polskie przyznanej Traktatem Wersalskim części Pomorza, Pułk miał otrzymać stałą kwaterę w Grudziądzu. Początkowo 1 szwadron stanął w Toruniu, po czym, po zorganizowaniu 2 szwadronu, oba przeszły do Grudziądza. Tam sformowano szwadrony 3 i zapasowy.

W lutym 1920 Pułk otrzymał nazwę „18 Pułku Ułanów Pomorskich”. 28 maja przyszedł do Pułku rozkaz wysłania jednego dywizjonu na front północno-wschodni. Dywizjon ten sformowały szwadrony 1 i 2, a jego dowództwo objął rtm. Józef Ossowski. Dywizjon 18 Pułku Pomorskich Ułanów został przewieziony koleją do stacji Głębokie, gdzie wszedł w skład I Brygady Jazdy, dowodzonej przez płk. Wł. Belinę-Prażmowskiego, wraz z Pułkami Ułanów 7 Lubelskich i 11 Legionowych oraz 1 baterią 1 DAK.

Już 6 czerwca dywizjon 18 Pułku Pomorskich Ułanów wraz z 7 Pułkiem Lubelskich Ułanów stoczyły ciężki bój pod Miorami, po czym dywizjon osiągnęła miasteczko Czeres.

7 czerwca I Brygada Jazdy otrzymała rozkaz przedarcia się przez bagna Jełania, aby zamknąć przesmyk między jeziorem Jełania a Dźwiną i wejść na tyły wojsk bolszewickich. Dywizjon 18 Pułku Pomorskich Ułanów działał na skrzydle Brygady, w łączności z 11 Pułkiem Legionowych Ułanów. Manewr wykonany był znakomicie. Wojska bolszewickie zmuszone zostały do wycofania się na Nowy Kruków.

9 czerwca Pułki I Brygady Jazdy walczyły pod Wianuzą. W tym samym czasie uderzyła Armia Rezerwowa gen. Kazimierza Sosnkowskiego, odrzucając 15 armię sowiecką za linię rzek Berezyna i Auta.

W drugiej połowie czerwca 1920 dowódca I Brygady Jazdy, płk Belina-Prażmowski, otrzymał rozkaz wysłania na front wołyński, pod Równe, Pułków Ułanów 7 Lubelskich i 11 Legionowych. Nad Dźwiną pozostał tylko dywizjon 16 Pułku Pomorskich Ułanów, przydzielony do XV Brygady Piechoty, wchodzącej w skład 8 Dywizji Piechoty, której dowództwo objął gen. bryg. Olgierd Pożerski. Dywizjon patrolował brzegi Dźwiny, od Usmeny koło Drysy, obsadzonej przez wojska łotewskie, sprzymierzone, po Drygucz, gdzie znajdowały się pozycje polskiej piechoty.

W nocy z 3 na 4 lipca armie bolszewickie rozpoczęły generalną ofensywę od strony jeziora Jełań, wypierając XV Brygadę Piechoty. Po jej wycofaniu się, dywizjon 18 Pułku Pomorskich Ułanów stawiał przez pewien czas opór nad Dźwiną, ale zmuszony został do wycofania się. Jedynym dla niego wyjściem było przejście do Dynaburga.

Poniósł poważne straty w bojach, ale dotarł tam 7 lipca, przyjęty bardzo gościnnie przez Łotyszów. Dołączyli oni do dywizjonu podoficerów i żołnierzy polskich, którym albo nie udało się w czas wycofać, albo też uciekli z niewoli bolszewickiej i schronili na terenie Łotwy.

Dowodzący w tym czasie dywizjonem por. Trzcziński zwrócił się do wojskowych władz łotewskich o odesłanie całego oddziału do Polski. Zaisniali jednak trudności natury dyplomatycznej, powodujące zwłokę.

Dopiero 22 lipca przyszedł z Dowództwa Wojsk Łotewskich rozkaz wysłania dywizjonu do Rygi. Po krótkim tam postoju dywizjon przeszedł 26 lipca do portu bałtyckiego Libawa (Liepoja), skąd drogą morską miał być przewieziony do Polski. 30 lipca przybył do Libawy polski statek „Pomorzanin”, ale mógł wziąć zaledwie 60 ludzi.

Tymczasem 11 sierpnia por. Trzcziński dowiedział się o zawarciu przez Republikę Łotewską pokoju z Sowietami. W związku z tym Łotwa obowiązana była dywizjon rozbroić i internować. Por. Trzcziński zdecydował się na próbę przedostania przez tereny Litwy Kowieńskiej do Kłajpedy, w tym czasie wolnego miasta, zajętego przez oddziały wojsk koalicyjnych.

Dywizjon 16 Pułku Pomorskich Ułanów opuścił po kryjomu Libawę, przeszedł granicę z Litwą i podszedł pod Połagę (Palanga). Tam stwierdził, że miasto jest silnie obsadzone przez wojska litewskie. Wobec tego wycofał się w okoliczne lasy i przeszedł z powrotem do Libawy, gdzie musiał złożyć broń. Otrzymał w zamian zezwolenie na załadowanie się na statek „Saratow”, płynący do Gdańska. Ten jednak też nie mógł zabrać wszystkich ułanów. Część musiała poczekać na ponowne przybycie statku „Pomorzanin”, co nastąpiło dopiero 15 sierpnia.

W czasie podróży oba statki spotkała burza na Bałtyku, zagrażając statkowi „Pomorzanin” zatonięciem. Szczęśliwie udało mu się wpłynąć do portu Kłajpeda. Statek „Saratow” dopłynął do Gdańska, tam jednak niemiecka ludność miasta zdecydowanie

sprzeciwiła się zejściu na ląd polskich żołnierzy. Statek zmuszony był dopłynąć do ówczesnego portu rybackiego Gdynia, gdzie przybył również „Pomorzanin”.

Dywizjon 18 Pułku Pomorskich Ułanów, wylądowany 18 sierpnia, przeszedł do Kartuz, a stamtąd został przewieziony koleją do Torunia, gdzie przybył 22 sierpnia.

W międzyczasie z Torunia, gdzie było na razie miejsce postoju 18 Pułku Pomorskich Ułanów, 12 lipca 1920 wyszedł na front szwadron marszowy, dowodzony przez ppor. Tadeusza Bojarskiego, oddany do dyspozycji dowódcy I Armii, gen. Władysławowi Jędrzejewskiemu.

I Armia wycofywała się w tym czasie spod Wilna na Grodno. Szwadron, pełniąc służbę zwiadowczą, miał swobodę samodzielnego działania. Jednocześnie postępowała dalsza organizacja 16 Pułku Pomorskich Ułanów. Sformowano szwadrony: 4 i km.

W pierwszych dniach sierpnia 1920 wyszedł na front 2 dywizjon Pułku, pod dowództwem mjr. Iwanowa, działający przy boku Ochotniczej Dywizji Piechoty płk. Adama Koca. Dywizjon rozlokowany został na obszarze Osiek – Lubicz – Szylna, z zadaniem obserwacji ruchów konnego korpusu bolszewickiego Gaja, operującego w obszarze Rypin – Lipno – Sierpc. Dywizjon stoczył tam szereg potyczek.

Po zwycięstwie na przedpolu Warszawy Naczelny Wódz zdecydował zadać armiom bolszewickim ostateczny cios nad Niemnem.

### **Walki pościgowe za uchodzącą armią sowiecką**

15 września 1920 roku 18 Pułk Pomorskich Ułanów wysłany został do Hajnówki i Narewki, przydzielony do IV Armii gen. Leonarda Skierskiego. 19 września wszedł on do Grupy Operacyjnej gen. Władysława J. Junga, dowódcy 15 Dywizji Piechoty Wielkopolskiej. Dowództwo 18 Pułku Pomorskich Ułanów przejął 20 września płk Rudolf Alzner.

22 września Pułk przeszedł przez Puszcze Białowieską, zatrzymując się we wsi Pieniążki. Otrzymał tam rozkaz zajęcia, wraz z Piechotą i jedną baterią Artylerii Polowej, miasteczka Nowy Dwór, między Białowieżą a Różanem. Miasteczko zostało zdobyte wyłącznie przez 18 Pułk Pomorskich Ułanów, gdyż Piechota i Artyleria nie zdążyły nadciągnąć.

Następnym zadaniem Pułku było wykonanie zagonu na Wiszniówkę, w związku z akcją na Wołkowysk. Pułk miał przeciąć wojskom bolszewickim drogę odwrotu przez Zelwę. 2 października 1 i 2 szwadron 18 Pułku Pomorskich Ułanów szarżowały z powodzeniem pod Skrobowem, u źródeł rzeki Serwecz.

W dalszym pościgu za uchodzącym wrogiem 18 Pułk Pomorskich Ułanów współdziałał z 215 Pułkiem Ułanów (późniejszym 26 Pułkiem Ułanów), w Grupie Operacyjnej płk. Ignacego Mielżyńskiego.

Następnie 18 Pułk Pomorskich Ułanów został przydzielony do 16 Pomorskiej Dywizji Piechoty gen. Kazimierza Ładosia. Wziął z nią udział w forsowaniu rzeki Łoszy, dochodząc do Tołkaczewa i Szacka (na wschód od Stołpców i Uzdy). W Tołkaczewie

płk Alzner otrzymał wiadomość o zawarciu w dniu 18 października rozejmu z Sowietami. W związku z tym 18 Pułk Pomorskich Ułanów został wycofany na linię demarkacyjną pod Stołpcę, skąd 22 października przeniesiony został do Łunińca. Wysłał stamtąd szwadrony, dla pełnienia służby granicznej.

W połowie stycznia 1921 roku 18 Pułk Pomorskich Ułanów przeszedł do Horodzieja, między Mirem a Nieświeżem, dla pilnowania odcinka górnego Niemna. W Horodzieju wszedł, wraz z 21 Pułkiem Nadwiślańskich Ułanów, w skład nowo sformowanej w Mirze V Brygady Jazdy, dowodzonej przez płk. Stanisława Sochaczewskiego. Pozostawał w niej tylko przez trzy i pół miesiąca, gdyż 1 maja 1921 roku 18 Pułk Pomorskich Ułanów został przewieziony transportem kolejowym do Torunia.

Mieszkańcy Torunia, ówczesnej stolicy Pomorza, entuzjastycznie powitali jedyny Pomorski Pułk „błękitnych ułanów”. Ten od razu rozpoczął prace nad swą reorganizacją i uzupełnieniem braków w ludziach i koniach.

### **Okres międzywojenny (1921 – wrzesień 1939)**

Wprawdzie pobyt 18 Pułku Pomorskich Ułanów w Toruniu miał być tylko przejściowy, gdyż na jego stałą siedzibę był przewidziany Grudziądz, ale trwał on prawie dwa i pół roku. W lipcu 1921 roku 18 Pułk Pomorskich Ułanów wszedł w skład I Brygady Jazdy, dowodzonej przez płk. Janusza Głuchowskiego, wraz z Pułkami: 1 Szwoleżerów J. Piłsudskiego i 7 Lubelskich Ułanów oraz 1 DAK.

Na początku 1923 Brygada zmieniła nazwę na I Brygadę Kawalerii. Dołączyły do niej dwa Pułki Strzelców Konnych – 1 z Ostrowi Mazowieckiej i 4 Ziemi Łęczyckiej, z Włocławka.

We wrześniu 1923 nastąpiła reorganizacja ugrupowań Jazdy, w związku ze sformowaniem Dywizji Kawalerii. Pułki mające wejść w skład 3 Dywizji Kawalerii, na której siedzibę wyznaczono Poznań, otrzymały rozkaz koncentracji w Biedrusku. Tam 18 Pułk Pomorskich Ułanów, wraz z 8 Pułkiem Strzelców Konnych, wszedł w skład XV Brygady Kawalerii „Grudziądz”.

3 Dywizję Kawalerii gen. J. Sawickiego formowały Brygady Kawalerii: VII „Poznań”, XIV „Toruń” i XV „Grudziądz” oraz dwa dywizjony Artylerii Konnej. 23 września 1923 roku 18 Pułk Pomorskich Ułanów przeszedł na stały pobyt do Grudziądza.

W 1927 roku XV Brygada Kawalerii „Grudziądz” została rozformowana, a 3 Dywizja Kawalerii pozostała w składzie dwóch Brygad Kawalerii i Artylerii Konnej Dywizji. 8 Pułk Strzelców Konnych przeszedł do nowo sformowanej VIII Samodzielnej Brygady Kawalerii „Starogard” wraz z 2 Pułkiem Rokitniańskich Szwoleżerów.

18 Pułk Pomorskich Ułanów stał się „Pułkiem marszowym”, bez przynależności do większej jednostki Kawalerii, natomiast związanym z Centrum Wyszkozenia Kawalerii, mającym również siedzibę w Grudziądzu. Stan ten trwał do końca 1929 roku, do chwili rozformowania trzech Dywizji Kawalerii. Z początkiem 1930 roku 18 Pułk Pomorskich Ułanów został włączony do nowo sformowanej brygady Kawalerii „Byd-

goszcz”, wraz z Pułkami: 2 Rokitniańskich Szwoleżerów, 16 Wielkopolskich Ułanów i 8 Strzelców Konnych oraz z 11 DAK.

W 1937 roku Brygada została przemianowana na „Pomorską Brygadę Kawalerii”. Jej skład pozostał niezmienny do kampanii wrześniowej 1939 roku.

Dowódcami Brygad Kawalerii, w skład których wchodził 18 Pułk Pomorskich Ułanów po wyjściu z I Brygady Kawalerii, byli następujący oficerowie:

Od początku 1924 do 1925 roku, XV Brygady Kawalerii, w charakterze pełniącego obowiązki dowódcy – płk Erazm Stablewski, a od 1925 do dnia rozformowania Brygady w 1927, również jako pełniący obowiązki, płk Stefan Jacek Dembiński, będący równocześnie dowódcą 19 Pułku Pomorskich Ułanów.

Brygadą Kawalerii „Bydgoszcz” dowodził do 1937 płk dypl. dr Roman Abraham, a następnie Pomorską Brygadą Kawalerii, od 1937 do września 1939, gen. bryg. Stanisław Grzmot-Skotnicki.

Przez krótki okres przynależności 18 Pułku Pomorskich Ułanów do 3 Dywizji Kawalerii, dowódcą Dywizji był gen. bryg. Jan Sawicki.

18 Pułk Pomorskich Ułanów, mający stałe miejsce postoju w Grudziądzu, pozostawał w stałej łączności z Centrum Wyszkozenia Kawalerii. W latach 1927–1929, jako „Pułk manewrowy”, odgrywał rolę niejako szkoleniową dla przyszłych oficerów kawalerii. Siłą rzeczy Pułk musiał być wzorowy, tym bardziej, że podobnie jak i CWK, był nieraz wizytowany przez oficerów armii zagranicznych a ponadto miał niejednokrotnie stażystów zagranicznych.

Dowództwo 18 Pułku Pomorskich Ułanów dbało o przeszkolenie swych oficerów w sporcie jeździeckim. Szereg z nich brało udział w konkursach hippicznych, krajowych i zagranicznych, ale żaden nie wybił się na czołowe miejsce i nie było wśród nich „olimpijczyków”. Również w międzypułkowych zawodach „Militari” Pułk nie znalazł się w pierwszej „szesnastce”, nie zdobywając, ani zespołowo, ani indywidualnie, tytułu mistrza lub 1 wicemistrza. Najbliższe stosunki braterstwa broni i koleżeństwa łączyły 18 Pułk Pomorskich Ułanów z Pułkami Brygad Kawalerii: Pomorskiej i Wielkopolskiej oraz z 11 DAK.

### **Kampania wrześniowa 1939 roku**

Pomorska Brygada Kawalerii, dowodzona przez gen. bryg. Stanisława Grzmot-Skotnickiego, już w maju 1939 obsadziła tereny przygraniczne, po Pojezierze Kaszubskie. 18 Pułk Pomorskich Ułanów został rozlokowany w rejonie Chojnic, mając wsparcie 2 baterii 11 DAK. Pułk miał za zadanie, w chwili wybuchu wojny, zatrzymać czołówki niemieckich wojsk pancernych.

1 września 1939, w pierwszy dzień wojny, niemiecki korpus pancerny wtargnął pod Chojnice, zagrażając tyłom Armii „Pomorze”. Dowódca Pułku, płk Kazimierz Mastalercz, zdecydował przejść łukiem pod Krojanty, aby wyminąć czołowe oddziały pancerne i uderzyć na ich tyły. Pod Krojantami poprowadził Pułk do szarży, rozbijając oddziały łączności i wrogą artylerię w marszu.

Wróg, początkowo zaskoczony, skierował na szarżujących ułanów czołgi i samochody pancerne. Te ogniem dział i karabinów maszynowych dosłownie zdziesiątkowały Pułk. Poległ w boju dzielny płk Kazimierz Mastalerz i szereg oficerów. Dowództwo Pułku przejął zastępca, ppłk Stanisław Malecki.

W ślad za czołgami ruszyła do natarcia wroga piechota, a jednocześnie samoloty Stuka obrzucały go bombami i ostrzeliwały z karabinów maszynowych, z niskiego lotu.

18 Pułk Pomorskich Ułanów poniósł w tym boju tak ogromne straty, że faktycznie przestał istnieć jako jednostka bojowa. Swoją szaleńczą szarżą opóźnił jednak posuwanie się korpusu pancernego wroga. Nie mógł jednak niestety zapobiec jego marszowi na Czersk i Tczew.

Ppłk St. Malecki zebrał resztki rozbitych szwadronów, a raczej tylko plutonów, chcąc doprowadzić je do Grudziądza. Nie dotarł tam, gdyż dalszy przebieg walk na Pomorzu nie zezwolił na to. Bitwa pod Krojantami położyła kres istnieniu 15 Pułku Pomorskich Ułanów. W dalszych latach wojny żaden Pułk pancerno-motorowy nie przejął jego tradycji.

12 grudnia 1966, w Londynie, Sztandar 18 Pułku Pomorskich Ułanów został odznaczony Srebrnym Krzyżem Virtuti Militari, za dzielność bojową w kampanii wrześniowej 1939 roku, a zwłaszcza brawurową szarżę pod Krojantami.

Dowódcami 18 Pułku Pomorskich Ułanów, od chwili jego sformowania jesienią 1919, byli następujący oficerowie:

24 lipca 1919 – 19 września 1920 – ppłk August Donimirski (do lutego 1920 Pułk nosił nazwę 4 Pułku Nadwiślańskich Ułanów);

20 września 1920 – 31 grudnia 1920 – płk Rudolf Alzner;

1 stycznia 1921 – 31 grudnia 1922 – ppłk Kazimierz Antoni Bolesław Ziemiński;

1 stycznia 1923 – grudzień 1927 – ppłk Stefan Jacek Dembiński;

grudzień 1927–1931 – ppłk Albert Traeger;

1932–1935 – ppłk Kazimierz Kosiarski;

1935 – 1 września 1939 – płk Kazimierz Mastalerz (poległ pod Krojantami);

1 września 1939 – połowa września 1939 – ppłk Stanisław Malecki.

Pełniącym obowiązki dowódcy Pułku był:

1 stycznia 1921 – 31 grudnia 1922 – mjr (następnie ppłk) Anatol Lewald-Jeziński.

Zastępcami dowódcy Pułku byli kolejno:

luty 1920 – 31 grudnia 1921 – mjr Anatol Lewald-Jeziński;

1 stycznia 1921 – październik 1922 – brak danych;

październik 1922 – 31 grudnia 1922 – ppłk Stefan Jacek Dembiński;

1 stycznia 1923–1925 – brak danych;



1 lipca 1925–1930 – mjr Józef Koczwarą;  
1930–1935 – mjr Józef Ossowski;  
1935–1938 – ppłk dypl. Jan Małysiak;  
1938 – 1 września 1939 – ppłk Stanisław Malecki.

## | 19 Pułk Ułanów Wołyńskich im. gen. Edmunda Różyckiego

Liniowym Pułkiem Kawalerii stał się 19 Pułk Wołyńskich Ułanów dopiero w końcowej fazie wojny z bolszewikami, we wrześniu 1920 roku. Niemiej jednak, jego nieprzerwana egzystencja, jako oddziałów ochotniczych, często partyzanckich, datuje się od połowy stycznia 1918, gdy rtm. Feliks Jaworski z oddziałów zwiadowców byłej 1 Dywizji Strzelców Polskich sformował tzw. Polski Szturmowy Szwadron Huzarów. Szwadron ten został przekształcony w Dywizjon Szwoleżerów, a następnie w Pułk Szwoleżerów Polskich.

Dzieje tej formacji, do przejścia jej na Wołyń, na przyszłe tereny Polski, w grudniu 1918, podane zostały w rozdziale „Historia formowania Jazdy w Polsce pod zaborami, w okresie pierwszej wojny światowej – 1914–1918”, w podrozdziale „Jazda III Polskiego Korpusu na Wschodzie”.

Przyprowadzony przez rtm. F. Jaworskiego oddział, liczący 42 konie, wszedł na początku stycznia 1919, we Włodzimierzu Wołyńskim, w skład Grupy Operacyjnej mjr. Bończy-Uzdowskiego. Rtm. F. Jaworski rekrutował w dalszym ciągu ochotników, oficerów i żołnierzy kawalerzystów byłej armii rosyjskiej, staczając jednocześnie ciągłe walki z Ukraińcami. Osiągnął wkrótce stan 8 oficerów i 102 ułanów, co pozwoliło na przekształcenie oddziału w Szwadron rtm. Jaworskiego.

5 stycznia 1919 Szwadron dokonał wypadu na Poryck, rozbijając silniejsze oddziały ukraińskie. 13 stycznia stoczył on zwycięski bój pod Wojnicą koło Włodzimierza Wołyńskiego. 20 stycznia wojska ukraińskie, w znacznej sile, przypuściły atak na Włodzimierz, udaremniając uderzeniem Szwadronu rtm. Jaworskiego na ich tyły. Następnego dnia, otrzymawszy posiłki, Ukraińcy ponowili atak.

Wobec nierówności sił mjr Bończa-Uzdowski rozkazał swej Grupie Operacyjnej wycofanie się na Uściług. Stamtąd Grupa Operacyjna uderzyła 24 stycznia na Włodzimierz, wypierając wroga. 27 stycznia Ukraińcy zaatakowali ponownie Włodzimierz Wołyński. Szwadron rtm. Jaworskiego ponownie zaszedł wroga od tyłu i uderzył na niego z rejonu Bubnowa. Tym razem Ukraińcy wycofali się pod Poryck. 2 lutego Szwadron, liczący już 11 oficerów, 24 podoficerów i 176 szeregowców, został przemianowany na „Dywizjon Jazdy Kresowej”.

W lutym Ukraińcy rozpoczęli intensywne działania na froncie, od Drohobycza po Kowel. Na obszarze Poryck – Torczyn – Rożyszcz większe siły wroga skupiły się dla uderzenia na Włodzimierz Wołyński – Kowel. Dywizjon Jazdy Kresowej wszedł do Kombinowanego Oddziału mjr. Lisa-Kuli, wraz z trzema batalionami Piechoty.

1 marca 1919 rtm. Feliks Jaworski otrzymał awans na majora. W kwietniu Dywizjon otrzymał z intendentury zaopatrzenie w mundury, czapki angielskie z granatowymi otokami i spodnie z wąskim białym lampasem. 4 marca Kombinowany Oddział mjr. Lisa-Kuli uderzył w punkt koncentracji sił wroga, rozbijając mu dwa pułki piechoty. 7 marca Kombinowany Oddział ponowił poprzedni manewr, uderzając na Torczyn. W walce poległ bohaterski mjr Leopold Lis-Kula.

W połowie maja 1919 rozpoczęła się ogólna ofensywa polska, mająca na celu ostateczne oswobodzenie Lwowa i wyparcie Ukraińców z Małopolski Wschodniej. Dywizjon Jazdy Kresowej wszedł w skład Grupy gen. Karnickiego, dowódcy Frontu Wołyńskiego, biorąc udział w przełamaniu frontu ukraińskiego pod Uściługiem koło Włodzimierza Wołyńskiego, w dniu 14 maja 1919. Następnie Dywizjon uczestniczył w rajdzie kawaleryjskim na Łuck, w wyniku którego ten został zdobyty dnia 16 maja 1919 roku.

Ofensywa majowa wojsk polskich zlikwidowała zagrożenie Wołynia przez Ukraińców, ale ze wschodu nadciągała, znacznie groźniejsza, armia bolszewicka. 7 czerwca Dywizjon Jazdy Kresowej, we współdziałaniu z Grupą Wypadową płk. Grabińskiego, wziął udział w natarciu na Równie. W akcji bojowej nie wytrzymała 1 Dywizja Armii gen. J. Hallera, nieprzyzwyczajona do walk ruchomych. Na skutek jej cofnięcia się z przedmieść miasta, Dywizjon Jazdy Kresowej, zagrożony okrążeniem, musiał również wycofać się, dołączając do Piechoty. Spod Równego Dywizjon Jazdy Kresowej został przerzucony na odcinek Beresteczko – Leśniów, gdzie działał w składzie Grupy Operacyjnej francuskiej gen. Bernard.

4 sierpnia Dywizjon zdobył Dubno, po czym odszedł do Włodzimierza Wołyńskiego celem uzupełnienia braków. Tam, rozkazem Ministra Spraw Wojskowych z dnia 6 września 1919, został włączony do 1 Pułku Dragonów (późniejszego 1 Pułku Strzelców Konnych) jako IV Wołyński Dywizjon, z miejscem postoju w Hrubieszowie. Przybył tam 9 września 1919.

W końcu grudnia 1919 roku IV Wołyński Dywizjon 1 Pułku Strzelców Konnych otrzymał rozkaz wymarszu na front poleski, z przydziałem do 9 Dywizji Piechoty, dowodzonej przez płk. Władysława Sikorskiego. Wysłany został eszelonami do Pińska, gdzie przybył 4 stycznia 1920. Natychmiast po przyjeździe IV Wołyński Dywizjon przeszedł do obszaru Morocza, na prawym brzegu północnej Słuczy, gdzie zlikwidował bandy bolszewickich dywersantów.

1 szwadron Dywizjonu przemaszerował do Petrykowa, w widłach północnej Słuczy i Prypeci, przydzielony do Grupy Operacyjnej Piechoty płk. Grabowskiego. Reszta IV Wołyńskiego Dywizjonu pozostała w obszarze Morocza do 28 stycznia, po czym dołączyła do 1 szwadronu. 30 stycznia IV Wołyński Dywizjon zaatakował miejscowość Kuźnicze i stację kolejową Sławeczno, którą zdobył. Wojska bolszewickie wycofały się pospiesznie na Mozyrz. 10 lutego Dywizjon przeszedł do miejscowości Dubrowa (w połowie drogi między Petrykowem i Sławiecznem). 20 lutego mjr Jaworski

otrzymał zgodę płk. Grabowskiego na dokonanie wypadu na wieś Łuczanki, gdzie rozgromił oddziały bolszewickie.

Po tym udanym wypadzie mjr Jaworski zorganizował Grupę Wypadową swego imienia, złożoną z IV Wołyńskiego Dywizjonu 1 Pułku Strzelców Konnych i batalionu piechoty. W związku z rozpoczęciem przez 9 Dywizję Piechoty działań ofensywnych na Mozyrz i Kalenkowicze, Grupa Wypadowa mjr. Jaworskiego dokonała 5 marca wypadu na stację kolejową Jelsk, na linii Mozyrz – Owrócz. IV Wołyński Dywizjon zdobył stację, a piechota Grupy zajęła miasto.

Spod Jelska Grupa Wypadowa mjr. Jaworskiego uderzyła na Barbarów, rozbijając bolszewicką brygadę. Stamtąd zrobiła wypad na Kuźmicze – Skorodno. 8 kwietnia, we współdziałaniu z 9 Dywizją Piechoty, Grupa Wypadowa zrobiła wypad na Chojniki, na wschód od Mozyrza. Załadowana 15 kwietnia na statki rzeczne, Grupa przybyła dnia 16 kwietnia do Konotopu.

### **Ofensywa na Ukrainę**

Rozpoczęcie wielkiej ofensywy na Ukrainę, tzw. Wyprawy Kijowskiej, wyznaczone zostało na dzień 25 kwietnia 1920 roku. W związku z tym Grupa Wypadowa mjr. Jaworskiego otrzymała rozkaz zdobycia Czarnobyła, przy ujściu Prypeci do Dniepru. Rozkaz ten został wykonany 29 kwietnia i miasto zostało opanowane. 8 maja Kijów został zajęty i oczyszczony z wojsk bolszewickich przez III Armię gen. Śmigłego-Rydza.

Grupa Wypadowa mjr. Jaworskiego została rozwiązana i IV Wołyński Dywizjon 1 Pułku Strzelców Konnych przeszedł do Buhryna. 27 maja, w przewidywaniu kontrofensywy bolszewickiej, Dywizjon wszedł w skład 1 Dywizji Jazdy, otrzymując zadanie pilnowania zachodniego brzegu Dniepru, na odcinku od Starej Jelni do Żar.

Ofensywa sowiecka rozpoczęła się z końcem maja 1920, a 31 maja oddziały XII armii wroga przepłynęły na łodziach Dniepr na północ od Kijowa. IV Wołyński Dywizjon 1 Pułku Strzelców Konnych otrzymał rozkaz wycofania się do Czarnobyła. Wszedł tam w skład Grupy Operacyjnej płk. Łuczyńskiego. Wziął wraz z nią udział 8 czerwca w akcji na Wereśnię, nieudanej, wobec znacznej przewagi wroga. W czasie wycofywania się Grupy, IV Wołyński Dywizjon osłaniał jej odwrót, w straży tylnej. W dniu 13 czerwca Grupa płk. Łuczyńskiego odbiła z wrogich rąk Czarnobyl i Czerewacz. W czasie walk został ranny mjr F. Jaworski. Dowództwo Dywizjonu objął rtm. Jan Bereżecki.

### **Walki odwrotowe**

W połowie czerwca 1920 zaczął się pełny odwrót wojsk polskich na całym froncie. IV Wołyński Dywizjon 1 Pułku Strzelców Konnych, wśród ciągłych walk, dotarł 28 czerwca do Mozyrza. Wycofał się stamtąd i 3 lipca przeszedł do Petrykowa nad Prypecią, gdzie bronił przeprawy przez tę rzekę. 9 lipca przybył do Grzebienia, a 12 lipca stanął pod Leninem. Stoczył potyczkę, po której musiał wycofać się do Łuńca, gdzie przybył 15 lipca.

W Łunińcu IV Wołyński Dywizjon 1 Pułku Strzelców Konnych wszedł w skład Grupy Poleskiej, sformowanej przez płk. Zdzisława Kosteckiego z resztek II Brygady Jazdy. 23 lipca Dywizjon, staczając wciąż walki, przybył do Pińska, 26 lipca do Janowa Poleskiego, a 28 lipca do Kobrynia. Otrzymał tam uzupełnienie z 1 Pułku Strzelców Konnych.

29 lipca IV Wołyński Dywizjon stoczył większą potyczkę pod Krupieczanami, po której 2 sierpnia cofnął się do Brześcia nad Bugiem. Ten był zajęty przez wojska bolszewickie, wobec czego Dywizjon musiał się wycofać.

IV Wołyński Dywizjon 1 Pułku Strzelców Konnych był zredukowany do stanu jednego szwadronu konnego liczącego zaledwie 70 szabel oraz szwadronu pieszego w liczbie 140 żołnierzy. Ogromne straty poniósł zwłaszcza w koniach.

5 sierpnia konny szwadron przydzielony został do 16 Dywizji Piechoty płk. Stanisława Wilhelma Skrzyńskiego, jako jazda dywizyjna. W składzie tej Dywizji walczył do 13 sierpnia, aby w tym dniu zebrać się w Dęblinie.

Dowódca IV Wołyńskiego Dywizjonu, mjr Feliks Jaworski, ranny 13 czerwca pod Czarnobylem, przebywał w tym czasie w szpitalu w Warszawie. W pierwszej połowie lipca 1920 otrzymał on, bezpośrednio od Marszałka Piłsudskiego, rozkaz sformowania na terenie Lubelskiego brygady jazdy ochotniczej. W końcu lipca 1920 roku Brygada Jazdy Ochotniczej została sformowana. Liczyła ona trzy Pułki: 1 Wołyński, 2 Lubelski i 3 Siedlecki.

9 sierpnia, w związku z przegrupowaniem wojsk polskich do decydującej rozprawy pod Warszawą, nastąpiła koncentracja Jazdy Ochotniczej w obszarze Kurów – Puławy. W nocy z 13 na 14 sierpnia przyszedł do Brygady Jazdy Ochotniczej rozkaz Naczelnego Wodza nakazujący marsz do Firleja w pow. lubartowskim. Miała ona stanowić tam odwód dla Grupy Uderzeniowej, mającej działać znad Wieprza w kierunku północnym.

14 sierpnia dołączył do Brygady Jazdy Ochotniczej IV Wołyński Dywizjon 1 Pułku Strzelców Konnych, przybyły z Dębłina. Pułki Brygady wydzieliły po dwa najlepsze szwadrony, szykując się do akcji bojowej. Wyszło na front, pod dowództwem mjr. F. Jaworskiego, 16 oficerów i 500 żołnierzy. Pozostałych 384 żołnierzy, dowodzonych przez 2 oficerów, przydzielonych zostało do II Brygady Jazdy płk. Zdzisława Kosteckiego.

### **Kontrofensywa znad Wieprza i walki pościgowe za umykającą armią sowiecką**

Uderzenie znad Wieprza nastąpiło dnia 16 sierpnia 1920 roku. Tego dnia 2 Lubelski Pułk Ochotniczy wzmocniony został kadrą 10 Pułku Ułanów. Dowodził nim ppłk A. Jabłoński, 1 Wołyńskim Pułkiem Ochotniczym – ppłk Szmidt, a 3 Siedleckim – rtm. Konstanty Zapolski. IV Wołyński Dywizjon 1 Pułku Strzelców Konnych pozostawał pod dowództwem rtm. Jana Bereżeckiego. W przygotowaniu akcji bojowej mjr F. Jaworski dokonał pewnych przesunięć na stanowiskach dowódców.

16 sierpnia Grupa uderzeniowa IV Armii gen. L. Skierskiego przełamała front sowieckiej tzw. grupy mozyrskiej. O świcie tego dnia Grupa Jazdy Ochotniczej mjr. Jaworskiego wyruszyła z Firleja, kierując się na Radzyń Podlaski. Pod wsią Annówka szwadrony przeszły chrzest bojowy, po czym Grupa Jazdy Ochotniczej podeszła pod Radzyń, natarła nań i wzięła po walce.

17 sierpnia Wódz Naczelny, rozkazem skierowanym do mjr. F. Jaworskiego, oddał Grupę Jazdy Ochotniczej pod dowództwo gen. Śmigłego-Rydza, a w razie niemożności nawiązania z nim łączności, pod dowództwo płk. Dęba-Biernackiego, dowódcy 1 Dywizji Piechoty Legionowej. Jednocześnie Marszałek Piłsudski rozkazał Grupie Jazdy Ochotniczej mjr. Jaworskiego iść w kierunku Międzyrzecza Podlaskiego i przerwać wszelką komunikację z Siedlcami i Łukowem.

17 sierpnia Grupa wyruszyła z Radzyna trzema kolumnami, aby okrążyć Międzyrzec. Prawą kolumnę, którą stanowił IV Wołyński Dywizjon 1 Pułku Strzelców Konnych, prowadził rtm. Konstanty Zapolski, idąc po osi Radzyń – Ostrówki – Międzyrzec. Środkową kolumnę, złożoną z dywizjonu 1 Pułku Wołyńskiej Jazdy Ochotniczej i szwadronu 2 Lubelskiego Pułku, prowadził wprost na Międzyrzec ppłk Szmidt. Wreszcie lewą kolumnę, w skład której wchodziły trzy szwadrony 2 Lubelskiego Pułku Jazdy Ochotniczej, poprowadził po osi Radzyń – Płudy – Ruska Wola – Tulinów por. Trzaska-Jarzyński. Kolumna ta stoczyła utarczkę pod Kąkolnicą, zmuszając do ucieczki bolszewicką piechotę, zaskoczoną natarciem. Trzy kolumny natarły na Międzyrzec, zajmując go po krótkiej walce.

18 sierpnia Grupa Jazdy Ochotniczej mjr. Jaworskiego zajęła zagonem Mordy i Łosice. Mjr Jaworski otrzymał wiadomość, że w Sokołowie Podlaskim znajduje się około 2000 piechoty wroga, kilka baterii artylerii i ogromne tabory. Ażeby uniemożliwić im ucieczkę za Bug przez most we Frankopolu, Grupa Jazdy Ochotniczej zajęła w nocy z 18 na 19 sierpnia Frankopol, kierując drugą kolumnę, dowodzoną przez ppłk. Szmidta, na Skrzyszów.

Mjr Jaworski kierował osobiście opanowaniem i obsadzeniem mostu na Bugu we Frankopolu. Tymczasem na most ten sunęła ogromna kolumna wojsk bolszewickich. Natarła ona na oddziały Jazdy Ochotniczej, wypierając je z przyczółka mostowego. W walce został ranny mjr Jaworski. Przekazał on dowództwo rtm. K. Zapolskiemu, ale pozostał przy oddziale. Ppłk Szmidt poprowadził w międzyczasie swą kolumnę z Mord po osi: Bończa Kościelna – Kobylany – Skrzyszów.

Wczesnym rankiem 19 sierpnia rtm. Zapolski, pozostawiając jeden pluton dla obserwacji we Frankopolu, przesunął się do Skrzyszowa, gdzie spotkał się z kolumną ppłk. Szmidta. Tymczasem pod Frankopolem szwadrony Jazdy Ochotniczej musiały się cofnąć. Ppłk Szmidt skierował tam jeden szwadron i drużynę ckm, a sam natarł na Skrzyszów. Opór wroga był silny i natarcie trzeba było kilkakrotnie powtarzać.

Ponieważ ppłk Szmidt miał przejąć dowództwo Grupy, na skutek ran mjr. Jaworskiego, przekazał dowodzenie bitwą por. A. Pietraszewskiemu. Ten ostatecznie wygrał, zmuszając oddziały bolszewickie do wycofania się za Bug. Bitwa pod Franko-

polem i Skrzyszowem była bardzo krwawa, straty w ludziach i koniach Grupy Jazdy Ochotniczej mjr. Jaworskiego były ogromne, ale stanowiła najchlubniejszą kartę w historii tej jednostki.

19 sierpnia Grupa Jazdy Ochotniczej zrobiła wypad na Tokiele, a 20 sierpnia podjęła marsz przez Drohiczyn nad Bugiem – Gronne – Pierlejewo – Pobikry, podchodząc do Brańska nad Nurcem. 22 sierpnia, po krótkiej walce, Grupa zajęła Brańsk, biorąc znaczną zdobycz w taborach.

Z Brańska Grupa Jazdy Ochotniczej pomaszerowała, prawie bez walk, przez Suraż nad górną Narwią i Białystok do Augustowa, przybywając tam 29 sierpnia.

Jeden trzyszwadronowy dywizjon Grupy Jazdy Ochotniczej mjr. Jaworskiego, dowodzony przez rtm. Konstantego Zapolskiego, otrzymał rozkaz obsadzenia Kanału Augustowskiego. Wszedł on w skład tzw. Brygady „B”, dowodzonej przez mjr. Z. Piaseckiego, wyłonionej z IV Brygady Jazdy po przekształceniu jej w Grupę Operacyjną płk. Nieniewskiego. Dywizjon ten stoczył szereg potyczek z Litwinami, biorąc 3 września udział w odrzuceniu ich od Suwałk. Gros Grupy Jazdy Ochotniczej mjr. Jaworskiego miało zadanie patrolowanie granic z Prusami Wschodnimi i Litwą Kowieńską.

30 sierpnia 1920 Naczelne Dowództwo WP rozkazało przeformować Grupę Jazdy Ochotniczej mjr. Jaworskiego na 19 Pułk Ułanów. 19 września nastąpiła koncentracja całej Grupy w Grajewie. Wobec fatalnego stanu koni i zmęczenia żołnierzy, oddziały grupy zostały załadowane na wagony i przez Białystok przewiezione do Międzyrzecza Podlaskiego i Radzyna. Przybyły do Radzyna 23 września.

IV Wołyński Dywizjon 1 Pułku Strzelców Konnych przeszedł do wsi Turów. Stanowił on zaczątek przyszłego 19 Pułku Ułanów, jako szwadrony 1 i 2. Szwadrony 3 i 4 oraz km i techniczny zostały sformowane z 1 Wołyńskiego Pułku Jazdy Ochotniczej. 3 Siedlecki Pułk Jazdy Ochotniczej przeformowano na kadrę Pułku. Dowództwo 19 Pułku Ułanów Wołyńskich objął mjr Feliks Jaworski. Przeszli do niego wszyscy dawni oficerowie IV Wołyńskiego Dywizjonu: rtm. Jan Bereżecki, rtm. Konstanty Zapolski, rtm. Tadeusz Stanowski. Z 1 Wołyńskiego Pułku Jazdy Ochotniczej przeszli rotmistrzowie Bartłomiej Zalewski i Aleksander Pietraszewski oraz 4 poruczników i 7 podporuczników.

Odszedł do 1 Pułku Strzelców Konnych ppłk Szmidt, którego szwadron uzupełniono do 100 koni. Z pozostałego 2 Lubelskiego Pułku Jazdy Ochotniczej sformowany został 212 Pułk Ułanów Lubelskich, którego dowództwo objął rtm. Ter-Gazarow. Pułk ten przeszedł do Przemyśla, gdzie 24 listopada 1920 połączył się z 209 Podkarpackim Pułkiem Jazdy, formując 22 Pułk Ułanów Podkarpackich.

Reorganizacja byłej Grupy Jazdy Ochotniczej mjr. Jaworskiego w Turowie nastąpiła w szybkim czasie. IV Wołyński Dywizjon 1 Pułku Strzelców Konnych, uzupełniony 2 szwadronem 2 Pułku Strzelców Konnych, przeszedł do sformowanego II Dywizjonu 2 Pułku Strzelców Konnych.

19 Pułk Ułanów Wołyńskich, będący w stadium reorganizacji, wobec zbliżającego się momentu zawarcia rozejmu z Sowietami, nie został już skierowany na front. 12 grudnia otrzymał on rozkaz obsadzenia linii demarkacyjnej z Sowietami, w obszarze Łużki – Głębokie – Dzisna. Pozostawał na Białorusi, pełniąc służbę patrolową do marca 1922 roku.

Na początku czerwca 1921 odszedł z Pułku jego twórca i pierwszy dowódca, mjr Feliks Jaworski, powołany na kurs dowódców pułków w Rembertowie. Dowództwo 19 Pułku Wołyńskich Ułanów przejął ppłk Michał Cieński, były oficer 4 Pułku Ułanów austriackich. W marcu 1922 roku Pułk, załadowany do wagonów w Głębokiem, przewieziony został do Ostroga nad Horyniem, na stały pobyt.

### **Okres międzywojenny (1922 – październik 1939)**

Po przejściu do Ostroga 19 Pułk Wołyńskich Ułanów wszedł w skład II Brygady Jazdy, dowodzonej przez płk. Feliksa Dziewickiego, dołączając do Pułków Ułanów: 12 Podolskiego i 21 Nadwiślańskiego oraz 2 DAK. Siedzibą Dowództwa Brygady było Równe. W 1923 roku nazwa Brygady została zmieniona na II Samodzielną Brygadę Kawalerii, a do składu jej dołączył 2 Pułk Strzelców Konnych z Dubna. W 1924 Brygada została przemianowana na II Samodzielną Brygadę Kawalerii „Brody”, z siedzibą Dowództwa w Brodach. Wyszedł z niej 2 Pułk Strzelców Konnych, przechodząc do XVII Brygady Kawalerii „Hrubieszów”.

1 kwietnia 1930 dotychczasowa II Samodzielną Brygada Kawalerii została rozdzielona na dwie Brygady: Brygadę Kawalerii „Brody” i Brygadę Kawalerii „Równe”. 19 Pułk Wołyńskich Ułanów wraz z 2 Pułkiem Nadwiślańskich Ułanów przeszły do Brygady „Równe”.

1 kwietnia 1937 dotychczasowa Brygada Kawalerii „Równe” została przemianowana na Wołyńską Brygadę Kawalerii. Dołączył do niej 2 Pułk Strzelców Konnych i 2 DAK. Brygada pozostała w tym składzie do wiosny 1939, gdy przydzielono do niej, dla wzmocnienia, 12 Pułk Podolskich Ułanów.

Dowódcami Brygad, w skład których wchodził 19 Pułk Wołyńskich Ułanów, byli kolejno: do sierpnia 1926 – płk F. Dziewicki (II Brygada Jazdy i II Samodzielną Brygadą Kawalerii), potem płk SG (następnie gen. bryg.) Władysław Anders, do dnia 1 kwietnia 1930, następnie dowódcą, już Brygady Kawalerii „Równe” i w dalszym ciągu Wołyńskiej, od 1 kwietnia 1930 do sierpnia 1939, był płk dypl. (następnie gen. bryg.) A. Korytowski. Wreszcie ostatnim dowódcą Wołyńskiej Brygady Kawalerii, który dowodził nią w kampanii wrześniowej 1939 roku, był płk dypl. Julian Filipowicz.

Ostróg nad Horyniem, wyznaczony na stałe miejsce pobytu garnizonu 19 Pułku Wołyńskich Ułanów, był odległym miasteczkiem kresowym, niemającym nawet połączenia kolejowego ani dróg bitych. Zamieszkały był przeważnie przez Żydów i Ukraińców, a Polaków mieszkano tam stosunkowo niewiele.

Ponieważ Ostróg stanowił ważny punkt strategiczny, z uwagi na jedno z głównych przejść przez Horyń, a ponadto był przez szereg lat niejako „frontem”, przez który przedostawały się bolszewickie bandy dywersyjne, trzeba tam było umieścić taki pułk jazdy, który pozostawałby zawsze czujny i pełen gotowości do walki. A taki właśnie był 19 Pułk Wołyńskich Ułanów, ukształtowany przez swego twórcę, mjr. Feliksa Jaworskiego, najwybitniejszego „zagończyka”, wg tradycji z XVI wieku i czasów powstań narodowych.

W okresie minionych lat wojennych Jazda mjr. Jaworskiego nieraz przechodziła do partyzantki. „Jaworszczycy” wyrobili sobie opinię doskonałych żołnierzy, dających sobie radę w najtrudniejszych sytuacjach, ale trudnych do prowadzenia i nieraz samowolnych. Walczyli przeważnie spieszeni, używając koni dla szybkości przenoszenia się z miejsca na miejsce. Szarżowali tylko w nielicznych przypadkach, jak np. pod Kąkolnicą.

Przekształcił 19 Pułk Wołyńskich Ułanów w karny i doskonale przeszkolony dopiero płk dypl. Zbigniew Brochwicz-Lewiński, obejmując jego dowództwo w 1922 roku. On też wyrobił w kadrach oficerskich ambicje sportu jeździeckiego. Warunki bytowania w Ostrogu, zwłaszcza w początkowym okresie, były twarde i uciążliwe, zarówno dla oficerów, jak i ułanów. Na miejscu nie było żadnych rozrywek. Ostróg był „zapadłym kątem”, a dojazd do większych miast, jak Równe czy choćby Dubno, był uciążliwy, lub nawet wręcz niemożliwy w okresie deszczy jesiennych czy roztopów wiosennych.

Do czasu przejścia przez KOP, w 1924 roku, służby granicznej, szwadrony i plutony 19 Pułku Wołyńskich Ułanów musiały wciąż patrolować granicę, staczając nieraz prawdziwe bitwy z bandami dywersyjnymi, które rabowały, podpałały i mordowały, przeważnie w okolicznych majątkach ziemskich.

Dowództwo Pułku dbało bardzo o sportowe przeszkolenie oficerów w sporcie jeździeckim. Z jego kadr oficerskich wyszedł „olimpijczyk”, ppłk Aleksander Pietraszewski, szef ekipy polskiej na zawodach hippicznych w Nicei, w 1930 roku. Ponadto wyróżnił się, jako jeździec sportowy, w skali krajowej i międzynarodowej, rtm. Stanisław Łukaszewicz oraz paru innych. W międzypułkowych zawodach Militari 19 Pułk Wołyńskich Ułanów uzyskał 10 miejsce, mając jedno zespołowe mistrzostwo w 1928 roku. Uroczystą dla Pułku chwilą było przyznanie mu, w 1930 roku, szefostwa honorowego gen. Edmunda Różyckiego, bohaterskiego dowódcy Pułku Wołyńskiej Jazdy w powstaniu 1863 roku.

19 Pułk Wołyńskich Ułanów im. gen. Edmunda Różyckiego był zbratany z 22 Pułkiem Ułanów Podkarpackich, do powstania którego przyczynił się przez skierowanie doń 212 Pułku Lubelskich Ułanów (eks-2 Pułku Lubelskiej Jazdy Ochotniczej). Ponadto bliskie więzy koleżeństwa złączyły 19 Pułk Wołyńskich Ułanów z Pułkami Ułanów 12 Podolskich i 21 Nadwiślańskich oraz z 2 PSK i 2 DAK.

### **Kampania wrześniowa 1939 roku**

W sierpniu 1939, gdy coraz bardziej rysowała się groźba agresji Niemiec hitler-



rowskich, Wołyńska Brygada Kawalerii, dowodzona przez płk. dypl. Juliana Filipowicza, była na manewrach, na południowo-wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej. 13 sierpnia 19 Pułk Wołyńskich Ułanów im. gen. E. Różyckiego otrzymał rozkaz powrotu do Ostroga w związku z mobilizacją.

Było przewidziane, że w razie wybuchu wojny Wołyńska Brygada Kawalerii wraz z Kresową Brygadą Kawalerii oraz trzema Dywizjami Piechoty miały wejść w skład Armii „Łódź”, dowodzonej przez gen. dyw. Juliusza Karola Rómmla. Wołyńska Brygada Kawalerii została wzmocniona przez włączenie w jej skład 12 Pułku Podolskich Ułanów, a ponadto 11 Batalionu Strzelców Piesznych, jednego batalionu 54 Pułku Piechoty, 21 Dywizjonu Pancernego, plutonu Artylerii Polowej i pociągu pancernego nr 53. Wołyńska Brygada Kawalerii, wypełniając lukę między Działoszynem a Częstochową, miała osłaniać południowe skrzydło Armii „Łódź”, na jej styku ze skrzydłem Armii „Kraków”.

19 sierpnia 1939 roku 19 Pułk Wołyńskich Ułanów im. gen. E. Różyckiego został przewieziony koleją do stacji Radomsko, skąd przemaszerował do Brzeźnicy Nowej, miejsca koncentracji Wołyńskiej Brygady Kawalerii. 31 sierpnia Pułk otrzymał rozkaz pogotowia marszowego i przez Działoszyn przeszedł do wsi Zawady nad Liswartą. 1 września z rejonu Rosenberg (obecnie Oleśno) ruszyło natarcie grupy pancernej X Armii niemieckiej.

Plan rozmieszczenia Wołyńskiej Brygady Kawalerii był następujący:

- 19 Pułk Wołyńskich Ułanów otrzymał rozkaz dozorowania, z miejscowości Zawady, linii rzeki Liswarta, na odcinku Kamieńszczyzna – Leszczyny;
- 21 Pułk Nadwiślańskich Ułanów miał rozpoznać teren w kierunku na Krzepice, na zachód od Kłobucka, broniąc w razie natarcia skraju lasu na zachód od Mokrej;
- 2 Pułk Strzelców Konnych miał zająć pozycje w rejonie Kołaczkowic;
- 2 DAK im. gen. J. Sowińskiego miał zająć stanowisko ogniowe na polanie Mokra;
- Pociąg pancerny nr 53 miał zadanie patrolowania odcinka od stacji kolejowej Miedzna do Kłobucka.

Pozostałe w odwodzie: 12 Pułk Podolskich Ułanów i 21 Dywizjon Pancerny miały stać na stanowiskach w Miedznej (na drodze Częstochowa – Wieluń).

Niemiecka 4 Dywizja Pancerna, w sile około 480 czołgów, przekroczyła granicę w nocy z 31 sierpnia na 1 września, napotykając tylko opór Straży Granicznej i oddziału Obrony Narodowej. Opór ten przełamała bez trudu, rozpraszając te oddziały, po czym posunęła się na odcinek obsadzony przez straż przednią 21 Pułku Nadwiślańskich Ułanów.

Tylko przez krótki okres udało się straży przedniej wstrzymać oddziały zmotoryzowane, natomiast czołgi przeszły bez trudności i uderzyły na główną pozycję 21 Pułku Nadwiślańskich Ułanów, przy gardzieli polany Mokra. Wróg atakował równocześnie całym frontem, po linię rzeki Liswarty. 21 Pułk Nadwiślańskich Ułanów z 2 DAK, wsparte w krótkim czasie przez 12 Pułk Podolskich Ułanów, 21 Dywizjon Pancerny i pociąg pancerny nr 53, zdołały powstrzymać parcie czołgów na głównej linii opo-

ru. Te jednakże wyparły siły polskie z północnej części lasów, zagrażając odcięciem 19 Pułkowi Wołyńskich Ułanów, znajdującemu się na prawym skrzydle Brygady.

Zmotoryzowana piechota niemiecka natarła na 4 szwadron Pułku, a czołgi objechały las. Pod ich osłoną ogniową wroga piechota natarła od tyłu, po zaciętej walce odrzucając 4 szwadron do wsi Leszczyny. 19 Pułk Wołyńskich Ułanów został odcięty od reszty Wołyńskiej Brygady Kawalerii. Dowódca Pułku, ppłk dypl. J. Pętkowski, rozkazał szwadronom 1 i 3, wzmocnionym sześcioma ckm i dwoma działkami przeciwpancernymi, wykonać natarcie.

Prowadzący natarcie rtm. Antoni Skiba, dowódca 1 szwadronu, zaskoczywszy wroga kierunkiem uderzenia, rzucił oba szwadrony do szarży. Zdezorientowany wróg zaczął w panice uciekać, starając się dotrzeć do samochodów. Te nie mogły wydostać się z lasu, gdyż szosa była zatarasowana czołgami i innymi pojazdami mechanicznymi. Udało się umknąć tylko grupie niemieckich motocyklistów. W ręce polskie wpadła znaczna ilość amunicji i materiałów wybuchowych, przeznaczonych do zniszczenia torów kolejowych.

Szarża 19 Pułku Wołyńskich Ułanów im. gen. E. Różyckiego oraz akcja bojowa pozostałych jednostek Wołyńskiej Brygady Kawalerii zatrzymały projektowany przez wroga dowództwo szybki zagon na Warszawę XVI Pancernego Korpusu, który miał zdobyć stolicę w ciągu trzech dni. Bój pod Mokrą opóźnił ten zamiar o przeszło trzy tygodnie. Spowodował on zniszczenie 80 wrogich czołgów i około 150 pojazdów mechanicznych.

W nocy z 1 na 2 września Wołyńska Brygada Kawalerii przesunęła się do lasów nadleśnictwa Łobodne. Maszerowała, mając na prawym skrzydle 19 Pułk Wołyńskich Ułanów i 11 Batalion Strzelców Piesznych, na lewym – 2 Pułk Strzelców Konnych, a w osłonie tyłów Pułki Ułanów 12 Podolskich i 21 Nadwiślańskich.

W marszu Brygada stoczyła bój w lasach Łobodne – Ostrowy, a rano 2 września na szerokim froncie Armii „Łódź”. Pierwszej linii broniły trzy Dywizje Piechoty, natomiast 4 Dywizja Piechoty Legionowej i Kresowa Brygada Kawalerii przesunęły się do koncentracji, na południowy zachód od Łodzi. Wołyńska Brygada Kawalerii wraz z 30 Dywizją Piechoty weszły w skład Grupy Operacyjnej „Piotrków”, dowodzonej przez gen. bryg. W. Thommée. 3 września Wołyńska Brygada Kawalerii walczyła w rejonie Miedzna, znów z XVI Korpusem Pancernym wroga.

W tym czasie na tyłach Grupy Operacyjnej „Piotrków” sunęła niemiecka 1 Dywizja Pancerna, idąc skrajem lasów Łobodne. Ponieważ przesunięcie siły Wołyńskiej Brygady Kawalerii spowodowało zerwanie łączności z 7 Dywizją Piechoty Armii „Kraków”, powstała luka, wykorzystana natychmiast przez oddziały wroga. Armia „Łódź”, napierana coraz silniej przez pancerne siły niemieckie, zaczęła cofać się, przechodząc stopniowo do rejonów: Dłutowa, potem Rzgowa – Tuszyna, wreszcie do rejonu Brzeziny – Mroga, zamierzając przejść ze Sztabem do Żyrardowa.

5 września Korpus Pancerny wroga rozbił południowe skrzydło Armii „Łódź”. Dowódca Grupy Operacyjnej „Piotrków”, gen. W. Thommée, zaplanował użycie Wo-

łyńskiej Brygady Kawalerii do uderzenia na skrzydło i tyły wroga. Ponieważ jednak Brygada była jedynym i ostatnim odwodem Armii „Łódź”, a ponadto teren nie był odpowiedni do działań kawaleryjskich, sprzeciwił się temu gen. Rómmel.

Tymczasem wojska niemieckie przełamały linie obrony na Warcie i Widawce. Nastąpił całkowity odwrót Armii „Łódź”, z towarzyszącym temu rozpadem jednostek bojowych, do niektórych Dywizji włącznie. 19 Pułk Wołyńskich Ułanów do 6 września osłaniał odwrót części Armii „Łódź”, po czym dołączył do swojej Brygady. Tego samego dnia, wraz z 2 Pułkiem Strzelców Konnych, stoczył bój z pancernym zagonem wroga, sunącym z południowego wschodu na Pabianice.

6 września została rozbita bombami lotniczymi główna kwatera Armii „Łódź”, znajdująca się pod miastem. Pozostałe jeszcze dywizje piechoty zaczęły wycofywać się na Warszawę. W odwrocie, dowództwo i tyły tej Armii, jak również Armia „Prusy”, dowodzona przez gen. dyw. Stefana Dęba-Biernackiego, zostały rozbite przez idący na Warszawę XVI Korpus Pancerny niemiecki.

Wołyńska Brygada Kawalerii pozostała w składzie Grupy Operacyjnej gen. Thommée. 7 września Wołyńska Brygada Kawalerii stoczyła całodzienny bój na odcinku Ruda Żuromińska – Żuromin – Zamość.

Oddziały biorące w nim udział zostały rozmieszczone następująco:

- 19 Pułk Wołyńskich Ułanów w lesie i wsi Żuromin;
- 21 Pułk Nadwiślańskich Ułanów we wsi Ruda Żuromińska;
- 12 Pułk Podolskich Ułanów w rejonie miasteczka Zamość;
- 30 Dywizja Piechoty w lesie Poddębina i w mieście Tuszyn.

Dowództwo Wołyńskiej Brygady Kawalerii, 2 Pułk Strzelców Konnych i 21 Dywizjon Pancerny stanęły o 15 km na północ od Żuromina, z zadaniem obrony lasów rejonu Andropol. Przy Dowództwie Wołyńskiej Brygady Kawalerii znajdował się również gen. W. Thommée, dowódca Grupy Operacyjnej.

Niemcy natarli na Żuromin, zmuszając polskie oddziały do odwrotu. Te zajęły stanowiska wzdłuż drogi Wola Cyrusowa – Lipka. 8 września wojska niemieckie zaczęły realizować plan otoczenia reszty Armii „Łódź” pod Brzezunami. Ich 24 Zmotoryzowana Dywizja Piechoty zawróciła przed Głownem i uderzyła na las Woli Cyrusowej, a 10 Dywizja wrogiej piechoty natarła przez Stryków i Niesułków.

Dowódca Wołyńskiej Brygady Kawalerii, płk dypl. J. Filipowicz, zarządził natarcie na las. Dwa szwadrony 2 Pułku Strzelców Konnych uderzyły na północny skraj lasu, zaskakując wroga, wplątanego w walkę z 21 Pułkiem Nadwiślańskich Ułanów. Jednocześnie natarł nań od południa 12 Pułk Podolskich Ułanów. Wynik walki był pomyślny i trzy Pułki Wołyńskiej Brygady Kawalerii skoncentrowały się w Kołacinie, po czym odeszły na południowy wschód. W lesie pozostał tylko 19 Pułk Wołyńskich Ułanów i 2 bateria 2 DAK. Znalazły się one w sytuacji wprost dramatycznej, mając za przeciwnika całą 10 Dywizję Piechoty wroga. 19 Pułk Wołyńskich Ułanów został rozdzielony na dwie części, z których każda walczyła osobno. Tylko 1 szwadron nacierał konno, reszta Pułku walczyła spieszona. Bój trwał przez cały dzień.

Bitwa pod Wołą Cyrusową, największa ze stoczonych przez Brygadę, po boju pod Mokłą, aczkolwiek zwycięska, spowodowała ogromne straty. Pułki 21 Nadwiślańskich Ułanów i 2 Strzelców Konnych straciły połowę stanu bojowego, w 19 Pułku Wołyńskich Ułanów było czterech oficerów zabitych i dwóch rannych, a wśród ułanów było 30 zabitych i 60 rannych. Całkowicie unicestwiony został 21 Dywizjon Pancerny i 2 bateria 2 DAK im. gen. J. Sowińskiego.

Grupa Operacyjna „Piotrków” gen. Thommée była już niezdolna do podjęcia walki na przedpolu Skierniewic. Wołyńska Brygada Kawalerii przeszła w nocy z 8 na 9 września do miejscowości Chlebów. Tam spotkał ją ciężki nalot bombowców, zmuszając do rozproszenia się i ukrycia w sadach i zagrodach. Wieczorem 9 września płk Filipowicz zdecydował o przebiciu się Brygady do Warszawy. Drogę miał torować 19 Pułk Wołyńskich Ułanów. Wobec ryzyka marszu głównymi drogami poszedł on głównie lasami na Kampinos, osiągając go 10 września.

W Kampinosie Wołyńska Brygada Kawalerii została zaatakowana przez 4 Dywizję Pancerną wroga i z wielkim trudem wydostała się z kleszczy. Wobec trudności dotarcia do Warszawy Brygada ruszyła w kierunku Modlina.

Po drodze, dnia 11 września, dotarł do Brygady rozkaz Dowództwa Armii „Warszawa”, nakazujący jej podporządkowanie się Grupie Operacyjnej Kawalerii gen. Władysława Andersa. W skład tej Grupy, obok Nowogródzkiej Brygady Kawalerii, której dowódcą był gen. Anders, weszły resztki Kresowej Brygady Kawalerii z Armii „Łódź”. W twierdzy Modlin nastąpił krótki wypoczynek Pułków Wołyńskiej Brygady Kawalerii, po czym skierowane one zostały przez Jabłonkę do Mińska Mazowieckiego, dokąd dotarły 12 września. Pod Mińskiem Mazowieckim Wołyńska Brygada Kawalerii otrzymała od gen. Andersa rozkaz natarcia na miasto od strony Dębia Wielkiego. Natarcie miał prowadzić ppłk Andrzej Kuczek, dowódca 12 Pułku Podolskich Ułanów. Wołyńska Brygada Kawalerii była w mocno uszczuplonym stanie czterech niepełnych pułków Kawalerii, tylko z czterema działami 2 DAK, bez piechoty, czołgów i samochodów pancernych.

13 września rano 19 Pułk Wołyńskich Ułanów, wsparty baterią 2 DAK, uderzył na Mińsk wzdłuż szosy z Dębia Wielkiego, gdy jednocześnie Pułki Ułanów: 12 Podolskich i 21 Nadwiślańskich natarły od strony Cyganki. Akcja na Mińsk nie udała się, wróg zgromadził tam ogromne siły, odpierając natarcie. Jednocześnie przyszedł z Naczelnego Dowództwa rozkaz przerwania bitwy, przejścia przez Wieprz do rejonu Parczewa i oczekiwania tam dalszych rozkazów.

Bitwa pod Mińskiem Mazowieckim była ostatnią stoczoną przez Wołyńską Brygadę Kawalerii w tej kampanii. 14 września resztki Wołyńskiej Brygady Kawalerii pomaszerowały w kierunku Garwolina, posuwając się w bardzo trudnych warunkach. Nie tylko Pułki, ale i poszczególne szwadrony, a nawet plutony, utraciły łączność ze swym dowództwem. Wiele oddziałów topniało po drodze, na skutek padania koni i gubienia się pojedynczych żołnierzy. Tylko część 19 Pułku Wołyńskich Ułanów odnalazła dnia 17 września, w rejonie Lubartowa nad Wieprzem, Grupę Kawalerii gen. Andersa.

W dniu tym wojska sowieckie wtargnęły zdradziecko w granice Polski. Grupa Kawalerii gen. Andresa pomaszerowała na Łęczną – Rejowiec – Zamość, staczając utarczki z oddziałami niemieckimi, a wkrótce i sowieckimi. Spod Zamościa ruszyły następnie na południe, w kierunku Krasnobrodu nad górnym Wieprzem.

22 września rozpoczęła ona natarcie na Krasnobród, po osi Majdan – Suchowola. Wzięły w nim udział wszystkie jednostki bojowe wchodzące w skład Grupy, walcząc do 24 września. Krasnobród zdobył brawurową szarżą 25 Pułk Wielkopolskich Ułanów. Umożliwiło to części oddziałów formujących Grupę przejście na szosę prowadzącą do Tomaszowa Lubelskiego. Między innymi przeszło kilka plutonów 19 Pułku Wołyńskich Ułanów, gdy inne plutony walczyły jeszcze, do 26 września, pod Aleksandrowem, Goreckiem Kościelnym i Jacnią. Gros Pułku, wraz z Dowództwem, przeszło z Grupą pod Lubaczów i Jarosław, a następnie pod Siedliska – Podgórne.

Tam, w nocy z 29 na 30 września, gen. Anders rozwiązał Grupę Kawalerii, zlecając oficerom i żołnierzom przedzierać się, pojedynczo lub małymi grupkami, na Węgry lub do Rumunii. Znaczna część oficerów i ułanów 19 Wołyńskiego Pułku dostała się do niewoli bolszewickiej. Wielu z nich zginęło w sowieckich łagrach. Zamordowani zostali: w Katyniu dowódca Pułku, ppłk dypl. Józef Pętkowski, a w więzieniu we Lwowie jego zastępca, ppłk Władysław Kotarski. Z dniem 30 września 1939 roku 19 Pułk Wołyńskich Ułanów im. gen. Edmunda Różyckiego przestał istnieć. Żaden z powstałych w dalszych latach wojny Pułków pancerno-motorowych nie przejął jego tradycji.

Na Wołyniu, pod zaborem bolszewickim, sformował się na przełomie 1940 i 1941 roku 2 szwadron 19 Pułku Wołyńskich Ułanów. Przeszedł on w 1943 roku, wraz z 27 Dywizją Piechoty AK, do Lubelskiego. Tam rozrósł się do Pułku i stoczył szereg potyczek z wojskami niemieckimi. W dniu 12 grudnia 1966, w Londynie, Sztandar 19 Pułku Wołyńskich Ułanów im. gen. Edmunda Różyckiego został odznaczony Srebrnym Krzyżem Virtuti Militari, za dzielność bojową w kampanii wrześniowej 1939 roku.

Dowodzili 19 Pułkiem Wołyńskich Ułanów, w różnych stadiach jego istnienia, od chwili przejścia jego zaczątków na tereny polskie, w grudniu 1916, następujący oficerowie:

Stadia – Szwadron rtm. Jaworskiego – (grudzień 1918 – 2 lutego 1919), Dywizjon Jazdy Kresowej (2 lutego 1919 – 6 września 1919), IV Wołyński Dywizjon 1 PSK (6 września 1919 – 13 czerwca 1920), Ochotnicza Brygada Jazdy mjr. Jaworskiego (lipiec 1920 – 30 sierpnia 1920) – dowódca rtm. (następnie mjr) Feliks Jaworski; pełniący obowiązki od 13 czerwca do 14 sierpnia 1920, gdy mjr Jaworski był ranny, rtm. Bereżyński.

#### 19 Pułk Wołyńskich Ułanów

##### Dowódcy:

1 września 1920 – początek czerwca 1921 – mjr Feliks Jaworski;

8 sierpnia 1921 – 11 września 1922 – ppłk Michał Cieński;

11 września 1922 – październik 1927 – ppłk SG Zbigniew Brochwicz-Lewiński;

październik 1927–1931 – ppłk dypl. (następnie płk) Roland Włodzimierz Ziemlicz-Bogusz;

1931–1938 – płk Aleksander Pietraszewski;

1938 – 30 września 1939 – ppłk dypl. Józef Pętkowski.

Zastępcami dowódcy Pułku byli:

wrzesień 1920–1923 – brak danych;

1923–1927 – mjr Adam Bogoria-Zakrzewski;

1927–1931 – ppłk Aleksander Pietraszewski;

1931–1935 – ppłk inż. Dezyderiusz Zawistowski;

1935–1938 – mjr dypl. (następnie ppłk) Józef Pętkowski;

1938 – 30 września 1939 – ppłk Władysław Kotarski.

W 1921 roku ówczesny dowódca Pułku, mjr F. Jaworski, i wszyscy oficerowie wystąpili do Naczelnego Wodza z prośbą o przyznanie Pułkowi szefostwa honorowego gen. Karola Różyckiego, dowódcy Pułku Wołyńskiej Jazdy w powstaniu 1830 r. W oczekiwaniu decyzji Pułk używał nazwy „im. gen. Karola Różyckiego”. Z niewiadomych przyczyn sprawa ta przeciągała się, aż dopiero w roku 1938 Pułk otrzymał szefostwo honorowe, ale nie gen. Karola Różyckiego, a gen. Edmunda Różyckiego, dowódcy Jazdy Wołyńskiej w powstaniu 1863 roku. Niewyjaśniona jest przyczyna tej zmiany. Spowodowała ona, że niejednokrotnie wynikały z tego powodu pomyłki, nawet w oficjalnych wydawnictwach.

## | 20 Pułk Ułanów im. Króla Jana III Sobieskiego

Dnia 25 lipca 1920, w momencie zagrożenia istnienia niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej przez bolszewicką inwazję, Ministerstwo Spraw Wojskowych wydało rozkaz formowania 108 Pułku Ułanów.

Pułk miały sformować dwa szwadrony 8 Pułku Ułanów Ks. Józefa Poniatowskiego i szwadron 6 Pułku Ułanów Kaniowskich. Szwadrony te zjechały 30 lipca do Ostrołęki, gdzie organizacją ich zajął się ppłk Dymitr Radwiłowicz, mianowany dowódcą przyszłego Pułku.

Przybyło do Ostrołęki 19 oficerów, 780 ułanów i tylko 80 koni. Szeregowcy byli rezerwistami byłej armii austriackiej.

W krótkim czasie dołączył jeszcze jeden szwadron 8 Pułku Ułanów Ks. J. Poniatowskiego, uzupełniając stan Pułku do czterech szwadronów. W obszarze Ostrołęki Naczelne Dowództwo WP zdecydowało sformować Brygadę Jazdy pod dowództwem gen. St. Suszyńskiego, złożoną z Pułków Ułanów: 2, 108, nowo sformowanego w Wielkopolsce 115 oraz z 8 DAK.

30 lipca 1 dywizjon 108 Pułku Ułanów rozpoczął działania bojowe, broniąc mostu na Narwi w Nowogrodzie, w składzie Grupy gen. Karnickiego. 3 sierpnia wziął udział

w odsieczy Łomży. Grupa przeszła następnie do obszaru między Łomżą a Ostrołęką, a stamtąd do obszaru Nowy Dwór – Zabiele – Ciechanów. 108 Pułk Ułanów zajął Nowy Dwór, a następnie zaatakował wieś Zabiele, skąd wróg wycofał się pospiesznie.

Od 5 do 10 sierpnia trwały walki odwrotowe VIII Brygady Jazdy, której dowództwo przejął gen. A. Karnicki. Brygada cofała się przez Biebrzyce – Węgrzynowo – Stary Gołymin do Gąsocina, dokąd dotarła 11 sierpnia. Tam została podporządkowana dowódcy 18 Dywizji Piechoty, gen. dyw. Franciszkowi Krajewskiemu, obsadzając pozycję pod Gęsocinem. 12 sierpnia, po odparciu ataku bolszewickiego na Gąsocin, VIII Brygada Jazdy wycofała się do Nowego Miasta, skąd ruszyła na Płońsk.

Następnego dnia pod Milejewem doszło do boju, zakończonego pomyślnie dla VIII Brygady Jazdy. 108 Pułk Ułanów stanął w Szeroninie. Bitwa pod Milejewem spowodowała wyłom w szeregach piechoty bolszewickiej i odcięła ją od konnego korpusu Gaja. VIII Brygada weszła na tyły wroga.

14 sierpnia VIII Brygada Jazdy ruszyła zagonem na Ciechanów, zajmując szereg miejscowości między Glinojeciem a Ciechanowem. Następnego dnia wkroczyła do Ciechanowa. Wprawdzie musiała cofnąć się, gdyż nie zdążyły naciągnąć Pułki 18 Dywizji Piechoty, ale wieczorem 15 sierpnia Jazda zajęła Ciechanów.

Tymczasem 16 sierpnia nastąpiło decydujące uderzenie wojsk polskich znad Wieprza, druzgocące lewe i środkowe skrzydło ofensywnej armii bolszewickiej. Znajdujące się pod Warszawą dywizje wroga zaczęły gwałtownie wycofywać się na wschód i północny wschód. Nastąpił moment rozpoczęcia pościgu, dla rozbicia i zlikwidowania wrogich sił.

Płk G. Orlicz-Dreszer, dotychczasowy dowódca IX Brygady Jazdy, otrzymał zlecenie sformowania z Brygad VIII i IX tzw. Północnej Dywizji Jazdy. Spotkanie obu Brygad było przewidziane na 16 sierpnia, jednakże IX Brygada Jazdy została w czasie marszu na Ciechanów zawrócona i skierowana na Płońsk. Północna Dywizja Jazdy sformowała się faktycznie dopiero 22 sierpnia, w czasie wspólnej akcji w pobliżu granicy Prus Wschodnich.

18 sierpnia opuścił VIII Brygadę Jazdy jej dotychczasowy dowódca, gen. A. Karnicki. Dowództwo przejął, w charakterze pełniącego obowiązki, mjr W. Jasiewicz, dowódca 2 Pułku Ułanów. 20 sierpnia VIII Brygada Jazdy ruszyła spiesznym marszem na północ od Płońska, uderzając na Strzegów. Atak na miasteczko prowadziły Pułki Ułanów 108 i 115, spieszone, a ubezpieczał je 2 Pułk Ułanów.

22 sierpnia VIII Brygada Jazdy ruszyła w kierunku Mławy, zajętej już przez IX Brygadę Jazdy. 108 Pułk Ułanów maszerował przez Miączyn do Luboradza, staczając szereg potyczek. Niestety nie udało się Brygadam Północnej Dywizji Jazdy odciąć odwrotu konnemu korpusowi Gaja. Ten wymknął się, przechodząc do Prus Wschodnich.

Do 27 sierpnia VIII Brygada Jazdy staczała w rejonie Mławy utarczki z resztkami umykających oddziałów bolszewickich. 31 sierpnia dowództwo VIII Brygady Jazdy

przejął ppłk Erazm Stablewski, dowódca 115 Pułku Ułanów. Jednocześnie odszedł ze 108 Pułku Ułanów dotychczasowy dowódca, ppłk Dymitr Radwiłowicz, a dowództwo objął rtm. Piotr Głogowski, który od 10 do 16 lipca 1920 pełnił obowiązki dowódcy 16 Pułku Wielkopolskich Ułanów.

W pierwszych dniach września 1920, w związku z akcją pościgową za rozbitą konną armią Budionnego, 108 Pułk Ułanów, załadowany na eszelony w Mławie, odjechał do Chełma Lubelskiego. W Chełmie Północna Dywizja Jazdy płk. G. Orlicz-Dreszera została przemianowana na 2 Dywizję Jazdy, z tym samym składem brygad i pułków. Z Chełma VIII Brygada Jazdy pomaszzerowała w kierunku Hrubieszowa, staczając od 5 września szereg walk z oddziałami bolszewickimi i odrzucając je za Bug. Szczególnie ciężkie walki stoczył 115 Pułk Ułanów, wspierany niejednokrotnie przez szwadrony 108 Pułku Ułanów.

Dwie Dywizje Jazdy, 1 płk. J.K. Rómmela i 2 płk. G. Orlicz-Dreszera, miały współdziałać z 4 Armią gen. W. Jędrzejewskiego, w ofensywie na Wołyń i Podole. Ofensywa rozpoczęła się 11 września zagonem na Kowel. Tego dnia z obu Dywizji Jazdy został sformowany Korpus Konny, którego dowództwo objął płk J.K. Rómmel.

Dnia 12 września cały Korpus Konny płk. Rómmela przeprawił się przez Bug pod Kosmowem, staczając ciężkie walki z rozpaczliwie broniącymi przeprawy dywizjami konnej armii Budionnego. VIII Brygada Jazdy podeszła pod wieś Morozowicze, gdzie szarżowały Pułki Ułanów 2 i 115, ubezpieczone przez 108.

15 września 108 Pułk Ułanów, w straży przedniej VIII Brygady Jazdy, ruszył w kierunku Klewania (na linii kolejowej Łuck – Równe), maszerując na Błudów – Biskupice – Horodyszczewo – Ławrów. Biskupice zdobył szarżą, dnia 16 września, 108 Pułk Ułanów.

17 września, pod Klewaniem, dowództwo VIII Brygady Jazdy przejął ppłk Stanisław Grzmot-Skotnicki, dowodząc osobiście natarciem na miasteczko Pułków Ułanów 2 i 115. Klewań został zdobyty, przy ogromnych stratach wroga. Bój otworzył drogę na Równe.

18 września VIII Brygada Jazdy ruszyła na Równe, zajmując pozycje pod miastem. Zajął je 1 Pułk Szwoleżerów J. Piłsudskiego, ale w mieście broniły się nadal oddziały bolszewickiej piechoty. Walki pod Równem, w których wziął też udział 108 Pułk Ułanów, trwały przez cały dzień 18 września. Od 19 do 23 września VIII Brygada Jazdy zajmowała obszar Biała Krynica – Horodyszcz Duże – Żytyń, prowadząc zwiady w kierunku linii Horynia.

Chcąc uniknąć forsowania rzeki Horyń, płk J.K. Rómmel przesunął pułki Konnego Korpusu na północ od Równego i przeszedł rzekę na tyłach polskiej Piechoty, po czym 25 września uderzył na Korzec, zdobywając go po walce.

29 września 1920 roku 108 Pułk Ułanów otrzymał rozkaz opanowania przeprawy przez rzekę Słucz, który wykonał wzorowo. 1 października VIII Brygada Jazdy dokonała wypadu za Słucz, celem oczyszczenia przedpola Zwiahła. Dowódca 108 Pułku



Ułanów, rtm. P. Głogowski, na czele 3 szwadronu, pomaszerował na wieś Iwanówkę, przełamał szarżę opór bolszewickiej piechoty i zajął wieś.

Od 2 do 7 października VIII Brygada Jazdy dokonywała dalszych wypadów za Słucz i staczała walki z brygadą baszkirską, broniąc przeprawy. 108 Pułk Ułanów walczył w obszarze Brodniki – Topolce – Niemelanka. Pomaszerował następnie na wschód, celem dotarcia do VII Brygady Jazdy.

W tym czasie gen. Jędrzejewski i płk Rómmel zaplanowali zagon kawaleryjski na Korosteń, zaakceptowany przez Naczelnego Wodza. Zagon rozpoczął się 8 października, przy czym Dywizje poszły różnymi drogami. W związku z tym 108 Pułk Ułanów, który skoncentrował się 7 października we wsi Kropiwna, wyruszył na Aleksandrówkę, aby dołączyć tam 9 października do VIII Brygady. Obie Brygady 2 Dywizji Jazdy szły początkowo razem, przez Sosnowkę – Żubrynę – Kropiwną do Żłobicz. Tam rozdzieliły się. IX Brygada Jazdy poszła na Czyhyry, aby uderzyć na Korosteń od północy, a VIII Brygada Jazdy skierowała się na Chorosno, na południe od miasta. 108 Pułk Ułanów ubezpieczał 2 Dywizję Jazdy na prawym skrzydle. Otrzymał on zadanie zniszczenia po drodze mostu kolejowego na rzece Usza, na linii Korosteń – Żytomierz. Zadanie było niewykonalne, gdyż most był konstrukcji kamiennej. Wobec tego zerwano tylko szyny, co spowodowało wykolejenie bolszewickiego pociągu.

Pod wsią Hruziny 3 szwadron 108 Pułku Ułanów szarżował na bolszewicką piechotę, po czym Pułk szedł w straży przedniej na Korosteń. Uderzenie na Korosteń rozpoczęło się w nocy z 9 na 10 października, a następnego dnia Korosteń został zdobyty przez 1 Dywizję Jazdy i całkowicie opanowany. 108 Pułk Ułanów, wraz z pozostałymi pułkami 2 Dywizji Jazdy, wszedł do zdobytego miasta tegoż dnia po południu.

Odwrót z Korostenia nastąpił 11 października. VIII Brygada Jazdy wracała do Zwiahla przez Słobodę Aleksandrowską, gdzie zatrzymała się na nocleg, po wyparciu bolszewickiej piechoty. W nocy z 11 na 12 października została ona ostrzelana od strony Rudni Baranowskiej. 108 Pułk Ułanów otrzymał rozkaz zaatakowania i zdobycia tej miejscowości. Zdobył ją brawurową szarżą.

13 października VIII Brygada Jazdy zgrupowała się w miejscowości Tupolce, gdzie dokonał jej przeglądu ppłk St. Grzmot-Skotnicki. Dziękował on 108 Pułkowi Ułanów za dzielność bojową. VIII Brygada Jazdy przeszła następnie do Mołotkowa, gdzie odbyła się rewia wszystkich Pułków i Dywizjonów Artylerii Konnej, wchodzących w skład Korpusu Konnego, przed płk. J.K. Rómmlem i płk. G. Orlicz-Dreszerem.

108 Pułk Ułanów przeszedł następnie do Filipowicz koło Korca. 24 października 108 Pułk Ułanów wziął jeszcze udział w wielkiej rewii przed gen. St. Hallerem, dowódcą VI Armii gen. W. Jędrzejewskim, dowódcą Grupy Operacyjnej oraz pułkownikami J.K. Rómmlem i G. Orlicz-Dreszerem.

15 stycznia 1921 roku 108 Pułk Ułanów został przemianowany, rozkazem Ministerstwa Spraw Wojskowych, na 20 Pułk Ułanów. 10 lutego 1921 roku 20 Pułk Ułanów został przewieziony do Rzeszowa, swego stałego miejsca postoju. Jego szwadron

zapasowy został umieszczony w Dębicy. W związku z przejściem do Rzeszowa 20 Pułk Ułanów wyszedł z VIII Brygady Jazdy, przechodząc do III Brygady Jazdy w Przemyślu, której dowództwo objął w marcu 1921 roku płk A. Kiciński. W skład III Brygady Jazdy wchodził w tym czasie tylko 214 Pułk Ułanów, stacjonujący przejściowo w Jarosławiu.

III Brygada Jazdy została w grudniu 1921 przemianowana na X Brygadę Jazdy i dołączył do niej 22 Pułk Ułanów (eks-209) Podkarpackich oraz 16 DAK.

11 października 1921 roku 20 Pułk Ułanów otrzymał szefostwo honorowe Króla Jana III Sobieskiego, nosząc odąd oficjalnie nazwę „20 Pułk Ułanów im. Króla Jana III Sobieskiego”. Była to dla Pułku chwila bardzo uroczysta.

20 Pułk Ułanów im. Króla Jana III Sobieskiego, sformowany z rezerwistów byłej armii austriackiej, a więc pochodzących z Małopolski, znalazł się w Rzeszowie, w swych rodzinnych stronach. Wprawdzie Rzeszów był tylko miastem powiatowym, ale leżał na ważnej linii kolejowej Kraków – Lwów.

### **Okres międzywojenny (1921 – wrzesień 1939)**

W 1923 roku X Brygada Jazdy została przemianowana na X Brygadę Kawalerii. Skład jej stanowiły Pułki: 20 Ułanów im. Króla Jana III Sobieskiego, 22 Podkarpackich Ułanów, 24 Ułanów i 10 Strzelców Konnych oraz 10 DAK. W roku 1924, w związku ze sformowaniem Dywizji Kawalerii, X Brygada Kawalerii została przemianowana na X Brygadę Kawalerii „Rzeszów”. Weszła ona w skład 4 Dywizji Kawalerii we Lwowie wraz z Brygadami: XVI „Lwów”, XVII „Hrubieszów” i Artylerią Konną Dywizji. Organizacja ta istniała do końca 1929, do chwili rozformowania 4 Dywizji Kawalerii.

W 1930 roku Brygada Kawalerii „Rzeszów” liczyła tylko dwa pułki kawaleryjskie – 20 Ułanów im. Króla Jana III Sobieskiego oraz 10 Pułk Strzelców Konnych i 10 DAK. W 1937 roku 20 Pułk Ułanów im. Króla Jana III Sobieskiego przeszedł do Kresowej Brygady Kawalerii, dołączając do Pułków: 12 Podolskich Ułanów, 22 Podkarpackich Ułanów i 6 Strzelców Konnych im. Hetmana Wielkiego Koronnego Stanisława Żółkiewskiego oraz 13 DAK. Ten skład Kresowej Brygady Kawalerii pozostawał niezmienny do początku 1939 roku, gdy groźba przyszłej wojny z Niemcami spowodowała przesunięcie 12 Pułku Podolskich Ułanów do Wołyńskiej Brygady Kawalerii, dla jej wzmocnienia. Do Kresowej Brygady Kawalerii został dołączony 1 Pułk Kawalerii KOP oraz 4 Batalion Strzelców Pieszych.

Dowódcami Brygad, w skład których wchodził 20 Pułk Ułanów im. Króla Jana III Sobieskiego, byli kolejno: płk Adam Kiciński (X Brygada Kawalerii) – do 1924, płk Ryszard Gieszkowski-Wolff-Plotegg (X Brygada Kawalerii „Rzeszów”) – od 1924 do marca 1930, płk Wincenty Jasiewicz (Brygada Kawalerii „Rzeszów”) – od 1924 do 1 kwietnia 1937, momentu rozformowania Brygady; następnie w Kresowej Brygadzie Kawalerii: gen. bryg. Władysław Anders – do maja 1937, gen. bryg. Marian Przewołcki – od maja 1937 do lipca 1939, płk Stefan Hanka-Kulesza – od lipca 1939 do 5 września 1939, płk dypl. Jerzy Grobicki – od 5 do 26 września 1939.

Dowódcami 4 Dywizji Kawalerii byli kolejno: od 1 czerwca 1924 do maja 1925 – gen. bryg. Eugeniusz Ślaski, następnie od jesieni 1925 do końca 1929 – płk dypl. (następnie gen. bryg.) Janusz Głuchowski.

Pamiętną dla 20 Pułku Ułanów im. Króla Jana III Sobieskiego chwilą był jego udział w wielkiej rewii dwunastu Pułków Kawalerii przed Marszałkiem Józefem Piłsudskim na Błoniach Krakowskich w dniu 6 października 1933. Prowadził w tej rewii Pułk jego ówczesny dowódca, ppłk Edward Godlewski.

Dowództwo 20 Pułku Ułanów im. Króla Jana III Sobieskiego dbało ogromnie o przeszkolenie oficerów i podoficerów w sporcie jeździeckim. Wyróżnił się spośród jeźdźców sportowych zwłaszcza rtm. (następnie mjr) Stefan Starnawski, zdobywca wielu nagród na międzynarodowych i krajowych konkursach hippicznych. W międzybrygadowych konkursach Militari 20 Pułk Ułanów im. Króla Jana III Sobieskiego klasyfikował się na 15 miejscu, mając zdobyte dwa II wicemistrzostwa zespołowe, w 1923 i 1934 roku.

Więzy przyjaźni i braterstwa broni łączyły 20 Pułk Ułanów im. Króla Jana III Sobieskiego przede wszystkim z 8 Pułkiem Ułanów Ks. J. Poniatowskiego, ze szwadronów którego Pułk został sformowany. Ponadto bliskie stosunki łączyły go z Pułkami Ułanów: 22 Podkarpackich, 24, 10 Strzelców Konnych, a następnie 12 Podolskich Ułanów i 6 Strzelców Konnych im. Hetmana Wielkiego Koronnego S. Żółkiewskiego i 13 DAK.

### **Kampania wrześniowa 1939 roku**

W przygotowaniach do nieuniknionej wojny z hitlerowskimi Niemcami Kresowa Brygada Kawalerii, dowodzona przez płk. Stefana Hankę-Kuleszę, została postawiona do dyspozycji, wraz z Wołyńską Brygadą Kawalerii, dowódcy Armii „Łódź”, gen. dyw. J.K. Rómmłowi. Kresowa Brygada Kawalerii miała być rozlokowana na zachód od Łodzi, nad górną i środkową Wartą. Zadaniem jej, z chwilą wybuchu wojny, była obrona mostów na rzece Warcie, głównie w Sieradzu.

Rozkaz mobilizacyjny przyszedł do 26 Pułku Ułanów im. Króla Jana III Sobieskiego w trzeciej dekadzie sierpnia 1939. Pułk, dowodzony przez płk. dypl. Andrzeja Pawła Kunachowicza, załadowany do wagonów w Dębicy, przewieziony został przez Tarnobrzeg – Skarżysko Kamienną – Łódź do Sieradza i wyładowany 31 sierpnia. W Sieradzu było główne zgrupowanie Kresowej Brygad Kawalerii. Znajdowało się tam jej Dowództwo, 20 Pułk Ułanów im. Króla Jana III Sobieskiego, 6 Pułk Strzelców Konnych im. Hetmana St. Żółkiewskiego, dwie baterie 13 DAK, 4 Batalion Strzelców Pieszych, szwadron pancerny, bateria Artylerii Przeciwlotniczej i szwadron łączności. 22 Pułk Podkarpackich Ułanów skierowany został do rejonu miasteczka Warta, 14 km na południe od Sieradza, a 1 Pułk Kawalerii KOP – „Feliks” do rejonu Wielunia.

1 września, wczesnym rankiem, natarły gwałtownie na mosty pod Sieradzem znaczne siły pancerne wojsk niemieckich. Natarcie, wsparte bombardowaniem z po-

wietrza, było tak gwałtowne, że nie wytrzymały go oddziały Kresowej Brygady Kawalerii. Wróg opanował mosty i przeszedł na prawy brzeg rzeki. Największe straty poniosły: 20 Pułk Ułanów im. Króla Jana III Sobieskiego i szwadron pancerny, prawie całkowicie unicestwiony.

Pułki kawaleryjskie 20 Ułanów im. Króla Jana III Sobieskiego i 6 Strzelców Konnych im. Hetmana St. Żółkiewskiego oraz dwie baterie 13 DAK zmuszone zostały do cofnięcia się. Jednocześnie zaczęła wycofywać się 10 Dywizja Piechoty gen. Dindorf-Ankowicza, znajdująca się na prawym skrzydle Brygady. Pułki Kresowej Brygady Kawalerii przeszły do rejonu Szadka, tracąc łącznie nie tylko z 22 Pułkiem Podkarpackich Ułanów i Pułkiem „Feliks” KOP-u, ale i między sobą oraz z Dowództwem Brygady.

4 września dowódca Armii „Łódź”, gen. Rómmel, zdjął z funkcji dowódcy Kresowej Brygady Kawalerii płk. Stefana Hanke-Kuleszę, mianując na jego miejsce płk. dypl. Jerzego Grobickiego. Walki nad Wartą trwały jeszcze do 5 września, ale z 20 Pułku Ułanów im. Króla Jana III Sobieskiego brało w nim udział tylko parę plutonów. W tym dniu korpus pancerny wroga uderzył na południowe skrzydło Armii „Łódź”, rozbijając je i zmuszając do odwrotu.

6 września wrogi lotnictwo zbombardowało Kwaterę Główną Armii „Łódź” w Julianowie koło Łodzi, a pancerny korpus niemiecki podszedł pod Pabianice, zagrażając zajęciem Łodzi. Armia „Łódź” zaczęła wycofywać się w kierunku Skierniewice – Warszawa. Gen. J.K. Rómmel rozkazał Kresowej Brygadzie Kawalerii przejście nad rzekę Ner, a stamtąd do lasów Emilia.

Dowództwo Brygady miało łącznie tylko z 6 Pułkiem Strzelców Konnych. Ten otrzymał rozkaz osłony odwrotu Kresowej Brygady Kawalerii w rejonie Popowa koło Brzezin. Po stoczeniu tam walk, 6 Pułk Strzelców Konnych utracił również łącznie z Dowództwem Brygady, która podjęła marsz w kierunku Głowna, do rejonu Chlebowa. Łącznie tej Pułk nie był w stanie nawiązać do końca kampanii.

Kresowa Brygada Kawalerii przestała faktycznie stanowić większą jednostkę bojową, pozostały w niej tylko dwa mocno zredukowane Pułki Ułanów, 20 im. Króla Jana III Sobieskiego i 22 Podkarpacki, oraz trzy baterie 13 DAK. Brygada wycofywała się, w masie różnorodnych oddziałów, niekierowanych przez nikogo, a dążących tylko w kierunku bądź Warszawy, bądź przeprawy przez Wisłę, aby oddalić się jak najbardziej od wdzierającego się coraz głębiej wroga.

Prócz wycofujących się wojsk, wszystkimi szosami i drogami sunęły niezliczone masy cywilnych uchodźców. Cała ta masa ludzka opanowana była lękiem, że wróg zamknie im drogę, że znajdą się w kotle, a więc trzeba jak najszybciej dążyć na wschód. Psychoza zaczęła udzielać się nawet zorganizowanym oddziałom wojskowym, zwłaszcza jeśli posuwały się bez zetknięcia z wrogimi wojskami. Wynikiem tego było gwałtowne topnienie plutonów, potem szwadronów. Wysyłane patrole często nie mogły odnaleźć swego oddziału, który w międzyczasie zmieniał miejsce. W szeregu wypadków przyłączały się one do innych, jeszcze zorganizowanych formacji, ale

niekiedy po prostu rozchodziły się, tym bardziej że ludzie i konie padali ze zmęczenia.

W czasie odwrotu na Warszawę niemiecki XVI Korpus Pancerny uderzył na tyły Armii „Łódź” i Armii „Prusy” gen. Dęba-Biernackiego, rozbijając ją. Walczyła nadal Grupa Operacyjna „Piotrków” gen. W. Thommée, wsparta przez Wołyńską Brygadę Kawalerii. Szczątki Kresowej Brygady Kawalerii przez Mszczonów, Milanówek i Błonie weszły do Puszczy Kampinoskiej.

Dowódca 20 Pułku Ułanów im. Króla Jana III Sobieskiego sformował 8 września, z resztek swego Pułku, 3 baterii 13 DAK i dołączonych po drodze oddziałów jezdnych, Zgrupowanie Kawalerii swego imienia.

10 września Kresowa Brygada Kawalerii stanęła pod Modlinem, gdzie otrzymała od dowództwa Armii „Warszawa” rozkaz dołączenia do Grupy Operacyjnej Kawalerii gen. Andersa. Po krótkim postoju pod Modlinem Brygada ruszyła 11 września spod Modlina na Nowy Dwór, dochodząc 12 września do miejscowości Miłosna.

12 września przyszedł wydany przez gen. Andersa rozkaz osłony tyłów Grupy Operacyjnej Kawalerii w natarciu na Mińsk Mazowiecki. Kresowa Brygada Kawalerii liczyła zaledwie około 100 jezdnych, trzy działa 1 baterii 13 DAK i około 200 ułanów bez koni, na taborach. Nie wzięła właściwie udziału w natarciu, tym bardziej że zostało ono wstrzymane w trakcie wykonania, rozkazem Naczelnego Dowództwa przejścia do rejonu Parczewa. 13 września nastąpiło jeszcze starcie resztek Kresowej Brygady Kawalerii ze zmotoryzowaną piechotą niemiecką, przy przejściu szosy Otwock – Garwolin.

Kresowa Brygada Kawalerii maszerowała następnie, od 13 do 20 września, przez Stoczek – Mordy – Drohiczyn – Korczew – Tyśmienicę – Parczew do Chełma. W Chełmie pozostałe jeszcze plutony 20 Pułku Ułanów im. Króla Jana III Sobieskiego dołączyły do Zgrupowania Kawalerii płk. dypl. Władysława Płonki, dowódcy 22 Pułku Podkarpackich Ułanów.

Trudno dokładnie ustalić, kiedy w czasie odwrotu 20 Pułk Ułanów im. Króla Jana III Sobieskiego przestał istnieć. Wydaje się, że nastąpiło to ostatecznie w czasie przemarszu przez Puszcę Kampinoską. Żaden ze sformowanych w dalszych latach wojny Pułków pancerno-motorowych nie przejął jego imienia ani tradycji.

Dowodzili 20 Pułkiem Ułanów im. Króla Jana III Sobieskiego, od chwili jego sformowania, dnia 30 lipca 1920, następujący oficerowie:

1 sierpnia 1920 – 31 sierpnia 1920 – ppłk Dymitr Radwiłowicz (108 Pułk Ułanów);

1 września 1920–1926 – rtm. (następnie mjr i ppłk) Piotr Głogowski (do 15 stycznia 1921 roku 108 Pułk Ułanów, potem 20 Pułk Ułanów im. Króla Jana III Sobieskiego);

1926 – grudzień 1921 – płk Rudolf Boyen;

styczeń 1928 – grudzień 1928 – ppłk Stanisław Rabiński;

1929–1930 – ppłk Władysław Miller;

1930–1936 – ppłk Edward Józef Godlewski;

1936 – wrzesień 1939 – płk dypl. Andrzej Paweł Kunachowicz.

Zastępcami dowódcy Pułku byli kolejno:

wrzesień 1920–1921 – rtm. (następnie mjr) Jerzy Maksymilian Jampolski;

1921–1926 – rtm. (następnie mjr) Piotr Antoni Massalski;

1927–1930 – mjr Ignacy Włodzimierz Kowalczewski;

1930–1934 – ppłk Edward Milewski;

1934–1936 – mjr dypl. Włodzimierz Rytarowski;

1936–1938 – ppłk. dypl. Bahaeddin-Bej Emir Hassan Chursz (Ingusz, oficer kontraktowy); 1938 – wrzesień 1939 – mjr Ordyniec Albin Michał.

## | 21 Pułk Ułanów Nadwiślańskich

Ciężka sytuacja na froncie i gwałtowne postępy inwazji bolszewickiej spowodowały wydanie przez Naczelnego Wodza, na początku sierpnia 1920, rozkazu sformowania 11 Pułku Konnych Strzelców Granicznych. Strzelcy graniczni mieli dotychczas powierzone zadanie strzeżenia odzyskanych granic Rzeczypospolitej. W 1920 mieli już dwie szkoły podoficerskie. Kurs w tych szkołach trwał nieprzerwanie w pierwszej fazie odwrotu wojsk polskich, latem 1920. Dowódca 2 Pułku Strzelców Granicznych, płk Władysław Pedeni oraz oficerowie – wykładowcy obu szkół podoficerskich, w Warszawie i Przemyśle, uzyskali zgodę na sformowanie z wychowanków tych szkół Pułku Jazdy, już w trzeciej dekadzie lipca 1920 roku.

Formowaniem 11 Pułku Konnych Strzelców Granicznych zajął się mjr Bohdan Dąbrowski z byłego I Korpusu Polskiego na Wschodzie, mianowany dowódcą z dniem 24 lipca 1920.

28 lipca nastąpiła zmiana, zadanie dalszego formowania Pułku i jego dowództwo zostało zlecone płk. Aleksandrowi Kunickiemu. Włączono też do Pułku trzydziestu ułanów z 17 Pułku Wielkopolskich i dwudziestu pięciu z 10 Pułku Ułanów.

11 Pułk Konnych Strzelców Granicznych miał wejść w skład nowo sformowanej VIII Brygady Jazdy gen. St. Suszyńskiego, znajdującej się w obszarze Ostrołęki. Formowanie Pułku zostało ukończony 1 sierpnia i rozpoczął on ćwiczenia. 8 sierpnia 11 Pułk Konnych Strzelców Granicznych przeszedł do Miłosnej koło Warszawy, a stamtąd do Nieporętu, gdzie polecono mu przejście pod rozkazy dowódcy odcinka Zegrze, ppłk. Małachowskiego. Ten rozkazał Pułkowi zajęcie i obronę odcinka Narwi. Wychodząc 14 sierpnia z Kałuszyna, 11 Pułk Konnych Strzelców Granicznych stoczył pierwszy bój pod wsią Stanisławów.

16 sierpnia rozpoczęła się polska kontrofensywa. Pułk, zawagonowany w Warszawie, przybył do Płocka, do dyspozycji dowódcy VIII Brygady Jazdy gen. A. Karnickiego. Na jego rozkaz wyruszył stamtąd, wzdłuż lewego brzegu Wisły, do Wyszogrodu,

przeszedł 20 sierpnia most i ruszył w pogoń za wycofującymi się dywizjami bolszewickimi konnego korpusu Gaja, maszerując w kierunku Sierpca. Od 21 sierpnia 1920 roku 11 Pułk Konnych Strzelców Granicznych był w stałej styczności z wrogiem, staczając ciągłe utarczki.

25 sierpnia, za Sierpcem, Pułk wszedł w skład II Brygady Jazdy gen. Z. Kosteckiego wraz z Pułkami Ułanów 4 i 10 oraz 1 i 3 baterią 2 DAK. 28 sierpnia 11 Pułk Konnych Strzelców Granicznych przeszedł do Regimina, na północ od Ciechanowa, staczając wciąż walki z umykającymi oddziałami bolszewickimi. Szczególnie ostra była walka w nocy z 6 na 7 września, na skutek nadciągnięcia znacznie silniejszego wroga, które zostały odparte.

13 września dokonał przeglądu pułków i baterii II Brygady Jazdy jej nowy dowódca, płk Stefan Strzeмиński. Po przeglądzie 11 Pułk Konnych Strzelców Granicznych został odesłany pod Warszawę, dla reorganizacji i uzupełnienia. Pułk przeszedł do Pruszkowa, pozostając tam do 25 września.

Od 17 do 25 września dowództwo Pułku, jako pełniący obowiązki, sprawował rtm. Obertyński, gdyż płk A. Kunicki został powołany do dyspozycji Ministerstwa Spraw Wojskowych. 25 września 11 Pułk Konnych Strzelców Granicznych otrzymał rozkaz zawagonowania się na front pod Grodno. Po przewiezieniu i wyładowaniu 27 września w Sokółce Pułk wszedł w skład III Brygady Jazdy, dowodzonej przez płk. Feliksa Dziewickiego. Był jedynym pułkiem tej Brygady, gdyż przewidywany jako drugi, 214 Ochotniczy Pułk Ułanów, nie dotarł do Sokółki, zawrócony po drodze.

Natychmiast po przybyciu 11 Pułk Konnych Strzelców Granicznych pomaszerował na północny wschód, na Odelsk – Grodno – Nowy Dwór (na linii kolejowej Grodno – Wilno), do Prudziany. 30 września Pułk przeszedł do Radunia, zdobywając tam bolszewicką baterię. 6 października 11 Pułk Konnych Strzelców Granicznych otrzymał rozkaz zajęcia Ejszyszek, obsadzonych przez wojska litewskie, a następnego dnia przejścia bardziej na północ, do Miszturn. Tego dnia przez Ejszyszki przemaszerowały, w kierunku Wilna, wileńskie oddziały ochotnicze gen. L. Żeligowskiego, tzw. zrewoltowana Armia.

8 października Wilno zostało zajęte przez gen. Żeligowskiego i powstała „niezależna” Litwa Środkowa. 11 Pułk Konnych Strzelców Granicznych nie brał udziału w akcji, zabezpieczał tylko lewe skrzydło Wojsk Litwy Środkowej przed natarciem Litwinów.

14 października III Brygada Jazdy otrzymała rozkaz zabezpieczenia linii kolejowej Wilno – Grodno. Zadanie bardzo trudne, gdyż musiał je wykonać jeden tylko 11 Pułk Konnych Strzelców Granicznych i jedna bateria Artylerii Konnej. W nocy z 15 na 16 października Pułk dokonał wypadu na Olkienniki, wypierając oddziały litewskie. Tydzień później, 23 października, ponowił ten wypad.

W październiku 1920 rozpoczęte zostało rozformowywanie szeregu pułków, zorganizowanych w krytycznych chwilach bolszewickiej inwazji. Los ten miał spotkać i 11 Pułk Konnych Strzelców Granicznych. Jego dowódca, płk Aleksander Kunicki,

poparty przez dowódcę III Brygady Jazdy, płk. F. Dziewickiego i dowódcę III Armii, gen. Wł. Sikorskiego, uzyskał zgodę Naczelnego Wodza na utrzymanie go, jako Pułku Ułanów. 20 października 1920 otrzymał on nr 21 i zgodę na przyjęcie nazwy 21 Pułku Ułanów Nadwiślańskich.

10 października, w rejonie Ejszyszek, wszedł w skład III Brygady Jazdy 214 Ochotniczy Pułk Ułanów, przybyły z frontu wołyńskiego.

13 listopada 1920 roku 214 Pułk Ułanów zluzował 21 Pułk Nadwiślańskich Ułanów w obszarze Podborza, a ten przeszedł do Radunia na wypoczynek.

W czasie postoju w Raduniu 21 Pułk Nadwiślańskich Ułanów otrzymał rozkaz objęcia kordonu granicznego, od Soły (na linii kolejowej Wilno – Mołodeczno) przez Oszmianę – Woronowo – Ejszyszki – Orany – Marcinkańce – Porzecze po Grodno, na przestrzeni około 300 km. Patrolował linię od 21 listopada, po zawieszeniu broni między Wojskami Litwy Środkowej a Litwą Kowieńską.

9 marca 1921 Pułk wszedł w skład V Brygady Jazdy płk. S. Sochaczewskiego, wraz z 18 Pułkiem Pomorskich Ułanów i 5 DAK. Dowództwo Brygady znajdowało się w Mirze. Istniała ona tylko do czerwca 1921, gdyż 1 maja 18 Pułk Pomorskich Ułanów został przetransportowany do Torunia, a ponadto płk Sochaczewski otrzymał zlecenie sformowania Brygady Jazdy z Pułków Wielkopolskich. 21 Pułk Nadwiślańskich Ułanów został przejściowo bez przynależności do Brygady. Na początku września 1921 roku Pułk został przetransportowany do Równego, gdzie miał stały garnizon. Jego szwadron zapasowy został umieszczony w Łucku.

### **Okres międzywojenny (1921 – wrzesień 1939)**

Równe nie było miastem, z którym łączyły 21 Pułk Nadwiślańskich Ułanów jakiegokolwiek więzy. W czasie swej krótkiej działalności wojennej Pułk walczył wyłącznie na północy i północnym wschodzie. Został przez mieszkańców Równego powitany z kresową gościnnością, ale bez takiego entuzjazmu, z jakim witane były Pułki Kawalerii związane z nim tradycją pochodzenia lub stoczonych walk.

Równe, jako miasto garnizonowe, miało swoje awantaże. Liczyło powyżej 40 tys. mieszkańców, tzn. więcej aniżeli Łuck, stolica województwa. Było bardzo ważnym węzłem kolejowym, w którym krzyżowały się linie: Lwów – Brody – Sarny – Baranowicze – Wilno oraz pograniczne Mohylany – Równe – Kowel – Chełm – Lublin – Warszawa. Nie było więc odcięte od reszty kraju.

Równe było jedynym większym miastem położonym w pobliżu granicy z ZSRR, miało więc silny garnizon, zawsze czujny, ze względu na przenikanie band dywersyjnych. 21 Pułk Nadwiślańskich Ułanów, zwłaszcza w pierwszym okresie, musiał wysyłać plutony, a nawet szwadrony, dla ich zwalczania.

Pułk, sformowany w centrum kraju, z elementów rekrutujących się z całej Polski, stał się w krótkim czasie Pułkiem „wołyńskim”, zwłaszcza dzięki życiu się z miejscowym społeczeństwem.



21 Pułk Nadwiślańskich Ułanów, po przejściu do Równego, wszedł w skład II Brygady Jazdy, dowodzonej przez płk F. Dziwickiego, wraz z Pułkami Ułanów: 19 Wołyńskich i 12 Podolskich oraz z 2 DAK. Pozostawał odtąd stale w tej samej Brygadzie Jazdy, od 1922 – Kawalerii, z 19 Pułkiem Wołyńskich Ułanów. Zachodzące w okresie międzywojennym zmiany organizacyjne tej Brygady zostały podane w rozdziale dotyczącym 19 Pułku Wołyńskich Ułanów im. gen. Edmunda Różyckiego.

Jeśli chodzi o przeszkolenie oficerów i podoficerów Pułku w sporcie jeździeckim, to było ono staranne, ale żaden z oficerów Pułku nie wybił się na czołowe miejsce w konkursach hipicznych, międzynarodowych i krajowych. Nie zdobył też Pułk żadnego miejsca w międzybrygadowych Militari.

Więzy przyjaźni i braterstwa broni łączyły 21 Pułk Nadwiślańskich Ułanów przede wszystkim z 19 Pułkiem Wołyńskich Ułanów im. gen. Edmunda Różyckiego, stacjonującym w niedalekim Ostrogu nad Horyniem, a ponadto z 12 Pułkiem Podolskich Ułanów i 2 DAK im. gen. J. Sowińskiego, z Dubna.

### **Kampania wrześniowa 1939 roku**

W sierpniu 1939 roku 21 Pułk Nadwiślańskich Ułanów, wraz z całą Wołyńską Brygadą Kawalerii, dowodzoną przez płk. dypl. Juliana Filipowicza, był na manewrach na Wołyniu. 13 sierpnia otrzymał on rozkaz mobilizacyjny powrotu do Równego i przygotowania się do odjazdu na front zachodni.

Wołyńska Brygada Kawalerii wraz z Kresową Brygadą Kawalerii oraz trzema Dywizjami Piechoty miały wejść w skład Armii „Łódź”, dowodzonej przez gen. dyw. J.K. Rómmla. Wzmocniło Wołyńską Brygadę Kawalerii włączenie w jej skład 12 Pułku Podolskich Ułanów, 11 Batalionu Strzelców Pieszych, jednego batalionu 84 Pułku Piechoty, 21 Dywizjonu Pancernego, plutonu Artylerii Polowej i pociągu pancernego nr 53.

Wołyńska Brygada Kawalerii miała osłaniać południowe skrzydło Armii „Łódź”, na styku z Armią „Kraków”, wypełniając lukę między Częstochową a Działoszynem. 21 Pułk Nadwiślańskich Ułanów, dowodzony przez ppłk. Kazimierza Rostwo-Suskiego, załadowany na eszelony w Równem, został przewieziony do Radomska, gdzie przybył 20 sierpnia. Przemaszerował stamtąd do Brzeźnicy Nowej, wyznaczonej jako punkt koncentracji Brygady.

31 sierpnia przyszedł rozkaz pogotowia marszowego. 21 Pułk Nadwiślańskich Ułanów miał rozpoznać teren między Kłobuckiem a Krzepicami, po czym zająć stanowisko na skraju lasów, na zachód od Mokrej.

W nocy z 31 sierpnia na 1 września niemiecka dywizja pancerna, w sile około 480 czołgów, sunąc od strony Rosenberg (obecnie Oleśno), przełamała bez trudu opór Straży Granicznej i oddziału Obrony Narodowej, przesuając się na odcinek obsadzony przez straż przednią 21 Pułku Nadwiślańskich Ułanów. Tej udało się przez pewien czas wstrzymać posuwanie się oddziałów zmotoryzowanych, ale nie była w stanie za-

trzymać pochodu czołgów wroga. Uderzyły one całą siłą na główną pozycję 21 Pułku Nadwiślańskich Ułanów, przy wyjściu z polany Mokra.

W zaciętej walce spieszone 21 Pułk Nadwiślańskich Ułanów, wraz z 2 DAK im. gen. J. Sowińskiego, wsparte w krótkim czasie przez 12 Pułk Podolskich Ułanów, 21 Dyon Pancerny i pociąg pancerny nr 53, zdołały zatrzymać parcie wroga na główną linię oporu. Wrogie czołgi wyparły jednak oddziały polskie z północnej części lasów i zagroziły odcięciem 19 Pułkowi Wołyńskich Ułanów, znajdującemu się na linii rzeki Liswarta. Ten przebił się brawurową szarżą na piechotę i czołgi na postoju.

Bój pod Mokrą, aczkolwiek ogromnie krwawy, zwłaszcza dla Pułków Ułanów 12 Podolskich i 19 Wołyńskich im. gen. E. Różyckiego oraz dla 2 DAK, osiągnął zamierzony cel – wstrzymał zagon XVI niemieckiego korpusu pancernego na Warszawę, opóźniając go o około trzy tygodnie. W walce zniszczono 80 wrogich czołgów i około 150 pojazdów mechanicznych.

W nocy z 1 na 2 września dołączył do Brygady II Baon Strzelców Pieszych ppłk. Władysława Warchoła. Wołyńska Brygada Kawalerii przesunęła się do lasów nadleśnictwa Łobodna, osłaniana na tyłach przez Pułki Ułanów 12 Podolskich i 21 Wołyńskich. 2 września, od samego rana, przez cały dzień, trwały walki o utrzymanie pozycji. Wyróżnił się w nich 11 Baon Strzelców Pieszych, odpierając natarcie do późnego wieczora.

3 września Wołyńska Brygada Kawalerii stoczyła bój pod Miedzną, po czym przesunęła się, 5 września, do rejonu Wadlewa. Otrzymała tam rozkaz pochwalny gen. Rómmla, za swą działalność bojową.

Tymczasem od 5 września Armia „Łódź” zaczęła się cofać. Dywizje Piechoty przechodziły kolejno do rejonów: Dłutów, potem Rzgów – Tuszyn, a wreszcie 7 i 8 września do Brzeziny – Mroga, na wschód od Łodzi. Armia otrzymała rozkaz odwrotu na Skierniewice.

6 września Wołyńska Brygada Kawalerii osiągnęła Tuszyn, dołączając do Grupy Operacyjnej „Piotrków”, dowodzonej przez gen. W. Thommée, która grupowała się nad rzeką Mroga, na południowy wschód od Brzeziny. W tym czasie wrogie dywizje pancerne przebiły się przez tyły Armii „Prusy”, kierując się na Warszawę. Między Łodzią a linią Bzury sunęła VIII Armia niemiecka, dochodząc do Strykowa.

Grupa Operacyjna „Piotrków” zaczęła wycofywać się na Skierniewice – Żyrardów – Błonie, osłaniana przez Wołyńską Brygadę Kawalerii. 8 września Brygada stoczyła całodzienny bój, na odcinku Ruda Żuromińska – Żuromin – Zamość. 21 Pułk Nadwiślańskich Ułanów zajął pozycję w Rudzie Żuromińskiej. Niemiecka 24 Zmotoryzowana Dywizja Piechoty wykonała manewr oskrzydający spod Główna i uderzyła na las Woli Cyrusowej. Pierwszy stawiał jej opór 21 Pułk Nadwiślańskich Ułanów, spieszony.

Dowódca Wołyńskiej Brygady Kawalerii rozkazał natychmiast dywizionowi 2 Pułku Strzelców Konnych i 12 Pułkowi Podolskich Ułanów uderzenie na las od północy i od południa. Wynik walki był pomyślny, ale w lesie pozostał 19 Pułk Wołyńskich

Ułanów, z jedną baterią 2 DAK, walcząc zacięcie do końca dnia, gdy pozostałe trzy Pułki jezdne, przekonane, że odparto wroga, zebrały się w Kołacinie.

Bitwa pod Wołą Cyrusową, największa ze stoczonych przez Wołyńską Brygadę, po bojach pod Mokrą i Miedzną, przyniosła ogromne straty w ludziach i koniach. Ucierpiały zwłaszcza Pułki 21 Nadwiślańskich Ułanów i 2 Strzelców Konnych, tracąc prawie połowę swego stanu bojowego. W bitwie tej został ranny ppłk Jerzy Narzymiski, zastępca dowódcy 21 Pułku Nadwiślańskich Ułanów.

Wołyńska Brygada Kawalerii przeszła w nocy z 8 na 9 września do miejscowości Chlebów, gdzie spotkał ją ciężki nalot wrogich samolotów bombowych. Wieczorem 9 września Brygada podjęła marsz na Warszawę, wchodząc do Puszczy Kampinoskiej. Została tam 10 września zaatakowana przez 4 Dywizję Pancerną wroga i z trudem udało się jej przebić. Mając zamkniętą drogę na Warszawę, Wołyńska Brygada Kawalerii ruszyła spod Kampinosu na Modlin.

11 września dotarł do Brygady rozkaz Dowództwa Armii „Warszawa” dołączenia do Grupy Operacyjnej Kawalerii gen. Andersa. Po krótkim wypoczynku w Modlinie Wołyńska Brygada Kawalerii przeszła przez Jabłonnę, pod Mińsk Mazowiecki. Tam otrzymała 12 września rozkaz gen. Wł. Andersa natarcia na Mińsk, od strony Dębia Wielkiego. Następnego dnia 21 Pułk Nadwiślańskich Ułanów i 12 Pułk Podolskich Ułanów ruszyły do natarcia od strony wsi Cyganka, gdy jednocześnie 19 Pułk Wołyńskich Ułanów, wsparty baterią 2 DAK, uderzył po szosie od strony Dębia Wielkiego.

Akcja na Mińsk nie udała się, wróg zbyt silnie obsadził miasto. W czasie walk przyszedł rozkaz Naczelnego Dowództwa WP przerwania ich i przejścia Grupy Operacyjnej Kawalerii gen. Andersa przez Wieprz, pod Parczew. Miała ona tam być postawiona do dyspozycji Naczelnego Wodza. 13 września, w boju pod Mińskiem Mazowieckim, został ranny dowódca 21 Pułku Nadwiślańskich Ułanów, ppłk Kazimierz Rostwo-Suski. Dowództwo Pułku przejął, w charakterze pełniącego obowiązki, mjr Stanisław Starzewski.

14 września Wołyńska Brygada Kawalerii, w mocno zredukowanym stanie, maszerowała na Garwolin. Naloty bombardowców, powodujące rozpraszanie się oddziałów, zatłoczenie szos i większych dróg przez masy cofających się wojsk i uciekinierów cywilnych, doprowadziły do zupełnej utraty łączności między Dowództwem Brygad, czy nawet Pułków, a poszczególnymi oddziałami. Szwadrony i plutony, nie otrzymując żadnych rozkazów, topniały z godziny na godzinę. Padały z wycieńczenia konie, gubili się pojedynczy żołnierze, zwłaszcza w momentach nalotów wrogich samolotów.

Tylko parę plutonów 21 Pułku Nadwiślańskich Ułanów dotarło do rejonu Lubar-towa, biorąc następnie udział w walkach Grupy Operacyjnej Kawalerii gen. Andersa pod Krasnobrodem, Aleksandrowem i Jacnią. Wraz z innymi Pułkami wchodzącymi w skład Grupy Operacyjnej Kawalerii, zostały one rozwiązane przez gen. Wł. Andersa, w nocy z 29 na 30 września 1939 roku, w Podgórnjej.

Reszta 21 Pułku Nadwiślańskich Ułanów, w liczbie paru plutonów, dowodzona przez mjr. St. Starzewskiego, przesunęła się za Otwockiem na wał wiślany, doszła do

mostu pod Górą Kalwarią i przeszła na lewy brzeg rzeki. Nie mogąc dotrzeć wprost do Warszawy, osiągnęła skraj Puszczy Kampinoskiej. Wchodząc do niej, stoczyła potyczkę z oddziałami wrogiej piechoty, w której został ranny mjr Starzewski. Dowództwo oddziału przejął po nim rtm. Tadeusz Znamierowski. Doprowadził on 21 Pułk Nadwiślańskich Ułanów pod Warszawę, biorąc 18 września udział w bitwie pod Palmirami, w której został ciężko ranny. Resztki oddziału 21 Pułku Nadwiślańskich Ułanów wzięły jeszcze udział w obronie stolicy, składając broń w dzień jej kapitulacji.

21 Pułk Nadwiślańskich Ułanów przestał istnieć z końcem września 1939, jego tradycji nie przejął żaden z powstałych w dalszych latach wojny pułków pancernymotorowych. Nie jest również wiadome, czy sformowany był, w czasie okupacji niemieckiej i sowieckiej, jakiś szwadron 21 Pułku Ułanów.

12 grudnia 1966, w Londynie, Sztandar 21 Pułku Nadwiślańskich Ułanów został odznaczony Srebrnym Krzyżem Virtuti Militari, za dzielność bojową w czasie kampanii wrześniowej 1939 roku.

Dowodzili 11 Pułkiem Konnych Strzelców Granicznych, a następnie 21 Pułkiem Nadwiślańskich Ułanów, następujący oficerowie:

24 lipca 1920 – 28 lipca 1920 – mjr Bohdan Dąbrowski (11 Pułk Konnych Strzelców Granicznych);

28 lipca 1920 – 1924 – płk Aleksander Kunicki (do 20 października 1920 – 11 Pułk Konnych Strzelców Granicznych, potem 21 Pułk Nadwiślańskich Ułanów);

1924–1930 – ppłk (następnie płk) Władysław Antoni Roslau;

1930–1936 – ppłk (następnie płk) Roman Safar;

1936 – 13 września 1939 – ppłk Kazimierz Rostwo-Suski (ranny pod Mińskiem Mazowieckim).

Pełniącymi obowiązki dowódcy Pułku byli:

17 września 1920 – 25 września 1920 – rtm. Aleksander Obertyński (płk Kunicki w Ministerstwie Spraw Wojskowych);

13 września 1939 – 15 września 1939 – mjr Stanisław Starzewski (ranny w Kampinosie);

15 września 1939 – 18 września 1939 – rtm. Tadeusz Znamierowski.

Zastępcami dowódcy Pułku byli kolejno:

28 lipca 1920 – wrzesień 1921 – rtm. Aleksander Obertyński;

październik 1921–1926 – brak danych;

1926–1930 – mjr Leonard Jerzy Łódzia-Michalski;

1930–1932 – mjr dypl. Zygmunt Wołowski;

1932–1935 – mjr dypl. Rafał Protassowicki;

1935 – 8 września 1939 – mjr (następnie ppłk) Jerzy Narzyski (ranny pod Wolą Cyrusową).

## **22 Pułk Ułanów Podkarpackich (nieoficjalnie im. Księcia Jeremiego Wiśniowieckiego)**

W krytycznych dniach drugiej połowy lipca 1920, gdy hordy bolszewickie docierały do brzegów Bugu, zagrażając istnieniu niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej, lwowski przemysłowiec Henryk Towarnicki, rtm. rezerwy WP, zgłosił Generalnemu Inspektorowi Armii Ochotniczej, gen. Józefowi Hallerowi, inicjatywę sformowania ochotniczego pułku Jazdy.

30 lipca 1920 gen. Haller dał upoważnienie rozpoczęcia organizacji tej jednostki bojowej, nie nadając jej na razie numeru. Rtm. Towarnicki dał mu samorzutnie nazwę „Podkarpacki Pułk Jazdy”. Dowódca OG Lwów, gen. Robert Lamezan Salins, rozkazem z dnia 25 sierpnia wyznaczył folwark Nowosielice-Gniewosz na miejsce formowania Pułku i zezwolił na utworzenie biura zaciągowego w Sanoku.

Ochotnicy zgłaszali się z Małopolski Wschodniej, ponadto zostały wcielone do formującego się Pułku resztki rozbitego w walkach Dywizjonu Jazdy Ochotniczej rtm. Augustynowicza. Dywizjon ten miał wejść w skład projektowanej Małopolskiej Brygady Jazdy, którą miał formować płk Tadeusz Żółkiewski, ale tworzenie której zostało zaniechane. Ogromny wkład w formowanie Pułku włożył rtm. Towarnicki, uzyskując niezbędne fundusze od przemysłowców Zagłębia Naftowego i Lwowa, a ponadto oddając Pułkowi konie ze swej stajni wyścigowej.

10 września 1920 roku Podkarpacki Pułk Jazdy liczył 11 oficerów, 71 podoficerów i 262 szeregowych. W dniu tym dokonał inspekcji gen. J. Haller, przyznając Pułkowi numer i nazwę „209 Ochotniczy Pułk Jazdy”. Jednocześnie dowódcą Pułku został mianowany płk Władysław Belina-Prażmowski, a jego zastępcą rtm. Henryk Towarnicki. Płk Belina-Prażmowski objął dowództwo dnia 24 września.

W końcu września 1920 roku 209 Ochotniczy Pułk Jazdy otrzymał kilkunastu kawalerzystów z Ochotniczego Dywizjonu Jazdy rtm. Tadeusza Krynickiego, a na początku października 86 ułanów ze szwadronów zapasowych Pułków: 1 Ułanów Krechowieckich, 9 Ułanów Małopolskich, 14 Ułanów Jazłowieckich i 4 Strzelców Konnych.

Na dzień 3 października stan 209 Ochotniczego Pułku Jazdy przedstawiał się następująco: 15 oficerów, 88 podoficerów i 415 ułanów. Pułk posiadał 261 koni wierzchowych i 69 taborowych. Przeszedł on do Przemyśla, do koszar Centralnej Szkoły Podoficerów Jazdy.

Korzystna zmiana sytuacji na froncie i gromienie uchodzących wojsk bolszewickich na wszystkich jego odcinkach, a ponadto perspektywa bliskiego zawarcia rozejmu z Sowietami, wstrzymała dalszy zaciąg ochotników. 20 października, na rozkaz Dowództwa OG Przemyśl, szwadrony 209 Ochotniczego Pułku Jazdy zostały rozlokowane następująco: Dowództwo Pułku ze szwadronami 1, km i zapasowym – w Hruszowie, szwadrony 2 i 4 – w Żurawicy, a szwadron 3 w Jaworowie.

8 listopada, już po ustaniu działań wojennych, Ministerstwo Spraw Wojskowych zarządziło zlanie się dwóch Ochotniczych Pułków Jazdy, 209 i 212, w jeden Pułk Ułanów.

212 Ochotniczy Pułk Jazdy powstał z 2 Pułku Lubelskiego, sformowanego przez mjr. Feliksa Jaworskiego jako składowego jego Brygady, czyli Grupy Ochotniczej Jazdy. Organizowanie 2 Pułku Lubelskiego rozpoczęło się 10 lipca 1920, a ukończone zostało 9 sierpnia, w dniu koncentracji Grupy w obszarze Puławy – Kurów. Dowództwo Pułku objął ppłk Jabłoński. Pułk liczył cztery szwadrony, około 300 szabel.

W przeciwieństwie do 209 Ochotniczego Pułku Jazdy, który nie zdążył już wziąć udziału w akcji pościgowej za rozgromioną armią bolszewicką, 212 Ochotniczy Pułk Jazdy stoczył, w ramach Grupy Ochotniczej Jazdy mjr. Jaworskiego, szereg bitew. 16 sierpnia przeszedł chrzest bojowy pod Antonówką, walczył następnie pod Kąkolnicą i uczestniczył 17 sierpnia w zdobyciu Międzyrzecza. 18 sierpnia wziął udział w zagonie na Mordy i Łosice, a 19 w natarciu na Skrzyszów i Frankopol.

W pościgu za wrogiem 2 Pułk Lubelski doszedł 29 sierpnia, przez Suwałki, do Augustowa. Tam jego 3 szwadron wszedł w skład tzw. Brygady „B”, dowodzonej przez mjr. Z. Piaseckiego, biorąc udział w walkach z Litwinami. W wyniku rozkazu Naczelnego Dowództwa WP z dnia 30 sierpnia 1920, o przereformowaniu Grupy Ochotniczej Jazdy mjr. Jaworskiego na 19 Pułk Ułanów, nastąpiła 19 września koncentracja Grupy w Grajewie. Tam dotychczasowy 2 Pułk Lubelski otrzymał nazwę 212 Ochotniczego Pułku Jazdy i pod dowództwem rtm. Ter-Gazarewa został wysłany koleją do Przemysła. 24 listopada nastąpiło zlanie się obu Pułków w jeden, który otrzymał nazwę: 22 Pułk Ułanów Podkarpackich.

Były 209 Ochotniczy Pułk Jazdy stał się I dywizjonem, dowodzonym przez rtm. Jana Kałłaura, a były 212 – II dywizjonem, pod dowództwem rtm. Wilibalda Romańskiego. W dniu połączenia, 22 Pułk Podkarpackich Ułanów liczył 5 szwadronów liniowych, po 120 szabel każdy, szwadron km z 8 ckm i pluton techniczny, łącznie 750 ułanów. Jego miejscem postoju stał się Przemysł. Z końcem 1920 roku odszedł z dowództwa Pułku płk Władysław Belina-Prażmowski. Dowództwo 22 Pułku Podkarpackich Ułanów objął 1 stycznia 1921 roku mjr Romuald Niementowski.

### **Okres międzywojenny (1921 – wrzesień 1939)**

Dnia 17 marca 1921 roku 22 Pułk Podkarpackich Ułanów wszedł w skład III Brygady Jazdy, dowodzonej przez płk. Adama Kicińskiego, wraz z 24 Pułkiem Ułanów. Siedziba Brygady znajdowała się w Przemysłu. 24 maja nastąpiła zmiana na stanowisku dowódcy Pułku, został nim ppłk Władysław Fibich, a jego zastępcą ppłk Władysław Antoni Roslau.

W grudniu III Brygada Jazdy została przemianowana na X Brygadę Jazdy, a jej siedzibę przeniesiono do Rzeszowa. W skład X Brygady Jazdy weszły Pułki Ułanów: 20 im. Króla Jana III Sobieskiego, 22 Podkarpackich i 24 oraz 10 DAK. W końcu grudnia 1921 szwadrony 1, 2 i pół szwadronu km 22 Pułku Podkarpackich Ułanów, pod dowództwem ppłk. Władysława Antoniego Roslau, zostały wysłane na obsadzenie granicy z Sowiecami, na Wołyniu. Powróciły do Pułku dopiero w kwietniu 1923 roku.

W 1923 roku X Brygada Jazdy została przemianowana na X Brygadę Kawalerii i do jej składu dołączył 10 Pułk Strzelców Konnych z Łańcuta. W czerwcu 1924 Pułk Podkarpackich Ułanów przeszedł na stałe miejsce postoju do Brodów. W związku z tym wyszedł on z X Brygady Kawalerii, przechodząc do VI Samodzielnej Brygady Kawalerii „Podolskiej”, wraz z Pułkami Ułanów: 6 Kaniowskich i 9 Małopolskich oraz z 6 DAK. Pozostawał w tej Brygadzie do końca 1929, po czym przeszedł do Brygady Kawalerii „Brody”, w której znalazł się z Pułkami: 12 Podolskich Ułanów, stacjonującym w Białokrynicy – Krzemieńcu, z 6 Strzelców Konnych z miejscem postoju w Żółkwi oraz 2 DAK im. gen. J. Sowińskiego z miejscem postoju w Dubnie.

W 1937 roku Brygada Kawalerii „Brody” została przemianowana na Kresową Brygadę Kawalerii. Dołączył do niej 20 Pułk Ułanów im. Króla Jana III Sobieskiego. W składzie Kresowej Brygady Kawalerii 22 Pułk Podkarpackich Ułanów pozostał do końca kampanii wrześniowej 1939 roku.

Dowodzili brygadami, w skład których wchodził kolejno 22 Pułk Podkarpackich Ułanów, następujący oficerowie:

X Brygadą Jazdy, następnie Kawalerii – płk Adam Kiciński.

VI Samodzielną Brygadą Kawalerii Podolskiej – do 22 grudnia 1937 płk Konstanty Plisowski, następnie ppłk dypl. Jerzy Grobicki.

Brygadą Kawalerii „Brody”, przemianowaną 1 kwietnia 1937 na Kresową Brygadę Kawalerii – do maja 1937 gen. bryg. Władysław Anders, do lipca 1939 gen. bryg. Marian Przewłocki, od lipca do 4 września 1939 płk Stefan Hanka-Kulesza, a od 5 do 29 września 1939 płk dypl. Jerzy Grobicki.

Przeniesienie z Przemyśla do Brodów przyjął 22 Pułk Podkarpackich Ułanów bez entuzjazmu. Przemyśl był miastem liczącym powyżej 50 tys. ludności, był ważnym węzłem kolejowym na linii Lwów – Kraków i szły stamtąd dwie linie kolejowe na Warszawę – jedna przez Skarżysko-Kamienną – Radom, druga przez Lublin. Brody liczyły zaledwie około 12 tys. mieszkańców i miały tylko jedno połączenie kolejowe ze Lwowem, względnie z Wilnem, przez Równe – Łuniniec – Baranowicze. Pułk przechodził z ruchliwego i pełnego życia miasta, mającego rozwinięte również życie kulturalne, do niewielkiego miasta kresowego, ze stosunkowo niewielką liczbą ludności polskiej.

Ponieważ Pułk rekrutował się przeważnie z mieszkańców wschodniej Małopolski, oficerowie i ułani uważali przeniesienie garnizonu do Brodów nieomal za zesłanie. Dopiero po paru latach przyzwyczaili się do tego miasta, tym bardziej, że w końcu 1929 roku stało się ono siedzibą Dowództwa Brygady Kawalerii „Brody”.

W latach 1926–1929, z inicjatywy ppłk. Mikołaja Więckowskiego, ówczesnego zastępcy dowódcy Pułku, Korpus Oficerski zgłosił prośbę o przyznanie 22 Pułkowi Podkarpackich Ułanów szefostwa honorowego Księcia Jeremiego Wiśniowieckiego. Aczkolwiek Książę Jeremi Wiśniowiecki był niewątpliwie jednym z najwybitniejszych wodzów Rzeczypospolitej w XVII wieku, jego postać historycznie była nieco odmien-

na od tego, jak przedstawił go w *Ogniem i mieczem* Henryk Sienkiewicz. Z tego też powodu prośba oficerów 22 Pułku Podkarpackich Ułanów nie została uwzględniona. Nieoficjalnie Pułk używał nazwy „im. Księcia Jeremiego Wiśniowieckiego”, nadając ją swym koszarom.

Dowództwo 22 Pułku Podkarpackich Ułanów dbało bardzo o przeszkolenie oficerów i podoficerów w sporcie jeździeckim, jednakże żaden z nich nie wybił się w skali międzynarodowej. Nie miał Pułk również sukcesów w międzybrygadowych Militari ani zespołowo, ani indywidualnie.

Najbliższe więzy przyjaźni i braterstwa broni łączyły 22 Pułk Podkarpackich Ułanów z 19 Pułkiem Wołyńskich Ułanów im. gen. E. Różyckiego, ze względu na powiązania z okresu zlania się 209 Ochotniczego Pułku Jazdy z 212. Ponadto bliskie więzy łączyły Pułk ze wszystkimi Pułkami Kresowej i Podolskiej Brygady Kawalerii oraz 6 i 13 DAK 22 Pułk Podkarpackich Ułanów nawiązał także przyjaźń z łotewskim Pułkiem Kawalerii. Oficerowie obu Pułków nosili odznaki zaprzyjaźnionego partnera.

### **Kampania wrześniowa 1939 roku**

W przygotowaniu przyszłej wojny z hitlerowskimi Niemcami, Kresowa Brygada Kawalerii wraz z Wołyńską Brygadą i trzema Dywizjami Piechoty formowały Armię „Łódź”, dowodzoną przez gen. dyw. J.K. Rómmla. Kresowa Brygada Kawalerii, pod dowództwem płk. Stefana Hanki-Kuleszy, miała za zadanie, z chwilą rozpoczęcia się agresji niemieckiej, obronę mostów na górnej i środkowej Warcie.

22 Pułk Podkarpackich Ułanów, dowodzony przez płk. dypl. Władysława Płonkę, otrzymał rozkaz mobilizacyjny w trzeciej dekadzie sierpnia 1939 roku. Od 28 sierpnia Pułk ładował się na eszelony na stacji Brody, ażeby przez Dubno – Równe – Brześć nad Bugiem – Warszawę – Łódź zostać przewieziony do stacji kolejowej Szadek, dokąd dotarł w pełnym składzie dnia 3 września, a więc po rozpoczęciu akcji wojennej. W momencie wyładowywania się z pociągu Pułk doznał silnego nalotu bombowców. Dołączył do Pułku jego 1 szwadron, przybyły do Szadka poprzedniego dnia.

22 Pułk Podkarpackich Ułanów, w pełnym składzie, ruszył niezwłocznie marszem na miasteczko Warta, dochodząc do rzeki Warty o świcie 4 września. Miasteczko znajdowało się na drugim brzegu. 1 szwadron przeszedł przez rzekę i zajął tam stanowisko. Reszta Pułku spieszyła się i zajęła pozycje po obu stronach szosy Warta – Błaszki – Kalisz.

Od świtu pierwszego dnia wojny trwały walki o mosty pod Sieradzem. Walczyły tam Pułki: 20 Ułanów im. Króla Jana III Sobieskiego i 6 Strzelców Konnych im. Hetmana St. Żółkiewskiego, dwie baterie 13 DAK, 4 Batalion Strzelców Pieszych, jeden szwadron pancerny i bateria Artylerii Przeciwlotniczej. Niestety, uderzenie pancernych dywizji wroga było tak gwałtowne, że nie wytrzymały go oddziały Kresowej Brygady Kawalerii. Wróg opanował mosty i przeszedł na prawy brzeg Warty. Walki trwały jeszcze, ale sytuacja stawała się coraz bardziej krytyczna. Szwadron pancer-



ny został rozbity, Pułki 20 Ułanów i 6 Strzelców Konnych wycofywały się w stronę Szadka, łącznie z bateriami 13 DAK Opór stawiał jeszcze tylko 4 Batalion Strzelców Pieszych.

Wieczorem 4 września 1939 roku 22 Pułk Podkarpackich Ułanów przemaszerował do lasów Rossoszycy, gdzie okopał się, staczając walki opóźniające posuwanie się wroga. W dniu tym gen. J.K. Rómmel zdjął z dowództwa Kresowej Brygady Kawalerii płk. St. Hankę-Kuleszę, mianując dowódcą płk. dypl. Jerzego Grobickiego.

Na skutek przejścia pancernych dywizji niemieckich przez Wartę zaczęła wycofywać się 10 Dywizja Piechoty gen. Dindorf-Ankowicza, zajmująca pozycje na prawym skrzydle Kresowej Brygady Kawalerii. 5 września korpus pancerny wroga rozbił południowe skrzydło Armii „Łódź”, zmuszając je do odwrotu. 6 września wrogi lotnictwo zbombardowało Kwaterę Główną Armii „Łódź”, znajdującą się w Julianowie koło Łodzi. Cała Armia „Łódź” zaczęła cofać się w kierunku Skierniewic i Warszawy.

Razem z nią rozpoczęła odwrót Kresowa Brygada Kawalerii, przechodząc nad rzekę Ner, potem do lasów Emilia, a stamtąd do rejonu Chlebowa. Dowództwo Kresowej Brygady Kawalerii utraciło łączność z Pułkami, z wyjątkiem 6 Pułku Strzelców Konnych. Ten otrzymał rozkaz osłony odwrotu w rejonie Popowa koło Brzezin. Po stoczeniu tam walk, 6 Pułk Strzelców Konnych utracił również łączność z Dowództwem Brygady i nie odzyskał jej do końca kampanii.

W marszu na Skierniewice – Warszawę, trwającym od 6 do 9 września, Kresowa Brygada Kawalerii topniała z dnia na dzień. Pozostały w niej tylko mocno zredukowane w liczbie dwa Pułki Ułanów: 20 im. Króla Jana III Sobieskiego i 22 Podkarpackich, a ponadto trzy baterie 13 DAK Po przejściu przez Mszczonów – Milanówek – Błonie, szczątki Kresowej Brygady Kawalerii weszły do Puszczy Kampinoskiej. Po przejściu jej 10 września Brygada zatrzymała się w Modlinie.

Tam otrzymała ona rozkaz Dowództwa Armii „Warszawa” dołączenia do Grupy Operacyjnej Kawalerii gen. Andersa. Brygada przeszła przez Nowy Dwór do Miłosnej, gdzie otrzymała rozkaz gen. Wł. Andersa osłony tyłów Grupy Operacyjnej w natarciu na Mińsk Mazowiecki. Kresowa Brygada Kawalerii liczyła zaledwie 100 ułanów na koniach, około 200 spieszonych na wozach taborowych oraz trzy działa 1 baterii 13 DAK.

Przy tak znikomej sile bojowej, jej rola w osłonie Grupy nie była wielka. Natarcie nie było udane, wobec przewagi sił wroga. W czasie walk przyszedł rozkaz Naczelnego Dowództwa WP przerwania ich i przejścia na Garwolin – Parczew. Grupa Operacyjna gen. Andersa zaczęła się wycofywać. Przy przechodzeniu szosy Otwock – Garwolin 13 września, resztki Kresowej Brygady Kawalerii stoczyły potyczkę ze zmotoryzowaną piechotą niemiecką.

Po tym starciu rozpoczął się marsz na wschód, celem połączenia się z resztą Grupy Operacyjnej Kawalerii gen. Andersa. Pułki Kresowej Brygady Kawalerii nie utrzymały łączności ani z Dowództwem Brygady, ani między sobą. Mocno zredukowany 22 Pułk

Podkarpackich Ułanów maszerował od 13 do 19 września przez Stoczek Łukowski – Mordy – Drohiczyn – Korczew – Tyśmienicę – Parczew, dochodząc do Chełma. Zatrzymał się w Chełmie na postój trwający od 19 do 20 września.

Ponieważ nie było możliwości nawiązania łączności z gen. Wł. Andersem, dowódca 22 Pułku Podkarpackich Ułanów, płk dypl. Wł. Płonka, zorganizował Grupę Kawalerii z resztek swego Pułku, paru plutonów 20 Pułku Ułanów im. Króla Jana III Sobieskiego, jednego działka 1 baterii 13 DAK i grupkę, a nawet pojedynczych ułanów z różnych jednostek. Dołączył również do Grupy dowódca 12 Pułku Podolskich Ułanów, ppłk Andrzej Kuczek, z dwunastoma ułanami.

Płk Płonka wysłał jeden pluton dla rozpoznania okolicy. Ten przyniósł wiadomość o zbliżaniu się do Chełma sowieckich czołgów. W tym stanie rzeczy Grupa Kawalerii płk. Płonki opuściła 24 września Chełm, maszerując na Rejowiec – Krasnystaw, gdzie dotarła następnego dnia. W czasie marszu otrzymała wiadomość, że równolegle, na lewym skrzydle, maszeruje w tym samym kierunku jeden szwadron 1 Pułku Szwoleżerów J. Piłsudskiego. Próba nawiązania z nim łączności się nie powiodła.

26 września Grupa Kawalerii płk. Płonki doszła do Antonówki, gdzie nastąpiło pierwsze starcie z oddziałami wojsk bolszewickich. W dniach 27 i 28 września Grupa maszerowała na Żółkiewkę koło Krasnegostawu, a potem na Turobin koło Szczebrzeszyna. 29 września natarła ona na kolumnę niemiecką koło wsi Dziwoła i Krzemień, w rejonie Janowa Podlaskiego. Śmiałym natarciem rozbiła tę kolumnę, biorąc jeńców. 30 września Grupa Kawalerii płk. Płonki osiągnęła miejscowość Jarocin w powiecie Janów Podlaski. Tam płk Płonka zrobił odprawę oficerów i podoficerów, przedstawiając im beznadziejność dalszej walki z dwoma wrogami i proponując złożenie broni. Część oficerów odmówiła i zdecydowała ruszyć w kierunku Rzeszowa. Próbowali przedostać się potem na Węgry, ale udało się to tylko dwóm oficerom i jednemu podoficerowi. Płk dypl. Władysław Płonka dostał się do niewoli sowieckiej. Przebywał w obozie jenieckim w Starobielsku i w 1940 roku został zamordowany w Katyniu.

22 Pułk Podkarpackich Ułanów zakończył swe istnienie 30 września 1939 roku w Jarocinie. Żaden ze zorganizowanych w dalszych latach wojny pułków pancerno-motorowych nie przejął jego imienia ani tradycji.

Dowodzili 22 Pułkiem Podkarpackich Ułanów, w różnych stadiach jego istnienia, następujący oficerowie:

Stadium Ochotniczy Pułk Jazdy: 209 – od 10 września do 24 listopada 1920 roku dowódca – 24 września – 24 listopada 1920 – płk Władysław Belina-Prażmowski; Ochotniczy Pułk Jazdy: 212 – od 19 września do 24 listopada 1929 roku pełniący obowiązki dowódcy rtm. Włodzimierz Ter-Gazarow.

### 22 Pułk Podkarpackich Ułanów

#### Dowódcy:

24 listopada 1920 – 31 grudnia 1920 – płk Władysław Belina-Prażmowski;

1 stycznia 1921 – 24 maja 1921 – mjr Romuald Niementowski;

24 maja 1921 – 13 grudnia 1926 – ppłk Władysław Fibich;

13 grudnia 1926 – styczeń 1930 – ppłk dypl. Jerzy Grobicki;

styczeń 1930 – wrzesień 1930 – wakaty;

wrzesień 1930–1936 – ppłk dypl. dr Stanisław Rostworowski;

1936–1938 – ppłk Eugeniusz Józef Jasiewicz;

1938 – 30 września 1939 – płk dypl. Władysław Płonka.

#### Zastępcy dowódcy:

24 września 1920 – 31 grudnia 1920 – rtm. Henryk Towarnicki;

1 stycznia 1921 – 24 maja 1921 – brak danych;

24 maja 1921–1923 – ppłk Władysław Antoni Roslau;

1923–1926 – rtm. Eugeniusz Stanisław Marian Kownacki;

1926 – grudzień 1929 – ppłk Mikołaj Kazimierz Więckowski;

styczeń 1930–1936 – ppłk Eugeniusz Józef Jasiewicz;

1936–1938 – ppłk dypl. (następnie płk) Władysław Płonka;

1938 – 30 września 1939 – brak danych.

## **| 23 Pułk Ułanów Grodzieńskich**

Żaden z pułków polskiej kawalerii nie miał tak skomplikowanej genealogii jak 23 Pułk Ułanów Grodzieńskich. Pułk, jako taki, zaistniał na terenie niezależnej Litwy Środkowej, na skutek rozkazu Naczelnego Wodza Wojsk Litwy Środkowej, gen. dyw. Lucjana Żeligowskiego, z dnia 30 maja 1921, nakazującego połączenie dwóch Pułków Jazdy – 1 Grodzieńskich Ułanów i 23 Nadniemeńskich Ułanów – w jedną całość, noszącą odtąd nazwę 23 Pułku Ułanów Grodzieńskich.

Każdy z tych Pułków powstawał z dołączania innych oddziałów Jazdy, formowanych w okresie wojen 1918–1921, w różnych okolicznościach i różnych rejonach Polski. Dlatego też historię ich powstawania należy ująć w dwa odrębne podrozdziały.

### 1 Pułk Grodzieńskich Ułanów

Zaczątkiem Pułku był, sformowany w listopadzie 1918 przez por. Stanisława Czuczełowicza, 1 Szwadron Ułanów Grodzieńskich. Por. Czuczełowicz z Grodzieńszczyzny, białoruskiego pochodzenia, przed wybuchem wojny 1914 roku był podoficerem świetnego pułku gwardyjskiego Cara Mikołaja II – Kawalergardów. W czasie wojny, za swą działalność wojskową otrzymał szlify oficerskie korneta.

Kiedy w 1918 roku, po wybuchu rewolucji bolszewickiej, zaczęto na Kresach Wschodnich formować oddziały samoobrony, St. Czuczełowicz, awansowany na porucznika, zorganizował w gminie Kopciowszczyzna koło Grodna oddział konny Samoobrony Ziemi Grodzieńskiej. Organizacja Oddziału sprawiała ogromne trudności – brak było ochotników i koni, a okupacyjne władze niemieckie zajmowały stanowisko wrogie w stosunku do polskich oddziałów wojskowych. Żelazną wolą i uporem przezwyciężył por. Czuczełowicz wszelkie trudności, doprowadzając swój oddział do stanu półszwadronu: 3 oficerów, 52 szeregowców i 48 koni. Był to tylko początek, gdyż ambicją por. St. Czuczełowicza było sformowanie Pułku Ułanów Grodzieńskich, do czego dążył wytrwale.

4 lutego 1919 roku oddział konny por. Czuczełowicza złożył przysięgę na wierność Rzeczypospolitej Polskiej i dnia 22 lutego wyruszył do Wołkowyska, gdzie zameldował się 3 marca gen. Wacławowi Iwaszkiewiczowi, dowódcy 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej. Ten rozkazał oddziałowi dołączyć do I Brygady Strzelców Pieszych płk. Bolesława Freja.

Wojska bolszewickie dążyły do zajęcia Słonimia, po przekroczeniu Szczary. 1 Brygada Strzelców Pieszych broniła miasta, a półszwadron por. Czuczełowicza obsadził 10 marca odcinek rzeki Szczary pod Żywowicami. Bronił przeprawy z okopów, trwając przez 16 godzin na stanowisku, pod nieustającym ogniem wroga. Kilka dni później stoczył boje pod Połonką, Mołczadzią (na linii kolejowej Słomim – Baranowicze) i Leśną (na linii Baranowicze – Brześć nad Bugiem).

W połowie kwietnia 1919 rozpoczęła się ofensywa polska na Wilno. 1 Dywizja Litewsko-Białoruska wyruszyła znaną rzeką Szczary, dążąc do opanowania Baranowicz i Nowogródka. Oddział por. Czuczełowicza zajął 16 kwietnia szturmem miasteczko Stołowicze i tegoż dnia, razem z jednym z Pułków Piechoty Dywizji Litewsko-Białoruskiej, miasto Baranowicze. Stamtąd, w pościgu za uchodzącym wrogiem, dotarł do miasteczka Kraszyn, gdzie nawiązał łączność z Oddziałem mjr. Wł. Dąbrowskiego. W uznaniu zasług w stoczonych walkach dowódca frontu litewsko-białoruskiego, gen. dyw. Stanisław Szeptycki, przyznał oddziałowi konnemu por. Czuczełowicza nazwę Szwadronu Ułanów Grodzieńskich. Szwadron liczył w tym czasie około 120 szabel.

W pierwszych dniach lipca 1919 rozpoczęła się ofensywa polska na Mińsk Litewski, prowadzona przez 1 Dywizję Strzelców Wielkopolskich i 1 Dywizję Litewsko-Białoruską gen. A. Mokrzeckiego. Szwadron Ułanów Grodzieńskich działał nad rzeką Usa, dopływem górnego Niemna. 19 sierpnia zdobył miejscowość Stare Doroki, wypierając oddziały bolszewickie za rzekę Ptycz, w kierunku na Bobrujsk. 23 sierpnia Szwadron Ułanów Grodzieńskich nawiązał łączność z 3 Pułkiem Ułanów w Hłusku nad Ptyczą.

28 sierpnia Szwadron Ułanów Grodzieńskich, wraz z 2 szwadronem 10 Pułku Ułanów, w przedniej straży Grupy Wielkopolskiej, dowodzonej przez ppłk. Władysława Andersa, wkroczył do Bobrujska. W Bobrujsku dowódca szwadronu 10 Pułku Ułanów, rtm. H. Lisowski, zaproponował por. St. Czuczełowiczowi włączenie Szwadronu

Ułanów Grodzieńskich do 10 Pułku Ułanów. Spotkał się jednak z odmową, por. Czuczełowicz uparcie dążył do sformowania Pułku Ułanów Grodzieńskich.

Dnia 31 sierpnia Szwadron Ułanów Grodzieńskich objął dozór odcinka Berezyny, a 5 września przekroczył rzekę, zajął Szczedryń i przegnał oddziały bolszewickie za rzeczkę Ołę. Od 18 do 30 września Szwadron pozostawał w odwodzie, dopiero 2 października pomaszerował do wsi Boki, na styku skrzydeł 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej i 1 Dywizji Wielkopolskiej.

7 października bolszewicy sforsowali Berezynę, usiłując obejść 1 Dywizję Wielkopolską od tyłu. Szwadron Ułanów Grodzieńskich, wraz z Piechotą Wielkopolską, stoczył zwycięski bój pod Borową. W połowie października 1919 wojska bolszewickie rozpoczęły działania zaczepne w obszarze Połocka i Lepła. Lepel został zdobyty przez 1 Dywizję Litewsko-Białoruską, a Szwadron Ułanów Grodzieńskich wykonał zagon pod Łukomlą, staczając szereg walk. Po zdobyciu przez wojska polskie Lepła na całym froncie przygotowano się do odparcia zaplanowanej przez wroga kontrofensywy. Szwadron Ułanów Grodzieńskich, wraz z batalionem Piechoty, dokonał 16 grudnia wypadu na Kamień, na tyłach wojsk sowieckich

W nocy z 20 na 21 stycznia 1920 bolszewicy zaatakowali Woron. Szwadron, walcząc w szyku pieszym i konnym, szarżując parokrotnie, zdołał utrzymać Woron. 31 października dowódca frontu Litewsko-Białoruskiego, gen. St. Szeptycki, wydał rozkaz sformowania przy trzech Pułkach Piechoty 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej oddziałów tzw. Konnych Wywiadowców. Oddziały te istniały faktycznie od początku 1919 roku, ale powiązanie ich z Pułkami Piechoty było dość luźne.

Pierwszym takim oddziałem był Szwadron Ułanów Grodzieńskich por. Czuczełowicza. Oddział Konnych Wywiadowców Wileńskiego Pułku Piechoty był zorganizowany przez rtm. Jerzego Ursyna-Niemcewicza w styczniu 1919, w powiecie grodzieńskim, pomimo wrogiego stanowiska okupacyjnych władz niemieckich. Oddział ten wziął udział w zajęciu Wołkowyska przez 1 Dywizję Litewsko-Białoruską gen. W. Iwaszkiewicza. Przeszedł następnie do partyzantki, powracając do Wileńskiego Pułku Piechoty w końcu lutego 1919.

Oddział Konnych Wywiadowców Mińskiego Pułku Strzelców Piesznych, dowodzony przez por. Władysława Kamińskiego, był w partyzantce od lutego 1919 roku. Dołączył potem do Pułku i wspierał go w zdobyciu i obronie Słonimia, na początku marca 1919 roku.

26 stycznia 1920 roku Oddział Konnych Wywiadowców Mińskiego Pułku Strzelców Piesznych został przekształcony w 2 szwadron Ułanów Grodzieńskich. Na początku 1920 roku zapadła decyzja połączenia tych oddziałów w dywizjon, ażeby dać 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej dobrze zorganizowaną i wyrobioną bojowo jazdę dywizyjną. Zespolenie nastąpiło dopiero w lutym 1920, a utworzona wówczas jednostka bojowa otrzymała nazwę III Dywizjonu 3 Pułku Strzelców Konnych. Jego dowództwo objął rtm. Jerzy Ursyn-Niemcewicz.

### III Dywizjon 3 Pułku Strzelców Konnych

Do końca swego istnienia III Dywizjon 3 PSK pozostawał w składzie 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej. Z początkiem maja 1920 bolszewicy rozpoczęli ofensywę z obszaru Połock – Lepel. 15 maja 1 Dywizja Litewsko-Białoruska musiała cofnąć się spod Lepla za Berezynę, tocząc 20 maja zacięte walki o przeprawę przez tę rzekę. Wycofała się następnie za rzeczkę Ilię.

W tym czasie III Dywizjon 3 PSK był w obszarze górnej Berezyny. Dnia 28 maja otrzymał on rozkaz natarcia na Rudnię nad Dźwinosą, wspólnie z dywizjonem 1 Pułku Szwoleżerów J. Piłsudskiego, wchodzącym w skład Grupy Operacyjnej gen. L. Skierskiego.

Oddziały kawaleryjskie odrzuciły wojsko bolszewickie za Berezynę, a III Dywizjon 3 PSK zajął 5 czerwca ponownie Dokszyce. Dnia 1 lipca rozpoczęła się druga ofensywa armii bolszewickich. Front polski nie wytrzymał siły uderzenia i od 4 sierpnia rozpoczął się generalny odwrót. 1 Dywizja Litewsko-Białoruska cofała się nad Niemen, mając w straży tylnej III Dywizjon 3 PSK. Od 21 do 24 lipca 1 Dywizja Litewsko-Białoruska broniła przeprawy przez Niemen w Mostach. Tymczasem wojska bolszewickie zajęły Wołkowysk i Roś, odcinając drogi odwrotu na zachód.

Por. St. Czuczełowicz postanowił przebić się z 1 Szwadronem Ułanów Grodzieńskich przez linie wroga i wyprowadzić Dywizję z trudnej sytuacji. 25 lipca, pod Roś, por. Czuczełowicz włączył do swego szwadronu 23 dońskich kozaków, wziętych poprzedniego dnia do niewoli, wykonał manewr na tyłach wrogich wojsk i uderzył na nie brawurową szarżą. Bolszewicy, zaskoczeni uderzeniem od tyłu, uciekli w panice. Miasteczko Roś zostało zdobyte i droga na Gradek – Narew otwarta. W kilka dni później 1 Szwadron por. Czuczełowicza szarżował ponownie, z sukcesem, pod miejscowością Twarogi, między Nurcem a górną Narwią. Wreszcie pod Zarębami Kościelnymi koło Małkini szarżował 2 Szwadron Ułanów Grodzieńskich, dowodzony przez por. W. Kamińskiego.

Dnia 13 sierpnia III Dywizjon 3 PSK stanął pod Radzyminem. Rozpoczęły się walki w obronie Warszawy, trwające od 14 do 17 sierpnia. 1 Szwadron Ułanów Grodzieńskich ubezpieczał lewe skrzydło II Brygady Piechoty ppłk. Rybickiego. Po odparciu 17 sierpnia armii bolszewickich spod Warszawy III Dywizjon 3 PSK przeszedł na wypoczynek do Siedlec. Został tam sformowany 3 szwadron Ułanów Grodzieńskich. Wypoczynek trwał do 20 sierpnia, po czym rozpoczął się pościg za uchodzącymi w pośpiechu pobitymi armiami bolszewickimi.

Z trzech szwadronów Ułanów Grodzieńskich został sformowany dywizjon, noszący oficjalnie nazwę Dywizjonu 3 PSK, a nazywany Grodzieńskim. 1 września dowództwo Dywizjonu Ułanów Grodzieńskich objął rtm. Bronisław Szalkiewicz. Pierwsze walki pościgowe stoczył Dywizjon Ułanów Grodzieńskich nad rzeką Swiśtocz, w obszarze Krynki – Kruszeniany. Szarżował tam znów zwycięsko 1 szwadron, prowadzony przez por. Czuczełowicza.

Od 22 września do końca miesiąca Dywizjon Ułanów Grodzieńskich brał udział w wyprawie tzw. Grupy oskrzydłającej jako Jazda Dywizyjna 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej. W tym charakterze działał w ciągu całej bitwy nad Niemnem. Dnia 23 września przeszedł wraz z Dywizją przez most na Niemnie w Druskiennikach, po czym ruszył na Porzecze – Grodno, biorąc udział w walce z Litwinami pod Porzeczem. Ponieważ Grodno zostało już zdobyte przez II Armię gen. E. Śmigłego-Rydza, Dywizja Litewsko-Białoruska pomaszerowała na Lidę. Ta z kolei została 28 września zdobyta przez 1 Dywizję Piechoty Legionowej.

29 września przybył do Lidy Wódz Naczelny, Marszałek J. Piłsudski, wydając rozkaz sformowania Grupy Pościgowej „Mir”, dowodzonej przez płk. St. Dęba-Biernackiego. Zadaniem Grupy „Mir” było zajęcie obszaru Wilejka – Mołodeczno – Radoszkowice. Uczestniczyła w tych walkach 1 Dywizja Litewsko-Białoruska, przemianowana na 19 Dywizję Piechoty, wraz z Dywizjonem Ułanów Grodzieńskich. W pierwszym tygodniu października 1920 roku Dywizja przesunęła się na linię Soła – Oszmiana – Papiernia, wchodząc w skład Zgrupowania Wojsk gen. Lucjana Żeligowskiego.

Zgrupowanie Wojsk gen. Żeligowskiego stanowiły: 19 Dywizja Piechoty z Dywizjonem Ułanów Grodzieńskich, 1 Pułk Artylerii Polowej i Ochotnicza Grupa mjr. Kociałkowskiego, złożona z 201 Pułku Piechoty, Baonu Kresowego Piechoty, dyonu 216 Pułku Artylerii Polowej oraz dywizjonu 214 Pułku Ułanów, tzw. Konnego Oddziału Lotnego.

Dnia 5 października Zgrupowanie Wojsk gen. Żeligowskiego przesunęło się na linię rzeki Solcza, od Bieniakoni, przez Posolcze i Koniuchy do Gniewiszek. Wobec niejasnego stanowiska państw Ententy odnośnie do rewindykacji litewskich dotyczących Wilna, okupowanego przez Litwę Kowieńską, w uzgodnieniu z Sowieciami, odzyskanie Wileńszczyzny wymagało wybiegu i postawienia Ententy przed faktem dokonanym.

Wybieg taki zaplanował Marszałek J. Piłsudski. Dał on gen. Żeligowskiemu zlecenie „zrewoltowania się” i uderzenia na Wilno, rzekomo bez wiedzy Naczelnego Dowództwa WP na czele swego Zgrupowania. 7 października gen. Żeligowski wydał rozkaz marszu na Wilno, do wykonania nazajutrz. Dnia 9 października pierwszy wkroczył do Wilna, w straży przedniej kolumny ppłk. Rybickiego, Dywizjon Ułanów Grodzieńskich, a w ślad za nim kompania Mińskiego Pułku Piechoty. Zaraz potem dołączył Wileński Pułk Piechoty, który zaatakował miasto od strony najmocniej ubezpieczonej przez Litwinów. Wilno zostało całkowicie opanowane w ciągu jednego dnia i wojska litewskie wyparte poza jego obręb.

Na drugi dzień oddziały polskie stanęły na linii Nowe Troki – Krasno – Rykonty, przesuając się parę dni później na linię Bodnary – Rzesza – Czerwony Dwór. Wojska litewskie zostały wprawdzie wyparte, ale wciąż groziło podjęcie z ich strony ofensywy na tereny Litwy Środkowej. Wojsko gen. Żeligowskiego pozostawało w stanie pogotowia wojennego.

13 października Dywizjon Ułanów Grodzieńskich stoczył z Litwinami bój pod Scebanką, w którym poległ rtm. Bronisław Szalkiewicz. W parę dni później, rozkazem Naczelnego Wodza Wojsk Litwy Środkowej, Dywizjon Ułanów Grodzieńskich został przemianowany na 1 Pułk Ułanów Grodzieńskich. Spełniło się marzenie por. Czuczewłowicza i innych oficerów byłego Dywizjonu.

21 października wszedł w skład Pułku, jako 4 szwadron, ochotniczy Oddział Jazdy Kresowej, sformowany na Pomorzu przez rtm. Konrada Łozińskiego. Dowództwo 1 Pułku Ułanów Grodzieńskich objął z dniem 1 listopada płk Franciszek Kaczkowski, dotychczasowy zastępca dowódcy 13 Pułku Ułanów.

Na początku listopada 1920 przybyła na tereny Litwy Środkowej część III Dywizjonu 2 Pułku Strzelców Konnych, w sile 150 szabel i 100 koni, pod dowództwem por. Wiktora Karasska. Oddział ten, nazwany początkowo 2 Dywizjonem Huzarów Litwy Środkowej i pełniący służbę przy Naczelnym Wodzu Wojsk Litwy Środkowej, został następnie włączony do 1 Pułku Ułanów Grodzieńskich, jako uzupełnienie. Uprzednio jeszcze, w przeddzień zawarcia przez Rzeczpospolitą rozejmu z Sowietami, przybyły do Litwy Środkowej Pułki: 13 Ułanów i 211 Ochotniczej Jazdy.

### 23 Pułk Nadniemeńskich Ułanów

Zaczątkiem przyszłego 23 Pułku Ułanów Nadniemeńskich, który do stycznia 1921 nosił nazwę 211 Pułku Ochotniczej Jazdy, był Pułk Obrony Wilna, zwany popularnie Jazdą rtm. Dąbrowskiego. Rtm. Jerzy Dąbrowski, do stycznia 1920 zastępca dowódcy 13 Pułku Ułanów, organizował IV Dywizjon 3 Pułku Strzelców Konnych.

W momencie rozpoczęcia się lipcowej ofensywy bolszewickiej sformowany był tylko jeden szwadron Dywizjonu. Raptowne postępy ofensywy wroga zaczęły zagrażać Wilnu. Rtm. J. Dąbrowski, jak już zrobił to w roku 1918, podjął inicjatywę natychmiastowego zorganizowania Pułku Obrony Wilna. Uzyskał od gen. Aleksandra Boruszcza, dowódcy Grupy Operacyjnej mającej bronić miasta, zezwolenie na włączenie do formowanego Pułku:

- Szwadronu IV Dywizjonu 3 PSK;
- Oddziału Konnych Wywiadowców Nowogródzkiego Pułku Strzelców Piesznych, dowodzonego przez por. Franciszka Zawadzkiego, który swój Oddział włączył do Szwadronu 3 PSK, obejmując dowództwo całości;
- Szwadronu zapasowego Pułku Tatarskich Ułanów im. płk. M. Achmatowicza, dowodzonego przez por. Jana Kałłaura;
- 3 szwadronu km tegoż Pułku Tatarskich Ułanów, złożonego z Azerbejdżan, Tatarów Krymskich, Tekińców i kozaków dońskich z byłej armii gen. Denikina, dowodzonego przez ppor. Waclawa Zatorskiego;
- tzw. 3 szwadronu Pułku, złożonego z ochotników bez koni, na wozach. Całość złała się w Pułk Obrony Wilna, liczący 300 szabel, około 100 karabinów w szwadronie pieszym i 2 ckm.



### Pułk Obrony Wilna alias Jazda rtm. Dąbrowskiego

Dowództwo Pułku objął rtm. Jerzy Dąbrowski, jego zastępstwo rtm. Jerzy Grobicki. 12 lipca Pułk odmaszerował na front, do obszaru Michaliszek, skąd miał rozpocząć akcję podjazdową na tyłach wroga, wspólnie z Kowieńskim Pułkiem Piechoty. W rzeczywistości działał sam, a Kowieński Pułk szedł za nim.

Dnia 13 lipca Pułk Obrony Wilna przeszedł chrzest bojowy pod Sundzielami, koło Nowo-Święcian. Oddziały bolszewickie zostały odrzucone, ale w boju został ranny rtm. Dąbrowski. Dowództwo Pułku objął rtm. Grobicki. Następnego dnia Pułk wycofał się z Wilna w stronę Landwarowa.

16 lipca zdecydowane zostało uderzenie Piechoty na bolszewicką jazdę konnego korpusu Gaja. Pułk Obrony Wilna ubezpieczał prawe skrzydło natarcia. Uderzenie Piechoty nie było udane i zaczęło jej zagrażać niebezpieczeństwo. Ułani zaszarżowali pod Wejksztelańcami, na drodze Wilno – Lejpuny. Szarża nie udała się, gdyż nie zdołała przełamać zwartych kolumn wroga. Pułk Obrony Wilna zmuszony został do wycofania się na Orany.

Pod Oranami doszło do walki, niestety niepomyślnej. Miasto było zajęte przez wojsko litewskie, w porozumieniu z bolszewikami. Na stacji kolejowej rozlokowała się, mocno przetrzebiona w walkach, 2 Dywizja Litewsko-Białoruska. Rtm. J. Dąbrowski zdecydował kontynuować marsz w kierunku Grodna, bez zatrzymania w Oranach. Sam zmuszony był wyjechać do Warszawy, do szpitala.

Atakowany po drodze przez oddziały bolszewickiej jazdy, Pułk Obrońców Wilna dotarł 17 lipca do Grodna. W Grodnie odeszły dwa szwadrony Pułku Tatarskich Ułanów, dążąc do połączenia z macierzystym pułkiem, znajdującym się pod Płockiem. Z Pułku pozostał tylko dywizjon, który został podporządkowany płk. Narbut-Łuczynskiemu, dowódcy twierdzy Grodno. Ten skierował dywizjon do ochrony fortów przed Litwinami. 19 lipca konny korpus bolszewicki Gaja opanował Grodno.

Dnia 21 lipca gen. Mokrzecki, dowódca Grupy Operacyjnej, dał 18 Dywizji Piechoty rozkaz wyparcia wroga z miasta. Dywizjon Obrony Wilna miał z nią współdziałać. Przeszedłszy w kierunku na Indurę, Dywizjon uderzył kontrszarżą na szarżującą brygadę kozacką, zmuszając ją do odwrotu pod Gibuliczami. Do Indury doszły tylko dwa słabe szwadrony, po około 60 szabel każdy. Przyjęły one nazwę Jazda Dąbrowskiego. 24 lipca zostały one z Sokółki odesłane kolejną do Mińska Mazowieckiego, dla reorganizacji. W Mińsku odszedł z oddziału rtm. J. Grobicki, przechodząc z częścią eks-Dywizjonu do IV Brygady Jazdy.

### 211 Ochotniczy Pułk Ułanów Nadniemeńskich

Leczący się z ran w Warszawie rtm. Jerzy Dąbrowski otrzymał od gen. Józefa Hallera, Generalnego Inspektora Armii Ochotniczej, rozkaz sformowania pułku Ochotniczej Jazdy. Natychmiast przystąpił do pracy organizacyjnej. Pierwszy szwadron powstał z resztki Pułku Obrony Wilna, liczącej około 100 szabel. Pozostałe szwa-

drony rekrutowały się z ochotników z okolic Warszawy. Organizacja Pułku została zakończona w połowie sierpnia 1920 roku i 16 sierpnia wyruszył on na front pod Płock. Pułk posiadał trzy szwadrony liniowe, szwadron km i techniczny. Jeszcze jeden szwadron liniowy, trzeci, został sformowany nieco później i dołączył do Pułku dopiero 17 listopada 1920, na Litwie Środkowej. Dowództwo Pułku objął mjr Władysław Dąbrowski, a jego zastępcą został rtm. Jerzy Dąbrowski.

W nocy z 17 na 18 sierpnia 211 Ochotniczy Pułk Ułanów stoczył swój pierwszy bój, z oddziałami konnego korpusu Gaja, pod miejscowością Góra, w powiecie płockim. Wróg został pobity i wyparty z miasteczka, a przybyłe 18 sierpnia Pułki II Brygady Jazdy zlu-zowały 211 Ochotniczy Pułk Ułanów. Jazda bolszewicka nie dała za wygraną i wszelkimi siłami starała się odzyskać Górę. Uderzyła ona tak gwałtownie, że Pułki Ułanów 4 i 10 musiały się wycofać. Miasteczko trzeba było zdobywać ponownie. Brygada płk. L. Ko-steckiego wykonała manewr oskrzydający, a 211 Ochotniczy Pułk Ułanów wiązał wroga z frontu, ale natarł on tak energicznie, że ponownie zdobył miasteczko. Wszystkie trzy Pułki walczyły pod Górą z wielką brawurą, odnosząc pełny sukces. Jazda korpusu Gaja została rozgromiona i zaczęto pośpiesznie wycofywać się na północny wschód.

W pogoni za umykającymi dywizjami konnego korpusu Gaja 211 Ochotniczy Pułk Ułanów przesunął się na Mławę – Chorzele, staczając po drodze liczne utarczki. Moc-no przetrzebiony konny korpus Gaja umknął do Prus Wschodnich, unikając ostatecznego rozgromienia przez polską jazdę.

211 Ochotniczy Pułk Ułanów przeszedł następnie do Suwałk, tocząc do 19 wrze-śnia utarczki z wojskami Litwy Kowieńskiej. Wódz Naczelny, Marszałek J. Piłsudski, zamierzał rozgromić skupienie wojsk bolszewickich, przegrupowujących się w okoli-cy Grodna, za osłoną Niemna. W tym celu rozkazał sformowanie Grupy skrzydłowej, złożonej z Brygad Jazdy IV i II oraz trzech Dywizji Piechoty.

Dnia 21 września wyruszyła z Augustowa na tereny Litwy Kowieńskiej Grupa Ope-racyjna Jazdy płk. Nieniewskiego, a w ślad za nią II Brygada Jazdy płk. Strzezińskiego, sunąc między linią Sejny – rzeka Marycha a Niemnem. Miała ona za zadanie otworzyć przejście przez Niemen dla trzech Dywizji Piechoty, przez most pod Druskiennikami. Ruszył również 211 Ochotniczy Pułk Ułanów, dołączając koło Dworczyka, w okolicy Kopciowej, do II Brygady Jazdy. 211 Ochotniczy Pułk Ułanów miał wziąć udział w za-skoczeniu Litwinów na przedmościu na Niemnie. Wyznaczony do tego zadania został 2 dywizjon Pułku, pod dowództwem rtm. J. Dąbrowskiego.

Operacja nie udała się, gdyż Litwini otworzyli silny ogień. Dywizjon musiał się wycofać. Wtedy spieszony szwadron 3 Pułku Ułanów, wsparty ogniem artyleryjskim i ckm, spędził oddziały litewskie z mostu. Na to czekał 2 szwadron 211 Ochotniczego Pułku Ułanów, aby szarżą z szosy wprost na most przegnać ostatnich jego obrońców. Litwini rzucili się do ucieczki, a dywizjon 211 Ochotniczego Pułku Ułanów puścił się w pogoń za nimi, aż pod Jaczule. Przez opanowany most na Niemnie przeszło osiem Pułków Jazdy i trzy Dywizje Piechoty.

Dnia 24 września Grupa Operacyjna Jazdy płk. Nieniewskiego, sformowana z IV Brygady Jazdy, ruszyła na Marcinkańce, przecięła linię kolejową Grodno – Wilno, sunąc następnie przez Nacz – Raduń – Horochę, aby uderzyć na Lidę od północy. 211 Ochotniczy Pułk Ułanów, który od szarzy na most pod Druskiennikami przyjął nazwę Nadniemeńskiego, wszedł w skład Grupy Operacyjnej Jazdy płk. Nieniewskiego i szedł w jej straży przedniej. Maszerował on na Ulkienniki – Raduń – Żyrmuny, które zdobył 27 września. Następnego dnia został zluzowany przez 7 Pułk Lubelskich Ułanów, po czym ruszył na Lidę, zdobytą już przez 1 Dywizję Piechoty Legionowej. 211 Ochotniczy Pułk Ułanów Nadniemeńskich wziął następnie udział w walkach z rozproszonymi oddziałami bolszewickimi w rejonie Lidy.

Przybyły do Lidy, nazajutrz po jej zdobyciu, Marszałek J. Piłsudski, rozkazał natychmiastowe rozpoczęcie pościgu za uchodzącym wojskami bolszewickimi. W tym celu została sformowana Grupa Operacyjna „Mir”, dowodzona przez płk. St. Dęba-Biernackiego. Weszły do niej: Grupa Operacyjna Jazdy płk. Nieniewskiego, II Brygada Jazdy płk. Strzemińskiego, 211 Ochotniczy Pułk Ułanów Nadniemeńskich i trzy Dywizje Piechoty.

Grupa Operacyjna Jazdy płk. Nieniewskiego, z którą współdziałał 11 Ochotniczy Pułk Ułanów Nadniemeńskich, przeprawiła się 30 września przez Niemen, walcząc do 5 października na obszarze Stołpce – Mir – Niekraszewice – Niechniewiczze. 5 października przyszedł rozkaz zaniechania dalszego pościgu, wobec nawiązania pertraktacji o rozejm. Grupa Operacyjna Jazdy została rozwiązana i przemianowana na IV Brygadę Jazdy.

Dnia 4 października 211 Ochotniczy Pułk Ułanów Nadniemeńskich dotarł do Kojdanowa, zdobytego zagonem 13 Pułku Ułanów. Z Kojdanowa Pułk ruszył na Samochwałowicze, skąd jego podjazd dotarł do przedmieść Mińska, razem z dwoma szwadronami 13 Pułku Ułanów, ale musiał się wycofać. Próbę wejścia do Mińska szwadrony 211 Ochotniczego Pułku Ułanów ponowiły parokrotnie, ale niestety bezskutecznie, staczając tylko walki na przedpolu miasta. Wobec tego Pułk zajął pozycję wyczekującą w Samochwałowiczach.

211 Ochotniczy Pułk Ułanów Nadniemeńskich dostał rozkaz dołączenia do III Brygady Jazdy, dowodzonej przez płk. F. Dziewickiego, która miała sformować się w rejonie Raduń – Ejszyski. Do Brygady tej jednak nie dotarł. 18 października, w dniu zawarcia rozejmu z Sowietami, 211 Ochotniczy Pułk Ułanów Nadniemeńskich opuścił Samochwałowicze i forsownym marszem podążył do Wilna, aby zameldować się gen. L. Żeligowskiemu i zgłosić się do Wojsk Litwy Środkowej. Przybył do Wilna w trzeciej dekadzie października 1920 i natychmiast otrzymał od gen. Żeligowskiego rozkaz przejścia na północ, dla opanowania wsi Rykonty. Zadanie to wykonał, forsując uprzednio Wilię. Zajął tam pozycję, staczając częste utarczki z oddziałami litewskimi.

### **W służbie Wojsk Litwy Środkowej**

W listopadzie 1920 znajdowały się na terenach Litwy Środkowej trzy Pułki Jaz-

dy, wchodzące w skład jej Wojsk. Działyły one indywidualnie, niezłączone w większą jednostkę kawaleryjską. W pierwszej połowie listopada 1920 Wódz Naczelny Wojsk Litwy Środkowej, gen. L. Żeligowski, wydał rozkaz sformowania – z Pułków Ułanów: 1 Grodzieńskich i 13 Wileńskich – Wileńskiej Brygady Jazdy. Dowództwo jej zostało zlecone płk. Mściśławowi Butkiewiczowi, dotychczasowemu dowódcy 13 Pułku Ułanów. Nie wszedł do Brygady 211 Ochotniczy Pułk Ułanów Nadniemeńskich, ponieważ teoretycznie należał do III Brygady Jazdy WP. III Brygada Jazdy płk. F. Dziewickiego, nie wchodząc w skład Wojsk Litwy Środkowej, pełniła służbę patrolową nad rzekami Mereczanką i Solczą, zabezpieczając południową granicę przed wtargnięciem partyzanckich oddziałów.

Tylko jeden dywizjon 214 Ochotniczego Pułku Ułanów, tzw. Konny Oddział Lotny, był od 8 października detaszowany przy Wojskach Litwy Środkowej i brał udział w walkach o odzyskanie Wilna, w składzie Dywizji Ochotniczej mjr. Kościakowskiego. 17 listopada Wileńska Brygada Jazdy, dowodzona przez płk. Mściśława Butkiewicza, rozpoczęła zagon na Kiejdany, położone nad Niewiażą, na północ od Kowna.

Brygada wyruszyła z miasteczka Podbrzezcie koło Wilna, idąc na Kowarsk (na północny wschód od Wiłkomierza), a następnie na Kiejdany. W nocy z 18 na 19 listopada zajęła Wiedzieniszki nad Świętą, docierając następnego dnia do Kowarska. 21 listopada była nad Niewiażą, gdzie dotarła do niej wiadomość o ataku wojsk litewskich na Szyrwinty i Giedrojcje. Spowodowało to konieczność odwrotu. Był on trudny, w ciągłych walkach z szaulisami. W nocy z 22 na 23 listopada Brygada zajęła Androniszki, zdobywając w ciągu dnia Suginty, co było jej ostatnią walką. Po dniu wypoczynku 24 listopada w Łabonarach Wileńska Brygada Jazdy skierowała się na Święciany.

Dnia 28 listopada 1920 Dowództwo Wojsk Litwy Środkowej podpisało zawieszenie broni z Litwą Kowieńską, kładąc kres dalszym działaniom wojennym. 1 Pułk Ułanów Grodzieńskich obsadził linię demarkacyjną z Litwą Kowieńską. Jednocześnie 211 Ochotniczy Pułk Ułanów Nadniemeńskich przeszedł na wypoczynek do Niemenczyzna nad Wilią, na północny wschód od Wilna. W połowie grudnia 1920 wszedł w skład Jazdy Litwy Środkowej 10 Pułk Ułanów, który w Brasławiu został przydzielony do Grupy Bieniakonie gen. D. Konarzewskiego.

W styczniu 1921 roku 211 Ochotniczy Pułk Ułanów Nadniemeńskich otrzymał od gen. Żeligowskiego zmianę nazwy na 23 Pułk Ułanów Nadniemeńskich. W tym czasie Dowództwo Wojsk Litwy Środkowej zdecydowało sformować, z czterech Pułków Jazdy, Dywizję Jazdy Litwy Środkowej, złożoną z dwóch Brygad dwupułkowych. Wileńska Brygada Jazdy miała pozostać w dotychczasowym składzie, natomiast nową, Grodzieńską, miały utworzyć Pułki Ułanów: 10 Litewskich i 23 Nadniemeńskich.

Wprawdzie na terenie Litwy Środkowej znajdował się od początku stycznia 1921 jeszcze jeden Pułk Jazdy – 4 Pułk Zaniemeńskich Ułanów, ale był on tylko detaszowany dla obserwacji granicy z Litwą Kowieńską i pozostawał nadal w II Brygadzie Jazdy WP.

Dowódcą Grodzieńskiej Brygady Jazdy został płk Józef Tokarzewski, a dowódcą Dywizji Jazdy Litwy Środkowej, do 11 stycznia 1921, płk Mściśław Butkiewicz, a po nim płk Marian Roman Przewłocki.

30 maja 1921 Naczelnym Wódz Wojsk Litwy Środkowej, gen. Żeligowski, połączył dwa Pułki Ułanów: 1 Grodzieńskich i 23 Nadniemeńskich, w jeden Pułk – 23 Pułk Ułanów Grodzieńskich. Dowódcą Pułku został mianowany ppłk Witold Łada-Zabłocki. W tym stanie rzeczy Dywizja Jazdy Litwy Środkowej istniała tylko z nazwy, gdyż faktycznie stanowiła tylko Brygadę. 4 września dowództwo jej przejął płk Józef Tokarzewski, pełniąc je do 18 kwietnia 1922, tzn. do dnia integracji Wojsk Litwy Środkowej z Wojskami Rzeczypospolitej Polskiej, a tym samym rozwiązania Dywizji Jazdy Litwy Środkowej.

Została ona przeformowana na III Brygadę Jazdy, pod dowództwem płk. J. Tokarzewskiego. Weszły w jej skład Pułki Ułanów: 4 Zaniemeńskich, 13 Wileńskich i 23 Grodzieńskich, a także 3 DAK Siedzibą Brygady zostało Wilno. 23 Pułk Grodzieńskich Ułanów przeszedł w maju 1922 z Podbrodzia, między Wilnem a Nowo Świącianami, do Postaw, na linii kolejowej Głębokie – Nowo Świąciany, wyznaczonych jako jego stałe miejsce postoju.

### **Okres międzywojenny (1922 – wrzesień 1939)**

23 Pułk Grodzieńskich Ułanów nie był faworyzowany przez wybór Postaw, jako jego garnizonu. Postawy były małym miasteczkiem liczącym zaledwie około 1000 ludności, przeważnie żydowskiej i białoruskiej. Na miejscu nie było żadnego życia kulturalnego, a Wilno było dość odległe. Jedyne stosunki towarzyskie, które mogli nawiązać oficerowie Pułku, były z okolicznym ziemiaństwem. 23 Pułk Grodzieńskich Ułanów pozostawał przez cały okres międzywojenny w Brygadzie Jazdy, od 1923 – Kawalerii, o niezmiennym składzie, zawsze z siedzibą w Wilnie.

Zmiany nazwy Brygady i kolejność jej dowódców były podane w historii Pułków Ułanów: 4 Zaniemeńskich oraz 13 Wileńskich. Wiele starań włożyło Dowództwo 23 Pułku Grodzieńskich Ułanów w sportowe przeszkolenie jeździeckie oficerów i podoficerów. W międzybrygadowych zawodach Militari Pułk zajął 9 miejsce, mając jedno mistrzostwo zespołowe w 1925 roku oraz indywidualnie zdobywając jedno II miejsce – rtm. Edmund Chojecki w 1925, a dwukrotnie III – por. Jan Pietruszko, w latach 1925 i 1927. Więzy koleżeństwa i braterstwa broni łączyły 23 Pułk Grodzieńskich Ułanów z Pułkami tej samej Brygady: 4 Zaniemeńskich Ułanów i 13 Wileńskich Ułanów oraz 3 DAK im. płk. Włodzimierza Potockiego, a ponadto z 10 Pułkiem Litewskich Ułanów w Białymstoku.

### **Kampania wrześniowa 1939 roku**

Całą kampanię wrześniową odbył 23 Pułk Grodzieńskich Ułanów, dowodzony przez ppłk. dypl. Jana Zygmunta Miłkowskiego, w składzie Wileńskiej Brygady Kawa-

lerii płk. dypl. Konstantego M.J. Druckiego-Lubeckiego. Jego udział w walkach został omówiony w rozdziale „Kawaleria polska w kampanii wrześniowej 1939 roku”.

Należy to jednak uzupełnić dodatkowymi danymi, dotyczącymi działalności bojowej Pułku. Gdy 3 września Wileńska Brygada Kawalerii otrzymała rozkaz rozeznania sytuacji pod Piotrkowem Trybunalskim, w związku z przygotowaniem przeciwnatarcia Armii Odwodowej, 23 Pułk Grodzieńskich Ułanów, wraz z 2 baterią 3 DAK im. płk. Włodzimierza Potockiego, przeniknęły między linie wojsk niemieckich, przesyłając Dowództwu Armii „Łódź” meldunki radiowe o ruchach pancernych dywizji wroga. Posuwając się na południe, wzdłuż biegu Pilicy, dotarły dnia 6 września do Przedborza. Tam 23 Pułk Grodzieńskich Ułanów i 2 bateria 3 DAK stoczyły zwycięski bój, ale utraciły całkowicie łączność z resztą swojej Brygady.

Dowódca 23 Pułku Grodzieńskich Ułanów, ppłk J.Z. Miłkowski, dowiedział się, że Wileńska Brygada Kawalerii, wyparta znad Pilicy pod Sulejowem, przeszła do lasów w rejonie Przysuchy nad Radomką. Niezwłocznie zarządził marsz na Końskie, do Przysuchy, przybywając tam 9 września. Wileńska Brygada Kawalerii odeszła spod Przysuchy dwa dni wcześniej, sunąc w kierunku Wisły. 23 Pułk Grodzieńskich Ułanów i 2 bateria 3 DAK spotkały pod Przysuchą pancerne dywizje niemieckie. Stoczyły bardzo ciężką walkę, w której 23 Pułk poniósł ogromne straty w ludziach i koniach, a 2 bateria została całkowicie rozbita.

Zredukowany do niepełnego dywizjonu, 23 Pułk Grodzieńskich Ułanów, przemykając się między większymi zgrupowaniami sił wroga, a staczając utarczki z mniejszymi oddziałami, dotarł do Wisły, którą przeszedł pod Maciejowicami 13 września. Maszerując wciąż w kierunku południowo-wschodnim, 17 września dotarł on do rejonu Lubartowa, gdzie napotkał Grupę Kawalerii gen. Andersa. Dołączył do niej, maszerując na Łęczną – Rejowiec – Zamość. Dnia 21 września w Wólce Hryniewieckiej dołączyła do Grupy Kawalerii gen. Andersa Wileńska Brygada Kawalerii.

23 Pułk Grodzieńskich Ułanów wreszcie nawiązał kontakt z Dowództwem swojej Brygady. Dnia 22 września Grupa Kawalerii gen. Andersa rozpoczęła natarcie na Krasnobród. Walki pod Krasnobrodem i Suchowolą trwały do 24 września, z udziałem wszystkich jednostek bojowych wchodzących w skład Grupy.

Po zdobyciu Krasnobrodu brawurową szarżą 25 Pułku Wielkopolskich Ułanów przeszła przezeń tylko część Grupy, w tym resztki 23 Pułku Grodzieńskich Ułanów. Wraz z Nowogrodzką Brygadą Kawalerii, częścią 19 Pułku Wołyńskich Ułanów, dwoma szwadronami 1 Pułku Szwoleżerów J. Piłsudskiego oraz kilkoma bateriami 9 i 13 DAK, 23 Pułk Grodzieńskich Ułanów pomaszerował na Lubaczów, docierając doń 25 września.

W nocy z 29 na 30 września gen. Wł. Anders rozwiązał swą Grupę Kawalerii, zalecając oficerom i ułanom przedostawanie się, grupkami lub pojedynczo, na Węgry lub do Rumunii, a stamtąd do Francji. Udało się to tylko nielicznym, m.in. ppłk. dypl. Janowi Monwid-Olechnowiczowi, zastępcy dowódcy Pułku. 23 Pułk Grodzieńskich Ułanów przestał istnieć między 26 a 29 września 1939 roku.

Wprawdzie żaden ze sformowanych w dalszych latach wojny pułków pancerno-motorowych nie przejął jego nazwy, ale jego tradycja przetrwała. Już jesienią 1939 roku zgłosiła się we Francji spora grupa oficerów, podoficerów i ułanów z 23 Pułku Grodzieńskich Ułanów, głównie z dawnego szwadronu ckm. Zostali oni, z początkiem 1940, skierowani do Thenezay (Departament Deux-Sevres), gdzie w lutym został sformowany Dywizjon Rozpoznawczy Wileńskiej Brygady Kawalerii, zwany inaczej OR-2. W skład Dywizjonu weszły: szwadron konny 13 Pułku Wileńskich Ułanów, szwadron ckm samochodowy 23 Pułku Grodzieńskich Ułanów i szwadron motocyklowy 4 Pułku Zaniemeńskich Ułanów.

OR-2, przydzielony do 2 Dywizji Strzelców gen. Bronisława Prugar-Ketlinga, walczył we Francji do jej kapitulacji 18 maja 1940, po czym został rozwiązany. Większość jednak oficerów i ułanów przeszła z Dywizją do Szwajcarii, gdzie zostali internowani. Ostatni dowódca 23 Pułku Grodzieńskich Ułanów, ppłk dypl. Jan Zygmunt Miłkowski, uniknął niewoli niemieckiej i sowieckiej, przedostał się do Warszawy, po czym wziął czynny udział w konspiracji, początkowo w ZWZ, następnie w AK. Aresztowany przez Gestapo i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Mauthausen został tam rozstrzelany wiosną 1944 roku.

Pod okupacją sowiecką, na terenie województwa nowogródzkiego, został zorganizowany dywizjon 23 Pułku Grodzieńskich Ułanów, liczący około 150 szabel. W końcu lipca 1944, już pod okupacją niemiecką, dywizjon ten, wraz ze sformowanym równocześnie 27 Pułkiem Ułanów (około 350 szabel), przedarł się do Puszczy Kampinoskiej. Oba Pułki, dowodzone przez por. Adolfa Pilcha, pseudonim „Dolina”, działały przez cały okres trwania powstania warszawskiego. Zostały rozwiązane w październiku 1944 roku.

Dowodzili formacjami, z których powstał 23 Pułk Grodzieńskich Ułanów, a następnie Pułkiem, w poszczególnych fazach jego organizowania się, następujący oficerowie.

Stadium – 1 Szwadron Ułanów Grodzieńskich, od listopada 1918 do lutego 1920.

Dowódca – por. Stanisław Czuczełowicz.

Stadium – III Dywizjon 3 Pułku Strzelców Konnych, od lutego 1920 do połowy października 1920 (od 20 sierpnia 1920 nazywany częściej Dywizjonem Ułanów Grodzieńskich).

Dowódcy: luty 1920 – 1 września 1920 – rtm. Jerzy Ursyn-Niemcewicz;

1 września 1920 – 3 października 1920 – rtm. Bronisław Szalkiewicz (zginął w boju pod Scebanką).

Stadium – 1 Pułk Ułanów Grodzieńskich, od połowy października 1920 do 30 maja 1921. Dowódca – 15 października 1920 – 30 maja 1921 – płk Franciszek Kaczkowski.

Pełniący obowiązki dowódcy od 3 do 15 października – por. Stanisław Czuczełowicz.

Równoległe

Stadium – Pułk Obrony Wilna, zwany najczęściej Jazdą rtm. Dąbrowskiego, od maja 1920 do 24 lipca 1920.

Dowódca – maj 1920 – 13 lipca 1920 – rtm. Jerzy Dąbrowski;

Zastępca dowódcy – od maja 1920 do 13 lipca 1920 – rtm. Jerzy Grobicki, od 13 do 24 lipca 1920 jako pełniący obowiązki dowódcy Pułku.

Stadium – 211 Ochotniczy Pułk Ułanów Nadniemeńskich, od połowy sierpnia 1920 do stycznia 1921.

Dowódca – mjr Władysław Dąbrowski;

Zastępca dowódcy – rtm. Jerzy Dąbrowski.

Stadium – 23 Pułk Ułanów Nadniemeńskich, od stycznia 1921 do 30 maja 1921.

Dowódca – mjr Władysław Dąbrowski;

Zastępca dowódcy – rtm. Jerzy Dąbrowski.

23 Pułk Ułanów Grodzieńskich, od 30 maja 1921.

Dowódcy:

1 czerwca 1921–1923 – ppłk Witold Łada-Zabłocki;

1923–1926 – płk Stanisław Riess-Riesenhorst;

1927–1928 – ppłk Aleksander Zelio;

1929–1930 – ppłk Kazimierz Duchnowski;

1930–1935 – ppłk dypl. Józef Świerczyński;

1935 – czerwiec 1936 – brak danych;

1936 – 29 września 1939 – ppłk dypl. Jan Zygmunt Miłkowski.

Zastępcami dowódcy Pułku byli:

1 czerwca 1921 – 25 października 1921 – mjr Władysław Dąbrowski;

25 października 1921–1925 – brak danych;

1925–1928 – pełniący obowiązki mjr Stanisław Klepacz;

1928–1932 – ppłk dypl. Mieczysław Biernacki;

1933–1935 – mjr (następnie ppłk) Antoni Czesław Witkowski;

1935 – 15 lipca 1938 – ppłk dypl. Jan Monwid-Olechnowicz;

16 lipca 1938 – 15 sierpnia 1939 – mjr dypl. Jan Stanisław Schaitter;

16 sierpnia 1939 – 29 września 1939 – mjr Stanisław Bohdan Rusiecki.



## **24 Pułk Ułanów im. Hetmana Wielkiego Koronnego Stanisława Żółkiewskiego (szefostwo honorowe przyznane 10 października 1966 przez Kapitułę Orderu Virtuti Militari)**

W trudnych dniach inwazji bolszewickiej na Polskę, gen. broni Józef Haller, od 6 lipca 1920 roku Inspektor Generalny Armii Ochotniczej, dał rozkaz formowania na terenie Małopolski Ochotniczej Brygady Jazdy, zlecając jej organizację płk. Tadeuszowi Żółkiewskiemu, oficerowi 1 Pułku Ułanów Krechowickich, byłego I Polskiego Korpusu na Wschodzie.

Organizacja Małopolskiej Brygady Jazdy nie doszła do skutku. Sformowany został tylko jeden całkowity Pułk i kilka oddziałów Jazdy, noszących nazwy dywizjonów lub szwadronów. Pułk, który otrzymał nazwę 214 Ochotniczego Pułku Ułanów, był formowany we Lwowie, przy szwadronie zapasowym 14 Pułku Jazłowieckich Ułanów. Kadry oficerskie dał 1 Pułk Krechowickich Ułanów. Dołączyły do formującego się Pułku: część Ochotniczego Dywizjonu Jazdy rtm. Tadeusza Krynickiego i tzw. Konny Oddział Lotny por. Kruka-Strzeleckiego.

214 Ochotniczy Pułk Ułanów miał być gotów do działalności bojowej 20 sierpnia, ale wobec zaistniałej potrzeby, już 9 i 10 sierpnia część Pułku, licząca 35 oficerów i 805 ułanów oraz posiadająca 422 konie, została załadowana we Lwowie na eszelony i wysłana przez Przemyśl – Rozwadów – Radom – Warszawę na Mławę, do której nie dojechał. Wyładowany z pociągu w Modlinie, Pułk został skierowany do rejonu Krasnystaw – Izbica nad Wieprzem. Dowództwo Pułku objął jego organizator, płk Tadeusz Żółkiewski, a zastępcą jego został rtm. Adam Łada-Bieńkowski.

W Lubelskiem 214 Ochotniczy Pułk Ułanów wszedł w skład 10 Dywizji Piechoty, dowodzonej przez gen. L. Żeligowskiego. Wraz z nią stoczył pierwsze walki z oddziałami konnej armii Budionnego, w tym większy bój 28 sierpnia, w rejonie Miączyn – Grabowiec koło Hrubieszowa.

Tego samego dnia jeden szwadron Pułku walczył w obronie Zamościa, do 31 sierpnia. Po tych walkach 214 Ochotniczy Pułk Ułanów dołączył do Grupy Pościgowej gen. Stanisława Hallera, dowódcy 13 Dywizji Piechoty, pozostawiając jeden dywizjon w składzie 10 Dywizji Piechoty. Dywizjon ten przeszedł z Dywizją gen. Żeligowskiego na front północno-wschodni, biorąc w drugiej połowie września 1920 udział w walkach pod Grodnem, a następnie w akcji pościgowej. 214 Ochotniczy Pułk Ułanów nawiązał kontakt z 1 Dywizją Jazdy płk. Rómmla, nie wchodząc w jej skład. 3 września 214 Ochotniczy Pułk Ułanów rozpoczął działania zaczepne na Koniuchy – Kotlice, dochodząc do Zawadowa. Napotykając tam opór oddziałów bolszewickich, stoczył z nimi utarczkę, przy czym 1 szwadron zajął Koniuchy. Działając z XXV Brygadą Piechoty, następnego dnia 214 Ochotniczy Pułk Ułanów natarł, w szyku pieszym, na las między Zawodowem a Horszowem Ruskim.

Dnia 11 września 1920 roku 214 Ochotniczy Pułk Ułanów wszedł w skład Grupy Operacyjnej gen. F. Krajowskiego, dowódcy 18 Dywizji Piechoty, mając wziąć udział

w akcji na linię kolejową Włodzimierz Wołyński – Kowel. Przeprowadził się przez Bug pod Horodłem, działając między Brygadami Piechoty XXXV i XXXVI. Dnia 13 września 214 Ochotniczy Pułk Ułanów wyruszył z Olewska na Perewały, 14 września zajął Turzyska nad Turią, po czym ruszył na Rożyszcze, aby okrążyć Łuck. Ten był już w rękach polskich. 214 Ochotniczy Pułk Ułanów zajął Rożyszcze, 16 września Trościaniec, 18 września Sitno, docierając do Horynia i zajmując 19 września Zwiżdże. Pół szwadronu 214 Ochotniczego Pułku Ułanów przeszło w bród rzekę Horyń i pod Kostopolem przecięło tor kolejowy Sarny – Równe.

W nocy z 20 na 21 września nastąpiło natarcie na Stepań, który został zdobyty, po czym do 23 września trwały walki nad Horyniem. 24 września 214 Ochotniczy Pułk Ułanów otrzymał rozkaz wycofania się do rejonu Kowel – Hołoby i przygotowania do przejścia na front litewsko-białoruski. Dnia 5 października, załadowany w Kowlu na eszelony, 214 Ochotniczy Pułk Ułanów odjechał, przez Brześć nad Bugiem – Czeremchę – Wołkowysk, na Lidę. Na skutek uszkodzenia mostu kolejowego na Niemnie w Mostach, wyładowany został na stacji Andrzejewicze, skąd przemaszerował, przez Szczuczyn – Wasyliszki – Raduń, do Ejszyszek, docierając tam 9 października.

Dnia 10 października 1920 roku 214 Ochotniczy Pułk Ułanów wszedł w skład III Brygady Jazdy, dowodzonej przez płk. Feliksa Dziewickiego, dołączając do 11 Pułku Konnych Strzelców Granicznych i jednej baterii JK. W tym czasie, na skutek wezwania płk. T. Żółkiewskiego do Sztabu III Armii, dowództwo Pułku sprawował, w charakterze pełniącego obowiązki, rtm. A. Łada-Bieńkowski. Nazajutrz po przybyciu do Ejszyszek 214 Ochotniczy Pułk Ułanów przeszedł do obszaru Rakliszki – Butrymańce.

13 września złuzował w obszarze Podborza 11 Pułk Konnych Strzelców Granicznych, po czym objął służbę patrolową nad rzekami Mereczanka i Solcza oraz dozór bezpieczeństwa torów kolejowych Orany – Wilno. W czasie pełnienia tej służby 214 Ochotniczy Pułk Ułanów miał liczne starcia z oddziałami wojsk Litwy Kowieńskiej i litewską partyzantką. Poniósł w nich dotkliwe straty w ludziach i koniach.

Chcąc położyć kres wypadom szaulisów na polskie tereny, 214 Ochotniczy Pułk Ułanów uzyskał zgodę dowódcy III Brygady Jazdy na uderzenie na Olkienniki, gniazdo partyzantów. 15 września uderzył na Olkienniki, stoczył zwycięską bitwę i zajął miasto, po czym zdobył jeszcze Rudziszki. 18 września został wycofany do Grodna. Otrzymał tam uzupełnienia, przez włączenie szwadronu łącznikowego jazdy z III Armii. W końcu grudnia 1920 roku 214 Ochotniczy Pułk Ułanów został przewieziony na postój do Żółkwi koło Lwowa. Otrzymał tam nazwę 24 Pułku Ułanów.

W grudniu 1920 roku III Brygada Jazdy została przemianowana na X Brygadę Jazdy, pozostając nadal pod dowództwem płk. F. Dziewickiego. Siedziba Brygady została na początku 1921 roku przeniesiona do Przemyśla, a następnie do Rzeszowa.

### **Okres międzywojenny (1921 – wrzesień 1939)**

Po przejściu do Żółkwi oraz z uwagi na fakt, że pierwszy dowódca 24 Pułku Ułanów, płk Tadeusz Żółkiewski herbu Lubicz był potomkiem bohaterskiego Stanisława Żółkiewskiego, Hetmana Wielkiego Koronnego, poległego w 1620 roku w bitwie pod Cecorą, Dowództwo Pułku i jego korpus oficerski wystąpili do Naczelnego Dowództwa WP o przyznanie Pułkowi szefostwa honorowego Hetmana. Mimo licznych interwencji i ponawiania prośby, z niewiadomych przyczyn szefostwo to nie zostało przyznane. Co więcej, zostało ono nadane w 1937 roku 6 Pułkowi Strzelców Konnych, mającemu miejsce stałego postoju w Żółkwi. Mimo takiego stanu rzeczy, od 1921 Pułk używał nieoficjalnie nazwy „24 Pułk Ułanów im. Hetmana Wielkiego Koronnego Stanisława Żółkiewskiego”. W lutym 1921 roku 24 Pułk Ułanów został przeniesiony do Dębicy, w lipcu 1921 do Staszowa i Pińczowa, w grudniu 1921 dwa szwadrony przeszły do Jarosławia. Dopiero 4 kwietnia 1922 roku 24 Pułk Ułanów przeszedł na stałe miejsce postoju do Kraśnika.

Wprawdzie oficerowie 24 Pułku Ułanów żałowali, że nie pozostali na stałe w Żółkwi, z którą łączył ich sentyment i bliskość Lwowa, ale Kraśnik, liczący 11 600 mieszkańców i mający połączenia kolejowe z Lublinem i Lwowem, był punktem garnizonowym niebudzącym zastrzeżeń.

Do 1923 roku 24 Pułk Ułanów wchodził w skład X Brygady Jazdy, do której weszły też Pułki Ułanów: 20 im. Króla Jana III Sobieskiego i 22 Podkarpackich oraz 10 DAK. W 1923 roku Brygada została przemianowana na X Brygadę Kawalerii i do składu jej dołączył 10 Pułk Strzelców Konnych z Łańcuta.

W 1924, w związku ze sformowaniem 4 Dywizji Kawalerii, 24 Pułk Ułanów, wraz z 2 Pułkiem Strzelców Konnych, wszedł w skład XVII Brygady Kawalerii „Hrubieszów”, pozostając w niej do końca 1929 w niezmienionym składzie. Dopiero w roku 1930, po rozwiązaniu 4 Dywizji Kawalerii, dołączył do XVII Brygady Kawalerii „Hrubieszów” 13 DAK.

Stan ten pozostawał niezmieniony do początku 1937, kiedy zostało zdecydowane utworzenie pierwszej jednostki Kawalerii Zmotoryzowanej. Jednostka ta otrzymała nazwę X Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej. W skład X Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej weszły: 24 Pułk Ułanów, 10 Pułk Strzelców Konnych, 16 Dyon Artylerii Motorowej, Dyon Przeciwpancerny, Dyon Pancerny (czołgów) i Dyon Rozpoznawczy. W tym składzie X Brygada Kawalerii Zmotoryzowanej pozostała do września 1939, dołączył doń tylko w przeddzień wybuchu wojny 1 Batalion Saperów.

Dowodzili Brygadami, w skład których wchodził 24 Pułk Ułanów, następujący oficerowie:

X Brygadą Jazdy, przemianowaną w 1923 roku na X Brygadę Kawalerii – płk Adam Kiciński; XVII Brygadą Kawalerii „Hrubieszów” – od początku 1924 do 1929 roku – płk Konrad Piekarski, następnie do marca 1930 – płk dypl. Zygmunt Piasecki, wreszcie do początku 1937 – płk Stefan Hanka-Kulesza.

X Brygadą Kawalerii Zmotoryzowanej, od 1 czerwca 1937 do października 1938 – płk dypl. Antoni Trzaska-Durski, po nim płk dypl. Stanisław Maczek, który dowodził nią w kampanii wrześniowej 1939.

Dowódcami 4 Dywizji Kawalerii byli kolejno: od 1 czerwca 1924 do maja 1925 – gen. bryg. Eugeniusz Ślaski, a od jesieni 1925 do chwili rozformowania Dywizji w 1929 – płk dypl. (następnie gen. bryg.) Janusz Głuchowski.

Jeszcze w połowie stycznia 1921, gdy 24 Pułk Ułanów znajdował się w Żółkwi, powrócił doń dywizjon rtm. Antosiewicza-Babierko i rtm. Garlińskiego, dawny Konny Oddział Lotny. Dołączony na początku września 1920 do 10 Dywizji Piechoty, w składzie Ochotniczej Dywizji mjr. Kościalkowskiego, brał on w dniach 8 i 9 października 1920 udział w odzyskaniu Wilna przez gen. L. Żeligowskiego. Pozostawał następnie na terenach Litwy Środkowej.

Ważnym wydarzeniem w życiu 24 Pułku Ułanów był udział w wielkiej rewii na krakowskich Błoniach, przed Marszałkiem Piłsudskim, 6 października 1933. Pułk prowadził w tej rewii jego ówczesny dowódca, ppłk dypl. Kazimierz Dworak. Drugim wydarzeniem był udział Pułku w odzyskaniu Zaolzia i Jaworzyny, w końcu października i listopadzie 1938 roku. 24 Pułk Ułanów był już zmotoryzowany, a dowodził nim nadal, awansowany na pułkownika dyplomowanego, Kazimierz J.T. Dworak.

Dużo starań włożyło Dowództwo 24 Pułku Ułanów w szkolenie w sporcie jeździeckim oficerów i podoficerów. Kilku oficerów Pułku odnosiło sukcesy w konkursach hippicznych, krajowych i międzynarodowych. W międzybrygadowych zawodach Militari 24 Pułk Ułanów uzyskał 24 miejsce, mając dwukrotnie indywidualnie III miejsca, zdobyte w 1934 roku przez por. Romualda Kamińskiego i w 1939 przez por. Kazimierza Branickiego.

Najbliższe więzy przyjaźni łączyły 24 Pułk Ułanów z 14 Pułkiem Jazłowieckich Ułanów, z którego szwadronu zapasowego Pułk powstał. Ponadto 24 Pułk Ułanów pozostawał w bliskich stosunkach z Pułkami: 20 Ułanów im. Króla Jana III Sobieskiego, 22 Podkarpackich Ułanów, 2 Strzelców Konnych i 10 Strzelców Konnych, a ponadto z 10 DAK (do czasu jego rozformowania w 1937) oraz 13 DAK. Ważnym przeżyciem, zwłaszcza dla starszych oficerów, podoficerów i ułanów rezerwistów, było oddanie koni wiosną 1937, w związku z motoryzacją Pułku. Wielu z nich z nietajoną niechęcią siadało za kierownice pojazdów mechanicznych. Znaczna część oficerów zachowała swoje prywatne konie, dla sportu.

### **Kampania wrześniowa 1939 roku**

X Brygada Kawalerii Zmotoryzowanej, dowodzona przez płk. dypl. Stanisława Władysława Maczka, była detaszowana przy Armii „Kraków” gen. dyw. Tadeusza Piłskora. Miała ona osłaniać południowe skrzydło Armii przed uderzeniem od strony Słowacji. W dniu wybuchu wojny X Brygada Kawalerii Zmotoryzowanej była skon-

centrowana w rejonie Skawiny, między Krakowem a Wadowicami. 24 Pułkiem Ułanów dowodził płk dypl. Kazimierz J.T. Dworak.

Dnia 1 września Brygada przeszła do rejonu Jordanów nad Skawą – Chabówka nad Rabą. 2 września walczyła ona z 2 niemiecką dywizją pancerną w sile 70 czołgów, odpierając ich natarcie. Następnego dnia wróg ponowił natarcie, rzucając do walki 200 czołgów. Został ponownie odparty, ale X Brygada Kawalerii Zmotoryzowanej cofnęła się w nocy z 3 na 4 września pod Kasinę Wielką, o około 50 km na północ, przewidując natarcie z bardziej wzmocnionymi siłami.

Dnia 4 września dowódca X Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej rozkazał 24 Pułkowi Ułanów wstrzymać w rejonie Kasiny Wielkiej posuwanie się 4 Lekkiej Dywizji wroga na Dobczyce nad Rabą. Jednocześnie 10 Pułk Strzelców Konnych (zmotoryzowany) toczył bój z pancernymi oddziałami niemieckimi, tracąc łączność z Dowództwem Brygady. Reszta Brygady, tzn. 24 Pułk Ułanów, 16 Dywizjon Artylerii Zmotoryzowanej, Dywizjon Pancerny i Dywizjon Przeciwpancerny powstrzymały napór XXIII Korpusu Pancernego wroga. Odrzuciły go na zachód dopiero w nocy z 5 na 6 września, w rejonie Wiśniczka koło Bochni. Dołączył tam do Brygady 10 Pułk Strzelców Konnych.

Dnia 8 września X Brygada Kawalerii Zmotoryzowanej weszła w skład Armii „Karpaty” gen. dyw. Kazimierza Fabrycego. Armia „Karpaty” miała dołączyć do Armii „Lwów”, dowodzonej przez gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego. X Brygada Kawalerii Zmotoryzowanej otrzymała rozkaz osłony przesunięcia Armii „Karpaty” na linii Rzeszów – Łańcut – Jarosław.

Po wykonaniu zadania w dniu 8 września X Brygada Kawalerii Zmotoryzowanej oderwała się 9 września od wroga pod Jarosławiem i ruszyła przez Olszyce – Jaworów na Lwów. 13 września Brygada dotarła do Doroszowa, między Kulikowem a Lwowem. Pozostał tam Dywizjon Pancerny, dowodzony przez ppłk. Zygmunta Moszczeńskiego, tocząc przez trzy dni bój o wzgórze pod Zboiskami.

Reszta X Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej, po jednym dniu walk, otrzymała z Naczelnego Dowództwa WP rozkaz oderwania się od wroga i marszu w kierunku Halicza, nad Dniestr. Dotarła tam 6 września, a następnego dnia wojska bolszewickie wdarły się zdradziecko w granice Polski, aby zadać walczącej Armii cios od wschodu. Naczelne Dowództwo WP, aby uchronić X Brygadę Kawalerii Zmotoryzowanej od rozbicia przez pancerne siły sowieckie, rozkazem z dnia 18 września zleciło Brygadzie marsz na Stanisławów – Nadwornę – Tatarów – Worochtę, do granicy Węgier. Po stoczeniu szeregu potyczek z bolszewickimi oddziałami pancernymi, 20 września X Brygada Kawalerii Zmotoryzowanej dotarła do granicy węgierskiej i przekroczyła ją.

### **W Wojsku Polskim na Zachodzie w latach 1940–1947**

X Brygada Kawalerii Zmotoryzowanej była jedyną większą jednostką bojową, która prawie w całości przedostała się przez Węgry do Francji. Oficerowie i żołnierze pułków tej Brygady przybywali tam w końcu 1939 i na początku 1940 roku. X Bry-

gada Kawalerii Zmotoryzowanej została przemianowana na 10 Brygadę Kawalerii Pancernej. Z dwóch dawnych Pułków Kawaleryjskich sformowano na początku 1940 roku dwa bataliony: I im. 24 Pułku Ułanów i II im. 10 Pułku Strzelców Konnych, nie ukończono natomiast formowania III Batalionu, z dawnego Dywizjonu Rozpoznawczego X Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej. Dowódcami Batalionów zostali: I – ppłk Jerzy Deskur, II – mjr Emil Słatyński. Bataliony nie mogły rozwinąć działalności bojowej na terenie Francji, na skutek rozprzężenia w wojsku francuskim oraz zbyt późnego i niedostatecznego zaopatrzenia w sprzęt bojowy.

Kapitulacja Francji spowodowała konieczność ewakuacji tych formacji do Wielkiej Brytanii. Zostały one przewiezione statkami 21 czerwca 1940 do Szkocji. Tam oba Bataliony przekształciły się w Pułki: 24 Pancerny Pułk Ułanów, 10 Pancerny Pułk Strzelców Konnych i 10 Batalion Dragonów, z byłego Dywizjonu Rozpoznawczego. Ten ostatni stał się następnie 10 Pułkiem Pancernych Dragonów. Do 26 lutego 1942 roku dowódcą 10 Brygady Kawalerii Pancernej był gen. bryg. Stanisław Władysław Maczek.

Dnia 25 lutego 1942 Naczelne Dowództwo WP, po uzgodnieniu z brytyjskim Naczelnym Dowództwem, wydało rozkaz sformowania 1 Dywizji Pancernej. Weszła w jej skład 10 Brygada Kawalerii Pancernej, złożona z Pułków: 24 Ułanów, 10 Dragonów, dwóch Pancernych (czołgów) i 10 Strzelców Konnych, jako Rozpoznawczego Pancernego.

Łącznie z Baonami zmotoryzowanej Piechoty, Pułkami i Dywizjonami Artylerii i oddziałami pomocniczymi, 1 Dywizja Pancerna liczyła 885 oficerów, około 15200 podoficerów i szeregowych, posiadając 381 czołgów i około 4000 pojazdów mechanicznych. Dowódcą 1 Dywizji Pancernej został z dniem 16 marca 1943 roku gen. bryg. S.W. Maczek, pełniąc tę funkcję do 20 maja 1945, po czym objął dowództwo I Korpusu Pancerno-Motorowego. Jego następcą został płk dypl. Kazimierz Dworak, były dowódca 24 Pułku Ułanów.

Dowództwo 10 Brygady Pancernej objął w marcu 1942 roku gen. bryg. Rudolf Eugeniusz Dreszer, sprawując je do sierpnia 1943. Jego następcą, do 16 stycznia 1945, był płk dypl. Tadeusz Adam F. Majewski, były dowódca 1 Pułku Czołgów we Francji. Po nim dowództwo Brygady objął płk dypl. Franciszek Skibiński, były dowódca 10 PSK, sprawując je do 16 lipca 1945. Wreszcie ostatnim dowódcą, już po ustaniu działań wojennych, był ppłk dypl. (następnie płk i gen. bryg.) Antoni Grudziński, dotychczasowy zastępca dowódcy, sprawując tę funkcję do 10 czerwca 1947.

Działalność bojowa 24 Pancernego Pułku Ułanów, po dłuższym okresie wyczekiwania w Wielkiej Brytanii, rozpoczęła się dopiero 30 lipca 1944, po wylądowaniu w Normandii, w Arromanches-les-Bains. 1 Dywizja Pancerna współdziałała tam z 2 Armią Brytyjską marszałka Montgomery.

Zaraz po wylądowaniu Dywizja skierowana została na Bayeux, tocząc tam ciężkie walki, w których wyróżnił się 24 Pułk Ułanów. Poległ tam w boju jego dowódca, ppłk Jan Witold Kański. Dowództwo Pułku przejął ppłk Romuald Dowbor, dotychczasowy zastępca dowódcy.

Spod Bayeux 1 Dywizja Pancerna przeszła pod Caen, tocząc tam znów zacięte boje. Przesunęła się potem w kierunku Falaise, na południe, aby uczestniczyć w tzw. operacji „Totalize”, to znaczy zamknięcia wojsk niemieckich w „worku”. 18 sierpnia 1 Dywizja Pancerna zajęła miejscowość Chambois nad Dives, odcinając wrogim wojskom drogę odwrotu na wschód. Mimo wielokrotnych ataków 2 niemieckiego Korpusu Pancernego nie udało mu się wyprzeć 1 Dywizji z Chambois. Bój był bardzo zacięty. Poległ w nim 20 sierpnia dowódca 16 Pułku Strzelców Konnych, ppłk Jan Majewski.

Na początku września 1944 1 Dywizja Pancerna weszła do Belgii, do Flandrii Zachodniej, zdobywając Nieuwport nad Morzem Północnym. Wzięła następnie udział w natarciu na Gandawę, wypierając wojska niemieckie z Tielt. Walczyła potem na terenie Belgii, do chwili całkowitego jej wyzwolenia, w ostatniej fazie na terenie Prowincji Limbourg, pod Limmel. Przed końcem października 1944 przeszła do Holandii, wyzwalając 29 października miasto Breda, następnie walcząc nad dolną Mozą.

Do wiosny 1945 roku 1 Dywizja Pancerna działała na terenie Holandii, w ostatnim okresie w Prowincji Groningen. W końcu kwietnia 1945 przeszła na tereny Niemiec, do Fryzji Wschodniej, zajmując 6 maja 1945 miasto Wilhelmshafen. Tam 1 Dywizja Pancerna dowiedziała się o kapitulacji hitlerowskich Niemiec, w dniu 8 maja 1945 roku. 24 Pułk Pancernych Ułanów pozostał na terenie Niemiec do marca 1947, wchodząc do Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia. Przeszedł następnie do Wielkiej Brytanii, gdzie został rozwiązany w czerwcu 1947 roku.

Dnia 12 grudnia 1966, w Londynie, Sztandar 24 Pułku Ułanów im. Hetmana Wielkiego Koronnego Stanisława Żółkiewskiego został odznaczony Srebrnym Krzyżem Virtuti Militari, za działalność bojową Pułku w kampanii wrześniowej 1939 roku i za walki staczone w latach 1944–1945 na terenach Francji, Belgii, Holandii i Niemiec.

Spełniło się wieloletnie marzenie Pułku o uzyskaniu szefostwa honorowego Hetmana St. Żółkiewskiego. Nie stanowiło to więcej problemu dla Kapituły Orderu Virtuti Militari, gdyż przestał istnieć z końcem września 1939 roku 6 Pułk Strzelców Konnych, mający oficjalnie przyznany ten zaszczytny tytuł. Sztandar Pułku, wraz z innymi sztandarami, został złożony w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie.

Dowódcami 24 Pułku Ułanów, w poszczególnych stadiach jego istnienia, byli następujący oficerowie:

Stadium – 214 Ochotniczy Pułk Ułanów, od 9 sierpnia do grudnia 1920 – dowódca płk Tadeusz Żółkiewski, zastępca rtm. Adam Łada-Bieńkowski (do listopada), następnie mjr Jan Olszewski.

24 Pułk Ułanów, od grudnia 1920 do końca 1939  
(zmotoryzowany od czerwca 1937).

Dowódcy:

grudzień 1920 – marzec 1921 – płk Tadeusz Żółkiewski;

marzec 1921 – listopad 1921 – mjr Jan Kanty Olszewski;

listopad 1921 – marzec 1929 – ppłk Rudolf Lang;  
kwiecień 1929 – listopad 1932 – ppłk (następnie płk) Kazimierz Halicki;  
listopad 1932 – luty 1940 – ppłk dypl. (następnie płk) Kazimierz J. Dworak.

Zastępcy dowódcy:

grudzień 1920 – marzec 1921 – mjr Jan Kanty Olszewski;  
marzec 1921–1926 – mjr Stanisław Chmielowski;  
1926–1928 – brak danych;  
1928–1930 – mjr (następnie ppłk) Stefan Chomicz;  
1931–1932 – mjr Jerzy Deskur;  
1932–1934 – mjr Józef Grudziński;  
1934 – lipiec 1939 – ppłk Jarosław Michał Kaczyński;  
lipiec 1939 – 20 września 1939 – brak danych.

W Wojsku Polskim na Zachodzie, od 1940 do czerwca 1947

Stadium – I Batalion im. 24 Pułku Ułanów – dowódca,  
od lutego 1940 do listopada 1942, ppłk Jerzy Deskur.

24 Pancerny Pułk Ułanów

Dowódcy:

listopad 1942 – listopad 1943 – ppłk Bogumił Szumski;  
listopad 1943 – 17 sierpnia 1944 – ppłk Jan Witold Kański (poległ pod Bayeux);  
18 sierpnia 1944 – marzec 1947 – ppłk Romuald Dowbór;  
marzec 1947 – czerwiec 1947 – mjr dypl. Tadeusz Wysocki.

Zastępcy dowódcy:

listopad 1942 – sierpień 1943 – mjr (następnie ppłk) Jan Witold Kański;  
sierpień 1943 – 17 sierpnia 1944 – ppłk Romuald Dowbór;  
18 sierpnia 1944 – marzec 1947 – mjr dypl. Tadeusz Wysocki.

## | **25 Pułk Ułanów Wielkopolskich**

Formowanie Pułku rozpoczęło się w połowie lipca 1920, w okresie gwałtownych postępów inwazji bolszewickiej. Organizacja Pułku została zlecona ppłk. Erazmowi Stablewskiemu, byłemu oficerowi Kirasjerów Cesarskiej Armii pruskiej. Pułk formował się przy szwadronie zapasowym 15 Pułku Ułanów Poznańskich w Poznaniu. Złożyły się nań następujące oddziały:

- 1 szwadron, ze szwadronu marszowego 15 Pułku Ułanów, pod dowództwem rtm. Witolda Mariana Mikulicz-Radeckiego;



- 2 szwadron, z ochotników z Wielkopolski, pod dowództwem ppor. Stanisława Ostoja-Starzeckiego;
- 3 szwadron, ze szwadronu marszowego 16 Pułku Ułanów Wielkopolskich – przybył z Bydgoszczy – pod dowództwem ppor. Józefa Milewskiego;
- 4 szwadron, sformowany w Pińczowie, ze szwadronu marszowego 2 Pułku Strzelców Konnych i rezerwistów byłej armii rosyjskiej, dowodzony przez por. Wiktora Baranowskiego;
- szwadron karabinów maszynowych, z plutonów 15 i 16 Pułku Ułanów oraz 2 Pułku Strzelców Konnych, dowodzony przez ppor. Danowskiego, dołączył do Pułku dopiero 29 sierpnia w Ostrołęce.

Dowódcą pułku, który otrzymał nazwę 115 Pułku Ułanów, został mianowany rtm. Maciej Ignacy Mielżyński, były oficer Kirasjerów Cesarskiej Armii pruskiej. Pogotowie marszowe Pułku było wyznaczone na 27 lipca. Stan liczebny Pułku na ten dzień przedstawiał się, jak następuje: 16 oficerów, 598 ułanów, 469 koni i 2 ckm.

Dnia 27 lipca Pułk otrzymał rozkaz odjazdu do Starej Wsi, w okolicach Ostrołęki, pod rozkazy dowódcy VIII Brygady Jazdy, gen. Stefana Suszyńskiego. 29 lipca Pułk wyładował się w Ostrołęce, ale nie zastał tam rtm. Mielżyńskiego. Wobec konieczności natychmiastowego rozpoczęcia działań bojowych dowództwo zostało zlecone ppłk. E. Stablewskiemu, znajdującemu się przy VIII Brygadzie Jazdy. Zastępcą jego został rtm. Bąkiewicz.

Brygada Jazdy była przydzielona do I Armii, dowodzonej w tym czasie przez gen. Franciszka Ksawerego Latinika. Od 4 lipca cofała się ona, zagrożona oskrzydleniem przez konny korpus Gaja, osiągając w końcu lipca 1920 linię Narwi, w obszarze Bielsk Podlaski – Tykocin nad Narwią. Bolszewicka kawaleria docierała już do Łomży. Natychmiast po przybyciu do Ostrołęki, 1 szwadron 115 Pułku Ułanów został skierowany do Nowogrodu nad Narwią, z zadaniem utrzymania przeprawy przez tę rzekę. Dnia 1 sierpnia szwadron walczył z całą dywizją bolszewicką, ponosząc duże straty. Zmuszony został do wycofania się.

Równocześnie 3 szwadron, walcząc w obszarze Łomża – Różan nad Narwią, poniósł również znaczne straty. Był to chrzest bojowy 115 Pułku Ułanów. 8 sierpnia 1920 roku 115 Pułk Ułanów oderwał się od wroga i wycofał na Sławkowo – Maków – Kawczyn, gdzie skoncentrowała się cała VIII Brygada Jazdy. Dowództwo jej objął gen. A. Karnicki. Brygada miała wesprzeć V Armię gen. Sikorskiego.

VIII Brygada Jazdy została wzmocniona 5 sierpnia przez dołączenie po jednym dywizjonie z Pułków: 203 Ułanów, 218 Ochotniczego Pułku Ułanów Poznańskich i 7 Pułku Strzelców Konnych. Gen. A. Karnicki sformował Grupę Operacyjną, włączając w nią VIII Brygadę Jazdy. 12 sierpnia VIII Brygada Jazdy stoczyła z konnym korpusem Gaja potyczkę pod Świerczynem, na linii Maków – Kluków. Dłuższy czas wytrzymała uderzenia, ale zaczęła cofać się, odsłaniając lewe skrzydło 115 Pułku Ułanów. Ppłk E. Stablewski poderwał Pułk do szarży, przebił się przez szeregi wroga i wieczorem dotarł do Nowego Miasta.

Dnia 14 sierpnia V Armia gen. Władysława Sikorskiego rozpoczęła ofensywę, ażeby odciążyć front pod Warszawą, mocno zagrożony. Grupa gen. Karnickiego stoczyła szereg potyczek w okolicach Ciechanowa. 17 sierpnia wspaniałe uderzenie znad Wieprza zdruzgotało lewe i środkowe skrzydła bolszewickich armii. Te zaczęły gwałtownie się wycofywać. Konny korpus Gaja cofał się w kierunku Prus Wschodnich.

Rozpoczął się pościg za pobitym wrogiem. Pierwzoplanową rolę miały odegrać w nim większe jednostki Jazdy. Dlatego też płk. G. Orlicz-Dreszer otrzymał rozkaz sformowania Północnej Dywizji Jazdy z Brygad VIII i IX, dowodzonej przez mjr. Jana Głogowskiego.

18 sierpnia opuścił VIII Brygadę Jazdy gen. A. Karnicki, a dowództwo jej, w charakterze pełniącego obowiązki, objął mjr Wincenty Jasiewicz, dowódca 2 Pułku Ułanów. W skład VIII Brygady Jazdy wchodziły Pułki Ułanów: 2, 108 i 115 oraz 8 DAK. Dnia 20 sierpnia VIII Brygada Jazdy ruszyła na północ od Płońska, uderzając na miejscowość Strzegów. Atak prowadziły spieszne Pułki 108 i 115, ubezpieczane przez 2 Pułk Ułanów.

22 sierpnia VIII Brygada Jazdy ruszyła w kierunku Mławy, zajętej już przez IX Brygadę Jazdy, staczając w okolicy szereg potyczek. Nie udało się jej odciąć odwrotu dywizjom konnego korpusu Gaja, gdyż te przeszły już na teren Prus Wschodnich. 27 sierpnia 1920 roku 115 Pułk Ułanów, po szeregu walk w okolicy Mławy, przeszedł rzekę Wkrę i umocnił się na jej prawym brzegu.

Dnia 31 sierpnia opuścił 115 Pułk Ułanów ppłk E. Stablewski, obejmując, w charakterze pełniącego obowiązki dowódcy, VIII Brygadę Jazdy. Dowództwo 115 Pułku Ułanów, również jako pełniący obowiązki, objął rtm. Witold Marian Mikulicz-Radeczki. Północna Dywizja Jazdy otrzymała rozkaz przejścia z początkiem września 1920 na front południowo-wschodni, celem ostatecznego rozgromienia i wyparcia konnej armii Budionnego. 115 Pułk Ułanów, zawagonowany w Mławie, odjechał do Chełma. Tam Północna Dywizja Jazdy została przemianowana na 2 Dywizję Jazdy. Już 5 września 1920 roku 115 Pułk Ułanów był w ogniu walk. Pomaszerował przez Strachołowice – Teratyn – Białopole ku linii Bugu, odrzucając wroga za rzekę.

Dnia 11 września rozpoczęła się ofensywa III Armii, dowodzonej od 5 września przez gen. W. Sikorskiego, zagonem za Bug, na Kowel. 12 września z 1 Dywizji Jazdy płk. J.K. Rómmla i 2, płk. G. Orlicz-Dreszera, został sformowany Korpus Konny, pod dowództwem płk. Rómmla. Korpus Konny przeprawił się przez Bug pod Kosmowem, staczając ciężkie walki z broniącymi przeprawy bolszewickimi dywizjami konnej armii. 115 Pułk Ułanów wraz z 2 Pułkiem Ułanów szły w czołówce VIII Brygady Jazdy, dochodząc do Morozowicz. Zaszarżował tam 4 szwadron 115 Pułku Ułanów, wypierając bolszewików ze wsi Wola Morozowicka. VIII Brygada Jazdy szła następnie na Koniuchy – Ławrów – Borzeniec – Radiówkę, staczając wciąż walki. Nie mogąc zająć wroga od tyłu, ruszyła ona na Klewań, docierając tam 17 września. Tam dowództwo Brygady przejął ppłk Stanisław Grzmot-Skotnicki, prowadząc osobiście natarcie na Klewań. Zdobyły miasteczko Pułki Ułanów 115 i 2, z 118 w odwodzie.

Zwycięski bój pod Klewaniem otworzył drogę na Równę. W czasie walk pod Klewaniem 115 Pułk Ułanów został otoczony przez brygadę wrogiej jazdy. Odrzucił atak i utrzymał przedmieście Stuble. 18 września 1920 roku 115 Pułk Ułanów przeszedł do obszaru Żytyń – Równę, gdzie usiłując przeprowić się przez rzekę Horyń, stoczył utarczkę z oddziałami bolszewickimi. Po przeprowie ruszył wprost na Zwiahel nad Słuczą. Koncentracja całego Korpusu Konnego pod Zwiahlem nastąpiła 30 września.

Tego samego dnia 115 Pułk Ułanów otrzymał rozkaz sforsowania Słuczy, ale mocno ostrzelany przez karabiny maszynowe wroga, musiał się wycofać. Dowódca Konnego Korpusu, płk J.K. Rómmel, w uzgodnieniu z dowódcą Grupy Operacyjnej, gen. W. Jędrzejewskim, postanowił wykonać zagon kawaleryjski na Korosteń. Projekt ten został zaakceptowany przez Marszałka J. Piłsudskiego.

Dla odwrócenia uwagi dowództwa wojsk bolszewickich od Korostenia, 115 Pułk Ułanów otrzymał rozkaz wypadu na Żytomierz. Wyruszył 3 października, w drodze dopędził tylne strażę wycofujących się na Kijów dywizji Budionnego, stoczył z nimi utarczkę i dotarł do przedmieścia Żytomierza. Wzniecił tam pożar, po czym, po zebraniu niezbędnych wiadomości, wycofał się. Pod Borodnikami, przed Zwiahlem, stoczył 6 października bój z baszkirską brygadą wroga, dołączając następnie do Korpusu.

Dnia 8 października 1 Korpus Jazdy rozpoczął zagon na Korosteń. 115 Pułk Ułanów szedł w straży tylnej 2 Dywizji Jazdy. Dywizja szła przez Sosnowkę – Żubrynkę – Kropiwną do Żłobicz. Tam rozdzieliła się. VIII Brygada Jazdy poszła na Chorosno, a IX na Czyhyry. W Chorośnie 115 Pułk Ułanów stoczył ponownie bój z baszkirską brygadą jazdy, która starała się osłonić Korosteń od południa. Została rozbita i wycofała się na wschód. 10 października Korosteń został zdobyty i całkowicie opanowany przez 1 Dywizję Jazdy. 115 Pułk Ułanów wszedł do miasta przed wieczorem.

Dnia 11 października 1 Korpus Konny rozpoczął powrót do Zwiahla. VIII Brygada Jazdy szła przez Słobodę Aleksandrowską. Pod wsią Octówka 115 Pułk Ułanów napotkał zasadzkę dywizji bolszewickiej piechoty. W ogniu tyraliery i karabinów maszynowych Pułku wróg się wycofał. 115 Pułk Ułanów pomaszzerował dalej przez Słobodę Baranowicką i Rokitniszczę do Tupolec. Tam dokonał przeglądu VIII Brygady Jazdy jej dowódca, ppłk Stanisław Grzmot-Skotnicki. Brygada przeszła następnie do Mołotkowa, gdzie odbyła się rewia dwunastu Pułków Jazdy i czterech DAK przed dowódcami Dywizji, płk. J.K. Rómmlem i płk. G.K. Orlicz-Dreszerem. Po niej 115 Pułk Ułanów przeszedł do Narodnicy nad Słuczą, gdzie zastało go zawieszenie broni z Sowietami, 18 października 1920 roku.

24 października 1920 roku 115 Pułk Ułanów wziął jeszcze udział w rewii jednostek bojowych, walczących na tym froncie, przed dowódcą VI Armii, gen. Hallerem, dowódcą Grupy Operacyjnej gen. Wł. Jędrzejewskim oraz pułkownikami J.K. Rómmlem i G.K. Orlicz-Dreszerem.

W grudniu 1920 roku 115 Pułk Ułanów został przetransportowany do Kalisza. Wyszedł na skutek tego z VIII Brygady Jazdy, przechodząc do IX, której dowództwo objął ppłk S. Grzmot-Skotnicki, ale sprawował je faktycznie mjr Roland Włodzimierz Karol Bogusz-Zemblicz.

### Okres międzywojenny (1921–1939)

W maju 1921 dowództwo IX Brygady Jazdy objął płk Eugeniusz Ślaski. W skład Brygady, której siedzibą został Kalisz, weszły Pułki Ułanów: eks-115, noszący od 25 lutego 1921 nazwę 25 Pułku Ułanów Wielkopolskich, eks-215, przemianowany na 26 Pułk Ułanów Wielkopolskich oraz eks-203, przemianowany na 27 Pułk Ułanów. Ponadto wszedł, stacjonujący w Mławie, 9 DAK, noszący uprzednio numer 8.

W sierpniu 1921 roku siedziba IX Brygady Jazdy została przeniesiona do Nieświeża. 25 Pułk Ułanów Wielkopolskich otrzymał miejsce postoju w Nowogródku. W październiku 1921 dowództwo IX Brygady Jazdy przejął płk Adolf Mikołaj Waraksiewicz, były dowódca I Brygady Jazdy. Przeniósł on siedzibę Dowództwa Brygady do Baranowicz, a w związku z tym 25 Pułk Wielkopolskich Ułanów został, decyzją Ministerstwa Spraw Wojskowych z 29 kwietnia 1924 roku, przeniesiony do Prużany nad Muchawcem. W 1922 roku IX Brygada Jazdy została przemianowana na IX Samodzielną Brygadę Kawalerii, z tym samym składem Pułków Ułanów: 25 Wielkopolskich, 26, 27 i 9 DAK, zachowanym do końca 1929 roku.

W 1930 roku Brygada została przemianowana na Brygadę Kawalerii „Baranowicze” i dołączył do jej składu 3 Pułk Strzelców Konnych z Wołkowyska. W 1937 roku Brygada otrzymała ostatecznie nazwę Nowogródzkiej Brygady Kawalerii. Z końcem 1937 wyszedł ze składu Nowogródzkiej Brygady Kawalerii 3 Pułk Strzelców Konnych im. Hetmana Polnego Koronnego Stefana Czarnieckiego, a na jego miejsce wszedł 4 Pułk Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej.

Do końca kampanii wrześniowej 1939 roku Nowogródzka Brygada Kawalerii pozostała w niezmienionym składzie, a mianowicie Pułki Ułanów: 25 Wielkopolskich, 26 im. Hetmana Wielkiego Litewskiego Karola Chodkiewicza, 27 im. Króla Stefana Batorego, 4 Pułk Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej i 9 DAK. W przededniu napaści hitlerowskich Niemiec Brygada została wzmocniona 5 Batalionem Strzelców Pieszych.

Dowódcami Brygady, początkowo Jazdy, następnie Kawalerii, w skład której wchodził 25 Pułk Ułanów Wielkopolskich, byli następujący oficerowie. Po pułkowniku A.M. Waraksiewiczu (od 1926 generale brygady) przejął dowództwo IX Samodzielnej Brygady Kawalerii „Baranowicze”, a następnie Brygady Kawalerii „Baranowicze”, z dniem 1 sierpnia 1927, pułkownik (następnie generał brygady) Stanisław Grzmot-Skotnicki. Sprawował je do maja 1937. Następcą jego, jako dowódca Nowogródzkiej Brygady Kawalerii, został generał brygady Władysław Anders, który poprowadził Brygadę do boju we wrześniu 1939 roku.

Wyznaczenie Kalisza na pierwsze miejsce postoju spotkało się z pełnym zadowoleniem oficerów i ułanów 25 Wielkopolskiego Pułku. Kalisz był miastem liczącym w 1921 roku około 50 tysięcy ludności, bardzo ożywionym, mającym doskonałe połączenia kolejowe z Poznaniem i Warszawą. Ponadto, chociaż nie był miastem wielkopolskim, usytuowany był na samej granicy dawnego „Księstwa”, co było awantażem w oczach Wielkopolan, stanowiących gros Pułku.

Przeniesienie w sierpniu 1921 roku 25 Pułku Ułanów Wielkopolskich do Nowogrodka było dla Pułku wielkim zawodem. Miasto było małe, liczyło zaledwie 9500 ludności, z tego niewiele więcej niż 50% polskiej, miało złe połączenia komunikacyjne, tylko z Wilnem i Baranowiczami. Nie stanowił też Nowogródek w owym czasie centrum administracyjnego, gdyż stolicą województwa został dopiero parę lat później, ale nawet Nowogródek był bardziej atrakcyjny od Prużany, gdzie ostatecznie Pułk otrzymał stałe miejsce postoju.

Prużana, licząca około 8 tysięcy ludności, była jednym z najbardziej zapadłych kątów, wybranych na punkt garnizonowy. Do 1931 roku nie miała ona nawet linii kolejowej. W znacznie lepszych warunkach aniżeli Pułk znalazł się jego szwadron zapasowy, usytuowany w Łukowie.

Ogromna uwaga Dowództwa Pułku była skierowana na przeszkolenie oficerów i podoficerów w sporcie jeździeckim. Do jego kadr oficerskich należał porucznik (następnie rotmistrz) Henryk Roycewicz, członek ekipy polskiej na XI Olimpiadzie w Berlinie, w 1936 roku. Był on, jak również rtm. Józef Wolski, por. Tadeusz Gerlecki, por. Ludwik Rojkiewicz, zdobywcą szeregu nagród w konkursach hippicznych, krajowych i międzynarodowych.

W międzybrygadowych zawodach Militari 25 Pułk Ułanów Wielkopolskich był notowany na 6 miejscu, mając zdobyte mistrzostwo zespołowe w 1933, I wicemistrzostwo w 1935 i trzykrotnie II wicemistrzostwo, w latach 1924, 1936 i 1937. Indywidualnie zdobyli dwa pierwsze miejsca: w 1933 roku – rtm. J. Wolski, a w 1935 – por. H. Roycewicz.

Więzy przyjaźni i braterstwa broni łączyły 25 Pułk Ułanów Wielkopolskich z Pułkami Ułanów swojej Brygady – 26 im. Hetmana Wielkiego Litewskiego Karola Chodkiewicza i 27 im. Króla Stefana Batorego oraz z 9 DAK. Szczególnie bliski i braterski był stosunek do 15 Pułku Ułanów Poznańskich, z którego szwadronu 25 Pułk Ułanów ongiś się wyłonił. Równie bliskie stosunki zostały utrzymane z 2 Pułkiem Ułanów Grochowskich im. gen. J. Dwernickiego.

### **Kampania wrześniowa 1939 roku**

W związku z coraz wyraźniej zarysowującą się perspektywą napadu hitlerowskich Niemiec na Polskę, Nowogródzka Brygada Kawalerii otrzymała 23 marca 1939 rozkaz mobilizacji i przejścia do obszaru między górną Wkrą a Drwęcą, dla wzmocnienia Armii „Modlin” gen. Przedzimirskiego. Pułki Nowogródzkiej Brygady Kawalerii, dowodzonej przez gen. bryg. Andersa, zostały przewiezione koleją i rozmieszczone wzdłuż granicy Prus Wschodnich. 25 Pułk Ułanów Wielkopolskich, dowodzony przez płk. Bohdana Kazimierza Stachlewskiego, obsadził rejon Rypin – Sierpc, prowadząc do dnia 8 lipca intensywne szkolenie bojowe.

Dnia 1 września niemieckie wojska uderzyły na Działdowo, ale zostały odrzucone przez 5 Baon Strzelców Pieszych. Jednocześnie 4 szwadron 25 Pułku Wielkopolskich

Ułanów przekroczył granicę, stoczył walkę i wrócił, prowadząc jeńców pod Mławę. Do 3 września ataki wroga nie były zbyt gwałtowne. Pułki Ułanów: 25 Wielkopolskich i 27 im. Króla Stefana Batorego oraz dwie baterie 9 DAK odparowały te ataki w okolicach Mławy.

Sytuacja zmieniła się 4 września. Wojska niemieckie w rejonie Mławy zaczęły zagrozić prawemu skrzydłu Armii „Modlin”. Nowogródzka Brygada Kawalerii otrzymała rozkaz wycofania się przez Sierpc na Płock, również zagrożony postęпами wojsk niemieckich. 26 Pułk Ułanów im. Hetmana Wielkiego Litewskiego K. Chodkiewicza, 4 Pułk Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej i 9 DAK zostały skierowane do Płocka, dla obrony miasta.

Następnego dnia sytuacja uległa zmianie. Armia „Modlin”, po czterech dniach walk, została częściowo rozbita, nastąpił ogólny odwrót wojsk polskich. Wprawdzie twierdza Modlin broniła się jeszcze przez ponad trzy tygodnie, ale wróg stał na przedpolu miasta.

Dnia 5 września Nowogródzka Brygada Kawalerii otrzymała rozkaz wycofania się, przejścia na lewy brzeg Wisły i marszu na Modlin przez Puszcę Kampinoską. Brygada wysadziła w Płocku most na Wiśle i sunęła wzdłuż jej linii. Marsz ubezpieczał 25 Pułk Ułanów Wielkopolskich. 6 września dołączyła do Brygady 15 Bateria DAK, skierowana do Płocka dla jego obrony. Brygada poszła najpierw na Gąbin, potem, dochodząc przez Puszcę Kampinoską do Wisły, przeprawiła się pod Czerwińskiem i Wyszogrodem.

Dnia 9 września, przed przejściem mostu pod Modlinem, Nowogródzka Brygada Kawalerii otrzymała rozkaz powrotu do rejonu Wyszogrodu. Zaraz potem nastąpiła zmiana rozkazu – Nowogródzka Brygada Kawalerii miała przejść pod Modlinem przez Bugo-Narew, kierując się do rejonu Wiązowny i Otwocka. 25 Pułk Wielkopolskich Ułanów pozostawał przez trzy dni w Aninie pod Warszawą. Reszta Brygady, od 9 do 10 września, wzięła udział w walkach nad Wisłą; osłaniała przeprawę wycofujących się na wschodni brzeg rzeki oddziałów, współdziałając z Wileńską Brygadą Kawalerii.

Dnia 11 września gen. Anders otrzymał rozkaz Naczelnego Dowództwa WP zorganizowania Grupy Kawalerii gen. Andersa z Brygad: Nowogródzkiej, Wołyńskiej i resztek Kresowej. Zorganizował ją 12 września, przekazując dowództwo Nowogródzkiej Brygady Kawalerii swemu zastępcy, płk. Kazimierzowi Żeliśławskiemu, byłemu dowódcy 3 Pułku Śląskich Ułanów

Tego samego dnia gen. W. Anders dał rozkaz Wołyńskiej Brygadzie Kawalerii, wspartej przez resztki Kresowej Brygady Kawalerii, kilka szwadronów Pułków Nowogródzkiej Brygady Kawalerii i 9 DAK, uderzenia na Mińsk Mazowiecki. Przebieg bitwy, w drugiej fazie, był niepomyślny, a zresztą została ona przerwana na rozkaz Naczelnego Dowództwa WP, które kazało Grupie Kawalerii gen. Andersa przejść na Garwolin, a następnie Kock.

Grupa Kawalerii gen. Andersa była w dużym stopniu improwizacją, gdyż w ówczesnej sytuacji wojsk polskich nie mogła ona stanowić zwartej jednostki bojowej.

Nie było faktycznie łączności między Brygadami a dowódcą Grupy, a co więcej, poszczególne pułki, dywizjony i szwadrony błąkały się między masami wycofujących się wojsk i cywilnymi uchodźcami. Jedyną Brygadą w Grupie Kawalerii gen. Andersa, która utrzymała łączność, była Nowogródzka Brygada.

Dnia 13 września 1939 roku 25 Pułk Ułanów Wielkopolskich, w ramach Nowogródzkiej Brygady Kawalerii, ruszył na Garwolin. W marszu tym większą potyczkę stoczył 26 Pułk Ułanów, uderzając pomyślnie na Kałuszyn. Po przejściu przez Garwolin, 15 września Brygada musiała przebijać się przez okrążające oddziały pancerne wroga w rejonie Żelechowa.

17 września Nowogródzka Brygada Kawalerii dotarła do Lubartowa, na lewym brzegu Wieprza. Tu dotarła do niej wiadomość o zdradzieckiej napaści wojsk bolszewickich. Spod Lubartowa Nowogródzka Brygada Kawalerii, wraz z większą częścią Grupy Kawalerii gen. Andersa, pomaszerowała na Łęczną – Rejowiec – Zamość, przebijając się przez pierścień wojsk niemieckich, a wkrótce potem i sowieckich. 21 września, pod Wólką Hryniewiecką, dołączyła do Grupy Kawalerii Wileńska Brygada Kawalerii.

Po stoczeniu walk pod Zamościem Grupa Kawalerii gen. Andersa pomaszerowała w kierunku Krasnobrodu nad górnym Wieprzem, docierając tam 22 września. Tego samego dnia gen. Anders wydał rozkaz natarcia na Krasnobród, po osi Majdan – Suchowola. W boju o Krasnobród wzięły udział wszystkie oddziały Grupy Kawalerii oraz część Mazowieckiej Brygady Kawalerii. Bitwą dowodził bezpośrednio płk K. Żeliszawski.

Dnia 23 września 1939 roku 25 Pułk Ułanów Wielkopolskich, prowadzony przez swego dowódcę, płk. Bohdana Kazimierza Stachlewskiego, brawurową szarżą otworzył przeprawę przez Wieprz i zajął Krasnobród. Droga na Tomaszów Lubelski, szosą od Zamościa, stanęła otworem. Weszły na nią wszystkie pułki Nowogródzkiej Brygady Kawalerii, część 19 Pułku Wołyńskich Ułanów, dwa szwadrony 1 Pułku Szwoleżerów J. Piłsudskiego, resztki 23 Pułku Grodzieńskich Ułanów oraz trzy baterie 9 Pułku i jedna 13 DAK. Poległ pod Krasnobrodem zastępca dowódcy 4 Pułku Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej, mjr Władysław Nowacki.

Po bitwie pod Krasnobrodem Nowogródzka Brygada Kawalerii pomaszerowała na Lubaczów, do którego dotarła 25 września. Dowództwo Brygady przejął gen. bryg. Konstanty Plisowski, były dowódca twierdzy Brześć nad Bugiem. Dnia 26 września Nowogródzka Brygada Kawalerii, w swym marszu na południe, po zatrzymaniu na krótki wypoczynek w lasach koło Lubaczowa, otrzymała rozkaz przejścia do Derna, w powiecie Sądowa Wisznia.

Dnia 26 września 1939 roku 2 szwadron 25 Pułku Ułanów Wielkopolskich, wysłany dla zorientowania się w sytuacji, pod dowództwem rtm. Henryka Roycewicza, przeszedł do miejscowości Koniuchy. Spotkał tam oddziały bolszewickie i komunistyczną bojówkę ukraińską. Stoczył pomyślnie utarczkę i dołączył do Pułku. Tymczasem Nowogródzka Brygada Kawalerii ruszyła na Derna. Na czele kolumny masze-

rował 26 Pułk Ułanów im. Hetmana Wielkiego Litewskiego J.K. Chodkiewicza, a jego 4 szwadron postępował w straży przedniej.

W miejscowości Broszki 26 Pułk Ułanów został ostrzelany. Pułk spieszył się do walki, a jego 4 szwadron, w szyku konnym, błyskawicznie natarł, zdobywając Broszki. Wtedy 26 Pułk Ułanów, prowadzony przez swego dowódcę, płk. dypl. Ludwika Schwejcera, uderzył na Morańce, leżące 2 km na zachód. Do walki dołączył 27 Pułk Ułanów im. Króla Stefana Batorego, który na rozkaz dowódcy Brygady ruszył do szarży. Zaskoczyło to niemiecki batalion znajdujący się w Morańcach. Dowódca batalionu wysłał parlamentariusza, proponując zawieszenie broni i zobowiązując się zostawić Nowogródzkiej Brygadzie Kawalerii wolne przejście na południe. Zostało to zaakceptowane.

25 Pułk Ułanów przeszedł linię kolejową Sądowa Wisznia – Mościska, dochodząc 27 września do wsi Chlipie. Napotkał tam znaczne siły bolszewickie, z którymi stoczył walkę. Była to jego ostatnia walka w kampanii wrześniowej. Pułki Ułanów 26 i 27 ominęły Morańce i pomaszerowały na Bonów, docierając tam w południe.

W międzyczasie 25 Pułk Ułanów Wielkopolskich utracił swego dowódcę, płk. Bandana Kazimierza Stachlewskiego. W nocy z 26 na 27 września, we wsi Pińkut koło Mościsk, został on wyciągnięty z chałupy, w której nocował, przez komunistyczną bojówkę i bestialsko zamordowany. Dowództwo Pułku przejął jego zastępca, ppłk Marian Korczak. Dowodził nim tylko przez jeden dzień, w bitwie pod Chlipiem. Następnego dnia sztandar Pułku został zakopany, a Pułk rozwiązany.

W nocy z 29 na 30 września gen. Władysław Anders, nie widząc ani możliwości dalszej walki przeciwko dwóm potężnym wrogom, ani możności przebicia się na Węgry lub do Rumunii, rozwiązał swoją Grupę Kawalerii, a także Nowogródzką Brygadę. Poleciał oficerom i żołnierzom czterech Brygad, wchodzących dotąd w skład Grupy, przedostawanie się pojedynczo lub małymi grupkami na Węgry lub do Rumunii, a stamtąd do Francji, gdzie formowała się nowa Polska Armia.

Z 25 Pułku Ułanów Wielkopolskich tylko nielicznym oficerom, podoficerom i ułanom udało się dotrzeć do granic, węgierskiej lub rumuńskiej. Większość dostała się do niewoli bolszewickiej. Wielu, jak np. ppłk M. Korczak, zginęło w Katyniu, inni zostali wymordowani lub zmarli w łagrach, na dalekiej północy lub na Syberii. 25 Pułk Ułanów Wielkopolskich przestał istnieć jako pułk konny. Odrodził się dopiero w drugiej połowie 1944 roku we Włoszech.

## **W 2 Korpusie Polskim we Włoszech**

Nowy, pancerno-motorowy Pułk, który przejął nazwę i tradycje 25 Pułku Ułanów Wielkopolskich, zaczął formować się w październiku 1944 we Włoszech, jako oddział rozpoznawczy 5 Kresowej Dywizji Piechoty. Tak jak ongiś, w lipcu 1920, zawiązkiem Pułku był szwadron 15 Pancernego Pułku Ułanów Poznańskich. Zmotoryzowany 25 Pułk Ułanów Wielkopolskich stał się pułkiem rozpoznawczym Dywizji. Dowódcą Puł-



ku został ppłk dypl. Wilhelm Lewicki, znany jeździec sportowy z 9 Pułku Strzelców Konnych im. gen. Kazimierza Pułaskiego. Pod jego dowództwem 25 Pułk Ułanów Wielkopolskich wziął udział w walkach na terenie Włoch. W 1945 dowództwo Pułku przejął płk Edward Milewski, ostatni dowódca 3 Pułku Mazowieckich Szwoleżerów im. płk. Jana Kozińskiego, sprawując je do chwili rozwiązania Pułku w 1947 roku.

Dnia 12 grudnia 1966 w Londynie Sztandar 25 Pułku Ułanów Wielkopolskich został odznaczony Srebrnym Krzyżem Virtuti Militari za działalność bojową w kampanii wrześniowej 1939 roku.

Dowodzili 25 Pułkiem Ułanów Wielkopolskich, w poszczególnych stadiach jego istnienia, następujący oficerowie.

Stadium – 115 Pułk Ułanów, od 19 lipca 1920 do 25 lutego 1921.

Dowódcy:

19 lipca 1920 – 27 lipca 1920 – rtm. Maciej Ignacy Mielżyński;

29 lipca 1920 – grudzień 1920 – ppłk Erazm Stablewski;

grudzień 1920 – 25 lutego 1921 – mjr Józef Jaruzelski.

Pełniący obowiązki dowódcy:

3 sierpnia 1920 – 18 października 1920 – rtm. Witold Marian Mikulicz-Radecki;

Zastępcy dowódcy:

19 lipca 1920 – 31 sierpnia 1920 – rtm. Bąkiewicz;

1 września 1920 – 25 lutego 1921 – rtm. Witold Marian Mikulicz-Radecki.

25 Pułk Ułanów Wielkopolskich, od 25 lutego 1921 do 28 września 1939.

Dowódcy:

25 lutego 1921 – marzec 1921 – mjr Józef Jaruzelski;

marzec 1921–1922 – ppłk Roland Włodzimierz Karol Ziemblic-Bogusz;

1922–1925 – płk SG Włodzimierz Tyszkiewicz;

1925 – marzec 1932 – płk Spirydion Stanisław Koiszewski;

kwiecień 1932–1937 – płk dypl. Witold Józef Dzierżykraj-Morawski;

1937 – 26 września 1939 – płk Bohdan Kazimierz Stachlewski (zamordowany przez bandy komunistyczne, Pińkut).

Zastępcy dowódcy:

25 lutego 1921 – kwiecień 1921 – mjr Witold Marian Mikulicz-Radecki;

maj 1921 – grudzień 1921 – mjr Aleksander Zelio;

styczeń 1922 – styczeń 1925 – mjr (następnie ppłk) Anatol Lewald-Jeziński;

luty 1925–1926 – rtm. Zygmunt Antoni Józef Platonoff-Plater;

1926–1928 – mjr Adam Marian Bolesław Michalski;

styczeń 1928 – wrzesień 1931 – mjr (następnie ppłk) Tadeusz Falewicz;

wrzesień 1931–1933 – mjr Karol Anders;

1934 – maj 1938 – mjr Feliks Kopeć;

czerwiec 1938 – 29 września 1939 – ppłk Marian Korczak (zamordowany w Katyniu).

Stadium – Zmotoryzowany 25 Pułk Ułanów Wielkopolskich, od września 1944 do 1947.

Dowódcy:

wrzesień 1944 – sierpień 1945 – ppłk dypl. Wilhelm Lewicki;

wrzesień 1945 – płk Edward Milewski.

Rtm. Henryk Roycewicz, wybitny jeździec sportowy, dowódca 2 szwadronu 25 Pułku Ułanów Wielkopolskich, uniknął niewoli i przedostał się do Warszawy. Zorganizował tam w AK „Batalion Kiliński”. Awansowany na majora, na czele tego batalionu wziął udział w powstaniu warszawskim. Po kapitulacji Dowództwa AK dostał się do niewoli niemieckiej, do oflagu.

## **26 Pułk Ułanów im. Hetmana Wielkiego Litewskiego Jana Karola Chodkiewicza**

Dnia 13 lipca 1920, w okresie zagrożenia Polski przez inwazję bolszewicką, rtm. Ignacy Maciej Karol Mielżyński, były oficer Pułku Huzarów Królestwa Saskiego, potem szef Sztabu Wojsk Wielkopolskich, otrzymał zezwolenie na sformowanie pułku jazdy. Miał on nosić nazwę 1 Ochotniczego Pułku Jazdy Wielkopolskiej nr 215, ale została ona prędko zmieniona na 215 Ochotniczy Pułk Ułanów.

Pułk miał się formować pierwotnie przy szwadronie zapasowym 16 Pułku Ułanów Wielkopolskich w Bydgoszczy, ale przeniesiono go do szwadronu zapasowego 15 Pułku Ułanów Poznańskich. Napływ ochotników z Poznańskiego i Pomorza był ogromny. Po dwóch tygodniach Pułk liczył już 400 ułanów ze sfer ziemiańskich, akademickich i rolniczych, w większości na własnych koniach i z własnym ekwipunkiem. Większość ochotników nigdy w wojsku nie służyła, względnie była już w wieku pozapoborowym. Sprawiało to duże trudności w wyszkoleniu żołnierzy. Rtm. Mielżyński finansował koszty wyekwipowania Pułku częściowo z własnej kieszeni. Został też mianowany dowódcą Pułku.

Dnia 12 sierpnia 1920 roku 215 Ochotniczy Pułk Ułanów otrzymał z Dowództwa Okręgu Generalnego Poznań rozkaz wymarszu na front. Na Pomorze wtargnął bolszewicki konny korpus Gaja, zagrażając Toruniowi i Grudziądzowi. 215 Ochotniczy Pułk Ułanów liczył 878 szabel, ale tylko 350 koni. Sformowane zostały cztery szwadrony marszowe i szwadron km, ale wszystkie szwadrony miały po dwa plutony piesze. 13 sierpnia Pułk odjechał eszelonami do Torunia, skąd skierowano je na Golub, z rozkazem obsadzenia linii rzeki Drwęcy.

Gdy 14 sierpnia 1920 roku 215 Ochotniczy Pułk Ułanów wyładowywał się z wagonów, podjazdy kawalerii bolszewickiej podchodziły na odległość 5 km od stacji kolejowej. 215 Ochotniczy Pułk Ułanów miał za zadanie utrzymanie łączności między Działdowem a Toruniem. Zadanie to było bardzo trudne, gdyż bolszewicy, w sile dywizji piechoty i pułku jazdy, opanowali obszar od Lidzbarka po Rypin. Wprawdzie Brodnica była jeszcze w polskich rękach, ale od Golubia po Brodnicę nie było, poza 215 Ochotniczym Pułkiem Ułanów, żadnego zorganizowanego oddziału polskiego.

W tym stanie rzeczy dowódca Armii Zachodniej, gen. Kazimierz Raszewski, polecił rtm. Mielżyńskiemu sformowanie Grupy Operacyjnej swego imienia. 14 sierpnia rtm. Ignacy Mielżyński przekazał dowództwo 215 Ochotniczego Pułku Ułanów por. Kazimierzowi Ciążyńskiemu, dowódcy 1 szwadronu, a sam zajął się organizacją Grupy.

W skład Grupy Operacyjnej rtm. Mielżyńskiego, prócz 215 Ochotniczego Pułku Ułanów, weszły: resztki Grupy Operacyjnej gen. Roji i Grupy płk. Habiga, 4 bateria 16 Pułku Artylerii Polowej, oddział wydzielony z kadry 5 Pułku Strzelców Konnych i pociąg pancerny „Wilk”.

Dnia 15 sierpnia wojska bolszewickie wtargnęły do Brodnicy. 215 Ochotniczy Pułk Ułanów skierowany został do Jabłonowa, ważnego węzła kolejowego na skrzyżowaniu linii Toruń – Preussisch Eulau (obecnie Iława) z linią Grudziądz – Brodnica. Pozostawił tam jeden szwadron, a sam przeszedł do Golubia. Dołączył do niego w nocy z 15 na 16 sierpnia szwadron 218 Ochotniczego Pułku Jazdy.

18 sierpnia 1920 roku przyszła wiadomość o wspaniałym zwycięstwie nad Wierzbem i pod Warszawą. Grupa Operacyjna rtm. Mielżyńskiego rozpoczęła natarcie, zajmując stanowiska pod Czekanowem i Lipnicą. Uderzyły na wroga: 2 szwadron 215 Ochotniczego Pułku Ułanów, dwa Pułki Piechoty i bateria 16 Pułku Artylerii Polowej. Brodnica została odbita, a wrogie wojska wycofały się na Lidzbark i Nowe Miasto. Dnia 19 sierpnia rozpoczął się pościg, mający na celu odcięcie cofających się wojsk bolszewickich od granicy Prus Wschodnich. 215 Ochotniczy Pułk Ułanów zajął 20 sierpnia Nowe Miasto nad Drwęcą i Lubawę, wypierając wroga z Pomorza.

Rozkazem gen. K. Raszewskiego, dowódcy Armii Zachodniej, wojska na Pomorzu zostały podzielone na trzy grupy – Dywizja Poznań I, Grupa płk. Aleksandrowicza i Rezerwa D.O.Gen. Pomorze. 215 Ochotniczy Pułk Ułanów wszedł w skład Dywizji Poznań I, dowodzonej przez płk. Załęskiego, tylko jego 1 kombinowany szwadron został przydzielony do Grupy płk. Aleksandrowicza. Pułk pozostał do 24 sierpnia w Lidzbarku, a następnie przeszedł rzekę Wkrę i zatrzymał się w Żurominie.

Dnia 6 września 1920 roku 215 Ochotniczy Pułk Ułanów odjechał koleją do Poznania, dla uzupełnienia i reorganizacji. Jego dowództwo przejął, awansowany w międzyczasie na majora, Ignacy M.K. Mielżyński. W Poznaniu dołączyło do Pułku kilku oficerów z 17 Pułku Ułanów Wielkopolskich i stan jego wzrósł do 14 oficerów, 141 podoficerów i 636 ułanów z 784 końmi. Zapotrzebowanie na nie zostało więc prawie całkowicie pokryte.

Dnia 24 września 1920 roku 215 Ochotniczy Pułk Ułanów został załadowany na eszelony i wysłany na front wschodni. Wyładowany 27 września na stacjach Świśtocz i Andrzejewicze, ruszył przez Wołkowysk do miejscowości Krzemienica. Wraz z 15 Dywizją Piechoty Wielkopolskiej wszedł tam w skład Grupy Operacyjnej gen. Władysława J. Junga, wcześniejszego dowódcy 15 Dywizji.

Uprzednio, po przybyciu do Andrzejewicze, mjr Ignacy Mielżyński otrzymał od Marszałka J. Piłsudskiego, który tam również przyjechał, rozkaz obejścia wroga od południa i łącznie z 18 Pułkiem Pomorskich Ułanów, po przejściu rzeki Szczary, opanowania Baranowicz. Zagon ten miał zostać wykonany bez zwracania uwagi na utrzymanie łączności z Grupą Operacyjną gen. Junga.

Dnia 28 września, wykonując rozkaz, 215 Ochotniczy Pułk Ułanów doszedł do wsi Buksztowo. Tam okazało się, że 18 Pułk Pomorskich Ułanów otrzymał inne zadanie. W związku z tym również i 215 Ochotniczemu Pułkowi Ułanów zmieniono rozkaz. Miał on jak najszybciej opanować Mir i odciąć drogę rozbitym nad Niemnem wojskom bolszewickim, które cofały się z obszaru Nowojelnia – Nowogródek.

Marsz 215 Ochotniczego Pułku Ułanów był bardzo uciążliwy. Pułk musiał przejść w bród przez rzeki Roś, Zelwiankę i Szczarę, o bagnistych brzegach. 29 września dotarł do Kuryłowicz, a następnego dnia wyruszył na Iwieś, docierając do Szczary. Przeprawa była bardzo ciężka, wobec gwałtownego oporu silnych oddziałów bolszewickich, zgrupowanych na wschodnim brzegu rzeki. Opór ten został przełamany i 215 Ochotniczy Pułk Ułanów kontynuował marsz w kierunku Miru. Odłączył się od Pułku jego pierwszy szwadron, pod por. K. Ciążyńskim, który zajął Nowojelnię. Jednocześnie przyszedł z Naczelnego Dowództwa WP rozkaz dla 215 Ochotniczego Pułku Ułanów wykonania samodzielnie zagonu na Mir oraz zawiadamiający mjr. I. Mielżyńskiego o awansowaniu go na podpułkownika.

Pod Mirem 215 Ochotniczy Pułk Ułanów spotkał się ze znacznym oporem wroga, ale po walce zdobył miasto dnia 3 października. W następnym dniu dołączył doń 1 szwadron.

Po nadejściu 15 Dywizji Piechoty Wielkopolskiej 215 Ochotniczy Pułk Ułanów objął osłonę biegu Niemna, na odcinku Borek Żukowy – Ławryszewo.

Dnia 9 października nadszedł rozkaz przejścia do obszaru Naliboki – Prudy i utrzymania łączności z XXX Brygadą Piechoty. Rozkaz ten został wkrótce zmieniony i 215 Ochotniczy Pułk Ułanów został włączony, bez 3 szwadronu, wraz z XXIX Brygadą Piechoty, do Grupy Operacyjnej płk. Wrzalińskiego.

Grupa Operacyjna płk. Wrzalińskiego otrzymała zadanie opanowanie Iwieńca i Rakowa, a następnie przeprowadzenia zwiadów w kierunku Mińska Litewskiego i Zasławia, kryjąc prawe skrzydło Grupy Pościgowej „Mir” płk. St. Dęba-Biernackiego, na której ciążyło zadanie przecięcia linii kolejowej Mołodeczno – Mińsk Litewski.

Dnia 10 października 1920 roku 215 Ochotniczy Pułk Ułanów przeszedł przez Niemien i zajął Iwieniec. Spotkał się z IV Brygadą Jazdy, która ruszyła na Raków. W zajęciu

Rakowa wziął udział 1 szwadron 215 Ochotniczego Pułku Ułanów. Z Iwieńca Pułk wysłał podjazdy rozpoznawcze na Zasław i Nowy Dwór. 13 października przyszedł rozkaz opanowania Zasławia, wykonany przez 215 Ochotniczy Pułk Ułanów, po krwawej walce.

15 października Pułk posunął się do Ratomki, wysyłając patrole pod sam Mińsk. Nazajutrz 2 szwadron 215 Ochotniczego Pułku Ułanów wdarł się do Mińska. Zmusiło go do wycofania się dopiero zawieszenie broni z Sowietami.

Dnia 18 października 1920 roku 215 Ochotniczy Pułk Ułanów przeszedł do Rakowa, a stamtąd do Iwieńca, pozostając w jego okolicy do 19 listopada. 20 listopada 1920 roku 215 Ochotniczy Pułk Ułanów wyszedł ze składu 15 Dywizji Piechoty Wielkopolskiej. Przeszedł na linię demarkacyjną Raków – Sieniawka, formując punkty kontrolne w Rakowie, Stołpcach, Nieświeżu i Sieniawce.

W drugiej połowie stycznia 1921 roku 215 Ochotniczy Pułk Ułanów został przemianowany na 26 Pułk Ułanów Wielkopolskich. Opuścił go jego dotychczasowy dowódca, ppłk Ignacy M.K. Mielżyński.

### **Okres międzywojenny (1921 – wrzesień 1939)**

Dnia 4 lutego 1921 roku 26 Pułk Ułanów Wielkopolskich został załadowany w Baranowiczach na pociąg i przewieziony do Leszna Wielkopolskiego. Wszedł tam w skład IX Brygady Jazdy, wraz z Pułkami Ułanów: 25 Wielkopolskich i 27 oraz 9 DAK. Dowództwo Brygady objął w maju 1921 płk Eugeniusz Ślaski. Dowództwo 26 Pułku Ułanów Wielkopolskich objął 1 marca 1921 płk Ryszard Gieszkowski Wolff Plottegg, były oficer zawodowy kawalerii austriackiej z 6 Pułku Ułanów.

Pierwotnie było przewidziane, że 26 Pułk Ułanów pozostanie w Wielkopolsce, ale w sierpniu 1921 siedziba IX Brygady Jazdy została przeniesiona z Kalisza do Nieświeża. W związku z tym 26 Pułk Ułanów został przetransportowany do Baranowicz, które stały się jego stałym miejscem postoju do końca niepodległości Polski.

26 Pułk Ułanów pozostawał stale w tej samej Brygadzie, początkowo Jazdy, potem Kawalerii. Zachodzące w tej Brygadzie zmiany i jej ewolucje zostały podane w rozdziale dotyczącym 25 Pułku Wielkopolskich Ułanów.

Przeniesienie na stałe miejsce pobytu z Leszna Wielkopolskiego do Baranowicz nie wywołało, co oczywiste, entuzjazmu w 26 Pułku Ułanów Wielkopolskich. Pułk był złożony w przeważającej większości z Wielkopolan, a więc w Lesznie czuł się jak „w domu”. Z drugiej jednak strony, wybór Baranowicz nie był najgorszy. Były one największym miastem w województwie Nowogródzkim, liczyły przeszło 22 000 ludności, w dużej mierze polskiej, miały duży garnizon wojskowy. W 1923 została też do Baranowicz przeniesiona siedziba Dowództwa IX Samodzielnej Brygady Kawalerii. Ponadto w okolicach Baranowicz było dużo polskiego ziemiaństwa, z którym oficerowie Pułku utrzymywali żywe stosunki.

W 1936 roku Pułk przeżył uroczystą chwilę, gdy przyznano mu szefostwo honorowe Hetmana Wielkiego Litewskiego, Jana Karola Chodkiewicza, zwycięzcy Szwedów pod Kircholmem w 1605 roku. Nosił odtąd nazwę 26 Pułku Ułanów im. Hetmana

Wielkiego Litewskiego Jana Karola Chodkiewicza. Zatracił się natomiast jego dotychczasowy tytuł „Wielkopolski”.

Mimo dużych starań o przeszkolenie w sporcie jeździeckim kadr oficerskich nie wyszedł z nich żaden jeździec wybitny w skali międzynarodowej. W międzybrygadowych zawodach Militari 26 Pułk Ułanów im. Hetmana Wielkiego Litewskiego J.K. Chodkiewicza usytuował się na 18/19 miejscu, ex-aequo z 2 Pułkiem Grochowskich Ułanów im. gen. J. Dwernickiego. Zdobył on zespołowo II wicemistrzostwo w 1933 roku i w tym samym roku indywidualnie uzyskał II miejsce por. Piotr Trudziński.

Więzy przyjaźni i braterstwa broni łączyły 26 Pułk Ułanów im. Hetmana Wielkiego Litewskiego J.K. Chodkiewicza z Pułkami Ułanów Nowogródzkiej Brygady Kawalerii – 25 Wielkopolskich i 27 im. Króla Stefana Batorego oraz z 9 DAK. Pozostawała też zawsze więź z 15 Pułkiem Ułanów Poznańskich.

### **Kampania wrześniowa 1939 roku**

Przebieg walk Nowogródzkiej Brygady Kawalerii, w skład której wchodził 26 Pułk Ułanów im. Hetmana Wielkiego Litewskiego J.K. Chodkiewicza, został podany w rozdziale dotyczącym 25 Pułku Wielkopolskich Ułanów. Należy je uzupełnić tylko pewnymi szczegółami.

Dnia 1 września 1939 roku 26 Pułk Ułanów, pierwszy w Brygadzie, dostał zadanie rozpoznania ruchów wojsk niemieckich na przygranicznych terenach Prus Wschodnich. Podjazd jego dotarł do Gross Koslaw (obecnie Koszelewy), przynosząc cenne wiadomości. 10 września Pułk wziął udział w walkach nad Wisłą, osłaniając przeprawę na jej prawy brzeg wycofujących się oddziałów polskich.

26 września, z miejscowości Broszki, 26 Pułk Ułanów, prowadzony przez swego dowódcę, płk. dypl. Ludwika Schweizera, pierwszy uderzył na Morańce, staczając morderczą walkę ze znajdującym się tam batalionem niemieckiej piechoty i zmuszając go do wysłania parlamentariusza.

26 Pułk Ułanów im. Hetmana Wielkiego Litewskiego J.K. Chodkiewicza przestał istnieć jako jednostka bojowa wieczorem 28 września 1939, jako ostatni z Brygady. Żaden z powstałych w dalszych latach wojny pułków pancerno-motorowych nie przejął jego nazwy ani tradycji.

W okresie okupacji bolszewickiej na Wileńszczyźnie powstały dwa szwadrony 26 Pułku Ułanów, po 80 szabel każdy. Brały one udział w walkach z bolszewikami, potem Niemcami. Zostały w roku 1944 zdradziecko rozbrojone przez Sowieców.

Dowodzili 26 Pułkiem Ułanów im. Hetmana Wielkiego Litewskiego Jana Karola Chodkiewicza, w dwóch stadiach jego istnienia, następujący oficerowie.

Stadium – 215 Ochotniczy Pułk Ułanów, od 30 lipca 1920 do 20 stycznia 1921.

Dowódca – rtm. (następnie mjr i ppłk) Ignacy Maciej Karol Mielżyński;

Zastępca dowódcy – por. Kazimierz Ciężyński (w okresie 14 sierpnia – 6 września 1920 pełniący obowiązki dowódcy).

26 Pułk Ułanów, od 20 stycznia 1921 do 28 września 1939.

Dowódcy:

1 marca 1921 – grudzień 1927 – płk Ryszard Gieszkowski Wolff Plottegg;

grudzień 1927 – marzec 1929 – ppłk SG (następnie płk) dr Roman Abraham;

22 marca 1929 – maj 1937 – ppłk dypl. Tadeusz Machalski;

maj 1937 – 28 września 1939 – płk dypl. Ludwik Schwejzer.

Pełniący obowiązki dowódcy, od 20 stycznia do 25 lutego 1921 – rtm. Kazimierz Ciężyński.

Zastępcy dowódcy:

1 marca 1921–1925 – brak danych;

1925–1927 – mjr dypl. Stanisław Krogulski;

1927–1930 – mjr Tadeusz Franciszek Mieczkowski;

1930 – styczeń 1931 – mjr Stanisław Siemieński;

luty 1931–1933 – wakat;

1933–1936 – mjr Zygmunt Moszczeński;

1936–1937 – ppłk Zygmunt Marszewski;

1938 – 28 września 1939 – mjr Stanisław Tadeusz Hejnich, 27 Pułk Ułanów im. Króla Stefana Batorego.

## | 27 Pułk Ułanów im. Króla Stefana Batorego

W lipcu 1920 roku, w okresie zagrożenia niepodległości Polski przez inwazję bolszewicką, Ministerstwo Spraw Wojskowych wydało rozkaz organizacji szeregu ochotniczych pułków jazdy, przeważnie przy szwadronach zapasowych istniejących pułków liniowych.

W ten sposób na kolebkę nowego Pułku został wyznaczony szwadron zapasowy 3 Pułku Ułanów w Kaliszu, dowodzony przez rtm. Kucharskiego. Dotychczas wysyłał on na front marszówki, dla uzupełniania Pułku macierzystego. Nowy, w przeważającej mierze ochotniczy, Pułk Jazdy zaczął formować się od połowy lipca 1920 roku w Kaliszu.

Ochotnicy rekrutowali się ze sfer ziemiańskich, młodzieży szkolnej i inteligencji miejskiej, z powiatów: kaliskiego, włocławskiego i płockiego. Około 40% spośród nich przybywało na własnych koniach.

Formujący się Pułk otrzymał nazwę 203 Pułku Ułanów. Początkowo dowództwo Pułku miał objąć mjr Cyprian Bystram, ale został on 10 lipca mianowany dowódcą 3 Pułku Ułanów. Wobec tego gen. Adam J. Bieliński, szef Departamentu Jazdy w Ministerstwie Spraw Wojskowych, zlecił 29 lipca dowództwo 203 Pułku Ułanów, w charakterze pełniącego obowiązki dowódcy, rtm. Adamowi Bogoria-Zakrzewskiemu.

Dnia 30 lipca prace organizacyjne zostały ukończone. Pułk liczył 27 oficerów, 716 szabel i posiadał 652 konie. Sformowano cztery szwadrony liniowe i szwadron km. 2 sierpnia przybył do 203 Pułku Ułanów, obejmując jego dowództwo, major Zygmunt Podhorski z 1 Pułku Ułanów Krechowieckich. Rotmistrz A. Bogoria-Zakrzewski został jego zastępcą. Dnia 4 sierpnia Pułk, załadowany na eszelony w Kaliszu, odjechał do Warszawy, skąd niezwłocznie ruszył pod Ciechanów, do Opinogóry i Dzboni.

7 sierpnia mjr Z. Podhorski otrzymał wiadomość, że bolszewicki konny korpus Gaja zajął Przasnysz. Sformował ze szwadronów 1 i 3 dywizjon, który, pod dowództwem rtm. A. Bogoria-Zakrzewskiego, ruszył na Przasnysz. Pod miastem dywizjon spotkał patrol szwadronu zapasowego 7 Pułku Lubelskich Ułanów, który potwierdził wiadomość o obecności wroga. Do dywizjonu dołączył patrol 4 Pułku Ułanów. Wspólnie uderzyli na bolszewicką jazdę, ale wycofali się po potyczce. Było to pierwsze spotkanie 203 Pułku Ułanów z wojskami bolszewickimi.

Tegoż dnia 203 Pułk Ułanów wszedł w skład VIII Brygady Jazdy, dowodzonej przez gen. Aleksandra Karnickiego, a wraz z nią do Grupy Operacyjnej gen. Karnickiego. W składzie VIII Brygady Jazdy były już Pułki Ułanów: 2, 115, po jednym dywizjonie z 18, 108 i 218 Ochotniczej Jazdy Wielkopolskiej oraz 3 bateria 8 DAK Brygada liczyła łącznie ok. 750 szabel i 6 dział.

Dnia 8 sierpnia 1920 roku 203 Pułk Ułanów został skierowany do Ciechanowa. W miejscowości Przedwojewo zetknął się on z bolszewicką jazdą, na którą zaszarżował, ale został odrzucony przez silniejszego wroga. Pułk, wraz ze szwadronami Pułków Ułanów 4 i 7 Lubelskich, wszedł do Ciechanowa i rozpoczął jego obronę. Otrzymał jednak rozkaz wycofania się z miasta i skierowania części szwadronów na Mławę, a reszty na Płock.

9 sierpnia 1920 roku 203 Pułk Ułanów przeszedł do Łopacina i stamtąd nawiązał łączność z gen. Karnickim. Ten rozkazał Pułkom Ułanów 203 i 108 dokonanie wypadu na Ciechanów. Dowództwo Grupy Wypadowej objął mjr Z. Podhorski, zlecając dowodzenie 203 Pułkiem Ułanów rtm. A. Bogoria-Zakrzewskiemu. Grupa Wypadowa dotarła do Ciechanowa, ale musiała cofnąć się, na skutek zaistniałej na froncie sytuacji.

11 sierpnia V Armii gen. Wł. Sikorskiego zaczęło zagrażać niebezpieczeństwo na tyłach, na skutek posuwania się wojsk bolszewickich wzdłuż linii kolejowej Ciechanów – Modlin. Dla ratowania sytuacji VIII Brygada Jazdy cofnęła się pod Gąsocin, na tej linii ubezpieczając lewe skrzydło V Armii. Weszła tam pod rozkazy gen. F. Krajowskiego, dowódcy 18 Dywizji Piechoty. Pod Gąsocinem Brygada odparła 12 sierpnia ataki wojsk bolszewickich. 203 Pułk Ułanów wziął udział w walce, uderzając od strony stacji kolejowej Świerszcz.

Po bitwie pod Gąsocinem VIII Brygada Jazdy, wciąż w osłonie lewego skrzydła V Armii, zgrupowanej za Wkrą, zajęła Nowe Miasto. 203 Pułk Ułanów obsadził wieś Karolinowo, 3 km na północ od Nowego Miasta.

Dnia 13 sierpnia 1920 roku 203 Pułk Ułanów, wraz z VIII Brygadą Jazdy, ruszył w kierunku Sochocina nad Wkrą, zajętego przez wrogie wojska. Nie mogąc opanować Socho-



cina, Pułk przeszedł na linię rzeki Raciążnica, dołączając w rejonie Koziminy – Milewo do Brygady. Pod Żelechowem szarżował, przychodząc z pomocą 115 Pułkowi Ułanów.

Zajęcie przez VIII Brygadę Jazdy pozycji w rejonie Koziminy – Milewo miało ogromne znaczenie, gdyż odcięło bolszewickie dywizje piechoty od konnego korpusu Gaja.

14 sierpnia gen. A. Karnicki przedsięwziął zagon na Ciechanów. Wykonały go: 2 Pułk Ułanów i dywizjon 203 Pułku. Ciechanów został zdobyty, ale Pułki Ułanów musiały wycofać się, nie mogąc go utrzymać.

Tegoż dnia V Armia rozpoczęła ofensywę. Do 16 sierpnia Grupa Operacyjna gen. Karnickiego staczała szereg potyczek między Głinojeckiem a Ciechanowem. 17 sierpnia 1920 roku 203 Pułk Ułanów wyszedł z VIII Brygady Jazdy, przechodząc do IX, dowodzonej przez mjr. Jana Głogowskiego. Brygadę tę formowały odtąd Pułki: 1 Szwoleżerów J. Piłsudskiego, 201 Szwoleżerów i 203 Ułanów oraz 2 Bateria 7 DAK.

Z Brygad Jazdy IX i VIII, której dowództwo objął, w charakterze pełniącego obowiązki, mjr W. Jasiewicz, została sformowana tzw. Północna Dywizja Jazdy, dowodzona przez płk. G.K. Orlicz-Dreszera.

Dowódca 203 Pułku Ułanów, mjr Z. Podhorski, powołany do Sztabu Północnej Dywizji Jazdy, przekazał 18 sierpnia dowództwo Pułku swemu zastępcy, rtm. A. Bogoria-Zakrzewskiemu.

Tegoż dnia Pułki Północnej Dywizji Jazdy dowiedziały się o wspaniałym zwycięstwie nad Wieprzem i pod Warszawą. Rozpoczął się pościg za umykającymi pospiesznie pobitymi armiami bolszewickimi.

W nocy z 17 na 18 sierpnia IX Brygada Jazdy przeszła do Żurominka. Następnego dnia 201 Pułk Szwoleżerów zaatakował wroga pod Smardzewem. Ponieważ atak został odparty, uderzyły w sukurs 203 Pułk Ułanów i szwadron 1 Pułku Szwoleżerów J. Piłsudskiego. Wprawdzie szarża ich załamała się w ogniu dział i ckm wroga, ale został on wyparty ze Smardzewa uderzeniem 1 Pułku Szwoleżerów.

203 Pułk Ułanów poniósł w tej bitwie dotkliwe straty. Po boju przeszedł do Lubo radza, dokąd przybył też, 20 sierpnia, 1 Pułk Szwoleżerów J. Piłsudskiego. Oba Pułki pomaszerowały na Czarnocin, gdzie na 21 sierpnia była wyznaczona koncentracja IX Brygady Jazdy. Po drodze, w marszu tym, 203 Pułk Ułanów stoczył pomyślnie utarczki pod Młockiem i Gumowem, a następnie wziął udział w natarciu na Chotum. Zajął potem miejscowość Drogiszki.

Północna Dywizja Jazdy dążyła do rozbicia konnego korpusu Gaja i odcięcia mu przejścia do Prus Wschodnich. Dnia 22 sierpnia IX Brygada Jazdy uderzyła znów na Żurominek, ponownie zajęty przez konne oddziały wroga. Dwa Pułki Szwoleżerów zaatakowały miasto od wschodu, a 203 Pułk Ułanów od południa. Osiągnięto pełny sukces, miasteczko zostało zajęte, a jazda bolszewicka zaczęła w popłochu wycofywać się na północ i północny wschód. Natychmiast ruszyły w pogoń Pułki IX Brygady Jazdy. 203 Pułk Ułanów dotarł do Szydłowca, 8 km od Mławy.

Po bitwie pod Żurominkiem nastąpiła koordynacja akcji pościgowej obu Brygad Północnej Dywizji Jazdy w rejonie Mławy. Niestety jazda sowiecka umykała tak

pospiesznie, że nie udało się przeszkodzić konnemu korpusowi Gaja w ucieczce i w przejściu granicy Prus Wschodnich.

Dnia 27 sierpnia 1920 roku 203 Pułk Ułanów zatrzymał się na wypoczynek w Wyczynach. Tego samego dnia do sąsiedniej Woli Szydłowieckiej przybył 1 Pułk Szwoleżerów J. Piłsudskiego, a do Szydłowca 201 Pułk Szwoleżerów. Nastąpiło zgrupowanie Pułków IX Brygady Jazdy, a następnie całej Północnej Dywizji Jazdy. Ta otrzymała rozkaz przejścia na front południowo-wschodni, na Wołyń.

Pułki były kolejno ładowane na eszelony w Mławie i przesyłane do Chełma. 203 Pułk Ułanów został załadowany 3 września i przybył do Chełma 5 września. Dnia 6 września przeszedł na kwatery do wsi Kamień, a 8 września przemaszerował do Hrubieszowa. Nastąpiła tam koncentracja IX Brygady Jazdy, połączenie jej z VIII Brygadą i przemianowanie Północnej Dywizji Jazdy w 2 Dywizję Jazdy, pod dowództwem płk. G.K. Orlicz-Dreszera.

Dnia 11 września 1920 roku 2 Dywizja Jazdy razem z 1 Dywizją Jazdy płk. J.K. Rómmła sformowały I Korpus Konny, pod dowództwem płk. J.K. Rómmła. Tego dnia rozpoczęła się przeprawa Pułków przez Bug, pod Kosmowem. Połączona ona była z ciężkimi walkami, gdyż prawy brzeg rzeki był rozpaczliwie broniony przez dywizje konnej armii Budionnego. 13 września 203 Pułk Ułanów zajął Iwanicze, na południe od Porycka, na linii kolejowej Włodzimierz Wołyński – Lwów.

Pułk pełnił odtąd służbę ubezpieczeniową na lewym skrzydle 2 Dywizji Jazdy. 15 września 1920 roku 203 Pułk Ułanów stoczył utarczkę pod Koniuchami, a 18 września wziął udział w natarciu na Równe i w walkach w jego okolicach.

Dnia 27 września 1920 roku 203 Pułk Ułanów zdobył Kostopol, a następnie znów ubezpieczał lewe skrzydło 2 Dywizji Jazdy w akcji na Zwiahel, zdobyty 28 września. Pułk stanął następnie w obszarze Hulska. W czasie zagonu I Korpusu Konnego na Korosteń 203 Pułk Ułanów pozostał w odwodzie, przy boku 13 Dywizji Piechoty gen. Mariana Włodzimierza Kukiela, zabezpieczając przeprawę przez Słucz pod Zwiahlem.

13 października, po powrocie I Konnego Korpusu z zagonu na Korosteń, 203 Pułk Ułanów wziął udział w Mołotkowie w rewii Pułków Korpusu przed dowódcami, płk. J.K. Rómmlem i płk. G.K. Orlicz-Dreszerem. 15 października 1920 roku 203 Pułk Ułanów objął osłonę węzła kolejowego Korzec, gdzie też zastało go zawarcie rozejmu z Sowietami.

Wziął jeszcze udział 24 października, w Jaruniu koło Korca, w wielkiej rewii jednostek bojowych, walczących na wołyńskim froncie, przed dowódcami: VI Armii, gen. Stanisławem Hallerem, Grupy Operacyjnej – gen. W. Jędrzejewskim oraz pułkownikami J.K. Rómmlem i G.K. Orlicz-Dreszerem.

Początek zimy 1920/1921 spędził 203 Pułk Ułanów na linii demarkacyjnej z Sowietami, w obszarze Korca. Na początku lutego 1921 przemaszerował do Kowla i załadowany na eszelony, 10 lutego został przewieziony do Konina. Stamtąd przemaszerował do Włocławka, docierając tam 18 lutego. We Włocławku otrzymał ostateczną nazwę – 27 Pułk Ułanów. Jego dowództwo przejął mjr Jan Reliszko z 3 Pułku Ułanów.

27 Pułk Ułanów pozostał nadal w IX Brygadzie Jazdy, której dowództwo przejął Stanisław Grzmot-Skotnicki, ale faktycznie sprawował je, jako jego zastępca, mjr Roland Bogusz-Zemblicz. Dopiero w maju 1921 objął je płk Eugeniusz Ślaski. Odeszły z IX Brygady oba Pułki Szwoleżerów, 1 J. Piłsudskiego i 201, natomiast weszły w jej skład Pułki Ułanów 25 i 26 oraz 9 DAK (uprzednio noszący numer 8).

### **Okres międzywojenny (1921–1939)**

Przez cały okres międzywojenny i w czasie kampanii wrześniowej 1939 roku 27 Pułk Ułanów pozostawał stale w tej samej Brygadzie, początkowo Jazdy, potem Kawalerii. Wszelkie zmiany zachodzące w tej Brygadzie zostały podane w rozdziale dotyczącym 25 Pułku Wielkopolskich Ułanów.

W związku z przeniesieniem siedziby IX Brygady Jazdy, w sierpniu 1921, do Nieświeża, został tam przewieziony, między 13 a 19 sierpnia 1921 roku, również 27 Pułk Ułanów. Nieśwież został wyznaczony jako stałe miejsce postoju Pułku. Nie było to przyjęte z zadowoleniem przez oficerów i podoficerów 27 Pułku Ułanów. Nieśwież był zapadłym kątem, bez kolei, liczącym zaledwie 7300 mieszkańców. Najbliższa stacja kolejowa, Horodziej, znajdowała się w odległości około 30 km. Była to linia kolejowa prowadząca do granicy sowieckiej, a więc przydatna dla mieszkańców Nieświeża tylko w stronę Baranowicz.

Pułk, sformowany w centralnej Polsce, stacjonujący przez kilka miesięcy w sporym i bardzo ożywionym Włocławku, znalazł się w kresowej głuszy. W oficerskich kołach w Warszawie istniało żartobliwe powiedzenie – „zobaczysz, za karę wyślą cię do Horodzieja”. Po pewnym czasie oficerowie Pułku przyzwyczaili się do swego miejsca postoju, nawiązując stosunki towarzyskie z miejscowym ziemiaństwem i administracją Ordynacji Nieświeskiej Księcia A. Radziwiłła.

Uroczystą dla 27 Pułku Ułanów chwilą było przyznanie mu w 1936 roku szefostwa honorowego Króla Stefana Batorego. Pułk nosił odtąd oficjalną nazwę 27 Pułku Ułanów im. Króla Stefana Batorego. Pomimo starannego przeszkolenia oficerów i podoficerów Pułku w sporcie jeździeckim, z kadr jego nie wyszedł żaden wybitny jeździec sportowy w skali międzynarodowej. Również nie zdobył Pułk żadnego miejsca w międzybrygadowych zawodach Militari.

Przyjazne stosunki koleżeństwa łączyły 27 Pułk Ułanów im. Króla Stefana Batorego z Pułkami Ułanów swojej Brygady – 25 Wielkopolskich i 26 im. Hetmana Wielkiego Litewskiego Jana Karola Chodkiewicza oraz 9 DAK. Tradycyjne więzy przyjaźni pozostały z 3 Pułkiem Ułanów Śląskich, z którego szwadronu powstał ongiś 203 Pułk Ułanów. Ponadto dawne braterstwo broni z 1920 roku łączyło Pułk z Pułkami Szwoleżerów: 1 J. Piłsudskiego i 3 Mazowieckich im. płk. J. Kozietulskiego.

W 1936 roku 27 Pułk Ułanów im. Króla Stefana Batorego nawiązał przyjaźń z Grodzieńskim Pułkiem Piechoty, mającym tegoż samego szefa honorowego. Wtedy oficerowie obu Pułków wymienili swoje odznaki pułkowe, nosząc obie na mundurach.

### **Kampania wrześniowa 1939 roku**

Historia walk Nowogródzkiej Brygady Kawalerii, w skład której wchodził 27 Pułk Ułanów im. Króla Stefana Batorego, została podana w rozdziale dotyczącym 25 Pułku Wielkopolskich Ułanów. Należy ją więc tylko uzupełnić pewnymi szczegółami dotyczącymi Pułku.

Zmobilizowany w trzeciej dekadzie marca 1939 roku, 27 Pułk Ułanów im. Króla Stefana Batorego został skierowany do rejonu Mławy, wchodząc z Nowogródzką Brygadą Kawalerii w skład Armii „Modlin” gen. Emila Przedzrymirskiego.

Pierwsze potyczki stoczył Pułk 1 września w okolicach Działdowa. Następnie do 3 września, wraz z 25 Pułkiem Ułanów Wielkopolskich i dwiema bateriami 9 DAK, odparował ataki wojsk niemieckich w okolicy Mławy.

Dnia 4 września, wraz z całą Nowogródzką Brygadą Kawalerii, Pułk zaczął wycofywać się na Płock. Stamtąd, po przejściu na lewy brzeg Wisły, podążył do Puszczy Kampinoskiej i Modlina. Od 9 do 10 września 27 Pułk Ułanów im. Króla Stefana Batorego wziął udział w walkach nad Wisłą, na południe od Warszawy, w osłonie przeprawy przez rzekę wycofujących się oddziałów polskich.

Dnia 12 września dwa szwadrony 27 Pułku Ułanów im. Króla Stefana Batorego wzięły też udział w natarciu na Mińsk Mazowiecki. 13 września, wraz z całą Nowogródzką Brygadą Kawalerii, Pułk ruszył na Garwolin, następnie Lubartów, docierając do niego 17 września. Stamtąd pomaszerował przez Łęczną – Rejowiec – Zamość, otaczając po drodze potyczki, szczególnie poważną pod Zamościem. Ruszył stamtąd, w składzie swojej Brygady, pod Krasnobród. Pod Krasnobrodem, od 22 do 24 września, brał udział w walkach, zakończonych zdobyciem miasta brawurową szarżą 25 Pułku Wielkopolskich Ułanów.

Dnia 26 września 1939 roku 27 Pułk Ułanów im. Króla Stefana Batorego szarżował na niemiecką piechotę między Broszkami i Morańcem, przyczyniając się do próby o zawieszenie broni ze strony dowódcy niemieckiego batalionu, znajdującego się w Morańcu. Przeszedł następnie do rejonu Chlipie – Władypol, gdzie stoczył ostatnią potyczkę z oddziałami sowieckimi.

Decyzją gen. Wł. Andersa z dnia 29 września 1939 roku 27 Pułk Ułanów im. Króla Stefana Batorego, wraz z całą Nowogródzką Brygadą Kawalerii, uległ rozwiązaniu. Tego dnia Pułk zakończył swe istnienie. Żaden z powstałych w dalszych latach wojny pułków pancerno-motorowych nie przejął nazwy ani tradycji 27 Pułku Ułanów im. Króla Stefana Batorego.

Większość oficerów i ułanów 27 Pułku dostała się do niewoli sowieckiej. Tylko nielicznym udało się przedostać przez Węgry lub Rumunię do Francji. W obozie jeńców w Starobielsku znalazł się dowódca 27 Pułku Ułanów im. Króla Stefana Batorego, ppłk Józef Paják oraz jego zastępca, mjr Karol Stefan Rudnicki. Obaj zostali zamordowani przez bolszewików w Katyniu.

W czasie okupacji sowieckiej, w Okręgu Nowogródek, został sformowany 27 Pułk Ułanów, liczący około 350 szabel, dowodzony przez chorążego Zdzisława Nurkiewi-

cza (pseudonim Noc), awansowanego na podporucznika. Pułk ten przedarł się w końcu lipca 1944 do Puszczy Kampinoskiej. Tam dołączył do niego, sformowany na miejscu, pluton 13 Pułku Ułanów, dowodzony przez ppor. Zygmunta Koca (pseudonim Dąbrowa). W Puszczy Kampinoskiej 27 Pułk Ułanów, wraz z przybyłym z Wileńszczyzny Dyonem 23 Pułku Ułanów (około 150 szabel), oraz Baonem 78 Pułku Piechoty, dowodzonymi przez por. Adolfa Pilcha (pseudonim Dolina) weszły w skład tzw. Zgrupowania Stołpeckiego, dowodzonego przez płk Wilka-Krzyżanowskiego.

Zgrupowanie działało przez niemal cały okres powstania warszawskiego. 27 września 1944 roku 27 Pułk Ułanów, wraz z Grupą Kampinoską, opuścił Puszcze, kierując się do Kieleckiego. 28 września stoczył on całodzienny bój pod Żyrardowem i Jaktorowem, ulegając rozbiciu przez przeważające siły niemieckie.

Dowodzili 27 Pułkiem Ułanów im. Króla Stefana Batorego, w dwóch stadiach jego istnienia, następujący oficerowie.

Stadium – 203 Pułk Ułanów, od 27 lipca 1920 do 18 lutego 1921.

Dowódca:

2 sierpnia 1920 – 8 września 1920 – mjr Zygmunt Podhorski.

Pełniący obowiązki dowódcy:

28 lipca 1920 – 2 sierpnia 1920 oraz 18 sierpnia 1920 – 18 lutego 1921 – rtm. Adam Bogoria-Zakrzewski.

Zastępca dowódcy:

2 sierpnia 1920 – 18 sierpnia 1920 – rtm. Adam Bogoria-Zakrzewski.

27 Pułk Ułanów, od 18 lutego 1921 do 29 września 1939.

Dowódcy:

18 lutego 1921–1927 – ppłk Jan Reliszko;

1928–1930 – ppłk dypl. dr Stanisław J.M. Rostworowski;

1930–1937 – płk dypl. Fryderyk Mally;

marzec 1937 – 29 września 1939 – ppłk Józef Pająk.

Zastępcy dowódcy:

18 lutego 1921–1922 – rtm. Adam Bogoria-Zakrzewski;

1922–1925 – mjr Antoni Iwanowski;

1925–1929 – ppłk Jan Tyczyński;

1929–1932 – ppłk Bohdan Kazimierz Stachlewski;

1932–1934 – ppłk dypl. Jerzy Jastrzębski;

1934–1937 – mjr Kazimierz Dillenius;

1937 – 29 września 1939 – mjr Karol Stefan Rudnicki.

## **JAZDA DYWIZYJNA W OKRESIE 1918–1922, PUŁKI DRAGONÓW, POTEŃ STRZELCÓW KONNYCH**

Koncepcja jazdy dywizyjnej, tzn. oddania większych oddziałów kawaleryjskich całkowicie do dyspozycji dowództw dywizji piechoty, zrodziła się w warunkach wojny pozycyjnej, we Francji. Kawaleria już w latach 1915/1916 utraciła tam charakter jednostki strategicznej, przybierając charakter służby pomocniczej, w pewnych wypadkach wspierającej akcję piechoty.

Warunki wojenne w Polsce były zupełnie odmienne aniżeli w Europie Zachodniej. Francja miała tylko jeden front, Polska musiała walczyć, prawie jednocześnie, na kilku: ukraińskim, bolszewickim, czeskim, niemieckim, a w ostatniej fazie i litewskim. Wszystkie te fronty były bardzo zmienne, wymagały częstych przesunięć, a nawet przetrzucania większych jednostek wojskowych z jednego krańca Polski na drugi.

Kawaleria, jako bardziej ruchliwa i mniej zależna w przesunięciach od istniejących środków transportowych, była grupowana w większe jednostki bojowe: Brygady, Dywizje, Grupy Operacyjne Jazdy, a nawet Korpus. Unikano rozdrabniania dużych jednostek, a jeśli zaistniała taka konieczność, rozdrabnianie było zazwyczaj dość krótkotrwałe. Najczęściej Pułki Piechoty posiadały plutony konnych zwiadowców, ale nie były one uważane za kawalerię.

Jeżeli istniała konieczność, Pułk Jazdy był stawiany do dyspozycji dowódców Armii, Dywizji lub Brygady Piechoty, ale na ograniczony czas, po czym wracał do swej większej jednostki kawaleryjskiej.

Pewien wyjątek stanowiło stałe współdziałanie, w czasie wojny 1919/1920, 15 Pułku Ułanów Poznańskich z 14 Dywizją Piechoty Wielkopolskiej, ale Pułk ten nie stał się przez to jazdą dywizyjną i jego działalność bojowa, aczkolwiek skoordynowana z działalnością Dywizji, była samodzielna.

Również 6 Pułk Ułanów Kaniowskich, postawiony w przededniu ofensywy na Ukrainę do dyspozycji Dowódcy 18 Dywizji Piechoty, odbył z nią znaczną część kampanii, ale nie utracił charakteru samodzielnej jednostki bojowej. W końcowym stadium wojny przeszedł do I Brygady Jazdy. Nic dziwnego, że sformowanie Jazdy dywizyjnej w wojsku polskim wzięło początek z chwilą powrotu do Polski z Francji Armii gen. Józefa Hallera, tzw. Błękitnej Armii.

Pułki Strzelców Konnych, noszące przez krótki okres nazwę Pułków Dragonów, nie działały nigdy, do zakończenia wojny w 1920 roku, jako całkowite jednostki bojowe. Nie miały też one ani dowódców, ani sztabów. Rozdzielone między Dywizje Piechoty dywizjonami, miały tylko dowódców tych dywizjonów.

Genealogia i historia późniejszych Pułków Strzelców Konnych jest znacznie bardziej skomplikowana, aniżeli Pułków liniowych Jazdy Polskiej.

W Jeździe dywizyjnej nie tylko Pułki, ale i dywizjony, a nawet szwadrony zmieniały niejednokrotnie numerację i przynależność. Historię Pułków, najpierw Drago-

nów, potem Strzelców Konnych, trzeba rozpatrywać poszczególnymi dywizjonami, a nawet szwadronami, gdyż ich przynależność do Pułków była niejednokrotnie tylko teoretyczna. Niektóre z nich działały faktycznie samodzielnie, bez łączności z Dywizjami Piechoty.

Ponieważ, jak wspomniano wyżej, koncepcja Jazdy dywizyjnej w wojsku polskim przyjęta została według wzoru francuskiego i większość późniejszych Pułków Strzelców Konnych nawiązywała do tradycji Jazdy Armii Błękitnej, dla pełni obrazu trzeba przedstawić historię formowania, głównie we Francji, nie tylko Jazdy, ale i Dywizji Strzelców Pieszych gen. broni Józefa Hallera.

Historia ta nie została uwzględniona w rozdziale „Historia formowania Jazdy w Polsce pod zaborami w okresie pierwszej wojny światowej 1914–1918”, ponieważ z jednej strony Armia gen. J. Hallera była formowana całkowicie poza granicami, nawet historycznymi, Polski, a z drugiej strony, w okresie jej formowania istniało już Królestwo Polskie, wprawdzie pozostające pod okupacją państw centralnych, niemniej jednak już 5 grudnia 1916 uznane prawnie przez władców Cesarstwa Niemieckiego i Austro-Węgier.

W 1917 roku Królestwo Polskie miało już swoje władze – Tymczasową Radę Stanu, a następnie Radę Regencyjną. Tymczasem uznanie niepodległości Państwa Polskiego przez Koalicję nastąpiło dopiero w początkach 1918 roku, po ogłoszeniu 8 stycznia 1916 roku 14 Punktów Th.W. Wilsona, prezydenta USA.

Rozpoczęcie formowania polskich oddziałów wojskowych poprzedziło wprawdzie uznanie niepodległości, ale w pierwszym stadium było bardzo ograniczone i dość dyskretne, ażeby nie urazić rosyjskiego sojusznika.

## **| Formowanie Armii Polskiej we Francji**

Pierwsze formacje we Francji zaczęły tworzyć się z początkiem 1917 roku, głównie w oparciu o 15 tysięcy ochotników, przybyłych na wezwanie Ignacego Paderewskiego ze Stanów Zjednoczonych, przez Kanadę, gdyż Stany Zjednoczone były jeszcze państwem neutralnym do 6 kwietnia 1917. Sformowana z ochotników 1 Dywizja Strzelców Polskich przeszła swój bojowy chrzest na polach Szampanii latem 1918 roku.

Następne duże transporty ochotników ze Stanów Zjednoczonych przybyły dopiero we wrześniu 1918, natomiast w międzyczasie napływali liczni ochotnicy Polacy, głównie z obozów jenieckich we Francji i Wielkiej Brytanii, byli żołnierze armii niemieckiej oraz z Włoch, z armii austriackiej. Ponadto przybyła pewna liczba żołnierzy Polaków z byłych Korpusów Posiłkowych rosyjskich we Francji i w Salonikach. Uzupełnili potrzeby ochotnicy z emigracji polskiej we Francji, Belgii, Holandii oraz z Brazylii i Argentyny.

Na początku 1919 roku liczba Dywizji Strzelców Pieszych wzrosła do pięciu, a Armia gen. broni Józefa Hallera de Hallenburg, który został jej Wodzem Naczelnym, w dniu 4 października 1918 roku przekroczyła 100 tysięcy ludzi.

Jazda Armii gen. J. Hallera, przy organizacji której dużo inicjatywy wykazał ówczesny rtm. Piotr Skuratowicz, zaczęła się tworzyć w miejscowości Sille-le-Guillaume, w departamencie Sarthe, niedaleko Le Mans. 14 lipca 1917 roku zorganizowano tam ośrodek pod nazwą „Kadra Kawalerii”. Formacja ta, w listopadzie 1917 przeszła kurs instruktorski przy 15 Pułku Chasseurs à cheval (Strzelców Konnych) w pobliskim Alançon.

W Alançon też, przy Dywizji Instruktorskiej przyszłej Armii, powstała pierwsza jednostka kawaleryjska – Szwadron Instruktorski Szwoleżerów, którego dowództwo objął z dniem 5 czerwca 1916 roku rtm. P. Skuratowicz.

Szwadron Instruktorski zorganizował w swych ramach pierwszą jednostkę bojową – 1 szwadron I Grupy Szwadronów 1 Pułku Szwoleżerów. Szwadron ten walczył od 20 maja 1918, wraz z 1 Dywizją Strzelców Piesznych, w Szampanii.

2 szwadron tejże Grupy 1 Pułku Szwoleżerów dotarł z Włoch, z obozu Santa Maria la Bruna. Dowodzony przez por. Tadeusza Niezabitowskiego, sformowany był przez byłych jeńców z armii austriackiej. Po przybyciu do Francji w połowie marca 1919 został przeszkolony przy 10 Pułku Dragonów francuskich w département Haute-Saône.

Uprzednio jeszcze przybył z Włoch cały dywizjon konny, dowodzony przez por. Jana Rudnickiego, sformowany 28 grudnia 1918 w obozie jenieckim La Mandria di Chivasso, koło Turynu. Szwadronami dowodzili: ppor. Edward Breza i ppor. Kazimierz Dworak. Po przeszkoleniu w 10 Pułku Dragonów francuskich dywizjon wszedł do 1 Pułku Szwoleżerów, jako I Grupa Szwadronów, przydzielona do 2 Dywizji Strzelców Piesznych.

Dowództwo 1 Pułku Szwoleżerów sprawował przejściowo płk de Colbert, a następnie przejął je ppłk armii francuskiej Maurycy Gąssowski, syn emigranta polskiego.

W ramach II Grupy Szwadronów 1 Pułku Szwoleżerów sformowane zostały plutony eskortowe: Pluton Dowódcy Armii, dowodzony przez por. Franciszka Hulimka, Pluton Eskortowy I Korpusu i Pluton Eskortowy Dowódcy 2 Dywizji Strzelców Piesznych.

W marcu 1919 zaczął formować się 3 Pułk Szwoleżerów, pod dowództwem ppłk. de Heraut. Jego I Grupę Szwadronów przydzielono do 3 Dywizji Strzelców Piesznych, a II Grupę do 6 Dywizji.

W kwietniu 1919, jako ostatni, sformował się w Louzy koło Orleanu 1, a następnie 2 szwadron 4 Pułku Szwoleżerów. Zostały one przydzielone, jako I Grupa Szwadronowa tego Pułku, do 7 Dywizji Strzelców Piesznych.

Przeskoki w numeracji, zarówno Pułków Szwoleżerów, jak i Dywizji Strzelców Piesznych pochodzą stąd, że formacje polskie na terenie Rosji uważane były za część składową Armii formowanej we Francji. W ten sposób Dywizja gen. Żeligowskiego, sformowana na Kubaniu, nosiła nr 4, a jej Jazda – Pułk Ułanów 1 Dywizji Jazdy mjr. Plisowskiego i 6 Pułk Ułanów mjr. Kownackiego były uważane za hipotetyczną Grupę Szwadronów 2 Pułku Szwoleżerów. Jednocześnie Dywizja Syberyjska gen. Czumy uznana została za 5 Dywizję Strzelców Piesznych, a jej Jazda – 1 Pułk Ułanów 5 Dywizji,



dowodzony przez ppłk. Piekarskiego, za II Grupę Szwadronów 2 Pułku Szwoleżerów.

W Armii gen. Hallera poszczególne Grupy Szwadronów składały się z dwóch szwadronów liniowych, drużyny ckm i drużyny Dowódcy Grupy.

Przedstawiony graficznie schemat organizacyjny Jazdy Dywizyjnej Armii gen. Hallera we Francji wygląda, jak następuje.

W kwietniu 1919 podjęto decyzję, że Błękitna Armia gen. J. Hallera zostanie przewieziona do Polski morzem i wyładowana w Gdańsku. Sprzeciwił się temu laburzystowski rząd angielski Lloyd George'a, obawiając się, że Armia ta zajmie sztuczny twór, jakim było Wolne Miasto Gdańsk, nie dając się z niego wyprzeć. Wobec tego Armia została przewieziona koleją przez Niemcy do Polski. Transporty trwały przez maj i czerwiec 1919. Z Jazdy Armii gen. Hallera pierwsza przybyła I Grupa Szwadronów 4 Pułku Szwoleżerów, przekraczając granice Rzeczypospolitej w Zbąszyniu 9 maja 1919 roku.

Bezpośrednio po przybyciu do Polski, Szwadron Instrukcyjny, dowodzony przez rtm. P. Skuratowicza, posiadający wysoki stan liczbowy, wyłonił z siebie szwadron marszowy, który pod nazwą Szwadronu Instruktorskiego Szwoleżerów odszedł do Dywizji Instrukcyjnej. Pozostałość przyjęła nazwę Szwadronu Zapasowego Szwoleżerów nr 1 i jako taki, od 15 sierpnia 1919, kwaterowała w Brzeżanach.

W dniu 1 września 1919 roku Armia gen. Hallera została włączona organicznie do Wojsk Polskich na terenie Rzeczypospolitej. W związku z tym Pułki Szwoleżerów nr 1 i 3 zostały połączone, formując 4 Pułk Dragonów Kresowych, w sile czterech dwuszwadronowych Dywizjonów. Dowództwem tego Pułku stało się dawne Dowództwo 1 Pułku Szwoleżerów, a zatem jego dowódcą pozostał ppłk M. Gąssowski. Zlikwidowane zostało natomiast Dowództwo byłego 3 Pułku Szwoleżerów, z dniem 1 października 1919 roku.

Dywizjony I, II i IV nowego 4 Pułku Dragonów pozostały na swych przydziałach, jako Jazda dywizyjna dawnych Dywizji Strzelców Piesznych Armii gen. J. Hallera, zmieniły się tylko numery tych Dywizji: 1 Dywizja Strzelców Piesznych na 13 Dywizję Piechoty, 2 Dywizja Strzelców Piesznych na 11 Dywizję Piechoty, a 6 Dywizja Strzelców Piesznych na 12 Dywizję Piechoty.

Dawna 3 Dywizja Strzelców Piesznych uległa rozformowaniu, w związku z czym III Dywizjon 4 Pułku Dragonów został przydzielony do krajowej 5 Dywizji Piechoty dowodzonej przez płk. Zygmunta Strzeleckiego. Zniknął też Pluton Eskortowy Dowódcy Błękitnej Armii, wcielony do II Dywizjonu 4 Pułku Dragonów.

Szwadron Zapasowy Szwoleżerów stał się Szwadronem Zapasowym 4 Pułku Dragonów, pozostając do 1 października 1919 w Brzeżanach. Wreszcie I Grupa Szwadronów 4 Pułku Szwoleżerów wraz ze Szwadronem Instrukcyjnym odeszły do 1 Pułku Dragonów.

1 października 1919 roku Pułki Dragonów zostały przemianowane na Pułki Strzelców Konnych. W związku z tym Szwadron Zapasowy 4 Pułku Dragonów, prze-

mieniony na Szwadron Zapasowy 4 Pułku Strzelców Konnych, został przeniesiony z Brzeżan do Hruszowa koło Lubaczowa.

## | Formacje Jazdy Dywizyjnej na terenach Polski, od 1919 roku

Genealogia dziesięciu Pułków Strzelców Konnych, powstałych między 1919 a 1921 rokiem, istniejących potem przez cały okres międzywojenny, przedstawiona została graficznie, na podstawie schematów rtm. Janusza Wielhorskiego (zob. Wielhorski J., *Genealogia Pułków Strzelców Konnych 1916–1924*, „Przegląd Kawalerii i Broni Pancernej”, Tom VIII, nr 57 i 58, I–III, Londyn 1970.), na końcu tego rozdziału. Tutaj podana zostanie historia poszczególnych oddziałów kawaleryjskich, które sformowały te Pułki, względnie przez okres wojny 1919/1920 spełniały funkcję Jazdy Dywizyjnej.

### I Dywizjon 1 Pułku Strzelców Konnych

Zaczątkiem tego Dywizjonu był sformowany w listopadzie 1918 we Włocławku, przez rtm. Henryka Bzowskiego i ppor. J. Głębockiego, tzw. Szwadron Jazdy Kujawskiej. Był on przewidziany początkowo jako 7 szwadron 2 Pułku Ułanów, ale nigdy nie dołączył do Pułku, stając się niejako jego szwadronem zapasowym i wysyłając mu uzupełnienia. Organizacja Szwadronu Jazdy Kujawskiej została ukończona w marcu 1919, po czym został on przesunięty do Ostrołęki. Tam otrzymał uzupełnienie do 140 szabel przez nadwyżki z 7 Pułku Ułanów Lubelskich. Po tym uzupełnieniu wyruszył na front, wchodząc w skład Grupy Jazdy ppłk. W. Beliny-Prażmowskiego, w operacjach na Wilno – Mołodeczno.

W zajęciu Wilna Szwadron Jazdy Kujawskiej nie wziął właściwie udziału, tylko jeden jego patrol wszedł do miasta 19 kwietnia 1919 roku. Sam Szwadron, przydzielony do 1 Pułku Szwoleżerów, osłaniał tabory. Po zajęciu Wilna Szwadron Jazdy Kujawskiej wszedł w skład 1 Dywizji Piechoty Legionowej gen. Śmigłego-Rydza, jako jej Jazda dywizyjna. 3 maja wziął udział, wraz z Dywizją, w opanowaniu linii Mierniki – Kienie, po czym powrócił do Wilna, pozostając tam przez trzy tygodnie.

1 czerwca Szwadron Jazdy Kujawskiej zluźował 5 szwadron 7 Pułku Ułanów Lubelskich w Michaliskach, po czym patrolował bieg Wili między Iżą a Szemietowszczyzną, pozostając tam do 25 czerwca. Otrzymał w tym czasie nazwę 1 Szwadronu 1 Pułku Dragonów.

W czerwcu 1919 zapadła decyzja ofensywy na Mińsk Litewski. 1 Dywizja Piechoty Legionowej miała działać między Puszcza Nalibocką a puszcza na północ od linii kolejowej Smorgoń – Mołodeczno.

Na początku lipca 1919 rozpoczęło się działanie na Mołodeczno i Wilejkę Grupy Operacyjnej „Smorgon” mjr. St. Dęba-Biernackiego. 1 szwadron 1 Pułku Dragonów, wraz ze szwadronem 11 Pułku Ułanów Legionowych, otrzymały rozkaz zagonu na Mołodeczno. Zajęły one Krasne, między Budslawiem a Iwieńcem, po czym 1 szwadron 1 Pułku Dragonów został odesłany do Wilna. 1 października 1919 został on

przemianowany na 1 Szwadron 1 Pułku Strzelców Konnych. Do końca 1919 roku szwadron ten pozostawał w składzie 1 Dywizji Piechoty Legionowej, biorąc udział w akcjach na Mołodeczno, Żabki, Dokszyce, Starowieściany i Dynaburg.

Dnia 4 stycznia 1920 przybył do Dynaburga 2 szwadron 1 Pułku Strzelców Konnych, dowodzony przez por. Zbigniewa Brochwicz-Lewińskiego, co pozwoliło na sformułowanie I Dywizjonu 1 Pułku Strzelców Konnych. 2 Szwadron 1 Pułku Strzelców Konnych powstał prawie równocześnie ze Szwadronem Jazdy Kujawskiej.

W listopadzie 1918 w Lubomlu, na Wołyńskim Polesiu, zaczął samorzutnie organizować się oddział wojskowy. Podchorąży Bolesław Niklewicz, z byłego I Korpusu Polskiego na Wschodzie, sformował z niego oddział jazdy. W grudniu 1918 oddział ten liczył 50 szabel i przyjął nazwę Lubomelskiego Szwadronu Marszowego 1 Pułku Ułanów Legionowych. Dowództwo jego objął por. Gustaw Grzybowski, z tegoż Pułku. Szwadron pozostawał w Lubomlu do stycznia 1919 roku.

Już w okresie organizacyjnym szwadron wziął udział w oswoobodzeniu Wołynia od okupacyjnych wojsk niemieckich i od Ukraińców, działając na obszarze Kowla. Jego pluton zajął też jako pierwszy miasto Kowel. Walczył następnie o Włodzimierz Wołyński i Turzyska, na prawym skrzydle Grupy Operacyjnej płk. Bończy-Uzdowskiego.

W lutym 1919 roku szwadron został ściągnięty do Lublina, dla reorganizacji. Tam otrzymał nazwę Szwadronu detaszowanego 1 Pułku Szwoleżerów, a dowództwo przejął por. Zbigniew Brochwicz-Lewiński. Po dołączeniu drobnych oddziałów szwadron liczył 140 szabel.

Z Lublina szwadron został wysłany do Kamienia Koszyrskiego, dla zluzowania 2 szwadronu 1 Pułku Szwoleżerów. Pozostał tam do maja 1919. W maju, w związku z ofensywą na Łuck, forsował przejście przez Styr, osłaniając prawe skrzydło Grupy Operacyjnej gen. A. Listowskiego. W końcu miesiąca Szwadron detaszowany 1 Pułku Szwoleżerów zajął miasteczko Dąbrowica nad Horyniem, współdziałając następnie z 3 Pułkiem Ułanów w zajęciu Sarn. W czerwcu 1919, wysłany na wypad w kierunku Stolina, Szwadron zajął Terebizową, otwierając drogę na Stolin – Łuniniec.

W sierpniu 1919 Szwadron detaszowany został odwołany do Warszawy, do 1 Pułku Szwoleżerów. Został tam przemianowany na 5 szwadron. Pozostał w Warszawie przez niecały miesiąc, po czym przemianowany na 2 Szwadron 1 Pułku Dragonów, wyszedł z ewidencji 1 Pułku Szwoleżerów. We wrześniu 1919 roku został wysłany na Wołyńskie Polesie. 1 października nazwa jego uległa jeszcze raz zmianie, na 2 Szwadron 1 Pułku Strzelców Konnych, a jego dowództwo objął chwilowo ppor. Zawistowski.

Na obszarze Wołyńskiego Polesia Szwadron spędził jesień i początek zimy. 4 stycznia 1920 roku został przewieziony eszelonami do Dynaburga, gdzie wraz z 1 Szwadronem sformował I Dywizjon 1 Pułku Strzelców Konnych, pod dowództwem rtm. Józefa Głębockiego. Wziął on udział w walkach na Łotwie, o Dynaburg. Po przekazaniu tegoż Republice Łotewskiej w lutym 1920 Dywizjon odszedł, wraz z 1 Dywizją Piechoty Legionowej, do Baranowicz. Stamtąd 19 kwietnia 1920 został przewieziony

eszelonami do Zwiahła, w związku z rozpoczęciem ofensywy na Ukrainę i marszu na Kijów. Wraz z 1 Dywizją Piechoty Legionowej I Dywizjon 1 Pułku Strzelców Konnych przeszedł cały szlak, od Ilewsk w pobliżu rzeki Uborć, przez Żytomierz do Kijowa, wchodząc do miasta 9 maja 1920 roku.

Dnia 10 czerwca rozpoczął się odwrót wojsk polskich spod Kijowa. 1 Dywizja Piechoty Legionowej cofała się przez Korosteń – Sarny, kierując się na Chełm Lubelski. I Dywizjon 1 Pułku Strzelców Konnych walczył pod Kaszówką, Horochowem i Tomaszowem Lubelskim. Pod koniec lipca 1920 przeszedł do Lublina, gdzie dowództwo jego objął rtm. Grzybowski. Dywizjon wszedł w skład II Armii gen. K. Raszewskiego. Jego 1 szwadron pozostał przy 1 Dywizji Piechoty Legionowej, której dowództwo objął 1 lipca płk Dąb-Biernacki.

2 szwadron, wraz ze zbiorowym batalionem piechoty, walczył w obronie Lublina, pod Karnkowem, Lubartowem i Łęczną nad Wieprzem.

Spod Lublina 1 szwadron 1 Pułku Strzelców Konnych, wraz z 1 Dywizją Piechoty Legionowej, został przerzucony na północ, na prawy brzeg Wieprza, wchodząc w skład Grupy Uderzeniowej, dowodzonej osobiście przez Naczelnego Wodza, Marszałka Piłsudskiego. Wziął też udział w manewrze na skrzydło i tyły głównych sił wroga, związanego walkami pod Warszawą. Polskie natarcie rozpoczęło się 16 lipca.

Od tego dnia, po rozbiciu bolszewickiej Grupy Mozyrskiej, 1 Dywizja Piechoty Legionowej rozpoczęła akcję pościgową za wycofującymi się pośpiesznie wojskami bolszewickimi, idąc przez Parczew – Białą Podlaską – Drohiczyn nad Bugiem, pod Bielsk Podlaski, zdobyty po walce. Następnie 1 Dywizja Piechoty Legionowej odniosła zwycięstwo nad 16 armią sowiecką pod Białymstokiem i 28 sierpnia osiągnęła Osowiec i Augustów. 1 szwadron 1 Pułku Strzelców Konnych doszedł do Szczuczyna koło Grajewa. Przeszedł następnie przez Osowiec i Koryczyn, aby 2 września dojść do Jasionowej Doliny. Stamtąd w dniach 5 i 7 września, wraz z 1 Pułkiem Piechoty Legionowej i baterią Artylerii Polowej, dokonał wypadu na Kuźnice nad Łosośną, pod którą szarżował.

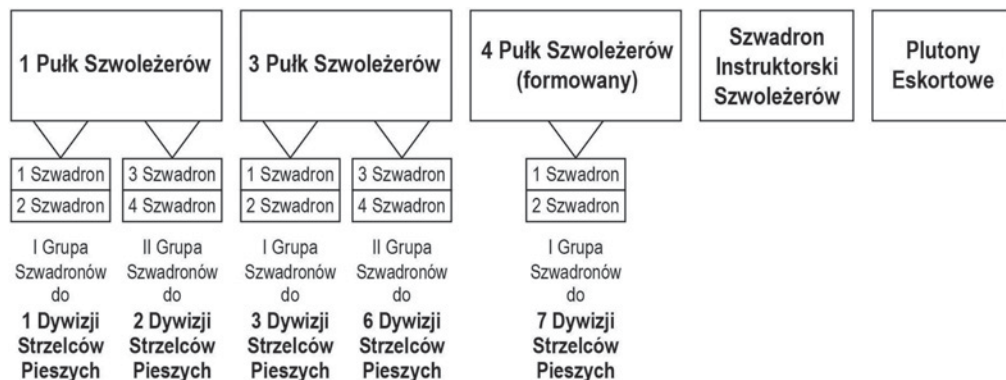
Dnia 20 września 1920 roku 1 szwadron 1 Pułku Strzelców Konnych, wraz z dwoma batalionami 5 Pułku Piechoty Legionowej, dokonał wypadu na Nowy Dwór.

1 Dywizja Piechoty Legionowej uderzeniem na Sejny odrzuciła wojska litewskie, zajmując miasto. Następnym jej zadaniem było uderzenie na Lidę.

1 szwadron 1 Pułku Strzelców Konnych, na czele III Brygady Piechoty Legionowej, dotarł w końcu września 1920 do Lidy. Pierwszy wszedł do miasta i utrzymał je, mimo gwałtownego przeciwnatarcia wojsk bolszewickich. Z Lidy ruszył na Mołodeczno, działając następnie z Dywizją przy zajęciu Radoszkowic.

Zawieszenie broni z Sowietami, zawarte 18 października 1920, zastało 1 szwadron 1 Pułku Strzelców Konnych w Mirze. Został stamtąd przerzucony do rejonu Mołodeczno – Stara Wilejka, gdzie dołączył do niego 2 szwadron 1 Pułku Strzelców Konnych.

I Dywizjon 1 Pułku Strzelców Konnych do 29 grudnia 1920 pełnił straż na linii granicznej z Sowiecami. 28 października został on przemianowany na I Dywizjon 3 Pułku Strzelców Konnych. Na początku 1921 roku z I Dywizjonu 3 Pułku Strzelców Konnych utworzono jeden tylko szwadron, zwalniając część szeregowych. Otrzymał on numer 1, pozostając nadal w składzie 1 Dywizji Piechoty Legionowej.



W maju 1921 roku 1 szwadron 3 Pułku Strzelców Konnych przeszedł do Połczan, a w lipcu 1921 do Grodna, gdzie pozostawał do 27 kwietnia 1922. Przeszedł następnie do Białegostoku, kwaterując tam do 8 grudnia 1922. Po sformowaniu w tym czasie trzyszwadronowego, z plutonem ckm, 3 Pułku Strzelców Konnych, ten przeszedł na stałe miejsce postoju do Wołkowyska, do dyspozycji Dowódcy Okręgu Korpusu nr III – Grodno. Dowódcą Pułku został mianowany ppłk Władysław Tomaszewicz.

## II Dywizjon 1 Pułku Dragonów, następnie 1 Pułku Strzelców Konnych

Dywizjon ten sformował się po integracji Armii gen. Hallera, z dawnego Szwadronu Instrukcyjnego, przemianowanego na szwadron marszowy, który 1 kwietnia 1919 otrzymał nazwę 4 szwadronu 1 Pułku Dragonów. W czerwcu 1919 ze szwadronu tego i sformowanego w Polsce szwadronu jazdy rtm. Włodzimierza Ter-Gazarowa (dane dotyczące historii powstania tego szwadronu nie zostały odnalezione), zorganizowano II Dywizjon 1 Pułku Dragonów. Szwadron rtm. Ter-Gazarowa otrzymał numer 3, a były Szwadron Instrukcyjny zachował numer 4.

II Dywizjon 1 Pułku Strzelców Konnych wszedł w skład 3 Dywizji Piechoty Legionowej, dowodzonej przez gen. Zygmunta Tadeusza Zielińskiego. Wziął udział w walkach z Ukraińcami w rejonie Nowego Miasta, po czym przeszedł na front północno-wschodni. Dnia 1 października 1919 został przemianowany na II Dywizjon 1 Pułku Strzelców Konnych. W styczniu 1920 roku II Dywizjon 1 Pułku Strzelców Konnych wziął udział w zajęciu przez wojska polskie Pomorza. Od 1 czerwca 1920 działał na Białorusi, nadal jako Jazda dywizyjna 3 Dywizji Piechoty Legionowej, dowodzonej przez gen. Leona P. Berbeckiego. Dnia 4 czerwca brał udział w bitwie pod Bubnami.

Od 12 czerwca brał udział w walkach odwrotowych na Wołyniu, wycofując się za Bug. Wraz z 3 Dywizją Piechoty Legionowej przeszedł w okolice Chełma Lubelskiego, gdzie uczestniczył w uderzeniu na bolszewicką Grupę Mozyrską 16 sierpnia.

Po zwycięstwie pod Warszawą II Dywizjon I Pułku Strzelców Konnych wziął udział w akcji pościgowej 3 Dywizji Piechoty Legionowej, idąc z nią w kierunku Włodawy i Brześcia nad Bugiem. 27 sierpnia dokonał wypadu na Żabinę nad Rytą, ważny węzeł kolejowy, na liniach wiodących z Brześcia do Baranowicz i do Pińska. 20 września dołączył do V Brygady Piechoty Legionowej, przechodząc z nią na Wileńszczyznę i biorąc udział w walkach z cofającymi się wojskami bolszewickimi, do zawarcia rozejmu w dniu 18 października 1920 roku.

Dnia 28 października 1920 roku II Dywizjon I Pułku Strzelców Konnych został przemianowany na I Dywizjon 2 Pułku Strzelców Konnych i skierowany na linię demarkacyjną. W październiku 1921 został zredukowany do stanu szwadronu, otrzymując numer 1 i skierowany do Hrubieszowa, wyznaczonego na miejsce postoju 2 Pułku Strzelców Konnych.

### III Dywizjon 1 Pułku Dragonów, następnie 1 Pułku Strzelców Konnych

Dywizjon ten został faktycznie sformowany w końcu kwietnia 1919 w Louzy, we Francji, jako I Grupa Szwadronów 4 Pułku Szwoleżerów, przydzielona do 7 Dywizji Strzelców Pieszych Armii gen. Hallera.

Przybyły do Polski 4 maja 1919 i wyładowany w Skierniewicach Dywizjon odszedł do Makowa, gdzie pozostawał do września 1919. Otrzymał tam nazwę I Dywizjonu 1 Pułku Dragonów i przydział do 8 Dywizji Piechoty, dowodzonej przez gen. Stefana Mokrzeckiego, jako Jazda dywizyjna. Dowódcą Dywizjonu został mjr Franciszek Ożegalski, z byłego 2 Pułku Szwoleżerów Armii gen. Hallera. 15 września Dywizjon odszedł do Małopolski, na front ukraiński, dołączając do 7 Dywizji Strzelców Pieszych Armii gen. Hallera w miejscowości Łanowce. Wziął tam udział w operacjach wojennych.

W październiku 1919 nastąpiła integracja Armii gen. Hallera z wojskami polskimi. W wyniku tego Dywizjon otrzymał numer III, a szwadrony numery 5 i 6 1 Pułku Dragonów. W końcu października 1919 roku Pułki Dragonów zostały przemianowane na Pułki Strzelców Konnych. 1 Pułk Dragonów zachował numerację, stając się 1 Pułkiem Strzelców Konnych.

Dnia 18 listopada III Dywizjon 1 Pułku Strzelców Konnych został przewieziony eszelonami do Wilna. Po trzydniowym postoju przeszedł do Głębokiego, a stamtąd, 1 grudnia, do Kamieńszczyzny i Mamaji, na froncie białoruskim. 27 grudnia przesunął się na północ, do Woronki, a 29 grudnia do Stołb, współdziałając w ofensywie na Dynaburg. W tym celu wspólnie z 29 Pułkiem Piechoty dokonał w dniach 30 i 31 grudnia wypadu na Drysę. Po wykonaniu tego zadania powrócił do Woronek i Mikołajewa, pozostając w odwodzie 8 Dywizji Piechoty.

8 stycznia 1920 III Dywizjon 1 Pułku Strzelców Konnych powrócił do Kamieńszczyzny, gdzie pozostawał do 22 marca, po czym przeszedł do Prosiłkowic. W tym czasie dowództwo 8 Dywizji Piechoty przejął płk Józef Czikel. 29 kwietnia III Dywizjon 1 Pułku Strzelców Konnych wziął udział w walce pod Krasnem, gdzie szarżowało jego półtora szwadronu.

W maju 1920 rozpoczęła się pierwsza ofensywa bolszewicka na froncie północno-wschodnim. 8 Dywizja Piechoty została wyparta z Połocka. III Dywizjon 1 Pułku Strzelców Konnych walczył 16 maja w Bukowszczyźnie, skąd pod naciskiem sił wroga przeszedł do Tuszyń, do odwodu 7 Pułku Piechoty Legionowej.

Dnia 17 maja otrzymał rozkaz odwrotu, przez Głębokie do Konstantynowa. Zrobił wypad na Głębokie i w odwrocie osiągnął 22 maja wieś Komoj.

W tym czasie rozpoczęła się kontrofensywa Armii Rezerwowej gen. K. Sosnkowskiego, w skład której weszła 8 Dywizja Piechoty. Zadaniem jej było złamać ofensywę bolszewicką i wyrzucić wroga z powrotem za Berezynę.

30 maja III Dywizjon 1 Pułku Strzelców Konnych został rozdrobniony na plutony, postawione do dyspozycji Brygad Piechoty.

Dnia 2 czerwca 1 szwadron Dywizjonu szarżował pomyślnie pod Michniewiczami, po czym zajął miejscowość Łuczaj. Stamtąd rozpoczął pościg za wycofującym się wrogiem, przez Daniłowicze – Głębokie – Plisnę. 23 czerwca dowództwo 8 Dywizji Piechoty przejął gen. Olgierd Pożerski.

Dnia 4 lipca wojska bolszewickie rozpoczęły generalną ofensywę na froncie białoruskim, zmuszając wojska polskie do odwrotu. III Dywizjon 1 Pułku Strzelców Konnych, w tylnej straży 8 Dywizji Piechoty, szedł przez Postawy – Twerecz – Nowosiółki – Gembarzewice Michaliszki. 11 lipca znalazł się w Gossie, a 12 lipca wziął udział w walkach nad Wilią, na wschód od Wilna, pod Bolnikami, a następnie Woronianami.

Dnia 15 lipca Dywizjon przeszedł do Belkiszek i wycofał się do wsi Nowosady. Spotkał się tam z 13 Pułkiem Ułanów. Ruszył następnie na Oszmianę.

15 lipca Dywizje Piechoty 8 i 10 weszły w skład Grupy Operacyjnej gen. L. Żeligowskiego. III Dywizjon 1 Pułku Strzelców Konnych szedł w straży bocznej swojej 8 Dywizji Piechoty. 20 lipca, po nieudanym ataku Grupy gen. Żeligowskiego na Grodno, idąc znów w straży tylnej 8 Dywizji Piechoty, przeszedł wpław Niemen i cofnął się na Indurę i Odelsk.

Dnia 2 sierpnia III Dywizjon 1 Pułku Strzelców Konnych stanął w Małkini nad Bugiem, przy Sztapie 8 Dywizji Piechoty. Stamtąd Dywizja, w przygotowaniu do bitwy pod Warszawą, wycofała się za Bug i przez Stoczek Łukowski przeszła do Sulejówka, Dywizjon stanął w miejscowości Ząbki pod Warszawą.

Dnia 13 sierpnia rozpoczął się bój o Warszawę. Wojska bolszewickie gwałtownie przełamały pierwszą linię obronną 11 Dywizji Piechoty, zajmując Radzymin. Zahałmowało ich postępy wprowadzenie do boju 14 sierpnia 1920 roku 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej. Przerwana została jednakże łączność między 8 i 11 Dywizją Piecho-

ty. 15 sierpnia gen. Żeligowski, na czele 10 i 11 Dywizji Piechoty, ponownie podjął kontratak. III Dywizjon 1 Pułku Strzelców Konnych zrobił wypad w kierunku Radzyna. 16 sierpnia nastąpiło uderzenie Grupy Manewrowej Naczelnego Wodza znad Wieprza, na skrzydło i tyły wojsk bolszewickich, znajdujących się pod Warszawą. Te rozpoczęły gwałtowny odwrót.

18 sierpnia III Dywizjon 1 Pułku Strzelców Konnych ruszył na Tuzów – Nadmę – Radzimin – Dąbrówkę, jako podjazd przeprawił się przez Bug i zajął Wyszków, na jego prawym brzegu. Wojska bolszewickie cofały się w popłochu na Ostrów Mazowiecką. Rozpoczął się pościg. 19 sierpnia Dywizjon przeszedł pod rozkazy dowódcy Grupy Pościgowej, gen. L. Żeligowskiego. Wziął udział w walkach na szosie Wyszków – Pułtusk, po czym przeszedł na prawy brzeg Narwi, do miejscowości Lubiel. Stamtąd uderzył 21 sierpnia, dochodząc do Prabut. 22 sierpnia powrócił do 8 Dywizji Piechoty, dowodzonej przejściowo przez płk. Stanisława Burhardt-Bukackiego, biorąc w jej składzie udział w dalszym pościgu na Seroczyn – Czerwin – Ostrołękę – Drohoszew.

Dnia 24 sierpnia III Dywizjon 1 Pułku Strzelców Konnych doszedł do miejscowości Kadzidło, a 25 sierpnia stoczył walki pod miejscowością Dudy. Wziął następnie udział w ostrych walkach pod miejscowością Łączki. Otrzymał tam rozkaz odejścia, wraz z 8 Dywizją Piechoty, na front południowy. 8 września, załadowany na eszelony na Pradze, odjechał do Stanisławowa. Natychmiast po przyjeździe tam przeszedł do Knihinina. 12 września zajął odcinek wzdłuż Dniestru.

W tym czasie rozpoczęła się ofensywa za Bug III Armii, której dowództwo przejął gen. W. Sikorski. Parę dni później weszła do ofensywy VI Armia, dowodzona przez gen. Stanisława Hallera. W jej skład weszła 8 Dywizja Piechoty.

14 września III Dywizjon otrzymał rozkaz zajęcia Bursztyna. Zluzowany następnie przez Piechotę, pozostawał w miejscowości Zastawka, do chwili przekroczenia przez 8 Dywizję Piechoty rzeki Żłota Lipa. 16 września Dywizjon walczył pod Herburto-wem i Zagórzem, po czym w nocy z 17 na 18 września otrzymał zadanie obsadzenia przedmościa Dniestru w Haliczu. Przemaszerował przez Dytiatyn na Podhajce koło Mielnika, rozbijając tam szwadron bolszewickiej jazdy i w stałej styczności z wrogiem przeszedł przez Tarnopol – Zbaraż – Sieniawę – Jampol na Sławutę, którą zajął 27 września 1920 roku. 29 września wszedł do Szepietówki, po czym wrócił do Sławuty, na dłuższy postój. 5 października walczył pomyślnie pod Markówką, a 11 października rozbił dwie sotnie kozackie.

Po zawieszeniu broni z Sowietami 18 października Dywizjon pozostawał na linii demarkacyjnej na Wołyniu. W końcu października 1920 został przemianowany na II Dywizjon 1 Pułku Strzelców Konnych, ponieważ dotychczasowy II został przeniesiony do nowo formowanego Pułku Strzelców Konnych. 3 grudnia Dywizjon przeszedł na dłuższy pobyt do Wołkowyi koło Dubna.



### **Pierwszy okres powojenny, lata 1921 – wiosna 1924**

Dnia 25 marca 1921 roku II Dywizjon 1 Pułku Strzelców Konnych przemaszerował do Dubna, gdzie zawagonowany, został wysłany do Ciechanowa. Znajdował się tam szwadron zapasowy 1 Pułku Strzelców Konnych. W Ciechanowie Dywizjon został zredukowany do stanu jednego szwadronu, który otrzymał numer 2. Ze szwadronu zapasowego i części Dywizjonu oraz szwadronu szkoleniowego, sformowano szwadron numer 3. Wreszcie, w związku z przejściem dotychczasowego I Dywizjonu 1 Pułku Strzelców Konnych, znajdującego się na Litwie Środkowej, do 3 Pułku Strzelców Konnych, znów ze szwadronu zapasowego sformowano szwadron numer 1, a ponadto pluton ckm. Dowództwo 1 Pułku Strzelców Konnych sprawował mjr Franciszek Kościeszka-Ożegalski, dotychczasowy dowódca III, potem II Dywizjonu.

W końcu maja 1921 roku 1 Pułk Strzelców Konnych został przeniesiony do Ostrowi Mazowieckiej. Wszedł tam w skład I Brygady Jazdy, której dowództwo objął w lipcu 1921 płk Janusz Głuchowski. Przynależność do I Brygady Jazdy trwała tylko do końca 1921, gdyż została powzięta decyzja podporządkowania Pułków Strzelców Konnych dowódcom Okręgów Korpusów, a bezpośrednio Inspektorom Jazdy przy Inspektoratach Armii.

1 Pułk Strzelców Konnych znajdował się na terenie Okręgu Korpusu nr 1, którego dowódcą był gen. dyw. Daniel Konarzewski. Bezpośrednio podlegał Inspektorowi Jazdy przy Inspektoracie Armii nr II, płk. Gustawowi Orlicz-Dreszerowi. W grudniu 1922 roku 1 Pułk Strzelców Konnych przeszedł na stałe miejsce postoju do Garwolina.

W końcu 1923 roku zapadła decyzja przemiany Pułków Strzelców Konnych z Jazdy dywizyjnej na pułki liniowe Kawalerii, z włączeniem ich w skład Brygad Kawalerii. W związku z tym, w maju i czerwcu 1924 roku 1 Pułk Strzelców Konnych rozwinął się do stanu czterech szwadronów liniowych, szwadronu c.k.m i plutonu łączności.

Z końcem 1923 roku 1 Pułk Strzelców Konnych wszedł w skład I Brygady Kawalerii.

### IV Dywizjon Wołyński 1 Pułku Dragonów, następnie 1 Pułku Strzelców Konnych

Dzieje IV Wołyńskiego Dywizjonu 1 Pułku Dragonów, a następnie 1 Pułku Strzelców Konnych, zostały opisane w rozdziale dotyczącym 19 Pułku Wołyńskich Ułanów im. gen. Edmunda Różyckiego.

Oddział ten został zaliczony do szeregów Jazdy Dywizyjnej na skutek tego, że sformowany na terenie Ukrainy, początkowo jako Oddzielny Dywizjon Szwoleżerów, następnie Pułk Szwoleżerów Polskich, był uznawany przez Armię Polską we Francji za jej część składową, na terenach rosyjskich.

Nazwany 6 września 1919 roku IV Wołyńskim Dywizjonem 1 Pułku Dragonów, dostał przydział, jako Jazda dywizyjna, do 9 Dywizji Piechoty, dowodzonej przez płk. Władysława Sikorskiego. Przemianowany następnie na IV Wołyński Dywizjon 1 Pułku Strzelców Konnych, współdziałał z Dywizją Piechoty od końca grudnia 1919 do 27 maja 1920 roku. Od tej chwili przestał faktycznie spełniać funkcję Jazdy dywizyjnej,

wchodząc przez pewien czas w skład 1 Dywizji Jazdy gen. Aleksandra Karnickiego. Od końca maja do 5 sierpnia 1920 działał właściwie samodzielnie, a tylko przez jeden tydzień, zredukowany w walkach do stanu niewielkiego szwadronu, działał jako Jazda dywizyjna przy 16 Dywizji Piechoty Pomorskiej płk. Stanisława Skrzyńskiego.

Resztki IV Wołyńskiego Dywizjonu 1 Pułku Strzelców Konnych weszły następnie w skład tzw. Ochotniczej Brygady Jazdy mjr. Jaworskiego, biorąc z nią udział w uderzeniu znad Wieprza, a następnie w pościgu za uchodzącymi w popłochu wojskami bolszewickimi. 23 września, na skutek rozkazu Naczelnego Dowództwa WP, Ochotnicza Brygada Jazdy mjr. Jaworskiego zaczęła w Turowie przeformowywać się na 19 Pułk Wołyńskich Ułanów. Główny trzon Pułku, szwadrony 1 i 2, dał IV Wołyński Dywizjon 1 Pułku Strzelców Konnych. Resztki tego Dywizjonu, w sile 100 szabel, pod dowództwem ppłk. Szmidta, odeszły do Hrubieszowa. Uzupełniony do dwóch szwadronów i przemianowany na II Dywizjon 2 Pułku Strzelców Konnych, odszedł na linię demarkacyjną, na której pozostawał do października 1921. Powrócił następnie do Hrubieszowa, gdzie został zredukowany do szwadronu. 10 października 1921 przeszedł do Włodawy, do 9 Pułku Strzelców Konnych.

### I Dywizjon 2 Pułku Strzelców Konnych

Zaczątkiem tego Dywizjonu był szwadron zbiorowy 7 Pułku Ułanów Lubelskich, dowodzony przez por. Andrzeja Nostitz-Jackowskiego. W lutym 1919 powrócił z frontu ukraińskiego do Warszawy 1 i 4 szwadron 7 Pułku Ułanów. Zostały one tam przeorganizowane w jeden szwadron nr 5, po czym decyzją dowódcy Pułku, mjr. J. Głuchowskiego, przeznaczone na Jazdę dywizyjną 2 Dywizji Piechoty Legionowej.

Dnia 11 kwietnia 1919 Naczelne Dowództwo WP rozkazało 5 szwadronowi 7 Pułku Ułanów Lubelskich udać się na front wileński i wejść w skład I Brygady Jazdy ppłk. Władysława Beliny-Prażmowskiego.

Przybyły 13 kwietnia pod Lidę i przeorganizowany na Szwadron zbiorowy 7 Pułku Ułanów Lubelskich, przemaszerował on parę dni później, pod dowództwem por. A. Nostitz-Jackowskiego, do Myta. Wraz z I Brygadą Jazdy ppłk. Beliny-Prażmowskiego, po marszu przez Żurominy – Soleniczniki, 19 kwietnia stanął pod Wilnem. Szwadron otrzymał zadanie zdobycia stacji kolejowej i odcięcia linii na Troki i Landwarową.

Po zdobyciu Wilna Szwadron zbiorowy stoczył szereg potyczek pod miastem, po czym przeszedł do Bezdán, wzmacniając szwadron 1 Pułku Szwoleżerów. W Bezdánach Szwadron uszkodził tor kolejowy na linii Wilno – Nowo Świąciany, aby uniemożliwić przejazd bolszewickiego pociągu pancernego spieszącego na odsiecz Wilna. Po zluzowaniu przez oddziały Piechoty, Szwadron przeszedł do Michaliszek, strzegąc odcinka kolejowego na wschód od Wilna.

Dnia 5 czerwca Szwadron zbiorowy 7 Pułku Ułanów Lubelskich wszedł w skład 2 Dywizji Piechoty Legionowej, dowodzonej przez gen. Bolesława Roję, odchodząc wraz z nią pod Lidę.

Z początkiem lipca 1919, w związku z ofensywą polską na linię Dźwiny i Berezyny, 2 Dywizja Piechoty Legionowej otrzymała rozkaz natarcia na Mołodeczno – Mińsk Litewski. Szwadron został przewieziony eszelonami do Bogdanowa, skąd pomaszerował na Mołodeczno. Ponieważ te zostały już zajęte przez 4 Pułk Piechoty Legionowej, Szwadron otrzymał rozkaz zajęcia Krasnego i osłonięcia skrzydła 2 Dywizji Piechoty Legionowej, maszerującej na Radoszkowice.

W tym czasie wojska bolszewickie podjęły kontratak w kierunku Mołodeczna. Szwadron zbiorowy 7 Pułku Ułanów Lubelskich zajął Wilejkę i wstrzymał natarcie bolszewickie do nadejścia 7 Pułku Ułanów Lubelskich. Osłaniał następnie lewe skrzydło 2 Dywizji Piechoty Legionowej przy natarciu na Radoszkowice – Zasław.

8 sierpnia 1919 roku Szwadron zbiorowy 7 Pułku Ułanów Lubelskich, wraz z pierwszymi oddziałami Piechoty, wkroczył do Mińska Litewskiego. Przeszedł następnie przez Gródek do Rudni, na linię rzeki Berezyny.

Od połowy sierpnia 1919, po reorganizacji, Szwadron zbiorowy 7 Pułku Ułanów Lubelskich pełnił służbę osłonową nad Berezyną. Jego dwa plutony, łącznie z oddziałem 13 Pułku Ułanów, dokonały wypadu na Chołopienicze i stację kolejową Krupka, na linii Mińsk – Borysów – Orsza. W czasie pobytu nad Berezyną Szwadron likwidował bolszewickie bandy dywersyjne.

W styczniu 1920 roku Szwadron zbiorowy został przemianowany na 1 szwadron 2 Pułku Strzelców Konnych. Po przybyciu nad Berezynę 2 szwadronu 2 Pułku Strzelców Konnych, sformowanego w Pińczowie ze szwadronu zapasowego, z rozkazu nowego dowódcy 2 Dywizji Piechoty Legionowej, płk. Henryka Minkiewicza i za zgodą gen. A. Karnickiego, Generalnego Inspektora Jazdy, oba szwadrony sformowały dywizjon. Otrzymał on nazwę I Dywizjonu 2 Pułku Strzelców Konnych.

Dnia 14 maja armia bolszewicka natarła na I Armię Polską nad górną Berezyną, a w ślad za nią inna armia wroga uderzyła na IV Armię, w skład której wchodziła 2 Dywizja Piechoty Legionowej. Ta, silnie napierana przez 16 armię sowiecką pod Borysowem, stawiała zacięty opór. Dla obrony zagrożonego południowego skrzydła Dywizji, 18 maja I Dywizjon 2 Pułku Strzelców Konnych, wraz z Grupą Operacyjną kpt. Elzenberga, dokonał przeciwnatarcia, zajmując miejscowości Szczypiany i Kliniki, a następnie zdobywając Łosin.

W nocy z 3 na 4 lipca 1920 rozpoczęła się generalna ofensywa bolszewicka na całym froncie północno-wschodnim. Najdłużej trzymał się front nad Berezyną, ale już w pierwszej dekadzie lipca wojska polskie zaczęły się wycofywać.

I Dywizjon 2 Pułku Strzelców Konnych, cofając się na zachód, zajął odcinek Olkinicze – Rawanicze, na południe od Mińska. Nie dopuszczając do okrążenia 2 Dywizji Piechoty Legionowej, stoczył tam bój z całą brygadą bolszewickiej Jazdy. W dwa dni później walczył z nią ponownie pod Niegorzem nad Jaczonką. 2 Dywizja Piechoty Legionowej otrzymała rozkaz oderwania się od wroga i w odwodzie I Armii wycofywania się na Białystok. W Białymstoku I Dywizjon 2 Pułku Strzelców Konnych otrzymał

ponownie uzupełnienie ze szwadronu zapasowego swego Pułku. Nie wziął już udziału w dalszych walkach 2 Dywizji Piechoty Legionowej, a wycofał się na Tłuszcz koło Warszawy. Stamtąd został skierowany na Dęblin.

Dnia 16 sierpnia, z chwilą rozpoczęcia uderzenia wojsk polskich znad Wieprza, I Dywizjon 2 Pułku Strzelców Konnych został przesunięty do Krasnegostawu, dla nawiązania łączności ze sprzymierzoną 6 Dywizją ukraińską. Ta, łącznie z 2 Dywizją Piechoty Legionowej, miała opanować obszar Hrubieszowa. I Dywizjon 2 Pułku Strzelców Konnych natarł 21 sierpnia na Białopole, 22 sierpnia walczył pod Annopolem, 26 sierpnia pod Szpikłowicami, a 28 sierpnia pod Kowlem.

Na początku września 1920 roku 2 Dywizja Piechoty Legionowej została przerzucana na front północno-wschodni, dla pościgu za uchodzącym wojskami bolszewickimi. Oddziały 2 Dywizji Piechoty Legionowej wyładowały się na stacji Waliły, na linii kolejowej Białystok – Baranowicze, po czym 26 września pomaszerowały w kierunku Wołkowyska, zdobytego już przez 15 Dywizję Piechoty Wielkopolskiej.

2 Dywizja Piechoty Legionowej wraz z I Dywizjonem 2 Pułku Strzelców Konnych pozostały w odwodzie. W parę dni potem rozpoczął się marsz pościgowy za wrogą armią, rozbitą w obszarze Grodno – Lida. Pościg prowadził przez Gródek – Brzostowicę Wielką – Piaski – Mosty nad Niemnem – Żółudek – Bielice – Nowogródek – Wszelub nad Niemnem – Iwje – Wiszniów. Trwał on do 10 października. W tym dniu I Dywizjon 2 Pułku Strzelców Konnych zdobył po boju miejscowość Łosk, stoczył 11 października utarczkę pod Benicami, a 12 października, wraz z Piechotą i Artylerią, zdobył Wilejkę. Po jej zajęciu I Dywizjon 2 Pułku Strzelców Konnych nawiązał pod Smorgoniami łączność z 3 Dywizją Piechoty Legionowej i Grupą Pościgową „Mir”.

Dnia 15 października I Dywizjon 2 Pułku Strzelców Konnych odszedł do Mołodeczna, a stamtąd na linię demarkacyjną z Litwą Kowieńską, pod Augustów.

Uprzednio, 4 października, Dywizjon został przemianowany na 1 Dywizjon 4 Pułku Strzelców Konnych, pozostając nadal nominalnie Jazdą dywizyjną 2 Dywizji Piechoty Legionowej.

Po sześciu miesiącach pobytu na linii demarkacyjnej 1 Dywizjon 4 Pułku Strzelców Konnych przeszedł do Grodna, gdzie nastąpiło jego rozformowanie. Część 1 i 2 szwadronu przeszła do Włocławka, do 4 Pułku Strzelców Konnych, a większa część szwadronu 1, ale bez oficerów, do Włodawy, do formującego się 9 Pułku Strzelców Konnych.

#### 2 Szwadron 2 Pułku Dragonów, następnie 2 Pułku Strzelców Konnych, nazywany potem 2 Szwadronem „A” 2 Pułku Strzelców Konnych

Szwadron ten został sformowany w Jarosławiu, w końcu października 1916, gdy część byłego austriackiego 6 Pułku Ułanów zgłosiła Radzie Regencyjnej Królestwa Polskiego przejście na służbę Ojczyźnie. Powstał jako 5 szwadron 6 Pułku Ułanów. Na początku grudnia 1918 osłaniał on przed napaścią Ukraińców Lubaczów, na linii kolejowej Jarosław – Rawa Ruska.

16 grudnia, łącznie z kompanią piechoty, zdobył wypadem Lubyczę Królewską. Pełnił potem służbę zwiadowczą na odcinku Basznia – Horyniec – Sieniawa. W maju 1919 roku 5 szwadron 6 Pułku Ułanów został przydzielony, jako Jazda dywizyjna, do 4 Dywizji Piechoty, dowodzonej przez gen. Aleksandrowicza. Dywizja ta, łącznie z 3 Legionową, dowodzoną przez płk. L.P. Berbeckiego, miała za zadanie natrzeć na Ukraińców w obszarze Sambora, kierując się na Stryj. Główne uderzenie skierowane było na Chyrów – Mościska. 5 Szwadron 6 Pułku Ułanów zajął Żurawno.

W czerwcu 1919 wojska ukraińskie rozpoczęły akcję zaczepną w rejonie Czortkowa, zagrażając zagarnięciem mostu na Dniestrze w Niżniowie. Mogło to spowodować ich wtargnięcie do Stanisławowa i zerwanie łączności ze sprzymierzoną armią rumuńską, której oddziały znajdowały się na Pokuciu. 5 Szwadron 6 Pułku Ułanów, znajdujący się w Monasterzyskach, przebył galopem 21 km dzielących go od Niżniowa i zajął most. Po zluzowaniu przez Piechotę obsadził odcinek Dniestru.

Dnia 23 czerwca Szwadron przeprowił się przez Dniestr i przeszedł do Kałusza. Stamtąd, w końcu czerwca, w składzie 4 Dywizji Piechoty działał na Buczaczu, zajęty w międzyczasie przez Ukraińców.

W połowie czerwca 1919 przybyła z Rumunii 4 Dywizja Strzelców Polskich gen. L. Żeligowskiego. Przeszła ona niezwłocznie do obszaru Niżniowa, wspierając 4 Dywizję Piechoty. 16 lipca ofensywa polska osiągnęła linię rzeki Zbrucz i wyparła wojska ukraińskie z Małopolski.

30 lipca 1919 roku 5 Szwadron 6 Pułku Ułanów przeszedł do Brodów, po czym w pościgu za wycofującymi się Ukraińcami osiągnął Zdołbunów, skąd 20 września przeszedł do Kostopola. Został tam przemianowany na 2 Szwadron 2 Pułku Dragonów, a 1 października na 2 Szwadron 2 Pułku Strzelców Konnych.

Na początku marca 1920, w składzie 4 Dywizji Piechoty, której dowództwo objął w grudniu 1919 gen. Leonard Skierski, 2 Szwadron 2 Pułku Strzelców Konnych wziął czynny udział w wyprawie na Białokurówicze (na linii kolejowej Sarny – Korosten – Kijów), a następnie na Owrucz i Narodycze nad Uszą. Było to przygotowaniem ofensywy na Ukrainę.

W kwietniu 1920 roku 4 Dywizja Piechoty otrzymała rozkaz opanowania Korostenia. 2 Szwadron 2 Pułku Strzelców Konnych działał na tyłach wroga broniącego miasta. Po zdobyciu tego, 4 Dywizja Piechoty została skierowana na Borysów, zagrożony przygotowywaną przez bolszewików ofensywą.

Od stycznia 1920 istniały 2 szwadrony 2 Pułku Strzelców Konnych, z tego jeden, sformowany w Pińczowie ze szwadronu zapasowego Pułku, wszedł w skład I Dywizjonu. Mimo tego nie było zmiany numeracji Szwadronu Jazdy dywizyjnej przy 4 Dywizji Piechoty, był on tylko nazywany 2 Szwadronem „A” 2 Pułku Strzelców Konnych. W czasie lipcowego odwrotu wojsk polskich znad Berezyny 2 Szwadron „A” 2 Pułku Strzelców Konnych stoczył szereg potyczek, zwłaszcza przy przeprawie Dywizji przez rzekę Szczarę.

Dnia 21 lipca Szwadron przeprawił się przez Wisłę pod Laskami i wziął udział w walkach pod Warszawą.

Po zwycięstwie wojsk polskich na przedpolu Warszawy, 2 Szwadron „A” 2 Pułku Strzelców Konnych, w składzie 4 Dywizji Piechoty, wziął udział w akcji pościgowej za wycofującymi się wojskami bolszewickimi.

Po zawieszeniu broni 18 października 1920, Szwadron przeszedł na linię demarkacyjną pod Druskiennikami, przemianowany na 2 Szwadron „A” 4 Pułku Strzelców Konnych. We wrześniu 1921 roku Szwadron został przewieziony do Zgierza, gdzie formował się nowy, przeorganizowany 4 Pułk Strzelców Konnych.

2 Szwadron „A” 4 Pułku Strzelców Konnych, uzupełniony Ochotniczym Szwadronem por. Daszewskiego (brak jest danych dotyczących historii powstania tego oddziału i jego działalności bojowej w latach 1919/1920), sformował 3 szwadron 4 Pułku Strzelców Konnych.

## II Dywizjon 2 Pułku Strzelców Konnych

Zaczątkiem tego Dywizjonu był tzw. Szwadron Ułanów Województwa Mazowieckiego, sformowany w Warszawie przez rtm. Tadeusza Kossaka, oficera byłego 2 Pułku Ułanów I Korpusu Polskiego na Wschodzie, na skutek rozkazu Naczelnego Dowództwa WP z dnia 12 listopada 1918.

Oddział ten, nazwany początkowo Szwadronem Ułanów Województwa Warszawskiego, został sformowany w listopadzie 1916, osiągając stan 110 szabel i 2 ckm. Jego dowództwo objął rtm. T. Kossak.

Dnia 17 lutego 1919 roku Szwadron odjechał na front litewsko-białoruski pod Wołkowysk, wchodząc w skład Grupy Zaniemeńskiej gen. Józefa Lasockiego. Szwadron Ułanów Województwa Mazowieckiego pierwszy wkroczył do Wołkowyska, po wycofaniu się okupacyjnych oddziałów niemieckich. Przydzielony został następnie do Podgrupy Zaniemeńskiej płk. St. Dziewulskiego, w której, wraz z dwoma szwadronami 4 Pułku Ułanów, sformował Dywizjon, dowodzony przez rtm. T. Kossaka. Przeszedł on, w składzie Podgrupy, przez Niemen i zajął Mosty. Dnia 5 marca wziął udział w wypadzie Suwalskiego Pułku Piechoty na Szczuczyn.

Wobec planów wojsk bolszewickich uderzenia na Wołkowysk i Białystok Grupa wypadowa, złożona z Dywizjonu rtm. Kossaka, Suwalskiego Pułku Piechoty i baterii Artylerii Konnej, zniszczyła most na rzece Lebidzie i wraz z dywizjonem 4 Pułku Ułanów stoczyła bój pod Możajkowem. 20 marca Dywizjon rtm. Kossaka dokonał podjazdu na Ejszyszki, zdobywając znaczne ilości materiału wojennego.

Od 22 do 24 marca Szwadron Województwa Mazowieckiego, wraz z dwoma szwadronami 7 Pułku Ułanów Lubelskich i baterią Artylerii Konnej, dowodzone przez płk. S. Dziewulskiego, zrobiły wypad na Lidę. Silna przewaga wroga nie pozwoliła zająć miasta.

W końcu marca 1919 dowództwo Szwadronu Województwa Mazowieckiego objął rtm. Stanisław Radziwiłł. Szwadron przeszedł do wsi Przewozie.

Dnia 9 kwietnia nastąpił ponowny wypad na Ejszyszki. Niestety spóźnił się 4 Pułk Ułanów, co postawiło Szwadron w bardzo niekorzystnej sytuacji. Dopiero w parę dni później, po podjęciu ofensywy na Wilno, miejscowość ta została zajęta. Po zdobyciu 19 kwietnia Wilna Szwadron został skierowany do Olkiennik, na linię demarkacyjną. W pierwszych dniach czerwca 1919 roku Szwadron został odesłany do Warszawy, gdzie formalnie został wcielony do 3 Pułku Ułanów, jako 5 Szwadron.

Dnia 25 czerwca został przemianowany na 1 szwadron 2 Pułku Dragonów i przydzielony, jako Jazda dywizyjna, do 7 Dywizji Piechoty w Częstochowie. Jego dowództwo objął por. S. Olszewski. Kilka miesięcy później dowództwo objął ponownie rtm. T. Kossak, po czym 1 Szwadron 2 Pułku Dragonów przeszedł na Śląsk Cieszyński, w związku z ustaleniem granicy.

1 października Szwadron został przemianowany na 1 Szwadron 2 Pułku Strzelców Konnych, a w styczniu 1920 roku na 3 Szwadron 2 Pułku Strzelców Konnych, po czym skierowany na Wołyń, jako Jazda dywizyjna 7 Dywizji Piechoty.

Dnia 22 lutego 1920 roku 3 Szwadron 2 Pułku Strzelców Konnych przybył do Białołkrynicy koło Krzemieńca, a 10 kwietnia był w Filipowiczach pod Zwiąhlem, skąd pomaszerował, wraz z 7 Dywizją Piechoty, przez Szepietówkę na Zwiąhel. Dowodził w tym czasie 7 Dywizją Piechoty gen. Eugeniusz Bronisław Pogorzelski, a od 24 marca 1920 gen. bryg. Karol Stefan Schubert.

15 kwietnia 1920 roku 3 Szwadron 2 Pułku Strzelców Konnych stoczył pomyślną utarczkę pod Kropiwną, którą zajęł 25 kwietnia. W związku z ofensywą na Kijów, szwadron został rozdzielony – dwa plutony przydzielone zostały do XIII Brygady Piechoty, a dwa do XIV.

7 Dywizja Piechoty weszła w skład II Armii gen. E. Śmigłego-Rydza. Po zajęciu przez nią Kijowa, 9 maja Dywizja nie wkroczyła do miasta, a skierowana została do Białocerkwi.

W końcu maja 1920 przybył tam 4 Szwadron 2 Pułku Strzelców Konnych, sformowany w Pińczowie ze szwadronu zapasowego. Ze szwadronów 3 i 4 został utworzony II Dywizjon 2 Pułku Strzelców Konnych.

Z chwilą rozpoczęcia odwrotu wojsk polskich spod Kijowa II Dywizjon 2 Pułku Strzelców Konnych wycofywał się w Grupie Operacyjnej płk. J.K. Olszyny-Wilczyńskiego. Grupa ta, stacząc bezustannie walki, wycofywała się na Światoszyn – Nowe Grody – Malin. II Dywizjon 2 Pułku Strzelców Konnych dołączył potem do Grupy Operacyjnej płk. J.A. Rybaka, dochodząc do Owrucza. Po boju pod Nowym Droginem, gdzie znaczna przewaga sił wroga zmusiła Grupę do wycofania się, II Dywizjon 2 Pułku Strzelców Konnych dołączył dnia 28 czerwca do 7 Dywizji Piechoty, w Olewsku nad Uborcią.

Dnia 30 czerwca wojska bolszewickie zajęły Zwiąhel, a 7 Dywizja Piechoty obsadziła linię Uborci. 8 lipca Dywizja wycofała się do Stepania nad Horyniem, a stamtąd cofnęła się na linię Styru.

Dnia 20 lipca II Dywizjon 2 Pułku Strzelców Konnych przeszedł do Sobieszycy, w obszarze Maniewicz. Tam 25 lipca otrzymał ze szwadronu zapasowego uzupełnienie w sile 100 szabel. 27 lipca II Dywizjon 2 Pułku Strzelców Konnych przeszedł do rejonu Powurska, za Stochodem, a następnie przez Kowel – Łuków – Luboml dotarł nad Bug, przekroczył go i przeszedł 5 sierpnia do rejonu Chełma Lubelskiego.

Pod Chełmem II Dywizjon 2 Pułku Strzelców Konnych miał najwspanialszy moment swych walk – jego 3 szwadron szarżował zwycięsko pod Krzywiczkami na cały pułk kozacki. Z Chełma II Dywizjon 2 Pułku Strzelców Konnych przeszedł do Hrubieszowa, na ubezpieczenie linii obronnej.

Po wspaniałym rozbiciu armii bolszewickich na przedpolu Warszawy 16 sierpnia rozpoczął się pościg za wycofującym się pospiesznie wrogiem. II Dywizjon 2 Pułku Strzelców Konnych stoczył walki z oddziałami konnej armii Budionnego, sunącymi na Zamość. Dołączył do 9 Dywizji Piechoty, dowodzonej przez płk. A.J. Narbut-Łuczyńskiego.

Z chwilą rozpoczęcia pościgu II Dywizjon 2 Pułku Strzelców Konnych, wraz z 9 Dywizją Piechoty, przeszedł do Bereźca. 13 września atakował Gródki i Horodyszczce, a 14 września osiągnął Kowel, maszerując w straży przedniej Dywizji. Z Kowla, staczając walki z wycofującymi się oddziałami bolszewickimi, II Dywizjon 2 Pułku Strzelców Konnych maszerował na kierunku Sarny – Rokitna – Olewsk, dochodząc tam dnia 7 października.

Zawieszenie broni zastało Dywizjon w Dąbrowicy, na północ od Sarn. Przeszedł następnie na linię demarkacyjną. W październiku 1921 roku II Dywizjon 2 Pułku Strzelców Konnych uległ rozformowaniu.

### III Dywizjon 2 Pułku Strzelców Konnych

Nazwa III Dywizjonu 2 Pułku Strzelców Konnych zaistniała dopiero w czerwcu 1920, w rok po sformowaniu Jazdy dywizyjnej 10 Dywizji Piechoty, uprzednio 4 Dywizji Strzelców Pieszych gen. L. Żeligowskiego.

Zaczątkiem Dywizjonu był Samodzielny Szwadron Szwoleżerów, zorganizowany na Kubaniu w październiku 1918, dowodzony przez rtm. Romana Węglowskiego. Jego początki zostały opisane w podrzędziale „Kawaleria 4 Dywizji Strzelców Polskich gen. L. Żeligowskiego na Kubaniu”.

Przejście 4 Dywizji Strzelców Polskich z Odessy do Besarabii opóźniło ostateczną organizację tego oddziału, uzupełnionego Polakami z Rumunii; została ona ukończona tam 15 kwietnia 1919 roku. W połowie czerwca 1919 roku Samodzielny Szwadron Szwoleżerów, jako Jazda dywizyjna 4 Dywizji Strzelców Pieszych, przybył pod Stanisławów w pełnej gotowości bojowej. Liczył on czterech oficerów i 130 szabel.

W tym czasie Ukraińcy, zachęceni powodzeniem swej kontrofensywy pod Czortkowem, rozpoczęli działania w kierunku Lwowa. 4 Dywizja Strzelców Pieszych przesunęła się wzdłuż Dniestru i zdobyła przeprawy pod Jezupolem i Niżniowem. Samodzielny Szwadron Szwoleżerów bronił odcinka rzeki pod Jezupolem.



W lipcu 1919 roku 4 Dywizja Strzelców Piesznych została przemianowana na 10 Dywizję Piechoty, a Samodzielny Szwadron Szwoleżerów na Samodzielny Szwadron Dragonów. Wziął on czynny udział w ofensywie Dywizji na Zbrucz, docierając z nią w końcu lipca do Borszczowa.

W sierpniu 1919 dowództwo Szwadronu przejął por. Kazimierz Łado-Moczarski. W rejonie Borszczowa Samodzielny Szwadron Dragonów zwalczał dywersyjne bandy ukraińskie. W końcu września 1919 roku Szwadron otrzymał nazwę 3 Szwadronu 2 Pułku Dragonów i wraz z 10 Dywizją Piechoty został przerzucony do Wilna. Pozostawał tam do końca roku, przemianowany w październiku 1919 na 3 Szwadron 2 Pułku Strzelców Konnych.

2 stycznia 1920 roku 3 Szwadron 2 Pułku Strzelców Konnych został przesunięty do Dynaburga, zdobytego przez Grupę Operacyjną gen. Śmigłego-Rydza. Został tam przydzielony do I Brygady Piechoty Legionowej i działał łącznie z wojskami łotewskimi.

W styczniu 1920 roku Szwadron działał na wschód od Dynaburga, posuwając się na Malinówkę – Dubno – Ruszone – Kamieniec – Wertelów – Konowów – Rulew – Zużewki – Iwule, aż do rzeki Sinuchy i jeziora Oświej. Warunki były bardzo ciężkie – sroga zima i bardzo ostre walki.

10 lutego 3 Szwadron 2 Pułku Strzelców Konnych powrócił do Wilna, do 10 Dywizji Piechoty. 18 lutego został przydzielony do 2 Dywizji Strzelców Litewsko-Białoruskich, dowodzonej przez gen. A. Boruszcza. Przez trzy miesiące pełnił kordonową służbę na granicy z Litwą Kowieńską. W lutym 1920 został przemianowany na 5 Szwadron 2 Pułku Strzelców Konnych.

W końcu maja 1920 rozpoczęła się ofensywa bolszewicka na Białorusi, mająca na celu wstrzymanie zwycięskiego pochodu wojsk polskich na Ukrainie. 5 Szwadron 2 Pułku Strzelców Konnych powrócił do 10 Dywizji Piechoty, przechodząc do Nowo Święcian. Wraz z Dywizją wszedł w skład Armii Rezerwowej gen. Kazimierza Sosnkowskiego, która w pierwszych dniach czerwca rozpoczęła kontrofensywę, wypierając wojska bolszewickie za rzekę Autę.

Do 10 Dywizji Piechoty, dla wzmocnienia Jazdy dywizyjnej, przybył 7 Szwadron marszowy 3 Pułku Strzelców Konnych, sformowany w Tarnowie. Z obu szwadronów utworzono Kombinowany Dywizjon 2 Pułku Strzelców Konnych. Po przybyciu 6 Szwadronu 2 Pułku Strzelców Konnych nazwa została zmieniona na III Dywizjon 2 Pułku Strzelców Konnych.

4 lipca 1920 rozpoczęła się druga generalna ofensywa wojsk bolszewickich na froncie północno-wschodnim. III Dywizjon 2 Pułku Strzelców Konnych znajdował się nad Dzisną. Bolszewicy, przeważający liczebnie, zaatakowali 10 Dywizję Piechoty. Dywizjon, prócz służby zwiadowczej, otrzymał zadanie nawiązania, wciąż przerywanej, łączności między Brygadami i Pułkami Piechoty.

W połowie lipca 1920 roku 10 Dywizja Piechoty, a w jej składzie III Dywizjon 2 Pułku Strzelców Konnych, rozpoczęła odwrót, idąc przez Borejki – Woropajewo

– Postawy – Kobylniki – Soły – Lidę, w kierunku Grodna. Wzięła następnie kierunek na Skidel nad Kotrą – Łunnę nad Świsłoczą – Supraśl – Białystok – Mazowieckie – Zambrów – Ostrów Mazowiecką – Wyszków, po czym po przeprawie przez Bug, do Jabłony. W czasie odwrotu 10 Dywizja Piechoty i III Dywizjon 2 Pułku Strzelców Konnych stoczyły cały szereg walk i potyczek.

W tym czasie, dnia 23 lipca, gen. Żeligowski przydzielił do III Dywizjonu kilkunastu ochotników i pluton Tatarów, dowodzonych przez ppor. Wassan-Bek Totjewa, Osetyna. Pluton ten składał się częściowo z Tatarów litewskich, a częściowo z Kaukazyków, którzy przeszli na polską stronę, ze swym dowódcą, atamanem Jakowlewem. Pluton wykazał się bojowością i wytrwałością w trudnych warunkach walk odwrotowych.

Ostry bój stoczyła 10 Dywizja Piechoty 3 sierpnia pod Ostrowią Mazowiecką. III Dywizjon 2 Pułku Strzelców Konnych, walczący w czołówce, wszedł do miasta, ale musiał wycofać się pod naciskiem wroga. Dnia 11 sierpnia, pod Wólką Zatorską, Dywizjon walczył ciężko przez 12 godzin z przeważającymi siłami wroga. 12 sierpnia trzy armie sowieckie podchodziły pod Warszawę. 10 Dywizja Piechoty broniła stolicy wraz z 1 Dywizją Litewsko-Białoruską. Dla 10 Dywizji zaczęły się ciężkie chwile. Dnia 14 i 15 sierpnia walczyła pod Nieporętem, po przerwaniu przez wroga drugiej linii obrony Warszawy. Następnego dnia wsparła 1 Dywizję Litewsko-Białoruską, odbijając Radzymin.

Po wspaniałym uderzeniu wojsk polskich znad Wieprza i odrzuceniu głównej siły wroga z przedpola Warszawy rozpoczął się pościg za wycofywującymi się wrogimi siłami.

18 sierpnia III Dywizjon 2 Pułku Strzelców Konnych otrzymał zadanie sforsowania Bugu pod Barciami i obsadzenia przedmościa. Most zdobyty został szarżą 5 Szwadronu. Wróg wycofał się. Dnia 20 sierpnia 10 Dywizja Piechoty, wraz z III Dywizjonem 2 Pułku Strzelców Konnych, skierowana została przez Pułtusk na Ciechanów, celem uderzenia na III Korpus sowiecki. Operacja nie udała się, gdyż wróg umknął za granicę Prus Wschodnich. Dnia 27 sierpnia 1920 roku 10 Dywizję Piechoty i III Dywizjon 2 Pułku Strzelców Konnych przerzucono koleją pod Zamość.

W tym czasie konna armia Budionnego parła na Zamość i Lublin, stając pod Zamościem 28 sierpnia. Tego samego dnia III Dywizjon 2 Pułku Strzelców Konnych przeemaszerował do Zamościa z Rejowca. Jednocześnie spieszyła tam 10 Dywizja Piechoty, znajdująca się na linii obronnej w rejonie miasta. Obroną Zamościa kierował faktycznie kpt. Mikołaj Bołtuć z 31 Pułku Strzelców Kaniowskich, gdyż dowódca sprzymierzonej 6 Dywizji ukraińskiej, płk Bezruczko, uważał za niewłaściwe wydawanie rozkazów polskiemu Pułkom i tylko współdziałał w akcji obronnej.

III Dywizjon 2 Pułku Strzelców Konnych wziął czynny udział w walkach, a przede wszystkim w zwiadach. Gdy 29 sierpnia konna armia wroga zacisnęła pierścień wokół miasta, Dywizjon dokonał wypadu i przerwał ten pierścień. 31 sierpnia 1 Dywizja Jazdy płk. J.K. Rómmla rozbiła wroga pod Komarowem, odnosząc wspaniałe

zwycięstwo. Resztki konnej armii Budionnego zaczęły spieszenie uciekać za Bug, ścigane przez polską Jazdę. III Dywizjon 2 Pułku Strzelców Konnych ścigał 31 sierpnia uciekające oddziały bolszewickie do Grabowca, ale został odwołany z powrotem do Zamościa.

Dnia 3 września Dywizjon został wysłany do Tyszowiec nad Huczwa, skąd pomaszzerował na Kamień – Łykoszyn – Starą Wieś, gdzie nawiązał łączność z 1 Dywizją Jazdy. Zajął następnie Kryłów nad Bugiem i przekazał go 2 Pułkowi Ułanów.

Od 12 września szwadrony III Dywizjonu 2 Pułku Strzelców Konnych działały oddzielnie. 5 Szwadron pomaszzerował przez Sokal – Perespę – Byszów – Stojanów do Beresteczka. 6 Szwadron przeszedł przez Wojsławice – Skoromochy – Bobiatyn do Lipy. Połączenie Dywizjonu nastąpiło 18 września w Lipie, po czym dotarł on do rzeki Ikwy i zajął po walce Krzemieniec. Była to ostatnia walka III Dywizjonu 2 Pułku Strzelców Konnych na froncie bolszewickim. Pozostał na dłuższym postoju w Krzemieńcu.

W końcu września 1920 roku 10 Dywizja Piechoty, której dowództwo objął gen. Stanisław Małachowski, została przerwana do Brześcia nad Bugiem. III Dywizjon 2 Pułku Strzelców Konnych stanął na kwaterze w rejonie Białej Podlaskiej.

Dnia 10 października dotarła do Dywizjonu wiadomość o zajęciu Wilna przez gen. L. Żeligowskiego, na czele tak nazwanych zrewoltowanych oddziałów. Wiadomość ta zelektryzowała oficerów i strzelców Dywizjonu, który od 4 października nosił nazwę III Dywizjonu 4 Pułku Strzelców Konnych. Między 12 a 20 października oficerowie Dywizjonu pojedynczo lub grupami wyjeżdżali do Wilna, gdzie otrzymywali przydziały do Wojsk Litwy Środkowej.

W początkach listopada 1926 przeszedł na Wileńszczyznę cały III Dywizjon 4 Pułku Strzelców Konnych, przemianowany 24 listopada na II Dywizjon Huzarów Litwy Środkowej. Tego samego dnia przybyła na tereny Litwy Środkowej 16 Dywizja Piechoty. II Dywizjon Huzarów Litwy Środkowej wyłonił ze swych szeregów jeden pluton, nazwany Plutonom 4 Pułku Strzelców Konnych, jako Jazdę dywizyjną 10 Dywizji Piechoty.

24 listopada 1920 roku gen. Żeligowski zawarł rozejm z Litwą Kowieńską. II Dywizjon Huzarów Litwy Środkowej został skierowany do Grodna, gdzie grupowały się oddziały Jazdy wojsk gen. Żeligowskiego.

Po dwumiesięcznym pobycie w Grodnie Dywizjon został wezwany do Wilna i wcielony do Wileńskiej Brygady Jazdy. 3 lutego 1921 został faktycznie rozformowany. Wydzielono z niego 70 huzarów jako Szwadron Sztabowy Dywizji Jazdy Litwy Środkowej, a 190 huzarów, pod dowództwem por. Wiktora Karasska, wcielono do 23 Pułku Nadniemeńskich Ułanów, który po złączeniu z 1 Pułkiem Grodzieńskich Ułanów stworzył 23 Pułk Ułanów Grodzieńskich.

Uprzednio z 23 Pułku Ułanów Nadniemeńskich został 20 marca 1921 przekazany do 1 i 2 Dywizji Litewsko-Białoruskiej, jako Jazda dywizyjna, 5 i 6 szwadron Pułku.

III Dywizjon 4 Pułku Strzelców Konnych został w sierpniu i wrześniu 1921 odtworzony z plutonu przy 10 Dywizji Piechoty i szwadronu zapasowego 4 Pułku Strzelców

Konnych. W listopadzie 1921 roku III Dywizjon przeszedł do Zgierza, gdzie został zredukowany do stanu jednego szwadronu, otrzymując numer 2.

### I Dywizjon 3 Pułku Strzelców Konnych

Dnia 3 listopada 1918, gdy Ukraińcy próbowali podstępnie opanować Lwów, Komendant Naczelny Obrony Lwowa, płk Czesław Mączyński, wydał rtm. Tadeuszowi Krynickiemu polecenie sformowania oddziału konnego. 6 listopada pierwszy spieszony pluton przyszłego Szwadronu Jazdy Lwowskiej stanął do walki. Wkrótce sformowany został drugi pluton, oba przeważnie z byłych legionistów. 20 listopada Szwadron Jazdy Lwowskiej, zwany Wilkami Lwowskimi, liczył 15 oficerów, 92 szeregowych i posiadał 70 koni.

W końcu listopada 1918 dołączył do Szwadronu przybyły z Warszawy Oddział Konny Żandarmerii, dowodzony przez rtm. Henryka Tarło. W grudniu 1918 połączone oddziały sformowały Dywizjon Ułanów Lwowskich. Brał on udział w walkach o Lwów i jego okolice. Uprzednio, dnia 18 listopada, pluton Szwadronu Jazdy Lwowskiej, złożony z 40 jeźdźców i posiadający 2 karabiny maszynowe, dokonał wypadu na Gródek Jagielloński, gdzie wziął do niewoli całą placówkę ukraińską.

Dnia 5 stycznia 1919 roku Dywizjon Ułanów Lwowskich zrobił wypad na Rzęsy, Kozice, Karaczynów i Domczyn, na północny wschód od Lwowa. Od 18 do 21 lutego, w Grupie płk. Ferdynanda Zarzyckiego, jeden szwadron utrzymywał linię obronną na Sołuce, a w marcu zajął stanowisko pod Hołoskiem Wielkim i odparł atak wojsk ukraińskich.

Dywizjon Ułanów Lwowskich wziął następnie czynny udział w kwietniowej ofensywie gen. W. Iwaszkiewicza, zajmując 15 kwietnia Winniki, 19 kwietnia Sichów i ruszając w nocy z 28 na 29 kwietnia na Malechów – Laski – Muki – Prusy. 1 maja Dywizjon walczył pod Prusami, a 10 maja pod Kulikowem, łącznie z Grupą płk. L. Berbeckiego. Dnia 15 maja wszedł w skład 5 Dywizji Piechoty, dowodzonej przez płk. Zygmunta Strzeleckiego, jako Jazda dywizyjna.

W połowie czerwca 1919, podczas kontrofensywy ukraińskiej, Dywizjon działał w Pomarzanach i Przemyślanach, prowadząc patrole i ubezpieczając 5 Dywizję. Dnia 17 czerwca Szwadron Jazdy Lwowskiej został przemianowany na 1 Szwadron 3 Pułku Dragonów, a były Oddział Konny Żandarmerii na 2 szwadron 3 Pułku Dragonów, pozostając nadal w składzie 5 Dywizji Piechoty.

Szwadrony osiągnęły 30 czerwca linię Zbrucza, przechodząc do Czortkowa. Dnia 1 października zostały one ponownie przemianowane na 1 i 2 szwadron 3 Pułku Strzelców Konnych. Przeszły one z 5 Dywizją Piechoty na Wołyń. 18 października Szwadrony stanęły w obszarze Krzemieńca, a 8 listopada zostały odesłane do Tarnowa, do Szwadronu Zapasowego 3 Pułku Strzelców Konnych, dla uzupełnienia i reorganizacji.

Dnia 15 kwietnia 1920 oba szwadrony sformowały I Dywizjon 3 Pułku Strzelców Konnych i zostały przydzielone, jako Jazda dywizyjna, do 6 Dywizji Piechoty, dowo-

dzonej przez gen. Kazimierza Raszewskiego. I Dywizjon 3 Pułku Strzelców Konnych przewieziony został na front białoruski, w okolice Ihumenia. 14 maja, wraz z 17 Pułkiem Piechoty, brał udział w forsowaniu rzeki Berezyny. W czasie majowej ofensywy bolszewickiej Dywizjon współdziałał ściśle z 6 Dywizją Piechoty.

Dnia 1 czerwca, w związku z polską kontrofensywą, I Dywizjon 3 Pułku Strzelców Konnych, w straży przedniej 6 Dywizji Piechoty, maszerował, staczając walki, na Macki – Nowiki – Parafianów. Wróg zaczął gwałtownie wycofywać się, wobec czego 3 czerwca Dywizjon ruszył w pościg na Puzyry – Dokszyce.

10 czerwca I Dywizjon 3 Pułku Strzelców Konnych, wraz z 6 Dywizją Piechoty, został przesunięty na front wołyński, do Korostenia, skąd wysyłał patrole do Żytomierza. Tymczasem nastąpił najazd konnej armii Budionnego, posuwającej się gwałtownie na północny zachód. 6 Dywizja Piechoty ubezpieczyła Malin i z punktu koncentracji w obszarze Korostenia miała uderzyć wzdłuż biegu rzeki Teterew, ale konna armia wroga już 12 czerwca wtargnęła do Żytomierza i na całym froncie południowo-wschodnim rozpoczął się odwrót wojsk polskich. 6 Dywizja Piechoty (której dowództwo z dniem 2 lipca 1920 przejął gen. Napoleon Louis-Wawel) wycofywała się w kierunku na Równe, osłaniana w odwrocie przez I Dywizjon 3 Pułku Strzelców Konnych. Ten był w bardzo ciężkim położeniu, w ciągłych walkach i utarczkach. Dywizja doszła do Aleksandrii nad Horyniem, potem pod Klewań i Ołykę. Wojska bolszewickie zastąpiły jej drogę. Dnia 10 lipca musiała przebijać się w rejonie Ołyki.

I Dywizjon 3 Pułku Strzelców Konnych, po przebiciu się, przeszedł do Łucka, stamtąd posunął na południowy zachód, ażeby przez Radziechów i Kamionkę Strumiłową dojść do Kulikowa pod Lwowem. Wraz z 6 Dywizją Piechoty miał za zadanie ochronę Lwowa przed zakusami konnej armii Budionnego.

Już po wspaniałym zwycięstwie polskim na przedpolu Warszawy, gdy Budionny przedarł się przez Bug, sunąc na Zamość i Lublin, I Dywizjon 3 Pułku Strzelców Konnych staczał walki o linię górnego Bugu i Gniłej Lipy. 23 sierpnia 1 Szwadron Dywizjonu, znajdujący się w Podhorcach, zaatakował wroga w Kurowicach, wypierając go z tej miejscowości. 6 września Dywizjon działał w Olszanicy koło Złoczowa, a 9 września w okolicy Glinian. Rozpoczął się w tym czasie pościg za wycofującym się pośpiesznie, z Małopolski i Podola, wrogiem. I Dywizjon 3 Pułku Strzelców Konnych maszerował ze Złoczowa na Brody, które zajął 18 września bez styczności z wrogiem. Pomaszerował dalej na Radziwiłłów – Krzemieniec – Szumsk, docierając 25 września do Ostroga nad Horyniem.

Dnia 6 października 1920 roku Dywizjon został przemianowany na I Dywizjon 5 Pułku Strzelców Konnych. 12 października Dywizjon doszedł do Szepietówki, po czym przeszedł do Zasławia i Starokonstantynowa. Stamtąd pomaszerował do Podwołoczysk, dokąd dotarł 15 października, w dniu zawarcia rozejmu z Sowietami. Pozostał w Podwołoczyskach nad Zbruczem, w składzie 6 Dywizji Piechoty, do 21 grudnia 1920, po czym został przewieziony do Tarnowa, przewidzianego na stałe miejsce

postoju 5 Pułku Strzelców Konnych. W Tarnowie Dywizjon, zredukowany do szwadronu, wyłonił ze swych szeregów 1 szwadron Pułku.

### II Dywizjon 3 Pułku Strzelców Konnych

Dnia 19 kwietnia 1919, na rozkaz Ministerstwa Spraw Wojskowych, rozpoczęto w Brzezinach pod Włocławkiem formowanie tzw. Szwadronu Ziemi Kujawskiej, ukończone następnie w Kaliszu. Był on przewidziany jako Jazda dywizyjna Brygady Górskiej, dowodzonej przez płk. inż. Andrzeja Galicę. 17 czerwca Szwadron Ziemi Kujawskiej i 1 Szwadron marszowy 2 Pułku Ułanów, przekształcony ze szwadronu zapasowego tego Pułku, sformowanego w Łukowie, przeznaczono do powstającego 3 Pułku Dragonów. Szwadron Ziemi Kujawskiej, nazwany później Szwadronem Ziemi Kaliskiej, został przemianowany na 4 Szwadron, a Szwadron marszowy 2 Pułku Ułanów na 3 Szwadron 3 Pułku Dragonów.

3 września 4 szwadron 3 Pułku Dragonów, w sile 220 szabel, przeszedł z Kalisza do Tarnowa, do kadry Pułku, gdzie wkrótce przybył również 3 Szwadron.

Dnia 1 października 1919 roku 3 Pułk Dragonów został przemianowany na 3 Pułk Strzelców Konnych. Na początku listopada 1919 szwadrony sformowano w II Dywizjon 3 Pułku Strzelców Konnych i wysłano do Nowego Targu, do Dywizji Górskiej. Przez zimę 1919/1920 Dywizjon, dowodzony przez rtm. Ludwika Newelskiego, pełnił służbę na pograniczu polsko-czeskim.

Dnia 10 marca 1920 roku II Dywizjon 3 Pułku Strzelców Konnych zostaje, wraz z Dywizją Górską, wysłany na front wołyński, w związku z przygotowywaną ofensywą na Ukrainę. 4 Szwadron Dywizjonu przeszedł z Ostroga nad Horyniem do Sławeczna, dołączając do Grupy Operacyjnej płk. J. A. Rybaka. W jej składzie wziął udział w zdobywaniu Malina, idąc w straży przedniej 2 Pułku Strzelców Pieszych, w dniu 28 kwietnia. Wraz z nią pomaszzerował na Kijów, wkraczając do miasta 7 maja. Następnie uczestniczył w forsowaniu Dniepru. Aż do rozpoczęcia odwrotu wojsk polskich spod Kijowa, pozostawał w jego obszarze. Opuścił Kijów 12 czerwca wraz z Grupą Operacyjną płk. Rybaka w jej straży tylnej. Grupa płk. Rybaka cofała się na Owrucz, po czym przeszła nad Uborc, pozostając na jej brzegach do końca czerwca 1920, stacząc walki obronne. Następnie zaczęła wycofywać się na północny zachód, w kierunku Polesia.

4 szwadron 3 Pułku Strzelców Konnych dotarł 14 lipca do Dubieńca nad Horyniem, skąd pomaszzerował na Pińsk – Janów – Poleski, dołączając tam do reszty II Dywizjonu. Dywizjon wziął następnie, wraz z Dywizją Górską, udział w obronie Brześcia nad Bugiem. Ten jednakże został przez wojska bolszewickie zdobyty 1 sierpnia. W przygotowaniu kontrofensywy polskiej Dywizja Górską, a wraz z nią i II Dywizjon 3 Pułku Strzelców Konnych, przeszły na lewy brzeg Wieprza, obsadzając jego linię. II Dywizjon miał za zadanie utrzymanie łączności z Grupą gen. Bułak-Bałachowicza, złożoną z „białych” Rosjan, współdziałającą z wojskami polskimi.

Po wspaniałym uderzeniu znad Wieprza Grupy Uderzeniowej i rozbiciu wrogich armii na przedpolu Warszawy, rozpoczął się pościg za wycofującymi się pośpiesznie wojskami bolszewickimi.

18 sierpnia Górską Dywizję Piechoty, pośpiesznym marszem, ruszyła na Firlej – Kock – Łuków – Siedlce – Sokołów Podlaski. II Dywizjon 3 Pułku Strzelców Konnych brał czynny udział w walkach i zajęciu Kocka, a następnie szarżował na wroga pod Sokołowem.

Spod Sokołowa Górską Dywizję Piechoty, a w jej składzie II Dywizjon 3 Pułku Strzelców Konnych, skierowała się w kierunku Bujały – Jabłonna, aby zająć i zabezpieczyć przeprawę przez Bug.

II Dywizjon od 20 do 23 września walczył pod Kuźnicą, Zalesiem, Zajzdrami i Odelskiem (na linii Sokołów – Brańsk – Białystok). 23 września Górską Dywizję Piechoty zajęła Odelsk, a 30 września Grodno.

Po zakończeniu bitwy nad Niemnem, 4 szwadron 3 Pułku Strzelców Konnych wziął udział w pościgu za uchodzącymi wojskami bolszewickimi, idąc na Skidel – Szczuczyn i tocząc walki pod Żołudkiem i Piaskowcami. 29 września, w Piaskowcach, otrzymał rozkaz przepłynięcia się przez Niemen i nawiązania styczności z wrogiem, sunąc na Zdzieciół – Nowojelnię. Po osiągnięciu Nowojelni szwadron pomaszzerował na Nieśwież.

Z dniem 6 października II Dywizjon 3 Pułku Strzelców Konnych został przemianowany na III Dywizjon 5 Pułku Strzelców Konnych. Walczył on, jako Jazda dywizyjna Górskiej Dywizji Piechoty, do listopada 1920, po czym, zredukowany do szwadronu, został przewieziony do Tarnowa, miejsca formacji nowego 5 Pułku Strzelców Konnych. Tam został przemianowany na 2 Szwadron 5 Pułku Strzelców Konnych.

### III Dywizjon 3 Pułku Strzelców Konnych

Dzieje tego Dywizjonu, który w połowie października 1920 stał się głównym trzonem Pułku Ułanów Grodzieńskich (przemianowanego następnie, po połączeniu z 23 Pułkiem Ułanów Nadniemeńskich, na 23 Pułk Ułanów Grodzieńskich), zostały podane w rozdziale dotyczącym historii tego Pułku.

Historia staje się nieco skomplikowana przez fakt, że po przeistoczeniu III Dywizjonu 3 Pułku Strzelców Konnych w Pułk Jazdy liniowej, w ramach Wojsk Litwy Środkowej, powstał inny Dywizjon o takiej samej numeracji i złożony, identycznie jak poprzedni, ze szwadronów 5 i 6, innego pochodzenia. Ten analog swego poprzednika stał się częścią składową 3 Pułku Strzelców Konnych, sformowanego od nowa po 28 października 1920 roku.

Oдноśnie do III Dywizjonu 3 Pułku Strzelców Konnych, powstałego w lutym 1920 i dowodzonego początkowo przez rtm. Jerzego Ursyn-Niemcewicza, a od 1 września 1920 przez rtm. Bronisława Szalkiewicza, można tylko dodać, że stanowił Jazdę dywizyjną 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej. Był następnie w Zgrupowaniu Wojsk gen. L. Żeligowskiego i wraz z nim przyczynił się do odzyskania Wilna.

### III Dywizjon „bis” 3 Pułku Strzelców Konnych

Sformował się on dopiero 23 lipca 1921, a więc po ustaniu wszelkich wojennych działań, zarówno przeciw Sowiecom, jak i przeciw Litwie Kowieńskiej.

Zaczątkiem jego był sformowany równo rok wcześniej w Białymstoku, dnia 23 lipca 1920, a więc w czasie największego nasilenia inwazji bolszewickiej, Dywizjon Jazdy Ochotniczej, tzw. Dywizjon Huzarów Śmierci. Jego organizatorem i pierwszym dowódcą był por. Józef Siła-Nowicki. Huzarzy-ochotnicy rekrutowali się w przeważającej części z byłych „Jaworszczyków” z Pułku Tatarskich Ułanów im. Mustafy Achmatowicza, którzy pozostali w Wilnie lub Grodnie oraz z miejscowej młodzieży szkolnej.

Dywizjon Huzarów Śmierci liczył 511 szabel, a po zdobyciu na wrogu 20 karabinów maszynowych mógł sformować dwa pełne szwadrony marszowe i szwadron ckm. Pierwszą swą walkę stoczył już 30 lipca pod Dzierzbami na Białostocczyźnie, po czym 2 sierpnia wszedł w skład XXIX Brygady Piechoty, wchodzącej do 15 Dywizji Piechoty Wielkopolskiej, dowodzonej przez gen. Władysława J. Junga.

Dywizjon Huzarów Śmierci obsadził odcinek Bugu, w obszarze Granne – Śledziewo. Następnie został przydzielony przez gen. Wacława Jędrzejewskiego, dowódcę I Armii, do Grupy Operacyjnej „Zegrze”, płk. Stanisława Małachowskiego. Odszedł 11 sierpnia do Zegrza nad Narwią. W dniach walk na przedpolu Warszawy, Dywizjon Huzarów Śmierci walczył pod Radzyminem.

Dnia 17 sierpnia Dywizjon został przydzielony do 10 Dywizji Piechoty gen. L. Żeligowskiego, jako jej Jazda dywizyjna. W jej składzie dotarł do Myszynca nad Rozogą, w pow. ostrołęckim. Tam 21 sierpnia szarżował na bolszewicką artylerię, zdobywając 9 armat. Do końca akcji pościgowej za wojskami bolszewickimi pozostawał pod rozkazami gen. Żeligowskiego.

Zawarcie rozejmu z Sowiecami w dniu 18 października zastało Dywizjon Huzarów Śmierci w Lidzie. Został stamtąd przewieziony koleją do Teresina pod Warszawą, gdzie pozostał przez dwa miesiące. Przewieziony następnie do Wilna, został początkowo nazwany 210 Ochotniczym Pułkiem Ułanów i skierowany na odcinek linii demarkacyjnej polsko-litewskiej, od Rudnik po Olkienniki. W styczniu 1921 roku 210 Ochotniczy Pułk Ułanów został przemianowany na I Dywizjon Huzarów Litwy Środkowej. Dnia 1 lutego 1921 roku Dywizjon został włączony do 23 Pułku Ułanów Nadniemeńskich.

Dnia 20 marca Pułk Ułanów Nadniemeńskich wydzielił znów jeden dywizjon, przydzielając szwadron 5 do 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej, a 6 szwadron do 2 Dywizji.

Dnia 22 lipca, rozkazem Naczelnego Dowództwa Wojsk Litwy Środkowej, oba szwadrony sformowały znów Dywizjon, nazwany III Dywizjonem 3 Pułku Strzelców Konnych, przy czym szwadron 5 otrzymał numer 3, a 6 numer 7. Po krótkim czasie numeracja uległa zmianie, na nr 2 i nr 3.

III Dywizjon 3 Pułku Strzelców Konnych pozostawał Jazdą dywizyjną 1 i 2 Dywizji Litewsko-Białoruskiej do stycznia 1922. Przeszedł następnie do formującego się od



nowa, macierzystego 3 Pułku Strzelców Konnych, do Białegostoku. Tam sformował szwadrony 2 i 3 oraz pluton ckm.

#### IV Dywizjon 3 Pułku Strzelców Konnych

Dywizjon ten istniał tylko teoretycznie i to przez bardzo krótki okres. Zaczął go organizować w maju 1920 roku rtm. Jerzy Dąbrowski, zastępca dowódcy 13 Pułku Ułanów. Do rozpoczęcia w lipcu 1920 wielkiej ofensywy bolszewickiej zdołał sformować zaledwie jeden szwadron. Szwadron ten, za zgodą gen. A. Boruszcza, dowódcy 2 Dywizji Litewsko-Białoruskiej i Grupy Operacyjnej Obrony Wilna, został włączony do Pułku Obrony Wilna, którego dowództwo objął rtm. J. Dąbrowski.

Dzieje tego Dywizjonu, *in statu nascendi*, podane zostały w podrozdziale dotyczącym 23 Pułku Nadniemeńskich Ułanów, w skład którego wszedł IV Dywizjon 3 Pułku Strzelców Konnych.

#### 7 i 8 szwadron 3 Pułku Strzelców Konnych

Szwadrony te zostały sformowane w czerwcu 1920, przy szwadronie zapasowym 3 Pułku Strzelców Konnych w Tarnowie.

7 szwadron, jak już wspomniano, został przesłany do Nowo-Święcian, dla wzmocnienia Jazdy dywizyjnej 10 Dywizji Piechoty. Wraz z 3 szwadronem 2 Pułku Strzelców Konnych utworzył tzw. Kombinowany Dywizjon 2 Pułku Strzelców Konnych, przemianowany następnie na III Dywizjon 2 Pułku Strzelców Konnych. Pozostał w nim na stałe.

8 szwadron 3 Pułku Strzelców Konnych został przydzielony, jako Jazda dywizyjna, do 15 Dywizji Piechoty Wielkopolskiej, dowodzonej przez gen. Władysława Junga. Wraz z 15 Dywizją Piechoty Wielkopolskiej brał udział w walkach odwrotowych. Krytycznym dla niego momentem było, w nocy z 25 na 26 lipca w Świsłoczy, zaskoczenie Sztabu Grupy Operacyjnej gen. Junga przez wrogie oddziały. Udało mu się szczęśliwie wydostać z matni.

8 szwadron 3 Pułku Strzelców Konnych wziął następnie udział w kontrofensywie, po rozbiciu sił wroga na przedpolu Warszawy. Wyróżnił się w drugiej połowie września 1920, w walkach pod Kamieńcem Litewskim nad Leśną, a następnie pod Wołkowyskiem i przy zdobyciu przez 15 Dywizję Piechoty Wielkopolskiej Słonimia 28 września 1920 roku.

Po zawarciu, dnia 18 października 1920, rozejmu z Sowietami, 8 szwadron 3 Pułku Strzelców Konnych pozostawał w składzie 15 Dywizji Piechoty Wielkopolskiej do 13 listopada 1920, po czym został postawiony do dyspozycji dowódcy 20 Dywizji Piechoty, gen. Aleksandra Boruszcza. Do listopada 1921 pozostawał w Głębokiem, pełniąc służbę na linii demarkacyjnej z Sowietami. Jego numeracja została zmieniona i otrzymał nazwę 2 szwadronu 3 Pułku Strzelców Konnych. Przeszedł następnie do Białegostoku, do miejsca tymczasowego postoju i reorganizacji 3 Pułku Strzelców

Konnych. W Białymstoku szwadron został rozformowany, oddając część szeregowych do nowego 2 szwadronu, a część, wraz z oficerami, do Dowództwa Pułku.

#### Dywizjon „A” 3 Pułku Strzelców Konnych

W końcu sierpnia 1920, po zwycięstwie oręża polskiego na przedpolu Warszawy, został rozwiązany, decyzją Naczelnego Dowództwa WP, Pułk Tatarskich Ułanów im. Mustafy Achmatowicza. Pułk ten wykrywał się w walkach odwrotowych na Wołyniu, potem w rejonie Płocka i na barykadach w samym mieście poniósł ogromne straty w ludziach i koniach. Motywem jego rozwiązania była trudność w uzupełnieniu braków koni. Decyzja została zresztą podjęta bez uzgodnienia z Naczelnym Wodzem, Marszałkiem Piłsudskim.

Część Pułku, zredukowana do stanu szwadronu, który przyjął nazwę Oddziału rtm. Dackiewicza, dołączyła do 12 Pułku Ułanów. Inne oddziały Pułku, w sile plutonów, a co najwyżej szwadronów, walczyły na różnych odcinkach frontu, przeważnie w składach Dywizji Piechoty.

We wrześniu 1920 Centralny Komitet Tatarów Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy otrzymał zgodę Marszałka Piłsudskiego na sformowanie, z oddziałów byłego Pułku Tatarskich Ułanów, nowej jednostki bojowej – Tatarskiej Jazdy. W wyniku tego 17 września 1920 rozpoczęło się w Krośniewicach koło Kutna formowanie dywizjonu Jazdy, który otrzymał nazwę Dywizjonu Mahometańskiego. Jego dowództwo zostało zlecone rtm. Bahaeddin-Bej Emir Hassan Churszowi (rtm. Chursz, będąc w armii rosyjskiej, miał nazwisko Churszyłow, zruszczone), Inguszowi z Kaukazu.

Rtm. Chursz już w 1918 roku przyprowadził do Polski, przez Ukrainę, prawie dwa szwadrony z byłej Kaukaskiej Dywizji Jazdy, zwanej pospolicie Dziką Dywizją. Dywizja ta, dowodzona przez gen. Bredowa, walczyła przeciw bolszewikom na Kaukazie i Ukrainie. Szwadrony składały się głównie z Dagestańczyków, Inguszków, Czezeńców, Osetyńców i Azerbejdżan.

W 1919 i na początku 1920 roku oficerowie i żołnierze z tych szwadronów byli rozproszeni po różnych szwadronach, przeważnie Jazdy dywizyjnej. Dopiero w lutym 1920 Naczelne Dowództwo WP wydało rozkaz, aby wszystkich Tatarów z innych formacji kierować do Pułku Tatarskich Ułanów.

W czasie tzw. Wyprawy Kijowskiej ogromne straty bojowe, ponoszone zwłaszcza w czasie odwrotu, uzupełniane były oficerami i jeźdźcami muzułmanami, którzy przeszli na polską stronę, głównie z kozackiej brygady atamana Jakowlewa. Byli to przeważnie Kaukazczycy, Azerbejdżanie i Tatarzy krymscy, a także nieco Tekińców.

Dywizjon Mahometański został całkowicie sformowany 26 września 1920. Weszły doń resztki Pułku Tatarskich Ułanów im. M. Achmatowicza i ochotniczy szwadron zapasowy 13 Pułku Ułanów, złożony w znacznej mierze z Tatarów. Dywizjon liczył 17 oficerów, 428 szabel i posiadał pluton techniczny i ckm, złożony zresztą z samych Kaukazczyków, ale dysponował tylko 62 końmi. Wśród oficerów było czterech

Kaukazczyków, w tym dowódca Dywizjonu, sześciu Tatarów Polskich, muzułmanów, oraz siedmiu Polaków.

Dnia 30 września Dywizjon Mahometański został oddany do dyspozycji gen. Franciszka Krajowskiego, dowódcy 18 Dywizji Piechoty. 13 października przybył do Łunińca na Polesiu, gdzie zorganizowano kurs podoficerski. Zawarcie w dniu 16 października rozejmu z Sowietami spowodowało, że Dywizjon Mahometański nie wziął już udziału w akcjach bojowych. 28 października został on wzmocniony plutonem Jazdy Tatarskiej ppor. Ewgrafa Cucjewa, liczącym 78 ułanów i posiadającym 33 konie. 2 listopada Dywizjon Mahometański został przemianowany na Dywizjon rtm. Churszyłowa, a 21 listopada wcielony doń został pluton Jazdy Tatarskiej ppor. Wassan-Bek Totjewa, liczący 50 ułanów i posiadający 25 koni.

W końcu listopada 1920 roku Dywizjon rtm. Churszyłowa, w składzie 18 Dywizji Piechoty, wziął udział w rozbrajaniu oddziałów „białych Rosjan” gen. Bułak-Bałachowicza, do czego zobowiązała się strona polska w pertraktacjach pokojowych z Sowietami. Po tej akcji Dywizjon rtm. Churszyłowa otrzymał 200 koni, odebranych „Bałachowcom”. 10 grudnia Dywizjon rtm. Churszyłowa został przesunięty do Pińska i tam otrzymał nową nazwę – Dywizjon I „A” 3 Pułku Strzelców Konnych, zmienioną prędko na Dywizjon „A” 3 Pułku Strzelców Konnych. W Pińsku Dywizjon był przy Sztapie 18 Dywizji Piechoty.

Dnia 6 lipca 1921 rtm. Bahaeddin-Bej Emir Hassan Chursz przekazał dowództwo Dywizjonu „A” 3 Pułku Strzelców Konnych rtm. Tadeuszowi Dackiewiczowi, byłemu dowódcy szwadronu tatarskiego 13 Pułku Ułanów, przechodząc na inne stanowisko. Dnia 19 sierpnia 1921 roku Dywizjon został zredukowany do stanu jednego szwadronu, w składzie 7 oficerów i 140 szabel oraz 152 koni. Szwadron otrzymał początkowo numer 1, zmieniony na numer czwarty 3 Pułku Strzelców Konnych.

26 sierpnia 4 Szwadron 3 Pułku Strzelców Konnych został przydzielony do Mieszanej Podkomisji Granicznej. 29 stycznia 1922 roku Szwadron został ostatecznie przemianowany na 3 szwadron 10 Pułku Strzelców Konnych i wysłany z Pińska koleją do Łańcuta, miejsca formowania i stałego postoju 10 Pułku Strzelców Konnych. Z oficerów muzułmanów pozostał w Pułku tylko jeden: por. Ewgraf Cucjew.

#### Dywizjony 4 Pułku Dragonów Kresowych, następnie 4 Pułku Strzelców Konnych

Do 1 września 1919 dawne Grupy Szwadronów 1 i 3 Pułku Szwoleżerów dawnej Armii gen. J. Hallera zachowały swoją nazwę i przynależność do Dywizji Strzelców Pieszych Błękitnej Armii. Dopiero z dniem integracji tej Armii z Wojskami Polskimi na terenie Rzeczypospolitej nastąpiły zmiany. Grupy Szwadronów zostały przemianowane na Dywizjony, a całość, tzn. cztery Dywizjony, otrzymała nazwę 4 Pułku Dragonów Kresowych. Znikła też odrębność byłego Plutonu eskortowego Dowódcy Armii we Francji. Włączony on został do II Dywizjonu Pułku.

I Dywizjon 4 Pułku Dragonów Kresowych,  
następnie 4 Pułku Strzelców Konnych

Dywizjon ten, dowodzony od marca 1918 przez mjr. Stanisława Rabińskiego, stanowił tzw. 1 Grupę Szwadronów 1 Pułku Szwoleżerów Armii gen. Hallera (szwadrony 1 i 2).

W dalszym ciągu tekstu, zamiast „Grupy Szwadronów” będzie używana terminologia „Dywizjony”, z zachowaniem numeracji.

I Dywizjon przybył do Polski z początkiem maja 1919. Wyładowany w Chełmie Lubelskim, przeszedł marszem do Włodzimierza Wołyńskiego, wchodząc od 10 maja w skład 1 Dywizji Strzelców Pieszych, dowodzonej przez francuskiego gen. Bernard, jako jej Jazda dywizyjna.

Wraz z Dywizją rozpoczął działania wojenne przeciw wojskom ukraińskim. 14 maja 1 Dywizja Strzelców Pieszych, wraz z Dywizjonem, wzięła udział w przełamaniu frontu ukraińskiego pod Uściługiem, wchodząc w skład Grupy Operacyjnej gen. Karnickiego. Następnie I Dywizjon, wraz z Dywizją, rozpoczął akcję na Łuck, zdobyty 16 maja.

Z Łucka 1 Dywizja Strzelców Pieszych ruszyła w kierunku Równego. Natarcie na miasto nastąpiło 7 czerwca, ale opór Ukraińców był tak silny, że musiała się wycofać. Równe zostało zdobyte dopiero po paru dniach walki. 1 Dywizja Strzelców Pieszych przeszła przez Horyń, dochodząc do Słuczy. Od 26 czerwca Dywizja i I Dywizjon staczały walki z wojskami bolszewickimi.

Dnia 1 lipca rozpoczęła się kontrofensywa polska przeciw wojskom ukraińskim, trwająca do końca miesiąca. 1 Dywizja Strzelców Pieszych, w składzie Grupy Operacyjnej gen. Bernard, działała na Beresteczko i Leśniów. W trzeciej dekadzie lipca 1919 roku 1 Dywizja Strzelców Pieszych, wraz z 4 Dywizją Piechoty, została przesunięta na front wołyński.

Dnia 11 sierpnia rozpoczęła się kolejna polska kontrofensywa przeciw wojskom bolszewickim. 1 Dywizja Strzelców Pieszych zajęła pozycję nad Horyniem, na południe od Korca. Po zakończeniu akcji ofensywnej przeszła do rejonu Dubna. Dnia 1 września, w związku z wejściem Armii Błękitnej w skład Wojsk Polskich, 1 Dywizja Strzelców została przemianowana na 13 Dywizję Piechoty, a dowództwo jej objął 15 września gen. Leonard Skierski, sprawując je do 15 grudnia, po czym przejął je gen. Jan E. Romer.

Równocześnie Jazda dywizyjna byłej Armii gen. Hallera zostaje przemianowana na Pułki Dragonów. Z czterech Dywizjonów, wchodzących dotychczas w skład 1, 2, 3 i 6 Dywizji Strzelców Pieszych, sformowano 4 Pułk Dragonów Kresowych, pod dowództwem płk. Maurycego Gąssowskiego. I Dywizjon, zachowując swój numer, stał się I Dywizjonem 4 Pułku Dragonów Kresowych. Jego dowództwo objął mjr Władysław Tomaszewicz.

Dnia 1 października nastąpiła zmiana nazwy i Dywizjon stał się I Dywizjonem 4 Pułku Strzelców Konnych. Przez zimę 1919/1920 pozostawał na granicy Podola

i Wołynia. 31 stycznia 1920 wziął udział w wypadzie na Żytomierz Grupy Jazdy płk. Adolfa M. Waraksiewicza.

Wiosną 1920 zaczęły się przygotowania do wielkiej ofensywy na Ukrainę, która miała rozpocząć się 25 kwietnia. 13 Dywizja Piechoty, wraz z 15 Dywizją Piechoty Wielkopolskiej, nowo sformowana Dywizja Jazdy i Dywizja Ukraińska miały uderzyć w kierunku Koziatyna, z rejonu Dubno – Brody.

Gen. J.E. Romer, obejmując dowództwo Dywizji Jazdy, przekazał tymczasowo dowództwo 13 Dywizji Piechoty gen. J. Sawickiemu, dowodzącemu równocześnie III Brygadą Jazdy.

Koziatyn został zdobyty zagonem kawaleryjskim Dywizji Jazdy dnia 27 kwietnia. W pierwszych dniach maja 1920 roku II Armia gen. Antoniego Listowskiego, w skład której wchodziły wyżej wymienione jednostki, przeszła przez Berdyczów i Koziatyn, dochodząc do rzeki Roś i obsadzając jej linię. W tym czasie, dnia 8 maja, Kijów został opanowany przez III Armię gen. E. Śmigłego-Rydza. 13 Dywizja Piechoty, wraz z I Dywizjonem 4 Pułku Strzelców Konnych, stanęła w obszarze od Pohrebyszcz do Lipowca.

Dnia 5 czerwca konna armia Budionnego przerwała front polski pod Samhorodkiem. 10 czerwca zaczęło się wycofywanie wojsk polskich spod Kijowa, a 18 czerwca wszystkie trzy Armie były w odwrocie. 13 Dywizja Piechoty, wraz z I Dywizjonem 4 Pułku Strzelców Konnych, cofała się, staczając walki, na Starokonstantynów – Wiśniowiec, osiągając górny Seret i Strypę, aby w końcu lipca 1920 stanąć pod Lwowem.

Z początkiem sierpnia 1920 dowództwo 13 Dywizji Piechoty objął gen. bryg. Stanisław Haller. W tym czasie mjr W. Tomaszewicz przekazał dowództwo I Dywizjonu 4 Pułku Strzelców Konnych mjr. Władysławowi Fibichowi.

Wykrwawiony w bojach Dywizjon otrzymał wzmocnienie, przez dołączenie półszwadronu ckm. Jazdy Ochotniczej, dowodzonej przez rtm. dr. Romana Abrahama. Od 18 sierpnia walczył pod Lwowem, a 22 sierpnia, załadowany we Lwowie na eszelony, został przewieziony do Rawy Ruskiej, a stamtąd przeszedł pod Zamość, w straży przedniej 13 Dywizji Piechoty, wchodzącej w skład Grupy Pościgowej gen. St. Hallera.

I Dywizjon 4 Pułku Strzelców Konnych, wraz z 13 Dywizją Piechoty, od 25 do 31 sierpnia brał udział w walkach pod Zamościem, współdziałając z 1 Dywizją Jazdy płk. J.K. Rómmla, 30 sierpnia stoczył bój pod Łabuniami.

Po rozgromieniu konnej armii Budionnego przez 1 Dywizję Jazdy pod Komarowem rozpoczął się pościg za umykającym pospiesznie wrogiem. 31 sierpnia I Dywizjon 4 Pułku Strzelców Konnych, w przedniej straży 13 Dywizji Piechoty, posunął się na Hostynne nad Huczwą. Przez dwa dni staczał tam walki z wycofującymi się oddziałami rozbitej konnej armii wroga.

Dnia 10 września gen. Stanisław Haller objął dowództwo VI Armii, a dowództwo 13 Dywizji Piechoty, wchodzącej w jej skład, przejął gen. Marian Włodzimierz Kukiel. 12 września 13 Dywizja Piechoty przeszła przez Bug w Gródku, ruszając w pościg za

wrogiem w głąb Wołynia. 16 września zdobyła Łuck, a 19 września osiągnęła Równe. W dalszym marszu dotarła do Zwiahła, gdzie się zatrzymała. Pod Zwiahłem zastało 13 Dywizję Piechoty i I Dywizjon 4 Pułku Strzelców Konnych zawieszenie broni, zawarte dnia 18 października.

28 października 1920 roku 4 Pułk Strzelców Konnych został przemianowany na 6 Pułk Strzelców Konnych. I Dywizjon został wyłączony ze składu Pułku i przekazany nowo sformowanemu 2 Pułkowi Strzelców Konnych, w którym otrzymał nazwę III Dywizjonu.

III Dywizjon 2 Pułku Strzelców Konnych do października 1921 pozostawał na linii demarkacyjnej z Sowiecami. Został następnie przewieziony do Hrubieszowa, miejsca postoju 2 Pułku Strzelców Konnych, gdzie uległ rozformowaniu. Część oficerów i strzelców zasiliła 2 i 3 szwadron Pułku Strzelców Konnych, natomiast oddział sztabowy i szwadron zapasowy zostały 10 października przekazane nowo formującemu się 9 Pułkowi Strzelców Konnych, przechodząc do Włodawy.

II Dywizjon 4 Pułku Dragonów Kresowych,  
następnie 4 Pułku Strzelców Konnych

Dywizjon ten, dowodzony początkowo przez por. Jana Rudnickiego, stanowił II Grupę Szwadronów 1 Pułku Szwoleżerów Błękitnej Armii (szwadrony 3 i 4).

Przybył on do Polski 29 kwietnia 1919 roku. Wyładowany na stacji kolejowej Leszno Wielkopolskie 1 maja, został przewieziony do Werbkowic koło Hrubieszowa, skąd przemaszerował do pobliskich Turkowic. Dołączył tam do 2 Dywizji Strzelców Pieszych, dowodzonej przez francuskiego gen. Modelon. 8 maja jego 3 szwadron został oddany do dyspozycji Grupy Operacyjnej francuskiego płk. Chaillot, dowódcy 5 Pułku Strzelców Pieszych, która zajmowała pozycję na południe od Hrubieszowa. Szwadron przesunięty został do Modrańca, a następnie Podhajczyka. W tym czasie 4 szwadron został przewieziony koleją do Uhnowa, na linii Bełz – Rawa Ruska.

15 maja wojska ukraińskie rozpoczęły ofensywę na całym froncie. II Dywizjon rozdzielono na plutony, które walczyły w rejonie Uhrynów – Żużel – Boratyn do 16 maja, po czym połączyły się w Boratyniu.

Dnia 18 maja II Dywizjon przeszedł do Sokala nad Bugiem, a stamtąd 20 maja skierował się na Radziechów. Nie dochodząc do tej miejscowości, zajął Chołojów. Przeszedł następnie do Piwnicznej, wysyłając 3 szwadron do Buska. W końcu maja 1919 roku przewieziony został do Dąbrowy Górniczej, gdzie pełnił straż na granicy z Niemcami, staczając utarczki z Grenzschutzem. Dowództwo Dywizjonu objął ppłk Franz Reisky von Dubnitz.

Dnia 18 września Dywizjon został przemianowany na II Dywizjon 4 Pułku Dragonów Kresowych. Jednocześnie 2 Dywizja Strzelców Pieszych otrzymała nazwę 11 Dywizji Piechoty. Dowództwo jej objął z dniem 3 listopada 1919 roku gen. Jakub Gąsiecki-Włostowicz.

25 września, w związku z przemianowaniem Dragonów na Strzelców Konnych, Dywizjon stał się II Dywizjonem 4 Pułku Strzelców Konnych.

Dnia 19 stycznia 1920 roku II Dywizjon 4 Pułku Strzelców Konnych, załadowany na eszelony, został przewieziony przez Toruń do Jabłonowa Pomorskiego, węzłowej stacji na skrzyżowaniu linii Grudziądz – Warszawa – Toruń – Preussiech Eylau (Iłowo). Tam został postawiony do dyspozycji Dowódcy Okręgu Pomorze, gen. Roberta Lamezan Salinsa. Wziął udział w odzyskaniu Pomorza dla Rzeczypospolitej. 24 maja 1920 roku II Dywizjon 4 Pułku Strzelców Konnych otrzymał rozkaz przejścia na front północno-wschodni, do walki przeciw wojskom bolszewickim. Załadowany na eszelony w Jabłonowie, został przewieziony do Nowoświęcian, na północny wschód od Wilna. Dołączył tam do 11 Dywizji Piechoty, wchodzącej w skład Armii Rezerwowej gen. Kazimierza Sosnkowskiego.

Armia Rezerwowa została sformowana celem odparcia ofensywy 15 Armii sowieckiej, której uderzenie zepchnęło I Armię Polską aż pod Mołodeczno.

Dnia 29 maja 4 szwadron II Dywizjonu przeszedł do Wielkiego Siola, a 3 do Kluszczewa, po czym cały II Dywizjon 4 Pułku Strzelców Konnych pomaszerował na wschód, w kierunku Czerewki nad jeziorem Narocz.

2 czerwca, w związku z rozpoczęciem kontrofensywy polskiej, II Dywizjon przemaszerował do Nikolców, gdzie znajdowało się Dowództwo 11 Dywizji Piechoty. Tam został postawiony do dyspozycji 46 Pułku Piechoty i wraz z nim stoczył 4 czerwca bój pod Zwrotkami, po czym pomaszerował w kierunku Latygowej. 5 czerwca II Dywizjon 4 Pułku Strzelców Konnych otrzymał zadanie przecięcia traktu z Głębokiego do Dokszyt. Zajął przy tym Prypiernię. Dnia 6 czerwca, wraz z 11 Dywizją Piechoty, stoczył potyczkę pod Kowalami, w której Dywizja poniosła znaczne straty. 8 czerwca, w straży przedniej 11 Dywizji Piechoty, przeszedł przez Hołubicze – Michalce nad rzekę Szoszę. W tym czasie Armia Rezerwowa, łącznie z I Armią, wyrzuciły bolszewików za Autę i Berezynę. Dowództwo 11 Dywizji Piechoty przejął gen. Bolesław Jaźwiński.

4 lipca odszedł dotychczasowy dowódca Dywizjonu, ppłk Reisky, przekazując dowództwo rtm. Chrostowskiemu. Tego samego dnia nastąpiło gwałtowne natarcie wojsk bolszewickich. II Dywizjon 4 Pułku Strzelców Konnych przeszedł przez Podswile na Jasiewiczze. 11 Dywizja Piechoty zaczęła wycofywać się na Mołodeczno, z II Dywizjonem w straży tylnej. Z Mołodeczna od 11 lipca Dywizja cofała się w kierunku Lidy, idąc przez Bohdanowo – Jakimowszczyznę i dochodząc na miejsce 17 lipca. W tym dniu stoczyła pod Lidą ciężki bój.

Parcie armii bolszewickich zostało chwilowo wstrzymane przez I Armię gen. Stefana Majewskiego, do której dołączyła 11 Dywizja Piechoty i resztki rozbitej 5 Dywizji Piechoty. Obrona została przewidziana na linii Niemna. 11 Dywizja Piechoty, z II Dywizjonem 4 Pułku Strzelców Konnych, doszła 20 lipca do Żylicz nad Niemnem, obsadzając odcinek rzeki od Łunna po ujście Świsłoczy. Następnego dnia rozpoczęły się walki nad Niemnem.

Dnia 23 lipca II Dywizjon 4 Pułku Strzelców Konnych szarżował na wroga w Żyliczach, po czym, wraz z 11 Dywizją Piechoty, przeszedł do Krynek. Tam 25 lipca nastąpiło nieoczekiwane natarcie wojsk bolszewickich, które przeszły przez rzekę Świsłocz. Dzięki szybkości działania rtm. Chrząstowskiego, który uderzył na czele II Dywizjonu 4 Pułku Strzelców Konnych, wróg został odparty. Nazajutrz 11 Dywizja Piechoty przeszła do Nowosiółek, wycofując się w kierunku Warszawy, ażeby przejść na tyły, dla reorganizacji i uzupełnienia.

II Dywizjon przekroczył 27 lipca Narew i ruszył szlakiem Rajsk – Zalesie – Wysokie Mazowieckie – Zambrów – Ostrów Mazowiecka – Brańszczyk – Radzymin – Słupia koło Warszawy – Stare Bródno, dokąd dotarł 8 sierpnia. Po drodze otrzymał wzmocnienie, przez dołączenie szwadronu marszewego 7 Pułku Ułanów Lubelskich, złożonego ze szwoleżerów z 1 Pułku J. Piłsudskiego i ułanów z 7 Pułku Lubelskich i 1 Pułku Legionowych.

Ze Starego Bródna II Dywizjon 4 Pułku Strzelców Konnych przemaszerował do Marek. Tam podporządkowane zostało rtm. Chrząstowskiemu pół szwadronu 1 Pułku Szwoleżerów, dowodzonego przez por. Kiedrzyńskiego.

11 Dywizja Piechoty, której dowództwo przejął 12 sierpnia gen. Stanisław Małachowski, miała wstrzymać pierwszy napór na Warszawę. Zajęła ona stanowisko nad rzeczką Rządzą. II Dywizjon 4 Pułku Strzelców Konnych przeszedł do Radzimina, ale już 13 sierpnia musiał wycofać się przed przeważającymi siłami wroga.

Nazajutrz, wraz z II Brygadą Piechoty 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej, dowodzoną przez ppłk. Kazimierza Rybickiego, dokonał natarcia na Radzymin, ale przewaga sił bolszewickich nie pozwoliła utrzymać miasta.

II Dywizjon współdziałał następnie przy natarciu 10 Dywizji Piechoty i 1 Litewsko-Białoruskiej, dowodzonym przez gen. L. Żeligowskiego. Do 19 sierpnia Dywizjon pozostawał w Pustelniku. Tam 22 sierpnia otrzymał wzmocnienie, przez dołączenie 49 jeźdźców tzw. Jazdy Rycerstwa Polskiego. Po rozgromieniu armii bolszewickich nad Wieprzem i pod Warszawą II Dywizjon 4 Pułku Strzelców Konnych, w składzie 11 Dywizji Piechoty, przeszedł do Nowej Wsi pod Brześciem nad Bugiem.

Od 6 do 8 września 1920 roku 3 szwadron walczył z pancerkami bolszewickimi w obszarze Małoryty. 4 szwadron był w tym czasie we Włodawie. 8 września II Dywizjon 4 Pułku Strzelców Konnych został postawiony do dyspozycji dowódcy XXI Brygady Piechoty, płk. Kazimierza Fabrycego. Wraz z nią ruszył 10 września na Kobryń, staczając walki pod Wielkorytą, Małorytą i Czernianami. Kobryń został zdobyty 11 września, a Dywizjon przeszedł na dwudniowy wypoczynek do Rokitnicy. Dnia 18 września dowództwo Dywizjonu przejął rtm. Roman Węglowski.

Dnia 22 września, po stoczeniu walk, Dywizjon wkroczył do Malecza, po czym 24 września podjął marsz na Milki – Rewiatycze – Berezę Kartuską, gdzie pod ogniem wroga przeszedł 25 września przez górną Jasiółdę, zajął Rzeczycę i doszedł do Sokołowa. 27 września przeszedł przez Bielewicze do Kosowa. 29 września, znów pod ogniem bolszewickim, przeszedł Szczarę i zajął Dobromyśl, Ossowce i Podostrowce,



aby 30 września osiągnąć Miłowidy. Stamtąd Dywizjon, bez 3 szwadronu, ruszył na Baranowicze, zajęte już przez oddziały 14 Dywizji Piechoty Wielkopolskiej.

Po doszczętnym rozbiciu wojsk bolszewickich w bitwie nad Niemnem, 11 Dywizja Piechoty została skierowana na Słuck, który zdobyła, ale musiała wycofać się, w związku z rokowaniami pokojowymi.

II Dywizjon 4 Pułku Strzelców Konnych przeszedł 14 października do Tamierzyc. Tam zastało go zawarcie w dniu 18 października rozejmu z Sowiecami. Dywizjon przeszedł do Bołoczyc, a stamtąd przez Prusze do Czepel.

Dnia 28 października 4 Pułk Strzelców Konnych został przemianowany na 6 Pułk Strzelców Konnych, a Dywizjon na II Dywizjon 6 Pułku Strzelców Konnych. Pozostał on na linii demarkacyjnej z Sowiecami.

Dnia 21 maja 1921 roku Dywizjon został zredukowany do stanu jednego szwadronu z plutonem ckm, otrzymując nazwę 3 szwadronu 6 Pułku Strzelców Konnych. Dowódcą jego został por. Edward Breza. 3 sierpnia 1921 roku, po przejściu do Baranowicz, odjechał do Mikołajowa, a stamtąd 10 sierpnia do Żółkwi.

W Żółkwi numer szwadronu zmieniono na 2, jego dowództwo objął z dniem 4 października rtm. Gałęcki. Jednocześnie z nadwyżek szwadronu sformowano nowy szwadron, przeznaczony dla formującego się w Łańcucie 10 Pułku Strzelców Konnych. Szwadron ten został przewieziony do Łańcuta 27 października i wcielony do 10 Pułku Strzelców Konnych 29 października, jako 1 szwadron.

### III Dywizjon 4 Pułku Dragonów Kresowych, następnie 4 Pułku Strzelców Konnych

Dywizjon stanowił I Grupę Szwadronów 3 Pułku Szwoleżerów Armii gen. Hallera (szwadrony 1 i 2). Grupa ta wchodziła w skład 3 Dywizji Strzelców Pieszych, dowodzonej przez francuskiego gen. Petit-Demange, jako jej Jazda dywizyjna.

Dywizjon przybył do Polski na początku maja 1919 i wraz z 3 Dywizją Strzelców Pieszych skierowany został na tereny przygraniczne z Prusami Wschodnimi. W lipcu 1919 roku Dywizjon, wraz z nią, przeszedł do Małopolski wschodniej, gdzie na całym froncie rozpoczęła się kontrofensywa przeciw Ukraińcom. 11 lipca Dywizjon szarżował pod Józefówką w rejonie Trembowli. Po zajęciu 2 sierpnia Trembowli, a następnie Tarnopola, przeszedł do rejonu Tarnopol – Zbaraż.

W pierwszym tygodniu sierpnia 1919 roku rozpoczęła się ofensywa polska przeciwko wojskom bolszewickim. 3 Dywizja Strzelców Pieszych, dowodzona przez gen. Petit-Demange, wraz z Dywizjonem Jazdy dywizyjnej, wyruszyła 11 sierpnia ze Zbaraża na Jampol do Lachowic. Współdziałała z nią III Brygada Jazdy, sunąc w jej straży przedniej. Po wyparciu wojsk bolszewickich, 3 Dywizja Strzelców Pieszych zatrzymała się w rejonie Zasławia.

W związku z przyłączeniem Dzikiej Armii do Wojsk Polskich 1 września, 3 Dywizja Strzelców Pieszych uległa rozwiązaniu. Jej Dywizjon Jazdy dywizyjnej został

przemianowany na III Dywizjon 4 Pułku Dragonów Kresowych i przydzielony, jako Jazda dywizyjna, do 5 Dywizji Piechoty, dowodzonej przez płk. Zygmunta Wiktora Strzeleckiego.

III Dywizjon 4 Pułku Dragonów Kresowych pozostawał w obszarze Jampol – Zasław, tocząc utarczki z bolszewickimi oddziałami. 1 października został przemianowany na III Dywizjon 4 Pułku Strzelców Konnych. Na początku grudnia 1919 dowództwo 5 Dywizji Piechoty przejął gen. Władysław Jędrzejewski.

W pierwszej połowie lutego 1920 Naczelne Dowództwo WP zarządziło wysunięcie na wschód południowego skrzydła frontu podolskiego, na linię Starokonstantynów – Płoskirów – Kamieniec Podolski. Zadaniem 5 Dywizji Piechoty i III Dywizjonu 4 Pułku Strzelców Konnych było osiągnięcie linii rzeki Boh i jej dopływu Wołk. Po stoczeniu szeregu walk zadanie to zostało wykonane.

Na początku kwietnia 1920 Naczelny Wódz powziął decyzję ofensywy na Ukrainę, celem wyparcia bolszewików i dania możliwości zaistnienia niezależnej i sprzymierzonej z Polską Republiki Ukraińskiej.

VI Armia Polska, dowodzona przez gen. Wacława Iwaszkiewicza, w skład której wchodziły Dywizje Piechoty 5, 12 i 18 oraz Grupa Wojsk Ukraińskich płk. Udowiczanki, otrzymała zadanie uderzenia w kierunku Winnicy i Żmerynki, ważnego węzła kolejowego. Ofensywa polska miała rozpocząć się dnia 25 kwietnia 1920 roku.

VI Armia, po stoczeniu szeregu walk, osiągnęła linię frontu od ujścia Jahorlika do Dniestru, poprzez Wapniarkę do Hajsyna, na linii kolejowej Winnica – Humań. Lewe jej skrzydło miało styczność z prawym III Armii gen. E. Śmigłego-Rydza.

W drugiej połowie maja 1920 nastąpiło gwałtowne natarcie XIV armii bolszewickiej na Hajsyn i rejon Wapniarki, odparte przez VI Armię.

W końcu maja 1920 nadciągnęła z południowego wschodu konna armia Budionnego, przerywając 5 czerwca front polski pod Samhorodkiem. VI Armia utraciła łączność ze skrzydłem III Armii. Jednocześnie wzmożony nacisk XIV Armii bolszewickiej zmusił VI Armię Polską do stopniowego wycofywania się na północny zachód.

Nowym zadaniem VI Armii stało się utrzymanie linii frontu: Mohylew Podolski – Bar – Stara Sieniawa – Starokonstantynów. Wycofywanie się II i III Armii zmusiło jednakże i VI Armię do dalszego wycofywania. 27 czerwca dowództwo VI Armii objął gen. Jan Edmund Romer.

5 Dywizja Piechoty, wraz z III Dywizjonem 4 Pułku Strzelców Konnych, zaczęła z początkiem lipca 1920 wycofywać się na Podole, przechodząc kolejno przez Zbrucz, Seret, Strypę i dochodząc pod Lwów.

W dniu 16 lipca dowództwo 5 Dywizji Piechoty objął gen. Paweł Szymański. Dywizja otrzymała zadanie, łącznie z 12, 13 i 15 Dywizją Piechoty, obrony Lwowa. Gen. Szymański zorganizował na początku sierpnia 1920 roku Grupę Operacyjną własnego imienia.

Dnia 18 sierpnia konna armia Budionnego przedostała się przez Bug i ruszyła na Lwów. W ślad za nią ruszyła 1 Dywizja Jazdy płk J.K. Rómmla, nawiązując niezwłocznie łączność z Grupą Operacyjną. 19 sierpnia 1 Dywizja Jazdy stoczyła zwycięski bój pod Żółtańcami, Kulikowem i Dzibułkami, rozbijając konną armię wroga. 5 Dywizja Piechoty obsadziła brzeg górnego Bugu. W tym czasie nastąpiło rozgromienie armii bolszewickich, przez uderzenie znad Wieprza i na przedpolu Warszawy. Rozpoczął się pościg za uchodzącym wrogiem. 5 Dywizja Piechoty, wraz z III Dywizjonem 4 Pułku Strzelców Konnych, została włączona do III Armii gen. Aleksandra Osińskiego i skierowana na front północno-wschodni. 5 września dowództwo III Armii przejął gen. Władysław Sikorski. Armia ruszyła pod Lidę. 28 września III Dywizjon zwycięsko szarżował na bolszewicką piechotę pod Lipniskami, na wschód od Lidy. Brał następnie udział w oczyszczeniu rejonu Lidy z resztek wojsk bolszewickich.

Na początku października 1920 roku 5 Dywizja Piechoty została przewieziona na front wołyński. Prawie w przeddzień zawarcia rozejmu z Sowietami III Dywizjon 4 Pułku Strzelców Konnych szarżował na wroga pod Starokonstantynowem. 28 października, w związku z przemianowaniem 4 Pułku Strzelców Konnych na 6 Pułk Strzelców Konnych, Dywizjon został przemianowany na I Dywizjon 6 Pułku Strzelców Konnych, a jego szwadrony otrzymały numery 1 i 2.

I Dywizjon pozostał na linii demarkacyjnej z Sowietami do grudnia 1920 roku. Przeszedł następnie do Hruszewa, gdzie wraz ze szwadronem zapasowym Pułku, eksszwadronem zapasowym 4 Pułku Strzelców Konnych, sformował zaczątek 6 Pułku Strzelców Konnych. 28 października opuścił Dowództwo Pułku ppłk Maurycy Gąssowski, dowódca 6 Pułku Strzelców Konnych, a stanowisko to objął po nim w grudniu 1920 mjr Oskar Zawadil.

W lipcu 1921 roku I Dywizjon 6 Pułku Strzelców Konnych został zredukowany do stanu szwadronu, który otrzymał numer 1. Przeszedł w tym czasie do Żółtkwi, wyznaczonej na stałe miejsce postoju Pułku. Dołączyły tam: 2 szwadron, powstały ze zredukowania II Dywizjonu 6 Pułku Strzelców Konnych, oraz III Dywizjon tegoż Pułku, ex IV z 4 Pułku Strzelców Konnych, przybyły w całości.

#### IV Dywizjon 4 Pułku Strzelców Konnych

Dywizjon stanowił II Grupę Szwadronów 3 Pułku Szwoleżerów Armii gen. Hallera (szwadrony 3 i 4), wchodzącej w skład 6 Dywizji Strzelców Pieszych, dowodzonej przez francuskiego gen. Bonina.

6 Dywizja Strzelców Pieszych przybyła do Polski w połowie maja 1919 roku. Wkrótce po przyjeździe została skierowana na front ukraiński, do Małopolski wschodniej.

W czerwcu 1919 ofensywa wojsk ukraińskich przełamała front polski na jego lewym skrzydle. 6 Dywizja Strzelców Pieszych, wraz ze swym Dywizjonem Jazdy dywizyjnej, walczyła w obszarze między Lwowem a Złoczowem. Dnia 25 czerwca

rozpoczęła kontrofensywę. Dla jej wzmocnienia został postawiony do dyspozycji Dowództwa Dywizji 1 Pułk Ułanów Krechowieckich.

Dnia 2 lipca 6 Dywizja Strzelców Pieszych, wraz ze swym Dywizjonem Jazdy dywizyjnej i przy współdziałaniu 1 Pułku Ułanów Krechowieckich, stoczyła pomyślny bój pod Kozową nad Koropcem, który spowodował przełamanie frontu ukraińskiego w rejonie Gołogór. Walki z Ukraińcami trwały jeszcze do połowy sierpnia 1919, po czym nastąpiło zawieszenie broni, a w dniu 1 września 1919 zawarcie pokoju.

Dnia 1 września 1919, w wyniku dołączenia Błękitnej Armii do Wojsk Polskich, 6 Dywizja Strzelców Pieszych została przemianowana na 12 Dywizję Piechoty. Dywizjon Jazdy dywizyjnej stał się IV Dywizjonem 4 Pułku Dragonów Kresowych, a jego szwadrony otrzymały numery 7 i 8. Dowództwo Dywizjonu objął mjr Piotr Skuratowicz, były dowódca Szwadronu Instrukcyjnego Szwoleżerów Armii gen. Hallera.

Z początkiem września 1919 roku 12 Dywizja Piechoty, wraz z IV Dywizjonem 4 Pułku Dragonów Kresowych, przeszła tocząc walki z Podwołoczysk na Wołyń, sunąc w kierunku Zaslawia i wypierając wojska bolszewickie. W drugiej połowie września IV Dywizjon otrzymał uzupełnienie z rozformowanego Oddziału Ochotniczej Jazdy rtm. Królikowskiego. 1 października 1919, w związku z przemianowaniem Pułków dragońskich na Strzelców Konnych, Dywizjon stał się IV Dywizjonem 4 Pułku Strzelców Konnych.

W listopadzie 1919 roku 12 Dywizja Piechoty, wraz z IV Dywizjonem 4 Pułku Strzelców Konnych, została przewieziona eszelonami pod Inowrocław, w przygotowaniu ofensywy przeciwko Niemcom, celem odzyskania Pomorza. Na początku grudnia 1919 dowództwo 12 Dywizji Piechoty objął gen. Robert Lamezan Salins.

Ofensywa rozpoczęła się 17 stycznia 1920 roku. 12 Dywizja Piechoty, staczając walki z oddziałami wojsk niemieckich, dotarła z początkiem lutego 1920 do wybrzeża Bałtyku. 10 lutego zarówno plutony jej Pułków, jak i IV Dywizjonu 4 Pułku Strzelców Konnych, uczestniczyły w uroczystości „Zaślubin Morza” przez gen. Józefa Hallera. 12 Dywizja Piechoty i jej Dywizjon Jazdy dywizyjnej pozostały na terenie Pomorza do początku marca 1920, po czym zostały przewiezione transportem kolejowym do Podwołoczysk.

Dowództwo 12 Dywizji Piechoty przejął 19 marca 1920 płk Marian Żegota-Januszajtis, a Dywizja została włączona w skład VI Armii gen. W. Iwaszkiewicza, wraz z 5 i 18 Dywizją Piechoty. 12 Dywizja Piechoty zajęła pozycję na północ od Płoskirowa.

Dnia 1 kwietnia 1920 roku dowódca 4 Pułku Strzelców Konnych, ppłk Maurycy Gąssowski, sformował z IV Dywizjonu swego Pułku i z 6 Pułku Ułanów Kaniowskich Grupę kawaleryjską, na czele której wykonał zagon rozpoznawczy na Bar. Grupa stoczyła tam utarczkę z wojskami bolszewickimi, po czym się wycofała.

Ofensywa na Ukrainę rozpoczęła się dnia 25 kwietnia 1920 roku. Tego dnia 12 Dywizja Piechoty, wraz z IV Dywizjonem 4 Pułku Strzelców Konnych, ruszyła na

Bar, zajmując go po walce. Zadaniem jej było oskrzydlenie Żmerynki, ważnego węzła kolejowego, na liniach: Mohylew Podolski – Winnica i Płoskirów – Kotowsk. Z Baru 12 Dywizja Piechoty ruszyła na południowy wschód, idąc na Żmerynkę – Ponikówkę – Szpików, do Wapniarki. Pod Wapniarką dnia 3 maja IV Dywizjon 4 Pułku Strzelców Konnych, wraz z 6 Pułkiem Ułanów Kaniowskich, walczył z sukcesem, wchodząc do miasta jako pierwszy.

12 Dywizja Piechoty zajęła pozycję nad rzeką Boh, w obszarze Brasław – Tulczyn – Trościeniec. Plutony IV Dywizjonu 4 Pułku Strzelców Konnych patrolowały brzegi Bohu, przez który oddziały bolszewickie starały się przeprawić.

Od 4 czerwca IV Dywizjon, wraz z całą 12 Dywizją Piechoty, walczył z przeważającymi siłami wroga na całym odcinku rzeki, odpierając napór bolszewickiej XIV Armii, skierowany głównie na rejon Wapniarki. Sytuacja stała się groźna po przerwaniu dnia 5 czerwca przez konną armię Budionnego frontu polskiego pod Samhorodkiem.

Polska VI Armia zmuszona została do cofnięcia się na linię Mohylew Podolski – Bar – Latyczew – Stara Sieniawa – Starokonstantynów. 27 czerwca dowództwo VI Armii przejął gen. Jan Edmund Romer.

Dnia 29 czerwca konna armia Budionnego przerwała łączność między Armiami VI i II, dowodzoną przez gen. Kazimierza Raszewskiego.

Od 3 lipca 1920 roku 18 Dywizja Piechoty, w Grupie Operacyjnej gen. F. Krajowskiego, zaczęła działać w kierunku Ostroga nad Horyniem, kryjąc flankę pozostałych dwóch Dywizji VI Armii. 12 Dywizja Piechoty przesunęła się na południe, w kierunku Tarnopola.

Dnia 11 lipca IV Dywizjon 4 Pułku Strzelców Konnych szarżował pod Mikulińcami, na południe od Tarnopola.

Staczając wciąż walki z napierającym wrogiem, 12 Dywizja Piechoty przeszła na południe od Lwowa, do rejonu Żydaczów – Chodorów.

VI Armia, której dowództwo przejął 13 sierpnia 1920 gen. Władysław Jędrzejewski, miała zadanie osłony Lwowa, na linii rzek: górny Bug – Gniła Lipa. 12 Dywizja Piechoty zajmowała stanowisko nad Gniłą Lipą, od jej ujścia do Dniestru pod Haliczem, po Rohatyn.

Dnia 19 sierpnia przyszła wiadomość o świetnym zwycięstwie wojsk polskich i rozgromieniu armii bolszewickich nad Wieprzem i na przedpolu Warszawy. Na froncie północno-wschodnim rozpoczął się pościg za uchodzącym wrogiem, a na południowo-wschodnim wypieranie z zajętych terenów.

Wyszła ze składu VI Armii 5 Dywizja Piechoty przerzucona na północ. 12 Dywizja Piechoty przeszła na prawy brzeg Dniestru, zamykając drogę do zagłębia naftowego.

Dnia 22 sierpnia gen. Jędrzejewski przekazał dowództwo VI Armii gen. R.F. Lamezan Salinsowi, który przygotował ofensywę na froncie południowym, mającą na celu wyparcie resztek wrogich wojsk – wschodniej Małopolski i Podola. Ofensywa rozpoczęła się 13 września, a 16 września gen. Lamezan Salins przekazał dowództwo VI Armii gen. Stanisławowi Hallerowi.

12 Dywizja Piechoty, wraz z IV Dywizjonem 4 Pułku Strzelców Konnych, toczyła zwycięskie boje nad rzekami Gniłą i Żółtą Lipą, Strypą, Seretem i Zbruczem, gdzie zastała ją zawarcie w dniu 18 października 1920 roku rozejmu z Sowietami.

W związku z przemianowaniem 28 października tego roku 4 Pułku Strzelców Konnych na 6 Pułk Strzelców Konnych, dotychczasowy IV Dywizjon 4 Pułku Strzelców Konnych został przemianowany na III Dywizjon 6 Pułku Strzelców Konnych, a jego szwadrony otrzymały numery 5 i 6.

III Dywizjon 6 Pułku Strzelców Konnych pozostał na linii demarkacyjnej z Sowietami do lipca 1921 roku. Stąd też przeszedł do Żółtkwi, miejsca stałego postoju Pułku. Był to jedyny Dywizjon, który przeszedł w całości, wraz ze swym dowódcą, mjr. P. Skuratowiczem, nie ulegając zredukowaniu do stanu szwadronu, w dowód uznania za wykazaną sprawność i dzielność bojową. Uległ rozformowaniu dopiero w Żółtkwi, gdzie z jego składu sformowano 3 szwadron, częściowo 2 oraz pluton ckm.

Nadwyżki szeregowców, głównie z byłego III Dywizjonu 6 Pułku Strzelców Konnych, zostały wysłane do 4 Pułku Strzelców Konnych do Płocka i do 1 Pułku Strzelców Konnych do Garwolina.

#### V Dywizjon Syberyjski 4 Pułku Strzelców Konnych

W końcu czerwca 1920 rozpoczęte zostało w Hruszowie, przy szwadronie zapasowym 4 Pułku Strzelców Konnych, formowanie V Dywizjonu, głównie z rezerwistów byłej armii austriackiej.

Zmieniło projektowany skład Dywizjonu przybycie na początku lipca 1920 roku resztek byłego 1 Pułku Ułanów 5 Dywizji Syberyjskiej. Historia tego Pułku została podana w podrozdziale „Kawaleria 5 Dywizji Syberyjskiej płk. Waleriana Czumy”.

Grupa oficerów i ułanów tegoż Pułku, która przybyła do Gdańska z mandżurskiego portu Dajren 1 lipca 1920, została skierowana od razu do Hruszowa, gdzie została włączona do formowanego Dywizjonu. Ten został nazwany V Dywizjonem Syberyjskim 4 Pułku Strzelców Konnych. Jego dowództwo objął mjr Adam Michalski. 31 lipca Dywizjon liczył 490 szabel i 340 koni. Tegoż dnia został on wysłany do Zegrza nad Narwią, jako Jazda dywizyjna formującej się tam Brygady Syberyjskiej, dowodzonej przez płk. Kazimierza Rumszę. Brygada przekształciła się następnie w Ochotniczą Dywizję Syberyjską.

Wraz z Brygadą Syberyjską V Dywizjon 4 Pułku Strzelców Konnych wziął od 12 do 16 sierpnia udział w walkach pod Warszawą, a następnie nad Wkrą, pod Borkowem, Nasielskiem, potem pod Przasnyszem, a na początku września 1920 pod Chorzalami nad Orzycem, w pogoni za umykającym konnym korpusem Gaja.

We wrześniu 1920 dowództwo V Dywizjonu Syberyjskiego objął rtm. Wielowiejski. Ochotnicza Dywizja Syberyjska weszła w skład Grupy Operacyjnej gen. Aleksandra Osińskiego i wraz z nią przeszła na Suwalszczyznę.

Po zawarciu rozejmu z Sowiecami w dniu 18 października, 4 Pułk Strzelców Konnych został 28 października przemianowany na 6 Pułk Strzelców Konnych, ale V Dywizjon Syberyjski pozostał w składzie 4 Pułku Strzelców Konnych nowej formacji, przemianowany na II Dywizjon 4 Pułku Strzelców Konnych. Pozostał on na linii demarkacyjnej z Sowiecami do listopada 1920, po czym, wycofany z tej linii, został wysłany transportem kolejowym do Chojnic na Pomorzu. Tam został rozformowany.

Z części Dywizjonu zorganizowano 1 szwadron formującego się 8 Pułku Strzelców Konnych, który pod dowództwem por. Kotowskiego przemaszerował do Włocławka, tymczasowego miejsca postoju 8 Pułku Strzelców Konnych. Część oficerów i strzelców byłego Dywizjonu przeszła do Zgierza, gdzie organizował się 4 Pułk Strzelców Konnych.

### I Dywizjon 5 Pułku Strzelców Konnych

W czerwcu 1920 rozpoczęte zostało w Grudziądzu organizowanie 5 Pułku Strzelców Konnych. Dowódcą przyszłego Pułku został mianowany 6 lipca płk SG Adam Nieniewski. Pozostał na tym stanowisku tylko do 29 lipca, gdyż został powołany do innych funkcji. Przekazał dowództwo płk. Wawrzyńcowi Łobaczewskiemu.

Do dnia 29 lipca sformowany został całkowicie jeden dywizjon, który otrzymał numer 1, jeden szwadron liniowy przyszłego III Dywizjonu, który otrzymał numer 5 oraz szwadron zapasowy. Ten ostatni objął mjr Rudolf Lang. Przyszłe Dywizjony II i III były w sierpniu i wrześniu 1920 jeszcze w stanie organizacji.

29 lipca I Dywizjon 5 Pułku Strzelców Konnych, pod dowództwem mjr. Adama Prylińskiego, został oddany, jako Jazda dywizyjna, do dyspozycji dowódcy Pomorskiej Grupy Operacyjnej, gen. Bolesława Roji. Zadaniem Dywizjonu była osłona północnego skrzydła zgrupowanych wojsk polskich, na obszarze między środkową Narwią a granicą Prus Wschodnich.

I Dywizjon 5 Pułku Strzelców Konnych odjechał 30 lipca transportem kolejowym z Grudziądza do Mławy. Przesunięty stamtąd został 2 sierpnia do Ostrołęki, a 3 sierpnia do Nowej Wsi. 5 sierpnia Dywizjon wszedł w skład Grupy Operacyjnej gen. Karnickiego wraz z VIII Brygadą Jazdy. W tym czasie Grupa Operacyjna zaczęła wycofywać się do obszaru między Łomżą a Ostrołęką.

Dnia 8 sierpnia, wraz z Grupą Operacyjną, 1 Dywizjon 5 Pułku Strzelców Konnych przeszedł do Makowa, a stamtąd do Gołymina. Następnego dnia kierunek marszu Dywizjonu uległ zmianie. Poszedł on na Łysak, ażeby 10 sierpnia uderzyć na Stary Gołymin. Przeszedł następnie 11 sierpnia do Nowego Miasta, a następnego dnia pod Płońsk. 13 sierpnia skierował się na Raciąż, w utarczce pod Sokolnikami zdobywając tabory bolszewickie.

W dniach 15 i 16 sierpnia walczył pod Głinojeckiem i Ciechanowem, przechodząc 17 sierpnia na Ojrzeń i Wojtkową. Dowództwo Grupy Operacyjnej przejął tam ppłk Erazm Stablewski.

Dnia 19 sierpnia I Dywizjon 5 Pułku Strzelców Konnych został przydzielony, jako Jazda dywizyjna, do 18 Dywizji Piechoty, dowodzonej przez gen. Franciszka Krajow-

skiego. W jej składzie przeszedł do obszaru Ciechanów – Mława. Poprzedniego dnia armie bolszewickie zostały rozgromione uderzeniem z nad Wieprza i na przedpolu Warszawy.

Dnia 20 sierpnia I Dywizjon 5 Pułku Strzelców Konnych i XXXVI Brygada Piechoty, po zaciętym boju, wyparły wroga spod Sulmierzyc. Następnego dnia 18 Dywizja Piechoty przemaszerowała na Grudusk – Mławę. 6 września, wraz z 1 Dywizjonem 5 Pułku Strzelców Konnych, została z Mławy przewieziona transportami kolejowymi do obszaru Chełma, wchodząc w skład III Armii, której dowództwo objął 5 września gen. W. Sikorski. Po przybyciu 8 września do Chełma I Dywizjon 5 Pułku Strzelców Konnych przeszedł następnego dnia do Husynnego.

Gen. F. Krajowski zorganizował w obszarze Chełma Grupę Operacyjną, złożoną z 7 i 18 Dywizji Piechoty. Zadaniem Grupy było opanowanie Kowla. I Dywizjon 5 Pułku Strzelców Konnych zajął Podhorodne, skąd wraz z 18 Dywizją pomaszerował na Rudę, zdobytą po walce.

Dnia 13 września I Dywizjon, wraz z Dywizją, wszedł do Kowla, aby nazajutrz ruszyć na Hołobę, na północny zachód. Doszło tam do bardzo krwawego starcia. Dywizjon skierował się na południowy wschód. W swym marszu, od Perespy do Rożyszczy, był pod ostrzałem bolszewickiego pociągu pancernego. Pod Rożyszczami Dywizjon zaskoczył tylne straże wojsk bolszewickich, udaremniając im wysadzenie mostu na rzece Styry.

Dnia 16 września 1920 roku 18 Dywizja Piechoty, wraz z I Dywizjonem 5 Pułku Strzelców Konnych, rozpoczęła marsz na Zwierów, na północ od Łucka. Po zdobyciu tegoż 17 września ruszyła następnego dnia na Kiwerce. Zmieniła jednak w czasie marszu kierunek i skierowała się na północ, do miejscowości Kołki nad Styrem.

22 września 1920 roku 18 Dywizja Piechoty przemaszerowała przez stację kolejową Powursk, na linii Kowel – Sarny, a I Dywizjon poszedł na Smolary, gdzie został przydzielony do 14 Dywizji Piechoty Wielkopolskiej gen. Daniela Konarzewskiego.

Ze Smolar 14 Dywizja Piechoty Wielkopolskiej, wraz z I Dywizjonem, ruszyła marszem przez Kowel – Terebejki do Dorohuska. Zawagonowana tam, została przewieziona transportem kolejowym, przez Chełm – Brześć do Kossowa, gdzie przybyła 8 października. Premaszerowała następnie do Baranowicz, a stamtąd do Słobody, gdzie zatrzymał się Sztab Dywizji. Tam też zastało I Dywizjon 5 Pułku Strzelców Konnych zawieszenie broni, a 18 października zawarcie rozejmu z Sowietami.

28 października 1920 roku 5 Pułk Strzelców Konnych został przemianowany na 7 Pułk Strzelców Konnych, a Dywizjon na I Dywizjon 7 Pułku Strzelców Konnych.

12 listopada przybył do Słobody eks-5 szwadron 5 Pułku Strzelców Konnych, przemianowany na 2 szwadron 7 Pułku Strzelców Konnych. Wraz z I Dywizjonem przemaszerował on do Sołotwijiwa koło Zelwy, pozostając tam do 18 grudnia 1920 roku.

Dnia 19 grudnia 1920 roku 7 Pułk Strzelców Konnych został zawagonowany w Wołkowysku i przewieziony transportem kolejowym do Leszna Wielkopolskiego.



W październiku 1921 roku I Dywizjon 7 Pułku Strzelców Konnych został rozformowany i z jego składu zorganizowano trzyszwadronowy Pułk z plutonem ckm.

#### 5 i 6 szwadron 5 Pułku Strzelców Konnych

5 szwadron, który miał następnie wejść do III Dywizjonu 5 Pułku Strzelców Konnych, został sformowany w końcu lipca 1920. W sierpniu tego roku został on przydzielony do Grupy Operacyjnej „Pomorze” płk. Aleksandrowicza, biorąc z nią udział w operacji z Grudziądza na Mławę.

Na początku września 1920 dołączył do tej Grupy Szwadron zbiorowy por. Janusza Albrechta, sformowany z plutonów Pułków Ułanów: 1 Krechowieckich i 10 Litewskich.

Na końcu września 1920 uzupełnił szwadron por. Albrechta samodzielny Dywizjon Konnych Strzelców Granicznych. Szwadron otrzymał nazwę 6 szwadronu 5 Pułku Strzelców Konnych.

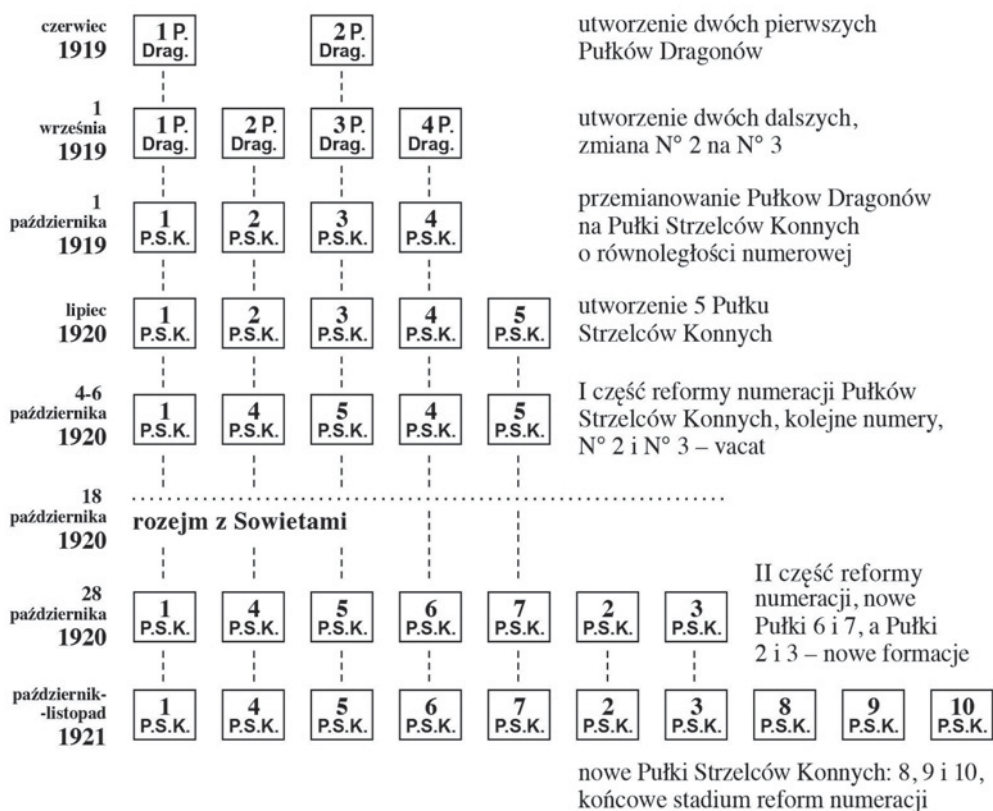
Z początkiem października 1920 roku 5 i 6 szwadron 5 Pułku Strzelców Konnych został przydzielony, jako Jazda dywizyjna, do 16 Dywizji Piechoty Pomorskiej, dowodzonej przez płk. Kazimierza Ładosia. Wraz z Dywizją wzięły one udział w walkach pod Łomżą. 16 Dywizja Piechoty Pomorskiej przeszła następnie na front północno-wschodni w składzie III Armii gen. Władysława Sikorskiego.

Dnia 28 października 1920, w związku z przemianowaniem 5 Pułku Strzelców Konnych na 7 Pułk Strzelców Konnych, eks-5 szwadron otrzymał numer 2 nowego Pułku, a eks-6 – numer 3. Jak wspomniano wyżej, 2 szwadron 7 Pułku Strzelców Konnych dołączył 12 listopada do I Dywizjonu 7 Pułku Strzelców Konnych w Sołotwiewowie. 3 szwadron Pułku został skierowany do Radunia, gdzie dołączył do 21 Pułku Ułanów Nadwiślańskich.

W październiku 1921, w czasie organizacji 7 Pułku Strzelców Konnych w Lesznie, 2 szwadron Pułku został przekazany organizującemu się we Włocławku 8 Pułkowi Strzelców Konnych, do którego wszedł jako jego 2 szwadron. Organizatorem 7 Pułku Strzelców Konnych był płk Wawrzyniec Łobaczewski, do 28 października 1920 roku dowódca 5 Pułku Strzelców Konnych.

## GENEALOGIA PUŁKÓW STRZELCÓW KONNYCH W LATACH 1918–1923/1924

Genealogia Pułków Strzelców Konnych wydaje się bardzo skomplikowana, ze względu na parokrotne zmiany numeracji, zarówno Pułków, jak i Dywizjonów oraz szwadronów. Wyjaśnia ją przedstawienie graficzne, opracowane przez rtm. J. Wielhorskiego, a zatytułowane: Schemat narastania ilości Pułków Dragonów i Strzelców Konnych i przemiany ich numeracji w okresie 1919–1921 („Przegląd Kawalerii i Broni Pancernej”, Tom VIII, Nr 58, Londyn 1970.).



P. Drag. – Pułk Dragonów; P.S.K. – Pułk Strzelców Konnych

Jak widać z powyższego schematu, po wprowadzeniu pierwszej częściowej reformy numerowej Pułków, znikły numery 2 i 3. 2 Pułk Strzelców Konnych został przemianowany na 4, a 3 na 5. Równocześnie istniały w tym czasie Pułki o tych samych numerach: 4 – będący kontynuacją byłego 4 Pułku Dragonów Kresowych oraz 5 - sformowany w lipcu 1920 w Grudziądzu.

Dopiero druga część reformy numerowej, dokonanej 28 października 1920, unormowała ten stan rzeczy. Pułki Strzelców Konnych starej formacji otrzymały numery 6 i 7, a sformowane zostały nowe Pułki – 2 i 3.

W październiku i listopadzie 1921 zostały sformowane dalsze trzy Pułki Strzelców Konnych: 8, 9 i 10. Było to końcowe stadium numeracji, po którym nie było więcej zmian.

Z czterech pierwszych Pułków Strzelców Konnych, uprzednio Dragonów, tylko jeden – 4 Pułk Strzelców Konnych, przemieniony po reformie numerycznej na 6, faktycznie składał się z czterech Dywizjonów, tzn. ośmiu szwadronów. Dywizjony te przez cały okres działań wojennych 1919/1920 stanowiły Jazdę dywizyjną tych samych Dywizji Piechoty.

1 Pułk Strzelców Konnych miał w istocie trzy Dywizjony, tzn. sześć tylko szwadronów liniowych, gdyż jego IV Dywizjon Wołyński nosił tę nazwę tylko teoretycznie, będąc w istocie Jazdą liniową. Tylko dorywczo działał z większymi jednostkami Piechoty.

2 Pułk Strzelców Konnych liczył przez cały okres działań wojennych tylko pięć szwadronów. Jego I Dywizjon został sformowany dopiero w styczniu 1920, a dwa następne w czerwcu 1920, przy czym III Dywizjon, tzn. szwadrony 5 i 6, były jednostką Jazdy dywizyjnej tylko z nazwy, działając jako Jazda liniowa. Z formowanych przy szwadronie zapasowym w Tarnowie Dywizjonu marszowego i 8 szwadronu, tylko ten ostatni stał się 5 szwadronem 3 Pułku Strzelców Konnych starej formacji. IV Dywizjon tego Pułku był w stadium organizacyjnym w momencie rozpoczęcia ofensywy bolszewickiej. Na skutek przebiegu wypadków wszedł w skład Ochotniczej Jazdy Obrony Wilna i do końca wojny pełnił funkcję oddziału Jazdy liniowej.

Wreszcie organizowany w sierpniu 1920 roku 5 Pułk Strzelców Konnych, przemianowany następnie na 7 Pułk Strzelców Konnych, zdołał sformować przy szwadronie zapasowym jeden Dywizjon i jeden szwadron N° 5, które wzięły udział w działaniach bojowych.

Przemiany organizacyjne Pułków Dragonów, a następnie Strzelców Konnych, podają załączone w dalszym ciągu tabele graficzne, oparte na opracowanych przez rtm. J. Wielhorskiego.

Tylko jeden – 4 Pułk Dragonów Wołyńskich, przemianowany na 4 Pułk Strzelców Konnych, a następnie 6 Pułk Strzelców Konnych, posiadał przez okres wojny dowódcę. Ponadto przez krótki, końcowy okres, miał go 5, następnie 7 Pułk Strzelców Konnych, formowany w lipcu 1920. W pozostałych Pułkach przez cały okres wojenny byli tylko dowódcy Dywizjonów, względnie nawet samodzielnych szwadronów.

Określenie „Dragoni” zostało wprowadzone dopiero po przybyciu do Polski Armii gen. J. Hallera. Jazda dywizyjna Błękitnej Armii nosiła nazwę Pułków Szwoleżerów. Ponieważ na terenie Rzeczypospolitej istniały od stycznia 1919 roku dwa Pułki Jazdy liniowej noszące nazwę Szwoleżerów, przemianowano na Dragonów wszystkie oddziały Jazdy dywizyjnej. Nazwa ta utrzymała się tylko do 1 października 1919, gdyż

była w Polsce niepopularna. Tradycje Polskiej Kawalerii sięgały czasów epoki napoleońskiej, Królestwa Kongresowego i powstania 1830 roku, a wówczas w Armii Polskiej Dragonów nie było.

W skrócie historia dziesięciu późniejszych Pułków Strzelców Konnych, do chwili ustalenia ich numeracji i składu, jako Jazdy dywizyjnej przy Okręgach Korpusów, tzn. do listopada 1921, przedstawia się, jak następuje.

## **1 Pułk Strzelców Konnych**

### **(uprzednio, od czerwca do 1 października 1919 roku, 1 Pułk Dragonów)**

Pułk ten nosił zawsze ten sam numer. Przez cały okres wojny nie stał się zwartą organizacyjnie jednostką bojową. Jak wspomniano wyżej, jego IV Dywizjon Wołyński miał tylko nominalną przynależność do Pułku. Tylko przejściowo, w okresie od 6 września do końca grudnia 1919, pełnił funkcję Jazdy dywizyjnej 9 Dywizji Piechoty, a następnie, w lipcu 1920 przez tydzień załedwie, 16 Dywizji Piechoty Pomorskiej. W międzyczasie wchodził w skład 1 Dywizji Jazdy gen. A. Karnickiego, a w sierpniu 1920 wszedł w skład Ochotniczej Brygady Jazdy mjr. F. Jaworskiego. Po rozwiązaniu Ochotniczej Brygady część IV Dywizjonu Wołyńskiego przeszła do 19 Pułku Ułanów Wołyńskich, a reszta, po uzupełnieniu, została przemianowana na II Dywizjon 2 Pułku Strzelców Konnych nowej formacji.

Pierwszą jednostką Jazdy dywizyjnej, noszącą już od maja 1919 nazwę Dragonów, był eks-Szwadron Instrukcyjny Szwoleżerów Armii gen. Hallera. Wraz ze zorganizowanym na terenach Polski Szwadronem rtm. Włodzimierza Ter-Gazarowa, sformowały one w czerwcu 1919 roku II Dywizjon 1 Pułku Dragonów.

We wrześniu 1919, po dołączeniu Błękitnej Armii do Wojsk Polskich, dawna 1 Grupa Szwadronów 4 Pułku Szwoleżerów tej Armii została przemianowana, na I Dywizjon 1 Pułku Dragonów. Po przemianowaniu Dragonów na Strzelców Konnych Dywizjon stał się III Dywizjonem tego Pułku, z przydziałem do 8 Dywizji Piechoty. Odbył z nią całą kampanię antybolszewicką, a po zawarciu rozejmu z Sowietami został II Dywizjonem 1 Pułku Strzelców Konnych.

W kwietniu 1921, wraz ze znajdującym się w Ciechanowie szwadronem zapasowym 1 Pułku Strzelców Konnych, sformował trzyszwadronowy Pułk. Jego pierwszym dowódcą został mjr Franciszek Kościeszka-Ożegalski, uprzednio dowódca Dywizjonu.

I Dywizjon 1 Pułku Strzelców Konnych (szwadrony 1 i 2), przemianowany na I Dywizjon 3 Pułku Strzelców Konnych, wyszedł 28 października 1920 ze składu Pułku, przechodząc do Wojsk Litwy Środkowej. Również dawny II Dywizjon 1 Pułku Strzelców Konnych (szwadrony 3 i 4) opuścił 28 października swój pułk macierzysty, przechodząc do 2 Pułku Strzelców Konnych nowej formacji, jako jego I Dywizjon. 1 Pułk Strzelców Konnych został sformowany w swej pierwszej postaci w czerwcu 1921 roku.

## | 2 Pułk Strzelców Konnych

Pułk ten, tzw. nowej formacji, zaczął organizować się dopiero 28 października 1920 z dywizjonów niewchodzących nigdy uprzednio w skład dawnego 2 Pułku Strzelców Konnych, czy uprzednio Dragonów. Pułk nie miał więc genealogicznej ciągłości z Pułkami Jazdy dywizyjnej, noszącymi od 1919 roku do 6 października 1920 roku numer 2.

W pierwszej wersji, jako 2 Pułk Dragonów, sformowano Pułk w czerwcu 1919, równocześnie z 1 Pułkiem Dragonów. Dnia 17 czerwca 1919 liczył on cztery szwadrony, a mianowicie:

- dwuszwadronowy Dywizjon Ułanów Lwowskich, Jazdę dywizyjną 5 Dywizji Piechoty;
- szwadron marszowy 2 Pułku Ułanów;
- Szwadron Ziemi Kaliskiej.

Rozkazem Ministra Spraw Wojskowych z 17 czerwca Pułk został przemianowany na 3 Pułk Dragonów, a 2 Pułk Dragonów miał zorganizować się od podstaw, z innych jednostek Jazdy, a mianowicie:

- Jazdy dywizyjnej 4 Dywizji Strzelców Pieszych, nazwanej Samodzielnym Szwadronem Szwoleżerów, przybyłej do Małopolski 15 czerwca 1919 roku;
- Szwadronu Województwa Mazowieckiego rtm. T. Kossaka, zmienionego następnie na 5 szwadron 3 Pułku Ułanów, a od 25 czerwca na 2 szwadron 2 Pułku Dragonów i przydzielony jako Jazda dywizyjna do 7 Dywizji Piechoty;
- 5 szwadronu 6 Pułku Ułanów, stanowiącego Jazdę dywizyjną 4 Dywizji Piechoty.

2 Pułk Dragonów, w drugiej wersji, został ostatecznie sformowany 1 września 1919. W Pińczowie zorganizowany został szwadron zapasowy i ustalona numeracja szwadronów, jak następuje: N° 1 – eks-Szwadron Województwa Mazowieckiego, N° 2 – eks-5 szwadron 6 Pułku Ułanów, N° 3 – eks-Samodzielny Szwadron Szwoleżerów. Dnia 1 października 1919 roku 2 Pułk Dragonów został przemianowany na 2 Pułk Strzelców Konnych. Szwadrony zachowały początkową swoją numerację. Dopiero w styczniu 1920, na froncie białoruskim, został nazwany 1 szwadronem 2 Pułku Strzelców Konnych eks-szwadron zbiorowy 7 Pułku Ułanów, włączony w skład Pułku.

Po przybyciu wkrótce potem nad Berezynę nowego szwadronu marszowego 2 Pułku Strzelców Konnych, sformowanego przy szwadronie zapasowym w Pińczowie, nastąpiła zmiana numeracji. Otrzymał on N° 2 i wraz z 1 szwadronem sformował I Dywizjon 2 Pułku Strzelców Konnych, Jazdę dywizyjną 2 Dywizji Piechoty Legionowej.

Dotychczasowy 1 szwadron, Jazda dywizyjna 7 Dywizji Piechoty, stał się 3 szwadronem 2 Pułku Strzelców Konnych, a dotychczasowy 3, Jazda dywizyjna 2 Dywizji Litewsko-Białoruskiej, 5 szwadronem 2 Pułku Strzelców Konnych. Po przybyciu z Pińczowa nowo sformowanego 4 szwadronu 2 Pułku Strzelców Konnych, ten, wraz z 3 szwadronem, sformował w czerwcu 1920 roku II Dywizjon 2 Pułku Strzelców

Konnych. W tym czasie do 5 szwadronu dołączył 7 szwadron 3 Pułku Strzelców Konnych, sformowany w Tarnowie, przy szwadronie zapasowym tego Pułku, a następnie 6 szwadron 2 Pułku Strzelców Konnych. Utworzyły one tzw. Kombinowany Dywizjon 2 Pułku Strzelców Konnych, przemianowany następnie na III Dywizjon 2 Pułku Strzelców Konnych.

Jedynie dawny 2 szwadron 2 Pułku Strzelców Konnych nie zmienił numeracji. Dla odróżnienia od nowego 2 szwadronu został nazwany szwadronem 2A, pozostając Jazdą dywizyjną 4 Dywizji Piechoty. Nie jest wyjaśnione, dlaczego została pozostawiona jednakowa numeracja dwóch szwadronów.

Od lipca 1920 roku 2 Pułk Strzelców Konnych liczył więc trzy Dywizjony, jeden szwadron marszowy i szwadron zapasowy.

Dokonana w dniach 4–6 października 1920 pierwsza część reformy numerowej zmieniająca 2 Pułk Strzelców Konnych na 4 Pułk Strzelców Konnych, pozostawiła II Dywizjonowi nominalną przynależność do 2 Pułku Strzelców Konnych. Wszedł on, jako Jazda dywizyjna, do 9 Dywizji Piechoty i został skierowany na linię demarkacyjną z Sowietami. Pozostał na niej do października 1921, po czym został rozformowany, nie wchodząc w skład nowego 2 Pułku Strzelców Konnych.

2 Pułk Strzelców Konnych został sformowany z Dywizjonów: eks-II 1 Pułku Strzelców Konnych, przemianowanego na I 2 Pułku, eks-IV 1 Pułku Strzelców Konnych, który stał się II, i I – 4 Pułku Strzelców Konnych, zmienionego na III.

Trzy Dywizjony pozostały na linii demarkacyjnej do października 1921, po czym przeszły do Hrubieszowa, miejsca organizowania i przyszłego postoju 2 Pułku Strzelców Konnych.

I Dywizjon został zredukowany do szwadronu, który otrzymał numer 1. III Dywizjon, po rozformowaniu, wyłonił ze swych szeregów szwadrony 2 i 3 oraz pluton ckm.

Wreszcie II Dywizjon, zredukowany do stanu szwadronu, został skierowany do Włodawy, do nowo formującego się 9 Pułku Strzelców Konnych, stając się jego 1 szwadronem. 2 Pułk Strzelców Konnych, jako trzyszwadronowy, sformował się w końcu 1921 roku. Jego pierwszym dowódcą, od 28 października 1920, był ppłk Antoni Długoborski.

Pułk znajdował się na terenie Okręgu Korpusu N° II – Lublin, którego dowódcą był gen. dyw. Jan Edmund Romer. Bezpośrednio podlegał Inspektorowi Jazdy przy Inspektoracie Armii N° V, gen. bryg. Aleksandrowi Pajewskiemu.

W końcu 1823 roku, po zapadnięciu decyzji o przemianie dotychczasowej Jazdy dywizyjnej na Jazdę liniową, 2 Pułk Strzelców Konnych wszedł w skład II Brygady Kawalerii, dowodzonej przez płk Feliksa Dziewickiego, której siedzibą było Równe.

Wiosną 1924 rozwinął się do stanu czterech szwadronów liniowych, szwadronu ckm i plutonu łączności.

### | 3 Pułk Strzelców Konnych

Pułk sformował się właściwie dopiero w kwietniu 1922, po powrocie do Wojsk Polskich oddziałów wchodzących w skład Wojsk Litwy Środkowej.

Z formacji wchodzących uprzednio do 3 Pułku Strzelców Konnych pierwszej wersji, powrócił do niego tylko ex 8 szwadron 3 Pułku Strzelców Konnych, Jazda dywizyjna 15 Dywizji Piechoty Wielkopolskiej. Pewne powiązania genealogiczne istniały też ze sformowanym 23 lipca 1921 roku III Dywizjonem „bis” 3 Pułku Strzelców Konnych, który stał się główną częścią składową organizowanego Pułku.

W swej pierwotnej wersji, jako 3 Pułk Dragonów, zaistniał on 1 września 1919, przez przemianowanie 2 Pułku Dragonów. Uprzednio jednak, gdyż już 17 czerwca 1919 roku, Ministerstwo Spraw Wojskowych zleciło ppłk. Aleksandrowi Ehrbarowi organizację tego Pułku w Tarnowie. Zakładano, że 3 Pułk Dragonów będzie liczył cztery Dywizjony jazdy i szwadron zapasowy. W rzeczywistości, jako Pułk Dragonów liczył on tylko cztery szwadrony, a po przemianowaniu na 3 Pułk Strzelców Konnych, do końca 1919, sześć szwadronów. Tylko szwadrony 3 i 4 zostały w listopadzie 1919 połączone w Dywizjon, który otrzymał N° II i pod dowództwem rtm. Ludwika Newelskiego został Jazdą dywizyjną Brygady Górskiej.

III Dywizjon 3 Pułku Strzelców Konnych sformowany został w listopadzie 1920 z eksszwadronów Ułanów Grodzieńskich, przemianowanych na 5 i 6. Dywizjon ten, dowodzony przez rtm. Jerzego Ursyna Niemcewicza, stanowił Jazdę dywizyjną 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej.

I Dywizjon 3 Pułku Strzelców Konnych został sformowany, ze szwadronów 1 i 2, dopiero w kwietniu 1920. Pod dowództwem rtm. Henryka Tarło wszedł on, jako Jazda dywizyjna, w skład 6 Dywizji Piechoty. IV Dywizjon nie został nigdy sformowany. Tylko jeden jego szwadron był w stadium organizacji w Wilnie, przez rtm. Jerzego Dąbrowskiego. W czerwcu 1920 wszedł on w skład Pułku Jazdy Obrony Wilna.

W czerwcu 1920, przy szwadronie zapasowym Pułku sformowane zostały szwadrony 7 i 8 oraz Dywizjon marszowy. Tylko 8 szwadron 3 Pułku Strzelców Konnych, włączony jako Jazda dywizyjna do 15 Dywizji Piechoty Wielkopolskiej, pozostał nadal nominalnie w składzie Pułku. 7 szwadron wzmocnił III Dywizjon 2 Pułku Strzelców Konnych, pozostając w jego składzie, a Dywizjon marszowy wszedł do formowanego 108 Ochotniczego Pułku Ułanów.

Dnia 6 października 3 Pułk Strzelców Konnych został przemianowany na 5, a nowy 3 Pułk Strzelców Konnych miał być zorganizowany od podstaw. Organizacja rozpoczęła się z dniem 28 października 1920, ale nie mogła być kontynuowana, gdyż mające wejść w jego skład szwadrony należały do Wojsk Litwy Środkowej.

Przeniesiony do 3 Pułku Strzelców Konnych eks-I Dywizjon 1 Pułku Strzelców Konnych, przemianowany na I Dywizjon nowego Pułku (szwadrony 1 i 2), w składzie 1 Dywizji Piechoty Legionowej pozostawał do maja 1921 na linii demarkacyjnej Mołodeczno – Nowa Wilejka. W styczniu 1921 został zredukowany do stanu szwadronu

N° 1. Przebywał następnie w Połczanach, potem w Grodnie, a do Białegostoku, gdzie miał być sformowany 3 Pułk Strzelców Konnych, przeszedł dopiero 27 kwietnia 1922 roku.

Nieco wcześniej, bo w styczniu 1922, przybył do Białegostoku III Dywizjon 3 Pułku Strzelców Konnych, ze składu którego sformowane zostały szwadrony 2 i 3, z plutonem ckm. Dywizjon ten sformowany był w ramach Wojsk Litwy Środkowej ze szwadronów 5 i 6 z 23 Pułku Ułanów Nadniemeńskich. Początkowo nosił nazwę III Dywizjonu „bis” 3 Pułku Strzelców Konnych.

Najwcześniej, bo w listopadzie 1921, przybył do Białegostoku eks-8 szwadron 3 Pułku Strzelców Konnych, przemianowany następnie na 2 szwadron. Został on w Białymstoku rozformowany, częściowo zasilił potem organizowane szwadrony, a reszta była w dyspozycji Dowództwa Pułku. Pierwszym dowódcą 3 Pułku Strzelców Konnych został ppłk Władysław Tomaszewicz, były dowódca 10 Pułku Ułanów Litewskich.

Pułk znajdował się na terenie Okręgu Korpusu N° III – Grodno, którego dowódcą był gen. Juliusz Malczewski. Bezpośrednio podlegał inspektorowi Jazdy przy Inspektoracie Armii N° I, gen. bryg. Juliuszowi K. Rómmłowi. Dnia 8 grudnia 1922 roku 3 Pułk Strzelców Konnych przeszedł do Wołkowyska, swego stałego miejsca postoju.

W końcu 1923 roku, w związku z przemianą Strzelców Konnych na Kawalerię liniową, 3 Pułk Strzelców Konnych wszedł w skład VIII Brygady Kawalerii, z siedzibą w Białymstoku, dowodzonej przez płk. dypl. Stefana Strzemińskiego. 8 grudnia 1924 rozwinął się do stanu czterech szwadronów liniowych, szwadronu ckm i plutonu łączności.

#### **4 Pułk Strzelców Konnych**

W swej pierwszej wersji, jako 4 Pułk Dragonów Kresowych, Pułk zaistniał 1 września 1919, w związku z włączeniem do wojsk Polskich Armii gen. J. Hallera. Pułk przejął cztery Grupy Szwadronów Szwoleżerów Armii gen. Hallera, przemianowując je na Dywizjony dwuszwadronowe. Nowa numeracja ich stała się następująca:

eks-I Grupa Szwadronów 1 Pułku Szwoleżerów stała się I Dywizjonem, przy 13 Dywizji Piechoty (eks-1 Dywizji Strzelców Pieszonych);

eks-II Grupa Szwadronów 1 Pułku Szwoleżerów stała się II Dywizjonem, przy 11 Dywizji Piechoty (eks-2 Dywizji Strzelców Pieszonych);

eks-I Grupa Szwadronów 3 Pułku Szwoleżerów stała się III Dywizjonem, przy 5 Dywizji Piechoty (eks-3 Dywizja Strzelców Pieszonych została rozwiązana);

eks-II Grupa Szwadronów 3 Pułku Szwoleżerów stała się IV Dywizjonem, przy 12 Dywizji Piechoty (eks-6 Dywizji Strzelców Pieszonych).

Szwadron zapasowy Szwoleżerów stał się szwadronem zapasowym 4 Pułku Dragonów i został przeniesiony z Brzeżan do Hruszowa.



We wrześniu 1919 roku IV Dywizjon otrzymał uzupełnienie z rozformowanego Ochotniczego Oddziału Jazdy rtm. Królikowskiego. 1 października 1919 roku 4 Pułk Dragonów Kresowych został przemianowany na 4 Pułk Strzelców Konnych, bez żadnych zmian organizacyjnych. Przez cały też okres wojny 1919/1920 Pułk liczył cztery Dywizjony, pozostające jako Jazda dywizyjna tych samych Dywizji Piechoty.

Na początku lipca 1920 zaczęto formować w Hruszowie, przy szwadronie zapasowym Pułku, V Dywizjon. Najpierw werbowano do niego byłych rezerwistów z kawalerii austriackiej, ale przyspieszyło formowanie przybycie do Polski z Dalekiego Wschodu resztek byłego 1 Pułku Ułanów Dywizji Syberyjskiej.

Sformowany 31 lipca 1920 roku V Dywizjon Syberyjski 4 Pułku Strzelców Konnych został oddany, jako Jazda dywizyjna, do dyspozycji Ochotniczej Dywizji Syberyjskiej. Pozostawał w jej składzie do 30 października 1920 roku.

W lipcu 1920 roku II Dywizjon 4 Pułku Strzelców Konnych otrzymał wzmocnienie, przez dołączenie szwadronu marszowego 7 Pułku Ułanów Lubelskich.

W sierpniu 1920 roku uzupełnienie, w postaci półszwadronu ckm Jazdy Ochotniczej rtm. R. Abrahama, otrzymał I Dywizjon Pułku.

Dnia 28 października 1921, po ustaniu działań wojennych przeciwko bolszewikom, dotychczasowy 4 Pułk Strzelców Konnych został przemianowany na 6 Pułk Strzelców Konnych. Równocześnie na 4 Pułk Strzelców Konnych został przemianowany dotychczasowy 2 Pułk Strzelców Konnych.

Z dawnego 4 Pułku Strzelców Konnych miał przejść do nowego tylko V Dywizjon Syberyjski, natomiast z eks-2 Pułku Strzelców Konnych przechodziły Dywizjony I i III oraz szwadron „A”.

Oddziały te zostały przemianowane, jak następuje:

V Dywizjon Syberyjski na II Dywizjon 4 Pułku Strzelców Konnych;

I Dywizjon 2 Pułku Strzelców Konnych na 1 Dywizjon 4 Pułku Strzelców Konnych;

III Dywizjon 2 Pułku Strzelców Konnych na III Dywizjon 4 Pułku Strzelców Konnych.

2 szwadron „A” 4 Pułku Strzelców Konnych pozostał na razie z dotychczasowym numerem.

Nowy Dywizjon 4 Pułku Strzelców Konnych wszedł w skład Wojsk Litwy Środkowej i 24 listopada 1920 został przemianowany na II Dywizjon Huzarów Litwy Środkowej. Rozformowany 3 lutego 1921, pozostawał tylko jako pluton 4 Pułku Strzelców Konnych przy 10 Dywizji Piechoty. Odtworzony znów, jako 3 Dywizjon, na przełomie sierpnia i września 1921, przewieziony został w końcu września 1921 do Zgierza, gdzie formował się 4 Pułk Strzelców Konnych. Z jego składu sformowane zostały szwadrony 1 i 2.

I Dywizjon 4 Pułku Strzelców Konnych pozostawał do 10 października 1921 na linii demarkacyjnej, po czym, zredukowany do stanu szwadronu, nie wrócił do Pułku,

a skierowany został do Włodawy, do formującego się tam nowego 9 Pułku Strzelców Konnych, do którego wszedł jako 2 szwadron.

II Dywizjon 4 Pułku Strzelców Konnych, po rocznym pobycie na linii demarkacyjnej, został wysłany do Chojnic na Pomorzu. Zredukowany tam do stanu szwadronu, otrzymał początkowo N° 4, ale w październiku 1921 otrzymał przydział do formującego się we Włocławku 8 Pułku Strzelców Konnych, w którym stał się 1 szwadronem.

2 szwadron „A” 4 Pułku Strzelców Konnych przybył do Zgierza z linii demarkacyjnej we wrześniu 1921 roku. Wraz z rozformowanym Szwadronem Ochotniczym rtm. Daszewskiego sformował on 3 szwadron 4 Pułku Strzelców Konnych, który został uzupełniony do stanu trzech szwadronów i plutonu ckm. nadwyżkami z 6 Pułku Strzelców Konnych.

Pierwszym dowódcą 4 Pułku Strzelców Konnych, po przejściu 28 października 1920 roku ppłk. Maurycego Gąssowskiego do 6 Pułku Strzelców Konnych, został ppłk Henryk Borowicz. Pułk pozostawał w Zgierzu tylko do listopada 1921. Przyjął wówczas nazwę 4 Pułku Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej, co zostało mu oficjalnie przyznane. Przeszedł następnie do Płocka, który stał się jego stałym miejscem pobytu.

Przez dwa miesiące 1921 roku Pułk wchodził w skład I Brygady Jazdy ppłk. Janusza Głuchowskiego. Przeszedł następnie do dyspozycji dowódcy Okręgu Korpusu N° IV – Łódź, gen. dyw. Stefana Majewskiego. Bezpośrednio podlegał Inspektoratowi Armii numer IV w Krakowie, a ściślej mówiąc Dowództwu V Brygady Jazdy.

Z końcem 1923 roku 4 Pułk Strzelców Konnych wszedł ponownie w skład I Brygady Kawalerii ppłk. J. Głuchowskiego i wraz z nią do 2 Dywizji Kawalerii. Jako Pułk Kawalerii liniowej rozwinął się w 1924 roku do stanu czterech szwadronów i szwadronu ckm oraz plutonu łączności.

## | 5 Pułk Strzelców Konnych

W swej pierwszej wersji formowany był w lipcu 1920 w Grudziądzu. Jego dowódcą został 6 lipca płk SG Adam Nieniewski. Pozostawał nim tylko do 29 lipca, przekazując dowództwo płk. Wawrzyńcowi Łobaczewskiemu. Do 29 lipca został sformowany tylko I Dywizjon 5 Pułku Strzelców Konnych, przydzielony jako Jazda dywizyjna do Pomorskiej Grupy Operacyjnej gen. Bolesława Roji. Dnia 9 września wyszedł na front, jako Jazda dywizyjna Dywizji Piechoty „Pomorze”, 5 szwadron Pułku, mający być częścią III Dywizjonu.

5 Pułk Strzelców Konnych miał mieć cztery Dywizjony, ale te były jeszcze w stadium organizacyjnym. Sformowany był tylko całkowicie szwadron zapasowy.

W sierpniu 1920 dołączyły do Dywizji Piechoty „Pomorze”: szwadron por. Janusza Albrechta, sformowany z plutonów Pułków Ułanów 1 i 16 oraz Dywizjon Konnych Strzelców Granicznych. Oddziały te zostały połączone i otrzymały nazwę 6 szwadronu 5 Pułku Strzelców Konnych.

Dnia 6 października przemianowany na 5 Pułk Strzelców Konnych został dotychczasowy 3 Pułk Strzelców Konnych. 25 października dotychczasowy 5 Pułk Strzelców Konnych został 7 Pułkiem.

W skład nowego 5 Pułku Strzelców Konnych miały wejść następujące oddziały:

- dotychczasowy I Dywizjon 3 Pułku Strzelców Konnych, Jazda dywizyjna 6 Dywizji Piechoty, przemianowany na I Dywizjon 5 Pułku Strzelców Konnych;
- dotychczasowy II Dywizjon 3 Pułku Strzelców Konnych, Jazda dywizyjna Górskiej Dywizji Piechoty, przemianowany na III Dywizjon 5 Pułku Strzelców Konnych;
- dotychczasowy II Dywizjon 2 Pułku Strzelców Konnych, Jazda dywizyjna 7 Dywizji Piechoty, przemianowany na II Dywizjon 5 Pułku Strzelców Konnych;
- dotychczasowy szwadron zapasowy 3 Pułku Strzelców Konnych w Tarnowie.

Dywizjony I i III zostały w grudniu 1920 odesłane do Tarnowa, gdzie zredukowane do stanu szwadronów, otrzymały numery 1 i 2, 5 Pułku Strzelców Konnych.

3 szwadron i pluton ckm zostały sformowane ze szwadronu zapasowego.

II Dywizjon 5 Pułku Strzelców Konnych pozostał na linii demarkacyjnej z Sowietaami do października 1921, po czym został rozformowany. Dowódcą 5 Pułku Strzelców Konnych nowej formacji został mianowany ppłk Juliusz Ehrbar.

Właściwa organizacja trzyszwadronowego Pułku trwała od czerwca do grudnia 1921 roku. 5 Pułk Strzelców Konnych, mający stałe miejsce postoju w Tarnowie, był w dyspozycji dowódcy Okręgu Korpusu N° V – Kraków, gen. Józefa Czikela. Bezpośrednio Pułk podlegał Inspektoratowi Armii N° IV w Krakowie, Dowództwu V Brygady Jazdy.

W końcu 1923 roku 5 Pułk Strzelców Konnych, jako Pułk liniowy, po rozwinięciu się do stanu czterech szwadronów liniowych, szwadronu ckm i plutonu łączności, wszedł w skład V Brygady Kawalerii, dowodzonej przez płk. Henryka Brzezowskiego.

## | 6 Pułk Strzelców Konnych

Pułk zaistniał z dniem 28 października 1921, przez przemianowanie z 4 Pułku Strzelców Konnych. Tego dnia trzy Dywizjony 4 Pułku Strzelców Konnych zostały przemianowane, jak następuje:

- eks-II Dywizjon 4 Pułku Strzelców Konnych, Jazda dywizyjna 11 Dywizji Piechoty – na II Dywizjon 6 Pułku Strzelców Konnych;
- eks-III Dywizjon 4 Pułku Strzelców Konnych, Jazda dywizyjna 5 Dywizji Piechoty – na I Dywizjon 6 Pułku Strzelców Konnych;
- eks-IV Dywizjon 4 Pułku Strzelców Konnych, Jazda dywizyjna 12 Dywizji Piechoty – na III Dywizjon 6 Pułku Strzelców Konnych.

Jednocześnie szwadron zapasowy w Hruszowie stał się szwadronem zapasowym 6 Pułku Strzelców Konnych.

Dowództwo 6 Pułku Strzelców Konnych objął płk Maurycy Gąssowski, sprawując je do początku grudnia 1920, po czym przejął je mjr Oskar Zawadil.

Wszystkie trzy Dywizjony zostały pozostawione na linii demarkacyjnej z Sowiecami. W grudniu 1920 roku I Dywizjon 6 Pułku Strzelców Konnych przeszedł do Brzuchowic pod Lwowem, gdzie został zredukowany do stanu szwadronu N° 1. Przeszedł stamtąd do Hruszowa, gdzie wraz ze szwadronem zapasowym stał się zawiązkiem Pułku.

Dnia 22 lipca 1921 roku 1 szwadron 6 Pułku Strzelców Konnych został przewieziony do Żółtkwi, wyznaczonej na stałe miejsce postoju Pułku.

Między 25 lipca a 12 sierpnia 1921 roku przybyły z linii demarkacyjnej: III Dywizjon w całości oraz zredukowany do stanu szwadronu II Dywizjon, który stał się szwadronem N° 2.

III Dywizjon 6 Pułku Strzelców Konnych, dowodzony przez całą kampanię wojenną przez rtm. Piotra Skuratowicza, nie został rozformowany uprzednio, w dowód uznania za swą dzielność i sprawność bojową. Przybył z drużyną ckm i sformował 3 szwadron i pluton ckm oraz uzupełnił 2 szwadron. Nadwyżki oficerów, strzelców i koni zostały 27 października przekazane formującemu się w Łańcucie 10 Pułkowi Strzelców Konnych.

Dalsze nadwyżki szeregowców z trzech szwadronów zostały skierowane w grudniu 1921 do 1 Pułku Strzelców Konnych w Ciechanowie i do 4 Pułku Strzelców Konnych w Płocku.

6 Pułk Strzelców Konnych, znajdując się na terenie Okręgu Korpusu N° IV – Lwów, był w dyspozycji jego dowódcy, gen. Władysława Jędrzejewskiego. Bezpośrednio podlegał Inspektorowi Jazdy przy inspektoracie Armii N° V, gen. bryg. Aleksandrowi Pajewskiemu.

Jesienią 1923, po rozwinięciu się do stanu czterech szwadronów liniowych, szwadronu ckm i plutonu łączności, wszedł w skład VI Brygady Kawalerii w Stanisławowie, dowodzonej przez płk. Konstantego Plisowskiego.

6 Pułk Strzelców Konnych był jedynym powstałym w całkowitym oparciu o tradycję i linię filiacyjną dawnych Pułków Szwoleżerów Armii gen. J. Hallera. Z pozostałych Pułków Strzelców Konnych powiązania z tymi antenatami miały: 1 Pułk Strzelców Konnych, powstały głównie z eks-I Grupy szwadronów 4 Pułku Szwoleżerów; 2 Pułk Strzelców Konnych przez włączenie części II Dywizjonu 1 Pułku Strzelców Konnych oraz eks-I Dywizjonu 4 Pułku Strzelców Konnych, a także w pewnym stopniu 10 Pułk Strzelców Konnych, którego 1 szwadron był sformowany z nadwyżek 6 Pułku Strzelców Konnych.

## | 7 Pułk Strzelców Konnych

Zaistniał z dniem 28 października 1920, przez przemianowanie 5 Pułku Strzelców Konnych. Sformowany został z eks-I Dywizjonu 5 Pułku Strzelców Konnych, który stał się jego I Dywizjonem oraz ze szwadronu zapasowego.

I Dywizjon 7 Pułku Strzelców Konnych, uprzednio Jazda dywizyjna 14 Dywizji Piechoty Wielkopolskiej oraz jego 2 szwadron (eks-5 szwadron 5 Pułku Strzelców

Konnych) wchodzący w skład 15 Dywizji Piechoty Pomorskiej, po krótkim pobycie w rejonie Wołkowyska, został 19 grudnia 1920 przewieziony do Leszna Wielkopolskiego. Został tam też przeniesiony szwadron zapasowy 7 Pułku Strzelców Konnych.

Jedynie eks-6 szwadron 5 Pułku Strzelców Konnych, przemianowany następnie na 3 szwadron 7 Pułku Strzelców Konnych, będący w składzie 15 Dywizji Piechoty Pomorskiej, nie przeszedł do Leszna, a został skierowany do 21 Pułku Ułanów.

W październiku 1921, w Lesznie, I Dywizjon 7 Pułku Strzelców Konnych został rozformowany, po czym z jego szeregów i szwadronu zapasowego zorganizowano trzyszwadronowy, z plutonem ckm, 7 Pułk Strzelców Konnych. Pierwszym jego dowódcą został płk Wawrzyniec Łobaczewski.

2 szwadron 7 Pułku Strzelców Konnych został skierowany do Włocławka, do organizującego się tam 8 Pułku Strzelców Konnych.

Przez krótki okres 7 Pułk Strzelców Konnych wchodził w skład VII Brygady Jazdy, dowodzonej przez płk. Stanisława Sochaczewskiego. Oddany następnie do dyspozycji dowódcy Okręgu Korpusu N° 7 – Poznań, gen. dyw. Kazimierza Raszewskiego, ponieważ Inspektorat Armii N° III nie posiadał inspektora jazdy, podlegał nadal dowódcy VII Brygady Jazdy.

We wrześniu 1923, po sformowaniu 4 szwadronu, szwadronu ckm i plutonu łączności, 7 Pułk Strzelców Konnych, już jako Pułk liniowy, przeszedł do Poznania na stałe miejsce postoju. Wszedł też ponownie w skład VII Brygady Kawalerii wraz z Pułkami Ułanów: 15, 16 i 17, 8 Pułkiem Strzelców Konnych i 7 DAK.

## | 8 Pułk Strzelców Konnych

Pułk zaczął formować się 29 września 1921 we Włocławku, jako Jazda dywizyjna VIII Korpusu, na skutek rozkazu Ministra Spraw Wojskowych. Jego pierwszym dowódcą został ppłk Aleksander Wasilewski, były zastępca dowódcy 7 Pułku Strzelców Konnych.

Zawiązkiem Pułku były: eks-4 szwadron 4 Pułku Strzelców Konnych, powstały po rozformowaniu V Dywizjonu Syberyjskiego tegoż Pułku, przybyły do Włocławka 26 października 1921 oraz eks-2 szwadron 7 Pułku Strzelców Konnych, przybyły 30 października. Otrzymały one kolejno numery 1 i 2 szwadronu. 3 szwadron i pluton ckm zostały sformowane z poboru.

W styczniu 1922 roku 8 Pułk Strzelców Konnych liczył już około 1000 szeregowców.

W listopadzie 1922 roku 8 Pułk Strzelców Konnych przeszedł do Chełma, miejsca stałego postoju, pozostawiając we Włocławku szwadron zapasowy.

Pułk był w dyspozycji dowódcy Okręgu Korpusu N° VIII – Toruń, gen. Stefana Ludwika Latour. Bezpośrednio podlegał Dowództwu VII Brygady Jazdy. W końcu 1923 roku, po rozwinięciu się do stanu czterech szwadronów liniowych, szwadronu ckm i plutonu łączności, przeszedł do składu VII Brygady Kawalerii, dowodzonej przez płk. Stanisława Sochaczewskiego wraz z trzema Pułkami Ułanów Wielkopolskich, 7 Pułkiem Strzelców Konnych i 7 DAK

## | 9 Pułk Strzelców Konnych

Pułk został sformowany we Włodawie w październiku i listopadzie 1921 roku. Jego 1 szwadron, wywodzący się z IV Wołyńskiego Dywizjonu 1 Pułku Strzelców Konnych, przemianowanego następnie na II Dywizjon 2 Pułku Strzelców Konnych i zredukowany do stanu szwadronu, przybył do Włodawy 10 października 1921 roku.

2 szwadron, wywodzący się z I Dywizjonu 4 Pułku Strzelców Konnych w nowej formacji, rozformowanego w kwietniu 1921 w Grodnie, przybył do Włodawy 30 października 1921. Stanowili go wyłącznie strzelcy i podoficerowie, bez oficerów. Kadry oficerskie zostały skompletowane z różnych Pułków Jazdy. 3 szwadron i pluton ckm zostały sformowane z poboru. Dowództwo 9 Pułku Strzelców Konnych objął 25 listopada 1921 roku płk Franciszek Kaczkowski, były dowódca 1 Pułku Ułanów Grodzieńskich, przemianowanego następnie na 23 Pułk Ułanów Grodzieńskich.

9 Pułk Strzelców Konnych był w dyspozycji dowódcy Okręgu Korpusu N° IX – Brześć nad Bugiem, gen. dyw. Karola Stefana Szuberta. Bezpośrednio podlegał inspektorowi jazdy przy Inspektoracie Armii N° 1, gen. bryg. Juliuszowi K. Rómmłowi. W końcu 1923 roku wszedł w skład IV Brygady Kawalerii, mającej siedzibę w Suwałkach, dowodzonej przez płk. Michała Ostrowskiego. Z dniem 24 maja 1924 roku 9 Pułk Strzelców Konnych został przeniesiony do Grajewa, stałego miejsca pobytu, a jeden jego szwadron stanął w Ossowcu.

## | 10 Pułk Strzelców Konnych

Pułk został sformowany w Łańcucie, w okresie od listopada 1921 do lutego 1922 roku. Jego 1 szwadron sformowany został z nadwyżek eks-2 szwadronu 6 Pułku Strzelców Konnych, przybyłego w końcu października 1921 roku. 2 szwadron 10 Pułku Strzelców Konnych i pluton ckm powstały ze szwadronu marszowego tegoż Pułku, przybyłego w tym czasie z Tarnowa. Wreszcie 3 szwadron pochodził z eks-Dywizjonu Mahometańskiego, następnie Dywizjonu „A” 3 Pułku Strzelców Konnych, zredukowanego do stanu szwadronu, noszącego nazwę 4 szwadronu tegoż Pułku. Ten przybył do Łańcuta dopiero 29 stycznia 1922 roku. Pierwszym dowódcą 10 Pułku Strzelców Konnych został ppłk Mikołaj Minkusz-Schoenfried.

10 Pułk Strzelców Konnych był w dyspozycji dowódcy Okręgu Korpusu N° X- Przemysł, gen. dyw. Franciszka Latinika. Bezpośrednio podlegał inspektorowi jazdy przy Inspektoracie Armii N° II, płk. Gustawowi K. Orlicz-Dreszerowi.

W końcu 1923 roku 10 Pułk Strzelców Konnych, jako Pułk Kawalerii liniowej, przeszedł do X Brygady Kawalerii, dowodzonej przez płk. Adama Kicińskiego, z siedzibą w Rzeszowie.

Na początku 1924 roku Pułk sformował 4 szwadron, szwadron ckm i pluton łączności.

Wobec braku miejsca w koszarach w Łańcucie, 3 szwadron 10 Pułku Strzelców Konnych został przeprowadzony do Hruszowa, a 4 szwadron do Jaworowa.



# **PUŁKI STRZELCÓW KONNYCH JAKO KAWALERIA LINIOWA, OD 1923 DO PAŹDZIERNIKA 1939**

## **1 Pułk Strzelców Konnych – nieoficjalnie im. Wielkiego Cesarza Napoleona I**

Z końcem 1923 roku 1 Pułk Strzelców Konnych, jako Pułk Kawalerii liniowej, wszedł w skład I Brygady Kawalerii, dowodzonej przez ppłk. Janusza Głuchowskiego, wraz z Pułkami: 1 Szwoleżerów J. Piłsudskiego, 7 Ułanów Lubelskich, 18 Ułanów Pomorskich, 4 Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej i 1 DAK.

W 1924, w związku z organizacją Dywizji Kawalerii, nastąpiła reorganizacja. W skład Dywizji wchodziły trzy dwupułkowe Brygady Kawalerii i Artyleria Konna Dywizji, złożona z dwóch Dywizjonów.

Do 2 Dywizji Kawalerii, z siedzibą w Warszawie, dowodzonej przez gen. bryg. Gustawa K. Orlicz-Dreszera, weszły Brygady Kawalerii: I – Warszawa, XII – Ostrołęka, XIII – Płock i Artyleria Dywizyjna.

W I Brygadzie Kawalerii pozostały tylko Pułki: 1 Szwoleżerów J. Piłsudskiego i 1 Strzelców Konnych. W Brygadzie tej, przemianowanej w 1930 roku na Brygadę Kawalerii Warszawa, oba Pułki pozostawały do końca 1937 roku. Dowodził Brygadą, od września 1926 do maja 1930, płk dypl. Stefan Strzemiński, po nim do 1936 roku – płk dypl. dr Bolesław Wieniawa-Długoszowski (od 1932 gen. bryg.), sprawujący jednocześnie funkcję dowódcy 2 Dywizji Kawalerii.

W 1937 roku 1 Pułk Strzelców Konnych i 1 Pułk Szwoleżerów J. Piłsudskiego zostały wyłączone ze składu Brygady Kawalerii i, aczkolwiek pozostawione w składzie 2 Dywizji Kawalerii, oddane do dyspozycji Departamentu Kawalerii Ministerstwa Spraw Wojskowych. Szefem Departamentu Kawalerii był w tym czasie gen. bryg. Piotr Skuratowicz.

W 1938 roku tylko 1 Pułk Strzelców Konnych pozostawał nadal w zależności od Departamentu Kawalerii. Było to związane z projektem przekształcenia go w Pułk zmotoryzowany, co nastąpiło w 1939 roku.

20 czerwca 1939 zorganizowana została Warszawska Brygada Pancerno-Motowarowa, złożona ze zmotoryzowanego 1 Pułku Strzelców Konnych, Dywizjonu Rozpoznawczego i 1 Pułku Strzelców Piesznych. Dowództwo brygady objął płk dypl. Stefan Paweł Rowecki.

Garwolin, jako miasto garnizonowe 1 Pułku Strzelców Konnych, usytuowany był bardzo korzystnie. W pobliżu Warszawy, przy linii kolejowej i głównej szosie Warszawa – Lublin. Mając Dowództwo Brygady w stolicy, 1 Pułk Strzelców Konnych brał z reguły udział we wszelkich rewiach i defiladach stołecznych. Był ponadto często odwiedzany przez zagranicznych gości – głowy państw i osobistości wojskowe, stając się Pułkiem pokazowym.

W 1929 roku, z inicjatywy ówczesnego dowódcy płk. Adama Bogoria-Zakrzewskiego, Pułk wystąpił do Naczelnych Władz Wojskowych o przyznanie mu szefostwa



honorowego Cesarza Napoleona I. Sprawa ta ciągnęła się długo, miała być załatwiona pozytywnie na przełomie lat 1936/37, tak dalece, że oficerowie Pułku zaczęli nosić na naramiennikach monogram Napoleona. Nie została jednak nigdy załatwiona i to szefostwo honorowe nie zostało zatwierdzone.

Pamiętnym dla 1 Pułku Strzelców Konnych wydarzeniem był jego udział 6 października 1933 w wielkiej rewii Kawalerii, przed Marszałkiem J. Piłsudskim, na Błoniach Krakowskich, dla uczczenia 250 rocznicy zwycięstwa pod Wiedniem. Pułk był jednym z dwunastu biorących w niej udział. Dowodził nim wówczas płk A. Bogoria-Zakrzewski.

Dowództwo Pułku wykazywało dużo starań w doskonaleniu kadry oficerskiej w sporcie jeździeckim, ale z wyjątkiem płk. Karola Rómmla, który mając przynależność do 1 Pułku Strzelców Konnych, działał poza nim, w Grupie Olimpijskiej, żaden z oficerów Pułku nie odniósł większych sukcesów w skali międzynarodowej. Odnotowali oni zwycięstwa sportowe tylko w konkursach krajowych. W międzybrygadowych zawodach Militari 1 Pułk Strzelców Konnych zajął 25 miejsce, po zdobyciu indywidualnie w 1936 w Łucku, przez por. Stanisława Wołoszynowskiego, III miejsca. Należy natomiast podkreślić doskonałe przeszkolenie jeździeckie strzelców, zwłaszcza w tzw. dżygitówce.

Najbliższe więzy koleżeństwa i braterstwa broni łączyły 1 Pułk Strzelców Konnych z pułkami 2 Dywizji Kawalerii, a zwłaszcza z 1 Pułkiem Szwoleżerów J. Piłsudskiego, 7 Pułkiem Ułanów Lubelskich im. gen. K. Sosnkowskiego i z 1 DAK im. gen. J. Bema. Ponadto tradycja wspólnego pochodzenia wiązała 1 Pułk Strzelców Konnych z 6 Pułkiem Strzelców Konnych im. Hetmana Wielkiego Koronnego St. Żółkiewskiego.

Przekształcenie na przełomie 1938 i 1939 roku 1 Pułku Strzelców Konnych na Pułk Pancerno-Motorowy zostało przyjęte przez oficerów i podoficerów Pułku bez entuzjazmu. Z żalem rozstawali się oni ze swymi wierzchowcami i kawaleryjską tradycją.

### **Kampania wrześniowa 1939 roku**

W chwili wybuchu wojny Warszawska Brygada Pancerno-Motorowa była jeszcze w stadium nieukończonej organizacji. Została zmobilizowana parę dni przed inwazją wojsk niemieckich. Gwałtowne postępy pancernych dywizji wroga spowodowały przesunięcie Brygady na linię Wisły, na jej prawym brzegu, od Puław – Dęblina do Maciejowic, celem obrony przepraw. 1 Pułk Strzelców Konnych, dowodzony przez ppłk. Stanisława Lewickiego, parokrotnie przechodził na lewy brzeg, staczając walki z przeważającymi siłami wroga. W czasie jednej z nich został ranny i dostał się do niewoli ppłk Lewicki. Dowództwo Pułku, w charakterze pełniącego obowiązki, objął mjr Włodzimierz Ludwik Zawisza-Białobłocki.

Po sforsowaniu przez siły wroga przejścia przez Wisłę pod Annopolem, w powiecie Kraśnik, 1 Pułk Strzelców Konnych stoczył, wraz z resztą Brygady, dnia 12 września bój z pancerną dywizją niemiecką pod Księżomierzem, po czym wycofał się pod Kraśnik, docierając do niego 14 września.

Spod Kraśnika 1 Pułk Strzelców Konnych, wraz z resztkami swojej Brygady, pomaszerował na Szczepieszyn – Krasnobród – Tomaszów Lubelski. Pod Tomaszowem 18 i 19 września Warszawska Brygada Pancerno-Motorowa stoczyła ciężkie walki z pancernymi oddziałami niemieckimi.

Tymczasem wdary się na tereny polskie wojska bolszewickie, podchodząc pod Tomaszów. Brygada znalazła się między dwiema wrogimi armiami. Walka była w tym stanie rzeczy beznadziejna. Dowódca Warszawskiej Brygady Pancerno-Motorowej, płk dypl. Stefan P. Rowecki, rozkazał podległym oddziałom zniszczyć broń oraz wszelki sprzęt bojowy i rozejść się, starając się, grupkami lub pojedynczo, przedostać na Węgry, a stamtąd do Francji.

Dnia 20 września 1939 roku 1 Pułk Strzelców Konnych zakończył swe istnienie. Żaden ze sformowanych w następnych latach wojny pułków pancerno-motorowych nie przejął jego nazwy ani tradycji.

Dowodzili 1 Pułkiem Strzelców Konnych, od początkowego stadium jego organizacji w czerwcu 1921 do 20 października 1939 roku, następujący oficerowie:

czerwiec 1921 – grudzień 1921 – mjr Franciszek Kościeszka-Ożegalski;

grudzień 1921 – lipiec 1922 – płk Tadeusz Sulimirski;

lipiec 1922 – 30 kwietnia 1924 – ppłk Konrad Piekarski;

4 maja 1924 – grudzień 1929 – ppłk (następnie płk) Władysław Kulesza;

styczeń 1930 – styczeń 1937 – płk Adam Bogoria-Zakrzewski;

luty 1937 – grudzień 1937 – ppłk Stanisław Królicki;

styczeń 1938 – początek września 1939 – ppłk Stanisław Lewicki (ciężko ranny nad Wisłą, wzięty do niewoli niemieckiej).

Zastępcami dowódcy Pułku byli:

1921–1927 – brak danych;

1927–1930 – ppłk Stefan Bolesław Zabielski;

1930–1932 – mjr dypl. Władysław Chwalibogowski;

1932–1934 – mjr dypl. Remigiusz Adam Grocholski;

1934–1936 – mjr (następnie ppłk) Józef Mularczyk;

1936 – 20 września 1939 – mjr Włodzimierz Ludwik Zawisza-Białobłocki (pełnił obowiązki dowódcy od dnia zranienia i wzięcia do niewoli ppłk. Lewickiego).

## | 2 Pułk Strzelców Konnych

2 Pułk Strzelców Konnych pozostawał w składzie II Samodzielnej Brygady Kawalerii, dowodzonej przez płk F. Dziewickiego, przez niecały rok. Wchodziły do niej Pułki Ułanów: 12 Podolskich, 19 Wołyńskich i 21 Nadwiślańskich oraz 2 DAK.

W 1924, w związku ze zorganizowaniem Dywizji Kawalerii, 2 Pułk Strzelców Konnych przeszedł do XVII Brygady Kawalerii „Hrubieszów” wraz z 24 Pułkiem Ułanów. Dowódcą Brygady został płk Konrad Piekarski, który sprawował dowództwo do 1929, po czym przejął je płk dypl. Zygmunt Piasecki, sprawując je do marca 1930 roku.

XVII Brygada Kawalerii wraz z Brygadami: X „Rzeszów” i XVI „Lwów” oraz Artylerią Konną Dywizji wchodziły w skład 4 Dywizji Kawalerii, z siedzibą we Lwowie. Dowódcami 4 Dywizji Kawalerii byli kolejno: od 1 czerwca 1924 do maja 1925 – gen. bryg. Eugeniusz Ślaski, po nim, do rozwiązania Dywizji z końcem 1929 roku, płk dypl. (od stycznia 1927 gen. bryg.) Janusz Głuchowski.

W tej samej Brygadzie Kawalerii „Hrubieszów”, do której wszedł z początkiem 1930 roku 13 DAK, pozostawał 2 Pułk Strzelców Konnych do końca 1936 roku. W ostatnim okresie dowodził Brygadą Kawalerii „Hrubieszów” płk Stefan Hanka-Kulesza.

Z początkiem 1937 roku 2 Pułk Strzelców Konnych został przeniesiony na stałe miejsce postoju do Dubna. Wszedł tam w skład Wołyńskiej Brygady Kawalerii wraz z Pułkami Ułanów: 19 Wołyńskich i 21 Nadwiślańskich oraz 2 DAK.

Dowództwo Wołyńskiej Brygady Kawalerii sprawował do sierpnia 1939 płk (od 1938 gen. bryg.) Adam Korytowski, a po nim, do końca kampanii wrześniowej, płk dypl. Julian Filipowicz.

Na początku 1939 roku Wołyńska Brygada Kawalerii została wzmocniona przez włączenie w jej skład 12 Pułku Ułanów Podolskich, a bezpośrednio przed wybuchem wojny przydzielono jej X Batalion Strzelców Pieszych.

Przeniesienie w 1937 z Hrubieszowa do Dubna było dla 2 Pułku Strzelców Konnych zmianą niezbyt miłą. Hrubieszów znajdował się w centrum Polski, był w pobliżu sporego ośrodka kulturalnego, jakim był Zamość, nieco dalej Lublin. Dubno było odleglejszym miastem kresowym o znacznym odsetku ludności ukraińskiej i żydowskiej, z życiem kulturalnym bardzo słabo rozwiniętym. Jedyłą pociechą było, że garnizon liczył kilka jednostek wojskowych, w tym 2 DAK im. gen. J. Sowińskiego, wchodzący w skład tej samej Brygady Kawalerii.

W sporcie jeździeckim oficerowie 2 Pułku Strzelców Konnych mieli pewne sukcesy na konkursach hipicznych krajowych, ale żaden z nich nie osiągnął pozycji jeźdźca międzynarodowego. Nie zdobyli też ani zespołowo, ani indywidualnie, żadnego z czołowych miejsc na międzybrygadowych zawodach Militari.

Więzy braterstwa broni i koleżeństwa łączyły 2 Pułk Strzelców Konnych z Pułkami Ułanów Wołyńskiej Brygady Kawalerii, z 12 Pułkiem Ułanów Podolskich, stacjonującym w niezbyt odległej Białokrynicy oraz 2 DAK im. gen. J. Sowińskiego. Ponadto istniały, zawiązane uprzednio więzy, z 24 Pułkiem Ułanów w Kraśniku.

### **Kampania wrześniowa 1939 roku**

W sierpniu 1939 roku Wołyńska Brygada Kawalerii, dowodzona przez płk. Juliana Filipowicza, odbywała manewry na Wołyniu. Dnia 13 sierpnia Pułki Brygady otrzymały rozkaz powrotu do garnizonów, w związku z zarządzoną mobilizacją.

2 Pułk Strzelców Konnych, dowodzony przez płk. Józefa Mularczyka, byłego komendanta Szkoły Podchorążych Kawalerii, powrócił do Dubna. Parę dni później, załadowany na eszelony, został przewieziony przez Kowel – Chełm – Lublin – Radom – Piotrków do Radomska. Wyładowany 21 sierpnia, przemarszerował do miejscowości Brzeźnica Nowa, punktu koncentracji Wołyńskiej Brygady Kawalerii.

Brygada weszła w skład Armii „Łódź” gen. dyw. J.K. Rómmla. Miała ona zadanie osłaniania południowego skrzydła Armii, na jej styku z Armią „Kraków”, wypełniając lukę między Działoszynem a Częstochową.

Dnia 28 sierpnia Wołyńska Brygada Kawalerii została wzmocniona przez przybyły z Krzemieńca 12 Pułk Ułanów Podolskich, a ponadto przez X Batalion Strzelców Pieszych, IV Batalion 84 Pułku Strzelców Poleskich, XXI Dywizjon Pancerny i pociąg pancerny N° 53.

Dnia 30 sierpnia 2 Pułk Strzelców Konnych otrzymał rozkaz pogotowia marszowego i następnego dnia zajął wyznaczoną pozycję w rejonie Kołaczkowic. Pozostałe Pułki Wołyńskiej Brygady Kawalerii zajęły pozycje na linii rzeki Liswarty, w Miedznej, na polanie Mokra i w rejonie Kłobucka.

Przebieg walk Wołyńskiej Brygady Kawalerii został podany w rozdziale „Kawaleria Polska w kampanii wrześniowej 1939 roku”, a ponadto w podrozdziałach dotyczących Pułku Ułanów: 12, 19 i 21. W tym podrozdziale podkreślone będą pewne działania bojowe, w których brał udział 2 Pułk Strzelców Konnych.

Dnia 1 września Pułk, wraz z pozostałymi Pułkami Wołyńskiej Brygady Kawalerii, walczył pod Mokrą, powstrzymując pochód niemieckiej dywizji pancernej i zadając jej znaczne straty. Przy przemarszu Wołyńskiej Brygady Kawalerii do lasów Nadleśnictwa Łobodno, 2 Pułk Strzelców Konnych osłaniał lewe skrzydło Brygady. Po bojach w lasach Łobodno – Ostrowy, następnie pod Miedzną, Wołyńska Brygada Kawalerii weszła w skład Grupy Operacyjnej „Piotrków”, gen. bryg. Wiktor Thommée.

W nocy z 3 na 4 września 2 Pułk Strzelców Konnych dokonał wypadu na Kamięńsk, zaskakując tam piechotę 1 niemieckiej Dywizji Pancernej. Po krótkiej walce 2 Pułk Strzelców Konnych zmuszony był wycofać się i dołączyć do Brygady, która cofnęła się na Wadlewo – Tuszyn. 6 września, wraz z 19 Pułkiem Ułanów Wołyńskich im. gen. E. Różyckiego, stoczył w okolicach Pabianic bój z pancernym zagonem wroga. 7 września stanął 15 km na południe od Żuromina, jako ochrona Dowództwa Grupy Operacyjnej „Piotrków” i Wołyńskiej Brygady Kawalerii, a jednocześnie miał zadanie, z chwilą ataku wroga, obrony lasów rejonu Andropol.

Pancerne oddziały niemieckie natarły na Żuromin, zmuszając oddziały polskie do wycofania się na linii drogi z Woli Cyrusowej do Lipiek. 8 września rozpoczął się pod Wolą Cyrusową bój, drugi najcięższy po stoczonym przez Wołyńską Brygadę Kawalerii pod Mokrą. Wojska niemieckie starały się okrążyć pod Brzezunami resztki Armii „Łódź”. Jedna dywizja zmotoryzowana wroga uderzyła na las Woli Cyrusowej, druga natarła na Stryków i Niesułków. Dwa szwadrony 2 Pułku Strzelców Konnych uderzyły na skraj lasu, zaskakując niemiecką piechotę, związaną walką z 21 Pułkiem Ułanów Nadwiślańskich, odnosząc sukces. Po walce Wołyńska Brygada Kawalerii skoncentrowała się w Kołacinie, z wyjątkiem 19 Pułku Ułanów Wołyńskich i 2 baterii 2 DAK, pozostałych w lesie. Dołączyły one dopiero po pewnym czasie.

W bitwie pod Wolą Cyrusową 2 Pułk Strzelców Konnych i 21 Pułk Ułanów Nadwi-

ślańskich straciły połowę swego stanu bojowego, a całkowicie zostały unicestwione XXI Dywizjon Pancerny i 2 bateria 2 DAK.

W nocy z 8 na 9 września Wołyńska Brygada Kawalerii, w mocno uszczuplonym stanie, przeszła do miejscowości Chlebów, skąd zamierzała ruszyć na Warszawę, przez Puszcę Kampinoską. Dotarła do Puszczy 10 września, ale jej dalszy marsz do stolicy został udaremniony przez atak 4 niemieckiej Dywizji Pancerniej. Brygada ruszyła wobec tego do Modlina. Tam 11 września otrzymała rozkaz Dowództwa Armii „Warszawa” podporządkowania się Grupie Operacyjnej Kawalerii, sformowanej w tym czasie przez gen. bryg. Władysława Andersa.

12 września gen. Anders rozkazał Wołyńskiej Brygadzie Kawalerii natarcie na Mińsk Mazowiecki. Wykonały je Pułki: 12 Ułanów Podolskich, 19 Ułanów Wołyńskich, 21 Ułanów Nadwiślańskich i resztki 2 Pułku Strzelców Konnych, wsparte przez jedną baterię 2 DAK i 9 DAK. Natarcie nie udało się wobec znacznej przewagi wroga i zostało przerwane rozkazem Naczelnego Dowództwa WP, które rozkazało Grupie Operacyjnej Kawalerii gen. Andersa marsz przez Garwolin do rejonu Kocka.

Z 2 Pułku Strzelców Konnych dotarło do Garwolina tylko kilka plutonów. Większość Pułku rozproszyła się po drodze, na skutek zagubienia się w lasach i po bocznych drogach, braku łączności z Dowództwem Grupy, Brygady, a nawet Pułku. Ponadto masowo padały ze zmęczenia konie, a strzelcy, zagubieni w terenie, rozchodzili się, starając się dotrzeć do domów.

Do 20 września walczył tylko w Zgrupowaniu Kawalerii płk. Kazimierza Halickiego, dowódcy Ośrodka Wołyńskiej Brygady Kawalerii, jeden dywizjon 2 Pułku Strzelców Konnych, wraz z dywizjonami Pułków Ułanów: 19 Wołyńskich i 21 Nadwiślańskich. Zgrupowanie dołączyło do Grupy Operacyjnej „Dubno” gen. bryg. Stefana Strzezińskiego i wraz z Podgrupą dowodzoną przez płk. Stefana Hankę-Kuleszę broniło mostu na Bugu w Chołojewie. Wobec nadejścia wojsk sowieckich Zgrupowanie znalazło się w krytycznej sytuacji i 25 września musiało złożyć broń przed wojskami niemieckimi.

2 Pułk Strzelców Konnych przestał faktycznie istnieć w połowie września 1939. Tylko nieznacznej liczbie oficerów i strzelców, którzy walczyli jeszcze do 29 września w Grupie Operacyjnej Kawalerii gen. Andersa, udało się przedostać na Węgry, a stamtąd do Francji.

Uniknął niewoli ostatni dowódca Pułku, płk Józef Mularczyk, będący następnie bardzo aktywnym w Związku Walki Zbrojnej, a następnie w AK, jako dowódca Brygady Kawalerii.

Nazwy i tradycji 2 Pułku Strzelców Konnych nie przejął żaden ze sformowanych w następnych latach wojny Pułków Pancerno-Motorowych.

Dowódcami Pułku Strzelców Konnych, od chwili jego sformowania na przełomie października i listopada 1921 do końca kampanii 1939 roku, byli następujący oficerowie:

10 października 1921 – grudzień 1928 – ppłk Antoni Długoborski;

styczeń 1929–1935 – ppłk Romuald Niementowski;

1936 – 29 września 1939 – płk Józef Mularczyk.

Zastępcami dowódcy Pułku byli:

październik 1921–1924 – mjr Józef Głębocki;

1924–1927 – brak danych;

1927–1932 – mjr Aleksander J. Gulkowski;

1932–1934 – mjr Stanisław Gąssowski;

1934–1935 – mjr dypl. Witold Eugeniusz Nowina-Sawicki;

1935 – czerwiec 1938 – ppłk Władysław Feliks Bereza;

czerwiec 1938 – 29 września 1939 – brak danych.

W dniu 12 grudnia 1966, w Londynie, Sztandar 2 Pułku Strzelców Konnych został odznaczony Srebrnym Krzyżem Virtuti Militari, za działalność bojową w kampanii wrześniowej 1939 roku.

### **3 Pułk Strzelców Konnych im. Hetmana Polnego Koronnego Stefana Czarnieckiego**

W końcu 1923 roku, w związku z organizacją Dywizji Kawalerii, 3 Pułk Strzelców Konnych został przydzielony do XVIII Brygady Kawalerii „Białystok”, dowodzonej przez płk. Władysława Ostrowskiego wraz z 10 Pułkiem Ułanów Litewskich. Brygada ta wraz z Brygadami Kawalerii: IV „Suwałki” i XI „Augustów” oraz z Artylerią Konną Dywizji, formowały 1 Dywizję Kawalerii z siedzibą w Białymstoku. Dowodził nią od kwietnia 1924 do września 1927 gen. bryg. Juliusz K. Rómmel, a następnie, aż do rozwiązania Dywizji, w charakterze pełniącego obowiązki, płk (następnie gen. bryg.) Adolf Mikołaj Waraksiewicz.

Swój 4 szwadron, szwadron ckm i pluton łączności sformował 3 Pułk Strzelców Konnych dopiero w 17 maja 1924 roku.

W 1927 dowództwo XVIII Brygady Kawalerii „Białystok”, względnie „Podlaskiej”, przejął płk A.M. Waraksiewicz, dowodząc jednocześnie 1 Dywizję Kawalerii. Po rozwiązaniu 1 Dywizji Kawalerii, z końcem 1929 roku, 3 Pułk Strzelców Konnych przeniesiony został do Brygady Kawalerii „Baranowicze” wraz z Pułkami Ułanów: 25 Wielkopolskich, 26 i 27 oraz 9 DAK, pozostając w niej do końca 1937 roku. Dowodził tą Brygadą, przemianowaną z początkiem 1937 na Nowogródzką Brygadę Kawalerii, do 1937 roku, płk dypl. (od 1930 gen. bryg.) Stanisław Grzmot-Skotnicki, a następnie gen. bryg. Władysław Anders.

Z końcem 1937 roku 3 Pułk Strzelców Konnych, mający już szefostwo honorowe Hetmana Polnego Koronnego, Stefana Czarnieckiego, został przeniesiony do Suwałskiej Brygady Kawalerii, dowodzonej przez gen. bryg. Zygmunta Podhorskiego.

W skład tej Brygady wchodziły ponadto Pułki: 3 Szwoleżerów Mazowieckich im. płk. J. Kozińskiego, 1 Ułanów Krechowieckich im. płk. B. Mościckiego, 1 Ułanów Krechowieckich im. gen. J. Dwernickiego i 4 DAK. W tym składzie 3 Pułk Strzelców Konnych odbył kampanię wrześniową 1939 roku.

Wołkowysk, miejsce stałego postoju 3 Pułku Strzelców Konnych, był nienajgorszym garnizonem. Wprawdzie miasto było niewielkie, gdyż liczyło nieco powyżej 15 tys.

mieszkańców, ale było węzłem kolejowym do Białegostoku, Grodna i Lidy. Nie był to więc zapadły kąt, tym bardziej że w garnizonie znajdowały się i inne jednostki wojskowe.

Uroczystą chwilą dla 3 Pułku Strzelców Konnych było przyznanie mu w 1936 roku szefostwa honorowego Hetmana Polnego Koronnego Stefana Czarnieckiego.

3 Pułk Strzelców Konnych dokładał wielu starań, by doskonalić kadry oficerskie w sporcie jeździeckim. Wprawdzie jego oficerowie nie brali udziału w Olimpiadach, ale dobrze zapisali się na międzynarodowych konkursach hipicznych. Wyróżnili się wśród nich zwłaszcza por. Wassan bek Totjew, Ostyn, trzykrotny Mistrz Armii oraz por. Bazyli Nieczaj.

W międzybrygadowych zawodach Militari 3 Pułk Strzelców Konnych zajął trzecie miejsce, zdobywając zespołowo dwukrotnie mistrzostwo, w latach 1931 w Wilnie i w 1932 w Krakowie, dwukrotnie I wicemistrzostwo w 1932 w Warszawie i 1934 w Hrubieszowie oraz II wicemistrzostwo w 1929 w Poznaniu.

Indywidualnie uzyskali: 1 miejsce w 1932 por. Bronisław Korzon, II w 1932 por. Wassan bek Totjew i 1934 por. Bazyli Nieczaj, który zajął też III w 1931 roku. Należy dodać, że por. Totjew, który w 1934 został przeniesiony do Kawalerii KOP, zdobył ponadto w 1936 w Łucku II miejsce, a w 1935 w Suwałkach III miejsce.

Bliskie więzy braterstwa broni i koleżeństwa łączyły 3 Pułk Strzelców Konnych im. Hetmana Polnego Koronnego Stefana Czarnieckiego ze wszystkimi Pułkami i Dywizjonami Artylerii Konnej Brygad Kawalerii Suwalskiej, Podlaskiej i Nowogródzkiej.

### **Kampania wrześniowa 1939 roku**

W okresie napiętych stosunków z Niemcami i w przewidywaniu możliwości wybuchu wojny Suwalska Brygada Kawalerii, dowodzona przez gen. bryg. Zygmunta Podhorskiego, rozmieszczona została w Augustowskiem i na Suwalszczyźnie, wzdłuż granicy Prus Wschodnich.

3 Pułk Strzelców Konnych im. Hetmana Polnego Koronnego Stefana Czarnieckiego, którego dowództwo objął we wrześniu 1939 ppłk dypl. Jan Małysiak, były zastępca dowódcy 18 Pułku Ułanów Pomorskich, otrzymał rozkaz mobilizacyjny w połowie tegoż miesiąca. Zawagonowany w Wołkowysku, został przewieziony koleją przez Mosty – Grodno do Augustowa, gdzie przybył przed końcem września.

Skierowany został początkowo nad granicę pruską, ale już 2 sierpnia został przesunięty do lasów pod Augustowem, podobnie, jak pozostałe Pułki Suwalskiej Brygady Kawalerii, dla uniknięcia strat od bomb lotniczych.

Dnia 4 września, wraz z Brygadą, przeszedł do miejscowości Studzienniczna, na wschód od Augustowa, aby stamtąd pomaszerować na las Kuplisk-Chwaszczewo, na południe od Knyszyna, docierając tam 6 września.

Dnia 7 września dotarła wiadomość, że wrogi korpus pancerny gen. Guderiana przeszedł przez Narew i posuwa się na Zambrów. Gen. Podhorski rozkazał Brygadzie natychmiastowy marsz przez Wysokie Mazowieckie na Zambrów, aby zamknąć drogę wrogim siłom.

W nocy z 8 na 9 września 3 Pułk Strzelców Konnych, maszerujący wraz z 1 baterią 4 DAK, natknął się pod Mężeniem nad Narwią na pułk kawalerii niemieckiej. Wsparty ogniem baterii DAK, 3 Pułk Strzelców Konnych stoczył z nim walkę, zmuszając wroga do spiesznego wycofania się. Była to jedna z bardzo nielicznych w tej wojnie potyczek z jezdnym pułkiem niemieckim. Wprawdzie zakończyła się ona pełnym sukcesem, ale 3 Pułk Strzelców Konnych i 1 bateria 4 DAK utraciły łączność z Brygadą, odzyskując ją dopiero po dziesięciu dniach.

Dnia 10 września, po spotkaniu poprzedniego dnia, w obszarze Złotorii, Podlaskiej Brygady Kawalerii gen. Ludwika Kmicic-Skrzyńskiego, gen. Podhorski sformował z obu Brygad Zgrupowanie Kawalerii pod kryptonimem „Zaza”, obejmując jego dowództwo. Dowództwo Suwalskiej Brygady Kawalerii objął płk Kazimierz Plisowski, dowódca 2 Pułku Ułanów Grochowskich im. gen. J. Dwernickiego.

10 września Zgrupowanie Kawalerii „Zaza” podjęło akcję mającą zabezpieczyć Zambrów. Suwalska Brygada Kawalerii staczała walki w obszarze leśnym Czerwony Bór, Podlaska Brygada Kawalerii walczyła pod Ostrowią Mazowiecką. 3 Pułk Strzelców Konnych, w marszu do lasów Czerwony Bór, staczał potyczki z pojedynczymi oddziałami wroga.

Korpus pancerny Guderiana zajął tymczasem Zambrów i otoczył pierścieniem trzy Pułki Suwalskiej Brygady Kawalerii i trzy baterie 4 DAK. Po ciężkich walkach pod Zambrowem, brygada przedarła się 13 września przez ten pierścień, ruszając w kierunku Białowieży, wyznaczonej przez gen. Podhorskiego jako punkt zborny Zgrupowania Kawalerii „Zaza”.

Koncentracja Zgrupowania Kawalerii „Zaza” nastąpiła 18 września. Dotarł tam 3 Pułk Strzelców Konnych, gros oddziałów Suwalskiej Brygad Kawalerii oraz z Podlaskiej Brygady Kawalerii – 10 Pułk Ułanów Litewskich, trzyszwadronowy dywizjon 5 Pułku Ułanów Zasławskich, spieszony szwadron 9 Pułku Strzelców Konnych, na wozach, i jedna spieszona bateria 14 DAK. Już następnego dnia nastąpiło pierwsze starcie tych oddziałów z bolszewickimi czołgami pod Świsłoczą. Podlaska Brygada Kawalerii znów utraciła łączność z Dowództwem Zgrupowania Kawalerii „Zaza”. W związku z tym gen. Z. Podhorski przeorganizował oddziały pozostające pod jego dowództwem w dwie Brygady – „Plis”, dowodzoną przez płk. Kazimierza Plisowskiego, do której weszły Pułki Ułanów: 2 Grochowskich, 5 Zasławskich, 10 Litewskich i szwadron pionierów oraz Brygadę „Edward”, dowodzoną przez płk. Edwarda Milewskiego, dowódcę 3 Pułku Szwoleżerów Mazowieckich, do której weszły Pułki: 3 Szwoleżerów Mazowieckich, 1 Ułanów Krechowickich, 3 Strzelców Konnych i szwadron pionierów.

Obie te Brygady przemaszerowały, różnymi drogami, do lasów między rzekami Nurcem i Bugiem, przekroczyły Bug i dotarły do Parczewa, nawiązując łączność z Grupą Operacyjną „Polesie” gen. dyw. Franciszka Kleeberga. Weszły następnie w jej skład, po wywalczeniu w dniach 28 i 29 września przejścia przez rzekę Wieprz pod Kijanami.

Brygady Kawalerii „Edward” i „Plis” walczyły jeszcze 4 i 5 października pod Wołą Gułowską i Adamowem, współdziałając z Dywizją Piechoty „Kobryń”.



Nadciągnięcie od strony Parczewa i Międzyrzecza Podlaskiego ogromnej masy czołgów sowieckich spowodowało, że dalsza walka stała się bezsensowna. 6 października 1939 cała Grupa Operacyjna „Polesie”, a w jej składzie Brygady Kawalerii „Edward” i „Plis” złożyły broń przed wojskami niemieckimi. Przeważająca większość oficerów, podoficerów i szeregowych Zgrupowania Kawalerii „Zaza” poszła do niewoli niemieckiej. Tylko nielicznym udało się jej uniknąć. Poszedł też do oflagu ostatni dowódca 3 Pułku Strzelców Konnych im. Hetmana Polnego Koronnego Stefana Czarnieckiego, ppłk dypl. Jan Małysiak i jego zastępca, mjr Stefan Jan J. Platonoff. O dalszych ich losach brak jest danych.

3 Pułk Strzelców Konnych im. Hetmana Polnego Koronnego Stefana Czarnieckiego przestał istnieć 6 października 1939, ulegając przemocy i składając broń jako jeden z ostatnich pułków kawalerii. Jego imienia i tradycji nie przejął żaden ze sformowanych w dalszych latach wojny pułków pancerno-motorowych.

Dowodzili 3 Pułkiem Strzelców Konnych im. Hetmana Polnego Koronnego Stefana Czarnieckiego następujący oficerowie:

27 kwietnia 1922 – styczeń 1928 – ppłk (następnie płk) Władysław Tomaszewicz;  
styczeń 1928–1932 – ppłk dypl. (następnie płk) Jan Władysław Rozwadowski;  
1932 – 4 czerwca 1935 – płk dypl. Leonard Łodzia-Michalski;  
5 czerwca 1935 – sierpień 1939 – płk dypl. Julian Filipowicz;  
sierpień 1939 – 6 października 1939 – ppłk dypl. Jan Małysiak.

Zastępcami dowódcy Pułku byli kolejno:

1922–1927 – mjr (następnie ppłk) Grzybowski;  
1927–1930 – mjr Marek Stanisław Mysłakowski-Świesta;  
1930–1933 – ppłk dypl. Włodzimierz Dunin-Żuchowski;  
1933 – 6 października 1939 – mjr (następnie ppłk) Stefan Jan Józef Platonoff.

#### | 4 Pułk Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej

Jak podano uprzednio, w końcu 1923 roku 4 Pułk Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej znalazł się w I Brygadzie Kawalerii wraz z Pułkami: 1 Szwoleżerów J. Piłsudskiego, 7 Ułanów Lubelskich, 18 Ułanów Pomorskich, 1 Strzelców Konnych i z 1 DAK.

W związku z organizacją Dywizji Kawalerii, w 1924 roku, przeszedł do nowo sformowanej XIII Brygady Kawalerii „Płock”, dowodzonej przez płk. Mikołaja Antoniego Koiszewskiego, wraz z 11 Pułkiem Ułanów Legionowych. Brygada weszła w skład 2 Dywizji Kawalerii gen. bryg. G.K. Orlicz-Dreszera wraz z Brygadami Kawalerii: I – „Warszawa” i XII – „Ostrołęka” oraz dwudywizyjową Konną Artylerią Dywizyjną. Dowództwo XIII Brygady Kawalerii „Płock” przejął w 1929 płk dypl. Marian Mochnacki, a po nim, w 1935, płk Zygmunt Podhorski, sprawując je do rozwiązania XIII Brygady Kawalerii dnia 1 kwietnia 1937 roku.

Tego dnia 4 Pułk Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej przeszedł do Mazowieckiej Brygady Kawalerii, dowodzonej przez płk. dypl. dr. Bolesława Wieniawę-Długoszowskiego, wraz z Pułkami Ułanów: 7 Lubelskich i 11 Legionowych oraz 1 DAK im. gen. J. Bema.

Na początku 1938 roku 4 Pułk Strzelców Konnych został przeniesiony do Nowogródzkiej Brygady Kawalerii, dowodzonej przez gen. bryg. Władysława Andersa. W skład Brygady wchodziły już Pułki Ułanów: 25 Wielkopolskich, 26 im. Hetmana Litewskiego Karola Chodkiewicza i 27 im. Króla Stefana Batorego oraz 9 DAK. W tym składzie 4 Pułk Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej odbył kampanię wrześniową 1939 roku.

Usytuowanie Pułku w Płocku było dla niego ze wszelkich miar korzystne. Miasto było spore, liczące około 33 tys. mieszkańców, położone niedaleko Warszawy i Łodzi, mające ożywione życie kulturalne. Ponadto okolice obfitowały w majątki ziemskie, z właścicielami których oficerowie Pułku utrzymywali stosunki towarzyskie.

Uroczystą dla 4 Pułku Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej chwilą był jego udział w 6 października 1933 w wielkiej rewii Kawalerii, przed Marszałkiem J. Piłsudskim, na Błoniach Krakowskich. Pułkiem dowodził w tym czasie płk Mikołaj Więckowski.

W sporcie jeździeckim oficerowie 4 Pułku Strzelców Konnych odnosili pewne zwycięstwa w konkursach krajowych z udziałem jeźdźców zagranicznych, ale żaden z nich nie osiągnął sukcesu w skali międzynarodowej. Również nie odnosili zwycięstw w międzybrygadowych zawodach Militari.

Więzy braterstwa broni i koleżeństwa łączyły 4 Pułk Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej z Pułkami byłej 2 Dywizji Kawalerii, a zwłaszcza z 11 Pułkiem Ułanów Legionowych im. Marsz. E. Śmigłego-Rydza, z którym przez 13 lat wchodził w skład tej samej Brygady Kawalerii.

### **Kampania wrześniowa 1939 roku**

4 Pułk Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej, dowodzony przez ppłk. Zygmunta Marczewskiego, został zmobilizowany 24 sierpnia 1939. Jego szwadrony 3 i 4 przeszły pod Płock, a Sztab stanął w Gulczewie. W koszarach w Płocku pozostawiono miejsce dla mobilizowanych rezerw.

Nowogródzka Brygada Kawalerii, dowodzona przez gen. bryg. Władysława Andersa, którego zastępcą został płk Kazimierz Żeliszawski, zajęła pozycję równoległą z granicą Prus Wschodnich, między Drwęcą a Wkrą. Została ona wzmocniona V Batalionem Strzelców Pieszych.

25 sierpnia Dowództwo 4 Pułku Strzelców Konnych otrzymało rozkaz gen. Andersa: „Pułk ma wyruszyć do Rościszewa, na północ od Sierpca. 4 szwadron z plutonem km pozostają w Płocku”. Nowogródzka Brygada Kawalerii miała bronić odcinka od Brodnicy po Działdowo, mając na lewym skrzydle oddziały Armii „Pomorze”, w Działdowie Batalion Obrony Narodowej, a rejonu i miasta Mławy miała bronić 20 Poleska Dywizja Piechoty gen. Leopolda Cehaka. Od 26 do 29 sierpnia 4 Pułk Strzelców Konnych pozostawał w Rościszewie, w odwodzie Brygady.

1 września niemieckie oddziały uderzyły na Działdowo, ale zostały odparte przez V Batalion Strzelców Piesznych i Batalion Obrony Narodowej. Jednocześnie jednak nastąpiło silne natarcie na Mławę. Współdziałając w jego odparciu, 4 szwadron 25 Pułku Ułanów Wielkopolskich zapędził się na teren Prus, ale powrócił po lekkiej utarczce. Tego samego dnia 26 Pułk Ułanów im. Hetmana Wielkiego Litewskiego Koronnego dotarł do miejscowości granicznej Gross Koslau (Koszelewy), wziął tam jeńców i powrócił.

4 Pułk Strzelców Konnych otrzymał rozkaz przejścia na prawe skrzydło Nowogródzkiej Brygady Kawalerii, do miejscowości Sarnowo, aby wraz z dywizjonem 27 Pułku Ułanów im. Króla Stefana Batorego i baterią 9 DAK ubezpieczyć Grupę Operacyjną płk. Żeliszawskiego. 2 września dokonał wypadu na Narzyn, dla wsparcia 27 Pułku Ułanów, współdziałającego z 20 Dywizją Piechoty w obronie Mławy.

Następnego dnia 4 Pułk Strzelców Konnych otrzymał rozkaz zajęcia pozycji obronnej 10 km na wschód od Sarnowa, a w ślad za nim rozkaz dowódcy Grupy Operacyjnej zajęcia odcinka Kuczborck – Chojnowa, co było niewykonalne. Gen. Anders zlecił ppłk. Marszewskiemu objęcie dowództwa Grupy Operacyjnej, ale następnego dnia zdecydował, by ją rozwiązać. 4 września 4 Pułk Strzelców Konnych, 26 Pułk Ułanów i jedna bateria 9 DAK otrzymały rozkaz niezwłocznego przejścia do Płocka, celem obrony miasta. Kierował nimi płk K. Żeliszawski. Oba Pułki pozostały w mieście do 2 września, gdy Brygada Kawalerii dozorowała lewy brzeg Wisły, od Wyszogrodu do Włocławka.

8 września przybył do Płocka gen. Anders. Uznał on dalszą obronę miasta za bezcelową, wobec generalnego wycofywania się Armii „Poznań” i „Pomorze”. Rozkazał 4 Pułkowi Strzelców Konnych przejście na lewy brzeg Wisły, marsz na Gąbin i dalej na Puszczę Kampinoską. Pułk opuścił Płock, mosty na Wiśle zostały wysadzone w powietrze.

Dnia 9 września 4 Pułk Strzelców Konnych przemaszerował przez Puszczę Kampinoską pod Nowy Dwór. Po całonocnym marszu został zawrócony, po czym ponownie otrzymał rozkaz kierowania się na Nowy Dwór. 11 września przeszedł most na Wiśle pod ogniem wrogiej artylerii, doszedł do Jabłonny, a stamtąd do Anina.

Dowództwo Nowogródzkiej Brygady Kawalerii zatrzymało się w Wiązownej. Tam 12 września gen. Anders utworzył z Brygad Kawalerii: Nowogródzkiej, Wołyńskiej i resztek Kresowej, Grupę Kawalerii swego imienia. Dowództwo Nowogródzkiej Brygady objął płk K. Żeliszawski.

4 Pułk Strzelców Konnych otrzymał rozkaz przejścia na południe od Miedzeszyna i obsadzenie biegu rzeczki Świder, z utrzymaniem łączności z 26 Pułkiem Ułanów.

Dnia 13 września wojska niemieckie zajęły Kałuszyn i posuwały się na Mińsk Mazowiecki. Główne uderzenie na Mińsk zostało zlecone Wołyńskiej Brygadzie Kawalerii i resztkom Kresowej, od strony miejscowości Dębe Wielkie. Nowogródzka Brygada Kawalerii ruszyła od południa, idąc dwiema kolumnami. 4 Pułk Strzelców Konnych szedł w głównej, razem z 25 Pułkiem Ułanów Wielkopolskich i jedną baterią DAK.

Natarcie na Mińsk nie udało się, wróg otworzył gwałtowny ogień artylerii, zmuszając Wołyńską Brygadę Kawalerii do cofnięcia się na Miłosną, a Grupa Operacyjna gen. Zulaufa, mająca wspierać natarcie od północy, nie zdążyła nadciągnąć. Równocześnie Naczelne Dowództwo WP dało Grupie Kawalerii gen. Andersa rozkaz przewrzenia walki i marszu przez Garwolin na Kock i Parczew.

4 Pułk Strzelców Konnych otrzymał rozkaz marszu w straży przedniej na Kołbiel – Garwolin – Łaskarzew. Marsz rozpoczął się nocą, w ogromnie trudnych warunkach – chaos, zatory na drogach pojazdów wojskowych i masy cywilnych uchodźców, wreszcie zupełny brak łączności. Pomimo tego osiągnął 14 września Garwolin, a potem Łaskarzew, gdzie spotkał szczątki Kresowej Brygady Kawalerii. Od 16 do 18 września maszerował przez Ostrów nad Tyśmienicą i Niemce na miejscowość Turek. W tym czasie dotarła do niego wiadomość o zdradzieckiej napaści na Polskę wojsk sowieckich.

Dnia 18 września Pułk zajął Turek, stykając się z pułkiem konnym wroga. Po kilku salwach baterii 9 DAK kawaleria niemiecka wycofała się pośpiesznie. 4 Pułk Strzelców Konnych rozpoczął marsz na Rejowiec. W drodze nastąpiło spotkanie z częścią Mazowieckiej Brygady Kawalerii, dowodzoną przez płk. J. Albrechta.

20 września 4 Pułk Strzelców Konnych zatrzymał się w lesie pod Rejowcem, po czym ruszył na Grabowiec koło Hrubieszowa, docierając tam następnego dnia. W Grabowcu dołączył do Pułku jeden szwadron Kawalerii KOP, w sile 80 szabel, dowodzony przez rtm. Bilewicza. Za zgodą gen. Andersa został on wcielony do 4 Pułku Strzelców Konnych.

Dnia 21 września, na odprawie dowódców wszystkich formacji wchodzących w skład Grupy Kawalerii gen. Andersa, ten postawił otwarcie sprawę konieczności przebicia się na Węgry, a stamtąd przejazdu do Francji. Żeby ruszyć na południe, trzeba było przejść Wieprz pod Krasnobrodem i Rudnią. Marsz nastąpił dwiema kolumnami, prawą poszła Wołyńska Brygada Kawalerii, do której dołączyła nowa Brygada Kawalerii, sformowana przez płk. R. Bogoria-Zakrzewskiego. Lewą kolumną sunęły Brygady Kawalerii: Nowogródzka i Mazowiecka oraz Grupa Operacyjna Piechoty gen. Olbrychta.

4 Pułk Strzelców Konnych szedł w głównych siłach swojej Brygady, przez Peresę i Siemierz, mając w straży przedniej 26 Pułk Ułanów. 22 września w południe 4 Pułk Strzelców Konnych osiągnął las Siemierz, przed Majdanem. W nocy z 22 na 23 września dochodzi do ciężkiej i krwawej walki, w której poległ mjr Władysław Nowacki, II zastępca dowódcy 4 Pułku Strzelców Konnych.

Dnia 23 września Pułki Ułanów: 25 Wielkopolskich, 26 im. Hetmana Wielkiego Litewskiego K. Chodkiewicza i 27 im. Króla Stefana Batorego ruszyły na Krasnobród. 4 Pułk Strzelców Konnych zmuszony był opóźnić wymarsz, oczekując dołączenia zagubionej baterii 9 DAK. Nie wziął też udziału w ataku na Krasnobród, zdobyty brawurą szarżą przez 25 Pułk Ułanów Wielkopolskich.

4 Pułk Strzelców Konnych walczył pod Jacnią, osłaniając Brygadę Kawalerii płk. Bogoria-Zakrzewskiego. Przeszedł następnie do Krasnobrodu. 24 września nad Wieprzem został ranny jego dowódca, ppłk Z. Marszewski musiał zostać przetransportowany do szpitala polowego. Dowództwo objął, w charakterze pełniącego obowiązki, ppłk Michał Stempkowski, I zastępca dowódcy. 25 września 4 Pułk Strzelców Konnych, wraz z częścią Nowogródzkiej Brygady Kawalerii, dotarł do Lubaczowa. Tam dowództwo Brygady objął gen. bryg. Konstanty Plisowski.

Nowogródzka Brygada Kawalerii kontynuowała marsz na południe, docierając 26 września pod Broszki, zdobyte szarżą Pułków Ułanów 26 i 27. Następnego dnia przeszła do Chlipia-Władypola. Była to jej ostatnia walka w tej kampanii. 4 Pułk Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej zniszczył lub zakopał broń i się rozproszył. Część oficerów i strzelców ruszyła grupkami lub pojedynczo na Węgry, część starała się przedostać do domów, a reszta dostała się do niewoli niemieckiej.

Z dniem 28 września 1939 roku 4 Pułk Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej przestał istnieć. Nie przejął jego nazwy ani tradycji żaden ze sformowanych w dalszych latach wojny pułków pancerno-motorowych.

Częściowo Pułk odrodził się na terenach Polski pod okupacją niemiecką. Jego dowódcy, ppłk. Zygmuntowi Marczewskiemu, udało się uniknąć niewoli niemieckiej. Z początkiem 1940 roku zaczął on konspiracyjnie, kontaktując oficerów i podoficerów byłego 4 Pułku Strzelców Konnych, organizować Pułk na terenie tzw. Districtu Warszawskiego. Początkowo objął dowództwo, ale już w 1941 nawiązał łączność z dowódcami dwóch uformowanych konspiracyjnie Pułków Kawalerii: mjr. dypl. Veli bek Jedigarem z 7 Pułku Ułanów Lubelskich, noszącego kryptonim „Jeleń”, oraz rtm. Rzeszotarskim z 11 Pułku Ułanów Legionowych. Ppłk Z. Marszewski, mianowany przez Komendę ZWZ pułkownikiem, zdecydował sformować Mazowiecką Brygadę Kawalerii, obejmując jej dowództwo. Szefem Sztabu Brygady został rtm. Kazimierz Nieniewski z 4 Pułku Strzelców Konnych.

Dowódcą odtworzonego 4 Pułku Strzelców Konnych został mjr Leopold Peszkowski, jego zastępcą rtm. Antoni Morawski, a kwatermistrzem Pułku – inż. Antoni Marszewski, właściciel majątku Pilaszków w powiecie Błonie, por. rezerwy 12 Pułku Ułanów Podolskich. Mazowiecka Brygada Kawalerii przeprowadziła szereg akcji bojowych i dywersyjnych. Największe ich nasilenie było w okresie od 20 listopada 1943 – operacja „Burza” – do powstania warszawskiego włącznie. Wzięły w nim udział oddziały Brygady.

Dowódcami 4 Pułku Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej, od dnia jego powstania w nowej formacji (z esk-2 Pułku Strzelców Konnych), tzn. od 28 października 1920, byli następujący oficerowie:

28 października 1920–1922 – ppłk Henryk Borewicz;

1922 – czerwiec 1926 – ppłk Jerzy Dembicki;

23 czerwca 1926–1930 – ppłk (następnie płk) Zygmunt Lecewicz;

1930–1938 – ppłk (następnie płk) Mikołaj Więckowski;

jesień 1938 – 24 września 1939 – ppłk Zygmunt Marszewski (ranny 24 września).

Zastępcami dowódcy Pułku byli:

1921–1925 – brak danych;

1926–1927 – ppłk Antoni Iwanowski;

1927–1931 – ppłk Marian Żółkiewski;

1932–1933 – wakaty;

1933–1935 – mjr Mieczysław Dąbrowski;

1935–1937 – mjr dypl. Tadeusz J. Nalepa;

1938 – 24 września 1939 – ppłk Michał Stempkowski, od 24 do 28 września 1939 pełniący obowiązki dowódcy Pułku;

1938 – 26 września 1939 – mjr Władysław Nowacki, jako II zastępca, poległ 26 września pod Krasnobrodem.

## | 5 Pułk Strzelców Konnych

Przez cały okres międzywojenny 5 Pułk Strzelców Konnych pozostawał w tej samej Brygadzie Kawalerii, która nosiła kolejno nazwy: do 1924 roku – V Samodzielna Brygada Kawalerii, do końca 1929 – V Samodzielna Brygada Kawalerii „Kraków”, do 1937 – Brygada Kawalerii „Kraków”, a wreszcie Krakowskiej Brygady Kawalerii.

Dowódcami Brygady byli kolejno:

do grudnia 1926 – płk Henryk Brzezowski;

1926 – marzec 1930 – płk (następnie gen. bryg.) Konstanty Plisowski;

marzec 1930 – 21 września 1939 – płk (następnie gen. bryg.) Zygmunt Piasecki.

W skład Brygady wchodziły stale te same trzy Pułki: 3 Ułanów Śląskich, 8 Ułanów Księcia Józefa Poniatowskiego i 5 Strzelców Konnych oraz 5 DAK. Tylko przez rok 1923 wchodził w jej skład ponadto 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich, mający garnizon w Bielsku, na Śląsku.

Tarnów, jako stałe miejsce postoju 5 Pułku Strzelców Konnych, był ze wszech miar bardzo dogodny. Po pierwsze był on jego kolebką, w której sformował się najpierw 3 Pułk Dragonów, przemianowany następnie na 3 Pułk Strzelców Konnych, a ostatecznie na 5 Pułk Strzelców Konnych. Po drugie, było to spore miasto, liczące powyżej 45 tys. mieszkańców oraz węzeł kolejowy na linii Kraków – Lwów. Życie kulturalne było tam dobrze rozwinięte.

Ważnym wydarzeniem w życiu Pułku był jego udział 6 października 1933 w wielkiej rewii Kawalerii na Błoniach Krakowskich, przed Marszałkiem Piłsudskim. Dowodził 5 Pułkiem Strzelców Konnych w tym czasie ppłk Ignacy Kowalczewski.

W sporcie jeździeckim, chociaż Dowództwo Pułku dokładało wielu starań w należyte przeszkolenie kadr oficerskich, nie wyróżnił się żaden z oficerów. Mieli oni tylko pewne sukcesy w skali krajowej. Nie wydaje się, aby Pułk był reprezentowany na międzybrygadowych zawodach Militari. W każdym razie nie był on notowany wśród zwycięzców ani zespołowo, ani indywidualnie.

Bliższe więzy koleżeństwa i braterstwa broni łączyły 5 Pułk Strzelców Konnych z Pułkami Ułanów Krakowskiej Brygady Kawalerii i 5 DAK, a ponadto z usytuowanym w pobliskim Rzeszowie 20 Pułkiem Ułanów im. Króla Jana III Sobieskiego.

### **Kampania wrześniowa 1939 roku**

W przygotowaniu do ewentualnej agresji Niemiec, Krakowska Brygada Kawalerii, dowodzona przez gen. bryg. Zygmunta Piaseckiego, przesunięta została z końcem sierpnia 1939 na Górny Śląsk, do obszaru Lubliniec po Tarnowskie Góry. Brygada wchodziła w skład Armii „Kraków”, gen. dyw. Tadeusza Piskora.

5 Pułk Strzelców Konnych, dowodzony przez płk. Kazimierza Kosiarskiego, byłego dowódcę 18 Pułku Ułanów Pomorskich, 15 sierpnia otrzymał rozkaz mobilizacyjny i został przewieziony eszelonami, przez Kraków – Katowice do Lublińca, w rejonie którego była skoncentrowana Krakowska Brygada Kawalerii.

Dnia 1 września pancerna dywizja 10 armii niemieckiej uderzyła na Lubliniec. Trzy Pułki kawaleryjskie Brygady i 5 DAK stoczyły walki pod Kamińskimi Młynami i Ligotą Woźnicą, wstrzymały postępy wroga, ale zmuszone były cofnąć się na wschód, do Woźnik.

Następnego dnia 50 wrogich czołgów natarło na Woźniki. Po stoczeniu walk Krakowska Brygada Kawalerii wycofała się do Pradła koło Zawiercia. Po ponownym stoczeniu walk przeszła ona do Sędziszowa, na linii Kraków – Miechów, celem dania osłony 7 Dywizji Piechoty. Odłączył się od Brygady 8 Pułk Ułanów Ks. J. Poniatowskiego wraz z 1 baterią 5 DAK, które otrzymały rozkaz marszu na Szczekociny nad górną Pilicą. Utraciły potem całkowicie łączność z Dowództwem Krakowskiej Brygady Kawalerii i nie powróciły do niej do końca kampanii.

3 września Armia „Kraków”, zmuszona walczyć przeciw pancernym dywizjom 10 armii wroga, prącym spod Lublińca łukiem wprost na Kraków, oraz z całą 14 armią niemiecką, sunącą ze Śląska Cieszyńskiego w kierunku linii Sanu, zaczęła cofać się na wschód.

Krakowska Brygada Kawalerii, uszczuplona do stanu dwóch Pułków jezdnych i tylko trzech baterii 5 DAK, staczając walki odwrotowe, ruszyła na Rokitno – Sołowice nad Nidą – Wiślicę – Nowy Korczyn, docierając tam 10 września.

Dnia 13 września Krakowska Brygada Kawalerii przeprawiła się przez Wisłę, docierając do Baranowa Sandomierskiego, w widłach Wisły i Sanu. Tam dotarł do Brygady rozkaz Dowództwa Armii „Kraków” przeprowadzenia się na prawy brzeg Sanu i marszu na południowy wschód, celem dołączenia do Armii „Lwów”, dowodzonej przez gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego.

Krakowska Brygada Kawalerii ruszyła na Tarnowską Wolę, stamtąd na Tarnogród nad Tanwią, gdzie 3 Pułk Ułanów Śląskich, wsparty przez dwa szwadrony 5 Pułku Strzelców Konnych i baterię 5 DAK, stoczył pomyślnie bój ze zmotoryzowaną piechotą niemiecką, otwierając dalszą drogę na południowy wschód.

19 września Krakowska Brygada Kawalerii dotarła do Tarnawatki i Pankowa. Dozło tam do bardzo ciężkich walk, w których oba Pułki jezdne, a zwłaszcza 3 Pułk Uła-

nów Śląskich, poniosły ciężkie straty. Ranny został dowódca tego Pułku, płk Czesław Chmieliński. 5 DAK miał rozbite wszystkie działa i faktycznie przestał istnieć jako Dywizjon Artylerii Konnej.

Ponieważ wszelkie próby przebicia się pod Lwów przez otaczający pierścień wojsk niemieckich były beznadziejne, a ponadto wdarły się już od wschodu, na północ od Lwowa, całe masy czołgów bolszewickich, 20 września 1939 dowódca Krakowskiej Brygady Kawalerii, po naradzie z dowódcami jednostek oraz w porozumieniu z Dowództwem Armii „Kraków”, zdecydował złożyć broń przed wojskami niemieckimi. Tego samego dnia uczyniło to Dowództwo Armii „Kraków”. Znaczna większość oficerów i strzelców 5 Pułku Strzelców Konnych, jak również jego ostatni dowódca, płk Kazimierz Kosiarski, dostała się do niewoli niemieckiej. Tylko nielicznym udało się jej uniknąć i albo przedostać przez Węgry lub Rumunię do Francji, albo powrócić do domów.

5 Pułk Strzelców Konnych przestał istnieć 20 września 1939. Żaden ze sformowanych w dalszych latach wojny pułków pancerno-motorowych nie przejął jego nazwy i tradycji.

5 Pułk Strzelców Konnych walczył dzielnie przez całą wrześniową kampanię, ale jej przebieg, ciągle w odwrocie, nie pozwolił mu na wykazanie inicjatywy i chwalebnych zwycięstw. Brak jest danych, czy w okresie okupacji niemieckiej istniał na terenie Krakowskiego jakiś oddział 5 Pułku Strzelców Konnych w Armii Krajowej.

Dowodzili 5 Pułkiem Strzelców Konnych tzw. nowej formacji (po przemianowaniu byłego 3 Pułku Strzelców Konnych), to znaczy od 4–6 października 1920 roku, następujący oficerowie:

6 października 1920–1924 – ppłk (następnie płk) Aleksander Juliusz Ehrbar;

1924 – grudzień 1927 – ppłk Jan Kanty Olszewski;

28 stycznia 1928 – 25 marca 1930 – płk dypl. Juliusz Kleeberg;

kwiecień 1930–1936 – ppłk Ignacy Kowalczewski;

1936 – 20 września 1939 – płk Kazimierz Kosiarski.

Zastępcami dowódcy Pułku byli:

1920–1927 – brak danych;

1927–1932 – ppłk Wilibald Jan Romański;

1932–1935 – ppłk Tadeusz Kurnatowski;

1936 – 20 września 1939 – mjr Antoni Dębski.

## **6 Pułk Strzelców Konnych im. Hetmana Wielkiego Koronnego Stanisława Żółkiewskiego**

W 1924 roku, w związku z organizacją Dywizji Kawalerii, 6 Pułk Strzelców Konnych, wraz z 14 Pułkiem Ułanów Jazłowieckich, zostały przeniesione z VI Samodzielnej Brygady Kawalerii do nowo sformowanej XVI Brygady Kawalerii „Lwów”, dowodzonej przez płk. Gwido Potena.



XVI Brygada Kawalerii „Lwów” wraz z Brygadami X „Rzeszów” i XVII „Hrubieszów” oraz Konną Artylerią Dywizji, stanowiły 4 Dywizję Kawalerii, dowodzoną do 1925 roku przez gen. bryg. Eugeniusza Ślaskiego, a następnie przez płk. dypl. (następnie gen. bryg.) Janusza Głuchowskiego.

Dowództwo XVI Brygady Kawalerii „Lwów” przejął w 1926 roku płk Cyprian Bystram, sprawując je do rozformowania Brygady w końcu 1929 roku.

Z początkiem 1930 roku 6 Pułk Strzelców Konnych przeszedł do Brygady Kawalerii „Brody”, dowodzonej przez gen. bryg. Władysława Andersa, wraz z Pułkami Ułanów: 12 Podolskich, 22 Podkarpackich oraz z 2 DAK.

W 1937 roku Brygada została przemianowana na Kresową Brygadę Kawalerii i dołączył do jej składu 26 Pułk Ułanów im. Króla Jana III Sobieskiego oraz 13 DAK, natomiast odszedł do Wołyńskiej Brygady Kawalerii 2 DAK im. gen. J. Sowińskiego. Dowództwo Kresowej Brygady Kawalerii przejął w maju 1937 gen. bryg. Marian Przewłocki.

Na początku 1939 roku przesunięty został z Kresowej do Wołyńskiej Brygady Kawalerii 12 Pułk Ułanów Podolskich, natomiast wszedł w jej skład, w związku z przygotowaniem się do ewentualnej wojny z Niemcami, Pułk Kawalerii KOP, pod kryptonimem „Feliks”.

W lipcu 1939 dowództwo Kresowej Brygady Kawalerii objął płk Stefan Hanka-Kulesza, ale w czasie działań wojennych, już 5 września, zastąpił go płk dypl. Jerzy Grobicki. W wyżej podanym składzie 6 Pułk Strzelców Konnych odbył kampanię wrześniową 1939 roku.

Żółkiew był garnizonem bardzo korzystnie położonym w pobliżu Lwowa, mającym z nim bezpośrednie połączenie kolejowe. Miasto liczyło ponad 10 tys. mieszkańców.

Na początku 1937 roku 6 Pułk Strzelców Konnych przeżył uroczysty moment przyznania mu oficjalnie szefostwa honorowego Hetmana Wielkiego Koronnego Stanisława Żółkiewskiego. Wywołało to pewną niechęć ze strony 24 Pułku Ułanów, który od 1921 roku starał się na próżno o to szefostwo.

6 Pułk Strzelców Konnych im. Hetmana Wielkiego Koronnego Stanisława Żółkiewskiego uczcił to zaszczytne wyróżnienie uroczystym nabożeństwem w farze żółkiewskiej, gdzie znajdował się grobowiec Hetmana. Strzelcy, w strojach semenów, kolecach dragonów z początku XVII wieku oraz zbrojach husarskich, pełnili warty przy grobowcu swego honorowego szefa.

W sporcie jeździeckim, pomimo wielu starań ze strony Dowództwa Pułku o doskonalenie kadr oficerskich, oficerowie 6 Pułku Strzelców Konnych mieli sukcesy tylko w skali krajowej. Zdaje się, że zespół sportowy Pułku nie wziął ani razu udziału w międzybrygadowych zawodach Militari, będąc wyeliminowanym w zawodach swojej Brygady.

Najbliższe więzy koleżeństwa i braterstwa broni łączyły 6 Pułk Strzelców Konnych im. Hetmana Wielkiego Koronnego Stanisława Żółkiewskiego z 14 Pułkiem Ułanów

Jazłowieckich, z którym przez pięć lat Pułk pozostawał w tej samej Brygadzie. Ponadto istniały więzy z Pułkami Ułanów: 12 Podolskich, 20 im. Króla Jana III Sobieskiego i 22 Podkarpackich oraz z 2 DAK im. gen. J. Sowińskiego i 13 DAK.

### **Kampania wrześniowa 1939 roku**

6 Pułk Strzelców Konnych im. Hetmana Wielkiego Koronnego Stanisława Żółkiewskiego, dowodzony przez ppłk. dypl. Stefana Adolfa Mossora, został zmobilizowany 25 sierpnia 1939 i przewieziony eszelonami ze Lwowa, przez Lublin – Warszawę – Łódź do Łasku. Przemaszerował stamtąd do Szadka, gdzie znajdowało się Dowództwo Kresowej Brygady Kawalerii i w rejonie którego były skoncentrowane Pułki Ułanów: 20 im. Króla Jana III Sobieskiego i 22 Podkarpackich oraz 13 DAK. Tylko Pułk Kawalerii KOP „Feliks” zajął pozycję w rejonie Wielunia.

Kresowa Brygada Kawalerii wchodziła w skład Armii „Łódź” gen. dyw. J.K. Rómmla. Zadaniem jej była obrona mostów na Warcie pod Sieradzem.

Dnia 1 września nastąpiło gwałtowne uderzenie na te mosty pancernych dywizji 10 Armii niemieckiej. Nie wytrzymała tego uderzenia Kresowa Brygada Kawalerii, zaczęła częściowo wycofywać się na Lututów i Złoczów, umożliwiając tym samym wrogim wojskom przejście na prawy brzeg Warty i utworzenie tam przyczółka mostowego. Zaczęły przezeń przechodzić pancerne dywizje wroga, zagrażając coraz bardziej Armii „Łódź”.

Już pierwszego dnia walk Pułki: 6 Strzelców Konnych i 20 Ułanów, który poniósł największe straty, zmuszone zostały do cofnięcia się wraz z dwiema bateriami 13 DAK. Prawie całkowicie zniszczony został towarzyszący Dywizjon pancerny. Równocześnie cofnęła się znad Warty 10 Dywizja Piechoty gen. Dindorf-Ankowicza, walcząca na prawym skrzydle Kresowej Brygady Kawalerii. Walki nad Wartą trwały jeszcze do 5 września, ale był to już beznadziejny opór. W dniu tym pancerny korpus wroga uderzył na południowe skrzydło Armii „Łódź”, zmuszając ją do odwrotu w kierunku na Skierniewice.

Dnia 5 września płk dypl. J. Greblicki objął dowództwo Kresowej Brygady Kawalerii i wydał jej rozkaz wycofania się na Szadek. Koncentracja Brygady była bardzo trudna. Całkowicie utracił łączność z Brygadą Pułk Kawalerii KOP. Przez 5 dni działał w oderwaniu od Brygady.

Nie udało się zarządzić przez nowego dowódcę Kresowej Brygady Kawalerii, płk. dypl. Jerzego Grobickiego, koncentracja pod Szadkiem. Pułki Ułanów: 20 im. Króla Jana III Sobieskiego i Podkarpackich były w stanie rozproszenia, 13 DAK skierował się przez Glinę na Łódź. Tymczasem 6 września wrogi lotnictwo rozbiło Kwaterę Główną Armii „Łódź” i ta zaczęła gwałtownie wycofywać się na Skierniewice i Warszawę.

Oddziały Pułków Kresowej Brygady Kawalerii przechodziły rzekę Ner, dążąc do lasów Emilia. Część ich zgubiła się w odwrocie w masie wycofującej się piechoty, taborów i cywilnych uchodźców. Dowódca Kresowej Brygady Kawalerii dysponował faktycznie tylko jednym prawie pełnym Pułkiem Kawalerii – 6 Pułkiem Strzelców

Konnych im. Hetmana Wielkiego Koronnego St. Żółkiewskiego. Dnia 6 września, w rejonie Chlebowa, dał dowódcy tego Pułku, ppłk. dypl. Stefanowi Mossorowi, rozkaz zabezpieczenia odwrotu Armii „Łódź”, w rejonie Popowa koło Brzezin. Zadanie było ciężkie, ale zostało wykonane. Pułk walczył przez cały dzień, wstrzymując parcie pancernych oddziałów niemieckich w kierunku Skierniewic. Utracił na skutek tego łączność z Dowództwem swojej Brygady, która wycofała się na Skierniewice – Mszczonów – Błonie i przez Puszcę Kampinoską pod Modlin.

6 Pułk Strzelców Konnych, staczając utarczki, dotarł do Wisły pod Górą Kalwarią. Przeszedł ją w bród i dotarł do rzeczki Mroga. Nastąpiło tam spotkanie ze sformowanym przez dowódcę 20 Pułku Ułanów im. Króla Jana III Sobieskiego, płk. Andrzeja F. Kunachowicza, tzw. Zgrupowaniem Kawalerii. 6 Pułk Strzelców Konnych wszedł w jego skład. Zgrupowanie ruszyło na wschód. Dnia 11 września, pod miejscowością Osuchów, zostało ono otoczone przez przeważające siły pancerne wroga. Mimo rozpaczliwej walki nie udało się Zgrupowaniu wydostać z okrążenia. Rozbita została całkowicie 3 bateria 13 DAK i zdziesiątkowane szwadrony jezdne. Wzięci zostali do niewoli: płk dypl. A.P. Kunachowicz, ppłk dypl. St. Mossor, ppłk dypl. Edmund L. Chełmiński, zastępca dowódcy 6 Pułku Strzelców Konnych oraz prawie wszyscy oficerowie.

Jedynie 1 szwadron 6 Pułku Strzelców Konnych im. Hetmana Wielkiego Koronnego Żółkiewskiego, który szedł w straży przedniej Zgrupowania, uniknął okrążenia, dotarłszy dzień wcześniej pod Stanisławów.

Dowodzący szwadronem rtm. Stanisław Szostakowski, drugi zastępca dowódcy 6 Pułku Strzelców Konnych, otrzymawszy wiadomość o porażce pod Osuchowem, objął dowództwo Pułku, w charakterze pełniącego obowiązki. Spotkawszy między Stanisławowem a Wołominem Mazowiecką Brygadę Kawalerii, wszedł ze swym szwadronem w jej skład. Wraz z nią stoczył utarczki pod Stoczkiem Łukowskim, Łukowem i Aleksandrowem. Następnie z tzw. Zgrupowaniem ppłk. Albrechta przeszedł pod Dęblin, wchodząc do Grupy Operacyjnej Kawalerii gen. Andersa. Wraz z nią przeszedł przez Lubartów pod Rejowiec, a stamtąd w dniu 22 września pod Suchowolę i Krasnobród, gdzie doszło do ciężkich walk. Szwadron 6 Pułku Strzelców Konnych zredukowany w nich został do stanu kilkunasztu szabel. Ponieważ oddział utracił łączność z innymi, rtm. Szostakowski zdecydował jego rozwiązanie.

22 września 1939 roku 6 Pułk Strzelców Konnych im. Hetmana Wielkiego Koronnego Stanisława Żółkiewskiego przestał istnieć. Żaden ze sformowanych w dalszych latach wojny pułków pancerno-motorowych nie przejął jego nazwy ani tradycji.

Odmienne były koleje szwadronu zapasowego 6 Pułku Strzelców Konnych, przekształconego w szwadron marszowy. Wraz ze szwadronami Pułków Ułanów: 20 im. Króla J. III Sobieskiego i 22 Podkarpackich, sformował on Dywizjon Rozpoznawczy. Wraz ze szwadronem marszowym 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich wszedł on w skład tzw. Zgrupowania Kawalerii ppłk. Stefana Władysława Gołaszewskiego, dowódcy Ośrodka Zapasowego Kresowej Brygady Kawalerii w Żółkwi.

Zgrupowanie działało początkowo w kierunku Sanu. 11 września przeszło ono do lasów na południe od Lubaczowa, po czym wróciło do Żółkwi, nawiązując kontakt z X Brygadą Kawalerii Zmotoryzowanej.

13 września Dywizjon Rozpoznawczy został podporządkowany płk. dypl. St. Maczkowi, dowódcy X Brygady. Otrzymał on zadanie rozpoznania północnego przedpoła Lwowa, z lasów Grzybowice. Stoczył pierwszego już dnia walkę pod Zboiskami, zakończoną sukcesem. Po ponowieniu 15 września próby natarcia, spotkawszy się z gwałtownym oporem wroga, Dywizjon wycofał się i ruszył na wschód, idąc na Winniki – Gliniany – Kunowice pod Złoczów. 22 września, utraciwszy łączność z X Brygadą Kawalerii Zmotoryzowanej i otoczony przez czołgi oraz jazdę bolszewicką, został rozbrojony i wzięty do niewoli.

Dowodzili 6 Pułkiem Strzelców Konnych, w dwóch etapach jego istnienia, następujący oficerowie.

I etap, od 1 września do 1 października 1919 – 4 Pułk Dragonów Kresowych, a od 1 października 1919 do 28 października 1920 – 4 Pułk Strzelców Konnych – ppłk Maurycy Gąssowski.

II etap – 6 Pułk Strzelców Konnych im. Hetmana Koronnego Stanisława Żółkiewskiego.

Dowódcy:

28 października 1920 – grudzień 1920 – ppłk Maurycy Gąssowski;  
grudzień 1920 – grudzień 1923 – mjr Oskar Zawadil;  
styczeń 1924 – 1926 – płk Stefan Grabowski;  
1926–1934 – ppłk (następnie płk) Jerzy Świerszcz-Pytlewski;  
1935–1938 – płk dypl. Witold Gierulewicz;  
1938 – 11 września 1939 – ppłk dypl. Stefan Adolf Mossor (pod Osuchowem wzięty do niewoli).

Zastępcy dowódcy:

28 października 1920 – 15 czerwca 1924 – brak danych;  
15 czerwca 1924–1926 – mjr (następnie ppłk) Jerzy Świerszcz-Pytlewski;  
1927–1931 – mjr Ignacy Fabian Drozdowski;  
1931–1936 – mjr dypl. (następnie ppłk) Witold Cieśliński;  
1936 – 11 września 1939 – ppłk dypl. Edmund Leopold Chełmiński (pod Osuchowem wzięty do niewoli).

### Pełniący obowiązki dowódcy:

11 września 1939 – 22 września 1939 – rtm. Stanisław Szepietowski, drugi zastępca dowódcy.

## | **7 Pułk Strzelców Konnych Wielkopolskich**

W VII Brygadzie Kawalerii, dowodzonej przez płk. Stanisława Sochaczewskiego, pozostawał 7 Pułk Strzelców Konnych Wielkopolskich tylko przez jeden rok. W 1924 roku, w związku z organizacją Dywizji Kawalerii, wraz z 16 Pułkiem Ułanów Wielkopolskich, wszedł w skład nowo formowanej XIV Brygady Kawalerii „Toruń”, dowodzonej, do czasu jej rozformowania w 1929, przez płk. dypl. Mieczysława Pożerskiego. XIV Brygada Kawalerii „Toruń” wraz z Brygadami Kawalerii: VII „Poznań” i XV „Gruździec” oraz Konną Artylerią Dywizji wchodziły w skład 3 Dywizji Kawalerii z siedzibą w Poznaniu, której dowództwo sprawowali: do 1927 roku płk (następnie gen. bryg.) Jan Sawicki, potem, do 1928, gen. bryg. Józef Tokarzewski, a po nim, w charakterze pełniącego obowiązki, gen. bryg. Stanisław Sochaczewski.

W 1930 roku 7 Pułk Strzelców Konnych Wielkopolskich wszedł do Brygady Kawalerii „Poznań”, przemianowanej z końcem 1937 na Wielkopolską Brygadę Kawalerii. Dowodził nią do 1936 roku płk dypl. (następnie gen. bryg.) Sergiusz Zahorski, a od kwietnia 1937 do końca kampanii wrześniowej 1939 – płk dypl. (następnie gen. bryg.) dr Roman Abraham. W skład Brygady wchodziły Pułki Ułanów: 15 Poznańskich, 17 Wielkopolskich, 7 Pułk Strzelców Konnych oraz 7 DAK Wielkopolski.

Mając garnizon w Poznaniu, 7 Pułk Strzelców Konnych Wielkopolskich był uprzywilejowany. Dowództwo Pułku wkładało wiele starań w doskonalenie kadr oficerskich w sporcie jeździeckim, ale nie wyszedł z nich żaden jeździec odnoszący sukcesy o międzynarodowym znaczeniu. Ekipa sportowa Pułku nie wzięła też udziału w żadnym z zawodów międzybrygadowych Militari, gdyż nie przebrnęła nigdy przez eliminacyjne zawody brygadowe. Zbyt silna była konkurencja wybitnie sportowych Pułków: 15 Ułanów Poznańskich i 17 Ułanów Wielkopolskich oraz 7 DAK.

Brała natomiast ekipa oficerów 7 Pułku Strzelców Konnych Wielkopolskich niejednokrotnie udział w meczach polo, współzawodnicząc z Pułkami Wielkopolskiej Brygady Kawalerii i z 16 Pułkiem Ułanów Wielkopolskich.

Więzy koleżeństwa i braterstwa broni łączyły 7 Pułk Strzelców Konnych z Pułkami Wielkopolskiej Brygady Kawalerii, a ponadto z 16 Pułkiem Ułanów i 8 Pułkiem Strzelców Konnych z Pomorskiej Brygady Kawalerii.

### **Kampania wrześniowa 1939 roku**

Przygotowanie mobilizacyjne Pułków Wielkopolskiej Brygady Kawalerii rozpoczęło się już w maju 1939. Brygada wchodziła w skład Armii „Poznań”, dowodzonej przez gen. dyw. Tadeusza Kutrzebę. Miała ona działać w pasie od rzeki Obry po śród-

kową Wartę, od Nowego Tomysła i Buksa na północ, po Leszno – Rawicz i Dolsk – Nowe Miasto nad Wartą. Dla wzmocnienia Brygady został w jej skład włączony XI Batalion Strzelców Pieszych.

Mobilizacja Wielkopolskiej Brygady Kawalerii, dowodzonej przez gen. bryg. dr. R. Abrahama, nastąpiła dnia 25 sierpnia. Dowództwo Brygady zostało usytuowane w Śremie.

7 Pułk Strzelców Konnych Wielkopolskich, dowodzony przez płk. Stanisława Królickiego, byłego dowódcę 1 Pułku Strzelców Konnych, został postawiony do dyspozycji dowódcy 14 Dywizji Piechoty, gen. bryg. Romana Knolla. 14 Dywizja miała zadanie zamknięcia przeprawy przez Wartę w Mosinie, na południe od Poznania. 7 Pułk Strzelców Konnych przemaszerował dnia 30 sierpnia do lasu w Puszczykówku i pod Mosinę.

Dnia 1 września na tereny Wielkopolski wkroczyły dość słabe siły wroga, między Leszmem a Rawiczem. Zostały one wyparte poza granicę, ale już następnego dnia natarcie się wzmogło. Jednocześnie od północnego zachodu wtargnęła na tereny województwa pomorskiego 4 armia niemiecka, zagrażająca oskrzydleniem Armii „Poznań” od strony Puszczy Noteckiej. 14 Dywizja Piechoty wraz z 7 Pułkiem Strzelców Konnych zostały zluźnione przez część przybyłej spod Gniezna Podolskiej Brygady Kawalerii.

Dnia 4 września Dowództwo Armii „Poznań” rozkazało Wielkopolskiej Brygadzie Kawalerii przejście na prawy brzeg Warty, do rejonu Września – Pyzdry, celem udaremnienia wrogim wojskom przeprawy przez rzekę na tym odcinku. Nad dolną Prosną i jej ujściem do Warty pozostał tylko 17 Pułk Ułanów Wielkopolskich im. Króla Bolesława Chrobrego. 6 września przyszedł nowy rozkaz, aby cała Wielkopolska Brygada Kawalerii przekroczyła Wartę i lewym jej brzegiem przemaszerowała na Turek. Ruszyły tak dwie kolumny, maszerujące odmiennymi szlakami. 7 Pułk Strzelców Konnych, wraz z 14 Dywizją Piechoty, Dowództwem i przeważającą częścią 15 Pułku Ułanów Poznańskich oraz trzema bateriami 7 DAK, jako kolumna główna, pomaszerowały po linii: Słupca – Konin – Tuliszków – Turek – Uniejów. W Uniejowie 7 września nastąpiło połączenie z drugą kolumną. Dotarł także 17 Pułk Ułanów Wielkopolskich.

Wielkopolska Brygada Kawalerii i 14 Dywizja Piechoty, pod ogniem wrogiej artylerii i bombami lotniczymi, przeszły most na Warcie w Uniejowie i podążyły do lasów pod Dębem nad Nerem. Tam z Wielkopolskiej Brygady Kawalerii oraz z 14 i 25 Dywizji Piechoty sformowane zostało Zgrupowanie, którego dowództwo objął gen. Knoll. Rozkazał podległym formacjom zniszczenie przepraw przez Ner i marsz północnym brzegiem Bzury, nadzorując odcinek od Łęczycy po Sobotę.

Tymczasem wojska niemieckie zajęły 8 września Łęczycę, a 9 września rozpoczęła się Bitwa nad Bzurą, mająca decydującą rolę w dalszym przebiegu kampanii. W ramach tej bitwy, dnia 10 września Wielkopolska Brygada Kawalerii otrzymała rozkaz działania na Głowno. Akcja ta nie dała oczekiwanego rezultatu, wobec znacznej przewagi

pancernych sił wroga. Po stoczeniu szeregu walk nad Bzurą dnia 13 września Wielkopolska Brygada Kawalerii przeszła pod rozkazy dowódcy Armii „Pomorze” i otrzymała zlecenie marszu na Białą Górę i Młodzieszyn, celem uchwycenia przepraw przez Bzurę.

Brygady Kawalerii: Wielkopolska i Podolska oraz resztki Pomorskiej, miały sformować Grupę Bojową gen. Grzmot-Skotnickiego. Ta jednak faktycznie nie dała się zgrupować, na skutek ciągłych walk. Wobec tego 15 września dowódca Wielkopolskiej Brygady Kawalerii utworzył Grupę Kawalerii Abrahama, przekazując dowództwo Wielkopolskiej Brygady płk. Ignacemu Kowalczewskiemu, dowódcy 17 Pułku Ułanów Wielkopolskich. Pod jego dowództwem Brygada wywalczyła przeprawę i weszła do Puszczy Kampinoskiej. Pułki: 7 Strzelców Konnych i 17 Ułanów spotkały tam silne oddziały pancerne wroga, w rejonie Zamość – Górki.

Pierwszy uderzył na nie 7 Pułk Strzelców Konnych, wsparty przez 17 Pułk Ułanów. W boju został ciężko ranny dowódca 7 Pułku Strzelców Konnych, płk Stanisław Królicki. Przewieziony do Modlina, zmarł tam z ran w szpitalu polowym. Dowództwo 7 Pułku Strzelców Konnych objął, w charakterze pełniącego obowiązki dowódcy, adiutant Pułku, rtm. Zbigniew Szacherski.

Po bitwie rozpoczął się nocny marsz przez Puszcę, ażeby rankiem osiągnąć wschodnie wyjście. 17 września Wielkopolska Brygada Kawalerii dotarła do Palmir, pod którymi 17 Pułk Ułanów Wielkopolskich stoczył pomyślny bój.

Nocą z 18 na 19 września Pułki Wielkopolskiej Brygady Kawalerii zdobyły Sieraków, po czym Grupa Kawalerii gen. Abrahama doszła do miejscowości Smolarnia. Stamtąd następnej nocy rozpoczął się marsz na Warszawę. 7 Pułk Strzelców Konnych Wielkopolskich szedł w grupie, w szyku pieszym, prowadząc konie.

Pułki Grupy Kawalerii gen. Abrahama zostały rozlokowane w okolicach Parku Łazienkowskiego, w koszarach 1 Pułku Szwoleżerów J. Piłsudskiego i w przyległych ulicach.

22 września gen. dr. R. Abraham, uprzednio ranny, miał wypadek samochodowy i musiał odejść do szpitala. Dowództwo Grupy Kawalerii objął płk dypl. Leon Strzelecki, dowódca Podolskiej Brygady Kawalerii. Zorganizował on z Pułków Brygad Kawalerii: Wielkopolskiej, Podolskiej i resztek Pomorskiej Grupę Operacyjną, która walczyła na przedpolach i w obrębie Warszawy.

W walkach tych Pułki: 7 Strzelców Konnych Wielkopolskich i 6 Ułanów Kaniowskich poniosły znaczne straty. W związku z tym płk Strzelecki rozwiązał oba, wcielając szwadrony do innych Pułków swojej Grupy Operacyjnej.

7 Pułk Strzelców Konnych Wielkopolskich przestał więc faktycznie istnieć parę dni przed kapitulacją Warszawy, która nastąpiła 27 września 1939 roku. Nie przejął jego nazwy ani tradycji żaden ze sformowanych w dalszych latach wojny pułków pancerno-motorowych.

Zasługi bojowe 7 Pułku Strzelców Konnych Wielkopolskich w kampanii wrześniowej 1939 roku zostały docenione i 12 grudnia 1961, w Londynie, Sztandar Pułku został odznaczony Srebrnym Krzyżem Virtuti Militari.

Dowodzili 7 Pułkiem Strzelców Konnych, w dwóch etapach jego istnienia, następujący oficerowie:

I etap, lipiec 1920 do 28 października 1920 – 5 Pułk Strzelców Konnych  
6 lipca 1920 – 29 lipca 1920 – płk SG Adam Nieniewski;  
30 lipca 1920 – 28 października 1920 – płk Wawrzyniec Łobaczewski.

II etap – 7 Pułk Strzelców Konnych Wielkopolskich  
28 października 1920 – lipiec 1922 – płk Wawrzyniec Łobaczewski;  
29 lipca 1922 – czerwiec 1928 – ppłk Roman Małachowski;  
czerwiec 1928–1936 – ppłk (następnie płk) Włodzimierz Kownacki;  
1936–1938 – ppłk Tadeusz Bernard Mikołajczyk;  
styczeń 1938 – 16 września 1939 – płk Tadeusz Królicki (ranny w Puszczy Kampinoskiej oraz w Modlinie).

Zastępcami dowódcy Pułku byli:

28 października 1920 – 30 sierpnia 1921 – ppłk Aleksander Wasilewski;  
1 września 1921–1927 – brak danych;  
1927 – grudzień 1930 – ppłk Eugeniusz Józef Jasiewicz;  
1932 – marzec 1933 – ppłk Józef Grad-Soniński;  
10 kwietnia 1933–1934 – ppłk dypl. Klemens Stanisław Rudnicki;  
1934 – maj 1939 – mjr dypl. Janusz Bokszczanin;  
maj 1939 – 10 września 1939 – mjr Wilhelm Kalwas.

Pełniącym obowiązki dowódcy Pułku, po zranieniu płk. St. Królickiego, do 25 września, był rtm. Zbigniew Szacherski, adiutant Pułku.

## | 8 Pułk Strzelców Konnych

W 1924 roku, w związku z organizacją Dywizji Kawalerii, 8 Pułk Strzelców Konnych wszedł wraz z 18 Pułkiem Ułanów Pomorskich do nowo sformowanej XV Brygady Kawalerii „Grudziądz”. Dowództwo jej, w charakterze pełniącego obowiązki, objął płk Erazm Stablewski, a następnie w 1925 płk Stefan Dembiński. XV Brygada Kawalerii „Grudziądz” wraz z Brygadami: VII „Poznań”, XIV „Toruń” i Konną Artylerią Dywizji formowały 3 Dywizję Kawalerii, z siedzibą w Poznaniu.

W końcu 1926 roku XV Brygada Kawalerii „Grudziądz” została rozformowana. Zorganizowano natomiast VIII Samodzielną Brygadę Kawalerii, przewidzianą jako pierwsza zmotoryzowana jednostka kawaleryjska. W skład Brygady weszły Pułki: 8 Strzelców Konnych i 2 Szwoleżerów Rokitniańskich. Dowódcą VIII Samodzielnej Brygady Kawalerii, przez cały okres jej istnienia, do końca 1929, był gen. bryg. Eugeniusz Ślaski. Projekt motoryzacji nie został zrealizowany i z początkiem 1930 roku



oba Pułki przeszły do Brygady Kawalerii „Bydgoszcz”, dołączając do Pułków Ułanów 16 Wielkopolskich i 18 Pomorskich oraz 11 DAK. W 1937 nazwa Brygady została przemieniona na Pomorską Brygadę Kawalerii, w niezmiennym składzie. Pierwszym dowódcą Brygady Kawalerii „Bydgoszcz”, a następnie Pomorskiej Brygady Kawalerii, był do marca 1937 płk dypl. dr Roman Abraham. Przejął po nim dowództwo gen. bryg. Stanisław Grzmot-Skotnicki, który dowodził nią w początkach kampanii wrześniowej 1939. W ostatnim okresie przez parę dni pełnił obowiązki dowódcy płk dypl. Adam Bogoria-Zakrzewski.

Chełmno jako siedziba garnizonu położone było korzystnie, niezbyt oddalone od Bydgoszczy i Grudziądza. Miasteczko było niewielkie – nieco powyżej 12 500 mieszkańców, ale starannie utrzymane i w malowniczej okolicy.

Szkolenie kadr oficerskich 8 Pułku Strzelców Konnych w sporcie jeździeckim było bardzo staranne, ale jedynym jeźdźcem sportowym w skali międzynarodowej był rtm. Stefan Skupiński, uprzednio przez dłuższy czas oficer 16 Pułku Ułanów Wielkopolskich. W międzybrygadowych zawodach Militari 8 Pułk Strzelców Konnych zdaje się, udziału nie brał, na skutek uprzedniego wyeliminowania przez zbyt silnego konkurenta, jakim był 16 Pułk Ułanów Wielkopolskich.

Więzy koleżeństwa i braterstwa broni łączyły 8 Pułk Strzelców Konnych z Pułkami Pomorskiej Brygady Kawalerii, a ponadto z 7 Pułkiem Strzelców Konnych Wielkopolskich w Poznaniu.

### **Kampania wrześniowa 1939 roku**

Przygotowanie mobilizacyjne Pułków Pomorskiej Brygady Kawalerii rozpoczęło się w maju 1939. Brygada, dowodzona przez gen. bryg. Stanisława Grzmot-Skotnickiego, weszła w skład Armii „Pomorze” gen. dyw. Władysława Bortnowskiego. W przewidywaniu jednoczesnego uderzenia z niemieckiego Pomorza i z Prus Wschodnich Pomorska Brygada Kawalerii rozmieszczona została w obszarze Chojnice – Wiele – Lubnia, a 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich w Borach Tucholi. 29 sierpnia 8 Pułk Strzelców Konnych zajął pozycję na prawym skrzydle 16 Pułku Ułanów Wielkopolskich.

1 września gen. Grzmot-Skotnicki objął dowództwo Grupy Operacyjnej „Czersk”, zlecając dowodzenie Pomorską Brygadą Kawalerii, w charakterze pełniącego obowiązki, swemu zastępcy, płk. Adamowi Bogoria-Zakrzewskiemu.

Tego dnia nastąpiło gwałtowne uderzenie 4 armii niemieckiej od strony Schlochau (Człuchów). Skierowane ono było na Chojnice – Czersk – Tczew. Dwie zmotoryzowane dywizje wroga i jedna pancerna ruszyły na pozycję Grupy Operacyjnej „Czersk”. Na odcinek obsadzony przez 18 Pułk Ułanów Pomorskich natarła niemiecka piechota. Pułk stoczył ciężką walkę, szarżując pod Krojantami. W tej brawurowej szarży poległ jego dowódca, płk Kazimierz Mastalerz. Zdziesiątkowany w boju 18 Pułk Ułanów Pomorskich zmuszony był wycofać się na Grudziądz, tracąc łącznie z Dowództwem Pomorskiej Brygady Kawalerii. 8 Pułk Strzelców Konnych, 16 Pułk Ułanów Wielko-

polskich im. gen. G. Orlicz-Dreszera i trzy baterie 11 DAK zaczęły wycofywać się na Czersk, a następnie do Borów Tucholskich. Jednocześnie 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich z 3 baterią 11 DAK cofał się spod Kościerzyny na Wierzchucin.

3 września 8 Pułk Strzelców Konnych zatrzymał się na kwaterze w miejscowościach Bramki i Bukowiec. Tego dnia gen. Grzmot-Skotnicki wydał Pomorskiej Brygadzie Kawalerii rozkaz opanowania miejscowości Gruczno. 8 Pułk Strzelców Konnych miał stanowić czoło kolumny, do której w rejonie Bramek miał dołączyć 16 Pułk Ułanów Wielkopolskich. 8 Pułk Strzelców Konnych, wraz z dwiema bateriami 11 DAK, po wysłaniu podjazdu rozpoznawczego, ruszył w kierunku Gruczna. Pod Polednem doszło do boju z czołgami niemieckimi korpusu gen. Guderiana. Na rozkaz płk. Bogoria-Zakrzewskiego walka została przerwana po zniszczeniu kilku wrogich czołgów. 8 Pułk Strzelców Konnych obszedł Poledno i dotarł do Gruczna. Tam zatrzymał się w oczekiwaniu na 16 Pułk Ułanów Wielkopolskich i 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich. Dołączył tylko mocno uszczuplony w liczbie 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich ze swym dowódcą, ppłk. dypl. Józefem Trepto. 16 Pułk Ułanów Wielkopolskich, zdziękowany 3 września przez wrogie czołgi pod Bukowcem i bomby lotnicze, wycofywał się w kierunku Grudziądza. Dwa dni później szczątki Pułku, po nieudanej próbie przebicia się szarżą przez szeregi wroga, zmuszone zostały do zaprzestania walki i jego dowódca, ppłk J. Arnoldt-Russocki, wraz z większością oficerów, zdecydowali rozwiązanie Pułku.

Z Grucznej Pułki: 8 Strzelców Konnych i 2 Szwoleżerów Rokitniańskich oraz Dowództwo i dwie baterie 11 DAK, nie mogąc przejść na prawy brzeg Wisły z powodu bombardowania z powietrza i ostrzeliwania przez wrogą artylerię promu pod Chełmnem, ruszyły tzw. dolną szosą biegnącą wzdłuż doliny Wisły, w kierunku na Fordon.

Po drodze 8 Pułk Strzelców Konnych opanował miejscowo Luszczkowo i ruszył na Topolno. Znajdujące się tam oddziały niemieckie stawiały silny opór. Walka była bardzo krwawa i straty w ludziach 8 Pułku Strzelców Konnych wyniosły około 20% ogólnego stanu Pułku.

Wieczorem 3 września, po przejściu mostu na Brdzie w Fordonie, Pułki: 8 Strzelców Konnych i 2 Szwoleżerów Rokitniańskich wraz z dwiema bateriami 11 DAK, dotarły do Łęgowa.

W dniach 4 i 5 września płk dypl. J. Jastrzębski zreorganizował 8 Pułk Strzelców Konnych, uzupełniając go 3 szwadronem i kolarzami z 2 Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich. Dołączył do niego następnie szwadron zapasowy 18 Pułku Ułanów Pomorskich i parę plutonów z 16 Pułku Ułanów Wielkopolskich oraz szwadron pionierów.

Z oddziałów tych uformował płk Jastrzębski Kombinowany Pułk Kawalerii, obejmując jego dowództwo, a zlecając zastępstwo ppłk. Tadeuszowi Łękawskiemu, dotychczasowemu zastępcy dowódcy 2 Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich. Kombinowany Pułk Kawalerii oraz Dowództwo 11 DAK z 1 i 4 baterią, stanowiły jedyną jednostkę bojową Pomorskiej Brygady Kawalerii.

4 września płk A. Bogoria-Zakrzewski wraz z ppłk. dypl. J. Trepto opuścili Brygadę, udając się do Ośrodka Zapasowego Kawalerii w Garwolinie, z zamiarem odtworzenia Pomorskiej Brygady Kawalerii. Funkcję pełniącego obowiązki dowódcy dotychczasowej Brygady przekazał płk Bogoria-Zakrzewski pułkownikowi Jastrzębskiemu. Po krótkim postoju w Łęgowie zredukowana Pomorska Brygada Kawalerii wyruszyła na południowy wschód, dochodząc 8 września do Dąbia nad Nerem. Nastąpiło tam spotkanie z Podolską Brygadą Kawalerii, dowodzoną przez płk. dypl. L. Strzeleckiego. Przybyły tego dnia do Dąbia dowódca Pomorskiej Brygady Kawalerii, gen. Stanisław Grzmot-Skotnicki, sformował ze zredukowanej Pomorskiej i Podolskiej Brygady Kawalerii Grupę Bojową gen. Grzmot-Skotnickiego. Weszła ona w skład Armii „Poznań”, która 10 września rozpoczęła działania zaczepne, uderzając na północne skrzydło wrogiej armii, sunącej na Warszawę. Grupa Bojowa gen. Grzmot-Skotnickiego miała osłaniać flankę Armii „Poznań” od zachodu.

Nocą z 9 na 10 września Grupa Bojowa natarła na Uniejów nad Wartą, zdobywając go po ostrych walkach, ale tylko na dwa dni. 12 września oddziały niemieckie zajęły ponownie Uniejów i posunęły się na Wartkowice – Gostków koło Poddębic. Doszło tam znów do krwawej walki, w której wziął czynny udział Kombinowany Pułk Kawalerii płk. Jastrzębskiego i obie baterie 11 DAK.

Dalsza walka została przerwana na rozkaz Dowództwa Armii „Poznań”, a Grupa Bojowa gen. Grzmot-Skotnickiego przeszła nad Bzurę, do rejonu Łęczycy. Resztki Pomorskiej Brygady Kawalerii maszerowały przez Parzęczew – Koszewy Kościelne – Luszyn – Podczadry, docierając 15 września do Starych Bud nad Bzurą.

Nastąpiło tam spotkanie Grupy Bojowej gen. Grzmot-Skotnickiego z Wielkopolską Brygadą Kawalerii, dowodzoną przez gen. bryg. dr. Romana Abrahama.

W Starych Budach Grupa Bojowa przekroczyła Bzurę, stając na lewym skrzydle Armii „Poznań”. 15 września, ze względu na słaby stan liczbowy Grupy Bojowej gen. Grzmot-Skotnickiego, połączono ją z Wielkopolską Brygadą Kawalerii w „Grupę Kawalerii gen. Abrahama”. Odtąd resztki Pomorskiej Brygady Kawalerii oraz Brygady Podolska i Wielkopolska dzieliły te same losy. Przeszły one przez Puszcę Kampińską, aby 20 września wejść na peryferie Warszawy.

Kombinowany Pułk Kawalerii płk. J. Jastrzębskiego walczył w obronie stolicy do 27 września, dnia jej kapitulacji. W nocy z 27 na 28 września Pułk otrzymał rozkaz przemarszu na kwatery w mieście. Uszkodził tam znaczną część broni, czyniąc ją niezdatną do użytku przez wroga, a resztę zakopał lub ukrył.

Większość oficerów i strzelców 8 Pułku Strzelców Konnych poszła do niewoli niemieckiej. Uniknął jej ostatni dowódca Pułku, płk dypl. Jerzy Jastrzębski, któremu udało się przedostać przez Węgry do Francji. Z dniem 27 września 1939 roku 8 Pułk Strzelców Konnych zakończył swą egzystencję. Jego nazwy i tradycji nie przejął żaden zorganizowany w dalszych latach wojny, pułk pancerno-motorowy.

Dowodzili 8 Pułkiem Strzelców Konnych, od początku jego formowania, w dniu 29 września 1921, następujący oficerowie:

1 października 1921 – 23 lipca 1925 – ppłk (następnie płk) Aleksander Wasilewski;

27 sierpnia 1925 – lipiec 1927 – ppłk Witold Walicki;

23 sierpnia 1927–1930 – ppłk (następnie płk) Bronisław Wzacny;

1931–1934 – ppłk Władysław Müller;

1934 – 27 września 1939 – ppłk dypl. (następnie płk) Jerzy Jastrzębski.

Zastępcami dowódcy Pułku byli:

1921–1927 – rtm. (następnie mjr) Henryk Tarło;

1927–1929 – mjr Andrzej Paweł Kunachowicz;

1929–1932 – brak danych;

1932–1937 – mjr (następnie ppłk) Marian Skrzynecki;

1937 – 27 września 1939 – ppłk Jerzy Janusz Staniszewski.

## | 9 Pułk Strzelców Konnych im. gen. Kazimierza Pułaskiego

W 1923 roku, w związku z organizacją Dywizji Kawalerii, 9 Pułk Strzelców Konnych, mający garnizon w Grajewie, został przesunięty do nowo formowanej XI Brygady Kawalerii „Augustów”, dowodzonej do 1928 przez ppłk. Józefa Grabowskiego. Wraz z nim wszedł w skład Brygady 1 Pułk Ułanów Krechowieckich im. płk. Bolesława Mościckiego.

XI Brygada Kawalerii „Augustów” wraz z Brygadami: IV „Suwałki”, XVIII „Podlaską” oraz Konną Artylerii Dywizyjnej formowały 1 Dywizję Kawalerii. Dowodził nią początkowo gen. Brygady Jazdy K. Rómmel, a od 1927 do rozformowania w 1929, płk (następnie gen. bryg.) A.M. Waraksiewicz.

W XI Brygadzie Kawalerii „Augustów” pozostawał 9 Pułk Strzelców Konnych do końca 1929, po czym w 1930 przeszedł, wraz z Pułkami Ułanów: 1 Krechowieckich i 10 Litewskich oraz z 14 DAK, do Brygady Kawalerii „Białystok”, względnie „Podlaskiej”, dowodzonej do końca kampanii wrześniowej 1939 przez płk. dypl. (następnie gen. bryg.) Ludwika Kmicic-Skrzyńskiego. Jedynymi zmianami w składzie tej Brygady było wyjście z niej 1 Pułku Ułanów Krechowieckich i wejście na jego miejsce 5 Pułku Ułanów Zastawskich.

Grajewo, jako garnizon, było zapadłym kątem. Położone na samej granicy Prus Wschodnich miasteczko liczyło niewiele powyżej 9 tys. mieszkańców. Jedyne połączenie kolejowe było z Białymstokiem. Nie było na miejscu żadnej rozrywki ani życia kulturalnego.

Powodowało te zapewne wyżywanie się oficerów Pułku w sportach, zwłaszcza jeździeckich. Miało w nim dobre wyniki w konkursach hippicznych, zwłaszcza krajowych, kilku oficerów Pułku. Międzynarodową skalę jeździectwa osiągnął rtm. Wilhelm Lewicki, zdobywając w zespole parokrotnie Puchar Narodów, w Warszawie, Tallinie i Rydze, oraz wielokrotnie pierwsze miejsca w innych konkursach.

W międzypułkowych zawodach Militari swojej Brygady 9 Pułk Strzelców Konnych miał trzykrotnie pierwsze miejsce, w latach 1936, 1937 i 1938. Natomiast w międzypułkowych zawodach Militari nie osiągnął ani razu sukcesów zespołowych, czy indywidualnych.

Uroczystym dla 9 Pułku Strzelców Konnych dniem było przyznanie mu w 1936 roku szefostwa honorowego gen. Kazimierza Pułaskiego. Nosił od tej chwili oficjalną nazwę 9 Pułku Strzelców Konnych im. gen. Kazimierza Pułaskiego. Więzy bliskiego koleżeństwa i braterstwa broni łączyły 9 Pułk Strzelców Konnych im. gen. K. Pułaskiego z pułkami Podlaskiej Brygady Kawalerii: 5 Pułkiem Ułanów Zasławskich, 10 Pułkiem Ułanów Litewskich oraz z 14 DAK, a ponadto z 1 Pułkiem Ułanów Kreczowieckich im. płk. Bolesława Mościckiego, z którym przez kilka lat był w tej samej Brygadzie Kawalerii.

### **Kampania wrześniowa 1939 roku**

W pierwszym dniu wojny, na tereny obsadzone przez Podlaską Brygadę Kawalerii, dowodzoną przez gen. bryg. Ludwika Kmicic-Skrzyńskiego, wkroczyły stosunkowo nieznaczne siły niemieckiej 3 armii. Wtargnęły one do rejonu Myszyńca, w Puszczy Kurpiowskiej, ale zostały odparte, po ostrych walkach, przez 5 Pułk Ułanów Zasławskich, wsparty baterią 14 DAK.

Dnia 4 września Podlaska Brygada Kawalerii zrobiła wypad na Białą Piską, przy czym Pułki Ułanów: 5 Zasławskich i 10 Litewskich weszły na tereny Prus Wschodnich. Po stoczonych tam potyczkach wycofały się za linię Narwi, w okolice Łomży. 6 września Podlaska Brygada Kawalerii weszła w skład Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew”, dowodzonej przez gen. bryg. Młot-Fijałkowskiego, aby wraz z nią rozpocząć akcję na Ostrów Mazowiecką, zajętą przez wojska niemieckie. W związku z tym, w nocy z 6 na 7 września, Brygada przeszła do rejonu Nadbory, na południe od Śniadowa. Natarcie na Ostrów Mazowiecką miał rozpocząć 5 Pułk Ułanów Zasławskich, wobec jednak opóźnienia jego przybycia na miejsce rozpoczął je 9 Pułk Strzelców Konnych, mając jednocześnie zadanie ubezpieczenia od południowego zachodu natarcia Piechoty. Akcja nie była udana, gdyż 14 DAK, po akcji na terenie Prus Wschodnich, nie zdołał skoncentrować się pod Ostrowią.

9 września nadszedł do Dowództwa Podlaskiej Brygady Kawalerii meldunek o przechodzeniu większych oddziałów wroga przez Bug. W związku z tym przyszedł rozkaz opanowania miejscowości Brok nad Bugiem. Od wschodu miał na nią uderzyć 10 Pułk Ułanów Litewskich z 2 baterią 14 DAK. Od południa, od strony Rudy Leśnej, 5 Pułk Ułanów Zasławskich z 3 baterią, a ubezpieczał natarcie, od strony lasów Bieli, 9 Pułk Strzelców Konnych z 1 baterią. Akcja nie udała się, wróg stawiał silny opór, zmuszając Podlaską Brygadę Kawalerii do wycofania się do rejonu Złotoria – Zaręby Kościelne.

Dnia 10 września dowódca Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew” rozkazał Podlaskiej Brygadzie podporządkowanie się dowódcy Suwalskiej Brygady Kawalerii,

gen. bryg. Zygmuntowi Podhorskiemu, który z obu Brygad sformował tzw. Zgrupowanie Kawalerii „Zaza”. Jednocześnie gen. Podhorski uzgodnił z gen. Młot-Fijałkowskim, że Zgrupowanie Kawalerii „Zaza” przejdzie do Puszczy Białowieskiej.

11 września 18 Dywizja Piechoty, wsparta przez Podlaską Brygadę Kawalerii i 3 Pułk Strzelców Konnych (z Suwalską Brygadą Kawalerii), rozpoczęła natarcie na Zambrów. Podlaska Brygada Kawalerii osłaniała natarcie od południa, przechodząc do rejonu Ołdaki, na szosie Zambrów – Czyżew. 9 Pułk Strzelców Konnych skierowany został boczną kolumną do miejscowości Przeździecko. Natknął się tam na pancerną kolumnę wroga, z którą stoczył walkę. Jeden dywizjon Pułku, wraz ze szwadronem ckm, plutonem działek przeciwpancernych i 1 baterią 14 DAK, dowodzony przez rtm. Pietrzaka, zniszczył w lasach Przeździecko – Grzymki kilka czołgów i szereg samochodów wroga. Zlikwidował też trzy patrole łącznikowe niemieckiej 20 Dywizji pancerno-motorowej, udaremniając jej marsz na Czyżew.

12 września 9 Pułk Strzelców Konnych zatrzymał się na krótki postój pod Dąbrówką Wielką, a w nocy z 12 na 13 września przemaszerował pod Brańsk, dołączając do Brygady. Podlaska Brygada Kawalerii znalazła się na bezleśnych, bagnistych terenach, w widłach rzek Mienia i Nurzec. Została tam z trzech stron okrążona przez dywizję XIX Korpusu Pancernego wroga. Sytuacja jej stała się nader krytyczna, gdyż jednocześnie Dowództwo Brygady utraciło łączność, zarówno z Samodzielną Grupą Operacyjną „Narew”, jak i ze Zgrupowaniem Kawalerii „Zaza”, walczącymi w tym czasie pod Zambrowem.

13 września Podlaska Brygada Kawalerii znalazła się w rejonie Pietraszki – Domanowo, między Brańskiem a Wysokiem Mazowieckiem. Szukała ona przejścia przez rzekę Nurzec, ażeby móc wydostać się z „worka”. Dla dokonania tego niezbędne było utrzymanie się w Domanowie. Zadanie to otrzymał 9 Pułk Strzelców Konnych, któremu gen. Kmicic-Skrzyński rozkazał nie dać się wyprzeć z Domanowa, za wszelką cenę. Walka o Domanowo stoczona została 13 września, przez 3 i 4 szwadron 9 Pułku Strzelców Konnych im. gen. K. Pułaskiego. Była ona bardzo krwawa. Szwadrony spieszone nie zdążyły ubezpieczyć pozycji, gdy od strony Potoku natarły na nie kolumny niemieckich motocyklistów. Jedynie ogień 1 baterii 14 DAK dopomógł 9 Pułkowi Strzelców Konnych wydobyć się z ciężkiej sytuacji. Pułk poniósł w tej walce ogromne straty w ludziach i koniach, 14 DAK utracił prawie wszystkie działa. Bitwa ta odegrała jednak bardzo ważną rolę, gdyż pozwoliła Podlaskiej Brygadzie Kawalerii wymknąć się z okrążenia i wejść do Puszczy Białowieskiej.

W czasie walk w rejonie Pietraszki – Domanowo i wydostawania się z okrążenia, część formacji Brygady utraciła łączność z Dowództwem. Odłączył się w tym czasie prawie cały 10 Pułk Ułanów Litewskich, trzy szwadrony 5 Pułku Ułanów Zasławskich, jeden szwadron 9 Pułku Strzelców Konnych, który po utracie koni kontynuował przemarsz na wozach, oraz jedna bateria spieszona 14 DAK. Dotarły one do Białowieży, dołączając tam 18 września do Zgrupowania Kawalerii „Zaza”, które w tym czasie tam nadciągnęło.

Od 13 do 17 września Podlaska Brygada Kawalerii była całkowicie osamotniona. Utraciła wszelki kontakt zarówno ze Zgrupowaniem Kawalerii „Zaza”, jak i Samodzielną Grupą Operacyjną „Narew”. Dopiero 17 września udało się gen. Kmicic-Skrzyńskiemu uzyskać połączenie telefoniczne z gen. Franciszkiem Kleebergiem, dowódcą Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie”. Gen. Kleeberg polecił Brygadzie przejście przez Białowieską Puszczy i część Polesia, do rejonu Poworsk, na wschód od Kowla. Podlaska Brygada Kawalerii dotarła tam 2 września, w mocno zredukowanym stanie. Gen. Kmicic-Skrzyński dysponował tylko jednym dywizjonem 5 Pułku Ułanów Zasławskich, trzema szwadronami 9 Pułku Strzelców Konnych im. gen. K. Pułaskiego i konnym oddziałem 14 DAK, bez dział. Mimo tak słabego stanu Podlaska Brygada Kawalerii wzięła na Polesiu udział w walkach Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie”, osłaniając jej skrzydło od zachodu. Stoczyła następnie szereg potyczek z oddziałami bolszewickimi, które wdarły się na te tereny już 17 września.

Wraz z Grupą Operacyjną gen. Kleeberga, 28 i 29 września Podlaska Brygada Kawalerii przeprawiła się pod Kijanami przez Wieprz. Dołączyła do niej Samodzielna Grupa Operacyjna „Polesie”, Zgrupowanie Kawalerii „Zaza”, ale Podlaska Brygada Kawalerii pozostała jedyną jednostką kawaleryjską Grupy ściśle z nią współdziałającą w marszu na odsiecz oblężonej Warszawie.

Dnia 30 września Grupa Operacyjna „Polesie” wraz z Podlaską Brygadą Kawalerii stoczyły bitwę pod Kockiem. Od 2 do 4 października resztki Brygady walczyły jeszcze pod stacją kolejowa Krzywda, w rejonie Łukowa.

Dopiero 7 października, wobec zacieśniania się pierścienia współdziałających wrogich armii, niemieckiej i bolszewickiej, Podlaska Brygada Kawalerii złożyła pod miejscowością Ofiara broń przed dowództwem oddziałów niemieckich. Tego dnia 9 Pułk Strzelców Konnych im. gen. K. Pułaskiego zakończył swoje istnienie. Nie przejął jego nazwy i tradycji żaden ze sformowanych w dalszych latach wojny pułków pancerno-motorowych.

Dowodzili 9 Pułkiem Strzelców Konnych im. gen. Kazimierza Pułaskiego następujący oficerowie:

- 25 listopada 1921 – 1 stycznia 1928 – ppłk (następnie płk) Franciszek Kaczkowski;
- 1 stycznia 1928 – 31 lipca 1931 – ppłk (następnie płk) Tadeusz Grabowski;
- 28 października 1931 – 7 października 1939 – ppłk (następnie płk) Tadeusz Falewicz.

Zastępcami dowódcy Pułku byli kolejno:

- listopad 1921 – 31 grudnia 1927 – mjr Adam Bolesław Michalski;
- 1 stycznia 1928–1930 – mjr Czesław Chmielewski;
- 1931–1935 – mjr (następnie ppłk) Bronisław Lechowski;
- 1936 – 7 października 1939 – mjr Józef Piotr Trenkwald.

W okresie od 1 sierpnia do 28 października 1931, przed nominacją na dowódcę Pułku ppłk. T. Falewicza, pełniącym obowiązki dowódcy był mjr Bronisław Lechowski. W roku 1933, przez pewien czas, pełniącym obowiązki zastępcy dowódcy Pułku, z powodu dłuższej choroby mjr. Bronisława Lechowskiego, był mjr Jerzy Janusz Staniszewski. Od stycznia 1926 do 31 grudnia 1927 zastępcą dowódcy Pułku był mjr SG Tadeusz Grabowski.

## | 10 Pułk Strzelców Konnych

W X Brygadzie Kawalerii 10 Pułk Strzelców Konnych znalazł się wraz z Pułkami Ułanów: 20 im. Króla Jana III Sobieskiego, 22 Podkarpackich i 24 oraz 10 DAK.

W roku 1924, w związku z organizacją Dywizji Kawalerii, w X Brygadzie Kawalerii pozostały tylko Pułki: 10 Strzelców Konnych i 20 Ułanów. Dowództwo Brygady objął płk Ryszard Gieszkowski-Wolff-Plotteg, sprawując je do marca 1930.

X Brygada Kawalerii „Rzeszów” wraz z Brygadami: XIV „Lwów” i XVII „Hrubieszów” oraz Konną Artylerią Dywizyjną wchodziły w skład 4 Dywizji Kawalerii, z siedzibą we Lwowie. Była ona dowodzona kolejno przez gen. bryg. Eugeniusza Ślaskiego, a następnie płk. dypl. (od 1 stycznia 1927 gen. bryg.) Janusza Głuchowskiego.

Po rozwiązaniu 4 Dywizji, z końcem 1929 roku, X Brygada Kawalerii przemianowana została na Brygadę Kawalerii „Rzeszów” i oprócz Pułków: 10 Strzelców Konnych i 20 Ułanów im. Króla Jana III Sobieskiego, wszedł w jej skład 10 DAK. Dowództwo Brygady sprawował od marca 1936 do 1 kwietnia 1937 płk Wincenty Jasiewicz.

Na początku 1937 zapadła decyzja przeformowania brygady Kawalerii „Rzeszów” na X Brygadę Kawalerii Zmotoryzowanej. Wyszedł z niej 20 Pułk Ułanów im. Króla Jana III Sobieskiego, natomiast obok 10 Pułku Strzelców Konnych zmotoryzowanego, weszły w skład: 24 Pułk Ułanów zmotoryzowany oraz Dywizjony – 16 Artylerii Motorowej, Pancerny, Przeciwpancerny i Rozpoznawczy.

Pierwszym dowódcą X Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej i jej organizatorem był płk dypl. Antoni Trzaska-Durski, który dowodził nią do października 1936. Jego następcą został płk dypl. Stanisław Maczek, artylerzysta. Dowodził on X Brygadą Kawalerii Zmotoryzowanej w czasie kampanii wrześniowej 1939 roku.

10 Pułk Strzelców Konnych miał garnizon bardzo korzystnie usytuowany, w pobliżu Rzeszowa, na głównej linii kolejowej do Lwowa. Jediną niedogodnością była szczupłość pomieszczeń w koszarach w Łańcucie. W związku z tym, w kwietniu 1927 szwadrony 3 i 4 zostały zakwaterowane w pobliskim Radymnie. Łańcut liczył wprawdzie niewiele więcej niż 7,5 tys. mieszkańców, ale był miasteczkiem ożywionym, mającym znaczny odsetek inteligencji.

Ważnym wydarzeniem w życiu 10 Pułku Strzelców Konnych był jego udział 6 października 1933 w wielkiej rewii Kawalerii na Błoniach Krakowskich, przed Marszałkiem Piłsudskim. Dowodził Pułkiem w tym czasie i prowadził w rewii ppłk Kazimierz Plisowski.



Drugim ważnym momentem dla Pułku, już po jego zmotoryzowaniu, był udział w październiku i listopadzie 1938 w odzyskaniu dla Polski Zaolzia i Jaworzyny. Pułkiem dowodził w tym czasie płk dypl. Witold Cieśliński. Udział X Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej w tej operacji był raczej prestiżowy, gdyż weszła ona na odzyskane tereny bez walk. Dowodził nią płk dypl. Stanisław Maczek.

Dowództwo 10 Pułku Strzelców Konnych wkładało wiele starań w przeszkolenie kadr oficerskich w sporcie jeździeckim, ale jedynym który, osiągnął poziom międzynarodowy był rtm. Seweryn Kulesza (następnie w 7 Pułku Ułanów Lubelskich).

Inni oficerowie 10 Pułku Strzelców Konnych odnosili zwycięstwa sportowe na zawodach krajowych. Również w międzybrygadowych zawodach Militari 10 Pułk Strzelców Konnych nie odnosił sukcesów ani zespołowo, ani indywidualnie. Uczestniczyli natomiast oficerowie Pułku w rozgrywanych w Łąncucie meczach polo, odnosząc parokrotnie sukcesy.

Najbliższe więzy przyjaźni i braterstwa broni łączyły 10 Pułk Strzelców Konnych z Pułkami Ułanów: 20 im. Króla Jana III Sobieskiego, stacjonującym w pobliskim Rzeszowie oraz z 24, wchodzącym w skład tej samej Brygady. Ponadto tradycja pochodzenia z 1 Pułku Szwoleżerów Armii gen. J. Hallera łączyła 10 Pułk Strzelców Konnych z 6 Pułkiem Strzelców Konnych im. Hetmana Wielkiego Koronnego Stanisława Żółkiewskiego, znajdującym się w Żółkwi.

Należy zaznaczyć, że po zmotoryzowaniu 10 Pułku Strzelców Konnych, większość oficerów zachowała konie, dla kontynuowania sportu jeździeckiego.

### **Kampania wrześniowa 1939 roku**

X Brygada Kawalerii Zmotoryzowanej, dowodzona przez płk. dypl. Stanisława Maczka, w okresie przygotowań do inwazji niemieckiej weszła w skład Armii „Kra-ków” gen. dyw. Tadeusza Piskora. Skoncentrowana w rejonie Skawiny, między Krakowem a Wadowicami, miała osłaniać południowe skrzydło armii, dowodzonej przez gen. bryg. Szylinga, przed uderzeniem niemieckim od strony Słowacji. Dowództwo 10 Pułku Strzelców Konnych przejął 4 sierpnia 1939 ppłk dypl. Janusz Bokszczanin, były zastępca dowódcy 7 Pułku Strzelców Konnych Wielkopolskich.

Dnia 1 września X Brygada Kawalerii Zmotoryzowanej przeszła do rejonu Jordaków – Chabówka. Następnego dnia nastąpił atak niemieckiej 2 Dywizji Pancерnej, w sile 70 czołgów, który Brygada odparła pod Wysoką, w Beskidach.

3 września nastąpiło ponowne natarcie wroga, siłą trzech dywizji: pancерnej, lek-kiej i górskiej. Uderzyło ze strony niemieckiej ponad 150 czołgów. X Brygada Kawale-rii Zmotoryzowanej stawiała skuteczny opór, ale w nocy z 3 na 4 września większość jej zmuszona została do wycofania się na północny wschód, pod Kasinę Wielką. Po oderwaniu się od wroga, tego samego dnia, dowódca 10 Pułku Strzelców Konnych zdecydował wysłać dwa podjazdy, celem rozpoznania położenia. Pierwszy z nich, złożony z plutonu czołgów, ruszył na Wysoką i Spytkowice. Drugi, tylko pluton mo-

tocyklistów, udał się na Rabkę, Chabówkę i Spytkowice. Po poznaniu usytuowania sił wroga, 10 Pułk Strzelców Konnych zrobił 4 września wypad na Chabówkę, gdzie stoczył pomyślną walkę z oddziałami wroga. Utracił jednak łączność z Dowództwem X Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej i samodzielnie ruszył 5 września na Wojnicz w pobliżu Dunajca, na linii Bochnia – Tarnów. Spotkał tam niemieckie oddziały pancerne, ale zdołał się przebić i wjechał do Wojnicza.

W tym czasie reszta X Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej, tzn. 24 Pułk Ułanów i Dywizjony: Artylerii Zmotoryzowanej, Pancerny, Przeciwpancerny i Rozpoznawczy walczyły pod Wiśniczem Nowym, 7 km od Bochni, powstrzymując marsz wrogich kolumn w kierunku na Rzeszów – Przemyśl – Lwów. Osłaniała ona nadal południowe skrzydło Armii „Kraków” i Grupę Operacyjną „Boruta” gen. bryg. Boruty-Spiechowicza, która osiągnęła linię Dunajca w rejonie Radłów Żabno.

6 września 10 Pułk Strzelców Konnych dołączył do X Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej. 7 września sytuacja na tym odcinku frontu stała się groźna, gdyż wróg zaczął zagrażać przerwaniem łączności między skrzydłem Armii „Kraków” i Armią „Karpaty” gen. dyw. Kazimierza Fabrycego.

8 września X Brygada Kawalerii Zmotoryzowanej weszła w skład Armii „Karpaty”, otrzymując rozkaz osłony jej ruchów po linii Rzeszów – Łańcut – Jarosław. Przesuwając się po tej linii, brygada staczała ciągłe utarczki ze zmotoryzowanymi oddziałami niemieckimi. 10 Pułk Strzelców Konnych zatrzymał się w swym garnizonie w Łańcucie, dla dokonania rewizji sprzętu motorowego, po czym ruszył śladami Brygady na Jarosław.

Z Jarosławia X Brygada Kawalerii Zmotoryzowanej posunęła przez Olszyce – Jaworów do Doroszowa, między Kulikowem a Lwowem, docierając tam 13 września. W Doroszowie dowódca X Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej otrzymał rozkaz Naczelnego Dowództwa WP oderwania się od wroga i marszu nad górny Dniestr, w kierunku Halicza. Brygada dotarła tam 16 września, a następnego dnia wojska bolszewickie wtarnęły zdradziecko w granice Polski. Tego dnia został ciężko ranny dowódca Pułku.

Dla uchronienia X Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej od rozgromienia przez przeważające siły pancerne sowieckie, Naczelne Dowództwo WP 16 września wydało Brygadzie rozkaz marszu na Stanisławów – Nadwornę – Jaremcze Worochtę – Woroniankę i przedostanie się na Węgry. 20 września X Brygada Kawalerii Zmotoryzowanej dotarła do Woronienki. Uprzednio ppłk dypl. Bokszczanin, wobec śmierci w boju I zastępcy, przekazał dowództwo Pułku mjr. Emilowi Słatyńskiemu, II zastępcy dowódcy Pułku.

Tego samego dnia 10 Pułk Strzelców Konnych, wraz z resztą X Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej, przeszedł granicę, wchodząc na teren Węgier. Tam 10 Pułk Strzelców Konnych, jak i inne formacje, został rozbrojony i internowany. W początkowym jednak okresie Węgrzy nie pilnowali zbyt obozów internowanych i patrzyli przez palce na nader częste ucieczki. Skorzystała z tej sytuacji znaczna część oficerów, podoficerów i żołnierzy z X Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej, przedo-

stając się do Jugosławii, a stamtąd przez północne Włochy do Francji. Przybywali tam stopniowo, najczęściej małymi grupkami, w ostatnich miesiącach 1939 i na początku 1940 roku.

### **W Wojsku Polskim na Zachodzie w latach 1940–1947**

Wiosną 1940 we Francji z oficerów i żołnierzy byłej X Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej zaczęto formować jednostki zmotoryzowane, które stały się zawiązkiem przyszłej 10 Brygady Kawalerii Pancernej. Zdołano sformować tylko dwa bataliony: I – im. 24 Pułku Ułanów i II – im. 10 Pułku Strzelców Konnych oraz zaczątek III, z dawnego Dywizjonu Rozpoznawczego X Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej. Dowódcą II Batalionu pozostał nadal mjr Emil Słatyński. Brak sprzętu i rozprężenie armii francuskiej na skutek ofensywy niemieckiej nie pozwoliły na ukończenie formowania i rozwinięcie działalności bojowej nowej jednostki Kawalerii Pancernej.

Po kapitulacji Francji 17 czerwca 1940 roku Wódz Naczelny Wojsk Polskich, gen. Władysław Sikorski, zdecydował ewakuację Batalionów Kawalerii Pancernej do Wielkiej Brytanii. Zostały też one przewiezione 21 czerwca do Szkocji. Tam Bataliony rozwinęły się stopniowo do stanu Pułków Pancernych: 10 Strzelców Konnych, 24 Ułanów i 10 Batalionu Dragonów.

Pierwszym dowódcą 10 Pułku Pancernych Strzelców Konnych został 16 lipca 1946 ppłk dypl. Jan Monwid-Olechnowicz, były ostatni zastępca dowódcy 23 Pułku Ułanów Grodzieńskich. Sprawował dowództwo do lutego 1942, po czym przejął je płk dypl. Franciszek Skibiński. Do 26 lutego 1942 dowódcą 10 Brygady Kawalerii Pancernej, liczącej trzy pułki, gdyż 10 Batalion stał się 10 Pułkiem Pancernym Dragonów, był nadal gen. bryg. St. Maczek.

25 lutego 1942 Naczelne Dowództwo WP, w uzgodnieniu z brytyjskim, wydało rozkaz sformowania I Dywizji Pancerno-Motorowej, pod dowództwem gen. Maczka. W skład Dywizji weszła 10 Brygada Kawalerii Pancernej, Bataliony Piechoty Zmotoryzowanej, Pułki i Dywizjony Artylerii, i oddziały pomocnicze. 1 Dywizja Pancerno-Motorowa posiadała 381 czołgów, ok. 4000 pojazdów mechanicznych i liczyła 885 oficerów oraz 15 200 szeregowych i podoficerów. 10 Pułk Pancerny Strzelców Konnych został Pułkiem Rozpoznawczym Dywizji.

Dowództwo 10 Brygady Kawalerii Pancernej objął w marcu 1942 gen. bryg. Rudolf Eugeniusz Dreszer. Jego następcą, od sierpnia 1943, został płk dypl. Tadeusz Adam Majewski, były dowódca 1 Pułku Czołgów we Francji.

1 Dywizja Pancerno-Motorowa pozostawała w Wielkiej Brytanii prawie do końca lipca 1944. Przewieziona została na kontynent i wylądowana 30 lipca 1944 w Arromanches-les-Bains, na północ od Bayeux, w związku z wylądowaniem wojsk alianckich i walkami toczonymi w Normandii. Pierwsze boje stoczyły Pułki I Dywizji Pancerno-Motorowej pod Bayeux, po czym przeszły pod Caen, gdzie wojska niemieckie stawiały bardzo silny opór.

Gwałtowne postępy wojsk alianckich pod Caen, połączone z nieustannym bombardowaniem przez lotnictwo, spowodowały tak wielkie straty w szeregach wroga, że jedynym dla niego wyjściem stało się wycofanie na wschód, za Sekwanę. Nie było to jednak łatwe do zrealizowania, gdyż przetrzebione w walce dywizje niemieckie znalazły się w stanie okrążenia, z trzech stron. Jedyną drogą, która nie była zamknięta, było przejście przez Chambois nad Dives i Saint-Lambert.

Spod Caen sześć dywizji pancernych, w tym trzy brytyjskie, dwie kanadyjskie i polska 1 Dywizja Pancerno-Motorowa, parły gwałtownie w kierunku na Falaise. 1 Dywizja została podporządkowana 2 Korpusowi Kanadyjskiemu. Ażeby zamknąć „worek” i rozgromić w nim doszczętnie siły wroga, należało opanować Falaise, a następnie Chambois. Operacja ta otrzymała nazwę „Totalize”. Wykonanie jej zostało zlecone wyżej wymienionym dywizjom.

15 sierpnia dowódca 1 Dywizji Pancerno-Motorowej rozkazał 10 Pułkowi Pancernych Strzelców Konnych, wzmocnionemu jednym szwadronem 10 Pułku Pancernych Dragonów i II Dywizjonem Pancernym, przejść do rejonu Sassy i uchwycić przeprawę przez rzekę Dives w miejscowości Jort. Po dokonaniu tego i przekazaniu zabezpieczenia przeprawy oddziałom brytyjskim, 10 Pułk Strzelców Konnych dołączył do Dywizji.

Dnia 17 sierpnia dowódca 2 Korpusu Kanadyjskiego rozkazał 1 Dywizji Pancerno-Motorowej zdobycie w nocy z 17 na 18 sierpnia Chambois. Gen. Maczek ugrupował Dywizję w ten sposób, że 24 Pułk Pancerny Ułanów, 10 Pułk Pancerny Dragonów i Dywizjon Przeciwpancerny mjr. W. Zgorzelskiego ruszyły na Chambois przez Les Moutiers-en-Auge, natomiast 1 Pułk Pancerny i dwie kompanie Strzelców Podhalańskich skierowały się na Mont-Ormel, na północny wschód od Chambois. Na czele sunął, jako Pułk Rozpoznawczy, 10 Pułk Strzelców Konnych, na szybkich czołgach Cromwell.

Chambois, po bardzo ciężkich walkach, zostało zdobyte 18 sierpnia. 10 Pułk Pancerny Strzelców Konnych stracił od 15 do 16 sierpnia w zabitych: czterech oficerów i ośmiu szeregowych, a w ciężko rannych – czterech oficerów i dwudziestu jeden szeregowych.

Niemieckie dywizje, mając odciętą drogę odwrotu, stawiały rozpaczliwy opór, starając się wyprzeć Pułki 1 Dywizji Pancerno-Motorowe z Chambois. Te jednak broniły się zacięcie. Straty ich były ogromne. 20 sierpnia poległ w boju dowódca 10 Pułku Strzelców Konnych, ppłk Jan Maciejowski. Dowodzenie Pułkiem, w charakterze pełniącego obowiązki dowódcy, objął jego zastępca, mjr Otto Ejsymont.

21 sierpnia nastąpił ostatni gwałtowny atak z zewnątrz „worka”, 2 Korpusu pancernego SS. Nie zdołał on jednak przełamać oporu polskich formacji. Utrzymały one zarówno Chambois, jak i pozycje na wzgórzach Mont-Ormel, dominujących nad jedyną możliwą dla wroga drogą odwrotu. Po tym ostatnim wysiłku wróg zrezygnował z dalszych walk, pozostawiając około 10 000 zabitych i ok. 50 000 jeńców.

Z początkiem września 1944, po stoczonych jeszcze walkach w północno-zachodniej Francji, 1 Dywizja Pancerno-Motorowa przeszła na tereny Belgii. Walczyła po-

czątkowo we Flandrii Zachodniej, zdobywając Nieuwpoort nad Morzem Północnym, a następnie biorąc udział w operacji na Gandawę, wyparła siły niemieckie i zajęła miasto Tielt. Walczyła następnie w Prowincji Limbourg, do chwili całkowitego wyparcia wojsk niemieckich z Belgii.

10 Pułk Pancerny Strzelców Konnych, dowodzony od 25 sierpnia przez mjr. (następnie ppłk.) Jerzego Wasilewskiego, jako Rozpoznawczy, szedł zawsze na czele 1 Dywizji Pancerno-Motorowej.

W październiku 1944 roku Dywizja przeszła do Holandii. 29 października wyparła wojska niemieckie z Bredy, wyzwalając miasto. Walczyła następnie nad dolną Mozą, po czym w Prowincji Groningen. W kwietniu 1945 roku 1 Dywizja Pancerno-Motorowa przeszła na teren Niemiec, zajmując 6 maja Wilhelmshafen. Tam zastał ją moment kapitulacji hitlerowskich Niemiec, w dniu 8 maja 1945 roku. 16 Pułk Pancerny Strzelców Konnych pozostawał w okolicach Wilhelmshafen do połowy września 1946. Po nadejściu oddziałów kanadyjskich został przesunięty do rejonu Aurich, na północny wschód od Emden. Wszedł tam do Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia. Wiosną 1947 został przewieziony do Wielkiej Brytanii, gdzie został rozwiązany w czerwcu 1947 roku.

Dnia 12 grudnia 1966, w Londynie, Sztandar 10 Pułku Strzelców Konnych został udekorowany Srebrnym Krzyżem Virtuti Militari, za kampanię wrześniową 1939 w Polsce oraz za działalność bojową na terenach Francji, Belgii, Holandii i Niemiec w latach 1944/1945.

Dowodzili 10 Pułkiem Strzelców Konnych, od jego sformowania w październiku 1921, w dwóch stadiach jego istnienia, następujący oficerowie:

20 października 1921 – 5 kwietnia 1929 – ppłk Mikołaj Minkusz-Schoenfield;

5 kwietnia 1929 – 11 października 1932 – ppłk Piotr Skuratowicz;

11 października 1932 – 17 marca 1937 – płk Kazimierz Plisowski.

#### Pułk zmotoryzowany

17 marca 1937 – 4 sierpnia 1939 – płk dypl. Witold Cieśliński;

4 sierpnia 1939 – 16 września 1939 – ppłk dypl. Janusz Bokszczanin;

16 września 1939 – 16 lipca 1940 – jako pełniący obowiązki dowódcy mjr Emil Słatyński (od wiosny 1940 dowódca II Batalionu im. 10 Pułku Strzelców Konnych);

16 lipca 1940 – 23 lutego 1942 – ppłk dypl. Jan Monwid-Olechnowicz (10 Pułk Pancerny Strzelców Konnych);

23 lutego 1942 – 8 listopada 1942 – ppłk dypl. Franciszek Skibiński;

8 listopada 1943 – 20 sierpnia 1944 – mjr Jan Maciejowski (poległ w boju w Chambois);

22 sierpnia 1944 – 25 sierpnia 1944 – płk dypl. Franciszek Skibiński;

25 sierpnia 1944 – 10 czerwca 1947 – mjr (następnie ppłk) Jerzy Wasilewski.

Zastępcami dowódcy Pułku byli:

listopad 1921 – 31 grudnia 1926 – ppłk Zbigniew Walter;

1 stycznia 1927 – kwiecień 1929 – ppłk Adam Bogoria-Zakrzewski;

kwiecień 1929 – październik 1932 – mjr dypl. Stanisław Kozłowski;

październik 1932–1934 – ppłk dypl. Mieczysław Biernacki;

1934–1936 – ppłk dypl. Stefan Adolf Mossor;

1936 – sierpień 1939 – ppłk dypl. Stanisław Feliks Guzowski;

16 lipca 1940 – 8 listopada 1942 – mjr Jan Maciejowski;

8 listopada 1942–1945 – mjr Otto Ejsymont (od 20 do 22 sierpnia 1944 pełniący obowiązki dowódcy);

1945 – 10 czerwca 1947 – mjr Michał Gutowski.

## | **Tatarski Pułk Ułanów im. płk. Mustafy Achmatowicza**

Istnienie tego Pułku, zwanego najczęściej Pułkiem Tatarskiej Jazdy, było krótkie, gdyż trwało zaledwie rok i osiem miesięcy, ale wypisał on sobie piękną kartę bojową w okresie ciężkich walk o zapewnienie niepodległości Polski. Dlatego, mimo jego nieistnienia w okresie międzywojennym, gdy ugruntował się skład Polskiej Kawalerii, należy poświęcić mu nieco więcej miejsca, tym bardziej że historia jego jest stosunkowo mało znana.

Rozkaz formowania Pułku Tatarskiej Jazdy wydał w początku stycznia 1919 Wódz Naczelny WP, Józef Piłsudski. Pułk miał powstać w drodze zaciągu ochotniczego. Werbowanie ochotników powierzono Komitetowi Obrony Kresów Wschodnich, pod przewodnictwem Władysława Raczkiewicza. Komitet ten prowadził już zaciąg do przyszłej Dywizji Litewsko-Białoruskiej.

Formowanie Pułku Tatarskiej Jazdy rozpoczęło się w styczniu 1919 w Warszawie, potem kontynuowano je, od 14 lutego, w Ostrowi Mazowieckiej, gdzie powstał 1 szwadron. 27 kwietnia przesunięto punkt werbunkowy do Grodna. Organizatorem i pierwszym dowódcą Pułku został mianowany płk Roman Falkowski, oficer zawodowy kawalerii byłej armii rosyjskiej.

Werbowaniem ochotników spośród ludności tatarskiej na Podlasiu, a następnie na Wileńszczyźnie, zajęto się dwóch Tatarów polskich, byłych oficerów armii rosyjskiej, płk Maciej Bajraszewski i mjr Aleksander Janowicz-Czaiński.

Werbowanie Tatarów-muzułmanów było początkowo bardzo powolne, gdyż główne tereny zamieszkiwane przez nich – okolice Wilna, Nowogródka, Słonimia i Mińska Litewskiego – były jeszcze pod jarzmem bolszewickim. W sformowanych szwadronach było więc początkowo niewielu Tatarów-muzułmanów. Większość ułanów rekrutowała się ze szlachty zagrodowej z Podlasia, potem z Wileńszczyzny, a ponadto ochotników z Mazowsza, w dużej części z młodzieży miejskiej, znęconej egzotyczną nazwą Pułku i nieco orientальnym uniformem.

W lutym 1919 zmarł płk Roman Falkowski. Jego następcą został mjr Wilhelm Świątołdycz-Kisiel, pozostając dowódcą Pułku do 4 maja 1919, po czym mianowany na to stanowisko został płk Eugeniusz Ślaski, który objął dowództwo 8 maja.

W końcu marca 1919, z inicjatywy rtm. Tadeusza Dackiewicza, Dowódcy 1 szwadronu Pułku, szwadron ten został przydzielony do Dywizji Litewsko-Białoruskiej jako „Szwadron Tatarski”. Ponieważ formowanie 2 szwadronu było na ukończeniu, przewidziano jego wymarsz na front w krótkim czasie i sformowanie „Tatarskiego Dywizjonu”.

Dnia 11 kwietnia 1919 Szwadron Tatarski, z plutonem ckm, wszedł w skład Grupy Operacyjnej płk. Bolesława Freja i wyruszył na linię demarkacyjną z Niemcami. Dołączył w tym czasie 2 szwadron Pułku i Tatarski Dywizjon obsadził posterunki na linii Balja – Cerkowna – Norej – Nowy Dwór – Nowa Kamienna – Chilmony, staczając częste utarczki z oddziałami niemieckich wojsk okupacyjnych.

W lipcu 1919 przybył na linię 3 szwadron Pułku Tatarskiej Jazdy i w końcu miesiąca Dywizjon został skierowany pod Iwieniec nad Wołmą, aby wziąć udział w akcji na Mińsk Litewski. Wszedł on tam do Grupy Operacyjnej gen. Józefa Lasockiego, złożonej z II Brygady Jazdy, tzw. Grupy Zaniemeńskiej i 8 Dywizji Piechoty.

W przemarszu z linii demarkacyjnej pod Iwieniec Dywizjon stoczył szereg ostrych utarczek z oddziałami łotewskimi w służbie bolszewickiej. Na początku sierpnia 1919, z chwilą rozpoczęcia natarcia na Mińsk Litewski, Tatarski Dywizjon zajął kolejno Kojdanów i Uzde, pod którą zwycięsko szarżował dnia 9 sierpnia. Uczestniczył następnie pod Szackiem w rozbiu bolszewickiej brygady, biorąc do niewoli jej dowódcę i cały sztab.

W tym okresie werbunek ochotników, Tatarów z Mińszczyzny, prowadził ppor. Kerim Achmatowicz. Dało to możliwość sformowania 4 szwadronu i przemiany Dywizjonu w Pułk, a także podniesienia liczby ułanów Tatarów-muzułmanów do 25% ogólnego stanu.

Centralny Komitet Tatarów Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy wkładał wiele starań, ażeby liczbę tę znacznie powiększyć. Sprawa oparła się o Naczelnika Państwa, u którego interweniował Senator RP, Aleksander Achmatowicz. Marszałek Piłsudski wyraził zgodę na nadanie Pułkowi nazwy „Tatarski Pułk Ułanów im. płk. Mustafy Achmatowicza” (Pułkownik Mustafa Achmatowicz, dowódca Tatarskiego Pułku Ułanów, brał udział w powstaniu kościuszkowskim i poległ w bitwie pod Maciejowicami, 10 października 1794). Oficjalnie nazwę tę Pułk nosił od 3 lutego 1920 roku.

W pierwszych dniach września 1919 roku Tatarski Pułk Ułanów został przewieziony na Polesie i oddany do dyspozycji dowódcy 9 Dywizji Piechoty, płk. Władysława Sikorskiego. Wraz z Dywizją walczył nad Prypecią, a następnie brał udział w operacjach na linii rzek Ptycz i Uborć. W akcjach między Słuckiem a ujściem Ptyczy do Prypeci odznaczył się 2 i 3 szwadron Tatarskiego Pułku Ułanów, dowodzone przez rtm. Włodzimierza Roźniatowskiego. Zdobyły one miejscowości: Kuropatkowicze, Iwaszkewicze i Młynok.

Zimą 1919/1920 przetrwał Tatarski Pułk Ułanów nad Ptyczą, we względnym spokoju, wobec chwilowego zawieszenia broni z bolszewikami. Zwalczał tylko bandy dywersyjne, które po lodzie starały się przedostać na zachodni brzeg rzeki. Pułk pozostał nad Ptyczą do marca 1920 roku. 20 stycznia 1920 dowódcą Tatarskiego Pułku Ułanów im. płk. M. Achmatowicza został mianowany gen. ppor. Aleksander (Iskander) Romanowicz, Tatar-muzułmanin.

W styczniu 1920 Naczelne Dowództwo WP wydało rozkaz, ażeby wszystkich żołnierzy Tatarów, służących w różnych pułkach, kierować do Tatarskiego Pułku Ułanów. Wcielono też do Pułku oddział górali z Kaukazu (z Dagestanu), których przyprowadził do Polski, jeszcze z końcem 1919 roku, rtm. Bahaeddin Emir Hassan Chursz, Ingusz. Były to pełne dwa szwadrony z byłej Ochotniczej Dywizji Kaukaskiej, zwanej zazwyczaj Dziką Dywizją. Stan oddziału wynosił 6 oficerów i 226 „dżygitów”, tzn. szeregowych. Wśród górali kaukaskich byli Dagestańczycy, Ingusze, Kabardyńcy, Czeceńcy i Osetyńcy.

Jak informuje google, „Bahaeddin Emir Hasan Hurş, w WP płk dypl. Bahaeddin Emir Hasan Chursz (Churszyłow) urodził się 28 maja 1891 w Sogratl. W 1914 roku szkoła wojskowa Jelizawietgrad, następnie 16 Pułk Dragonów, w 1918 w stopniu pułkownika w armii Denikina. Rozkazem Szefa Oddziału V Personalnego Ministerstwa Spraw Wojskowych z 23 lipca 1920 wcielony do WP w stopniu rotmistrza. Od 1 czerwca 1921 figuruje jako rtm. 3 Pułku Strzelców Konnych. W 1923 wyjeżdża do Stambułu, a następnie Paryża. Do Polski wraca w 1928 i przyjęty zostaje w szeregi WP w stopniu podpułkownika.”

Rtm. Bahaeddin Emir Hassan Chursz (używający początkowo zrusyfikowanego nazwiska Churszyłow) został do Wojska Polskiego przyjęty w randze rotmistrza. Na początku marca 1920 Szwadron Zapasowy Pułku został przeniesiony z Grodna do Wilna. Jego dowódcą został mjr Władysław Tomaszewicz. 19 marca w Wilnie, przy Szwadronie Zapasowym, rozpoczęło się formowanie dalszych szwadronów.

#### Początek ofensywy piechoty

W połowie lutego 1920 roku 9 Dywizja Piechoty rozpoczęła ofensywę na Rohaczew nad Dnieprem – Mozyrz. Była ona przygotowaniem do dalszej ofensywy na Koroścień i Żytomierz. Tatarski Pułk Ułanów im. płk. M. Achmatowicza zdobył 4 marca Kalinkowicze, na północ od Mozyrza, z wielką brawurą przeprowadzając działania. Uczestniczył następnie, do 12 marca, w operacji na Mozyrz.

21 marca przybył z kadry w Wilnie 4 szwadron (2 oficerów, 119 ułanów i 76 koni) oraz uzupełnienie szwadronu technicznego (1 oficer, 26 ułanów, 32 konie). Tatarski Pułk Ułanów im. płk. M. Achmatowicza uzyskał wreszcie pełny skład.

Na 25 kwietnia 1920 zaplanowana została wielka ofensywa na Ukrainę, tzw. Kampania Kijowska. W związku z tym gen. A. Romanowicz otrzymał rozkaz zorganizowania VII Brygady Jazdy i objęcia jej dowództwa. Przekazał wobec tego dowództwo Tatarskiego Pułku Ułanów im. płk. M. Achmatowicza swemu dotychczasowemu za-



stępcy, mjr. Zenonowi Kryczyńskiemu, również mużułmaninowi. VII Brygadę Jazdy sformowały Pułki: Tatarskiego Ułanów im. płk. M. Achmatowicza, 1 Szwoleżerów J. Piłsudskiego i 17 Ułanów Wielkopolskich oraz po jednej baterii z 1 i 7 DAK.

Brygada wchodziła w skład III Armii, pozostającej pod osobistym kierownictwem Naczelnego Wodza. Bezpośrednio podlegała Zgrupowaniu płk. SG J.A. Rybaka, do którego wchodziła Brygada Strzelców Górskich i 41 Pułk Piechoty. Piechota miała zadanie uderzenia znad Uborci na Owrucz, a VII Brygada Jazdy miała wykonać zagon kawaleryjski na mosty na rzekach Irsza i Teterew, żeby odciąć ważny węzeł kolejowy Korosteń.

Tatarski Pułk Ułanów od początku marca 1920 znajdował się na obszarze Kalinkowicze – Mozyrz, 1 Pułk Szwoleżerów J. Piłsudskiego przybył do Kalinkowicz w drugiej połowie marca, a 17 Pułk Ułanów Wielkopolskich w połowie kwietnia 1920 roku. VII Brygada Jazdy wyruszyła z Jelska 21 kwietnia, a więc cztery dni przed oficjalnym rozpoczęciem ofensywy, na Gryzjew, robiąc w ciągu jednego dnia marszu 70 km. Z Gryzjewa rozpoczął się zagon na Malin i stację kolejową Teterew. Z Tatarskiego Pułku Ułanów wzięły w zagonie początkowo udział szwadrony 3, 4 i ckm. Dwa szwadrony pozostały przy Zgrupowaniu płk. Rybaka, a szwadron techniczny został skierowany do 41 Pułku Piechoty, dla wzmocnienia.

25 kwietnia VII Brygada Jazdy rozpoczęła natarcie na Malin. Trzy szwadrony Tatarskiego Pułku Ułanów wysadziły w powietrze tor kolejowy pod miastem, odcinając i zdobywając kilka pociągów towarowych. W samym Malinie rozpoczął się bardzo krwawy całonocny bój, z broniącymi się dwiema dywizjami wroga. Straty w ludziach i koniach były bardzo poważne. Ucierpiał zwłaszcza 1 Pułk Szwoleżerów J. Piłsudskiego, którego dowódca, mjr G. Orlicz-Dreszer, został ciężko ranny. Poległ też szef Sztabu Brygady, rtm. Stanisław Radziwiłł. VII Brygada Jazdy zmuszona została do wycofania się do miejscowości Nowe Worobje, aby tam się skoncentrować. Uderzenie następnego dnia na Malin pozwoliło na opanowanie miasta.

27 kwietnia 4 szwadron Tatarskiego Pułku Ułanów, dowodzony przez por. Zygmunta Elsnera, zdobył stację kolejową Irsze, a w tym samym czasie dywizjon 1 Pułku Szwoleżerów uderzył na Teterew. Następnego dnia szwadron por. Elsnera osłaniał odwrót Dywizjonu Szwoleżerów między Teterowem a Malinem. Po działaniach pod Malinem VII Brygada Jazdy otrzymała zadanie osłony północnego skrzydła Zgrupowania płk. Rybaka, działając po linii Iwanków nad Terewem – Dymir nad Irpieniem.

Dywizjon Tatarskiego Pułku Ułanów im. płk. M. Achmatowicza, złożony ze szwadronów 1 i 3, dowodzony przez rtm. Włodzimierza Roźniatowskiego, został podporządkowany zastępcy dowódcy 17 Pułku Ułanów Wielkopolskich, rtm. Włodzimierzowi Z.B. Podhorskiemu. Dywizjon ten 3 maja osiągnął miasteczko Dymir i uchwycił most na rzece Irpień, który następnie ubezpieczyła Piechota. Zgrupowanie płk. Rybaka nawiązało następnego dnia styczność z wojskami bolszewickimi, broniącymi Kijowa od północy.

Dnia 4 maja VII Brygada Jazdy została wzmocniona przez dołączenie do niej 3 Pułku Ułanów, przybyłego z frontu białoruskiego. 5 maja osiągnęła Iwanków. Walki toczyły się pod samym Kijowem. Oddział rtm. Podhorskiego patrolował nad Dnieprem i Irpieniem. 6 maja otrzymał od gen. Romanowicza rozkaz utrzymania styczności z wrogiem. Wobec tego rtm. Podhorski, na czele dywizjonów Pułków: Tatarskiego Ułanów im. płk. Achmatowicza i 17 Ułanów Wielkopolskich oraz plutonu 7 DAK ruszył w kierunku Kijowa, maszerując bez większych walk. Po drodze wysadził most na rzece Irpień i pozostawił obsadę dla obrony przeprawy.

7 maja rtm. Podhorski, na czele Dywizjonu 17 Pułku Ułanów Wielkopolskich, plutonu ckm Tatarskiego Pułku Ułanów i plutonu 7 DAK, wkroczył jako pierwszy do Kijowa, od strony Kureniówki. Prawie równocześnie wjechał, przez Złotą Bramę na Kreszczatik, podjazd 1 Pułku Szwoleżerów J. Piłsudskiego. Wieczorem tego dnia weszła do miasta cała VII Brygada Jazdy, a wkrótce potem wkroczyła III Armia gen. E. Śmigłego-Rydza.

Dnia 9 maja Tatarski Pułk Ułanów im. płk. Mustafy Achmatowicza, w składzie VII Brygady Jazdy, defilował na ulicach Kijowa przed Wodzem Naczelnym i gen. Śmigłym-Rydzem. 10 maja Pułk, którego stan po bojach spadł do 250 konnych, przeszedł nad Dniepr, na północ od Kijowa, aby dozorować odcinek rzeki na dystansie 40 km. Tam 13 maja dołączyły do niego tabory pułkowe.

W tym czasie Senator Aleksander Achmatowicz uzyskał zgodę Naczelnego Wodza, aby Tatarski Pułk Ułanów uzupełnić ochotnikami muzułmanami, przede wszystkim Kaukazczykami, którzy przeszli na polską stronę z armii bolszewickiej. Byli to „dżygici” byłej tzw. Dzikiej Dywizji, wcieleni przymusowo do wojska bolszewickiego. Czekali oni pierwszej okazji, aby porzucić znienawidzone szeregi bolszewickie i móc wziąć na nich odwet, walcząc po polskiej stronie. Wcielono w ten sposób kilku oficerów i kilkudziesięciu szeregowych, zwiększając liczbę ułanów-muzułmanów do prawie 50% ogólnego stanu. Tatarski Pułk Ułanów im. płk. M. Achmatowicza patrolował brzegi Dniepru do końca maja 1920, robiąc wypady na jego lewy brzeg.

19 maja wyszedł ze składu VII Brygady Jazdy 1 Pułk Szwoleżerów J. Piłsudskiego, przerzucony na front północno-wschodni. 27 maja opuścił Pułk jego dotychczasowy dowódca, ppłk Zenon Kryczyński, przeniesiony na inne stanowisko. Tymczasowe dowództwo, w charakterze pełniącego obowiązki, objął rtm. Włodzimierz Roźniatowski. Dowódcą Tatarskiego Pułku Ułanów miał zostać płk Stefan Mirza Tuhan-Baranowski, oficer kawalerii byłej armii rosyjskiej. Walczył on w armii gen. Denikina, do jej rozbrojenia. Zgłaszając się do Armii Polskiej, prosił o pozostawienie mu dwu tygodni, dla odszukania rodziny, znajdującej się na Ukrainie. Wtargnięcie konnej armii Budionnego odcięło go od wojsk polskich. Na skutek tego w Wojsku Polskim już nie służył.

1 czerwca 1920 roku, przed świtem, wojska bolszewickie przeszły do ofensywy, forsując Dniepr, na odcinku dozorowanym przez 17 Pułk Ułanów Wielkopolskich, na

lewym skrzydle Tatarskiego Pułku Ułanów. W związku z tym Tatarski Pułk Ułanów został ściągnięty znad Dniepru i skierowany do rejonu Hornostajpola nad Teterewem, gdzie walczył już 17 Pułk Ułanów Wielkopolskich i dwie kompanie 6 Pułku Piechoty Legionowej.

Wspierając najpierw 6 Pułk Piechoty Legionowej, a następnie 1 Pułk Piechoty Legionowej, Tatarski Pułk Ułanów stoczył boje pod Ratyczami, Stracholesiem, Suchołuczami, Midwinem-Djabłowiczami, Hornostajpolem-Gubinem i Złodziejówką-Bohdanami. W natarciu na Stracholesie pluton ckm Tatarskiego Pułku Ułanów, przydzielony do 1 Pułku Ułanów Wielkopolskich, pozostał przy tymże Pułku.

Dnia 6 czerwca Tatarski Pułk Ułanów zmuszony został do wycofania się na Woropajewo, mając straty wynoszące prawie połowę stanu bojowego. Nocą z 6 na 7 czerwca ponowne natarcie przeważających sił wroga zmusiło Pułk, wraz z kilkoma kompaniami 1 i 6 Pułku Piechoty Legionowej, do ustąpienia z brzegów Teterewa.

9 czerwca Tatarski Pułk Ułanów walczył nad rzeką Irpień. Zluzowany wieczorem przez Brygadę Piechoty, przeszedł do Puszczy Wodzicy, gdzie zbierała się VII Brygada Jazdy, w składzie Pułku Ułanów: Tatarskiego, 3 i 7 Wielkopolskich oraz dwóch baterii 1 i 7 DAK.

Sytuacja na Ukrainie stała się groźna. Prócz zagrażającej bezpośrednio Kijowowi XII armii bolszewickiej, która zajmując pozycje wzdłuż lewego brzegu Dniepru, przenikała coraz bardziej na prawy, od Kremienczuga, parła na północny zachód Grupa Jakira, a od Humania posuwała się XIV wroga armia. Jednocześnie od południowego wschodu zbliżała się z zatrważającą szybkością konna armia Budionnego. 10 czerwca dowódca III Armii, gen. E. Śmigły-Rydz, zarządził odwrót w kierunku Żytomierza i Korostenia, trzema kolumnami.

Z VII Brygady Jazdy Pułki Ułanów: Tatarski i 17 Wielkopolskich oraz 1 bateria 7 DAK szły w kolumnie na Żytomierz. Tymczasem wojska bolszewickie zajęły Korostyszew, odległy 30 km od Żytomierza. Wobec tego VII Brygada Jazdy skierowała się na Radomyśl, aby wspólnie z 7 Dywizją Piechoty uderzyć na Korostyszew od północy i wschodu.

14 czerwca VII Brygada Jazdy zatrzymała się koło Starosielec, skąd spieszony szwadron 17 Pułku Ułanów Wielkopolskich, wraz z dwoma batalionami 4 Pułku Strzelców Górskich, miał natrzeć na Korostyszew. Spieszony 4 szwadron Tatarskiego Pułku Ułanów zajął pozycję wzdłuż rzeczki Świnna-Łuska. Piechota bolszewicka wycofała się do lasów pod wsią Humienka, ale na ułanów tatarskich uderzyła cała brygada kozacka. Odcięci od koni, ułani zostali prawie całkowicie wysieczeni kozackimi szablami.

Dnia 15 czerwca VII Brygada Jazdy przemaszerowała do Horbułowa, kierując się na Korostyszew. Mimo mocno zredukowanego stanu, stając na skrzydle 7 Dywizji Piechoty, zaatakowała ona jedną z dywizji konnej armii Budionnego. Stoczyła z nią zwycięską walkę i udaremniła osaczenie III Armii.

18 czerwca VII Brygada Jazdy zatrzymała się w miejscowości Łukiny. Tam dowództwo jej objął gen. ppor. Stefan Suszyński, mianowany już wcześniej, 25 maja, dowódcą Brygady.

Przez kilka dni VII Brygada Jazdy maszerowała prawie bez styczności bojowej z wrogiem, aby 26 czerwca stanąć w Wojtkiewiczach, jako odwód 6 Dywizji sprzymierzonych wojsk ukraińskich.

Stan liczbowy Pułków VII Brygady Jazdy był rozpaczliwie niski. Tatarski Pułk Ułanów liczył tylko 86 szabel i 1 ckm, przy zaledwie 50 koniach. W 17 Pułku Ułanów Wielkopolskich pozostało tylko 109 szabel i 2 ckm. W tym stanie rzeczy rtm. Podhorski otrzymał rozkaz sformowania „szwadronu kombinowanego”, do którego z Tatarskiego Pułku Ułanów weszło 2 oficerów i 48 ułanów posiadających konie. Reszta Tatarskiego Pułku Ułanów, jako oddział pieszy, pozostała pod dowództwem rtm. Włodzimierza Roźniatowskiego.

30 czerwca Szwadron kombinowany przeszedł rzekę Kopyszę i we współdziałaniu z ukraińską 6 Dywizją, w okolicach Rudnikowianki zaatakował wroga od tyłu, odnosząc sukces. Była to ostatnia walka VII Brygady Jazdy na ukraińskim froncie.

Pieszy oddział rtm. Roźniatowskiego utrzymywał się do 9 lipca na odcinku Horynia, a Szwadron kombinowany utrzymywał miejscowość Jeziory. Nocą z 10 na 11 lipca rozpoczął się odwrót za Styr.

14 lipca rtm. Roźniatowski otrzymał rozkaz wycofania się na tyły, celem reorganizacji i uzupełnienia Tatarskiego Pułku Ułanów im. płk. M. Achmatowicza. 16 lipca resztki Pułku zostały załadowane do wagonów na stacji kolejowej Maniewiczze i przewiezione przez Kowel – Chełm – Lublin – Dęblin do Kutna, gdzie przybyły 23 lipca rano. Oddział przemaszerował do Płocka, przybywając tam późnym wieczorem.

W Płocku oczekiwał go Szwadron zapasowy, tzw. Kadra, Tatarskiego Pułku Ułanów, dowodzony przez mjr. Władysława Tomaszewicza, ewakuowany na początku lipca z Wilna.

W czasie gdy Tatarski Pułk Ułanów im. płk. M. Achmatowicza walczył w odwrocie spod Kijowa, na froncie północno-wschodnim rozpoczęła się druga generalna ofensywa sowiecka. Pierwsze uderzenie poszło znad rzek Auta i górna Berezyna. 6 lipca wojska bolszewickie uderzyły na Mińsk Litewski, przełamały polski front i ruszyły na zachód, zagrażając Wilnu. Armie polskie, stawiając rozpaczliwy opór, cofały się coraz bardziej.

Obroną Wilna miał kierować gen. bryg. Aleksander Boruszczak. Zorganizował on Grupę Operacyjną dla obrony miasta. Za jego też zgodą rtm. Jerzy Dąbrowski, organizator w 1918 roku 1 Pułku Ułanów Wileńskich, zaczął formować Pułk Ułanów Obrony Wilna.

W tym czasie Szwadron Zapasowy Tatarskiego Pułku Ułanów im. płk. W. Achmatowicza, 3 szwadron z plutonem ckm i sformowany szwadron marszowy otrzymały rozkaz ewakuacji do Płocka, dla połączenia się z resztkami Pułku, wracającymi spod Kijowa.

Oficerowie i znaczna większość ułanów wniosli prośbę, ażeby zezwolono im pozostać i walczyć w obronie Wilna. Na skutek tego rozkaz ewakuacyjny został odwołany. Ze szwadronów: Zapasowego, marszowego i 3 został sformowany Dywizjon marszowy w sile dwóch szwadronów liniowych, liczący około 260 szabel i 4 ckm. Część oficerów i znaczną większość ułanów stanowili górale kaukaski i Azerbejdżanie, ponadto było kilkunastu kozaków kubańskich. Polacy i Tatarzy polscy stanowili znaczną mniejszość.

Dowództwo Dywizjonu marszowego oraz szwadronu sformowanego z części Szwadronu Zapasowego i z marszowego objął por. Jan Kałaur. 3 szwadronem, z plutonem ckm, dowodził ppor. Waław Zatorski.

Dywizjon Tatarskiego Pułku Ułanów im. płk. Achmatowicza został włączony do Pułku Ułanów Obrony Wilna, do którego weszły ponadto: szwadron 3 Pułku Strzelców Konnych, Oddział Konnych Wywiadowców Nowogródzkiego Pułku Strzelców Pieszonych i tzw. 3 szwadron pieszy, na wozach, złożony z około 100 ochotników z Wilna. Dowództwo Pułku Ułanów Obrony Wilna objął rtm. Jerzy Dąbrowski, jego zastępcą został rtm. Jerzy Grobicki. Dywizjon marszowy Tatarskiego Pułku Ułanów im. płk. Achmatowicza liczył 260 szabel i 4 ckm.

12 lipca Pułk Ułanów Obrony Wilna został przewieziony transportem kolejowym do Nowo Wilejki. Wyładowany nazajutrz, przemaszerował do obszaru Michaliszek, po czym w lasach, koło leśniczówki Sunkiele, stoczył niepomyślną walkę z wojskami bolszewickimi. Wprawdzie udało mu się odrzucić oddziały wroga, ale kosztem znacznych strat, zwłaszcza w koniach. W boju kontuzjowany został rtm. J. Dąbrowski, wobec czego dowództwo Pułku przejął rtm. J. Grobicki. Wieczorem, po bitwie, zebrał on tylko ok. 250 ułanów i zarządził odwrót na Wilno. Tymczasem nastąpiła zmiana sytuacji w Wilnie. Rankiem 14 lipca oddziały mające bronić miasta zaczęły się z niego wycofywać. W tym stanie rzeczy rtm. J. Grobicki zmienił decyzję i nakazał odwrót na Landwarowo, na południe od Wilna.

W czasie bitwy pod Sunkieli 3 szwadron Tatarskiego Pułku Ułanów, z plutonem ckm, dowodzony przez ppor. W. Zatorskiego, utracił łączność z Pułkiem Ułanów Obrony Wilna. Wycofał się do Wilna i tam wziął udział w walkach na ulicach miasta. Łączność z Pułkiem odzyskał dopiero po pięciu dniach. W Landwarowie dołączył do Pułku rtm. J. Dąbrowski, obejmując ponownie dowództwo.

16 lipca 2 Dywizja Litewsko-Białoruska uderzyła pod Lejpunami na bolszewicką jazdę III Korpusu Gaja. Pułk Ułanów Obrony Wilna ubezpieczał prawe skrzydło natarcia. Szarżował pod Wejksztalanami, ale nie zdołał odrzucić wroga. Wobec tego, osłaniając odwrót 2 Dywizji Litewsko-Białoruskiej, przemaszerował o zmroku do Oran.

Miasto było zajęte przez wojska litewskie, które obsadziły też most drogowy na rzece Mereczance. Na stacji kolejowej Orany zatrzymała się mocno przetrzebiona w boju 2 Dywizja Litewsko-Białoruska. Oddziały Pułku Ułanów Obrony Wilna przeszły przez rzekę po moście kolejowym i zatrzymały się na ubezpieczony postój. Nie

ubezpieczono go tylko, niestety, od strony Oran, zaufawszy zapewnieniom dowództwa litewskiego o całkowitej neutralności.

Tymczasem o godz. 23.00, gdy Pułk Ułanów Obrony Wilna zamierzał ruszyć w dalszą drogę, nastąpił gwałtowny atak bolszewickiej jazdy, przepuszczonej zdradziecko przez Litwinów.

Pułk, nieprzygotowany do walki, rozproszył się. Jego przeważająca część, pod dowództwem rtm. J. Dąbrowskiego, ruszyła torem kolejowym na Grodno. Rtm. J. Grobicki, wraz ze Szwadronem tatarskim por. J. Kałaura, wycofał się bezdrożami, osiągając furty Grodna. Pułk Ułanów Obrony Wilna zebrał się w Grodnie dopiero 18 lipca. Dołączył do niego Tatarski Szwadron Ułanów ppor. W. Zatorskiego, który z Wilna przeszedł przez Olkienniki.

W tymże dniu, z rozkazu inspektora jazdy, został z Pułku Ułanów Obrony Wilna wyłączony Dywizjon Tatarski Ułanów. Z Dywizjonu został następnie wydzielony dotychczasowy 3 szwadron Pułku, dowodzony przez ppor. W. Zatorskiego, który przyjął nazwę Samodzielnego Szwadronu Tatarskiego Ułanów im. płk. W. Achmatowicza. Szwadron ten, w którym 80% ułanów stanowili Kaukaszczycy, został przydzielony do Grupy Operacyjnej gen. L. Żeligowskiego. Nie powrócił on już więcej do Tatarskiego Pułku Ułanów im. płk. Achmatowicza, toczącego walki w składzie różnych Grup Operacyjnych i Dywizji Piechoty.

Reszta Dywizjonu, w tym wszyscy chorzy i lżej ranni ułani, jak również konie nie nadające się chwilowo do akcji bojowej, pod dowództwem por. J. Kałaura, została przewieziona do Płocka, aby dołączyć do swego Pułku.

19 lipca Samodzielny Szwadron Ułanów Tatarskich przeszedł do miejscowości Kuźnica, na linii kolejowej Grodno – Białystok. Otrzymał on od gen. Żeligowskiego zadanie osłony tej miejscowości. W związku z tym jeden pluton, dowodzony przez ppor. Wassan-Bek Totjewa, został wysłany na podjazd, z zadaniem dozorowania przeprawy przez Niemen w rejonie Pohoran i nawiązania łączności z mjr. Aleksandrem Narbut-t-Łuczyńskim, dowódcą Brygady Piechoty znajdującej się w Łosośnie pod Grodnem. Po dojściu do Łosośnej Pluton natknął się na silny oddział kozaków, który zmusił go do wycofania się do lasów przyfortecznych. Pluton przenocował w nich i rano podszedł do Łosośnej, zajętej już przez wroga. Klucząc lasami, osiągnął Kuźnicę, też zajętą przez wojska bolszewickie. W nocy z 20 na 21 lipca zaatakował kolumnę taborów wroga. Pluton ruszył następnie w kierunku Białegostoku. 24 lipca w Wasilkowie nad Supraślą przepędził oddział bolszewickiej jazdy, szarżujący na uwięzłą w piaskach baterię polskiej Artylerii. W walce zdobył jeden ckm na taczance.

W Wasilkowie Pluton ppor. Wassan-Bek Totjewa dołączył do Grupy Operacyjnej gen. Żeligowskiego i dowiedział się, że Samodzielny Szwadron Ułanów Tatarskich zgubił się w odwrocie. Stan plutonu zwiększył się o 15 ułanów, którzy wysłani na patrol nie zdołali odnaleźć Szwadronu.

Wieczorem 11 sierpnia Pluton, wraz z 10 Dywizją Piechoty, przybył do Jabłonny nad Wisłą, gdzie nastąpił odpoczynek. Tam wszedł w skład III Dywizjonu 2 Pułku

Strzelców Konnych, Jazdy dywizyjnej 10 Dywizji Piechoty. Odbył w nim całą kampanię przeciwbolszewicką, nie dołączając już do Samodzielnego Szwadronu Ułanów Tatarskich.

13 sierpnia wojska bolszewickie były pod Warszawą, oddziały ich III armii zajęły Radzymin i ich podjazdy podchodziły pod Bródno.

Pluton Tatarskich Ułanów ppor. Wassan-Bek Totjewa walczył w składzie III Dywizjonu 2 Pułku Strzelców Konnych, w dniach 14 i 15 sierpnia pod Nieporętem nad Bugo-Narwią, a 16 sierpnia pod Radzyminem, wspierając 1 Dywizję Litewsko-Białoruską. Po wspaniałym uderzeniu wojsk polskich znad Wieprza, dnia 18 sierpnia zaczął się gwałtowny odwrót rozgromionych wrogich wojsk, a w ślad za nimi pościg polskich Armii. Zanim jednak zostanie omówiony udział oddziałów wyłonionych z Tatarskiego Pułku Ułanów im. płk. Mustafy Achmatowicza w akcji pościgowej, trzeba wrócić do ich losów w okresie największego zagrożenia.

Samodzielny Szwadron Ułanów Tatarskich przebywał w Kuźnicy do 21 lipca. Tego dnia rozpoczęła się akcja 18 Dywizji Piechoty na Grodno, mająca na celu wyparcie wroga i odzyskanie miasta. Szwadron ruszył na Indurę. Pod Gibuliczami natknął się na kozacką brygadę, szarżującą na polską Piechotę. Samodzielny Szwadron Ułanów Tatarskich, wraz z napotkanym Dywizjonem Obrony Wilna rtm. J. Dąbrowskiego, ruszył do szarży, zmuszając wroga do odwrotu.

Grodna nie udało się odzyskać i rozpoczął się generalny odwrót wojsk polskich spod tego miasta. W zamęcie tego odwrotu Samodzielny Szwadron Ułanów Tatarskich utracił wszelką łączność z Grupą Operacyjną gen. Żeligowskiego. Błąkał się przez pewien czas, zmieniając przydziały do różnych jednostek wojskowych. Wycofując się na zachód, 3 sierpnia dołączył w rejonie Ostrołęki do Grupy Operacyjnej gen. Aleksandra Karnickiego. Trzon tej Grupy stanowiła 8 Brygada Jazdy, wzmocniona kilkoma Dywizjonami Pułków Ochotniczych Kawalerii. Grupa współdziałała z 18 Dywizją Piechoty gen. Franciszka Krajowskiego.

W Grupie Operacyjnej gen. Karnickiego Samodzielny Szwadron Tatarski wziął udział w walkach pomiędzy Ostrołęką – Makowem Mazowieckim – Ciechanowem, pod który dotarł 14 sierpnia. Następnego dnia, w Ciechanowie, opuścił Szwadron ppor. W. Zatorski, zamierzając dołączyć do Tatarskiego Pułku Ułanów w Płocku. Dowództwo Szwadronu przejął por. Temir Gucnajew, Kaukazczyk. Samodzielny Szwadron Ułanów Tatarskich otrzymał od gen. Karnickiego rozkaz odprowadzenia do Płocka 100 jeńców bolszewickich i przekazanie ich Dowództwu 18 Dywizji Piechoty. Po dotarciu 15 sierpnia do Płońska Samodzielny Szwadron Ułanów Tatarskich został przydzielony do 18 Dywizji Piechoty, jako oddział Jazdy dywizyjnej. W jej składzie pozostał do końca kampanii antybolszewickiej, nie powracając już nigdy do macierzystego Pułku.

18 sierpnia 1920 roku 18 Dywizja Piechoty rozpoczęła kontrofensywę, ścigając uchodzące w pośpiechu na wschód i północny wschód rozgromione wrogie armie.

Po przybyciu 23 lipca do Płocka Tatarskiego Pułku Ułanów im. płk. M. Achmatowicza, mocno zredukowanego w walkach odwrotowych z Ukrainy, rozpoczęła się natychmiast jego reorganizacja i uzupełnienie przez Szwadron Zapasowy i oddział por. J. Kałłaura. Wkrótce Pułk liczył już 14 oficerów, 393 ułanów i 253 konie. Szwadron Zapasowy przystąpił do uzupełnienia przede wszystkim stanu koni. W pierwszych dniach sierpnia 1920 sformowane zostały cztery szwadrony liniowe, szwadron ckm, szwadron techniczny, sztabowy i marszowy (pieszy). Pułk mógł wystawić ponadto w potrzebie jeszcze drugi szwadron pieszy, w sile do 150 ludzi, przez dołączenie ułanów bez koni z pozostałych pododdziałów.

Obowiązki dowódcy Tatarskiego Pułku Ułanów im. płk. M. Achmatowicza przejął mjr Władysław Tomaszewicz, jego zastępstwo rtm. Włodzimierz Roźniatowski. Pułk wszedł w skład Grupy Operacyjnej Dolnej Wisły, dowodzonej przez gen. Mikołaja I. Osikowskiego.

Od 7 sierpnia Tatarski Pułk Ułanów nadzorował brzeg Wisły, początkowo od Wyszogrodu do Płocka, potem do Dobrzynia. Jego podjazdy prowadziły głębokie wypadły rozpoznawcze na prawym brzegu rzeki.

Dnia 9 sierpnia 1 szwadron Pułku, dowodzony przez rtm. Tadeusza Dackiewicza, został skierowany do Bodzanowa, celem ochrony przyczółka mostowego. 10 sierpnia dowództwo obrony Płocka objął mjr Janusz Mościcki, dowódca 10 Pułku Piechoty. Tatarski Pułk Ułanów im. płk. M. Achmatowicza został postawiony do jego dyspozycji. W związku z tym wystawił on zbiorowy szwadron pieszy, który, dowodzony przez rtm. Włodzimierza Rychtera, obsadził okopy przedmościa. Dozór Wisły pozostawiono 1 Dywizjonowi (szwadron 1, 2 i Techniczny), natomiast 2 Dywizjon (szwadron 3 i 4) prowadził rozpoznanie przedpola.

14 sierpnia Szwadron Zapasowy, wraz z magazynami i chorymi końmi, przesunięto do Krośniewic koło Kutna. 17 sierpnia, wobec obsadzenia przez bolszewicką piechotę wzgórz Trepowa (5 km od Płocka), podjazdy 3 szwadronu zeszły z przedpola.

18 sierpnia dowódca V Armii, gen. Władysław Sikorski, rozkazał załodze przedmościa natarcie na Bielsk. Szwadron pieszy Tatarskiego Pułku Ułanów, wraz z Batalionem zapasowym 6 Pułku Piechoty Legionowej i plutonem 4 DAK, uderzył na wzgórze Trepowa. Na lewym skrzydle osłaniała natarcie cześć szwadronów 3 i 4, w sile 60 szabel, w szyku konnym. O godz. 10.00 natarcie polskie przekroczyło Trepowo, ale na jego lewym skrzydle pojawiły się masy bolszewickiej jazdy – czoło III Korpusu Konnego Gaja, sunącego na Płock. W obliczu tak znacznej przewagi sił wroga, polskie oddziały starały się wycofać. Doszło do bardzo krwawego boju. Zdziętkowany został szwadron pieszy Tatarskiego Pułku Ułanów. Uszło z niego z życiem zaledwie 20 ułanów, którzy przedostali się z trudem do Płocka. Duże straty miały szwadrony 3 i 4, wyparte z miasta natarciem wroga.

Na Płock uderzyła 15 Dywizja Jazdy bolszewickiej z III korpusu konnego Gaja i jedna brygada piechoty. Obrona miasta była rozpaczliwa. Poległo w walce ok. 33% załogi



Płocka. Reszta jej wraz z ludnością cywilną wzniosła w środku miasta barykady na ulicach i przy wyjściu z mostu, obsadzając je i broniąc każdej piędzi terenu. Spieszonymi ułanami tatarskimi dowodził rtm. Włodzimierz Rychter. Jednocześnie rtm. Włodzimierz Roźniatowski i adiutant Pułku, por. Iskander Achmatowicz, walczyli na barykadach na czele taborzystów.

Dopiero nocą z 18 na 19 sierpnia doszły posiłki nadesłane przez dowódcę V Armii, które pomogły w wyparciu wroga z północnej części miasta. Ten ruszył do odwrotu na Mławę.

W bitwie o Płock szwadrony Tatarskiego Pułku Ułanów biły się z ogromną odwagą i uporem. Straciły w zabitych: 1 oficera, por. Lisieckiego, 1 podoficera i 54 ułanów. Wielu ułanów zostało ciężko rannych. W uznaniu zasług Tatarskiego Pułku Ułanów im. płk. M. Achmatowicza w obronie Płocka, Rada Miejska zaprosiła por. Achmatowicza do wpisania się do „Złotej Księgi” miasta.

Jednocześnie, 19 sierpnia, znajdujący się w Krośniewicach, pełniący obowiązki dowódcy Pułku, mjr Władysław Tomaszewicz otrzymał z Naczelnego Dowództwa WP rozkaz rozwiązujący Tatarski Pułk Ułanów im. płk. M. Achmatowicza i wcielający jego oficerów i ułanów do 13 Pułku Ułanów.

Rozkaz ten, niezrozumiały po tak dzielnej obronie Płocka, nie został niczym uzasadniony. Nieoficjalnie tłumaczono go niemożnością uzupełnienia ogromnych strat w koniach.

Przyczyna wydaje się inna. Tatarski Pułk Ułanów, poniosłszy ogromne straty w ludziach, zarówno w odwrocie z Ukrainy, jak i w obronie Płocka, uzupełniał je prawie wyłącznie ochotnikami muzułmanami, którzy przeszli na polską stronę z armii bolszewickiej. Znaczną większość ułanów stanowili Kaukazczycy, Tatarzy Krymscy, Kazańscy, a nawet Tekińcy. Nie mówili oni po polsku, a wielu z nich znało zaledwie kilkadziesiąt słów po rosyjsku. Możliwe, że kiedy minął krytyczny dla przebiegu kampanii okres, Naczelne Dowództwo WP uważało za kłopotliwe posiadanie „cudzoziemskiego pułku”. 22 sierpnia adiutant Tatarskiego Pułku Ułanów, por. Iskander Achmatowicz, przekazał akta Pułku Dowództwu 13 Pułku Ułanów.

30 sierpnia dołączył do Pułku w Krośniewicach I Dywizjon, pozostający do tego czasu na linii Wisły. Poszczególne drobniejsze oddziały dołączały stopniowo do dnia 7 września. W dniu tym były Tatarski Pułk Ułanów im. płk. M. Achmatowicza przeszedł do miasteczka Niechcianów Grochowski, gdzie mjr Władysław Tomaszewicz zameldował się dowódcy 13 Pułku Ułanów, płk. Mścisławowi Butkiewiczowi.

Decyzja o rozwiązaniu Tatarskiego Pułku Ułanów została podjęta przez Naczelne Dowództwo WP bez uzgodnienia z Naczelnym Wodzem, Marszałkiem J. Piłsudskim. We wrześniu 1920, gdy nastąpiło odprężenie na froncie, delegacja Centralnego Związku Tatarów Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy, z Senatorem Aleksandrem Achmatowiczem na czele, zwróciła się do Marszałka Piłsudskiego z prośbą o zezwolenie na sformowanie dywizjonu tzw. Tatarskiej Jazdy, z ochotników byłego Pułku. Dowódz-

two tego Dywizjonu objąłby rtm. Bahaeddin-Bej Emir Hassan Chursz, który całą kampanię odbył w Tatarskim Pułku Ułanów im. płk. M. Achmatowicza. Marszałek Piłsudski wyraził na to zgodę, bez zastrzeżeń.

W związku z tym, 17 września zaczął formować się w Krośniewicach tzw. Dywizjon Mahometański, złożony z dwóch szwadronów liniowych, plutonu ckm i plutonu technicznego. Wśród oficerów, prócz dowódcy Dywizjonu rtm. Chursza, Ingusza, było trzech Kaukazyjczyków, sześciu Tatarów polskich i siedmiu Polaków.

Przewidywane było, że w skład Dywizjonu wejdą oddziały byłego Tatarskiego Pułku Ułanów im. płk. M. Achmatowicza, które oderwały się w odwrocie spod Grodna. Oddziały te były na razie włączone do różnych jednostek bojowych i znajdowały się na froncie. Zaczątkiem Dywizjonu było parę plutonów, jeszcze nie rozformowanych, byłego Pułku oraz szwadron przeformowany na „Oddział rtm. Dackiewicza”, który odszedł do 13 Pułku Ułanów. Zgłosił on chęć przejścia do Dywizjonu Mahometańskiego i powrócił do niego, pod dowództwem tegoż rtm. T. Dackiewicza. Z 13 Pułku Ułanów Dywizjon Mahometański otrzymał pewne uzupełnienie w koniach i broni cięższej.

Losy Dywizjonu Mahometańskiego zostaną omówione w dalszym ciągu niniejszego rozdziału, a teraz w porządku chronologicznym następuje przejście do dalszego ciągu historii Samodzielnego Szwadronu Ułanów Tatarskich i Plutonu ppor. Wassan-Bek Totjewa.

Samodzielny Szwadron Ułanów Tatarskich, w składzie 18 Dywizji Piechoty, walczył 18 sierpnia w rejonie Płońsk. W tym dniu rozpoczął się gwałtowny odwrót rozgromionych nad Wieprzem i pod Warszawą armii bolszewickich.

18 Dywizja Piechoty, w pościgu za uchodzącymi wojskami wroga, przeszła pod Mławę. Tam Samodzielny Szwadron Ułanów Tatarskich stoczył bój w nocy z 19 na 20 sierpnia. Przeszedł następnie pod Chorzele, gdzie 21 sierpnia wziął udział w bitwie. W tym czasie opuścił Szwadron por. Temir Gućnajew, chcąc dotrzeć do Tatarskiego Pułku Ułanów im. płk. M. Achmatowicza, w związku z wiadomością o jego rozformowaniu. Dowództwo Samodzielnego Szwadronu Ułanów Tatarskich przejął ppor. Włodzimierz (Ewgraft) Cucjew.

6 września 1920 roku 18 Dywizja Piechoty, wraz z Samodzielnym Szwadronem Ułanów Tatarskich, została przewieziona eszelonami do obszaru Chełma, do którego przybyła 8 września. Tam 18 Dywizja Piechoty weszła w skład III Armii gen. Władysława Sikorskiego.

W obszarze Chełma gen. Franciszek Krajowski zorganizował z dwóch Dywizji Piechoty Grupę Operacyjną, mającą za zadanie opanowanie Kowla. 11 września Samodzielny Szwadron Ułanów Tatarskich sforsował przejście przez Bug pod Bidungą. 13 września, wraz z 18 Dywizją Piechoty, wszedł do Kowla.

Dnia 16 września 1920 roku 18 Dywizja Piechoty pomaszerowała na Zwierów, na północ od Łucka. Po zdobyciu miasta skierowała się na Kołki nad Styrem, a stamtąd na Powursk na linii kolejowej Kowel – Sarny. Z Powurska 18 Dywizja Piechoty, wraz

z Samodzielnym Szwadronem Ułanów Tatarskich, przeszła pod Lubieszów nad Stochodem, gdzie 25 września Szwadron stoczył ostrą walkę.

Po przejściu rzek Stochod, Turia, Pina i Jasiołda, 18 Dywizja Piechoty doszła 1 października do Łohiszyna, gdzie Samodzielny Szwadron Ułanów Tatarskich stoczył ostatnią utarczkę. Przeszedł stamtąd do rejonu Bostynia, gdzie pozostawał do drugiej połowy października 1920. Rozejm z Sowietami, zawarty 18 października, zastał go w Grabowie, na Polesiu.

Stan liczbowy Samodzielnego Szwadronu Ułanów Tatarskich spadł po stoczonych walkach do połowy. Szwadron liczył 78 szabel, miał 33 konie i 4 ckm. Prawie wszyscy ułani byli Kaukazczykami.

Dnia 28 października ppor. E. Cucjew otrzymał od gen. Krajowskiego rozkaz dołączenia do Dywizjonu Mahometańskiego, który od 30 września był w jego dyspozycji. Stacjonował on od 13 października w niezbyt odległym Łunińcu, zatem oddział ppor. Ewgrafta Cucjewa przemaszerował tam w ciągu jednego dnia. Wszedł w skład 2 szwadronu.

Pluton Tatarski Ułanów ppor. Wassan-Bek Totjewa, w składzie III Dywizjonu 2 Pułku Strzelców Konnych, po rozgromieniu armii bolszewickich uderzeniem znad Wieprza i pod Warszawą, ruszył 18 sierpnia w pogoń za uchodzącym wrogiem. W tym dniu wziął udział w sforsowaniu Bugu pod Barciami, szarżując z 5 szwadronem na most.

Dnia 20 sierpnia w składzie 10 Dywizji Piechoty, jako pluton III Dywizjonu 2 Pułku Strzelców Konnych, maszerował przez Pułtusk na Ciechanów, celem uderzenia na III Korpus konny Gaja. Ten jednak zdołał wymknąć się i przejść granicę Prus Wschodnich.

27 sierpnia 1920 roku 10 Dywizja Piechoty została wyładowana z wagonów w rejonie Zamościa, mając wziąć udział w obronie miasta przed konną armią Budionnego. Pluton Tatarski Ułanów od 28 do 31 sierpnia brał udział w walkach pod miastem, a głównie w akcji zwiadowczej. Po rozgromieniu armii Budionnego pod Komarowem i jej spiesznym wycofaniu się 3 września III Dywizjon 2 Pułku Strzelców Konnych, wraz z Plutonom Tatarskim Ułanów, pomaszerował na Tyszowce. Przeszedł stamtąd, przez Kamień i Łykoszyn, do Starej Wsi, nawiązując tam łączność z 1 Dywizją Jazdy.

W dniach 8 i 9 września Pluton, wraz z 5 szwadronem 2 Pułku Strzelców Konnych, walczył pod Kryłowem nad Bugiem, a od 10 do 13 września pod Sokalem i Krystynopolem. Spod Sokala Pluton Tatarski Ułanów, w składzie 5 szwadronu 2 Pułku Strzelców Konnych, pomaszerował przez Perespę – Byszów – Stojanów do Beresteczka. Stamtąd 18 września przeszedł do Lipy, aby po przekroczeniu rzeki Ikwy wziąć udział w zdobyciu Krzemieńca.

W składzie III Dywizjonu 2 Pułku Strzelców Konnych Pluton pozostawał przez dziesięć dni w Krzemieńcu, po czym, wraz z 10 Dywizją Piechoty, został przewieziony koleją do Brześcia nad Bugiem. W Brześciu ppor. Wassan-Bek Totjew dowiedział się, że Pluton ma być wcielony do Dywizjonu Mahometańskiego, do 2 szwadronu. Z Brześcia III Dywizjon 2 Pułku Strzelców Konnych przeszedł na kwaterę w rejonie Białej

Podlaskiej. Tam otrzymał wiadomość o przemianowaniu go, z dniem 4 października, na III Dywizjon 4 Pułku Strzelców Konnych. 10 października dotarła do Dywizjonu wiadomość o zajęciu przez gen. L. Żeligowskiego, na czele tzw. zrewoltowanych oddziałów, Wilna i jego okolic.

W początkach listopada 1920 roku III Dywizjon 4 Pułku Strzelców Konnych przeszedł na Wileńszczyznę, wchodząc w skład Wojsk Litwy Środkowej. W połowie listopada miała nastąpić reorganizacja licznych oddziałów Jazdy, w tym wielu ochotniczych. W związku z tym Pluton Tatarski Ułanów otrzymał rozkaz dołączenia do Dywizjonu Mahometańskiego, przemianowanego 2 listopada 1920 roku na Dywizjon rtm. Churszyłowa.

Dywizjon stacjonował w tym czasie w Łunińcu. Pluton Tatarski Ułanów ppor. Wasan-Bek Totjewa, w sile 50 szabel, posiadający 25 koni i 2 zdobyczne ckm, przemarszerował do Grodna. Załadowany tam na wagony, został przewieziony przez Mosty – Wołkowysk – Baranowicze do Łunińca, przybywając tam 20 listopada. Następnego dnia wszedł w skład 2 szwadronu Dywizjonu.

Przebieg wydarzeń dla Dywizjonu Mahometańskiego w tym okresie był następujący.

Dnia 25 września dowódca Dywizjonu, rtm. Bahaeddin-Bej Emir Hassan Chursz, zgłosił jego gotowość bojową. Stan jego wynosił: 17 oficerów i podchorążych, 428 ułanów, ale zaledwie 62 konie. 30 września dowódca Dywizjonu dostał rozkaz wymarszu na front. Tego samego dnia Dywizjon został załadowany na eszelony i okrężną drogą przewieziony na Polesie. Postawiony do dyspozycji dowódcy 18 Dywizji Piechoty, gen. Franciszka Krajowskiego, Dywizjon Mahometański przybył 13 października do Łunińca. W ciągu ostatnich trzech dni wojny osłaniał lewe skrzydło 18 Dywizji Piechoty, na odcinku Dawidgródek – Kozanogródek. Zawarcie dnia 18 października rozejmu z Sowietami nie pozwoliło Dywizjonowi na prowadzenie akcji bojowych. Powrócił więc do Łunińca, gdzie prowadził szkolenie podoficerów. Zwiększył nieco stan ilościowy koni, nadal jednak niedostateczny.

28 października dołączył do Dywizjonu Samodzielny Szwadron Ułanów Tatarskich ppor. Ewgrafta Cucjewa. 2 listopada Dywizjon Mahometański został przemianowany na Dywizjon rtm. Churszyłowa. Wzmocnił jego stan liczebny Pluton ppor. Wassan-Bek Totjewa, przybyły 21 listopada 1920 roku.

W końcu listopada 1920 roku Dywizjon rtm. Churszyłowa liczył 20 oficerów i podchorążych oraz 556 ułanów. Składał się z dwóch pełnych szwadronów liniowych, szwadronu ckm i plutonu technicznego. Niedostateczna ilość koni powodowała, że jeden szwadron liniowy był pieszy.

Podlegając gen. Franciszkowi Krajowskiemu, Dywizjon, wraz z 18 Dywizją Piechoty, wziął udział w rozbrojeniu oddziałów „białych Rosjan” gen. Bułak-Bałachowicza, walczących uprzednio z bolszewikami po polskiej stronie. Akcja ta została przeprowadzona w końcu listopada 1920. W jej wyniku przydzielono Dywizjonowi 200 koni, odebranych „Bałachowcom”.

10 grudnia Dywizjon rtm. Churszyłowa przeszedł do Pińska, gdzie został przemianowany na Dywizjon I „A” 3 Pułku Strzelców Konnych, pozostający przy Sztapie 18 Dywizji Piechoty.

Na tym zakończyło się istnienie formacji Tatarskiej Jazdy – Tatarskiego Pułku Ułanów im. płk. Mustafy Achmatowicza, a potem jego pochodnych, Dywizjonu Mahometkańskiego i Samodzielnego Szwadronu Tatarskich Ułanów.

Wszystkie te formacje zapisały piękną kartę bojową w wojnie przeciw bolszewickim najeźdźcom i przyczyniły się do utrwalenia niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej na okres osiemnastu lat.

Dalsze losy eks-Dywizjonu Mahometkańskiego podane zostały w podrozdziale „Dywizjon «A» 3 Pułku Strzelców Konnych”.

Należy tu wspomnieć jeszcze o losach żołnierzy Pułku Tatarskich Ułanów im. płk. Achmatowicza w innych oddziałach jazdy, w okresie od lipca 1920 do stycznia 1921, na terenach Polski i Litwy Środkowej.

W czasie odwrotu wojsk polskich spod Wilna i Grodna, w lipcu 1920, kilka patroli Tatarskich Ułanów utraciło łączność ze swymi oddziałami i nie mogło ich odnaleźć. Skierowały się one na Białystok, punkt zborny dla zbłąkanych oddziałów I Armii Polskiej.

23 lipca zaczęto w Białymstoku formować Dywizjon Jazdy Ochotniczej I Armii, który samorzutnie przyjął nazwę Dywizjonu Huzarów Śmierci, niezatwierdzoną nigdy. Dowództwo Dywizjonu objął por. Józef Siła-Nowicki.

Tatarscy Ułani, jak również strzelcy z IV Wołyńskiego Dywizjonu 1 Pułku Strzelców Konnych, dowodzonego przez mjr. F. Jaworskiego, którzy dotarli do Białegostoku z Polesia, zgłosili się do formowanego Dywizjonu. Jego 1 szwadron został sformowany głównie z Tatarów i Jaworszczyków.

W Dywizjonie Jazdy Ochotniczej I Armii ułani tatarscy walczyli na Podlasiu, pod Radzyminem, znów na Podlasiu, na Wileńszczyźnie i Białorusi, a wreszcie znaleźli się w Wojskach Litwy Środkowej. Losy Dywizjonu Huzarów Śmierci podane zostały w podrozdziale „III Dywizjon «bis» 3 Pułku Strzelców Konnych”.

Brak jest danych odnośnie do dalszych losów tatarskich ułanów w ramach Wojsk Litwy Środkowej, a następnie po włączeniu ich do wojsk polskich.

Dowodzili Pułkiem, początkowo Tatarskiej Jazdy do 3 lutego 1920, a następnie Tatarskim Pułkiem Ułanów im. płk. Mustafy Achmatowicza, do jego rozformowania 9 września 1920, następujący oficerowie:

początek stycznia 1919 – połowa lutego 1919 – płk Roman Falkowski (zmarł);

połowa lutego 1919 – 4 maja 1919 – mjr Wilhelm Swiatołdycz-Kisiel;

8 maja 1919 – 31 stycznia 1920 – płk Eugeniusz Ślaski;

3 lutego 1920 – połowa marca 1920 – gen. Aleksander (Iskander) Romanowicz;

połowa marca 1920 – 27 maja 1920 – mjr Zenon Kryczyński.

Pełniący obowiązki dowódcy:

27 maja 1920 – 31 sierpnia 1920 – rtm. Włodzimierz Roźniatowski;  
początek sierpnia 1920 – 9 września 1920 – mjr Władysław Tomaszewicz.

Zastępcami dowódcy Pułku byli:

3 lutego 1920 – połowa marca 1920 – mjr Zenon Kryczyński;  
początek sierpnia 1920 – 27 maja 1920 i od początku sierpnia do 9 września 1920  
– rtm. Włodzimierz Roźniatowski.

Dywizjon Mahometański, od 17 września do 20 listopada 1920, potem Dywizjon rtm. Churszyłowa, do 10 grudnia 1920, wreszcie Dywizjon „A” 3 Pułku Strzelców Konnych, do 19 sierpnia 1921.

Dowódcy:

17 września 1920 – 6 lipca 1921 – rtm. Bahaeddin-Bej Emir Hassan Chursz;  
6 lipca 1921 – 19 sierpnia 1921 – rtm. Tadeusz Dackiewicz.

Zastępca Dowódcy: 17 września 1920 – 6 lipca 1921 – rtm. Tadeusz Dackiewicz.

W 1935 roku 1 szwadron 13 Pułku Ułanów Wileńskich otrzymał nazwę i odznakę Szwadronu Ułanów Tatarskich. Zostało to podane w podrozdziale dotyczącym tego Pułku. Na skutek odpadnięcia od Rzeczypospolitej, w 1921 roku, po pokoju ryskim, ziem zamieszkałych przez dość liczną ludność tatarską, zaistniała trudność w rekrutowania Tatarów-muzułmanów do szwadronu. Liczba ich wynosiła rocznie od 46 do 50. Szwadron był więc uzupełniany przez rekrutów Polaków.

W kampanii wrześniowej 1939 roku Szwadron Ułanów Tatarskich, dowodzony przez Tatara-muzułmanina, rtm. Aleksandra Eliaszewicza, walczył do końca istnienia Pułku. 26 września bił się z wojskami sowieckimi pod Leszczeczewem, a broń złożył dopiero 29 września w Medyce koło Przemyśla.

Większość ułanów ze Szwadronu poszła do niewoli. Tylko kilku udało się przedostać przez Węgry do Francji, a kilkunastu powróciło do domów.



## **KAWALERIA KORPUSU OCHRONY POGRANICZA W KAMPANII WRZEŚNIOWEJ 1939 ROKU**

W przewidywaniu wybuchu wojny z hitlerowskimi Niemcami został opracowany plan mobilizacyjny, który ustalił następujące przydziały dla dwudziestu szwadronów Kawalerii KOP (Korpusu Ochrony Pogranicza).

Osiem szwadronów, z czego cztery podlegające Inspektoratowi Regionalnemu w Wilnie, trzy – Inspektoratowi Regionalnemu w Warszawie i jeden – Inspektoratowi Regionalnemu w Równem, miały sformować Pułk Kawalerii działający jako jednostka liniowa. Wyznaczone zostały następujące szwadrony:

- 1 z Budślawia, dowodzony przez rtm. Mariana Szalewicza;
- 6 z Łużek, dowodzony przez rtm. Heliodora Romaszkiewicza;
- 7 z Podswil, dowodzony przez rtm. Karola Dąbrowskiego;
- 18 z Druji, dowodzony przez rtm. Gwidona Salomona;
- 5 z Żurna, dowodzony przez rtm. Kazimierza Mineckiego;
- 15 z Hancewicz, dowodzony przez rtm. Feliksa Ciejko;
- 17 z Rokitna, dowodzony przez rtm. Adama Bartosiewicza;
- 11 z Mizocza, dowodzony przez rtm. Jana Maciejowskiego.

Dowódcą przysłanego Pułku Kawalerii KOP został mianowany ppłk Feliks Kopeć, oficer 25 Pułku Ułanów Wielkopolskich, dotychczasowy inspektor regionalny w Wilnie. Z początkiem marca 1939 wyżej wymienione szwadrony przeszły na granicę z Niemcami, jako Zgrupowanie Kawalerii, dowodzone przez ppłk. Kopia.

Jeden dywizjon dwuszwadronowy i cztery szwadrony konne zostały przydzielone do Pułków Piechoty KOP, jako oddziały zwiadowcze. Były to następujące szwadrony:

4 Dywizjon z Niewirkowa, dowodzony przez mjr. Wacława Kryńskiego oraz 3 szwadron z Dederkał, dowodzony przez rtm. Edwarda Rudnickiego, do Pułku Piechoty KOP „Zdołbunów”.

2 szwadron z Iwieńca, dowodzony przez rtm. Ksawerego Wejtka, do Pułku Piechoty KOP „Wołożyn”.

8 szwadron z Krasnego, dowodzony przez rtm. Konstantego Antona, do Pułku Piechoty KOP „Wilejka”.

16 szwadron z Bystrzyc, dowodzony przez rtm. Wiktora Jakubowskiego, do Pułku Piechoty KOP „Sarny”.

Pozostałe siedem szwadronów zostało postawionych do dyspozycji sześciu Dywizji Piechoty, jako Jazda dywizyjna, otrzymując następujące przydziały:

14 szwadron z Zaleszczyk, dowodzony przez rtm. Józefa Dąbrowskiego, do 11 Dywizji Piechoty „Stanisławów”.

12 szwadron z Hnilic Wielkich, dowodzony przez rtm. Jana Billewicza, do 12 Dywizji Piechoty „Tarnopol”.



9 szwadron ze Stołpc i 10 z Klecka, połączone w Dywizjon pod dowództwem mjr. Stanisława Nejmana, do 38 Rezerwowej Dywizji Piechoty, mającej wejść w skład Armii „Karpaty”.

13 szwadron z Czortkowa, dowodzony przez rtm. Uronisława Riczko, do 36 Rezerwowej Dywizji Piechoty, mającej pozostać w odwodzie, do dyspozycji Naczelnego Wodza.

19 szwadron z Olkiennik, dowodzony przez rtm. Stanisława Kowalewskiego, do 33 Rezerwowej Dywizji Piechoty.

20 szwadron z Nowo Świącian, dowodzony przez rtm. Romualda Dowbora, do 35 Rezerwowej Dywizji Piechoty.

## | 1 Pułk Kawalerii KOP „Feliks”

15 marca 1939, w rejonie stacji Rusiec, ppłk Feliks Kopeć rozwiązał Zgrupowanie Kawalerii, przekształcając je w 1 Pułk Kawalerii KOP, noszący kryptonim „Feliks”. Pułk ten wszedł następnie w skład Kresowej Brygady Kawalerii, dowodzonej przez płk. Stefana Hankę-Kuleszę. Brygadę tę formowały ponadto Pułki: 20 Ułanów im. Króla Jana III Sobieskiego, 22 Ułanów Podkarpackich, 6 Strzelców Konnych im. Hetmana Wielkiego Koronnego Stanisława Żółkiewskiego i 13 DAK oraz przydzielony 4 Batalion Strzelców Piesznych. Zastępcą dowódcy 1 Pułku Kawalerii KOP został mjr Karol Błasiński, oficer 1 Pułku Strzelców Konnych.

1 Pułk Kawalerii KOP „Feliks” liczył sześć szwadronów liniowych, szwadron km, pluton łączności i zmotoryzowany pluton saperów.

Sformowanie Pułku zmieniło numerację szwadronów, która została ustalona, jak następuje:

- 1 – dowodzony przez rtm. M. Szalewicza;
- 2 – dowodzony przez rtm. H. Romaszkiewicza;
- 3 – dowodzony przez rtm. J. Maciejowskiego;
- 4 – dowodzony przez rtm. A. Bartosiewicza;
- 5 – dowodzony przez rtm. F. Ciejko;
- 6 – dowodzony przez rtm. K. Mineckiego;
- km – dowodzony przez rtm. L. Dąbrowskiego.

Sformowane uprzednio szwadrony 7 i 8 zostały w przededniu wojny przesunięte do Grupy Osłonowej „Kępno”. Zostały one rozbite w pierwszym dniu wojny, a zatem do Pułku dołączyli tylko pojedynczy kawalerzyści. W sierpniu 1939 roku 1 Pułk Kawalerii KOP „Feliks”, wchodząc już w skład Kresowej Brygady Kawalerii, został rozmieszczony w rejonie Wieluń – Praszka nad Prosną. Dowództwo Pułku miało kwaterę w cukrowni Wieluń.

Pułk miał zadanie osłony od południowego zachodu reszty Kresowej Brygady Kawalerii, która miała udaremnić wojskom niemieckim przejście przez mosty na Warcie pod Sieradzem.

Wczesnym rankiem 1 września nastąpiło natarcie pancernych dywizji 10 armii niemieckiej, która zmierzała wykonać pośpieszny rajd na Warszawę, a równocześnie uderzyć na Kraków i Łódź. 1 Pułk Kawalerii KOP stoczył walkę, ale był zmuszony cofnąć się, aby zając przejściowo linię oporu wzdłuż skraju lasu pod Sokolnikami, Kątami i Walichnowymi. W walkach odniósł sukces 4 szwadron, niszcząc szereg czołgów niemieckich.

Pułk utracił natomiast 6 szwadron rtm. Mineckiego, który na skutek zajęcia przez wroga miasta Kępna pośpieszył na ratunek Batalionowi Obrony Narodowej „Kępno”, zebrał rozbitków i wraz z nimi podążył pieszo w stronę Wieruszowa nad Prosną. W marszu tym wpadł w zasadzkę. Otoczony przez przeważające siły wroga, zmuszony był skapitulować.

2 września Kresowa Brygada Kawalerii, która nie zdołała utrzymać mostów na Warcie, zaczęła wycofywać się na Lututów – Złoczów koło Sieradza. Odwrót oddziałów Brygady osłaniał 1 Pułk Kawalerii KOP „Feliks”, maszerując przez całą noc, aby wyjść z okrążenia. Dotarł do lasów rejonu Dębółęki.

3 września 1 Pułk Kawalerii KOP wyszedł rano z lasów, przeszedł przez most pontonowy w rejonie Sieradza i ruszył wzdłuż Warty, prawie bez przerwy ostrzeliwany z samolotów i bombardowany. Szedł przeważnie lasami, docierając do rejonu Strońsko – Piaski – Bieleń – Zapolice.

Dnia 4 września, pozostając w odwodzie, szwadrony Pułku biwakowały w lasach. Nocą z 4 na 5 września dowódca Pułku otrzymał alarmującą wiadomość o umocnieniu się oddziałów wroga na przyczółku, na zachodnim brzegu Warty. Należało natychmiast je stamtąd wyprzeć. Natarcie poprowadził mjr K. Błasiński, uderzając czterema szwadronami, ale nie mając wsparcia artylerii. Uderzenie załamało się w ogniu artylerii wroga, pod Zygmuntozem. 1 Pułk Kawalerii KOP poniósł ogromne straty, zwłaszcza wśród oficerów. Ciężko ranny został m.in. rtm. Romaszewicz, dowodzący 2 szwadronem. Wymagało to natychmiastowej reorganizacji Pułku, którego stan spadł do niepełnych czterech szwadronów liniowych.

5 września 1 Pułk Kawalerii KOP „Feliks” ruszył ubezpieczonym marszem na Zduńską Wolę. Stracił przy tym łączność z Dowództwem Kresowej Brygady Kawalerii. 6 września dowódca Pułku otrzymał wiadomość, że Armia „Łódź” została rozczłonkowana przez niemieckie dywizje pancerne i wycofuje się w kierunku Wisły. Pozostawiając 1 szwadron w dyspozycji Dowództwa Armii, 1 Pułk Kawalerii KOP ruszył pośpiesznie w kierunku Warszawy, idąc przez Aleksandrów – Głowno – Skierniewice – Izdebną Kościelną – Wiskitki do Błonia. 8 września o świcie dotarł do Warszawy, ale bez działek przeciwpancernych, zmotoryzowanego plutonu saperów, taborów i zapotrzebowania. W Warszawie przeszedł przez most Kierbedzia na Pragę i został umieszczony w Parku Paderewskiego, na Pradze. Postój ten trwał krótko, gdyż wieczorem nadszedł rozkaz przemarszu do Otwocka. Pułk dotarł tam o północy. Dołączył tam także 1 szwadron. 9 września szwadrony: 1, 2 i 4 pozostały na odpoczynek w Otwocku, natomiast 3 przeszedł, dla rozeznania, pod Karczew.

Dnia 10 września 1 Pułk Kawalerii KOP podjął marsz w kierunku Karczewa, a następnie Góry Kalwarii. Styczność bojową z wrogiem nawiązały jako pierwsze szwadrony 3 i 4. Przez cały dzień, a także znaczną część następnego, trwały walki na Wale Wiślanym, na odcinku Kępy – Glinki – Ostrówek – Piotrowice. Pułk ruszył potem na Warszowice, skąd powrócił do Karczewa.

Z Karczewa ppłk Kopec nawiązał łączność z dowódcą Kresowej Brygady Kawalerii, płk. dypl. J. Grobickim, który znajdował się w Miłosnej. Brygada weszła poprzedniego dnia w skład Grupy Operacyjnej Kawalerii gen. Andersa i otrzymała rozkaz wzięcia udziału w natarciu na Mińsk Mazowiecki. Stan jej, po bojach nad Wartą i przemarszu do Modlina, uległ zredukowaniu do około 500 ludzi, w tym zaledwie około 200 konnych. Posiadała też tylko jeden działon 13 DAK. Natarcie na Mińsk się nie udało. Nie wziął w nim udziału 1 Pułk Kawalerii KOP, zmuszony do ponownej reorganizacji po stratach poniesionych na Wale Wiślanym.

Dnia 12 września przyszedł rozkaz dla Grupy Operacyjnej gen. Andersa wycofania się na Garwolin – Parczew. 14 września 1 Pułk Kawalerii KOP „Feliks” ruszył na Garwolin, idąc przez Sobiekursk – Osieck. Utracił w marszu ponownie łączność z Dowództwem Kresowej Brygady Kawalerii. W związku z tym, ppłk Kopec zdecydował dołączyć do oddziału sformowanego przez płk Wł. Płonkę, dowódcę 22 Pułku Ułanów Podkarpackich. Oddział ten składał się z części 22 Pułku Ułanów, paru plutonów 20 Pułku Ułanów, 1 baterii 13 DAK i zebranych po drodze, rozproszonych grup z innych Pułków Kawalerii.

Ppłk Kopec udał się na spotkanie z dwoma plutonami swego Pułku. Dalszy rozwój wypadków nie pozwolił mu powrócić. 1 Pułk Kawalerii KOP znalazł się w nocy z 14 na 15 września w stanie zagrożenia przez przeważające siły wroga. O północy komendę Pułku objął mjr K. Błasiński, zastępca dowódcy, prowadząc go na Stoczek Łukowski – Łuków.

Dnia 15 września, po całonocnym marszu, 1 Pułk Kawalerii KOP dotarł do Aleksandrowa, zatrzymując się na postój. Nastąpiło tam spotkanie z Mazowiecką Brygadą Kawalerii, dowodzoną przez płk. dypl. Jana Karcza. Brygada, mimo utraty łączności z częścią 1 Pułku Szwoleżerów J. Piłsudskiego, stanowiła wciąż jeszcze silną jednostkę bojową. Wchodziły w jej skład: nadal w komplecie Pułki Ułanów 7 Lubelskich i 11 Legionowych oraz po jednym szwadronie 1 Pułku Szwoleżerów, a ponadto 2, 3 i 4 bateria 1 DAK wraz z dowództwem. 1 Pułk Kawalerii KOP dołączył do Brygady. Następnego dnia Mazowiecka Brygada Kawalerii ruszyła na Stoczek i Łuków, ale powróciła do Aleksandrowa.

18 września rozpoczął się marsz w kierunku Chełma. Mazowiecka Brygada Kawalerii, wraz z 1 Pułkiem Kawalerii KOP, przeszły 19 września przez Wojsławice koło Chełma i Grabowiec koło Hrubieszowa, do lasów Zamojszczyzny. 20 września Brygada zatrzymała się w Iłowcu, aby 22 września podjąć dalszy marsz na Tyszowce. Równoległe z Mazowiecką Brygadą Kawalerii, ale innym szlakiem, sunęła w kierunku

Zamościa Grupa Kawalerii gen. Andersa. W myśl rozkazu Naczelnego Dowództwa WP z dnia 12 września Brygada miała do niej dołączyć. Nie zostało to jednak zrealizowane, gdyż dowódca Armii „Prusy”, gen. Dąb-Biernacki, dał Mazowieckiej Brygadzie Kawalerii rozkaz obrony Zamościa. W wyniku tego każda z wielkich jednostek kawaleryjskich walczyła oddzielnie.

Dnia 23 września płk dypl. J. Karcz nawiązał łączność z gen. Wł. Andersem. Mazowiecka Brygada Kawalerii pomaszzerowała z Tyszowic na Tomaszów Lubelski. Po drodze spotkała konny oddział Centrum Wyszukolenia Kawalerii, dowodzony przez płk. E. Wanię, który dołączył do niej. Wieczorem tegoż dnia Brygada dotarła pod Suchowolę i uderzyła na oddziały niemieckie, aby wyprzeć je z tej miejscowości. Pułki kawaleryjskie walczyły spieszone. Z 1 Pułku Kawalerii KOP w pierwszym natarciu wzięły udział szwadrony 3 i 4. Walka przeciągnęła się do wieczora 24 września. W czasie bitwy samoloty niemieckie rzuciły bomby na miejsce zgrupowania koni 1 Pułku Kawalerii KOP. Część koni została zabita, reszta rozbiegła się po okolicy. Pułk pozostał faktycznie bez koni, zredukowany po walce do liczby zaledwie 80 żołnierzy.

Należy nadmienić, że część żołnierzy, jeszcze przed bitwą, uzyskała zezwolenie na powrót do domów. Było to wynikiem decyzji podjętej na odprawie w dniu 23 września u gen. Andersa. Zdecydowano na niej przebicie się na Węgry, aby stamtąd dostać się do Francji, do formującej się tam Armii Polskiej. Jednocześnie ustalono, że ci z oficerów i żołnierzy, którzy decydują się na pozostanie w Polsce, aby prowadzić dalszą walkę w konspiracji, mają prawo zgłoszenia tego Dowództwom swoich jednostek. Jeśli przed bitwą pod Suchowolą liczba zgłaszających się była w 1 Pułku Kawalerii KOP znikoma, to po bitwie znacznie wzrosła. Spowodowało to rozproszenie poszczególnych plutonów, a nawet grupek żołnierzy. Po zakończeniu bitwy mjr K. Błasiński i kilku oficerów zdecydowało się również na pozostanie w Polsce. Przebrani w cywilne ubrania, starali się wrócić do domów.

Mjr Błasiński był potem bardzo aktywny w ZWZ i AK. Zginął 3 sierpnia 1944 roku w powstaniu warszawskim.

Dnia 25 września, po bitwie, nastąpił marsz lasami Zamojszczyzny w kierunku linii rzeki Wieprz i przekroczenie tejże w miejscowości Bondyrz. Z 1 Pułku Kawalerii KOP pozostała zaledwie grupa niedobitków, przewieziona wozami. Dotarli oni 26 września do miejscowości Tarnawatka. Walczyła tam jeszcze Dywizja Piechoty gen. Wacława Piekarskiego. Ponieważ udało się odzyskać część koni, rtm. J. Maciejowski, dowodzący 3 szwadronem, sformował oddział konny, który wziął udział w walkach Dywizji. Trwało to jednak tylko jeden dzień. Na tyły 41 Dywizji Piechoty weszły pancerne oddziały bolszewickie. Nie mogąc walczyć na dwa fronty, gen. Piekarski zmuszony został do złożenia broni.

Rtm. J. Maciejowski przeprowadził oddział do Majdanu Kasztelańskiego, po czym zarządził jego rozwiązanie. Broń została zniszczona lub zakopana, natomiast zezwolono żołnierzom na zatrzymanie koni, dla powrotu do domów. Bitwa pod Tarnawatką

była ostatnią dla 1 Pułku Kawalerii KOP „Feliks”. Przestał on istnieć z dniem 26 września 1939 roku.

Tylko nielicznym oficerom i żołnierzom Pułku udało się przedostać przez Węgry do Francji. Między innymi przedostał się rtm. J. Maciejowski, który następnie, w latach 1943–1944, dowodził 10 Pułkiem Strzelców Konnych. Poległ w boju we Francji, w Chambois.

Odmienne były losy dowódcy 1 Pułku Kawalerii KOP „Feliks”, ppłk. F. Kopcia i pozostających przy nim dwóch plutonów. Po dotarciu dnia 14 września do grupy oddziałów Kawalerii działających łącznie z 22 Pułkiem Ułanów Podkarpackich w rejonie Osiecka utracił on kontakt ze swym Pułkiem. Dołączył więc do grupy, która maszerowała w kierunku Chełma. Ponieważ nie było możliwości nawiązania łączności z Grupą Kawalerii gen. Andersa, płk dypl. Wł. Płonka zdecydował sformowanie Grupy Kawalerii swego imienia, obejmując jej dowództwo i przekazując dowodzenie 22 Pułkiem Ułanów ppłk. Kopciowi. Grupę Kawalerii płk. Płonki formowały: 22 Pułk Ułanów Podkarpackich (bez dwóch szwadronów), dwa szwadrony 1 Pułku Szwoleżerów J. Piłsudskiego pod dowództwem rtm. Flatau (mocno uszczuplone), dwa plutony 1 Pułku Kawalerii KOP, pluton 20 Pułku Ułanów im. Króla Jana III Sobieskiego pod dowództwem rtm. Ptaka, zmotoryzowany batalion saperów, oddział ckm i oddział Piechoty.

Grupa Kawalerii płk. Płonki maszerowała początkowo przez Stoczek Łukowski w stronę Bugu, po czym zmieniła kierunek i przez Parczew pomaszerowała na Chełm, dochodząc tam 19 września. Tam zatrzymała się na postój, wysyłając plutony dla rozpoznania sytuacji. Na wiadomość o zbliżaniu się do Chełma czołgów bolszewickich, Grupa Kawalerii opuściła Chełm i przez Rejowiec dotarła 25 września do Krasnegostawu.

Dnia 26 września Grupa Kawalerii ruszyła na Szczebrzeszyn nad Wieprzem. Pod wsią Antonówką natknęła się na oddziały bolszewickie, z którymi stoczyła walkę. W dniach 27 i 26 września Grupa przeszła przez Żółkiewkę koło Krasnegostawu i doszła do Turobina koło Szczebrzeszyna, po czym skierowała się na zachód, na Janów Lubelski.

Dnia 29 września, w rejonie Janowa, pod Wsiami Dziwoła, Zofiówka i Krzemień, Grupa Kawalerii spotkała kolumnę niemiecką. Śmiałym natarciem rozbiła tę kolumnę, otwierając dalszą drogę i biorąc jeńców. Podjęła dalszy marsz następnego dnia, dochodząc do punktu odległego o 10 km od rzeki San. Nad Sanem były pozycje niemieckie, 14 km na wschód stały czołgi bolszewickie.

Grupa Kawalerii przesunęła się o parę kilometrów, do miejscowości Jarocin. Tam płk Płonka przedstawił beznadziejność walki i na odprawie oficerów i podoficerów zaproponował złożenie broni przed armią bolszewicką. Oparł się na fałszywej wiadomości, że bolszewicy internują przejściowo oficerów, a puszczają do domów żołnierzy. Tylko nieliczna grupa oficerów sprzeciwiła się poddaniu bolszewikom i w liczbie

12 osób, z rtm. Ptakiem na czele, poszła za San, kieruje się na Rzeszów. Kilku z nich udało się potem przedostać na Węgry.

2 października Grupa Kawalerii płk. Płonki przemaszerowała do Bukowca, w rejonie Biłgoraja. Zastała wieś obstawioną przez czołgi bolszewickie, wobec czego płk Płonka zgłosił poddanie się sowieckiemu dowódcy dywizji. Ten zapewnił go, że podoficerowie i żołnierze zostaną zwolnieni. Grupa zdała bolszewikom broń i ruszyła na Biłgoraj – Tomaszów Lubelski – Rawę Ruską.

6 października, we wsi Sołtysy koło Rawy Ruskiej, oficerowie zostali wzięci do niewoli i wywiezieni w głąb ZSRR. Podoficerów i część żołnierzy przewieźli bolszewicy do Lwowa. Tam zwolniono urodzonych na terenach zagrabionych przez bolszewików, pozostawiając ich deportację na późniejszy termin, a resztę wywieziono od razu.

Płk dypl. Wł. Płonka, ppłk F. Kopec i ppłk A. Kuczek, dowódca 12 Pułku Ułanów Podolskich, zostali wywiezieni do obozu w Starobielsku, a następnie bestialsko zamordowani w Katyniu. Przypłacili życiem zawierzenie bolszewickim zapewnieniom.

### **Przebieg wydarzeń dla pozostałych Dywizjonów i Szwadronów konnych KOP**

Szwadrony przydzielone do Pułków Piechoty KOP w pierwszych dwóch tygodniach wojny pozostawały w odwodzie, wchodząc do akcji bojowej dopiero po 17 września, dniu wtargnięcia w granice Polski wojsk bolszewickich.

Tego dnia dowódca KOP, gen. bryg. Wilhelm Orlik-Rückemann, sformował, z jednostek znajdujących się na terenach od Baranowicz po Sarny, Zgrupowanie KOP, mające przeciwstawić się zdradzieckiej napaści. W skład tego Zgrupowania weszły dwa Pułki Piechoty KOP – „Sarny” z 16 Szwadronem „Bystrzyce” rtm. W. Jakubowskiego i „Małyńsk” oraz cztery Bataliony KOP – „Kleck”, „Ludwikowo”, „Sienkiewicz” i „Dawidgródek”. Zgrupowanie stoczyło kilkadziesiąt potyczek i dwie zwycięskie bitwy, pod Szackiem i Wytycznem, ale musiało, pod naporem wroga, wycofać się na zachód.

Szwadron „Bystrzyce”, wraz z Pułkiem „Sarny”, sunął w kolumnie południowej. Nocą z 20 na 21 września przekroczył rzekę Styr pod Zarzecznem, 23 września Stochód pod Lubieszowem, po czym, staczając nieustanne walki z dywersantami komunistycznymi, 29 września Bug pod Tomaszówką, dołączając do reszty Zgrupowania KOP. Po dwudniowym wypoczynku we Włodawie Zgrupowanie, mocno osłabione liczbowo stoczonymi walkami, zostało gwałtownie zaatakowane przez znaczne siły bolszewickie. Po krótkiej walce gen. Orlik-Rückemann zdecydował rozwiązać Zgrupowanie KOP. Jego resztki, wraz z mocno zredukowanym Szwadronem „Bystrzyce”, dołączyły do Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie” gen. Fr. Kleberga. W jej składzie walczyły do kapitulacji, do nocy z 5 na 6 października 1939, po bitwie pod Kockiem.

4 Dywizjon „Niewirków” mjr. Wacława Krupskiego, złożony z dwóch szwadronów: 1 pod dowództwem rtm. Tadeusza Domańskiego i 2 pod dowództwem rtm. Jana Su-

chcickiego, pozostawał na stałych kwaterach, oczekując wezwania do akcji przez dowódcę Pułku Piechoty KOP „Zdołbunów”.

17 września, po wtargnięciu wojsk bolszewickich, Dywizjon „Niewirków” stawił im opór. Nie mogąc dołączyć do Pułku Piechoty „Zdołbunów”, zaczął wycofywać się, początkowo na zachód, a od Równego biorąc kierunek na północny zachód, w stronę Brześcia nad Bugiem. Maszerował, staczając utarczki z wojskami bolszewickimi i komunistycznymi dywersantami, przez Wołyńskie Polesie, przechodząc rzeki Styr, Stochód, Turie, górną Prypeć i Rytę, docierając 28 września do linii Bugu. Przekroczył go w rejonie Domaszewo – Sławatycze. Na zachodnim brzegu rzeki spotkał patrol 5 Pułku Ułanów Zasławskich. Dywizjon „Niewirków” dołączył do Podlaskiej Brygady Kawalerii gen. Kmicic-Skrzyńskiego. Walczył w jej składzie od 2 do 4 października pod Krzywłą i Wołą Gułowską, a 7 października pod Ofiarą. Tam, wraz z resztkami Podlaskiej Brygady Kawalerii, zmuszony był złożyć broń przed wojskami niemieckimi.

3 Szwadron „Dederkały” rtm. E. Rucińskiego, wraz z Pułkiem Piechoty KOP „Zdołbunów”, zaczął 17 września wycofywać się w kierunku Lwowa, aby dołączyć do Armii „Lwów”. 19 września, w rejonie Dubna, przy przekraczaniu torów kolejowych, został otoczony przez czołgi sowieckie. Wobec niemożności wydostania się z okrążenia rtm. Ruciński zdecydował złożyć broń. Oficerowie zostali wzięci do niewoli, natomiast podoficerów i szeregowców bolszewicy puścili rzekomo do domów. W rzeczywistości spotkało ich aresztowanie i deportacja.

2 Szwadron „Iwieniec” rtm. Ksawerego Wejtka, wraz z Pułkiem Piechoty KOP „Wołożyn”, od 17 września cofał się na zachód, chcąc dotrzeć do Grodna. Z niewiadomych powodów, zamiast skierować się na Lidę, pomaszerował na Orany. 25 września, w rejonie Oran, Szwadron „Iwieniec” został otoczony przez oddziały bolszewickie. Rtm. Wejtka, nie widząc możliwości przebicia się, rozwiązał Szwadron, po czym z większością oficerów i żołnierzy przeszedł 28 września granice Litwy Kowieńskiej. Tam zostali oni internowani.

8 Szwadron „Krasne” rtm. Konstantego Antona, wraz z Pułkiem Piechoty KOP „Wilejka”, znajdował się 17 września w rejonie Oszmiany. 18 września stoczył walkę z oddziałami bolszewickimi. W bitwie tej wyróżniły się brawurową szarżą dwa plutony Szwadronu. Pułk KOP „Wilejka” został prawie całkowicie rozбит. Szwadron „Iwieniec” i Batalion Piechoty KOP „Krasne” usiłowały jeszcze przebić się przez szeregi wroga, ale zmuszone były skapitulować dnia 19 września.

Odnosnie do losów w kampanii wrześniowej pozostałych siedmiu Szwadronów kawaleryjskich KOP, przydzielonych do Dywizji Piechoty, brak jest bliższych danych.

Wiadome jest, że 14 Szwadron „Zaleszczyki” rtm. Józefa Dąbrowskiego, w składzie 11 Dywizji Piechoty „Stanisławów” oraz 12 Szwadron „Hnilice Wielkie” rtm. Jana Billewicza, w składzie 12 Dywizji Piechoty „Tarnopol”, zostały włączone do Armii „Lwów” gen. K. Sosnkowskiego. Walczyły one 12 września na przedpolach Lwowa, a 15 i 16 września w rejonie Sądowej Wiszni.

Dnia 21 września, na skutek naporu z zachodu wojsk niemieckich, a ze wschodu bolszewickich, gen. Sosnkowski zdecydował zaprzestanie beznadziejnej walki i wezwał oficerów i żołnierzy do przejścia na Węgry.

Szwadron „Hnilice Wielkie”, zredukowany do stanu 80 szabel, dołączył tegoż dnia, pod Grabowcem koło Hrubieszowa, do 4 Pułku Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej. Za zgodą gen. Wł. Andersa, rtm. J. Billewicz z resztą Szwadronu wszedł w skład tego Pułku.

Wiadomo również, że 13 Szwadron „Czortków” rtm. Bronisława Riczko, włączony do 36 Rezerwowej Dywizji Piechoty, pozostającej w odwodzie do dyspozycji Naczelnego Wodza, do chwili wtargnięcia wojsk bolszewickich nie brał udziału w kampanii. Dalszych jego losów nie udało się odtworzyć.

Odnośnie Szwadronów 9 „Stołpce” i 10 „Kleck”, połączonych w Dywizjon „Ryś”, dowodzony przez mjr. Stanisława Nejmana, wiadomo tylko, że wraz z 38 Rezerwową Dywizją Piechoty miał wejść w skład Armii „Karpaty”. Nie udało się odnaleźć informacji, czy dołączył do Armii „Karpaty” i jaki był jego udział w walkach.

O 19 Szwadronie „Olkienniki” rtm. Stanisława Kowalewskiego, przydzielonym do 33 Rezerwowej Dywizji Piechoty, udało się odnaleźć wzmiankę, że od 20 do 22 września walczył z wojskami bolszewickimi na północ od Grodna. Został następnie rozwiązany i oficerowie z częścią żołnierzy przeszli na Litwę.

Wreszcie o 20 Szwadronie „Nowo Świąciany” rtm. Romualda Dowbora, który miał wejść w skład 35 Rezerwowej Dywizji Piechoty, wobec nieukończenia mobilizacji tej Dywizji, można tylko domniemywać, że po stoczeniu walk z oddziałami bolszewickimi, przeszedł częściowo na Litwę.

Pośród wymienionych dowódców Szwadronów Kawalerii KOP, prócz wspomnianego wyżej rtm. Jana Maciejowskiego, dowodzili Pułkami Kawalerii Pancernej rtm. R. Dowbor i rtm. K. Wejtko.

Romuald Dowbor w czerwcu i lipcu 1943, w randze majora, był zastępcą dowódcy 1 Pułku Rozpoznawczego 1 Dywizji Pancernej w Szkocji. Został następnie, w stopniu ppłk., zastępcą dowódcy 24 Pułku Pancernego Ułanów, a od 18 sierpnia 1944 do marca 1947 dowódcą tego Pułku.

Ksawery Wejtko w randze ppłk. został 16 kwietnia 1945 dowódcą 16 Pułku Dragonów, pozostając na tym stanowisku do rozwiązania Pułku w 1947 roku.





## **PUŁK UŁANÓW KARPACKICH W DZIAŁANIACH BOJOWYCH LAT 1940–1945**

W marcu 1940, decyzją Naczelnego Wodza Armii Polskiej na Zachodzie, została skierowana na Bliski Wschód i oddana do dyspozycji dowódcy Wojsk Francuskich w Syrii Brygada Strzelców Karpackich, dowodzona przez gen. bryg. Stanisława Kopańskiego.

Brygada składała się niemal wyłącznie z ochotników, przeważnie oficerów i żołnierzy internowanych uprzednio na Węgrzech i w Rumunii, ponadto z jednostek bojowych we Francji, rozbitych w toku działań wojennych, a także z ochotników cywilnych, Polaków z zagranicy.

Gen. Kopański zdecydował sformować przy Brygadzie konny Dywizjon Rozpoznawczy. Na jego wniosek, rozkazem z dnia 2 kwietnia 1940, Naczelnny Wódz Armii Polskiej zlecił sformowanie Dywizjonu Rozpoznawczego Kawalerii. Wykonanie tego zostało powierzone przybyłemu z Francji mjr. Władysławowi Bobińskiemu, oficerowi 15 Pułku Ułanów Poznańskich.

Dywizjon Rozpoznawczy Kawalerii przy Brygadzie Strzelców Karpackich był formowany pod miastem Homs nad Orontes. Zaczętkiem było dwóch oficerów, jeden podchorąży, dziewięciu podoficerów i dwunastu byłych ułanów. Uzbrojenie, wyekwipowanie i pierwsze sześć koni dostarczyła intendentura francuska.

Zostało początkowo przewidziane, że Dywizjon będzie się składał ze szwadronu konnego, motocyklowego, gospodarczego i Dowództwa. To objął mjr Wł. Bobiński, a jego zastępcą został rtm. Stanisław Wyssogota-Zakrzewski, przez szereg lat oficer 17 Pułku Ułanów Wielkopolskich. Rozkazem Naczelnego Dowództwa Armii Polskiej z dnia 23 maja 1940, nazwę Dywizjonu zmieniono na Dywizjon Rozpoznawczy Brygady Strzelców Karpackich. Dywizjon liczył już: 10 oficerów, 4 podchorążych, 71 podoficerów i 76 szeregowych. Napływ ochotników pozwalał mieć nadzieję na zmianę Dywizjonu w Pułk Kawalerii. Na razie, przy poparciu gen. Kopańskiego, uzyskano 29 maja 1940 zmianę jego nazwy na Dywizjon Ułanów Brygady Strzelców Karpackich.

Mjr Bobiński chciał przyjąć dla Dywizjonu ogólnokawaleryjskie, polskie barwy proporczyków: granatowo-amarantowe, ale niemożność znalezienia sukna w tych kolorach spowodowała przyjęcia proporczyków czerwono-niebieskich.

W czerwcu 1940 roku Dywizjon Ułanów Brygady Strzelców Karpackich otrzymał konie dla szwadronu konnego i Dowództwa, muły dla szwadronu gospodarczego, motocykle i kilka samochodów. Ponadto przydzielono mu karabiny maszynowe, w tym 5 ckm. Ponieważ Bliski Wschód był w tym czasie poza strefą działań wojennych, Dowództwo Dywizjonu włożyło cały wysiłek w należyte przeszkolenie ułanów.

Ich stan liczbowy nieustannie wzrastał, dochodząc w czerwcu 1940 roku do 245.

17 czerwca 1940 Francja skapitulowała. Dowódca Armii Lewantu, tzw. TOMO (Théâtre d'Opérations de la Méditerranée Orientale), gen. Mittelhauser, zapewnił

gen. Kopańskiego, że Armia jego będzie nadal prowadziła działania wojenne i Brygada Strzelców Karpackich będzie walczyła w jej składzie. Tymczasem parę dni później Dowództwo TOMO zgłosiło poddanie się pod rozkazy Rządu w Vichy.

20 czerwca 1940 Wódz Naczelny Armii Polskiej, gen. Sikorski, rozkazał przez radio jednostkom bojowym na Wschodzie przejście spod dowództwa francuskiego pod brytyjskie.

Kopański zawiadomił Dowództwo TOMO, że Brygada Strzelców Karpackich, wykonując ten rozkaz, przejdzie na teren Palestyny. Spotkał się z gwałtownym sprzeciwem i pogrózką rozbrojenia Brygady. Po dłuższych pertraktacjach uzyskał zgodę na wyjście Brygady ze strefy protektoratu francuskiego, pod warunkiem zwrotu ciężkiego sprzętu, a zwłaszcza działek przeciwpancernych. Warunku tego nie przyjął i Dowództwo TOMO musiało ustąpić.

Pierwszy rzut Dywizjonu Ułanów wyruszył z Homs, kolumną motorową, 27 czerwca. Reszta Dywizjonu, załadowana na eszelony, została z Homs przewieziona do stacji kolejowej Riyaq, stamtąd do Damaszku, wreszcie kolejką górską do Samakh, nad Jeziorem Tyberiadzkim w Palestynie, dokąd przybyła 30 czerwca. Przetransportowano potem Dywizjon koleją do Haify, stamtąd do Lyddy, między Tel Avivem i Jerozolimą. Z Lyddy Dywizjon przemaszerował do Latrum, na dłuższy postój. Otrzymał tam 80 koni ze zmotoryzowanego pułku huzarów angielskich, a ponadto umundurowanie i ekwipunek brytyjski. W połowie lipca 1940 roku stan liczbowy Dywizjonu Ułanów stanowiło już 21 oficerów i 442 podoficerów i ułanów.

Dnia 13 września 1940 roku wojska włoskie, dowodzone przez marszałka Graziani, rozpoczęły ofensywę w Północnej Afryce. Przekroczyły one granicę Egiptu, wyparły wojska brytyjskie ze strefy przygranicznej i dotarły do Sidi Barrani. W tym czasie Brytyjczycy mieli tylko dwa punkty obronne – obóz warowny Marsa Matruh i Dekheila, na przedpolu Aleksandrii. Dowództwo brytyjskie zdecydowało przesunąć do Egiptu Brygadę Strzelców Karpackich, dla wzmocnienia obrony Aleksandrii.

Brygada została przewieziona w pierwszej dekadzie października 1940. Dywizjon Ułanów Brygady Strzelców Karpackich został ulokowany w Dekheila. Jego dwa szwadrony obsadziły zachodnie skrzydło pozycji Brygady, a szwadron motorowy stanął na przedmieściu Aleksandrii. Zadaniem tych szwadronów było patrolowanie wybrzeża Morza Śródziemnego, dla ochrony przed możliwym desantem oddziałów wroga.

W tym czasie Dywizjon Ułanów wielokrotnie brał udział w zawodach hippicznych, z kawalerzystami brytyjskimi. 3 listopada zorganizował z Dekheila tradycyjny bieg myśliwski przez pustynię.

Dnia 9 grudnia 1940 roku wojska brytyjskie, tzw. Armia Nilu, pod dowództwem gen. A. Wavella, uderzyły na armię włoską, wypierając ją poza granice Egiptu i wkraczając do Libii. Zajęły kolejno: twierdzę Solum, fort Caprezzo, Bardię, Tobruk i 6 lutego 1941 roku Benghazi. Dotarły następnie do Agedaba i El Aghila. Armia marszałka Graziani została całkowicie rozbita.

W tym czasie Dywizjon Ułanów Brygady Strzelców Karpackich pozostawał w Dekheila. Tam 8 lutego 1941 otrzymał wiadomość, że z dniem 5 lutego został przemianowany na Pułk Ułanów Karpackich. Dowódcą Pułku został mianowany mjr Wł. Bobiński, jego zastępcą rtm. St. Wyszogota-Zakrzewski.

Po zajęciu Cyrenajki przez wojska brytyjskie, Pułk Ułanów Karpackich otrzymał rozkaz przejścia do Sidi Barrani, dla zebrania i zabezpieczenia rozproszonego włoskiego sprzętu wojennego. Pułk wyruszył w dniach 15–16 lutego, transportem samochodowym i kolejowym, pozostawiając konie w Dekheila. Pozostał tam, dla opieki nad końmi, 3 szwadron Pułku.

W Sidi Barrani pozostał 1 szwadron, natomiast 2 przesunął się na zachód, do Bukbuk.

9 marca Pułk Ułanów Karpackich został przewieziony do Marsa Matruh. Pozostał tam do 2 marca 2 szwadron, natomiast 1 powrócił do Dekheila. Po zimowej ofensywie brytyjskiej, dla ratowania sytuacji, przybył do Libii, dla wsparcia armii włoskiej, gen. E. Rommel, z jedną niemiecką dywizją pancerną i jedną lekką. 31 marca rozpoczął on ofensywę, prąc na wschód z ogromną szybkością. Wojska niemieckie osaczyły Tobruk i posunęły się do Solum, leżącego na terenie Egiptu.

Brygada Strzelców Karpackich, wraz z Pułkiem Ułanów Karpackich, otrzymały rozkaz przejazdu do Marsa Matruh. Wyjazd ten łączył się dla Pułku Ułanów ze smutną chwilą nieodwołalnego rozstania się z końmi.

W wyniku porozumienia z dnia 6 czerwca z Dowództwem brytyjskim Pułk miał zostać przemianowany na jednostkę pancerno-motorową. Zakończyła się jego epopeja, ostatniego Pułku Konnego Armii Polskiej. Pomimo tego, że Pułk Ułanów Karpackich nie miał okazji walczenia w szyku konnym, świadomość, iż jest spadkobiercą wspaniałych tradycji Polskiej Kawalerii, napawała dumą każdego z ułanów Pułku.

11 czerwca Pułk Ułanów Karpackich przekazał władzom brytyjskim 256 koni. W zamian miał otrzymać w Marsa Matruh tzw. pełzaki – zwrotne, lekko opancerzone pojazdy motorowe na gąsienicach. Pułk Ułanów Karpackich miał stanowić odwód Brygady Strzelców Karpackich.

Dnia 15 czerwca rozpoczął się przejazd, transportem kolejowym, do Marsa Matruh. Pułk Ułanów Karpackich pozostał tam do 7 lipca, po czym, w ślad za Brygadą Strzelców Karpackich, przeszedł do obozu warownego Marsa Baggush. Stamtąd 16 sierpnia przewieziony został do El Amriya, obozu przejściowego pod Aleksandrią.

Uprzednio opuścił Pułk przejściowo jego dowódca, mjr W. Bobiński, skierowany na kurs w Centrum Wyszkożenia Pancernego w Abassii, pod Kairem.

Kurs ten miał trwać od 25 lipca do 25 września. Ponieważ zastępca dowódcy, rtm. St. Zakrzewski, znajdował się w szpitalu, po wypadku samochodowym, dowództwo Pułku, w charakterze pełniącego obowiązki, zastępczo objął mjr dypl. Stanisław Malesszewski. W niedługim czasie po przybyciu do El Amriya Pułk Ułanów Karpackich został załadowany na kontrtorpedowiec i przewieziony do Tobruku, gdzie przybył 26 sierpnia. Początkowo Pułk zajął pozycje nad morzem, potem wzdłuż doliny Oued

es Sahel. Przeszedł następnie do twierdzy Tobruk, biorąc udział w jej obronie. Walczył tam przez cały czas pieszo. Od 25 września dowodził nim znów mjr W. Bobiński, który dołączył po ukończeniu kursu w Abbassia.

Dnia 10 grudnia Pułk Ułanów Karpackich zajął śmiałym wypadem lotnisko Acroma. Mjr Bobiński zgłosił propozycję dalszego marszu na Gazala, ale nie uzyskał zgody Dowództwa obrony Tobruku. 13 grudnia Pułk Ułanów Karpackich przeszedł do obozu przejściowego Ariente, a 19 grudnia opuścił Tobruk, po 116 dniach, z czego 107 w obrębie twierdzy. Od tego dnia jego losy toczyły się odmiennym torem aniżeli Brygady Strzelców Karpackich.

24 grudnia Pułk Ułanów Karpackich przybył do El Katatba, 50 km od Kairu, podany służbowo dowódcy WP na Wschodzie, gen. Józefowi Zającowi.

Na froncie libijskim Afrika-Korps gen. Rommla już w styczniu 1942 zmusił armię brytyjską do cofnięcia się pod Gazala, sunąc nieustannie na wschód. 19 czerwca Tobruk został okrążony i twierdza poddała się 21 czerwca, po jednym dniu walki. Brygady Strzelców Karpackich w Tobruku już nie było.

W Egipcie Korpus gen. Rommla zajął bez walki Marsa Matruh. Czerwiec 1942 był miesiącem najbardziej trudnym dla wojsk brytyjskich. Wojska „osi” stały u wrót Aleksandrii.

Pułk Ułanów Karpackich ubezpieczył placówki na szosie do Aleksandrii. Nie dysponował on jeszcze sprzętem motorowym. Miał zaledwie 3 czołgi zdobyte na Niemcach, 18 samochodów pancernych i tylko dostateczną ilość włoskich działek przeciwpancernych. W tym czasie zmienił proporczyki, odwracając kolor niebieski na górę, a czerwony na dół.

28 sierpnia Pułk Ułanów Karpackich otrzymał dwa pierwsze czołgi amerykańskie, typu „General Stuart”. Stan jego wynosił w tym czasie 598 ludzi: oficerów, podoficerów i szeregowych. Wkrótce wzrósł on do 636. W dniu 31 sierpnia 1942 roku rozpoczęła się bitwa pod El Alamein, trwająca do 3 września. Była ona zwycięska dla wojsk brytyjskich. Pułk Ułanów Karpackich nie wziął w niej udziału, mając dołączyć do Armii Polskiej na Wschodzie, przybyłej z ZSRR do Iraku.

Pierwszy rzut Pułku wyruszył do Iraku przez Palestynę, drogą lądową, już 6 października. Reszta Pułku, załadowana na statki w Suezie, dnia 15 października, przepłynęła Morze Czerwone, Zatokę Perską i dopłynęła do małego portu Maquila. Wyładowany tam 4 listopada Pułk został przewieziony koleją do Bagdadu, a następnie do Quizil Ribat nad Diyala, gdzie przybył 6 listopada 1942 roku. Jeszcze przed wyjazdem z Egiptu, 12 października 1942, Pułk Ułanów Karpackich otrzymał przydział do 3 Dywizji Strzelców Karpackich, dowodzonej przez gen. St. Kopańskiego.

W Quizil Ribat Pułk zastał dowódcę Armii Polskiej sformowanej w ZSRR, gen. dyw. Władysława Andersa oraz dwa Pułki Kawalerii Pancerniej, 12 Ułanów Podolskich i 15 Ułanów Poznańskich.

Gen. Anders zarządził na 18 listopada 1942 roku koncentrację Pułków Kawalerii Pancerniej, mianując dowódcą Koncentracji mjr. Bobińskiego. Ponieważ ten znajdo-

wał się chwilowo w szpitalu, zastąpił go rtm. St. Wysogota-Zakrzewski, powierzając zastępstwo dowództwa Pułku rtm. Janowi Billewiczowi. Celem koncentracji było przeszkolenie motorowo-pancerne i przekazanie zdobytych dotychczas doświadczeń. Koncentracja zakończyła się 5 maja 1943.

Pułki uzyskały następujące przydziały: Pułk Ułanów Karpackich pozostał przy Dowództwie Armii, jako rozpoznawczy, 12 Pułk Ułanów Podolskich wszedł w skład 3 Dywizji Strzelców Karpackich, a 15 Pułk Ułanów Poznańskich w skład 5 Kresowej Dywizji Piechoty. 17 maja Pułk Ułanów Karpackich przeszedł do Baba Gurgur, koło Kirkuku.

Z dniem 26 maja ppłk Wł. Bobiński został powołany na stanowisko oficera do specjalnych zleceń przy Dowódcy Armii. Pełniącym obowiązki dowódcy Pułku Ułanów Karpackich został ponownie mjr St. Wysogota-Zakrzewski, 27 sierpnia mianowany ostatecznie dowódcą.

Wczesną jesienią 1943 roku dotychczasowe Dowództwo Armii Polskiej na Wschodzie zostało przemianowane na Dowództwo 2 Korpusu Polskiego. W jego skład weszły: 3 Dywizja Strzelców Karpackich, 5 Kresowa Dywizja Piechoty i II Brygada Czołgów. Z początkiem września 1943 roku część 2 Korpusu Polskiego miała przejść do Palestyny, a część do Libanu.

Dnia 18 września 1943 roku Pułk Ułanów Karpackich ruszył kolumną motorową na Bagdad, Wadi Mohamed, ar Rutbah, do Palestyny. Pozostawał tam, w obozie „Kilo 89”, do 1 grudnia, po czym transportem motorowym dotarł do obozu Quassassin koło Ismaila, nad Kanałem Sueskim. 19 stycznia 1944 został przewieziony koleją do Port Said, tam załadowany na S.M. Batory i o świcie 20 stycznia opuścił Egipt, płynąc do Włoch.

25 stycznia Pułk Ułanów Karpackich został wyładowany w porcie Tarente i pomarszerował do Bari. Transport morski 2 Korpusu trwał do końca stycznia 1944 roku.

Dnia 1 lutego Pułk Ułanów Karpackich przeszedł do Foggia, a stamtąd do rejonu Vinchiatturo w Abruzzach. Walczył tam, z całym 2 Korpusem, do 10 kwietnia. Zdobył m.in. Castel di Sangro, po czym przeszedł przez San Massimo, Isernię, do Bellony pod Capua. Pozostawał tam na kwaterze do 17 kwietnia. 1 maja Pułk przeszedł, w dwóch rzutach, do rejonu Isernia, na wschód od Monte Cassino.

Bitwa potężnych sił wojsk alianckich o Monte Cassino rozpoczęła się już 24 kwietnia. 2 Korpus Polski brał w niej udział od 11 maja. Tego dnia Pułk Ułanów Karpackich wysłał pierwsze patrole na teren walk. Bitwa trwała do 20 maja. 2 Korpus Polski poniósł w niej ogromne straty w ludziach i materiale, ale dnia 18 maja zdobył ruiny Monasteru i zawiesił na nich biało-czerwoną flagę.

Spod Monte Cassino Pułk Ułanów Karpackich ruszył znów w Abruzzi, stacząc od 5 do 8 czerwca walki o Rocca di Cambio. Przesunął się następnie nad Adriatyk, do Pescara, Porto San Giorgio, pod Loreto. Tam rozpoczęła się 2 lipca operacja na Ancona. Na okres jej trwania dowódca 2 Korpusu, rozkazem z dnia 30 czerwca, przydzielił Pułk do Zgrupowania 3 Dywizji Strzelców Karpackich. Pułk Ułanów Karpackich miał

zadanie sforsowania rzeki Masone i posuwania się na Ancona. Zadanie zostało wykonane 4 lipca, ale opór wroga był tak silny, że 3 Dywizja Strzelców Karpackich musiała zająć stanowisko obronne. Natarcie na Ancona rozpoczęło się 17 lipca, a miasto zostało zdobyte następnego dnia. Już 20 lipca rozpoczęła się bitwa o Semigalię, zakończona zdobyciem jej 26 lipca.

W pierwszej dekadzie października Pułk Ułanów Karpackich wziął udział w marszu z Porto San Giorgio na Foligno (na południowy wschód od Assyżu) i dalej no Perugia i Arezzo, zdobyte 20 października. Pułk Ułanów Karpackich powrócił następnie pod Fano nad Adriatykiem. Od 25 listopada do 21 grudnia walczył w Apeninach, pod Monte Fredo i Monte Tortino, na linii Gotów.

Wiosną 1945 roku rozpoczęła się ostatnia faza kampanii we Włoszech. 2 Korpus Polski rozpoczął akcję na Bolonię. Pułk Ułanów Karpackich przeszedł spod Cesana na Faenza, biorąc udział w bitwie trwającej od 9 do 21 kwietnia.

Bolonia została zdobyta 20 kwietnia 1945 roku. 22 kwietnia Pułk Ułanów Karpackich ścigał wycofujące się na północny zachód oddziały niemieckie. Zatrzymał się następnie na kilkudniowy postój w Cento, potem w Badrio koło Bolonii, po czym 13 maja przesunął się na „pokojuwe miejsce postoju” do Civitanova Marche nad Adriatykiem, 44 km na południowy wschód od Ancona.

W tym okresie nastąpiła reorganizacja 2 Korpusu Polskiego i 24 maja została sformowana 2 Warszawska Dywizja Pancerna, pod dowództwem gen. bryg. Bronisława Rakowskiego. Trzonem Dywizji była Brygada Pancerna Korpusu: 1 Pułk Ułanów Kreszowieckich, dowodzony przez płk. dypl. Leona Strzeleckiego, 4 Pułk Pancerny „Skorpion” pod dowództwem płk. Ignacego Kowalczewskiego i 6 Pułk Pancerny „Dzieci Lwowskich” pod dowództwem ppłk. Henryka Świetlickiego. Pułk Ułanów Karpackich wszedł w skład Dywizji jako Pułk Rozpoznawczy.

Z końcem 1945 roku Pułk Ułanów Karpackich został przewieziony do Wielkiej Brytanii. W 1946 wszedł do Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia. W czerwcu 1947 został rozwiązany. 12 grudnia 1966 w Londynie Sztandar Pułku Ułanów Karpackich został udekorowany Krzyżem Virtuti Militari V Klasy, za kampanię 1941/42 w Afryce Północnej i kampanię 1944/45 we Włoszech.

Dowodzili Pułkiem Ułanów Karpackich, w różnych stadiach jego istnienia, początkowo jako Dywizjonu Rozpoznawczego, potem Dywizjonu Ułanów Brygady Strzelców Karpackich, a od 5 lutego 1941 jako Pułku, tylko dwaj oficerowie:

2 kwietnia 1940 – 26 maja 1943 – mjr (następnie ppłk) Władysław Bobiński;

27 sierpnia 1943 – 1947 – mjr (następnie ppłk) Stanisław Wyssogota-Zakrzewski.

Pełniącym obowiązki dowódcy był:

18 listopada 1942 – 26 sierpnia 1943 – mjr Stanisław Wyssogota-Zakrzewski.

Zastępcami dowódcy byli:

8 kwietnia 1940 – 26 sierpnia 1943 – rtm. (następnie mjr) Stanisław Wyszogota-Zakrzewski;

27 sierpnia 1943 – 30 kwietnia 1944 – rtm. (następnie mjr) Antoni Smodlibowski;

30 kwietnia 1944 – sierpień 1945 – rtm. Michał Paciorek;

sierpień 1945–1947 – ppłk Jan Kapuściński.

Pełniącymi obowiązki zastępców dowódcy Pułku byli:

25 lipca 1941 – 20 września 1941 – mjr dypl. Stanisław Maleszewski (mjr Bobiński na kursie, rtm. Zakrzewski w szpitalu);

21 września 1941 – 25 września 1941 – mjr A. Kwiatkowski (mjr Bobiński wrócił);

18 września 1942 – 26 sierpnia 1943 – rtm. Jan Billewicz;

9 kwietnia 1945 – 21 kwietnia 1945 – rtm. Edward Frankowski.





## **DZIAŁALNOŚĆ FORMACJI KAWALERYJSKICH, POCZĄTKOWO ZWIĄZKU WALKI ZBROJNEJ, POTEM ARMII KRAJOWEJ, NA TERENACH OKUPOWANYCH PRZEZ NIEMCY I SOWIETY**

Formacją kawaleryjską, kontynuującą podjętą we wrześniu 1939 roku walkę zbrojną przeciwko niemieckiemu najeźdźcy, był oddział konny mjr. Henryka F. J. Dobrzańskiego – „Hubala”, wyłoniony ze 110 Pułku Ułanów. Jego historia została podana w rozdziale „Kawaleria polska w kampanii wrześniowej 1939 roku”.

Organizacja jednostek kawaleryjskich na terenach zaboru niemieckiego rozpoczęła się już jesienią 1939 roku. Połączone to było z ogromnym ryzykiem i trudnościami, gdyż najmniejsza nieostrożność powodowała areszty, tortury i śmierć organizatorów, a często całych grup wchodzących w skład jednostek. Ponadto pociągało to krwawe represje w stosunku do ludności okolic, w których te jednostki bojowe były formowane.

Organizowali przyszłe jednostki kawaleryjskie, początkowo plutony, potem szwadrony, dywizjony i nawet pułki, przeważnie młodszy oficerowie – rotmistrze, porucznicy, podporucznicy, często rezerwy lub w stanie spoczynku. Większości z nich udało się uniknąć niewoli lub uciec z obozów jenieckich, gdy te były jeszcze na terenach Polski. Niektórzy oficerowie rezerwy nie otrzymali we wrześniu 1939 powołania pod broń.

Formowano jednostki kawaleryjskie przeważnie w okolicach lesistych, w których łatwiej było szkolić żołnierzy, w ukryciu przed władzami okupacyjnymi. Wiele z nich powstało w majątkach ziemskich, których właściciele stawiali do dyspozycji konie, a ponadto podawali młodych przyszłych żołnierzy za pracowników gospodarstwa.

Większość organizatorów jednostek kawaleryjskich nawiązywała kontakty z byłymi podoficerami swoich dawnych Pułków, a przez nich z dawnymi żołnierzami. Ochotnicy rekrutowali się początkowo z tych żołnierzy, młodzieży szkolnej, względnie akademickiej, niemogącej kontynuować studiów wobec zamknięcia uczelni i szkół, a ponadto z ziemian, inteligencji miejskiej, rzemieślników i pracowników dużych gospodarstw rolnych. Młodzież chłopska dołączyła później, gdy na drobnych gospodarstwach zaciążyły przymusowe dostawy kontyngentowe. Chłopi dołączali do oddziałów przeważnie na własnych koniach.

Ogromne trudności istniały w zaopatrzeniu oddziałów w broń. Niekiedy udawało się odnaleźć ukrytą lub zakopaną w końcu września, lub początku października 1939 roku. Odnaleziono w ten sposób pewną ilość karabinów, nieco rewolwerów, ręcznych karabinów maszynowych, a nawet niekiedy ckm. W miarę rozwijania się akcji zbrojnej broń zdobywano na wrogu, bądź w walce, bądź przez ataki na posterunki wojskowe, żandarmerii lub policji. Trudno było zdobyć siodła wojskowe. Zastępowano

je cywilnymi, niekiedy bywała to zwykła derka i prowizorycznie umocowane strzemiona. Stosunkowo najłatwiejsze było zdobycie rowerów, nieocenionych przy akcji dywersyjnej.

Młodzi żołnierze AK przechodzili zasadnicze przeszkolenie wojskowe. Nie zawsze można było im zaoferować przeszkolenie kawaleryjskie, gdyż wymagało to dużej czujności, aby nie być zaskoczonym nie tylko przez żandarmerię, policję czy SS, ale i Niemców w służbie cywilnej. Trzeba było w takich przypadkach znaleźć uzasadnienie nieobecności koni w pracach polowych.

Trudno jest dokładnie powiedzieć, ile formacji kawaleryjskich było formowanych w latach okupacji hitlerowskiej, w ramach AK. Niektóre zostały wykryte w załączku i albo musiały się rozproszyć, albo zostały krwawo zlikwidowane. Niełatwo też ustalić daty sformowania poszczególnych oddziałów, gdyż niekiedy rozciągało się to na miesiące. Czasem sformowane już grupy trzeba było rozwiązać, aby zebrać je ponownie po pewnym czasie i w innej miejscowości.

Jednym z pierwszych oddziałów kawaleryjskich, sformowanych już w październiku 1939, był pluton, szwadron, dywizjon, a wreszcie 7 Pułk Ułanów Lubelskich im. gen. Kazimierza Sosnkowskiego. Inicjatorem sformowania go był porucznik rezerwy Lech Jerzy Głuchowski, pseudonim „Jeżycki”. Pułk otrzymał kryptonim, początkowo „Mazury”, potem „Jeleń”. Pierwszym dowódcą, mianowanym przez Komendę ZWZ (Związek Walki Zbrojnej), został por. Głuchowski, awansowany na rotmistrza.

Historia Pułku „Jeleń” została podana w rozdziale „7 Pułk Ułanów Lubelskich im. gen. Kazimierza Sosnkowskiego”.

Mniej więcej równocześnie były dowódca 4 Pułku Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej, ppłk Zygmunt Marszewski, sformował swój Pułk. W 1941 roku 4 Pułk Strzelców Konnych liczył już cztery szwadrony liniowe, szwadron km, pluton łączności i pluton pionierów. Ppłk Marszewski, mianowany przez komendanta ZWZ pułkownikiem, otrzymał rozkaz sformowania Mazowieckiej Brygady Kawalerii. Sformował z Pułków: „Jeleń”, 11 Ułanów Legionowych im. marszałka E. Śmigłego-Rydza i 4 Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej, przekazując dowództwo tego ostatniego mjr. Leopoldowi Peszkowskiemu. Podane to zostało w rozdziale „4 Pułk Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej”.

W 1940 roku, w Warszawie, organizował szwadron 5 Pułku Ułanów Zasławskich oficer tego Pułku, por. Jerzy Przywieczerski. Jesienią tegoż roku były sformowane dwa plutony.

Równocześnie organizował w Warszawie szwadron 12 Pułku Ułanów Podolskich rtm. w stanie spoczynku tegoż Pułku, Czesław Nowacki, obejmując jego dowództwo. W tym czasie w okolicach Garwolina działał już szwadron 1 Pułku Strzelców Konnych, sformowany przez mjr. Karola Błasińskiego, w kampanii wrześniowej zastępcę dowódcy 1 Pułku Kawalerii KOP. W 1941 roku szwadron ten liczył już ponad 100 ludzi.

Początkowo te trzy oddziały prowadziły akcję dywersyjną oddzielnie, każdy na swoją rękę; dopiero na początku 1943 roku, na zlecenie płk. dypl. Veli bek Jedigara, szefa Departamentu Kawalerii w Wydziale Broni Szybkich Komendy Głównej, Szwadrony połączyły się w Dywizjon, którego dowództwo objął rtm. Cz. Nowacki, dając Dywizjonowi kryptonim „Nowak”. Szwadrony zachowały nazwy swoich Pułków.

1 Szwadron, dowodzony przez por. Leona Będkowskiego – 12 Pułku Ułanów;

2 Szwadron, dowodzony przez ppor. rezerwy Włodzimierza Tymienieckiego – 1 Pułku Strzelców Konnych;

3 Szwadron, dowodzony przez chorążego Stefana Borkowskiego, gdyż por. J. Przywieczerski został aresztowany i zamordowany – 5 Pułku Ułanów.

Dywizjon „Nowak” od pierwszego dnia powstania warszawskiego wziął w nim bardzo czynny udział. W dniach 1 i 2 sierpnia 1944 atakował magazyny niemieckie na Stawkach, zdobywając 6 ręcznych karabinów maszynowych i 80 karabinów. Wycofał się potem na Starówkę, walcząc do końcowej chwili jej obrony. Przeszedł następnie kanałami ściekowymi do Śródmieścia, współdziałając tam z Batalionem „Kiliński”, dowodzonym przez rtm. Henryka Roycewicza, oficera 25 Pułku Ułanów Wielkopolskich.

Ze szwadronów kawaleryjskich walczyły w powstaniu warszawskim: I Dywizjon 7 Pułku Ułanów Lubelskich „Jeleń” i szwadron 1 Pułku Szwoleżerów J. Piłsudskiego. Ten ostatni był sformowany w Warszawie przez ostatniego dowódcę Pułku, ppłk. Janusza Albrechta, który wykryty przez Gestapo, przypłacił to życiem.

Należy zaznaczyć, że oprócz szwadronów wchodzących w skład Dywizjonu „Nowak”, na terenie powiatu Garwolin działał inny szwadron 1 Pułku Strzelców Konnych, a na Podlasiu, Kurpiach oraz w rejonie Pułtusa i Wyszkowa, plutony 5 Pułku Ułanów Zasławskich, sformowane przez mjr. Kazimierza Draczyńskiego, oficera tego Pułku. Wzięły one czynny udział w akcji „Burza”, w listopadzie 1943, ale brak jest danych odnośnie do stoczonych przez nie walk.

W województwie kieleckim zostały zorganizowane we wczesnym okresie okupacji dwie formacje kawaleryjskie. Jedną z nich był szwadron 9 Pułku Ułanów Małopolskich, sformowany przez rtm. rezerwy, inż. Ludwika Ślaskiego, oficera tego Pułku. Rtm. Ślaski, awansowany w AK na majora, dowodził Szwadronem w licznych akcjach bojowych. Niestety nie udało się odnaleźć, gdzie i kiedy były one przeprowadzone.

Drugą formacją na terenie tegoż województwa był szwadron 1 Pułku Szwoleżerów J. Piłsudskiego, sformowany przez rtm. rezerwy Karola Wickenhagena, oficera tego Pułku, w jego majątku Sobótka, w Sandomierskiem. Rtm. Wickenhagen zatrudnił w swoim gospodarstwie oficerów i podoficerów Pułku, zbiegłych z niewoli, a przyszłych żołnierzy umieścił w sąsiednich majątkach. Gromadził broń i siodła. W połowie 1943 roku Szwadron liczył trzy plutony i drużynę ckm na wozach. Rtm. Wickenhagen objął jego dowództwo.

Szwadron walczył najpierw pod Baranowem Sandomierskim, w widłach Sanu i Wisły, staczając tam bardzo ciężki bój. Wycofał się potem, w ramach akcji „Burza”,

w okolice Ostrowca Świętokrzyskiego, następnie Kamiennej, potem Włoszczowej i Kielc. Wycofał się nad Pilicę i znalazł koło Nowego Miasta. Na skutek choroby rtm. Wickenhagena dowództwo objął por. Targowski. Przeprowadził on resztki rozbitego i wycieńczonego Szwadronu do lasów koło Starachowic. Działania zakończyły się w grudniu 1944 i Szwadron został rozwiązany.

Na terenie województwa lubelskiego zorganizował szwadron 12 Pułku Ułanów Podolskich por. rezerwy Adam Łoś, oficer tego Pułku. Szwadron ten, po krótkim okresie działalności samodzielnej, został wcielony do VII Obwodu AK.

Do Lubelskiego przeszły też, razem z 27 Dywizją Piechoty, w 1944 roku, sformowane na Wołyniu dwa szwadrony 19 Pułku Ułanów Wołyńskich. Wzięły one następnie udział w walkach na terenie tego województwa. Niestety, nie udało się odnaleźć danych odnośnie do działalności bojowej tych szwadronów, które przemieniły się w Pułk, ani też nazwisk dowódcy Pułku i szwadronów.

Na terenie województwa krakowskiego powstała Krakowska Brygada Kawalerii AK. Brak jest zupełnie danych, jakie jednostki wchodziły w jej skład, kto nimi dowodził i jakie akcje bojowe prowadziła.

W województwie lwowskim został sformowany 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich, którego dowództwo objął płk Andrzej Czerwiński, oficer Artylerii Konnej. Nie znajduje się danych dotyczących akcji bojowych Pułku. Istnieje tylko wzmianka, że w drugiej połowie lipca 1944 roku 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich, dowodzony przez majora armii jugosłowiańskiej, noszącego pseudonim „Draża”, przyczynił się w dużej mierze do wyparcia wojsk niemieckich ze Lwowa. Brak jakichkolwiek wiadomości o udziale w tej akcji dowódcy Pułku, płk. Czerwińskiego, wskazuje na jego uwięzienie lub zgładzenie przez bolszewików.

W województwie białostockim działały szwadrony Pułków: 3 Szwoleżerów Mazowieckich, 1 Ułanów Krechowieckich, 2 Ułanów Grochowskich i 10 Ułanów Litewskich oraz 5 i 9 Strzelców Konnych. Brak jest całkowity danych odnośnie do ich działalności oraz nazwisk ich organizatorów i dowódców.

W województwie wileńskim sformował oddział, noszący nazwę 13 Pułku Ułanów Wileńskich, por. Władysław Witowski, oficer tegoż Pułku. Uciekł on z niewoli, prawdopodobnie niemieckiej, przedarł przez lasy i dotarł do Wilna. Pułk wziął udział w wyparciu wojsk niemieckich z miasta latem 1944, we współdziałaniu z ofensywą wojsk bolszewickich. Został następnie przez bolszewików rozbrojony, część ułanów, którym nie udało się uciec, wcielono do armii Berlinga, a wielu oficerów zostało zesłanych w głąb Rosji, względnie wymordowanych.

Na terenie Wileńszczyzny walczyły również dwa szwadrony 26 Pułku Ułanów im. Hetmana Wielkiego Litewskiego J.K. Chodkiewicza, liczące po 80 szabel każdy. Nie udało się odnaleźć informacji, kto był ich organizatorem i nimi dowodził, ani w jakich akcjach bojowych wzięły udział.

Na Wileńszczyźnie, we wczesnym okresie zaboru sowieckiego, trzech oficerów Kawalerii zorganizowało tzw. Tajną Armię Polską – TAP, mającą zadanie walki o wyzwolenie

lenie Kresów Wschodnich. Byli to: mjr J. Włodarkiewicz z 27 Pułku Ułanów im. Króla Stefana Batorego, rtm. Czesław Szadkowski z 10 Pułku Ułanów Litewska i rtm. rezerwy Witold Pilecki z 26 Pułku Ułanów im. Hetmana Wielkiego Litewskiego J.K. Chodkiewicza. TAP wszedł w następnych latach do AK. Z trzech jego organizatorów znane są dalsze losy rtm. J. Pileckiego, które zostaną podane w dalszej części niniejszego rozdziału.

Również w okolicach Wilna sformowana została w 1943 roku przez mjr. Zygmunta Szendzielarza, oficera 4 Pułku Ułanów Zaniemeńskich, z działających na Wileńszczyźnie oddziałów konnych różnych Pułków, V Brygada Partyzancka Okręgu AK Wilno. Mjr Z. Szendzielarz, który przyjął pseudonim „Łupaszo”, przez pamięć dla znakomitego zagończyka, ppłk. Jerzego Dąbrowskiego, którego było przezwiskiem, objął dowództwo Brygady. Przeprowadził szereg udanych akcji bojowych przeciwko wojskom niemieckim.

Latem 1944 roku V Brygada Partyzancka podjęła akcję na Wilno, aby wyprzeć z miasta Niemców i objąć je w posiadanie przed nadejściem wojsk sowieckich. Po spełnieniu tego zadania, wobec podstępного i wrogiego stanowiska dowódców sowieckich, mjr Szendzielarz „Łupaszo” przeprowadził Brygadę na tereny dawnej Litwy Kowieńskiej, pod Olitę, rozwiązując ją 25 sierpnia 1944. Z częścią żołnierzy przebił się do białostockiego.

Wreszcie, również na Wileńszczyźnie, w Postawach, rotmistrz 23 Pułku Ułanów Grodzieńskich, Jarosław Grot-Gąsiewski, pseudonim „Jar”, sformował Dywizjon tego Pułku. Dywizjon ten wszedł w skład tzw. Zgrupowanie Stołpeckiego, wraz ze Szwadronem 27 Pułku Ułanów im. Króla Stefana Batorego i Batalionem 78 Pułku Piechoty. Dowódcą Zgrupowania, działającego jako jednostka bojowa AK, został kpt. Adolf Pilch, pseudonim „Dolina”. Zgrupowanie Stołpeckie miało bazę wypadową w Puszczy Nalibockiej.

Dnia 13 lipca 1943 roku wojska niemieckie przeprowadziły akcję pacyfikacyjną Puszczy Nalibockiej. Ogromne siły wroga otoczyły kompleks lasów ze wszystkich stron – Mińska Litewskiego, Kojdanowa, Baranowicz, Nowogródka, Lidy i Stołpc. Oddziały Zgrupowania Stołpeckiego, działając w rozproszeniu, stoczyły szereg potyczek, ponosząc znaczne straty. Połączyły się ponownie dopiero wiosną 1944, w innym układzie sił poszczególnych jednostek.

Szwadron 27 Pułku Ułanów został sformowany przez chorążego tegoż Pułku, Zdzisława Nurkiewicza, awansowanego w AK na podporucznika. Przyjął on początkowo pseudonim „Noc”, potem „Niczaj”.

Powstały wiosną 1943 jako szwadron rozpoznawczy Zgrupowania Stołpeckiego, został rozbity w lipcu 1943, w czasie akcji pacyfikacyjnej. Prędko się jednak odrodził, gdyż już w lutym 1944 roku liczył 350 ludzi i został przemianowany na Dywizjon, a wkrótce potem na 27 Pułk Ułanów.

Zgrupowanie Stołpeckie, dowodzone nadal przez kpt. A. Pilcha – „Dolinę”, przeszło, maszerując małymi grupkami, przeważnie nocą, kryjąc się w dzień po lasach, do Puszczy Kampinoskiej. Dotarło tam w końcu lipca 1944 roku.

Trzonem Zgrupowania Stołpeckiego stał się 27 Pułk Ułanów, gdyż Dywizjon 23 Pułku Ułanów i Batalion 78 Pułku Piechoty były mocno przetrzebione w walkach w Puszczy Nalibockiej. Zgrupowanie Stołpeckie podporządkowało się dowódcy Zgrupowania „Kampinos”, mjr. „Okoniowi”.

Do 27 Pułku Ułanów im. Króla Stefana Batorego, zgodnie z rozkazem mjr. „Okonia”, dołączył w Kampinosie pluton 13 Pułku Ułanów Wileńskich, sformowany przez por. Zygmunta Koca, dawnego oficera tego Pułku.

Por. Zygmunt Koc, pseudonim „Dąbrowa”, sformował pluton latem 1943 w majątku Wilkowa, na skraju Puszczy Kampinoskiej. Stan koni uzupełnił w majątku Leszno, gdzie była stajnia wyścigowa. Pluton posiadał jeden ckm, dwa pistolety maszynowe, poza tym pewną ilość pistoletów. Niektórzy ułani mieli szable, a część tylko granaty ręczne. Siodła były bardzo zróżnicowane, większość sportowych. 11 sierpnia pluton wyszedł z Wilkowej i Leszna, w ramach akcji „Burza”, działając jako rozpoznawczy.

Po dołączeniu Plutonu 13 Pułku Ułanów stan liczebny 27 Pułku Ułanów wzrósł do przeszło 500 ludzi, sformowanych w 4 szwadrony. Dowódcą Pułku pozostał ppor Z. Nurkiewicz „Nieczaj”, jego zastępcą został por. Z. Koc „Dąbrowa”. Przez okres trwania powstania warszawskiego Pułk prowadził akcje bojowe na zapleczu stolicy, działając z Kampinosu. Stoczył utarczki pod Roztoką, Marianowem, Piaskami i Truskawem.

Dnia 27 września 1944 roku 27 Pułk Ułanów i Zgrupowanie „Kampinos” wyszły z Puszczy, kierując się w Kieleckie. Następnego dnia stoczyły one ciężkie walki pod Jaktorowem i Żyrardowem, ponosząc dotkliwe straty. Grupa została faktycznie rozbita, ppor. Nurkiewicz ciężko ranny. Na skutek tego Pułk musiał zostać przeorganizowany w szwadron, którym dowodził por. Koc.

Szwadron 27 Pułku Ułanów działał między Skierniewicami a Grójcem na północy oraz między Końskimi a Szydłowcem na południu, częściowo we współdziałaniu z 25 Pułkiem Piechoty AK. Działalność bojowa Szwadronu skończyła się w styczniu 1945, po wejściu wojsk bolszewickich. Został rozwiązany.

Należy jeszcze wspomnieć dwóch wyższych rangą oficerów Kawalerii, biorących aktywny udział w walce zbrojnej przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy, w organizacjach konspiracyjnych. Zostali oni, przez przeoczenie, pominięci w rozdziale „Kawaleria Polska w kampanii wrześniowej 1939”. Są to:

Płk Michał Stempkowski, w kampanii wrześniowej 1939 roku zastępca dowódcy 4 Pułku Strzelców Konnych. Po rozbiciu pod Krasnobrodem, w dniach 22 i 23 września, części Nowogródzkiej Brygady Kawalerii, przedostał się on w przebraniu do Warszawy. W październiku tegoż roku wszedł do Związku Walki Zbrojnej pod pseudonimem „Grzegorz”. Szef Sztabu Komendy Głównej ZWZ, ppłk J. Albrecht, wydelegował go do Lubelskiego. Płk Stempkowski został tam inspektorem okręgu, początkowo ZWZ, potem AK. W grudniu 1942 został w lubelskim „spalony”, wobec czego został w styczniu 1943 przeniesiony do Łodzi, na stanowisko komendanta Łódzkiego Okrę-

gu AK. Sprawował tę funkcję do wejścia wojsk bolszewickich, dnia 19 stycznia 1945. Pozostał w Łodzi, nie ujawniając swojej działalności konspiracyjnej. Był, według wszelkiego prawdopodobieństwa, mianowany przez Komendę Główną AK generałem brygady. Ponieważ jednak nie zachował się żaden dokument potwierdzający ten awans, nie został on potwierdzony przez legalne władze Wojsk Polskich w Londynie.

Ppłk Konstanty Kułagowski, od 1933 w KOP, a w czasie kampanii wrześniowej dowódca Dywizjonu Rozpoznawczego Warszawskiej Brygady Pancerno-Motorowej. Po rozwiązaniu Brygady w dniu 20 września pod Tomaszowem Lubelskim powrócił w przebraniu do Warszawy. Wszedł tam do ZWZ, a następnie AK, pod pseudonimami „Rabin”, potem „Paręż”. Wziął udział w powstaniu warszawskim. Wzięty do niewoli i wysłany do oflagu, po klęsce hitlerowskich Niemiec powrócił do Polski.

### **Dalsza walka o wolność i godność Polski ze służalcami protektoratu sowieckiego**

Tzw. wyzwolenie spod jarzma hitlerowskiego przez armię bolszewicką i podległą jej armię Berlinga spowodowało wstrzymanie większości akcji niepodległościowych oddziałów AK. Część z nich rozwiązała się, inne ukryły się w lasach lub mniej dostępnych okolicach, wyczekując z bronią na dalszy przebieg wypadków.

Jedynym oddziałem kawaleryjskim niegodzącym się na zaprzestanie walki była eks-V Brygada Partyzancka Okręgu AK Wilno majora Z. Szendzielarza – „Łupaszki”. Po przebicciu się do białostockiego mjr Szendzielarz zorganizował ponownie, wiosną 1945, swój oddział. Podjął teraz walkę z nowym okupantem, przede wszystkim z wysługującymi się mu lokalnymi czynnikami administracji i władzami partyjnymi. Ściśniony w wąskim terenie i zagrożony okrążeniem, we wrześniu 1945 ponownie rozwiązał oddział. Nie rezygnując z dalszej walki, wiosną 1946 znów sformował oddział na Pomorzu. Walczył tam z oddziałami bolszewickimi, milicji i tzw. oddziałami pacyfikacyjnymi, pozostającymi pod dowództwem zaprzędanego reżimowi komunistycznemu gen. Gustawa Paszkiewicza, do niedawna jednego z czołowych dowódców Armii Polskiej na Zachodzie. „Łupaszka” prowadził, ze zmiennym powodzeniem, walkę od maja do listopada 1946 roku. Otoczony przez oddziały „pacyfikacyjne”, zmuszony został ostatecznie rozwiązać oddział. Wymknął się z okrążenia i wyjechał pod Zakopane.

W 1949, zadenuncjowany przez kogoś, został aresztowany przez Urząd Bezpieczeństwa (UB). Sądzony we wrześniu 1950, zwyczajem władz okupacyjnych jako „bandyta Łupaszko”, został 2 listopada skazany na karę śmierci. Wyrok został wykonany w Warszawie 8 lutego 1951 roku.

Wymieniony uprzednio w tym rozdziale rtm. rezerwy Witold Pilecki, wraz z organizacją TAP, wszedł w skład AK. Zgłosił w Komendzie AK zamiar, by dać się uwięzić i zesłać do Oświęcimia, aby zorganizować w obozie koncentracyjnym ruch oporu. Schwytany w łapance ulicznej, działał tam pod nazwiskiem Tomasza Serafińskiego.



Po zorganizowaniu komórki wojskowej zdołał zbiec z obozu i przedostać się do Warszawy. Wziął udział w powstaniu warszawskim, dowodząc kompanią w Batalionie „Chrobry II”. Po kapitulacji został wysłany do oflagu w Lamsdorf i Murnau. W 1945, po kapitulacji hitlerowskich Niemiec, wyjechał do 2 Korpusu Polskiego we Włoszech. W końcu 1946 roku został wysłany jako emisariusz do Polski. Aresztowany przez UB został 15 marca 1948 skazany sędownie na karę śmierci i zamordowany w więzieniu mokotowskim w Warszawie.

Mjr Witold Edward Uklański, oficer kolejno Pułków Ułanów: 27, 6 i 4, przed wojną w stanie spoczynku. Zmobilizowany we wrześniu 1939, był internowany na Litwie Kowieńskiej. Przedostał się stamtąd do Armii Polskiej na Zachodzie, gdzie został skoczkiem spadochronowym. Zrzucony w Polsce w 1944, był w AK, pod pseudonimem „Herold”. Po zakończeniu wojny przedostał się do Londynu. W listopadzie 1945 został wysłany jako emisariusz do Polski. Tam został aresztowany 25 listopada i po ciężkich badaniach przez UB zmarł 3 maja 1945 w więzieniu we Wronkach koło Poznania.

Rtm. Andrzej Rudolf Czaykowski, oficer 1 Pułku Ułanów Krechowieckich, uniknął niewoli w kampanii wrześniowej i przedostał się do Wilna. Wstąpił tam do ZWZ. Aresztowany przez bolszewików w styczniu 1940, szczęśliwie nie został zamordowany. Po wybuchu wojny niemiecko-bolszewickiej został zwolniony z więzienia w 1942 i przedostał się do formującej się Armii Polskiej w ZSRR. Wszedł początkowo do 12 Pułku Ułanów Podolskich, a następnie został skoczkiem spadochronowym. Zrzucony nocą z 16 na 17 kwietnia 1944 do Polski, został oficerem AK, pod pseudonimem „Garda”. Wziął udział w powstaniu warszawskim, dowodząc Batalionem „Ryś”. Po zakończeniu wojny przedostał się do 2 Korpusu we Włoszech. Stamtąd wysłany został po 1945 roku, jako emisariusz, do Polski. Aresztowany w 1953, został zamordowany przez UB w więzieniu.

Rtm. Paweł Bierzyński, oficer Ułanów Beliny, potem 24 Pułku Ułanów i 6 Pułku Strzelców Konnych, przed samą wojną w Służbie Taborowej. Po uwolnieniu z oflagu w 1945 zgłosił się do 2 Korpusu Polskiego we Włoszech. Wysłany jako emisariusz do Polski jesienią 1946, przy przekraczaniu granicy czesko-polskiej, został zatłuczony na śmierć przez polskich strażników granicznych.

# **ZARYS DZIEJÓW POLSKIEJ ARTYLERII KONNEJ, OD JEJ ZARANIA DO DNI WALKI O UTRZYMANIE NIEPODLEGŁOŚCI RZECZYPOSPOLITEJ, WE WRZEŚNIU 1939**

## **Formowanie pierwszych jednostek artyleryjskich pod zaborami, w okresie I wojny światowej**

### **Zabór austriacki**

Pierwsza bateria Artylerii Konnej powstała w ramach I Brygady Legionów. Jej organizatorem i dowódcą był por. Edmund Knoll-Kownacki. Zorganizowana została dla wsparcia I Dywizjonu Ułanów Legionowych Beliny, w okresie ofensywy letniej nad Bugu, w 1915 roku.

Dnia 23 lipca sformowana została półbateria z dwoma działami, która dołączyła do Dywizjonu Ułanów. Wraz z nim przekroczyła rzekę Bug, działając na Wysokie Podlaskie. 24 sierpnia walczyła pod Rośną i Czepielami, a następnie wzięła udział w operacji na Kowel, staczając 6 września bój pod Nimodajewem. Przekształciła się w następnych dniach w pełną baterię czterodziałową. Zimą 1915/1916 i wiosną 1916 roku toczyła walki pozycyjne nad rzeką Turia, zajmując od stycznia do kwietnia 1916 stanowisko pod Serechowem, a od kwietnia do maja 1916 pod Jezierami. W tym okresie bateria wchodziła w skład Korpusu Kawalerii austriackiej gen. Hauera.

W początkach czerwca 1916 roku Baterię przeorganizowano na Baterię Artylerii Lekkiej i wcielono do 1 Pułku Artylerii Legionowej.

### **Zabór rosyjski**

#### I Polski Korpus na wschodzie

W I Korpusie Dywizjon Artylerii Konnej był formowany w okresie od lutego do kwietnia 1918 roku.

1 bateria została sformowana przez kpt. Leona Dunin-Wolskiego 3 lutego w Rygni, skąd przeszła do Bobrujska.

2 baterię formował w lutym 1918 kpt. Witold Majewski. 1 pluton został sformowany w Rygni, 2 w Birczy i Proskuni. W końcu miesiąca Dowództwo i oba plutony przeszły do Bobrujska.

3 baterię zaczął formować już w styczniu 1918 w Antoninach, przy 2 Pułku Ułanów, kpt. Włodzimierz Arwaniti. Została ona całkowicie sformowana 15 stycznia 1918 i w końcu marca 1918 przeszła, wraz z 2 Pułkiem Ułanów, 550 km, do Słucka, dołączając do I Polskiego Korpusu.

Dowództwo Dywizjonu Artylerii Konnej, mające siedzibę w Bobrujsku, objął ppłk Władysław Obuch-Woszczatyński, artylerzysta konny armii rosyjskiej.

Dywizjon został oddany do dyspozycji Dywizji Jazdy I Korpusu, dowodzonej przez gen. Zygmunta Łempickiego.

Baterie przydzielono do Pułków Ułanów w sposób następujący:

1 baterię do 1 Pułku Ułanów Krechowieckich, miejsce postoju Lubowicze;

2 baterię do 3 Pułku Ułanów, miejsce postoju Mohylew nad Dnieprem;

3 baterię do 2 Pułku Ułanów, miejsce postoju Wilcza.

Baterie współdziałały w zajmowaniu i ochronie rejonów powierzonych poszczególnym pułkom Ułanów.

1 pluton 1 baterii, wraz z 1 szwadronem 1 Pułku Ułanów Krechowieckich, współdziałał w lutym 1918 w akcji rozpoznawczej na Bobrujsk – Mohylew.

1 pluton 2 baterii wziął w marcu 1918, wraz z 3 Pułkiem Ułanów, udział w wyprawie za Dniepr, na Naspę i Czeczersk.

2 pluton 3 baterii, wraz z 2 Pułkiem Ułanów, stoczył 29 stycznia 1918 utarczkę ze zbolszewizowanym żołdactwem w Antoninach, a w końcu lutego 1918 wziął też udział w akcji na Starokonstantynów.

Po kapitulacji w czerwcu 1918 roku I Polskiego Korpusu na Wschodzie Dywizjon Artylerii Konnej został rozformowany. Większość oficerów i żołnierzy została przetransportowana koleją do Królestwa Polskiego.

## II Polski Korpus na wschodzie

Czterodziałowa bateria konna została sformowana w końcu listopada 1917 w Białwińcach, w Besarabii. Jej dowódcą został por. inż. Jan Radwan. Powstała ona przy Polskim Kawaleryjskim Dywizjonie, dowodzonym przez rtm. Stanisława Sochaczewskiego, w ramach 9 Dywizji kawalerii rosyjskiej.

Dnia 14 grudnia 1917 roku Bateria Artylerii Konnej, wraz z Polskim Kawaleryjskim Dywizjonem, wymaszerowała na Niemircze i Soroki, staczając utarczki ze zbolszewizowanymi oddziałami rosyjskimi i zrewoltowanym chłopstwem. 1 stycznia 1918 roku Polski Kawaleryjski Dywizjon, połączony w międzyczasie ze sformowanym drugim Dywizjonem, sformował Pułk Polskiej Jazdy przy 8 Dywizji kawalerii rosyjskiej. Pułk otrzymał z Dowództwa Dywizji rozkaz przejścia pod Mohylew Podolski. W drugiej połowie stycznia 1918 roku Pułk Jazdy, wraz z Baterią Artylerii Konnej, staczając walki, przepłynął się przez Dniestr pod Jampolem. 1 lutego 1918 otrzymał on nazwę 5 Pułku Ułanów.

W tym czasie II Brygada Legionów, na skutek podpisania przez państwa centralne pokoju brzeskiego, przedarła się 15 lutego przez front austriacki i połączyła z II Polskim Korpusem na Wschodzie. Dowództwo II Korpusu objął brygadier Józef Haller, mianowany generałem. Zdecydował się on przejść za Dniepr, aby połączyć się ze sformowanym tam III Polskim Korpusem.

Bateria Artylerii Konnej, wraz z 5 Pułkiem Ułanów, maszerowała od 8 marca do 10 maja na wschód, kierując się na Kaniów. Bój pod Kaniowem rozpoczął się 11 maja 1918 roku. 12 maja Bateria, znajdująca się w Stepańcach koło Kaniowa, oraz 1 szwadron 5 Pułku Ułanów dostały się do niewoli austriackiej. Bateria zakończyła tego dnia swe istnienie.

### III Polski Korpus na Wschodzie

Inicjatywa sformowania plutonu artylerii Konnej w ramach III Polskiego Korpusu została podjęta przez tzw. Oddział Kijowski, w wyniku zdobycia, w dniach od 20 do 24 stycznia 1918, w czasie walk o Kijów, dwóch dział górskich. Decyzję tę podjął płk Juliusz Karol Rómmel, artylerzysta konny armii rosyjskiej, dowódca Oddziału.

24 stycznia Oddział Kijowski rozpoczął marsz spod Kijowa do Winnicy na Podolu, gdzie sformował się już w końcu 1917 roku Polski Pułk Jazdy, nazwany następnie 2 Pułkiem Strzelców Konnych, potem 5 Pułkiem Ułanów, a wreszcie 7 Pułkiem Ułanów. Marsz Oddziału Kijowskiego, trasą Kijów – Żytomierz – Cudnów – Sieniowa – Uładówka koło Winnicy, trwał do 11 kwietnia 1918. W czasie tego marszu formowały się stopniowo baterie Artylerii Konnej, a wreszcie sformował się Dywizjon, pod dowództwem płk J.K. Rómmla.

1 bateria powstała z rozwinięcia plutonu Artylerii Konnej Oddziału Kijowskiego. Dowództwo jej objął sztabkapitan Bohdan Krzyżanowski.

2 bateria, złożona z żołnierzy-Polaków z III Brygady Artylerii Gwardii rosyjskiej, kwaterującej w okolicach Płoskirowa i Latyczewa, została sformowana w marcu 1918. Dowództwo jej objął płk Edward Skrutkowski, mianowany równocześnie zastępcą dowódcy Dywizjonu Artylerii Konnej.

3 baterię sformowano z ochotników i partyzantów. Ich konie pochodziły ze zdobyczy na rozgromionych oddziałach bolszewickich. Formowanie baterii ukończone zostało 10 kwietnia 1918. Dowódcą jej został mianowany kpt. Włodzimierz Rómmel, oficer III Brygady Artylerii Konnej Gwardii.

Od połowy maja 1918 roku Dywizjon uzyskał pełny skład. Otrzymał on nazwę Oddziału Dywizjonu Artylerii Konnej. Jego Dowództwo zostało złączone z Dowództwem tzw. Oddziału Lekkiej Brygady III Polskiego Korpusu na Wschodzie, które objął płk J.K. Rómmel.

Baterie 1 i 2 walczyły w marcu 1918 pod Cudnowem, Lubarem i Starokonstantynowem. W dniach 17 i 18 kwietnia Oddział Dywizjonu Artylerii Konnej stoczył krwawy bój z chłopstwem ukraińskim pod Gniewaniem, ponosząc ciężkie straty.

10 czerwca 1918, w obszarze Chmielnik – Janów – Pików, nad górnym Bohem, Dywizjon Artylerii Konnej, okrążony przez wojska austriackie, zmuszony został do złożenia broni. Zakończył tego dnia swą egzystencję. Oficerowie i żołnierze zostali przewiezieni przez wojska austriackie na tereny Królestwa Polskiego.

Artyleria Konna, będąca niezbędną częścią składową większych jednostek Kawalerii, została odtworzona w niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej w formie Dywizjonów wspierających ogniem dział akcje bojowe jednostek jezdnych.

Artyleria Konna Korpusów Polskich na Wschodzie, zwłaszcza I i III, miała piękną kartę bojową. Nic też dziwnego, że dwa pierwsze Dywizjony Artylerii Konnej przejęły tradycje Dywizjonu I Korpusu.

### **Artyleria Konna w wojskach niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej, od listopada 1918 do października 1939 roku**

Pierwsze plutony Artylerii Konnej sformowane zostały natychmiast po uzyskaniu niepodległości, w listopadzie 1918. W pierwszym stadium były one organizowane przy Pułkach Ułanów, jako ich plutony dwudziałowe. Jedyny wyjątek stanowiło sformowanie baterii czterodziałowej przyszłego 5 Dywizjonu Artylerii Konnej, przez połączenie go z Pułkiem Artylerii Lekkiej.

Sytuacja na frontach południowo-wschodnim, zagrożonym przez Ukraińców, i południowo-zachodnim, powstałym na skutek napaści Czechów, wymagała niezwłocznego wysyłania tam sformowanych plutonów Artylerii Konnej, dla wzmocnienia akcji bojowej oddziałów Jazdy. Niektóre z nich nosiły z początku nazwę szwadronów Pułków Ułanów.

Dopiero na początku 1919 roku sformowano z dwóch pierwszych plutonów baterię czterodziałową, która stała się zaczątkiem 1 Dywizjonu Artylerii Konnej, jednostki współdziałającej z Pułkami Jazdy, ale mającej własne Dowództwo.

W 1919 sformowanych zostało siedem Dywizjonów Artylerii Konnej, zwanych w skrócie DAK, w tym dwa mające po trzy baterie czterodziałowe i pięć mających po dwie.

W 1920 sformowano dalsze dwa DAK. Odtąd osiem DAK miało po trzy baterie, a jedynie dziewiąty DAK, do zakończenia działań wojennych w dniu 18 października 1920, miał tylko jedną baterię. Dwie następne sformowane zostały dopiero w listopadzie 1920.

W czasie trwania działań wojennych 1918 – październik 1920 zorganizowano ponadto formacje zapasowe, przemianowane 25 lutego 1920 na Baterie zapasowe DAK.

Bateria zapasowa N° 1, sformowana w końcu lipca 1918, w Górze Kalwarii, z kadr 1 DAK, miała uzupełniać ten Dywizjon. W istocie wypełniała ona to zadanie tylko w początkowym stadium. Od 25 lutego 1920 uzupełniała również Dowództwa i baterie Dywizjonów: 1, 2 i 5 oraz częściowo 8 i 9. Dowódcami Baterii zapasowej N° 1 byli kolejno:

- 1 sierpnia 1919 – lipiec 1920 – kpt. (następnie mjr) Czesław Makowski;
- lipiec 1920 – październik 1920 – kpt. Karol Kolitscher;
- październik 1920 – 18 kwietnia 1921 – por. Józef Szilagyi.

Bateria zapasowa N° 2 sformowana została 25 lutego 1920 we Lwowie, po czym, na skutek inwazji bolszewickiej, została wysłana do Poznania. Uzupełniała ona Dowództwa i baterie Dywizjonów 3 i 6. Dowodził Baterią od 25 lutego do kwietnia 1920 mjr Karol Czichowski, który następnie objął dowództwo 6 DAK.

Bateria zapasowa N° 3, sformowana również 25 lutego 1920 w Poznaniu, uzupełniała Dowództwa i baterie batalionów 4, 7 i częściowo 8. Przez cały czas jej istnienia dowodził nią mjr Stanisław Turski.

W najbardziej krytycznym okresie wojny bolszewickiej, w czasie ofensywy konnej armii Budionnego, na południowo-wschodnim froncie, Naczelną Wódz Wojsk Polskich, Marszałek J. Piłsudski, powziął decyzję zgrupowania Dywizjonów Artylerii Konnej pod jednolitym dowództwem i skierowania ich na front wołyński, dla wsparcia Grupy Operacyjnej Jazdy gen. J. Sawickiego. Dowódcą zgrupowanej Artylerii Konnej został mianowany 7 lipca 1920 ppłk Leon Dunin-Wolski, do lutego 1920 dowódca 1 DAK.

Weszły w skład tego zgrupowania:

- Dowództwo 2 DAK z bateriami 2 i 3;
- Dowództwo 4 DAK z bateriami 1 i 2;
- 1 bateria 3 DAK;
- 1 i 2 bateria 5 DAK;
- 2 bateria 6 DAK.

Stanowiło to osiem baterii, liczących łącznie 32 działa.

Ponadto walczyły w Grupie Operacyjnej Jazdy gen. Sawickiego, w składach Brygad Jazdy, dwie baterie 1 DAK, dwie 3 DAK i jedna 7 DAK. Akcja bojowa zgrupowanych baterii Artylerii Konnej zakończyła się wraz z rozwiązaniem Grupy Operacyjnej Jazdy gen. Sawickiego. Dywizjony, względnie poszczególne baterie, weszły w skład Brygad Jazdy.

Po zwycięskim uderzeniu znad Wieprza i pod Warszawą wszystkie Dywizjony Artylerii Konnej wzięły udział w pościgu za wycofującymi się pośpiesznie wojskami bolszewickimi.

Po wyparciu resztek armii wroga i zawarciu rozejmu w dniu 18 października 1920 większość Dywizjonów Artylerii Konnej pozostała na terenach pogranicznych, często na linii demarkacyjnej, do początku 1921 roku. Przeszły one następnie na wyznaczone miejsca postoju.

W październiku 1920 istniało dziewięć DAK, co odpowiadało ilości brygad Jazdy, ale żaden z nich nie wchodził w całości w skład Brygady, będąc rozdzielonym na baterie.

Na początku 1921 roku została zdecydowana reorganizacja Wojska Polskiego. Dywizjony Artylerii Konnej miały zostać połączone w trzy Pułki Artylerii Konnej, zwane w skrócie PAK. Zostały one zorganizowane 18 kwietnia 1921, ale przetrwały tylko do 10 października 1921 roku.

1 PAK, z siedzibą w Warszawie, dowodzony przez ppłk. Leona Dunin-Wolskiego, miał w swym składzie Dywizjony: 1 w Warszawie, 2 w Dubnie i 5 w Krakowie oraz Kadre 1 PAK.

2 PAK, z siedzibą we Lwowie, dowodzony przez ppłk. Witolda Poray-Kuczewskiego, byłego dowódcę 4 DAK, miał w swym składzie Dywizjony: 3 we Lwowie, 6, również we Lwowie, 8 w Mławie i 9 w Przeworsku oraz Kadre 2 PAK.

3 PAK, z siedzibą w Poznaniu, dowodzony przez ppłk. Witolda Majewskiego, miał w składzie tylko dwa Dywizjony: 4 w Suwałkach i 7 w Poznaniu oraz Kadre 3 PAK.

Dnia 1 czerwca 1921 nastąpiła wymiana numeracji między Dywizjonami 8 i 9. Oba pozostały na razie na dotychczasowych miejscach postoju.

Po zlikwidowaniu Pułków Artylerii Konnej Dywizjony zostały włączone do Brygad Jazdy. Ich numeracja miała odtąd być równorzędna z numeracją Brygad, a garnizony w pobliżu siedziby Dowództwa Brygady. Na skutek tego 8 DAK został przeniesiony do Białegostoku, a 9 DAK do Baranowicz.

Przyłączenie w połowie kwietnia 1922 roku do Wojsk Polskich dotychczasowej Brygady Jazdy Wojsk Litwy Środkowej spowodowało zwiększenie ilości Brygad Jazdy do dziesięciu. W związku z tym sformowany został 10 DAK, który otrzymał garnizon w Jarosławiu, a 3 DAK został przeniesiony ze Lwowa do Wilna.

W latach 1923/1924 istniało więc dziesięć Dywizjonów Artylerii Konnej, każdy z nich liczący po trzy baterie. Ich kadry i po jednej baterii zapasowej rozmieszczone były, jak następuje:

- 1 DAK – w Górze Kalwarii, do maja 1926;
- 2 DAK – w Łucku, do 1928;
- 3 DAK – w Lidzie, do czerwca 1927;
- 4 DAK – w Suwałkach, do maja 1926;
- 5 DAK – w Krakowie, do 1927;
- 6 DAK – we Lwowie, do czerwca 1927;
- 7 DAK – w Poznaniu, do maja 1924;
- 8 DAK – w Białymstoku, do czerwca 1924;
- 9 DAK – w Prużanie, do 1927;
- 10 DAK – w Jarosławiu, do 1924.

Z początkiem 1924 roku zostały zorganizowane cztery Dywizje Kawalerii, liczące po trzy Brygady dwupułkowe Kawalerii, a mianowicie:

1 Dywizja Kawalerii, z siedzibą w Białymstoku, dowodzona przez gen. bryg. Juliusza K. Rómmla;

2 Dywizja Kawalerii, z siedzibą w Warszawie, dowodzona przez gen. bryg. Gustawa K. Orlicz-Dreszera;

3 Dywizja Kawalerii, z siedzibą w Poznaniu, dowodzona przez gen. bryg. Jana Sawickiego;

4 Dywizja Kawalerii, z siedzibą we Lwowie, dowodzona przez gen. bryg. Eugeniusza Ślaskiego.

Z Brygad Kawalerii wchodzących w skład Dywizji zostały wyłączone Dywizjony Artylerii Konnej. Stworzono z nich Artylerię Konną Dywizji Kawalerii, liczącą po dwa Dywizjony. Artyleria Konna Dywizji 1 i 2 miała po pięć baterii, dwóch pozostałych Dywizji – po cztery baterie.

Dowódcami Artylerii Konnej Dywizji Kawalerii byli następujący oficerowie.

1 Dywizja Kawalerii:

płk Witold Majewski, do wiosny 1927;

płk Rudolf Niemira, do kwietnia 1929.

Podlegały Dywizjony: 4 z trzema bateriami i 8 (przemianowany na 14) z dwiema bateriami.

2 Dywizja Kawalerii:

płk Leon Dunin-Wolski, do kwietnia 1929, potem brak jednolitego dowództwa.

Podlegały Dywizjony: 1 z trzema bateriami i 12 z dwiema.

3 Dywizja Kawalerii:

płk Konstanty Adamowski, do 1926;

płk Oskar Pustówka, do kwietnia 1929.

Podlegały Dywizjony 7 i 11, po dwie baterie każdy.

4 Dywizja Kawalerii:

płk Antoni Heinrich, do kwietnia 1929.

Podlegały Dywizjony 10 i 13, po dwie baterie każdy.

W niezależnych od Dywizji Kawalerii czterech Samodzielnych Brygadach Kawalerii pozostawało po jednym, trzybaterijnym, Dywizjonie Artylerii Konnej.

W 1924 zostały sformowane trzy DAK: 11 w Bydgoszczy, 12 w Ostrołęce i 13 we Lwowie. Łączna ilość baterii trzynastu Dywizjonów wynosiła 32. Utrzymało się to do końca kwietnia 1929, do chwili rozformowania 1, 3 i 4 Dywizji Kawalerii. Artyleria Konna rozwiązanych Dywizji przeszła do Brygad Kawalerii. W związku z tym Dywizjony 7 i 13 sformowały swoje trzecie baterie.

14 DAK otrzymał trzecią baterię w 1937, po rozformowaniu 12 DAK, a 11 DAK w tym samym roku zwiększył swój stan do czterech baterii, przez włączenie dwóch z rozformowanego 10 DAK. Od 1937 do początku kampanii wrześniowej 1939 roku istniało niezmiennie 11 Dywizjonów Artylerii Konnej, mających łącznie 37 baterii.

Ilość baterii w poszczególnych DAK odpowiadała w zasadzie ilości Pułków kawaleryjskich w Brygadzie. Wyjątek stanowiły Dywizjony: 1, 2 i 4. Mazowiecka Brygada Kawalerii, w skład której wchodził 1 DAK, miała trzy Pułki kawaleryjskie, a DAK posiadał cztery baterie. Powodem były zmiany składu zaszły w latach 1937 i 1938 – oddanie 4 Pułku Strzelców Konnych Nowogródzkiej Brygadzie Kawalerii, a potem decyzja zmotoryzowania 1 PSK.

Wołyńska Brygada Kawalerii, w skład której wchodził 2 DAK, do końca 1939 roku miała trzy Pułki kawaleryjskie. Czwarty Pułk, 12 Pułk Ułanów Podolskich, został dodany dla jej wzmocnienia dopiero wiosną 1939 roku. Niewytłumaczalne jest natomiast, dlaczego 4 DAK miał tylko trzy baterie, gdy Suwalska Brygada Kawalerii liczyła od początku 1938 roku cztery Pułki kawaleryjskie.



W momencie rozpoczęcia działań wojennych we wrześniu 1939 cztery Dywizjony Artylerii Konnej: 1, 9, 11 i 13, miały po cztery baterie, pozostałych siedem, po trzy baterie. 1 DAK im. gen. J. Bema sformował ponadto, z nadwyżek mobilizacyjnych, Konną Baterię Obrony Warszawy, złożoną z trzech plutonów, jak również 15 Baterię, mającą być zawiązkiem przyszłego 15 DAK. Nie pozwolił na jego sformowanie zbyt szybki przebieg wypadków wojennych.

Prawie w przeddzień napaści hitlerowskich Niemiec, bo 30 sierpnia 1939, zostały zmobilizowane trzy formacje zapasowe – Ośrodki zapasowe Artylerii Konnej.

Ośrodek Zapasowy N° 1 w Mińsku Mazowieckim, dowodzony przez ppłk. Zygmunta Fischera, miał uzupełniać Dywizjony: 1, 4, 7, 11 i 14;

Ośrodek Zapasowy N° 2 w Zamościu, dowodzony przez mjr. Witolda Płotnickiego, miał uzupełniać Dywizjony: 2, 6 i 13;

Ośrodek Zapasowy N° 3 we Włodawie, dowodzony przez ppk. Jana Połubińskiego, miał uzupełniać Dywizjony: 3, 5 i 9.

Błyskawiczne postępy wrogiej inwazji nie pozwoliły Ośrodkom na spełnienie tego zadania. Musiały one ewakuować się, po czym uległy rozproszeniu.

Dywizjony Artylerii Konnej zapisały piękną kartę bojową w kampanii wrześniowej. Większość baterii została rozbita i zniweczona w zaciekłych bojach ze znacznie silniejszym wrogiem, zarówno Niemcami, jak i bolszewikami. Nieliczne były zmuszone do złożenia broni, jak chociażby pięć baterii walczących w obronie Warszawy, a przybyłych do stolicy po ciężkich bojach odwrotowych.

Dywizjony Artylerii Konnej zakończyły swe istnienie z końcem kampanii wrześniowej. W dalszych latach wojny 1939–1945, z bardzo nielicznymi wyjątkami, motory wyrugowały całkowicie konie w operacjach wojennych. W odtworzonej w Armii Polskiej Brygadzie Strzelców Karpackich istniał wprawdzie Karpacki Dywizjon Artylerii Konnej, sformowany w 1940 roku, ale już w pierwszych walkach w Libii i Egipcie brał udział jako jednostka zmotoryzowana.

Również sformowany w 1942 roku w ZSRR 7 Pułk Artylerii Konnej nosił tę nazwę i proporczyki DAK, dla zachowania tradycji tych jednostek bojowych. Nazwy i tradycji poszczególnych DAK nie przejęła żadna ze sformowanych w dalszych latach wojny jednostek artyleryjskich.

Na terenach Polski pod okupacją niemiecką i bolszewicką nie została sformowana żadna bateria Artylerii Konnej. Nie było możliwości, w warunkach konspiracyjnych, ukryć dział.

Za dzielność bojową w kampanii wrześniowej 1939 Krzyżem *Virtuti Militari* 5 klasy zostały odznaczone 12 grudnia 1966 roku w Londynie Sztandary Dywizjonów Artylerii Konnej im. gen. J. Sowińskiego, 7 Wielkopolskiego i 9 oraz otrzymały to odznaczenie, na trąbkę bateryjną, bateria 1 DAK im. gen. J. Bema i 3 bateria 4 DAK.

### Uwaga

W zasadzie, w myśl przyjętej w Wojsku Polskim numeracji jednostek wojskowych, Dywizjony Artylerii Konnej powinny nosić numery w cyfrach rzymskich. Nie zostało to tu zastosowane, gdyż:

- 1) w poprzednim tekście podawana była stale numeracja w cyfrach arabskich;
- 2) w licznych tekstach dotyczących DAK spotyka się zarówno numerację w cyfrach rzymskich, jak i arabskich;
- 3) DAK miały w Brygadach Kawalerii ciężar gatunkowy równoważny często z Pułkami kawaleryjskimi, dlatego pozostawiono im taką samą numerację w cyfrach arabskich.

### 1 Dywizjon Artylerii Konnej im. gen. Józefa Bema

W listopadzie 1918, w Radomsku przy 1 Pułku Ułanów Krechowieckich, został sformowany 1 pluton dwudziałowy 1 DAK. Dnia 18 grudnia został on przemianowany na 2 pluton 1 baterii. Pluton ten, wraz z 1 Pułkiem Ułanów Krechowieckich, wziął udział w akcji przeciw Ukraińcom, walcząc od 7 stycznia do 4 kwietnia 1919 na odcinku Gródka i Płocka, po czym otrzymała rozkaz podporządkowania się dowódcy Nowogródzkiej Brygady Kawalerii, gen. Wł. Andersowi. Wraz z tą Brygadą przeszła pod Mińsk Mazowiecki, gdzie gen. Anders przydzielił ją 12 września do Wołyńskiej Brygady Kawalerii.

Po stoczeniu 13 września niepomyślnej walki pod Mińskiem, Bateria, wraz z Wołyńską Brygadą Kawalerii, w Grupie Kawalerii gen. Andersa, pomaszzerowała na Zamoc – Majdan – Suchowolę – Krasnobród. Walki pod Krasnobrodem i Suchowolą trwały od 22 do 24 września. 23 września 15 Konna Bateria walczyła jeszcze pod Jacnią, gdzie uległa całkowitemu rozbiciu, kończąc istnienie.

Za dzielność bojową w czasie kampanii wrześniowej 1939 roku 4 bateria 1 Dywizjonu Artylerii Konnej im. gen. Józefa Bema została 12 grudnia 1966 roku w Londynie odznaczona Krzyżem Virtuti Militari 5 klasy, na trąbkę baterijną.

Dowódcami 1 Dywizjonu Artylerii Konnej im. gen. J. Bema, od jego powstania w lutym 1919, do zakończenia istnienia 27 września 1939, byli następujący oficerowie:

- 25 lutego 1919 – luty 1920 – ppłk Leon Dunin-Wolski;
- luty 1920 – listopad 1920 – kpt. Leon Hózman Mirza Sulkiwicz (p.o. dowódcy);
- listopad 1920 – maj 1926 – mjr (następnie ppłk) inż. Władysław Surmacki;
- maj 1926 – sierpień 1926 – mjr Leon Hózman Mirza Sulkiwicz (p.o. dowódcy);
- sierpień 1926–1929 – mjr dypl. (następnie ppłk) Antoni Trzaska-Durski;
- 1929–1932 – ppłk dypl. Stefan Brzeszczyński;
- 1932 – listopad 1936 – ppłk Andrzej Czerwiński;
- 1937 – styczeń 1939 – ppłk Władysław Kaliszek;
- styczeń 1939 – 27 września 1939 – ppłk Tadeusz Pietsch.

## 2 Dywizjon Artylerii Konnej im. gen. Józefa Sowińskiego

Formowanie 1 baterii rozpoczęło się w lipcu 1919, na froncie południowo-wschodnim, w Kipiaccze, we wschodniej Małopolsce. Przyspieszyło je przemianowanie dotychczasowej 2 baterii 1 DAK na 1 baterię 2 DAK. Sformowany uprzednio pluton został przerzucony na front wołyński, uzupełniając baterię.

1 bateria 2 DAK weszła w skład V Brygady Jazdy, początkowo pod dowództwem francuskiego płk. de Colbert, a od 21 lipca dowodzonej przez płk. Stefana Suszyńskiego. 12 sierpnia wzięła ona udział w zdobyciu Zdołbunowa, a na początku września w zajęciu Annopola i Sławuty.

1 sierpnia 1919 dowódcą 2 DAK został mianowany kpt. (następnie mjr) Edward Robakiewicz. Sformował on 1 września, w Ciechanowie, 2 baterię i zorganizował Dowództwo Dywizjonu. Bateria ta pozostawała w Ciechanowie do wiosny 1920.

W międzyczasie 1 bateria została w lutym 1920 załadowana w Sławucie na eszelony i przewieziona do Łunińca, a stamtąd do stacji Kopcewicze, aby wziąć udział w działaniach na froncie poleskim. Na miejscu weszła w skład II Brygady Jazdy płk. Zdzisława Kosteckiego.

5 marca 1 bateria 2 DAK, po przeprawieniu się przez rzekę Ptycz, walczyła pod Wołosewiczami, 7 marca pod Szaciłkami i Jakimowską Słobodą, wspierając 3 Pułk Ułanów. Od 17 marca do 9 kwietnia, między Ptyczą a Berezyną, bateria stoczyła walki pod Jełaniem – Szupiejkami – Chutorem i ponownie Jakimowską Słobodą, stając 10 maja nad Dnieprem. Pozostawała tam do 5 czerwca 1920, staczając utarczki z oddziałami bolszewickimi, usiłującymi dostać się na prawy brzeg Dniepru.

Dnia 18 czerwca na całym froncie rozpoczął się odwrót wojsk polskich, Grupa Podlaska, wraz z 1 baterią 2 DAK i wspieranym przez nią 10 Pułkiem Ułanów, utrzymywała się do 20 czerwca na linii Dniepru. Dopiero rozkaz Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich, podyktowany koniecznością wyrównania frontu, zmusił ją do wycofania się na zachód.

1 bateria 2 DAK i 10 Pułk Ułanów osłaniały odwrót Grupy Poleskiej. Bateria stoczyła 21 czerwca walkę pod Koźniami, 23 czerwca przeszła przez Prypeć, a od 26 czerwca do 6 lipca walczyła nad rzeczką Ipa.

Załadowana na wagony w Mikoszewicach, została przewieziona pod Nowojelnię, na wschód od Nowogródka. 19 lipca walczyła pod Nowojelnią, a następnego dnia przeszła rzeczkę Podjavorokę, kierując się na linię Bugu.

Wraz z 10 Pułkiem Ułanów 1 bateria 2 DAK przekroczyła 30 lipca Bug pod Mielnikiem. Pozostała następnie na lewym brzegu rzeki, broniąc przeprawy do 5 sierpnia. Przeszła potem do Welgorza, staczając tam walkę 9 i 10 sierpnia.

W tym czasie potężne armie bolszewickie zbliżyły się do Warszawy. Osłaniała stolicę od północy V Armia, dowodzona przez gen. Sikorskiego. Skierowana na jej front 1 bateria 2 DAK walczyła od 11 do 18 sierpnia pod Sarnową Górą.

2 bateria 2 DAK, po pierwszej ofensywie wojsk bolszewickich, z linii Lepel – Połock, została skierowana na front północno-wschodni, nad Dźwinę. Przybyła tam

11 czerwca 1920 i pozostała do 24 czerwca, staczając walki z oddziałami wroga, starającymi się przedrzeć na lewy brzeg Dźwiny.

Nowa, generalna ofensywa bolszewicka od strony jeziora Jęłań, zmusiła baterię do cofnięcia się na południowy zachód. Jej odwrót, aż pod Ciechanów, trwał do połowy sierpnia 1920 roku.

W tym czasie w Warszawie była formowana 3 bateria 2 DAK. Formowanie jej zostało ukończone 10 lipca.

Dowództwo 2 DAK, z mjr. E. Robakiewiczem oraz bateriami 2 i 3, zostało włączone do Zgrupowania Artylerii Konnej, dowodzonej przez ppłk L. Dunin-Wolskiego, i wysłane na front wołyński, dla wsparcia Grupy Operacyjnej Jazdy gen. Sawickiego, w walce z konną armią Budionnego. Ta zajęła już Równe i Dubno, podchodząc pod Łuck. 2 bateria 2 DAK walczyła 29 lipca pod Beresteczkiem, a 3 bateria 28 lipca pod Stanisławczykiem i 3 sierpnia pod Jazłowczykiem.

Dnia 11 sierpnia Dowództwo 2 DAK i obie baterie, wraz z 7 Pułkiem Ułanów Lubelskich, przeszły Bug i pomaszerowały na Rejowiec. Tam weszły one w skład nowo sformowanej IV Brygady Jazdy, której dowództwo miał objąć płk SG Adam Nieniewski.

16 sierpnia obie baterie 2 DAK, wraz z Pułkami Ułanów 3 i 7 Lubelskich, stanęły pod Cycowem. Tego dnia rozpoczęło się uderzenie znanie z Wieprza, mające zmienić koleje wojny i doprowadzić do wspianego zwycięstwa wojsk polskich. Obie baterie 2 DAK wzięły udział w natarciu spod Cycowa, rażąc ogniem wraże hordy.

Od 17 sierpnia rozpoczął się pościg za wycofującymi się gwałtownie wojskami bolszewickimi. W składzie IV Brygady Jazdy obie baterie 2 DAK szły przez Białą Podlaską – Wysokie Litewskie – Czeremchę i Milejczyce. Tam stoczyły 20 sierpnia utarczkę, docierając 22 sierpnia do Białegostoku. 31 sierpnia baterie 2 DAK wraz z 7 Pułkiem Ułanów Lubelskich zajęły Suwałki.

21 września rozpoczęła się pogoń za uciekającymi na północny wschód wojskami bolszewickimi. Dla wzmocnienia Grupy Operacyjnej Jazdy płk. Nieniewskiego została przesłana kolejną, z Ciechanowa do Grajewa, II Brygada Jazdy płk. St. Strzemińskiego, mająca w swym składzie 1 baterię 2 DAK.

II Brygada Jazdy przemaszerowała do Augustowa, dołączyła do Grupy Operacyjnej Jazdy płk. Nieniewskiego, po czym wspólnie rozpoczęły marsz przez przygraniczne tereny Litwy Kowieńskiej, w kierunku mostu na Niemnie pod Druskiennikami.

2 i 3 bateria 2 DAK stoczyły 22 września walkę pod Kopciową, na Litwie. 23 września cały 2 DAK wziął udział w walce o most na Niemnie. Po zdobyciu tegoż i przejściu wojsk polskich na lewy brzeg rzeki, 1 bateria 2 DAK, wraz z II Brygadą Jazdy, pomaszerowały na Stare Porzeczce, staczając pod nim walkę 24 września.

Grupa Operacyjna Jazdy płk. Nieniewskiego poszła na Lidę, gdzie 28 września walczyła 2 i 3 bateria 2 DAK. II Brygada Jazdy z 1 baterią 2 DAK kontynuowały pościg na Kojdanów, zdobyty dnia 5 października.

Dnia 10 października w Rakowie, zdobytym przez IV Brygadę Jazdy, nastąpiło sformowanie z Brygad II i IV Północnej Grupy Operacyjnej Jazdy, pod dowództwem płk. St. Strzemińskiego. Weszły do Grupy tylko 1 i 3 bateria 2 DAK, ponieważ 2 bateria, mając ogromne straty w ludziach, koniach i sprzęcie, zmuszona była pozostać pod Lidą. Przeszła następnie do rejonu Ejszyszek i dołączyła do III Brygady Jazdy, dowodzonej przez płk. Dziewickiego.

Północna Grupa Jazdy otrzymała zadanie dokonania zagonu na północ, na Krzywicze, Sulisław i Dokszyce.

1 bateria uczestniczyła, od 10 do 14 października, w zagonie na Dokszyce, a 3 walczyła, od 9 do 12 października, pod Mołodiecznem, następnie 13 października pod Wilejką. Były to ostatnie boje tej kampanii stoczone przez 2 DAK, tuż przed zawarciem rozejmu z Sowietami. Baterie 2 DAK pozostały na terenach północno-wschodnich, przy II i III Brygadzie Jazdy, do początku 1921 roku.

### **Okres międzywojenny**

Na początku 1921 roku trzy baterie 2 DAK zostały przewiezione do Dubna, wyznaczonego na stały garnizon Dywizjonu.

Dnia 18 kwietnia 1921 roku 2 DAK wszedł w skład 1 PAK, mającego Dowództwo w Warszawie, wraz z 1 i 5 Dywizjonem. Dowodził 1 PAK płk L. Dunin-Wolski.

22 kwietnia 1921 została rozformowana 3 bateria, dla uzupełnienia 1 i 2. Ponowne sformowanie 3 baterii 2 DAK nastąpiło dopiero 1 września 1923.

10 października 1921, po rozwiązaniu 1 PAK, 2 DAK wszedł w skład II Brygady Jazdy, z siedzibą w Równem, dowodzonej przez płk. Feliksa Dziewickiego. W 1923 roku Brygada została przemianowana na II Brygadę Kawalerii, a w rok później na II Samodzielną Brygadę Kawalerii „Brody”.

W sierpniu 1926 dowództwo Brygady objął płk SG (następnie gen. bryg.) Władysław Anders. Jej siedzibą, do przełomu lat 1929/30, była Białokrynica, a następnie Brody.

1 kwietnia 1930 z Brygady Kawalerii „Brody” wyłoniła się nowa Brygada „Równe”, przemianowana 1 kwietnia 1937 na Wołyńską Brygadę Kawalerii. Dowództwo jej objął płk dypl. (następnie gen. bryg.) Adam Korytowski. Siedzibą Dowództwa Brygady zostało Równe. 2 DAK wszedł w skład Wołyńskiej Brygady Kawalerii wraz z Pułkami Ułanów: 19 Wołyńskich i 21 Podkarpackich oraz 2 Pułkiem Strzelców Konnych. W jej składzie odbył kampanię wrześniową 1939 roku.

Dubno, jako miasto garnizonowe, nie było zapadłym kątem. Od 1931 roku miało bezpośrednie połączenie kolejowe ze Lwowem, a przez Równe – Kowel z Warszawą. Miasto liczyło ok. 12 700 mieszkańców, w większości Żydów i Ukraińców. Życie kulturalne nie było ożywione, ale stosunkowo niedaleko było Równe i Łuck. Od 1937 roku otrzymał też stałe miejsce postoju w Dubnie 2 Pułk Strzelców Konnych, wchodzący w skład tej samej Wołyńskiej Brygady Kawalerii.

W latach trzydziestych 2 DAK zostało oficjalnie przyznane szefostwo honorowe gen. Józefa Sowińskiego. Nosił odtąd z dumą nazwę 2 Dywizjonu Artylerii Konnej im. gen. J. Sowińskiego.

W sporcie jeździeckim z 2 DAK im. gen. J. Sowińskiego wyróżnił się por. Jan Sałęga, będąc w ekipie, która zdobyła na Konkursach Międzynarodowych w 1931 w Warszawie i w 1932 w Rydze Puchar Narodów. Natomiast ekipa oficerów Dywizjonu nie odniosła sukcesów w międzypułkowych zawodach Militari swojej Brygady.

### **Kampania wrześniowa 1939 roku**

Kampanię wrześniową odbył 2 DAK im. gen. J. Sowińskiego, dowodzony przez ppłk. Jana Kamińskiego, w składzie Wołyńskiej Brygady Kawalerii, z Pułkami: 19 Ułanów Wołyńskich im. gen. E. Różyckiego, 21 Podkarpackich 2 Strzelców Konnych i dołączonym dla wzmocnienia Brygady 12 Ułanów Podolskich, oraz XI Batalionem Strzelców Piesznych. Dowodził Wołyńską Brygadą Kawalerii, od sierpnia 1939, płk dypl. Julian Filipowicz. Przydzielono Brygadzie, w przeddzień wybuchu wojny, jeszcze jeden Batalion 84 Pułku Piechoty, XXI Dywizjon Pancerny i pociąg pancerny nr 53.

Wołyńska Brygada Kawalerii weszła w skład Armii „Łódź” gen. dyw. J.K. Rómmla, mając zadanie osłony jej południowego skrzydła, na styku z Armią „Kraków”. 2 DAK im. gen. J. Sowińskiego został umieszczony, w przeddzień inwazji niemieckiej, w rejonie Mokra – Miedzno, dla osłony Pułków swojej Brygady. 1 września 1939 roku zajmował on stanowisko na polanie Mokra.

Natarcie wroga nastąpiło w nocy z 31 sierpnia na 1 września. Uderzyła niemiecka 4 Dywizja Pancerna, w sile ok. 480 czołgów. Bój był bardzo krwawy. Wyróżniły się w nim: 2 DAK, 12 Pułk Ułanów Podolskich i 19 Pułk Ułanów Wołyńskich, ten ostatni przez swą brawurową szarżę. Ich akcja bojowa powstrzymała impet uderzenia wroga, ale też te trzy formacje poniosły największe straty.

Nocą z 1 na 2 września Wołyńska Brygada Kawalerii zmuszona była cofnąć się do nadleśnictwa Łobodna, staczając tam dalsze walki trwające przez cały dzień 2 września. Tymczasem Armia „Łódź” zaczęła cofać się na Dłutów, potem Regów – Tuszyn, wreszcie Brzeziny.

6 września 2 DAK im. gen. J. Sowińskiego walczył w okolicach Łodzi, ale tego dnia miasto zostało opuszczone przez Dowództwo Armii.

Wołyńska Brygada Kawalerii dołączyła do części Armii „Łódź” – Grupy Operacyjnej „Piotrków”, dowodzonej przez gen. bryg. Władysława Thommée. Wraz z nią wycofywała się na Żyrardów – Błonie. Dnia 8 września doszło do bitwy pod Wolą Cyrusową. W bitwie tej 2 bateria 2 DAK znalazła się, odcięta, w lesie, walcząc z całą dywizją piechoty wroga. Została w tym boju rozbita i całkowicie unicestwiona.

Dowództwo 2 DAK im. gen. J. Sowińskiego, wraz z Wołyńską Brygadą Kawalerii, dysponując już tylko dwiema bateriami, przeszło do Puszczy Kampinoskiej, kierując się na Warszawę. Wobec niemożności dotarcia tam, po ciężkich walkach z pancerną

dywizją wroga, Wołyńska Brygada Kawalerii zmieniła kierunek marszu i podążyła na Modlin.

11 września Wołyńska Brygada Kawalerii otrzymała w Modlinie rozkaz podporządkowania się Grupie Operacyjnej Kawalerii gen. Wł. Andersa. Po krótkim wypoczynku w twierdzy Modlin Brygada ruszyła przez Jabłonnę pod Mińsk Mazowiecki. Tam otrzymała od gen. Wł. Andersa rozkaz natarcia na Mińsk, od strony Dąbia Wielkiego. Bój był nieudany, obrona miasta przez wrogie wojska była bardzo silna. Stoczony on został 13 września, wzięło w nim udział Dowództwo 2 DAK z 3 baterią, pozostawiając pierwszą w odwodzie. Ta utraciwszy łączność z Dowództwem, przeszła do Warszawy, walcząc w obronie stolicy od 16 do 27 września. Złożyła broń w dzień kapitulacji Warszawy, mając tylko dwa działa.

Dowództwo 2 DAK im. gen. J. Sowińskiego i 3 bateria, wraz z resztkami Wołyńskiej Brygady Kawalerii, wchodząc w skład Grupy Operacyjnej Kawalerii gen. Andersa, posuwały się na Rejowiec i Zamość, pod Krasnobród.

Dnia 23 września 2 DAK im. gen. J. Sowińskiego stoczył swój ostatni bój pod Jancią. Rozbite tam zostało ostatnie działo Dywizjonu. Dowództwo 2 DAK sformowało z oficerów i żołnierzy szwadron konny, który dołączył do resztek Kresowej Brygady Kawalerii, staczając wraz z nią 26 września ostatni bój pod Dernakami. Bój ten położył kres istnieniu 2 DAK. Większość oficerów i żołnierzy dostała się do niewoli niemieckiej, wraz ze swym dowódcą, ppłk. Janem Kamińskim. Część dostała się do niewoli bolszewickiej. Tylko nielicznym udało się przedostać przez Węgry do Francji lub w przebraniu dotrzeć do domów.

Bojowe zasługi 2 DAK im. gen. J. Sowińskiego, zwłaszcza w pierwszym dniu wojny, zostały w pełni uznane przez dowódcę Armii „Łódź”, gen. dyw. Juliusza K. Rómmla. Po bitwie pod Mokrą postawił on wniosek odznaczenia Sztandaru Dywizjonu Krzyżem Virtuti Militari. Przebieg wojny nie pozwolił na dokonanie tego w czasie kampanii. Dopiero 27 lat później, dnia 12 grudnia 1966, w Londynie, Sztandar 2 Dywizjonu Artylerii Konnej im. gen. Józefa Sowińskiego został odznaczony Krzyżem Virtuti Militari 5 klasy.

Dowodzili 2 Dywizjonem Artylerii Konnej im. gen. J. Sowińskiego, od jego powstania 1 sierpnia 1919, do zakończenia istnienia 27 września 1939, następujący oficerowie:

- 1 sierpnia 1919–1925 – mjr (następnie ppłk) Edward Robakiewicz;
- 1928 – 1 września 1931 – ppłk Tadeusz Bogdanowicz;
- 1 września 1931 – 15 października 1934 – ppłk Adam Sawczyński;
- 15 października 1934–1937 – ppłk dypl. Jerzy Zawisza;
- 1937–1938 – ppłk dypl. Marian Jasiński;
- 1938 – 27 września 1939 – ppłk Jan Kamiński.

### 3 Dywizjon Artylerii Konnej im. płk. Włodzimierza Potockiego

1 baterię przysłego 3 DAK sformował w Lublinie w listopadzie 1918 roku por. Józef Beck, obejmując jej dowództwo. Przemianowano ją w końcu grudnia 1918 na 3 Konną Baterię. Dołączyła ona w tym czasie do Grupy ppłk. Beliny-Prażmowskiego, biorąc dnia 2 stycznia 1919 udział w walkach w rejonie Dołhobyczowa. Współdziałała z 2 i 3 szwadronem 1 Pułku Ułanów Legionowych i 3 szwadronem 3 Pułku Ułanów oraz tzw. Szwadronem Kadrowym 1 Pułku Ułanów Legionowych.

Dnia 7 stycznia walczyła o utrzymanie linii Dołhobyczów – Oszczów, pod Oszczowam i Goniatyniem, a następnie 1 maja i od 8 do 10 maja pod Kadłubiskami.

Przesunięta na początku czerwca 1919 na Śląsk, 7 czerwca walczyła przeciw Czechom, wraz z 2 Pułkiem Szwoleżerów Rokitniańskich. Ze Śląska przerzucona została na front podolski, przeciw Ukraińcom.

W marcu 1919, w Lubomlu, na linii kolejowej Chełm – Kowel, sformowana została tzw. Wołyńska Konna Bateria, przemianowana w maju 1919 na Baterię Konną Grupy gen. Babińskiego, a w sierpniu 1919 na 2 baterię 3 DAK. Jednocześnie była pierwsza bateria odzyskała swój pierwotny numer, a w Hrubieszowie zorganizowano Dowództwo 3 DAK, które objął mjr Stefan Trzebiński.

1 bateria 3 DAK weszła na Podolu w skład III Brygady Jazdy gen. J. Sawickiego. Dnia 13 sierpnia, wraz z 2 Pułkiem Ułanów i Dywizjonem 12 Pułku Ułanów Podolskich, bateria walczyła pod Lachowcami, 15 sierpnia, wraz z całą 5 Brygadą pod Zaslawiem, w styczniu 1926 nad Słuczą, a 31 stycznia pod Lubarem.

W połowie lutego 1920, wobec chwilowego spokoju na froncie południowo-wschodnim, 1 bateria 3 DAK powróciła do Hrubieszowa. Tam stan jej został uzupełniony przez 2 Baterię Zapasową we Lwowie.

W Hrubieszowie sformowano w kwietniu 1920 całkowicie 3 DAK, złożony z dwóch baterii czterodziałowych. W końcu miesiąca przeszedł on do Zwiahła, wchodząc w skład III Brygady Jazdy gen J. Sawickiego.

W nocy z 24 na 25 kwietnia III Brygada Jazdy wyruszyła z Jarunia koło Zwiahła w kierunku Czerniachowa, na Korostyszew. Tam 3 DAK, wraz z 5 Pułkiem Ułanów, stoczył 28 kwietnia bitwę. Po zdobyciu Korostyszewa III Brygada Jazdy przesunęła się na Chwastów, gdzie 1 maja walczyły: 3 DAK, 5 Pułk Ułanów i Dywizjon 12 Pułku Ułanów Podolskich. 3 DAK stoczył następnie utarczki: 14 maja pod Medwinem i 31 maja, wraz z 12 Pułkiem Ułanów Podolskich, pod Hajczycami. Była to ostatnia bitwa przed rozpoczęciem odwrotu wojsk polskich, na skutek wdarcia się na tereny Ukrainy konnej armii Budionnego.

Wraz z III Brygadą Jazdy 3 DAK przesunął się na Śnieżną – Ozierny, gdzie walczył 5 czerwca, następnie na Samhorodek, pod którym stoczył bój 7 czerwca. III Brygada Jazdy wraz z IV zostały włączone do 1 Dywizji Jazdy, której dowództwo objął z dniem 7 czerwca gen. J. Sawicki, przekazując dowództwo III Brygady płk. A.M. Waraksiewiczowi.



Dnia 11 czerwca 3 DAK walczył pod Czerwoną, po czym wycofał się nad Słucz. Na linii tej rzeki, broniąc przeprawy, staczał walki od 19 do 27 czerwca.

Dnia 28 czerwca, wraz z 1 Dywizją Jazdy, wziął udział w wypadzie na Kilikijów, gdzie stoczył walkę, po czym wycofał się nad Horyń, osłaniając następnego dnia przeprawę Pułków swojej Dywizji. 30 czerwca, wraz z Dywizją, przeszedł przez most na Horyniu w Czerniachowie.

4 lipca konna armia wroga stała pod Równem. 3 DAK walczył w tym dniu pod Kodenką, a następnie pod Basowem Kulikowskim. Wycofany potem pod Łuck, od 7 do 11 lipca bił się w obronie miasta, razem z częścią Pułków 1 Dywizji i I Brygady Jazdy.

Stoczone walki spowodowały ogromny spadek siły bojowej obu baterii, zarówno w ludziach i koniach, jak i w sprzęcie. Dywizjon posiadał tylko trzy działa.

Wobec trudności uzupełnienia jego stanu z 2 Baterii Zapasowej, z obu baterii został sformowany pluton kombinowany 1 i 2 baterii 3 DAK. Ten, od 12 do 28 lipca dozorował brzegi Styru, na południe od Łucka, staczając liczne utarczki.

Walczył następnie 29 lipca pod Beresteczkiem, 1 sierpnia pod Mikołajewem, 3 sierpnia pod Baraniami, 6 sierpnia pod Rudenkiem Lackim i 8 sierpnia pod Antoninem. W międzyczasie przybyła na front, dla wsparcia Grupy Operacyjnej Jazdy gen. Sawickiego, zgrupowana Artyleria Konna, dowodzona przez ppłk. L. Dunin-Wolskiego. W jej składzie znajdowała się sformowana we Lwowie przy 2 Batalionie Zapasowym 1 bateria 3 DAK. Walczyła 2 sierpnia w Siewratyniu koło Brodów, a 12 sierpnia, w Zgrupowaniu Artylerii Konnej, pod Stojanowem.

Dnia 12 sierpnia rozwiązana została Grupa Operacyjna Jazdy gen. Sawickiego, natomiast sformowana została trzybrygadowa 1 Dywizja Jazdy, pod dowództwem płk. J.K. Rómmla.

Parę dni wcześniej przybył na front dowódca 3 DAK, mjr Stefan Trzebiński, wraz ze sformowaną we Lwowie 3 baterią.

Dowództwo 3 DAK, z bateriami 1 i 3, weszły w skład 1 Dywizji Jazdy. Wraz z nią walczyły 13 sierpnia pod Radziechowem, a 14 sierpnia pod Chołojewem, po czym przesunęły się na lewy brzeg Bugu, strzegąc odcinka rzeki od Krystynopola po Kamionkę Strumiłową.

Dnia 18 sierpnia, wobec przedarcia się konnej armii wroga przez Bug i jej pospiesznego marszu w kierunku Lwowa, Dowództwo i obie baterie 3 DAK, wraz ze wszystkimi Pułkami 1 Dywizji Jazdy, ruszyły w pogoń. 19 sierpnia 3 DAK walczył pod Dzibułkami, Artasowem i Żółtańcami. Powrócił potem nad Bug i 23 sierpnia stoczył utarczkę pod Krystynopolem.

Po ponownym przedarciu się konnej armii wroga przez Bug i podjęciu przez nią marszu na Zamość, 1 i 3 bateria 3 DAK wsparły VI Brygadę Jazdy płk. K. Plisowskiego. 3 DAK walczył 27 sierpnia pod Chłopiatynem, 29 sierpnia pod Wareżem, 30 sierpnia w Tyszowcach, a 31 sierpnia wziął udział w sławnej bitwie pod Komarowem. 2 września wziął udział w pościgu za uchodzącym konnymi dywizjami wroga, na Łaszczów,

a 5 września, wraz z VI Brygadą Jazdy, po przekroczeniu rzeczki Huczwy, uczestniczył w potyczce pod Walkijowem.

Przeorganizowany nad Bugiem na dwubateryjny, 3 DAK wziął udział w dalszym pościgu na Wołyniu. 13 września forsował przejście przez Bug pod Kosmowem, 14 września walczył pod Wojniczem, a 16 września pod Ołyką. 28 września 3 DAK stanął nad Słuczą, pod Zviahlem. Zrobił stamtąd 1 października wypad na prawy brzeg Słuczy, wspierając 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich.

Wziął następnie udział w zagonie na Korosteń, który trwał od 8 października, w składzie VII Brygady Jazdy płk. H. Brzezowskiego. Brygada, na lewym skrzydle Korpusu Konnego, szła przez Rzeszówkę – Puchaczówkę – Krasnopol, nie napotykając oporu wrogich wojsk. Po osiągnięciu 9 października rejonu Uszomira, Pułki VII Brygady Jazdy uderzyły na Korosteń od zachodu. 3 DAK wspierał ogniem ataki pułków kawaleryjskich przez noc z 9 na 10 października i rano 11 października.

11 października nastąpił marsz powrotny na Zviahel, do którego Korpus Konny dotarł 13 października, robiąc krótką przerwę dla dokonania przeglądu wszystkich Pułków i Dywizjonów przez dowódcę Korpusu i 1 Dywizji Jazdy oraz dowódcę 2 Dywizji Jazdy.

3 DAK pozostawał początkowo nad Słuczą, w rejonie Korca. Dnia 24 października wziął udział w defiladzie przed dowódcą VI Armii, gen. St. Hallerem, i dowódcą Grupy Operacyjnej gen. Z. Jędrzejewskim. Został następnie przesunięty do rejonu Łucka, gdzie pozostawał do wiosny 1921, po czym został przewieziony transportem kolejowym do Lwowa.

### **Okres międzywojenny**

We Lwowie 3 DAK został uzupełniony do trzech baterii. 18 kwietnia 1921 roku 3 DAK, wraz z Dywizjonami: 6, również we Lwowie, 8 w Mławie i 9 w Przeworsku, wszedł w skład 2 PAK., z siedzibą we Lwowie. Dowódcą 2 PAK został ppłk Witold Poray-Kuczewski.

Po zlikwidowaniu Pułków Artylerii Konnej z dniem 10 października 1921 roku, 3 DAK wszedł przejściowo w skład X Brygady Jazdy płk. F. Dziewickiego, mającej siedzibę w Przemyślu. W Brygadzie, prócz 3 DAK, był tylko 24 Pułk Ułanów.

Po włączeniu Wojsk Litwy Środkowej w ramy Wojska Polskiego, 3 DAK otrzymał przydział do nowo sformowanej III Brygady Jazdy. W kwietniu 1922 roku został przewieziony transportem kolejowym do Wilna, otrzymując miejsce postoju w Werkach nad Wilią, w pobliżu Wilna. Dowódcą III Brygady Jazdy był płk J. Tokarzewski, a w jej skład wchodziły, oprócz 3 DAK, Pułki Ułanów: 4 Zaniemeńskich, 13 Wileńskich i 23 Grodzieńskich.

Dnia 19 kwietnia 1922, w rocznicę pierwszego odzyskania Wilna, 1 bateria 3 DAK została odznaczona za dzielność bojową Krzyżem *Virtuti Militari* i 5 Klasy na trąbkę baterijną.

W 1923 roku Brygada została przemianowana na III Samodzielną Brygadę Kawalerii, pod dowództwem gen. bryg. J. Kubina. W 1924 nazwę jej zmieniono na III Brygadę Kawalerii „Wilno”, a w 1937 – na Wileńską Brygadę Kawalerii. Od 1927 do 1937 roku dowodził Brygadą płk (następnie gen. bryg.) M. Przewłocki, do sierpnia 1939, płk (następnie gen. bryg.) H. Dreszer, a ostatnim dowódcą został płk dypl. Konstanty Drucki-Lubecki.

W latach trzydziestych zostało przyznane 3 DAK oficjalnie szefostwo honorowe płk. Włodzimierza Potockiego. Nosił odtąd z dumą nazwę 3 Dywizjonu Artylerii Konnej im. płk. Włodzimierza Potockiego.

W pierwszym okresie powojennym 3 DAK był niejako uprzywilejowany, mając garnizon początkowo we Lwowie, potem w bezpośredniej bliskości Wilna. W 1935 został przeniesiony z Werk do Podbrodzia, na linii kolejowej Nowo-Święciany – Wilno. Decyzja zmiany garnizonu została przyjęta z żalem przez oficerów 3 DAK im. płk. Potockiego. Podbrodzie było małym miasteczkiem, liczącym zaledwie 2600 mieszkańców, dość odległym od Wilna.

Dowództwo 3 DAK im. płk. Włodzimierza Potockiego wkładało wiele starań w wyszkolenie kadr oficerskich w sporcie jeździeckim, ale żaden z jego oficerów nie odnosił sukcesów w skali międzynarodowej. Również w międzypułkowych zawodach Militari 3 DAK nie miał sukcesów – ani zespołowo, ani indywidualnie.

Więzy koleżeństwa nawiązał z Pułkami swojej Brygady, mimo braku wspólnej tradycji walk w latach 1918–1920.

### **Kampania wrześniowa 1939 roku**

W przewidywaniu napaści hitlerowskich Niemiec Wileńska Brygada Kawalerii, dowodzona przez płk. dypl. Konstantego Druckiego-Lubeckiego, została skierowana do obszaru między górną Wartą a Pilicą, dla współdziałania z Armią „Łódź” gen. dyw. J.K. Rómmla.

3 DAK im. płk. Włodzimierza Potockiego dowodzony był przez ppłk. Józefa Drobę.

2 października, na skutek gwałtownego parcia wojsk niemieckich w kierunku Łodzi, Wileńska Brygada Kawalerii przesunęła się bardziej na północ, do lasów Lubieszów koło Piotrkowa.

Następnego dnia, w związku z przygotowaniem przeciwnatarcia Armii Odwodowej, 3 Pułk Ułanów Grodzieńskich z 2 baterią 3 DAK, przeniknęły przez linie wrogich wojsk, docierając 6 września do Przedborza nad Pilicą. Na skutek tego utraciły łączność z Brygadą, która spod Sulejówka przesunęła się do rejonu Przysuchy nad Radomką.

2 bateria 3 DAK wraz z 23 Pułkiem Ułanów Grodzieńskich podążyła na Przysuchę. Przybywając tam 9 września, spotkały pancerną dywizję wroga. Stoczyły z nią ciężki bój, w czasie którego 2 bateria 3 DAK została całkowicie rozbita i unicestwiona.

Tymczasem Wileńska Brygada Kawalerii, w składzie dwóch Pułków kawaleryjskich i Dowództwa 3 DAK im. płk. Potockiego, z 1 i 3 baterią, po ostrych walkach w lasach Przysuchy, przesuwała się od 6 do 8 września w stronę Wisły. Szła przez Jedlińsk koło Radomia i Kozienice, docierając 8 września do Świerza Górnego. 9 września przeprawiła się przez Wisłę, zajmując stanowisko na jej wschodnim brzegu, pod Maciejowicami. W czasie przeprawy przez Wisłę dostał się do niewoli niemieckiej dowódca 3 DAK, ppłk J. Droba. Dowództwo Dywizjonu objął mjr Tadeusz Anders, w charakterze p.o. dowódcy.

Wileńska Brygada Kawalerii ochraniała przeprawę przez Wisłę poszczególnych formacji, będących w odwrocie na wschód. Obie baterie 3 DAK wzięły czynny udział w licznych utarczkach z wrogimi wojskami, starającymi się przedostać na prawy brzeg.

Wileńska Brygada Kawalerii przesunęła się następnie wzdłuż Wisły, w stronę Warszawy. W dniach 18 i 19 września stoczyła ona ciężkie walki w rejonie Otwocka i Miedzeszyna. Bój pod Miedzeszynem był ostatnim stoczonym przez 3 Dywizjon Artylerii Konnej im. płk. Włodzimierza Potockiego. Baterie 1 i 3 uległy tam całkowitemu rozbięciu i zniweczeniu.

19 września 1939 roku 3 Dywizjon Artylerii Konnej zakończył swe istnienie. Większość oficerów i żołnierzy dostała się do niewoli niemieckiej, natomiast pozostali, mający konie, dołączyli do Pułków Ułanów Brygady, walcząc do 26 września 1939 roku. Nielicznym udało się przedostać przez Węgry do Francji.

Dowodzili 3 Dywizjonem Artylerii Konnej im. płk. Włodzimierza Potockiego, od jego powstania w sierpniu 1919 do zakończenia istnienia z dniem 19 września 1939 roku, następujący oficerowie:

sierpień 1919 – lipiec 1927 – mjr Stefan Trzebiński;

lipiec 1927 – maj 1929 – ppłk Fryderyk Hönl;

maj 1929 – 1934 – ppłk Jan Filipowicz;

1934 – luty 1936 – ppłk dypl. Aleksander Kędzior;

luty 1936 – kwiecień 1939 – ppłk dypl. Tadeusz Popławski;

kwiecień 1939 – 9 września 1939 – ppłk Józef Droba;

9 września 1939 – 19 września 1939 – mjr Tadeusz Anders, w charakterze p.o. dowódcy.

#### 4 Dywizjon Artylerii Konnej

Zaczątkiem Dywizjonu stał się sformowany 7 kwietnia 1919 w Warszawie Szwadron Odsieczny Lwowa, przemianowany wkrótce na 5 Konną Baterię Odsieczny Lwowa, a 25 maja, w Krakowie, na 1 baterię 4 DAK. W tym samym czasie zorganizowano w Krakowie Dowództwo 4 DAK, które objął mjr Witold Poray-Kuczewski. Sformował on, do 12 lipca 1919 roku, drugą baterię.

Obie baterie 4 DAK zostały w sierpniu 1919 skierowane na front wołyński. 1 bateria weszła w skład IV Brygady Jazdy, dowodzonej przez płk. R. Żabę. 2 bateria została przydzielona do 9 Pułku Ułanów Małopolskich i wraz z nim weszła do V Brygady Jazdy, dowodzonej przez gen. Stefana Suszyńskiego.

1 bateria 4 DAK staczała do końca września 1919 walki nad Słuczą. 14 października, wraz z 8 Pułkiem Ułanów Ks. J. Poniatowskiego, dokonała wypadu na Serby, a 30 października na Zviahel. W styczniu 1920 obie baterie 4 DAK połączyły się w Dywizjon, wchodzący w skład IV Brygady Jazdy.

1 bateria, w Grupie płk. A.M. Waraksiewicza, wzięła w dniach 31 stycznia – 2 lutego 1920 roku udział w zagonie na Żytomierz, po czym powróciła nad Słucz. Walki nad Słuczą, w których uczestniczyły obie baterie 4 DAK, trwały do 20 kwietnia. Wyróżniła się w nich 1 bateria, dokonując 8 kwietnia wypadu na Hutę Zaborecką.

Rozpoczęcie ofensywy polskiej na Ukrainę przewidziane było na 25 kwietnia 1920 roku. W rzeczywistości rozpoczęła się ona parę dni wcześniej. 4 DAK, dowodzony przez ppłk. Witolda Poray-Kuczewskiego, wszedł w skład IV Brygady Jazdy, której dowództwo objął płk T. Sulimirski. Brygada ta, wraz z V Brygadą, sformowała Dywizję Jazdy gen. J.E. Romera. Dnia 25 kwietnia 4 DAK, wraz z 9 Pułkiem Ułanów Małopolskich, stoczył walkę z jazdą bolszewicką pod Prutówką. Zmusił wroga do pospiesznego odwrotu.

Dywizja Jazdy gen. Romera, idąc pospiesznym marszem, dotarła 26 kwietnia pod Koziatyn. Walka o miasto trwała przez cały następny dzień i zakończyła się pełnym sukcesem. 4 DAK wziął w niej czynny udział. Dywizja Jazdy ruszyła w kierunku Dniepru, dochodząc 4 maja do Białocerkwi.

Dnia 12 maja 4 DAK wraz z 8 Pułkiem Ułanów Ks. J. Poniatowskiego dokonały zagonu na Korsuń nad Rosią. W tym czasie odszedł z Dowództwa 4 DAK ppłk W. Poray-Kuczewski, przekazując je kpt. Michałowi Belina-Prażmowskiemu, uprzednio dowódcy 6 DAK.

Wtargnięcie na Ukrainę konnej armii Budionnego wstrzymało postępy polskiej ofensywy. Już 26 maja 4 DAK, wraz z Pułkami Ułanów: 8 Ks. J. Poniatowskiego i 14 Jazłowieckich, stoczyły bitwę pod Koropyszami i Olszanicą, a 27 maja pod Rokitną. Rozpoczął się okres ciągłych walk z konną armią wroga, mających na celu wstrzymanie jej marszu na zachód.

1 czerwca 4 DAK, w składzie IV Brygady Jazdy, walczył pod Rohoźną i Hajworonem, 4 czerwca pod Antonowem, 8 i 9 czerwca pod Wernyhorodkiem, a 11 czerwca pod Czerwoną. Rozpoczął się odwrót. 18 czerwca 4 DAK stanął nad Słuczą, a 26 czerwca wziął udział w natarciu z przedmościa Zviahla, na lewe skrzydło wrogiej konnej armii.

Dnia 28 czerwca 1 bateria walczyła pod Kryłowem, a 2 pod Kilikijowem. W końcu czerwca 1920 roku Dywizja Jazdy wycofała się za Horyń, a na początku lipca za Styry, pod Łuck.

W tym czasie, na początku lipca 1920, sformowana została w Poznaniu, przy 3 Baterii Zapasowej, 3 bateria 4 DAK. Przybyła ona 15 lipca do Zamościa i tam została włączona, jako uzupełnienie, do 1 baterii, mocno zredukowanej w bojach. Ponowne sformowanie 3 baterii 4 DAK nastąpiło w Poznaniu dnia 11 sierpnia 1920 roku.

Dnia 10 lipca dowództwo 1 Dywizji Jazdy przejął płk J.K. Römmel. Jednocześnie gen. J. Sawicki otrzymał rozkaz sformowania Grupy Operacyjnej Jazdy swego imienia, złożonej z dwóch dywizji.

24 lipca 2 bateria 4 DAK walczyła pod Beresteczkiem, wspierając natarcie 1 Pułku Ułanów Krechowieckich.

Dnia 28 lipca obie baterie walczyły pod Stanisławczykiem, współdziałając z Pułkami: 2 Szwoleżerów Rokitniańskich i 8 Ułanów Ks. J. Poniatowskiego.

W tym czasie przybyła na front zgrupowana Artyleria Konna, dowodzona przez ppłk. L. Dunin-Wolskiego, dla wzmocnienia Grupy Operacyjnej Jazdy gen. Sawickiego. Z 4 DAK dołączyło do Zgrupowania Artylerii Konnej tylko Dowództwo, z kpt. M. Beliną-Prażmowskim. Obie baterie 4 DAK, w zamęcie walk, utraciły na pewien czas łączność z Dowództwem Dywizjonu.

30 lipca baterie 4 DAK stoczyły bój pod Mikołajowem, wspierając Pułki: 2 Szwoleżerów Rokitniańskich i 8 Ułanów Ks. J. Poniatowskiego. Dopiero 1 sierpnia obie baterie 4 DAK nawiązały łączność ze swym Dowództwem i wraz ze Zgrupowaniem Artylerii Konnej walczyły od 2 do 5 sierpnia pod Brodami, a 8 sierpnia 1 bateria pod Antoninem.

W czasie dalszych działań bojowych walczyła przeważnie tylko 1 bateria, a 2, mocno uszczuplona we wcześniejszych walkach, pozostawała w odwodzie. Dnia 12 sierpnia 1 bateria walczyła pod Stojanowem, a 13 i 14 sierpnia pod Chołojewem, w składzie przeformowanej 1 Dywizji Jazdy. Spod Chołojewa wycofała się za Bug, strzegąc jego brzegów.

Dnia 18 sierpnia rozpoczął się pościg za konną armią Budionnego, która przeprawiła się przez Bug i sunęła na Lwów. 1 Dywizja Jazdy dogoniła wroga pod Kulikowem. 1 bateria 4 DAK walczyła 19 sierpnia pod Dzibułkami i Żółtańcami. Po tych zwycięskich walkach zajęła ponownie stanowisko na linii Bugu, pod Krystynopolem. Dnia 27 sierpnia opuścił 4 DAK jego dowódca, kpt. M. Belina-Prażmowski, przejmując dowództwo 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich. Dowódcą 4 DAK został mjr Jan Dunin-Wąsowicz.

1 bateria 4 DAK stoczyła jeszcze 2 września, pod Bełzem, w Grupie Operacyjnej mjr. Łukawskiego, walkę z oddziałami konnej armii.

W międzyczasie 3 bateria 4 DAK została z Poznania skierowana do Płocka, do dyspozycji gen. Mikołaja Osikowskiego, dowódcy Grupy Operacyjnej Dolnej Wisły. W dniach 18 i 19 sierpnia walczyła ona w obronie Płocka. Weszła następnie w skład II Brygady Jazdy płk. Stefana Strzeмиńskiego. Wraz z Brygadą została, w drugiej połowie września 1920, wysłana do Augustowa, dla wzięcia udziału w uderzeniu od północy, na skoncentrowane w rejonie Lidy i Grodna wojska bolszewickie.

Wraz z II Brygadą Jazdy, 3 bateria 4 DAK przeszła przez tereny Litwy Kowieńskiej, aby dotrzeć do mostu pod Druskiennikami. Wzięła udział 23 września w walce o ten most, a 24 września walczyła pod Porzeczem. Od 25 do 28 września uczestniczyła w działaniach na Lidę, a po zdobyciu tejże, od 29 września do 4 października brała udział w pościgu na Stołpce, Niegorzele i Kojdanów, staczając szereg potyczek.

Po zawarciu 18 października 1920 rozejmu z Sowietami, 3 bateria 4 DAK pozostała do końca 1920 roku w Stołpcach. Z początkiem 1921 została przewieziona do Suwałk.

4 DAK, w składzie dwóch baterii, dowodzony przez mjr. J. Dunin-Wąsowicza, w składzie Korpusu Konnego płk J.K. Rómmla, wziął udział w pościgu za rozgromioną konną armią Budionnego, na Wołyniu. Dnia 27 września dotarł do brzegu Słuczy, pod Zwiahel, a 1 października wziął udział w wypadzie na prawy brzeg tej rzeki, dla oczyszczenia przedpola Zwiahla.

Dnia 8 października rozpoczął się zagon na Korosteń, osiągnięty w nocy z 9 na 10 października. Następnego dnia 4 DAK walczył w Korosteniu, wspierając IX Brygadę Jazdy mjr. J. Głogowskiego.

11 października Korpus Konny ruszył w drogę powrotną na Zwiahel. 4 DAK, wraz z IX Brygadą Jazdy, szedł przez Kropiwnę – Biełkę – Suszki. W lesie pod Biełką Brygada natknęła się na silne oddziały bolszewickiej piechoty. Stoczył z nią bój 1 Pułk Szwoleżerów J. Piłsudskiego, wsparty ogniem dział 4 DAK. Ponownie otworzył ogień pod Suszkami, walcząc wspólnie z 201 Pułkiem Szwoleżerów.

Dnia 13 października, w Mołotkowie koło Zwiahla, 4 DAK uczestniczył w przeglądzie Pułków i Dywizjonów Korpusu Konnego, dokonanym przez płk. J.K. Rómmla i płk. G. Orlicz-Dreszera.

Po zawarciu rozejmu z Sowietami 4 DAK pozostawał przez pewien czas na linii Słuczy. Wziął też 24 października udział w wielkiej rewii formacji Konnego Korpusu w Jaruniu koło Korca. 4 DAK pozostawał na Wołyniu do końca 1920 roku. Został następnie przewieziony do Suwałk, miejsca swojego stałego postoju.

### **Okres międzywojenny**

W Suwałkach nastąpiło połączenie się trzech baterii 4 DAK .18 kwietnia 1921 roku 4 DAK wszedł w skład 3 PAK z siedzibą w Poznaniu, wraz z 7 DAK i Kadrą 3 PAK. Dowództwo 3 PAK objął ppłk Witold Majewski, były dowódca 7 DAK.

W październiku 1921, po rozwiązaniu Pułków Artylerii Konnej, 4 DAK wszedł w skład IV Brygady Jazdy, dowodzonej przez płk. Eugeniusza Ślaskiego. Brygada złożona była, prócz 4 DAK, z Pułków: 201 Szwoleżerów i 2 Ułanów Grochowskich, mających garnizon również w Suwałkach oraz 1 Pułku Ułanów Krechowickich, stacjonującego w Augustowie.

Dnia 24 maja 1922 roku 1 bateria 4 DAK została odznaczona Krzyżem Virtuti Militari 5 Klasy, na trąbkę bateryjną.

W 1923 roku IV Brygada Jazdy została przemianowana na IV Brygadę Kawalerii. Dowództwo jej przejął płk Władysław Ostrowski.

Z początkiem 1924 sformowana została 1 Dywizja Kawalerii z siedzibą w Białymstoku, dowodzona przez gen. bryg. Juliusza K. Rómmla. W związku z tym 4 DAK wyszedł ze składu Brygady Kawalerii, tworząc z 8 DAK w Białymstoku Artylerię Konną 1 Dywizji Kawalerii. Dowództwo tej formacji objął płk Witold Majewski, a po nim sprawował je, od wiosny 1927 do kwietnia 1929, tzn. chwili rozwiązania 1 Dywizji Kawalerii, płk Rudolf Niemira. Wchodząc w skład Dywizji, 4 DAK przekazał swoją 3 baterię 11 DAK w Bydgoszczy. 3 bateria została ponownie sformowana w lipcu 1924 roku.

W kwietniu 1929 roku 4 DAK powrócił do składu Brygady Kawalerii „Suwałki”, wraz z Pułkami: 3 Szwoleżerów Mazowieckich i 2 Ułanów Grochowskich im. gen. J. Dwernickiego. Brygada była do lutego 1930 dowodzona przez ppłk. Wincentego Jasiewicza, a następnie przez gen. bryg. Adolfa Mikołaja Waraksiewicza i płk. dypl. Rudolfa Dreszera.

W 1937 roku Brygada otrzymała nazwę Suwalskiej Brygady Kawalerii i skład jej zwiększył się, przez włączenie Pułków: 1 Ułanów Krechowieckich im. płk. Bolesława Mościckiego i 3 Strzelców Konnych im. Hetmana Polnego Koronnego Stefana Czarnieckiego. Dowództwo Suwalskiej Brygady Kawalerii objął w 1937 roku gen. bryg. Zygmunt Podhorski.

Suwałki, jako miasto garnizonowe, nie było pozbawione zalet. Liczyło ono około 22 tysięcy mieszkańców, ale było dość ożywione. Na miejscu znajdowało się Dowództwo Suwalskiej Brygady Kawalerii i dwa Pułki Kawaleryjskie. Okolice były malownicze, z licznymi lasami i jeziorami. Istniało połączenie kolejowe z Grodnem, a przez nie z Białymstokiem i Warszawą.

Mimo dbałości Dowództwa 4 DAK o przeszkolenie kadr oficerskich w sporcie jeździeckim, żaden z oficerów 4 DAK nie osiągnął sukcesów w skali międzynarodowej. Nie odniosła też ekipa jeźdźców 4 DAK zwycięstw na międzypułkowych zawodach Militari swojej Brygady.

Więzy bliskiego koleżeństwa łączyły 4 DAK z Pułkami Suwalskiej Brygady Kawalerii, jak również z 14 DAK i Pułkami: 10 Ułanów Litewskich i 9 Strzelców Konnych im. gen. Kazimierza Pułaskiego.

### **Kampania wrześniowa 1939 roku**

Suwalska Brygada Kawalerii, dowodzona przez gen. bryg. Zygmunta Podhorskiego, w przededniu inwazji hitlerowskich Niemiec pozostała na Suwalszczyźnie, aby odeprzeć uderzenie od strony Prus Wschodnich.

4 DAK dowodził ppłk Ludwik Kiok, były wykładowca taktyki artylerii konnej w Centrum Wyszkożenia Kawalerii w Grudziądzu.

Do 4 września wrogie wojska nie wtargnęły na Suwalszczyznę. Przeciwnie, trzy Dywizjony Kawaleryjskie dokonały w pierwszym dniu wojny wypadu na Mierunken, na terenie Prus. Suwalska Brygada Kawalerii była tylko nękana ciągłymi nalotami



wrogich samolotów. Spowodowało to decyzję dowódcy Brygady przesunięcia jej dnia 4 września pod Augustów, a następnie do lasów Kuplisk-Chwaszczewo koło Knyszyna. 4 DAK osłaniał Brygadę w czasie tego przemarszu.

W tym czasie niemiecki Korpus Pancerny gen. Guderiana, sunąc z Prus Wschodnich, przeszedł rzekę Narew, kierując się na Zambrów. Stanowiło to zagrożenie dla Grupy Operacyjnej „Narew”. Suwalska Brygada Kawalerii spiesznym marszem ruszyła przez Wyższe Mazowieckie na Zambrów. Nocą z 8 na 9 września 1 bateria 4 DAK, wraz z 3 Pułkiem Strzelców Konnych im. Hetmana Polnego Koronnego St. Czarnieckiego, stoczyła pod Mężeniem potyczkę z pułkiem kawalerii niemieckiej, zmuszając go do odwrotu.

9 września, koło miejscowości Złotoria, nastąpiło spotkanie z Podlaską Brygadą Kawalerii. Obie Brygady sformowały Zgrupowanie Kawalerii pod kryptonimem „Zaza”, pod dowództwem gen. Podhorskiego. Dowodzenie Suwalską Brygadą Kawalerii przejął płk Kazimierz Plisowski, dowódca 2 Pułku Ułanów Grochowskich.

Suwalska Brygada Kawalerii dotarła tegoż dnia do obszaru leśnego Czerwony Bór. Spotkała tam pierwsze oddziały pancernego Korpusu Guderiana. Bój rozpoczęły 2 i 3 bateria 4 DAK, wstrzymując posuwanie się wozów pancernych wroga. Dało to możliwość Brygadzie przejścia do miejscowości Rychacz, zajętej już przez piechotę wroga. Bój podjęły Pułki: 1 Ułanów Krechowickich i 3 Szwoleżerów Mazowieckich, wsparte ogniem dział obu baterii 4 DAK. Wrogie oddziały zostały wyparte z Rychacza i odrzucone na północ.

Dnia 11 września, pod Zambrowem, dołączyły do Suwalskiej Brygady Kawalerii 3 Pułk Strzelców Konnych i 1 bateria 4 DAK. Rozpoczął się bój z pancernymi pułkami Korpusu gen. Guderiana. Walczyły wszystkie Pułki kawaleryjskie Suwalskiej Brygady Kawalerii, wsparte ogniem trzech baterii 4 DAK.

Niewspółmierność sił i groźba okrążenia przez wroga zmusiły Suwalską Brygadę Kawalerii do przedarcia się przez linie wroga i przesunięcia bardziej na wschód, w kierunku Brańska. 4 DAK wziął czynny udział 12 września w walkach pod Kamieniem i Dąbrową Wielką.

Nocą z 13 na 14 września 4 DAK wsparł natarcie 3 Pułku Szwoleżerów Mazowieckich na pułk czołgów niemieckich pod Olszewem. Natarcie zostało odparte i Suwalska Brygada Kawalerii podążyła przez Strebłę i Jałówkę, w ślad za Podlaską Brygadą Kawalerii, w kierunku Białowieży, docierając tam dnia 18 września.

Dotarło także Dowództwo Zgrupowania Kawalerii „Zaza”, większość oddziałów Suwalskiej Brygady Kawalerii i część Podlaskiej. Wymagało to zreorganizowania Zgrupowania. Sformowane zostały dwie Brygady: „Plis”, dowodzona przez płk. Plisowskiego i „Edward”, dowodzona przez płk. E. Milewskiego, dowódcę 3 Pułku Szwoleżerów Mazowieckich. 4 DAK w całości miał podlegać bezpośrednio dowódcy Zgrupowania, gen. Z. Podhorskiemu.

19 września nastąpiło pierwsze starcie Zgrupowania Kawalerii „Zaza” z bolszewickimi oddziałami pancernymi pod Świsłoczą. Gen. Podhorski podjął decyzję przecięcia się na południowy zachód.

Obie Brygady Zgrupowania Kawalerii „Zaza” przeszły przez lasy w widłach rzek Nurzec i Bug, przekraczając ten ostatni, aby dotrzeć do Parczewa. Nawiązały tam łączność z Grupą Operacyjną „Polesie” gen. dyw. Franciszka Kleeberga. W dniach 28 i 29 września wywalczyły one przejście przez rzekę Wieprz pod Kijanami, wsparte skutecznie ogniem dział 3 Baterii 4 DAK.

Zgrupowanie Kawalerii „Zaza” dołączyło do Grupy Operacyjnej „Polesie”, prowadząc wspólnie dalsze walki. Od 2 do 4 października pułki kawaleryjskie Brygad „Plis” i „Edward” walczyły, przy wsparciu ogniowym baterii 4 DAK, pod Syrokomlą, a następnie do 5 października pod Wolą Gułowską. W tenże dzień 3 bateria 4 DAK ostrzelała pozycje wroga pod miasteczkiem Adamów.

Był to ostatni bój 4 DAK. Dnia 6 października, wobec nadciągnięcia od strony Parczewa i Międzyrzecza Podlaskiego czołgów bolszewickich, gen. Kleeberg zdecydował złożenie broni przez wszystkie jednostki walczące w Grupie „Polesie” przed wojskami niemieckimi. Większość oficerów i żołnierzy poszła do niewoli niemieckiej, tylko nielicznym udało się z niej wymknąć. 4 Dywizjon Artylerii Konnej przestał istnieć 6 października 1939 roku.

27 lat później, 12 grudnia 1966 roku w Londynie, na wniosek gen. Z. Podhorskiego, 3 bateria 4 DAK, za swą dzielność bojową w kampanii wrześniowej, została odznaczona Krzyżem Virtuti Militari 5 klasy, na trąbkę baterijną.

Dowodzili 4 Dywizjonem Artylerii Konnej, od chwili jego sformowania w lipcu 1919 do zakończenia istnienia 6 października 1939 roku, następujący oficerowie:

lipiec 1919 – maj 1926 – mjr (następnie ppłk) Witold Poray-Kuczewski;

maj 1920 – 27 sierpnia 1920 – kpt. Michał Belina-Prażmowski;

27 sierpnia 1920–1921 – mjr Jan Dunin-Wąsowicz;

1921 – maj 1926 – mjr (następnie ppłk) inż. Franciszek Wardeni;

maj 1926–1927 – ppłk Witold Poray-Kuczewski;

1927 – lipiec 1932 – ppłk Jan Dunin-Wąsowicz;

lipiec 1932 – 14 maja 1936 – ppłk dypl. Henryk Romiszowski;

14 lutego 1936 – 8 lipca 1938 – ppłk Klaudiusz Reder;

8 lipca 1938 – 6 października 1939 – ppłk Ludwik Kiok.

### 5 Dywizjon Artylerii Konnej

W listopadzie 1918 roku z 8 Pułku Artylerii Polowej została wyodrębniona jedna bateria jako Bateria Artylerii Konnej. Została ona skierowana do Lwowa, dla jego obrony. Walczyła tam od stycznia do 27 kwietnia 1919, po czym działała do 5 czerwca 1919 na terenach wschodniej Małopolski. Przeszła następnie do Staszowa w Kieleckiem, gdzie została przemianowana na 1 baterię 5 DAK. Ze Staszowa została przewieziona do rejonu Częstochowy, otrzymując zadanie strzeżenia południowo-zachodniej granicy Rzeczypospolitej.

W tym czasie, na froncie wołyńskim, rtm. Feliks Jaworski sformował we Włodzimierzu Wołyńskim, przy swoim szwadronie Jazdy, pluton Artylerii Konnej. Dnia 19 stycznia 1919 roku pluton ten wziął udział w walce z Ukraińcami, w obronie Włodzimierza. 2 lutego 1919 roku Szwadron Jazdy rtm. Jaworskiego został przemianowany na Dywizjon Jazdy Kresowej, a wkrótce potem pluton Artylerii Konnej rozwinął się w czterodziałową baterię. Wzięła ona 20 lutego udział w bitwie pod Torczynem, na szosie Włodzimierz Wołyński – Łuck.

Dywizjon Jazdy Kresowej, wraz z baterią Artylerii Konnej, weszły w maju 1919 w skład Grupy Operacyjnej gen. Karnickiego, mającej zadanie przełamania frontu ukraińskiego pod Uściługiem i wyparcia wojsk ukraińskich z Wołynia.

Bateria Artylerii Konnej i Dywizjon Jazdy Kresowej wzięły w dniach 15 i 16 maja 1919 udział w rajdzie na Łuck. Bateria walczyła następnie, do lipca 1919, pod Brodami, Ostrowczykiem Polnym, Białym Kamieniem nad Bugiem i Bełżcem.

Została potem skierowana do Staszowa, gdzie w sierpniu 1919 przemianowano ją na 2 baterię 5 DAK. Dowództwo 5 DAK objął dnia 30 lipca 1919 kpt. Józef Klukowski.

1 bateria 5 DAK została w październiku 1919 przewieziona transportem kolejowym do Ciechanowa i włączona do V Brygady Jazdy gen. Stefana Suszyńskiego, mającej uczestniczyć w odzyskaniu Pomorza.

Od 18 stycznia do 10 lutego 1920 roku 1 bateria 5 DAK współdziałała z Pułkami Ułanów: 1 Krechowieckich i 12 Podolskich w marszu na Toruń – Chełmżę – Popowo – Grudziądz – Pelplin – Starogard – Grabowo – Żukowo – Puck, stając nad Bałtykiem.

Na początku kwietnia 1920 roku 1 bateria 5 DAK została przewieziona koleją pod Zwiahel, gdzie znajdowało się już Dowództwo 5 DAK z 2 baterią. Przygotowywała się ofensywa na Ukrainę.

5 DAK wszedł w skład V Brygady Jazdy, dowodzonej przez płk. Władysława Oksza-Orzechowskiego. Z Brygad V i IV sformowana została Dywizja Jazdy, której dowództwo objął gen. J.E. Romer.

Ofensywa rozpoczęła się 25 kwietnia 1920 roku zagonem Dywizji na Koziatyn. Dotarła ona tam 26 kwietnia. Tegoż dnia oraz 27 kwietnia 5 DAK wspierał ogniem swych dział akcję bojową Pułków Dywizji Jazdy, zakończoną zwycięstwem.

Z Koziatynia Dywizja Jazdy ruszyła w kierunku Dniepru, na południe od Kijowa. W dniach 7 i 8 kwietnia 1 bateria 5 DAK, wraz z Pułkami V Brygady Jazdy, stoczyła utarczki pod Ryzszczewem i Szybówką nad Dnieprem.

Dnia 12 maja Dywizja Jazdy zajęła Stepaniec nad Rosą, ale dwa dni później, na skutek zbliżania się konnej armii Budionnego, otrzymała rozkaz wstrzymania ofensywy i cofnięcia się w kierunku Białocerkwi.

Do pierwszego starcia z oddziałami konnej armii wroga doszło dnia 26 maja. Od tego dnia 1 bateria 5 DAK była w ciągłej walce odwrotowej, biorąc do 5 lipca 1920 roku udział w bojach pod Żytnimi Górami, Włodarką, Rohoźną i Chałaimgrodkiem (10 czerwca). Następnie wycofała się za Słucz.

Dnia 27 czerwca 1 bateria 5 DAK uczestniczyła w wypadzie na Kilikijów. Przeszła następnie, wraz z Dywizją Jazdy, pod Równe.

W tym czasie przybyła na front 2 bateria 5 DAK i 1 lipca stoczyła walki nad Horyniem, pod Międzyrzeczem i Daniczowem.

W dniach 4 i 5 lipca 1 bateria 5 DAK walczyła pod Basowym Kątem, współdziałając z Dywizją Jazdy w wydostaniu się z okrążenia.

Od 8 do 12 lipca pluton 1 baterii osłaniał odwrót części Pułków Dywizji Jazdy na Beresteczko, staczając walki nad górnym Styrem.

Dnia 12 lipca gen. J. Sawicki, ostatnio dowódca Dywizji Jazdy, otrzymał rozkaz sformowania z dwóch Dywizji „Grupy Operacyjnej Jazdy”, swego imienia. Grupa zostaje sformowana pod Zamościem i zaakceptowana przez Naczelnego Wodza.

W tym czasie na front walki z konną armią Budionnego zostało skierowane Zgrupowanie Artylerii Konnej, pod dowództwem ppłk. L. Dunin-Wolskiego.

Obie baterie 5 DAK. weszły w skład tego Zgrupowania, biorąc do 25 sierpnia udział w walkach w jego ramach. Walczyły 2 i 3 sierpnia pod Radziwiłłowem – Klekotkowem – Brodami, a 12 sierpnia pod Stojanowem.

Na początku sierpnia 1920, w Górze Kalwarii, z Baterii Zapasowej N° 1, została sformowana Bateria alarmowa obrony Warszawy. Pozostawała ona w odwodzie w czasie walk nad Wisłą, do 18 sierpnia, po czym powróciła do Góry Kalwarii, aby 1 października 1920 zostać przemianowaną na 3 baterię 5 DAK. Po zakończeniu kampanii antybolszewickiej 5 DAK powrócił do Staszowa. Jego dowództwo przejął w październiku 1920 roku mjr Gustaw Kiwerski. Na początku 1921 roku 5 DAK został przeniesiony do Krakowa, swego stałego miejsca postoju.

Dnia 18 kwietnia 1921 roku 5 DAK, wraz z 1 DAK w Warszawie i 2 w Dubnie, oraz Kadra 1 PAK, formowały 1 Pułk Artylerii Konnej, dowodzony przez ppłk. L. Dunin-Wolskiego.

Po rozwiązaniu 1 PAK z dniem 10 października 1921 roku, 5 DAK wszedł w skład V Brygady Jazdy, dowodzonej przez płk. Henryka Brzezowskiego. Brygada została przemianowana w 1923 roku na V Samodzielną Brygadę Kawalerii, w 1924 na Samodzielną Brygadę Kawalerii „Kraków”, w 1930 na Brygadę Kawalerii „Kraków”, a w 1937 otrzymała ostateczną nazwę Krakowskiej Brygady Kawalerii.

W marcu 1930 dowództwo Brygady objął płk dypl. (następnie gen. bryg.) Zygmunt Piasecki, dowodzący nią w czasie kampanii wrześniowej 1939 roku.

W maju 1922 roku 1 bateria 5 DAK została odznaczona za swą działalność bojową w latach 1918–1920 Krzyżem Virtuti Militari 5 Klasy, na trąbkę baterijną.

Mając garnizon w Krakowie, 5 Dywizjon Artylerii Konnej był ze wszech miar uprzywilejowany. Z dużym też żalem przyjął wiosną 1939 rozkaz zmiany garnizonu na Oświęcim.

W sporcie jeździeckim wyróżnił się kpt. Wojciech Biliński, w składzie ekipy, która zdobyła Puchar Narodów na Konkursach Międzynarodowych: w 1933 – Tallin, Ryga,

Warszawa i w 1934 – Tallin, Ryga. Zwycięstw ekipa 5 DAK w międzypułkowych konkursach Militari swojej Brygady nigdy nie odniosła.

Najbliższe więzy koleżeństwa łączyły 5 DAK z 8 Pułkiem Ułanów Ks. J. Poniatowskiego, z którym przez szereg lat przebywał w tym samym mieście.

### **Kampania wrześniowa 1939 roku**

W przewidywaniu napaści hitlerowskich Niemiec od strony Śląska, Krakowska Brygada Kawalerii, wchodząca w skład Armii „Kraków” gen. dyw. T. Piskora, ubezpieczała tereny przygraniczne na Śląsku Górnym i Cieszyńskim.

Brygadę, dowodzoną przez gen. bryg. Zygmunta Piaseckiego, formował DAK pod dowództwem ppłk. Jana Witowskiego. Wzmacniał ją Krakowski Batalion Piechoty Obrony Narodów.

5 DAK rozmieszczony został na odcinku osłony Krakowa: Kamieńskie Młyny – Ligota Woźnicka – Woźniki koło Lublińca.

Dnia 1 września 1939 nastąpiło silne uderzenie pancernych oddziałów 10 Armii niemieckiej na Lubliniec. Spowodowało ono cofnięcie się Krakowskiej Brygady Kawalerii do rejonu Woźnik. Ponowne natarcie 50 czołgów, następnego dnia, spowodowało cofnięcie się Brygady pod Pradło koło Zawiercia.

3 września rozpoczęły się walki odwrotowe. Dowództwo 5 DAK z bateriami 2 i 3 walczyły z gros Brygady. Tylko 1 bateria, wspierając 8 Pułk Ułanów Ks. J. Poniatowskiego, już 3 września utraciła łączność z Dowództwem Krakowskiej Brygady Kawalerii i swego Dywizjonu.

Od 3 do 20 września 5 DAK (bez 1 baterii) stoczył walki: pod Pradłem, Rokitnem, Sołowicami nad Nidą i Wiślicą. Przeprowadził się następnie, wraz z Krakowską Brygadą Kawalerii (bez 8 Pułku Ułanów i 1 baterii), pod Baranowem Sandomierskim, na lewy brzeg Wisły.

Dnia 15 września Krakowska Brygada Kawalerii otrzymała rozkaz przeprawy przez San i dołączenia do Armii „Lwów” gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego.

W dniach 19 i 20 września Brygada stoczyła boje pod Tarnawatką i Pańkowem. W tym ostatnim Dowództwo 5 DAK oraz baterie 2 i 3 uległy zupełnemu rozbiciu, tracąc wszystkie działa. Krakowska Brygada Kawalerii zmuszona była skapitulować.

Ppłk Jan Witowski oraz większość oficerów i żołnierzy 5 DAK dostali się do niewoli niemieckiej. Udało się jej uniknąć tylko niewielu.

1 bateria 5 DAK, wraz z 8 Pułkiem Ułanów Ks. J. Poniatowskiego, dnia 3 września ruszyły spod Zawiercia na Szczekocin nad górną Pilicą. Staczając wciąż walki, przeszły do Brzegów nad Nidą, potem pod Solcem przeprowiły się przez Nidę, a pod Annopolem przez Wisłę. Przez kilka dni broniły przeprawy przez Wisłę, po czym dotarły do rejonu Krasnegostawu, dążąc do obszaru Zamość – Biłgoraj. Tam nastąpiło zetknięcie bojowe z wojskami sowieckimi.

W dniach 22 i 23 września 1 bateria 5 DAK, wspierając ogniem dział 8 Pułk Ułanów Ks. J. Poniatowskiego, stoczyła swoje ostatnie, bardzo ciężkie boje pod Czartowcem i Jacnią. Bateria została tam całkowicie rozbita i unicestwiona, a 8 Pułk Ułanów Ks. J. Poniatowskiego poniósł tak dotkliwe straty, że musiał skapitulować.

Z dniem 23 września 1939 roku 5 Dywizjon Artylerii Konnej zakończył ostatecznie swoje istnienie.

Dowodzili 5 Dywizjonem Artylerii Konnej, od dnia jego sformowania 30 sierpnia 1919 do dnia zakończenia istnienia 23 września 1939, następujący oficerowie:

30 marca 1919 – październik 1920 – kpt. (następnie mjr) Józef Klukowski;

październik 1920–1922 – mjr Gustaw Kiwerski;

1922–1927 – ppłk Alojzy Szuster;

1927–1931 – ppłk Leonard Lubański;

1931–1935 – ppłk Ludomir Kryński;

1934 – sierpień 1939 – ppłk Karol Pasternak;

sierpień 1939 – 20 września 1939 – ppłk Jan Witowski.

#### 6 Dywizjon Artylerii Konnej im. gen. Romana Sołtyka

Formowanie 6 DAK rozpoczęte zostało w Górze Kalwarii jesienią roku 1919. Sformowana tam została bateria czterodziałowa, która otrzymała N° 2. 1 została, przybyła z Warszawy, eks-3 bateria 1 DAK.

Formowanie Dywizjonu zostało ukończone z dniem 6 grudnia 1919. Dowódcą został mianowany kpt. Michał Belina-Prażmowski, który w maju 1920 przekazał dowództwo mjr. Karolowi Czichowskiemu, przechodząc sam na dowódcę 4 DAK.

1 bateria 6 DAK została 23 maja 1920 przewieziona transportem kolejowym na front litewsko-białoruski, do rejonu Głębokie.

Od 10 do 23 czerwca, w składzie Armii Rezerwowej gen. Kazimierza Sosnkowskiego, która rozpoczęła kontrofensywę, 1 bateria 6 DAK stoczyła walki pod Borodziejczkami, Wieleniem, Błazkami, Małą Kowalewszczyzną, Nowo-Krukowem i Dryhuczem.

W końcu czerwca 1920 roku 1 bateria 6 DAK została przewieziona eszelonami pod Równę, zagrożone inwazją konnej armii Budionnego.

Od 2 lipca bateria była w ciągłych walkach, wraz z Pułkami I Brygady Jazdy, wspierając ogniem przeważnie 7 Pułk Ułanów Lubelskich. W okresie od 4 do 11 lipca 1 bateria 6 DAK walczyła pod Tuczynem nad Horyniem i pod Tynnem, w obronie Równego. Po wycofaniu za Styr stoczyła walki pod Kopyłami i Duchczami, a 16 lipca wzięła udział, wraz z 7 Pułkiem Ułanów Lubelskich, w wypadzie na Młynów nad Ikwą. Przeszła stamtąd, wciąż z 7 Pułkiem Ułanów, pod Łuck, broniąc miasta do 4 lipca. Stamtąd przesunęła się pod Brody.

W międzyczasie, w czerwcu 1920, została sformowana we Lwowie 3 bateria 6 DAK, pozostawiona na razie pod Lwowem.

Przed końcem lipca 1920 przybyła na front wołyński 2 bateria 6 DAK. Na początku sierpnia dołączyła ona do Zgrupowania Artylerii Konnej ppłk. L. Dunin-Wolskiego, wzmacniającego Grupę Operacyjną Jazdy gen. Sawickiego.

2 bateria 6 DAK wzięła 31 lipca udział w walkach pod Beresteczkiem, 1 sierpnia pod Smarzowem, 2 i 3 sierpnia pod Radziwiłłowem i Brodami, a 12 sierpnia pod Stojanowem. W tym dniu weszła ona w skład VI Brygady Jazdy płk. Konstantego Plisowskiego, a wraz z Brygadą w skład 1 Dywizji Jazdy płk. J.K. Rómmla.

W dniach 14–16 sierpnia 1 Dywizja Jazdy przeszła przez Bug, obejmując ochronę odcinka od Krystynopola do Kamionki Strumiłowej.

18 sierpnia 1 Dywizja Jazdy ruszyła pospiesznym marszem na Żółkiew, aby dopaść konną armię wroga, sunącą na Lwów.

Dnia 19 sierpnia 2 bateria 6 DAK, wraz z Pułkami VI Brygady Jazdy, walczyła pod Artosowem i Żółtańcami. Powróciła następnie nad Bug.

Dnia 27 sierpnia bateria walczyła pod Warężem, a 30 sierpnia wzięła udział w sławnej bitwie pod Komarowem.

W międzyczasie 1 bateria 6 DAK wzięła udział w ofensywie na Brześć nad Bugiem. Od 16 do 24 sierpnia walczyła pod Łowczem, Włodawą i Brześciem, a 26 sierpnia wzięła udział w wypadzie na Żabinkę nad Rytą, na linii kolejowej Brześć – Kobryń. Dołączyła w drugiej dekadzie września 1920 do VI Brygady Jazdy, łącząc się z 2 baterią w Dywizjon.

Tylko 3 bateria pozostawała pod Lwowem, dla obrony miasta, do 30 sierpnia. Dnia 31 sierpnia wzięła udział w wypadzie na Krasne, po czym pozostawała nad górnym Bugiem, dla udaremnienia ewentualnej przeprawy wroga.

Na początku września rozpoczął się pościg za wycofującymi się pospiesznie rozgromionymi pułkami konnej armii Budionnego. 2 bateria 6 DAK, po wywalczeniu 12 września przejścia przez Bug w Kryłowie, w składzie VI Brygady Jazdy, była w przyspieszonym marszu na Wołyń. Dnia 18 września obie baterie wzięły udział w walce o Równe, pozostając w jego obszarze do 25 września. Przeszły następnie przez Horyń i, po przekroczeniu 28 września Słuczy, wzięły udział w zajęciu Zwiahła. Stały w kolonii Carów-Borek, biorąc udział w oczyszczaniu prawego brzegu Słuczy.

8 października rozpoczął się zagon na Korosteń. VI Brygada Jazdy, wraz z 6 DAK maszerowała na Rzeszówkę – Puchaczówkę – Krasnopol, stając pod Korosteniem w nocy z 9 na 10 października. Dnia 10 października 6 DAK wsparł ogniem dział natarcie na miasto, zakończone jego zdobyciem.

Następnego dnia rozpoczął się powrót do Zwiahła, z rewią wszystkich oddziałów Konnego Korpusu przed dowódcami obu Dywizji Jazdy, w Mołotkowie. 24 października ponownie odbyła się wielka rewia Konnego Korpusu płk. Rómmla przed dowódcą VI Armii, gen. St. Hallerem i gen. Wł. Jędrzejowskim. Dwie baterie 6 DAK pozostały na Wołyń do końca 1920 roku.

### **Okres międzywojenny**

Na początku 1921 roku 1 i 2 bateria 6 DAK zostały przewiezione transportem kolejowym do Lwowa, wyznaczonego na miasto garnizonowe Dywizjonu. Dołączyła tam do Dywizjonu 3 bateria.

Dnia 18 kwietnia 1921 roku 6 DAK, wraz z 3 i 8 oraz Kadrą 2 PAK, wszedł w skład Pułku Artylerii Konnej, dowodzonego przez ppłk. Witolda Poray-Kuczewskiego.

10 października 1921, po rozwiązaniu 2 PAK, ppłk Witold Poray-Kuczewski powrócił do VI Brygady Jazdy płk. Konstantego Plisowskiego, mającej siedzibę w Stanisławowie.

W 1923 roku Brygada otrzymała nazwę VI Samodzielnej Brygady Kawalerii, a w 1924 roku – VI Samodzielnej Brygady Kawalerii „Podolskiej”. W tymże roku 6 DAK został przeniesiony na stałe miejsce postoju do Stanisławowa.

W 1930 roku Brygada została przemianowana na Brygadę Kawalerii „Stanisławów”, a od 1937 nosiła stałą już nazwę Podolskiej Brygady Kawalerii. Dowodził Podolską Brygadą Kawalerii, do 31 sierpnia 1939, gen. bryg. Juliusz Kleeberg. Dowództwo przejął po nim płk dypl. Leon Strzelecki.

W latach trzydziestych 6 DAK zostało przyznane oficjalnie szefostwo honorowe gen. Romana Sołtyka. Nosił odtąd z dumą nazwę 6 Dywizjonu Artylerii Konnej im. gen. R. Sołtyka.

Przeniesienie ze Lwowa do Stanisławowa zostało przyjęte przez Dywizjon bez entuzjazmu, ale garnizon nie był źle usytuowany. Stanisławów był miastem wojewódzkim, liczył powyżej 60 tys. mieszkańców, miał ożywione życie kulturalne. W Stanisławowie miał stałe miejsce postoju 6 Pułk Ułanów Kaniowskich, wchodzący w skład tej samej Brygady Kawalerii.

W sporcie jeździeckim, mimo starań ze strony Dowództwa 6 DAK im. gen. R. Sołtyka, nie wyróżnił się żaden z oficerów Dywizjonu. Jego ekipa sportowa nie odnosiła też sukcesów w międzypułkowych zawodach Militari Brygady ani zespołowo, ani indywidualnie.

Więzy koleżeństwa i braterstwa broni łączyły 6 DAK im. gen. R. Sołtyka zwłaszcza z 14 Pułkiem Ułanów Jazłowieckich i 6 Pułkiem Ułanów Kaniowskich.

### **Kampania wrześniowa 1939 roku**

Podolska Brygada Kawalerii, dowodzona przez płk. dypl. L. Strzeleckiego, w składzie Pułków Ułanów: 6 Kaniowskich, 9 Małopolskich i 14 Jazłowieckich, 6 DAK im. gen. R. Sołtyka oraz Dywizjonu Pancernego i 7 Batalionu Strzelców Pieszych, miała wzmocnić Armię „Poznań” gen. Tadeusza Kutrzeby. Dowództwo 6 DAK im. gen. R. Sołtyka objął 27 sierpnia 1939 roku ppłk Stanisław Pochopień.

6 DAK im. gen. R. Sołtyka został przewieziony w końcu sierpnia 1939, transportem kolejowym, do rejonu Nekli, w okolicach Gniezna, punktu koncentracji Podolskiej Brygady Kawalerii.



W ciągu dwóch pierwszych dni wojny Brygada była tylko niepokojona nalotami wrogiego lotnictwa. W nocy z 3 na 4 września otrzymała z Dowództwa Armii „Poznań” rozkaz przesunięcia się do miasteczka Warta w woj. łódzkim. Podolska Brygada Kawalerii wyruszyła 4 września i maszerowała przez Skulsk koło Słupcy oraz Kleszczew koło Sempołna, docierając 8 września do Dębna nad Nerem. Spotkała tam resztki rozbitej Pomorskiej Brygady Kawalerii, z którą sformowała Grupę Bojową gen. Grzmot-Skotnickiego.

Dnia 9 września 6 DAK wsparł ogniem dział atak Grupy Bojowej na Uniejów, wyróżniając się w akcji bojowej, wraz z 6 Pułkiem Ułanów Kaniowskich. Natarcie na Uniejów pozwoliło na opanowanie miasta, ale nie na długo. Już 12 września uderzyły na nie silne oddziały zmotoryzowane wroga. 6 DAK im. gen. R. Sołtyka walczył w rejonie Wartkowice – Gostków koło Poddębic.

Walka została przerwana rozkazem Dowództwa Armii „Poznań”, zlecającym Grupie Bojowej gen. Grzmot-Skotnickiego przejście nad Bzurę, do rejonu Łęczycy, dla udziału w decydującej bitwie, która rozpoczęła się 9 września. 13 września Grupa Bojowa dotarła do Starych Bud, przekraczając Bzurę. W Starych Budach nastąpiło spotkanie z Wielkopolską Brygadą Kawalerii, dowodzoną przez gen. R. Abrahama.

Dnia 15 września Grupa Bojowa gen. Grzmot-Skotnickiego została połączona z Wielkopolską Brygadą Kawalerii, formując Grupę Kawalerii gen. Abrahama. Wraz z tą Grupą 6 DAK im. gen. R. Sołtyka wkroczył 17 września do Puszczy Kampinoskiej. Wejście było połączone z ciężkimi walkami z pancernymi wojskami wroga. W nocy z 17 na 18 września została całkowicie rozbita 1 bateria.

Dowództwo 6 DAK, z bateriami 2 i 3, dotarły 19 września do Palmir, gdzie Dywizjon stoczył walkę, ponosząc znaczne straty. Dostał się tam do niewoli dowódca 6 DAK, ppłk dr Stanisław Pochopień. Dowództwo, w charakterze p.o. dowódcy, objął kpt. Rudolf Joch. Tego samego dnia doprowadził on 3 baterię i jeden pluton 2 baterii pod Sieraków, staczając tam ponownie walkę. Dnia 20 września Dowództwo 6 DAK i 3 bateria walczyły pod Łomiankami, a resztki 2 baterii pod Młocinami. Uległy one tam całkowitemu rozbiciu.

Dnia 21 września kpt. R. Joch poprowadził 3 baterię i pluton 2 baterii do Warszawy. Walczyły one w obronie miasta, na odcinku Czerniaków, do dnia kapitulacji stolicy, 27 września 1939 roku. Prawie wszyscy oficerowie i większość żołnierzy z 6 DAK im. gen. R. Sołtyka poszła do niewoli niemieckiej.

Dowodzili 6 Dywizjonem Artylerii Konnej im. gen. Romana Sołtyka, od dnia sformowania Dywizjonu 6 grudnia 1919 roku do zakończenia istnienia z dniem 27 września 1939, następujący oficerowie:

6 grudnia 1919 – maj 1920 – kpt. Michał Belina-Prażmowski;

czerwiec 1920 – luty 1921 – mjr Karol Czichowski;

luty 1921 – czerwiec 1927 – ppłk Stefan Maleszewski;

czerwiec 1927 – czerwiec 1934 – mjr (następnie ppłk) Leon Hózman Mirza Sul-  
kiewicz;

czerwiec 1934–1937 – ppłk Zygmunt Karasiński;

1937 – październik 1938 – ppłk dypl. Stanisław Podkowiński;

październik 1938 – 27 sierpnia 1939 – p.o. dowódcy mjr Wacław Cypryszewski;

27 sierpnia 1939 – 19 września 1939 – ppłk dr Stanisław Pochopień (dostał się  
w czasie walk do niewoli);

19 września 1939 – 27 września 1939 – p.o. dowódcy kpt. Rudolf Joch.

### 7 Dywizjon Artylerii Konnej Wielkopolski

Formowanie 7 DAK w Poznaniu zostało zlecone, przez dowódcę Wojsk Wielkopolskich, gen. Józefa Dowbór-Muśnickiego, ppłk. Witoldowi Majewskiemu, ongiś dowódcy 2 baterii Artylerii Konnej I Polskiego Korpusu na Wschodzie. Baterie 1 i 2 zostały sformowane 16 marca 1919, a dowództwo Dywizjonu objął ppłk W. Majewski.

Bateria 3 została sformowana 15 kwietnia 1919.

Dowództwo 7 DAK, który od początku istnienia przyjął nazwę „Wielkopolskiego” oraz baterie 1 i 2, zostały w końcu maja 1919 skierowane na front wielkopolski. Dowództwo Dywizjonu z 1 baterią, staczając liczne drobne utarczki z wojskami niemieckimi, pozostały do 3 dekady lipca 1919 w rejonie Inowrocławia. 2 bateria 7 DAK „Wielkopolskiego” została postawiona do dyspozycji 1 Pułku Ułanów Wielkopolskich (późniejszego 15 Pułku Ułanów Poznańskich). Wraz z nim stoczyła początkowo utarczki w rejonie Węgrowca, po czym przeszła do rejonu Inowrocławia.

W końcu lipca 1919 roku, 7 DAK Wielkopolski, w pełnym składzie, znalazł się w Poznaniu. Wziął tam udział w przeglądzie byłego Wojska Wielkopolskiego przez gen. Jazdy Dowbór-Muśnickiego, w dniu 29 lipca 1919.

2 bateria 7 DAK Wielkopolskiego została włączona, wraz z 1 Pułkiem Ułanów Wielkopolskich, do Grupy Wielkopolskiej gen. Daniela Konarzewskiego, która miała wziąć udział w ofensywie na Mińsk Litewski. Ofensywa była przewidziana na początek sierpnia 1919 roku.

2 bateria 7 DAK Wielkopolskiego, załadowana na eszelony, została przewieziona do Mołodeczna, gdzie przybyła 3 sierpnia. Tego samego dnia bateria stoczyła utarczki pod Dworzyszczami, Krzywym Siołem i Zasławem.

Dnia 7 sierpnia, wraz z 1 Pułkiem Ułanów Wielkopolskich, 2 bateria walczyła pod Małymi Gajanami nad Wiaczą, a następnego dnia pod wsiami Łemkowo i Słoboda.

28 sierpnia zaczęła się ofensywa na Bobrujsk, w której 2 bateria, ogniem dział, wspierała atak 1 Pułku Ułanów Wielkopolskich. Ofensywa zakończyła się zdobyciem Bobrujska w dniu 1 września.

Do końca 1919 roku plutony 2 baterii 7 DAK Wielkopolskiego staczały drobne utarczki, wspierając szwadrony 1 Pułku Ułanów Wielkopolskich.

W połowie stycznia 1920, w związku z przemianowaniem 1 Dywizji Wielkopolskiej na 14 Dywizję Piechoty, 1 Pułk Ułanów Wielkopolskich został przemianowany na 15 Pułk Ułanów Wielkopolskich, a od lutego 1920 – Poznańskich.

Dnia 28 stycznia 1920 roku 2 bateria 7 DAK Wielkopolskiego wzięła udział w wypadzie na Itol nad Dobyśnią.

Do końca lutego 1920 na froncie nad Berezyną panował względny spokój. Dopiero 3 marca nastąpiła akcja bojowa Grupy Wypadowej ppłk. Wł. Andersa, na Żłobin nad Dnieprem, trwająca do 6 marca. Wzięła w niej udział 2 bateria. Na początku kwietnia 1920 roku 2 bateria 7 DAK Wielkopolskiego uczestniczyła w wyprawie na Horwał, przy ujściu Berezyny do Dniepru.

Po powrocie z tego wypadu 2 bateria 7 DAK Wielkopolskiego pozostawała w Bobrujsku.

Dnia 14 maja wojska bolszewickie rozpoczęły ofensywę, na obszarze Lepel – Połock, usiłując 18 maja sforsować rzekę Berezynę. Dowódca IV Armii, gen. L. Skierski, sformował Grupę Operacyjną swego imienia. W jej składzie 2 bateria 7 DAK Wielkopolskiego, wraz z 15 Pułkiem Ułanów Poznańskich, w Podgrupie ppłk Wł. Andersa, wzięły 22 i 23 maja udział w akcji na Bohuszewice, na wschód od Ihumenia.

Do początku lipca 1920 na froncie białoruskim panował względny spokój.

W międzyczasie, od końca lipca 1919, Dowództwo 7 DAK Wielkopolskiego z bateriami 1 i 3 pozostawały w Poznaniu. Dopiero 21 października 3 bateria została wysłana do rejonu Lewice – Sitno – Jabłonka. Powróciła do Poznania 12 marca 1920, na krótki okres.

W lutym 1920 roku Wódz Naczelny Wojsk Polskich, Marszałek J. Piłsudski, zdecydował rozpoczęcie z wiosną ofensywy na Ukrainę. Dowództwo 7 DAK Wielkopolskiego i jego 1 bateria zostały przewiezione transportem kolejowym do stacji Kalinkowicze, w pobliżu Mozyrza. Przemaszerowały stamtąd do Dernowicz, wchodząc w skład VII Brygady Jazdy gen. A. Romanowicza. Zadaniem VII Brygady Jazdy był zagon na Malin nad Irszą, na linii kolejowej Korosteń – Kijów.

VII Brygada Jazdy wyruszyła z Dernowicz na Gryzjew 21 kwietnia, dochodząc pod Malin dnia 24 kwietnia. Pod Malinem doszło do ciężkich walk, stoczonych przez Pułki: 1 Szwoleżerów J. Piłsudskiego, Ułanów Tatarskich im. płk. M. Achmatowicza i 17 Ułanów Wielkopolskich, wspartych ogniem dział 1 baterii 7 DAK Wielkopolskiego i 2 baterii 1 DAK. Dnia 28 kwietnia, spod Malina, VII Brygada Jazdy ruszyła szybkim marszem na Kijów, staczając szereg bitew.

7 maja jeden pluton 1 baterii 7 DAK, wraz z dwoma szwadronami 17 Pułku Ułanów Wielkopolskich i plutonem Pułku Ułanów Tatarskich im. płk. M. Achmatowicza, wkroczył do Kijowa.

Do końca maja 1920 roku Dowództwo i 1 bateria 7 DAK Wielkopolskiego, wraz z Pułkami Ułanów: 17 Wielkopolskich i Tatarskich im. płk. M. Achmatowicza, pozostawały pod Kijowem, nad Dnieprem, strzegąc odcinka od ujścia rzeki Teterew po Jasnohorodek.

Dnia 31 maja, na skutek przeprawienia się przez Dniepr znacznych sił wroga, oba Pułki VII Brygady Jazdy i 7 DAK Wielkopolski, po stoczeniu walk, zmuszone zostały do wycofania się na Kijów.

W dniach 3 i 4 czerwca 1 bateria 7 DAK Wielkopolskiego, wraz z oboma Pułkami Ułanów, walczyła pod Hornostajpolem nad Teterewem, dnia 10 czerwca pod Suchołuczem i Jasnohorodkiem. W tym dniu rozpoczęło się wycofywanie Armii polskich spod Kijowa, na skutek wdarcia się na Ukrainę konnej armii Budionnego. VII Brygada Jazdy skierowała się na Radomyśl, aby uderzyć od północy Korostyszew, zajęty już przez konną armię wroga.

Dnia 15 czerwca VII Brygada Jazdy, mocno zredukowana w liczbie po stoczonych walkach, dotarła do Horbułowa. Doszło tam do ciężkiej, ale zwycięskiej dla Brygady, bitwy z wrogą konną dywizją. Była to dla 1 baterii 7 DAK Wielkopolskiego ostatnia bitwa na Ukrainie. Stan baterii wymagał uzupełnienia ludzi, koni i sprzętu. Przeszła ona Słucz, dotarła do Saren i stamtąd została transportem kolejowym przewieziona do Kowla, gdzie dotarła 31 lipca. W Kowlu 1 bateria otrzymała częściowe uzupełnienie z Baterii Zapasowej N° 3 w Poznaniu. Na front wołyński już nie powróciła, skierowana na Warszawę.

Zaledwie o kilkanaście dni później aniżeli 1 bateria, w kwietniu 1920, została skierowana na front, dla udziału w ofensywie na Ukrainę, 3 bateria 7 DAK Wielkopolskiego. Została ona przewieziona do Sławuty, gdzie weszła w skład V Brygady Jazdy płk. Wł. Oksza-Orzechowskiego, a wraz z Brygadą do Dywizji Jazdy gen. J.E. Romera.

Dnia 25 kwietnia Dywizja Jazdy wyruszyła spod Zwiahła w kierunku Koziatyna.

3 bateria 7 DAK Wielkopolskiego walczyła 26 i 27 kwietnia w Koziatyniu, ogniem dział wspierając natarcie Pułków kawaleryjskich swojej Brygady. Po zdobyciu miasta, 3 bateria 7 DAK Wielkopolskiego, wraz z 1 Dywizją Jazdy, pomaszerowała 2 maja na Rużyn – Skwirę – Białocerkiew. W dniach 9 i 10 maja wzięła udział w utarczce pod Stepańcami, a następnie w zajęciu przez 1 Pułk Ułanów Krechowickich Kaniowa nad Dnieprem.

Po wdarcu się na Ukrainę konnej armii Budionnego, 3 bateria 7 DAK Wielkopolskiego wzięła udział w walkach z nią: 26 maja pod Rokitnem, 1 czerwca pod Białocerkwią i Antonowem, a 4 czerwca pod Rohoźną.

Między 15 a 19 czerwca 1 Dywizja Jazdy zaczęła stopniowo wycofywać się za Słucz, potem za Horyń i Styr. 3 bateria 7 DAK Wielkopolskiego walczyła 5 lipca pod Klewaniem koło Równego, a 6 lipca pod Radziwiłłowem.

Dnia 12 sierpnia bateria przeszła przez Bug w Kamionce Strumiłowej, dotarła do Lwowa, a stamtąd transportem kolejowym została przewieziona do Lublina. Otrzymała tam 3 bateria 7 DAK Wielkopolskiego, z Baterii Zapasowej N° 3 w Poznaniu, uzupełnienie w ludziach, koniach i sprzęcie. Z Lublina przeszła do Puchaczowa koło Chełma, dokąd przybyło Dowództwo 7 DAK Wielkopolskiego.

W tym czasie 2 bateria 7 DAK Wielkopolskiego, w składzie 14 Dywizji Piechoty Wielkopolskiej, wraz z 15 Pułkiem Ułanów Poznańskich, zmuszona była 8 lipca opuścić front nad Berezyną. Gwałtowna ofensywa wojsk bolszewickich, rozpoczęta nocą z 3 na 4 lipca, zmusiła Armie polskie na froncie białoruskim do odwrotu.

Do Nowych Dróg nad Ptyczą 2 bateria 7 DAK Wielkopolskiego, wraz z 15 Pułkiem Ułanów Poznańskich, maszerowały w tylnej straży 14 Dywizji Piechoty Wielkopolskiej.

Wzięły następnie kierunek bardziej na północny zachód, maszerując na Załuże – Derażno – Szantarowszczyznę – Hreck – Grozów, staczając liczne utarczki, zwłaszcza z partyzantką chłopską. Do ostrego boju doszło 15 lipca pod Grozowem, gdzie 2 bateria 7 DAK Wielkopolskiego wsparła ogniem atak 15 Pułku Ułanów Poznańskich, ratując z ciężkiej sytuacji 57 Pułk Piechoty.

Z 15 Pułkiem Ułanów Poznańskich 2 Bateria 7 DAK Wielkopolskiego przeszła nad Szczarę, stamtąd nad Jasiołdę, gdzie brała udział w walkach od 21 do 26 lipca.

14 Dywizja Piechoty Wielkopolskiej wycofała się na Prużanę, po czym przeszła do rejonu Kobrynia – Żabinki. Grupa ppłk. Wł. Andersa, do której wchodziła 2 bateria 7 DAK Wielkopolskiego, uderzyła 29 lipca na miejscowość Iwachowicze, po czym 30 lipca przekroczyła Bug pod Krzyczewem, aby 31 lipca stanąć w Janowie Podlaskim. Nad Bugiem gen. D. Konarzewski sformował Grupę Operacyjną, walcząc od 4 do 8 sierpnia. Grupa wycofała się następnie na Siedlce.

Dnia 13 sierpnia 2 bateria 7 DAK Wielkopolskiego, razem z 15 Pułkiem Ułanów Poznańskich, przeszły w Dęblinie na lewy brzeg Wisły.

1 bateria 7 DAK Wielkopolskiego została w tym czasie wysłana do rejonu Płońska, na zachodnie skrzydło V Armii gen. Wł. Sikorskiego. Od 14 sierpnia brała udział w akcji bojowej.

Kontrofensywa znad Wieprza rozpoczęła się z dniem 16 sierpnia. 3 bateria 7 DAK Wielkopolskiego, wspierając IV Brygadę Jazdy, uderzyła na Puchaczów. 2 bateria, wraz z 15 Pułkiem Ułanów Poznańskich, wyruszyła tego dnia ze Stężycy, maszerując na Pawłowice – Maciejowice – Kołbiel – Garwolin. W tym dniu wspierała ogniem dział atak na Kobielnice, a następnie szarżę pod Maciejowicami. W dalszym ciągu, z 15 Pułkiem Ułanów Poznańskich, 2 baterii 7 DAK Wielkopolskiego przeszła do Mińska Mazowieckiego, a stamtąd do Torcz, gdzie przeszła Bug. Maszerowała potem przez Czyżew i Zambrów do Łomży, dokąd przybyła dnia 23 sierpnia. Z Łomży 2 bateria i trzy szwadrony 15 Pułku Ułanów Poznańskich, staczając szereg potyczek, przeszły do Szczuczyna koło Grajewa, po czym 25 sierpnia powróciły do Łomży.

Dnia 28 sierpnia 15 Pułk Ułanów Poznańskich z 2 baterią 7 DAK Wielkopolskiego pomaszerowały przez Zambrów do Wysokiego Mazowieckiego.

Dnia 11 września stoczyły one bój pod Szpitalami, po czym przeszły do Smolnik, a stamtąd do Prużany, docierając na miejsce 20 września. Z Prużany 15 Pułk Ułanów Poznańskich z 2 baterią 7 DAK Wielkopolskiego wykonały zagon na Międzyrzecze-

cze nad Zelwą. Pod Międzyrzeczem doszło 24 września do ciężkich walk, po których 15 Pułk Ułanów Poznańskich zmuszony był wycofać się do Podoroska, aby uzupełnić poniesione straty i wypocząć przez jeden dzień.

Po zajęciu 26 września Zelwy, 15 Pułk Ułanów Poznańskich i 2 bateria 7 DAK Wielkopolskiego przeszły pod Słonim. Po paru dniach wypoczynku w tym mieście 15 Pułk Ułanów Poznańskich z 2 baterią 7 DAK Wielkopolskiego otrzymały rozkaz pościgu uchodzących wojsk bolszewickich na Nieśwież.

Dnia 8 października 15 Pułk Ułanów Poznańskich i 2 Bateria 7 DAK Wielkopolskiego stoczyły walkę pod Snowem, po czym 9 października ruszyły na Nieśwież, wypierając zeń wrogie oddziały. Kontynuowały pościg na Bużany – Mosiewicze – Uzde nad Usą, dochodząc dnia 15 października do Krupicy nad Ptyczą, gdzie stoczyły ostatnią bitwę z bolszewickimi wojskami. Przeszły następnie 18 października do Nieświeża i Horodzieja, a 22 października do rejonu Stołpc i Nowego Świerzenia, pozostając tam do końca 1920 roku.

1 bateria 7 DAK Wielkopolskiego dnia 17 sierpnia została skierowana do rejonu Góry w powiecie płockim. Nocą z 17 na 18 sierpnia wsparła ogniem dział natarcie na Górę 211 Ochotniczego Pułku Ułanów, uwieńczone zdobyciem tej miejscowości. Ruszyła następnie z 211 Ochotniczym Pułkiem Ułanów w pościg za uchodzącymi oddziałami konnymi korpusu Gaja, dążącymi na Mławę – Chorzele. Wzięła też udział w utarczce stoczony 19 sierpnia.

W końcu sierpnia 1920 roku 1 bateria 7 DAK Wielkopolskiego dołączyła pod Mławą do IX Brygady Jazdy, dowodzonej przez mjr. Jana Głogowskiego, a wraz z nim weszła w skład tzw. Północnej Dywizji Jazdy płk. G. Orlicz-Dreszera.

W pierwszych dniach września 1920 roku 1 bateria 7 DAK Wielkopolskiego została zawagonowana w Mławie i przewieziona do Chełma, dla uczestniczenia w pościgu za uchodzącą, rozgromioną, armią konną Budionnego.

Północna Dywizja Jazdy została w Chełmie przemianowana na 2 Dywizję Jazdy i wraz z 1 Dywizją płk. J.K. Rómmla sformowały Korpus Konny, dowodzony przez płk. Rómmla.

Dnia 12 września 1 bateria 7 DAK Wielkopolskiego wzięła udział w walkach o przeprawę przez Bug, a następnie przez rzeczkę Ługę. Maszerowała następnie, z 2 Dywizją Jazdy, w kierunku Równego, staczając utarczki pod Zaskiewiczami, kolumną Kołonne, Nowym Zahorowem i 17 września pod Równem.

25 września rozpoczęła się ofensywa na Korzec. 2 Dywizja Jazdy przeprowadziła się przez Horyń pod Chocinem. 26 września 1 bateria 7 DAK Wielkopolskiego wsparła ogniem dział szarżę 1 Pułku Szwoleżerów J. Piłsudskiego na Korzec, który został zdobyty.

Następnego dnia jeden pluton 1 baterii 7 DAK Wielkopolskiego wziął udział, z 1 Pułkiem Szwoleżerów J. Piłsudskiego, w wypadzie na Rohaczew i Zwiahel.

Po zdobyciu obu tych miast, dnia 30 września, znów jeden pluton 7 DAK Wielkopolskiego wziął udział w wypadzie za Słucz, dla oczyszczenia przedpola Zwiahla.

Dnia 8 października rozpoczął się zagon na Korosteń. 2 Dywizja Jazdy wyruszyła z Hulska, sunąc na Sosnowkę, Żubrynkę – Kropiwnę i 9 października docierając do Żłobicz. Pułki Szwoleżerów: 1 J. Piłsudskiego i 201 wraz z 1 baterią 7 DAK Wielkopolskiego poszły na wieś Nowaki, staczając tam walkę. Do Korostenia, zdobytego już przez 1 Dywizję Jazdy IX Brygady Jazdy, weszła nocą z 10 na 11 października.

Następnego dnia nastąpił powrót Konnego Korpusu do Zwiahła. Po drodze IX Brygada Jazdy stoczyła jeszcze utarczkę z oddziałami bolszewickimi pod Bielką.

Dnia 13 października, przed dojściem do Zwiahła, wszystkie Pułki i Dywizjony Konnego Korpusu defilowały w Mołotkowie przed dowódcami obu Dywizji Jazdy.

Dziesięć dni później, w Jaruniu, cały Korpus Konny defilował przed gen. St. Hallem i gen. Wł. Jędrzejewskim. 1 bateria 7 DAK Wielkopolskiego pozostała na Wołyniu, w rejonie Włodzimierza, do końca 1920 roku.

3 bateria 7 DAK Wielkopolskiego w dniu 16 sierpnia wsparła ogniem uderzenie pod Cycowem Pułków Ułanów 3 i 7 Lubelskich. Weszła w skład IV Brygady Jazdy, dowodzonej przez płk. SG Adama Nieniewskiego.

Spod Cycowa IV Brygada Jazdy ruszyła przez Białą Podlaską na Wysokie Litewskie, gdzie dotarła 19 sierpnia. Następnie przez Czeremchę – Kleszczele – Bielsk Podlaski na Białystok, docierając tam 23 sierpnia.

Dnia 26 sierpnia z IV Brygady Jazdy utworzona została „Grupa Operacyjna płk. Nieniewskiego”, złożona z Brygad: „A”, pod dowództwem mjr. Cypriana Bystrama i „B”, pod dowództwem mjr. Zygmunta Piaseckiego. 3 bateria 7 DAK Wielkopolskiego została włączona do Brygady „B”, wraz z Pułkami Ułanów: 7 Lubelskich i 16 Wielkopolskich.

Grupa Operacyjna płk. Nieniewskiego ruszyła pośpiesznie na Suwalszczyznę, dla wyparcia z niej Litwinów. Dnia 30 sierpnia zajęła Augustów, staczając potyczki w jego okolicy. Od 2 do 19 września 3 bateria 7 DAK Wielkopolskiego wzięła udział w starciach: pod Lipskiem nad Biebrzą, pod Studzienniczną koło Augustowa i pod Sejnam.

Dnia 21 września, wraz z Grupą Operacyjną płk. Nieniewskiego, 3 bateria 7 DAK Wielkopolskiego wyruszyła z Augustowa na tereny przygraniczne Litwy Kowieńskiej, kierując się na most na Niemnie pod Druskiennikami. Po zdobyciu mostu, 23 września Grupa Operacyjna przeszła do stacji kolejowej Marcinkańce. Dnia 24 września 3 bateria 7 DAK Wielkopolskiego wsparła ogniem dział atak Pułków Ułanów Brygady „B”, zakończony zdobyciem stacji i miasteczka.

30 września 3 bateria wzięła udział w starciu z wojskami bolszewickimi pod Baśinem, w pościgu na Stołpce.

Dnia 8 października Grupa Operacyjna płk. Nieniewskiego została rozwiązana i przekształcona w IV Brygadę Jazdy. Brygada otrzymała następnego dnia rozkaz przerwania frontu bolszewickiego na obszarze Puszczy Nalibockiej.

10 października 3 bateria 7 DAK Wielkopolskiego uczestniczyła w walkach o Raków. Stamtąd, wraz z Pułkami IV Brygady Jazdy, ruszyła w zagonie na Krzywice,

stacząc 12 października, wraz z 7 Pułkiem Ułanów Lubelskich, walkę o Wiażyn, a 14 października, z całą Brygadą, bitwę pod Krzywiczami.

Po zawarciu rozejmu z Sowietami dnia 18 października 1920 roku IV Brygada Jazdy, wraz z 3 baterią 7 DAK Wielkopolskiego, została skierowana na linię demarkacyjną. 3 bateria pozostała na niej do początku 1921 roku.

### **Okres międzywojenny**

2 bateria 7 DAK Wielkopolskiego przybyła do Poznania, wyznaczonego na stałe miejsce postoju Dywizjonu, dnia 6 stycznia 1921. Baterie 1 i 3 przybyły parę dni później.

15 kwietnia 1921 roku dowództwo 7 DAK Wielkopolskiego objął mjr Stanisław Turski, a 18 kwietnia Dywizjon wszedł w skład 3 PAK z siedzibą w Poznaniu, wraz z 4 DAK w Suwałkach i Kadrą 3 PAK. Dowództwo 3 Pułku Artylerii Konnej objął ppłk Witold Majewski, dotychczasowy dowódca 7 DAK.

Dnia 10 października 1921, po rozwiązaniu 3 PAK, 7 DAK Wielkopolski przeszedł do VII Brygady Jazdy, również z siedzibą w Poznaniu, dowodzonej przez płk. Stanisława Sochaczewskiego. W skład Brygady wchodziły w tym czasie Pułki Ułanów: 15 Poznańskich, 16 i 17 Wielkopolskich.

W dniu 11 kwietnia 1922 roku 3 bateria 7 DAK Wielkopolskiego odeszła do Jarosławia, do formowanego tam 10 DAK.

W październiku 1922 roku 7 DAK Wielkopolski sformował nową 3 baterię, ale i ta odeszła 2 sierpnia 1924 do formowanego w Bydgoszczy 11 DAK.

W 1923 roku VII Brygada Jazdy została przemianowana na VII Brygadę Kawalerii. Stan jej zwiększył się przez włączenie 7 i 8 Pułku Strzelców Konnych. Na początku 1924 zostały sformowane cztery Dywizje Kawalerii, a Dywizjony Artylerii Konnej, wyłączone z Brygad, stanowiły Artylerię Konną Dywizji. 7 DAK Wielkopolski i 11 DAK z Bydgoszczy, jako Artyleria Konna 3 Dywizji Kawalerii w Poznaniu, podlegały dowódcy, gen. J. Sawickiemu. Dowódcą Artylerii Konnej 3 Dywizji był do 1926 roku płk Konstanty Adamowski, a następnie, do kwietnia 1929, płk Oskar Pustówka.

W lutym 1925 roku 7 DAK Wielkopolski sformował ostatecznie swoją 3 baterię.

W kwietniu 1929 roku 7 DAK Wielkopolski, po rozwiązaniu 3 Dywizji Kawalerii, przeszedł do Brygady Kawalerii „Poznań”, wraz z Pułkami: 15 Ułanów Poznańskich, 17 Ułanów Wielkopolskich i 7 Strzelców Konnych Wielkopolskich.

W 1937 roku Brygada została przemianowana na Wielkopolską Brygadę Kawalerii i pozostała w niezmiennym składzie do końca niepodległości Polski.

Przedostatnim dowódcą Wielkopolskiej Brygady Kawalerii był płk dypl. (następnie gen. bryg.) dr Roman Abraham, który w końcowym okresie kampanii wrześniowej 1939 przekazał dowództwo płk. Ignacemu Kowalczewskiemu.

7 Dywizjon Artylerii Konnej Wielkopolski był niejako uprzywilejowany, mając garnizon w Poznaniu, stolicy Wielkopolski. Będąc formacją reprezentacyjną, był doskonale wyszkolony i miał bardzo dobrą prezencję.



W sporcie hippicznym oficerowie 7 DAK Wielkopolskiego wyróżniali się nie tylko wśród oficerów Dywizjonów Artylerii Konnej, ale i Pułków Kawalerii.

Największą liczbę triumfów sportowych, w zawodach krajowych i zagranicznych, osiągnął por. (następnie kpt.) Paweł Dąbski-Nerlich. W 1927 w Warszawie, na międzybrygadowych zawodach Militari, zdobył indywidualnie tytuł Mistrza Armii. Na tych samych zawodach, tytuł Wicemistrza uzyskał kpt. Karol Bylczyński, również z 7 DAK Wielkopolskiego.

Zespołowo ekipa sportowa 7 DAK zdobyła II wicemistrzostwo w 1928, również w Warszawie.

Należy podkreślić, że zarówno w 1927, jak i w 1928 roku 7 DAK Wielkopolski wchodził w skład Dywizji Kawalerii, której trzy Pułki Ułanów były zakwalifikowane w 25-leciu Militari na trzech pierwszych miejscach.

Najbliższe więzy braterstwa broni i przyjaźni łączyły 7 DAK Wielkopolski z 15 Pułkiem Ułanów Poznańskich. Ponadto nawiązał on bliskie stosunki z trzema Pułkami: 17 Ułanów Wielkopolskich, 16 Pułkiem Ułanów Wielkopolskich im. gen. G. Orlicz-Dreszera, 7 Pułkiem Strzelców Konnych Wielkopolskich oraz z 11 DAK.

### **Kampania wrześniowa 1939 roku**

Wielkopolska Brygada Kawalerii, dowodzona przez gen. bryg. dr Romana Abrahama, w przewidywaniu agresji hitlerowskich Niemiec, została rozmieszczona na lewym brzegu Proсны i Warty. Podlegała ona dowódcy Armii „Poznań”, gen dyw. Tadeuszowi Kutrzebie. Brygada była wzmocniona przez 11 Batalion Strzelców.

7 DAK Wielkopolski był dowodzony od października 1936 przez ppłk. Ludwika Sawickiego.

Brygada miała działać na północ od Obry i na linii Rawicz – Boisk – Nowe Miasto nad Wartą. 7 DAK Wielkopolski od 1 do 3 września znajdował się na odcinku osłony Brygady.

Dnia 4 września Dowództwo Armii „Poznań” rozkazało Wielkopolskiej Brygadzie Kawalerii cofnięcie się do rejonu Września – Pызdry, na prawym brzegu Warty. Zostało to wykonane nocą z 4 na 5 września.

Dnia 6 września Brygada została przesunięta przez Turek do Uniejowa. Przeszła tam, pod ostrzałem wrogiej artylerii i bombami samolotowymi, przez most na Warcie i podążyła do lasów pod Dębem nad Nerem. Tam weszła do Zgrupowania dowodzonego przez gen. Edwarda St. Knolla, który rozkazał Wielkopolskiej Brygadzie Kawalerii marsz północnym brzegiem Bzury i zniszczenie przepraw przez tę rzekę.

Dnia 9 września 7 DAK Wielkopolski wsparł ogniem forsowanie Bzury w rejonie Soboty. W dniu tym rozpoczęła się decydująca Bitwa nad Bzurą.

Dnia 10 września Wielkopolska Brygada Kawalerii otrzymała rozkaz natarcia na Głowno. 7 DAK Wielkopolski wziął w nim czynny udział. Niestety, wróg zgromadził tak wielkie siły, że akcja nie przyniosła oczekiwanego rezultatu.

13 września Wielkopolska Brygada Kawalerii przeszła pod rozkazy Dowódcy Armii „Pomorze”, gen. Wł. Bortnowskiego. Ten rozkazał jej przeprawę przez Bzurę i marsz w kierunku Białej Góry.

Pierwszy ruszył 15 Pułk Ułanów Poznańskich z 1 baterią 7 DAK Wielkopolskiego, staczając 14 września, pod Brochowem, ostrą walkę o przeprawę przez Bzurę, z pancernymi oddziałami wroga.

Dnia 16 września gen. R. Abraham, będąc rannym, przekazał dowództwo Wielkopolskiej Brygady Kawalerii płk. Ignacemu Kowalczewskiemu, dowódcy 17 Pułku Ułanów Wielkopolskich im. Króla Bolesława Chrobrego. 7 DAK Wielkopolski walczył 17 września w rejonie Cisowa – Zamość – Górki, 19 września pod Sierakowem, a 20 września pod Łomiankami.

Dnia 21 września 7 DAK Wielkopolski przedostał się do Warszawy, w pełnym składzie trzech baterii. Walczyły one w obronie stolicy do 27 września, dnia kapitulacji obrony Warszawy. 7 DAK Wielkopolski zmuszony został do złożenia broni. Jego dowódca, ppłk Ludwik Sawicki, z większością oficerów i żołnierzy, dostał się do niewoli niemieckiej. Tylko nieliczni, jak mjr dypl. Leon Fudakowski i mjr dypl. Emil Sikorski, zdołali przez Węgry przedostać do Francji.

Jeszcze przed kapitulacją Warszawy, gen. R. Abraham, jako dowódca Wielkopolskiej Brygady Kawalerii, przedstawił 7 DAK Wielkopolski do odznaczenia Krzyżem Virtuti Militari na Sztandar Dywizjonu.

Zostało to dokonane 27 lat później. Dnia 12 grudnia 1966, w Londynie, Sztandar 7 Dywizjonu Artylerii Konnej Wielkopolskiego został odznaczony Krzyżem Virtuti Militari 5 Klasy.

Dowodzili 7 Dywizjonem Artylerii Konnej Wielkopolskim, od dnia jego sformowania, 16 marca 1919, do zakończenia istnienia, z dniem 27 września 1939, następujący oficerowie:

16 marca 1919 – 15 kwietnia 1921 – ppłk Witold Majewski;

15 kwietnia 1921 – maj 1922 – mjr Stanisław Turski;

maj 1922 – maj 1924 – mjr dr Włodzimierz Dembiński;

maj 1924 – czerwiec 1934 – mjr (następnie ppłk i płk) Zygmunt Łakiński;

czerwiec 1934 – listopad 1936 – ppłk dypl. Mikołaj Łapicki;

listopad 1936 – październik 1938 – ppłk dypl. Andrzej Czerwiński;

październik 1938 – 27 września 1939 – ppłk Ludwik Sawicki.

#### 8 DAK, przemianowany z dniem 1 czerwca 1921 na 9 Dywizjon Artylerii Konnej

Dnia 20 lipca 1920, w Górze Kalwarii, ppłk Artur Buol sformował dwie baterie 8 DAK, obejmując ich dowództwo. W parę tygodni później, na początku sierpnia 1921, została sformowana 3 bateria.

1 bateria została wysłana w ostatnich dniach lipca 1920 do Ostrołęki, gdzie weszła w skład VIII Brygady Jazdy, nowo sformowanej przez gen. Stefana Surzyńskiego. Wzięła ona udział 1 sierpnia w walkach pod Ostrołęką i Miastkowem.

Dnia 5 sierpnia dowództwo VIII Brygady Jazdy przejął gen. Aleksander Karnicki. Dołączyło do Brygady Dowództwo 8 DAK z 3 baterią. W składzie dwóch baterii, 8 DAK wziął 14 sierpnia udział w zagonie na Ciechanów, a dnia 16 sierpnia w walce pod Kałkami.

W tym czasie 2 bateria 8 DAK dołączyła do IX Brygady Jazdy, dowodzonej przez mjr. Jana Głogowskiego. 18 sierpnia wsparła ona ogniem atak Pułków: 1 Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego i 203 Ułanów, na Ćwiklin.

Dnia 18 sierpnia 1920 roku z Brygad VIII i IX została sformowana tzw. Północna Dywizja Jazdy, pod dowództwem płk. G. Orlicz-Dreszera. Dowództwo VIII Brygady Jazdy przejął płk Erazm Stablewski.

Dowództwo 8 DAK z bateriami 1 i 3, w składzie VIII Brygady Jazdy, walczyły 20 sierpnia pod Strzegowem. 2 bateria z Pułkami IX Brygady Jazdy wyparły 21 sierpnia wroga z Mdzewa i Żurominka.

8 DAK do końca sierpnia 1920, w składzie Północnej Dywizji Jazdy, uczestniczył w pogoni za uchodzącymi do Prus Wschodnich: rozbitym konnym korpusem Gaja i 4 Armią bolszewicką.

W pierwszym tygodniu września 1920 roku 8 DAK został załadowany w Mławie na eszelony i przewieziony do Chełma Lubelskiego, celem wzięcia udziału w pościgu na Wołyniu za rozgromioną konną armią Budionnego.

Północna Dywizja Jazdy, przemianowana na 2 Dywizję Jazdy, wraz z 1 Dywizją Jazdy sformowały Korpus Konny płk. J.K. Rómmła. 8 DAK pozostał w 2 Dywizji Jazdy.

Dnia 12 września 8 DAK forsował przeprawę przez Bug, po czym baterie 1 i 3 wsparły ogniem natarcie Pułków VIII Brygady na wieś Morozowicze. VIII Brygada Jazdy sunęła na Koniuchy – Ławrów – Borzeniec – Radzów – Klewań, docierając tam 17 września. Przy wydatnej pomocy obu baterii 8 DAK, miasto zostało zdobyte.

W międzyczasie IX Brygada Jazdy przeszła przez Uhrynów – Radomyśl – Targowicę do linii Styru, przez który przeprawiła się 15 września, aby 17 września stanąć pod Równem. Prawie równocześnie dotarła tam VIII Brygada, której dowództwo objął z tym dniem ppłk St. Grzmot-Skotnicki. Następnego dnia nadciągnęła 1 Dywizja Jazdy. Zaczęła się walka o Równie, zakończona wnet jego zdobyciem. Po walkach w rejonie Równego dnia 26 września Korpus Konny, po uprzednim zdobyciu Korca, stanął nad Słuczą, a następnego dnia zdobył Zwiahel.

Od 28 września do 6 października plutony 8 DAK towarzyszyły Pułkom kawaleryjskim obu Brygad 2 Dywizji Jazdy w wypadach za Słucz, dla oczyszczenia przedpola Zwiahla.

Dnia 8 października rozpoczął się zagon na Korosteń. 8 DAK, w składzie 2 Dywizji Jazdy, maszerował przez Sosnowkę – Żubrynkę – Kropiwną do Żłobicz.

Nastąpiło tam rozdzielenie się Brygad – VIII poszła na Chorosno, gdzie 3 bateria 8 DAK wsparła 115 Pułk Ułanów w walce z brygadą wroga. IX Brygada Jazdy posunęła na Czyhyry.

Nocą z 10 na 11 października 8 DAK, wraz z całą 2 Dywizją Jazdy, wszedł do Korostenia, zdobytego już przez 1 Dywizję Jazdy.

Dnia 11 października Korpus Konny rozpoczął powrót do Zwiahla. W czasie tegoż plutony 1 i 3 baterii, wraz z Pułkami VIII Brygady Jazdy, stoczyły utarczki pod Krasnogórką i Rudnią Baranowicką.

Dnia 12 października opuścił 8 DAK jego dotychczasowy dowódca, ppłk A. Buol, przekazując dowództwo, w charakterze pełniącego obowiązki, por. Stanisławowi Żarczewskiemu.

13 października w Mołotkowie, przed wejściem do Zwiahla, odbyła się rewia Pułków i Dywizjonów Korpusu Konnego przed płk. J.K. Rómmlem i płk. G. Orlicz-Dreszerem. Ponowna rewia miała miejsce 24 października w Jaruniu koło Korca, przed generałami St. Hallerem i Wł. Jędrzejewskim.

8 DAK pozostawał na Wołyniu do końca 1920, najpierw na linii demarkacyjnej w rejonie Korca, potem pod Włodzimierzem Wołyńskim.

W dniu 1 stycznia 1921 roku dowództwo 8 DAK objął mjr (następnie ppłk) Jan Dunin-Wąsowicz.

### **Okres międzywojenny**

Z początkiem 1921 roku 8 DAK został przewieziony transportem kolejowym do Mławy. Tam 1 czerwca został przemianowany na 9 Dywizjon Artylerii Konnej i wszedł w skład 2 Pułku Artylerii Konnej, z siedzibą we Lwowie, wraz z Dywizjonami: 3 we Lwowie, 6 we Lwowie, 8 (eks-9) w Przeworsku i Kadrą 2 PAK. Dowódcą 2 PAK został płk Witold Poray-Kuczewski.

Dnia 10 października 1921, po rozwiązaniu Pułków Artylerii Konnej, 9 DAK wszedł w skład IX Brygady Jazdy płk. Adolfa Mikołaja Waraksiewicza, otrzymując garnizon w Baranowiczach.

W 1923 roku Brygada została przemianowana na IX Brygadę Kawalerii, a w 1924 na IX Samodzielną Brygadę Kawalerii „Baranowicze”. Od 1930 do 1937 roku nosiła ona nazwę Brygady Kawalerii „Baranowicze”, aby w końcu otrzymać ostateczną nazwę Nowogródzkiej Brygady Kawalerii, którą nosiła już do końca niepodległości. W 1937 dowódcą jej został gen. bryg. Władysław Anders, który poprowadził Brygadę do boju we wrześniu 1939.

W 1937 roku 9 DAK sformował w Baranowiczach 4 baterię.

Baranowicze, jako garnizon, były usytuowane dość korzystnie. Było to największe, najbardziej ożywione miasto województwa nowogródzkiego. Miało tu siedzibę Dowództwo Nowogródzkiej Brygady Kawalerii i garnizonował tu 26 Pułk Ułanów Wielkopolskich im. Hetmana Wielkiego Litewskiego Jana Karola Chodkiewicza.

W sporcie jeździeckim, mimo starań 9 DAK o doskonalenie kadr oficerskich, nie osiągnięto żadnych sukcesów w skali międzynarodowej. Nie miały też ekipy sportowe Dywizjonu żadnych zwycięstw w międzypułkowych zawodach Militari swojej Brygady.

Więzy koleżeństwa i braterstwa broni łączyły 9 DAK z Pułkami Ułanów Nowogródzkiej Brygady Kawalerii, a ponadto, z tytułu wspólnych bojów w 1920 roku, z 3 Pułkiem Szwoleżerów Mazowieckich im. płk. J. Kozietulskiego.

### **Kampania wrześniowa 1939 roku**

Nowogródzka Brygada Kawalerii, dowodzona przez gen. bryg. Władysława Andersa, otrzymała rozkaz mobilizacyjny już 23 marca 1939. Trzy Pułki Ułanów, 9 DAK i 5 Batalion Strzelców Pieszych zostały kolejno przewieziona i rozmieszczone wzdłuż granicy Prus Wschodnich, między górną Wkrą i Drwęcą. Przydzielony do Brygady 4 Pułk Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej stanął w odwodzie w rejonie Sierpca. 9 DAK, dowodzony przez ppłk. Tadeusza Rohozińskiego, usytuowany został na odcinku Lidzbark – Działdowo, dla osłony Brygady.

Dnia 1 września wojska niemieckie uderzyły na Działdowo, ale zostały natychmiast odparte. Szwadrony dwóch Pułków Ułanów przekroczyły nawet granice Prus Wschodnich, stoczyły utarczki i powróciły, prowadząc jeńców.

Przez następny dzień panował na froncie względny spokój. Brygada była tylko niepokojona nalotami bombowymi wrogich samolotów.

Dnia 3 września nastąpiło natarcie wroga na Mławę. Walczyły pod Mławą 2 i 3 baterie 9 DAK, wspierając ogniem opór Pułków Ułanów: 25 Wielkopolskich i 27 im. Króla Stefana Batorego.

Dnia 4 września sytuacja uległa zmianie. Wojska niemieckie zaczęły spod Mławy zagrażać prawemu skrzydłu armii „Modlin” gen. B. Przedzrymirskiego.

Nowogródzka Brygada Kawalerii cofnęła się pod Płock. 9 DAK pozostawał na przedmieściach Płocka przez 5 i 6 września, biorąc udział w obronie miasta. Tymczasem, wobec częściowego rozbicia przez wroga Armii „Modlin”, Nowogródzka Brygada Kawalerii otrzymała rozkaz przejścia na lewy brzeg Wisły i marszu na Modlin, przez Puszcę Kampinoską. W Płocku pozostała do 8 września tylko 4 baterie 9 DAK z 4 Pułkiem Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej.

Dowództwo 9 DAK i trzy baterie, wraz z Nowogródzką Brygadą Kawalerii, pomaszerowały na Gąbin – Czerwińsk – Wyszogród – Modlin. Przeszły potem przez Bugo-Narew, kierując się na Wiązowną i Otwock.

Dnia 10 września Nowogródzka Brygada Kawalerii, wraz z 9 DAK wzięły udział w walkach nad Wisłą, osłaniając przeprawę oddziałów polskich wycofujących się na wschodni brzeg Wisły.

11 września gen. Wł. Anders otrzymał rozkaz Naczelnego Dowództwa WP sformowania „Grupy Kawalerii” swego imienia. Dowództwo Nowogródzkiej Brygady Kawalerii objął płk Kazimierz Żeliński.

Dnia 13 września nastąpiło natarcie części Grupy Kawalerii gen. Andersa, wspartej przez 9 DAK, na Mińsk Mazowiecki. Natarcie było niestety nieudane, na skutek przewagi sił wroga.

Tego samego dnia Nowogródzka Brygada Kawalerii, z 9 DAK, ruszyła na Kołbiel – Garwolin – Łaskarzew, a następnie na Lubartów – Łęczną – Rejowiec – Zamość. Skierowała się następnie na Krasnobród, dochodząc tam dnia 22 września.

Nastąpiło natarcie Grupy Kawalerii gen. Andersa na Krasnobród. Bój był bardzo ciężki, rozbita w nim została całkowicie 2 bateria 9 DAK Walki trwały do 24 września. Z pierścienia wroga wydostała się po nich tylko część Grupy Kawalerii gen. Andersa. Pomaszerowała ona na Lubaczów, a następnie na Broszki. Szarżowały tam Pułki Ułanów: 26 Wielkopolskich im. Hetmana Wielkiego Litewskiego Jana Karola Chodkiewicza i 27 im. Króla Stefana Batorego, wsparte ogniem 3 baterii 9 DAK i 3 baterii 1 DAK.

Dnia 25 września dowództwo Nowogródzkiej Brygady Kawalerii przejął gen. bryg. Konstanty Plisowski, prowadząc Brygadę na Chlipie. Doszło tam 26 września do bitwy, w której poległ dowódca 9 DAK, ppłk Tadeusz Rohoziński, a trzy pozostałe baterie 9 DAK uległy całkowitemu rozbiciu. Parę plutonów walczyło jeszcze pod Władypolem, ale zostały tam ostatecznie unicestwione.

Dnia 27 września, w rejonie Chlipie – Władypol, 9 Dywizjon Artylerii Konnej zakończył swe istnienie. Tylko nielicznym oficerom i żołnierzom udało się uniknąć niewoli i albo przedostać się przez góry do Francji, albo wrócić do domów w przebraniu.

W latach czterdziestych, w Wielkiej Brytanii, Związek Artylerzystów Konnych na Obczyźnie – ZAKO, zakwalifikował 9 Dywizjon Artylerii Konnej do odznaczenia Sztandaru Krzyżem Virtuti Militari 5 Klasy. Dokonane to zostało dnia 12 listopada 1966, w Londynie.

Dowodzili Dywizjonem Artylerii Konnej, najpierw N° 8, a następnie N° 9, w tych dwóch etapach istnienia, następujący oficerowie:

#### 8 Dywizjon Artylerii Konnej, od 20 lipca 1920 do 31 maja 1921

20 lipca 1920 – 12 października 1920 – ppłk Artur Buol;

12 października 1920 – 31 grudnia 1920 – p.o. dowódcy por. Stanisław Żarczewski;

1 stycznia 1921 – 31 maja 1921 – mjr Jan Dunin-Wąsowicz.

#### 9 Dywizjon Artylerii Konnej, od 1 czerwca 1921 do 27 września 1939

1 czerwca 1921 – listopad 1922 mjr (następnie ppłk) Jan Dunin-Wąsowicz;

grudzień 1922 – listopad 1923 – p.o. dowódcy mjr Włodzimierz Gronowski;

listopad 1923 – 1927 – Jan Dunin-Wąsowicz;

1927–1928 – ppłk dypl. Rudolf Jagielski;

1928–1933 – ppłk Wacław Szalewicz;

1933–1936 – ppłk Zygmunt Fischer;

1936 – listopad 1938 – ppłk Zygmunt Lewandowski;

1938 – 26 września 1939 – ppłk Tadeusz Rohoziński (poległ pod Chlipiem).

9 DAK, przemianowany z dniem 1 czerwca 1921 na 8 DAK,  
a w 1927, ostatecznie na 14 Dywizjon Artylerii Konnej

W czerwcu 1920 roku, w Krakowie, ppłk Czesław Tabartowski zorganizował baterię Artylerii Konnej, która otrzymała nazwę „Baterii Krakusów”. Miała ona stać się zaczątkiem 9 DAK, ale ten został faktycznie sformowany dopiero po zakończeniu działań wojennych 1920 roku. Dnia 15 lipca 1920, w Górze Kalwarii, przy baterii Zapasowej N° 1, ppłk Cz. Tabartowski zorganizował Dowództwo 9 DAK. Przeszła tam 4 sierpnia Bateria Krakusów i została przemieniona na 1 baterię 9 DAK. Ta została skierowana pod Warszawę, dla obrony stolicy, wobec zbliżającej się nawały bolszewickiej. Wzięła też udział w walkach do 18 sierpnia 1920 roku.

Po odparciu wrogich armii spod Warszawy, 1 bateria 9 DAK została skierowana, w końcu sierpnia, do Mławy. Weszła tam w skład IX Brygady Jazdy, dowodzonej przez mjr. Jana Głogowskiego, wraz z 1 baterią 7 DAK Brygady IX i VIII sformowały tzw. Północną Dywizję Jazdy płk. G. Orlicz-Dreszera.

W pierwszych dniach września 1920 roku 1 bateria 9 DAK została przewieziona koleją z Mławy do Chełma Lubelskiego, aby w składzie Dywizji, przemianowanej na 2 Dywizję Jazdy, wziąć udział w pościgu na Wołyniu za uchodzącą, rozgromioną konną armią Budionnego.

IX Brygada Jazdy, w składzie 2 Dywizji Jazdy, po przejściu Bugu dnia 12 września, maszerowała na Równę, dokąd dotarła 17 września. Brygada szła przez Uhrynów – Radomyśl – Targowicę, staczając utarczki, w których wzięła udział 1 bateria 9 DAK.

Po walkach w rejonie Równego, trwających przeszło tydzień, Korpus Konny płk. J.K. Rómmla, sformowany z Dywizji Jazdy 1 i 2, ruszył 25 września na Słucz, zdobywając uprzednio Korzec.

Dnia 27 września 1 bateria 9 DAK, wspierając ogniem natarcie 201 Pułku Szwoleżerów, walczyła o przeprawę przez Słucz pod Rohaczewem. Następnego dnia został zdobyty Zwiahel. Dnia 2 października 1 bateria wraz z 201 Pułkiem Szwoleżerów stoczyły utarczkę pod Ostróżkiem nad Słuczą.

8 października rozpoczął się zagon na Korosteń. 1 bateria 9 DAK, z IX Brygadą Jazdy, po przejściu przez Sosnowkę – Żubrynkę – Kropiwną – Żłobicze, dnia 9 października wzięła udział w walce pod wsią Nowaki. Do Korostenia weszła nocą 10 października.

W drodze powrotnej na Zwiahel uczestniczyła jeszcze 11 października w utarczce z bolszewicką piechotą pod Białąką. Brała następnie udział w rewii przed dowódcami obu Dywizji Jazdy w Mołotkowie, w dniu 13 października, a następnie przed dowódcą VI Armii i dowódcą Grupy Operacyjnej w Jaruniu, 24 października.

W listopadzie 1921 roku 1 bateria 9 DAK została przewieziona transportem kolejowym do Przeworska, gdzie w międzyczasie zostały sformowane baterie 2 i 3.

### Okres międzywojenny

Dnia 1 kwietnia 1921 roku 9 DAK wszedł w skład 2 PAK z siedzibą we Lwowie, wraz z Dywizjonami 3, 6 i 8 (przemianowanym następnie na 9).

Dowódcą 2 Pułku Artylerii Konnej został ppłk Witold Poray-Kuczewski.

Dnia 1 kwietnia 9 Dywizjon został przemianowany na 8 Dywizjon Artylerii Konnej.

Opuścił Dywizjon ppłk Cz. Tabartowski, przekazując dowództwo 8 DAK kpt. (następnie mjr.) Stefanowi Dowborowi.

Dnia 10 października 1921, po rozwiązaniu Pułków Artylerii Konnej, 8 przeszedł do Brygady Jazdy, dowodzonej przez płk. St. Strzemińskiego, z siedzibą w Białymstoku. W związku z tym 8 DAK został przeniesiony, na stałe miejsce postoju, do Białegostoku.

W dniu 27 kwietnia 1922 roku 1 bateria 8 DAK została przeniesiona do nowo formującego się w Jarosławiu 10 DAK. Na jej miejsce 8 DAK sformował 1 baterię w Białymstoku.

W 1923 roku VIII Brygada Jazdy została przemianowana na VIII Brygadę Kawalerii.

Dnia 1 kwietnia 1924 Brygada weszła w skład 1 Dywizji Kawalerii z siedzibą w Białymstoku, dowodzonej przez gen. bryg. J.K. Rómmla. 8 DAK wyszedł ze składu Brygady Jazdy, formując wraz z 4 DAK Artylerię Konną Dywizji, dowodzoną do wiosny 1927 przez płk. Witolda Majewskiego, a po nim, do kwietnia 1929, przez płk. Rudolfa Niemirę.

Bezpośrednio przed tą reorganizacją, w maju 1924, odeszła z 8 DAK jego 2 bateria, przeniesiona do formującego się w Warszawie 12 DAK. W krótkim czasie 2 bateria została sformowana w Białymstoku, natomiast rozformowana została 3 bateria. 8 DAK posiadał przez pewien okres dwie baterie.

Na początku 1927, w związku z organizacją VIII Brygady Kawalerii „Starogard”, odnośnie do której istniały projekty zmotoryzowania, 8 DAK został przemianowany na 14 Dywizjon Artylerii Konnej.

W końcu 1929 roku 1 Dywizja Kawalerii została rozformowana. W związku z tym 14 DAK został włączony do Brygady Kawalerii „Białystok”, zwanej też „Podlaską”, z siedzibą w Białymstoku, dowodzonej przez płk. dypl. (następnie gen. bryg.) Ludwika Kmicic-Skrzyńskiego. W 1937 roku Brygada otrzymała ostateczną nazwę Podlaskiej Brygady Kawalerii. 14 DAK otrzymał garnizon w Ostrołęce. Odzyskał tam 3 baterię, z uprzednio 2 rozformowanego w tym czasie 12 DAK.

W skład Podlaskiej Brygady Kawalerii wchodziły, oprócz 14 DAK, Pułki: 5 Ułanów Zasławskich, 10 Ułanów Litewskich i 9 Strzelców Konnych im. gen. Kazimierza Pułaskiego.

Zmiana garnizonu z Białegostoku, miasta wojewódzkiego, na Ostrołękę, nie została przyjęta zbyt przychylnie przez 14 DAK Ostrołęka liczyła ok. 13 400 mieszkańców i była mało ożywionym miastem. Jedynymi awantażami była bliskość Warszawy i Bia-



łęgostoku, do których prowadziły linie kolejowe. Ponadto była obecność w Ostrołęce 5 Pułku Ułanów Zasławskich.

Na polu sportu jeździeckiego oficerowie 14 DAK, mimo starań Dowództwa o należyte ich przeszkolenie, większych sukcesów nie osiągnęli ani w skali międzynarodowej, ani krajowej. Nie odnosiła też ekipa Dywizjonu zwycięstw w zawodach międzypułkowych swojej brygady.

Bliskie więzy koleżeństwa łączyły 14 DAK z Pułkami kawaleryjskimi Podlaskiej Brygady Kawalerii, a ponadto z 3 Pułkiem Szwoleżerów Mazowieckich im. płk. J. Kozietulskiego i z 4 DAK, mającymi garnizon w niedalekich Suwałkach.

### **Kampania wrześniowa 1939 roku**

Podlaska Brygada Kawalerii, dowodzona przez gen. bryg. L. Kmicic-Skrzyńskiego, zajęła w miesiącach poprzedzających napaść hitlerowskich Niemiec pozycje wzdłuż granicy Prus Wschodnich, od Pisy do Łęgu. 14 DAK, pod dowództwem ppłk. dypl. Tadeusza Żyborskiego, zajęł odcinek osłony Brygady, w rejonie Stawiska koło Kolna. Dywizjon dysponował tylko 11 działami, gdyż jedno, wraz z obsługą, zostało wysłane do Gdańska, dla wzmocnienia obrony Westerplatte. Oddział ten walczył od 1 do 7 września, dnia rozbicia działa przez wrogą artylerię. Artylerzyści z 14 DAK dołączyli do oddziałów pieszych i walczyli do dnia kapitulacji Westerplatte.

Dnia 1 września 1939 roku nieznaczące siły wroga przekroczyły granice w okolicy Myszynca. Odrzucił je, po ostrym boju, 5 Pułk Ułanów Zasławskich, wsparty ogniem 3 baterii 14 DAK.

Dnia 4 września Pułki Podlaskiej Brygady Kawalerii zrobili wypad na Białą Piską i Kowalewo, po czym 5 Pułk Ułanów Zasławskich i 10 Pułk Ułanów Litewskich, wraz z 3 baterią 14 DAK, przekroczyły granice Prus, docierając do miejscowości Prostken i Klarheim. Po stoczeniu potyczek i wzięciu jeńców powróciły one na poprzednie pozycje. Tymczasem wzmógł się napór niemieckich wojsk pancernych, zmuszając Podlaską Brygadę Kawalerii do cofnięcia się na linię Narwi, do rejonu Łomży.

Dnia 6 września Brygada dołączyła do Grupy Operacyjnej „Narew” gen. Młot-Fijałkowskiego, aby wziąć udział w akcji na Ostrów Mazowiecką, zajętą już przez wroga. Podlaska Brygada Kawalerii przeszła nocą z 6 na 7 września do rejonu Nabory, aby uderzyć na Ostrów od północy. Niestety, 14 DAK nie zdążył skoncentrować się przed rozpoczęciem natarcia. Na skutek tego atak na Ostrów się nie udał. Ponieważ 8 września przyszła wiadomość o przechodzeniu przez Bug większych sił wroga, Podlaska Brygada Kawalerii otrzymała rozkaz opanowania miejscowości Brok nad Bugiem, pod który podeszła 9 września.

Baterie 14 DAK zostały przydzielane do Pułków Kawalerii z następującym planem działania: 3 bateria wsparła natarcie 5 Pułku Ułanów Zasławskich, 2 uderzyła wraz z 10 Pułkiem Ułanów Litewskich od północy, a 1, łącznie z 9 Pułkiem Strzelców Konnych im. gen. K. Pułaskiego, ubezpieczała natarcie od strony lasów Biela. Najbardziej czynną w akcji bojowej była 2 bateria. Niestety atak na Brok nie udał się, wobec

przewagi sił wroga i jego zaciętego oporu. Podlaska Brygada Kawalerii zmuszona została do wycofania się na Złotorię – Zaręby Kościelne.

Dnia 10 września Podlaska Brygada Kawalerii wraz ze spotkaną Suwalską Brygadą Kawalerii sformowały Zgromadzenie Kawalerii, noszące kryptonim „Zaza”, którego dowództwo objął gen. bryg. Zygmunt Podhorski.

11 września rozpoczęło się natarcie na Zambrów, zagrożony przez Korpus pancerny gen. Guderiana. Podlaska Brygada Kawalerii osłaniała natarcie od południa, od szosy Czyżów – Zambrów.

1 bateria 14 DAK, wraz z 9 Pułkiem Strzelców Konnych im. gen. K. Pułaskiego, w lasach Przeddziecko – Grzymki zniszczyły pancerną kolumnę wroga.

Nocą z 12 na 13 września przemaszerowały one pod Brańsk, dołączając do Brygady. Ta znalazła się na bagnistych terenach, w widłach rzek Mienia i Nurzec, okrążona przez dywizję XIX Korpusu Pancernego wroga. Utraciła też łączność z Samodzielną Grupą Operacyjną „Narew” i ze Zgrupowaniem Kawalerii „Zaza”.

13 września, aby wydostać się z okrążenia, Podlaska Brygada Kawalerii szukała przejścia przez Nurzec. 9 PSK im. gen. K. Pułaskiego wraz z 1 baterią 14 DAK stoczył w tym dniu ciężką walkę w miejscowości Domanowo. Tylko ogień 1 baterii pozwolił 9 Pułkowi Strzelców Konnych wydostać się z okrążenia, a Podlaskiej Brygadzie Kawalerii – przejść przez rzekę Nurzec. Niestety, sukces ten został drogo opłacony – 14 DAK utracił w walce pod Domaniewem wszystkie swoje działa.

Część Podlaskiej Brygady Kawalerii, a mianowicie: trzy szwadrony 5 Pułku Ułanów Zasławskich, prawie cały 10 Pułk Ułanów Litewskich, jeden szwadron 9 PSK, bez koni, na wozach oraz 2 baterie 14 DAK, spieszona, utraciwszy łączność z Dowództwem Podlaskiej Brygady Kawalerii, pomaszerowały na Białowieżę, wyznaczoną jako punkt spotkania Brygad Zgrupowania „Zaza”.

Dowództwo Podlaskiej Brygady Kawalerii z pozostałymi szwadronami kawaleryjskimi, Dowództwem 14 DAK oraz bateriami: 1 i 3, przemienionymi na oddział konny, dopiero dnia 17 września nawiązało kontakt z dowódcą Grupy Operacyjnej „Polesie”, gen. dyw. Franciszkiem Kleebergiem. Ten zlecił gen. L. Kmicic-Skrzyńskiemu przejść przez Puszcze Białowieską do rejonu Poworska, na wschód od Kowla.

Zredukowana Podlaska Brygada Kawalerii dotarła 24 września do Poworska, biorąc na Polesiu udział w walkach Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie” z wojskami bolszewickimi, które wdarły się 17 września.

Oddziały Podlaskiej Brygady Kawalerii, które spod Domaniewa przeszły do Białowieży, dołączyły do przeorganizowanego Zgrupowania Kawalerii „Zaza”. Oficerowie i żołnierze 2 baterie 14 DAK uzupełnili stan 4 DAK. W składzie Zgrupowania Kawalerii „Zaza” przeszły te oddziały przez Bug, aby dołączyć również do Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie”. Walczyły wraz z nią w dniach 4 i 5 października pod Wolą Gułowską.

Podlaska Brygada Kawalerii przeszła w dniach 28 i 29 września przez Wieprz pod Kijanami, a 30 września, wraz z Samodzielną Grupą Operacyjną „Polesie”, stoczyła

bój pod Kockiem. Od 2 do 4 października walczyła pod stacją kolejową Krzywda. Tam 1 bateria zdobyła na wrogu dwa działa, które dały jej możliwość wesprzeć ogniem walczące oddziały. Podlaska Brygada Kawalerii i Dowództwo 14 DAK skapitulowały dopiero 7 października, pod miejscowością Ofiara, przed wojskami niemieckimi. W dniu tym zakończył więc istnienie 14 Dywizjon Artylerii Konnej.

Dowodzili Dywizjonem Artylerii Konnej, najpierw 9, potem 8, a ostatecznie 14 w trzech jego stadiach, następujący oficerowie:

9 Dywizjon Artylerii Konnej – od kwietnia do 4 sierpnia 1920 – „Bateria Krakusów”,

a do 31 maja 1921 – 9 DAK

15 lipca 1920 – 31 maja 1921 – ppłk Czesław Tabortowski.

8 Dywizjon Artylerii Konnej – od 1 czerwca 1921 do 1927

1 czerwca 1921 – kwiecień 1922 – kpt. (następnie mjr) Stefan Dowbor;

kwiecień 1922 – czerwiec 1924 – ppłk Witold Majewski;

czerwiec 1924 – 1926 – ppłk Adam Sielicki;

1926–1927 – ppłk Ludwik Kiok.

14 Dywizjon Artylerii Konnej – od 1927 do 7 października 1939

1927–1931 – ppłk Brunon Romiszewski;

1931–1935 – ppłk Włodzimierz Arwanti;

1935–1938 – ppłk Jan Kijowski;

1938 – 7 października 1939 – ppłk dypl. Tadeusz Żyboriski.

10 Dywizjon Artylerii Konnej

Formował 10 DAK w Jarosławiu, w kwietniu 1922 roku, ppłk Witold Poray-Kuczewski, były dowódca 2 PAK. Do 1 kwietnia zorganizował on Dowództwo Dywizjonu, stając na jego czele. Gotowe baterie przybywały z innych Dywizjonów:

– 11 kwietnia 1 bateria z 7 DAK (jego eks-3 baterie);

– 14 kwietnia 2 bateria z 1 DAK (jego eks-3 bateria);

– 27 kwietnia 3 bateria z 8 DAK (jego eks-1 bateria).

10 DAK miał garnizon w Jarosławiu. Wszedł on od razu w skład X Brygady Jazdy ppłk. Adama Kicińskiego, mającej siedzibę w Rzeszowie.

W 1923 roku Brygada została przemianowana na X Brygadę Kawalerii.

W 1924 roku 10 DAK wszedł w skład 4 Dywizji Kawalerii, mającej siedzibę we Lwowie. Była ona dowodzona początkowo przez gen. bryg. Eugeniusza Ślaskiego, a od maja 1925 przez ppłk. dypl. (następnie gen. bryg.) Janusza Głuchowskiego.

10 DAK wyszedł ze składu Brygady, formując z 13 DAK we Lwowie Artylerię Konną Dywizji, dowodzoną do końca jej istnienia, do kwietnia 1929, przez płk. Antoniego Heinricha. 10 DAK przekazał dnia 4 sierpnia swoją 3 baterię 13 DAK.

W kwietniu 1929 roku 10 DAK wszedł w skład przeorganizowanej X Brygady Kawalerii „Rzeszów”, dowodzonej początkowo przez płk. Ryszarda Gieszkowskiego-Wolff-Plotegg, a od marca 1930 przez płk. Wincentego Jasiewicza. W związku z tym został przeniesiony do Rzeszowa.

W skład Brygady, prócz 10 DAK, wchodziły Pułki: 20 Ułanów im. Króla Jana III Sobieskiego i 10 Strzelców Konnych.

W marcu 1937 zapadła decyzja zmotoryzowania Brygady Kawalerii „Rzeszów”, po jej przeorganizowaniu. W związku z tym 10 DAK został rozformowany. Jego obie baterie odeszły do 11 DAK, do Bydgoszczy.

Należy podkreślić, że z kadr oficerskich 10 DAK wyróżnił się jako jeździec sportowy mjr J. Toczek. Zdobył on wiele nagród w krajowych i zagranicznych konkursach hippicznych. W 1926 roku był w polskiej ekipie jeździeckiej, która zdobyła Puchar Narodów na konkursach w Nowym Jorku. Nie mieli natomiast oficerowie 10 DAK sukcesów w międzypułkowych zawodach Militari swojej Brygady.

Dowodzili 10 Dywizjonem Artylerii Konnej przez okres jego istnienia, od kwietnia 1922 do marca 1937, następujący oficerowie:

- 1 kwietnia 1922 – 31 grudnia 1923 – ppłk Witold Poray-Kuczewski;
- 1 stycznia 1924–1925 – ppłk Henryk Kreiss;
- 1925–1929 – ppłk Gustaw Trzos;
- 1929–1932 – ppłk Tadeusz Sheybel;
- 1932 – marzec 1937 – ppłk Jan Woźniakowski.

### 11 Dywizjon Artylerii Konnej

Formowanie 11 DAK w Bydgoszczy rozpoczęło się w kwietniu 1924. W dniu 22 kwietnia zostało sformowane dowództwo, które objął z początkiem maja mjr dr Włodzimierz Dembiński.

Dywizjon otrzymał gotowe baterie z innych Dywizjonów, a mianowicie:

- 8 czerwca 1 baterię z 4 DAK (jego eks-3 bateria),
- 2 sierpnia 2 baterię z 7 DAK (jego eks-3 bateria).

Z dniem 1 kwietnia 1924 roku 11 DAK był przewidziany do Artylerii Konnej 3 Dywizji Kawalerii, dla uzupełnienia jej do dwóch Dywizjonów. Faktycznie wszedł w sierpniu 1924, dołączając do 7 DAK.

Artylerią Konną Dywizji dowodzili, do 1926 płk Konstanty Adamowski, a do kwietnia 1929, momentu rozwiązania 3 Dywizji Kawalerii, płk Oskar Pustówka.

W kwietniu 1929, po rozwiązaniu 3 Dywizji Kawalerii, 11 DAK przeszedł do Brygady Kawalerii „Bydgoszcz”, dowodzonej przez płk. dypl. (następnie gen. bryg.)

dr. Romana Abrahama. W skład Brygady, prócz 11 DAK, wchodziły Pułki: 2 Szwoleżerów Rokitniańskich, 16 Ułanów Wielkopolskich im. gen. G. Orlicz-Dreszera, 18 Ułanów Pomorskich i 8 Strzelców Konnych.

W 1937 roku Brygada została przemianowana na Pomorską Brygadę Kawalerii, a dowództwo jej objął gen. bryg. Stanisław Grzmot-Skotnicki, który poprowadził ją do walki w kampanię wrześniową 1939 roku.

W marcu 1937 roku 11 DAK zwiększył ilość baterii do czterech, przejmując dwie baterie rozformowanego 10 DAK.

Garnizon w Bydgoszczy, mieście wojewódzkim, był bardzo awantażowy dla 11 DAK, ale jednocześnie nakładał na niego obowiązki reprezentacji.

Pomimo dbałości Dowództwa 11 DAK o wyszkolenie kadr oficerskich w sporcie jeździeckim, żaden z jego oficerów nie osiągnął sukcesów w skali międzynarodowej. Nie miała też ekipa jeździecka Dywizjonu zwycięstw na międzypułkowych zawodach Militari swojej Brygady.

Więzy koleżeństwa łączyły 11 DAK z Pułkami kawaleryjskimi Pomorskiej Brygady Kawalerii, a ponadto z 7 DAK Wielkopolskim.

### **Kampania wrześniowa 1939 roku**

Pomorska Brygada Kawalerii, dowodzona przez gen. bryg. Stanisława Grzmot-Skotnickiego, w przewidywaniu napaści hitlerowskich Niemiec, rozpoczęła mobilizację już w maju 1939. Brygada wchodziła w skład Armii „Pomorze” gen. dyw. Władysława Bortnowskiego. Obsadziła ona pas wzdłuż granicy niemieckiej, od Noteci po Pojezierze Kaszubskie oraz lewy brzeg dolnej Wisły.

11 DAK dowodził od listopada 1938 ppłk Władysław Szwed.

Dowództwo 11 DAK z bateriami 1, 2 i 4 usytuowane zostało w obszarze Chojnice – Wiele – Lubnia, dla osłony Pomorskiej Brygady Kawalerii. 3 bateria 11 DAK skierowana została pod Kościerzynę, dla współdziałania z 2 Pułkiem Szwoleżerów Rokitniańskich, znajdującym się w Borach Tucholskich.

Dnia 1 września 1939 roku gen. Grzmot-Skotnicki objął dowództwo Grupy Operacyjnej „Czersk”, przekazując dowodzenie Pomorską Brygadą Kawalerii płk. Adamowi Bogoria-Zakrzewskiemu. Tegoż dnia nastąpiło gwałtowne uderzenie dwóch zmotoryzowanych i jednej pancernej dywizji niemieckiej, od strony Schlochau (Człuchów). Skierowane ono było na Chojnice – Czersk – Tczew. Piechota niemiecka natarła na odcinek Szenfeld – Angowice – Nowy Dwór – Pawłowo – Raclawki – Sternowo – Lotyń, obsadzony przez 18 Pułk Ułanów Pomorskich i osłaniającą go 2 baterię 11 DAK.

18 Pułk Ułanów Pomorskich przeszedł pod Krojanty, nacierając na tyły pancernych oddziałów wroga. Wspierany ogniem 2 baterii 11 DAK, uderzył brawurową szarżą. Zarówno 18 Pułk Ułanów Pomorskich, jak i 2 bateria 11 DAK, poniosły ogromne straty. Resztki ich wycofały się do rejonu Rytla nad Brdą, gdzie stoczyły 2 września utarczkę. Przeszły potem przez Bramkę pod Bukowiec, między Chojnicami a Czer-

skiem. Tam ponownie nastąpiła walka, w której 2 bateria 11 DAK została całkowicie rozbita i unicestwiona.

Równocześnie uderzenie wroga w Borach Tucholskich rozbiło 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich, redukując jego stan do jednego, 3 szwadronu i plutonu kolarzy. Wraz z 3 baterią 11 DAK zaczął się on wycofywać na Kościerzynę, następnie na Wierzchucin, na linii kolejowej Chojnice – Tuchola – Grudziądz. W marszu na Wierzchucin została całkowicie rozbita 3 bateria 11 DAK.

Dnia 3 września gen. Grzmot-Skotnicki wydał rozkaz Pomorskiej Brygadzie Kawalerii opanowania miejscowości Gruczno. Dowództwo 11 DAK z bateriami 1 i 4 oraz z 8 Pułkiem Strzelców Konnych i dwoma szwadronami 2 Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich stoczyły bój pod Polednem, doszły do Gruczna, po czym dotarły do Topolna. Nastąpiła tam ponowna, bardzo krwawa walka, w której mocno zredukowana już Pomorska Brygada Kawalerii poniosła ogromne straty.

Wieczorem 3 września, po przejściu mostu na Brdzie w Fordonie, oddziały Pomorskiej Brygady Kawalerii dotarły do Łęgowa. Tam dowódca 8 Pułku Strzelców Konnych, płk dypl. Jerzy Jastrzębski, sformował „Kombinowany Pułk Kawalerii”, do którego dołączyło Dowództwo 11 DAK z bateriami 1 i 4.

W dniu 4 września płk A. Bogoria-Zakrzewski opuścił Pomorską Brygadę Kawalerii, dowództwo jej przekazując, w charakterze pełniącego obowiązki, płk. dypl. J. Jastrzębskiemu. Po postoju w dniach 4 i 5 września na przedmieściach Bydgoszczy, Kombinowany Pułk Kawalerii wraz z 11 DAK rozpoczęły odwrót z Pomorza, przechodząc do Dębina nad Nerem, dokąd dotarły dnia 6 września. Nastąpiło tam spotkanie z Podolską Brygadą Kawalerii płk. dypl. Leona Strzeleckiego.

Przybyły do Dębina gen. Grzmot-Skotnicki sformował z resztek Pomorskiej Brygady Kawalerii i mocno przetrzebionej w bojach Podolskiej Brygady Kawalerii „Grupę Bojową gen. Grzmot-Skotnickiego”, która dołączyła do Armii „Poznań”.

Od 10 do 16 września Dowództwo 11 DAK oraz baterie 1 i 4, w składzie Grupy Bojowej gen. Grzmot-Skotnickiego, uczestniczyły w akcji zaczepnej. 10 września wzięły udział w zdobyciu Uniejowa nad Wartą. Ten został odbity przez wojska niemieckie 12 września. Resztki Pomorskiej Brygady Kawalerii pomaszerowały na Wartkowice – Paryczew – Koszewy Kościelne – Luszyn – Podczary, docierając 15 września do Starych Bud nad Bzurą. Baterie 11 DAK osłaniały ogniem przeprawę przez rzekę. W czasie walk została rozbita całkowicie 1 bateria, a z 4 pozostał tylko jeden pluton.

Resztki Dowództwa 11 DAK i pozostały pluton 4 baterii przeszły przez Puszcze Kampinoską, docierając dnia 20 września, w składzie „Grupy Kawalerii gen. Abrahama”, do Łomianek. Tam nastąpił ich ostatni bój, trwający do 22 września. Zostały w nim całkowicie rozbite i unicestwione Dowództwo 11 DAK i jego ostatni pluton. Dzień 22 września 1939 był ostatnim dniem istnienia 11 Dywizjonu Artylerii Konnej. Jego dowódca, ppłk Władysław Szwed, większość oficerów i żołnierzy dostała się do

niewoli niemieckiej. Tylko nielicznym udało się, po pewnym czasie, przedostać do Francji lub Wielkiej Brytanii, względnie powrócić do domów.

Dowodzili 11 Dywizjonem Artylerii Konnej, przez czas jego istnienia, od 1 maja 1924 do 22 września 1939, następujący oficerowie:

1 maja 1924 – czerwiec 1934 – mjr (następnie ppłk i płk) dr Włodzimierz Leon Dembiński;  
czerwiec 1934 – grudzień 1936 – ppłk dypl. Konstanty Ważyński;  
grudzień 1936 – grudzień 1937 – ppłk Władysław Bednarski;  
grudzień 1937 – listopad 1938 – ppłk Antoni Wereszczyński;  
listopad 1938 – 22 września 1939 – ppłk Władysław Szwed.

### 12 Dywizjon Artylerii Konnej

Dywizjon został sformowany na koncentracji Wojska Polskiego pod Rembertowem, w maju 1924 roku, w związku z organizacją 2 Dywizji Kawalerii gen. bryg. G. Orlicz-Dreszera. Otrzymał on gotowe baterie z innych Dywizjonów, a mianowicie:

- 1 baterię z 1 DAK (esk-3 bateria),
- 2 baterię z 8 DAK (esk-2 bateria).

Zostały one skierowane do Ostrołęki, wyznaczonej na garnizon 12 DAK.

Dowódcą Dywizjonu został mianowany, z dniem 10 maja, ppłk Andrzej Zagrajski.

12 DAK wraz z 1 DAK stanowiły Artylerię Konną 2 Dywizji Kawalerii, z siedzibą w Warszawie. Dowództwo jej sprawował do kwietnia 1929 płk Leon Dunin-Wolski. W następnych latach Artyleria Konna 2 Dywizji Kawalerii nie miała jednolitego dowódcy.

Z początkiem 1937 zapadła decyzja reorganizacji 2 Dywizji Kawalerii, której dowództwo od stycznia 1932 sprawował gen. bryg. dr Bolesław Wieniawa-Długoszowski. Była to jedyna Dywizja Kawalerii nierozwiązana z końcem 1929 i zachowująca organizację ustaloną jeszcze w 1924 roku.

W 1937 zdecydowane zostało skasowanie wyodrębnienia Artylerii Konnej i przydzielenia 1 DAK im. gen. J. Bema do Mazowieckiej Brygady Kawalerii, a rozformowanie 12 DAK.

Nastąpiło to w dniu 31 marca 1937 roku. 1 bateria została rozformowana, a 2 pozostała w Ostrołęce, przemianowana na 3 baterię 14 DAK, który został tam przeniesiony z Białegostoku.

Dowodzili 12 Dywizjonem Artylerii Konnej, w krótkim okresie jego istnienia, od maja 1924 do 31 marca 1937, następujący oficerowie:

10 maja 1924 – maj 1929 – ppłk Andrzej Zagrajski;  
maj 1929–1935 – ppłk Wojciech Stachowicz;  
1935 – 31 marca 1937 – ppłk Władysław Kaliszek.

### 13 Dywizjon Artylerii Konnej

13 DAK został sformowany w 1924 r. we Lwowie. Dowódcą jego został mianowany, z dniem 1 maja 1924, mjr Zdzisław Latawiec, który w ciągu miesiąca zorganizował Dowództwo. Dywizjon otrzymał dwie gotowe baterie z innych Dywizjonów, a mianowicie:

- 7 lipca 1 baterię z 5 DAK (esk-2 jego baterię),
- 8 lipca 2 baterię z 10 DAK (esk-3 jego baterię).

Dnia 12 marca została sformowana we Lwowie 3 bateria.

Od 1924 do końca 1929 roku 13 DAK, wraz z 10 DAK, mającym garnizon w Jarosławiu, stanowiły Artylerię Konną 4 Dywizji Kawalerii. Dowodził Artylerią Dywizji, do kwietnia 1929, płk Antoni Heinrich.

W kwietniu 1929, po rozwiązaniu 4 Dywizji Kawalerii, 13 DAK wszedł w skład XVII Brygady Kawalerii „Hrubieszów”, dowodzonej do marca 1930 przez płk. dypl. Zygmunta Piaseckiego, a następnie przez płk. Stefana Hankę-Kuleszę. W związku z tym, 13 DAK został przeniesiony ze Lwowa do Kamionki Strumiłowej nad Bugiem.

Z końcem 1936 roku 13 DAK przeszedł do Kresowej Brygady Kawalerii z siedzibą w Brodach, dowodzonej przez gen. bryg. Władysława Andersa, a następnie przez gen. bryg. Mariana Przewłockiego.

W 1937 w Kamionce Strumiłowej została sformowana 4 bateria 13 DAK.

W maju 1938 roku 3 i 4 bateria 13 DAK zostały przeniesione do Brodów, gdzie w rok później przeszło Dowództwo Dywizjonu z bateriami 1 i 2.

W skład Kresowej Brygady Kawalerii, oprócz 11 DAK, wchodziły Pułki: 12 Ułanów Podolskich, 20 Ułanów im. Króla Jana III Sobieskiego, 22 Ułanów Podkarpackich i 6 Strzelców Konnych im. Hetmana Wielkiego Koronnego Stanisława Żółkiewskiego.

Po garnizonie we Lwowie oba następne nie były zbyt miłą zmianą dla 13 DAK. Z wielkiego, ożywionego miasta, Dywizjon przeszedł najpierw do małej miejscowości – Kamionki Strumiłowej, którego jedyną zaletą była bliskość Lwowa i dobre z nim połączenie kolejowe. Brody były miastem niedużym i dość odległym od jakichkolwiek centrów kulturalnych. Jedynie obecność na miejscu Dowództwa Kresowej Brygady Kawalerii i 22 Pułku Ułanów Podkarpackich sprawiały, że 13 DAK nie czuł się zbyt pokrzywdzony.

W sporcie jeździeckim, mimo starań Dowództwa 13 DAK o przeszkolenie kadr oficerskich, nie wyróżnił się w skali międzynarodowej żaden z oficerów. Nie zdobyła też ekipa Dywizjonu zwycięstw na międzypułkowych zawodach Militari swojej Brygady Kawalerii.

Najbliższe stosunki koleżeństwa łączyły 13 DAK z 14 Pułkiem Ułanów Jazłowieckich, z którym przez pięć lat dzielił garnizon, oraz z 6 Pułkiem im. Hetmana Wielkiego Koronnego Stanisława Żółkiewskiego. Po przeniesieniu do Brodów zacieśniły się więzi z 22 Pułkiem Ułanów Podkarpackich.



### **Kampania wrześniowa 1939 roku**

Kresowa Brygada Kawalerii, dowodzona od lipca 1939 przez płk. Stefana Hanke-Kuleszę, weszła w skład Armii „Łódź” gen. dyw. J.K. Rómmla. Rozmieszczona została na styku dwóch Armii: „Łódź” i „Kraków”, mając zadanie obrony mostów na Warcie pod Sieradzem.

13 DAK, dowodzony od lipca 1939 przez ppłk. Jana Grzesło, w składzie czterech baterii, został w trzeciej dekadzie sierpnia 1939 przewieziony pod Sieradz. Zajął on nad Wartą odcinek osłony swojej Brygady. Dowództwo Dywizjonu wraz z bateriami 1 i 3 stanęły w Sieradzu, wraz z Pułkami: 20 Ułanów im. Króla Jana III Sobieskiego i 6 Strzelców Konnych im. Hetmana Wielkiego Koronnego St. Żółkiewskiego.

2 i 4 bateria 13 DAK rozlokowane zostały koło miasteczka Warta, dla wsparcia 22 Pułku Ułanów Podkarpackich.

Już pierwszego dnia wojny gwałtowne uderzenie pancernych wojsk niemieckich przełamało opór Kresowej Brygady Kawalerii. Wróg opanował mosty i przeszedł na prawy brzeg Warty. Wprawdzie walki trwały jeszcze do 4 września, ale Kresowa Brygada Kawalerii i baterie 13 DAK zaczęły wycofywać się na Szadek. Dnia 5 września dowództwo Kresowej Brygady Kawalerii zostało przekazane płk. dypl. J. Grobickiemu.

13 DAK cofał się od 5 do 7 września, najpierw na Glinno nad Nerem, potem przez Aleksandrów na Łódź. Nie dotarł do Łodzi, gdyż 6 września wrogie lotnictwo zbombardowało kwaterę główną Dowództwa Armii „Łódź” i opuściło ono miasto. Cała Armia „Łódź” rozpoczęła odwrót w kierunku Skierniewic, dążąc do Warszawy.

Dnia 8 września 13 DAK, bez 3 baterii, dotarł wraz z 22 Pułkiem Ułanów Podkarpackich do rejonu Skierniewic.

Tego samego dnia 3 bateria, towarzysząc 20 Pułkowi Ułanów im. Króla Jana III Sobieskiego, mocno zredukowanemu w stoczonych bajach, weszła do Puszczy Kampinoskiej. Tam dowódca 20 Pułku Ułanów, płk dypl. A.P. Kunachowicz, sformował Zgrupowanie Kawalerii swego imienia, włączając doń 3 baterię 13 DAK. Zgrupowanie Kawalerii ruszyło w stronę Wisły, przechodząc na jej prawy brzeg. 3 bateria została całkowicie rozbita dnia 11 września w walce pod Osuchowem.

Dowództwo Kresowej Brygady Kawalerii z Pułkiem Ułanów Podkarpackich, kilkoma plutonami 20 Pułku Ułanów, Dowództwem 13 DAK i bateriami 1, 2 i 4, dotarły 10 września do Mszczonowa. W stoczonym tam boju została całkowicie rozbita i unicestwiona 2 bateria 13 DAK. Kresowa Brygada Kawalerii przeszła przez Milanówek – Błonie do Puszczy Kampinoskiej. Po przebyciu obszarów leśnych zatrzymała się w Modlinie. Tam dowódca Brygady otrzymał z Naczelnego Dowództwa WP rozkaz dołączenia do Grupy Operacyjnej Kawalerii gen. Andersa.

Dnia 12 września Kresowa Brygada Kawalerii, a raczej jej szczątki, miała osłaniać natarcie Grupy Operacyjnej Kawalerii na Mińsk Mazowiecki. W akcji wzięła udział 1 bateria 13 DAK, licząca tylko trzy działa. 4 bateria przeszła w tym czasie do Warszawy, dla jej obrony.

Natarcie na Mińsk Mazowiecki było nieudane, wróg zgromadził zbyt duże siły.

Dnia 13 września resztki Kresowej Brygady Kawalerii, wraz z Dowództwem 13 DAK i 1 baterią, pomaszerowały na Stoczek – Mordy – Drohiczyn – Korczew – Tyśmienicę – Parczew, do Chełma Lubelskiego. Stamtąd, przez Zamość, doszły pod Krasnobród.

1 bateria 13 DAK, mająca już tylko jedno działo, walczyła jeszcze 22 września pod Krasnobrodem. W bitwie tej dostał się do niewoli niemieckiej dowódca 13 DAK, ppłk Jan Grzesło oraz całe Dowództwo. Przeszła się tylko do lasów pod Mościskami 1 bateria. Stoczyła tam z wojskami bolszewickimi, dnia 28 września, swój ostatni bój. Po rozbiciu ostatniego działła bateria się rozbiegła. Część oficerów i żołnierzy dostała się do niewoli bolszewickiej, reszcie udało się przedostać do domów.

4 bateria, dysponująca trzema działami, walczyła w Warszawie od 11 do 27 września. Złożyła broń po kapitulacji obrony stolicy.

13 Dywizjon Artylerii Konnej zakończył swe istnienie w dniach 27 i 28 września 1939.

Dowodzili 13 Dywizjonem Artylerii Konnej, przez czas jego istnienia, od 1 maja 1924 do 28 września 1939, następujący oficerowie:

1 maja 1924 – lipiec 1926 – mjr Zdzisław Latawiec;

lipiec 1926–1931 – ppłk Aleksander Hertel;

1931 – lipiec 1936 – ppłk dypl. Stanisław Sokołowski;

lipiec 1936 – lipiec 1939 – ppłk Hieronim Suszczyński;

lipiec 1939 – 22 września 1939 – ppłk Jan Grzesło;

22 września 1939 – 25 września 1939 – wakat.



# **JEDNOSTKI BOJOWE NOSZĄCE NAZWĘ ARTYLERII KONNEJ, SFORMOWANE POZA GRANICAMI RZECZYPOSPOLITEJ, PO UTRACIE JEJ NIEPODLEGŁOŚCI W 1939 ROKU**

## **Karpacki Dywizjon Artylerii Konnej**

Sformowany jako III Dywizjon Pułku Artylerii Lekkiej Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich, dnia 1 grudnia 1940 w Dikheila, w Egipcie, dnia 4 grudnia uzyskał zgodę dowódcy Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich, gen. bryg. Stanisława Kopańskiego, na przyjęcie nazwy „Dywizjonu Artylerii Konnej” i czarno-czerwonych proporczyków. Dnia 17 grudnia dowódcą Dywizjonu został mianowany mjr dypl. Dawid Kutelaźde, Gruzin, były oficer kontraktowy.

Karpacki DAK był oddziałem o trakcji konnej tylko przez krótki okres pobytu w obozie warownym w Dikheila. Przed skierowaniem na front, do Sidi Barrani, w połowie lutego 1941 zmienił konie na sprzęt motorowy.

Dnia 16 marca 1941 roku dowództwo Dywizjonu, w charakterze pełniącego obowiązki dowódcy, przejął kpt. Józef Chwastek, pełniąc je do 25 czerwca 1941. Z dniem tym dowódcą został mianowany mjr dypl. Emil Sikorski.

Karpacki DAK odbył Kampanię Libijską w składzie Pułku Artylerii Lekkiej Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich, tracąc przez to samodzielność akcji bojowych.

Walczył on, jak następuje:

20 sierpnia – 10 grudnia 1941 w Tobruku;

15 – 17 grudnia 1941 w El Gazala;

27 grudnia 1941 – 2 stycznia 1942 w Bardia;

25 stycznia – 3 lutego 1942 Mechili;

4 lutego – 17 marca 1942 w El Gazala.

Dywizjon przeszedł następnie do Quastnia w Egipcie, gdzie, w związku z przemianowaniem Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich na 3 Dywizję Strzelców Karpackich, został odtworzony jako 3 Dywizjon Artylerii Konnej Karpacki.

3 DAK Karpacki przeszedł jesienią 1942 wraz z 3 Dywizją Strzelców Karpackich do Suez, skąd został morzem przewieziony do portu Maquila, w Zatoce Perskiej. Stamtąd transportem kolejowym przewieziony został do Bagdadu, a następnie do Quizil Ribat nad Diyala.

Jesienią 1943 dotychczasowe Dowództwo Armii Polskiej na Wschodzie zostało przemianowane na Dowództwo 2 Korpusu Polskiego. Formowały go: 3 Dywizja Strzelców Karpackich, 5 Kresowa Dywizja Piechoty i II Brygada Czołgów.

W połowie września 1943 roku 3 DAK Karpacki został przewieziony, wraz z całym 2 Korpusem Polskim gen. Wł. Andersa, do Egiptu, do obozu Quassasin koło Ismaila, gdzie pozostawał do końca 1943 roku.

W styczniu 1944 przewieziony morzem do południowych Włoch 3 DAK Karpacki odbył całą Kampanię Włoską 1944/1945 walcząc w składzie 1 Pułku Artylerii Lekkiej 3 Dywizji Strzelców Karpackich. Wziął udział w następujących akcjach bojowych:

1 lutego – 13 kwietnia 1944 w rejonie Vinchiatyro;  
24 kwietnia – 20 maja w bitwie o Monte Cassino;  
29 maja w obszarze Piedimonte;  
5–8 czerwca pod Rocca di Cambio;  
21–30 czerwca w walkach nad rzeką 4 Chienti;  
1–3 lipca w walkach pod Potenzo;  
4–6 lipca w walkach nad rzeką Murone;  
6–18 lipca pod Osimo;  
6–11 sierpnia w bitwie o linie Gotów, pod San Silvestro;  
11 sierpnia – 5 września w walkach nad rzeką Cesano, pod Metauro i Foglia;  
3–6 września w rejonie Portico;  
6–14 września pod Forcella;  
16–25 listopada pod Pieve Salutare;  
26 listopada – 1 grudnia pod Monte Rieci;  
2–9 grudnia w rejonie Scarignano nad Lamone;  
10 grudnia 1944 – 4 stycznia 1945 w rejonie Brisighella;  
10 lutego – 6 kwietnia nad rzeką Semio;  
7–18 kwietnia w rejonie San Andrea;  
19–20 kwietnia w rejonie Poggio Piccolo;  
20 kwietnia nad kanałem Quaderna, a 22 kwietnia 1945 pościg końcowy na północny zachód od Bolonii.

3 DAK Karpacki pozostał we Włoszech do początku 1946. Przewieziony następnie do Wielkiej Brytanii, uległ tam rozwiązaniu.

Dowodzili 3 Dywizjonem Artylerii Konnej Karpackim następujący oficerowie:

17 grudnia 1940 – 16 marca 1941 – mjr dypl. Dawid Kuteładze;  
16 marca 1941 – 25 kwietnia 1941 – p.o. dowódcy kpt. Józef Chwastek;  
25 kwietnia 1941 – 11 lutego 1942 – mjr dypl. Emil Sikorski;  
12 lutego 1942 – 24 kwietnia 1942 – p.o. dowódcy kpt. Mieczysław Greczyn;  
1 czerwca 1942–1946 – kpt. (następnie mjr) Józef Burdyn.

## | 7 Pułk Artylerii Konnej

7 PAK został sformowany 27 stycznia 1942, w Kerminah w ZSRR, jako 7 Pułk Artylerii Lekkiej. Dowódcą jego został mianowany ppłk Jan Świerczyński.

Dnia 28 sierpnia 1943, na terenie Iraku, dowódca Armii Polskiej na Wschodzie, gen. dyw. Władysław Anders, przemianował Pułk na 7 Pułk Artylerii Konnej.

7 PAK został początkowo przydzielony do 7 Dywizji Piechoty, dowodzonej przez płk. Leopolda Okulickiego. Po przemianowaniu Armii Polskiej na Wschodzie na 2 Korpus Polski, we wrześniu 1943, 7 PAK wszedł najpierw do 2 Grupy Artylerii, a potem do II Brygady Pancerniej, dowodzonej przez gen. bryg. Bronisława Rakowskiego.

W połowie września 1943 roku 7 PAK został przewieziony do Egiptu, pod Izmailię, a w lutym 1944 do Włoch. Wziął udział w całej Kampanii Włoskiej, początkowo w składzie II Brygady Pancerniej, a następnie II Warszawskiej Dywizji Pancerniej (od 24 maja 1945). Uczestniczył 7 Pułk Artylerii Konnej w następujących bitwach:

26 marca pod Monte Marone;

24 kwietnia – 27 maja pod Monte Cassino;

4 lipca w natarciu na Osimo;

17–20 lipca w walce o Ankonę;

8–10 sierpnia w forsowaniu rzeki Cesano;

20–31 sierpnia w natarciu na linię Gotów;

13 października pod Monte Fredo;

13 listopada pod Monte Fortino;

28 listopada – 21 grudnia pod Forli i nad rzeką Senio;

9–21 kwietnia 1945 w zdobyciu Bolonii.

Wiosną 1946 roku 7 PAK został przewieziony do Wielkiej Brytanii, gdzie faktycznie przestał istnieć. Formalne jego rozwiązanie nastąpiło z dniem 18 lipca 1947.

Dnia 12 grudnia 1966, w Londynie, Sztandar 7 Pułku Artylerii Konnej został udekorowany Krzyżem Virtuti Militari 5 Klasy, za dzielność bojową w Kampanii Włoskiej 1944/1945.

Dowodzili 7 Pułkiem Artylerii Konnej, od 30 stycznia 1942 do 18 lipca 1947, kolejno:

30 stycznia 1942 – 29 marca 1945 – ppłk Jan Świerczyński;

29 marca 1945 – 18 lipca 1947 – mjr (następnie ppłk) Tadeusz Anders.



# | Spis treści

<b>Wstęp wydawcy</b> .....	5
<b>Wkład kawalerii w walkę o utrwalenie niepodległości Polski i odzyskanie jej historycznych granic w latach 1918–1921</b> .....	7
Wyprawa kijowska .....	28
Walki odwrotowe z konną armią Budionnego .....	34
Walki odwrotowe .....	39
Bitwa Warszawska .....	52
Pościg za armią konną Budionnego na południe od Polesia, zagon na Korosteń .....	58
Pościg na północy, walki o Suwalszczyznę, bitwa nad Niemnem, zagon na Białoruś .....	62
Zdobycie Wilna, Litwa Środkowa .....	67
<b>Organizacja jazdy po zakończeniu działań wojennych od 1918 do końca 1920 roku</b> ....	71
<b>Kawaleria Polska w okresie międzywojennym – od 1922 do września 1939</b> .....	79
Szkolenie Kadr Oficerów Kawalerii i Artylerii Konnej .....	94
Sport jeździecki w Kawalerii Polskiej .....	99
Doniosłe dla niektórych Pułków Kawalerii i Dywizjonów Artylerii Konnej wydarzenia z okresu międzywojennego .....	102
Odzyskanie Zaolzia .....	105
W przededniu II wojny światowej .....	106
<b>Kawaleria Polska w kampanii wrześniowej 1939 roku</b> .....	113
<b>Dziedzictwo tradycji kawaleryjskich w sformowanych od 1940 roku zmotoryzowanych pułkach Wojska Polskiego</b> .....	155
<b>Zaszczytne wyróżnienie Pułków Kawalerii i Jednostek Artylerii Konnej za działalność bojową we wrześniu 1939 roku i w dalszych walkach wojny 1940–1945</b> .....	163
<b>Historia formowania Jazdy w Polsce pod zaborami, w okresie pierwszej wojny światowej 1914–1918</b> .....	165
Zabór austriacki .....	165
Zabór rosyjski .....	169
Jazda I Polskiego Korpusu na Wschodzie .....	173
Jazda II Polskiego Korpusu na Wschodzie .....	177
Jazda III Polskiego Korpusu na Wschodzie .....	180
Kawaleria 4 Dywizji Strzelców Polskich gen. Lucjana Żeligowskiego na Kubaniu .....	183
Kawaleria 5 Dywizji Syberyjskiej płk. Waleriana Czumy .....	185
Zabór pruski .....	186



**Dzieje polskich pułków Kawalerii od odzyskania niepodległości  
przez Rzeczpospolitą Polską do jej utraty we wrześniu 1939 roku.**

**Walki wybranych pułków o odzyskanie niepodległości w latach wojny 1940–1945. 187**

1 Pułk Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego .....	187
2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich .....	200
3 Pułk Szwoleżerów Mazowieckich im. płk. Jana Kozińskiego .....	208
1 Pułk Ułanów Krechowickich im. płk. Bolesława Mościckiego .....	214
2 Pułk Ułanów Grochowskich im. gen. Józefa Dwernickiego .....	230
3 Pułk Ułanów Śląskich, zwany początkowo „Dziećmi Warszawy” .....	239
4 Pułk Ułanów Zaniemeńskich .....	250
5 Pułk Ułanów Zasławskich .....	258
6 Pułk Ułanów Kaniowskich .....	268
Pułk Ułanów Lubelskich im. gen. Kazimierza Sosnkowskiego .....	276
8 Pułk Ułanów Księcia Józefa Poniatowskiego .....	294
9 Pułk Ułanów Małopolskich .....	312
10 Pułk Ułanów Litewskich .....	330
11 Pułk Ułanów Legionowych im. Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza.....	343
12 Pułk Ułanów Podolskich .....	353
13 Pułk Ułanów Wileńskich .....	372
14 Pułk Ułanów Jazłowieckich .....	385
15 Pułk Ułanów Poznańskich .....	402
16 Pułk Ułanów Wielkopolskich im. gen. Gustawa Orlicz-Dreszera .....	419
17 Pułk Ułanów Wielkopolskich im. Króla Bolesława Chrobrego .....	432
18 Pułk Ułanów Pomorskich .....	442
19 Pułk Ułanów Wołyńskich im. gen. Edmunda Różyckiego .....	448
20 Pułk Ułanów im. Króla Jana III Sobieskiego .....	461
21 Pułk Ułanów Nadwiślańskich .....	469
22 Pułk Ułanów Podkarpackich (nieoficjalnie im. Księcia Jeremiego Wiśniowieckiego) ....	476
23 Pułk Ułanów Grodzieńskich .....	482
1 Pułk Grodzieńskich Ułanów .....	482
III Dywizjon 3 Pułku Strzelców Konnych .....	485
23 Pułk Nadniemeńskich Ułanów .....	487
Pułk Obrony Wilna alias Jazda rtm. Dąbrowskiego .....	488
211 Ochotniczy Pułk Ułanów Nadniemeńskich .....	488
24 Pułk Ułanów im. Hetmana Wielkiego Koronnego Stanisława Żółkiewskiego .....	496
25 Pułk Ułanów Wielkopolskich .....	503
26 Pułk Ułanów im. Hetmana Wielkiego Litewskiego Jana Karola Chodkiewicza .....	513
27 Pułk Ułanów im. Króla Stefana Batorego .....	518
<b>Jazda dywizyjna w okresie 1918–1922, Pułki Dragonów, potem Strzelców Konnych</b> 525	
Formowanie Armii Polskiej we Francji .....	526
Formacje Jazdy Dywizyjnej na terenach Polski, od 1919 roku .....	529

I Dywizjon 1 Pułku Strzelców Konnych .....	529
II Dywizjon 1 Pułku Dragonów, następnie 1 Pułku Strzelców Konnych .....	532
III Dywizjon 1 Pułku Dragonów, następnie 1 Pułku Strzelców Konnych .....	533
IV Dywizjon Wołyński 1 Pułku Dragonów, następnie 1 Pułku Strzelców Konnych .....	536
I Dywizjon 2 Pułku Strzelców Konnych .....	537
2 Szwadron 2 Pułku Dragonów, następnie 2 Pułku Strzelców Konnych, nazywany potem 2 Szwadronem „A” 2 Pułku Strzelców Konnych .....	539
II Dywizjon 2 Pułku Strzelców Konnych .....	541
III Dywizjon 2 Pułku Strzelców Konnych .....	543
I Dywizjon 3 Pułku Strzelców Konnych .....	547
II Dywizjon 3 Pułku Strzelców Konnych .....	549
III Dywizjon 3 Pułku Strzelców Konnych .....	550
III Dywizjon „bis” 3 Pułku Strzelców Konnych .....	551
IV Dywizjon 3 Pułku Strzelców Konnych .....	552
7 i 8 szwadron 3 Pułku Strzelców Konnych .....	552
Dywizjon „A” 3 Pułku Strzelców Konnych .....	553
Dywizjony 4 Pułku Dragonów Kresowych, następnie 4 Pułku Strzelców Konnych .....	554
I Dywizjon 4 Pułku Dragonów Kresowych, następnie 4 Pułku Strzelców Konnych .....	555
II Dywizjon 4 Pułku Dragonów Kresowych, następnie 4 Pułku Strzelców Konnych .....	557
III Dywizjon 4 Pułku Dragonów Kresowych, następnie 4 Pułku Strzelców Konnych .....	560
IV Dywizjon 4 Pułku Strzelców Konnych .....	562
V Dywizjon Syberyjski 4 Pułku Strzelców Konnych .....	565
I Dywizjon 5 Pułku Strzelców Konnych .....	566
5 i 6 szwadron 5 Pułku Strzelców Konnych .....	568
<b>Genealogia Pułków Strzelców Konnych w latach 1918–1923/1924 .....</b>	<b>569</b>
1 Pułk Strzelców Konnych (uprzednio, od czerwca do 1 października 1919 roku, 1 Pułk Dragonów) .....	571
2 Pułk Strzelców Konnych .....	572
3 Pułk Strzelców Konnych .....	574
4 Pułk Strzelców Konnych .....	575
5 Pułk Strzelców Konnych .....	577
6 Pułk Strzelców Konnych .....	578
7 Pułk Strzelców Konnych .....	579
8 Pułk Strzelców Konnych .....	580
9 Pułk Strzelców Konnych .....	581
10 Pułk Strzelców Konnych .....	581
<b>Pułki Strzelców Konnych jako kawaleria liniowa, od 1923 do października 1939 ....</b>	<b>583</b>
1 Pułk Strzelców Konnych – nieoficjalnie im. Wielkiego Cesarza Napoleona I.....	583
2 Pułk Strzelców Konnych .....	585
3 Pułk Strzelców Konnych im. Hetmana Polnego Koronnego Stefana Czarnieckiego .....	589

4 Pułk Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej .....	592
5 Pułk Strzelców Konnych .....	597
6 Pułk Strzelców Konnych im. Hetmana Wielkiego Koronnego Stanisława Żółkiewskiego ....	599
7 Pułk Strzelców Konnych Wielkopolskich .....	604
8 Pułk Strzelców Konnych .....	607
9 Pułk Strzelców Konnych im. gen. Kazimierza Pułaskiego .....	611
10 Pułk Strzelców Konnych .....	615
Tatarski Pułk Ułanów im. płk. Mustafy Achmatowicza .....	621
<b>Kawaleria Korpusu Ochrony Pogranicza w kampanii wrześniowej 1939 roku .....</b>	<b>639</b>
1 Pułk Kawalerii KOP „Felix” .....	640
Przebieg wydarzeń dla pozostałych Dywizjonów i Szwadronów konnych KOP .....	645
<b>Pułk Ułanów Karpackich w działaniach bojowych lat 1940–1945 .....</b>	<b>649</b>
<b>Działalność formacji kawaleryjskich, początkowo Związku Walki Zbrojnej, potem Armii Krajowej, na terenach okupowanych przez Niemcy i Sowiety .....</b>	<b>657</b>
<b>Zarys dziejów polskiej Artylerii Konnej, od jej zarania do dni walki o utrzymanie niepodległości Rzeczypospolitej, we wrześniu 1939 .....</b>	<b>665</b>
Formowanie pierwszych jednostek artyleryjskich pod zaborami, w okresie I wojny światowej.....	665
Zabór austriacki .....	665
Zabór rosyjski.....	665
I Polski Korpus na wschodzie .....	665
II Polski Korpus na wschodzie .....	666
III Polski Korpus na Wschodzie .....	667
Artyleria Konna w wojskach niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej, od listopada 1918 do października 1939 roku .....	668
1 Dywizjon Artylerii Konnej im. gen. Józefa Bema .....	673
2 Dywizjon Artylerii Konnej im. gen. Józefa Sowińskiego .....	674
3 Dywizjon Artylerii Konnej im. płk. Włodzimierza Potockiego .....	679
4 Dywizjon Artylerii Konnej .....	683
5 Dywizjon Artylerii Konnej .....	689
6 Dywizjon Artylerii Konnej im. gen. Romana Sołtyka .....	693
7 Dywizjon Artylerii Konnej Wielkopolski .....	697
8 DAK, przemianowany z dniem 1 czerwca 1921 na 9 Dywizjon Artylerii Konnej .....	705
9 DAK, przemianowany z dniem 1 czerwca 1921 na 8 DAK, a w 1927, ostatecznie, na 14 Dywizjon Artylerii Konnej .....	710
10 Dywizjon Artylerii Konnej .....	714
11 Dywizjon Artylerii Konnej .....	715
12 Dywizjon Artylerii Konnej .....	718
13 Dywizjon Artylerii Konnej .....	719

---

<b>Jednostki bojowe noszące nazwę Artylerii Konnej, sformowane poza granicami Rzeczypospolitej, po utracie jej niepodległości w 1939 roku .....</b>	<b>723</b>
Karpacki Dywizjon Artylerii Konnej .....	723
7 Pułk Artylerii Konnej .....	725

Koordinacja pracy wydawniczej

**Natalia Roszkowska**

Redakcja językowa

**Teresa Kołakowska-Bajtklik**

Administracja

**Dorota Dobrońska**

Promocja

**Dorota Panowek**

DTP

**Wojciech Jelonek**

ISBN 978-83-67398-76-3

Wydawnictwo Muzeum Niepodległości  
(identyfikator wydawnictwa naukowego 42 700)

al. Solidarności 62; 00-240 Warszawa

wydawnictwo@muzn.pl

tel. 22 826 90 91 w. 41

Realizacja poligraficzna  
Fundacja im. Władysława Orkana

Nakład 300 egz.



### Zygmunt Szrednicki (1913–1987)

Urodził się 28 lutego 1913 roku w Kochmie (obecnie przedmieście przemysłowego miasta Gorki), na północny wschód od Moskwy, jako wnuk powstańca z 1863 roku, zesłanego na Syberię. Rodzina powraca do Polski po odzyskaniu przez nią niepodległości. Pokolenie jego rodziców czynnie włącza się w odbudowę i rozwój kraju. Ojciec był dyrektorem upaństwowionych Żyrardowskich Zakładów Przemysłu Lniarskiego, jeden z braci ojca posłem na Sejm, drugi, były żołnierz legionów, generałem tworzącego się wojska polskiego.

W domu Zygmunta Szrednickiego bywa wiele osobistości należących do świata gospodarczego i politycznego, a także wojskowych. Jest wśród nich wielu kawalerzystów, których wspomnienie pozostanie Autorowi na całe życie.

Po studiach rolniczych w Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego Zygmunt Szrednicki podejmuje pracę w administracji państwowej i wykonuje ją do wybuchu II wojny światowej. W czasie okupacji wstępuje do Armii Krajowej, gdzie poznaje przyszłą żonę Marię Kołodziejak (pseudonim Maruta).

Po wojnie pracuje w instytucjach państwowych oraz organizacjach doradczych związanych z przemysłem cukrowniczym. Jest redaktorem działowym „Gazety Cukrowniczej”, czasopisma naukowego zajmującego się tą dziedziną oraz autorem licznych artykułów fachowych. Wyjeżdża również do krajów Trzeciego Świata, które budują przemysł cukrowniczy.

W 1959 roku Zygmunt Szrednicki zostaje jednym z pierwszych ekspertów cudzoziemskich pracujących w Afganistanie. Jest zafascynowany specyfiką tego kraju, patriotyzmem mieszkańców oraz ich miłością do koni. Swoje wrażenia opisuje w książce „Afganistan”, wydanej w 1963 roku przez Państwowe Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”.

W początkach lat sześćdziesiątych XX wieku przeniosi się do Maroka, gdzie spędza siedem lat, pracując przy rozbudowie powstającego tam przemysłu cukrowniczego. Również w Maroku interesuje się końmi i kawalerią.

W 1968 roku Zygmunt Szrednicki osiedla się we Francji, gdzie przebywa do końca życia. Mieszkając w okolicach Paryża, zostaje członkiem Polskiego Towarzystwa Historyczno-Literackiego, w którym znowu spotyka byłych kawalerzystów polskich, niektórych znanych mu z lat młodości.

Po przejściu na emeryturę czas pozwala Autorowi wreszcie na powrót do pasji z okresu młodości. Opracowując niniejszy manuskrypt, przez kilka lat studiuje bogaty księgozbiór Polskiego Towarzystwa Historyczno-Literackiego, koresponduje z osobami związanymi ze zdarzeniami historycznymi oraz odtwarza własne wspomnienia z lat międzywojennych.

Krótko przed ukończeniem książki, 25 października 1987 roku, Zygmunt Szrednicki ginie tragicznie w wypadku samochodowym. Mimo że niezakończony według planów Autora, obecne opracowanie pozwala Czytelnikowi na zapoznanie się z interesującym rozdziałem współczesnej historii Polski.

Maria Szrednicka